OBRAZ ŚWIATA.



663

OBRAZ ŚWIATA

POD WZGLĘDEM

GEOGRAFII, STATYSTYKI I HISTORYI

WSZYSTKICH KRAJÓW

SKREŚLONY

PODŁUG NAJLEPSZYCH ŹRÓDEŁ.

PRZEZ

P. E. Leśniewskiego

b. Professora Nauk Przyrodzonych.

Z MAPPAMI

HERBAMI WSZYSTKICH PAŃSTW I RYCINAMI.

Wydanie drugie poprawione, pomnożone, i do najnowszych czasów doprowadzone.

WARSZAWA,

NAKŁADEM S. H. MERZBACHA KSIĘGARZA,

przy ulicy Miodowéj Nr. 486.

1853.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku
FUW0316000
K-23/85

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu, prawem przepisanéj liczby exemplarzy.

Warszawa dnia 17 (29) Stycznia 1851 roku.

Cenzor, **Tugendhold.**

Hm
BIBLIOTEKA Wydz. Hum.
89143
157/100

W Drukarni J. Unger.



CESARSTWO AUSTRYACKIE.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE I GRANICE. Całe cesarstwo rozciąga się od 26°12′—44°18′ wsch. dł. a od 42°10′ do 51°5′ półn. szerokości. Największa długość wynosi 184, a szerokość 145 mil niemieckich. Austrya graniczy na północ: z Saksonią, Prusami, i królestwem polskiém: na wschód ma Rossyą i Turcyą; na południe: Turcyą, morze adryatyckie; państwo kościelne, Modenę i Parmę; na zachód: Sardynią z *Lago Maggiore*, Szwajcaryą, księztwo Liechtenstein, i Bawaryą *z jeziorem konstancyjskiém*. Cały obwód granic czyni 1153 mil geogr.

2. CZĘŚCI. Temi, w geograficzno-historycznym względzie, są: *arcyksięztwo austryackie* (wyższa i niższa Au-

strya), *księztwa salzburskie, styryjskie, Karyntyi, Krainy*, dawniéj hrabstwa a teraz księztwa *Görz* (Gorycya), *Gradyska z Friolem, Istryą* i obwodem *Tryestu*, dawniéj hrabstwo a teraz tytułujący się księztwem *Tyrol* z krajem *Voralberg, królestwo czeskie, margrabstwo morawskie*, południowa część *Szląska z księztwami zatorskiém i oświecimskiém* (wszystkie te kraje nazywają się niemieckie, stąd; że dotąd należały do związku niemieckiego); daléj *królestwa: węgierskie, sławońskie, kroackie, straże graniczne* (Militärgrenze, czyli kraj szeklerski), i *wielkie księztwo siedmiogrodzkie* (te kraje nazywają się także węgierskiemi); tudzież *królestwo Galicyi Lodomeryi* wraz z *Bukowiną*, i W. Ks. Krakowskiem (nazywane w ogóle galicyjskiemi czyli polskiémi krajami); *królestwo Dalmacyi* łącznie *z obwodami Cattaro i Raguzy; królestwo lombardzko-weneckie* składające się z dawniejszych austryackich krajów Lombardyi, obwodu Wenecyi i części dawnego austryackiego Friolu, (te ogółem mają nazwisko krajów włoskich). We względzie politycznym całe państwo dzieli się, wyjąwszy *straże graniczne*, na 14 *gubernij* jakoto 1) *Austrya poniżéj rzeki Ens* (niższa czyli dolna Austrya); 2) *Austrya nad Ens* (górna Austrya) *z Salzburgiem*; 3) *Styrya*; 4) gubernia lubiańska (lajbachska czyli Karyntya i Kraina); 5) *Tryest* czyli gubernia krajów nadmorskich (Görz, Triest i Istrya; te dwie gubernie składają od r. 1816, królestwo illiryjskie; 6) *Tyrol* (do którego należy Voralberg); 7) *Czechy* 8) *Morawy* wraz z górnym Szląskiem; 9) *Galicya* z Lodomeryą Bukowiną; i W. Ks. Krakowskiem; 10) *Węgry*, 11 *Siedmiogród*; 12) *Dalmacya*; 13) *Lombardya*; 14) *Wenecya*. Względne położenie tych krajów jest następujące, na południu: Dalmacya, straże graniczne, Siedmiogród, nadbrzeżne prowincye węgierskie, gubernia tryestska i królestwo lombardzko-weneckie; w stronie zachodniéj: Lombardya; Tyrol, kraje nad rz. Ens z Salzburgiem i Czechami; na północy: Czechy, Morawy ze

Szląskiem, Galicyą i W. ks. Krakowskiem; nakoniec w stronie wsch. Galicya z Bukowiną i ziemią siedmiogrodzką. Właściwe Węgry, Slawonia i Kroacya, kraje nad Ens, gubernia lubiańska i Styrya zajmują środek państwa.

3. GRUNT. Po największéj części górzysty, ale wielu żyznemi równinami przedzielony, w ogólności ku południowi pochyły. Najlepsze pod uprawę zboża grunta są: w większéj części Sławonii, na prawych brzegach Dunaju w Węgrzech, w okolicach Medyolanu w Lombardyi, i około Padwy w weneckiém, Marchfeld w niższéj Austryi, w południowo-wschodniéj części Moraw. w środku i wschodniéj części Czech, w wielu okolicach Galicyi, i W. Ks. Krakowskiego. Obszerne równiny tylko na zachodzie między Alpami, i rz. Pad (w Lom. Wenec.); w stronie północnéj; między Karpatami a Wisłą (w Galicyi), i nareszcie w południowo-wschodniéj części Węgier (50 mil od półn. ku połud. długie, a 66 mil od zach. na wsch. szerokie) gdzie wiele jest stojących wód i bagien, między któremi trawą porosłe błota (*lap* po węgiersku), tudzież osobliwe 5 mil długie a 3 mile szerokie, *Hansag* nad jeziorem Neusiedler, nad wyższą Cisą i w. i. W środkowych Węgrzech po obu stronach Cisy, obszerne ulotnemi piaskami pokryte równiny. Te to bagna i pastwiska, tudzież pomniejsze błota nad rz. Maros, Dniestrem, Sanem, Padem, Adygą, Kulpą, i Unną; jak również wysokie grzbiety gór, skały, lodami i śniegami pokryte szczyty, składają właściwie niepłodne, bezużyteczne grunta. Takie jednak nieużytki, wraz z gruntami na których stoją wody, budynki i t. d. ledwo $\frac{1}{5}$ część całéj powierzchni zajmują.

Góry. Na północ adryatyckiego morza:

A. Alpy, a mianowicie *a) Alpy retyjskie*, oddzielające równiny lombardzkie od Szwajcaryi i Tyrol, okrywające (szczyt Ortle 12,351′, Czernowand 11,645′ wysokie); *b) Alpy noryckie* przebiegające Karyntyą, Salzburg, Styryą, i Austryą aż do zachodnich Węgier (Grossglockner

11,991′, wyższy Narr 10,309′. Watzman 9,050′ wysokie); *c) Alpy karnijskie i julichskie*, ciągnące się przez Illyryą (Terglou 9,037′ wysoki); *dynaryjskie Alpy*, (6000)′ w Dalmacyi. W stronie północno-wschodniéj Alp.

B. Sudety opasujące Czechy, nazywają się ony: w części zach. *a) Böhmerwald (czeska puszcza)*, prawie wszędzie lasami okryte; *b)* w str. półn.-zach. *c) Erzgebirge (góry miedziane);* w str. półn.-wsch. Isergebirge; *d) Riesengebirge* (góry olbrzymie czyli właściwe Sudety. Na ich przecież najwyższym szczycie Schneekoppe, (*śnieżna kopa* 4950′ w górach olbrzymich) nie leżą jeszcze w lecie śniegi.

C. Karpaty (w stronie wschodniéj) rozciągające się w kształcie pół księżyca, swémi rogami pod 45° i 48° szerokości dotykają Dunaju, całe wschodnie Węgry, Siedmiogród otaczają a ostatnią ziemię przykrywają szczyt łomnicki 8,133′, (Eisthaler 8100′ wielki Krywan 7880′ (w Węgrzech); Buczec 8160′, Retyczat 7980′, Budzisław 7029′ w Siedmiogrodzie). Z północnych Karpatów *Tatrami* zwanych, rozchodzi się po krajach węgierskich pięć wielkich ramion gór; jedno w stronie zachodniéj zaczyna się od lewego brzegu rzeki Wag, i coraz wyżéj wznosząc się, idzie ku północy; trzy rozciągają się w części południowéj (między temi *Latra*), i wreszcie jedno wschodnie zwane *Hegyallya* w okolicach winorodnych, koniec zaś jego *Tokaj* wydaje sławne tegoż nazwiska wino. Karpaty dzielą na *zachodnie* (Bieskidy, na środkowe czyli *wysokie*, na *puszcze karpackie* i na *Karpaty siedmiogrodzkie*. Gór okrytych wiecznym śniegiem najwięcéj jest w Alpach, a mianowicie w Tyrolu; Salzburgu i w półn. części Lombardyi.

Wody. A. *Morza*, jedno tylko *adryatyckie*, na którém są cztéry *zatoki: wenecka, tryestska, Fiume* i *Cattaro*,

B. *Rzeki a) Dunaj* płynie (z Bawaryi) najprzód w kierunku od zachodu na wschód, potém ku południowi, prawie środkiem państwa, wszędzie spławny; 130 mil (bieg jego z załamami wynosi 181 mil); do niego wpadają z prawéj strony, Inn (zabrawszy z prawéj str. Salzach), *Traun, Ens, Raab, Drawa (Drau)* do któréj wpada z lewéj strony Mur) i *Sawa* (Sau) z lewéj strony zabiéra rzeki: *March, Waag, Gran, Theiss* (Cisa) (zabrawszy Szamos Körös. Maros), *Bega, Temas;* Dunaj stanowi w Austryi związek między 20 większemi miastami, i z zabranémi w siebie wielu spławnémi rzekami otwiéra spław dla przestrzeni 7000 m. k.; uchodzi do Turcyi. Inne zagranicami państwa do Dunaju wpadające rzeki są; *Iller, Lech, Isar, Alt* (Aluta), *Seret*, i *Prut*, wszystkie początek tu mające.

b) Dniestr wypływa z gór karpackich, i zabrawszy z praw. str. rzekę Stryj, po 41 milowym biegu przez Galicyą od zach. ku połód.-wsch. w większéj części spławny, idzie do Rossyi.

c) Wisła wychodzi ze Szląska do Galicyi, którą oddziela od W. Ks. Krakowskiego i Polski, w większéj części spławna, upływa do Polski; wpadają do niéj z praw. str. *Dunajec, Wisłoka, San*, tudzież *Bug* (w Polsce).

d) Odra bierze początek w Morawii, upłynąwszy 11 mil, nie będąc spławną, uchodzi do pruskiego Szląska.

e) Elba (do któréj z pr. str. wchodzi *Isser*, z lew. *Mołdawa* i *Eger*) wypływa z gór olbrzymich; przebiega Czechy (44 mil, od Mielnika spławna nawet dla statków z ładunkiem 1500 cent.) bieży do Saksonii.

f) Adyga (Etsch) poczyna się w Tyrolu, bieży niedawno uregulowaném korytem, bierze w siebie z lew. str. *Eisak*, i daléj już spławna przerzyna Lomb.-Wenecją, i wpada do adryatyckiego morza, upłynąwszy mil 50.

g) (Po) Pad wypływa z Piemontu, odgranicza w ciągu 45 mil król. lomb. od Modeny, Parmy i pańs. kościelnego; (zabiéra z lewéj str. Ticcino, Adda, Olona, Oglio, Mincio), ale nader bystra, wpada czterema odnogami do adryatyckiego morza.

h) Ren, tylko w ciągu 5 mil, dotyka Voralberga w str. północno-zachodniéj.

Rzeki bezpośrednio do morza adryat. płynące, znaczniejsze są: *Brenta, Bacchiglione, Piave, Tagliamento, Isonzo, Zermagna, Kerka, Narenta.*

C. *Jeziora*, tych jest bardzo wiele, największe w Węgrzech: *Platten* (20 mil kw.), *Neusiedler* (5 m. k.); we Włoszech: *Lago maggiorl* (9 mil długie, 1 m. szerokie, 755 stop nad powierzchnią morza, *Lugano, Como, Garda* (7 m. dług. aż do 2 m. szer); w Austryi nad Ens, *Aller Mond, Traun*, i. w. i. W Illiryi osobliwe *Zirknitz.*

D. *Kanały.* W Węgrzech: k. Franciszka, między Dunajem i Theiss 14 m. długi, z 5 śluzami. Kanał *Bega*, 16 m. dł. między Bega i Temes, szczególniéj ważny stąd, że osuszył najżyzniejszą w Węgrzech okolicę (temeswarski banat), a który dwie te rzeki zalewały. Inne takiegoż użytku kanały: *Berzawa, Albunà, Sarviz*, i t. d. W Austryi, nad niższą Ens kanał *neustacki* od Wiednia do Neustadt. We Włoszech mnóstwo kanałów, jużto do zaléwania pól, już do spławu służących.

Według wyliczonych wód i gór, następujące jest położenie części państwa:

A. w Niemczech od półn. ku południowi:

1) W górze *Elby*, między Sudetami, Czechy.

2) Nad rzeką *March*, między Sudetami i Karpatami: Morawy.

3) W górze *Odry*; Szląsk.

4) Nad *Dunajem*: Austrya *niżéj* i *wyżéj* Ens, do któréj należy Salzburg nad *Salzach.*

5) Nad *Jan* i *Adygą:* Tyrol, nad *Renem* Voralberg.

6) Nad *Murem: Styrya.*

7) Nad *Drawą:* Karyntya.

8) Nad *Sawą:* Kraina (Laibach).

9) Nad morzem adryat. Tryest. Illirya.

B. *Galicya*: i *W. Ks. Krakowskie* na północ i wschód. Karpatów; ku północy nad Wisłą, w str. połud. wsch. nad Dniestrem i Prutem.

C. *Kraje Węgierskie.*

1) Na południowéj str. Karpatów, po obu stronach *Theisy* i *Dunaju*, aż do *Drawy:* właściwe Węgry.

2) Nad *Maros:* ziemia siedmiogrodzka.

3) Między *Drawą* i *Sawą:* Slawonia i Kroacya.

4) Między *Sawą* a *morzem adryatyckiém:* pograniczne prowincye węgierskie.

5) Po nad *morzem adryatyckiém:* Dalmacya.

D. *Kraje włoskie:* nad Padem król. lomb.-weneckie.

1) Między *Alpami* a *Padem:* Lombardya.

2) Nad *Adygą*, Padem i morz. adryatyckiem, Wenecya.

4. KLIMAT. Ze względu na geograficzną szerokość, dzielą go trojako, a i w tych działach wiele się okazuje różnicy z przyczyny topograficznego położenia.

a) Pas południowy między 42° 18′—46°, zajmujący lombardzko-weneckie prowincye, południowy Tyrol i Kroacyą, Dalmacyą, Slawonią i straże graniczne; choć przez krótki czas, bywa tu jednak w zimie śnieg, a nawet tu i owdzie lód; pogodna wiosna i jesień, suche lato; średnie ciepło 9° R., w niektórych atoli miejscach wyżéj się podnosi, i tak w Tryeście średnia roczna temperatura 15°5′ w Raguzie 11°8′ w Medyolanie i Padwie 10°5′. W str. zach. okazują się poznaki wiatru *Sirocco.* W tym pasie udaje się szczególniéj oliwa, ryż i wiele południowych owoców.

b) Pas średni między 46° — 49°, do którego należą Węgry, i Siedmiogród, Bukowina z częścią Galicyi na wschód Karpatów leżącéj, Illirya, większa część Tyrolu, Styryi, Austrya wyżéj i niżéj Ens, południowa część Morawii, i Czech. Średnia roczna temperatura wynosi tu 7°6′ R., w niektórych atoli miejscach zachodzi znaczna różnica, i tak w Budzie 8°8′, w Wiedniu 8°5′; w Insbruku 7°5. W krajach zachodnich przerzniętych Alpami, zima trwa 6 miesięcy, kiedy tymczasem w str. wsch. (wyjąwszy wsch. pochyłość Karpatów) do trzech tylko rozciąga się miesięcy, a panujące północne i półn.-zach. wiatry, prawie wszędzie

chłodzące letnie upały, tak dalece wstrzymywane bywają łańcuchami gór karpackich od wschodnich Węgier, iż ta część średniego pasa, jakby naturalny trepauz, pozwala dojrzéwać w niéj najprzedniejszym gatunkom win europejskich. W całym też pasie uprawia się wino.

c) Pas północny między 49° —51°5′ rozciąga się na karpackie Węgry, i północną Galicyą, Szląsk z częścią Moraw i prawie na całe Czechy. Prawie równo-długie trwają tu cztery pory roku, ostra zima, umiarkowane lato nie dozwala dojrzewać należycie winu, ale za to udaje się doskonale zboże i owoce drzew. Srednie ciepło wynosi 6° R: atoli w niektórych miejscach bywa wyższe, w Pradze np czyni 7°3′,) we Lwowie 6°1′, w Rumburg (w Czechach) tylko 5°6′.

W ogólności jednak powietrze jest bardzo zmienne, ale przecież mało bywa zmian zbyt dla zdrowia ludzi i dla roślin szkodliwych; w Weneckiém tylko częste deszcze sprawiając zalewy, mokradle, stają się przyczynami febry; ciągle leżące śniegi na wysokich górach alpejskich często w niebezpiecznych staczają się na doliny lawinach; parne powietrze w ciasnych dolinach górnéj Austryi i północnéj Styryi, sławnémi czyni te okolice tworząc w nich *kretynów;* z bagien nad rz. Cisą (Theiss), Maros i Dunajem w Węgrzech powstają niezdrowe wyziewy; w Medyolańskiém czuć się daje niekiedy wszystko suszący sirocco, a na pobrzeżach morskich pojawia się czasami *bora* (straszny orkan). Co do deszczów i śniegu jako też co do kierunku wiatrów, tyle tylko powiedzieć można w ogólności, że więcéj ich pada w górach niż na równinach, a wiatry wieją zwykle od najbliższych gór. Najwięcéj spada wody w Weneckiém w Tyrolu, Salzburgu, północnych Czechach i Morawach (24—28 cali). Najmocniéjsze i naczęstsze bywają wiatry w Austryi niżéj Ens, a potém około Tryestu, Fiume i t. d.

5. ROZLEGŁOŚĆ. Według tabel statystycznych monarchyi austryackiéj wydanych przy końcu 1850 r. całe


AMERYKA POŁUDNIOWA
Mile geograf
50 100 150 200 250 300
Równik
Zwrotnik Koziorożca
Ocean Atlantycki
Ocean Spokojny
Morze Karaibskie
Zachodnie Indye
Mexyk
Gwatimala
Kolumbia
Peru
Brazylia
Boliwia
Chile
Patagonia
Ziemia Ognista
Ziemia Magellanska
Cieśn. Magellańska
Georgia południowa
W. Falklandzkie czyli Sokole
Buenos Ayres
Rio Janeiro
St Paulo
Lima
Bogota
Caracas
Valparaiso
Montevideo
Asuncion
Cuzco
Potosi
Chuquisaca
Arequipa
Guayaquil
Quito
Cayenne
Para
Fernambuko
Bahia
Willa bella
Cujaba
Goyaz
Porto Alegre
Conception
St Jago de Chile
St Jago de Cuba
Kingston
Portoryko
Haiti
Jamaica
Trynidad
Barbados
Tabago
Margarita
Curaçao
Portobello
Panama
Carthagena
Nowa Granada
Wenezuela
Amazon
Rzeka Amazonek
Rio Madeira
Rio Tocantins
Rio Paraguay
Rio de la Plata
Rio Parana
Rio Uruguay
Rio Colorado
Rio Negro
Rio Gallegos
Rio Gila
Rio Bravo
Rio Grande
Rio Sacramento
Rio Colorado

państwo obejmuje 12,123 m. kwadr. geograf. czyli niemieckich.

Z tego przypada	*m. kw. geograf.*
na Niższą Austryą z Salzburgiem . . .	708
„ Styryą	399
„ Illiryą	519
„ Tyrol i Voralberg	516
„ Czechy	952
„ Morawy i Szląsk	481
„ Galicyą z Bukowiną	1548
„ Węgry z Kroacyą, Slawonią, Banatem .	4284
„ Węgierskie straże graniczne	609
„ Siedmiogród z jego strażami granicz. .	1006
„ Dalmacyą	273
„ Królestwo lombardzko-weneckie . . .	851

Według nowszego obliczenia, ogólna rozległość państwa wynosić m. 12,206 m. kwadr. z czego na dziedziczne kraje niemieckie przypada 2,155, na kraje czeskie 1424, na kraje polskie 1641, na włoskie i dalmackie 1,067, na węgierskie 5,921 m. kw.

6. PŁODY NATURALNE. 1) *Ciała kopalne.* W tym względzie państwo austryackie ze wszystkich europejskich jest najbogatsze. Wartość otrzymywanych w niém rocznie produktów kopalnych podają na 44 mil. zł. niem. *Złota* rocznie 5,131 grzywien (sam Siedmiogród w 1834 r. 3,031 grz. a 1836 r. 3,348 grz.; Węgry, 1834 r. 2,144 gr. Salzburg, Styrya, Tyrol i Czechy ogółem 136 grz.). *Srebra* rocznie 93,300 grz. (Węgry 64,138, Siedmiogród 4610, Galicya 637, Czechy 22,064, kraje niem. 1848 grz.). Roku 1842 otrzymano srebra ogółem 101,211 grzywien; *Miedzi* do 45,000 cnt. (Węgry 33,600, Galicya 1630, Wenecya 3440, Tyrol, Illirya, Styrya, Siedmiogród, Austrya 4700 cnt.). *Cyny*, Czechy niegdyś 1800, teraz 922 cnt. *Ołowiu* do 100,000 cnt. (Illirya 61,000, Węgry 17,300, Czechy 14,000, Sie-

miogród, Tyrol, Austrya, Wenecya, Styrya, Galicya 9300). *Żelaza,* według Blumenbacha, do 1,688,000 cent. (najwięcéj i najlepszego w Styryi, następnie w Illiryi, Czechach, Węgrzech, Morawach i Szląsku, Lombardyi, Siedmiogrodzie; najmniéj, jak i innych metalów, w Austryi). *Żywe srebro,* w Illiryi (Idria) 3200 cnt. w Siedmiogrodzie 30 cnt. *Cynober,* w Illiryi. *Galman,* w Illiryi 3000 Tyrolu, Wenecyi. Czechach i t. d. ogółem 8000 cent. *Cynku* mała ilość w Illiryi, Wenecyi, Węgrzech i t. d. *Witryol,* w Czechach 30,000 cnt. w Illiryi, Wenecyi, Węgrzech i t. d. *Hałun,* w Czechach 3600, Węgrzech 12,000 cnt. i t. d. *Kobalt,* w Węgrzech 5000 cnt. w Czechach 4000, Styryi. *Antymon,* w Węgrzech 5250 cnt. w Illiryi; Czechach. *Wizmut* (700 cnt.); *Braunsztyn* (900 cnt.). *Arszenik.* w Austryi 400 cnt.; w Czechach 1300 cnt. *Soda,* w wielkiéj ilości w stepach węgierskich. *Zieleń górny* (Berggrün), w Węgrzech 1200 cnt. *Siarka* w Galicyi (4520 cnt.), w Czechach (4750 cnt.), w Węgrzech (6400). *Sól: a) warzonki* w Austryi i Salzburgu, rocznie 1,100,000 cnt. w Węgrz. i Siedm. 950,000 cnt. w Galicyi, Tyrolu, Styryi. *b) kamionki,* nieprzebrane pokłady w Węgrzech, Siedmiogrodzie, z których w Węgrzech w Marmaros), 1819 r. 808,900 cnt. w Siedmiogrodzie przeszło 1 milion cnt., w Galicyi, z Wieliczki 1818 r. przeszło 1 milion cnt. z Bochni 260,000 cnt. z Kaczyka w Bukowinie 4—5000 cnt. ogółem do 6 milio. cnt. *Węgle kamienne i brunatne:* w Węgrzech 660,000, w Czechach 1,558,000 cnt., w Austryi, Illiryi, Styryi, ogółem 1834 r. 4,240,000 cnt. *Torf, drogie kamienie: granaty, krwawniki, beryle, chalcedony,* w Czechach; *lepidolit,* w Morawach; *obsydyan* i *opal:* w Węgrzech; czarny turmalin, w Lombardyi. Najpiękniejsze gatunki *marmurów* w Lombardzko-Weneckiém (werońskiego do 45 gatunków), w Tyrolu, prawie równy kararskiemu; wyborne *kamienie młyńskie,* w Austryi, Węgrzech, Styryi, Tyrolu; kamienie *szlifirskie:* w Austryi,

Styryi, w Czechach i t. d., *krzemień:* w karpatach, *Kryształ górny:* w Węgrzech, (zwany *marmaroskim dyamentem*). Przednie gatunki *gliny,* a mianowicie *porcellanowéj:* w Czechach i Węgrzech. *Źródeł wód lekarskich* więcéj i lepszych niż w którémkolwiek inném z państw europejskich: Same Węgry liczą ich 355, Czechy 160. *Woda kwaśna:* w Bilin (w Czechach) do selterskiéj podobna tudzież w Styryi, Węgrzech. *Woda gorzka:* w Saidschütz, Sedlitz (w Czechach). *woda stalowa:* w Eger; *rozwalniająca:* w Karlsbad, Marienbad (w Czechach), w Baden (w Austryi); *wody ciepłe:* w Gastein (w Austryi), Ofen, Pystyan, Mehadia, Teplic (w Węgrzech); zimne kąpiele, szczególniéj sławne w Gräfenbergu (w Szląsku). Dla górnictwa są naukowe zakłady, akademia górnicza w Schemnitz, szkoły mineralogii, chemii i mechaniki w uniwersytetach, filozoficznych i technicznych zakładach.

2. *Rośliny. Zboże* we wszystkich prowincyach (pszenicy mniéj jak żyta, owsa więcéj jak jęczmieniu, kukuruza w południowych prowincyach), do 80 milionów korcy pols. oziminy, a do 26 mil. k. pol. zboża jarego, ogółem z kukurużą i ryżem rocznie do 730 mil. kor. polskich. Same Węgry dają rocznie 30—40 mil. kor. zboża. Wiele także sieją tatarki, *Ryż:* we Włoszech (700,000 korcy), tudzież w Węgrzech. *Orkisz:* w Lombardyi i Morawach. *Leguminy,* w Węgrzech do 3 mil. kor. *Rośliny pastewne* (rocznie do 168 mil. cnt. siana). *Rośliny olejne, maku* bardzo dużo w Węgrzech, *oliwy* we Włoszech i Dalmacyi. *Warzywo,* wszelkiego rodzaju, *melony* w niezmiernéj ilości w Węgrzech; *szparagi,* szczególniéj naokoło Wiednia. *Wina* rocznie 36—40 mil, wiader (wiadro 14 garcy i 2 kwart pols.) w czém z samych Węgier ⅔ części, (same góry około Budy dają rocznie 100—150,000 wiader), najprzedniejsze gatunki win węgierskich są *tokaj* i *menes.* Wina austryackie (2 miliony wiader) dobrze się zachowują i z czasem stają się podobne do win reńskich; mniéj trwałe są styryjskie,

illiryjskie i tyrolskie, a szczególniéj włoskie i dalmackie (Styrya 830,000. Illirya 1,200,000, Tyrol 500,000, Włochy 4½ mil. wiader), Siedmiogród 4 — 6 mil., straże granicz. 1 milion (sławne Karłowickie i Schillerskie), Morawy 400,000, wiader, w Czechach mało i lada jakie gatunki. Według obliczenia przez *Heintla*, w całem państwie uprawia się do 66 mil. wiader wina rocznie, z czego jedénasta część sprzedawana bywa za 80 milionów zł. nie m. za granice. Jedni liczą 230 a inni 360 mil kwa. powierzchni gruntów użytych w całém państwie pod uprawę wina, czyli 41 część roli przydatnéj pod ogólną uprawę roślin. *Tytuniu*, w samych Węgrzech uprawia się rocznie 250 do 300,000 cnt. a to przednich gatunków. *Lnu*, w jednych tylko Czechach zbierają rocznie do 160,000 cnt. znaczną także ilość uprawiają w strażach granicznych i w Węgrzech. *Konopie*, najwięcéj w Węgrzech (w jedném miasteczku Apatin 100,000 cnt.), potém we Włoszech, Siedmiogrodzie i Tyrolu, *Chmielu* nader wiele i przedniego w Czechach. *Krokosz* (w Węgrzech) przedniejszy od aleksandryjskiego. *Szafran* (przedni w Austryi niżej Ens, szczególniéj między St. Pölten i Mölk). Z pomiędzy *roślin* lekarskich *kozłek (Valeriana celtica)* ważnym jest przedmiotem wywozu do Turcyi. *Owoców* wyjąwszy Galicyą, wszędzię wielka obfitość, tak iż Karyntya i Austrya powyżéj Ens. wydają rocznie do 57,000 wiader jabłeczniku, a zaś straże graniczne do 90,000 wiader wódki *śliwowicy;* Styrya i Tyrol więcéj jak za 100,000 zł. n. corok wywożą surowych i suszonych owoców. (Towarzystwa pomologiczne w Brünn i w Czechach). *Kasztany*, w Węgrzech, Włoszech, Tyrolu i t. d. *Południowe owoce* (migdały figi, daktyle, cytryny, oliwki): w Tyrolu we Włoszech, Dalmacyi, w wielkiéj ilości. *Drzewo*, budowlowe i opałowe, prócz zaspokojenia potrzeb, wyprowadza się rocznie za 1 mil. zł. n. Najwięcéj lasów szpilkowych w Czechach i Morawach, w Austryi bukowych, największe zaś lasy dębowe w Węgrzech. Wogólności do 75 milionów

morgów reńs. lasów dających rocznie około 32—35 mil. sążni opał. drzewa, z czego ⅓ przypada na Węgry, a ¼ po powierzchni całego państwa lasami jest okryta.

3. *Zwierzęta. Konie*, w niemieckich prowincyach miernego gatunku, w Węgrzech drobne, i tu jeszcze w wielu miejscach hodują się (między Dunajem i Cisą) w stepach, pod niebem. Wiele jest starannie utrzymywanych stad, już to cesarskich (w Mezöhegyes, Bablona, Kopczan, w Węgrzech, Göding, w Morawach, Kladrub, w Czechach, Prästranik i Lipiza, w Illiryi, Vaskuz w Bukowinie, już prywatnych, w Węgrzech (księcia Esterhazego w Ozora 700 klacz) tudzież w Siedmiogrodzie i w Czechach. Ogółem podają liczbę koni do 2,200,000, to jest 1,100,000 w Węgrzech, 550,000 w prowincyach niemieckich, 500,000 w Galicyi i 100,000 w krajach włoskich. *Mułów i osłów* 90,000 najwięcéj we Włoszech. *Bydła* do 10½ milionów, to jest 3,500,000 w prowincyach niemieck. 4,800,000 w Węgrz. 800.000 we Włoszech, a do 1½ miliona w Galicyi. Z 30,000 bawołów najwięcéj w Węgrzech, bydło do jatek najwięcéj dostarczają Węgry i Galicya, ale to ledwo na potrzebę wystarcza; najpiękniéjsze do przychowu i tuczy bydło w Tyrolu, Styryi i Morawach; najprzedniejszy wyrabiają ser (parmezański, we włoskich prowincyach Lodi, Pavia i Medyolan, skąd go 1824 r. 28,500 cnt. za 960,000 zł. n. wywieziono, a tak zwany sér szwajcarski w Tyrolu Voralbergu). *Owce* (19 do 20 milionów) między któremi liczyć teraz można ⅗ zupełnie lub półpoprawnych. Najprzedniejszą wełnę dają owce w Morawach, potém w Czechach, wsch. Węgrzech, i w Austryi niżéj Ens. Największe stada w Węgrzech, ale z grubą wełną. W Węgrzech strzygą rocznie do 200,000 cnt. wełny, w któréj 5000 najprzedniejszéj). Same owczarnie księcia Esterhazego liczą 220,000 owiec i dają 4000 cnt. wełny. Po tych największe są owczarnie hrabiów Karola i Schecheny po 75,000 owiec. *Swini*, najwięcéj w Węgrzech, (4 miliony), Kroacyi, daléj w Czechach,

Galicyi, Styryi i t. d. ogółem 5,700,000. *Kóz* (850,000 sztuk), najwięcéj w górzystych krajach; w Czechach i Tyrolu, z ich mléka robią ser. Wielką także ilość chowają drobiu; niektórych gatunków więcéj w jednéj, niż innych prowincyach. Zwierzyny mnóztwo, już to w zwierzyńcach wielkich panów, już w obszernych kniejach. *Dzikie kozy*, najwięcéj żyją na Alpach w północnéj Styryi; *zajęców* w Węgrzech i Galicyi mnóztwo. *Niedźwiedzie* w Galicyi, tamże i w Węgrzech *wilki*. Mnóztwo *wodnego dzikiego ptastwa* na wielkich stawach w Czechach, i na jeziorach w Węgrzech; najpiękniejszego pierza *czaple* na Dunaju i Cisy. *Ryby* wszelkiego gatunku tak w morzu jakoteż w rzekach i jeziorach; szczególniéj rybne są rzeki węgierskie. *Slimaki* chowają ze znaczną korzyścią w wielu okolicach. Chów *pszczół*, po wszystkich prowincyach. a szczególniéj w Siedmiogrodzie, gdzie podbierają rocznie do 350,000 cnt. miodu i wosku. *Jedwabniki*, od niepamiętnych czasów chowają w król. lomb. wenec., a ostatnich czasów, z korzyścią wzięto się do nich w południowym Tyrolu, Illiryi, Sławonii i Węgrzech, tak iż rocznie zbierają do 60,000 f. jedwabiu. Najwięcéj zaś wydaje go Lombardya (1841 roku 2,316,000 funt.) gdzie najprzedniejszy jest pod Como i Medyolanem, w Bergamo i Breścia. Wartość w 1841 r. zebranych w całem państwie surowych produktów jedwabnych szacowano 42,700,000, a przerobionych 50,500,000 zł. n.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ. Ogólna ludność austryackiego cesarstwa wynosiła w 1849 r. 36,965,192 głów. Z tego przypada

	mieszk.
1. na Arcyksięztwo austryackie powyżéj Ens . .	704,527
2. „ „ „ poniżéj Ens . . .	1,467,955
3. „ Księztwo Salzburgskie	146,529
4. „ „ Styryjskie	998,681

	mieszk.
5. na Królestwo Illiryjskie	1,296,709
6. „ Hrabstwo Tyrol i Voralberg	867,178
7. „ Królestwo Czeskie	4,513,074
8. „ Margrabstwo Morawskie	1,826,057
9. „ Księztwo Szląskie	467,420
10. „ Królestwo Kroackie i Sławońskie	900,000
11. „ Województwo Serbskie i Banat Temes . .	1,454,635
12. „ Księztwo Siedmiogrodzkie	1,996,000
13. „ Królestwo Galicyjskie z W. Ks. Krakowskiém i Księztwem Bukowiny	5,246,280
14. „ Królestwo Dalmacyi	418,600
15. „ „ „ Węgierskie	8,014,405
16. „ Pogranicza wojskowe (1846 r.)	1,226,408
17. „ Lombardyą (1846 r.)	2,670,833
18. „ Wenecyą (1846 r.)	2,257,200
„ „ Wojska (1846 r.)	492,486

Względna ludność różnych części państwa (w 1846 r.) przyjąwszy za średnią 3,211 głów na 1 milę kwadr. geogr. wypadała jak następuje:

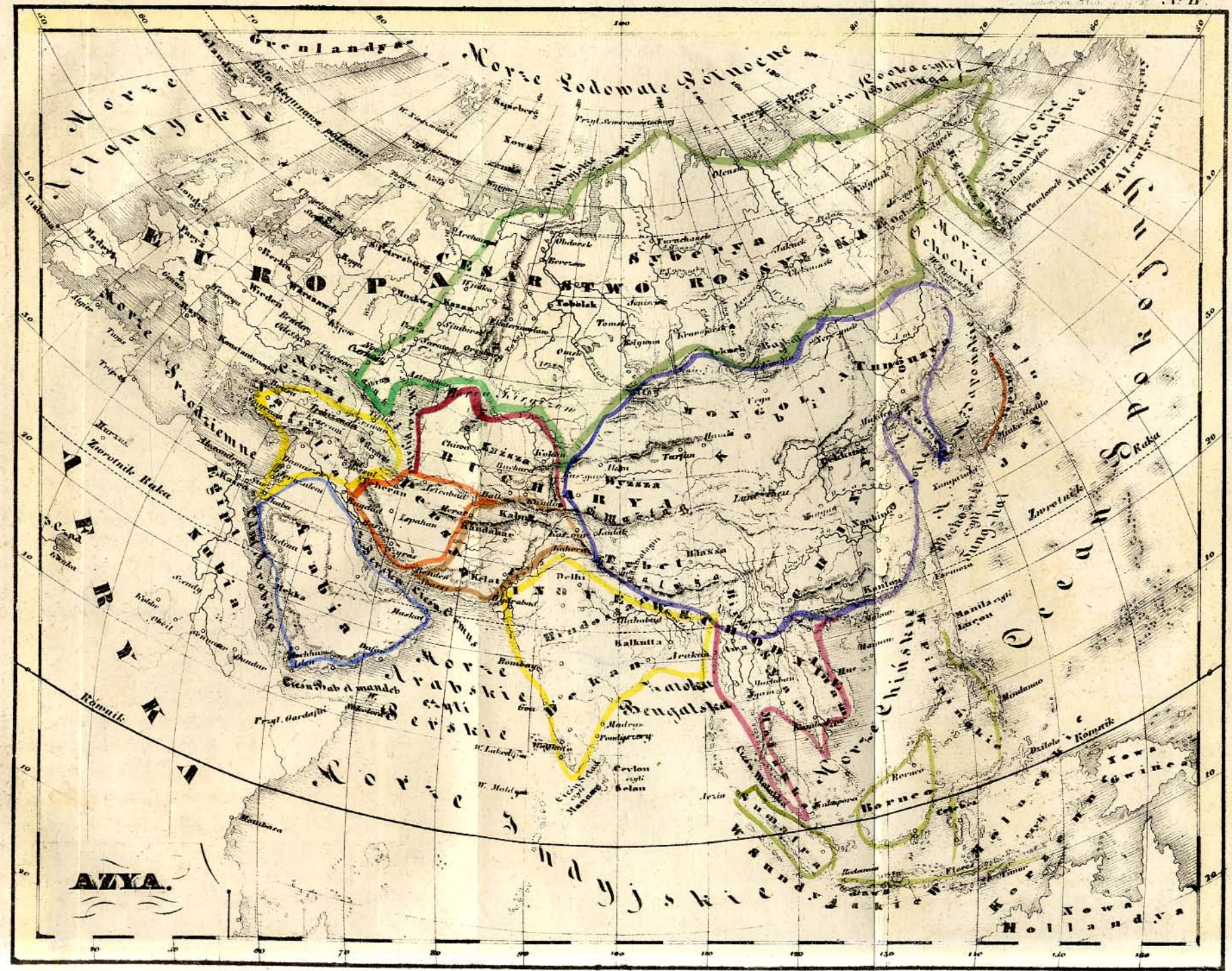
1. Lombardya	6,666	głów.
2. Wenecya	5,028	„
3. Czechy	4,893	„
4. Morawy i Szląsk	4,468	„
5. Niższa Austrya	3,962	„
6. Pobrzeża nad śródziemném morzem . . .	3,342	„
7. Galicya	2,972	„
8. Węgry	2,677	„
9. Wyższa Austrya	2,510	„
10. Styrya	2,384	„
11. Karyntya i Kraina	2,158	„
12. Siedmiogrod	1,941	„
73. Pogranicza wojskowe	1,818	„
14. Dalmacya	1,729	„
15. Tyrol i Voralberg	1,638	„

Ze wszystkich prowincyj państwa najludniejszą, jak się pokazuje, w stosunku do obszerności, jest Lombardya, a najmniéj ludnym jest Tyrol.

W całém państwie liczą 970 miast większych, 2,121 mniejszych, 68,088 wsi 71,178 osad.

Ludność ***118*** *głównieszych miast,* najmniéj **10,000** *dusz liczących.*

	mieszk.
Wiedeń, st. państ. i rezydencya, (w niższéj Austryi)	400,000
Medyolan (st. kr. Lomb. i del.)	153,587
Praga (stol. Czech)	120,758
Wenecya (st. zarządu i del.)	104,920
Pesth w Węgr. (st. hrab.)	88,618
Lwów (st. Galicyi i zarządu)	75,000
Triest (w Illiryi, st. zarządu)	60,000
Werona (w Weneckiém, stol. zarządu i delegacyi)	51,615
Gratz (st. Styryi i cyrk.)	50,000
Debreczyn (w Węgr. st. hrab. Biharskiego)	50,000
Padwa (w Wenec. st. del.)	49,850
Brünn (st. Morawii i cyrk.)	48,185
Theresienstadt (w Węgr.)	45,600
Kraków (st. W. Księztwa)	43,000
Buda (Ofen) (st. Węgr. w hr. Pesth)	40,400
Ketskemet (w Węgr. w hrabs. pesteńs).	40,000
Presburg (w Węgr. st. hr.)	38,000
Kronstadt (w Siedmiogrodzie).	36,000
Breścia (w Lomb. st. zarządu).	35,040
Szegedyn (w Węgr. stol. hrab. Czangrod.)	34,000
Vicenza (w Wenec. st. del.)	33,100
Bergamo (w Lomb. st. zarządu i delegacyi)	32,614
Hold-Mezo-Vasarhely w Węgr. hrabs. Czangrod).	32,350
Miskolcz (w Węgr. hr. Barsod.)	28,800
Cremona (w Lomb. stol. zarz. i delegacyi)	28,395
Linz (w wyż. Austryi st. cyr.)	27,500
Mantua (w Lomb. stol. zarz. i delegacyi)	26,164
Chioggia (w Wenec.)	25,360
Pavia (w Lomb. st. del.)	24,898
Csaba (w Węgr.)	24,590
Klausenburg (st. Siedmio grodu i Węgier	24,400
Zambor (w Węgr. hr. Baes)	23,100
Brody (w Galicyi, w cyrkule. złoczowskim)	23,000
Maki (w Węgr.)	22,470
Udine (w Wenec. st. del.)	22,200
Szentes (w Węgr. w hrabstwie Czangrad)	22,000
Stuhloweissenburg (w Węgr. st. hrabstwa)	20,800
Gross-Wardein (w Węgr. w hr. Bihar)	20,100
Erlau (w Węgr. w hr. Hevesch)	19,800
Treviso (w Wenec. st. del.	19,800
Neusatz w Węgr. w hr. Baes)	19,000
Hermannstadt (w Siedmiogr. st. Sasów)	19,000
Bekes (w Węgr. stol. hrab.	18,850
Raab (w Węgrz. st. hrab.)	18,800
Ołomuniec (w Morawii, stol. cyrkułu)	18,784
Temesvar (w Węgr. st. hrab.)	18,500
Komorn (w Węgr. st. hrab.)	18,400
Lodi (w Lomb. st. del.)	18,124
Nyir-Egyhaza (w Węgr. w hr. Szabolt)	18,100
Nagy-Körös (w Węgr. w hrab. Pes.)	18,000
Como (w Lomb. st. del.)	17,575
Szarvas (w Węgr. w hr. Bekes.)	17,560
Mezo-Tür (w Węgr. w hrab. Hevesch)	17,390
Salzburg (w wyż. Austryi, st. cyrkułu)	17,287
Gyula (w Węgr. w hr. Bekes)	17,020
Vöszörmény (w Węgr. w obw. Hajduków)	17,000
Nagy-Beckskerek (w Węgr. w hrabs. Tarant)	17,000


AZYA.
Morze Lodowate Północne
Grenlandzkie
Morze Islandyckie
Cieśn. Beringa
Morze Kamczatskie
Archipel. Kurylski
W. Aleuckie
Morze Chińskie
Ocean Spokojny
Ocean Indyjski
Morze Arabskie czyli Perskie
Morze Bengalskie
Morze Czerwone
Morze Śródziemne
Morze Czarne
Morze Kaspijskie
Cieśn. Bab el mandeb
Cieśn. Malakka
Cieśn. Sundajskie
Cieśn. Timorskie
Cieśn. Torresa
Nowa Gwinea
Nowa Holandya
Ceylon czyli Selan
Borneo
Filipiny
Manila czyli Luzon
Mindanao
Celebes
Sumatra
Java
Nowa Zelandya
Zwrotnik Raka
Równik
Zwrotnik Koziorożca
Rosyjskie Cesarstwo
Chiny
Mongolia
Tybet
Indye Wschodnie
Arabia
Persya
Turcya Azyatycka
Syberya
Kirgizy
Tatarya
Indye Portugalskie
Indye Francuzkie
Indye Duńskie
Indye Holenderskie
Indye Angielskie
Indye Hiszpańskie
Indye Austryackie
Indye Sardyńskie
Indye Toskańskie
Indye Neapolitańskie
Indye Rosyjskie
Indye Szwedzkie
Indye Prus
Indye Bawarskie
Indye Saskie
Indye Hanowerskie
Indye Wirtemberskie
Indye Badeńskie
Indye Hessen-Kassel
Indye Hessen-Darmstadt
Indye Nassau
Indye Oldenburskie
Indye Brunświckie
Indye Meklemburskie
Indye Saksen-Weimar
Indye Saksen-Gotha
Indye Saksen-Altenburg
Indye Saksen-Koburg
Indye Anhalt
Indye Schwarzburg
Indye Reuss
Indye Lippe
Indye Waldeck
Indye Hohenzollern
Indye Frankfurckie
Indye Hamburskie
Indye Lubeckie
Indye Bremeńskie
Indye Lauenburskie
Indye Luksemburskie
Indye Limburskie
Indye Belgijskie
Indye Francuzkie
Indye Szwajcarskie
Indye Portugalskie
Indye Hiszpańskie
Indye Włoskie
Indye Austryackie
Indye Węgierskie
Indye Czeskie
Indye Polskie
Indye Litewskie
Indye Ruskie
Indye Finlandzkie
Indye Szwedzkie
Indye Norweskie
Indye Duńskie
Indye Islandzkie
Indye Grenlandzkie
Indye Północne
Indye Południowe
Indye Wschodnie
Indye Zachodnie
Indye Centralne
Indye Azyatyckie
Indye Europejskie
Indye Afrykańskie
Indye Amerykańskie
Indye Australijskie
Indye Oceanu Spokojnego
Indye Oceanu Indyjskiego
Indye Oceanu Atlantyckiego
Indye Oceanu Północnego
Indye Oceanu Południowego
Indye Oceanu Wschodniego
Indye Oceanu Zachodniego
Indye Oceanu Centralnego
Indye Oceanu Azyatyckiego
Indye Oceanu Europejskiego
Indye Oceanu Afrykańskiego
Indye Oceanu Amerykańskiego
Indye Oceanu Australijskiego
Indye Oceanu Spokojnego
Indye Oceanu Indyjskiego
Indye Oceanu Atlantyckiego
Indye Oceanu Północnego
Indye Oceanu Południowego
Indye Oceanu Wschodniego
Indye Oceanu Zachodniego
Indye Oceanu Centralnego
Indye Oceanu Azyatyckiego
Indye Oceanu Europejskiego
Indye Oceanu Afrykańskiego
Indye Oceanu Amerykańskiego
Indye Oceanu Australijskiego

	mieszk.
Jasz-Berény (w Węgr. miejsce zboru Jazygów) . .	16,880
Schemnitz (w Węgr. w hrab. Hanth.)	16,800
Nagy-Kikinda (w Węgr. w hr. Toront)	16,600
Ilau (w Morawii, stol. cyrk.)	16,553
Papa (w Węgr. hr. Weszprin).	16,400
Alt Arad (Stary Arad. w Węgr. stol. hrabstw.)	16,400
Gyöngyös (w Węgr. w hrab. Hevesch)	16,340
Felegy-Haza (Węgr. w małéj Kumanii)	16,100
Reichenberg (w Czechach, w cyrk. Bunzlau	16,000
Czegled (w Węgr. w hrab. Pesth)	15,500
Laibach (w Illiryi, stoł, zarz. i cyrkułu)	15,500
Versecz (w Węgr. w hrab. Temesvar)	15,400
Monza (w Lomb. w deleg. Medyolan)	15,200
Baja (w Węgr. w hr. Bacs.)	15,100
Szathmar-Némethy (w Węgr. stol. hrabstwa)	15,000
Zentha (w Węgr. w hr. Bacs	15,000
Pecska (w Węgr. w hr. Arad)	14,640
Agram (w Kroacyi, stoł hr,)	14,500
Oedenburg (w Węgr. stol. hr.)	14,000
Szoboszló (w Węgr. w Obwodzie Hajduków) . .	13,800
Csongrad (w Węgr. stol. hr).	13,686
Kaschau (w Węgr. w hr. Abaujvar) , ...	13,500
Kardszaak-Uj-Szallas (w Węgr. w wielkiéj Kumanii) . .	13,500
Gran (w Węgr. stol. hrab.)	13,400
Halas (w Węgr. w małéj Kumanii)	13,100
Tarnopol (w Galicyt, stol. cyr).	13,000
Fünfkirchen (Węgr. w hrab. Barany)	13,000
Maros-Vajarhely (w Siedmiogr. w kraju Szeklerów) . .	13,000

	mieszk.
Szolnok (w Węgr. w hrab. Hevesch)	12,800
Dotis lub Totis (w Węgr. w hr. Komorn)	12,700
Nanas (w Węgr. w kraju Hajduków)	12,600
Klagenfurt (w Illiryi, stol. cyr.)	12,420
Nagy-Karoly (w Węgr. w hr. Szathmar).	12,400
Trient (w Tyrolu,) stol. cyr.	12,200
Bassano (w Wenec. w deleg. Vicenza)	12,100
Nagy-Lak (w Węgr. w hr. Csanad)	12,010
Alt-Beese (w Węgr, w hr. Bacs)	12,000
Karlsburg (w Siedmiogrodzie, stol. hrabs.	12,000
Essek (w Sławonii, w hrab. Verocz)	12,000
Belluno (w Wenec. st. deleg.	11,900
Waitzen (w Węgr.) . . .	11,730
Pancsowa (w Pograniczach wojsk)	11,710
Tropawa w Szląsku stol. cyr.)	11,650
Sty. Tomasz (w Węgr w hr. Bacs)	11,400
Veszprim (w Węgr. stol. hrabst.)	11,400
Fiume (w Węgr. w Pobrzeżu)	11,000
Innsbruck (w Tyrolu, stol.)	10,900
Szekszard (w Węgr, w hrab. Tolna)	10,850
Szalonta (w Węgr. w hr. Vihar)	10,730
Eger (w Czechach) . . .	10,600
Nagy-Szent-Miklos (w Węgr.)	10,570
Rovigno w Illiryi) . . .	10,427
Földwar (w Węgr. w hrab. Tolna	10,400
Prosznitz (w Morawii, w cyr. Ołomun.)	10,300
Sternberg (w Morawii, w cyr. Ołom.)	10,286
Steier (w wyższéj Austryi).	10,100
Mohaes (w Węg. w hr. Barany).	10,050

BIBLIOTEKA Wydz. Hum. 89143

	mieszk.		mieszk.
Stanisławów (w Galicyi, stol. cyrk.)	10 000	Alt-Kanisa (w Węgr. w hrab. Bacs.)	10.000
Czernowice (w Galicyi, na Bukowinie st. cyrk.) . .	10,000	Pilzno (w Czechach, stol. cyrkułu)	10,00

2. POCHODZENIE. Nie masz prawie w Europie państwa, któregoby ludność była tak różnorodna jak w cesarstwie austryackiém. Ze względu na języki całą ludność podzielić można na 3 główne pokolenia: indyjsko-europejskie czuckie i mongolskie i na 7 szczepów.

I. *Szczep sławiański*, ze wszystkich najliczniejszy, bo zajmuje najmniéj 17,030,000 ludzi. Podzielić go można jak następuje 1) *Czecho-Słowaki*, około 8,427,500, a mianowicie *a*) w Czechach, Morawii i Austryi do 5 milionów i *b*) Słowaki w Węgrzech, najmniéj 3,427,500. 2) *Polacy*, w Galicyi, najmniéj 2,349 500. 3) *Rusini*, w Galicyi i w północnych Węgrzech 2,755,000. 4) *Illiro-Serbowie*, razem do 3,498,000 w Illiryi, Styryi, Węgrzech Dalmacyi i w Pograniczach wojskowych. 5) *Bulgarowie* w Galicyi do 7,000 głów.

II. *Szczep niemiecki*, lud ten jest bardzo rozrzucony, do całéj monarchyi, najliczniejszy jednak w tak zwanych krajach niemieckich. Podają Niemców 7 do 8 milionów, z czego przypada na Austryą i Styryą $\frac{2}{3}$, na Illiryą około $\frac{1}{3}$, na Tyrol $\frac{2}{3}$, na Czechy blizko $\frac{1}{4}$, na Morawią i Szląsk około $\frac{1}{4}$ ogólnéj tych krajów ludności, czyli około 6,000,000; do tego w Węgrzech około 941,000, w Siedmiogrodzie 300,000, w krajach włoskich i polskich 300,000.

III. *Szczep grecko-łaciński*, obejmuje do 7,280,000 dusz. Z tych właściwych Włochów żyje w Królestwie Lombardzko-Weneckiem, w południowym Tyrolu, w Pobrzeżach morskich, w Dalmacyi, 5,183,400; Wołosi (Dako-Wołosi), którzy pochodzić mają z rzymskich osad a liczą do 2,154,000 głów, zamieszkują Siedmiogrod, Węgry, Pogranicza wojskowe i Bukowinę; Grecy, 5—6000, w krajach

węgierskich i niemieckich; Francuzów kilka tysięcy rozproszonych, i Albańczyków zwanych Klementynami, do 2,500 w Sławonii.

IV. *Szczep finnicko-uralski*, liczy do 5,085,400 dusz. Najliczniejsi w nim są Magiary, w właściwych Węgrzech 4,335,400, a 475,000 w Siedmiogrodzie; mniej liczni są tak zwani Szeklerowie, w Siedmiogrodzie i Pograniczach wojskowych około 275,000.

V. *Szczep Semitów*, czyli żydzi, zamieszkujący różne kraje państwa, mianowicie w krajach węgierskich i polskich 554,000, w Czechach 69,500, ogółem 670,000.

VI. *Szczep indyjski* obejmuje samych *Cyganów*, mieszkających, po największéj części, w Siedmiogrodzie, w Węgrzech, i Galicyi, w ogólnéj liczbie 120—135,000 głów.

VII. *Szczep Kaukazki* składają szczególniéj Ormianie, dla handlu osiedli w Siedmiogrodzie, w Węgrzech i Galicyi, liczący do 16,500 dusz.

Prócz wymienionych są jeszcze tu i owdzie familie Turków i innych plemion.

3. STANY. 1) *Szlachta a) wyższa* liczna i w części bardzo bogata; w niemieckich i galicyjskich prowincyach: *książęta hrabiowie* i *baronowie*; w prowincyach włoskich: *duca, principe, marchese, conte, visconte* lub *barone*; w Węgrzech właściwie tylko *baronowie (magnaci)*, między którymi jednak najmajętniejsze rodziny mają tytuły szlachty niemieckiéj; *b) niższa szlachta*, w niemieckich i galicyjskich prowincyach, *kawalerowie* (Ritter), i wreszcie *szlachta* (Edle, Herren) używający przed przydomkiem wyrazu *von*; w Węgrzech *szlachetni (Edelleute)*, jużto *nobiles donatarii* (uszlachetnieni darowizną dóbr), już *nobiles armatistae* (szlachta herbowa przez nadanie). Co się tyczy prerogatyw w krajach niemieckich galicyjskich, i włoskich, szlachta obowiązana jest do ponoszenia wszelkich ciężarów państwa; ma jednakże oddzielne dla siebie sądy i wyłączne prawo do nadwornych i najwyższych urzędów krajowych, wolna

jest od spisu wojskowego, i gdy posiada dobra nieruchome, należy do obrad ziemskich. Większe zaś są przywileje szlachty węgierskiéj. Szlachcic węgierski wolny jest od wszelkich zwyczajnych podatków, a nadzwyczajne płaci tylko wtedy, gdy na to zapadnie przyzwolenie sejmu; małą liczbę przypadków wyjąwszy: nie może być przytrzymany, dopóki wprzód nie zostanie przed sąd zapozwany, i sam tylko posiada dobra ziemskie z poddanymi. Ale zato obowiązany jest służyć w wojsku, kiedy tego król i ojczyzna wymaga.

2. *Mieszczanie.* W Austryi miasta są już *monarsze* już *dziedziczne*, w Czechach i Morawach *królewskie* (takich 4 w Czechach a 7 w Morawach, mają przywiléj reprezentowania na sejmie obywateli miast) i *municypalne*. W Galicyi samo tylko miasto Lwów ma prawo obywatelstwa. W królestwie lombardzko-weneckiém tylko miasta będące stolicami delegacyj mają tytuł *królewskich*. W Węgrzech miasta jużto są *wolne królewskie*, już *wolne targowe* i te wysełają deputowanych na sejm. W Siedmiogrodzie gminy saskie, i pięć wolnych miast królewskich zostają pod bezpośrednią opieką króla.

3. *Chłopi.* W Węgrzech w ogólności chłopi są poddanymi, w innych krajach dzierżawcami gruntów lub przynajmniéj użytkującemi z uprawionéj przez siebie roli; tu i owdzie jednak obowiązani są do różnych osobistych powinności (pańszczyzn, tłok, szarwarków i t. p.) z posiadanych przez siebie gruntów; rząd atoli surowemi prawami zasłania ich przeciwko wszelkim uciskom.

4. PRZEMYSŁ. Bogactwo mieszkańców austryackiego cesarstwa stanowi rolnictwo, chów bydła i górnictwo; żadna też z tych trzech gałęzi przemysłu nie jest zaniedbana. Z całéj powierzchni państwa są $\frac{6}{7}$ produkcyjne, a z tych $\frac{1}{3}$ zajmuje rolnictwo, $\frac{1}{34}$ winnice, $\frac{1}{134}$ ogrodnictwo, $\frac{1}{23}$ łąki, $\frac{1}{17}$ pastwiska a $\frac{1}{4}$ lasy, rzeki, jeziora, błota, drogi i nieużytki wynoszą $\frac{1}{7}$ ogólnéj powierzchni. Górnictwo wiele dostarcza płodów do wywozu za granice, toż rolnictwo i uprawa wina wiele miewają od potrzeb do zbycia, tylko chów bydła nie odpowiada rolnictwu i potrzebom kraju; zmniejszył się on od lat 50 nadzwyczajnie pomnożonym chowem owiec, tak iż znaczne co rok wychodzą za granice summy za bydło jatkowe. Chów koni znacznie się wzmógł i ulepszył przez zaprowadzenie cesarskich i prywatnych stadnin, i dosyć już zaspokaja potrzeby wojska, braknie przecież jeszcze koni pięknych ras. Ale za to, od 60 lat znacznie podniosły się i pomnożyły w Austryi rękodzieła i fabryki, tak, iż w tym względzie państwo mało ma do żądania z zagranicy, i wiele nawet, przednich swych wyrobów, już ma co rok do zbycia. Najwięcéj kwitnie przemysł w zachodnich krajach, a mianowicie w Czechach, Morawach, Szląsku, Austryi, Styryi, Tyrolu i we Włoszech, Galicya zaś i Węgry najwięcéj zajmują się płodami gruntowemi. Już w 1840 r. liczyło państwo austryackie 13,500 fabryk, bardzo nierówno po prowincyach rozdzielonych; najwięcéj było ich w królestwie Lombardzko-Weneckiem; z 253 parowych machyn najwięcéj było w Austryi, Czechach, Morawii i Szląsku. Najważniejsze gałęzie przemysłu zatrudnione są exploatacyą lub przerabianiem płodów krajowych, a to dla najpierwszych potrzeb mieszkańców. Według ostatniego w 1841 r. obliczenia wyroby większych fabryk szacowano rocznie na 593,418,000 mil. zł. niem. Najwyżéj słyną przemysłem Czechy, po nich Lombardya, po nich niższa Austrya.

A. *Rękodzielnie* i *fabryki.*

Płótno czyli *lniane* i *konopne wyroby*, najpierwsze między wszystkiemi płodami austryackiego przemysłu zajmują miejsce, gdyż roczna ich wartość dochodzi 75 milionów zł. niem. pomimo że je ścieśniają wznoszące się fabryki bawełniane. Dotąd jeszcze, po większéj części, przędą len ręcznie, czému się oddają głównie mieszkańcy okolic górzystych; w pogranicznych np. krajach czeskich, od Na-

chodu aż do Cieszyna ¼ ludności, przynajmniéj czasowo, zajęta jest ręcznem przędzeniem; a połowa téj ludności, to jest około 90,000 wyłącznie i ciągle trudni się tą robotą. Najbardziéj słyną lnianym przemysłem Czechy, po nich Morawy, następnie Galicya. Węgry, Lombardya, Austrya, tak iż pierwsze w ostatnich latach, dawały rocznie wyrobów lnianych za 10½, drugie za 4½, trzecia za 4 miliony zł. niem. Najwięcéj tego rodzaju prządek jest w okolicach Starkenbach, Branna i Hohenelbe, gdzie dają tak zwaną przędze *łutową*, któréj motek 16,800 łokci mający, ledwo waży 1½ do 1¾ łuta. Najprzedniejsze gatunki płótna, stołowéj bielizny wyrabiają w Czechach, mianowicie w Warnsdorf (stolica tkactwa), Rumburg, Starkenbach, w Łamnicach i t. d. tudzież w Morawach, Szląsku i w wyższéj Austryi, *Koronki*, w Czechach (tą robotą trudni się przeszło 20,000 osób), w Wenecyi, Krainie i t. d. Od kilku lat zaczęto zakładać przędzalnie machynowe.

Wyroby sukienne. Drugie zajmują miejsce w przemyśle austryackim. Już w r. 1841 wartość tego rodzaju wyrobów szacowano rocznie na 71½ milionów zł. niem. potem znacznie się podniosła. Największe tego rodzaju fabryki są w Brün (w Morawach). W ogólności Morawy i Szląsk wydawały rocznie, w ostatnich latach, za 30,800,000 zł. niem. wyrobów wełnianych; połowę tyla wydawały Czechy, daleko zaś mniéj inne prowincye państwa słyną tym przemysłem. Cienkie sukna i kaźmirki, w przednich gatunkach wyrabiają: w Morawach, Szląsku w Klagenfurcie w Karyntyi. Wiele średnich gatunków robią i w Czechach, Morawach Szląsku, Galicyi. Inne gatunki tkanin wełnianych w Wiedniu, Linz, Schönfeld, Grottau, i w Reichenberg w Czechach. W Wiedniu robią piękne szale i chustki, (rocznie za 3½ mil. zł. niem.) którym nie ma równych w całych Niemczech.

Wyroby bawełniane. Najwięcéj zajmują się niemi w Czechach i przednie, mianowicie drukowanych perkalów,

dają gatunki. Liczono tu 1843 r. do 175 przędzalni bawełny, (81 w Czechach, 40 w niższéj Austryi, 26 w Lombardyi, 17 w Tyrolu, poruszających 1,037.120 wrzecion, a wyroby ich szacowano na 45 mil. zł. niem.

Wyroby jadwabne tym są szacowniejsze dla Austryi że mają za przedmiot surowe płody krajowe i już w r. 1841 ogólna ich wartość wynosiła do 58 mil. zł. niem. Mało jednak wychodzi ich za granice, ale tylko pokrywa krajowe potrzeby. Głównemi punktami tego przemysłu są: Wiedeń (do 7,000 robotników, pomocników i t. d.) Medyolan (1990 warstatów między temi 700 Żakarda; 4,500 robotników) Como (2,000 warstatów, 5,000 robotników) i wiele innych miast lombardzko-weneckich, tudzież w Tyrolu, Czechach, Węgrzech i t. d.

Skóry i wyroby skórzane również bogatą są gałęzią przemysłu szacowaną rocznie do 64½ milionów. Najwięcéj dostarczają ich Węgry, Siedmiogrod, Austrya, Czechy, Morawy i t. d. atoli nie wystarczają krajowéj potrzebie. Roku 1844 w prowadzono jeszcze obcych wołowych i krowich skór 67,977 centn.

Wyroby chemiczne mają główne fabryki w Czechach, a następnie w Austryi i Lombardyi i dochodzą rocznie wartości 46½ mil.

Wyroby *piwa i wodki* (najwięcéj w Czechach) równéj są wagi poprzedzającym.

Wyroby metalowe. Żelazo i stal są przedmiotami najpowszechniéjszéj fabrykacyi, która produkuje rocznie za 32 mil. zł. niem. Niemal wszystkie zajmują się niémi prowincye, głównem atoli siedliskiem téj gałęzi przemysłu jest Styrya, gdzie jest 350 fryszerek, gdzie się wyrabia szacowna nawet do Anglii poszukiwana *stal*. Po Styryi następują kraje po wyżéj i niżéj Ens, Czechy (68 fabryk, 86 wysokich pieców, 340 hamerni); Karyntya Lombardya, Węgry. *Odlewy żelazne* w Czechach, gdzie także piękne wyrabiają *galanterye żelazne* (Neujoachimsthal i Horzowitz nie

ustępujące najlepszym pruskim; podobnież w Morawach (Błańsko); w Karyntyi (Mariazel) i t. d. *Kosy* i *sierpy*: w Styryi, Austryi, Koryntyi i Tyrolu; *piły i narzędzia ostre* w Austryi, Wiedniu, Pradze i t. d. *Pałasze:* w St. Aegid w niższéj Austryi, w Styryi; *Klingi dziwirowane:* w Medyolanie; *broń*; w Wiedniu, Styryi, Ferlach (w Karyntyi), Breścia; *blachę i drut*; w wyższéj i niższéj Austryi, Styryi, Karyntyi, Szląsku, Czechach (w Steinbühel największa w całem państwie fabryka).—Inne wyroby metalowe szacują rocznie na 28 mil. a mianowicie: *Wyroby mosiężne*: w Nadelburg i Oed (w niższéj Austryi).— *Wyroby miedziane:* szczególniéj w Węgrzech, w Wenecyi, Czechach i w niższéj Austryi. — *Wyroby cynowe:* w Karlsbadzie, Pradze i Wiedniu.—*Roboty złote i srebrne:* w Wiedniu, Pradze i Wenecyi.—*Wyroby platyrowane:* w Wiedniu *Wyroby stalowe*, angielskim się równające, w niższéj Austryi, i Czechach.

Wyroby glinianne, kamienne niepoślednie mają znaczenie i są bardzo rozmaite; od prostéj cegły (około Wiednia i w Lombardyi któremi to artykułami znaczny tu prowadzi się handel za granice) różne ich gatunki dochodzą aż do przedniéj porcellany. I w tym rodzaju wyrobów słyną przed innemi Czechy, Morawy Węgry, następnie Austrya, Lombardya i t. d. *Szkło.* Czechy wydają najszacowniéjsze i stosunkowo najtańsze tego rodzaju wyroby w całéj Europie rocznie za 10 mil. zł. niem. kiedy wszystkich innych krajów szacują te wyroby tylko do 5 mil.). Jest tu 85 hut, w których pracuje 5,000 robotników. Przed innemi odznaczają się fabryki hrabiego Buquoi pod Gratzen, hrabiego Harrach w Neuwald, Meyera w Adolf pod Winterberg.— Po Czechach następuje w tym względzie Wenecya. — *Źwierciadła:* robią się w wielu fabrykach: największe są w Neuhaus, w kraju poniżéj Ens, również przednie fabryki w Neuhurkenthal i Burgstein w Czechach, Vischofen w Austryi.—Inne, tak dla potrzeb kraju jako i na zewnętrzny handel, dostarczające wyrobów fabryki i rękodzielnie są: 430 papierni; najpiękniejsze gatunki wyrabiają w prowincyach włoskich. — *Obicia papierowe:* w Wiedniu i w Czechach.—*Tabakę:* wyrabiają w 9 wielkich fabrykach rządowych, i w wielu prywatnych w Węgrzech.—*Skóry:* w Węgrzech, Siedmiogrodzie, Austryi, Czechach, Morawach, Galicyi (Kuty najwięcéj safianu). — *Porcelana:* w Wiedniu (przednia), w Schlaggenwald, w Czechach i t. d. *Fajans i szteingut*, prawie we wszystkich prowincyach.— *Fajki* stambułki i inne, w Debreczynie (do 11 milionów rocznie). *Chirurgiczne i fizyczne instrumenty, zegary*, różne *galanterye*, gustowne wyroby *stolarskie:* w Wiedniu.— *Powozy:* w Wiedniu i Medyolanie.—*Muzyczne instrumenty: fortepiany*, najlepsze w Wiedniu, skrzypce w Cremonie instrumenty dęte w Wiedniu, i w Czechach. — *Machyny* wszelkiego rodzaju: w Wiedniu, w Noizmühl pod Wels, w Gablonz w Czechach i w. i.—*Fabryki cukru:* do 20 rafinerni trzcinowego cukru: w Wenecyi, Görz, Lublanie, Grätz, Peszcie, Wiedniu; wiele już teraz fabryk burakowego cukru, szczególniéj w Czechach, (1844 liczono ich 42). Fabryki *hałunu:* w Czechach, i Morawach, Austryi, Styryi i t. d. — Wszystkie fabryki zatrudniają 2,330,000 ludzi, i dostarczają rocznie za 1,425 milionów zło. r. wyrobów.—

B. HANDEL.

Państwo austryackie i w ograniczeniu i w topograficznem położeniu nie dosyć jest dogodne dla zewnętrznego, obszernego handlu. Prawie całe jest lądowe, mała tylko część adryatyckiego morza granic jego dotyka; wszystkie znaczniejsze rzeki, wyjąwszy Po, mają ujścia za granicami państwa, wewnętrzne zaś kraje przedzielone są wysokiemi łańcuchami gór bardzo utrudniających kommunikacyę. Przy tych jednak przeszkodach handel jest znaczny. Roku $184\frac{3}{4}$ w prowadzono do kraju różnych produktów za 111,420,858 a wyprowadzono za 104,113,955 zł. niem. cały więc obrót wynosił 215,534,813 zł. niem. Z tego przypada na obrot

lądem przywozu 64,394,579, wywozu, 84.264,569, zł. n. Obrotu na morzu było przywozu 47,026,279, wywozu 19,849,386 zł. niem. Ogółem przeszło przez celne granice austryackie towarów za 71½ mil. zł. niem. Największy obrót handlowy średnio wypadł w Lombardyi (46½ mil.), następnie w Czechach (37 mil.), w Węgrzech i Siedmiogrodzie (30 mil.), w Weneckiem (20 mil.) i t. d. — Zniesione w ostatnich latach wewnętrzne między prowincyami granice celne, pobudowane koleje żelazne mianowicie z Wiednia do Tryestu, znacznie obrót handlu ułatwiły.

Najznaczniejsze miasta handlowe lądowe w Austryi są: *Wiedeń* środkowy punkt handlu całéj monarchyi, *Praga*, środek handlu czeskiego; *Pest, Debreczyn, i Semlin*, ważne dla Węgier; *Brody, Lwów i Kraków*, dla Galicyi; *Kronstadt*, w Siedmiogrodzie, *Medyolan i Bergamo*, w Lombardyi, *Werona*, w Weneckiem i wiele innych pomniejszych.

Handel na wodzie: odbywa się już to na rzekach już na kanałach i jeziorach.

Handel morski: dla przyczyn na wstępie tego artykułu wymienionych mniéj jest znaczny, pomimo że Austrya na swych brzegach adryatyckiego morza ma wiele bardzo dogodnych przystani i zatok; trzy z pomiędzy nich są wolnemi portami jakoto: Fiume, Tryest i Wenecya (ostatnia jest od 1851 r. wolnem miastem handlowem). Marynarka kupiecka, przed niedawnemi czasy na uwagę nie zasługująca, w r. 1844 liczyła 537 okrętów do dalekiéj jazdy noszących 143,620 beczek ładunku, 20 parowych statków o sile ogólnéj 2,090 koni, 771 większych statków nadbrzeżnych, po 60 do 130 beczek ładunku, 1,069 statków mniéjszych, ogółem 6,199 statków morskich, tak iż handlowa marynarka austryacka zajmuje *piąte* miejsce między innemi europejskiemi. W ostatnich czasach najczynniejszym okazał się handel morski w *Tryeście*, gdyż w r. 1844 zawinęło do tego portu 493,306 beczek ładunku kiedy w 1815 liczono ich tylko 275,732. *Wenecya* drugie w tym względzie zajmuje miejsce, r. 1844 wprowadzono do niéj 362,217 beczek wartości 26 mil. zł. niem. *Fiume* należy do trzeciego rzędu. Inne porty są: *Spalato, Ragusa* i *Cattaro*, w Dalmacyi; *Rovigno* na półwyspie Istrya i *Lussin picolo* na wyspach kwarneryjskich. Wielkiéj wagi dla austryackiego morskiego handlu, jest *austryackie Lloyd*, handlowe towarzystwo które obecnie ma 20 i kilka parowych statków na morzu i nie tylko żegluje po morzach adryatyckiem, środziemnem, egejskiem i czarnem, ale i po niższéj części Dunaju aż do Galaczu.

Głównemi przedmiotami wywozu są: *jedwab, wełna, wyroby wełniane, wyroby jedwabne, płody górnicze*, bydło, *zboże, szkło* i *wyroby gliniane, len, konopie* i *płótno, wyroby bawełniane*, wreszcie wyroby drewniane, drzewo, wino, wosk, miód, wody mineralne, owoce i t. d. Najważniejszemi zaś przedmiotami przywozu są: cukier trzcinowy, bydło, surowa i przędziona bawełna, kawa, farby surowe, skóry, korzenie i t. d.

Środki zachęty i *pomocy. Dla przemysłu i rękodzielni politechniczne instytuty* (w Wiedniu i Pradze), i inne szkoły przemysłu i rękodzieł (szkoły realne w Wiedniu, Lwowie, Brodach, Reichenbergu, Tryeście), wystawy płodów przemysłu (w Pradze), niedawno także w Wiedniu, Brün i Klagenfurcie; udzielanie przywilejów na wynalazki, austryacki bank narodowy w Wiedniu z filialnemi kassami po prowincyach, szczególniéj jako bank pożyczkowy i dyskontowy. *Co do handlu* temu wielką uczyniły przysługę, i nadały popęd: urządzenie żeglugi, mianowicie parowéj, na Dunaju, najprzód do jego ujścia, a potém aż do Konstantynopola, Smyrny i Trebizondy; jak niemniéj spław na Drawie, Murze, Sawie, Cisy, Padzie, Elbie i t. d. wiele związkowych kanałów, wiele dokonanych kolei żelaznych, wiele przednich dróg bitych, nawet przez wysokie góry (między takiemi godna szczególniéj wzmianki, bo najwyższa ze wszystkich europejskich, nowo-urządzona przez Vel-

ten i górę Stilfser Joch *(Monte Stelvio)* w najwyższym punkcie 8,660′, przy czém także wspomnieć tu należy dobrze urządzone poczty. Wreszcie oprócz narodowego banku, są giełdy w Wiedniu, Tryeście, Wenecyi, i Medyolanie, handlowe i wekslowe sądy, towarzystwa zabezpieczenia, handlowe traktaty, konsulaty i szkoły handlowe.

Pieniądze. Złote konwencyjne po 60 grajcarów (4 zł. pol.) Sztuki srebrne są: 3, 5, 10, 20 graj. 1 zł. i 2 zł. kon.; moneta złota, sztuki 4 zł. 30 graj. Pieniędzmi *papierowemi* są banknoty 5, 10, 25, 50, 100, 500, i 1000 złotowe (konw.), nowe i dawne bilety skarbowe (Einlösungs-und Anticipationsscheine), po 1, 2, 5, 10, 20 i 100 zł. tudzież moneta miedziana 1, 2, 3 i 6 grajcarowa. W królestwie lomb. wenec. zaprowadzona od r. 1822 *Lira Austriaca* (20 graj. m. kon.)

5. RELIGIA. Panującą i przez największą liczbę mieszkańców wyznawaną, jest religia *chrześciańsko-katolicka*, jéj wyznawców, wraz z grecko-unitami i ormiano-katolikami, liczą do przeszło 30 milionów. Hierarchia kościelna w Austryi składa się: 12 arcybiskupstw, 54 sufraganii, jakoto: w Wiedniu, Ṣalzburgu, Görz, Pradze, Ołomuńcu, Lwowie, Medyolanie, Wenecyi (Patryarcha), Zara, Gran, (prymas węgierski), Kolocsa, Erlau; 2 wikaryj, 4 niezależnych biskupstw, i jedno do arcybiskupstwa Antivari w Albanii, należące biskupstwo (w Cattaro). Arcybiskupi grecko-unicki i ormiański, obadwa we Lwowie; grecko-unickie biskupstwa w Przemyślu, w Eperies, w Munkaczu i Grosswardein w Węgrzech, w Kreutz w Kroacyi, w Fagaras i Balasfalva w Siedmiogrodzie. Roku 1846 liczono 74,000 osób duchownych świeckich i zakonnych, 294 opactw, 520 klasztorów męzkich a 110 żeńskich. Liczą tu 294 opactw, 537 męzkich a 110 żeńskich klasztorów.

Po katolikach najliczniejsi są *Grecy dyzunici* 3,400,000, szczególniéj w krajach węgierskich; a biskupów w Czernowicach, w Arad, Bacs, Budzie (Ofen), Temeswarze, Versetz, Pakratz, Hermanstadzie, Sebenico, Karlstadzie. Illirowie i Wołochy w Slawonii (Syrmii) i Kroacyi, Wołochy i Uskoki w Krainie; Rajcowie, w Węgrzech i Siedmiogrodzie; Mołdawianie na Bukowinie, mają oni metropolitę czyli arcybiskupa w Karłowicach w Slawonii a biskupów w Czernowicach, w Arad, Bacs, Budzie, Temeswarze, Versetz, Pakratz, Hermanstadzie, Sebenico, Karlstadzie.

Protestanci: a) *Lutrzy* 1,750,000, w Galicyi pod wspólnym, ewangielickim konsystorzem w Wiedniu, w Węgrzech i Siedmiogrodzie; b) *reformowani*, 2,250,000 najwięcéj w Węgrzech, i Siedmiogrodzie.

Socynianie (unitaryści) w Siedmiogrodzie (50,000) pod *superintendentem*. *Menoniści* w Galicyi, *Żydzi* około 647,000, najwięcéj w Galicyi, w Węgrzech. W Galicyi religia chrześciańsko-katolicka, do któréj się także liczą grekо-unici, uznana jest dekretem cesarskim za *panującą*, wyznania zaś ewangielickie (niekatolickie) i wyznanie żydowskie, według rządowego postanowienia (Toleranzpatent) uważane są jako *cierpiane*. W Węgrzech i król. lomb. wenec. katolicy i protestanci, a w Siedmiogrodzie katolicy, protestanci i socynianie, we względzie praw politycznych i obywatelskich, zarówno są uważani.

6. SZTUKI I NAUKI. W całém państwie, wyjąwszy Włochy, upowszechniona literatura niemiecka, obok któréj jednak utrzymuje się literatura słowiańska, polska w Galicyi a czeska w Czechach. Środkowemi punktami literatury niemieckiéj są: Wiedeń i Praga, najludniejsze i w różnego rodzaju naukowe zakłady najbogatsze miasta. Między słowiańskiemi językami, znalazł także, w ostatnich czasach, język serbski kilku uczonych, którzy mu, jako językowi piśmiennemu, nadać znaczenie usiłują; literaturze także czeskiéj, pilne użycie dawnych klassycznych dzieł w tym języku, nowy nadało popęd. We Włoszech (w król. lomb. wenec.) w kwitnącym stanie utrzymuje się literatura włoska, i główne na całe Włochy tam ma ognisko. Zasługuje

także na wzmiankę troskliwość Ormianów (Mechitarystów), w Wenecyi, o swoję literaturę (r. 1819 liczyli już 109 dzieł wydrukowanych z rękopismów). Głównemi przedmiotami literatury w Austryi są: prawa pisane, sztuka lekarska, języki wschodnie, matematyka, statystyka, nauki przyrodzone i historya. Dla zapobieżenia nadużyciom pisma, istnieje cenzura. Z pomiędzy sztuk pięknych *muzyka* najwięcéj ma w Austryi miłośników; w Czechach talent muzyczny jest razem *narodowym talentem*, dla kształcenia téj sztuki są towarzystwa: w Wiedniu, Pradze, Gracu, Insbruku, Lincu, Lublanie i Gorycyi (Görz); niemniéj jak inne kraje włoskie, słynie nią król. lomb. wenec. Austrya szczyci się daniem światu Mozarta, Glucka, Józefa i Michała Hajdn, Salierego Bethowena i t. d. największych mistrzów. Na wysokim także stopniu doskonałości, nie tylko we włoskich, ale i niemieckich prowincyach, utrzymuje się rzeźbiarstwo. Okazałe w stolicy państwa, i innych główniejszych miastach budowle, dokonane zostały przez krajowych architektów. Cesarsko-królewska akademia połączonych sztuk pięknych w Wiedniu i prywatna, przez towarzystwo miłośników założona szkoła w Pradze, ukształciła, znanych zaszczytnie nawet za granicą malarzy.

Zakłady naukowe. Prócz dziesięciu uniwersytetów (w Wiedniu 1844 r. 5,258 uczniów, w Pradze 3,862 ucz. w Peszcie 1,720 ucz. we Lwowie 1,315 ucz. w Pawii 1,430 ucz. w Padwie 1,440 ucz. Innsbruku, Gracu, Krakowie, Ołomuńcu 7—800 uczniów), liczy Austrya wiele szkół naukowych, to jest 19 katolickich liceów i akademij, 1 illiryjskie liceum, 4 luterskie licea i szkoły, 7 szkół dla reformowanych, a 1 dla socynianów; 55 katolicko-teologicznych instytutów, 1 instytut wyższéj teologii, 1 dla protestantów, 28 wyższych szkół filozoficznych, tudzież 12 gimnazyów i prywatnych szkół gimnazyalnych. Początkową nauką ludu, rząd zajmuje się starannie, nadewszystko w prowincyach niemieckich i włoskich. W ogólności szkoły w państwie austryackiém dzielą się trojako, na szkoły *gminne*, szkoły *wyższe* i *realne*. W szkołach wyższych podzielonych na 3 klassy, sposobi się młodzież do przemysłu lub do słuchania nauk w gimnazyach; są ony nietylko po prowincyach, ale i w każdym cyrkule. W każdém także stołecznem mieście prowincyj jest normalna na 4 klassy podzielona szkoła. Prócz wyliczonych, wiele jeszcze jest szkół niedzielnych dla rzemieślników, a w wielu miejscach fabrycznych oddzielne szkoły dla dzieci rzemieślników i robotników w fabrykach pracujących. Wiele także znajduje się naukowych zakładów wychowawczych, dla mieszkańców oddzielnego powołania lub zatrudnienia, jakoto: szkoły wojskowe i leśne (ostatnie w Mariabrunn, Schemnitz i t. d. szkoły weterynaryi (w Wiedniu, Medyolanie), instytuty głuchoniemych i ciemnych (w Wiedniu, Pradze, Linzu, Peszcie, Weitzen, i t. d.) szkoły morskie i handlu; szkoły politechniczne w Wiedniu, Pradze; akademie chirurgiczno-lekarskie, i wschodnich języków w Wiedniu, akademia górnictwa w Schemnitz; szkoły realne w Wiedniu, Lwowie, Brodach, Tryeście, szkoła wiejskiego gospodarstwa (Georgikon) w Kesztely, instytut ekonomiczny w Altenburgu, akademia żeglugi w Tryeście, szkoły techniczne w Grätz, Pradze, wyższa szkoła rabinów w Padwie, konserwatorya muzyczne w Wiedniu, Wenecyi, Pradze i t. d. Towarzystwa umiejętności w Pradze i Medyolanie, akademia sztuk i umiejętności w Padwie, akademia malarstwa i rzeźbiarstwa w Weronie, akademia rzeźbiarstwa w Wiedniu, akademia sztuk pięknych w Medyolanie i t. d.; wiele naukowych, a szczególniéj gospodarczych towarzystw w prowincyach niemieckich i włoskich. Wielkie literackie i sztuk zbiory w cesarskiéj bibliotece w Wiedniu, (do 350,000 tomow i 5,000 rękopism), w Ambrosianum w Medyolanie (120,000 tomów i 15,000 rękopism); w bibliotekach uniwersyteckich w Wiedniu i Gratzu (po 100,000 t.), w Pradze (130,000 t.); w cesarskiéj galeryi obrazów w Belwederze, w Wiedniu,

tudzież w wielu muzeach narodowych po prowincyach i prywatnych, tudzież klasztornych bibliotekach. W końcu dobrze urządzone obserwatorya, bogate ogrody botaniczne (23 w całém państwie; sam ogród w Eisenstadt, (6 mil od Wiednia) liczy 60,000 roślin.

PRAGA

(w Czechach).

Cesarstwo austryackie jest jedném z owych, iż tak powiem, malowniczych państw europejskich, gdzie przedstawiają się oczom podróżnego wszystkie téj części świata klimaty, położenie krajów i osobliwości natury, a uwagę statysty zajmują różnorodne ludy z ich mową, obyczajami, oświatą, przemysłem i kształtem życia, tak iż zwiedziwszy całe to państwo nabyć można wyobrażenia o fizyonomi wszelkich krajów Europy i poznać pod wszystkiémi względami zamieszkujące ją ludy. Pomijając Wiedeń, Medyolan, Wenecyą i wiele innych w historyi średnich wieków sławnych miast, zastanowimy uwagę nad *Pragą*, owém równie starożytnością jak politycznemi i religijnemi wypadkami, tudzież znaczeniem we względzie nauk i przemysłu, do dziś dnia ważném słowiańsko-niemieckiém miastem.

Początek Pragi w ciemnéj kryje się przeszłości. Kronikarz *Hagek* naznacza jéj założeniu rok 723 po nar. Chryst. Od najpiérwszych czasów swego istnienia była zawsze Praga stolicą rządzących tym krajem książąt; już za panowania *Niezamysława*, syna domniemanéj założycielki *Libussy*, było miasto obszernie zabudowane i warownym murem opasane. W czasie napadów tatarskich w 13 wieku, obawiająca się ich zbliżenia z Moraw Praga, zamknąwszy bramy dzielnie się im opierać myślała. Zacząwszy od r. 928, to jest od napadu przez cesarza Henryka 1, wiele razy to miasto było przez różne wojska oblegane i zdobywa-



w nakład. Autheur. F. Silbera. w Berlinie.

ne. Aż do *Karola I.* (jako cesarza Karola IV.) Praga w większéj części z drewnianych składała się budowli: on dopiéro zupełnie ją przekształcił, on założył dzisiejsze Nowe Miasta i górę S. Wawrzyńca murem opasał. Pod nim to zakwitły w Czechach nauki, sztuki, przemysł i rolnictwo. Jego rządy pamiątką są złotych dla Czech czasów. On zasadził reńską winorośl nad Mołdawą, założył w Pradze uniwersytet (1348) najpiérwszy w krajach niemieckich, pobudował wiele kościołów i okazałych gmachów. Stolica Czech była podówczas środkowym punktem północnego i południowego handlu. Dwór jéj monarchów otaczała szlachta z połowy Europy; jak zaś bogate było miasto, wnosić można stąd, że jeden jego obywatel mógł podarować monarsze 100,000 dukatów. Oprócz kilkokrotnych strasznych pożarów w piérwszéj połowie 16 wieku, które większą część jego zniszczyły, wyprowadzili stąd Szwedzi podczas 30-letniéj wojny mnogie skarby sztuk, księgi i rękopisma. Oblężenie 1757 w czasie siedmioletniéj wojny zamieniło w perzynę 900 domów, zniszczyło nietylko całe ulice, ale nawet części miasta.

Szczególniéj okazały widok przedstawia Praga patrząc na nię ze wzgórz pod Lieben, pomimo że stąd część jéj tylko oko ogarnąć może. Po lewéj ręce góra Ziski zakrywa część Nowego i Starego Miasta, po za środkiem widoku, na górze jego głębi, wspaniale wznosi się Strahof, naprzeciw niego, na prawo rozciąga się okazały Hradczyn, miasto pałaców ze swym zadziwiającym wielkością zamkiem królewskim, i piękną katedrą; poniżéj, na przodzie morze domów najeżonych niezliczonemi wieżami i kopułami, ginących na prawo i lewo jakby bez końca. Kiedy zapadające słońce rzuci swe purpurowo-różowe światło na dolinę Mołdawy, wtedy czarującym jaśniejące blaskiem krzyże, kopuły, blanki, różnobarwe okna wieżowe, przypominają owe urocze wschodnich powieści miasta; gdy zaś przyłączy się do tego wieczorny odgłos mnogich dzwonów ro-

zlegających się z tylu wież po całéj okolicy: wtedy Praga, na piérwszy raz zwiedzającym ją podróżnym uczyni większe, niż wiele innych miast na świecie, wrażenie. Kiedy zaś zejdziemy na ulice tego miasta, których budowle noszą na sobie piętna różnych wiekow, gdzie ściśle-nowy smak przeplata się ze starożytnym, gdy przejdziemy do owych kamiennych kolosów, które zdają się być olbrzymiemi kartami, noszącemi na sobie spisane rozdziały historyi, kiedy przecisnąwszy się przez wązkie, kręte, zakątne uliczki, wejdziemy w ów tłum 125,000 ludzi, gdy stanąwszy na wspaniałym moście dozwolimy bujać oku po szerokiéj Mołdawie, zielonych wyspach, aż do uwieńczonych pałacami wzgórzów, w tedy ujrzymy coraz nowe zajmujące, malownicze sceny któremi zdumieni przyznać będziemy musieli, że Praga jest perłą miast środkowych krajów Europy!

Praga na cztery główne dzieli się części: Stare, Nowe Miasto, Małą Stronę i Hradszyn: żydzi, których jest do 8000, zamieszkują osobną do Starego Miasta przyległą część. Za oddzielną także część miasta uważać można cytadellę wyszehradzką, która téż do jego jurysdykcyi nie należy. Miasto otoczone jest wysokiemi wałami i murami; atoli nie jest porządnie ufortyfikowane, gdyż wiele panujących nad niém gór, przeszkadzają utwierdzeniu go według najlepszych teraźniejszych planów obrony. Ośm bram prowadzą do miasta; dwa tylko liczy Praga przedmieść pięknie w nowym smaku zabudowanych Carolinenthal i Smichów. Ulic i placów jest 304, domów 3234 nie licząc w Wyszehradzie i na przedmieściach. Najznakomitsze place są: Viehmarkt, regularnie zabudowany Rossmarkt, staromiejski i małostronny Rynek, plac włoski, katedralny, kapucyński i t. d. Z liczby 117 dawnych kościołów jest obecnie tylko 55: a z pomiędzy niegdyś 71 klasztorów istnieje tylko 15. Praga ma 60 wieży kościelnych ze 126 dzwonami, a właściwie publicznych czyli miejskich wieży

tylko 22. Nareszcie znajduje się tu 9 bóznic, i 12 koszar wojskowych.

Pomiędzy szczególnemi budowlami najpierwéj wpadnie w oko podróżnego 1790 stóp długi, a 35 stóp i 6 cali szeroki, kamienny most na Mołdawie, r. 1357 przez Karola IV założony, a w 144 lat potém za Władysława II dokończony. Jest to jedna z najpiękniéjszych tego rodzaju budowli w Europie. Ogromem swoim zadziwia zamek królewski na górze Hradszyn: budowla ta zawierająca 400 pokojów i sal, długo stojąc zaczęta, dopiéro za cesarzowéj Maryi Teressy dokończona została. Blisko zamku stojący Tum wieńczy górę Hradszyn: w nim jest wspaniała kaplica Ś. Wacława, grób S. Jana Nepomucena i t. d. W okolicach Hradszyna jest wiele pięknych pałaców z ogrodami, Góra Ś. Wawrzyńca okryta drzewami, ogrodami i winnicami śliczny przedstawia widok na różne części miasta i na Mołdawę. Do pięknych także budowli policzyć trzeba salę widowisk, ratusz, gmachy uniwersyteckie, obserwatoryum i cesarską bibliotekę. Lecz pomiędzy innemi na szczególną zasługuje uwagę *kościół Panny Maryi* (Teinkirche), którego tu rycinę zamieszczamy. Jest to najsławniejsza a podobno i najdawniéjsza świątynia w Pradze. Już *Borzywoj* piérwszy książę chrześciański w Czechach, założył tu był 870 r. kaplicę, którą zniszczyła w prawdzie *Drogomira*, lecz odbudował znowu, *Bolesław pobożny*. W miejscu kaplicy kupcy niemieccy wystawili większy gmach. *Rokiczana* był jednym z piérwszych proboszczów tego kościoła. Było to główne miejsce religijnych obrządków Hussytów. Jerzy *Podziebradzki* będąc koronowany królem czeskim, wystawić kazał dwie wieże, i w środku między niémi na szczycie kościoła postawić swój posąg, z mieczem w prawéj, a z kielichem w lewéj ręce. Po bitwie na *białéj górze* w miejsce pomnika Podziebradzkiego postawiono statuę Najświętszéj Panny, w któréj imieniu dokonano owego zwycięztwa. Między godnemi widzenia w tym kościele oso-

bliwościami, najznakomitszą jest nagrobek duńskiego astronoma *Tycho de Brahe*.

(Zakłady naukowe i przemysłowe w Pradze wymieniliśmy wyżéj, w paragrafach *Przemysł, Nauki* i *Sztuki*.)

C. Rząd.

1. FORMA RZĄDU. W ogólności Austrya jest monarchyą samowładną, dziedziczną w linii zstępnéj, tak dla płci męzkiéj, jako i żeńskiéj. Do 1849 r. rząd monarchyczny ograniczony był w wielu prowincyach szczególnemi ustawami, stąd i ustawy państwa jedne były powszechne, dla całéj monarchyi, drugie tyczące się pojedynczych prowincyj; teraz dążeniem jest Rządu do centralizacyi i jednostajności administracyi.

Ogólnemi ustawami były dotąd 1) testamenty Ferdynanda 1 (1543 i 1547), tudzież Ferdynanda II (1621 i 1635), utwierdzające niepodzielność państwa i opisujące następstwo na tron według piérworodztwa; 2) sankcya pragmatyczna Karola VI z 1713, ściślej opisująca następstwo na tron; 3) pragmatyczne prawo cesarza Franciszka z 1804, tyczące się przyjęcia tytułu dziedzicznego cesarstwa Austryi. Z pomiędzy innych części tylko państwa tyczących się praw, zasługują na wzmiankę następujące: *a)* co do Węgier: Andrzeja II. króla węgierskiego, *list ułaskawienia* z 1222 r, będący podstawą przywilejów szlachty węgierskiéj; dyplom karoliński z 1715, który na sejmach 1741 1791 uznany został za niezmienną podstawę praw, i który zapewnia krajowi opiekę i swobody; i wreszcie dwunasty artykuł ustaw sejmowych z 1791 r., który podział władzy prawodawczéj między monarchów i stany potwierdza, i porządek wykonywania téj władzy opisuje; *b)* co do ziemi siedmiogrodzkiéj: *dyplom cesarza Leopolda* 1 (1691 do 1693), zaręczający zobopólną wierność między Wielkiemi książętami, a Stanami: *c)* co do król. lombardzko-weneckiego, cesarsko-królewski patent z dnia 5 Kwietnia 1813 r. obejmujący wiele przepisów tyczących się zarządu tego Królestwa.

Skutkiem powyższych szczególnych ustaw, Węgry i Siedmiogród, miały rząd monarchyczny ograniczony. W Węgrzech król wraz z gromadzeniem stanów (na *sejmach*) wykonywał władzę prawodawczą. Na tych także sejmach, które się co 3 lata zbierały wypisywały się wszystkie stałe i niestałe podatki, i oznaczała się ilość wojskowego kontyngensu. Stany zaś węgierskie składały się 1 z *prałatów* katolickich i greko-dyzunickich, opatów, proboszczów i kapituł, 2) z *magnatów* (wyższych urzędników, książąt, hrabiów, baronów i t. d.), 3) ze *szlachty* i 4 z deputowanych od *królewskich miast*, i niektórych uprzywilejowanych powiatów, (jako to: Jazygów, Kumanów, miast Hajduczych, okręgu Turopolya). Stany dzieliły się na dwie izby czyli na dwa stoły, to jest: *izba magnatów* czyli *wyższa*, i izba *niższa*. Przedmiotami obrad, już to bywały propozycye królewskie już prośby, podania i zażalenia od szczególnych zgromadzeń prowincyonalnych; postanowienia sejmowe nabierały mocy dopiero; gdy je król potwierdził. Przewodniczył sejmowi *Palatyn* pierwszy urzędnik koronny w królestwie a oraz zwyczajny namiestnik królewski. Takiż prawie był zakres władzy i działań sejmu siedmiogrodzkiego, który się składał z trzech narodów *Magiarów* (Węgrów) *Szeklerów* i *Sasów*, nadto z deputowanych od 5 miast, wyższych urzędników i t. d. Prezydował gubernator księztwa. W innych prowincyach, miejscowe stany ułatwiały tylko zarząd kraju. W król. lomb. wenec. były *główne kongregacye*; (jedna dla medyolańskiego czyli lombardzkiego, druga dla weneckiego obwodu), i *kongregacye prowincyalne*. Członkowie kongregacyi musieli posiadać 4000 szkudów, szlachta, a 2000 mieszczanie, majątku ziemskiego lub innego. W prowincyach niemieckich i galicyjskich, składały się stany 1) z prałatów, 2) z wyższéj szlachty,

książąt hrabiów i t. d. 3) z zamieszkałéj w kraju szlachty (Ritter), i 4) z deputowanych od uprzywilejowanych miast: w Tyrolu, także z deputowanych od chłopów. W Illiryi i Dalmacyi nie było żadnych zgromadzeń ani sejmów. Nie było ich także i w Strażach granicznych, gdzie posiadacze gruntów, jako wojskowi, zależą bezpośrednio od korony, i zostają pod zarządem władz wojskowych.

2. MONARCHA I JEGO RADA. Panującym taraz monarchą jest *Franciszek Józef* z domu *Ethiko*. Tytuł jego jest trojaki; wielki, średni i mały; obecnie zwykle ostatni tylko bywa używany, a ten jest: *Cesarz* austryacki, *król* węgierski, czeski, lombardzko-wenecki, galicyjsko lodomerski, i arcyksiąże austryacki. Jako król węgierski używa predykatu *Apostolska Mość*. Wszyscy książęta i księżniczki domu austryacko-lotaryńskiego, tudzież domu austryacko-Este *(ob. Modenę)*, mają tytuł: arcyksiążę lub arcyksiężna, z predykatem: *Cesarska Mość*; drudzy z predykatem: *Królewska Mość*, Następca tronu, przybiera w Austryi *Cesarska*, a w Węgrzech *Królewska Mość*. Rezydencya w Wiedniu; królewskie pałace w Budzie (Ofen, Pradze, Wenecyi i Medyolanie; letnie mieszkanie w Schönbrunn, Lachsenburgu, i Hetzendorf, *Dwór cesarski*; dwór zwyczajny składa się ze czterech lasek: wielki mistrz dworu, pod którego nadzorem jest 9 oddziałów służby, i 3 przyboczne gwardye; wielki szambelan, wielki marszałek i wielki koniuszy. W ogólności dwór jest liczny, i nader okazały. Prócz tego są w Węgrzech, w Czechach, Galicyi i król. lomb,-wenec. nadzwyczajni nadworni urzędnicy, piastujący tamże pierwsze urzędy, tudzież 67 dziedzicznych urzędów w różnych prowincyach niemieckich.

Ordery; już to są dworskie, już zasługowe lub duchowne. Do piérwszych należą dwa następujące: 1) *order złotego runa*, ustanowiony (1430) przez księcia burgundzkiego Filipa dobrego, a wniesiony w dom austryacki przez ożenienie się Maksymiliana z księżniczką burgundzką Maryą, i od owego czasu podzielony między Austryą i Hiszpanią; 2) *order* gwiazdzistego krzyża (Sternkreuzorden) order damski, zaprowadzony przez cesarzową Eleonorę, małżonkę Leopolda I, 1668 r.; orderów zasługi jest 5, jako to: 1) order Maryi Teressy, za zasługi wojskowe, ustanowiony przez cesarzową tego imienia na pamiątkę odniesionego nad Prusakami zwycięztwa pod Kolinem (1757) r.), 2) królewsko-węgierski *order S. Szczepana*, za cywilne zasługi szlachty, także przez Maryą Teressę ustanowiony 1764 r.: 3) cesarsko-austryacki *order Leopolda*, daje się za zasługi bez względu na stopień i urodzenie, postanowiony 1808 przez cesarza Franciszka.— 4) *Order żelaznéj korony*, przyjęty z prowincyami dawnego włoskiego królestwa, a odnowiony 1816 r. udzielany bywa za cywilne i wojskowe zasługi; 5) Elżbiety i Teressy, *wojskowy zakład*, dla zasłużonych generałów i pułkowników. 6) *Order Franciszka Józefa* ustanowiony dnia 2 grudnia 1849 r. na zasługi, bez względu na urodzenie religią i stan; dzieli się na trzy klassy. Nakoniec jest jeszcze, ale tylko dla Czechów bardzo dawna godność Śgo *Wacława*, bez właściwych oznak orderowych, to jest przy każdéj koronacyi na króla czeskiego mianuje cesarz nieokreśloną liczbę z pomiędzy czeskiéj szlachty dobrze krajowi i monarsze zasłużonych kawalerami.

Ordery duchowne a) *order niemiecki*; b) *order maltański* czyli *S. Jana jerozolimskiego*; c) *order krzyżacki czerwonéj gwiazdy.*— W braku kwalifikacyi do orderu, nagradzane bywają cywilne i wojskowe zasługi *złotemi i Srebrnemi medalami.* Wojskowi, za odznaczenie się w kampaniach 1813 i 1814 r. nagrodzeni zostali umyślnie przeznaczonemi krzyżami ze zdobytych dział, a osoby cywilne za położone w owym czasie dla ojczyzny przysługi, dostały *złote i srebrne* honorowe krzyże.

RZĄD. Dzieli się na ministerstwa 1) domu cesarskiego i spraw zagranicznych; 2) spraw wewnętrznych; 3) wyznań i oświecenia; 4) finansów; 5) sprawiedliwości; 6) handlu, przemysłu i robot publicznych; 7) rolnictwa i górnictwa; 8) wojny.

Rada stanu, ustanowiona dnia 13 kwietnia 1851 r. zależy bezpośrednio i wyłącznie od Cesarza. Obowiązki jéj są czysto doradcze, dawać ma swą opinią gdy tego od niéj bezpośrednio Cesarz zażąda. W tym samym celu przyzwać ją może prezes ministrów na wspolną naradę. Radzą się jéj we wszelkich kwestyach tyczących się prawodastwa. Składa się z prezesa, z radzców i członków czasowo powołanych. Ministerstwa dzielą się, stosownie do przedmiotów, na wydziały; niektóre także prowincye i kraje mają przy nich szczególne dla swych interesów oddziały jak np. Kroacya, Slawonia, Serbia i t. d. Całe państwo, pod względem władzy wykonawczéj, podzielone jest na Gubernie, lub Namiestnictwa, których naczelnicy zwani Gubernatorami lub Namiestnikami stanowią drugi szczebel zarządu, Gubernie dzielą się na cyrkuły, w guberniach włoskich na *delegacye*, w Węgrzech na *hrabstwa*, *stolnikostwa* i t. d. *Kroacya* i *Slawonia*, zamiast gubernii, stanowią *Banat* podzielony na *wojewodztwa* (palatynaty). Do wymiaru sprawiedliwości, oprócz najwyższego trybunału i rządu kassacyjnego w Wiedniu, każda gubernia ma właściwy trybunał.

Co do finansów, we wszystkich krajach wyjąwszy Węgry, Kroacyą i Slawonią, Siedmiogrod, dochody stałe i inne interesa finansowe są pod zawiadostwem oddzielnéj dyrekcyi któréj gubernator miejscowy jest prezesem, a właściwy intendent czyli dyrektor ma tytuł i charakter radzcy ministeryalnego.

Cała siła zbrojna lądowa podzielona jest na cztery *armie* czyli *główne kommendy*, 1) na Czechy, Morawią, Szląsk, wyższą i niższą Austryą, Salzburg, Styryą i część północną Tyrolu; 2) armia, na królestwo Lombardzko-Weneckie. Illiryą; 3) na Węgry i Siedmiogrod: 4) na Galicyą i Bukowinę. Główna kwatera pierwszéj jest w Wiedniu, drugiéj w Weronie, trzeciéj w Peszcie, czwartéj we Lwowie. Wszystkie armie razem dzielą się na 14 korpusów, których za-



w wydad. Justhegr. F. Stiller'a w Berlinie

rząd należy już to do dowodzców armij, już, gdzie tych nie ma, do właściwych korpusowych dowódzców.

Co do władz miejscowych administracyjnych, temi są: *wójtostwa ekonomij, powiatowe kommissoryaty, magistraty i urzędy municypalne* w miastach i t. d. Miejscowemi władzami sądowemi są: *sądy pierwszéj instancyi*, a to według osób i przedmiotów, już *ziemskie* w prowincyach niemieckich i galicyjskich, już *połączone sądy ziemskie i grodzkie*, już *magistraty* w większych miastach już *starościńskie*, tudzież *leńskie, handlowe, wekslowe, górnicze, konsulaty morskie* w Tryeście, Rovigno, i *sądy kryminalne*. W Węgrzech także sądy pierwszéj instancyi, stosownie do osób i przedmiotów, *powiatowe, hrabskie* i t. d.

Co do *praw*, te w całém państwie austryackiém dzielą się, stosownie do przedmiotów, na *polityczne, cywilne* i *wojskowe*. Ze względu na formę, postanowienia rządowe, w krajach nie węgierskich, nazywają się: a) *odręczne bilety*, wydawane od monarchy w formie listów do wyższych władz; b) *dekrety nadworne*, wychodzące do wyższych władz, stosownie do woli monarchy; takie zaczynają się od całego tytułu panującego monarchy, i najprzód przezeń, a następnie przez *nadwornego kanclerza* i jednego radzcę, bywają podpisane. Zresztą o składzie i stosunkach różnych gałęzi zarządu gubernij, prowincyj nic pewnego powiedzieć nie można, bo wszystko jest tymczasowe, co chwila oczekuje nowéj i pewnéj organizacyi, dawniejszy zaś aż do 1849 r. trwający porządek rzeczy, po największéj części, zmieniono.

4. DOCHODY PAŃSTWA. W roku finansowym od 1 listopada do 31 października 1850, liczono 191,296,457 zł. konwencyjnych, dochodu a mianowicie ze źródeł stałych 60,940,489, z dochodów nie stałych 95,581,267, z dóbr skarbowych 5,469,120, przewyżki funduszu amortyzacyjnego 10,087,463, z różnych zwyczajnych dochodów 5,210,127, jako dochód nadzwyczajny, z kontrybucyi wo-

jennéj zapłaconéj przez Sardynią 14,007,991 zł. kon. Na rok 1851 rachowano spodziewanego dochodu 240,000,000.

Wydatki w powyższym roku wyniosły 268,458,080
Ponieważ dochodu było tylko . . . 191,296,457

Zatem okazał się brak . . . . . 77,161,623 zł. k.

Dług państwa w dniu 1 stycznia 1850 r. wynosił do 1,023,200,000 zł. mon. konw. Papierów skarbowych, było w obiegu, przy końcu miesiąca czerwca 1851 r. z biegiem przymusowym 361,361,696; procz tego znajdowało się w kassie bankowéj 54,544,879. Papierów monetowych, bez biegu przymusowego 28,619,115.

5. SIŁA ZBROJNA. Jak się powiedziało wyżéj 4ry armie podzielone na 14 korpusów, do tego jeszcze armia kroacka slawońska i dalmacka, składająca się ze 4 dywizyi czyli 10 brygad, pod dowództwem Bana. Skład siły zbrojnéj lądowéj w dniu 1 czerwca 1851 r. był następujący: 5 feldmarszałków, 26 generałów kawaleryi i feldzeigmeistrów, 111 feldmarszałków poruczników, 152 generałów majorów; 235 różnych stopni Generałów a 225 pułkowników na retrecie. — Gwardya 1) *niemiecka*, 75 officerów; 2) żandarmerya gwardyi 1 szwadron, 150 ludzi; 3) gwardyi przybocznéj 92 ludzi; 4) gwardyi zamkowéj 286 ludzi. — *Sztab główny* 204 officerów. — Korpus pionierów, 4 bataliony czyli 25 kompanij. — Inżynierya: 2 pułki, każdy z 3 batalionów polowych i jednéj kompanii szkoły, razem 8 batalionów czyli 49 kompanii.

Artyllerya. 1) korpus bąbardyerów, 5 kompanij; 2) 5 pułków artylleryi czyli 125 bateryi, po 8 dział i 10 kompanij rezerwy; 3) korpus ogniomistrzów, mający 36 bateryi rakietników i 8 komp. rezerwy; 4) artylleryi w twierdzach 8 batalionów; 5) rzemieślnicy artylleryjscy; 6) artyllerya garnizonowa w 14 okręgach (korpuśnych); 7) fabryki broni palnéj.

Piechota. Grenadyerów	22	bataliony.
35 pułków niemieckich i galicyjskich, każdy po 5 batalion, razem . . .	175	„
19 pułków węgierskich, po 4 bataliony	76	„
8 pułków włoskich	32	„
14 „ granicznych po 3 bataliony.	42	„
1 pułk strzelcow tyrolskich	7	„
Bataliony strzelców	25	„
Kordon na Bukowinie	2	„
Czajkiści	2	„
Bataliony gaznizonowe.	5	„
	388	batalion.

W Lazaretach 13 kompanii.
Strzelców posełkowych 2 kompanij.
Żandarmeryi 15 pułków.
Kompanij poprawczych 5.

Kawalerya. 8 pułków kirasyerów .	48	szwadronów.
7 „ dragonów . .	44	„
12 „ huzarów . .	96	„
11 „ ułanów . . .	88	„
Dragonów głównego sztabu . .	2	„
	278	szwadronów.
Artylleryi morskiéj	4	kompanie.
Piechoty „	9	„
Korpus flotyllowy	4	„
Departament remonty	6	„
Stadnin wojskowych	5	„
Korpus pociągowy.		
Kommissoryat ubiorczy	8	„

Siła zbrojna morska, (na morzu adryatyckiem) 4 fregaty, 1ª o 50, 2ie o 44, 1ª o 40 działach; 6 korwet, od 24 do 16 dział; 11 brygów, od 16 do 10 dział; 5 goelet, po 12 dział; 1 szoner o 6 działach, razem 27 statków, a na nich 520 dział. Nadto 10 parowych statków siły od 80 do 300 koni, i 15 różnéj wielkości okrętów na ukończeniu.

D. HISTORYA.

a) Do połączenia królestwo czeskiego i węgierskiego z Austryą.

1. AUSTRYA.

1. Początek monarchyi austrackiéj odnosi się do r. 791, kiedy Karol W. wyprawiwszy się przeciwko Awarom zagrażającym granicom Bawaryi, rozciągającéj się wówczas aż do rzeki Enns, pobił ich, aż do rzeki Raab odpędził, i zabrany im kraj (niemal całą teraźniejszą niższą Austryą), jako *wschodnią marchiją, (Ost-Mark)* jednemu ze swoich Margrabiów pod zarząd oddał. Za Cesarza Ottona II (984) margrabstwo to (zwane po niemiecku *Ost-mark*, później *Osterichi*, zkąd powstało *Oesterreich*, czyli *Austrya)* dostało się w lenność hrabiemu Leopoldowi z domu *Babenberg* czyli *Bamberg*, a wkrótce stało się tego domu dziedzictwem. Leopold i pierwsi po nim następcy zamieszkiwali w Medelik, czyli dzisiejszém Melk, gdzie były także groby ich rodziny aż do Leopolda III.

2. Margrabia *Leopold V*, po wywołaniu z kraju Henryka pysznego przez Cesarza Karola, posiadał także przez jakiś czas (1138—1156) księztwo bawarskie. Kiedy atoli *Henryk*, syn Leopolda, na domaganie się Cesarza Fryderyka I, zmuszony był powrócić toż księztwo Henrykowi Lwu, synowi prawego właściciela, pozostał więc przy saméj tylko *wyższéj Austryi*, która połączona w jedno (1156) z *niższą Austryą*, podniesiona została przez Fryderyka I do tytułu księztwa. Tenże książę (Henryk) przeniósł swoję rezydencyą do wybudowanego przez swego ojca zamku na górze Leopoldsberg (koniec gór kalenberskich) pod Wiedniem, którą następnie wnuk jego Leopold VII wniósł do Wiednia. Oprócz innych przywilejów, książę austryacki miał piérwsze znaczenie po elektorach, i mocą szczególnego dyplomu, nadaną mu została godność *arcyksięcia*, któréj atoli dopiéro jego następcy, od 1433 r. bez przerwy używali.

3. *Leopold VI*, syn Henryka, dostał w lenność od cesarza Henryka VI (1192) księztwo styryjskie, a *Leopold VII (wspaniały)*, przyłączył część *Krainy*. Mieszkańcy obudwu tych krajów pochodzili w największéj części od Wendów, rodu słowiańskiego, który (od 611) osiadł był nad rzekami Murem, Sawą i Drawą.

4. W takich to granicach zostawił dziedziczne państwo Leopold VI swemu, z trzech najmłodszemu synowi, Fryderykowi II *walecznemu*. Ten, za przystąpienie do związku lombardzkiego przeciwko cesa: Fryderykowi (1236), ściągnął na siebie dekret wywołujący go z kraju, i że nie utracił swych krajów, to winien jedynie szczęściu swego oręża, którym wymusił, na uciśnionym włoskiemi sprawami cesarzu, powrócenie sobie praw (1245). Atoli w następnym roku (15 lipca) poległ nad rzeką Lejtą w bitwie przeciwko królowi węgierskiemu Beli IV, i na nim wygasła linia męzka domu *bamberskiego*.

5. Ponieważ zaś, na mocy przywileju nadanego przez cesarza Fryderyka I (rudobrodego) krewni także płci żeńskiéj mieli prawo do dziedzictwa austryackiego księztwa, przeto, po śmierci Fryderyka, długie wiedli o nie spory, jego siostra Małgorzata (wdowa po cesarzu Henryku VI) i siostrzenica Gertruda (żona margrabiego Hermana badeńskiego, namiestnika w Austryi podczas wynikłéj ztąd walki stronnictw, zgodzono się wreszcie na to, aby Przemysław Ottokar syn Wacława króla czeskiego, lennem prawem trzymający od ojca margrabstwo morawskie, odziedziczył kraje austryackie, z warunkiem, aby się ożenił z wdową Małgorzatą. A tak Austrya i Styrya, którą z ręku Węgrów przez krótki czas ją posiadających, Ottokar, zwyciężywszy ich na Marchfeld (1260 r.) odebrał, połączone zostały z królestwem czeskiém. Późniéj mocą testamentu Ulryka dostało się Ottokarowi księztwo Karyntyi i część Fryolu.

6. Wstąpiwszy jednak na tron cesarski Rudolf Habsburski, niechętnym patrzył okiem na Ottokara, który nie chciał uznawać nad sobą władzy cesarskiéj, i uważał go za nieprawego przywłaszczyciela; wyprawiwszy się więc przeciwko niemu zwyciężył go na Marchweld pod Wiedniem (1278), w któréj to bitwie poległ Ottokar, i kraje austryackie, jako bezdziedziczne, wcielił do Cesarstwa. Przemieszkując w Wiedniu przez trzy lata Rudolf, oddał lenném prawém księztwo austryackie swym synom Albrechtowi i Rudolfowi, z których piérwszy, następnie był cesarzem i głową cesarsko habsburskiego domu. (Po odłączeniu Karyntyi, dał ją Rudolf swemu szwagrowi Meinhardowi hrabiemu Ty-

rolu, i księztwo to dopiéro 1335, po wygaśnięciu potomków Meinharda, powróconém zostało Austryi; wkrótce i Tyrol (1363) traktatem ustąpiony jéj także został). Od roku 1280 zamieszkujący w Wiedniu arcyksiążę austryacki był już panem kraju zajmującego 2,000 mil kw., i potęgą przewyższał wszystkich książąt niemieckich. Z Albrechtem II (1438—1439) zaczyna się nieprzerwany zereg cesarzów niemieckich z austryackiego domu. Maksymilian I syn Fryderyka III (1439—1493), przez związek małżeński odziedziczył Niderlandy. Filip I (piękny), syn Maksymiliana, poślubił dziedziczkę tronu hiszpańskiego. Potomkowie z tego małżeństwa, Karol V i Ferdynand I, podzielili się obszerném dziedzictwem austryackiego domu. Ferdynand otrzymał kraje niemieckie i wkrótce potém przyłączył pod swą władzę Węgry i Czechy.

II. CZECHY.

1. Niemieckie tego kraju nazwisko *Böhmen*, tudzież łacińskie *Bohemia* lub *Bojohemum* pochodzą od *Bojow* celtyckiego ludu, zwyciężonego tu od dawniéj zamieszkałych słowian, Czechów, (500 po nar. Chr.), którzy roku 720 połączyli się pod rządy jednego księcia.

2. Religia chrześciańska dostała się do Czech z Morawii (ob. niżéj); atoli książę Borzywój, który ją przyjął i ochrzcił się około 894 r., z kraju wygnany został. Jego następcy wrócili się znowu do bałwochwalstwa, i dopiero w drugiéj połowie 10 wieku (966) pod rządami księcia *Bolesława II pobożnym* zwanego († 999), stale się ugruntowało.

3. Już Karól W. zmusić miał Czechów do opłacania sobie haraczu; wymagania jego (500 grz. srebra) ponowił cesarz niemiecki Henryk I, i nadaremnie książę czeski (938) usiłował wyłamać się z pod zwierzchnictwa Ottona I. Cesarz Henryk IV (1086) uznał księcia Władysława II królem czeskim, tego jednak tytułu późniéj dopiéro jego następcy, od Przemysława Ottokara I (1198—1230) stale używać zaczęli. Na pozbawionym życia (1306) Wacławie V wnuku owego Przemysława Ottokara, który państwo czeskie rozszerzył od adryatyckiego do baltyckiego morza, skończyło się plemię królów z słowiańskiego rodu.

4. Morawianie, lud także słowiański, zostawali pod rządami królów Czeskich, zacząwszy od Władysława II (1156). Oni pierwsi z pomiędzy słowian, przyjęli religią chrześciańską w dziewiątym wieku, a w dziesiątym i jedenastym potężne tworzyli nad Dunajem, Morawą i Elbą królestwo morawskie, które po śmierci króla Światopełka, Węgrzy, częstemi napadami wstrząsnęli.

5. Nadaremnie cesarz Albrecht I usiłował pozyskać dla swego domu Czechy, ustąpił je więc Henrykowi księciu Karyntyi, który je również utracił, gdy nie chciał uznać nad sobą zwierzchnictwa cesarza Henryka VII. Dostał je lenném prawem *Jan* syn jego, ożeniwszy się z siostrą ostatniego zmarłego króla czeskiego. Od tego to Jana zaczął się poczet królów czeskich z domu *luxemburskiego*, którzy to państwo przyłączeniem do niego (1322) hrabstwa *Glatz*, *wyższéj Luzacyi* i *Szląska*, znacznie powiększyli.

6. Szląsk, niegdyś prowincya polska, dostawszy oddzielnych książąt, (od 1138) na wiele z czasem podzielony księztw, ustąpiony został (1335) przez Kazimierza W. króla polskiego, królom czeskim. Karól IV, syn Jana, prócz Szląska, rozszerzył jeszcze państwo przyłączeniem do niego miasta *Eger* i *niższéj Luzacyi*, a chcąc wydobyć Czechy z pod metropolii mogunckiéj (1343) postarał się o ustanowienie w Pradze arcybiskupstwa, i założył tamże (1348 uniwersytet, najpierwszy w Niemczech.

7. Za panowania Wacława, syna Karola IV, powstały zaburzenia Hussytów, których naczelnik Jan Huss, jako kacerz w Konstancyi spalony został (1415). Dopiéro po śmierci (1426) groźnego *Ziski* dowódzcy Hussytów, udało się cesarzowi Zygmuntowi, następcy Wacława, i razem królowi węgierskiemu (od roku 1387) osiągnąć spokojne w Czechach panowanie. Ponieważ Zygmunt nie zostawił po sobie potomka płci męzkiéj, dostały się więc Czechy (1437) jego zięciowi Albrechtowi II (ob. Węgry), a potém Ładysławowi IV synowi Albrechta. Dziedziczne następstwo tronu przerwał obrany królem, *Jerzy Podziebradzki* (1457—1471), po którego dopiero śmierci, wnuk Albrechta, Ładysław V, koronę odzyskał. Gdy jego syn i następca Ludwik II poległ w bitwie pod Mohaczem, starsza jego siostra Anna została dziedziczką czeskiéj i węgierskiéj korony, i zaślubiwszy arcyksięcia austryackiego Ferdynanda, który był potem cesarzem, wniosła je w dom austryacki.

III. WĘGRY.

1. W krajach między Dunajem i Karpatami, znanych dawniéj pod imieniem Panonii i Dacyi, osiedli (około 860 r.), przybyli znad Wołgi, *Węgrzy* (Ungri) Hordami ich dowodził książę z rodu *Arpadów*. Węgrzy jako lud utrzymujący się z chowu bydła i polowania, prowadzili koczownicze życie, często napadali swych sąsiadów Niemców, którzy z trudnością zdołali od brzegów rzeki Enns odeprzéć ich za rzekę Lejtę. Przyjąwszy wreszcie religią chrześciańską i oddawszy się rolnictwu, złagodzili swe obyczaje i więcéj przywiązali się do miejsca.

2. Pellegrin, arcybiskup passawski, zachęcony od cesarza Ottona I i ofiarowaną sobie mając opiekę ze strony księcia Gejzy, wysłał około r. 973, piérwszych do Węgier missyonarzy, a Wojciech, biskup pragski miał zaszczyt chrzcić syna Gejzy (imieniem Waik), któremu na chrzcie (994) dano imię *Stefan*.

3. Stefan objąwszy rządy po swym ojcu (997), przekształcił Węgry. Roku 1000, za przyzwoleniem papieża Sylwestra II, przybrał tytuł królewski, tenże papież posłał mu tak zwaną *anielską* koronę, któréj Węgrzy podziśdzień do koronacyi swych królów używają. Stefan apostół i prawodawca swego ludu, łączył w sobie wytrwałość ze sprawiedliwością, i surowość z dobrocią. Założył kilka biskupstw, wykorzenił bałwochwalstwo, uśmierzył nierząd, i nadał władzy najwyższéj moc i powagę jakich przed tém nie miała. Jemu to przypisują podział Węgier na *hrabstwa*. Roku 1002 zawojował ziemię siedmiogrodzką (nazywaną do owego czasu Transylwanią), za to że jéj książę ogłosił się nieprzyjacielem chrześciaństwa, i utworzył z niéj udzielne księztwo, którego rządcy, *Wojewodowie*, od korony węgierskiéj zależéć mieli. Stefan i syn jego Emeryk, po śmierci w poczet świętych przez papieża Grzegorza VII policzeni zostali.

4. Przy uczynionym na sposób niemiecki podziale kraju, pod następcami Stefana, do coraz większéj przychodził doskonałości rząd państwa i jego ustawy. Na sejmach czyli ogólnych zgromadzeniach ogłaszane były prawa; sejmy te składały się z króla, wyższych urzędników, posłów od ludu, z duchownych i szlachty. Wszystkie gałęzie władzy wykonawczéj były przy królu, który także według swego uznania wypowiadał wojnę lub zawierał po-

kój, a namiestnicy prowincyj czyli hrabiowie nie myśleli o przywłaszczeniu w nich rządów dziedzicznych. Pod tak silnym zostając rządem Węgrzy rozszerzyli granice swego państwa podbiciem Sławonii (1079), Kroacyi i Dalmacyi (1091 — 1103), Bośnii, Serwii, Bulgaryi i Galicyi (Halicza).

5. Do nieuprawnego kraju na lewym brzegu Cisy (Theiss) sprowadzili królowie węgiersey kolonistów, z Luxemburga, Namuru, Trewiru, a w części i z Turyngii; ci koloniści mający także stanowić straże granic i tronu, oprócz wielu wsi, założyli siedm miast (warownych), od których cały kraj wziął nazwę (Siedmiogród).

6. Za panowania *Andrzeja II*, władza królewska uległa wielkiemu ścieśnieniu. Wyprawiwszy się (1217 r.) do Palestyny, nastręczył wielkim panom sposobność powiększenia, podczas jego nieobecności, swéj władzy; a nadto skarb swój do ostatniego wyczerpawszy, zniewolony był na sejmie (1222) przyznać szlachcie i duchowieństwu obszerne przywileje, które zasadą są dzisiejszéj ustawy, i wydać im *złotą bullę* czyli *list łaski*. Tento król nadał także (1224) *Sasom* czyli Niemcom w *Siedmiogrodzie* wielkie swobody i przywileje.

7. Tatarzy mongolscy naszedłszy Węgry (1242—1343) strasznie je spustoszyli. Bela IV, chcąc nagrodzić ubytek ludności wynikły z tego najścia, sprowadził hordę Kumanów, lud pokrewny Turkom. Stąd pochodzi obwód Kumanów nad niższym Dunajem.

8. Ród królów z domu Arpadów wygasł (1301) na Andrzeju III, i z pomiędzy wielu ubiegających się, pozyskał nareszcie tron *Karol Robert* z domu *Anżu* (Anjou) wnuk Karola II króla neapolitańskiego i Maryi córki króla węgierskiego Stefana V. Jego syn *Ludwik I* (wielki) do wielkiego się wzniósł między węgierskiemi królami znaczenia. Odebrał on Wenecyanom całą Dalmacyą, zmusił książąt Multan, Wołoszczyzny, Bośnii i Bulgaryi do uległości, i po śmierci swego wuja Kazimierza W. króla polskiego, wstąpił także na tron polski († 1382). Dwaj jego zięciowie odziedziczyli po nim, *Zygmunt*, jako mąż *Maryi* I. tron węgierski, a Władysław Jagiełło wielki książę litewski, mąż Jadwigi wstąpił na tron polski.

9. Zygmunt jako sprzymierzeniec cesarza greckiego, wyprawił się na pierwszą z osmańskiemi Turkami wojnę, i w bitwie

pod Nikopolis (1396) całkiem pobity został. Na tę wojnę wyprowadził Zygmunt dwudziestego ze swego kraju mężczyznę, stąd poszła nazwa *Huzar* (Huszar znaczy dwudziesty). Dla zabezpieczenia swego państwa od napaści tych nieprzyjaciół, nabył od księcia Serwii twierdzę *Belgrad* (1425).

10. Po śmierci Zygmunta (1437) oddziedziczyła tron, córka jego Elżbieta i jéj mąż, potém cesarz Albrecht II († 1439), którego pogrobowemu synowi *Ładysławowi* zabrał tron, wezwany przez Węgrów Władysław Warneńczyk, król polski (wnuk Ludwika W. syn młodszéj tegoż córki Jadwigi). Wkrótce jednak po śmierci Władysława, który poległ pod Warną (1441) w bitwie z Turkami, Ładysław odzyskał prawa do tronu: wtedy to namiestnik rządów Jan Huniad, dzielnie broniąc kraj od napaści Turków, tyle się narodowi zasłużył, iż po bezdzietnéj śmierci Ładysława (II), Maciéj Korwin syn Huniada szesnastoletni młodzieniec, przez wybór Węgrów na tron wyniesiony został.

11. Maciéj przez cały ciąg swego panowania, postrachem był dla Turków, odebrał im Bośnią, utrzymał w podległości Siedmiogród, Wołoszczyznę, Multany, Slawonią i Serwią; posunął swoje zwycięztwa aż do Odry, a na zachód na znaczną część Austryi, tak, iż 1485 r. założył swoję rezydencyą w Wiedniu i tam téż życie zakończył (1490). Wielki ten król do przymiotów wielkiego wodza łączył miłość nauk, i był założycielem uniwersytetu w Budzie (Ofen).

12. Po jego śmierci znowu tron węgierski dostał się austryacko-luxemburskiemu domowi. *Ładysław III* (u Polaków Władysław, syn starszéj siostry Ładysława II, małżonki Kazimiérza IV króla polskiego), i syn jego Ludwik II, którzy także posiadali koronę czeską, byli słabi monarchowie, pod których rządami trapiły kraj węgierski wewnętrzne niezgody i napady Turków. Ludwik II od (1516) w ciągłych był sporach ze swém duchowieństwem, co wiele powadze jego szkodziło. Stądto za słabe było wojsko, które postawił do boju z Turkami pod Mohaczem (1526): tam on i najpierwsi magnaci państwa polegli śmiercią bohatyrską, a kraj otwarty został na spustoszenia przez okrutnych zwycięzców.

b) Od połączenia królestw czeskiego i węgierskiego z Austryą.

1. Ponieważ Ludwik IV żadnego nie zostawił potomka, prawo zatém do koron węgierskiéj i czeskiéj, które dla swego domu zastrzegł był cesarz Maksymilian I, spadło na jego wnuka Ferdynanda I, mającego za małżonkę Annę siostrę Ludwika II. Znaczna jednak część Węgrów oświadczyła się za Janem Zapolskim, hrabią Zips i wojewodą siedmiogrodzkim. Równie i sułtan turecki Soliman I, wtargnąwszy z wojskiem aż pod Wiedeń (1529), tak mocno poparł stronę Jana, iż Ferdynand temuż Janowi i jego synowi części Węgier z tytułem królewskim ustąpić musiał. Tak więc Ferdynand, oprócz krajów austryackich, odziedziczył państwo 6400 mil kw. rozległe († 1564).

2. Następcy Ferdynanda mieli do zwalczenia wiele zamieszek, jużto w Węgrzech, już w Czechach. Stefan *Bocskai*, *Betlen*, *Gabor* i *Jerzy Rakoczy*, wielcy książęta siedmiogrodzcy, przewodzili z kolei niechętnym w Węgrzech za panowania cesarzów niemieckich *Rudolfa II*, *Ferdynanda II* i *Ferdynanda III*, dopóty, aż im wolne wyznanie według obrządków protestanckich zapewniono, i wiele politycznych uciążliwości zniesiono. W Czechach powstały zaburzenia szczególniéj z powodów religijnych. Wyznanie Hussa wielu tam jeszcze liczyło stronników, którzy w czasie łagodnych rządów *Maksymiliana II*, syna Ferdynanda (1564 — 1576) przeszli na religią luterską. Rudolf II († 1612), więcéj oddający się naukom niż sprawom rządu, tyle zostawił wolności przeciwnikom nowéj nauki wiary, iż zmuszeni byli Czesi żądać od niego cesarskiego przywileju w Pradze (1600), zabezpieczającego im wolne religii wyznanie.

3. Ten przywilej potwierdzili Czechom następcy Rudolfa, *Maciéj* i *Ferdynand II;* lecz różny wykład tegoż patentu spowodował potém ową nieszczęsną wojnę trzydziestoletnią. Po śmierci (1619) Macieja, obawiając się Czesi znanéj gorliwości Ferdynanda o religią katolicką, cofnęli swój wybór jego za króla i z pod władzy się jego usunęli. Atoli *Fryderyk V.* elektor reński, królem przez nich mianowany, z przegraną na *białéj górze* postradał także koronę, i trzymające z nim wojsko czeskie surowo zostało ukarane. Morawami zaś i Szląskiem długo się jeszcze Szwedzi opiekowali.

4. Gustaw Adolf król szwedzki użył całych swych sił na zniweczenie przypisywanych Austryi planów zamienienia Niemiec w nieograniczoną Monarchią. Jego usiłowania tak dzielnie prowadzili do celu, po jego śmierci, wsparci od Francuzów, wodzowie szwedzcy, iż cesarz Ferdynand III, pokojem westfalskim (1648) musiał przystać na niektóre zmiany w ustawach związku niemieckiego, a przez to na pewne ograniczenia władzy cesarskiéj.

5. Przeciwnie w Czechach wzmocniła się powaga królewska, tak iż Leopold I (1657—1705) znaczne z tego królestwa otrzymał posiłki przeciwko Turkom (1683) powtórnie Wiedeń oblegającym, tudzież dla zapewnienia sobie następstwa tronu węgierskiego. Pamiętna pomoc króla Jana Sobieskiego, i potém zwycięztwa cesarskich wodzów, a mianowicie księcia Eugeniusza, wymogły pokój *karłowicki* (1699), którym Turcya zrzec się musiała posiadania ziemi siedmiogrodzkiéj, i całego kraju między Dunajem i Cisą, wyjąwszy Banat temeswarski. W następnéj (1716 — 1718) wojnie z Turkami, Austrya tyle była szczęśliwa, że przez zawarty pokój w *Passarowicz*, nie tylko Banat, ale także wielką część Serwii i Wołoszczyzny odzyskała.

6. Nierównie jednak więcéj przyczyniło wielkości Austryi wygaśnięcie panującego szczepu na tronie hiszpańskim. Pokój utrechtski (1713) przyłączył do niéj Neapol, Sardynię, Medyolan i Niderlandy. *Józef I*, (1705—1711) posiadał księztwo mantuańskie.

7. Atoli za panowania *Karola VI* (1711 — 1740) monarchia austryacka poniosła uszczerbek. Otrzymał on (1720) wprawdzie Sycylią, w zamian za Sardynią, lecz pokojem wiedeńskim (1734) odstąpić musiał księciu hiszpańskiemu nie tylko Sycylią, ale i Neapol. W nieszczęśliwéj zaś wojnie z Turcyą, utracił Belgrad, Serwią i Wołoszczyznę. Przyczyną niepowodzenia w wojnach był brak pieniędzy, albowiem Eerdynand II miał tylko 10, Leopold I 20, a Karól VI tylko 40 milionów zł. rocznego dochodu.

8. Lecz za panowania Karola VI zyskała Austrya Parmę i Placencyą, a jego zięć Franciszek, wielki książę lotaryński, za ustąpienie Lotaryngii dla króla Stanisława Leszczyńskiego, otrzymał wielkie księztwo toskańskie (obacz Toskanią 5.).

9. Karol VI nie mając syna, szczególném rozporządzeniem (*sankcyą pragmatyczną*) za zezwoleniem swych stanów i prawie

wszystkich monarchów europejskich, zapewnił następstwo tronu swym córkom w porządku pierworodztwa. Dla tego więc najstarsza jego córka *Marya Teressa* objęła rządy po jego śmierci. Atoli na mocy dawnych praw dziedzictwa, zaprzeczył jéj tronu elektor bawarski Karol Albrecht, wsparty będąc od Francyi. Fryderyk II król pruski, roszcząc prawa do niektórych księztw szląskich, wkroczył do téj prowincyi. Ze dwóch stron napadnięta Marya Teressa, zniewolona była, pokojem wrocławskim (1742) odstąpić Fryderykowi niemal całego Szląska, wraz z hrabstwem Glatz. Otrzymawszy zaś znaczne posiłki w wojsku od Węgrów i połączonych z Bawarczykami Francuzów, szczęśliwie go odparła. Raz jeszcze ale daremnie usiłował (1744) Fryderyk zdobyć Czechy, atoli posiadanie Szląska zapewnił sobie pokojem w Dreznie (1745). Na mocy zawartego pokoju w Akwisgranie (1748), Parma i Placencya ustąpione zostały księciu hiszpańskiemu.

10. Po śmierci cesarza Karola VII. *Franciszek* wielki książę toskański mąż Maryi Teressy, został cesarzem. Nie mogąc jednak zapomnieć utraty Szląska, w celu odzyskania go, cesarzowa weszła w przymierze z Rossyą, Francyą, Szwecyą i Saksonią przeciwko Prusom. Nastąpiła siedmioletnia (1755 — 1763) wojna, bez żadnéj dla Maryi Teressy korzyści: wszystko, co do Szląska, pozostało w dawniejszym stanie.

11. Józef II, syn Franciszka I, po śmierci ojca wstąpiwszy na tron cesarski, przybrany przez matkę za współregenta w Austryi, czynny i obdarzony wielkiemi przymiotami duszy, gotowy chwycić się wszelkich środków przyczynić mogących potęgi swéj monarchii, przy pierwszym podziale Polski (1772) dostał Galicyą, a Turcyi zabrał Bukowinę. Po wygaśnięciu płci męzkiéj panującego domu w Bawaryi (1777) odezwał się z prawami do części tegoż kraju, ale gdy i Fryderyk II, zbroić się przeciwko niemu zaczął, poprzestał pokojem zawartym w Cieszynie (1779) na części kraju zwanéj Innviertel nad rzeką Enns w zamian za część Bawaryi. Do Czech przyłączono obwód egerski.

12. Dopiéro po śmierci matki († 1780) Józef II, sam rządy mając, z niezmordowaną gorliwością zaczął wykonywać swe plany połączenia wszystkich odziedziczonych krajów w jednorodną całość i nadania jéj mocy. Wszystkim niekatolickim mieszkańcom państwa zapewnił wolne religij wyznanie; zniósł poddaństwo,

gdzie się to do owego czasu jeszcze utrzymywało; podźwignął rękodzielnie i fabryki, surowym zakazem wprowadzania obcych wyrobów. Atoli urządzenia jego napotykały przeszkody, szczególniéj w Niderlandach; planowi zaś zamiany Niderland za Bawaryą oparł się skojarzony przeciwko niemu (1782) przez Fryderyka II, związek książąt; nie mógł się także utrzymać przy wolnéj żegludze na Skaldzie, a początek wojny rozpoczętéj (1788), w połączeniu z Rossyą przeciwko Turcyi, mało odpowiadał pięknym stąd nadziejom. W pośród tych zabiegów i trudów Józef II, nagle żyć przestał (20 lutego, 1790 r.).

13. Następca jego *Leopold II*, dla uniknienia wojny z Prusami, obowiązał się traktatem w Reichenbach (w lipcu 1790) oddać Turcyi wszystkie ostatnio zabrane jéj kraje. Dopełnił tego obowiązku pokojem w Szystowie (1791), samą tylko zatrzymawszy sobie Starą-Orsowę i obwód tureckiéj Kroacyi. Zawartą ugodą z Prusami w Pilnitz (w sierp. 1791 r.) przygotował następną wojnę między Austryą i Francyą († 1792.)

14. W krótce (w kw. 1792) syn jego *Franciszek II.* (ur. 1768) wziąć się musiał do oręża przeciwko Francyi. Po nieszczęśliwéj bitwie pod Jemappe (w list) utracił Niderlandy, które lubo późniéj (1793) odzyskał, utrzymać się jednak przy nich nie mógł. Za ostatnim podziałem Polski (1795) zyskała Austrya województwa krakowskie, sandomierskie i lubelskie, które z poprzednio zebranemi składały potém *zachodnią Galicyą*.

Nie mogli wprawdzie (1796) Jourdan i Moreau posunąć się w głąb Austryi; lecz Bonaparte postąpiwszy (1797) aż do Loeben, wymusił (18 kw.) zawieszenie broni a następnie (17 paźdz.) i pokój w Campo formio. Austrya odstąpiła Francyi, za większą część krajów weneckich Lombardyą i Niderlandy. Wznowiona (1799) wojna powróciła w prawdzie Austryi Lombardyą, lecz bitwy pod Marengo i Hohenlinden (1800) znowu przyniewoliły ją do zawarcia lunewilskiego pokoju (9 lut. 1801). Nie tylko postradała Austrya Toskanią, ale i inne kraje włoskie aż po rzekę Adygę.

15. Znowu Franciszek II, który od r. 1804, przyjął godność dziedzicznego *cesarza austryackiego*, wplątał się (1805) w wojnę z Francyą. Ta skończyła się pokojem w Presburgu z wielkiemi stratami dla Austryi, która odstąpić musiała Wenecyą, Dalmacyą, część Gorycyi, Tyrol i posiadłości szwabskie, prócz Salzburga i Berchtesgaden.

16. Roku 1809, nowa z Napoleonem wojna, równie jak poprzedzające, dla Austryi nieszczęśliwa, pozbawiła Franciszka, który od przybrania godności austryackiego cesarza, tytułował się Franciszkiem I, części państwa, gdyż pokojem wiedeńskim (14 paźdz. 1809 r.) odstąpić znowu musiał Krainę z Gorycyą, i Friaulem, część Karyntyi i Kroacyi, Innviertel i część hausruckiego powiatu nad Enns, Salzburga, i t. d. tudzież zachodnią i część wschodniéj Galicyi, ogółem 2029 mil kw. Atoli pokój paryzki 1814, powrócił Austryi, wyjąwszy zachodnią Galicyą, wszystkie zabrane jéj przez Francyą, od r. 1799 kraje, a przez ugodę z królem bawarskim (1816) odzyskała także Innviertel, księztwo salzburskie i t. d.

17. Ojcowskie rządy Franciszka I, niedopuściły wpływu zamieszek z czasów lipcowéj rewolucyi francuzkiéj na spokojnych poddanych Austryi, a utrzymując pokój wewnątrz kraju, polityka jego nie przestała bacznego mieć oka na stan państw sąsiednich: po dwa razy wojska cesarskie uśmierzyły zaburzenia we Włoszech (ob. *państwo Kościelne*, *Parmę*, *Modenę i Toskanią*). Uznawszy nowy rząd we Francyi, nie zaniedbała Austrya środków utrzymania spokojności na półwyspie włoskim; surowe wydano zakazy przebywania rzemieślniczéj czeladzi w kantonie Bern (1834). Węgrzy obchodzili uroczyście koronacyą swego młodszego króla (Ferdynanda I, 28 wrześ. 1830); Czechy, Styrya, i inne prowincye szybko postępowały w przemyśle i użytecznych zakładach; zawarty z Anglią traktat (21 grud. 1829 r.) ożywił handel z wschodniemi Indyami. Cesarz marokański przymuszony został, groźnemi środkami, do potwierdzenia (2 lut 1830) ugody zawartéj w 1805 r.; korzystne także traktaty dla handlu zawarto ze zjednoczonemi stanami Ameryki: Prusami i Szwecyą. Również wpływał rząd austryacki na załatwienie sporów między Hollandyą i Belgią przez swego pełnomocnika na konferencyach londyńskich.

18. Pełen nadziei, w szumnych zapowiedniach przybyły na świat syn Napoleona, książę *Reichstadtski*, dopiéro rok dwudziesty pierwszy mając, umarł (22 lipca 1832 r.) w Schönbrunn, na płucne suchoty. Od owego czasu Książę Ludwik Napoleon, syn byłego króla Hollenderskiego, uważać się zaczął dziedzicem

mniemanych praw swego stryjecznego brata. Niedługo po swym wnuku przeniósł się do wieczności (1 marca 1835) cesarz Franciszek I, a tron po nim objął starszy syn Ferdynand I, ster zaś rządu, jak przedtém, zatrzymał książę Metternich. W niczém więc nie zmieniono polityki. Najpierwszym, godnym wspaniałomyślnego monarchy, czynem Ferdynanda I było, złagodzenie losu politycznych winowajców zamkniętych w Spilbergu i Munkaczu, którym nie tylko pozwolił wyjść do Ameryki, ale nadto rozkazał opatrzyć ich potrzebnym na drogę funduszem. Jak poprzednio w Węgrzech tak następnie ofiarowane sobie, według zwyczaju pod czas koronacyi (7 września 1836) w Czechach 50,000 dukatów, oddał na publiczne dobroczynne użytki. Przyjąwszy zaś na swe skronie żelazną koronę Lombardzką (6 września 1838) ogłosić kazał powszechną we Włoszech amnestyą za polityczne wykroczenia, dozwolić powrotu do kraju wychodzcom i zaniechać nadal śledzenia win tego rodzaju.—Przemysł i handel szczególniéj były przedmiotami troskliwości rządu cesarza Ferdynanda I.; odnowiono traktat żeglugi z Anglią, ułatwiono ją na Dunaju i rozszerzano do Grecyi; utworzono w Wiedniu muzeum Technologii; zaprowadzono publiczną austryacką wystawę płodów przemysłu i sztuk (pierwsza 1835 trzecia 1845). W żadném państwie nie zajmowano się tak żywo jak w Austryi, zaprowadzeniem żelaznych kolei. Przedtém roboty tego rodzaju podejmowały przez akcye towarzystwa prywatne (Kolej cesarza Ferdynanda północna i południowa), teraz (1841) rząd postanowił budować własnym kosztem koleje: 1) z Wiednia, przez Pragę, do Drezna; 2) do Oświecima; 3) do Tryestu, Medyolanu i Como 4) przez Lintz do granicy bawarskiéj, roku 1844, nastąpiłą zmiana wewnętrznéj taryfy, zapowiadająca wolniejszy system celny. Opatrzenie Wiednia potrzebną wodą, oświecenie gazem i wiele podobnych ulepszeń zawdzięcza Austrya Ferdynandowi I. — Kiedy w wojnie (1840 r.) wice króla Egiptu Mechmeda-Alego z sułtanem tureckim Francya objawiła chęci wspierania pierwszego, Austrya stanęła przy drugim z Rossyą Anglią i Prusami, i swoją flotyllę posłała z eskadrą angielską dla zdobycia Akry, Bejrutu i innych punktów Syryi. Do ważniejszych czynów rządu tego cesarza policzyć także należy skrócenie (1845 r.) służby w wojsku, w czasie pokoju, z 14 na 8 lat, tudzież uproszczenie sądowéj procedury (1846 r. tak iżby sprawy do summy 200 zł. r.) a na-

wet o większe summy za zezwoleniem stron we wszystkich prowincyach, wyjąwszy lombardzko-wenecką, ostatecznie i stanowczo były sądzone.

19. Tych i innych dobrodziejstw używało państwo austryackie w pokoju aż do r. 1846, który z nieszczęsnych wypadków na zawsze stał się pamiętnym w dziejach Galicyi i ludzkości. Pewna liczba ludzi niespokojnych poszlakowana o burzliwy zamach polityczny ściągnęła na wszystką w téj prowincyi szlachtę i w ogólności na właścicieli ziemskich, na panów, całą dziką zemstę i ciemną nienawiść chłopstwa, które, wiedzione chęcią łupieży majątku winowajców, rzuciło się na dwory rodziny i ich wszelkiego rodzaju mienie, pomordowało okrutnie winnych i niewinnych, niewiasty i dzieci, rozniosło pożogi i zniszczenia, których długo i najsurowsze potém przez władze wojskowe użyte środki powstrzymać nie mogły, i których rozszerzeniu się do ościennych prowincyj tylko przezorna baczność władz nie dozwoliła. Po tych krwawych wypadkach potargane zostały wszelkie między właścicielami ziemi a jéj użytkownikami i robotnikami stosunki, większa część gruntów zalegla odłogiem, nie było komu zająć się robotami około uprawy roli, bo ciemnemu gminowi zdawało się że już niema obowiązku, nawet za pieniądze pracować na panów, ani obsiewać ich pól, a przez wyuzdaną rozpustę i gnusność zaniedbał nawet uprawić i obsiać roli dla własnego użytku. W takim stanie gospodarstw galicyjskich nadszedł pamiętny głodem rok 1847, a wtedy dopiéro Galicya doznała wszystkich skutków dotąd wojny i ognia, a teraz głodu i pomoru. Równocześnie z wypadkami w Galicyi zaszły (21 lutego 1846 r.). zaburzenia polityczne w Krakowie, ale przez wojska trzech opiekujących się tém miastem państw wkrótce zostały przytłumione, a dotąd wolne miasto Kraków wraz z obwodem, na skutek uchwały w Wiedniu z dnia 6 listopada, w dniu 16 t. m. 1846, do państwa Austryackiego został pod tytułem Wielkiego księstwa Krakowskiego wcielony.

Do godnych pamięci czynów Ferdynanda I. policzyć także należy założenie w Wiedniu dnia 30 maja 1846 r. naukowego instytutu pod tytułem Cessarsko-Królewska Akademia Umiejętności.

20. Zaburzenia (1848) tém większe miały znaczenie w Austryi, im mniéj ogół obywateli tego obszernego państwa przewi-

dywał je i do nich był usposobiony. Wieść o upadku monarchyi we Francyi wielkie sprawiła w Wiedniu wrażenie. Wszyscy ciekawi byli bliższych wiadomości. Tegoż samego dnia (12 Marca) podano petycye do Cesarza, a nazajutrz (13 Marca) zebrały się Stany niższéj Austryi dla domagania się zmiany dotychczasowego stanu rzeczy; niespokojność wzrastała coraz bardziéj, dopuszczano się zdrożności. Wysłano deputacyą do Cesarza, w skutek któréj książę Metternich złożył swój urząd, opuścił Wiedeń i Austryą, i udał się do Anglii.

Taki był początek rewolucyi w Wiedniu; atoli następne zjawiska prędko jedne po drugich następowały. O ile bowiem z jednéj strony przed wypadkami ustępowano, stosując się do okoliczności, o tyle, i tém więcéj, z drugiéj strony wymagano. Nareszcie w dniu 17 Maja ze zdumieniem i powszechną trwogą dowiedział się Wiedeń, że Cesarz miasto opuścił i udał się do Insbrucku w Tyrolu. Ministrowie otrzymali tylko wiadomość o tym wyjeździe. Za przykładem Cesarza szlachta po większéj części Wiedeń opuszczała; wysłana za Cesarzem deputacya, zapraszająca go do powrotu, nic nie wskórała.

21. Wzburzony stan polityczny stolicy oddziaływać koniecznie musiał na prowincye państwa, które każda innym mowiące językiem, właściwe sobie objawiły dążności, a z popędem do postępu łączyła się z niemi stosunkowo najmniejsza narodowość niemiecka. *Włosi* zamachem rewolucyjnym w Medyolanie (18 marca) usiłowali wyłamać się z pod panowania Austryi (*obacz* Historyą Włoch), *Węgrzy*, u których dawne ustawy władzę króla przywilejami szlachty nadzwyczajnie ścieśniły, szczególniéj od czasu wstąpienia na tron Ferdynanda I, dążyli do nadania przewagi swéj narodowości, co spowodowało tak zwaną walkę językową między właściwymi Węgrami (Magyarami) a Słowianami. Właśnie zebrany w Węgrzech sejm 1848 r. postanowił znieść ciężary włościan i przyzwolił Kroatom używać własnego języka w sprawach rządowych. Teraz (3 marca) sejm żądał konstytucyjnych gwarancyj. W pośród zaburzeń w Wiedniu (15 marca) wystąpiła także deputacya od Węgier. Cesarz pozwolił im mieć oddzielne, własne ministerstwo pod prezydencyą Bathyaniego. Tak więc Węgry zupełnie od Austryi zostały oddzielone; lecz już były podówczas w wojnie z południowymi Słowianami, którzy ich ministerstwa uznawać nie chcieli i wprost od

Wiednia zależeć pragnęli. Na czele tego poruszenia stał baron *Jellaczyc*, ban Kroacyi.

Ogniskiem tych słowiańskich poruszeń były Czechy. W Pradze zwołano na dzień 31 Maja powszechny kongres, którego poważne narady tragicznie zostały rozwiązane. Książę Windischgrätz, komendant Pragi, chcąc położyć koniec wszystkiemu, cofnąwszy się do cytadeli, miasto bombardował. Po kilkodniowém zaburzeniu, poddała się wreszcie (17 Czerwca) Praga. Potém już Czesi zachowali się spokojnie, cesarz nakłonił się za Jellaczycem przeciwko Węgrom i przez to okazał się przychylnym dla Słowian.

22. Zapowiedziany sejm powszechny w Wiedniu otworzył Arcyksiążę Jan dnia 22 lipca. Wiedeń odzyskał znowu swobodny ruch i życie. Wrócił i cesarz (12 sierpnia) i zamieszkał w Schönbrunn. Jellaczyc odebrał polecenie załatwienia kroacko-węgierskiéj sprawy, która już przywiodła strony do otwartéj wojny. Węgry były wzburzone. Arcyksiążę Stefan złożył godność palatyna, a w jego miejsce hrabia *Lamberg* gubernatorem Węgier mianowany, postradał życie nim się dostał do Pesztu (21 września). W październiku (3) wyszedł manifest mianujący Jellaczyca gubernatorem Węgier i rozwięzujący sejm węgierski. Sprawiło to wielkie w Wiedniu wzburzenie, przez całą noc z 6 na 7 października grzmiały działa i rozlegał się ze wszystkich wież odgłos dzwonów; wściekłości ludu padł ofiarą *Latour* minister wojny. Sejm ogłosił się nieustającym, mianowano komitet bezpieczeństwa. Nazajutrz (7 października) cesarz opuścił Schönbrunn udając się przez Linz do Ołomuńca, gdzie stanął 14 t. m. Przeciwko Wiedniowi pospieszyło ze dwóch stron wojsko. Jellaczyc przybył z armią Kroatów (10 października), Windischgrätz przyciągnął z Czech zupełną władzą cesarską odziany. Dnia 15 miasto zostało zewsząd zamknięte. Gdy wezwanie do poddania się zostało odrzucone, zaczęto bombardować; jakkolwiek wielkie nastąpiło zniszczenie, miasto jednak uporczywie się broniło, nawet po spaleniu przedmieść, aż dopiéro gdy dnia 31 października wojska dostały się do środkowych części, ucichły działa. Dnia 1 listopada zaczęło się rozbrajanie miasta; zaraz potém ukarano najwinniejszych przywodzców Roberta Bluma i Messenhausera, uśmierzono anarchią, zapowiedziano po-

wrót praw; hrabia Stadion objął przewodnictwo ministerstwa a sejm zebrał się w listopadzie w Kremsier (Kromierzu).

Lecz nowy jeszcze kłopot i ciężkie trudy gotowała cesarstwu wojna węgierska. Tym czasem cesarz Ferdynand złożył koronę dnia 2 grudnia; wstąpił na tron ośmnastoletni jego synowiec *Franciszek Józef*.

23. Naczelne dowództwo wojska przeciwko Węgrom powierzono pogromcy Czechów księciu Windischgrätz. Dnia 18 grudnia zajęty został Presburg, dnia 27 Raab; sejm węgierski przeniósł się do Debreczyna a Windischgrätz dnia 5 stycznia 1849 r. wszedł do Pesztu. Teraz wojna rozwinęła się na równinach; jedna po drugiéj zaszły wielkie i krwawe bitwy (26 lutego pod Pesztem, następna pod Kapolna, Mezökövade), w których zwycięztwa, po największéj części, Austryacy sobie przypisywali. Od początku marca i w Węgrzech zmieniły się rzeczy; Austryacy napotykali nie do przełamania trudności dla swego ciężkiego wojska na rozmiękłych, niedostępnych nizinach i wszędzie cofać się musieli przed natarczywością Węgrów. Dnia 21 kwietnia Windischgrätz złożył naczelne dowództwo, objął je generał *Welden* i po kilku tygodniach zdał generałowi *Haynau*. Buda i Peszt zostały przez Austryaków opuszczone. Magyary posunęli się aż do granic Austryi. Dnia 21 maja Węgry szturmem Budę, stolicę królestwa zdobyli. Wtedy Austrya prosiła i uzyskała od Rossyi pomoc. Około środka miesiąca sierpnia wkroczyło pod wodzą Feldmarszałka księcia Paskiewicza, czterema szlakami, do Węgier około 140,000 Rossyan. Od Presburga ruszyły wojska austryackie, od południa ban Jellaczyc, razem do 80,000. Nastąpiła bitwa pod Eperies (22 i 23 czerwca), pod Waitzen (15, 16 i 17 lipca); pod Debreczynem i Gross Wardein. Nareszcie dnia 23 sierpnia, nie daleko od Arad, pod *Vilagos*, Görgöy z 11 generałami, 20,000 piechoty, 2000 jazdy złożył broń i 130 dział, inne mniejsze oddziały poddały się kolejno w następnych dniach, tylko twierdza Komorn trzymała się aż do miesiąca października. Tak się skończyła wojna węgierska i zaburzenia w Austryi, których skutki do dziś dnia dotkliwie czuć się dają w całém tém państwie.

HISTORYA KRAJÓW SKŁADAJĄCYCH LOMBARDZKO-WENECKIE KRÓLESTWO.

1. WENECYA.

1. Już za czasów Rzymian okolice tego miasta nazywały się *Venetia*. Przez długi czas na Łagunach (czyli bagnistych wodach) sami tylko mieszkali rybacy i żeglarze, kiedy nareszcie obawiający się Ahadagaira, Alaryka, a szczególniéj okrutnego Attyli (451) mieszkańcy stałego lądu chronić się zaczęli na Łaguny. Liczba szukających tam przytułku tak dalece się pomnażała, iż nie tylko zajęli wyspę, ale i na polach koło niéj budować się zaczęli. A tak powstało, jakby pływające po morzu, miasto którego stolicą czyli głównym punktem była wyspa Rialto, i którego naczelnicy połączyli się w końcu (697) pod jedną wspólną głową *Dożą* (Doge, księcia).

2. Otwarty mając port dla żeglugi i doznając przychylności cesarzów greckich i kalifów egipskich, znaczny już prowadzili Wenecyanie handel przy końcu dziesiątego wieku, a nawet (997) pod swym *Dożą Pietro Urseolo* II. rozpoczęli swe pierwsze zdobycze na brzegach Dalmacyi. Późniéj mieli udział w przewożeniu krzyżowców. Tym sposobem otworzyli sobie drogę do wschodnio-indyjskich towarów, które przychodziły podówczas lądem do Konstantynopola, Azyi mniejszéj, Syryi i Egiptu. Handel pieprzem i indyjskiemi tkaninami, egipskiemi towarami, tudzież własnemi rękodziełami jedwabnemi, wełnianemi, i zwierciadłami nadzwyczajnie bogactwo ich pomnożył.

3. Przystąpieniem do związku lombardzkiego pozyskali sobie wielki już podówczas wpływ papieża. *Aleksander* III. pozwolił im (1177) żeglować po Adryatyckiém morzu (skąd początek zaślubiania się z morzem Doży Weneckiego). Należąc do czwartéj wyprawy krzyżowców, przy podziale cesarstwa greckiego (1204), nabyli znacznych posiadłości, tak na stałym lądzie, jako też na wyspach greckich, tudzież wyspy Korfu, Cafalonią, i Kandyą.

4. Demokratyczny rząd Wenecki aż do końca trzynastego wieku (1298), zamienił się na dziedziczno-arystokratyczny, pod jakim ta rzecz pospolita przetrwała aż do swego upadku. Naj-

straszniejszą jego podporą była ustanowiona przeciwko buntowi *Tiepolo* (1310), a potém ogłoszona nieustająca *rada dziesięciu*.

5. Zawiść z powodu handlu zrodziła (w 14 wieku) między Wenecyą a Genuą długą wojnę, która zapewniła Wenecyi przewagę na morzu (1382). Korzystając ze swych sił Wenecyanie rozszerzyli swój obwód na stałym lądzie z obudwóch stron Adryatyckiego morza. Z jednéj strony zajęli Padwę, Weronę, Wicenzę, Friaul i obwód Akwilei; z drugiéj Dalmacyą i niektóre wyspy Archipelagu, a wreszcie politycznemi zabiegami zdołali opanować wyspę *Cypr*, od półtrzecia wieku, jako udzielnie się rządzące królestwo. W 15 wieku wojenna ich marynarka składała się z 300 okrętów, a siła lądowa liczyła 90,000 ludzi. Kupcy mieli 3000 handlowych statków i 17,000 majtków.

6. Odkryta nowa do Indyi wschodnich droga, jak również poznanie Ameryki nadały inny handlowi, ze szkodą Wenecyi, kierunek. Przestała ona być targowiskiem wschodnich towarów a z niemi rozsypała się marynarka. Umieli wprawdzie uniknąć Wenecyanie wymierzonego na nich (1509) ciosu przez sprzymierzonych monarchów w Cambray, ale zabrali im Turcy większą część posiadłości na Śródziemném morzu, między innemi Cypr (1669), po 24 letnim mężnym oporze Kandyą; dozwolone, mocą przymierza z cesarzem w Karłowicach (1699), posiadanie Morei, odebrał im znowu pokój w Passarowicach (1718), i tylko przezorne postępowanie ich rządu trzymającego się systemu neutralności zapewniło im utrzymanie się w ciągu 18 wieku.

7. Za pokazaniem się jednak Bonapartego we Włoszech (1796) chylić się prędko zaczęła rzecz-pospolita wenecka do upadku. Chciał w prawdzie rząd jéj zachować zbrojną neutralność, atoli za wkroczeniem (1797) Bonapartego do Austryi, nagle zbroić się zaczął, i ludu powstanie nakazał. Wracający z Austryi Francuzi osadzili Padwę, Wicenzę i Weronę, a Bonaparte ogłosił (12 maja) koniec arystokratycznego rządu Wenecyi, w miejsce którego zaprowadził demokratyczną ustawę: lecz i ta przez kilka tylko utrzymała się miesięcy. Obwód miasta Wenecyi, mocą pokoju w Campo Formio (18 paź. 1697) oddany został Austryi, jako wynagrodzenie za odstąpione Francyi Niderlandy, potém pokojem presburskim (1805) wcielony do królestwa włoskiego, a nareszcie po upadku francuzkiego cesarstwa wrócony został Austryi. (Miasto Wenecya ogłoszone 25 Lutego 1829 r. wolnym portem).

2. MEDYOLAN.

1. Medyolan był niegdyś stolicą lombardzkiego hrabstwa, które Karol W. zwyciężywszy swego teścia Dezyderyusza, zagarnął pod swe panowanie. To miasto przez swe rękodzielnie, fabryki i handel tak się wzbiło w bogactwa i potęgę, iż dążyć zaczęło do niepodległości, którą szczególniéj, zapewnić sobie chciało ze strony cesarza Fryderyka I (około 1150 r.)

2. Wkrótce atoli w pośród samego miasta dobijały się niektóre najbogatsze rodziny władzy najwyższéj. Wiskontowie, wsparci przez cesarza *Henryka* VII górę otrzymali. Pod ich rządem państwo medyolańskie było tak bogate, iż miało rocznego dochodu 1,200,000 dukatów. *Jan Galeazzo* kupił sobie od cesarza Wacława książęcą godność (1395). Po wygaśnięciu (1447) jego potomków płci męzkiéj, *Franciszek Sforza*, mąż córki ostatniego Wiskontego, *capitano* (dowódzca wojsk zaciężnych) przywłaszczył sobie księstwo medyolańskie. To Ludwikowi XII królowi francuzkiemu, który także z Wiskontych się rodził, dało powód do zajęcia kraju *Ludwikowi Moro*, który umarł w więzieniu we Francyi (1510). Odebrał w prawdzie kraj, przy pomocy Szwajcarów, syn Ludwika, *Maksymilian*, ale wkrótce potém ustąpić musiał Franciszkowi I kr. francuzkiemu (1515). Cesarz Karól V odebrał go Franciszkowi, i dał swemu synowi Filipowi II królowi hiszpańskiemu. Podczas wojny hiszpańskiéj o następstwo zajęła Medyolan (1706) Austrya; r. 1796 odebrali go Austryi Francuzi, i uczynili stolicą niepodległéj *rzeczypospolitéj cyzalpińskiéj*, a następnie utworzonego z niéj *włoskiego królestwa*, i dopiéro po upadku Napoleona wrócił się Medyolan pod berło austryackie.

3. MANTUA.

Początkowo była częścią Lombardyi i lenną częścią rzeszy niemieckiéj. W walce stronnictw mantuańskich magnatów, otrzymała przewagę nad innemi, rodzina *Gonzagów*. Ci, jako margrabiowie i książęta, byli razem w tym kraju namiestnikami. Przez ożenienie nabyli także księstwa Montferratu (1530). *Książę Karol*, za połączenie się z Francyą podczas hiszpańskiéj wojny o następstwo, został przez cesarza *Józefa* I (1706) wywoła-

ny z kraju, poczém aż do ostatnich czasów Mantua podzielała koleje Medyolanu.

4. RZECZ-POSPOLITA CYZALPIŃSKA, KRÓLESTWO WŁOSKIE, KRÓLESTWO LOMBARDZKO-WENECKIE.

1. Bonaparte przeszedłszy most pod Lodi (10 maja 1796) zajął Medyolan i całą Lombardyą. Wurmser dawszy raz odsiecz (w lipcu) oblężonéj przez Francuzów Mantui, gdy powtórnie przybył pod nię (we wrześniu) szukać musiał własnego ocalenia w saméj twierdzy, i wreszcie przyciśniony głodem poddać ją (w lutym 1797 roku).

2. Wtedy to Bonaparte utworzył (28 czerw. 1797) *rzecz-pospolitą cyzalpińską*, składającą się z Medyolanu i Mantui; z trzech papiezkich prowincyj, jako to: Bononii, Ferrary i Romanii, z części weneckiego obwodu, a mianowicie: Bergamo, Brescia, Cremona, do czego także przybyły Modena, Massa i Carrara. Mocą zaś zawartéj ugody ze szwajcarskim kantonem Graubündten, kraj Veltlin, tudzież hrabstwa Cleve i Bormio wcielone do téjże rzeczypospolitéj zostały.

3. Tymczasem wojna we Włoszech na nowo się rozpoczęła. Główno-dowodzący generał francuzki Scherer przez austryackiego generała Kray, za Adygę odparty został, a przybyłemu Suwarowowi Moreau nawet oprzéć się nie mógł. Medyolan (28 kw.) dostał się w moc sprzymierzonych. Upadła więc rzeczpospolita cyzalpińska, a Mantuę obsadzili znowu Austryacy.

4. Za jedną stoczoną bitwą pod Marengo (14 czer. 1800) Bonaparte odzyskał wszystkie zdobycze we Włoszech. Rzeczpospolita cyzalpińska otrzymała w Lugdunie (w stycz. 1802) nową ustawę i znaczącą nazwę *rzeczypospolitéj włoskiéj*. Piérwszy konsul Bonaparte był razem jéj prezydentem. Od r. 1805 (od marca) państwo to, już pod tytułem *królestwa*, przyłączone zostało do francuzkiego cesarstwa, i powierzone w niém były rządy, jako królewskiemu namiestnikowi *Eugeniuszowi*, pasierbowi Napoleona. W skutek pokoju presburskiego (26 grud. 1805) powiększono je jeszcze księstwem weneckiém. Wielkie w tém państwie posiadłości, powydzielał był Napoleon swym wojskowym i cywilnym urzędnikom, jako to: Udine, Belluno, Feltre i t. d. A za to przydał do niego (1808) wschodnie prowincye państwa

kościelnego. Upadło jednak to państwo (1813) za wkroczeniem Austryaków, pomimo przezorny opór księcia Eugeniusza. Pokój paryzki (1814) powrócił cesarzowi austryackiemu wszystkie jego posiadłości we Włoszech, a upadek (1815) Murata resztę Włoch do dawnego stanu zwrócił. (Ob. Hist. Obojga Sycylij).

Wszystkie te posiadłości Austryi we Włoszech składają lombardzko-weneckie królestwo.

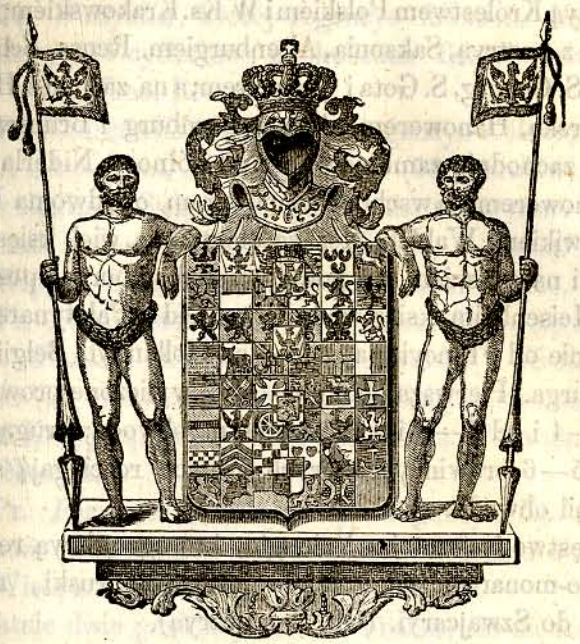
GALICYA I BUKOWINA.

W najdawniejszych już czasach dzisiejsza Galicya stanowiła część Sarmacyi, a przy końcu dwunastego wieku dostała się pod panowanie ruskie. Podział rossyjskiego państwa przez Włodzimierza W. między jego dwunastu synów, i wynikłe stąd między nimi niezgody podały sposobność sąsiednim narodom do posunięcia swych granic w ich państwo. Węgrzy zajęli byli części składające księstwa *halickie* i *włodzimierskie*. Około połowy czternastego wieku Ludwik król węgierski odstąpił te księstwa Polsce z warunkiem, iżby po wygaśnięciu panującéj na tronie polskim linii męzkiéj, księstwa te znowu wróciły do Węgier. Kiedy atoli nastąpił ten wypadek i wstąpiwszy na tron polski Władysław Jagiełło, z powodu pokrewieństwa swéj małżonki z domem królewsko-węgierskim, obstawał przy swych do rzeczonych księstw prawach, a podawane przez rząd węgierski warunki ugody do skutku nie przyszły, przeto też kraje zostały przy Polsce aż do 1772 i 1795 r. Tak powstało, przyłączone do Austryi królestwo *Galicyi* i *Lodomeryi*. W skutek kampanii i wiedeńskiego pokoju (1809) oderwane zostały od tego królestwa, oprócz zachodniéj Galicyi także części Galicyi wschodniéj, jako to: cyrkuły zamojski, tarnopolski, część rzeszowskiego, cyrkuł brzezański, zaleszczycki, wraz z obwodem miasta Krakowa, pokój także wiedeński część ich potém znowu do królestwa przywrócił, zaś Galicya zachodnia została przy teraźniejszém królestwie polskiém.

Bukowina dawniéj należała do ziemi siedmiogrodzkiéj, roku zas 1777 odstąpiła ją Turcya cesarzowi austryackiemu, jako wielkiemu księciu Siedmiogrodu.

Wielkie Księstwo Krakowskie. Obwód Krakowa należał zawsze do Polski, któréj to miasto było stolicą i wszyscy królowie polscy, prócz Stanisława Poniatowskiego, koronowali się w Kra-

kowie i po największéj części tam są pochowani. Roku 1796 Kraków z obwodem dostał się Austryi i stanowił część zachodniéj Galicyi. Pokojem wiedeńskim 1809 r. wcielony został do Księstwa Warszawskiego, a kongres Wiedeński utworzył z niego rzeczpospolitą, która na mocy ugody zawartéj w Wiedniu dnia 6 listopada 1846 r. między Austryą, Rossyą i Prusami, dnia 16 listopada do cesarstwa Austryackiego została wcielona i do zarządu Galicyi przyłączona (*obacz* wyżéj Historyą punkt 19). Miasto Kraków przez Tatarów mongolskich (1241 r.) zniszczone i spalone, podniosło się późniéj jako stolica i rezydencya królów polskich; ludność jego wynosiła wtedy do 70,000 głów.



KRÓLESTWO PRUSKIE.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE, GRANICE I CZĘŚCI. *Królestwo Pruskie* rozciąga się w środkowéj Europie między 23°35′—40°31′ wsch. dług. a między 49°8′—55°52′ półn. szer. Największa długość, od granic Rossyi do Francyi 345 mil, a największa szerokość od miasta Plesse (Pszczyna) w górnym Szląsku, aż do północnego końca wyspy Rügen wynosi 150 mil. W obwodzie 839 mil granic morze Baltyckie zajmuje linią 104 mile wynoszącą.

Całe państwo z dwóch głównych składa się części, z których *zachodnia* oddzielona jest od *wschodniéj* Hessyą,

Hanowerem i Brunświkiem. Część wschodnia graniczy na północ z Meklemburgiem i morzem Baltyckiém; na wschód z Rossyą, Królestwem Polskiém i W.Ks. Krakowskiém; na południe z Austryą, Saksonią, Altenburgiem, Reuss, Schwarzburg, S. Coburg, S. Gota i Wejmarem; a na zachód z Hessyą elektorską, Hanowerem, Anhalt-Bernburg i Brunświkiem. Część zachodnia zamknięta jest od północy Niderlandami i Hannowerem; na wschód Hannowerem, obydwoma Lippe, Brunświkiem, Waldek, Hessyą elektorską, wiel. księs. heskiém i nassauskiém, na połud.-wsch. homburską posiadłością Meisenheim, księstwem Birkenfeld i Palatynatem; na południe od Francyi, na zachód od Hollandyi, Belgii i Luxemburga. Pierwsza obejmuje (niżéj wyliczone prowincye) od 1—4 i od 7—8 i wynosi 584 m. obwodu; drugą składają 5—6 prowincye, których granice rozciągają się do 254 mil obwodu.

Księstwo Nefszatel z Valengin, którego głową republikańsko-monarchicznego rządu jest król pruski, należy raczéj do Szwajcaryi. (Ob. Szwajcaryą).

Całe państwo dzieli się na ośm *prowincyj*, które się znowu dzielą na 25 *regencyj* (Regierungsbezirke), składających się z 326 *cyrkułów* (Kreise), jak następuje:

1. Prowincya *Brandenburg*, składa się z regencyi *Potsdam* i *Frankfurt* (31 cyrkułów), leży nad środkową Odrą (Bobrą, Nejsą, Wartą), nad Elbą (czarną Elsterą, Hawelem Szpreą).

2. Pr. *Pomerania*, zawiera regencye *Szczecin*, *Stralsund* i *Koźlin* (Köslin, 25 cyrkułów); leży nad dolną Odrą (Peenną, Recknitz), nad morzem Baltyckiém, Regą, Persantą.

3. Pr. *Szląsk*, dzieli się na 3 regencye *Wrocław*, *Opole*, *Lignica* (57 cyrkułów); pod górami Sudetami; nad wyższą Odrą (Oppą, szląską Nejsą, Katzbach, Kłodnicą Barczą).

4. Pr. *Saksonia* obejmuje regencye *Magdeburg*, *Merseburg*, *Erfurt* (39 cyrkułów), pod górami Harz, nad Elbą (Muldą, Salą, tudzież nad białą Elsterą i Unstrutem).

5. Pr. *Westfalia*, któréj regencye *Münden*, *Münster*, i *Arnsberg* (34 cyrkułów), w okolicach Teutoburgerwald, nad Wezerą, Ems, Renem i t. d.

6. Pr. *Nadreńskie*, dzielą się na regencye *Kolonią*, *Düsseldorf*, *Akwisgran*, *Koblenz*, *Trewir* (58 cyrkułów), leżących w okolicach Siebengebirge, Hundsrück, wyższe Veen, Eifel; nad Renem (Nahe, Lahn, Mozelą, z Sanną, Wied, Sieg, Wipper, Erft, Ruhr, Lippe), nad Roer i Niers.

7. Pr. *Prusy* (wschodnie czyli stare) dzielą się na regencye *Gdańsk*, *Kwidzyn* (Marienwerder); *Królewiec*, *Gumbin* (56 cyrkułów), nad morzem Baltyckiém; nad odnogami Kuryjską, Fryszhafem, nad Wisłą, Pasargą, Preglem, Niemnem.

8. Pr. *Poznańska*, składa się z regencyi, *Bydgoszcz* i *Poznań* (26 cyrkułów), nad rzekami Wartą z Notecią, i nad Wisłą z Brahą.

Ostatnie dwie prowincye nie całe należą do niemieckiego związku.

2. GRUNT. W ogólności raczéj płaski, niż górzysty, Szczególnie niski nad morzem Baltyckiém. W okolicach nadmorskich i w Brandenburgii wiele piasków. W częściach południowéj i zachodniéj najgórzystszy.

Góry. 1) *Sudety*, otaczają południowo-zachodni Szląsk: *a)* góry *morawskie* (klacki *Schneeberg* 4300′, *Eule* 3300′); *b)* w środku, góry *olbrzymie* (*Riesengebirge*, *śnieżna* czyli *olbrzymia Kopa* 5000′ wielki *Rad*, *Sturmhaube*, *Seifenberg*, *Reifträger* 4700—4800′); *c)* ku północy *Isergebirge* (*Tafelfichte* 3400′).

2) *Harz* (*Brocken* 3500′) i *Thüringerwald* (*Finsterberg* 2940′ i *Dolmar* 2290′) stanowią granicę Saksonii od półn.-zach. i południo-zachodu.

3) Góry *Wezery* (Teutoburgerwald i *Porta westphalica*) przerzynające północną Westfalią, mało wyższe nad 1000′.

4) Góry *Sauerland*, w najwyższém ramieniu 2600′, *Westerwald* i *Siebengebirge* (do 2000′) w połud. Westfalii.

5) Za Renem *Hundsrück*, *i Hochwald* na prawym brzegu Mozeli, jako dalszy ciąg Wogezów, do 2300′ wysokie.

6) *Hohe Veen* (do 2100′) i *Eifel* (do 2260′) między Mozą, Mozellą i Renem jako przedłużenie Ardenniów.

Wody: *a*) odnogi i zatoki Baltyckiego morza: (od wsch. ku zach.) *Pucki Wyk*. przy zach. Prusach; *Rüger*, *Boden* i *Prorer Wyk*, obiedwie przy wyspie *Rügen*. Z morzem Baltyckiém łączy się wiele zatok wynoszących ogółem 66½ mil kw., a między któremi znaczniejsze są *kuryjska* w Prusach wsch. i *szczecińska* w Pomeranii. — *b*) *Jeziora:* nadewszystko w wsch. i zach. Prusach, w Poznańskiém, w Brandenburgii i Pomeranii; liczą ich 383, największe (Spirding i Mauer w Prusach wsch.) nie przechodzi 2 m. kw., a wszystkie zajmują ogółem 34 m. kw.

Rzeki. 1) Uchodzące do baltyckiego morza: *a*) do odnogi kuryjskiéj: *Niemen* (Memel) przy ujściu dzielący się na dwa ramiona *Russ* i *Gilge*; *b*) do *Fryszhafu*: *Pregel*, *Passarga* i *Nogat* (odnoga Wisły); *Wisła*, 30 mil spławna, do któréj w Prusach wpada *Braha*; *c*) do *odnogi szczecińskiéj*: *Odra*, z Moraw, 100 mil spławna, do niéj wpadają z lewéj strony *Bobr* i *Nejsa*, z prawéj, Warta, 48 mil spławna (zabierająca Noteć z prawéj. a Obrę z lewéj strony; 2) do morza Północnego: *Elba*, z Czech i Saksonii, 55 mil spławna (do niéj wpadają, z prawéj strony Hawel, 26 m. spławny, Sprea 21 mil. spł., i czarna Elstera, z lewéj Mulda i Sala); *Ren*, 48 m. spł. (z nim łączą się z prawéj Lan, Sieg, Ruhr i Lippe, z lewéj strony Naha i Mozela).— *Wezera* w kilku tylko punktach dotyka państwa; *Ems*, zaraz przy swym początku opuszcza je.

Kanały, głównie między Wisłą, Odrą i Elbą: *a) Kanał bydgoski*, 4 mile długi, łączy Wisłę z Odrą przez rzeki Brahę i Noteć, 10 szluz; *b) Kanał pławski*, 5¼ mil długi, 3 szluzy; obadwa łączą Odrę z Elbą przez rzękę Hawel; — *c) Kanał Fryderyka Wilhelma*, 3 mile długi, łączy Odrę z Elbą za pomocą Szprei, 10 szluz;— *d) Kanał kłodnicki*, łączący Kłodnicę z Odrą, 8 mil długi, 18 szluz;— *e) Kanał templiński;*— *f*) *Kanał rupiński*, i wiele innych dla osuszenia okolic. — Pomiędzy wielu bagnami najosobliwsze jest *Seefelder*, do 2000′ nad poziom morski wysokie bagno w Sudetach, niedaleko Glatzu (Klacka).

3. ROZLEGŁOŚĆ. Całe królestwo pruskie zajmuje 5101,⁴ mil kwadratowych, rozdzielonych między 8 prowincyj, jak następuje:

	m. kw.		m. kw.
Brandenburgia . . .	731.	Westfalia . . .	368
Pomerania	574½.	Pr. nadreńskie. .	511
Szląsk	741¾.	Prusy	1,178
Saksonia.	460⁶.	Księs. Poznańskie .	536,⁵

Do tego dodawszy 13 m. kw. Nefszatelu, będzie ogólna rozległość 5090 m. kw.

4. KLIMAT. Najłagodniejszy w prowincyi nadreńskiéj. Nad morzem Baltyckiém powietrze zmienne, ostre, wilgotne; łagodniejsze w Szląsku i prowincyach niemieckich. W piaszczystych stepach Brandenburgii przykre częstokroć upały, i niezdrowe z wielu stojących wód wyziewy. Większa część miejsc w tém państwie miewa 7½—10′ średniéj temperatury. Tylko zachodnia część prowincyi nadreńskiéj wyższą miewa średnią temperaturę, to jest 10 — 12½ średniego ciepła. Na szczycie gór *olbrzymich* średnie ciepło nie przechodzi 0—5°.

5. PŁODY NATURALNE. 1) Ciała kopalne: *złoto*, w bardzo małéj ilości. Roku 1843 otrzymano: *srebra* 30,152 grzywien, najwięcéj z kopalni miedzi w Mannsfeld (w Saksonii) i ołowiu w Tarnowicach (w Szląsku), tudzież nad niższym Renem. — *Miedzi*: 20,272 cent. najwięcéj z Mannsfeld i Sangerhausen w Saksonii. — *Żelaza* i surowéj *stali*, 1,964,982 cent. (1,524,372, cent. surowcu, 337,469 cent.

odlewów i 150,141 cent. surowéj stali; liczą 220 wysokich pieców; 77 w Szląsku, 75 nad Renem, 44 w Westfalii, 20 w Saksonii, 4 w innych prowincyach). Najwięcéj żelaza wydają prow. reńskie (774,172 cent.) i Szląsk; najlepsze otrzymują w Westfalii i Saksonii. Roku 1836 wyrobione przez 3607 robotników surowe żelazo i stal miało wartość 3,346,800 talarów, a wartość wyrobionego przez 5533 robotników sztabowego żelaza, surowéj stali i t. d. wynosiła 5,168,253 tal. — *Ołowiu* 23,807 cent. 10,847 cent. glejty, i 42,739 cent. polewy, ogólnéj wartości 362,000 tal. w Szląsku (w Tarnowicach) i nad Renem. — *Cynku*, najwięcéj w Szląsku, mianowicie górnym (w Bytoniu, Beuthen), w Westfalii i prowin. reńskich. Roku 1843 otrzymano go ogółem za 2,435,974 talarów. — *Mosiądzu* wyrobiono za summę 1,274,052 tal. — *Kobaltu:* 7,727 cent. (w Szląsku, Westfalii i Saksonii). — *Niklu*: 90 cent. — *Arszeniku*: 3,757 cent. (w Szląsku). — *Antymonu:* 1,304 cent. — *Soli:* 50,370 łasztów, łaszt po 4,000 f.; 14 salin w Saksonii i Westfalii, 2 w Pomeranii, 5 w prow. Reńskich.*) — *Ałunu:* w 16 hutach, 52,059 cent. (w Brandenburgii, Saksonii, Westfalii, Szląsku, a szczególniéj w prow. Reńskich, w okolicach Bonn). — *Witryolu*: 36,968 cent. — *Saletry:* mała ilość sztucznie otrzymywanéj; dlatego na potrzeby nie wystarcza, tak iż co rok, mianowicie z Jndyj wschodnich, sprowadzać muszą 21—24,000 cent. — *Siarki:* 593 cent. (w Szląsku). — *Węgle kamienne* i *brunatne*, których produkcya coraz powiększa się; głównie w Westfalii, Szląsku, i prow. Reńskich. — *Grafit:* 6,572 cent. — *Torf* (75 mil. cegieł) głównie w prowincyach Nadbaltyckich i w Brandenburgii. — *Bursztyn:* od 1782 do 1802 surowy dochód

(*) Sól jest monopolem rządowym; ze wszystkich magazynów po jednakowéj sprzedaje się cenie, to jest beczka 405 f. po 15 złr. i każdy mieszkaniec obowiązany jest wziąć rocznie pewną ilość, a to dla zapobieżenia przemycania obcéj soli. Roczny dochód 1844 r. uczynił skarbowi 4,315,300 tal., po potrąceniu 2,666,420 tal. kosztu na kupno.

z bursztynu wynosił 196,151 tal. (w Prusach wschodnich, a teraz w Poznańskiém). — *Marmur:* w Szląsku (gdzie niedawno znaleziono także biały, mało kararyjskiemu ustępujący), w Saksonii, Westfalii. — *Kamień wapienny*: we wszystkich częściach państwa (1,200 pieców wapiennych). — *Gips* i *alabaster:* w Saksonii, Westfalii, Brandenburgii i Szląsku. — *Tuf* wulkaniczny, z którego *Tras* wyrabiają, w prowincyach Reńskich. — *Łupek:* do pokrywania dachów w prowinc. Reńskich, Westfalii, Saksonii. — *Kamienie młyńskie:* najlepsze w prow. Reńskich. — *Kamienie szlifierskie:* w Szląsku, w prow. Reńskich. — *Ziemia porcelanowa:* w Saksonii. — Roku 1844, było ogółem kopalni i hut 5,133, a zatrudnionych w nich robotników 81,399; ogół zaś produkcyi na miejscu szacowano 33,965,555 tal. — *Wody mineralne:* najwięcéj i najlepszych w prowincyach Reńskich (w Akwisgranie 8 źródeł, od 30 do 51° R.), i w Szląsku, w Westfalii, w Saksonii, Brandeburgii; *morskie kąpiele*: w Pomeranii, w Prusach wschodnich.

2. ROŚLINY. *Pszenica i żyto*, uprawia się wszędzie, a w wielu okolicach nad własną potrzebę: średnia ilość wyprowadzanego corok zboża wynosi 5,600,000 szefli (13¾ garncy pols.), a w całém państwie zbiera się rocznie 15—16 mil. szefli pszenicy i 50—55 mil. szefli żyta. — *Grykę*, sieją niemal we wszystkich prowincyach. — *Proso*, w Prusach wsch. *Orkisz*, w prow. nadreńs. — *Leguminy*, w Prusach wschodnich. — *Warzywo*, w Saksonii, Brandenburgii, w Szląsku, w prowincyach Reńskich. — *Rzepę*, w Brandenburgii (Teltow). — *Kartofle i kapustę*, wszędzie, pod Dysseldorfem głowy kapusty ważące częstokroć 18 do 25 funtów. — *Wino*, r. 1836, na 50,625 morgach w prowin. reńskich, a na 13,873 morgach w wschod. prow. w Saksonii, Szląsku, Brandneburgii i Poznańskiém; r. 1835 zebrano 802,600 wiader wina, z tego w samych prow. reńs. 692,135 wiader (najwięcéj w regencyi koblenckiéj). — *Rośliny pastewne*, wszędzie. — *Szczeci folarskiéj* mniéj niż potrze-

ba.— Wielką ilość uprawiają buraków na cukier.— Roślin olejnych ledwo na wewnętrzną potrzebę. — *Chmiel* uprawia się wszędzie, ale w nienajlepszych gatunkach.— *Owoców* w niektórych okolicach bardzo dużo, najprzedniejsze gatunki w prowincyi saskiéj i reńskiéj; przednie także i w wielkiéj ilości w Szląsku i w Pomeranii (sztetyny).— *Rośliny* farbierskie uprawiają w Szląsku; *Len* w Westfalii i Szląsku; *Konopie* w prowin. reńskich. *Tytuń* (1827 r. zasiano nim 39,141 morgów, a zebrano liści 173,045 cent.) w Brandenburgii, Szląsku, Saksonii, Pomeranii i prow. reń., ale tylko w poślednich gatunkach. — *Drzewa*, wszędzie wielka obfitość; najpiękniejsze dębowe i bukowe lasy w wsch. i zach. prowincyach, i z tamtąd go najwięcéj idzie na budowle morskie; z bogatych w lasy prowin. reń. wyprowadzają drzewo do Niderlandów, tylko w Saksonii i Westfalii ubogie są w lasy niektóre okolice. W ogóle Prusy mają do 24 mil. morgów reńskich lasów (Prusy właś. 5,694,000, Poznańskie 2,400,000, Pomerania 2,650,000, Brandenburgia 3,598,000, Szląsk 3,851,000, Saksonia 1,450,000, prow. reńs. 3,196,000 morgów).

3. *Zwierzęta. Koni*, w 1843: 1,564,554 sztuk, z któréj to liczby połowa przypadała na Prusy właś., Brandenburgią i Pomeranią; wyborne są stada rządowe w Prusach wschodnich, Brandenburgii i Saksonii. *Bydła*: 5,042,010 sztuk, a stosunkowo najwięcéj chowają go w prowincyach reńskich, w Westfalii i Szląsku, a najmniéj we wschodnich Prusach (Żuławskie). *Owce:* merynosów i wcale poprawnych, liczono w 1843 r. 4,202,024 sztuk (głównie w Prusach, Poznańskiém, w Saksonii, Brandenburgii, Szląsku; ostatni sam liczył 823,134), półpoprawnych 7,794,421 (sam Szląsk 1,844,909), owiec pospolitych 4,239,435, razem owiec 16,235,880, licząc w to skopy i jagnięta, z których roczny zbiór wełny 35 do 36 mil. funtów wełny, wartości, według cen średnich 26 do 27 mil. tal. Jak dalece wzmaga się chów owiec pokazują to np. Szląsk, w którym

1834 roku było 2,400,215, a 1843 r. już 2,952,159 owiec, między któremi tylko 284,116 pospolitych; 1844 roku 2,913,905 owiec, które dały 50,679 cent. wełny. *Świni* 2,115,212, najwięcéj w Westfalii, w prowin. Reńskich, Saksonii, Prusach i Poznańskiém, najmniéj w Pomeranii, Brandenburgii i Szląsku. Sławne są szynki westfalskie. *Kóz* 394,459 sztuk, najwięcéj w Saksonii, nad Renem, w Westfalii. *Łosie* tylko w Prusach wschod. w lesie błudawskim; *wilki*, *borsuki*, *dzikie koty*, *gronostaje*, *wydry* i *bobry* w Prusach właś. i w Poznańskiém, ale dość rzadkie. Pomerania sławna jest z chowu *gęsi*. *Pszczoły*: w Westfalii, Prusach (250,000 ulów), w Szląsku (100,000 ul.), w Brandenburgii i Saksonii. *Jedwabniki* w r. 1785 dały już 17,000 funtów jedwabiu, potém je zaniedbano, a obecnie żwawo się znowu ich hodowaniem zajmują, i w saméj tylko Brandenburgii zebrano 1839 r. 1900 f. jedwabiu. *Ryby*, obfite w stawach, jeziorach i rzekach; na brzegach morskich śledzie i t. d. *Pijawki*, szczególniej w Poznańskiém, r. 1842 z pijawczarni w jednych tylko dobrach (Raknitz) sprzedano ich przeszło 3 mil. sztuk, a z Pomeranii do 14 mil. sztuk, do Anglii, Francyi i północnéj Ameryki.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ. Przy końcu 1849 r. ludność całego państwa, wraz z wojskiem, wynosiła 16,346,625 (nie licząc 64,952 w księstwie newszatelskiém), i do 60,000 w dwóch księstwach Hohenzollern. Z tego:

	mieszk.		mieszk.
w Brandenburgii . . .	2.129,022	w Westfalii	1,464,921
„ Pomeranii	1,197,701	w Prow. Reńs	2,811,172
„ Szląsku	3,081.593	„ Prusach	2,517,293
„ Saksonii	1,781,297	„ Poznańskiém . . .	1,352,014

Od r. 1819, w którym liczono 10,994,244 dusz, do r. 1849, a więc w przeciągu 31 lat, powiększyła się ludność

o 5,352,381 głów, czyli co rok o 1,726,463. Stosunkowéj ludności w całém państwie przypada, według stanu w 1843 r. na 1 milę kwadr. 3402 mieszkańców. Znacznie się jednak różnią jedne od drugich w tym względzie szczególne prowincye, i tak:

	mieszk.		mieszk.
w Prowincyi Reńs. na 1 m. k.	5502	w Brandenburgii	2614
„ Szląsku	3975	„ Poznańskiém	2404
„ Westfalii	3862	„ Prusach	2032
„ Saksonii	3656	„ Pomeranii	1925

W całém państwie liczą 972 miast, 340 miasteczek i 36,000 wsi i osad, a r. 1843 r. rachowano 1,874,472 dymów, 110,161 budynków fabrycznych, młynów, i prywatnych magazynów, 76;073 budowli publicznych, między któremi 16,668 kościołów i kaplic, 22,527 domów szkolnych, naukowych, 2,028,107 stajni, obor, stodół, szop W miastach żyje blisko $\frac{3}{7}$ części mieszkanców.

Według urzędowych podań z 1849 r. następująca była ludność główniejszych miast, liczących najmniéj 10,000 głów, razem z wojskiem:

	mieszk.		mieszk.
Berlin	367,500	Trewir	19,200
Wrocław	103.400	Halberstadt (Saks.)	18,400
Kolonia	83,400	Stralsund	18,100
Królewiec	72,300	Nejsa (w Szl.)	16,200
Gdańsk	64,900	Brandenburg	16,200
Magdeburg	64,500	Bonn (pr. R.)	16,100
Akwisgran	46,600	Gerlic (w Szl.)	15,700
Szczecin	41,600	Wesel (pr. R.)	15,700
Poznań	40,200	Głogów	14,600
Potsdam	37,500	Burg (Saks.)	14,600
Elberfeld (prow. Reńs.)	35,000	Lignica	13,900
Barmen (pr. R.)	33,000	Kwedlinburg (Saks).	13,700
Hala (Saks.) 30,600	30,600	Tylża	13,700
Crefeld (pr. R.)	29,700	Mühlhausen (Saks.)	13,700
Erfurt	29,200	Nordhausen (Saks.)	13,600
Frankfurt	28,700	Starogrod (Pomer.)	13,100
Düsseldorf	26,100	Naumburg (Saks.)	12,900
Münster	23,800	Prenzlow (Saks.)	12,600
Koblenz	22,600	Swidnica (Szl.)	12,500
Elbląg (w Prus.)	20,100	Eupen (pr. R.)	12,200

	mieszk.		mieszk.
Brzeg (Szl.)	12,100	Guben (Brand.)	10,800
Minden	11,900	Iserlohn (West.)	10,800
Greifswald (Pomer.)	11,800	Grünberg (Szl.)	10,100
Landberg	11,600	Glac (Szl.)	10,100
Aschersleben (Saks.)	11,600	Wittenberg (Saks.)	10,100
Zeitz (Saks.)	11,100	Bielefeld (West.)	10,100
Toruń	11,000	Memel	10,000
Merseburg	11,000	Rawicz	10,000

Następujące miasta, chociaż mniéj od 10,000 mają ludności, są przecież stolicami regencyj.

	mieszk.		mieszk
Bydgoszcz (w Poznańskiém)	9,600	Gumbin (w Prusach)	6,700
Kozlin (w Pomeranii)	8,200	Kwidzyń (w Prusach)	6,000
Opole (w Szląsku)	7,800	Arnsberg (w Westfalii)	4,300

2. POCHODZENIE. *a) Niemcy*, stanowią przeważną liczbę mieszkańców, wyjąwszy księstwo Poznańskie i Prusy: jest ich 13 milionów, mówią po niemiecku różnemi dyalektami w różnych prowincyach: *b) Słowianie* (3 mil.), głównym ich szczepem są Polacy w Poznańskiém, w Prusach, Szląsku; *Wendowie* i *Serbowie* w Brandenburgii i dolnym Szląsku; *Kaszuby* w Pomeranii; *e) Łotysze* (Litwini) do 150,000 w wsch. Prusach; *d) Walonowie* około 10,000, w niektórych miejscach obwodu Akwisgrańskiego; *Francuzi*, w małéj liczbie po wsiach nad granicą francuzką, w obwodzie Trewirskim; większa ich jest liczba w Brandenburgii, przybyłych 1685 r; jako koloniści, nauczyli się niemieckiego języka i zapomnieli o swéj narodowości; *e) Żydzi* (206,000), najwięcéj w Poznańskiém, a najmniéj w Saksonii, Pomeranii i Prusach wschodnich.

3. PRZEMYSŁ. Rolnictwem i chowem bydła celują prowincye wsch. wraz z Pomeranią, nad zachodnie; przeciwnie ostatnie więcéj odznaczają się przerabianiem surowych płodów, i przez nie szczególniéj liczy się państwo do najprzemyślniejszych w Europie. W Szląsku i środkowych prowincyach, prócz Pomeranii, rolnictwo i przemysł rękodzielny, stoją na równym a to na dość wysokim stopniu doskonałości. W ogólności mieszkańcy państwa pruskiego

nie tylko przerabiają własne surowe płody, ale i znaczną ilość sprowadzanych z obcych krajów (bawełny, jedwabiu i t. d.), i nie tylko dostarczają wyrobów na krajową potrzebę, ale także znaczną ilość na wywóz za granicę.

a) Rękodzielnie i fabryki. Płótno: w Szląsku (Hirschberg, Schmiedeberg, Landshut, Greifenberg); w Westfalii (Bielefeld, Warendorf, w prow. nadreńs.); (Erkelenz, Gladbach, Viersen, Rheidt, Elberfeld i Barmen, z których dwa ostatnie miasta odznaczają się wyrobami mieszanemi tudzież wstążek i wybornemi blichami nici), i mniéj więcéj w innych prowincyach; w ogólności liczono 1843 r. 34,451 przemysłowo-fabrycznych wyższych, a 276,071 domowych płóciennych warsztatów. Roku 1831 wyprowadzono z Prus za granice płótna za 8,928,440 tal. Atoli płócienny i w ogólności lniany przemysł znacznie podupadł w ostatnich latach mianowicie w Szląsku, z powodu konkurencyi w Anglii, gdzie wszystkie tego rodzaju wyroby odbywają się teraz na wielką stopę fabrycznie, za pomocą machin. Najmniéj opuściła się w tym przedmiocie Westfalia. Najprzedniejsze nici wyrabiają w Westfalii, Szląsku i nad Renem, i teraz w wielu miejscach pozaprowadzano przędzalnie, liczono ich 1843 r. 17, z 27,819 wrzecion, a 1845 r. było już 10 wielkich przędzalni lnu, w których liczono 41,700 wrzecion.

Wyroby wełniane są przedmiotem obszernéj fabrykacyi, szczególniéj wiele robią sukna, na które wychodzi rocznie 200,000 — 205,000 cent. wełny (wartości 15 — 16 mil. talarów) z czego wyrabia się do 600,000 postawów, wartości 30—35 mil. talarów. R. 1843 rachowano 17,911 wełnianych i półwełnianych cieńsze, a 5,912 grubsze sukna i t. p. tkaniny robiących warsztatów (po największéj części w Brandenburgii, Reńskich prowincyach, Saksonii, Szląsku i Poznańskiém). Pruskie sukna uchodzą za najlepsze w Niemczech. Fabrykacya ta rozszerzyła się po całém państwie, szczególniéj zaś w prowincyach Reńskich,

mianowicie w obwodzie Akwisgrańskim, gdzie robią najcieńsze sukna i kaźmirki (w Eupen, Akwisgranie, Montjoie, Malmedy, Stolbergu, Burtscheid i t. d.). W Szląsku i Poznańskiém więcéj robią pośrednich i grubych gatunków, w Pomeranii i Prusach same tylko grube gatunki. Lekkich tkanin wełnianych najwięcéj robią w Saksonii (Langensalza, Mühlhausen i t. d.), w Szląsku i Brandenburgii.

Wyroby żelazne. Ważną jest ta gałęź przemysłu w Prusach; szczególniéj wielkie i liczne są gisernie żelaza w prow. nadreńs. w Westfalii, Szląsku i w części Saksonii. Roku 1843 wydały te fabryki wyrobów lanych z surowego żelaza 390,287 cent. (za 1,625,496 tal.), żelaza w sztabach kutych i walcowanego 1,711,791 cent. (za 7,829,955 tal.), blachy 190,550 cent. (za 1,631,332 tal.), drutu żelaznego 141,664 cent. (za 1,100,081 tal.), a stali 108,639 cent. (za 867,029 tal.). Liczą (1843) hut żelaznych 1,124. *Drut* żelazny wyrabia się szczególniéj w Westfalii, mianowicie w Altena, Lüdenscheid, Iserlohn (najcieńszy) i w Limburgu; *odlewy żelazne*, jużto najogromniejszych wymiarów, już w kształtach najwytworniejszego smaku i wykończenia: w Berlinie, Gleiwitz (Glewicy), Malapane, Lauchhammer, Säynerhütte, Altwasser, Neusalz, Torgelów i t. d.; *maszyny parowe* w Essen, Mühlheim, Berlinie, Akwisgranie. *Blacha* czarna i pobielana w prow. nadreńs. w Szląsku (w Dillingen, największa w całém państwie). *Drobne wyroby stalowe i żelazne*: w Remscheid i t. d. w prow. nadreńs. i Saksonii, tamże kosy i sierpy. *Noże i różne klingi*, w prow. nadreń., a szczególniéj sławne w Solingen, gdzie w 50 fabrykach, 3300 robotników wyrabiają do 300,000 kling do szpad i pałaszów, przeszło 500,000 tuzinów nożów, 300,000 nożyc i t. d. podobnież w Suhl w Saksonii. *Igły i druty* do dziania, szczególniéj dobre w Akwisgranie, Burtscheid, Kolonii, Iserlohn: Altena. *Fabryki broni* w Malapane i w Nejsie w Szląsku, w Spandau, w Brandenburgii i t. d.

Wyroby bawełniane. Najliczniejsze téj gałęzi fabryki i rękodzielnie są w środkowych i zachodnich prowincyach, a mianowicie w regencyi Düsseldorf, w Berlinie i w Szląsku. Fabrykacya bawełniana, która tak się wzmogła iż oprócz sprowadzonéj z Anglii przędzy około 277,000 cent. przerabia, i za 36 mil. talarów wyrobów daje, w 1843 zatrudniała 47,747 warsztatów tkackich samę, lub mieszaną bawełną przerabiających, i 136 machin przędzalnych ze 150,436 wrzecionami. Takich warsztatów tkackich najwięcéj liczono w obwodzie wrocławskim a najmniéj w mieście Berlinie. *Wyroby jedwabne,* przedewszystkiém w regencyi Düsseldorf (głównie w cyrkułach Elberfeld i Krefeld) tudzież w Berlinie. Roku 1843 z liczby 16,911 fabrycznie robiących jedwabne i półjedwabne wyroby warsztatów, sam obwód dysseldorfski liczył ich 13,651, miasto Berlin 1428. Przerabiano roczuie 6000 cnt. jedwabiu, a wartość wyrobów, samo-lub pół-jedwabnych, szacowano na 10-12 milionów talarów. Wyroby jedwabne w Krefeld do takiéj już doprowadzono doskonałości, iż ubiegają się o pierwszeństwo z lugduńskiemi, a aksamity celują już nad lugduńskie i genueńskie. *Skóry, rzemień*: wyprawą garbarską odznaczają się prowincye nadreńskie (Malmedy Lüttich, Prüm St. Vieth, Stromberg, Kolonia, i t. d.) *białoskórniczą*, Brandenburgia, Saksonia, Prusy, Szląsk. *Tabakę* przyrządzają we wszystkich prowincyach, w saméj Kolonii 25 fabryk i 800 robotników, wielkie także fabryki w Berlinie, Magdeburgu. *Wyroby miedziane*: w Brandenburgii, Szląsku, Westfalii i t. d., 1843 r. w 36 hamerniach przerobiono 16,080 cent. miedzi liczono w całém państwie 77 miedzianych hamerni. *Wyroby mosiężne:* w regencyi Akwisgran (w Stolbergu spotrzebowano rocznie 20,000 cent. mosiądzu, i wyrobiono 40,000 funtów drutu), w Iserlohn, Altena i t. d. *Wyroby złote i srebrne*: w Berlinie Kolonii, Wrocławiu i Gdańsku. *Papier:* we wszystkich prowincyach. *Muzyczne i matematyczne instrumenty* w Ber-

linie. *Szkło* robią w 114 hutach, 29 w Szląsku, i stamtąd pochodzą najpiękniejsze wyroby: fabryka zwierciadeł w Neustadt nad Dossą (w regencyi Potsdam). *Porcelany:* fabryka król. w Berlinie odznacza się wyrobami pięknego kształtu i malowideł. Roku 1843 liczono ogółem 68 fabryk porcelany, fajansu, sztejngutu, które zatrudniły 3027 robotników. Tokarnie *bursztynów* w Królewcu, Gdańsku i w Stolpie. *Rafineryj cukru* liczono 1836 r. 74, które potrzebowały rocznie 891,348 cnt. surowego cukru: najwięcéj ich było (28) w prow. nadreńs.; największe w Szczecinie, Potsdamie; Kolonii, Berlinie, Wrocławiu i t. d. r. 1843 było tylko 60 rafineryj; fabrykacya *cukru z buraków* tak się była wzmogła, iż przy końcu 1840 r. było 99 cukrowni (najwięcéj w Szląsku i Saksonii), które przerabiały do $3\frac{1}{2}$ mil. cent. buraków, w r. 1843 liczba ich zmniejszyła się już na 79. W wielu także miejscach zakładają fabryki cukru z kartofli; w 12 takich fabrykach w Szląsku, 1836 r. otrzymano rocznie 9800 cnt. kartoflowego syropu. *Wódki i Likiery*; temi słyną: Gdańsk, Nordhausen, Wrocław, Kwedlinburg (w Saksonii); ogółem wyrabia się rocznie 157 milionów kwart wódki. W samym Szląsku liczono 1835 r. 4138 gorzelni, które przerabiały rocznie przeszło 720,000 szefli zboża i 2,435,000 szefli kartofli. Roku 1840 było w całém państwie 11,482 a r. 1843 liczono 10,131 gorzelni. *Woda kolońska*, szczególniéj w Kolonii, gdzie 24 fabryk wydają jéj rocznie za 100,000 złt. *Piwo:* 1843 r. w 9588 browarach wyrobiono około 200 mil. kwart. lepszego już jak dawniéj; najlepsze: w Berlinie, Szczecinie, Gdańsku, Kotbus, Królewcu i t. d. *Wyroby chemiczne* (w Berlinie, Schönebek; jedna z największych, która wyrabia 220 rozmaitych gatunków), Orienburgu, Wrocławiu i t. d. *Prochu* wiele fabryk, największa w Spandau, dająca rocznie do 5,000 cent. *Czekolada* wyrabia się w wielkiéj fabryce w Potsdamie, siłą machiny parowéj. *Drukarni*

tkanin 1843 r. było czynnych 1051; *drukarni ksiąg* 514, a w nich pras 1202, giserni pism 22.

Podług spisu uczynionego przy końcu 1843 r. było w całém państwie pruskiém 410,221 cechowych i niecechowych majstrów, 358,660 czeladników i uczniów. Użycie machin parowych wielce się rozszerzyło; r. 1843 liczono ich w całém państwie 1091 z siłą 27,243 koni.

b) Handel. Wywóz; przedmiotami jego są: zboże, płótno i nici lniane, wełna, wyroby wełniane, żelazo i wyroby mosiężne, porcelana; węgle kamienne, drzewo, błękit berliński; wędlina, szynki (westfalskie), półgąski (pomorskie); wosk, pióra do pisania, tabaka, wino reńskie, likiery, gorzałka, woda kolońska, wyroby chemiczne, wyroby tokarskie i stolarskie, tkaniny bawełniane i jedwabne, szkło; rzepak, oléj, sól, cynk, len, nasienie lniane, mąka i t. d. Wprowadzają zaś złoto, żywe srebro, cynę, cukier, kawę, herbatę, francuskie i węgierskie wino, bawełnę, jedwab, tytuń (liście), korzenie, ryż, saletrę, południowe owoce, chmiel, tran, oliwę, futra i t. d. Roku 1833 wartość wywiezionych towarów wyniosła 89,185,678 tal., a wprowadzonych 78,476,868 tal. Przewozowy także i ekspedycyjny handel, mianowicie w Szląsku, Saksonii i nad Renem, znaczne przynosi krajowi korzyści, i pomimo że zniesione zostały cła na granicach między państwem pruskiém a innemi do jego systemu celnego należącemi krajami, jednakże handel zewnętrzny pruski wiele się podniósł w ostatnich czasach. Niemniéj czynny jest handel wewnętrzny między rzemieślniczemi prowincyami zachodniemi, a rolniczo-gospodarczemi wschodniemi; ułatwiają go dobrze urządzone poczty, i mnogie spławne rzeki, a mianowicie Ren, Wezera, Elba, Odra, Wisła, Pregel i Niemen; kanały, któremi się łączą rzeki Wisła, Odra i Elba, dobrze utrzymane bite drogi, co rok się pomnażające, tak iż 1842 r. wynosiła razem ich długość 1750 mil.; parowa żegluga na Renie, Elbie, i t. d.; handlowe miasta Berlin, Wrocław, Magdeburg,

Frankfurt, Naumburg, Münster, Minden, Bielefeld, Elberfeld, Barmen, Kolonia i w. i.; liczne jarmarki a szczególniéj na wełnę w Wrocławiu, Berlinie, Landsbergu, Szczecinie, Poznaniu, Magdeburgu i w. i., na których 1834 r. na wiosnę sprzedano w ogóle za 11,605,000 tal. wełny; wreszcie już urządzone w różnych kierunkach koleje żalazne, których przy końcu 1844 r. liczono już 12, długości 122½ mil. a 18 było jeszcze w robocie, długości w ogóle 265 mil *Handel morski* nie mały już ma udział w ogólnym handlu świata, sprzyjają mu liczne porty (Memel, Królewiec, Piława, Elbląg, Gdańsk, Szczecin ze Swinemundą, Stralsund i t. d.) pomimo że mu braknie ochronnéj marynarki, dla pomieszczenia któréj żaden z teraźniejszych portów nie jest zdolny. Roku 1836 rozpoczęto bezpośrednią żeglugę między Kolonią, Düsseldorf a Ameryką, a to stosownemi, tak do spławu na morzu jako i na rzekach zbudowanemi okrętami. Dla przyspieszenia związków na morzu, istnieje wiele statków parowych morskich, wychodzących ze Szczecina, Swinemundy i Greifswaldu. Roku 1843 posiadało państwo 805 okrętów do dalekiéj żeglugi i mogących zabrać 111,047 łasztów (po 4000 f.) ładunku czyli 222,094 ton; r. 1845 składała się handlowa marynarka z 767 statków z ładunkiem 104,223 łasztów, a których najwięcéj miał Szczecin, po którym następowały Stralsund, Gdańsk i Memel. Roku 1845 zawinęło i wpłynęło ze wszystkich portów pruskich statków obcych 5056 z ładunkiem 319,255.

Powszechne środki zachęty i pomocy dla handlu. Bank królewski w Berlinie, z prowincyalnemi kantorami w Wrocławiu, Królewcu, Szczecinie, Magdeburgu, Kolonii i w. i.; towarzystwa zabezpieczenia i handlu morskiego tamże; królewski pieniężno-handlowy zakład, którego przedmiotem jest zakupowanie soli zamorskiéj i załatwianie wszelkich interesów pieniężnych i wekslowych na rzecz państwa; zakład ten wielki prowadzi handel złotem i srebrem i ma własne

okręty morskie; towarzystwo reńsko-wschodnio-indyjskie w Elberfeld (założone 1821 r.) już w marcu 1823 miało zakładowego kapitału 400,000 talarów ze sprzedanych akcyj, atoli niedługo potém rozwiązało się a w jego miejsce zawiązało się istniejące dotąd nowe reńsko-zamorskie handlowe towarzystwo; ustanowiona w 1844 r. rada handlowa z urzędem handlowym, z którym połączone jest biuro statystyczne; powstałe w Berlinie 1845 r. towarzystwo handlowe na Dunaju; kolegia handlowe w Królewcu, Gdańsku i Wrocławiu; handlowe konsulaty i agenci w portach i obcych miastach handlowych; wiele, a szczególniéj w ostatnich latach pozawieranych handlowych traktatów z Anglią i większą częścią państw niemieckich, przez co nie tylko dla mieszkańców pruskich ale i innych niemieckich, w ogóle już do 30 milion. liczących, zapewniony został wolny handel wewnętrzny na przestrzeni 9600 mil kw. wynoszącéj. Nakoniec dla dobra handlu istnieją szkoły handlowe w Berlinie, Magdeburgu, Elberfeld, Düsseldorf, i w. i.

Pieniądze. Roku 1821 wyszło postanowienie królewskie, zaprowadzające we wszystkich prowincyach państwa jednakowe i na jednę stopę pieniądze. *Moneta złota*, jak dawniéj *frydrychsdor*=5 talarów, według stopy konwencyjnéj; biją się także podwójne i pół-frydrychsdory. *Srebro: talar* (14 z jednéj grzywny czystego srebra), drobniejsze sztuki są $\frac{1}{2}, \frac{1}{3}, \frac{1}{4}, \frac{1}{6}, \frac{1}{12}$ talara; *zdawkową monetą* są: srebrne grosze (także $\frac{1}{2}$ grosze), których idzie 30 na 1 talar, a podług których także bije się 16 talarów z 1 grzywny. Od r. 1839 biją również sztuki dwutalarowe, mające bieg we wszystkich krajach celnego związku, i na te idzie $3\frac{1}{2}$ zł. grajcarowéj monety. Srebrny grosz dzieli się na 12 (miedzianych) fenigów. W ciągu 24 lat, od 1809 do 1832. wybito przeszło 103 mil. talarów monety. Prócz tego są pieniądze papierowe czyli kassowe bilety 1, 5, 50, i 100 talarowe i większe, w ogóle za 20,242,347 talarów.

4. STANY. 1. *Szlachta*, wyższa i niższa. Pierwszą składają 18 pośrednich książąt niemieckich, 18 baronów i innych tytułów szlachty, w Szląsku, 7 w Luzacyi i 7 w Brandenburgii, Pomeranii i Poznańskiém (między niemi także książe Thurn i Taxis z księstwa krotoszyńskiego w Poznańskiém); wszyscy mają znakomite przywileje, z pomiędzy których także *niższéj szlachcie* służy prawo ubiegania się o urzędy wszelkich stopni, jak również wolność od ponoszenia niektórych krajowych ciężarów. Wyższe duchowieństwo liczy się także do urzędu niższéj szlachty.

2. *Mieszczanie*, mieszkańcy miast, nieszlachta, trudniący się zarobkowaniem miejskiém lub posiadający grunta miejskie, i *obywatelami* się mianujący, mają prawo do posiadania dóbr ziemskich szlacheckich i ubiegania się o wszelkie stopnie w wojsku. Według stopy podatków, sposobności zarobkowania i ludności, wszystkie miasta w całém królestwie dzielą się na 4 klassy. Do pierwszéj klassy należy ich 10: (Berlin, Wrocław, Gdańsk, Kolonia, Królewiec, Magdeburg, Szczecin, Akwisgran, Elberfeld, Barmen); następne trzy klassy stanowi głównie ludność; i tak mające więcéj nad 3500 ludności liczą się do drugiéj klassy (220); mające od 3500—1500, składają trzecią klassę (479); nakoniec czwartą klassą objęte są miasta liczące mniéj jak 1500 ludności. Roku 1837 liczono 3,639,446 obywateli miejskich.

3) *Chłopi* teraz są prawie wszyscy wolnymi właścicielami gruntów.

5. RELIGIA. Niema żadnéj panującéj. Większą część ludności (blisko $\frac{3}{5}$) składają połączeni razem lutrzy i reformowani, czyli kalwini (ostatnich przed połączeniem było około 400,000), pod wspólnymi generalnymi superintendentami (nazywającymi się w niektórych miastach, jak np. w Berlinie, Potsdamie, Szczecinie, Magdeburgu i t. d. biskupami (Bischof), superintendentami i konsystorzami. Do nich także liczą się morawczycy, socynianie i menonici. *Katolicy* tworzą $\frac{2}{5}$ ludności; na czele ich jest 2 arcy-biskupów:

w Kolonii (do którego należy 3 biskupów: w Münster Trewirze i Paderbornie); w Poznaniu i Gnieźnie (do niego należy biskup w Chełmnie), biskupi w Heilsbergu (warmijski) i wrocławski nie należą pod arcybiskupią jurysdykcyą; Glatz i część górnego Szląska zostają pod duchownym zarządem austryackich arcybiskupów w Pradze i Ołomuńcu. Żydom zapewnione jest wolne ale ciche wykonywanie obrządków swéj religii, i utrzymywanie w niektórych miastach bóżnic i rabinów pod naczelnym rabinem w Berlinie; używają oni takich samych praw obywatelskich co i chrześcianie, obowiązani są do służby w wojsku i do ponoszenia ciężarów krajowych. Roku 1843 liczono 9,428,911 ewangielików, 5,820,123 katolików, 14,313 menonitów, 1879 obrządku greckiego, 206,529 żydów i 10 mahometanów.

6. NAUKI I SZTUKI. Pod względem nauk i sztuk mieszkańcy pruscy liczą się do Niemców i zaszczytny w téj mierze zajmują w pośród nich stopień. Państwo pruskie jest bardzo bogate w naukowe wszelkiego rodzaju zakłady i środki. Jest tu 7 uniwersytetów, które w Berlinie, Halli, Greifswaldzie, Bonni Królewcu i Wrocławiu są zupełne; w Münster zaś dwa są tylko wydziały (teologiczny i filozoficzny); w uniwersytecie berlińskim liczono 1844 r. 1656 uczniów, w Wrocławiu 707, w Bonn 652, w Halli 645, w Królewcu 341, w Münster 226, w Greifswaldzie 210, razem 4437 uczących się; liceum Hozyusza w Bydgoszczy o 2 wydziałach; 1 ewangielickie seminaryum w Wittenbergu; 5 katolickich seminaryj, jako to: w Gnieźnie, Poznaniu, Paderbornie, Kolonii i t. d.; 114 dobrze urządzonych gimnazyj a w nich do 25,013 uczącéj się młodzieży (14 w Prusach, 5 w Poznańskiém, 7 w Pomeranii, 18 w Brandenburgii, 20 w Szląsku, 21 w Saksonii, 11 w Westfalii, a 18 w prow. Reńskich); 32 progimnazyj z 1979 uczniami; 100 wyższych szkół miejskich a w nich 14,795 uczniów: 336 szkół niższych dla chłopców a 325 dla dziewcząt, w pierwszych 38,191 uczniów, w drugich 40,910 uczennic,

i 23,646 szkół elementarnych, do których uczęszczało 2,328,146 dzieci, tak iż prawie $\frac{1}{6}$ ludności składają dzieci szkół elementarnych, kiedy tymczasem we Francyi liczą tylko $\frac{1}{12}$, w Anglii $\frac{1}{15}$. Jest prócz tego mnóstwo domów ochronnych dla dzieci niżéj 6 lat wieku mających, tudzież instytutów dla wychowania i nauki dzieci zaniedbanych, zepsutych. Nauczyciele szkół elementarnych kształcą się zwykle w właściwych seminaryach, których (roku 1843 liczono 41, a w nich seminarzystów 2846). Co do szczególnych szkół, temi są: szkoły rzemiosł, najznakomitsze w Berlinie; 5 szkół żeglugi, w Gdańsku, Szczecinie, Memlu, Piławie i Greifswaldzie; szkoły handlu: w Gdańsku, Magdeburgu, Erfurcie, Wrocławiu, Düsseldorfie, Kolonii, Bonn i t. d. szkoły górnictwa w Berlinie, Halli i Bonn. Akademia leśnictwa w Neustadt-Eberswald, szkoły leśnictwa w Królewcu i Düben; zakłady ogrodnicze w Potsdamie i w Schöneberg pod Berlinem; szkoły przemysłu i rzemiosł; 23 instytutów dla głuchoniemych: w Berlinie, Wrocławiu, Królewcu i t. d.; Instytuty dla ślepych w Berlinie, Królewcu, Wrocławiu i Halli; medyczno-chirurgiczna akademia i medyczno-chirurgiczny instytut Fryderyka Wilhelma w Berlinie, medyczno-chirurgiczne naukowe zakłady w Magdeburgu, Berlinie, Wrocławiu, Münster, Greifswaldzie; wiele instytutów położniczych; zakłady farmaceutyczne, w Hörter, Berlinie, Halli, Bonn, Wrocławiu i Erfurcie; szkoły weterynaryi w Berlinie i Münster; królewskie akademie wiejskiego gospodarstwa w Möglinie; akademia narodowego i wiejskiego gospodarstwa w Eldena, w połączeniu z uniwersytetem w Greifswaldzie; akademickie seminaryum Hernhutów w Gnadenfeld (w Szląsku). Wyższe naukowe towarzystwa: akademia nauk w Berlinie, naukowe towarzystwa w Wrocławiu, Erfurcie, Gerlicy; towarzystwa ekonomiczne w Królewcu, Koźlinie, Potsdamie, Ham, Mohrungen, Jauer; prócz tych wiele jeszcze jest innych dla szczególnych nauk towarzystw w Berlinie, Szczecinie, Halli, Pader-

bornie, Bonn, Trewirze, Gdańsku i t. d.; królewska akademia sztuk pięknych i mechanicznych nauk w Berlinie, od której zależą szkoły sztuk i budownictwa w Magdeburgu i Wrocławiu, tudzież szkoły sztuk w Królewcu, Gdańsku Erfurcie i Berlinie; powszechna szkoła budownictwa w Berlinie (dawniéj akademia budownictwa); towarzystwa sztuk i przemysłu w wielu miastach, które urządzają wystawy publiczne; szkoła geograficzna w Potsdamie, akademia śpiewu w Berlinie, Wrocławiu i Düsseldorfie; akademie śpiewu w Berlinie, Wrocławiu i Düsseldorfie; towarzystwa śpiewu; wielkie księgozbiory: królewska biblioteka w Berlinie (500,000 tomi 100,000 rękopisów) uniwersytecka biblioteka w Wrocławiu do 200,000 tomów i podobne w wielu innych miastach. Zbiory naukowe sztuk i naturalne, szczególniéj w Berlinie. Przy uniwersytetach ogrody botaniczne i obserwatorya.

Z pomiędzy różnych gałęzi sztuk, szczególniéj malarstwo (którego oddzielna utworzyła się szkoła i którego stolicą jest Düsseldorf), rytownictwo, litografia, giserstwo, bardzo wysoko się wzniosły. Ważném jest dla sztuk królewskie muzeum w Berlinie z wyborną galeryą obrazów i galeryą obrazów w Düsseldorfie. Berliński teatr uważany jest za jedną z pierwszych w Niemczech szkołę dramatyczną, a sala koncertowa, i dom opery, co do wspaniałości i wielkości, równéj sobie nie ma.

C. Rząd.

1. FORMA RZĄDU. *Monarchia konstytucyjna* (czytać niżéj Historyą od 1847 r.).

Następstwo tronu jest dziedziczne w zstępnéj linii męzkiéj, atoli może przejść i na linią żeńską.

Na czele rządu jest ministerstwo stanu: składające się z prezesa i szczególnych następujących ministrów: 1) Spraw

kościelnych, publicznego oświecenia i zdrowia; 2) spraw wewnętrznych; 3) wojny; 4) handlu przemysłu i robót publicznych; 5) finansów; 6) sprawiedliwości; 7) spraw zewnętrznych; 8) rolnictwa. Inne od ministerstw zależące władze centralne są: trybunał dyscyplinarny, kommissya generalna orderów królewskich, archiwa, kommissya egzaminacyjna, generalna dyrekcya długów państwa, handlu morskiego, kass pożyczkowych, trybunał najwyższy, sąd rewizyjny i kassacyjny, dla prowincyj reńskich, bank pruski, izba obrachunkowa.— *Zarząd prowincyj.* W każdéj prowincyi jest naczelny prezydent, w każdéj regencyi kolegium rządzące, a w każdym cyrkule landrat.

Sprawiedliwość wykonywa się w całym kraju w imieniu króla a to według przepisów i praw już cywilnych już karnych, to jest według powszechnego prawa krajowego, powszechnych przepisów postępowania i powszechnego prawa karnego. Wyjąwszy prowincyą nadreńską, gdzie dotąd jeszcze w użyciu kodex francuzki, prawa te obowiązujące są w całém państwie. *Sądy najwyższe*: główny trybunał dla prowincyj wschodnich i zachodnich z téj strony Renu (księstwo Poznańskie ma własny appellacyjny trybunał), sąd rewizyjno-kassacyjny dla prowincyj zareńskich. *Sądy drugiéj instancyi*: *Sądy główne ziemskie*, których jest teraz 19. *Sądy niższe* ziemskie, cyrkułowe, miejskie, wójtowskie, sądy pokoju w prowincyach nadreńskich i w Poznańskiém. W prowincyach pruskich, w Brandenburgii, Szląsku i Saksonii zaprowadzone teraz zostały, w sprawach spornych sądy polubowne.

2. KRÓL. *Fryderyk Wilhelm IV.* z domu Hohenzollern (od Tassilo, hrabiego Zollern, † około 800 r.), królewskiéj czyli brandenburskiéj linii. — Tytuł trojaki; trzeci najkrótszy: *Król pruski, Margrabia brandenburski*; w średnim i największym, przybywa jeszcze: *Książę szląski, Wielki książę niższego Renu i poznański, książę saski*, i t. d.—Tytuł następcy tronu: *Królewicz pruski*. Docho-

dy królewskiego domu (15 mil. złp.) opatruje skarb publiczny, ale za to zabiera wielkie dochody (20 mil.) z hohenzollernskich rodzinnych dóbr królewskich. — *Rezydencya* w Berlinie; pałace królewskie: w Charlottenburgu, Potsdamie z wielu pałacami w okolicach (Sans Souci, pałac marmurowy).—*Dwór* składa się z 10 wielkich urzędów (wielkiego szambelana, w. marszałka, w. koniuszego, w. łowczego, generalnego intendenta widowisk, w. podczaszego, intendenta pałaców i ogrodów królewskich, marszałka dworu, w. mistra obrzędów i kapitanów łowów królewskich. W niektórych prowincyach jest znaczna liczba dziedzicznych urzędników nadwornych. Roku 1835 było 240 szambelanów, a z tych 25 służbowych.

Ordery. 1) *Order czarnego orła*, ustanowiony 1701 r. przez Fryderyka I.—2) *Order czerwonego orła*, 1705 zaprowadzony przez Jerzego Wilhelma, margrabiego brandenbursko-baireutskiego, z margrabstwem tegoż imienia 1792 r. do korony wcielony, a r. 1810 przez króla Fryderyka Wilhelma III. najprzód drugą i trzecią klassą, a roku 1830 czwartą klassą pomnożony, jako znak zasługi bywa udzielany. — 3) *Order za zasługi (Ordre pour le mérite)* 1740 r. przez Fryderyka II, pod nazwą francuzką w nagrodę zasług cywilnych i wojskowych, ustanowiony, od 1810 r. pod nazwą niemiecką tylko w nagrodę zasług wojskowych przeznaczany zaś od 1842 r. pomnożony drugą klassą, jako klassą pokoju i w nagrodę nauk i umiejętności, a to dla 30 Niemców i nieokreślonéj liczby obcych uczonych przeznaczony. — 4) *Order Ś. Jana*, r. 1812 przez zmarłego króla na pamiątkę rozwiązanego 1811 r. zakonu tegoż imienia ustanowiony.— 5) *Żelazny krzyż*, postanowiony 1813 r. w nagrodę położonych w wojnie 1812—1813 roku zasług. 6) *Order Ludwiki*, ustanowiony 1814 r. w nagrodę niewiast, które w owoczesnéj wojnie przyczyniły się do dobra kraju. Obadwa te ordery raz tylko rozdane zostały, a zatém nadal istnieć nie będą. Prócz wyli-

czonych są jeszcze: *powszechny znak honorowy*, *znak honorowy wojskowy*, pierwszéj i drugiéj klassy, złoty krzyż dla wyższych oficerów gdy 25 lat wysłużą; znak zasługi dla podoficerów i żołnierzy, podzielony na 3 klassy, stosownie po 9, 15 i 21 letniéj służby: medal na pamiątkę dla wojowników z 1813 — 1815 r.; znak honorowy ustanowiony 1832 r. dla Newszatelczyków, którzy należeli czynnie do przytłumienia zaburzenia 1831 r. Od r. 1842 istnieje także znak honorowy dla Landweru ustanowiony, którym jest niebieska wstążka.

3. DOCHODY PAŃSTWA. Według urzędowego wykazu na r. 1851 wynoszą ogółem 93,294,959 talarów, mianowicie: z dóbr i lasów 11,842,194; dochody stałe 20,361,750, niestałe 30,066,300, sól i loterya 9,357,987 talarów. Wydatki stałe, 93,040,939, mianowicie: ministerstwo wojny 25,411,725, uposażenia 12,357,906, ministerstwo finansów 11,734,819, handlu, przemysłu i robót 11,489,401 talarów; wydatki nadzwyczajne 3,326,593; deficit 3,072,573. Długu procentowego 1851 r. 153,442,986, prowincyalnego 8,333,546, razem 161,776,532 talarów.

4. SIŁA ZBROJNA. Składa się 1) z gwardyi, 2) z wojska liniowego i landweru Igo wezwania, 3) z landweru IIgo wezwania. *Gwardya* liczy 4 pułki piechoty, 14 batalionów, 12 batal. piechoty landweru, 2 batal. strzelców, 1 batal. wojska garnizonowego, $7\frac{3}{4}$ kompanij zupełnych i pół inwalidów, 2 brygady kawaleryi czyli 24 szwadrony, 16 kompanij artylleryi i rzemieślników, tudzież 2 kompanie pionierów i pociągowych. *Liniowe* wojsko i landwer pierwszego wezwania składa się z 32 pułków liniowéj piechoty czyli 96 batalionów, 8 pułków pieszéj rezerwy czyli 16 batal., 16 brygad czyli 96 batal. landweru pierwszego wezwania z 8 batalionami rezerwy, tudzież 16 kompanij strzelców, 8 kompanij wojska garnizonowego, 1 batal. i 31 kompanij zupełnych i półinwalidów, 32 pułki kawaleryi (8 kirasyerów, 4 dragonów, 12 huzarów i 8 ułanów) czyli razem 128

szwadronów, tudzież 106 szwadronów kawaleryi landweru, 8 brygad czyli 135 kompanij artylleryi i rzemieślników, 18 kompanij pionierów i pociągowych. Landwer drugiego wezwania występuje tylko w czasie wojny i wtedy tworzy 116 batal. piechoty i 104 szwadronów jazdy.

Zatém w czasie pokoju wojsko liczy 122,897 zaś w czasie wojny 226,967 głów. Do tego dolicza się w pokoju 73,162, a wczasie wojny 138,732 landweru Igo wezwania, tyleż IIgo wezwania, tak iż Prusy w czasie wojny wystawić mogą siłę 504,461 ludzi.

Zakłady wojskowe. Powszechna szkoła wojskowa (dla wyższych oficerów), połączona szkoła artylleryi i inżynieryi (dla oficerów), 5 zakładów dla kadetów w Berlinie, Potsdamie, Chełmnie, w Wahlstadt i Bensberg; szkoły dywizyjne pułkowe i batalionowe w piechocie i jeździe; brygadne i kompanijne szkoły w artylleryi, medyczno-chirurgiczna akademia wojskowa; medyczno-chirurgiczny instytut Fryderyka Wilhelma; szpital dla starych wojskowych w Potsdamie; zakład wychowawczy dla dzieci wojskowych w Annaburg; domy inwalidów w Berlinie, Stolpie i Rybnikach.

Całe wojsko, podzielone na 8 korpusów, rozdzielonych po kraju, prócz gwardyi, zostaje pod tyluż dowodzącymi generałami, jakoto: 1) w Królewcu, 2) w Szczecinie, 3) Frankfurcie, 4) w Magdeburgu, 5) w Poznaniu, 6) w Wrocławiu, 7) w Münster, 8) w Koblenz.

Główniejsze twierdze: 1) w Prusach: Grudziąż, Gdańsk, Piława, Królewiec, który teraz został ufortyfikowany, Toruń; 2) w Poznańskiém: Poznań; 3) w Szląsku: Silberberg, Swidnica, Glatz, Nejsa, Kozel, Głogów; 4) w Pomeranii: Szczecin, Kolberg, Stralsund; 5) w Brandenburgii: Spandau, Kistrzyn; 6) w Saksonii: Magdeburg, Wittenberg, Torgawa, Erfurt; 7) w Westfalii: Minden; 8) nad Renem: Saarlouis, Jülich, Wesel, Kolonia i Deutz, Ehrenbreitstein,

i Koblenz. Prusy należą do wspólnéj osady Moguncyi z Austryą, a Luxemburga z Hollandyą.

D. HISTORYA.

I. Przed królestwem.

a) BRANDENBURGIA.

1. Pierwszym zawiązkiem dzisiejszego pruskiego królestwa była *Marchia brandenburska.* Kraj, późniéj dopiero Marchią stanowiący, przed wielką wędrówką ludów ku południowi, zamieszkiwali Longobardowie i Swewowie. Gdy ci do Włoch się posunęli, zajęli ich miejsce Wilcy (plemię Wendów) i założyli miasto Brandenburg (Bannibor, Brennabor). Dostali się oni byli, wraz ze swemi północnemi sąsiadami Sasami, pod władzę Karola W., lecz przez długi czas umieli utrzymać się niepodległymi, aż nareszcie Henryk I. król niemiecki (około 930) tak ich, jako też i Hawellanów i inne pograniczne plemiona Wendów ujarzmił. *Otton* I założył (946—949) biskupstwa brandenburskie i hawelberskie. Zarząd cywilny nad temi krajami otrzymał margrabia, który najprzód mieszkał w Salzwedel.

2. W wieku 12 cesarz Lotaryusz (1135) oddał to margrabstwo w lenność hrabiemu Askańskiemu, *Albrechtowi niedźwiedziowi.* Ten przeniosłszy swoję rezydencyą do miasta Brandenburga, nazywać się zaczął *margrabią brandenburskim.* Umocnił on także swoje panowanie nad krajem między Elbą i Odrą leżącym zupełném pokonaniem zamieszkałych tam Wendów, i podaniem sposobności do zakładania tam miast niemieckim kolonistom. Wtedy to powstały Kolonia nad Spreą, Frankfurt nad Odrą, Neustadt-Eberswald i t. d.

3. W 190 lat (1320) wygasła linia męzka domu askańskiego margrabiów brandenburskich, którzy także piastowali dostojność elektora i wielkiego podkomorzego rzeszy niemieckiéj. Ówczasowy cesarz niemiecki Ludwik bawarski, uważając margrabstwo brandenburskie, jako spadającą nań lenność oddał ją

swemu najstarszemu synowi. Od tego dostało się młodszym jego braciom, którzy je (1373) sprzedali cesarzowi Karolowi IV. Zygmunt młodszy syn Karola ustąpił je nakoniec (1415) Burgrabiemu norymberskiemu *Fryderykowi* VI z domu *Hohenzollern*, który mu zaliczył znaczną summę (400,000 dukatów) na wyprawę przeciwko Węgrom, i na koncylium w Konstancyi nadał mu (1417) uroczyście godność elektora. A tak książę ten (jako Elektor Fryderyk I.), który swoję rezydencyą przeniósł do *Berlina*, stał się głową następnych elektorów brandenburskich a nareszcie i królów pruskich.

4. Syn jego, elektor Fryderyk II, rodzinne swoje posiadłości frankońskie, Baireuth i Anspach, ustąpił (1440) swym młodszym braciom. A tak powstali margrabiowie brandenburscy w Frankonii. Tymczasem powiększały się coraz bardziéj kraje margrabstwa nad Odrą i Elbą; najprzód (1443) powiat Kotbus, a następnie (1455) kraj zaodrzański, będący dotąd w zastawie u kawalerów niemieckich, przyłączone do niego zostały, a te nazwano *nową marchią*. Pierwotny kraj margrabiów dzielono na średnią leżącą między starą, a nową, Priegnitz i Uckermarchią. Nową marchią powiększono (1538) księstwem krosińskiém, należącém dawniéj do Szląska.

5. Za elektora Joachima II († 1517) wprowadzono religią luterską. W skutek téj zmiany biskupstwa brandenburskie, hawelberskie i lewuskie przyłączone zostały do innych krajów elektorskich. Najbardziéj atoli rozszerzył swe posiadłości elektor Jan Zygmunt, który dostał w posagu z żoną Kliwią, Rawensberg i t. d. a po swym krewnym księstwo pruskie (1609).

b) PRUSY.

1. *Prusy*, kraj od którego dziś całe państwo ma imię, dopiero od 10 wieku w historyi znanym być zaczyna. Od owego to czasu, część krajów słowiańskich po nad morzem baltyckiém na wschód Wisły leżących, i w ogólności wschodniemi krajami (przez pisarzów niemieckich *Ostländer*) nazywanych, ***Porusy***, to jest lud po nad rzeczką *Russ* zamieszkały, nazywać zaczęto.

2. Mieszkańcy tego kraju, Prusacy, byli szczepem wielkiego plemienia *Łotyszów*, prowadzili koczujące życie, niepokoili swych sąsiadów, a mianowicie księcia mazowieckiego Konrada, tak dalece iż tenże dla zasłony od nich sprowadził krzyżaków, dał im ziemię chełmińską i obiecał im ustąpić wszystkie kraje, które na poganach Prusakach zdobędą. Tę ugodę potwierdził cesarz Fryderyk II.

3. *Zakon* kawalerów niemieckich winien swoje, w czasie krzyżowych wojen powstanie szczodrobliwości pewnego bogatego Niemca, który z całą rodziną osiadł był w Jerozolimie. Wybudował on tam szpital dla ubogich pielgrzymów niemieckich i kaplicę poświęconą Matce boskiéj. Wiele szlachty niemieckiéj połączyło się z nim i obowiązało uroczystemi ślubami na posługi swych ubogich krajowców; zakon ten ślubował także, na wzór nowego zakonu Ś. Jana jerozolimskiego (następnych *kawalerów maltańskich*), i na wzór *templaryuszów*, wojować niewiernych. Właściwą sobie ustawę dostał dopiero przy oblężeniu Akry czyli Ptolemajdy (1190), którą potwierdził papież Celestyn III, 1191 r. Za rządów swego czwartego wielkiego mistrza Hermana Salza, wezwany został, jakeśmy wyżéj nadmienili, przez księcia mazowieckiego, przeciwko Prusakom.

4. Przyjąwszy na swój żołd wiele niemieckiéj szlachty, krzyżacy, w przeciągu 53 lat zawojowali cały kraj między morzem baltyckiém, Niemnem i po obu stronach niższéj Wisły. Dla zapewnienia sobie spokojnego posiadania zdobytych krajów utwierdzili następujące miasta: Toruń, Gdańsk, Elbląg (założony przez margrabiego Miśni), Królewiec (który założył Ottokar król czeski), Malborg (Marienburg), Kwidzyń, i w. i. Wielki mistrz, mający początkowo stolicę w Wenecyi, przeniósł się (1292) na mieszkanie do Malborga. Już wtedy liczyły Prusy 55 miast i 18,000 wsi, które swym panom (3000) krzyżakom płaciły rocznie 2—3 milionów złt.

5. Dochody te pomnażały się znacznemi podatkami z bogatych handlowych miast Gdańska, Elbląga, Torunia i w. i., które czując się przeciążonemi i chcąc zapobiedz uciskom ze strony krzyżaków zawarły między sobą *związek kwidzyński*, a gdy ich ci bardziéj jeszcze przyciskali, oddali się pod opiekę króla polskiego. Wynikła ztąd krwawa i długa wojna, którą wreszcie przymuszeni zostali krzyżacy (1466) odstąpić Polsce Prusy zachodnie, a z Prus wschodnich uznać się lennikami polskimi. Atoli wielki mistrz *Albrecht*, margrabia brandenburski, za zezwoleniem swego wuja Zygmunta króla polskiego (1525) zamienił Prusy

wsch. na dziedziczne księstwo, do którego oraz wprowadził religią luterską. Onto najprzód w Frankfurcie nad Odrą, a następnie w Królewcu uniwersytety założył. (Po takiéj zmianie w Prusach (które krzyżacy blisko 300 lat dzierżyli) zakon ten, pod nowym mistrzem przeniósł się do swych posiadłości w Niemczech (1526) w Mergentheim, w teraźniejszym wirtemberskim cyrkule Jaxty.

6. Następca Albrechta *Albrecht Fryderyk* tak był upośledzony na umyśle, iż krewny jego, margrabia anspachski Fryderyk, rządy objąć musiał. Po nim dostały się one elektorom Joachimowi Fryderykowi i Joachimowi Zygmuntowi. Ostatni, po wygaśnięciu linii pruskiéj (1612) objął w dziedzictwo księstwo pruskie.

7. Joachim Zygmunt wiarę luterską zamienił na kalwińską, a syn jego *Jerzy Wilhelm* za poniesione wczasie trzydziestoletniéj wojny, tak przez niego jako i jego poddanych straty, pozyskał nadzieję prędkiego odziedziczenia Pomeranii. *Pomerania* (Pomorze, wyraz słowiański, znaczący *kraj nad morzem położony*), składająca się dawniéj z Nowéj Marchii, Ukermarchii, tudzież z kraju zawartego między Wisłą, Notecią i morzem baltyckiém, zwanego *Pomerellią* (małą Pomeranią) zostawała pod własnemi książętami, którzy się 1107 r. podzielili na dwie linie. Stolicą Pomerelli był Gdańsk. Gdy (1637) umarł ostatni książę pomorski, Pomerania, któréj dziedzictwo miał sobie zapewnione elektor brandenburski, była w posiadaniu Szwedów.

8. Zachodnia także Pomerania, pokojem westfalskim (1648) odstąpiona być musiała Szwecyi. Za to dostał elektor arcybiskupstwo magdeburskie, biskupstwo halbersztackie (z częścią hrabstwa Hohnstein), tudzież biskupstwa mindeńskie i kamińskie. Elektor Fryderyk Wilhelm, zostawione sobie (od 1640) przez ojca, Jerzego Wilhelma, 4000 wojska pomnożywszy do 28,000, tyle dokazał, połączywszy się ze Szwedami przeciwko swemu lennemu panu królowi polskiemu, iż ten uznał (1657) Prusy niepodległém księstwem. Dzielny ten władzca, posiłkując Niderlandy przeciwko Francyi, króla szwedzkiego, jako sprzymierzeńca Francyi, zmusił do odstąpienia sobie części zachodniéj Pomeranii, a osadziwszy swoje zniszczone miasta wielu tysiącami religijnych wychodźców francuzkich, zyskał pracowitych rzemieślników i wielu zdatnych oficerów (†1688).

II. *Od początku królestwa.*

1. Następca Fryderyka Wilhelma *Fryderyk* I, za pozwoleniem cesarza Leopolda I (18 stycznia 1701 r.) włożył na swe skronie królewską koronę. Rozszerzył kraj wcieleniem do niego kwedlinburskiego opactwa, zakupieniem miasta Nordhausen od Elektora saskiego, tudzież hrabstwami Mörs i Lingen, Neufchatel i Valengin, które odziedziczył po swym wuju Wilhelmie III królu angielskim a księciu Oranii. Od hrabiów Solm kupił część Teklenburga. Liczbę swych poddanych pomnożył wielu tysiącami wychodźców z Palatynatu, Francyi i t. d. On założył uniwersytet w Halli (1694 r.) i akademią umiejętności.

2. *Fryderyk Wilhelm* I (1713 — 1740) pozostawione sobie przez ojca wojsko 30,000, pomnożył do 72,000, do pułków pieszych dodał kompanie grenadyerów, i w ogólności doprowadził swe wojsko do najporządniejszego w Europie. Granice państwa rozszerzył (1713) wyższą częścią Geldryi, tudzież (1720) Szczecinem i krajem leżącym między Odrą i Peeną; do liczby zaś mieszkańców przybyło znowu do 20,000 rodzin wychodźców. Lubo zapłacić musiał długi po ojcu, jednakże zostawił jeszcze w skarbie 8—9 milionów talarów.

3. *Fryderyk* II, *Wielki*, (1740—1786) zdobył na Austryi Szląsk, którego posiadanie zapewniły mu traktaty pokoju w Wrocławiu (1742), w Dreźnie (1745) i w Hubertsburgu (1763). A nadto nie przestawał rościć prawa do Austryi. Zajął Prusy zachodnie i powiat nad rzeką Netz od Hannoweru. Nabył także (1779) część Mansfeldu. Liczbę poddanych pomnożył o 45,000 rodzin kolonistów, którzy założyli 800 nowych wsi. Pomimo wielu na dobro kraju i mieszkańców, tudzież na potrzeby wojska (200,000) wydanych milionów, potrafił jeszcze zebrać i oszczędzić wielkie zapasy pieniężne.

4. *Fryderyk Wilhelm* II (1786— 1797), synowiec i następca Fryderyka II, przyłączył do korony spadłe nań (1791) Anspach i Baireuth, i następnie znaczną zagarnął jego część południowo-zachodnią z Gdańskiem i Toruniem. Wojsko pomnożył do 240,000, ale za to wyniszczył skarb jużto wyprawami przeciwko Hollandyi (1787), Francyi (1792—1795), Polski (1793), już wielkim wszędzie przepychem.

5. *Fryderyk Wilhelm III* (1797—1840), za odstąpione dla Francyi pokojem lunewilskim, na lewym brzegu Renu kraje (1802), otrzymał Kwedlinburg, Mühlhausen, Nordhausen, Eichsfeld, Erfurt (wraz z Untergleichen i Blankenhayn), Hildesheim, Goslar, Paderborn, Essen, Werden, Lippstadt, i część Münsteru. W zamian za Anspach, i resztę Kliwii pozwoliła mu Francya (w styczn. 1806) objąć w posiadanie kraje hannowerskie. Lecz nie tylko te ale i wiele innych prowincyj wydarła mu nieszczęśliwa wojna z Francyą (od paźdz. 1806 r. aż do tylżyckiego traktatu, 9 lipca 1807 r.). Atoli większą część tych strat dopomogła mu odzyskać waleczność jego wojska w zapasach z Francyą 1813 r. poprzedzonych poczwórném przymierzem (9 wrześ. 1813 r.). Pokojem paryzkim 1814 r. odzyskał Prusy zachodnie, powiat netzki, Gdańsk, i Toruń, tudzież obwody Prus południowych, poznański, gnieźnieński i kaliski. Aże jednak odstąpił inne polskie prowincye, a z krajów niemieckich Hildesheim i wschodnią Fryzyą, tudzież Goslar, północną część Lingenu i Minsteru, jak również część Eichsfeldu Hannowerowi, przeto kongres wiedeński przyznał mu część królestwa saskiego i znaczne kraje na zachodniéj stronie Renu, od Krefeld aż do Bingen. Odstąpiła mu także Dania zachodnią Pomeranią, zyskawszy za nią od Szwecyi Norwegią; Hessya Darmstacka zrzekła się Westfalii, a dom Nassausko-Oranijski, wstąpiwszy na tron niderlandzki, oddał mu swe posiadłości na prawym brzegu Renu. Równie przezornie jak gorliwie zajął się rząd pruski uregulowaniem swych posiadłości. I tak zawarł (31 maja 1833 r.) ugodę z księstwem Sasko-Gotajsko-Koburskiém, które mu ustąpiło (22 wrześ. 1834) księstwo Lichtenberg. Podobnymże traktatem z Hannowerem (25 listop. 1837 r.) załatwiony został spór co do granic na brzegach rzeki Wezery i inne z tém królestwem sprawy.

6. Na kongresie wiedeńskim, na którym dnia 8 czerwca 1815 r. zawarty został związek niemiecki, Prusy uznane zostały nie tylko członkiem tegoż związku, ale pierwszego rzędu mocarstwem, ze względu na ich terrytoryalne stosunki, a król pruski współtwórcą i członkiem świętego przymierza, które nastąpiło w Paryżu 1815 r.

7. W ogólności Prusy w ostatnich czasach, jako pierwszego rzędu państwo, nie tylko miały bezpośredni udział we wszystkich najważniejszych czynnościach ogólnéj polityki europejskiéj, ale

też przez swój przezorny i energiczny rząd nie przestały umacniać się i udoskonalać wewnątrz, a przez to przykładać się do dobra i wykształcenia mieszkańców. I tak zawarty został handlowy traktat ze zjednoczonemi stanami północnéj Ameryki (14 mar. 1829 r.). Prusom także winien powstanie związek celny niemiecki, uważał bowiem mądry rząd tego państwa, że to jest najlepszy środek zjednoczenia nowo-przybyłych krajów z dawniejszemi jego prowincyami, tudzież że tym sposobem dogodzi się wszystkim mieszkańcom, kiedy się usunie wszelkie przeszkody tamujące wewnętrzne związki, i kiedy całe państwo będzie miało jednostajny, prosty system zarządu. Dlatego to nad przyprowadzeniem do skutku tego ważnego dzieła nie przestawały Prusy pracować od r. 1818, a nawet poświęcać dla niego chwilowe ofiary. Po wieloletnich usiłowaniach udało się im przywieść do skutku ugodę co do żeglugi na Renie (31 mar.); przyjacielsko-handlowy traktat z Mexykiem (18 lut. 1831 r.); traktat tyczący się żeglugi z Hollandyą (3 czerw. 1837 r.); ustawy tyczące się kolei żelaznych (3 list. 1838 r.) i t. d. i t. d. Swoje handlowe stosunki rozciągnęły Prusy za Ocean, a podróż pruskiego okrętu *Ludwika* (1830—1832), z któréj wiele wynikło korzyści dla postępu nauk przyrodzonych, policzyć można w pewnym względzie do wypraw odkryciowych. Pruski okręt *Ren*, który z dnia 11 list. 1837 r. zawinął do Londynu, zrobił pierwszą próbę otworzenia bezpośredniego handlu między Kolonią a Londynem. We względzie troskliwości o naukę młodzieży, piękne sztuki i wszelkie gałęzi umiejętności Prusy nie przestają być dla innych państw wzorem.

8. Wypadki w krajach ościennych 1830 wywarły burzliwy wpływ i na Prusy, atoli rząd tego państwa, jak zewnątrz powagę tak wewnątrz spokojność utrzymać potrafił. Grożące kolizyą z Prusami zaburzenia w Szwajcaryi, szczęśliwy wzięły obrot, przez stosowną do okoliczności powolność Neuenburga (ob. Szwajcaryą 13, 14 i 15) i dwukrotne zesłanie tam generała Pfuel; surowy jednak wyszedł zakaz pruskiéj młodzieży uczęszczania do uniwersytetów w Zürich i Bern, który to środek i inne państwa naśladowały.

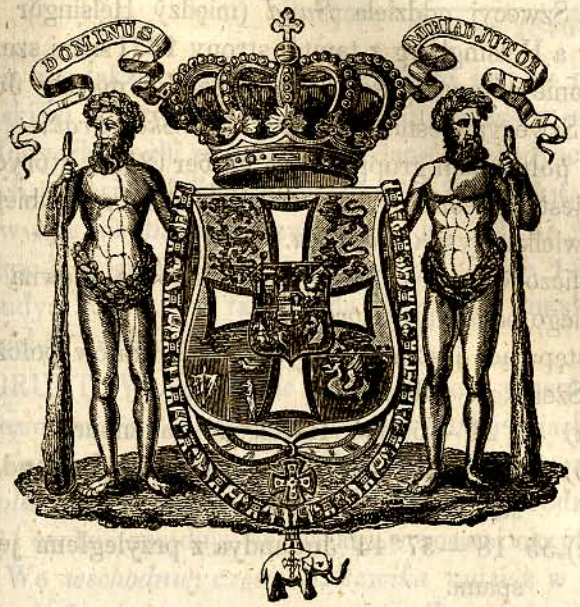
9. Panujący dziś Fryderyk Wilhelm IV, objąwszy rządy dnia 7 czerwca po swym ojcu Fryderyku Wilhelmie III, wiele zrobił dla dobra i sławy odziedziczonego w kwitnącym stanie po swym

dostojnym poprzedniku państwa. Grożące od Francyi, z powodu sprawy wschodniéj, niebezpieczeństwo (*obacz* Francyą) przeminęło (1840) szczęśliwie. Monarcha ten rozszerzył zakres działań sejmików prowincyalnych, załatwił zgodnie spór z kościołem katolickim, a gabinetowym rozkazem z dnia 30 kwietnia 1845 r. oznaczył stosunki tak zwanych gmin nowo-katolickich. Wojsko otrzymało inne dogodniejsze ubranie (1842 r.) zaprowadzone zostały sądy przysięgłych (1843), ustanowiona klassa orderu *pour le mérite* (*obacz* wyżéj *Ordery*), a budowaniu kolei żelaznych nadano wielki popęd. Do ukończenia budowy sławnego kościoła w Kolonii, król hojnym darem wiele się przyłożył; a wyznaczeniem (1844) nagrody, copięć lat udzielać się mającéj za najlepsze dzieło historyi Niemiec obudził zapał w prywatnych do wielu przedsiewzięć dla ogółu narodu użytecznych. Roku 1844 stanęła z Anglią ugoda tamująca przedruki dzieł literackich a następna w 1847 ułatwiająca handel księgarski. Tegoż roku odnowiono dany traktat z Danią, skutkiem którego celna opłata od przepływających Sund statków pruskich porównana została z opłatą od innych narodów, pobieraną.

10. W roku 1847 po licznych próbach i ztąd naturalnie wypływających wstrząsieniach wewnętrznych, Prusy powróciły po największéj części do dawnego stanu. Od kilku już lat dawała się postrzegać w Prusach dążność do ogólnéj zasadniczéj ustawy; w dniu 3 lutego 1847 ogłoszone zostało postanowienie królewskie zwołujące do Berlina sejm, który król raczył zagaić świetną przemową w dniu 12 kwietnia. Sejm ten nie odpowiedział oczekiwaniu ogółu i życzeniom monarchy i zamknięty został w dniu 26 czerwca. Narady komitetu sejmowego zgromadzonego od dnia 17 stycznia następującego 1848 roku, przerwały wiadomości o wypadkach zaszłych w Paryżu dnia 24 lutego i następnych, a które tu podobnie jak wszędzie nie małe sprawiły wrażenie. W dniu 6 marca zamknięte zostały posiedzenia komitetu sejmowego i ogłoszono postanowienie względem perjodycznego zgromadzenia się sejmu. Tu i owdzie dały się słyszéć głosy żądające zwołania go bez zwłoki. Rząd nie uważał tego potrzeby. Król postanowiwszy w swéj mądrości rozwijać zwolna zasadniczą ustawę, łaskawie przyjmował różnostronne adresy i deputacye i zwołał Izby na dzień 27 kwietnia. Ale wypadki jakie miały miejsce we Francyi, Austryi i rozmaitych państwach niemieckich zmieniły postać rzeczy. Rząd pruski uznał potrzebę szybszego działania, i dnia 18 marca ogłoszony został patent królewski, przedstawiający plany względem państw niemieckich, mające na celu połączyć je w jedno związkowe państwo, z jedném wspólném wojskiem, jednostajnym systemem celnym, flotą niemiecką i t. d. Taka myśl przyjęta została z radością w Berlinie: znaleźli się jednak ludzie złych dążności, którzy w zamieszaniu własną zapewnie korzyść upatrując, spowodowali wzburzenie które przez trzynaście godzin zakłócało porządek i bezpieczeństwo stolicy, a które naturalnie znalazło tu i owdzie na prowincyi gotowe równie bezużyteczne echo. Sejm zgromadzony w dniu 3 kwietnia zajmował się tylko układem prawa wyborczego; według którego zwołane zgromadzenie narodowe, w dniu 22 maja uroczyście przez króla zagajone zostało.

11. Przed tą jeszcze datą Prusy wzięły czynny udział w sprawie między Danią i Księstwami Szlezwickiém i Holsztyńskiém, które żądały zupełnego odłączenia od państwa duńskiego. Tymczasem i ten nowy sejm pozostał bez rezultatu, odrzucił bowiem przedstawiony mu projekt ustawy zasadniczéj, żądając wypracowania innego; zamiast obrad zajmowano się niewyczerpanemi interpelacyami, wnioskami, petycyami, jedném słowem gawędzono bezowocnie zamiast skutecznie radzić. Nic dziwnego że to usposobienie sejmu udzieliło się i niższym klasom ludu, które coraz bardziéj zapominając o swoich zatrudnieniach i obowiązkach, coraz bardziéj zajmowały się sprawami państwa, obałamucone gadaniną niektórych więcéj ukształconych próżniaków. Raz jeszcze sejm przystąpił do narad nad Ustawą, ale i teraz prawie bez żadnego skutku. Dnia 9 listopada po usunięciu się prezesa rady p. Pfuel i objęcia tego urzędu przez hrabiego Brandenburg, Sejm został odroczony do 27 t. m. i postanowiono przenieść go do Brandenburga, czemu gdy niektórzy członkowie nie chcieli zadość uczynić, zamknięto dom dotychczasowych posiedzeń sejmu i ogłoszono stan oblężenia w Berlinie. Dnia 5 grudnia dotychczasowe zgromadzenie zostało rozwiązane i nowa ustawa ogłoszona, a przejrzenie jéj powierzono dwom izbom. Naród z zadowoleniem przyjął tę nową ustawę, wszakże przy wyborach do nowego sejmu okazały się dwa przeciwne sobie stronnictwa jedne za ustawą, drugie za odrzuceniem jéj; to ostatnie jednak okazało się słabém, stronnicy ustawy odnieśli zwycięstwo.

Izby zebrały się dnia 26 lutego 1849 roku. Jak wybór króla Pruskiego na cesarza Niemiec został przez tegoż przyjęty, powiedzieliśmy w historyi sejmu frankfurckiego. Tymczasem narady nowego sejmu nie były bez namiętności, druga izba szczególniéj źle była usposobioną i została rozwiązaną w dniu 27 kwietnia. Nastał czas drobnych zawichrzeń w niektórych państwach niemieckich. Prusy najwięcéj przyłożyły się do przytłumienia tych czczych usiłowań i przywrócenia wszędzie porządku. Ostatnie dwa lata rządy Prus i głównych państw niemieckich zajmują się gorliwie ostateczném uorganizowaniem wewnętrznych stosunków związku niemieckiego i zachwianego w latach poprzednich związku celnego, téj tak przeważnéj dźwigni handlu, a tém samém ogólnéj pomyślności tych państw.



DANIA.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Królestwo duńskie składają w Europie następujące części: 1) część Niemiec między rzekami Elbą i Eyder (od połud.-wsch. ku półn.-zach. *księstwa Lauenburskie* i *Holsztyńskie*);—2) półwysep między Eyder, morzem niemieckiém i baltyckiém (od połud. ku półn. *Szlezwik* i *Jutlandya*) z wielu małemi wyspami na zachodzie i wschodzie;— 3) cztery morzem baltyckiém oblane wyspy: *a)* ku zachodowi *Fionia* (Fünnen), *b)* w stronie południowo-wschodniéj *Laaland* (i Falster), *c)* na półn.-wsch. *Seelandya* i wiele wysp mniejszych, *d) Bornholm*,

Oddzielają *Fionią, mały Bełt* (½ mili szeroki) od Szlezwika, a *wielki Bełt* (2½ mili szeroki od Seelandyi; Seelandyą zaś od Szwecyi oddziela *Sund* (między Helsingör z téj strony a Helsingborg z tamtéj strony 1331 sążni szeroki.) W stronie północnéj względem Seelandyi, między Jutlandyą a Szwecyą cieśnina *Kategat* czyli *Skagerrak*;— 4) na morzu północném gruppa wysp Faröer (25, z których 17 tylko jest zamieszkanych); w bliskości morza przybiegunowego wielka wyspa *Islandya*.

Wyliczone pod Nr. 1—3 kraje stanowią główną część duńskiego państwa w Europie.

Następujące jest matematyczne tych krajów położenie:

1. Szerokość północna:
   a) 53°21′—54°25′ Holsztyn i Lauenburg.
   b) 54°12′—56°10′ Szlezwik i wyspa Laaland, Falster, Seelandya i jéj przyległe.
   c) 55°18′—57°44′ Jutlandya z przyległemi jéj wyspami.
   d) 61°20′—62°30′ Faröer.
   e) 63 23′—66°23′ Islandya.
2. Długość:
   a) 353°9′—4°20′ Islandya.
   b) 9 25′—10°10′ Faröer.
   c) 25°47′—28°38′ Jutlandya.
   d) 25°30′—32°52′ Fionia, Seelandya i Bornholm.
   e) 25°37′—28°38′ Szlezwik, Holsztyn i Lauenburg.

2. ROZLEGŁOŚĆ.

1) Holsztyn ma powierzchni	153½
2) Lauenburg	22
3) Szlezwik (z wyspą Femern) . . .	164
4) Jutlandya	448
5) Fionia	61
6) Seelandya (z Bornholm).	144
7) Laaland	21½
8) Falster	8½

9) Faröer	24
10) Islandya	1800
Razem	2846½ m.k.

Dania ma także posiadłości w Azyi, to jest na morzu bengalskiém wyspy nikobarskie (posiadłości zaś w wschodnich Indyach Anglii zostały odprzedane); w Indyach zachodnich, w Gwinei i Grenlandyi, w ogóle 370 m. kw. z czego na wyspy nikobarskie przypada m. kw. 12, na wyspy zachodnio-indyjskie 8½ m. kw.; na gwinejskie 150, na Grenlandyą 200 m. kw. tak iż cała monarchia duńska ma powierzchni 3216 m. kw.

3. GRUNT. W *Holsztynie* płaski, równy, przeplatany wielu jeziorami, już tłusty, pszenny, już średni i piaskowy. Najżyzniejszą jest część wschodnia. W *Lawenburgu*, również płaski, wiele zawierający jezior, w ogóle urodzajny, lubo tu i owdzie znajdują się piaski i wrzosami okryte obszary. We *wschodniéj części Szlezwika* tudzież w *południowéj Jutlandyi* tęgi, pszenny; w *środkowéj* piasczysty; najżyzniejsze okolice nad morzem baltyckiém. W *północnéj Jutlandyi* więcéj jeszcze borzysk i bagien. *Seelandya, Fionia* i inne mniejsze do nich należące wyspy mają dobre do uprawy zboża grunta.

Wyjąwszy Bornholm, gdzie jest *Rytterknaeyt* do 496′ wysoki, nie ma z resztą w tych krajach europejskich duńskich znacznéj góry. Pasmo wzgórzów przebiegające półwysep od połud. ku półn. w Himmelberg do 1000′ wysokie. Przeciwnie Islandya mnóstwem gór jest najeżona, które (Jäkul) od pewnéj wysokości okryte są wiecznemi śniegami i lodami; między temi najwyższa jest *Oeraefe-Jäkul* (6240′). Wiele tam jest, już to wygasłych, już czynnych jeszcze wulkanów, między ostatniemi Eyafiäl (5790′), Hekla (5200), Schneefields-Jäkul (4600′), i t. d. *Hekla*, od lat 80 przygasła, w r. 1845 znowu wybuchać zaczęła.

Ta także skalista i skałami otoczona wyspa ma wiele *przygórków*; z pomiędzy przygórków wielkiego półwyspu Jutlandyi najosobliwszym jest *Skagen*, który ostatnim jest ku północy końcem Jutlandyi.

Rzeki. Prócz granicznéj rzeki *Elby*, *Eydery* (między Holsztynem i Szlezwikiem, uchodzącéj do morza niemieckiego) i *Trawy* (z Holsztynu przez Lawenburg płynącéj do Lubeki i baltyckiego morza) nie ma innych spławnych. Wzgórza ciągnące się przez półwysep od połud. ku półn. rozdzielają bieg wód w całym kraju na zachodni i wschodni. Dlatego z pomiędzy rzek nadbrzeżnych *Guden* wpadający do *Kategatu* w małéj tylko przestrzeni jest spławny. Na wyspach naturalnie jeszcze mniéj wód. W Islandyi, Huitaa i Thiorsa najznaczniejsze są rzeki.

Odnogi i zatoki morskie (Wyk albo Fiord): *a)* w *Szlezwiku*, od morza baltyckiego, w kierunku od połud. ku półn. Schley, Ekenfiörder-Wyk, Flensburg-Fiord, Apenrader-Fiord; — *b)* w Jutlandyi na morzu niemieckiém, ku północy Limfiord (12 mil kw. obszerny), który w ostatnich czasach, wązki pas lądu oddzielający go w stronie zach. od morza północnego, przerwał, i tym sposobem północną część Jutlandyi na wyspę zamienił; ku południowi Stawning-czyli Ringkiöbing-Fiord; — *c) w Seelandyi:* w stronie północnéj Isefiord; — *d) w Islandyi*, gdzie, szczególniéj na brzegach północnych i zachodnich, wody głęboko w ląd zachodzą, na brzegach północnych Axa-Fiörde, Skialfand-Fiörde, Eya, Skaga, Huna i Reyliar-Fiord; na brzegach zachodnich: Isa, Breyde i Faxe-Fiord.

Jeziora liczne; ale (wyjąwszy Arresee w Seelandyi i Plöner w Holsztynie, Ratzeburg w Lawenburgu i Thingwallewatu, Hvitaarwatn, tudzież Swinawatn w Islandyi) nie ma ani wielkich, ani pod innym względem na uwagę zasługujących; jezioro Flemhud stąd jest ważne, że służy za wodozbiór dla kanału szlezwicko-holsztyńskiego.

Kanały: 1) *szlezwicko-holsztyński*, który morze baltyckie pod Kiel z Eyderą powyżéj Rendsburga ($4\frac{1}{2}$ mil długości), a przez tę rzekę z morzem niemieckiém łączy; — 2) *kanał szteknicki* podobnież obadwa morza, przez Trawę i Elbę, między Lubeką i Lawenburgiem, łączy; użyta została do niego rzeka Steknitz (wpadająca do Trawy): — 3) *kanał odeński* na wyspie Fionii wybity od 1804 r. — 4) *kanał* Daneskiold, 5 mil długi, łączący środkowe kraje Seelandyi z morzem baltyckiém.

4. KLIMAT. Na wyspach niemieckiego i baltyckiego morza, tudzież w Holsztynie i Szlezwiku dosyć łagodny; w północnéj Jutlandyi po większéj części ostry, zimny, ale w stronie zachodniéj umiarkowany. Zwykle wieje tam wiatr zachodni. Najłagodniejsze powietrze na wyspach. Pomimo wielkiéj wilgoci z przyczyny częstych deszczów, mgły i rosy (Olufsen liczy rocznie 130 deszczów i 30—40 dni mglistych) dosyć zdrowe jest powietrze, i uprawie zbóż, a mianowicie jęczmieniowi, nader przyjazne. Z przyczyny napływu lodów z odległéj północy Sund i Belt częstokroć zamarzają. Wyspy Faröer, względnie do swego położenia na północy, mają bardzo łagodny klimat. W Islandyi klimat bardzo przykry, i tamże, tudzież na wyspach Faröer nadzwyczaj silne panują orkany.

5. PŁODY NATURALNE. 1) *Ciała kopalne.* Metale, tylko żelazo (błotne), na wyspie Bornholm, także ruda żelazna i ołowiana srebro zawierająca; *sól*, tylko w Holsztynie (jedna salina trawańska pod Oldeslohe, wydaje rocznie 30—40,000 cent.). *Bursztyn* na zachodnich brzegach Jutlandyi, w piaskach. Wreszcie wapno, kreda, po angielskiéj najlepsza, torf, węgiel brunatny, ziemia suknowalska, węgle kamienne, na Bornholm. Siarka, witryol, ałun.

2) *Rośliny.* Zboże, głównie w Holsztynie, Lawenburgu i na wyspach, oraz w Szlezwiku i Jutlandyi, ogółem do 17 milionów beczek, dlatego wiele zboża wychodzi za granice. Jabłka i inne owoce na wyspach i w Szlezwiku w znacznéj ilości, ale w nienajlepszych gatunkach. *Drzewa* mało; naj-

większe lasy własnością są korony. W Islandyi ledwo krzewy utrzymać się mogą. Ale kraj podostatkiem miewa drzewa przypływającego z północnéj Ameryki. *Len*, konopie, chmiel, szczególniéj na wyspach Fionii, ale nieosobliwszego gatunku. Kartofli mnóstwo. Rzepak, tytuń do wywozu za granice. Tak zwanego *mchu islandzkiego* nie wiele wydaje ta wyspa.

3. *Zwierzęta. Konie:* dwie bardzo szacowane rasy, duńska i holsztyńska; wielka, ciężka i silna w Jutlandyi, lekka i żywa na Fionii i Seelandyi, z obudwu ras najlepsze w Holsztynie i Szlezwiku. Wielkie prywatne stada na wyspach Fionii. Najpiękniejsze królewskie stado w Frederiksborg, w Seelandyi, które liczy do 900 sztuk koni. (W ogóle do 600,000 koni). *Bydło:* również największe rasy w Holsztynie; właściwe duńskie mniejsze, obiedwie jednak do nabiału bardzo dobre. (Nie licząc cieląt 1,200,000 sztuk.) *Owce*, mało-poprawne (blisko 1,300,000, a r. 1818 było ich tylko 15,000), więcéj chowane na mięso i dla nabiału niż dla wełny. Z tém wszystkiém wywożą rocznie 8–9000 cent. wełny. W Islandyi jest do 340,000 owiec szczególniéj miejscowéj rasy. *Świnie* szczególniéj w Jutlandyi. Z pomiędzy drobiu najwięcéj *gęsi* (rocznie do 2 milionów). *Miękkopiory* czyli *erdredony* na Bornholm i Islandyi; wybierane jaja ptaków morskich główne stanowią pożywienie mieszkańców. Chów *pszczół* na wyspach i wrzosach księstw. *Ryby* morskie wszelkiego rodzaju, a mianowicie obfity połów łososiów i śledzi, pokłady *ostrzyg* na brzegach szlezwickich. Istnieje w Danii towarzystwo mające na celu udoskonalenie wszelkich gałęzi gospodarstwa krajowego, i ma funduszowego kapitału 600,000 duńskich talarów.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. Ogólnie rodu germańskiego czyli niemieckiego, ale różnych szczepów. *a) Duńczycy* na wyspach morza baltyckiego, w Jutlandyi i wschodnim Szlezwiku, mówiący właściwym, wiele do niemieckiego zbliżonym językiem (1,400,000); *b) Niemcy* w Holsztynie, Lawenburgu, i w środkowym Szlezwiku (650,000); *c) Fryzowie* i *Anglowie* na zachodnich brzegach Szlezwika i przyległych wyspach, w części mówiący czysto-fryzyjskim językiem (70,000): *d) Normandowie* na wyspach Faröer i Islandyi (62,000); *Żydzi*, do 6000. Piśmiennym i urzędowym jest język duński.

2. LUDNOŚĆ.

	mieszk.
1. Właściwa Dania (1850 r.) . . .	1,407,747
a) Seelandya z przyl. wysp. 536,387	
b) Fionia z przyległościami 187,818	
c) Laaland z przyległościami 79,017	
d) Jutlandya 604,525	
2. Szlezwik	363,000
3. Holsztyn	479,364
4. Lawenburg	46,486
Razem	2,296,597
Do tego na wyspach Faröer	8,150
W Islandyi	60,000
W Grenlandyi	9,400
Na wyspach zachodnio-indyjskich . . .	39,614
Na wyspach nikobarskich	5,000
Ogółem	2,418,761 mies:

W ogólności, w Danii europejskiéj, nie licząc wysp Faröer i Islandyi, przypada na milę kwadratową do 2092 mieszkańców, z wyspami zaś tylko po 780 głów.

Ludność główniejszych miast duńskich.

	mieszk.		mieszk.
Kopenhaga (stol. w Seelandyi)	129,000	Horsens (w Jutlan.)	4,800
Altona (w Holsztyńskiém) .	28,000	Eckernförde (w Szlez.) . . .	4 000
Flensburg (w Szlezwic.) . .	15,400	Fridericia (w Jutl.)	4,000
Kiel (w Holsztyńskiém) . .	13,300	Apenrade (w Szlez.)	4,000
Szlezwik	11,200	Rönne (na w. Bornh)	3,900

	mieszk.		mieszk.
Rendsburg (w Holszt.)	10,000	Hussum (w Szlezw.)	3,800
Odense (w Fionii)	8,700	Lawenburg	3,500
Helsingör (w Seeland.)	7,150	Swenborg (w Fionii)	3,400
Aalborg (w Jutlandyi)	7,050	Viborg (w Jutland.)	3,400
Aarhuus	6,800	Sonderburg (na w. Alsen)	3,300
Randers	6,400	Segeberg (w Holszt.)	3,200
Hadersleben (w Szlez.)	6,200	Schlagelse (w Seeland.)	3,000
Glükstadt (w Holszt.)	6,000	Nyeborg (w Fionii)	3,000
Itzehoe	5,500	Ratzeburg (w Lawenb.)	3,000

3. STANY. 1) *Szlachta*, *a) wyższa*, książęta (1), grafowie (19), baronowie (12) wielkie mający przywileje, między któremi także prawo morskie i górnicze na swoich własnych gruntach; *b) niższa szlachta*, do 1000 ani bogatych ani znaczenie mających rodzin. — 2) *Mieszczanie*, używający praw miejskich, nie bardzo dostatni. — 3) *Chłopi*, obecnie (od 1805 r.) wszędzie od poddaństwa uwolnieni, a nawet w Szlezwiku i Holsztynie po części praw szlacheckich używający; w innych zaś prowincyach, pospolicie tylko dzierżawcy gruntów, lub odrabiający pańszczyznę.

4) PRZEMYSŁ. *a) Rękodzielnie i Fabryki.* Ponieważ ogół ludu nie wiele potrzebuje a majętni nie żyją z przepychem, przeto mało jest w obiegu towarów i wyrobów. — Fabryki *wełniane* znaczne (1835 r. liczono ich 25 w duńskich prowincyach), ale najwięcéj robią grube sukna i inne tkaniny: najznaczniejsze są tego rodzaju fabryki w Neumünster w Holsztyńskiém, tudzież w Kopenhadze i t. d. Wyroby ich szacują rocznie na 400,000 talarów, fabryki *bawełniane*, robią dobre pończochy i tkaniny, drukarnie kartunu w Kopenhadze. Wyroby lniane są ważniejsze i powszechniejsze, ale nie wykonywają się sposobem fabrycznym, i mało postąpiły, tak iż wiele płótna z za granicy musi być sprowadzane. Największe fabryki płótna żaglowego są w Kopenhadze. Robotą *ceraty, kobierców, lakierowanych skór* słynie szczególniéj Kopenhaga. *Zgarbarni* Kopenhaga tylko zasługuje na wzmiankę, ale zato słyną robotą rękawiczek Sandérs, Odense, Horsens, Szlezwik. *Papieru* za mało na własną potrzebę; najwięcéj robią go w Seelandyi i Holsztynie. — *Rafineryj cukru* 46 z których wiele przerabia cukier z własnych kolonij, w Kopenhadze (9), Flensburgu i t. d. *Gorzelnie* bardzo innogie. szczególniéj w Kopenhadze. Fabryki *tabaki* w Altonie, Kopenhadze, Flensburgu, Kiel i t. d. *Ludwisarnia* w Frydrykswerk (w Seelandyi) zatrudniająca 900 robotników, *fabryka broni* w Hellebek (w Seelandyi), dostarczająca rocznie 4000 sztuk. *Fabryka porcelany* w Kopenhadze. Fabryki *ceraty* w Altonie, Wandsbeku, Rendsburgu. Najwięcéj fabryk i rękodzielni w Kopenhadze i Altonie. Mieszkańcy wysp Faröer i Islandyi dostarczają wełnianych czapek, pończoch, grubego sukna, skór, potażu i mydła.

b) Handel. Wewnątrz kraju nieznaczny. Właściwa Dania opatruje wyspy Faröer, Islandyą i grenlandzkie osady zbożem i innemi potrzebami. — Handel zaś zewnętrzny rozciąga się do wszystkich części świata i w pierwszym peryodzie wojny morskiéj między Francyą i Anglią, przez uporczywie zachowywaną neutralność bandery duńskiéj, podniósł się nadzwyczajnie. Od r. 1801 (ob. Historyą) zmniejszać się zaczęły te korzyści a ówczasowy stan wojenny przeciwko Anglii pozbawił Danią, w przeciągu trzech lat (1807 — 1810), 900 okrętów z osadą i ładunkiem. — Liczba większych i mniejszych okrętów kupieckich wynosiła 1845 r. 4257 unieść mogących 76,880 handlowych łasztów, z któréj to liczby przypadało na Danią 1783 okrętów z ładunkiem 38,854, a na księstwa 2474 okrętów z ładunkiem 39,834 łasztów; liczy się w to 9 parowych statków duńskich a 10 z księstw. Roku 1830 wypłynęło ze wszystkich portów duńskich 4020 duńskich okrętów z ładunkiem wynoszącym 115,400 łasztów, a pomiędzy 13,960 okrętami, które r. 1838 przez *Sund* przepłynęły, było 1019 duńskich. — Roku 1844 przepłynęło przez Sund 17,332 okrętów, to jest 8693 z morza Baltyckiego, a 8639 z morza Niemieckiego, w téj liczbie było 4424 angielskich. Głównym artykułem wywozu jest *zboże* i *rzepak*, rocznie

17,100,000 beczek, wartości 9 mil. talarów, masła i sera przeszło 55,000 beczek (Tonne) wartości 3 mil. tal., bydła za 5 mil. talarów, jako to: 27,000 wołów, 6000 krów, 6000 cieląt, 12,000 wieprzów, 14,000 owiec, skopów i t. d., 11,674 koni za 1,167,400 tal., a prócz tego świeże i solone mięso: łój, ryby, ostrzygi; wełny 1,405,600 funtów, skór, wódki, torfu, piór, miodu, wosku, za 2 mil. talarów. Cały wywóz szacowano 21,716,000 talarów, a doliczywszy wiele innych produktów i wyrobów, szacować go było można $23\frac{1}{2}$ mil. talarów.— Przedmiotami *przywozu* są; wszelkiego rodzaju artykuły zbytkowe; wino francuzkie, angielskie wyroby bawełniane, sól, drzewo, węgle kamienne, surowe metale i wyrobki metalowe, cienkie sukna, tkaniny jedwabne; towary kolonialne, cukier, jednak z własnych kolonij (w St. Croix 350 plantacyj).

Środki pomocnicze: kollegium krajowego gospodarstwa i handlu w Kopenhadze; bank narodowy w Kopenhadze z kapitałem (1832 r.) 4,430,000 talarów bankowych, kantor bankowy w Altonie; giełdy w Kopenhadze i Altonie. Towarzystwa żeglugi parowéj z Kiel do wysp duńskich, z Kopenhagi do Kiel, Trawemundy, Swinemundy, Petersburga, Havre de Grace, Gotenburga, Chrystyanii i t. d.; azyatyckie towarzystwo handlowe, towarzystwa połowu ryb w Altonie i Kopenhadze; towarzystwo (od 1834 r.) grenlandsko-handlowe, mające 300,000 tal. funduszu; towarzystwa zabezpieczające straty na morzu, w Kopenhadze; konsulowie (1825 r.: 15 generalnych konsulów, 53 kunsulów i 263 wicekonsulów). Główne handlowe miasta są: Kopenhaga, Altona, Helsingör, Flensburg, Kiel i Aarhuus; po nich następują: Rendsburg, Tönningen, Glückstadt, Aalborg, Randers, Tondern, Szlezwik, Frydrychshafen i t. d.

Pieniądze: z czystéj grzywny srebra $9\frac{1}{4}$ talarów (species), 1 talar równy 6 markom, 1 mark = 16 szylingom czyli 34 gr. pols. Dukaty (w złocie) po 4 talary (1 taki talar równy jest 4 zł. 15 grosz pols.). Najzwyklejszemi jednak środkami wypłat w Danii są papiery skarbowe banku narodowego w Kopenhadze.

5. RELIGIA. Kościół panujący *ewangelicko-luterski*, który większa część Duńczyków wyznaje, w księstwach holsztyńskiém, szlezwickiém i lawenburskiém, pod generalnym superintendentem (w Szlezwiku); w reszcie Danii pod siedmiu biskupami (w Kopenhadze, Odense; na wyspach Laaland i Falster nie mają stałych biskupów, tylko zostają pod co raz innymi proboszczami: w Aalborg, Wiborg, Aarhuus, Ribe), 1 biskup na wyspie Islandyi w Skalholt.—Wszelkie inne religijne wyznania są cierpiane i wolno im odbywać swoje obrządki; ale mało jest katolików (tylko w głównych miastach handlowych), kalwini (w Jutlandyi i na wyspie Amak, jako hollenderscy koloniści), menonici (w Altonie), morawczycy (w Christiansfeld w Szlezwiku), 6600 żydów, z czego $\frac{4}{5}$ w miastach Kopenhadze i Altonie,

6. NAUKI I SZTUKI. Lubo Duńczycy mają właściwy, a szczególniéj do poezyi, wykształcony język, i lubo w téj gałęzi posiadają znakomitą narodową literaturę, jednakże we względzie ogólnego naukowego wykształcenia idą za swymi południowymi sąsiadami Niemcami, co się i ztąd pokazuje że wszystkie swoje naukowe zakłady urządzają na wzór niemiecki. Zakładami temi są: 2 uniwersytety (w Kiel i Kopenhadze, pierwszy 1843 r. miał 227, drugi 1841 r. 1260 uczniów) z naturalnemi gabinetami, obserwatoryami i ogrodami botanicznemi; wiele gimnazyj i naukowych szkół pośrednich (między któremi szlachecka akademia w Soröe, do któréj także mają wstęp i mieszczanie, i dlatego stosownie jest urządzona); liczne szkoły początkowe, do których sposobią się nauczyciele w oddzielnych seminaryach, instytuty dla głuchoniemych w Kopenhadze i Szlezwiku, szkoła politechniczna, szkoła weterynaryi, akademia chirurgiczna i wyższa szkoła wojskowa,

teologiczne seminaryum, szkoła historyi naturalnéj, wszystkie w Kopenhadze; szkoła leśnictwa w Kiel (wiele naukowych i wychowawczych towarzystw, między któremi królewskie towarzystwo naukowe, królewskie towarzystwo lekarskie, królewskie towarzystwo historyi i ojczystego języka, królewska akademia sztuk pięknych, islandzkie literackie towarzystwo w Kopenhadze, literackie towarzystwo w Odense, towarzystwo północnych starożytności w Kopenhadze).—Pomiędzy bibliotekami pierwsze zajmuje miejsce królewska licząca teraz 500,000 tomów (między któremi 300,000 inkunabułów i 30,000 rękopismów), biblioteka uniwersytecka 100,000 tomów, biblioteka *Klassena* zawierająca 34,000 tomów dzieł wielce szacownych historyi naturalnéj, geografii i t. d. w Kopenhadze. Uniwersytet w Kiel ma również bibliotekę składającą się z 90,000 tomów. Królewski gabinet numizmatyczny. Królewskie muzeum historyi naturalnéj, niedawno zbogacone przez Möldike szacownym zbiorem ptaków europejskich; królewska galerya obrazów, jedna z najbogatszych; bogaty zbiór przedmiotów sztuk. Muzeum północnych starożytności założone 1807 r. (7000 sztuk), którego nadzór wydaje właściwe pismo peryodyczne *(Antiquariske Annaler)*.

Piękne sztuki duńskie nie miały nigdy własnéj szkoły, atoli wspiera je zawsze królewska akademia sztuk pięknych w Kopenhadze i troskliwość rządu, a sztuce rzeźbiarskiéj ostatnich czasów czyni zaszczyt najpierwszy mistrz duński Thorwaldsen.

C. Rząd.

1. FORMA RZĄDU. Monarchia konstytucyjna. Następstwo tronu dziedziczne w linii męzkiéj, a w razie jéj wygaśnięcia konferencye pięciu mocarstw w Londynie dnia 8 maja 1852 r. ustanowiły następstwo na tron Duński,

księciu Glücksburg, i potwierdziły przyłączenie Holsztynu i Szlezwika do Danii.

Najwyższą władzą do wewnętrznego zarządu państwa jest rada stanu, składająca się ze wszystkich ministrów, z pomiędzy których pierwszy minister jest razem prezesem rady. Gdy idzie o szczególną ważną kwestyę lub na prośbę rady zaniesioną przez prezydującego ministra, król sam prezyduje w radzie. Rada stanu dzieli się na ministerstwa: pierwszy minister (bez wydziału) czyli prezes rady stanu; ministerstwo spraw zagranicznych; spraw wewnętrznych; finansów; sprawiedliwości; wyznań i publicznego oświecenia; wojny; marynarki. Całe państwo dzieli się na zarządy zależące od rady stanu; zarządy dzielą się na powiaty, a te na gminy. W każdym zarządzie jest urzędnik do spraw cywilnych i biskup do spraw duchownych. Większe miasta mają własne rządy municypalne. Islandya osobny stanowi zarząd i ma własne ustawy; wyspy Faröer należą do zarządu Seelandyi.

Najwyższą władzą sprawiedliwości dla Danii jest najwyższy trybunał w Kopenhadze, którego stałym prezesem jest sam król; dla trzech prowincyj Szlezwika, Holsztynu i Lawenburga ustanowiony został 1834, nowy, wspólny najwyższy trybunał appellacyjny w Kiel. Niższe instancye są w sądach okręgowych, powiatowych i wójtowskich.

2. KRÓL. *Fryderyk* VII Karol Krystyan z domu oldenburskiego czyli holsztyńskiego (od Teodoryka, hrabiego holsztyńskiego, † 1440), starszéj czyli królewskiéj (duńskiéj) głównéj linii. *Tytuł* (od 1820); król duński, wendeński i gocki, książę szlezwicki, holsztyński, sztormański, dithmarski, lawenburski i oldenburski. *Rezydencya:* w Kopenhadze; *pałace królewskie*: w Fridrichsberg, Fridrichsborg, Friedensburg, Charlottenlund i Jägerpreis. *Dwór* (liczny wprawdzie, ale w większéj części tylko na honorowych tytułach ograniczony) ze czterech składający się wydziałów (nadwornego marszałka, nadw. szambelana, nadw. koniu-

szego i nadw. mistrza obrzędów); roku 1835 liczono 157 szambelanów, 3 koniuszych, 38 łowczych, 305 kamerjunkrów, 14 paziów.

Ordery: 1) *order słonia*, ustanowiony czyli raczéj odnowiony, 1458 r. przez Krystyana I, a r. 1693 przez Krystyana V statutami opatrzony z dewizą: Magnanimi pretium; udzielany tylko bywa najwyższéj szlachcie, lub najwyższym urzędnikom, i to tylko wyznawcom religii luterskiéj; 2) *order danebrog* (duńskiéj bandery) zaprowadzony przez Waldemara II, 1219 r. przez Krystyana V r. 1671 odnowiony, a 1808, przez Fryderyka, VI powiększony, daje się za zasługi każdemu Duńczykowi bez różnicy stanu i wieku.

3. DOCHODY PAŃSTWA. Zgromadzenie narodowe (Volksthing) przyjęło dnia 24 maja 1851 r. budżet dochodów i wydatków na rok 1851 – 1852 następujący: dochodu 14,475,450 rixthalarów; wydatków 15,092,362 rth; Dług państwa wynosi 118,700,000, a procent od niego roczny 4,224,000 rth. (Rixdal. duński czyli bankowy talar równa się 4 zł. i 15 gr. polskim). Najważniejszemi rubrykami dochodów są: podatki niestałe (4,895,240 rth.), podatki stałe (3,766,434 rth.), cło na Sundzie i rzekach (2,055,400 rth.); największe wydatki, na procent od długu (5,352,800 rth.), wydział wojny (2,868,466 rth.), lista cywilna tylko 600,000 rth.

4. SIŁA ZBROJNA. *a) Lądowa*: przed wojną w 1848 i następnemi latami, składała się, jak następuje: 698 oficerów, 24 urzędników, 151 niższych oficerów sztabowych, 843 podoficerów sztabowych i muzykantów, 73 rzemieślników, 1,517 podoficerów, 20,944 żołnierzy, razem 24,250 głów do czego dodawszy 750 osób głównego sztabu, inżynieryi, kommissoryatu, głównych dowódzców, korpus kadetów, garnizonu twierdz i t. d. uczyni ogół 25,000 ludzi. Głównemi twierdzami są: Kopenhaga, Kronenburg i Rendsburg, niższego rzędu Nyburg, Fridrichsort, Fridrichshafen, Fridericia i t. d. Naukowe zakłady wojskowe: korpus kadetów lądowych i wyższa szkoła wojskowa w Kopenhadze.

b) Siła zbrojna morska (po zabraniu 1807 r. bez żadnego potém wynagrodzenia przez Anglików: 18 okrętów liniowych, 15 fregat, razem 64 żagli) liczyła w 1851 r. 5 okrętów liniowych, 8 fregat, 4 korwet, 5 brygów, 3 szonery, 2 kutry, razem 922 dział, 23 szalup kanonierskich moździerzowych, 40 zwyczajnych działowych, 17 bark kanonierskich, 6 statków parowych ogólnéj siły 860 koni. Główny port wojenny Kopenhaga, i tamże szkoła marynarki i warsztaty okrętowe.

D. HISTORYA.

1. Najpierwsi mieszkańcy jutlandzkiego półwyspu (*Chersonesus cimbrica*), o których wiemy od Rzymian, byli *Cymbrowie*, lud rodu germańskiego. Wyparli go ztamtąd Gotowie, którzy się rozpostarli byli po całéj Skandynawii (Norwegii i Szwecyi). Ludy skandynawskie podzieliły się na wiele państw, każde pod własnym naczelnikiem, z których wymienia historya *Skiolda* mniemanego syna tyle sławnego ale bajecznego *Odina*, jako Pana Jutlandyi nazwanéj *Dania* od zamieszkałego tam niemieckiego plemienia *Dani*. Jutlandya już to oddzielném była państwem, już połączona z wyspami a nawet z południową częścią Szwecyi; i historya jéj jaśniejszą być zaczyna dopiero od zaprowadzenia tam chrześciaństwa, to jest od końca dziesiątego a początku jedenastego wieku.

2. Za najpierwszego króla duńskiego uważać wypada *Haralda*, przezwanego *sinozęb* (*Blaatand* 941 r.). Już wprawdzie przytacza historya ugodę Karola IV (812) z Duńczykami, według której rzeka Eyder służyć miała za granicę od Niemiec, tudzież że nieuważając na tę granicę (931) król niemiecki Henryk I, utworzył za Eyderą, w Szlezwiku, margrabstwo, w którém jednak syn jego Otton I (948), aż za pomocą krucyaty przeciwko namienionemu Haraldowi władzę swoję utwierdzać musiał. Harald zwyciężony przez Ottona, ochrzcił się wraz ze swym synem, któremu imię było *Swen* (965). Ale ten wrócił się potém do po-

gaństwa; dopiero syn jego *Knud* (Kanut), przy swém wstąpieniu na tron (1014) utwierdził w Danii religią chrześciańską. Sprowadził on zakonników, budował kościoły i podzielił kraj na dyecezye.

3. Tento Kanut *wielkim* zwany, zdobywszy (1017) Anglią, rozciągnął swoje panowanie (1028) nad Norwegią, gdzie przez zdobywcę *Haralda* zwanego *pięknowłosy* (Harfager), około r. 875 od nar. Chryst. miało już być założone wielkie państwo, tudzież nad częścią Szwecyi. Mocą zawartéj ugody z cesarzem Konradem II (1028), zniósł margrabstwo szlezwickie. Lenny system z Anglii wprowadził do Danii. Atoli nie długo się utrzymały jego zdobycze. Za życia jeszcze podzielił kraj między swych synów, oddając *Swenowi* Norwegią a *Hardeknudowi* Danią. Swen wypędzony został z Norwegii (1035), a Anglicy po śmierci Hardeknuda, który te wyspy odziedziczył (1036) po ojcu, zrzucili z siebie jarzmo duńskie (1042); a nawet Magnus król norwegski, tak dalece zawojował Danią, iż dopiero po śmierci tego monarchy (1047), pod Swenem II swoję niepodległość odzyskała.

4. Z Hardeknudem, który umarł (1041) bezdzietnie, skończył się ród *Skioldów*. *Swen* II, syn *Estritha* (młodszego brata Kanuta W.) rozpoczął dynastyą *Estrytydów*. Z tego rodu królowie duńscy, wytrzymawszy zacięty spór ze swém duchowieństwem zdobyli wschodnie niemieckie kraje, od Holsztynu aż do Inflant, a to pod Waldemarem I, Kanutem VI. i Waldemarem II, (1157-1241). Atoli ostatni przyciśniony przez hrabiego Schwerynu, zrzec się musiał posiadania tych wszystkich zdobyczy.

5. *Waldemar* II podzieliwszy, ówczasowym zwyczajem, państwo między swych synów, dał powód do sporów i walk między temiż synami a ich stryjami. W sto lat dopiero Waldemar III przywrócił pokój i porzadek.

Zawarty związek z Niemcami ściągnął do Danii wiele szlachty i kupców. Za panowania Weldemara I, arcybiskup lundzki Axel, założył (1164) miasto Kopenhagę (Kiöbenhavn), Niemiecka hansa znacznych nabyła swobód handlowych w Danii.

Do istniejących już dwóch stanów: szlachty i duchowieństwa, przybyli jeszcze (około 1280) deputowani od miast i chłopów. Majętniejsi właściciele dóbr ziemskich dostali oddzielne sądy.

6. *Małgorzata*, córka Waldemara III, zwana *Semiramidą północną*, odziedziczyła po swym ojcu koronę duńską, a jako wdowa po królu Norwegii *Hakonie VII* († 1308) po jego synie *Olawie V*, koronę Norwegii, która wkrótce po śmierci Kanuta W. oderwała się była od Danii i własnych miała królów.

7. Właśnie podówczas gdy Małgorzata łączyła razem korony duńską i norwegską, Szwedzi niekontenci będąc ze swego króla Albrechta meklenburskiego, ofiarowali jéj także swoję koronę. W uporczywéj bitwie pod Falköping król zwyciężony w niewolą się dostał. Wtedy cała Szwecya uznała władzę téj monarchini (1394). Dogadzając życzeniu połączenia wszystkich trzech królestw pod jedną koronę, Małgorzata zwołała (1397) stany tychże do *Kalmar*, gdzie swego prawnuka *Eryka* (syna Brzetysława, księcia czeskiego i Maryi meklenburskiéj córki swéj siostry) następcą po sobie uznać i koronować kazała.

8. Związek *kalmarski*, jakkolwiek z początku zdawał się groźny, rzeczywiście jednak słabo był sklejony; zebrał on tylko trzy korony na jedną głowę i zawarował każdemu z 3ch królestw pomoc innych przeciwko zewnętrznym nieprzyjaciołom. Każde wreszcie królestwo miało się rządzić oddzielnemi prawami, mieć własny senat i władzę prawodawczą.

Po takiém sprzymierzeniu trzech królestw nawzajem sobie zawistnych, różniących się rządem, prawami i zwyczajami, niczego silnego ani trwałego spodziéwać się nie było można. A wreszcie okazywana przez królów większa przychylność, w udzielaniu łask i namiestniczych urzędów dla Duńczyków niż dla innych, zniechęcała związkowych, szczególniéj Szwedów

9. Już następca Małgorzaty, *Eryk Pomorczyk* (1412—1439) nie znalazł tyle siły w kalmarskiém zjednoczeniu, iżby w wojnie z Holsztynem mógł uzyskać przewagę nad związkiem hanzeatyckim. Postradał tron, na którym zasiadł jego siostrzeniec (syn Falzgrafa reńskiego) *Krzysztof* III (bawarski), który po krótkiém, ale spokojném panowaniu umarł (1448) bezdzietnie. Wtedy oderwali się Szwedzi od związku (obacz *Szwecyą*) a Duńczycy oddali koronę *Krystyanowi* (synowi Dytrycha, hrabiego Oldenburskiego, który po linii żeńskiéj krewnym był dawnych królów duńskich). Tento *Krystyan* I rozpoczął szczep następnych królów Danii i Norwegii.

10. Krystyan I potrafił (1450) połączyć znowu Nerwegią z Danią, panował także w Szwecyi od 1457—1464. Szczególniéj zaś

nadmienić tu wypada że on (1459 r.) odziedziczone po swym stryju, księciu, Holsztyn i Szlezwik do korony duńskiéj przyłączył. (Szlezwik dawniéj już do Danii należący, odstąpił był *Olaw* V hrabiemu holsztyńskiemu).

11. Jego następcy (syn i wnuk) *Jan* (1483—1513) i *Krystyan* II († 1559) starali się wszelkiemi sposobami utrzymać przy Szwecyi, aż nareszcie za panowania ostatniego zupełny rozdział tych tronów nastąpił. Krystyan II, poślubiwszy 1515 r. siostrę Karola V, po odniesioném zwycięztwie pod Bogesund nad Steen-Sture, rządzcą Szwecyi, zmusił naród do uznania go i kazał się koronować królem szwedzkim 1520 r.; lecz srogiéj dopuściwszy się zemsty nad przeciwnikami, dał powód nowemu przeciwko sobie powstaniu, skutkiem którego utracił na zawsze tron oddany wybawcy Szwecyi *Gustawowi Wazie*. Podobnież i Duńczycy znieść daléj nie mogąc okrucieństw swego władzcy, poszli za przykładem Szwedów, odjęli Krystyanowi II koronę i oddali ją 1523 jego stryjowi księciu Fryderykowi holsztyńskiemu. Krystyan po długiém błąkaniu się i doznawszy różnych kolei losu, zakończył życie (1566) w Kallundborg. Wzajemne pretensye królów duńskiego i szwedzkiego podżegały ciągle spory między temi dwoma narodami; dopiero pokojem szczecińskim (1570) Szwecya zyskała zupełną niezawisłość.

12. *Fryderyk* I (1523—1530) wstąpił na tron przez wybór. Monarcha ten wprowadził religią luterską, którą umocnił w kraju jego następca *Krystyan* III (1534—1559). Stąd to naraził się na niebezpieczną walkę ze stronnictwem, które przyzwało znowu Krystyana II i wsparte zostało przez związek hanzeatycki. *Fryderyk* II podbił Dithmarsen (powiat w Holsztyńskiém). Uniwersytet w Kopenhadze od r. 1476. Hollenderscy koloniści na wyspie Amak. Tycho de Brahe.

13. *Krystyan* IV (1588—1648) mąż równie uczony, jak biegły i troskliwy rządzca, zdobył Kalmar, wysłał (1620) kolonią do Trankebar, założył szkoły dla oficerów lądowych i morskich, pierwsze zaprowadził stałe wojsko w Danii, wzniósł fabryki jedwabne i wełniane i w. i. Nieszczęśliwy był w wojnach: 1) w Niemczech (bitwa pod Lutter nad Barenberg, 1626), 2) w Szwecyi (ob. Szwecyą).

Fryderyk III (1648—1670) nabył zachodnie Indye, ale w wojnie z Karolem X królem szwedzkim, zakończonéj pokojem w Röskilder (1658) i ugodą w Kopenhadze (1659), utracił Skanią, z należącemi do niéj krajami, następnie Bornholm i Drontheim (obacz Szwecyą).

14. Przyczynami słabości Danii w wojnach pod Krystyanem IV i Fryderykiem III było ścieśnienie władzy królewskiéj, zacząwszy od Fryderyka I, przez dumną szlachtę. To ograniczenie władzy i szkodliwe jego skutki, poddane zostały pod rozbiór stanom na sejmie zwołanym przez Fryderyka III (1660). Uparte roszczenia szlachty do tego przywiodły duchowieństwo i stan chłopski, iż cały jéj wpływ odjąwszy, ogłosiły tron dziedzicznym i w ręce króla władzę nieograniczoną złożyły. Na mocy téj władzy wydał król (1665) *prawo królewskie* (*Kongs-Loven*), które od owego czasu uważane było za jedyną ustawę Danii.

15. *Krystyan* V (1670—1699) nie tylko przyłączył Oldenburg i Delmenhorst, ale znowu Szlezwik (który wraz z Holsztynem Krystyan III ustąpił był swemu bratu Adolfowi, głowie *linii holsztyńsko-gottorpskiéj*) wcielił do korony. Stąd wynikł spór między jego następcą Fryderykiem IV. (1699—1729) a książętami *holsztyńsko-gottorpskiemi*, a następnie i wojna (1700) z Karolem XII. Fryderyk IV pomnożył wojsko lądowe (16,000 zaciężnego a 25,000 krajowego) i wspierał przemysł krajowy. Za jego panowania wyprawili się pierwsi missyonarze luterscy Ziegenbalg i Plütschau (1706) do Trankebar, a Jan Egede założył (1721) nową kolonią w Grenlandyi. Nowe azyatyckie towarzystwo (1730).

16. *Krystyan* VI. (1730—1746) i *Fryderyk* V. (1746—1766), swemi spokojnemi rządami, jako też troskliwém wspieraniem przemysłu i rozkrzewianiem nauk pamiętnie się krajowi zasłużyli. Za ichto rządów wzmogły się fabryki jedwabne i wełniane, powstały uczone towarzystwa: 1) nauk powszechnych, 2) duńskiego języka i historyi; gimnazyum w Altonie (1744), akademia szlachecka w Soröe (1747); akademia handlowa; akademia malarstwa i rzeźbiarstwa. Gdy Piotr III zagroził krajowi, wojsko do 70,000 pomnożone zostało. Flota składała się z 26 liniowych okrętów i 8 fregat.

17. Za panowania Krystyana VII (ur. 1749), utalentowany ale nierozważny Struensee podsiadł w urzędzie zasłużonego ministra Bernstorf; wszakże swoje obszerne ale krótkie panowanie smutnie skończył (1772) za to, że spowodował rozdział w rodzinie królewskiéj. Po nim przeszły rządy w ręce królowéj aż do doj-

rzałego wieku następcy tronu Fryderyka (ur. 1768), który objął regencyą (1784) obok swego pomieszanie zmysłów cierpiącego ojca.

18. Pomimo ściśle zachowywaną neutralność, Dania wciągniętą nareszcie została w nieszczęśliwą wojnę rewolucyi francuzkiéj. Najprzód za należenie do północnego związku (1801), a powtórnie (1807) z przyczyny przymierza z Francyą, Kopenhaga przez Anglików bombardowana i w wielkiéj części zniszczona została. Dania utraciła wtedy całą siłę morską. (Roku 1773 gottorpska część Holsztynu za Oldenburg i Delmenhorst zamieniona i do Danii przyłączona została. Krótka wyprawa przeciwko Szwecyi 1788. Zasługi młodszego Bernstorfa; Kanał Kiel).

19. Nadmienione dopiero przymierze z Francyą, które oddawszy Danii w posiadłość kraje niemieckie leżące nad morzem północném, uczyniło ją dla sąsiadów groźną, ściągnęło na króla (od 1808) *Fryderyka* VI wojnę ze Szwecyą, przez którą utraciła Dania na zawsze Norwegią. Otrzymana za tę stratę część Pomeranii odstąpiona została 1815 Prusom w zamian za księstwo Lawenburg. Król duński jako właściciel tego i holsztyńskiego księstwa, należy do związku niemieckiego. Jakie zasady przewodniczą Danii w zarządzie koloniami zaeuropejskiemi, pokazuje się stąd że to państwo uprzedziło wszystkie inne w zniesieniu handlu murzynami (od 1792) a 1803 zniosło niewolę we wszystkich swych koloniach.

Wyspę *Islandyą* zaludnili (około 872) wychodźcy z Norwegii. Normandowie założyli tam państwo republikańskie, które utrzymało się niepodległém aż do 1261 r. kiedy się ta wyspa poddała królowi Norwegii. Od zaprowadzenia tam religii chrześcijańskiéj aż do połowy czternastego wieku, zamieszkiwał Islandyą lud wysoko ukształcony i oświecony. Stamtąd pochodzili najpierwsi północni kronikarze, między którymi słynie szczególniéj Snorre Sturlesen. Islandczycy słuchali nauk w uniwersytecie paryzkim, poznali poezyą prowancką i za powrotem, wprowadzili ją do swéj ojczyzny, gdzie wkrótce potém zjawiło się mnóstwo poetów, mianowicie romantycznych. Dowodem tego jest sławna islandzka *Edda*. Z Islandyi odkryta została Grenlandya.

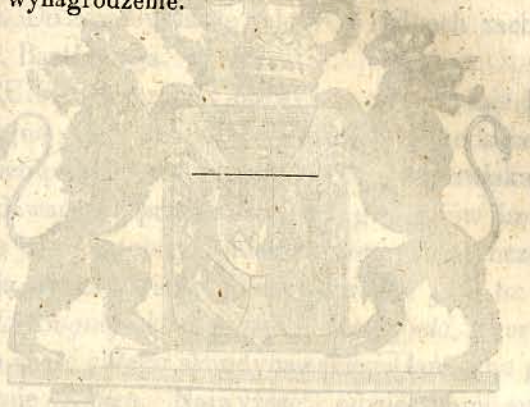
20. Lipcowe wypadki 1830 r. we Francyi i niektóre inne okoliczności wywołały poruszenia także w Danii, mianowicie w Kopenhadze i w księstwach Szlezwickiém i Holsztyńskiém. Te wypadki a bardziéj jeszcze chęć wprowadzenia niektórych poprawy w wewnętrznéj organizacyi spowodowały Fryderyka VI (28 maja 1831 r.) do ustanowienia doradczych stanów prowincyalnych, które na dzień 21 maja 1834 r. zwołane zostały. Obrady tych stanów, wielu bardzo ważnemi zajmujących się przedmiotami, tudzież otworzone żądania, mianowicie tyczące się Szlezwiku, mocno na lud wpłynęły, a nawet dały powód do zaburzeń w Kopenhadze. Rząd przezornie postępując, na uwagi stanów nie odpowiedział, a 1837 r. tylko wydał rozporządzenie tyczące się polepszenia stosunków włościan z właścicielami ziemskiemi, zniósł używanie tortur przy inkwizycyach i kary cielesne w wojsku, urządził sprawiedliwość kryminalną, zakazał kopiowania dzieł sztuk pięknych, zaprowadził gimnastyczne ćwiczenia w szkołach, tudzież szkoły realne, i nadał nowy kodeks kryminalny. Wprzód jeszcze budżet na rok 1835 i 1836 był do publicznéj wiadomości podany.

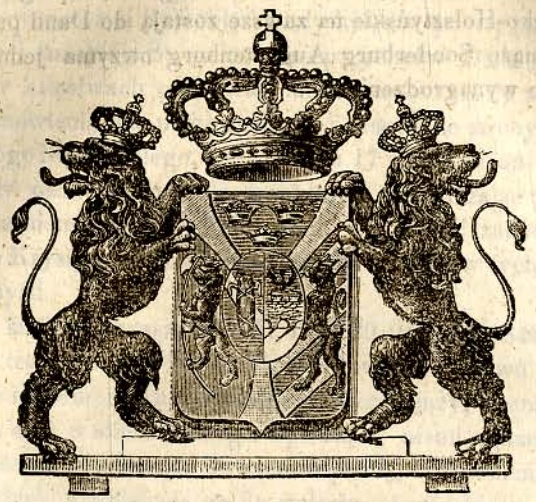
21. Od zebrania stanów w 1834 r datują się początki nieporozumień w stosunkach księstw Holsztynu i Szlezwika do Danji które w 1848 roku, jak niżéj powiemy, wywołały zbrojne starcie i zwróciły uwagę mocarstw Europejskich. Holsztyn jest prowincyą niegdyś niemiecką. część południowa Szlezwiku ma niemiecką ludność a północna duńską. Oba te księstwa miały dawniéj wspólny zarząd, ale oddzielny od Danii. W ośmnastym wieku oba te księstwa zostawały pod ogólnym rządem króla duńskiego. W 1806 po rozwiązaniu państwa niemieckiego, Holsztyn zupełnie został wcielony do Danii, w 1815 powrócony znowu związkowi Niemieckiemu. Zaczęto przypominać sobie dawne prawa tych księstw i w 1834 król Fryderyk VI uznał za stosowne wprowadzić w nich stany prowincyalne, jako ich własną reprezentacyę. Krystyan VIII wstąpiwszy po stryju na tron Duński dnia 3 Grudnia 1839 roku, szedł daléj drogą rzeczywistego polepszenia państw zostających pod jego rządem, i zjednolicenia oddzielnych części Danii. Tymczasem ciągle utrzymywały się obok siebie dwa przeciwne stronnictwa, z których jedno usiłowało utrzymywać w księstwach dążności niemieckie, drugie wszelkiemi siłami dążyło do wprowadzenia niepodzielności państwa duńskiego. W roku 1846 Krystjan VIII wydał do księstw manifest, w którym zapowiadał niepodzielność duńskiéj

monarchii i następstwo tronu téj samej żeńskiéj linii, tak w Szlezwigu i Holsztynie jak i w Danii, usuwając przez to linię Książąt Sonderburg-Augustenburg, którzy według zdania stronnictwa niemieckiego powinni byli objąć rządy księstw po wygaśnieniu linii męzkiéj duńskiéj. Stronnictwo nieprzychylne Danii zaczęło nietylko w księstwach podniecać nieukontentowanie z powodu tego postanowienia, ale nadto znalazło poparcie ze strony sejmu związkowego Niemieckiego, który w dniu 17 września zaprotestował przeciw manifestowi króla duńskiego, oświadczając że prawa związku niemieckiego w księstwach winny być zachowane, na co król Krystyan odpowiedział zgodnie, że praw tych naruszać nie myśli.

22. Po śmierci Krystyana VIII, dnia 20 stycznia 1848 roku wstąpił na tron syn jego Fryderyk VII i wkrótce znowu wydał manifest jedność monarchii duńskiéj potwierdzający, stronnictwo niemieckie ufne w skutek intryg i wywołanéj niemi agitacyi zażądało w adresie przesłanym do tronu zupełnego oddzielenia Szlezwika od Danii, a wcielenia go do związku niemieckiego, na co rząd duński odpowiedział pogróżką użycia broni dla utrzymania na zawsze tego księstwa jako części Danii, na czém się jak wkrótce zobaczymy, rzeczywiście skończyło. Nie omylili się wprawdzie szlezwiczanie w rachubach na sympatyę związku niemieckiego, bo pod wpływem ówczesnego gorączkowego popędu w Niemczech, powstanie ich przeciw rządowi duńskiemu poparte zostało przez tenże związek, który wezwał Prusy i inne państwa dziesiąty korpus składające, aby szlezwiczanom zbrojną pomoc przyniosły. Nieprzyjacielskie kroki rozpoczęły się, Jenerał Wrangel, dowódca wojsk prusko-niemieckich, odniósł niejakie korzyści nad duńczykami na lądzie, ale dla braku floty nie mógł im nic poradzić, ilekroć oni schronili się na okręty. Przez dwa lata blisko trwały te zbrojne z obu stron usiłowania, z wielkiemi stratami dla związku niemieckiego, a szczególniéj dla pruskiego handlu na morzu baltyckiém, i z większemi jeszcze dla księstw, za każdém posunięciem się naprzód. Nareszcie dyplomacya zajęła się tą sprawą. Księstwa Szlezwicko Holsztyńskie zmuszone zostały zaprzestać kroków nieprzyjacielskich przeciwko Danii, uznać jéj władzę i rozpuścić wojsko, którego miejsce zajął dnia 19 stycznia 1852 r. korpus Austryacki; kwestyę zaś następstwa na tron duński, rozstrzygnęła dnia 8 maja 1852 r. konferencya pięciu

wielkich mocarstw w Londynie, w ten sposób iż po wygaśnięciu linii męzkiéj panującéj, korona przejdzie na linię poboczną, książąt Szlezwicko-Holsztyńskich Sonderburg-Glücksburg; księstwa Szlezwicko-Holsztyńskie na zawsze zostają do Danii przyłączone, a Książę Sonderburg Augustenburg otrzyma jednorazowe pieniężne wynagrodzenie.





SZWECYA I NORWEGIA.

A. Kraj.

(Lubo dwa te kraje, pod wspólną koroną, są dwoma oddzielnemi, własne ustawy i zarządy mającemi królestwami, we względzie przecież geograficznym uważać je będziemy jako składające jedno państwo, i w takim je związku opiszemy).

1. POŁOŻENIE. Od 22°40′ do 49°10′ wsch. dług.; a 55°22′ 71°11′ półn. szer. Jest to wielki, od ostatniego północnego krańca Europy ku południowi rozciągający się półwysep, który tylko w stronie północno-wschodniéj styka się z Rossyą: z resztą oblany jest morzami, to jest: od północy lodowatém, od zachodu północném, od południa Kategatem i Sundem (cieśninami morza niemieckiego między Szwecyą i Danią); od wschodu morzem baltyckiém (i odnogą botnijską). Niesłusznie utrzymują niektórzy geografowie, jakoby, tak zwane góry *Seve* i *Kjölen* oddzielały Norwegią od Szwecyi w ciągu 140 mil; albowiem pewną tylko część stanowią one granicy między temi dwoma królestwami. Do Szwecyi także należy w Indyach zachodnich wyspa Ś. Bartłomieja.

2. GRUNT. Przez cały półwysep, od południa ku północy ciągną się do 8000′ wysokości dochodzące góry (koniec ich południowy nie ma ogólnego nazwiska, albowiem nadawane im przez niektórych geografów imie *Seve* nie znane jest tamtejszym mieszkańcom, pojedyncze tylko góry mają właściwe, szczególne nazwiska, jako to: *Folgefondefjeld, Sognefjeld, Langfjeld, Jotunfjeld, Dovrefjeld*). Północna część całego skandynawskiego łańcucha gór ma ogólne imie *Kjölen*. Najwyższe, odwiecznemi śniegami okryte szczyty (Fiällar) tego łańcucha są, w Szwecyi: Syltoppen 6080′, Sulitelma (lodowina) 5800′; w Norwegii: Schneehättan 7720′ (którego główny łańcuch dotyka ku zachodowi Dovrefjeld, i stanowi granicę między południową a północną Norwegią), Skagtöl-Tind 7880′ w Langfjeld. Koniec północny półwyspu stanowi *Nordkap*. Brzegi nadmorskie całego półwyspu, są jakby powyrywane i małemi wyspami otoczone lub najeżone skałami (Skären), które przystęp okrętom utrudzają; na północnych brzegach Norwegii jest godny uwagi *Maël* czyli *Moskoe* wir, powstający z napływu wód podczas wezbrania i opadania morza. W ogólności ziemia na półwyspie jest ciągłém następstwem po sobie gór i dolin, a nigdzie nie widać obszernéj równiny; jeżeli zdarzają się tu i owdzie w Szwecyi równiny, to napełnione są jeziorami, błotami i bagnami, które w Szwecyi i Norwegii zajmują ogółem 1284 mil kw. powierzchni.

Jeziora. W Szwecyi: największe, w stronie południowéj, *Wener* (100 m. kw.); *Wetter* (35 m. k.); *Hjelmar* (9 m. k.); *Mälar* (25 m. k.); okryte 1300 małemi wysepkami). W Nor-

wegii: prócz *Miösen* (13 mil dług. a 3 szer.) i *Fämund*, obydwóch w części południowéj, nie ma większych jezior.

Rzeki: Szwecya liczy ich 24 większych, z których 6 uchodzi do Kategatu i Sundu, inne do morza baltyckiego i odnogi botnijskiéj; atoli większa ich część, dla gwałtownych wodospadów (progów) nie mogą być spławne. Najznaczniejsza rzeka jest *Gotaelf* (wypływająca z jeziora Wener); po niéj *Motala* (wypływająca z jeziora Wetter); daléj ku północy *Dalelf* (z wielkim wodospadem); najdaléj na północ *Torneaelf* (stanowiąca granicę od Rossyi).— Rzeki w Norwegii są jeszcze bystrzejsze i większemi kataraktami zatkane; największa między niemi jest *Glomenelf* płynąca od północy ku południowi do morza północnego (zwanego tam morzem niemieckiém).

Kanały, tylko w Szwecyi: 1) *Trolhätt*, którym się omija 600′ wysoki wodospad na rzece Gotaelf; ukończony został 1800 r., teraz kanał ten został przebudowany tak iż największe okręty, na kanał Gota wchodzić mogące nawet podczas najniższego stanu wody między jeziorem Wetter a Kategatem pływać mogą. 2) *Arboga* łączący jeziora Hjelmar i Mälar. 3 *Strömholm* idący także od jeziora Mälar (dla łodzi do spławu żelaza). 4) *Södertelge*, łączy jezioro Mälar i Sztokolm z morzem baltyckiém, dopiero 1819 r. otworzony (r. 1831 przepłynęło nim 1102 większych i 491 mniejszych okrętów i statków, mających ogółem 18,212 łasztów ładunku). 5) Kanał *Gota*, dopiero w 1832 r. ukończony, po 22 latach robót; otwiera on przez jeziora Wener i Wetter tudzież rzekę Gotaelf, kommunikacyą między morzem baltyckiém a morzem północném. Cała droga wodna od Gotenburga do Söderköping wynosi 51 mil, z których mil 11 trzeba było przekopać i skały minami wysadzić. Od r. 1836 urządzona jest na tym kanale regularna żegluga parowemi statkami.

3. KLIMAT. W ogólności zimny, ale powietrze czyste i wesołe. Atoli zimno w różnych pasach bardzo różne ten bowiem kraj ciągnie się przez 16° szer. północnéj i daleko zachodzi na północ za koło biegunowe. W Nordkap średnia temperatura roczna ledwo cokolwiek podnosi się nad °, w Lund jest 7¼, a w Gotenburgu prawie 8°. W Skanii udają się morwy, kasztany i włoskie orzechy pod gołém niebem, przeciwnie w Nordkap ledwo wytrzymać mogą ludzie. W stronie północnéj zima trwa od października do czerwca. W Nordlandyi przez 6—7 tygodni słońce nie zachodzi. W czasie zaś długich nocy przyświeca rażąca wzrok białość śniegu, blask księżyca i częsta zorza północna. Po długiéj zimie nagle następuje krótko-trwające lato. W téjto porze w Nordlandyi i Laponii słońce 7 niedziel krąży nad horyzontem. W Tornea (blisko 66° szer.) widać jeszcze słońce o północy, gdy zmierzch trwa wciąż. Letnie ciepło słońca działa bardzo mocno, i prędko skutkuje, ale ta jego siła trwa tylko przez ostatnie 10 dni czerwca i przez lipiec. Aż do 60° udaje się tam większa część naszych roślin, i z korzyścią utrzymuje się rolnictwo; za 62° żaden już owoc nie dojrzewa, a zboża często chybiają. Pod 64° szerokości już nie ma domowych zwierząt europejskich, a ludzie znacznie niższego są wzrostu. W ogólności jednak klimat jest zdrowy, nagle tylko zmiany w lecie dziennego słonecznego upału na chłodne nocy szkodliwie częstokroć na zdrowie wpływają.

Wieczne śniegi na górach Szwecyi i Norwegii, według podania *C. Buch*, zaczynają się:

pod 60°		w 5500′	wysoko	nad	poziom morza.
„ 61°		„ 5200′	„	„	„
„ 62°	30′	„ 4860′	„	„	„
„ 63°	30′	„ 4500′	„	„	„
„ 67°		„ 3600′	„	„	„
„ 70°		„ 3300′	„	„	„
„ 71°	Nordkap	„ 2200′	„	„	„

4. PODZIAŁ POLITYCZNY. A. *Szwecya* dzieli się na 24 Lany (Läne) czyli namiestnictwa, z których następują-

ce ośm, jakoto: Sztokolm, Upsala, Westeraes, Nyköping, Oerebro, Karlstad, Stora-Kopparberg i Gefleborg składają właściwą *Szwecyą*; zaś dwanaście następujących: Linköping, Kalmar, Jönköping, Kronoberg, Blekingen, Skaraborg, Elfsborg, Gotaborg, Halmstadt, Christianstad; Malmöhuus i Gotlandya należą do *Gotlandyi;* a wreszcie cztery: Norbotten, Westerbotten (północna i zachodnia Botnia), Westernorrland i Jämtland tworzą *Nordlandyą*. Każda lana dzieli się na wójtostwa.

B. *Norwegia* podzielona jest na 17 amtów, z których siedm jako to: Aggerhuus, Smaalehnen, Hedemarken, Christians, Buskerud, Brandsberg, i dwa hrabstwa Jarlsberg i Laurwig, stanowią biskupstwo *Aggerhuus*; trzy następujące: Nedenäs, Mandel i Stawangier, tworzą biskupstwo *Christiansand*; dwa: Söndre-Bergen i Nordre Bergen biskupstwo *Bergen*, a trzy jako to: Ramsdal, Söndre-Drontheim i Nordre-Drontheim składają biskupstwo *Drontheim*; zaś dwa ostatnie, Norrland i Finmarken od r. 1844 tworzą biskupstwo Tramsoe. Amty, podobnie jak lany w Szwecyi dzielą się na wójtostwa.

5. ROZLEGŁOŚĆ. Obydwóch królestw ogólna powierzchnia zajmuje 13,734 mil kw. geograficznych, z czego przypada na Szwecyą 7935, a na Norwegią 5799 mil kw.

Następująca jest rozległość części Szwecyi.

	m. k.		m. k.
1. Sztokolm (miasto) . .	0,[8]	14. Kalskrona (Blekingen) .	54,
2. Sztokolm (lana) . . .	138,[1]	15. Mariestad (Skaraborg) .	159,[5]
3. Upsala	96,[1]	16. Wenersborg Elfsborg .	245,[1]
4. Westeräs	126,[9]	17. Gotaborg	86,[1]
5. Nyköping	119,	18. Halmstad	88;[1]
6. Oerebro	152,[2]	19. Christianstad	109,[8]
7. Karlstadt	303,[4]	20. Malmö	79,[1]
8. Falun (Stora Koppar.) .	590,[4]	21. Wisby (Gotlandya) . .	56,[3]
9. Gefle (Gefleborg) . . .	352,[6]	22. Pitea (Norbotten) . .	1639,[5]
10. Linköping	203.	23. Umea (Westerbotten) .	1369,[4]
11. Kalmar	200,[5]	24. Hernösand (Westernorrland)	445,
12. Jönköping	195,[4]	25. Oestersund (Jämtland) .	371,[2]
13. Wexiö (Kronob.) . .	172,[4]		

W tym wykazie opuszczone zostały jeziora, których powierzchnia w Szwecyi wynosi ogółem 178 mil kw.

Części Norwegii mają powierzchnią, jak następuje:

	m. k.		m. k.
1. Amt Aggerhuus	96	10. Hrabstwo Jarlsberg . .	28,[4]
2. „ Smaalehnen	75	11. Laurvig	12,[5]
3. „ Hedemarken . . .	468,[6]	12. Nordre-Drontheim . .	391
4. „ Christians	474,[4]	13. Söndre-Drontheim . .	319
5. „ Buskerud	231,	14. Ramsdal	28,[1]
6. „ Bradsberg	253,[4]	15. Nordre Bergenhuus . .	330,[8]
7. „ Nedenäs	200	16. Sondre Bergenhuus . .	310
8. „ Mandal	96.[1]	17. Finmarken	1352
9. „ Stavanger	163	18. Norrland	716,

6. PŁODY NATURALNE. 1) *Ciała kopalne.* W ten rodzaj płodów państwo to stosunkowo bogatsze jest niż w płody roślin lub zwierząt. Szczególniéj obfite ma kopalnie różnych metalów, których wydobywaniem zatrudnia się 35,000 ludzi. Roku 1827 wartość wydobytych płodów górniczych wynosiła przeszło 15 milionów talarów. *Złoto* (w jednéj płóczkarni pod Falun, 1827 r. $4\frac{1}{10}$ funta). *Srebro*: 1845 r. z trzech kopalni 4582 funtów (niegdyś pod Sala czyli Saalberg w Westeräs, rocznie do 30,000 grzywien); Norwegia także ma bogatą kopalnię srebra pod Kongsberg, która od 1623 jest nieustannie czynna, i teraz coraz więcéj wydaje, tak iż r. 1830 dała 820, 1831: 9220, 1832: 21,365 grzywien srebra. Roku 1833, po odtrąceniu wszelkich kosztów, przyniosła 309,423 talarów zysku, i wydała 43,000 grzywien czystego srebra. Potém znowu wydatek był nieco mniejszy, i 1838 uczynił tylko 20,034 grzywien. W ostatnich trzech latach, od 1836 — 1838 ogólny wydatek srebra wyniósł 82,500 grzywien, a czysty ztąd zysk uczynił 550,000 talarów; 1840 r. podniósł się znowu wydatek kopalni srebra do 33,407 grzywien. W czerwcu 1834 r. natrafiono na pokład, z którego zebrano 1443 grzywien rodzimego srebra. *Miedź*, 1825 r. w 14 hutach zyskano 6111 szyffuntów, w czém najwięcéj (4367) było z pod Falun, gdzie kruszec zawiera w sobie także złoto i srebro, i rocznie 2—3000 dukatów w złocie, a 4—

500 grzywien daje srebra; wielka ta szmelcernia pod Falun dostarczyła 1,009,841 funtów miedzi, a inne kopalnie blisko drugie tyle; r. 1845 wydała Szwecya 7566 szyffuntów miedzi, do czego jeszcze doliczyć trzeba 1632 szyffuntów miedzi rękodzielniczéj; są także kopalnie miedzi i w Norwegii (najobfitsza pod Röaas), które 1833 r. wydały ogółem 2117 szyffuntów (1) czystéj miedzi, 1812 szyffuntów rudy miedzianéj, do czego policzyć trzeba 4962 szyff. rudy miedzianéj z Kafjord; a więc razem w Szwecyi i Norwegii rocznie do 36,000 cent. miedzi. *Ołowiu* (wydobyto 1845 r. w trzech hutach w Szwecyi przeszło 961 szyff. W ostatnich czasach odkryto w Jämtland bogate kopalnie srebra, miedzi i ołowiu i już obrabiać je zaczęto. *Żelazo*, przedewszystkiém w Westeräs, w Upsala (pod Danemora), w Karlstad, Stora-Kopparberg szczególnéj dobroci (r. 1825 dały 389 hut: 415,000, a r. 1821: 472,425 szyffuntów surowego żelaza; zaś r. 1832: 429,000 najlepszego kutego a 1845 r. 571,892 szyff. surowego i 78,349 szyff. przerobionego żelaza); w Norwegii, gdzie jest 16 hut, otrzymują rocznie do 29,500 surowcu, 9870 lanego, a 23,700 szyffuntów sztabowego żelaza (pod Laurvig i Moos, w amcie Smaalehnen), razem w Szwecyi i Norwegii 1,800,000 cnt. przedniego żelaza. — *Niklu* w Szwecyi 1845 r. 568 szyff. — *Cynku* (w Szwecyi) 1825 r. 481 szyffuntów. — *Węgle kamienne*, tylko w Skanii (w lanie Malmö, w Höganäs pod Helsingborg; 1827 r. wydobyto ich 155,323 szyffuntów). — *Soli* w Szwecyi bardzo mało; w Norwegii do 67,000 cnt. warzonki, na wyspie Vallöe (w hrabstwie Jarlsberg). — *Hałun*, w Szwecyi 22,000 cnt. — *Kobaltu* w Szwecyi, 1824 r.: 46,659 f. w Norwegii otrzymują rocznie do 3000 cnt. szmalty. — *Witryolu* (w Szwecyi, 1824 r.: 1504 szyffuntów). — *Siarki* (w Szwecyi 1825 r.: 577 szyffuntów). — *Marmur* (czarny probierski kamień) na Oeland; przedni *piaskowiec* w Gotlandyi; *porfir* pod Elfdalen (w Stora-Kopparb.); trudni się koło niego 600 robotników. — *Wody mineralne* najwięcéj w Szwecyi: Medewi (nad jeziorem Wetter), Sätra (Upsala), Prata i Loka (Oerebro). Ramlösa (Malmöhuus). Najwięcéj uczęszczane kąpiele morskie w Strömstad.

(1) Szyffunt waży z górą 400 fun. pols.

2) *Rośliny. Zboża*, najwięcéj w Gotlandyi (a mianowicie w Skanii) i w południowéj Norwegii; w Norrlandyi taki onego brak, iż chleb wypiekać muszą z otrąb i z utłuczonéj w stępach kory brzozowéj lub mchu islandzkiego. W Szwecyi blisko 50ta część powierzchni gruntów zdatna jest pod rolniczą uprawę. Zbiera się tam rocznie około 6,200,000 beczek zboża; mniéj jeszcze w Norwegii, gdzie 1835 r. cały zbiór po odtrąceniu wysiewu wynosił 1½ mil. beczek, w czém było przeszło 1 milion owsa, a więcéj jak 400,000 gryki. Obadwa przeto królestwa, pomimo wielką ilość uprawianych kartofli (w Szwecyi 3,300,000 a w Norwegii z górą 2 mil. beczek (1), zakupywać muszą corok zboże z za granicy. — *Leguminy*. Wyborne gatunki grochu, a szczególniéj w Norwegii. — *Drzewo:* brzoza, jodła, sosna (mało dębiny i buczyny), w Szwecyi a więcéj w Norwegii do wywozu za granice. Niezmierne tam są lasy, i zajmować mają do 198 mil. morgów przestrzeni. — *Chmiel*, w Szwecyi wystarcza na wewnętrzną potrzebę. — *Len i konopie* uprawiają po nad odnogą botnijską. — *Tytuń*, w południowéj Szwecyi. — *Kmin*, w okolicach Malmö, w ilości zbywającéj od potrzeb kraju, i wyprowadzają go do Danii; w Norwegii, w wielu okolicach rośnie dziko w znacznéj ilości. — *Jagody* (do wyrabiania win) i lekarskie zioła. — *Owoce*, tylko w cieplejszych, południowych okolicach. Z Norwegii wychodzą statki za granicę samemi naładowane orzechami laskowemi. — *Kawa szwedzka (Astragalus boe-*

(1) Beczka równa się 41 garncom pols.

ticus) powszechnie uprawiona na użytek zamiast kawy prwdziwéj.

3) *Zwierzęta. Bydło* drobne, ale dla nabiału bardzo szacowne.—*Konie* po największéj części małe, ale krzepkie, wytrwałe i w znacznéj części pięknego składu, szczególniéj szacowane w Norbaken w Norwegii, a w Norrlandyi w Szwecyi.—*Owiec* i *kóz* tudzież *świni* znaczna ilość (ilość zwierząt domowych w Szwecyi, według ostatniego obliczenia, wynosiła: 380,500 koni, 1,625,800 bydła, 1,464,800 owiec, 512,480 świni, i 177,470 kóz; w Norwegii, 1835 r. 113,098 koni, 646,300 sztuk bydła (prócz młodych), 1,034,200 owiec, 79,800 świni, i 185,500 kóz).— *Reny* (używane do pociągu, na odzież i do nabiału) w północnéj Norwegii, chowane bywają stadami, częstokroć tysiące sztuk liczącemi; w Norwegii, 1835 r. 98,321 sztuk.— *Ptastwo* (szczególniéj łabędzie które tu całemi stadami zimują, jakoteż miękkopióry (erdredony) na brzegach morskich Norwegii, *Głuszce* i *cietrzewie*).—*Zwierzęta* dające futra (*gronostaje, lisy, bobry, kuny*).—*Ryby* morskie i rzeczne wszelkiego rodzaju; dla tego rybołowstwo nader wielkie przynosi korzyści, a w niektórych okolicach, mianowicie też w północnéj Norwegii, ryby zastępować muszą wszelkie inne gatunki pożywienia. Lubo połów śledzi zmniejszył się obecnie na brzegach szwedzkich, zawsze przecież ważną jest gałęzią zarobku. I teraz jeszcze wychodzi z portów szwedzkich, co rok do 100,000 beczek śledzi; większy jeszcze jest ten połów w Norwegii, gdzie 1847 roku złowiono i nasolono do 600,000 beczek śledzi, których wartość szacowano na 1,200,000 talarów (species). Christiania w Norwegii, prowadzi znaczny handel sardelami. Wielką ilość poławiają Kablionu około wysp Loffoden, a mianowicie koło wysp wschodniéj i zachodniéj Vaage, gdzie od stycznia do kwietnia, udaje się na połów 4,000 statków mających na sobie 20,000 ludzi, i chwytają do 16 milionów sztuk Kablionu czyli wielkich dorszów, wartujących 600,000

talarów; ten połów utrzymuje się tam od 1000 lat zawsze w jednakiéj mierze. Tamże, jak również w odnodze botnijskiéj, poławiają foki, a zaś na południowych brzegach Norwegii raki morskie i ostrzygi. W rzekach ku północy obfity jest połów łososia; atoli nigdzie ta ryba nie jest tak przedniego gatunku jak na ostatnim krańcu północnym w rzece Tana-Elf.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. 1) *Szwedzi*; 2) *Norwegowie*, prawie jednakowym mówiący językiem; 3) *Finnowie*, ale ich mało, ledwo kilka tysięcy; 4) *Lapończycy*, których liczą do 7000; 5) *Żydzi*, 850, tylko w Szwecyi.

2. LUDNOŚĆ. Obadwa królestwa liczą teraz do 4,645,000 mieszkańców, z czego było 1845 r.

A. W Szwecyi:

	mieszk.		mieszk.
Sztokolm miasto	88,242	Sztokolm, lana	113,310
Malmoe, lana	234,207	Upsala	87,700
Christianstad, lana	177,767	Westeraes	94,850
Halmstad	100.419	Nykoeping	118,664
Carlscrona	102,342	Oerebro	131,722
Wexioe	129,186	Carlstad	209,596
Joenkoeping	156,988	Falun	145,333
Calmar	196,116	Gefleborg	119,175
Linkoeping	214 628	Hernoesand	93,775
Mariestad	189,106	Oestersand	49,077
Wenersborg	233,125	Umea	60,654
Goetaborg	176.696	Pitea	50,590
Wisby	43,268		

B. W Norwegii 1845 r. 1,328,471, a mianowicie:

	mieszk.		mieszk.
Smaalehnen	73,622	Stavanger	78,210
Aggerhuus	109,432	Bergenhuus połud.	116,989
Hedemarken	87,118	Bergenhuus półn.	77,978
Christian	102,730	Romsdal	81,314
Buskerud	83,918	Trondheim połud.	89 329
Jarlsberg i Laurvig	63,070	Trondheim półn.	66,570
Bradsberg	72,891	Nordland	65,512
Nedenaes	53,932	Finmarken	43,938
Mandals	61,918		

W całém państwie przypada na 1 milę kw. 338 mieszkańców; w saméj Szwecyi 418, w Norwegii 228. Najbardziéj zaludniony jest w Szwecyi kraj Malmö, bo tam przypada na 1 milę kw. 2,788 głów; najmniéj zaś Norrbotten, (w Pitei), gdyż liczy tylko 32 głów na 1 m. k. W Norwegii zaś najludniejszy jest Amt Jarlsberg i Laurvig (hrabstwo), które liczą po 1638; a najmniéj ludny Amt Finmarken, bo ma tylko 34 ludzi na 1 m. kw. W Szwecyi liczą 88 miast, 11 miasteczek i 65,284 osad; w Norwegii zaś 24 miast, 30 miasteczek i 41,500 osad.

Ludność główniejszych miast.

	głów.		głów.
Sztokolm (stol. i rezydenc.)	88,242	Falun (Szwec.)	4,500
Götaborg (Szwecya) . . .	128,760	Wisby (Szwec.)	4,300
Christiania (Norweg.) . .	24,000	Oerebro (Szwec.)	4,300
Bergen (Norweg.) . . .	22,800	Jönköping (Szwec.) . . .	4,300
Drontheim (Norweg.) . .	12,700	Christianstad (Szwec.) . .	4,300
Karlskrona (Szwec.) . . .	12,200	Lund (Szwec.)	4,200
Norköping (Szwec.) . . .	12,200	Stavanger (Norweg.) . . .	4,100
Malmö (Szwec.)	9,000	Ystad (Szwec.)	4,100
Christiansand (Norweg.) .	8,200	Karshamm (Szwec.) . . .	4,100
Geffle (Szwec.)	8,100	Landskrona (Szwec.) . . .	4,000
Drammen (Norw.)	7,600	Kongsborg (Norweg.) . . .	4,000
Kalmar (Szwec.) . . .	5,300	Uddevalla (Szwec.) . . .	4,000
Frederikshald (Norw.) . .	5,000	Linköping (Szwec.) . . .	4,000
Upsala (Szwec.)	5,000		

3. STANY. *W Szwecyi*: 1) *Szlachta* 1817, rodzin hrabiowskich 73; baronowskich 191, innych szlacheckich rodzin 920. Ogółem mieszkańców szlachty 1840 r. 11,069 osób. Szlachta szwedzka w ogólności nie jest bogata, ale przed innemi stanami ma pierwszeństwo do urzędów cywilnych i wojskowych. — 2) *Duchowieństwo* 1840 roku 14,995 osób. — 3) *Mieszczanie* (do 69,000 osób reprezentowanych na sejmie). — 4) *Chłopi* (przeszło $\frac{2}{3}$ ludności stanowiący) we względzie politycznym stoją wyżéj niż w którymkolwiek innym kraju. Zresztą dzielą się na różne klassy, według tego jak są właścicielami, wieczystemi lub czasowemi dzierżawcami gruntów.

W Norwegii nie ma żadnego uprzywilejowanego stanu, wszyscy zarówno używają praw obywatelskich. Nawet tytuły szlacheckie zniesione zostały 1821 r.

4. PRZEMYSŁ. 1) *Rękodzielnie i fabryki.* Nierównie znakomitsze w Szwecyi niż w Norwegii, i wielki w ostatnich czasach uczyniły postęp. Oprócz pieców do wytapiania żelaza, miedzi i mosiądzu, prócz hamerni żelaza (319 pieców i hut żelaznych, 1832) 707 hamerni do kucia sztabowego żelaza, i 1167 ognisk do roboty sztabowego żelaza, (1818) 105 kuźni do grubych robót żelaznych, a (1821) 141 ognisk do lania wielkich sztuk żelaznych), liczono 1831 r. w Szwecyi 1884 fabryk, a w nich 12,143 robotników, wartość zaś ich wyrobów szacowano na 9,699,456 bankowych talarów. Najważniejsze między niemi były: fabryki sukna (1831) 97, a wyrabiano w nich rocznie 559,043 łokci sukna i innych tkanin, wartujących 2,794,858 talarów (szczególniéj w kwitnącym są stanie fabryki w Sztokolmie i Nörrkoping).—*Fabryki bawełniane i lniane* (42 i 658 robotników; najwięcéj wyrobów bawełnianych dostarczała fabryka Lamma w Sztokolmie). Lecz nierównie więcéj niż te fabryki, wyrabiają pracowici wieśniacy po domach, w różnych okolicach, a szczególniéj w lanie Wenesborg (2,250,000 łokci). W kina, w téjże lanie, u jednego chłopa, imieniem Swen Erikson, pracuje do 700 tkaczów, którzy wyrabiają rocznie do 7 — 800,000 łokci różnych tkanin. Roku 1831 liczono 23 rafineryj cukru, a których wyroby szacowano na 1,813,069 talarów, to jest: 4,560,505 funtów cukru i 3,218,306 funtów syropu; największa rafinerya jest pod Gotenburgiem, i ta sama daje blisko 2 mil. fun. czystego cukru).—*Płótno żaglowe* wyrabia się w 9 fabrykach. — Wyroby *jedwabne* w 19 fabrykach (szczególniéj w Sztokolmie, gdzie warsztaty materyj jedwabnych znacznie się pomnożyły); 186 garbarni wyborny wyprawiają rzemień (najznaczniejsze w Sztokolmie, Norrköping, Kalmar, Karlskronie i t. d.), w których także urządza się

safian i rzemień na sposób angielski.—*Papier* wyrabia 90 papierni, za 517,215 talarów.—*Tabaki* jest 77 fabryk, które dostarczają jéj rocznie 2,928,000 f., wartości 817,000 talarów (większa ich część w Sztokolmie, Gotaborgu, i Nyköping).—Roku 1831 liczono: 9 fabryk wstążek, 258 farbiarni, 13 hut szklannych (największa w Bromö, w lanie Skaraborg), 2 fabryk porcelany (w Rörstrand i Gustavsberg), 19 fabryk mydła, 1 browar porterowy (w Gotaborg), 2 gisernie żelaza w Sztokolmie, z których wychodzi rocznie wyrobów żelaznych za 155,512 talar. Roku 1838 liczono w Szwecyi 2049 fabryk, a w nich 14,211 robotników, w téj liczbie 108 fabryk sukna, 42 bawełnianych i lnianych, 9 przędzalni bawełny, 10 fabryk żaglowego płótna, 304 farbiarni, 28 cukrowni, 87 fabryk tabaki, 89 papierni i t. d. Wyroby tych fabryk szacowano na 13 mil. talarów. Największe hamernie i szmelcernie żelaza są w Löfsta (2000 robotników) i w Osterby, również pod Nyköping, w Motala, których lane i kuźnicze wyroby żelazne mierzyć się mogą z najlepszemi angielskiemi i francuzkiemi. Wielka kuźnia kotwic w Söderfors, Sztokolmie i Karlskronie. Co do wyrobów stalowych, żelaznych i broni, są przedewszystkiém królewskie fabryki w Eskilstuna, w których szczególniéj wyrabiają piękne damasceńskie stalowe przedmioty, w Strangnäs, w Tunafors i t. d. Sławne działolejnie są w Finspäng (w lanie Linköping) i w Aker. Sławna fabryka machin parowych w Motala, w lanie Linköping. Szczególniéj mnóstwo napotyka się tartaków (1822 roku 4028). — W Norwegii, gdzie przemysł na nierównie niższym stopniu znajduje się niż w Szwecyi, są: tartaki, warsztaty żelazne i miedziane, gwoździarnie, warzelnie potażu i hałunu, huty szklanne, fabryki prochu i papiernie, a najwięcéj gorzelni; są także w większych miastach fabryki sukna, garbarnie, rafinerye cukru, fabryki tabaki i wyrobów bawełnianych.

2 *Handel.— a) Wywozowy*: *żelaza* (sama Szwecya

wyprowadziła, 1831 r. żelaza w sztabach 428,204, a w różnych wyrobach 35,229, ogółem 463,501 szyffuntów; z Norwegii rocznie 16—18,000 szyffuntów); stal ze Szwecyi 1829 r. 9648 szyffuntów.— *Miedzi* (1830) ze Szwecyi 3711, a z Norwegii rocznie 2500 szyff., tudzież: mosiądz, kobalt, kotwice, liny, płótno żaglowe, szkło, cukier, papier, skóry wyprawne, potaż hałun, witryol, smoła, terpentyna, sadze angielskie i t. d., a szczególniéj z obydwóch królestw wiele drzewa (desek, bali, budowlanego i fabrycznego drzewa, klepek, masztów; całe okręty i domy, drewniane naczynia i narzędzia; sama Norwegia wyprowadza rocznie do 230,000 łasztów drzewa). Kora drewniana z saméj Norwegii za $\frac{1}{2}$ miliona talarów, wiele dla garbarni angielskich). Ważnym są także przedmiotem wywozu ryby i wyroby z ryb, a mianowicie śledzie, sztokfisz i t. d. (sama Norwegia wyprowadziła, 1833 r. za $2\frac{1}{2}$ miliona talarów suszonych i solonych ryb; jedno tylko miasto Bergen wysłało przeszło 200,000 beczek śledzi i 300,000 cnt. sztokfiszu), raki mianowicie z Norwegii, gdzie wyłącznie dla tego przedmiotu towarzystwo na wielką stopę prowadzi nim handel i zbywa go rocznie przeszło za 100,000 talarów, szczególniéj do Londynu; ikra rybia (z Norwegii za $\frac{1}{2}$ miliona talarów) szczególniéj do Francyi, gdzie jéj używają do łowu sardeli, a któréj samo miasto Bergen wysyła rocznie 60—70,000 beczek, tran i t. p. Roku 1833 przyniósł wywóz ze Szwecyi 16,902,000 a z Norwegii 7,000,000 talarów; przywieziono zaś do Szwecyi za 13,885,000, do Norwegii za 6 milionów talarów. Najwięcéj wywozi Szwecya do Anglii, do zjednoczonych stanów północnéj Ameryki, Danii Finlandyi, do miast hanzeatyckich i do Francyi.

b) Przywóz; składają go: zboże, szczególniéj od czasu odpadnienia Finlandyi (1838 r. przywieziono do Norwegii jęczmienia 550,294, żyta 381,264 a owsa 62;993 beczek), sól, wino, jedwab, wełna, len, konopie, południowe

owoce, kolonialne towary, i różne wyroby. Roku 1840 szacowano wywiezione płody ze Szwecyi na 20,347,300 tal., najwięcéj, bo za 4,848,880 tal. do Anglii, potém do Danii, do półn. Ameryki, Francyi i t. d. Przywóz do Szwecyi wynosił 17,142,906 tal. w czém było 5,191,372 f. cukru, 13,630,156 f. kawy. Dla zapobieżenia przemycaniu, tylko 28 miast szwedzkich prowadzi handel zewnętrzny, i te tylko miasta *składowemi* zwane, mają prawo wysyłać własne okręty do obcych portów i sprowadzać lub wyprowadzać towary, inne zaś wewnętrzne miasta mają prawo handlować w kraju. W Norwegii jest 27 miast i portów prowadzących handel morski zewnętrzny.

Główniejsze handlowe miasta są: Sztokolm, Gotaborg, Wisby, Kalmar, Westerwik, Karlshamn, Karlskrona, Malmö i t. d. w Szwecyi; Bergen, Drammen, Christiania, Drontheim, Christiansand, Arendal, Tönsberg, Seen, Oster-Riisör, Krageröe, Hammerfest (pod 70°38′ półn. szer.), dokąd w czasie krótkiéj letniéj pory zawija 175—180 okrętów, między któremi samych rossyjskich 160, i gdzie teraz jest angielska faktorya. Roku 1845 miała Szwecya 1080 okrętów kupieckich, unieść mogących 69,027 łasztów (około 200,000 ton ładunku, tudzież 53 większych a 20 mniejszych parowych statków, które wszystkie w Szwecyi zbudowane zostały; Norwegia liczyła 1837 roku 1431 własnych okrętów, zabrać mogących 71,361 łasztów. Roku 1831 zawinęło do wszystkich portów państwa szwedzkiego 4085 okrętów z ładunkiem 136,442 łasztów (w téj liczbie było 2427 szwedzkich mających ładunku 69,099 łasztów), a wypłynęło 3995 okrętów z ładunkiem 142,375 łasztów (w tém 2379 szwedzkich, z ładunkiem 74,117 łasztów).

Środki zachęty i ułatwienia handlu: narodowy bank szwedzki, kantor pożyczkowy, królewskie kollegium handlowe, towarzystwo assekuracyjne; morskie w Sztokolmie: 9 banków prowincyalnych, kollegium handlowe i różne

towarzystwa handlowe w Sztokolmie; r. 1817 założony bank norwegski w Drontheim z trzema filialnemi bankami w Christianii, Bergen i w Christiansand; assekuracya morska i handlowy instytut w Christianii, giełdy, w Sztokolmie i Christianii, towarzystwa parowéj żeglugi, między Gotaborg i Kopenhagą, między Ystad i Greifwaldem, między Sztokolmem a Lubeką i t. d., wiele kanałów w Szwecyi i wyborne lądowe drogi tak w Szwecyi jako i w Norwegii, różnego rodzaju i dobrze urządzone poczty (nie ma poczt zwyczajnych).

Pieniądze. W Szwecyi rachują na talary (8 złp. i blisko 23 gr. pols.) po 48 szylingów, po 12 sztywrów. Lecz papiery wszystko niemal srebro z obiegu wyparły. Prócz monety miedzianéj nie widać w obiegu pieniędzy metalowych. Papiery, są to banknoty narodowego banku szwedzkiego, tudzież bilety bankowe transportowe. W obiegu będących pieniędzy papierowych liczą za 30 milionów talarów bankowych, które równają się blisko 11 milionom srebrnych talarów bankowych. W Norwegii są speciestalary po 5 mark (marka po 24 szylingów). Z jednéj grzywny czystego srebra biją $9\frac{1}{4}$ talarów. Jest także w obiegu moneta duńska. Najwięcéj też widać pieniędzy papierowych, nazywanych biletami bankowemi. Według bankowego kursu 125 talarów papierowych równe są 100 talarom srebrnym.

5. RELIGIA, *panującą jest luterska*, którą wyznają prawie wszyscy mieszkańcy, i którą także obowiązany jest wyznawać panujący dom w Szwecyi i Norwegii (wiele tam jest sekt, jakoto: morawczycy, pietyści, swedenborgianie itd. ale liczba wyznawców ostatniéj sekty bardzo się już zmniejszyła). W Szwecyi jeden jest arcybiskup (w Upsala, razem prymas państwa), 11 biskupów, 172 proboszczów, 1147 pastoratów, 1214 annexów, i 2490 gmin: w Norwegii 5 biskupów (53 proboszczów, 333 pastoratów, 336 parafii). Żydów 850 (w Szwecyi).

6. NAUKI. Przedewszystkiém Szwecya wielkie uczyniła przysługi dla nauk przyrodzonych, a mianowicie dla botaniki (od czasu Linneusza), dla mineralogii, chemii i fizyki. W ostatnich czasach wysoko postąpiła literatura szwedzka. Roku 1821 wyszło tylko 185 pism w Szwecyi, a r. 1830 ukazało się ich już 715. Roku 1833 wychodziło 89 pism peryodycznych, z których w samym Sztokolmie wydawano 19, dzienników 20; a z tych ¾ część także w Sztokolmie. Ponieważ język szwedzki mało jest znany za granicami tego państwa, a naukowa publiczność w Szwecyi jest za mała, przeto uczeni używać muszą w swych pismach już to łacińskiego, już niemieckiego lub francuzkiego języka; Norwegia nie ma żadnéj narodowéj literatury, a życie literackie ledwo dopiero zawiązywać się tam zaczyna. Przemagającą a nawet wszystkiém tam jest literatura duńska. Najznaczniejsze księgarnię są w Christianii, gdzie także wychodzi teraz 14 pism peryodycznych.

Zakłady naukowe. Dla oświecenia ludu zaprowadzono naukę według sposobu Lankastra, i r. 1828 już było 1000 szkół tego rodzaju. *Uniwersytety*, w Szwecyi: w Upsala (1841 r. miał 1450 uczniów) i w Lund (1840 r. 645 uczniów); w Norwegii w Christianii (1841 r. 693 uczniów); przy wszystkich są obserwetorya, gabinety naturalne i botaniczne ogrody. Gimnazyj 13 w Szwecyi, 5 w Norwegii; 23 seminaryi, 148 szkół miejskich, 2994 szkół początkowych; w Sztokolmie instytut medyczno-chirurgiczny, szkoła miernictwa, szkoły żeglugi, weterynaryi; instytuty: głuchoniemych, technologiczny i leśny. W Norwegii instytut wiejskiego gospodarstwa. Instytut w Riisö (niedaleko od Jarlsberga) i w Drontheim dla głuchoniemych, tudzież seminaryum dla nauki młodych Lapończyków. Innemi środkami dla wzrostu i rozszerzania nauk i sztuk są: królewska akademia nauk, królewska akademia pięknych nauk, historyi i starożytności, akademia szwedzka narodowéj poezyi i wymowy, akademia umiejętności i sztuk, akademia muzyczna, towarzystwo patryotyczne, towarzystwo *pro patria*, akademia sztuk nadobnych, związek gocki (mający na celu użycie północnéj mitologii w rzeźbiarstwie i rytownictwie) w Sztokolmie, także akademia wiejskiego gospodarstwa. Towarzystwo naukowe w Upsala, tamże towarzystwo kosmograficzne, towarzystwo nauk i pięknych sztuk w Gotaborg; królewska akademia nauk w Drontheim królewskie towarzystwo dla dobra Norwegii w Christianii. Królewska biblioteka w Sztokolmie (bogata w dzieła słowiańskie) liczy obecnie 70,000 tomów i 25,000 rękopismów, biblioteka uniwersytecka w Upsala (100,000 tomów i 6000 rękopism.), biblioteka w Lund (40,000 tomów), w Chrystyanii (112,000 tomów); wspaniała galerya obrazów i muzeum starożytności w Sztokolmie; w Skokloster nad jeziorem Mälar biblioteka ze 23,000 tomów, wielki zbiór dawnéj broni i malowideł, hrabiego Brahe.

C. Rząd.

1. FORMA RZĄDU. Monarchia ograniczona dwiema oddzielnemi ustawami, w Szwecyi i Norwegii; tron dziedziczny w linii męzkiéj, zstępnéj; a jeżeliby ta wygasła, wtedy zgromadzone stany obydwóch królestw wybiorą inną dynastyą. Zasadniczemi prawami państwa są: w Szwecyi, ustawa z dnia 7 czerwca 1809 r.; w Norwegii, ustawa z dnia 17 maja 1814, zaręczająca temu królestwu (pod jedną ze Szwecyą koroną) oddzielne prawa i zarząd; niemniéj prawo wspólne z dnia 25 września 1810 r. określające następstwo tronu, potwierdzone dla obydwóch królestw ustawą norwegską z 1814 r. i aktem zjednoczenia 1815 r.; nareszcie akty zjednoczenia z dnia 31 lipca i 6 sierpnia 1815 r.

Władza prawodawcza jest wspólnie przy królu i naro-

dzie, który w Szwecyi reprezentują zbierające się co 5 (*) lat na sejm cztery stany, 1) szlachta, 2) duchowieństwo, 3) mieszczanie i 4) chłopi. Roku 1828 składał się sejm z 492 deputowanych od szlachty, 57 od duchowieństwa, 47 od mieszczan, a 122 od chłopów, między którymi wiele drobnéj szlachty. Według uchwały sejmu z 1823 r. mają być także reprezentowane na sejmie uniwersytety przez swych professorów, a ci przyłączeni do duchownego stanu. Sejm naradza się i przyjmuje większością głosów, oddzielnie każdy stan, projekta do praw podane, jużto przez króla już przez członków sejmu; prawa przez sejm uchwalone nabierają mocy, gdy je potwierdzi król, któremu wreszcie zostawione jest nieograniczone *veto*. W Norwegii, gdzie nie masz żadnego stanu, zbierają się co trzy lata deputowani od ludu, na sejm zwany *Storthing*. Liczba deputowanych, którymi być mogą tak obywatele miejscy jako i obrani z pośród mieszkańców wiejskich, nie może być większa nad 100 ani mniejsza od 75. Storthing składa się z dwóch wydziałów zwanych *Lagthing* i *Odelsthing*, pierwszy tworzy $\frac{1}{4}$ część członków wybranych przez Storthiug ze swego grona, drugi stanowi reszta $\frac{3}{4}$ jego członków. Każdy projekt do prawa wnoszony jest najprzód do wydziału Odelsthing; gdy tu zostanie przyjęty, przechodzi pod rozwagę pierwszego wydziału, który go może przyjąć lub odrzucić. Przyjęty na Storthing projekt może król odłożyć do następnego zebrania, a gdy wniesiony zostanie i przyjęty na trzecim Storthing, natenczas już nawet bez przyzwolenia królewskiego staje się obowiązującém prawem. Tak w Szwecyi jako i w Norwegii naród sam ustanawia podatki na sejmach, i słucha rachunku z użycia przyzwolonych przezeń podatków.

Na czele władzy *wykonawczéj* jest król (którego w Norwegii wystawia namiestnik lub wicekról, będący koniecznie

(*) Według uchwały sejmowéj 1845 r. zbierać się ma nadal co 3 lata.

członkiem panującéj rodziny lub domniemanym nawet następcą tronu). Głównemi władzami rządu są: w każdém królestwie *rada stanu*; z pośród norwegskiéj rady stanu minister stanu, i dwóch radzców stanu są zawsze przy królu. Rada stanu w Szwecyi składa się z dwóch ministrów, sprawiedliwości i spraw zewnętrznych, i z ośmiu radzców stanu. Najwyższą władzą kierującą wszystkiemi wewnętrznemi i zewnętrznemi sprawami w Szwecyi jest królewska kancellarya, pod przewodnictwem ministra spraw zewnętrznych, a która składa się z nadwornego kanclerza, z 4 sekretarzów stanu i radzców kancellaryi, i według rodzaju czynności, dzieli się na różne expedycye i departamenty. Szczególne kollegia czyli wydziały rządu są: kollegium izby królewskiéj, koll. górnictwa, koll. handlu, koll. wojny i zarząd marynarki. Norwegia ma oddzielny, własny zarząd królewski, składający się z 1 ministra stanu, 8 radzców stanu i 1 sekretarza stanu. Rząd ten dzieli się na 6 następujących departamentów: 1) departament sprawiedliwości i policyi; 2) spraw kościelnych, szkół i oświecenia; 3) finansów, handlu i ceł; 4) departament rewizyjny; 5) wojny, i 6) marynarki; na czele każdego departamentu jest przełożony radzca stanu. Sprawiedliwość wymierzana jest w imieniu króla, w każdém królestwie podług właściwych praw. Najwyższą instancyą sądową w Szwecyi jest trybunał królewski. Instancyami appellacyjnemi są nadworne sądy w Sztokolmie i Jönköping, tudzież sąd nadworny dla Skanii i Blekingen. Wyroki drugiéj instancyi wydają po prowincyach sądy ziemskie, a pierwszą instancyą są izby sądowe w miastach i sądy okręgowe dla mieszkańców wiejskich. Powszechném prawem dla Szwecyi jest księga praw cywilnych i kryminalnych 1442 zebrana, 1734 r. przejrzana, a 1772 r. poprawiona. Najwyższą sądową instancyą dla Norwegii jest sąd najwyższy w Chrystyanii, który za przyłączeniem się do niego sejmu (Storthing), zamienić się może w sąd stanu. Co do wewnętrznego zarządu dzieli się

Szwecya na 24 lany czyli namiestnictwa, które daléj dzielą się na Härad (obwody), a te na wójtostwa. Nad każdą laną przełożony jest jeden naczelnik (Höfding). Norwegia, we względzie administracyjnym dzieli się, oprócz dwóch dawnych hrabstw Laurvig i Jarlsberg, stanowiących dwa obwody zarządu, na 16 amtów, a te na 43 wójtostw. W każdém biskupstwie jest naczelny urzędnik, pod którego zwierzchnictwem zostają naczelni urzędnicy w każdym amcie.

2. KRÓL. *Oskar* (Józef Franciszek) wstąpił na tron dnia 8 marca 1844 r. po swym ojcu *Karolu* XIV z francuzkiego domu *Bernadotte*, przez zmarłego 1818 r. króla Karola XIII (z domu holsztyńsko-gottorpskiego) za następcę przybranym. *Tytuł:* Król Szwedów, Norwegów, Gotów i Wendów. *Rezydencya:* Sztokolm, *zamki* i *pałace królewskie:* w Drottningsholm, Rosersberg, Haga, w Gripsholm. Na czele królewskiego dworu są: marszałek państwa, wielki szambelan, pierwszy marszałek nadworny, wielki koniuszy i wielki łowczy. Według budżetu na rok 1844, ogólna lista cywilna królewskiego domu wynosiła 686,700 talarów, Sejm zaś norwegski 1842—1845 r. wyznaczył, na następne trzy lata po 96,000 talarów dla domowéj kassy królewskiéj.

Ordery. 1) *Order serafinów* (już w wieku 13 przez Magnusa I. miał być ustanowiony, lecz dopiero 1748 r. wraz z orderami *miecza* i *północnéj gwiazdy*, przez Fryderyka I. został odnowiony, i ustawą nadany, samym tylko udzielany bywa członkom panujących domów i najwyższym krajowym urzędnikom; do osób tym orderem zaszczyconych należy przewodnictwo w opiece wszystkich dobroczynnych zakładów. — 2) *Order miecza*, ustanowiony 1523 przez Gustawa I; jest to order wojskowy, podzielony na cztery klassy. — 3) *Order północnéj gwiazdy*, odnowiony przez Fryderyka I, dla urzędników cywilnych i osób duchownych. (Order serafinów ci dostać mogą, którzy już mają order

miecza i gwiazdy, i kawalerowie pierwszego orderu są uważani jako wojskowi kommandorowie orderu miecza a jako cywilni kommandorowie orderu gwiazdy). 4) *Order Waza*, ustanowiony 1772 r. przez Gustawa III dla zachęty rolnictwa i przemysłu.— 5) *Order Karola XIII*, 1811 ustanowiony w nagrodę usług dla ogólnego dobra. W Norwegii nie ma żadnego orderu: atoli r. 1819 ustanowił król dla Norwegii znak honorowy w nagrodę obywatelskich zasług; znakiem tym jest medal srebrny.

3. DOCHODY PAŃSTWA. *a) W Szwecyi*, roczny budżet dochodów oznaczony został przez sejm na lata 1844—1847 w ilości 9,902,230 talarów (w czém podatków gruntowych 2,337,000, cła 3,500,000 tal.) z różnych pewnych i niepewnych źródeł (wiedzieć tu jednak trzeba że nietylko większa część wojska, ale i wiele cywilnych urzędników pobierają płacę z dóbr koronnych, która budżetem nie jest objęta); wydatków zwyczajnych położono 11,384,790 tal. (między któremi prócz powyższéj listy cywilnéj, 4,118,240 na wojsko lądowe a 1,414,100 na siłę morską), a nadzwyczajnych 2,668,787 tal. (w czém 1,073,000 tal. na wojsko lądowe a 579,975 na flotę i t. d.). Brak pokryty być ma już to z poprzednich oszczędności przez kantor długów państwa, już przez bank z przewyżki funduszowych kapitałów. Państwo Szwedzkie nie ma żadnego długu. *b) W Norwegii*, według obrachunku na rok 1845 było dochodu ogółem 3,095,229 tal. spec., mianowicie 2,095,591 tal. z cła i 300,455 tal. dochodów stałych; wydatki wynosiły 2,749,307. *Dług* tego królestwa składał się 1839 r. z 1,163,600 spec. tal. w srebrze i 1,819,800 spec. w papierach.

4. SIŁA ZBROJNA. *a)* Siła lądowa 1833 r.:

1) *W Szwecyi*: 41,494 ludzi regularnego wojska, to jest *a*) wojska zaciężnego, stanowiącego gwardyą i artylleryą.

Artylleryi	3,000 ludzi
Inżynieryi	370 „

Jazdy	1,100 ludzi
Piechoty.	3,670 „
	Razem 8,140 ludzi.

b) Właściwego wojska 33,354 ludzi, w którém 3,924 jazdy, a reszta piechoty, do tego jeszcze dodać landwer składający się ze wszystkich mężczyzn od 20—25 lat wieku wynieść mogący 130,000 ludzi.

2) *W Norwegii* regularnego wojska 12,000 ludzi (1 brygada inżynieryi 1 brygada artylleryi, 1 brygada jazdy 1000 ludzi i 5 brygad piechoty 9600 ludzi).

Przy tém jest landwer, straż pobrzeżna, miejska milicya i landszturm.

W Szwecyi inaczéj niż w innych krajach Europy urządzone jest wojsko. Dzieli się ono trojako, to jest na wojsko podzielone na pułki, których żołnierze utrzymywani są przez właścicieli ziemskich, a zaś oficerowie, zamiast gaży, mają sobie wydzielone majątki gruntowe z których się utrzymują; 2) wojsko zaciężne (dobrowolnie zaciągnione i z żołdu żyjące); 3) landwer. Cała Szwecya podzielona jest na 6 wojskowych okręgów, wyjąwszy Blekingen które jest wojskowym okręgiem floty. W każdym okręgu głównym wojskowym rządzcą i kommendantem jest wyższy generał.

Połączona *siła morska Szwecyi* i *Norwegii* składa się z 21 liniowych okrętów, 8 fregat, 8 mniejszych wojennych okrętów, 247 kanonierskich bombardyerskich szalup. Sama norwegska flota składać się ma (1846 r.) z 1 fregaty, 2 korwet, 2 brygów, 5 szonerów, 1 parowego statku, przy tém 70 szalup kanonierskich, 39 łodzi kanonierskich, co nie jest dostateczne do zasłony, pod czas wojny, nieprzeliczonych łatwo przystępnych przystani tego kraju.— *Wojenne porty* w Szwecyi są: Karlskrona, Sztokolm i Gotaborg. *W Norwegii* Frederiksvärn i Christiansand, a szczególniéj ważny jest nad Christians-Fjord utworzony w ostatnich czasach zakład Horten na główną stacyę dla marynarki.—Twierdze w Szwecyi są: Christianstad, Karlskrona, w któréj teraz wybudowano bardzo mocną cytadelę, Ny-Elfsborg, strzegące portu sztokolmskiego, cytadelle Warholm i Friedrichburg, tudzież nowa 300 działami osadzona twierdza Wanäs czyli Karlsborg, najważniejsza z fortec szwedzkich i główny skład zapasów wojennych, nad jeziorem Wetter, nie daleko ujścia kanału Gota. W Norwegii: Aggerhuus, Frederikstad, Frederiksteen, Frederikholm, Bergenhuus i Christiansteen.

Wojskowe akademie: w Sztokolmie i Karlsborgu; instytut kadetów w Chrystyanii: szkoły żeglugi w Sztokolmie i Karlskronie. Niedawno urządzono dom dla inwalidów z królewskiego zamku Ulriksdal (dla 300 inwalidów). Od r. 1816 istnieje korpus kadetów morskich w Frederiksvärn.

D. HISTORYA.

1. Pierwszymi mieszkańcami dzisiejszéj Szwecyi byli *Finnowie* (Czuchczowie) i *Lapponowie*, których potém *Szwedzi i Goci*, ludy germańskiego pokolenia, daléj na północ wyparli. Pojedyncze, z łowów żyjące hordy ostatnich, podlegające po większéj części naczelnikom z familii *Jaglingów*, przyłączyły się (w piątym wieku) do naczelnika tegoż plemienia, rozciągającego swe panowanie po nad jeziorem Mälar, i od miasta w którém miał rezydencyą, nazywającego się *królem upsalskim*. Potomkowie jego panowali w Szwecyi aż do 1068 r.

2. Roku 829 *Ansgar* był pierwszy co wprowadził religią chrześciańską między Szwedów i Gotów, która jednak dopiero za króla *Olawa* (około roku 1000) stale się przyjęła. Wzajemne zatargi i morskie rozboje były przez kilka wieków najulubieńszém zatrudnieniem Szwedów.

3. Możni właściciele dóbr ziemskich *Yarle* uporczywie opierali się królom chcącym nadać powagę władzy królewskiéj, aż nareszcie (1250) udało się królom z domu *Birger*, z rodu Folkunger, zlać w jedno dwa ciągle sobie nieprzyjazne narody

Szwedów i Gotów i szczęśliwie utrzymać je w należném dla siebie poszanowaniu. Oni to zdobyli Finlandyą, Birkekerle (w Norrlandyi) i część Laponii. Lecz dopuściwszy się ucisków, po stuletniém panowaniu, Folkungerowie utracili tron, który Szwedzi oddali siostrzeńcowi ostatniego króla księciu *Albrechtowi Meklemburskiemu*. Lecz wielu cudzoziemców a szczególniéj Niemców przybyłych do Szwecyi z tym królem, dali powód zawistnym Yarlom, że ci i tego króla usunęli (1389) od tronu.

4. Takie wypadki ułatwiły królowéj duńskiéj Małgorzacie, sposobność połączenia w jedno trzech królestw północnych: Danii, Norwegii i Szwecyi, przez *unią kalmarską* (1397), ob. Danią 7). Atoli niezadowoleni tém panowie, wkrótce wybrali sobie własnych, władzą królewską opatrzonych rządców *Karola Bonde* i *Sten-Sture*; *Krystyan II*, zapewnić sobie chcący tron szwedzki straceniem najznakomitszych panów (1520 r,) dał powód do zupełnego oderwania się Szwecyi od kalmarskiego związku.

5. Zbawca Szwecyi, Gustaw Waza, przez wybór narodu wstąpiwszy na tron (1523) podniósł Szwecyą do potęgi, jakiéj jeszcze aż do owego czasu nie miała. Rząd, religia, skarb, handel, rolnictwo, nauki i obyczaje, wcale nową pod jego panowaniem przybrały postać. Zaprowadzeniem sejmów, do których oprócz szlachty i duchowieństwa, weszli także mieszczanie i chłopi, powściągnął nadużycia szlachty i kościelnéj hierarchii. Część dochodów z dóbr duchownych przeznaczył na uposażenie założonego (1447) przez rządcę Sten-Sture, a potém podupadłego uniwersytetu w Upsala, a tak stał się jego wskrzesicielem. Tenże król, wszedłszy w przymierze z Anglią i Hollandyą, ścieśnił zbyt obszerne przywileje miast hanzeatyckich, i nareszcie postarał się, że stany na sejmie (1540) w Oerebro uchwaliły a w Westeräs 1544 potwierdziły prawo dziedzicznego następstwa na tron dla jego potomków płci męzkiéj.

6. *Eryk* XIV starszy syn i następca Gustawa, podczas koronacyi zaprowadził nieznane dotąd godności w Szwecyi hrabiów i baronów. Przyłączył do Szwecyi Estonią, ale (1568) przez swego brata *Jana II.* pozbawiony został tronu i wolności a nareszcie potém (1575) i życia. Za zrzeczenie się raz na zawsze prawa Danii do tronu szwedzkiego, odstąpił temuż państwu (1570), spokojem szczecińskim Gotlandyą, Skanią, i kilka innych południowych prowincyj szwedzkich.

Około tego czasu założone zostały w Szwecyi fabryka broni, i fabryka saletry; dwór królewski utrzymywał własną z cudzoziemców się składającą orkiestrę; wtedy już przedstawiano (1594) szwedzkie dramatyczne sztuki.

7. *Zygmunt*, syn Jana a siostrzeniec Zygmunta Augusta króla polskiego, obrany został królem polskim, i po śmierci swego ojca (1592) wstąpił także na tron szwedzki. Za jego panowania, pokojem w Teusinie (1595) część Finlandyi i Ingermania odpadły do Rossyi, za co upewniony został przy posiadaniu Estonii. A ponieważ Zygmunt sam będąc religii katolickiéj, więcéj téj niżeli luterskiéj sprzyjał w Szwecyi; przeto udało się chciwemu rządów jego stryjowi Karolowi IX zabrać mu tron szwedzki (1599) i koronować się (1604) królem szwedzkim. Wynikłą ztąd potém wojnę o Estonią między Polską a Szwecyą zakończył pokój w Oliwie (1660).

8. *Gustaw Adolf*, syn Karola IX, był największym swojego czasu królem. Wielkim się on okazał bohaterem w swych wojnach z Rossyą i Polską, a większym jeszcze w wojnie niemieckiéj, do któréj go powołali przeciwko Austryi protestanccy książęta i stany, w tajném przymierzu będący z Francyą (Lipsk 1631, Lützen 1632). Zdobył on na Rossyi: Kexholm, Karelią i Ingermanią (pokojem w Stolbowie 1617): na Polsce: Inflanty (zawieszeniem broni w Altmark 1629). Od niego zaczyna się nowa epoka w sztuce wojennéj, pierwsza bitwa według przepisów nowéj taktyki (ob. Europę IV, 10); mniéj głęboka postawa piechoty; ładownice i karabiny; kirysyery i dragony.

9. Po śmierci Gustawa Adolfa (w bitwie pod Lützen), za panowania małoletniéj jego córki Krystyny, Szwedzi, jawnie już odtąd wspierani od Francyi, przez swych wodzów tak dzielnie prowadzili daléj wojnę przeciwko Austryi, iż zmusili ją do zawarcia westfalskiego pokoju (1648), mocą którego zyskała Szwecya, całą zachodnią Pomeranią z wyspą Rügen i miastem Szczecinem, tudzież Wismar, biskupstwa Bremen i Verden; poprzednio już przyciśniona orężem Dania (1643) odstąpić także musiała Szwecyi prowincyj i wysp Jämtland, Herjedalen, Gotlandyi, Oeselii i Halland, a pokojem w Brömsebro (1645) uwolnić ją od cła na Sundzie.

10. Gdy Krystyna założycielka uniwersytetu w Abo, dla osobliwego upodobania w pięknych sztukach i naukach (1654) ko-

ronę złożyła i udała się do Włoch na mieszkanie, objął tron cioteczny jéj brat *książę dwumostów* Karol X. Pragnący wojny ten monarcha, protestancyi Jana Kazimierza króla polskiego, przeciwko jego wstąpieniu na tron szwedzki, użył za powód do zerwania rozejmu z Polską, którego jeszcze czas był nie upłynął, i wsparty przez elektora brandenburskiego, do Polski wkroczył. Jego zwycięztwo pod Warszawą (29 i 30 lipca 1656) zdawało się stanowić o losie Polski, kiedy Brandenburgia zagrożona od Austryi od związku odstąpiła, i traktatem welawskim (1657) z Polską się pogodziła, a tym czasem Rossya i Dania wzięły się do oręża przeciwko Szwecyi. Wtedy Karol X całe swe siły obrócił przeciwko Danii, przeszedł po zamarzłym Bełcie aż pod jéj stolicę, pokojem w Röskild (1658) zajął prowincyę Skanią, Blekingen, Halland, Bohus, Bornholm i Drontheim, i powtórnym napadem okazał zamiar, zniszczywszy Kopenhagę, zamienić całą Danią na szwedzką prowincyą, kiedy najprzód pośpieszyli jéj na ratunek Hollendrzy i krwawe odniosłszy nad szwedzką flotą zwycięztwo (1658) ocalili Kopenhagę, następnie zawarte przymierze między Francyą, Anglią i Hollandyą (1659) postanowiło utrzymać równowagę na północy, i nakoniec zawczesna śmierć Karola X położyła koniec obszernym jego planom.

11. Regencya jego małoletniego syna Karola XI (ur. 1655) pogodziła się ze wszystkiemi nieprzyjaciołmi Szwecyi. Pokojem w Kopenhadze (1660) zwróciła Danii wszystkie zdobyte kraje za teraźniejszemi granicami Szwecyi; tegoż roku pojednała się z Polską pokojem oliwskim, a z Rossyą (1661) pokojem zawartym w Kardys (w Estonii) podług którego Szwecya pozostała w spokojném posiadaniu Inflant i Estonii. Późniéj Ludwik XIV Karola XI wplątał w wojnę hollenderską, która go pozbawiła do Brandenburgii, pokój w St. Germain i w Lund (1679) części zachodniéj Pomeranii.

12. Niepowodzenia w téj wojnie przypisywał Karol XI ograniczeniu władzy królewskiéj przez zbyteczne roszczenia szlachty szwedzkiéj, i na różnych sejmach (1680, 1683 i 1693) pobudzając przeciwko niéj inne stany, tyle dokazał, iż mu tamte zupełną oddawały władzę. I takie to rządy zostawił po swéj śmierci (1697) swemu piętnastoletniemu synowi Karolowi XII. Lecz ten, w swym młodzieńczym zapale nadużył téj niebezpiecznéj władzy, wdawszy się w awanturnicze wojny pogrążył Szwecyą

w otchłań nieszczęść, i przyprawił o utratę wysokiego znaczenia, jakie była do owego czasu w rzędzie mocarstw europejskich zajmowała.

Od trzech swych sąsiadów, Danii, Polski i Rossyi, razem zaczepiony, przez dziewięć lat walczył z niemi z godném podziwienia szczęściem, zapewnił się przeciwko Danii pokojem w Travendahl (1700), w tymże roku wydał krwawą bitwę Rossyanom pod Narwą i w pięciu bitwach tak dalece pokonał Polaków, iż król August II, pokojem w Altranstädt (1706) ustąpił tronu wspieranemu przez Karola Stanisławowi Leszczyńskiemu. Lecz przegrana pod Pułtawą na Ukrainie przeciwko Piotrowi Wielkiemu (8 lipca 1709) pozbawiła go wszystkich owoców dziewięcioletnich zwycięztw. Królowie duński i polski wzięli się znowu do oręża, toż samo uczyniły Prusy i elektor brunświcki; kiedy tymczasem Karol XII, odcięty przez Rossyą od swego kraju, bawił w Benderze, napróżno usiłując wciągnąć Turcyą do wojny przeciwko Rossyi. Powróciwszy nareszcie do Szwecyi, obrócił całe swe siły na Danią, powziął zamiar wyparować jéj władzę z Norwegii, ale przy oblężeniu Fridrichshalu, jak się zdaje z ręki morderczéj (1718), postradał życie.

14. *Ulryka Eleonora* jego siostra i dziedziczka tronu szwedzkiego, ustąpiła koronę swemu małżonkowi *Fryderykowi I*, księciu Hesko-Kasselskiemu (1720—1751). Teraz to Szwecya musiała wielkiemi ofiarami okupić pokój u swych nieprzyjaciół: przez zawarty pokój w Sztokolmie (20 listop. 1719, jako też 21 stycz. i 3 czerwca 1720) odstąpiła Brunświkowi księstwa Bremen i Verden, Prusom Pomeranią zachodnią między Odrą i Peeną z wyspami Usedom i Wollin; Danii obowiązała się płacić cła na Sundzie i obydwóch Bełtach; wreszcie Rossyi, z którą jeszcze toczyła przez kilka lat zgubną wojnę, była zniewolona traktatem w Nystadt, pozostawić (1721) Inflanty, Estonią, Ingermanią i Karelią. W nowéj z poduszczenia Francyi wybuchłéj (1741) wojnie z Rossyą utraciła Finlandyą, odzyskała ją wprawdzie pokojem w Abo (1743), gdy po śmierci (1741) bezdzietnéj królowéj Ulryki przystał Fryderyk na żądanie Rossyi, aby po nim książę Holsztyńsko-Gottorpski wstąpił na tron szwedzki, i przybrał go za następcę.

15. *Adolf Fryderyk* (1757—1771) raczéj piastował tytuł kró-

lewski niż rzeczywiście rządził. Przedsiębierczy Gustaw III zaczął rządzić (1772 roka) niepodlegle. Ale najprzód świetnemu jego zawodowi przeszkodził (1789 roku) spisek jego finnickiéj armii, i zniewolił go do odstąpienia (1791 roku) traktatem w Wäralä (w Finlandyi) wszystkich korzyści, które już był odniósł, niedługo potém (w mar. 1792) Ankerström życia go pozbawił. Za jego panowania zyskała Szwecya wyspę Ś. Bartłomieja w Indyach zachodnich.

16. *Gustaw IV* sprzedał 1803 r. pomorską prowincyą Wismar księciu meklembursko-szweryńskiemu, z resztą rządził w zgodném porozumieniu ze swemi stanami, z korzyścią dla kraju dopóki 1806 r. nie wplątał się w niepotrzebną wojnę z Francyą, przez co utracił całą Pomeranią. Nie chcąc przystąpić do systematu lądowego, po pokoju tylżyckim, ściągnął na siebie wojnę Rossyi, co mu dało powód do zrzeczenia się tronu 1809 roku.

17. Po nim nastąpił Karol XIII (ur. 1748). Ponieważ obrany przezeń następcą tronu *Krystyan August*, książę holsztyńsko-sonderburski, wkrótce umarł (1810 roku) przeto stany szwedzkie obrały następcą tronu księcia Pontecorvo *Bernadottego*, marszałka państwa francuzkiego, który pod imieniem *Karola Jana*, po śmierci swego przybranego ojca (w lut. 1818 roku) na tron wstąpił.

Tymczasem (1819 r.) odpadła do Rossyi cała Finlandya i część Norrlandyi. Za to król szwedzki otrzymał (1813) królestwo norwegskie, którego wojska nadaremnie pokusiły się (1814) o odzyskanie niezawisłości. Za odstąpienie dla Danii i Norwegii części szwedzkiéj Pomeranii, dostały Prusy (pokojem paryzkim 1814) księstwo lawenburskie.

18. Wstąpiwszy na tron szwedzki *Karol* XIV został kraj w biednym stanie: naród obciążony wielkiemi długami, podupadły i zatamowany handel i przemysł; zatém całe 26 lat swego wewnątrz i zewnątrz spokojnego panowania monarcha ten użył dla ugruntowania i powiększenia dobra kraju i szczęścia ludu dla którego uczynił osobiste ofiary, wprowadzając oszczędność w własnych i publicznych wydatkach. Podźwignął rolnictwo, przemysł, handel, pobudował wygodne drogi, kanały, zaprowadził nowy regulamin wojska i do poważnéj doprowadził je sto-

py; pozakładał i pomnożył szkoły, podał zachęty do nauk, przemysłu i handlu. Wszystkie te króla usiłowania z wdzięcznością Szwedzi przyjęli, zamiar tylko połączenia Norwegii ze Szwecyą w jedno nierozdzielne państwo nie udał się z przyczyny oporu sejmu pierwszego kraju. Roku 1827 urządzone zostały szkoły rzemiósł i żeglugi a poprzednio zaprowadzono nową taryfę celną, zawarto handlowe traktaty z Prusami i Turcyą, późniéj z miastami Hamburgiem i Bremą. Ojcowski rząd Karola XIV tyle dokazał iż Szwecya niemal do kwitnącego przyszła stanu i rzadki przedstawia przykład państwa bez żadnego długu.

19. Po zgonie Karola XIV, dnia 8 marca 1845 r. wstąpił na tron jedyny jego syn *Oskar*, błogiemi rządami swego dostojnego poprzednika, tak ze swoją rodziną na tymże tronie utwierdzony, iż zniósł (dekretem z dnia 7 kwietnia) poprzedni zakaz związków z Gustawem IV i jego rodziną, wtedy właśnie gdy książę *Waza* ogłosił że się nie zrzeka praw do tronu szwedzkiego. Jeżeli wiele zrobił dla Szwecyi Karol, nie wyczerpały się jeszcze środki dla troskliwych rządów króla *Oskara*. Otworzył on dnia 20 czerwca 1844 r. osobiście sejm przyrzeczeniem, że prawo i prawdę utwierdzać, postępy oświecenia wspierać i rozwój szlachetnych przymiotów, jakiemi się odznaczają synowie Północy, zachęcać będzie. Najważniejszemi przedmiotami obrad były kwestye tyczące się reprezentacyi czyli zmiany w reprezentacyi ludu już na przeszłym sejmie wniesione, które jednak nie przyszły do skutku, dla opozycyi stanów szlachty i duchowieństwa. Tak samo r. 1845 sejm rozszedł się nic nie postanowiwszy. Z resztą rząd trzymał się zasad postępu. Zgodzono się, aby sejm zamiast co pięć, zbierał się nadal co trzy lata. Przyjęty został nowy kodeks karny; wprowadzono także nowe postanowienia i rozporządzenia tyczące się polepszenia i pomnożenia naukowych i wychowawczych zakładów, nauk i sztuk pięknych, systematu obrony kraju, robót publicznych tak dla dobra rolnictwa jako i przemysłu; wyszło królewskie postanowienie regulujące stopę monet, uproszczony został system podatków, uzupełniono przepisy dla banku narodowego. Na wniosek króla zgodziły się stany aby niewolnictwo na wyspie Ś. Bartłomieja było zniesione i wyznaczono summy na wykupno niewolników od plantatorów. Mocą zawartéj (5 kwietnia 1845 r.) ugody z cesarzem Marokań-

skim, Szwecya uwolniła się od rocznéj temuż cesarzowi płacy 20,000 piastrów którą szwedzi przez 100 lat, dla ochrony swych okrętów uiszczali. Od r. 1846 zaprowadzono nową taryfę celną; górnictwo w ostatnich czasach z większą usilnością wzmagać zaczęto, usunąwszy przeszkody i przestarzałe krępujące je prawa.

(Historya Norwegii zamieszczoną została z historyą Danii).



ROSSYA W OGÓLNOŚCI.

PAŃSTWO ROSSYJSKIE leży między 38° — 78° półn. szerokości, a 35½°—246½° wsch. długości, i zajmuje większą połowę Europy, trzecią część Azyi i niewielką część północnéj Ameryki. Ogólna jego przestrzeń (łącznie z Kirgizkiemi stepami) zajmuje przeszło 400,000 mil kwadratowych czyli $\frac{1}{6}$ część lądu całéj ziemi. Ludność wynosi przeszło 65 milionów. Główne geograficzne części Rossyi są: Rossya europejska, Rossya azyatycka i Rossyjsko-Amerykańskie posiadłości. Rossya azyatycka składa się z Syberyi i kraju Zakaukazkiego. Pod względem politycznym Państwo Rossyjskie składa się z trzech głównych części, któremi są: Cesarstwo Rossyjskie właściwe, Wielkie

Księstwo Finlandzkie i Królestwo Polskie. We względzie administracyi Cesarstwo Rossyjskie dzieli się na 55 gubernij, 2 obłości (obwody), 4 ziemie, 2 grodonaczelstwa i 2 nadmorskie zarządy. Ten podział nie obejmuje jeszcze Rossyjsko-Amerykańskich posiadłości, Kirgizkich stepów i niektórych części Kaukazu, zostających pod zarządem wojskowym. Gubernie w Rossyi europejskiéj i w kraju Zakaukazkim dzielą się na Powiaty (Ujezdy), wszystkie Obłości i gubernie Sybirskie na Okręgi. Powiaty w gubernii Kurlandzkiéj nazywają się Oberhauptmaństwami. Okręgi ziem Dońskiego i Czarnomorskiego wojska mają nazwy Pozewnych Naczelnictw. Wielkie księstwo Finlandzkie dzieli się na 8, a Królestwo Polskie na 5 gubernij.

ROSSYA EUROPEJSKA.

(Geografia Królestwa Polskiego, oddzielnie, w dalszym ciągu, a zaś Rossyi azyatyckiéj i Posiadłości Amerykańskich zamieszczona będzie w opisach tych części świata).

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Rossya europejska leży między $42\frac{1}{2}°$—78° półn. szerokości a $35\frac{1}{2}°$—86° wsch. długości; graniczy na północ z oceanem północnym, na wschód z Syberyą i Kirgizkiemi stepami, na południe z morzem Kaspijskiém, z głównym łańcuchem gór Kaukazkich, z morzem Czarném i Turcyą europejską; na zachód z Mołdawią, Cesarstwem Austryackiém, mianowicie z Galicyą, z Prusami, morzem baltyckiém, Szwecyą i Norwegią.

2. PODZIAŁ. Pod względem wewnętrznego zarządu, Rossya europejska właściwa, prócz W. Księstwa Finlandzkiego i Królestwa Polskiego, dzieli się na 47 gubernij, 2 grodonaczelstwa, 1 obwód i 3 ziemie, jako to gubernie: 1) Archangielska, 2) Ołonecka, 3) Wołogodzka, 4) Nowgorodzka, 5) Permska, 6) Orenburska, 7) Wiatska, 8) Kazańska, 9) Symbirska, 10) Saratowska, 11) Astrachańska, 12) Stawropolska, 13) Woroneżska, 14) Charkowska, 15) Jekaterynosławska, 16) Taurycka, 17) Kurska, 18) Czerniechowska, 19) Połtawska, 20) Kijowska, 21) Podolska, 22) Chersońska, 23) Wołyńska, 24) Mohilewska, 25) Mińska, 26) Grodzieńska, 27) Witebska, 28) Wileńska, 29) Kowieńska, 30) Kurlandzka, 31) Inflantska, 32) Estońska, 33) St. Petersburgska, 34) Pskowska, 35) Twerska, 36) Jarosławska, 37) Kostromska, 38) Niżegorodzka, 39) Włodzimirska, 40) Moskiewska, 41) Smoleńska, 42) Kałużska, 43) Orłowska, 44) Tulska, 45) Rjazańska, 46) Tambowska, 47) Penzeńska. 1 Wielkie Księstwo Finlandzkie, 1 obwód Bessarabski, 3 Ziemie a) Dońskiego wojska, b) Czarnomorskiego wojska, c) Uralskiego wojska; 2 grodonaczelstwa: Taganrog i Kercz. Gubernie od 1 do 4 nazywają się *północne*, od 5 do 9 *wschodnie*, od 10 do 22 *południowe*, od 23 do 33 *zachodnie*, od 34 do 47 środkowe. Według innego podziału gubernie: Estońska, Inflantska, Kurlandzka nazywają się *nadbałtyckie*; Czerniechowska i Połtawska *małorossyjskie;* Witebska, Mohilewska, Kowieńska, Wileńska, Grodzieńska, Mińska, Kijowska, Podolska, i Wołyńska *zachodnie*; Taurycka, Jekaterynosławska i Chersońska *nowo-rossyjskim krajem*; Kazańska, Symbirska, Saratowska i Astrachańska *dolnemi* guberniami. Gubernie Mohilewską i Witebską nazywano dawniéj *Białorossyą*, a Wileńska, Grodzieńska (w poprzednim ich stanie) i Mińska nazywały się guberniami *litewskiemi* czyli *Litwą*. Używane są jeszcze nazwy *Wielko-rossyjskich* (pod liczbami 1, 2, 3, 4, 13, 17, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46), kraju Kaukazkiego, Orenburskiego itd.

Pod względem geograficznym, odnośnie do mórz, jezior i rzek, gubernie idą po sobie w następującym porządku:

A. Gubernie nadgraniczne:

a) Na północy:

Nad morzem Białém: Archangielska, od Uralu aż za

Dźwinę północną; Ołonecka, na około jeziora Onega; nad odnogami Botnijską i Fińską Wielkie Księstwo Finlandzkie; nad odnogą Fińską gub. St. Petersburgska i Estońska; nad Rygską Inflantska; nad morzem Baltyckiém Kurlandzka.

b) Na zachodzie:

Nad Niemnem: gub. Kowieńska, Wileńska, Grodzieńska; nad Bugiem Wołyńska; nad Dniestrem Podolska; nad Prutem i Dunajem obwód Bessarabski.

c) Na południu:

Nad morzem Czarném: gub. Chersońska, Taurycka; nad morzem Azowskiém Jekaterynosławska, grodonaczelstwa Taganrog i Kercz, tudzież ziemia Czarno-morskiego wojska; nad rzekami Terek i Kubań gub. Stawropolska.

d) Na wschodzie, wzdłuż granic azyatyckich, od południa ku północy:

Nad morzem Kaspijskiém: gub. Astrachańska; nad rz. Uralem; ziemia Uralskiego wojska: nad Uralem, Białą, Ufą gub. Orenburska; nad Kamą Permska; nad wyższą Dźwiną północną Wołogodzka.

B. Gubernie środkowe, w porządku od północy ku południowi:

a) Między jeziorami Jlmen i Białém gub. Nowogrodzka.

b) Nad Dźwiną zachodnią: Pskowska i Witebska.

c) Nad Wołgą: gub. Twerska, Jarosławska, Kostromska, Niżnejgorodzka, Kazańska, Symbirska, Saratowska; nad wpadającemi do niéj rzekami, z prawéj strony, nad Moskwą: Moskiewska i Kaługska; nad Surą Penzeńska, nad Oką: Włodzimirska, Rjazańska, Tulska, Tambowska; z lewéj strony, nad Kamą: Wiatska.

d) Nad wyższym Dnieprem, Smoleńska, Mohilewska, a nad wpadającemi do niego rzekami, z lewéj strony, nad Desną: Orłowska, Kurska, Czerniechowska, z prawéj, nad Prypecią, Mińska.

e) Nad niższym Dnieprem, z prawéj strony Kijowska, z lewéj Połtawska.

f) Nad Donem gub. Woroneżska, ziemia Dońskiego wojska, nad uchodzącym do niego Dońcem gub. Charkowska.

3. ROZLEGŁOŚĆ. Wymienione wyżéj części Rossyi Europejskiéj, wraz z Królestwem Polskiém i W. Ks. Finlandzkiém, mają 98,587 mil kw., a mianowicie:

	mil kw.		mil kw.
Gubernia Archangielska . .	15,500	„ Kowieńska . . .	760
„ Ołonecka	2,780	„ Kurlandzka . . .	500
„ Wołogodzka . . .	6,970	„ Inflantska	850
„ Nowgorodzka . .	2,212	„ Estońska	400
„ Permska	6,075	„ St. Petersburgska .	970
„ Orenburgska . . .	5,580	„ Pskowska	818
„ Wiatska	2,685	„ Twerska	1,220
„ Kazańska	1,130	„ Jarosławska . . .	660
„ Symbirska	1,290	„ Kostromska . . .	1,500
„ Saratowska . . .	3,525	„ Niżegorodzka . .	877
„ Astrachańska . .	2,860	„ Włodzimirska . .	860
„ Stawropolska . . .	1,960	„ Moskiewska . . .	590
„ Woroneżska . . .	1,200	„ Smoleńska . . .	1,020
„ Charkowska . . .	985	„ Kałużska	575
„ Jekaterynosławska .	1,200	„ Orłowska	860
„ Taurycka	1,200	„ Tulska	555
„ Kurska	818	„ Rjazańska	766
„ Czerniechowska . .	1,000	„ Tambowska . . .	1,200
„ Połtawska . . .	900	„ Penzeńska . . .	690
„ Kijowska	915	Obwód Bessarabski . .	860
„ Podolska	775	Ziemia Dońsk. wojs. . .	2,950
„ Chersońska . . .	1,333	„ Czarnomors. w. . .	690
„ Wołyńska . . .	1,300	„ Ural. wojska. . .	1,200
„ Mohilewska . . .	885	Grodonaczelstwo Kercz .	
„ Mińska	1,600	„ Taganrog	80
„ Grodzieńska . . .	690	Królestwo Polskie	2,320
„ Witebska	810	W. Ks. Finlandzkie. . . .	5,300
„ Wileńska	770		

4. GRUNT. W ogóle europojska Rossya przedstawia rozległą równinę, w stosunku do swojéj obszerności mało bardzo gór mającą. Pochyłość strefy północnéj, Rossyi europejskiéj, ku oceanowi północnemu i morzu baltyckiemu, tudzież część zachodnia średniéj strefy mają w ogólności grunt piaszczysty, iłowaty, kamienisty, w wielu czę-

ściach wilgotny, błotnisty. Daléj ku południowi leży strefa czarno-ziemna rozciągająca się niemal od zachodnich granic, pod 50° szer. i od ujścia Pruta do Wołgi poniżéj Saratowa i po niższych częściach Kamy do rz. Białéj. Cała przestrzeń ku południowi od strefy czarno-ziemnéj jest stepowa. W téj części grunt w ogólności jest suchy, piasczysto-gliniasty, słony, płonny; w niektórych tylko miejscach żyzny, trawiaste stepy mający. Część wschodnia środkowéj strefy jest średnio urodzajna, i wszędzie wynagradza prace rolnika; na samym tylko wschodzie lesistych uralskich gubernij, Permskiéj, Wiatskiéj, w niektórych powiatach przedstawia wiele błot i nieuprawnych gruntów.

Góry. 1. Główne pasmo, pod ogólną nazwą gór *uralskich*, rozciąga się w stronie wschodniéj europejskiéj Rossyi; stanowi ono od północy granicę Azyi i przebiega przez wszystkie stopnie szerokości geograficznéj. Ma ono trzy, odróżniające je w głównych częściach, nazwy: w północnéj i średniéj części *werchoturskiém* i *ekaterynburskiém*, w południowéj zaś *orenburskiém* się zowie. Całe pasmo lasami pokryte, najwyższe szczyty do 5 i 6000 stóp wznosi. 2) Góry *fińskie*, łańcuch skandynawskich alp, zalegają całą Finlandyą, Laponią rossyjską i okrążają jezioro Onega, przybierając nazwę gór *ołoneckich*. 3) W południowo-zachodniéj stronie podgórze *karpackie* wzdłuż Dniestru po całém Podolu rozciąga się i tamże zupełnie niknie. 4) Góry *tauryckie*, odnoga azyatyckiego kaukazu, ciągnie się ku morzu czarnemu i na tauryckim półwyspie wznoszą się do 4700 stóp nad poziom morza; pod nazwą *Czatyrdachu*. Wewnątrz państwa wznoszą grzbiet swój *ałauńskie* góry, których najwyższa wzniosłość tysiąca stóp dochodzi w szeroko rozciągającém się pasmie *Waldajskiém*, od miasta Waldaju tak nazwaném.

Jeziora. Najznaczniejsze są w stronie północnéj, między białém morzem i fińską odnogą: 1) Onega 30 mil długie, miejscami 10 szerokie, ma kilka zamieszkanych wysp.

2) Ladoga rzeką Swirem połączone z Onegą, przeszło 25 mil długie, 15 szerokie. Największe i najrybniejsze jezioro w całéj Europie; rzeka Newa łączy je z fińską odnogą, żeglugę jednak utrudzają zaspy piasku, które woda szybko z jednego miejsca na drugie przenosi. 3) Daléj ku południowi Ilmen 6 mil długie, przez rzekę Wołchow do Ladogi odpływ mające. 4) Ku zachodowi względem Ilmenu rozlewa się Pejpus czyli Czuchońskie jezioro 12 mil długie, 8 szerokie: do niego wpada rzeka Embach, Narowa zaś łączy je z fińską odnogą. 5) Biełooziero (białe jezioro) przez Szeksnę ma odpływ do Wołgi. W W. księstwie finlandzkiém jeziora prawie jednę trzecią część powierzchni zajmują, wszystkie jednak w stosunku do powyżéj wymienionych są małe, najznaczniejsze między niemi Saimo rzeką Woxa z Ladogą połączone.

Rzeki. 1. Do morza lodowatego wpada Peczora, z gór Uralskich wypływająca, przebiega 150 mil kraju od wschodu ku zachodowi. Dźwina północna powstaje z połączenia Suchony i Jugi i z niemi łącznie 160 mil przepłynąwszy wpada pod Archangelem do dźwińskiéj odnogi morza białego. Wiczegda spławna i Pinega łączą się z Dźwiną z prawéj strony, Waga zaś z lewéj. Mezen i Onega do białego morza odpływają.

2. Do morza baltyckiego, Tornea, rzeka graniczna od strony Szwecyi, do zatoki botnijskiéj wpada. Newa z Ladogi początek bierze, przepływa przez Petersburg i do fińskiéj odnogi wpada. Ośm mil i pół długość jéj wynosi, lecz w całym ciągu dla większych nawet statków przystępna. Narowa łączy Pejpus z fińską odnogą. Dźwina zachodnia w górach ałauńskich ma źródło, blisko początku już spławna przerznąwszy 142 mil kraju, do rygskiéj wpada odnogi, zabrawszy z sobą Toropę, Meżę, Kasplę i Ułę. Niemen w Gubernii Mińskiéj początek bierze, w pewnéj części zbliżając się do morza baltyckiego, do którego uchodzi, stanowi granicę od Prus i tam go Memlem zowią.

Z nim łączą swoje wody Dubissa, Wilia, Niewiaża i Szczara. Bug, granica od strony Galicyi, łączy się z Narwią pod Serockiem.

3. Do morza czarnego przypływa Dunaj, rozdzielający Rossyą od Turcyi, do niego wpada Prut. Dniestr w Galicyi ma swoje źródło, jest spławny mimo wodospadu pod Jampolem. Dniepr z wołchońskiego lasu wypływa, z prawéj strony zabiera Prypeć, Berezinę, Boh, z lewéj zaś Sożę i Desnę, 240 mil przebiega, żeglugę atoli utrudzają częste dosyć progi czyli wodospady.

4. Do azowskiego morza uchodzi Don, w tulskiéj gubernii początek biorący, płynie 195 mil i łączy się z prawego brzegu z Sosną i Dońcem, z lewego zaś z Woroneżą, Choperem, Miedwiedycą, Salą i Manyczem.

5. Do morza kaspijskiego płynie Wołga największa z rzek europejskich. Najżyzniejsze skrapia prowincye i łączy z sobą najludniejsze okolice państwa. W ciągu blisko 500 milowego biegu wody jéj niezliczone statki przebiegają. W górach alaúnskich, w gubernii Twerskiéj ma swoje źródło, z prawéj strony zabiera spławną Okę, Surę, z lewéj Twerc, Mołohę, Kostromę, Kamę i mnóstwo pomniejszych rzeczek i strumieni. *Ural* wypływający z gór Uralskich, dłuższy od Renu, zabiera, prócz innych, rzekę *Ilek* z prawéj a Sakmar z lewéj strony. Rzeka *Terek*, poczynając się w Kazbeku, zabiera w siebie *Sunchę*; *Kur*, *Kuma*, w krajach kaukazkich, wszystkie wpadają do morza Kaspijskiego; *Kubań*, zaś jedném ramieniem do morza Azowskiego, drugiém do Czarnego.

Kanały. Urządzone są systematycznie kanały: 1) między Wolgą a Newą, 2) między północną Dźwiną a Wołgą, 3) między Dnieprem a zachodnią Dźwiną, 4) między Dnieprem a Niemnem, i 5 między Dnieprem a Wisłą. Tym sposobem połączone zostały: morze Kaspijskie z Baltyckiém, Baltyckie z Kaspijskiém i Białém i morze Czarne z Baltyckiém. 1. Wysznewołockie połączenie między 1704

a 1784 r. ukończone, poczyna się od ujścia Wołchowy, a kończy przy ujściu Twerca. Statki płyną rzeką Wołchową, kanałem Nowogrodzkim, rzeką Mstą, kanałami Wysznewołockiemi łączącemi Mstę, Cnę i Twerc, pod miastem Twerem wchodzą na Wołgę.—2. Tychwińskie połączenie zaczyna się także od ujścia Wołchowy a postępuje daléj Sjazkim kanałem, rz. Sjazą, kanałem tychwińskim, rz. Walczenką, jeziorem Somińskiém, rz. Sominą, Gorjun i Czahodoszczą wpadającą do Mołohy, która się łączy z Wołgą pod miastem Mołohą. — 3. Maryińskie połączenie idzie rz. Wołchową, kanałem Sjazkim, rz. Sjazą, kanałem Swirskim, Swirą rz., jeziorem Onegą, kanałem Oneskim, Maryińskim, Kowżą, Biełoozerem, do Szeksny, tą zaś do Wołgi z którą się łączy przy mieście Rybińsku. We wszystkich atoli tych trzech systematach rzeka Newa i kanał ladogski najgłówniejsze stanowią połączenie. Ten ostatni ciągnie się wzdłuż jeziora Ladogi na mil 15 i chroni statki od mielizn jeziora; przeszło 25,000 statków przewozi na nim corocznie towary.

Bereziński kanał, niekiedy lepelskim zwany, łączy baltyckie z czarném morzem. Począwszy od Rygi Dźwiną postępują statki do Uły, stamtąd lepelskiém jeziorem do rzeki Essy i Bereszty, jeziorem Beresztą, które kanał bereziński łączy z jeziorem Pławem, z tąd rz. Sierguczą do Bereziny, a od téj do Dniepru.

Kanał Ogińskiego łączy Niemen z Dnieprem za pośrednictwem Szczary, Jaszczołty i Prypeci; rozpoczęty około 1797, ukończony został 1801.

Kanał królewski łączy Dniepr z Wisłą za pośrednictwem rzek Prypeci, Piny i Muchawca.

Kanał Księcia Aleksandra Wirtemberskiego, niekiedy kubeńskim zwany, łączy morze białe z baltyckiém przy pomocy wód rzeki Szeksny, jeziora Błahowieszczeńskiego, rzeki Porozowicy, jeziora Kubeńskiego, rz. Suchowy i Dźwi-

ny północnéj. Tenże kanał łączy także i Wołgę z białém morzem, a tém samém Archangel z Astrachanem.

Nadto pracują teraz nad połączeniem rzeki Moskwy z Wołgą, za pośrednictwem rz. Istry, Sistry i Dubny. Rozpoczęto także dwa kanały mające łączyć Don z Wołgą.

W Królestwie Polskiém kanał Augustowski, przez Narew, Biebrzę, Czarną Hańczę łączy Niemen z Wisłą.

5. KLIMAT. W tak rozległém państwie klimat nie może być wszędzie jednostajny; poniżéj 50 stopnia szerokości, wiosna i jesień najpiękniejsze są pory roku, zima łagodna, lato po większéj części skwarne. Między 50 a 60 stopniem mrozy się wzmagają, zima ostrzejsza i stopniami coraz dłuższa, wiatry mroźne od wschodu, lub wilgotne i dżdżyste od zachodu są panujące. Od połowy listopada do połowy kwietnia rzeki lodem pokryte, zimno dochodzi pospolicie 24 niekiedy 30 stopni Reaumura, tegoż stopnia dosięgają upały letnie. Burze z grzmotami rzadkie, zmiany temperatury bardzo powolne, dlatego w ogóle klimat Rossyi uważać należy za bardzo zdrowy. Według tablic śmiertelności corocznie z rozkazu najśw. Synodu ogłaszanych, liczba urodzonych przechodzi corocznie liczbę zmarłych o pół miliona. W roku 1819 było 1094 osób starszych nad lat 100; 324 przeżyło po 105 lat; 179 doszło do 110 lat; 98 przeżyło 115; 56 przeszło po 120 lat; 23 po 125: 13 po 130; a dwie dosięgło nadzwyczajnego wieku 140 i 150 lat. Wyjąwszy dzieci do roku 10, największa śmiertelność okazywała się między 60 i 65 rokiem. Na północy powyżéj 62 stopnia klimat jest ten sam co na półwyspie skandynawskim w témże położeniu. Pod 66 stopniem dnia 21 czerwca słońce wcale nie zachodzi, a 21 grudnia nie wschodzi. Od 67 stopnia drzewa wysokopienne już się nie udają.

6. PŁODY NATURALNE. 1) *Ciała kopalne. Górnictwo* części europejskiéj ogranicza się na wydobywaniu znacznéj ilości wybornego żelaza i nieco miedzi i ołowiu, ale za

to część azyatycka dostarcza ogromną massę rozmaitych kruszcow, a nadewszystko drogich metalów, tak dalece, iż żaden kraj świata, wyjąwszy chyba teraz Kalifornią i Nową Hollandyą, nie wydaje tyle *złota* co Rossya, mianowicie zachodnia strona Uralu, gdzie większa część tego metalu przez płókanie złotodajnego piasku otrzymuje się; r. 1843 dał Ural 313 pudów złota. Daleko zaś większy jeszcze okazał się jego wydatek, ostatniemi czasy, w górach Altajskich i do nich należących gór w Syberyi, a szczególniéj w okręgu Jenissejskim, gdzie (1843 r.) wypłókano 655 pudów złota, kiedy inne do altajskiego górnictwa należące powiaty Syberyi dostarczyły ogółem do 323 pudów, tak że otrzymana ilość złota z saméj Syberyi (prócz Uralu) wynosiła 981 pudów. Roku 1845 ogół otrzymanego złota w górnictwie Rossyjskiém wynosił 1371 pudów, wartości 9 mil. rubli sr. Ural także dostarcza *platyny*, któréj w jednym roku (1843) uzyskano 128 pudów. *Srebra* zebrano r. 1836, w górach altajskich i nerczyńskich 1200 pudów, a teraz odkryto także jego kopalnie w górach uralskich. Od r. 1813 do 1843, we wszystkich tak rządowych jak i prywatnych kopalniach sybirskich otrzymano złota i srebra za 292,292,678 rubli srebrnych, z czego wybito 150½ mil. r. sr. w monecie złotéj, a 135 mil. r. sr. w monecie srebrnéj. Miedzi w roku 1836 wydobyto 240,204 pudów. W tymże roku ołowiu odtopiono 40,900 pudów. Żelaza lanego i kutego dostarczają huty corocznie blisko siedmiu milionów centnarów. W ogóle wartość corocznie wydobywanych metalów można lekko na 70 milionów rubli (126,000,000 złt.) cenić. W ostatnich latach wykryto kopalnie cyny i nowego metalu Iryd zwanego, który cięższym jest od platyny.—Ałunu i koperwasu fabryki w guberniach Tambowskiéj, Jarosławskiéj, Rjazańskiéj, Kaługskiéj i Penzeńskiéj, wydały w roku 1832 przeszło 14,000 pudów. — *Soli*, tak *warzonki* (w saméj gub. Permskiéj przeszło 6 mil. pudów), jak i *kamionki* z kopalni solnych (nad rzeką Ilec

w gub. Orenburgskiéj), ze słonych jezior w gub. Tauryckiéj. *Saletry* wielka jest obfitość, w zachodnich osobliwie i w południowych prowincyach. Kopalnie *węgli kamiennych* dość obfite w guberniach Ołoneckiéj, Kaługskiéj, Ekaterynosławskiéj, i w ziemi dońskich kozaków.

Od roku 1829 na zachodniéj stronie Uralu zaczęto poszukiwać dyamentów i nie bez korzyści; w tym bowiem roku P. Humboldt w podróży swojéj pierwszy w tych stronach pokazał dyament. W Uralu, w okolicach Katarinenburga, znajdują szmaragdy, a w Mursinka 14 mil od Ekaterinenburga, wykopują piękne topazy i beryle (w roku 1828 znaleziono beryl 6 funtów ważący). W Tauryi i w Ołoneckiéj gubernii wydobywają kryształ górny. Mika (Marienglas) na wyspie Sołowecko w onegskiéj zatoce morza lodowatego wydobywa się niekiedy w tablicach stopę kwadratową mających. *Ziemia porcelanowa* w guberniach Czerniechowskiéj, Ekaterynosławskiéj w obfitych znajduje się pokładach. *Granit* najpiękniejszy w ogromnych sztukach jest w Finlandyi. *Blok* granitowy na podstawę do posągu Piotra W. sprowadzony waży 40,000 centnarów. Większy nierównie sprowadzono niedawno do kolumny Alexandra w Petersburgu, długość jego wynosi 98 stóp, grubość 22, a waga przeszło 73,000 centnarów. Wody mineralne w guberniach Tambowskiéj, Ołoneckiéj, Twerskiéj, w gub. Grodzieńskiéj (w Druskiennikach), siarczane kąpiele w Kurlandyi, najważniejsze atoli i najwięcéj uczęszczane kaukazkie i seryjewskie w guberni Orenburskiéj.

2) *Rośliny.* W Bessarabii, w gubernii Chersońskiéj, w Tauryi, w ziemi dońskich kozaków wybornie udaje się *wino.* Wytłaczają tam białe i czerwone szampańskie, mają francuzkie gatunki z nad Garumny, pomyślnie hodują winorośl reńską i grecką. Początkowo sprowadzono winczarzy z krajów, z których szczepy brano; lecz teraz osobliwie w ziemi dońskich kozaków, uprawa wina głównem stała się krajowców zatrudnieniem, w Bessarabii szwajcarscy osadnicy najwięcéj się tém zajmują. W roku 1835 w gubernii Chersońskiéj wytłoczono 211,000, a w Tauryi 356,000 wiader wybornego czerwonego i białego wina. Teraz już i w gubernii Ekaterynosławskiéj i Podolskiéj pomnażają się winnice. — *Owoce. Wiśnie* w gubernii Włodzimierskiéj; *jabłka,* najulubieńsze kinewskie i przezroczyste, w wielkiéj obfitości wydają je sady nad Oką i innemi rzekami południowéj Wołgi. W południowéj Rossyi udają się w najlepszych gatunkach *orzechy włoskie, migdały, oliwki, figi* i wszelkie owoce strefy umiarkowanéj. Laskowe orzechy aż ku biegunowemu klimatowi sięgają, różne gatunki jagód, niektóre samym północnym okolicom właściwe, jak np. gatunki *mamura, maroszka, klicuwka, i włodzimirska kluwa. Zboża* w znacznéj obfitości wydają prowincye nadbałtyckie, gubernie zachodnie, i wielko-rossyjskie. Według podań z roku 1832 wysiano w całéj Rossyi 19,296,000 czetwierti oziminy, 28,920 czetw. jarzyny. W roku 1837 wywieziono 2,828,251 czetw., wartości około 38 milionów rubli. Ostatniemi czasy wiele wzorowych gospodarstw założono. Pod względem rolniczo-gospodarskim Rossya podzielona została na 6 okręgów gospodarczych, w których co rok mają być wystawy płodów wiejskiego gospodarstwa. *Kartofli* mało jeszcze sadzą, a łąki sztuczne przy obfitości zwyczajnego siana długo jeszcze niepotrzebnemi będą. Bułgaryn uprawne grunta na 100 milionów dziesięcin szacuje, samych zaś łąk rozległość na 13 milionów dziesięcin podają. Ogrodowe rośliny dobrze się udają aż do 62 stopnia szer. geogr. Około Moskwy i Petersburga hodują szparagi nadzwyczajnéj grubości. Najpiękniejsze ogrodowiny udają się w guberniach nad Wołgą położonych, w gubernii Jarosławskiéj powiat Rostowski prawie przez samych ogrodników zamieszkały. Z jarzyn ogrodowych najwięcéj uprawiają kapusty, buraków, cebuli, ogórków, arbuzów i melonów. — *Len i konopie* są przedmiotem handlu zagranicznego, i w tak dobrych są gatunkach, że nasienie nadzwy-

czaj jest poszukiwane na zagranicznych targach. W roku 1837 wartość wywozu wynosiła: 23,129,000 rub. as. za len, 34,304,000 rubli za konopie, 19,652,000 rubli za lniane i konopne siemie, 2,632,000 ru. za olej. — *Tytuń* w południowych prowincyach nad Dunajem, Dnieprem i Prutem wybornie się udaje. Na ukrainie zbierają rocznie 300,000 pudów. Teraz znaczne pozakładano plantacye tytuniu amerykańskiego w guberniach Saratowskiéj, Orzelskiéj, Charkowskiéj, Smoleńskiéj i w Tauryi. — *Chmielu* dostatkiem wywożą z Ukrainy i z nad Wołgi.— Drzewa wszędzie podostatkiem, wyjąwszy kilka stepów bezleśnych nad Dnieprem i Donem. W ogóle lasy zajmują 180 milionów dziesięcin ziemi, i z tych dwie trzecie należą do korony. Najobfitsze w lasy są gubernie Archangelska, Wołogodzka i Ołonecka, za największy las uważają wołchoński, a puszcza białowiezka w Litwie 30 mil kw. zajmuje.

3. *Zwierzęta. Konie* (do 12 mil. sztuk) są korzystnym przedmiotem handlu zagranicznego, hodują ich w Rossyi nadzwyczajną ilość, i w rozmaitych rasach; właściwe ruskie konie odznaczają się wytrwałością. Pozaprowadzane stadniny w dogodnych do chowu koni okolicach, znacznie się przykładają do poprawy ras; z pomiędzy prywatnych odznacza się stadnina w dobrach Hrabiny Orłow (w gub. Woroneżskiéj), liczą w niéj przeszło 1,300 koni arabskiéj, angielskiéj i innych ras. — *Bydła rogatego* (do 19 mil.) osobliwie w środkowych i południowych prowincyach, mnóstwo, stanowi ono ważny zagranicznego handlu przedmiot. W Bessarabii, tudzież między Bugiem i Dnieprem hodują *bawoły*. *Żubry* znajdują się jedynie w puszczy białowiezkiéj, gdzie ich zachowanie ukazem Cesarskim zabezpieczone, tego bowiem gatunku nie masz już w żadnéj innéj stronie świata. — *Owiec* (przeszło 36 mil.) trzy są główne rassy, pospolite grubo-wełniaste, tauryckie z delikatną, miękką nakształt jedwabiu wełną, wielkie z długą, włosistą wełną, od których pochodzą kędzierzawe, siwe baranki. Tatarowie nogajscy w Tauryi hodują owce, których ogony od 10 do 30 funtów łoju wydają. W prowincyach nadbałtyckich, mianowicie w Inflantach, w Kurlandyi i Estonii, równie jak w guberniach południowych, pozaprowadzano ogromne stada merynosów. W gubernii Połtawskiéj owczarnie Hrab. Rasumowskiego liczą 54,000 merynosów. W guberniach Ekaterynosławskiéj, Charkowskiéj i w Tauryi nie trudno natrafić owczarnie po 20 i 30,000 owiec liczące. Jeden osiadły w Tauryi francuzki ziemianin ma stado 60,000 sztuk samych czystéj krwi merynosów. Na samym półwyspie tauryckim liczą już 7 milionów merynosów.—*Kozy* aż do 60 stopnia szer. geogr. należą do zwierząt domowych, próby z hodowaniem kóz angorskich wybornie się powiodły w południowych prowincyach.— *Świń* (16 mil.) liczne trzody hodują, najlepsze jednak gatunki są tylko w ziemi dońskich kozaków. Słonina i szczeć są znacznym artykułem wywozu: saméj szczeci wyprzedają rocznie prawie za 5 milionów rubli. Nad morzem czarném chowają *wielbłądy jednogarbowe*. *Reny* są domowém zwierzęciem Laponów i Samojedów, zamożniejsi z nich chowają po 1000 i 2000 sztuk.— *Dzikiéj zwierzyny* wszędzie pełno, osobliwie też dostarczającéj futer. *Łosie i niedźwiedzie* dość jeszcze liczne w guberniach zachodniéj Rossyi; nie braknie także i szkodnych wilków.— *Drobiu*, osobliwie kur i gęsi bardzo wiele chowają. Sławne są półgąski wędzone z gubernii Niżegrodzkiéj. Kuropatwy, pardwy, osobliwie przepiórki w ogromnych stadach się znajdują.— *Pszczoły* dzikie po lasach i pielęgnowane po pasiekach, są przedmiotem szczególnego zajęcia się w okolicach nad Wołgą, Oką, Dnieprem i Donem, tudzież w zachodnich guberniach i Małorossyi. W r. 1832 w jednéj gubernii Połtawskiéj 360,000 ułów liczono, które wydały 52,000 pudów miodu i 8,000 pudów wosku, wartości 771,000 rubli. W Noworossyi, Bessarabii i za Kaukazem z korzyścią zajmują się utrzymywaniem pszczół. — *Jedwabniki* od niedawnego czasu pielę-

gnować zaczęto, a już do roku 1835 po 300 pudów jedwabiu rocznie zbierano.—Ze szkodnych owadów najzgubniejsza bywa szarańcza, która często w południowych prowincyach ogromne szkody zrządza.—*Rybołowstwo* jest nader zyskowną dla Rossyi gałęzią handlu. Morze lodowate dostarcza wielorybów, stokfiszu i śledzi, tych ostatnich rocznie do 270,000 pudów. W rzekach do tego morza wpadających poławia się łosoś, stokfisz, karpie i inne gatunki. W morzu baltyckiém prócz innych ryb poławia się mnóstwo śledzi. W morzu czarném łowią makrele, bieługy, siewrugi, i mnóstwo śledzi. Najobfitsze jednak połowy są z morza kaspijskiego i rzek do niego wpadających, Wołgi, Uralu, Kur i Tereku. Tu poławiają się szczególniéj łososie, stokfisz, jesiotry, sterlet, i t. p. Jeziora także nadzwyczaj są rybne. Dochód z rybołowstwa morza kaspijskiego i rzek do niego wpadających wynosił w roku 1830, za kawior, klej i ryby przeszło 9,000,000 rub. W roku 1835 ogólny dochód z rybołowstwa podawano na 15 milionów rubli.

B. Mieszkańcy.

1. Z pomiędzy 80 — 100 różnych narodów Rossyą zamieszkujących, 40 różnemi językami mówiących, przypada na Rossyą europejską około 17, które podzielić można na następujące już prowincye lub gubernie lub w pomieszaniu zamieszkujące główne plemiona:

1. Plemię sławiańskie, do którego należą: *a)* Rossyanie z własném narzeczem (i własnym do greckiego podobnym alfabetem), stanowiący główną massę ludności, dzielą się z małą odmianą w narzeczu, na wielko-rossyan; małorossyan i ruśniaków. Kozacy należą częścią do wielko, częścią do małorossyan. *b)* Polacy w guberniach od Polski odzyskanych. *c)* Bulgarowie w Bessarabii i południowéj Rossyi. *d)* Serbowie, tylko pojedynczo koloniami w guberniach Jekaterynosławskiéj i Chersońskiéj.

2. Łotysze w okolicach nad Dźwiną i Niemnem; na południu przez długie wspólne z sobą pożycie, bardziéj z Polakami pomieszani, jako to: *a) Litwini*, mianowicie w guberniach Wileńskiéj, gdzie ich najwięcéj, w Kowieńskiéj, Grodzieńskiéj, Mińskiéj i Witebskiéj; *b) Żmudzini* w guberniach Petersburgskiéj, Inflantskiéj, Kurlandzkiéj; *c) Kurowie* w Kurlandyi.

3. Finnowie: *a)* Właściwi Finnowie w Finlandyi i po części w gubernii Petersburgskiéj; *b)* Laponowie w Laponii; *c)* Estowie w Estonii; *d)* Liwońcy w Inflantach; *e) Czeremizy* na lewym brzegu Wołgi, w Niżegorodzie; *f)* Mordwanie, na prawym brzegu Wołgi i nad Oką w gubernii Niżegorodzkiéj; *g)* Syryanie i Permiacy w Wołogdzie; *h)* Czuwasze, w gubernii Niżegorodzkiéj.

4. Tatarzy: *a)* potomkowie ordy kapczackiéj, w południowych guberniach: Ekaterynosławskiéj, Chersońskiéj i w Tauryi.

5. Mongolskie plemię, do którego liczą kałmuków, mieszkają rozrzuceni w gub. Ekaterynosławskiéj i w ziemi dońskich kozaków.

6. Samojedy nad morzem lodowatém w gub. Archangelskiéj.

7. Niemcy, jako Szwedzi w Finlandyi w prowincyach nadbaltyckich, jako koloniści szczególniéj w Tauryi i Bessarabii, w miastach środkowych gubernij Rossyi, zatrudnieni handlem, rzemiosłami lub pięknemi sztukami i naukami. W roku 1838 liczono w całém państwie 371 niemieckich, bulgarskich, żydowskich i greckich osad, mających 296,000 mieszkańców. Anglicy, Francuzi, Włochy, różnego rodzaju przemysłem trudniący się po miastach.

8. Żydzi, których liczba w 1844 r. 1,151,605 dusz wynosiła, rozrzuceni po miastach i wsiach zamieszkują szczególniéj gubernie od Polski odzyskane, lecz jest ich znako-

mita liczba w mało i noworossyi, tudzież w prowincyach nadbaltyckich.

Nakoniec w południowych prowincyach, a szczególniéj w obydwóch stolicach: Ormianie, Grecy, Wołochy, Mołdawianie, Bulgarowie, Turcy, Włosi, Anglicy, Francuzi i Cygany.

2. LUDNOŚĆ. We wszystkich posiadłościach Rossyi liczba mieszkańców, jak się powiedziało na wstępie, wynosi przeszło 65,000,000. Odjąwszy od tego Polskę, część azyatycką i posiadłości amerykańskie, na samą europejską Rossyą wypadnie około 54,000,000. Ludność ta wszakże corocznie się powiększa, tak, iż porównawszy kilkoletnie spisy, można zwiększanie się ludności na $1\frac{1}{2}$ procentu rocznie oznaczyć. W ogóle na całą rozległość państwa jednakowo rozłożywszy mieszkańców, wypadnie w części europejskiéj (bez Polskiéj) około 648 dusz na milę kwadratową. Z tém wszystkiém nie mała jest różnica w ludności różnych części państwa, do czego się zapewne klimat najwięcéj przyczynia. I tak, gub. Archangielska liczy na 1 milę kw. tylko 16 dusz; Olonecka 95; Astrachańska 99; Wołogodzka 119; Stawropolska 207; Finlandya 209; kraj dońskich kozaków 239; Permska 270; Orenburgska 358; Nowogrodzka 410; Saratowska 488; Taurycka 492; Wiatska 620; Chersońska 642; Mińska 645; St. Petersburgska 664; Kostromska 705; Jekaterynosławska 721; Estońska 825; Bessarabia 923; Inflantska 954; Pskowska 959; Witebska 979; Symbirska 1023; Mohilewska 1052; Twerska 1085; Wołyńska 1115; Kurlandska 1116; Wileńska 1125; Smoleńska 1148; Kazańska 1172; Kowieńska 1208; Grodzieńska 1310; Niżegorodzka 1343; Woroneżska 1371; Czerniechowska 1430; Włodzimirska 1446; Tambowska 1456; Charkowska 1490; Jarosławska 1527; Penzeńska 1594; Orłowska 1750; Kałużska 1755; Kijowska 1757; Rjazańska 1782; Połtawska 1989; Kurska 2032; Podolska 2201; Tulska 2211; Moskiewska 2320.

Ludność wymienionych gubernij jest następującą:

	mieszk.		mieszk.
Gub. Archangielskiéj . .	255,000	Gub. Wileńskiéj	780,000
„ Olonieckiéj	265,000	„ Kowieńskiéj	865,000
„ Wołogodzkiéj . . .	820,000	„ Kurlandskiéj	550,000
„ Nowogrodzkiéj . .	910,000	„ Inflantskiéj	800,000
„ Permskiéj	1,640,000	„ Estońskiéj	300,000
„ Orenburgskiéj . . .	2,000,000	„ St. Petersburgskiéj .	1,000,000
„ Wiatskiéj	1,665,000	„ Pskowskiéj	770,000
„ Kazańskiéj	1,325,000	„ Twerskiéj	1,330,000
„ Symbirskiéj . . .	1,320,000	„ Jarosławskiéj . . .	1,000,000
„ Saratowskiéj . . .	1,720,000	„ Kostromskiéj . . .	1,050,000
„ Astrachańskiéj . . .	284,000	„ Niżegorodzkiéj . . .	1,178,000
„ Stawropolskiéj . .	400,000	„ Włodzimirskiéj . . .	1,250 000
„ Woroneżskiéj . . .	1,500,000	„ Moskiewskiéj . . .	1,395,000
„ Charkowskiéj . . .	1,470,000	„ Smoleńskiéj	1,170,000
„ Jekaterynosławskiéj .	800,000	„ Kałużskiéj	1,000,000
„ Tauryckiéj	560,000	„ Orłowskiéj	1,500,000
„ Kurskiéj	1,700,000	„ Tulskiéj	1,290,000
„ Czerniechowskiéj . .	1,430,000	„ Rjazańskiéj	1,360,000
„ Połtawskiéj	1,785,000	„ Tambowskiéj . . .	1,750,000
„ Kijowskiéj	1,600,000	„ Penzeńskiéj	1,100,000
„ Podolskiéj	1,700,000	Obwód Bessarabia . . .	800,000
„ Chersońskiéj . . .	840,000	Ziemia Dońskich kozaków	720,000
„ Wołyńskiéj	1,450,000	„ Czarnomorskich kozaków	125,000
„ Mohilewskiéj . . .	930,000	„ Uralskich kozaków . .	55,000
„ Mińskiéj	1,050.000	Grodonaczalstwa Taganrog	
„ Grodzieńskiéj . . .	900,000	i Kercz	77,000
„ Witebskiej	790,000	W. Ks. Finlandya	1,400,000

Rossya europejska liczy 1200 miast, między któremi ważniejsze są:

	mieszk.		mieszk.
St. Petersburg (rezyd. i pierwsza stolica państwa	480,000	Kaługa	35,300
Moskwa (druga stolica) . .	375,000	Berdyczew (gub. Wołyńska)	34,000
Odessa (gub. Chersońska) .	73,000	Jarosław	33,200
Ryga (gub. Inflantska) . .	71,200	Charkow	33,000
Wilno (gub. Wileńska) . .	53,500	Orzeł	32,600
Kronstad (g. St. Petersburgska)	53,200	Nikołajew (gub. Chersońska)	29,600
Tuła	52,200	Niżegorod	26,000
Kazań	50,000	Jelec (gu b. Orłowska) . .	25,900
Astrachan	45,000	Akerman (Bessarabia) . .	25,000
Saratow	45,000	Kursk	24,300
Kijów	44,700	Rewel (st. gub. Estońskiéj) .	23,200
Woroneż	43,800	Mohilew	23,100
Kiszeniew (stol. Bessarabska)	42,600	Mitawa (st. gub. Kurlandskiéj)	22,900
Sewastopol (gub. Taurycka)	41,100	Cherson	22,600
		Mińsk	22,500

	mieszk.		mieszk.
Taganrog	22,500	Wołchow (gub. Orłowska)	12,300
Izmaił (Bessarabia)	22,000	Dorpat (gub. Inflantska)	12,200
Bobrujsk (gub. Mińska)	20,700	Uralsk	12.100
Rosłow (gub. Tambowska)	20,400	Kostroma	12,140
Rjazań	20,000	Orenburg (g. Orenburska)	12,000
Penza	20,000	Elizawetgrod (g. Chersońska)	12,000
Niszyn (gub. Czerniechowska)	18,300	Taganrog	12,000
Symbirsk	18,000	Karasubazar (g. Taurycka)	12,000
Nowo Czerkask (st. z. doń. koz.)	18,000	Włodzimierz	12,000
Witebsk	17,900	Brześć-Litewski (g. Grod.)	11,300
Żytomierz (st. g. Wołyńskiéj)	17,400	Białogrod (g. Kurska)	11,100
Twer	17,300	Czerniechow	11,100
Kremeńczuk (gub. Połtawska)	17,000	Staro-Konstantynów (gub. Wołyńska)	11.000
Wołogda	16,300	Ostaszków (g. Twerska)	11,000
Jekaterynburg (g. Permska)	16,000	Skopin (g. Rjazańska)	11,000
Kamieniec (st. g. Podolskiéj)	16,000	Chocim (Bessarabia)	11,000
Grodno	15,500	Nachyczewan (g. Jekater.)	10,800
Połtawa	15,500	Lebedin (g. Charkowska)	10.600
Rżew-Władymirów (g. Twers.)	15,200	Archangel	10,600
Helsingfors (st. Finlandyi)	15,000	Białystok (g. Grodzieńska)	10,600
Wołgzk (g. Saratowska)	15,000	Marszańsk (g. Tambowska)	10,500
Nowgorod	15,000	Połock (g. Witebska)	10.300
Smoleńsk	14,600	Krzemieniec (g. Wołyńska)	10,300
Achtyrka (g. Charkowska)	14,200	Carskie-Siełło (g. St. Peters.)	10,200
Serpuchow (g. Moskiewska)	13,500	Pskow	10,100
Tarszok (gub. Twerska)	13,400	Libawa (g. Kurlandska)	10,000
Sumy (g. Charkowska)	13,200	Białopole (g. Charkowska)	10,000
Abo (Finlandya)	13.200	Bender (Bessarabia)	10 000
Ufa (st. g. Orenburskiéj)	13,000	Łuck (g. Wołyńska)	10,000
Kołomna (g. Moskiewska)	13,000	Kowno	10,000
Perm	13,000	Wiatka	10,000
Tambow	13,000	Zarańsk (g. Penzeńska)	10,000
Syzran (g. Symbirska)	13,000	Samara (g. Symbirska)	10,000
Bakczysaraj (g. Taurycka)	12,000	Kercz	10.000
Jekaterynosław	12,600		

3. STANY. *a)* Szlachta rozróżnia się w Rossyi na szlachtę z urodzenia i z wysługi; pierwsza, potomkowie starożytnych familij, stan swój w dziedzictwie przekazują swoim następcom; druga nabywa przywileje przez służbę rządową. Wszyscy oficerowie i urzędnicy tak wojskowi jak cywilni dzielą się na czternaście klass, i każdy dosługujący się najniższéj klassy nabywa zaraz prawo szlachectwa, z tą różnicą, iż w ośmiu niższych klassach prawo to jest osobiste, w sześciu zaś wyższych staje się dziedzicznem. Tytuły

są książąt, mniéj nieco Hrabiów i Baronów. Szlachta po większéj części zamożna, wolna jest od służby wojennéj i od podatków. *b)* Mieszczanie na sześć klass się dzielą, z których tylko kupcy pierwszéj giełdy mogą się uwolnić od służby wojskowéj, albo stawiąc zastępcę, albo oznaczoną kwotę składając. Od r. 1832 ustanowiona klassa mieszczan poczesnych, do których zaliczono mieszkającą po miastach szlachtę, a niemogącą się wylegitymować. *c)* Chłopi dzielą się na wolnych, koronnych i poddanych. Do pierwszych należą najprzód wyzwoleni przez swoich panów, skoro sobie własność gruntową okupią; powtóre: cudzoziemscy osadnicy; potrzecie czynszowni tatarscy wieśniacy. Chłopi koronni zamieszkują włości do korony, lub koronnych zakładów należące i są pod osobnym zarządem. Do téj klassy zaliczają jednodworców, to jest szlachtę we własnych zagrodach po wsiach żyjącą. Oddział ten jest bardzo liczny i z chłopami w żadne stosunki nie wchodzi. Tu także należą osadnicy wojskowi i ich potomkowie; chłopi koronni którzy grunta prawem dziedzictwa posiadają, sprzedawać ich wszakże nie mogą; chłopi zakładów fabrycznych i wygnańcy sybirscy. Najwięcéj atoli jest chłopów poddanych, którzy do gruntu przywiązani zupełne panom swoim winni posłuszeństwo. W roku 1836 liczono w Rossyi 538,160 szlachty dziedzicznéj; 153,195 szlachty z wysługi; 4,175,869 mieszczan wszelkiéj klassy (251,961 kupców, 2,773,460 rękodzielników); 44,826,588 mieszkańców wsi, między któremi 21,463,993 koronnych i apanażowych chłopów, poddanych zaś szlacheckich 23,362,295.

4. PRZEMYSŁ. *a)* Rękodzielnie i fabryki w zadumiewającym sposobie powstają i doskonalą się: rząd dzielnie się opiekuje wszelkiego rodzaju fabrycznemi zakładami, uprząta zawady, nastręcza dogodności i wszędzie dodaje podniety. Publiczne wystawy płodów przemysłu i sztuki w Petersburgu i Moskwie zaprowadzone, wysokie cło na zagraniczne wyroby nałożone, wolność zakładania fabryk

niższych nawet klass mieszkańcom nadana, ubieganie się żadnemi monopoliami (oprócz gorzelni) nie ścieśnione, są to środki nader skutecznie na dźwignienie przemysłu wpływające. W roku 1822 liczono w całéj Rossyi rękodzielni i zakładów fabrycznych 3,724, w roku zaś 1835 już ich było 6,045, nie licząc w to gorzelni, prochowni, żelaznych hut i hamerni. Liczba robotników fabrycznych w pomienionym roku wynosiła 279,673. Postęp rossyjskiego przemysłu tak jest znaczny iż kraj produkuje już $\frac{5}{6}$ swych wewnętrznych potrzeb i tylko $\frac{1}{6}$ sprowadza z za granicy. Roku 1843 wartość wyrobów fabrycznych (nie licząc robot domowych) szacowano 102,570,000 r. sr. Roku 1839 liczono 6,855 fabryk a w nich 412,931 robotników. W Rossyi nie miasta ale raczéj wsie są siedliskami fabryk, gdyż z ogólnéj liczby tylko 1,500 jest w miastach a reszta po wsiach. Nawet w gubernii Moskiewskiéj, najbardziéj przemysłowéj, z liczby 500,000 osób obojga płci zajętych fabrykami, tylko 60,000 żyje w Moskwie. W téj gubernii 1842 r. liczono 1174 fabryk, a w nich 96,152 stałych robotników, 46,502 warsztatów tkackich zwyczajnych a 5,894 Żakardowskich. Po gub. Moskiewskiéj następują w przemyśle gubernie Włodzimirska, Jarosławska, Niżegorodzka, i Kałuższka, które z gub. Moskiewską stanowią ognisko rossyjskiego przemysłu, którego głównemi przedmiotami są wyroby bawełniane, wełniane, jedwabne skórzane, konopne, lniane, metalowe, mydło, świece i t. p. Wyroby *żelazne* i *stalowe*, głównie w Tule, gdzie jest wielka cesarska fabryka zatrudniająca 8,000 robotników a dostarczająca rocznie 70,000 sztuk broni, druga w Sestrabek i gisernia żelaza w Aleksandrowsku, tudzież wiele fabryk prywatnych, mianowicie hr. Szeremetiewa we wsi Pawłowie, sławna na całe państwo. Największa i najsłynniejsza fabryka noży we wsi Warma (gub. Niżegrodz.). Przednie kosy, siekiery i nożyce do strzyżenia owiec robią w mieście Ostaszków (w gub. Twers.). Roku 1844 fabryki żelazne, stalowe, miedziane, mosiężne, brązowe wydały wyrobów za 21—23 mil. r. ass. — *Działolejnie* w St. Petersburgu, Brjańsku, Petrozawodzku, Moskwie, a niedawno także w Odesie. — Wyrobami brązowemi, złotemi, srebrnemi odznaczają się Petersburg i Moskwa.—Roku 1830 liczono w Rossyi 1619 garbarni, które 1831 r. dały 2,945,000 pudów skór wyprawnych. Wyprawa safianowa i juchtowa jest od niepamiętnych czasów właściwym produktem przemysłu rossyjskiego, w którym ostatniemi czasy jeszcze znacznie postąpiono. Roku 1843 wyroby garbarskie szacowano 20—25 mil. r. ass. Gubernia Niżegorodzka, mianowicie miasto Arsamas słynie tym przemysłem.— Fabryk *płóciennych* już w r. 1830 liczono 190 a w nich 17,300 warsztatów i 26,000 tkaczów; potém znacznie się pomnożyły; najwięcéj zajmowano się w nich robotą bielizny stołowéj; mianowicie w Aleksandrowsku, Jarosławiu, Moskwie, Tambowie, Włodzimierzu, Kostromie i Kałudze. Znakomite są także fabryki żaglowego płótna i lin. Roku 1844 wyroby lniane i konopne szacowano 22—26 mil. r. ass. Okolice Kaługi słyną wyrobami konopnemi.— *Fabryk sukiennych i chustek wełnianych* roku 1835 liczono już 417, mianowicie w guberniach Moskiewskiéj, Petersburgskiéj, Grodzieńskiéj, Kurskiéj, Kaługskiéj, Rjazańskiéj, a ich wyroby roku 1844 szacowano 40—45 mil. r. ass. i przerobiono w nich 800,000 pudów wełny; sama gub. Moskiewska dostarczyła 1842 r. wyrobów za 10 mil. r. sr. wyroby te jednak nie wystarczają jeszcze krajowéj potrzebie. Do większéj atoli nad wszelkie inne stopy posunięto w Rossyi fabrykacyą bawełny; roku 1830 było 538 tego rodzaju fabryk, a w nich 56,071 warsztatów i 76,228 robotników i wyrobiono 84 mil. arszynów tkanin, teraz jest w całém państwie przeszło 60,000 warsztatów. Roku 1844 szacowano wyroby bawełniane na 140 — 150 mil. r. ass.; przerobiono 916,000 (w czém 350,000 krajowéj) pudów bawełny, a w przędzalniach liczono 700,000 wrzecion. Głównym punktem téj fabryka-

cyi są: gub. Moskiewska, Włodzimirska; miasto Szuja (w gub. Włodz.) z jego obwodem, mianowicie z osadami Juryjew i Iwanów, jest prawdziwym Manszestrem rossyjskim. W jednéj fabryce w Szui zatrudnionych jest 2,720 warsztatów robotą kartunu. Iwanowskie fabryki dostarczają rocznie za 8 mil. r. sr. wyrobów bawełnianych. Fabryka w Aleksandrowsku pod Petersburgiem zatrudnia 3,000 robotników. — *Fabryki jedwabne*, od r. 1815 wielki uczyniły postęp; r. 1830 było ich już 213 z 13,432 warsztatami, w saméj Moskwie, która jest głównym punktem téj fabrykacyi, r. 1833 było 59 fabryk które r. 1842 wydały jedwabnych i półjedwabnych wyrobów za 4,319,588 r. sr. Roku 1844 przerobiono w całéj Rossyi 24,000 pudów surowego jedwabiu, w czém było 20,000 pudów krajowego a wartość wyrobów szacowano 24—28 mil. r. ass. — *Szkło*, robiono r. 1830 w 172 fabrykach liczących 6,616 robotników. Najsławniejsza jest fabryka cesarska w Ozerkach pod Petersburgiem, gdzie wyrabiają zwierciadła 158—168 cali wysokie a 87 — 89 cali szerokie, i kryształy czeskim nie ustępujące. — Wyroby *łojowe i woskowe*, świece, mydło, liczą się do głównych przedmiotów handlu wywozowego rossyjskiego, a tego rodzaju fabryk 1830 r. 505, topielni łoju 211, mydlarni 254, fabryk świec łojowych 49, woskowych najwięcéj jest w guberniach południowych i azyatyckich. Roku 1837 wywieziono 4,225,933 pudów łoju, wartości 50,142,938 rubli. Największe topielnie łoju, w Rossyi europejskiéj, są w gub. Tambowskiéj, Kurskiéj, Orłowskiéj, i Woroneżskiéj, a największe fabryki świec w Petersburgu, po tym w gub. Jarosławskiéj. — *Papieru*. 1830 r. liczono 104 fabryk, a między temi papiernia ks. Gagaryn wyrabiała rocznie z górą za 100,000 rubli papieru do pisania. Fabryk *cukru* było 57, do których przybyło do 1841 r. 174 fabryk *cukru burakowego*; 22 fabryk *octu*, 30 *farb*, 98 *saletry*, 113 *mosiężnych*, 40 *porcellany, fajansu*; między temi najsławniejsze cesarskie pod Petersburgiem, w Aleksan-

drowsku i Gatczynie, tudzież pod Moskwą; 61 fabryk tabaki, w których także urządzają wielką massę tytuniu i wyrabiają sygara; wielkie fabryki wyrobów chemicznych (mianowicie w gub. Moskiewskiéj), 105 fabryk potażu, którego 1831 r. wywieziono za 3,715,000 r. sr. Wyrobami drewnianemi trudnią się szczególniéj włościanie i znamienitą w tym rodzaju okazują zręczność. Ogromna jest tych wyrobów konsumpcya. Najbardziéj zajmują się tą robotą między rzekami Wiatką, Wołgą i Kamą, gdzie pół miliona rąk zajmuje. Robota mat lipowych przynosi rocznie do 2 mil. r. sr. Najwięcéj robią ich w gub. Wiatskiéj i do 6 mil. sztuk rocznie dostarczają. Oprócz fabryk lud wiejski i miejski zajmuje się wielu szczególnemi rzemiosłami, jak np. robotą grubego sukna, chustek, płótna, der, koców, rąbków itp. np. wieś Choły w gub. Włodzimirskiéj składa się z samych malarzy (900), którzy dostarczają rocznie około pół miliona obrazów świętych do wiejskich chat i cerkwi. — Ważną gałęzią produkcyi są browary piwne, w jednéj gub. Moskiewskiéj do 120; *gorzelnie* wyrabiające rocznie do 400 mil. kwart wódki, któréj sprzedaż jest wydzierżawianym monopolem rządowym.

b) Handel. 1) *Zewnętrzny*, znaczny i co rok powiększa się dochód celny, który 1824 r. wynosił tylko 14 mil. r. sr., 1834 podniósł się do 23 mil., a 1844 r. czynił już 31,875,429 r. sr. Roku 1843 wywieziono za 82,565,600 (w tém za 1,980,000 do Polski), a przywieziono za 75,028,399 r. sr. (za 1,162,000 z Polski), dochód celny wynosił 29,678,609 r. sr. Główne przedmioty wywozu w 1842 r. były: konopie (2,412,463 pudów); len (3,039,555 pudów); łój (3:384,943 p.), a r. 1843 wywieziono go za 11,871,843 r. sr.; wełna (1843 r. 532,686 pudów za 4,379,129 r. sr.); zboże (za 12,191,527 r. sr.); żelazo (823,260 pudów); miedź (111,000 p.); płótna, mianowicie żaglowego 160,492 sztuk; juchtowych skór za 997,087 r. sr., skór surowych za 1,650,596 r. sr., szczeciny (63,222 p. 1843 roku za

1,492,583 r. sr.); drzewo budulcowe (za 2,608,589 r. sr.; nasienie lniane, konopne, olej, miód, wosk, bydło. Zamienny handel w Kiachcie za chińskie towary wynosił 8,855,055 r. sr.; czarnéj i zielonéj herbaty wprowadzono 175,254 p. czyli 7,010,160 funtów; prócz tego wywozi jeszcze Rossya: futra, potaż, mydło, świece, liny, maty, kawior, wyzinę, i różne wyroby.— *Sprowadza* zaś, 1842 r.: cukru faryny 1,922,860 pudów, kawy 177,010 p., bawełny 513,254 p., przędzy bawełnianéj 604,455 pudów, jedwabiu 15,725 p., oliwy 499,824 p., materyałów farbiers. za 5,614,839 r. sr. wina i mocnych trunków za 5,846,014 r. sr., wyrobów jedwab. za 4,011,092 r. sr., różnych tkanin wełnianych, bawełnianych, jedwabnych wprowadzono 1844 r. za 10,650,000 r. sr. Wprowadzają również herbatę, południowe owoce, cienkie płótno, galanterye, cacka, biżuterye, porcellanę itd. Z wyprowadzonych płodów $\frac{1}{3}$ wychodzi lądem, a $\frac{2}{3}$ morzem. Roku 1837 zawinęło do wszystkich portów rossyjskich 5,260 okrętów z ładunkiem 939,558 ton, a wypłynęło 5,275 z ładunkiem 937,326 ton. W tymże roku wypłynęło 1045 okrętów rossyjskich z ładunkiem 173,512 ton; statków pobrzeżnych liczono w tymże roku na morzu Baltyckiem 1256 a na Czarném 5,073. Ważny jest także handel z Turcyą azyatycką, krajami środkowéj Azyi i z Persyą; r. 1841 wyprowadzono tam za 12,652,955, a sprowadzono za 24,125,335 r. ass. Z Chin sprowadzają tylko herbatę, rocznie 234,000 pudów.

2) *Handel wewnętrzny*, jest również znakomity i ciągle się powiększa. Roku 1837 wartość płodów prowadzonych kanałami i rzekami wynosiła 1,109,496,246 rubli, to jest wypłynęło z portów na różnych rzekach płodów za 618,990,306, a wpłynęło ich za 490,505,940 rubli.

Środki handel ułatwiające. Wolna od ceł kommunikacya między prowincyami państwa; wiele bitych traktów i obecnie co raz więcéj w biegu dyliżansów; koleje żelazne, gotowe między Petersburgiem a Moskwą, między Petersburgiem a Carskiém Siołem i Pawłoskiem, a będąca w robocie między Petersburgiem a Warszawą, najdłuższa z kolei europejskich; nader rozległa kommunikacya spławnemi kanałami i mnóstwém spławnych, całe państwo we wszystkich kierunkach przerzynających rzek, a gdy te zamarzną, wyborna przez znaczną część roku sanna; położenie kraju między pięcioma otwartemi morzami i szóstém wewnętrznem (Kaspijskiém); mnóstwo wybornych portów, jako to: *a)* na morzu *lodowatém:* Archangel (do którego r. 1837 za 723,000 rubli towarów przywieziono, a za $7\frac{1}{2}$ mil. r. wyprowadzono); również Koła, Onega, Mezeń;— *b)* na morzu *Baltyckiém:* Petersburg czyli właściwie Kronsztad, gdzie 1844 r. za 58,346,313 rubli wprowadzono, a za 34,036,371 r. wyprowadzono;— Ryga, z któréj 1843 r. za 16,178,633 r. wyprowadzono;— Narwa, Rewel, Parnawa, Libawa, Wiborg, Helsingfors i Abo;— *c)* na morzu *Czarném:* Odessa, do téj 1844 r. za 5,870,986 r. sr. wprowadzono, a za 18,209,699 r. sr. towarów wyprowadzono, mianowicie zboża za 9, wełny za $5\frac{1}{2}$, lnianego siemienia za $1\frac{1}{3}$, łoju za $1\frac{1}{3}$ rubli srebrnych; również Cherson, Kercz, Kaffa, Kozłów, Taganrog, Rzow i t. d. Głównemi punktami handlu zewnętrznego lądem a razem urzędami celnemi na granicach są: od Prus: Połonga dla towarów wprowadzanych a Jurborg dla wyprowadzanych; od Austryi: Radziwiłów w gub. Wołyńskiéj. Szczególniéj ważném jest w téjże gubernii miasto Berdyczew, jako środkowy punkt handlu południowéj Rossyi z Niemcami przez Brody. Główniejsze w Rossyi dla wewnętrznego handlu są następujące miasta: Moskwa, Orzeł, Kaługa, Rybińsk i Niżnyjgorod, dokąd sławny jarmark z Makaryjewa przeniesiony został. Irbit w gub. Permskiéj; gdzie r. 1841 przywieziono za 13 mil. towarów na jarmark, Królewiec w gub. Czerniechowskiéj; Romny w gub. Połtawskiéj, gdzie było r. 1844 towarów za 19 mil. r. sr.; Korenaja w gub. Kurskiéj, towarów za 18 mil. r. ass.; Charków, gdzie rocznie bywa za 30—35 mil. towarów do sprze-

daży. Banki, w Petersburgu z zakładem 30 mil. r. sr. w Moskwie, Odessie, Rydze; Konsulaty, traktaty handlowe z wielu państwami; towarzystwa handlowe (w Kercz, dla połowu śledzi, a jeszcze ważniejsze rossyjsko-amerykańskie); wiele jarmarków, wielkie domy handlowe; szkoły handlu w Petersburgu, Moskwie, Odessie, akademia handlu w Moskwie, gimnazyum handlu w Taganrogu, szkoła szyprów w Kronsztadzie, szkoła budownictwa morskiego w Nikołajewie i Odessie, szkoła żeglugi w Rydze, Odessie i Archangielu; towarzystwa parowéj żeglugi, która szybko się wzmaga co rok, tak na morzach jak i rzekach; roku 1844 na morzach Baltyckiém i Czarném, liczono już 62 statków parowych; nakoniec banki kredytowe w każdéj guberni.

Pieniądze. Zasadą rachuby jest moneta srebrna rubel 100 kopiejek (200 groszy polskich) zawierający. W złocie są imperyały (10 r. sr.) i półimperyały (5 rubli sr.). Są także pieniądze papierowe (assygnaty) najmniejsze 5 a największe 100 rublowe, których dawniéj zmienna wartość, najwyższym ukazem z dnia 15 Lipca 1839 r. oznaczona stale na 350 kopiejek papierowych za 100 kopiejek srebrnych. Atoli r. 1843 w miejsce bankowych assygnat, które zostały z obiegu wycofane, puszczono w obieg, równą ogólnéj ich summie wartość 170,221,800 rubli srebrnych wynoszącą biletów kredytowych skarbowych w sztukach po 50, 25, 10, 5, 3, 1 rublowych, których wartość jest zawsze stała srebru zupełnie równa, i żeby wymiana ich na srebro, na każde żądanie uskuteczniona być mogła, utworzono 1845 r. na ten cel fundusz skarbowy, który 1846 r. już w sztabach i monecie wynosił 100,582,290 rubli srebrnych.

5. RELIGIA. Panującą, którą blisko $\frac{3}{4}$ ludności wyznaje, jest grecko-rossyjska, prawosławna; wszystkie jednak inne wyznania mają wolność odprawiania swego nabożeństwa, i wszyscy wyznania chrześciańskiego przypuszczeni są do publicznych urzędów. Z pomiędzy chrześciańskich wyznań są: *rzymscy katolicy, protestanci, kalwini, ormianie nieunici, menonici.* Prócz tego *żydzi, muzułmanie, lamaici* czyli *buddyści,* a na saméj północy *szamaici* (poganie):

a) Kościół *prawosławny* zostaje pod zawiadostwem najśw. Synodu składającego się z osób duchownych i cywilnych. Od niego zależą wszystkie dyecezye czyli eparchie których jest 51, mających każda swój szczególny konsystorz pod naczelnictwem *Archyjereja,* którym jest jużto metropolita, już arcy biskup lub biskup. Roku 1842 niższe duchowieństwo składało się, z różnych stopni włącznie do dyakanatu, 117,445 członków, liczyło 34,415 cerkwi i 9,059 kaplic. Męzkich i żeńskich klasztorów było 576 i 15,480 mnichów, wyższe duchowieństwo liczyło 73 osób, między któremi 7 metropolitów, 28 arcybiskupów, 38 biskupów. Oddzielną w prawosławnym kościele sektę składają *Starowiercy* czyli *Roskolnicy,* którzy znowu między sobą dzielą się na 30 szczególnych sekt. Rezydencya ich archimandryty jest w Nikołajewie.

b) Kościół rzymsko-katolicki, tudzież ormiański zostaje pod zarządem rzymsko-katolickiego duchownego kollegium w którém arcybiskup mohilewski, jako metropolita rzymsko-katolickiego kościoła, prezyduje. Roku 1844, było, prócz Polaków, 2,722, 669 rzymskich katolików, 139 klasztorów i 1,900 mnichów i mniszek. Kościół ormiański składa się z 34 parafij i 20,230 wyznawców.

c) Kościół ewangelicki, szczególniéj w guberniach nadbaltyckich i niektórych innych (prócz Finlandyi, gdzie prawie wszyscy mieszkańcy są ewangelicy) liczył 1844 roku 1,669,500 wyznawców, zostających od 1834 r. pod konsystorzami Jnflanckim, St. Petersburgskim i Moskiewskim, gdyż konsystorze w Narwie i Saratowie zostały zniesione.

d) Kościoł ewangelicko-reformowany, nieliczny; roku 1844, bez Finlandyi, 40,536 głów. — *Ormianie* chrześciańscy, od czasu zdobycia perskich prowincyj, znacznie pomno-

żeni, 1844 r. liczyli 338,668 dusz, 311 mnichów i mniszek w 30 klasztorach. — *Menonici*, szczególniéj nad morzem Azowskiém, w obwodzie Oczakowskim, liczą 41 kolonij. — *Żydzi* po całém państwie, a szczególniéj w dawnych prowincyach polskich, 1844 r. 1,151,600. — *Muzułmanie*, szczególniéj w prowincyach azyatyckich, roku 1844, wraz z prowincyami Kaukazkiemi, 2,324,850 głów. *Lamaici*, między Kałmukami w kraju Dońskich Kozaków i w Syberyi, 1844 roku 229,796 dusz. — *Szamanie* i *Fetyszyści* 1844 roku 175,624 głów; część Samojedów i Buratów i niektóre ludy wschodniéj Syberyi do nich należą.

6. NAUKI I SZTUKI. Od początku ostatniego stulecia nadzwyczaj szybkim krokiem postępuje Rossya w oświeceniu. Rząd nie szczędzi ani kosztu, ani ofiar, ani żadnego rodzaju zachęty dla wzrostu nauk i ogólnego ukształcenia; zabiegi Rządu w tym względzie coraz pomyślniejszy wieńczy skutek. Niesłychanie szybkiego postępu oświaty może być między innemi i to uderzającym dowodem, że w roku 1563 pierwsza drukarnia zaprowadzona została w Moskwie, a w roku 1682 pierwsza duchowna akademia w témże mieście. W roku 1787 liczono już 4000 dzieł rossyjskich, a w roku 1823 było wszystkich dzieł w słowiańskim i rossyjskim języku wydanych 13,249. W roku 1841 wyszło w całéj Rossyi (prócz Polski i Finlandyi) 771 dzieł, między któremi 717 oryginalnych. W roku 1815 było 32 księgarń, najwięcéj w Petersburgu i w Moskwie, teraz w saméj Moskwie liczą ich 30. W roku 1841 wychodziło w Rossyi 45 pism peryodycznych, obecnie liczba ich przechodzi 100.

Zakłady naukowe. Od ogłoszenia pierwszéj *Ustawy akademii nauk* w Petersburgu w 1724 r. w niesłychanym sposobie rozwijały się wszelkiego rodzaju zakłady naukowe. Przy końcu panowania Katarzyny II liczono w całém państwie 250 zakładów naukowych i 500 nauczycieli; roku 1843 liczba pierwszych pomnożyła się do 2151, a drugich do 6085. W tych wszystkich pod ministerstwem oświecenia zostających szkołach, do których jeszcze dodać trzeba 562 pensyj i szkół prywatnych, było tylko 105,368 uczących się. Dodać jeszcze do tego należy Finlandyą, która w Helsingfors ma własny uniwersytet, do którego uczęszczało 1841 r. 440 uczniów. Uniwersytety są: w Petersburgu (1843 r. 557 uczniów), w Moskwie (836 ucz.), w Dorpacie (484 ucz.), w Charkowie (410 ucz.), w Kijowie (320 ucz.) i w Kazaniu (359 ucz.). W równym im stopniu liceum Demidowskie w Jarosławiu i liceum w Carskiém Siele; również licea Bezborodki i Richelieu w Odessie. Roku 1843 było w Rossyi 76 gimnazyj, a przy wielu z nich szkoły szlacheckie. Szkół powiatowych liczono 445, prywatnych pensyj i szkół 562, szkółek parafialnych tylko 1059. W Finlandyi są 3 gimnazya, w większéj liczbie miast szkoły niższe lub pensye, a prawie w każdéj parafii szkółka początkowa. Roku 1842 były 4 duchowne akademie, 45 seminaryj, 173 szkół powiatowych, 190 parafialnych, razem 412 szkół duchownych, 60,368 uczących się.

Zakłady naukowe szczególne: centralny pedagogiczny w Petersburgu, seminaryum nauczycieli wiejskich, medyczno-chirurgiczne akademie w Petersburgu i Moskwie, szkoła weterynaryi w Petersburgu, Moskwie i Łubnach (na Podolu), praktyczno-technologiczna w Petersburgu, szkoły leśne w Petersburgu i Kałudze, szkoła inżynierów górniczych i górniczo-techniczna w Petersburgu, takież szkoły w Barnaulu, Jekaterinburgu i Nerczyńsku, instytut wschodni w Petersburgu, instytut wschodnich języków Łazarewski w Moskwie, szkoły wiejskiego gospodarstwa w Petersburgu, Moskwie, Kałudze, Gorygorelsku, szkoła prawa w Petersburgu, szkoła farmacyi, architektury w Moskwie, instytut ślepych w Gatczynie, głuchoniemych w Petersburgu i Romanowie (na Wołyniu), różne szkoły wojskowe (kadetów) i panien; szkoły teologiczne dla duchownych, mianowicie cztery akademie: w Kijowie, Moskwie, Petersburgu i Kazaniu, 45 seminaryj dycezalnych, dla duchownych ka-

tolickich akademia w Wilnie i 12 seminaryj. Ogółem w Rossyi na 110 ludzi, przypada 1 uczący się, policzywszy zaś razem Finlandyę i Polskę, tudzież młodzież szkół niemieckich, żydowskich i w domach rodzicielskich nauki pobierającą, wyniesie liczba uczących się blisko milion.

Do wzrostu oświaty przyczyniają się: *Uczone*, hojnie przez rząd wspierane *towarzystwa:* Cesarska Akademia Nauk w Petersburgu, Cesarska Akademia Sztuk pięknych w Petersburgu, *Museum Alexandrinum* czyli towarzystwo rossyjskiéj literatury i języka, ustanowione 1811 r. w Petersburgu, wolne rossyjskie towarzystwo w Moskwie rossyjskiéj historyi i starożytności, medyczno-fizyczne towarzystwo tamże, towarzystwo wiejskiego gospodarstwa i sztuk mechanicznych tamże, towarzystwo badaczów natury tamże, wolne ekonomiczne towarzystwo w Petersburgu, towarzystwo przyjacioł nauk literatury i pięknych sztuk tamże, Cesarskie towarzystwo badaczów natury w Moskwie, Cesarskie ogólnéj mineralogii w Petersburgu, farmaceutyczne w Moskwie i takież w Petersburgu, Rossyjsko-geograficzne towarzystwo w Petersburgu, założone 1845 roku towarzystwo historyi i starożytności w Odessie, krajowéj literatury w Kazaniu i wiele innych w Rydze, Żytomierzu, w Abo, Dorpacie, Mitawie.

Biblioteki i zbiory sztuk wielce się pomnożyły. Najważniejsza i największa jest Biblioteka Cesarska w Petersburgu, która 1841 r. liczyła 434,567 tomów, 17,272 manuskryptów; biblioteka Rumiancowskiego muzeum w Petersburgu, Cesarska biblioteka w Ermitażu, biblioteka Akademii nauk 1842 r. 100,475 tomów, a między temi 3000 Chińskich; biblioteki uniwersyteckie w Moskwie (1842 roku 69,420 t.), w Dorpacie, Kijowie; biblioteki w miastach gubernialnych i powiatowych (1842 r. było ich 41, największa w Tambowie 12,503 t.); gimnazyalne biblioteki w 1842 r. miały razem 247,601 ksiąg. — Co do naukowych zbiorów, w Petersburgu jeden azyatycki, jeden egipski, jeden

etnograficzny, jeden numizmatyczny i jeden zoologiczny, jeden gabinet mineralogiczny, jeden fizyczny i jeden przedmiotów sztuk; godne są uwagi wspaniały gabinet zakładu górniczych inżynierów w Petersburgu, tamże muzeum Rumiancowa, gabinet starożytności w pałacu tauryckim, Cesarski nader bogaty gabinet monet zachodnich, jedyny w Europie; Cesarska galerya obrazów w Petersburgu, zawierająca 3000 obrazów, 30,000 sztychów, 15,000 klejnotów. Rossya posiada obserwatorya bogato uposażone, najdaléj ku północy w Europie leżące, mianowicie w Abo, od r. 1819 w Nikołajewie nad morzem Czarném. Wystawione niedawno z rozkazu Najjaśniejszego Panującego Cesarza w Pólkowie pod Petersburgiem wielkością i wytworem wszystkie europejskie przewyższa.

Kilka słów o Krymie czyli Tauryi.

Jeżeli przebiegając ogromne cesarstwo rossyjskie statysta wiele napotka zająć mogących jego uwagę dzieł ludzkiego przemysłu, tedy miłośnik natury, napatrzywszy się dziwnemu jéj zjawisku, zorzy północnéj, gdy od skrzepłych wieczném zimnem lodów przybiegunowych posunie się ku południowi, tam gdzie śródziemne morza wdzierając się między dwa lądy starego świata oparły się o skały Kaukazu, zdumiony ujrzy sławną już w dawnych dziejach Tauryą, czyli dzisiejszy piękny Krym, słusznie rossyjską Szwajcaryą zwany. Jadącemu od Odessy otwiera się widok malowniczy gdy przybędzie do klasztoru Ś. Jerzego, leżącego na wystającéj, na pozór niedostępnéj skale. Miała tu być niegdyś świątynia Dyany, ale ta, równie jak wiele innych zabytków starożytności w Chersonezie, zniszczona została. Minąwszy klasztor widzieć się zaraz daje piękna zatoka Bellaklawa (piękny port), którą opasujące mury w gruzach obecnie leżą.

W miarę zbliżania się do *Alupki* coraz większym urokiem uderza okolica. Skały w nieładzie spiętrzone na skałach, a na nich spoczywa olbrzymi Ai Petri 3500 stóp nad poziom morza wzniesiony; ziemia okazuje się tu żyzniejszą, przestrzeń między sterczącemi skałami a morzem okryta jest drzewami i krzewami, winnice piętrowo wznoszące się zdobią góry i żywo odbijają od ciemnych jodeł górnych, kiedy tymczasem z małych u stóp gór dolin wyglądają wioski Tatarów z ładnemi meczetami. Tu i owdzie widać ozdobne wille i starannie utrzymane ogrody rossyjskich magnatów, a wspaniały zamek hrabiego Woroncowa ze swemi wieżami i basztami, panuje w całéj dawnych czasów feodalnéj wielkości nad swymi pokornymi sąsiadami. Między Alupką i zatoką Jaltą ziemia w ogólności jest najżyzniejsza, kraj najpiękniejszy, klimat bardzo łagodny, bo go od północnych wiatrów wysokie góry zasłaniają. Owoce południowych krajów doskonale tu dojrzewają. Skały nawet na ogrody i winnice zostały pozamieniane, a kosztowne drogi i aleje, prowadzą po pochyłościach gór i przerażających przepaściach. *Kaffa* czyli Teodozya, w średnich wiekach, za panowania Genueńczyków, była w tak kwitnącym stanie iż liczyła 150,000 mieszkańców i dla przepychu budowli publicznych nazywana była krymskim Konstantynopolem. Dotąd jeszcze port jest wyborny; lecz ani śladu dawnéj wielkości miasta. Od tego punktu aż do azowskiego morza same stepy; ani jedno drzewo nie rzuca cieni w téj pustyni, która przecież niegdyś była spichrzem Krymu, tak iż wypada się domyślać, że albo dokonało tego zniszczenia tureckie panowanie, albo klimat wielce się tam zmienił. *Kercz* dawne Panticapeum, sławna niegdyś stolica bohatyra Mitrydatesa, który w ciągu 50 lat opierał się chciwym podbojów Rzymianom, najbardziéj ożywionym jest portem półwyspu krymskiego, swém téż położeniem wielce jest dogodny dla handlu. Gustownie pobudowane tu są domy i porządnie założone ulice. Miasto otaczają

w amfiteatr wznoszące się góry, które po części okryte są domami, od pięknéj zatoki wysoko się w górę ciągnącemi. Ozdobna świątynia wieńczy miejsce, gdzie niegdyś stał pałac królów Bosforu, druga jeszcze piękniejsza budowla stoi na tarasie nad morze wychodzącym. Całéj atoli okolicy braknie drzew a nawet roślinności, tak iż krótko tu bawiący sprzykrzyć sobie musi blask wód morskich i rażącą białość budynków.

Droga z Alupki wgłąb do Bakczysaraju prowadzi żyzną, wodami rzeki Kabardy zwilżoną doliną, a otaczające ją strome skały tworzą naturalną warownię. Napotykać tu można Tatarów, Ormianów, Karaitów, kolonistów niemieckich i Cyganów. Prawie wszystkie wioski położone są nad wodą bieżącą, co nieodzowną jest potrzebą w kraju, gdzie susze, upały słoneczne i kurzawa wielce częstokroć dają się we znaki. Dęby, buki, dzikie grusze, wiśnie i jabłonie otaczają skały i z każdéj ich rozpadliny wyrastają; widać tu naprzemian sady, łąki, pola zbożem zasiane, gaje morw, fig, granatów, moreli, topoli włoskich, orzechów, pod których bujnym i wonnym liściem miły w czasie upału słońca znaleźć można odpoczynek. Ścisłość w przestrzeganiu religijnych przepisów, prostota obyczajów, gościnność i poczciwość głównemi są znamionami charakteru zamieszkałych tu Tatarów. Pomieniona żyzność i piękność okolicy coraz się zmniejsza w miarę jak się podróżny zbliża do siedliska dawnych chanów, wreszcie otwierają się jednostajne, mało zaludnione stepy półwyspu, na których, dla zupełnego braku drzew, dotkliwie czuć się dają upały słońca. Lecz znowu wcale inny okazuje się widok doliny, gdzie leży stolica zabudowana jużto nad brzegami rzeki, już w części na spadzistych skałach gór dolinę opasujących. Budynki, obyczaje, ubiory i zwyczaje wszystko naznaczone jest piętnem wschodu. Tu są bazary, meczety z minaretami, kioski i cmentarze, gaje cyprysowe i czarno-topolowe, piętrami wznoszące się ogrody i winnice, jakby w powietrzu wisia-

ły, mnóstwo przy tém źródeł i nieustannie płynące z nich kryształowe strumienie wody, wszystko to mile zajmuje oko podróżnego. W okolicach jego jest wiele pięknych miejsc, pomiędzy któremi Czufuktale czyli zamek najniewierniejszych, jest najciekawszy. Idzie się tam urwistym wąwozem, po nad brzegiem szumiącéj rzeki Czoroku, kiedy odbite od pobocznych skał promienie słońca, nieznośną częstokroć dokuczają spieką. Po chwili okazuje się klasztor Wniebowzięcia, który zdaje się jak orle gniazdo zawieszony na spadzistości strasznego skał łańcucha. Cele mnichów, kurytarze, refektarz i kościół, wszystko to w skale jest wykute i na samorodnych kolumnach oparte, tak, iż tworzy doskonałą niezdobytą warownię; przystęp stanowią również w skale wykute wschody, na które się po zwodzonym moście wchodzi. Kiedy się ten podniesie, mieszkańcy bezpieczni są od wszelkiego napadu. Jakkolwiek cudownemi są ten klasztor i kościół, tedy niemniéj godnym jest podziwienia, o pół godziny drogi leżący daléj Czufuktale. Do téj warowni zbudowanéj na szczycie odosobnionéj, stroméj skały tegoż łańcucha gór, prowadzi tak przykra droga, iż raczéj drapać się jak iść po niéj trzeba. Ponieważ opasujące ją wysokie mury w większéj części składają się ze skały wyciosanéj, przeto w razie napaści gdy się bronić zechcą mieszkańcy, wcale bezpieczni za niemi być mogą. Gruntem jest taż sama skała; mieszkańcy są żydzi karaici(*) największém około siebie i w mieszkaniach zalecający się ochędóstwem. Obok synagogi jest ogród przeznaczony na święto kuczek. Cmentarz téj sekty Jozafata dolina, leży w wąwozie między skałami, podobny do pięknego wielą drzewami zacienionego lasku, którego gęsty liść, dziwnie pięknie odbija od biało-marmurowych nagrobków i ponurych, groźnie w około wiszących skał.

(*) *Karai* znaczy napisane słowo, gdyż oni trzymają się samego tekstu starego testamentu, a talmud odrzucają.

O pięć godzin drogi od Alupki jest *Marsanda*, śliczna okolica. Ogromny łańcuch skał w dziwacznych kształtach, od stóp aż do wierzchołka drzewami i krzewami zarosły, zasłania ją od mocnych wiatrów. Na przodzie jéj szeroko zalega morze mające tu mnóstwo zatok i wyniosłych stromych przygórków, kiedy na prawo i lewo buja oko po żyznéj dolinie Jałty, przerzniętéj wielu strumieniami, które rzucają się na nię z gór w wielu pięknych wodospodach. Obok rozległych uprawnych pól, pastwisk i winnic wznoszą się odwieczne lasy, pełne dzikiéj winorośli, figowych, granatowych drzew, dębów, buków i kasztanów, na których od wierzchołka do wierzchołka wieszają się w girlandach rozmaite pasożytne rośliny. *Sewastopol* ze swemi pięknemi cytadelami, zadziwiającemi warowniami i ze swoją wielką zatoką wspaniały przedstawia widok od strony morza i przypómina Maltę. Samo miasto podnoszące się w kształcie wspaniałego amfiteatru, tu okrywa wzgórza, tam spuszcza się ku morzu, przyozdobione kościołami, koszarami i publicznemi wszelkiego rodzaju budowlami.

Kraj między Inkermanem a Symferopolem miłą przedstawia rozmaitość naprzemian gór i dolin; wązki pas ziemi Żoli, prowadzący do ładnéj wsi Karoley nader jest romantyczny. Tu jest dawna warownia *Mangupkale*, do największych cudów świata liczyć się mogąca. Góra, na któréj ona stoi, zdaje się być wcale niedostępną, w kształcie półkola zupełnie stoi odosobniona. Zważywszy nadzwyczajną wysokość, stromą spadzistość, trudny przystęp, tudzież straszne, rozległe dzieła obwarowania, nie można wstrzymać zdumienia nad pomysłami i ogromem przedsiębierczego ducha starożytnych. Widać w twardéj skale mnóstwo wykutych izb i strażnic, w których tysiące osady bezpiecznie ukrywać się mogły. Okazałe pozostały jeszcze rozwaliny świątyni. Od dołu aż na wierzchołek góry, prowadzi niezmierną pracą dokonana po spadzistéj pochyłości droga wyłożona kamiennemi płytami. Druga na sześć wiorst od pierw-

széj odległa warownia *Czerkes-Kerman*, równie budową jak i położeniem zadziwiająca, dziełem być musi Czerkesów. Położenie *Symferopola* czyni bardzo przyjemnym pobyt w téj okolicy. Pobliskie góry miarkują dokuczliwość letnich upałów a płynący przez miasto Salfir, przyczynia zdrowości i piękności miejscu, i razem dopomaga żyzności okolicy. *Symferopol* przeznaczony teraz na stolicę, szybko się podniósł i znakomitém nazwany być może miastem; jego piękne place, szerokie ulice i wytworne domy wydają się nader pięknie obok dawnego tatarskiego miasta. *Czatyr-Dag* (Mons Trapezus starożytnych), wznosi się do 790 sążni nad powierzchnią morza. Rozległy jest widok z jego wierzchołka; albowiem widać stamtąd całą północną część półwyspu wraz z morzem azowskiém, brzegi południowe zasłonione są pasmem gór. Tu są nadzwyczajnéj obszerności i głębokości jaskinie, których wiele wiecznym lodem jest napełnionych. Od Symferopola aż do azowskiego morza jedzie się pustemi stepami, gdzie we dnie od upału słońca a w nocy od zimna, tudzież od owadów wiele ucierpieć trzeba, a źródła i strumienie rzadko się znajdują. Wszelako patryarchalny sposób życia mieszkańców, wiele osobliwszych zwierząt, rozmaite minerały, tudzież rozwaliny tylu starożytnych miast, ciągle zajmują podróżnego.

C. Rząd.

1. Rząd jest samowładno-monarchiczny, następstwo prawem pierworodztwa w linii męzkiéj, a po jéj wygaśnięciu w linii żeńskiéj oznaczone. Postanowieniem Jana II (1476) niepodzielność państwa zabezpieczona, a testamentem Katarzyny I (1727) Monarcha do wyznawania wiary prawosławnéj obowiązany. Wreszcie manifest cesarski z 20 marca 1820 r. wszystkie dzieci nie z księżniczki familii panującéj zrodzone od następstwa do tronu wyłącza.

Do zarządu państwa jako władze doradcze należą: 1) Rada Państwa z pełnoletnich książąt rodziny cesarskiéj, ministrów prezydujących w wydziałach, i innych dygnitarzy, generałów i admirałów zaufanie cesarskie posiadających złożona. Rozważa ona i zdanie swoje otwiera nad projektami do prawa we wszystkich sprawach państwa, wyjąwszy polityczne jego stosunki. 2) Najświętszy Synod rządzący, po największéj części z duchownych złożony, kieruje wszelkiemi sprawami kościoła prawosławnego. 3) Senat rządzący jako władza sądownicza, stanowi najwyższą instancyą w sprawach cywilnych i kryminalnych: część jego jest w Petersburgu, druga w Moskwie, a trzecia w Warszawie (9ty i 10ty departament). 4) Ministrowie interesów zagranicznych, wojny, marynarki, spraw wewnętrznych, oświecenia publicznego, skarbu, sprawiedliwości, dworu cesarskiego; generalna kontrolla państwa, generalna dyrekcya poczt, dyrekcya kommunikacyi lądowych i wodnych, tudzież budowli publicznych, dyrekcya spraw duchownych innych wyznań. Od 1847 r. istnieje w pierwszym oddziale przybocznéj Kancelaryi Cesarskiéj departament ispekcyjny służby cywilnéj, który załatwia wszelkie interesa tyczące się mianowania, uwolnienia, udzielania rang i inne sprawy służbowe urzędników. Zarząd prowincyalny należy do generał-gubernatorów, gubernatorów wojennych i gubernatorów cywilnych.

2. MONARCHA. *Mikołaj I*, używa tytułu skróconego: Cesarz i Samowładca Wszech Rossyj, Król Polski, W. X. Finlandzki. &. &. &.; w obszerniejszym i uroczystym tytule: Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyj, Moskwy, Kijowa, Włodzimirza i Nowogrodu; Król Kazański, Astrachański, Polski, Sybirski, Chersoński, Pan, Wielki Książę (tu następuje wyliczenie wszystkich prowincyj), dziedzic Norwegii, Książę Holsztyński, Szlezwicki, Stormarnski, Dytmarski i Oldenburski. Książęta i księżniczki krwi cesarskiéj mają tytuł Wielkich Książąt i Wiel-

kich Księżniczek; Następca tronu przybiera nadto tytuł Cesarzewicza czyli Carewicza. Dwór cesarski składają dygnitarze państwa: Wielki Szambelan, W. Cześnik, W. Marszałek dworu, W. Koniuszy, W. Łowczy, W. Mistrz obrzędów, i W. Mistrz dworu. Prócz tego 30 rzeczywistych szambelanów, 12 paziów pokojowych, 48 innych paziów, prócz znakomitéj liczby tytularnych szambelanów i kamerjunkrów.

Ordery. 1) *Ś. Andrzeja* ustanowiony przez Piotra W. 1698. 2) *Ś. Katarzyny* także przez Piotra W. 1714 r. na cześć Cesarzowéj Katarzyny małżonki jego ustanowiony, dla samych dam przeznaczony, dzieli się na dwie klasy. 3) *Ś. Aleksandra Newskiego* przez Piotra W. 1722 r. ustanowiony. 4) *Orła białego* utworzył Władysław Łokietek 1325 r. późniéj zapomniany, odnowił i nowy statut mu nadał August II 1705. Najwyższym ukazem z dnia 3 listopada 1831 do orderów cesarsko-rossyjskich wcielony został. 5) *Ś. Jerzego* w 1769 r. przez Cesarzową Katarzynę II utworzony, dzieli się na cztéry klassy i jest nagrodą męztwa i zasługi wojskowéj. W r. 1807 Cesarz Aleksander dodał do tego orderu krzyż srebrny, w nagrodę walecznych czynów żołnierzom i podoficerom rozdawany. 6) *Ś. Włodzimirza* 1782 r. przez Cesarzową Katarzynę II postanowiony za zasługi wojskowe i cywilne, dzieli się na cztéry klassy. 7) *S. Anny* ustanowił go Karol Fryderyk Książę Holsztyńsko-gottorpski, ojciec Piotra III Cesarza, 1756 r., a Cesarz Paweł I ukazem 1797 r. do rzędu orderów rossyjskich przyjął; dzieli się na cztéry klassy. Czwartéj klassy krzyż bywa zwykle na szpadzie lub szabli z napisem *za chrabrość.* 8) *S. Stanisława* utworzony przez króla Stanisława Augusta 1765 r. a przez Cesarza Aleksandra I w r. 1815 na cztéry klassy podzielony, obecnie na mocy najwyższego ukazu z trzech tylko klass się składa. Dodać do tego należy znak nieskazitelnéj służby przez najmiłościwiéj panującego teraz monarchę ustanowiony.

2. Dochody państwa wynoszą 468,000,000 rubli assygnacyjnych.

3. SIŁA ZBROJNA. Na stopie pokojowéj liczą wojska wszelkiéj broni wraz z jazdą nieregularną 650,332. Korzystnie atoli urządzone kolonie wojskowe mogą w każdym czasie niemal podwoić tę liczbę. W moc nowego urządzenia, kolonie rzeczone nazywają się obwodami żołnierzy rolnictwem trudniących się. Dzielą się na 14 obwodów numerami od 1 do 14 oznaczonych, sześć z nich nazywają się Nowgorodzkiemi, a ośm staroruskiemi. Twierdze ważniejsze w części Rossyi europejskiéj są: w Finlandyi, Sweaborg, Helsingfors i Friedrichsham; Kronstadt w gubernii Petersburskiéj: Ryga, a szczególniéj Dünamünde (Dyament) w Inflantach; Dünaburg w Kurlandyi; Bobrujsk w gub. Mińskiéj; Kijów, stolica gubernii tegoż imienia i Brześć-Litewski w gubernii Grodzieńskiéj. Siła morska z dwóch flot się składa: *a*) flota morza baltyckiego, któréj głównym portem Kronstadt, admiralicya, warsztaty i składy w Petersburgu; *b*) flota czarnomorska, główny port Sewastopol, admiralicya i składy w Nikołajewie. Prócz tego jest jeszcze flotylla na kaspijskiém morzu, któréj stacya jest w Astrachanie, w porcie o $4\frac{1}{3}$ mili od ujścia Wołgi. Według podań z 1839 r. liczyła Rossya 60 okrętów liniowych, 25 fregat i statków parowych, mnóstwo statków pomniejszych, w ogóle blisko 10,000 armat i 50,000 osady.

D. HISTORYA.

1. Rozległą przestrzeń wschodniéj Europy, stanowiącą dziś Cesarstwo Rossyjskie, zajmowały od wieków pod różnemi nazwami rozrzucone sławiańskie pokolenia, znane Grekom i Rzymianom pod ogólném nazwiskiem Scytów i Sarmatów. Do szóstego wieku po Chrystusie przebiegali siedliska Sławian Alanowie, Awarowie i Hunnowie. Rozdrobnione Sławian pokolenia, między sobą niezgodne, odeprzéć napaści nie mogły, ale ich sa-

mi napastnicy, dogodniejszych szukając siedlisk, opuszczali. W dziewiątym wieku już oni trudnili się rolnictwem i mieli dość znakomite miasta, Kijów, Nowgorod, Smoleńsk, Połock. Lecz właśnie w tę porę nacisnęli ich straszni nieprzyjaciele Chazarowie od Wołgi, Normanowie od strony północnéj i Nowogrodzianie pobili wprawdzie Normanów, ale wewnętrzną niezgodą dręczeni, łącznie z Krzywiczanami i innemi sprzymierzeńcami ofiarowali władzę nad sobą Rurykowi przywódzcy Normanów, w ruskich latopisach Waragami zwanych, z pokolenia Russów.

2. *Ruryk* z dwoma braćmi Syneuszem i Truworem stanąwszy na ziemi sławiańskiéj owładnął Ladogę, Nowgorod, Izborsk, Połock i Biełozersk, a następnie Murom i Rostow. Po śmierci braci swoich połączył ich dzierżawy (862—88), założył stolicę w Nowgorodzie i dał początek i nazwisko państwu rossyjskiemu.

3. Pod następcami Ruryka szybko wzrastała potęga Rossyi. *Oleg* panujący jako opiekun Igora, syna Ruryka, zajął Smoleńsk, Czerniechów, Kijów i całą przestrzeń aż do ujścia Dniepru. Przerażony potęgą jego Leon cesarz wschodni znaczną summą pieniędzy i umową handlową okupił pokój. Odtąd Rossyanie zajmują się handlem na wybrzeżach morza czarnego, upiększają miasta swoje, lub nowe budują, urządzają się wewnętrznie na stałych zasadach. *Olga* władając państwem po śmierci męża swojego Igora, w czasie małoletności syna Światosława, podzieliła kraj na powiaty, oznaczyła ilość podatków, naprawiła drogi, dźwignęła lub przyozdobiła miasta, przykładała się do złagodzenia obyczajów swoich poddanych. *Włodzimirz* W. rozszerzył władzę swoję nad sąsiedniemi narodami i za pośrednictwem Anny cesarzownéj wschodniéj przyjął religią chrześciańską obrządku greckiego 988 r. Ochrzczony w Chersonie na półwyspie Tauryckim, wnet skłonił cały naród do naśladowania swojego przykładu, i tym sposobem wiara chrześciańska najprzód w Kijowie i Nowgorodzie zaszczepiona, rozszerzyła się wkrótce po całéj Rossyi.

4. Po śmierci Włodzimirza W. podzielona Rus między 12 jego synów doznała klęsk wojny domowéj przez dwanaście lat między braćmi toczonéj. *Jarosław I* Xiążę Nowgorodzkiéj dzielnicy, syn Włodzimirza (1019—1054), uspokoił zamieszki, owładnął Kijów, nadał narodowi swojemu pierwsze prawa pod nazwą

Ruskiéj prawdy, ustalił granice państwa, Nowogrodzianom nadał różne dla handlu przywileje. Umierając podzielił państwo między pięciu synów swoich, godność Wielkiego Xięcia Kijowskiego i władzę nad wszystkiemi książętami poruczając najstarszemu *Izasławowi*.

5. Od śmierci Jarosława przy ciągłém, przez podziały, rozdrabnianiu państwa, sto lat trapiły Rossyą rozterki domowe, które osłabiły jéj potęgę i postęp cywilizacyi wstrzymały. Drobne a między sobą niezgodne księstwa nie mogły się oprzéć natarczywości Mongołów.

W początku trzynastego wieku Temudszyn, naczelnik koczujących hord tatarskich w Azyi, nad brzegami rzeki Amur zebrawszy niezliczone tłumy różnych plemion tatarskich, wyruszył z niemi na zawojowanie postronnych narodów. Przybrał on imie Czyngishana, to jest władzcy świata i rozciągnął panowanie swoje nad Chinami, Bucharyą, Persyą i Kabulem. Dowódzcy jego napadli najprzód na Połowców na Kaukazie mieszkających i przegnali ich (1224) aż do brzegów Dniepru, lecz po odniesioném zwycięztwie wrócili się i przez trzynaście lat nie naruszali spokojności Rusi. Ogotaj następca Czyngishana wysłał krewnego swojego Batego (1237) na zawojowanie Rusi. Ten w pierwszéj wyprawie zburzył Prońsk, Rjazań, Moskwę, Włodzimirz, Jarosław, i mnóstwo innych znakomitych grodów. W trzy lata późniéj w drugiéj wyprawie spustoszył Pereasław, Czerniechów, Kijów, zapuścił swoje zagony aż do ostatnich granic Polski i do Węgier. Smierć Ogotaja skłoniła go do powrotu. Na brzegach Achtuby zbudował Baty Saraj, a orda jego obszerne zajęła koczowiska nad brzegami Wołgi pod nazwą ordy złotéj: stąd Hanowie Sarajskiemi zwani władzę nad Rossyą rozciągali. W początku XIV wieku dźwigać się poczęło W. księstwo Moskiewskie, a z wzrostem potęgi jego szczęśliwéj przyszłości nadzieja zabłysła dla Rossyi. Byli przedtém po różnych dzielnicach znakomici książęta, jak np. Aleksander Newski, od świetnego nad Szwedami zwycięstwa przy brzegach Newy tak nazwany, lecz tak on, jak i podobni jemu następcy, widzieli niepodobieństwo pomyślnego z Mongołami boju przy rozdrobnionych siłach. Wnuk Aleksandra Newskiego Jan Daniłowicz kalita, założyciel potęgi W. księstwa Moskiewskiego, pierwszy utorował drogę do zjednoczenia księstw, a tém samém do zrzucenia jarzma ta-

tarskiego. Wielką mu w tém przysługę wyświadczył Piotr metropolita, przeniósłszy stolicę swoję z Włodzimirza do Moskwy. Dymitr, Dońskim zwany, świetne odniósł zwycięstwo nad Mongołami na Kulikowém polu w Tulskiéj gubernii (1380). Zupełne atoli pognębienie Mongołów zostawione było Janowi III Wasilewiczowi. Ten zniósł wielką czyli złotą ordę (1480), z któréj szczątków powstało carstwo astrachańskie, dość słabe aby miało przeszkadzać rozwijaniu się potęgi rossyjskiéj.

6. *Jan III* nie tylko zasłynął zniszczeniem władzy Mongołów, ale rządy jego dobroczynne były pod wielą względami dla Rossyi. Wszedł on w związki z europejskiemi mocarstwami, sprowadził do Moskwy budowniczych, górników, mincarzy: przyozdobił Kreml, wybudował Uspieński Sobor, kazał lać działa, wznosić warownie, urządził dwór okazały, przyjął tytuł Cara Białéj czyli Wielkiéj Rossyi i herb bizantyński (orła dwugłowego) połączył z herbem moskiewskim Ś. Jerzego dawcy zwycięstwa. Uporządkował dawne prawa i kazał je ogłosić pod tytułem Sudebnika; wydał ustawę zasadniczą niepodzielności państwa. *Jan groźny* wnuk Jana III wiele się przyłożył do rozszerzenia cywilizacyi, sprowadził rękodzielników niemieckich, założył drukarnią, kazał przejrzéć i uzupełnić sudebnik, urządził pierwsze stałe wojsko, zawarł traktat z Elżbietą królową angielską, zdobył Kazań i Astrachan i przyłączył je do swojego państwa, upokorzył tatarów krymskich, którzy coraz groźniejszymi się stawali dla Rossyi. Lecz w końcu panowania doznał klęsk nie małych. Wojska jego pokonane kilkakrotnie przez Stefana Batorego: tatarzy krymscy podstąpili aż pod Moskwę i część jéj spalili. W skutek zawartego pokoju z królem Stefanem zrzekł się części Inflant, które niedawno sam upokorzył. Te atoli klęski wynagrodziło zajęcie Syberyi przez atamana dońskich kozaków Jermaka, przy pomocy kupców Strogonowych.

7. Na *Feodorze I* wygasł dom Ruryka; przyśpieszona śmierć brata jego 9-cioletniego Dymitra (1591) osierociła tron rossyjski. Po śmierci Feodora osiadł na tronie *Borys Godunow*, ten dokonał zawojowania Syberyi, wystawił mnóstwo warowni dla wstrzymania napadów Tatarów krymskich. Lecz śmierć Dymitra tajemnicą pokryta, otworzyła pole różnym zabiegom. Zjawił się *Dymitr Samozwaniec* który tron osiągnął i klęski okropne na Rossyą ściągnął (1604—1606). Wnet utracił tron i życie, nowy

samozwaniec tegoż doznał losu. Takowe położenie Rossyi dało powód Zygmuntowi do wmieszania się w jéj sprawy.

8. Nieszczęściami znękani Rossyanie powstali mężnie, oswobodzili kraj, i dnia 21 lutego 1613 obrali carem *Michała Feodorowicza Romanowa* pozostałego ze szczepu Ruryka potomka. Ten uspokoił zbuntowanych kozaków dońskich, ze Szwecyą i z Polską zawarł pokój, pierwszéj ustąpił Ingryi, drugiéj Smoleńska i Czerniechowskiéj ziemi. Syn i następca jego *Aleksiej Michajłowicz* uzupełnił księgę praw pod tytułem *Ułożenia*, nadał nową ustawę wojsku, zapewnił niektóre dogodności dla handlu, przyłączył Mało-rossyą, odzyskał od Polski Smoleńsk, zabezpieczywszy posiadanie jego traktatem andruszowskim 1667.

9. *Feodor Aleksiejewicz* wstępował w ślady ojca swojego, utwierdził władzę swoję nad Mało-rossyą pokonawszy kilkakrotnie Turków mieszających się w tę sprawę i zmusiwszy Sułtana do z rzeczenia się urojonych praw w zawartym traktacie w Bakczysaraju. Równie ważném panowania jego dziełem było zniszczenie przywilejów szlachty, roszczącéj sobie prawo do wszystkich posad znakomitych.

10. Po śmierci Feodora 1682 r. bezpotomnie zmarłego, zostali dwaj bracia jego Jan i Piotr. Starszy wiekiem słabowity *Jan* objął rządy pod opieką siostry swojéj Zofii. Cesarzówna przy silném spółdziałaniu doświadczonego ministra swojego księcia Golicyna, uśmierzyła niespokojnych strzelców, poskromiła roskolników, ogłosiła korzystne dla kraju prawa, zawarła wieczne przymierze z Polską (1686). Gdy atoli w skutek tego przymierza rozpoczęta z Turcyą wojna nie powiodła się, a właśnie w téj chwili Piotr doszedł pełnoletności, Jan więc ustąpił mu korony dobrowolnie, a Zofia usunęła się od rządów.

11. Wstąpiwszy na tron *Piotr* I (1689), wsparty rozsądną radą Leforta, zajął się silnie przekształceniem Rossyi. Dla skuteczniejszego i pewniejszego działania chciał się naocznie przekonać o stanie przemysłu i rządu obcych narodów, i w tym celu przedsięwziął podróż do Hollandyi podówczas potęgą na morzu, handlem i przemysłem górującéj w Europie, zwiedził Anglią, Wiedeń, i powróciwszy do Rossyi zajął się jéj urządzeniem. Przekształcił wojsko, urządził flotę, przepisał prawidła postępowania rozmaitym kollegiom państwa. W miejsce patryarchy

ustanowił najświętszy Synod, nadzor nad wymiarem sprawiedliwości poruczył senatowi. Powiększył dochody państwa, zaprowadził liczne fabryki, wspierał handel, rozkrzewiał nauki, założył Akademią nauk w Petersburgu. Dla otwarcia sobie drogi bliższego i łatwiejszego znoszenia się z Europą, starał się o nabycie od Szwecyi jakiego punktu nad morzem baltyckiém. Gdy tego nie mógł osiągnąć drogą układów wmieszał się do wojny, północną zwanéj, którą król duński Fryderyk IV łącznie z Augustem II królem polskim przeciw Szwecyi rozpoczęli. Zwycięski Karol XII król szwedzki znaglił Fryderyka duńskiego do pokoju, August II musiał się zrzec korony polskiéj na rzecz Stanisława Leszczyńskiego, lecz Piotr W. choć porażony pod Narwą, nowe zebrawszy wojsko, zajął Estonią, Ingryą i Inflanty, i natychmiast nad brzegami Newy od dawna uprojektowane wybudował miasto Petersburg (1703) i w niém rezydencyą swoję założył. Pobiwszy Karola XII pod Pułtawą, wplątał się w wojnę turecką i od klęski ostatniéj nad brzegami Prutu uratował się zawarciem pokoju. W zawartym rozejmie na wyspach alandzkich, a następnie przez przymierze Nisztadzkie miał sobie zapewnione zdobyte na Szwedach posiadłości.

12. *Katarzyna I* osiadłszy na tronie (1725—1727) wstępowała w ślady męża swojego, i acz w krótkiém, bo dwuletniém tylko panowaniu swojém, starała się doprowadzić do skutku plany i zamiary Piotra W., których mu śmierć dokonać nie dozwoliła. Na Piotrze II wnuku Piotra W. wygasła linia męzka domu Romanowych; w skutek ostatniéj woli Katarzyny I miała następować jedna z jéj córek, a mianowicie starsza Anna księżniczka holsztyńsko gottorpska, tymczasem berło dostało się do rąk *Anny* Janównéj księżniczki kurlandzkiéj (1730 — 1740). Za jéj panowania Feldmarszałek Münich poraziwszy Turków wziął Oczaków i podbił Krym. August III za wpływem Anny osiągnął koronę polską po ojcu swoim Auguście II, i religia prawosławna ważne w Polsce zyskała swobody.

13. Wolą Cesarzowéj Anny ogłoszony został po jéj śmierci (1740) cesarzem *Jan Antonowicz* pod opieką matki swojéj Anny księciu brunświckiemu zaślubionéj, lecz w rok późniéj *Elżbieta Piotrówna* córka Piotra W. z radością całéj Rossyi owładnęła berło.

14. Świetne było, i dla Rossyi zbawienne panowanie Elżbiety.

Ona zniosła wewnętrzne komory celne, utwierdziła dwa banki krajowe, udoskonaliła urządzenie armii, założyła akademią sztuk i pierwszy uniwersytet w Moskwie (1755). Za niéj pierwszy raz Rossya przyjęła udział w sprawach europejskich, gdy jako sprzymierzeniec Austryi, wspierała Maryą Teressę, broniąc sankcyi pragmatycznéj, i tym sposobem przyczyniając się skutecznie do rozstrzygnięcia pokoju akwisgrańskiego. I w siedmioletniéj wojnie Rossya wspierała Maryą Teressę.

15. Krótkie panowanie *Piotra* III odznaczone jest zawarciem przymierza z Fryderykiem II królem pruskim i różnemi postanowieniami dla dobra Rossyi wydanemi, które w wykonanie wprowadziła żona i następczyni jego *Katarzyna* II (1762—1796). Monarchini ta dokonała zamiarów Piotra W. dla dobra Rossyi powziętych. Nie tylko mądrze rozwinęła rozmaite urządzenia, lecz nadto rozszerzyła granice państwa, już to w skutek szczęśliwych wojen, już też w skutek korzystnych traktatów. Traktatem z Turcyą zawartym w Kutszuk Kajnardży (1774) zyskała Azow i wolną żeglugę na morzu czarném. W wojnie wznowionéj pokonani Turcy, pokojem w Jassy ustąpili znacznych prowincyj nad morzem czarném wraz z Oczakowem i zrzekli się praw swoich do Krymu. Od Polski odzyskała najprzód Białą Ruś (1772), następnie Mińskie, Kamieniec Podolski i Bracławskie (1793), a wreszcie uśmierzywszy ostatnie powstanie Polaków, przyłączyła do Rossyi Wileńską i Grodzieńską gubernię wraz w Kurlandyą. W szczęśliwéj wojnie z Persyą pozyskała Gruzyą. Co do wewnętrznych urządzeń ważniejsze między innemi są: podział państwa na gubernie i urządzenie tychże gubernij, urządzenie miast, powiększenie przywilejów szlachcie, ustawa szkolna, założenie instytutu wychowania panien pod tytułem *smolny monastyr*.

16. Następcą Katarzyny II był Cesarz *Paweł I* syn jéj. Ustalił on porządek następstwa tronu, zaprowadził surową karność w wojsku, rozwinął lub udoskonalił wiele poprzednich urządzeń. W wojnie francuzkiéj przyjął udział jako sprzymierzeniec Anglii i Austryi (1799—1800), lecz późniéj odstąpił przymierza i połączył się z mocarstwami północnemi przeciw Anglii dla pozyskania zbrojnéj neutralności; wszakże śmierć Cesarza Pawła, i zwycięstwo Anglików nad Duńczykami 1801 rozerwało to przymierze.

17. Najstarszy syn Cesarza Pawła *Aleksander I* objąwszy berło (1801—1825) zapragnął uspokoić Europę wojną francuzką wstrząśniętą. W tym celu silnie popierał układy lunewilskie; gdy atoli władzę najwyższą we Francyi odzierżył Napoleon i zwycięzkim orężem zagroził całéj Europie, Cesarz Aleksander celem wstrzymania jego zamachów, wspierał najprzód Austryą (1805), następnie Prusy. W zawartym pokoju w Tylży, sprzymierzywszy się z Napoleonem popierał jego system kontynentalny i w skutek tego wdał się w wojnę ze Szwecyą od któréj pokojem w Friedrichsham pozyskał całą Finlandyą. Krótko trwało przymierze z Francyą. Napoleon na czele potężnych wojsk przeszedł Niemen i doścignął murów Moskwy, lecz tu znalazł grób swojéj potęgi na gruzach spalonego grodu Carów. Cofającego się nieprzyjaciela ścigał Cesarz Aleksander aż do brzegów Odry, a następnie wsparty posiłkami Prus i Austryi poniósł oręż aż w mury Paryża i 1814 r. wrócił pokój Europie. Na kongresie wiedeńskim, spólnie ze swojemi sprzymierzeńcami, urządził sprawy europejskie, przyjął tytuł króla polskiego, utworzywszy królestwo z krajów Księstwo Warszawskie składających. Powrót Napoleona z wyspy Elby powołał na nowo Europę do boju, Cesarz Aleksander przyjął w nim udział i do ustalenia powtórnego pokoju należał. Traktat w Bukareście 1812 r. zakończył wojnę turecką, a traktat w Tyflis wojnę perską. W skutek pierwszego pozyskała Rossya Bessarabią i część Multan, przez drugi zaś została panią całego zachodniego brzegu morza kaspijskiego i wyłącznéj na tém morzu żeglugi.

18. Następcą swoim mianował szczęśliwie nam teraz panującego Cesarza i Króla *Mikołaja I*, który objął berło dnia 1 grudnia 1825, piastując je z tą samą wysoką mądrością, jak i wiekopomnéj pamięci poprzednik, i tymże samym blaskiem sławy otoczone.

Porta Ottomańska ociągała się z dopełnieniem zobowiązań poprzedniemi traktatami zaciągniętych i lubo traktatem w Akierman 1826 r. potrafiła na chwilę oddalić burzę, przecież w roku 1828 przyszło do zerwania przymierza.

19. Wojna, którą Cesarz jedynie dla zabezpieczenia wywalczonych już dawniéj swobód handlu rozpoczął, choć dosyć krwawa i kosztowna, przecież nader świetna była dla oręża rossyjskiego. Dnia 11 października 1828 r. zdobyta Warna; w roku

1829 padły twierdze Turno 11 lutego, Siseboli 28 lutego, Silistria 30 czerwca; wojska rossyjskie pod wodzą Feldmarszałka Diebitsch przeszły góry Bałkan, dnia 1 sierpnia opanowany gród warowny Janboli; 2 sierpnia Kirkkilise 22 mil od Stambułu, a 20 sierpnia zajęty Adryanopol druga stolica Turcyi europejskiéj. Tymczasem, naczelnie dowodzący korpusem Kaukazkim w Turcyi azyatyckiéj Hrabia Paskiewicz Erywański, zdobywszy w kampaniach 1828—1829 r. dziesięć twierdz i wiele obronnych zamków, zająwszy kilka baszostw i stolicę Seraskiera Erzerum, zniszczywszy azyatycką armię turecką, szybko się posuwał ku Trebizondzie. Z téj równie jak ze strony europejskiéj świetnemi rossyjskiego oręża zwycięztwy przerażona Porta podpisała traktat w Adryanopolu dnia 14 września 1829, w moc którego obsadzili Rossyanie Gieorgewo dnia 14 listopada, a dnia 20 t. m. opuścili Adryanopol; Multany i Wołoszczyzna obsadzone zostały aż do zupełnego zaspokojenia kontrybucyi wojennéj, z któréj Cesarz trzy miliony dukatów wspaniałomyślnie odstąpił Porcie.

20. Wypadki lipcowe 1830 r. we Francyi zawikłały na chwilę związki między dwoma gabinetami, lecz nie zerwały stosunków politycznych. Rozpostarta w głębi państwa cholera, przykre zrobiła wrażenia, lecz w nowém świetle okazała troskliwość Monarchy o los swoich poddanych. Najprzód wyznaczył Cesarz 25,000 rubli nagrody za najlepszą rozprawę lekarską o téj okropnéj chorobie, a następnie z widoczném narażeniem życia udał się do Moskwy w któréj zaraza z największą wściekłością grasowała.

21. Stosunki z Persyą urządzone zostały traktatem w Turkmanczaj 22 lutego 1828 zawartym, i zamordowanie rossyjskiego posła Grybojedowa w Teheranie 12 lutego 1829 r. nie pociągnęło za sobą znakomitych zmian w tychże stosunkach. Wielki step Kirgizów poddał się pod opiekę Rossyi, a Lezgowie w Gruzyi stanowczo poskromieni. Celem uspokojenia wojowniczych plemion czyrkaskich zaprowadzone zostały osady wojskowe przez ukaz cesarski z dnia 22 listopada 1837. W zawikłaniach porty z Baszą egipskim gabinet Petersburski przyłączył się do mocarstw pośredniczących.

22. Troskliwość Cesarska nie spuszczała ani na chwilę z oka dobra Rossyi i jéj pomyślności, dowodem tego są różne prawa, instytucye, przymierza. W r. 1839 ogłoszony ukaz oznaczający

udział starozakonnych w wyborach urzędów miejskich w guberniach zachodnich; 1833 przymierze zaczepno-odporne z Portą; umowa handlowa z Norwegią i Szwecyą w r. 1834. Wśród tylu trudów o losy państwa łaskawie nam panujący Monarcha przyjemnéj dla swojéj rodziny, a błogiéj dla całéj Rossyi świetnéj uroczystości srebrnego wesela obchodzonéj w Petersburgu dnia 13 lipca 1842 miał świadkiem Najjaśniejszego króla pruskiego i wielu dostojnych książąt panujących rodzin w Europie.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Na mocy Statutu przez Najjaśniejszego Cesarza i Króla *Mikołaja I*, w roku 1832 nadanego, wcielone do Cesarstwa, jedną i nierozdzielną całość z niém składa, ma sobie wskazane osobne prawidła postępowania w wewnętrznym zarządzie.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Długość geograficzna królestwa Polskiego jest od 35° do 19° szerokość zaś od 50° do 55°. Na zachód i północ przytyka do Pruss, na północ i wschód łączy się z Rossyą, na południe ma Galicyą i W. Ks. Krakowskie. Cała linia graniczna wynosi 2820 wiorst czyli 311½ mil, z których na granicę od strony Rossyi wypada mil 124, tyleż od Pruss, 52 od Austryi, 11½ od W. Ks. Krakowskiego.

2. GRUNT. Całe prawie królestwo przedstawia obraz nieprzerwanéj równiny, od strony tylko południowéj znajdują się wznioślejsze miejsca karpackiego podgórza i w mieszaninie dolin i pagórków najpiękniejsze tworzą okolice. Pochylających się Karpatów wierzchołki nie przechodzą w Polsce 2,000 wysokości, i to tylko w pasmie pięć mil długiém, w którém najwyższym punktem jest Łysa góra (1960 stóp paryz.), na któréj szczycie stoi Święto-Krzyzki klasztor.

Wzdłuż Hańczy, Narwi i Niemna ciągną się jeziora i bagniste zarośla.

Rzeki. 1) *Wisła* ma źródło w Księstwie Cieszyńskiém, w Szląsku austryackim, od Krakowa spławna, od wsi Pobiednik w powiecie Miechowskim odgranicza Galicyą od królestwa Polskiego, aż do punktu poniżéj miasta Zawichosta w powiecie Sandomierskim, płynąc ku wschodowi; daléj, zwróciwszy się ku północy, płynie królestwem Polskiém, oddzielając swym lewym brzegiem gubernie Radomską i Warszawską, a na prawym zostawiając Lubelską, część Warszawskiéj (powiat Stanisławowski) i Płocką. Pod wsią Osiekiem za Nieszawą opuszcza królestwo Polskie, przepływa Prussy i trzema odnogami wpada do morza Baltyckiego. W całym ciągu swoim od połączenia się z nią Przemszy Czarnéj, aż do ujścia do morza, ubiega 131, zaś od źródła do ujścia Przemszy 11, a długości w królestwie Polskiém 81 mil. Z lewéj strony wpadają do Wisły rzeki mniejsze: Czarna Przemsza, Prądnik, Dłubnia, Szreniawa, Nidzica, Nida, Czarna z Schodnią, Koprzywianka, Wrona z Piskrzynią, Opatówka, Kamienna, Radomka, Mleczna, Pilica, Jeziorna, Bzura, między któremi Nida i Pilica spławne; z prawéj strony: San, Sanna, Chodel, Wieprz, Wilga, Swider, Długa, Narew połączona z Bugiem, Skrwa, Drwęca, między temi San, Wieprz, Narew i Drwęca spławne. Nida i Pilica płyną w gub. Radomskiéj, pierwsza wpada do Wisły pod Nowém Miastem, zwaném także Korczyn. Pilica odgranicza gubernią Warszawską od Radomskiéj, zacząwszy od miasta Koniecpola i łączy się z Wisłą pod Mniszewem. Między temi dwoma rzekami płynie Kamionna i pod wsią Wola Pawłowska do Wisły wpada. Bzura początek bierze w gub. Warszawskiéj, płynie w kierunku od południa ku północy i wpada do Wisły naprzeciw Wyszogrodu pod wsią Kamionką. San pod Zawichostem z Galicyi wypływając, ledwie się granic Polski dotyka. Wieprz ma swoje źródło w Lubelskiém, i kierując się ku zachodowi powy-

żéj Stężycy łączy się z Wisłą; Bug wypływa z Galicyi, płynie ku północy stanowiąc w części granicę gub. Lubelskiéj od strony Rossyi, potém zwraca się ku zachodowi dotykając granic gub. Lubelskiéj, Warszawskiéj i Płockiéj, pod Serockiem łączy się z Narwią, która biorąc początek w gub. Mińskiéj, wchodzi do gub. Augustowskiéj pod Tykocinem, połączona z Bugiem wpada do Wisły pod Nowym-Dworem. Spławna Biebrza wpada do Narwi niedaleko Wizny. Drwęca z Prus wypływa, przez kilka mil stanowi granicę między Polską i Prusami i niedaleko Torunia wpada do Wisły. 2) *Warta* ma źródło w gubernii Radomskiéj w miasteczku Kromołowie, z początku kieruje się ku północy, następnie zwraca się ku zachodowi, zabierając Prosnę pod Pyzdrami, wchodzi do Prus i łączy się z Odrą pod Kistrzynem. 3) *Niemen* wypływa w gub. Mińskiéj z lasów pod Kopietowem, z początku ku zachodowi, a następnie ku północy się kieruje, stanowiąc przez niejaki przeciąg granicę wschodnią między Rossyą i Polską, wpada do zatoki kurońskiéj nie daleko Memla.

Prócz oczyszczenia rzek Warty i Prosny, urządzono kanał Augustowski łączący Wisłę z Niemnem za pośrednictwem rzek Narwi, Biebrzy i jezior augustowskich.

3. PODZIAŁ i WIELKOŚĆ. Królestwo Polskie dzieli się na pięć gubernij, jak następuje:

A. z prawéj strony Wisły:

1.	Gubernia	Lubelska zawiejąca	564	mil kw.
2.	„	Płocka	303	„
3.	„	Augustowska . .	342	„

B. z lewéj strony Wisły:

4.	„	Radomska . . .	439	„
5.	„	Warszawska . .	672	„

Razem 2320 mil kw. geogr.

Położenie gubernij względem rzek jest następujące: Gubernia Radomska otoczona, w większéj części, z jednéj strony Wisłą, z drugiéj Pilicą; Warszawska leży nad Pilicą, Wisłą, Bugiem, Narwą i przerznięta w znacznéj części Wartą; Lubelską, w znacznéj części otaczają z jednéj strony Wisła, z drugiéj Bug, a środkiem przebiega Wieprz; Płocka rozciąga się nad Wisłą, po obu brzegach dolnéj Narwi, dotyka Bugu i Drwęcy; Augustowska leży nad Niemnem, Biebrzą i Narwią.

Największa długość królestwa wynosi mil geogr. 71½ a największa szerokość około 56.

4. KLIMAT. Według kilkunastoletnich obserwacyj, średnia temperatura Warszawy jest + 6° Reaumura. Zima cztery miesiące trwająca, bywa często dość ostra, mrozy dochodzą do 25° R. Upały w lecie 26° R. sięgają. Powietrze zmienne, ale w ogóle czyste i zdrowe.

5. PŁODY NATURY. *a*) *Rzeczy kopalne.* Tylko w gubernii Radomskiéj, dokąd się rozciąga podgórze Karpatów, i po części w gub. Warszawskiéj, znajdują się rozmaite kopalnie. Najobfitsze są żelaza wybornego gatunku; wyrobiono go w r. 1838 w hutach prywatnych surowcu cent. 418,000, żelaza 181,000; w hutach rządowych surowcu 202,000, żelaza 104,600, czyli ogółem surowcu 620,000, żelaza 285,600 centn. Wartość całéj produkcyi żelaza w 1849 r. szacowano przeszło 1 milion rubli srebrnych, czém zatrudnionych było 3,500 ludzi. Nader ważne są kopalnie cynku, którego w r. 1840 odtopiono w hutach rządowych 57,340 cent., w prywatnych zaś 10,200; z tego wyrobiono blachy cynkowéj 23,000 cent. Ołowiu po kilkaset centnarów, i węgli kamiennych przeszło milion korcy corocznie wydobywają. Nowe założone kopalnie torfu w okolicach Warszawy, przyczyniają się znacznie do ochrony lasów. Warzelnie w Ciechocinku dostarczają soli około 100,000 cent. na rok. Prócz tego znajdują się kopalnie siarki, gipsu, alabastru, krédy, wapna, glinki fajansowéj, łomy marmuru i kamieni młyńskich. W ogóle całe górnictwo pod opieką rządu ważne czyni postępy, wszędzie za-

prowadzają udoskonalone sposoby postępowania, a tém samém co chwila powiększa się korzyść.

b) Rośliny. Zboża rozmaitego gatunku, żyto i pszenica są przedmiotem handlu zagranicznego, inne gatunki uprawiają się tylko na potrzebę wewnętrzną. Chmiel, osobliwie w gub. Augustowskiéj, należy do artykułów wywozowych. Drzewo ważnym jest także przedmiotem handlu zagranicznego, i przy zaprowadzoném lepszém gospodarstwie leśném zapewnia ciągły dochód dla kraju.

c) Zwierzęta. Koni 1849 roku 509,258 sztuk. Do ulepszenia rass zaprowadzone są po wszystkich guberniach stanowiska koni, których jest ogółem 600, główna zaś stadnina znajduje się w Janowie, w gub. Lubelskiéj. Trzody bydła rogatego (1850 r. 1,084,168 sztuk) coraz się pomnażają. Owce poprawnéj rasy zajmują szczególniéj gospodarzy wiejskich, liczba ich od kilku lat znacznie się pomnożyła; ogólną ilość dostarczanéj corocznie wełny można przyjąć na 60 do 70,000 cent. Najliczniejsze i najpoprawniejsze owczarnie są w dobrach rządowych w gub. Radomskiéj. Świń, drobiu domowego, znakomitą ilość hodują. Chów pszczół znowu wzmagać się zaczyna. Z dzikiéj zwierzyny dostatkiem jest zajęcy i kuropatw, mniéj daleko sarn, jeleni i dzików. Żubr, którego tu rycinę załączamy, zamie-



szkujący niegdyś całą środkową Europę, a szczególniéj pospolity w znaczniejszych lasach polskich, obecnie w jednéj tylko żyje puszczy białowiezkiéj, między Grodnem a Białystokiem (800 sztuk). Szkodnych wilków nie braknie, gdzie niegdzie po gęstszych lasach trafiają się i niedźwiedzie. Rzeki są dosyć rybne, w Wiśle poławiają się także jesiotry.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. *a*) Sławiańskiego pochodzenia w szczególności Polacy są głównemi mieszkańcami kraju; w gubernii Augustowskiéj, osobliwie w północnéj części, są Litwini, w gub. Lubelskiéj Rusini. *b*) Niemcy po miastach trudnią się rzemiosłami lub handlem, osadnicy po wsiach zajmują się rolnictwem, najwięcéj ich w powiatach fabrycznych i w częściach gubernij Prusom przyległych. *c*) Żydzi zajmują się handlem, szynkiem i niektóremi pospolitszemi rzemiosłami lub przemysłem; osiedli po wsiach mianowicie w gub. Augustowskiéj, zaczynają trudnić się rolnictwem, *d)* Tatarzy w gub. Augustowskiéj i Lubelskiéj.

2. LUDNOŚĆ. W roku 1839 wynosiła 4,428,546 dusz, w r. 1851 doszła do 4,851,639, z czego przypadało na gubernie:

	dusz.
Warszawską	1,544,790
Radomską	939,344
Lubelską	1,028,383
Płocką	548,413
Augustowską	790,709

W stosunku do rozległości tych pięciu gubernij przypada ludności na 1 milę kwadratową: w gub. Warszawskiéj 2,299 dusz, w Radomskiéj 2,140, w Lubelskiéj 1,825, w Płockiéj 1,807, w Augustowskiéj 1,833; w ogóle na 1 milę kw. 2,091.

Ludność ta żyje w 25,486 wsiach i osadach i w 452 miastach; miasta więcéj nad 3,000 ludzi mające są następujące:

	mieszk.		mieszk.
Warszawa (stol. król.)	164,115	Konin (w gub. Warsz.)	4,100
Łodź (w gub. Warsz.)	17,149	Końskie (w gub. Rad.)	4,806
Lublin (stol. gub.)	15,895	Łask (w gub. Wars.)	4,013
Płock (stol. gub.)	11,812	Węgrów (w g. Lub.)	3,966
Kalisz (w gub. Warsz.)	11,430	Bendzin (w g. Rad.)	3,964
Suwałki (st. gub. Aug.)	10,036	Płońsk (w gub. Płoc.)	3,962
Piotrków (w gub. Warsz.)	9,985	Sokołów (w gub. Lub.)	3,910
Radom (stol. gub.)	9,842	Przasnysz (w g. Płoc.)	3,902
Kalwarya (w gub. Aug.)	8,497	Chęciny (w g. Rad.)	3,895
Częstochowa (w g. Wars.)	8,189	Szydłowiec (w g. Rad.)	3,855
Augustów (w g. Aug.)	7,941	Ostrów (w gub. Płoc.)	3,823
Zgierz (w g. Warsz.)	7,475	Gąbin (w g. Warsz.)	3,817
Siedlce (w gub. Lubels.)	7,472	Wieluń (w g. Wars.)	3,807
Hrubieszów (w g. Lub.)	6,442	Tomaszów (w gub. Lub.)	3,793
Włocławek (w g. Wars.)	6,235	Lipno (w gub. Płock.)	3,774
Międzyrzec (w gub. Lub.)	5,998	Ciechanów (w g. Płoc.)	3,713
Zduńska Wola (w g. War.)	5,927	Chełm (w gub. Lubels.)	3,669
Maków (w g. Płoc.)	5,861	Ostrowiec (w gub. Rad.)	3,664
Łomża (w gub. August.)	5,626	Parczew (w gub. Lubel.)	3,662
Władysławów (w g. Aug.)	5,583	Wyszogrod (w g. Płoc.)	3,650
Ozorków (w gub. Wars.)	5,555	Sochaczew (w gub. Wars.)	3650
Łęczyca (w g. Warsz.)	5,536	Wysztyniec (w gub. Aug.)	3,639
Wiłkowyszki (w g. Aug.)	5,505	Żelechów (w gub. Lub.)	3,618
Kutno (w g. Warsz.)	5,259	Krasnystaw (w g. Lub.)	3,615
Biłgoraj (w g. Lubel.)	5,255	Sejny (w gub. Aug.)	3,601
Rawa (w g. Warsz.)	4,961	Kraśnik (w g. Lubel.)	3,515
Zamość (w g. Lub.)	4,961	Ostrołęka (w gub. Płoc.)	3,499
Staszów (w g. Rad.)	4,873	Warta (w gub. Warsz.)	3,469
Tykocin (w g. Aug.)	4,798	Łuków (w gub. Lubel.)	3,425
Brzeziny (w g. Warsz.)	4,778	Pilica (w gub. Radom.)	3,407
Kielce (w gub. Rad.)	4,730	Działoszyn (w gub. Wars.)	3,396
Szczebrzeszyn (w g. Lub.)	4,721	Żarki (w gub. Radom)	3,369
Pułtusk (w g. Płoc.)	4,690	Sandomierz (w gub. Rad.)	3,364
Tarnogrod (w g. Lub.)	4,671	Nowe-Miasto (w g. Rad.)	3,317
Tamaszow (w g. Wars.)	4,670	Biała (w gub. Lub.)	3,299
Łowicz (w gub. Warsz.)	4,626	Nasielsk (w g. Płoc.)	3,285
Sierpc (w gub. Płoc.)	4,608	Pyzdry (w gub. Warsz.)	3,215
Turek (w g. Warsz.)	4,569	Kolno (w gub. Augu.)	3,199
Pabijanice (w gub. Wars.)	4,465	Ostrów (w gub. Lubel.)	3,181
Sieradz (w g. Warsz.)	4,429	Mszczonów (w gub. Wars.)	3,165
Kałuszyn (w g. Wars.)	4.399	Opoczno (w gub. Rad.)	3,155
Koło (w gub. Warsz.)	4,160	Chmielnik (w gub. Rad.)	3,138
Przedborz (w gub. Rad.)	4,159	Maryampol (w gub. Aug.)	3,137
Alexandrów (w g. Wars.)	4,141	Zawichost (w gub. Rad.)	3,070
Pińczów (w gub. Radom.)	4,122		

3. STANY. 1) *Szlachta* po wsiach żyjąca (prócz małéj liczby z obowiązku ciągle w miastach zamieszkującéj), w znacznéj części uprawą roli własną ręką zajęta, w roku 1826 wynosiła 298,198 głów. W roku 1836 ukazem Cesarsko-królewskim ustanowiona heroldya zajmuje się przejrzeniem dowodów. W tymże roku wydany ukaz cesarsko-królewski ustanowił stałe stopniowanie między urzędnikami królestwa, odpowiednie rozporządzeniom w Cesarstwie dawniéj już zaprowadzonym. Tytuły książąt, hrabiów i baronów nie stanowią żadnéj różnicy w prawach cywilnych. 2) *Duchowieństwo* stałe ze skarbu ma oznaczone fundusze i prawem określone przywileje. 3) *Mieszczanie:* po mniejszych miasteczkach w większéj części rolnictwem trudniący się, nie wiele się różnią w prawach cywilnych. 4) *Chłopi* usamowolnieni, mogą nabywać własność gruntową.

4. PRZEMYSŁ: *Rękodzieła* i *fabryki.* Od chwili ustalenia powszechnego w Europie pokoju, troskliwéj doznając pomocy nie tylko ze strony rządu, ale i prywatnych właścicieli, rękodzielnie szybko się pomnożyły i wzmogły; wiele powstało nowych miast fabrycznych (w gub. Warszawskiéj), a dawne przemysłem zakwitnęły i w ludności się podniosły. Szczególniéj zaś wzrosły i pomnożyły się fabryki *sukienne*, tak, iż nie tylko dostarczały we wszelkich gatunkach najlepszego *sukna* na potrzeby krajowe, ale i na handel zagraniczny, mianowicie do Rossyi (1829 roku za 13,234,613 złp.). Wypadki r. 1830 zachwiały tę gałęź przemysłu, która jednak na nowo potém się dźwignęła i obecnie, jeżeli nie w takiéj jak dawniéj ilości, tedy w lepszych i rozmaitszych jeszcze gatunkach dostarczane są wyroby wełniane (1851 r. w 856 fabrykach na 2510 warsztatach 5936 robotników, przy pomocy 9 machin parowych, wyrobiło sukna w różnych gatunkach arszynów 1,442,175, wartości 2,196,154 rub. sr.). Nie mniéj ważnym przedmiotem

rękodzielnego i fabrycznego przemysłu są wyroby bawełniane, któremi w 1851 r. (łącznie z wyrobami lnianemi i konopnemi) zajmowało się 19,498 robotników z pomocą 5 machin parowych o sile 170 koni, i które dały bawełnianych tkanin 847,222 arszynów, płótna w cienkim, średnim i grubym gatunku wartości ogólnéj 8,379,496 rsr. (płótna webowego 56,394 arszynów). W produkcji wyrobów z płodów naturalnych roślinnych najszybszy krok zrobiły fabryki i rafinerye *burakowego cukru*, których w r. 1851 liczono 46 (z końcem 1852 r. będzie czynnych blisko 50), a te wydały cukru krajowego 354,206 pudów, wartości 1,640,557 rsr.; *araku* i *wódek* wyrobiono za 242,200 rsr.; *papieru* (w 31 papierniach) wyrobiono za 314,517 rsr.; oleju (w 241) olejarniach za 290,612 rsr.; *obić papierowych* (w 3 fabrykach) za 112,205 rsr. i t. d. Fabryki i rzemiosła zatrudnione wyrobami metalowemi, drewnianemi, szklannemi, kamiennemi i mieszanemi na wysokim już stanęły stopniu rozwinięcia; wartość wyrobów żelaznych, lanych, kutych, toczonych szacowano w r. 1851 przeszło 1,150,000 rsr.; 15 fabryk narzędzi i machin gospodarskich dostarczyły ich krajowéj potrzebie za 349,082 rsr.; wyrobów z *nowotnego srebra* (2 fabryk) za 96,000 rsr.; wyroby *blaszane, lakierowane* i *brązowe* (z 2 fabryk) szacowano 149,000 rsr.; srebrem i złotem *platerowane* (4 fabryk) 215,000 rsr.; słynne fabryki powozów (87, w saméj w Warszawie 25) wydały ich za 150,000 rsr.; wyrobione w 1851 r. instrumenta muzyczne (w 167) i chirurgiczne (w 4 fabrykach) szacowano 110,000 rsr.; szkło i wyroby szklanne (w 25 fabrykach) 208,350 rsr.; wyroby kotlarskie 120,729 rsr.; wyroby garbarskie (730 garbarni) 703,917 rsr. Prawie samo miasto Biłgoraj wyrobiło sit za 25,586 rsr. Ogólną wartość fabrycznych wyrobów w 1851 r. szacowano 8,339,521. Teraźniejsze fabryki i rzemiosła polskie (główne siedlisko Warszawa), zaspokajając niemal każdego rodzaju potrzeby

krajowe, dostarczają wyrobów po większéj części sumiennem obrobieniem i świeżym, nawet wytwornym gustem się zalecających.

Handel wewnętrzny, ułatwiany wielu wybornemi bitemi traktami, i spławnemi rzekami i zachęcony zniesieniem celnéj granicy od cesarstwa, jest żywy; zewnętrzny ogranicza się prawie do samych płodów surowych, mianowicie i głównie zboża (1851 r. za 1,692,640 rsr.), wełny (za 1,471,825 rsr.), drzewa (1850 r. za 3,286,646 złp.); do mniéj ważnych artykułów liczyć można, metale, mianowicie cynk (za 1,427,044 złp.), skóry (za 410,768 złp.); wprowadzają zaś do kraju towary kolonialne, szczególniéj wino i kawę, farby, tudzież apteczne materyały, narzędzia metalowe, szczególniéj stalowe, galanterye, surowy jedwab i wyroby jedwabne. Ogółem w 1851 r. wyprowadzono za 9,403,792 rsr. różnych naturalnych płodów i przetworów.

5. RELIGIA. *a*) Rzymsko-katolicka religia jest wyznaniem większéj części mieszkańców królestwa. Na czele duchowieństwa katolickiego jest arcybiskup Warszawski i siedmiu biskupów: Płocki, Kalisko-Kujawski, Lubelski, Kielecki, Sandomierski, Podlaski, Augustowski, tudzież biskup grecko-unickiego wyznania w Chełmie. W r. 1839 liczba duchowieństwa rzymsko-katolickiego dochodziła 2,598 i zakonników 1768. Roku 1850 liczono kościołów i kaplic rzymsko-katolickiego wyznania 2,148, klasztorów męzkich 150, żeńskich 32; cerkwi i kaplic prawosławnych i unickich 339, ewangelickich 78, żydowskich i mahometańskich domów modlitw 312; wyznawców było: prawosławnych 4,198, rzymsko-katolików 3,731,579, greko-unitów 235,437, ewangelików Augsburgskich 260,324, reformowanych 3,852, menonistów 1,532, braci morawczyków 756, jednowierców 416, roskolników 3,269. Dla ukształcenia wyższego duchowieństwa otworzona została w Warszawie akademia duchowna, która w roku 1839 li-

czyła 37 alumnów. Oprócz tego w 12 seminaryach dyecezyalnych kształciło się 313 uczniów. *b)* Religii prawosławnéj było w roku 1837 głów. 1170. Cerkwi, prócz Warszawskiego katedralnego soboru, było 11 i klasztor dawny w Jabłecznie. Duchownych w 1839 było 74. *c)* Duchowieństwa greko-unickiego w 1839 było 330, zakonników 37, cerkwi 365, klasztorów 4. *d)* Parafij ewangelickich wyznania augsburskiego było 51, reformowanego 10; oprócz tego dom modlitwy wyznania anglikańskiego. Do kierowania sprawami wyznań ewangelickich zaprowadzony jest w Warszawie generalny konsystorz.

6. NAUKI I KUNSZTA. Język polski, narzecze słowiańskiego języka, zalecał się już w 16 wieku doprowadzoną do wysokiego stopnia doskonałości literaturą; w 17 i 18 wieku różne przechodził koleje. Do czuwania nad ukształceniem młodzieży, ukazem Najwyższym z dnia 20 listopada 1839 r. utworzony został Warszawski Okręg Naukowy i przyłączony do Ministerstwa Narodowego Oświecenia w Petersburgu, według zasad w Cesarstwie w téj gałęzi istniejących. Według Dziennika tegoż Ministerstwa Narodowego Oświecenia z r. 1851 liczono w Naukowym Okręgu Warszawskim: gimnazyj 9 (w téj liczbie 3 gimnazya specyalne realne), a w nich Nauczycieli i urzędników 210, Uczniów 2,815; szkół powiatowych 24 (między któremi 6 specyalnych realnych), a w nich Nauczycieli i Urzędników 209, Uczniów 3,508; szkół niedzielnych rzemieślniczych 97, a w nich Nauczycieli 24, Uczniów 6,437; szkół elementarnych 1,254, w nich Nauczycieli 1,220, Uczniów obojga płci 62,517; szkoła Rabinów (żydowska), w niéj Nauczycieli 20, Uczniów 167; szkół elementarnych żydowskich 5, w nich Nauczycieli 13, Uczniów obojga płci 361. Do zakładów specyalnych, oprócz namienionych wyżéj między gimnazyami i szkołami powiatowemi, policzyć należy Instytut Wiejskiego Gospodarstwa i Leśnictwa w Marymoncie (23 Nauczycieli i Urzędników, 203 Uczniów); instytut Nauczycieli elementarnych w Radzyminie (Naucz. i Urzęd. 9, Uczniów 28); szkołę szlachecką (Nauczycieli i Urzędników 25, Uczniów 81); szkołę sztuk pięknych przy gimnazyum realném w Warszawie (Nauczycieli i Urzędników 9, Uczniów 146); Gimnazyum Realne Warszawskie, a w niém Nauczycieli i Urzędników 44, Uczniów 987; Akademię Duchowną, szkołę farmaceutyczną, szkołę położniczą, szkołę felczerów. Zakładów naukowych prywatnych (pensyj) wyższych 54 (6 dla płci męzkiéj, 48 dla płci żeńskiéj), a w nich Nauczycieli 158, Uczniów płci męzkiéj 414, płci żeńskiéj, 1,797, razem 2,211; takichże zakładów niższych 113, a w nich Nauczycieli 298, Uczniów obojga płci 3,430. Ogółem zakładów naukowych 1,561, a w nich Uczniów obojga płci 82,942. Pomocnicze zakłady naukowe: główna biblioteka w Warszawie (85,957 tomów), tudzież biblioteki przy wszystkich gimnazyach i szkołach powiatowych i wyższych specyalnych, laboratorya chemiczne i gabinety fizyczne przy gimnazyach realnych, ogród botaniczny, obserwatoryum astronomiczne, gabinet zoologiczny i mineralogiczny, gabinet modeli i rysunków przy szkole sztuk pięknych w Warszawie.

WARSZAWA.

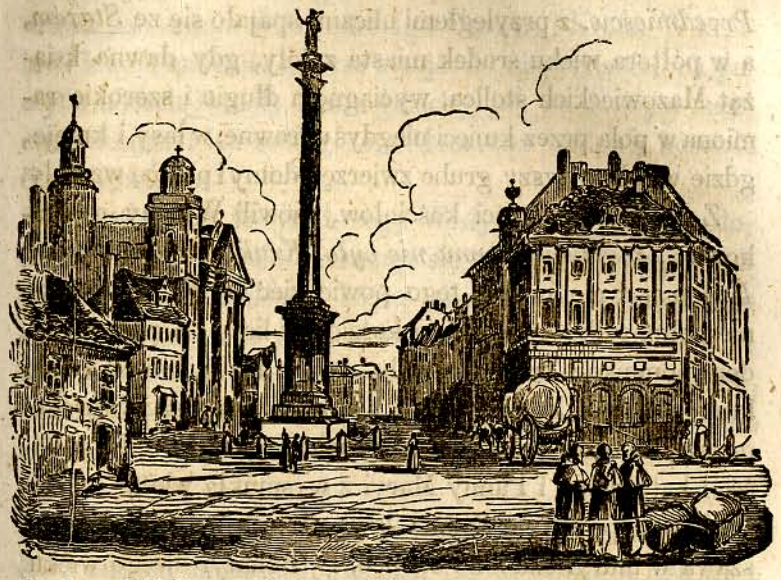
(SZKIC HISTORYCZNY).

Warszawa. Stolica najsamprzód księstwa Mazowieckiego, późniéj stolica Polski, w roku 1251 była wioską, ale szczęśliwe jéj i piękne położenie nad Wisłą, przeznaczyło ją na gród świetny. W dziewięćdziesiąt lat niespełna, bo w 1339 r. już była Warszawa miastem zamożném; tu przemieszkiwał Książę Mazowiecki z licznym dworzan orszakiem, miasto murami obwarowane, a liczne targi wszystkie-

go ku wygodzie mieszkańców dostarczały. Kościół katedralny (Fara) i Ś. Jerzego (gdzie fabryka Ewansa) już istniały, jako też zamek, ale drewniany. Mimo, że w tym wieku Warszawa używała sławy warownego grodu, wszelako *Stare-Miasto*, w nim wyniosłe, gotyckie kamienice, rynek kwadratowy na środku mający ratusz, kilka ulic krętych i ciasnych, kościół XX. Augustyanów: to wszystko otoczone murem, wzniosłemi baszty z podziemnemi wychodami i pięcią warownemi bramami, za temi kościoły Ś. Jerzego, Panny Maryi, Bernardynów, dopiero co wznoszące się *Nowe-miasto*, z kilkudziesiąt budynków, dokoła rozrzucone folwarki i chaty wieśniacze: stanowiły całą Książąt Mazowieckich Warszawę. W roku 1526, na Januszu i Stanisławie wygasła linia panujących Książąt w Mazowszu, zwłoki ich spoczywają w katedrze. Warszawa wraz z księstwem lenném wcielona do korony, a słynna włoszka królowa Bona z upodobaniem przemieszkiwała w tém mieście. Zygmunt August (w Lublinie r. 1569) Warszawę przeznaczył na miejsce zjazdów Litwy i Polski. *Wolę* przeznaczono na pole elekcyi. Król ten sławny most zbudował łącząc Pragę z Warszawą: a to wszystko coraz pomagało do wznoszenia się grodu, gdy Zygmunt III przeniesieniem stolicy z Krakowa (między 1610—1616) jak obecną przygotował świetność Warszawie, tak dla starodawnéj piastów stolicy upadek. On to zamek drewniany w murowany zamienił, katedrę ozdobił, i następnemu wzrastaniu tego miasta nadał popęd. Piotr Skarga funduje szpital Ś. Łazarza;— z jałmużny powstaje kościół Dominikanów na Nowém-Mieście.

Władysław IV stawia posąg ojcu swemu przed *bramą Krakowską*, uniesiony miłością synowską. I na wykutéj z marmurów Chęcińskich kolumnie, stanął Zygmunt III za murami miasta, przybrany w płaszcz królewski, w jednéj ręce krzyż, w drugiéj pałasz dobyty trzymając. Obrócił oblicze nie w Stare-miasto, ale na nowo rosnące Krakowskie przedmieście, jakby chciał widzieć w upływie wieków,

jak wzrastać będzie ten gród ciasny i mały, który na stolicę swoję przeznaczył. Wspaniała ta kolumna po zniesieniu



krakowskiéj bramy (1817 r.) imponujący przedstawia widok.

Odtąd też panowie budowali za murami staréj Warszawy pałace i zamki dla siebie, a każdy obwodził swoję siedzibę murem i baszty, bo niemając osłony w warowniach Warszawy rachował tylko na własne siły. A te zamki i pałace mogą świadczyć jakie były prywatnych możnowładzców siły, gdy wysuwając własny zamek przed mury obronne stolicy, ufał, że w nim się oprzéć potrafi równie dobrze, jak gdyby się schował za warownie miasta. Tak stanął zamek Kazanowskich (dziś dom Dobroczynności), pałac Koniecpolskiego Hetmana (zwany obecnie pałacem Namiestników) i wiele innych gmachów. Władysław IV funduje kościół Pijarów, zakłada arsenał, na Bielanach wśród lasu powstaje kościół samotny Kamedułów. W burzliwych latach panowania Jana Kazimierza Warszawa, zdobywana przez Szwedów i odbierana, wiele ucierpiała. W r. 1656 po doznaniu klęski, Szwedzi burzą warowne mury i baszty; zem-

sta nieprzyjacielska usłużyła na ten raz Warszawie, bo przyśpieszyła połączenie przedmieść z sercem Warszawy, ze *Starém-miastem*. Zwolna *Nowe-miasto*, *Krakowskie-Przedmieście*, z przyległemi ulicami spajało się ze *Starém*, a w półtora wieku środek miasta zajęły, gdy dawna książąt Mazowieckich stolica, wyciągnęła długie i szerokie ramiona w pola przez kmieci niegdyś uprawne, w lasy i knieje, gdzie wypłoszywszy grube zwierzę, domy i pałace wzrosły.

Z powodu mnogości kościołów, mówili Włochy o Krakowie: „*że gdyby Rzymu nie było, Kraków byłby drugim Rzymem*," nie można tego powiedzieć o Warszawie, bo niespełna tylko dwadzieścia kościołów liczy, a pod względem pomników historycznych, daleko niżéj stoi od grodu krakowskiego. W obliczu też swojém, wyjąwszy Staregomiasta, nie nosi cechy dawnych wieków; zachowały ją kościół katedralny i Panny Maryi z wysmukłą wieżą.

W następnych po Władysławie leciech wzrastała Warszawa w mury, ozdobne okolice. — Bohatyr swego wieku, szczęśliwy zwycięzca Turków, na pamiątkę złamanéj potęgi pogan pod Wiedniem, grożącéj całéj Europie: Jan Sobieski, funduje klasztor Kapucynów, ową świątynię cichą i skromną, w środku gwarnego miasta, jaśniejącą świętością cnoty jéj zakonników. Niewolnicy tureccy znoszą cegły i kamienie na pałac w Willanowie, i stanęło miłe ustronie Bohatyra — który własną ręką sadzi te lipy, pod któremi chłodu używa już nie jedno pokolenie, gdzie i sam, znękany trudami korony, mile odpoczywał, gdzie i umarł. Małżonka jego wznosi gmach Marywilu (obecnie Teatr Wielki), pałac w Marymoncie, wśród leśnych kniei, gdzie Jan III. lubił polować na grubego zwierza.

W następnych latach nie wiele przybywało ozdób; — za Stanisława Augusta główne ulice miasta, jak *miodowa* i *senatorska*, niebrukowane, tak były błotne w czasie słoty, że dygnitarzy karety lgnęły po osie. — Król ten nie fundował żadnego kościoła, bo *Ewangielicki* stanął z prywatnych

składek, — ale wystawił roskoszny pałac w Łazienkach, i na moście posąg kamienny Janowi III.

Obecną świetność, nagły wzrost, i rozległość winna Warszawa panowaniu Alexandra Igo Cesarza i Króla. W krótkich latach zmieniła oblicze swoje do niepoznania, na pustych ulicach stanęły liczne gmachy, jak na *Nowym-świecie*, zakończył ich szereg ten Monarcha budową kościoła Śgo Alexandra.

Warszawa na lewym brzegu Wisły wzgórzystym położona, w całéj okazałości ukazuje się od strony Pragi, przedmieścia zawiślańskiego, które jakoby osobne miasteczko składa. Ztąd jaśnie podnosi swe stare mury zamek królewski z wiszącemi ogrodami — wystrzeliwają wieżyce kościołów i klasztorów — rzęd pałaców i kamienic, a przy zamku *stare miasto*, ciasne, stulone w sobie, jak starzec, szczególniéj odbija.

Praga liczyła kiedyś 500 przeszło domów i kilka kościołów; lecz od zniesienia większéj ich części za b. Księstwa Warszawskiego, przedmieście to Warszawy, pomimo zachęty w latach 1815—1830, do swéj dawnéj świetności przyjść nie może.— Dzieje Warszawy, jako stolicy Królestwa są liczne. Pożary, oblężenia, morowa zaraza, złamały nie raz jéj polot do wzrostu i świetności.

C. Rząd.

1. Według statutu, z woli Najjaśniejszego Cesarza i Króla pod dniem 26 lutego 1832 nadanego, zarząd królestwa poruczony jest Radzie Administracyjnéj pod prezydencyą Namiestnika królewskiego; składa się ona z dyrektorów prezydujących w Kommissyach rządowych, Kontrollera generalnego i członków wolą Monarchy do zasiadania w Radzie powołanych. Administracyą krajową kierują Kommisye Rządowe; 1. Spraw Wewnętrznych i Duchownych; 2. Sprawiedliwości; 3. Przychodów i Skarbu. Do tego dodana jest

Najwyższa Izba Obrachunkowa pod prezydencyą generalnego Kontrollera. W guberniach administracya należy do rządów gubernialnych pod naczelnictwem gubernatorów cywilnych; w Powiatach (39) do naczelników powiatowych.

Do wymiaru sprawiedliwości w sporach cywilnych są po powiatach sądy policyi prostéj, po guberniach trybunały cywilne pierwszéj instancyi, sąd appelacyjny i sąd najwyższéj instancyi w Warszawie: w sprawach kryminalnych jest w całym kraju 11 sądów policyi poprawczéj, na każde dwie gubernie po jednym sądzie kryminalnym, to jest w Warszawie, w Płocku, w Kielcach i w Lublinie. Sąd Apellacyjny, w sprawach kryminalnych zastępuje sąd Kassacyjny i zarazem najwyższą instancyą. Prócz tego do spraw handlowych jest w Warszawie osobny trybunał handlowy, po guberniach trybunały cywilne działają w zastępstwie trybunałów handlowych.

2. KRÓL. Korona polska połączona jest z koroną cesarską, i koronacya króla odbywa się w Moskwie zarazem i w jednymże akcie z koronacyą cesarską w obecności deputacyi polskiéj.

Ordery: Orła białego i *Ś. Stanisława* wcielone do orderów cesarstwa (zob. Rossya).

3. DOCHODY. Według Dziennika Petersburgskiego z dnia 5 maja 1849 r. sprawozdanie z zarządu królestwa Polskiego za rok 1844, następujących dostarcza wiadomości o stanie finansów tegoż królestwa: Ogólny dochód roczny rub. sr. 14,773,736, a w téj summie dochodów stałych 2,560,904; dochodów niestałych 7,870,706 (cła 1,325,156, podatki konsumcyjne 1,914,476, dochód z soli 3,090,665); dochód z dóbr i lasów rządowych 1,168,742 r. sr., z różnych innych źródeł 3,173,384 r. sr.

D. HISTORYA.

1. W początku szóstego wieku, nad brzegami Wisły i Warty zajęły siedliska sławiańskiego szczepu ludy pod ogólném nazwi-

skiem Lachów znane. Znękawszy bojem, lub przymierzami zjednawszy z sobą pobratymcze plemiona wzdłuż Odry aż ku Elbie rozciągnięte, imie Polaków przybrali. W dziewiątym wieku mieli już książąt nad obszernym dość krajem panujących: starożytne podania jednemu z nich *Piasta* (840) dają nazwisko, którego potomkowie aż do czternastego wieku Polską władali, a imie Piasta służyło w następstwie za nazwę każdemu monarsze z rodu krajowców berło dzierżącemu.

2. Rozciągnąwszy władzę nad Szląskiem książęta polscy, weszli w związki z Czechami, ludem sąsiednim i pobratymczym; to sprzymierzenie się wielce pomogło do rozkrzewienia chrześciaństwa, które *Mieczysław I* (965) przyjął. Syn jego *Bolesław I* (chrobry) wstępując w ślady innych Monarchów chrześciańskich, koroną królewską skronie swoje uwieńczył w obecności Cesarza niemieckiego Ottona III. Czém Karol W. we Francyi, Alfred w Anglii, tém Bolesław chrobry był w Polsce. Orężem ustalił granice, prawami obwarował pomyślność kraju.

3. Przez podział *Bolesława III* (1138) między czterech synów, wystawiony kraj na rozterki domowe, nie miał potrzebnéj siły do oparcia się zewnętrznym nieprzyjaciołom. Cztery dzielnice: 1) Małopolska z pozornym tytułem zwierzchnictwa; 2) Wielkopolska; 3) Lubelskie z Sandomirskiém; 4) Mazowsze. Z tego to źródła wypłynęły klęski długo potém Polskę trapiące; przez długi szereg lat to się łączyły, to rozdzielały i w domowych wojnach osłabiały ogólną potęgę cząstkowi książęta. Konrad dziedzic Mazowsza, chcąc się zasłonić od napaści Prusaków, przyzwał (1226 r.) Krzyżaków, dawszy im ziemię Dobrzyńską i Michałowską i pozwoliwszy zdobywać więcéj krajów na Prusakach; ci Krzyżacy wzbiwszy się w potęgę, zawojowawszy Prusy wschodnie i zachodnie, stali się największymi wrogami Polski. Mongołowie (1240) w najazdach swoich bez wielkiego oporu do Krakowa i Lignicy sięgnęli.

4. Z tego stanu niedołęztwa wydobył kraj *Władysław Łokietek* połączywszy dwie dzielnice: Mało i Wielko-polskę (1320). Zaniedbany od *Władysława Hermana* tytuł króla, a od *Przemysława* przywrócony, ustalił, odbywszy koronacyę w Krakowie. Zachwiał potęgę Krzyżaków strasznych już podówczas dla Polski i silne rządy kraju zostawił *Kazimierzowi W.* Ten zrzekł się praw do Szląska na rzecz królów czeskich, a natomiast zajął Ruś

czerwoną i na książętach litewskich zdobył Chełm, Bełż, Wołyń i Podole.

5. Z śmiercią bezpotomną Kazimierza W. (1370) wygasła familia Piastów w prostéj linii. Pozostałe szczepu Piastów odrosle w Mazowszu i Szląsku wiodły spór o koronę z Ludwikiem królem węgierskim synowcem i następcą Kazimierza W. Korzystali z tego możniejsi panowie, za przychylność swoję ważne zyskując przywileje. Znaczenie możnych podwyższył jeszcze Ludwik chcąc tron zapewnić zięciowi swojemu Zygmuntowi Luxemburskiemu. Takowe zabiegi rzuciły pierwsze fundamenta możnowładztwa i dały początek zjazdom i następnym sejmom.

6. Po śmierci Ludwika (1382) możniejsi panowie, acz przeciw życzeniom jego, zgodnie atoli ze swojemi przyrzeczeniami, ofiarowali berło młodszéj córce króla, *Jadwidze*, którą nakłonili do zaślubienia *Władysława Jagiełłę* W. księcia litewskiego, zyskawszy od niego pierwéj obietnicę połączenia Litwy z Polską, i nawrócenia jéj na wiarę chrześciańską. Na tych zasadach Jagiełło połączony z Jadwigą ukoronowany w Krakowie (1386).

7. Przez długi czas połączenie dwóch narodów było tylko pozorne i zależało na zwierzchnictwie króla nad książętami litewskiemi z młodszéj linii pochodzącemi. Za Zygmunta Augusta połączenie to zamieniło się na zupełne zjednoczenie.

8. Po śmierci Władysława Jagiełły (1434), objął rządy syn jego *Władysław*, pospolicie *Warneńczykiem* zwany. Był on zarazem królem węgierskim i z tego powodu zmuszony do wojny z Turkami, groźnemi Węgrów sąsiadami, poległ pod Warną (1444), skąd poszedł jego przydomek. Jego następca i brat Kazimierz IV, zawarł pokój (1446) z Krzyżakami, których potęgę złamał jego ojciec, mocą którego oddane im zostały w lenność Prusy wschodnie, a zaś Prusy zachodnie do korony zostały przyłączone. Syn zaś tego króla Zygmunt I utwierdził Albrechta, Margrabiego brandenburgskiego (1525 r.) w posiadanie Prus wschodnich.

9. Na *Zygmuncie II Auguście* (1572) wygasła familia Jagiełłów. Przywykli do wyborów panowie polscy, choć bez pewnéj formy, ofiarowali koronę *Henrykowi Walezemu*, na mocy wyjednanych od niego pewnych przyzwoleń, które odtąd przy każdym wyborze ponawiane *pacta conventa* nazwane zostały.

Przez śmierć Karola IX odzierżywszy Henryk samowładne

berło Francyi, opuścił umową ściśniony tron i do nowych wyborów otworzył pole. Tak szybko po sobie następujące dwa zjazdy, utwierdziły wyobrażenie wyborów i odtąd tron stał się elekcyjnym, choć długo jeszcze pewny pozór dziedzictwa zachował się. *Stefan Batory* (1575—1585) książę siedmiogrodzki opanował Inflanty, które pod następcą jego *Zygmuntem III* (1587—1632) okropną zapaliły wojnę ze Szwecyą traktatem Oliwskim (1660) zakończoną.

10. *Władysław IV* (1632—1648) syn i następca Zygmunta III, mylną polityką ojca wplątany w wojnę z Rossyą, szczęśliwym bojem ważne w traktacie Wiazmeńskim pozyskał korzyści; lecz za brata i następcy jego *Jana Kazimierza* (1648—1668) rozliczne klęski padły na kraj. Inflanty dostały się Szwedom, Kozacy poddali się Rossyi, Elektor brandenburski zrzucił lennictwo z Pruss wschodnich. Rossya odzyskała utracone dawniéj prowincye.

11. *Michał Wiśniowiecki* nieszczęśliwszym był jeszcze od swego poprzednika. Część podległych jeszcze Polsce Kozaków naddnieprskich powstała, szukając pomocy u Turków. Znękany król ustąpił Kamieńca Podolskiego i do płacenia Porcie haraczu zobowiązał się, a Kozakom ustąpił Ukrainy. Traktat wszakże nie został ratyfikowany, dalsza wojna uchwalona i wielki hetman *Jan Sobieski* nazajutrz po śmierci króla (11 listopada 1673) odniosłszy świetne pod Chocimem zwycięstwo, utorował sobie drogę do tronu.

12. Jan Sobieski pokojem Żurawińskim uwolnił się wprawdzie od haraczu, lecz część Podola w ręku Turków pozostała. Połączony król z Austryą przeciw Porcie Ottomańskiéj pośpieszył na odsiecz oblężonego Wiednia (1683). Zniósł wojska W. Wezyra, ale prócz łupów bogatych i głośnéj sławy, żadnéj dla kraju nie odniósł korzyści.

13. Odtąd kraj coraz szybszym krokiem do upadku się chylił. August II Elektor Saski (1697—1732) przez traktat Karlowicki odzyskał zabrane przez Turków kraje, lecz pragnąc przy pomocy Piotra W. ustalić powagę tronu i władzę Monarchy rozszerzyć, wplątał się w wojnę z bohatyrem ówczesnym Karolem XII królem szwedzkim, od którego do złożenia korony na rzecz *Stanisława Leszczyńskiego* zmuszonym został.

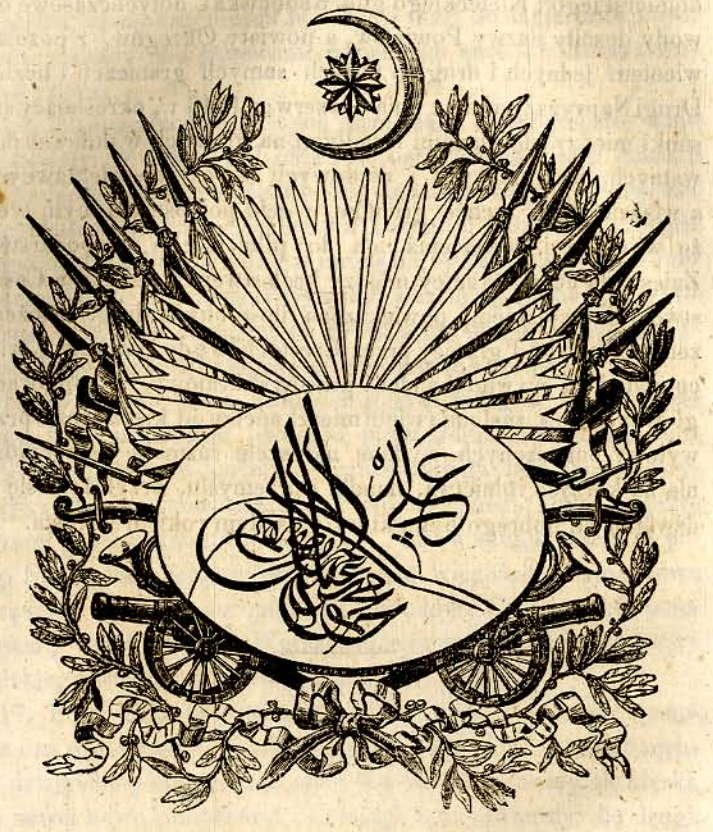
14. Po śmierci Augusta III zasiadł na tronie *Stanisław Po-*

niatowski. Dyssydenckie spory spowodowały walkę stronnictw, w skutek któréj kraj utracił w r. 1772 dość rozległe prowincye, które przeszły pod panowanie ościennych narodów Rossyi, Austryi i Pruss.

15. Niedogodności dawnych form rządu coraz mocniéj czuć się dawały. W roku 1791 określono ustawę zasadniczą. Koronę po śmierci króla Stanisława Augusta ofiarowano *Fryderykowi Augustowi* Elektorowi Saskiemu z prawem dziedzictwa, podwyższono liczbę wojska i różne w zarządzie ogólnym zaprowadzono ulepszenia. Te atoli zmiany wywołały starcie się stronnictw, w boju stąd wynikłym obstający za nową formą ulegli, a król Stanisław August (1796) podpisał zrzeczenie się korony.

16. Oręż Napoleona (1807) dosięgnął brzegów Wisły, część kraju berłu pruskiemu podległa przez traktat Tylżycki 9 lipca 1807 uzyskała tytuł księstwa Warszawskiego pod rządem Fryderyka Augusta króla saskiego. Pokój wiedeński (1809) rozprzestrzenił granice księstwa. Gdy w r. 1815 w skutek złamania potęgi Napoleona, zebrane na kongressie wiedeńskim mocarstwa urządzały stosunki europejskich narodów, Cesarz *Aleksander* większą część księstwa Warszawskiego pod tytułem królestwa Polskiego wiecznemi węzłami połączył z Rossyą.

17. Przez kilka lat ustalonego pokoju pod troskliwém panowaniem wiekopomnéj pamięci Cesarza i króla Aleksandra I szybko dźwigać się kraj począł; nie tylko dawne zacierały się klęski, ale nawet nowe zamożności i dobrego bytu otwierały się drogi. Wzniosły się fabryki, przyozdobiły miasta, bite powstały drogi, rozkrzewiał się przemysł i handel. Wstąpił na tron (1825) Najjaśniejszy Cesarz i król *Mikołaj I* również o dobro kraju troskliwy. Tymczasem zaburzenia w obcych krajach objawione znalazły odgłos i na ziemi królestwa, wybuchł w Warszawie rokosz (1830). Z rozkazu Najjaśniejszego Cesarza Feldmarszałek Diebitsch Zabałkański wkroczył na czele wojska i rozpoczął walkę, którą ukończył Feldmarszałek JO. Xiążę Warszawski Paskiewicz Hrabia Erywański wziąwszy Warszawę dnia 7 września 1831. Rokosz ten wywołał zmiany w zarządzie królestwa. W miejsce dawnéj ustawy Najjaśniejszy Cesarz nadał nowy statut organiczny dnia 26 lutego 1832, który i stosunki królestwa do Rossyi i rząd jego wewnętrzny określił. Ukazem z dnia 21 sierpnia 1844 roku, zarządzony został nowy podział królestwa na 5 gubernij (z województw Kaliskiego i Mazowieckiego gub. Warszawska, z Sandomierskiego i Kieleckiego gub. Radomska), dotychczasowe obwody dostały nazwy Powiatów, a powiaty Okręgów, z pozostawieniem jednych i drugich w tych samych granicach i liczbie. Drugi Najwyższy ukaz z dnia 7 czerwca 1846 r., określający stosunki między włościanami osiadłymi na gruntach w dobrach prywatnych, instytutowych i rządowych wieczysto-dzierżawnych, a właścicielami tychże gruntów, w celu polepszenia bytu tychże włościan i zachęcenia ich do piluiejszego gospodarstwa. Zniesienie celnéj granicy między królestwem Polskiém a Cesarstwem Rossyjskiém, powiększona ilość bitych dróg, założenie żelaznéj kolei od granicy przez Częstochowę do Warszawy, wielce ułatwiło i ożywiło handel i przemysł krajowy, a otamowanie głównych rzek zasłoniło wielu mieszkańców od klęsk często przez wylewy ponoszonych, wydane nareszcie rozmaite rozporządzenia na korzyść rolnictwa, handlu i przemysłu, przyłożyły się do dźwignięcia dobrego bytu, który z każdym rokiem wzrasta.



TURCYA EUROPEJSKA.

A. Kraj.

POŁOŻENIE, pod 35°—48°18′ długości, i 33°30′—47°20′ półn. szerokości. Stały ląd rozciąga się rzeczywiście między 39° i 48°18′ półn. szerokości. Graniczy na północ z Austryą (Kroacyą, Sklawonią, Węgrami, Siedmiogrodem, Galicyą (Bukowiną); na wschód z Rossyą (Besarabią), morzem czarném (z zatoką Burgas) i Archipelagiem (*egejskim*, a podług Turków morzem *białém*), z zatokami Saros, Enos, Contessa, Athos, Kassandra i Saloniki; na południe z Grecyą, morzem śródziemném (w stronie połud. wschod. jońskiém) i z zatoką Arta; na zachód z morzem adryatyckiém i Austryą (Dalmacyą). Od morza czarnego aż do Archipelagu granicą jest: 1) cieśnina konstantynopolska (Bosfor) $4\frac{1}{2}$ mil długa, a $\frac{3}{4}$ do 3 mil szeroka; 2) morze Marmara (Propontyda), $33\frac{1}{3}$ mil długie a $16\frac{1}{2}$ szerokie; 3) cieśnina dardanelska (Hellespont) 8 mil długa $\frac{1}{4}$ do 1 mili szeroka.

2. PODZIAŁ. Kraje Turcyę europejską składające, już to są *bezpośrednie*, już *pośrednie* czyli *lenne* pod jéj opieką zostające. Pierwszemi są 4 *ejalety* (wielkorządztwa) *Rumelia* (Romelia, Romania), *Sylistrya*, *Bośnia* i *Dżesair* (dawny Chersonez tracki) z *Kandyą* (Kirid). Te dzielą się znowu na 31 *sandżaków* (chorągwi), których ejalety *Rumelia i Sylistrya* (dawna Romania, Bulgarya, Albania, Macedonia i Tessalia) zawierają 18, Bośnia 8, Dżesair 2, Kandya 3, które dotąd zostawały pod rządem wice-króla egipskiego.

Kraje pośrednie czyli lenne, haracz płacące są:

a) Wołoszczyzna.
b) Mołdawia (Multany).
c) Serwia (Serbia).

Wreszcie Turcya ma obszerne posiadłości w Azyi i Afryce.

3. ROZLEGŁOŚĆ. Obszerne, teraźniejszą Turcyę europejską składające kraje zajmują 9,060 mil kw.; a mianowicie:

1) kraje bezpośrednie . . .	6,210 m. kw.
2) pośrednie	2,850 „
a) Wołoszczyzna . . .	1,350 „
b) Mołdawia	800 „
c) Serwia	700 „

Posiadłości w Azyi zajmują przeszło 26,100, w Afryce, z podbitemi krajami w południowym Egipcie (Nubią i do niéj należącemi) z górą 35,000 m. kw.

4. GRUNT. Alpy i Karpaty, zachodząc południowemi ramionami w państwo tureckie, tworzą kraje górzyste, w których przecież obok piękne są równiny, a szczególniéj w Mołdawii, Wołoszczyznie i Tessalii.

Według najnowszych badań Bouego, następujące są główne góry Turcyi europejskiéj: 1) *Czardag* (*Scardus*, *Scordus* według starożytnych) zachodnia część środkowych gór Turcyi, ciągnie się od półn.-wschodu ku połud.-zachodowi i w niektórych miejscach wznosi się przeszło 7,000′ wysoko; 2) *Bałkan* (u starożytnych Haemus), dzielący się na wielki i mały Bałkan, tworzy nieprzerwany łańcuch od Sophia (w Bulgaryi) aż do czarnego morza, od zachodu ku wschodowi coraz niższy. Wschodnia część Bałkanu (mniejszego) jest najniższa, ledwie 2000′ do 2500′ wysoka, część zaś zachodnia (wielkiego Bałkanu) najwyższa, wszakże 4,600—5000′ nie przechodzi. Pośrednia część środkowego łańcucha, między Czardag i Bałkanem, jest właściwie wysoką płaszczyzną, na któréj tu i owdzie wznoszą się grupy pojedynczych gór, między któremi *Orbelus*, uważany przez geografów jakoby 9000′ wysoki, ledwo się do 3000′ wznosi; 3) *Despotodag* (*Rhodope*) nierównie rozleglejszy łańcuch od Bałkanu, względem którego leży na południu, idzie od półn.-zachodu ku połud. wschodowi i w téj stronie coraz bardziéj się zniża. Najwyższa zachodnia jego część podnosi się w *Rhilodag* do 7800′, a w *Perindag* do 7000′. Despotodag ciągnie się aż do morza Marmara i przechodzi do Azyi, gdzie tworzy góry *Taurus*; 4) prawie nieznana jeszcze dotąd grupa gór między Novibazar, Ipek, Hercogowiną a południową Bośnią, niemająca ogólnéj nazwy, już to nosi imie *Kurilo-Planina*, już *Rozalia-Planina* i nareszcie *Mokra-Planina*; kierunek jéj zdaje się ciągnąć od półn.-wschodu ku południo-zachodowi i podobno dochodzi 6000′; 5) góry serbskie, a mianowicie w południowéj części, względem pierwszych ku północy, w grupach *Kopaneg* i *Płocza* 4—5000′ wysokie; *Rudnik*

jest górą środkową Serwii, i łączy się ze wschodnim łańcuchem gór téj prowincyi, idzie od północy ku południowi między obszernemi i żyznemi dolinami Morawy i Dunaju, jest to dalszy ciąg gór Banatu, dochodzi 3000′ wysokości; 6) pasmo gór zachodniéj Bośnii, w Hercogowinie, Montenegro i Albanii, bieży w kierunku od półn.-zachodu ku połud.-wschodowi; 7) *Pindus* czyli *Mezzowo*, ciągnie się w kierunku północno-zachodnim ku połud.-wschodowi, od Mezzowa aż po za jezioro *Ochrida*; ku południowi łączy się przez nieco niższy łańcuch z *Olimpem*, i Tessalią od Macedonii odgranicza. Wysokość Pindu dochodzi 5000′, a Olimp czyli *Lachsa* ma być przeszło 6,000′ wysoki. Żadna jednak z wymienionych gór nie sięga śnieżnéj granicy i dlatego nie ma na nich ciągle leżących lodów ani śniegów.— Te łańcuchy gór nadają krajowi trojaką spadzistość, jednę północno-wschodnią do czarnego morza, która Karpatami i Bałkanem oznacza bieg Dunaju; drugą południową do morza Marmara i Archipelagu, a to z gór Bałkanu, Rhodope i Kastagnaz; trzecią wschodnią z góry Czardag i innych wschodnich. Odosobnioną od innych jest góra *Athos* na wschodnim końcu chalcedońskiego półwyspu w Macedonii, któréj wysokość jedni podają na 3,400 drudzy na 5900′. — Wyspę *Kandyę* przebiega pasmo gór *Psiloriti* (u starożytnych *Ida*), którego najwyższy szczyt wznosi się do 7200′.

Rzeki. Najgłówniejszą rzeką jest *Dunaj*, który wypłynąwszy, pod Belgradem, z Węgier (ze Sklawonii) w kierunku od zachodu ku wschodowi, stanowi granicę od Węgier aż do Orsowy, daléj między 45°—44° zawróciwszy się ku południowi, wchodzi do Wołoszczyzny, następnie płynie przez 40°30′—45°30′ długości ku wschodowi, potém ku północy aż do 45°20′ i nareszcie jako granica od Rossyi (Bessarabii) nachyliwszy się ku wschodowi, podzielony na 5 odnóg tworzących błotnistą deltę *Bogasi*, wpada do czarnego morza; uchodzą do niego, z lewéj strony: Czerna, Syl

czyli Schil (Schiul), Alt, czyli Aluta, Ards czyli Ardysz, Seret i Prut (rzeka graniczna od Rossyi); z prawéj: graniczna rzeka od Austryi (Kroacyi i Sklawonii) Sawa (z Unną, Bośnią, Dryną), Morawa, Isker. Po Dunaju największą rzeką jest *Marica* spławna, po przybraniu do siebie Tunczy, wypływa z Bałkanu, i jedną odnogą uchodzi do Archipelagu, drugą do zatoki Enos.

Rzeki nadbrzeżne. Z gór Despoto do zatoki Contessa płynie *Struma* czyli Strymoń; od Czardag do zatoki salonickiéj: *Vardax* (Axius); *Pindus* przez dolinę *Tempe* do téjże zatoki; *Salambria* (Peneus); z gór Pindus do Grecyi: *Asper* czyli Aspropotamus (Achelous); z gór Czardag do adryatyckiego morza: Drina powstająca z białego i czarnego Drinu.

Jeziora: Raselm czyli Rassein na Dobruczy, Skutari, niedaleko od adryatyckiego morza, tudzież jeziora Ochrida i Janina w Albanii.

5. KLIMAT. W części północnéj wiosna zaczyna się dopiero w kwietniu; w częściach środkowych, nad morzami i na południu już jest ciepło w styczniu i lutym. W maju dochodzi tu już ciepło wysokiego stopnia, w Konstantynopolu przy końcu czerwca bywa największe (23—25° R.). Powietrze w téj stolicy bywa ciągle tak piękne, iż na rok liczyć można najmniéj 250 pięknych, pogodnych dni. W okolicach południowych, w miesiącach czerwcu i lipcu wszystkie pola wyglądają jakby spalone, a w rzekach i strugach woda wysycha. Za to odświeżać się zdaje natura w październiku częstemi deszczami. Zima, trwająca tylko przez grudzień i styczeń, zwykle jest bardzo łagodna; śnieg pada tylko na północnéj stronie Dunaju i górach.

6. PŁODY NATURALNE. *Drogie metale*, w wielu znajdują się górach, szczególniéj w Bośnii, ale mało ich wydobywają. — *Miedź*, *ołów* i *żelazo* wydobywają w wielu okolicach, a mianowicie w Bośnii (gdzie nadewszystko obfite są kopalnie żelaza), z rudy ołowianéj otrzymują także

srebro. Ruda srebrno-ołowiana znajduje się pod Karatowa i Laragari, niedaleko od Saloniki. Teraz starają się o podźwignienie górnictwa w Serwii, i w tym celu sprowadzono biegłych górników z Frejberga z Saksonii. — W Bośnii, pod Fonicza, Suttyska i Kressewo są nieużywane kopalnie żywego srebra. — *Saletra*, *sól* kamienna i źródlana w wielkiéj ilości w Wołoszczyznie i Mołdawii (pod Rymnikiem w Wołoszczyznie rocznie dobywają 600,000 a pod Okna w Mołdawii $1\frac{1}{2}$ miliona cent. soli kamiennéj). Wody mineralne wszelkiego rodzaju, już to zimne, już ciepłe w bardzo wielu źródłach.

b) Rośliny. — *Zboże* (szczególniéj proso i ryż) najwięcéj uprawiane bywa w Mołdawii, Wołoszczyznie, Tessalii i Macedonii; wiele jednak żyznych pól leży nieuprawnych. *Ryż* szczególniéj na równinach nad rzeką Maricą. — *Wino* w Wołoszczyznie i Mołdawii (w ostatniéj zbierają go rocznie do 4 milionów wiader), w Serwii i w większéj części tureckich prowincyj; kosztowne gatunki na niektórych wyspach, a szczególniéj na Kandyi. — Południowych owoców wielka obfitość. *Oliwa* w południowych okolicach, a nadewszystko w Macedonii i Tessalii. — *Len* i *Konopie* tylko w północnych prowincyach. — *Tytuń* najprzedniejszy w Europie; najlepsze macedońskie gatunki w Salonice. — *Bawełna* w Macedonii (szczególniéj pod Seres), tudzież na Kandyi; wiele jéj zbywają na sprzedaż za granice. — *Marzanna*, *szafran*, *galas*, *lukrecya* i t. d. — *Mastyks* (jedynie tylko na wyspie *Chios* do Azyi się liczącéj). — *Gumma laudanum* na Kandyi. — *Drzewa*, w północnych i zachodnich prowincyach wielka ilość, w południowych zaś same niemal drzewa owocowe.

c) Zwierzęta. — *Konie*, już to rasy tatarskiéj, bardzo szacowne, już w Mołdawii i Wołoszczyznie, rasy polskiéj. — *Wielbłądy*, w okolicach Konstantynopola i przy ujściu Dunaju. — *Bydło*, prawie we wszystkich prowincyach a szczególniéj znaczna jego ilość wyprowadzana bywa z prowincyj

północnych.— *Bawoły*, do pociągu używane.— *Owiec* wielkie mnóstwo; Turcy lubią szczególniéj ich mięso: wiele bywa wełny do wywozu, na którą główny targ w Salonice; owce w Turcyi zimą i latem żyją pod gołém niebem. *Świni* znaczna ilość tylko w Bośnii, Serwii (1843 r. wyprowadzono z Serwii przeszło 1,200,000 sztuk), gdzie je karmią kasztanami, ryżem i śliwkami na sprzedaż; podobnież w Bulgaryi, Wołoszczyznie i Mołdawii. Turcy wieprzowiny nie jedzą.— *Kozy* chowają powszechnie dla nabiału (mianowicie dla roboty sera).— *Muły* i *Osły* tu i owdzie. — *Zwierzyny* wiele gatunków, ale samych tylko zajęcy skórki bywają spieniężane.— Z księstw Mołdawii i Wołoszczyzny wiele bywa wyprowadzanych skórek kunich. — *Pszczoły* bardzo często widzieć się dają w powyższych księstwach i w Macedonii.— *Jedwabniki* w Macedonii i na wyspie Kandyi. — Mnóstwo *pijawek*, których wielkie wychodzą transporty z Bośnii i Albanii. — *Ryb* wprawdzie podostatkiem w Dunaju i na brzegach morskich, ale Turcy bardzo mało trudnią się rybołowstwem, a Grecy łowią je tylko na własną potrzebę podczas postu; stawowego chowu ryb wcale tam nie znają.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. A. Pierwiastkowi mieszkańcy:

a) Grecy, $\frac{1}{10}$ część ogólnéj ludności stanowiący, mówią językiem nowo-greckim (romańskim); żyją rozproszeni po wszystkich prowincyach, atoli dla handlu najwięcéj jest ich osiadłych w stolicy i na wyspach. Wcale nie pomieszani z innymi *Sulioci*, niegdyś w Albanii, obecnie nie wielka ich pozostała liczba w Grecyi; *Sfakioci* (na wyspie Kandyi), i wielu innych wyspach.

b) Słowianie, przeszło $\frac{1}{3}$ ogólnéj ludności wynoszący, jako to: Bośniacy, Serwianie, Bulgarowie, Kroaci, Morlacy

(w południowéj Bośnii), Montenegryni (w górach Karatag czyli Montenegro w Albanii).

c) Arnauci czyli *Albańczycy* (Schypetary) około $\frac{1}{7}$ ludności, zamieszkali wzdłuż brzegów adryatyckiego i jońskiego morza, i w innych prowincyach, własnym mówiący językiem; lud bardzo bitny, i dlatego stanowi czoło siły zbrojnéj tureckiéj.

d) Wołochy, w Wołoszczyznie (mieniący się *Rumeni*, jakoby potomkowie Rzymian) i *Mołdawianie* w Mołdawii, pierwotni tych prowincyj mieszkańcy; mówią bardzo zepsutym od łacińskiego pochodzącym językiem; tworzą blisko $\frac{1}{4}$ część ogólnéj ludności.

B. *Mieszkańcy azyatyccy:*

a) Turcy (Osmanie, Osmanli), naród panujący; według jednych pochodzić mają od Mongołów, według innych od Tatarów, których z pod gór altajskich w północnéj Azyi, właściwego ich siedliska, wyprzeć mieli Mongołowie nad brzegi śródziemnego morza; stanowią ledwo $\frac{1}{12}$ część ludności; mową pospolitego życia jest u nich narzecze tureckie, na dworze zaś, do religijnych obrządków i do nauk używają arabskiego języka.

b) Tatarzy, nad ujściem Dunaju i na dolinach Bałkanu osiedli, używani także do posług na dworze sułtana.

c) Arabowie (Abadyoci) na wyspie Kandyi (Kirid).

d) Ormianie, rozproszeni po miastach handlowych, żyją z handlu i przemysłu; liczą ich do 100,000.

e) Żydzi, nader liczni, rozproszeni, noszący się po turecku, z handlu się utrzymują. Ponieważ przybyli tam z Hiszpanii i Portugalii, przeto mowa ich jest mieszaniną języków włoskiego, hiszpańskiego i tureckiego (mowa *franków*) do 300,000.

f) Cygany, szczególniéj w Mołdawii i Wołoszczyznie, tudzież w jednem pasmie gór bałkańskich pod Filippopolem, które od nich ma nazwę *Czengije-Balkan* (cygański Bałkan). Niektórzy podają ich liczbę na 200,000, inni liczą ich tylko 80,000.

Prócz wymienionych 10 głównych narodów, wiele jeszcze mieszka w Turcyi, dla handlu, Niemców, Anglików, Włochów i t. d., którzy znani tam są pod ogólném imieniem *Franków* i wynoszą do 50,000.

2. LUDNOŚĆ. We wszystkich Turcyą europejską składających krajach liczą 12,500,000 mieszkańców.

Z téj liczby w krajach bezpośrednich 7,500,000, a w pośrednich 5,000,000, jako to:

w Wołoszczyznie	2,500,000
w Mołdawii	1,500,000
w Serwii	1,000,000

W przecięciu na milę kwadratową nie przypada więcéj nad 1379 głów.

Ludność główniejszych miast:

	mieszk.		mieszk.
Konstantynopol (Istambol) (w którejto liczbie 550,000 Osmanów, 200,000 Greków i Ormian, 100,000 Żydów, 40,000 Franków i 38 lądowego i morskiego wojska)	900,000	Warna (w Bulgaryi) . . .	24,000
		Systowa (w Bulgaryi) . .	21,000
		Jakowa (w Albanii) . . .	21,000
		Eskizagra (w Romanii) . .	20.000
		Sylistrya (w Bulgaryi) . .	20,000
		Widdin (w Bulgaryi) . .	20,000
		Karaferia (w Macedonii) . .	20,000
Adryanopol (Edreneh) (druga stol. państwa) . . .	100,000	Argyrokastro (w Albanii) .	20,000
		Larissa (w Tessalii) . . .	20,000
Bukarest (stol. Wołoszcz.)	100,000	Krajowa (w Wołoszczyznie)	20,000
Serajewo czyli Bosna-Seraj (stolica Bośnii) . . .	65,000	Kastorea (Kessrich w Albanii)	18,000
		Giurgewo (w Wołoszczyznie)	18.000
Skutari (w Albanii) . . .	60,000	Kirkhilisse (w Romanii) . .	16,000
Salonika (w Macedonii) . .	60,000	Demotiica (w Romanii) . .	15,000
Jassy (stol. Mołdawii) . .	60,000	Seres (w Macedonii) . . .	15,000
Sofia (Triadiza w Bulgaryi)	50,000	Kandia (na wyspie Kandyi) .	15,000
Ruszczuk (w Bulgaryi) . .	50,000	Nowy bazar (w Serwii) . .	14,000
Szumla (w Bulgaryi) . .	50,000	Banialuka (w Bośnii) . . .	15,000
Filippopol (Felibeh) . . .	40,000	Zwornik (w Bośnii) . . .	14,000
Gallipoli (w Romanii) . .	40,000	Selimnia (w Romanii) . . .	12,000
Galacz (w Mołdawii) . .	36,000	Ipek (w Albanii)	12,000
Bitoglia czyli Monastyr (w Macedonii)	33,000	Trikala (w Tessalii) . . .	12,000
		Arnaut Belgrad (Berat w Alba.)	11,200
Braiła (w Wołoszczyznie)	30,000	Kasanlik (w Romanii) . . .	10,000
Janina (w Albanii) . . .	30,000	Rodosto (w Romanii) . . .	10,000
Belgrad (w Serwii) . . .	30,000	Tatar-Basardzik (w Romanii)	10,000
Perserin (w Albanii) . . .	26,000	Tyrnawa (w Bulgaryi) . .	10,000

	mieszk.		mieszk.
Babatag (w Bulgaryi) . .	10,000	Piriatina (w Serwii) . . .	10,000
Nikopoli (w Bulgaryi) . .	10.000	Mostar (w Bośnii) . . .	10,000
Uskup czyli Skopia (w Maced.)	10,000	Trebigne (w Bośnii) . . .	10,000
Semendrya (w Serwii) . .	10,000	Rosanlik (w Romanii) . .	10,000

3. STANY. Według zasadniczych praw, nie ma w Turcyi rodowitéj szlachty ani żadnego uprzywilejowanego stanu. Wszakże potomkom Mahometa *(emirom)*, tudzież potomkom wezyra Ibrahima Chana Oglu i Achmeta Kuproli przyznane zostały pewne z ojca na syna przechodzące prawa. Grecy, Słowianie i Wołosi mają między sobą dziedziczną szlachtę. Inne klassy ludu różnią się tylko jedne od drugich narodowością, a bardziéj jeszcze religią, i tak: Turcy czyli Osmanie i inni wyznawcy islamizmu uważani są za właściwych obywateli państwa, którzy są wolni od podatku; chrześcianie i żydzi, płacący *haracz* (pogłówne), muszą podlegać pewnym ścieśnieniom tak co do publicznego jako i prywatnego życia (co do mieszkania i ubioru), nie mogą świadczyć przeciwko muzułmaninowi, i nazywani bywają pogardliwém przezwiskiem *Rajas* (trzoda). W ostatnich czasach (1839 r.) panujący sułtan *Abdul-Medżyd* wydał pewny rodzaj ustawy, według któréj każdy poddany, bez różnicy jego religii, używać ma zupełnego bezpieczeństwa swego życia, majątku i czci i wszyscy w obliczu prawa mają być równi. Tenże monarcha zaprowadził wiele ważnych zmian, nie tylko w zarządzie ale i obyczajach swych poddanych, których jednak ustaleniu i rozwinięciu przeszkadza ciemnota i fanatyzm Turków. Co się tyczy wysp i okolic zamieszkanych przez samych chrześcian, ci sądzeni być mają według właściwych im praw i przez właściwych sędziów.

4. PRZEMYSŁ. *a) Przemysł rękodzielniczy.* Ogranicza się na małéj liczbie przedmiotów, Turek bowiem, podobnie jak inni wschodni mieszkańcy, prócz małego zbytku w rzeczach materyalnych, nie zna go w sztukach, nie przywięzuje wagi do rozmaitości ani piękności kształtów, i prawie nigdy mody nie zmienia, bogaty zaś Grek, Ormianin

lub Żyd wystrzega się wszystkiego z czegoby o stopniu jego zamożności sądzić było można. *Safian* i *kordyban* wyrabiają w Gallipoli, Laryssie, Salonice, Janinie. Tureckie farbowanie na czerwono w Ambelakia (w dolinie Tempe), jakoteż w Larissie, Karaferyi i innych miejscach. Tkaniny *bawełniane* w Salonice, Konstantynopolu, Seres, Sylistryi i t. d. (Aladżytas bawełniane i jedwabne, burry greckie sławne w Turnawos w Tessalii). *Sukno*, w średnich tylko gatunkach, kobierców zaś bardzo dużo. *Wyroby jedwabne* w Konstantynopolu, Adryanopolu, Salonice, ale bardzo drogie; *gazy* poszukiwane z Saloniki. *Stal, żelazo, miedź* w Bosna-Seraj, Konstantynopolu, Karatowie (w sandżaku Gustendil), gdzie jest oddzielny targ na naczynia miedziane, w Skutari, Samakowie, Szumnie (gdzie są najlepsi kotlarze i blacharze). *Broń* w Selimnia, Skutari, Bosna-Seraj, Belgradzie i t. d. Wyrzynanie fajek piankowych i wyrabianie różanego olejku, nie małą stanowi w wielu miastach gałęź przemysłu.

b) Handel, głównie w ręku cudzoziemców lub Greków, Ormianów i Żydów. *Austrya* a przez nią *Niemcy* wyprowadzają z Turcyi najwięcéj: bawełnę, przedniejsze gatunki rzemienia, czerwoną przędzę, bydło, świnie i wełnę; wprowadzają zaś: sukna, płótno, wyroby bawełniane, żelazne i stalowe, szkło (dęte i zwierciadła), porcelanę, powozy (do księstw). Przez zaprowadzenie żeglugi parowemi statkami na Dunaju i od jego ujścia do Konstantynopola i Smirny, handel ten znacznie się powiększył i ożywił. Roku 1843 Serwia wyprowadziła do Austryi za 38,820,656 piastrów (12 piastrów—1 zł. mon. konw.) towarów, samych świni za 28,085,760 pias., a nawzajem odebrała towarów tylko za 19,432,749 piastrów. *Anglia*, największy ze wszystkich narodów handel z Turcyą prowadząca, dostarcza tkanin bawełnianych (1834 r. 28½ milionów yardów), przędzy bawełnianéj (1834 do 2 mil. funtów), sukien, wyrobów żelaznych i mosiężnych, zegarów kieszonkowych i ściennych,

ołowiu, cyny, stokfiszu, nieco perkalu, koszenilli, cukru i kawy; wyprowadza zaś: surowy jedwab, bawełnę, skórki zajęcze, sierć kozią i wielbłądzią, kobierce, wino, oliwę, miód, wosk, suszone owoce. *Rossya*, któréj handel z Turcyą w ostatnich latach znacznie się ożywił, a do czego szczególniéj przyłożyło się urządzenie przez akcye regularnéj parowéj żeglugi między Odessą a Konstantynopolem, wprowadza: łój, kawior, smołę, płótno, futra, zboże; wywozi zaś: oliwę, bawełnę, jedwab, wino i suszone owoce. *Francya*, *Belgia* i *Hollandya*, przywróciły na nowo handel z Turcyą, przerwany na jakiś czas z powodu wojen morskich; również Włochy i Stany Zjednoczone północnéj Ameryki utrzymują handlowe związki z Turcyą i w ogólności z Lewantem. Hiszpania i Portugalia oddawna już żadnego nie mają udziału w handlu lewanckim.

Miasta handlowe i porty. Nad czarném morzem: *Konstantynopol*, *Warna*; nad m. Marmara: *Gallipoli*; nad m. egejskiém: *Enos*, *Salonika*. Główne targi wewnątrz: w *Adryanopolu*, w *Bosna-Seraj*, *Belgradzie*, *Filippopolu*, *Bukareście*, *Braile* (z wolnym portem na Dunaju, do którego zawinęło 1843 r. 824 okrętów z ładunkiem 133,783 ton; przywóz wynosił w ogóle 2,818,770, a wywóz 4,981,010 zł. niemieckich), tudzież Galacz na Dunaju (gdzie 1843 roku przybyło 442 okrętów).

Pieniądze. Najdrobniejszą srebrną monetą jest *aspers*; 3 aspry czynią 1 *para* (2 gr. pols.), 40 para stanowią 1 *piastr* (zł. 2 i gr. 20); lecz wewnętrzną wartość téj monety z czasem tak poniżono, iż ledwo 1 piastr równał się 10 groszom pols. Od końca 1845 r. weszła w obieg nowa srebrna moneta wartości 2 piastry. — Roku 1846 rozkazał Sułtan bić nową miedzianą monetę po 1 i po 5 para. — Różne sztuki monety złotéj od 60 — 150 para, nazywają się *cekino*. Summa 500 piastrów nazywa się *kiesa*.

5. RELIGIA. 1) *Mahometańska*, panująca, sekty sunnickiéj. Wyznają ją wszyscy Turcy i właściwi Tatarzy,

tudzież część Bulgarów, Bośniaków i Albańczyków (Arnautów). Nauką téj religii jest *islamizm*, a stąd jéj wyznawcy nazywają się *Muzułmani*, składem jéj jest *koran*, w którym razem zawarte są wszelkie prawa. Stąd wszyscy duchowni (Ulemowie) są oraz prawnikami (1).

Duchowieństwo, we względzie religijnych obowiązków, z następujących składa się osób i stopni: *a) Mufty*, namiestnik duchownéj władzy padyszacha, pierwsza duchowna osoba w państwie, a razem minister spraw duchownych i sprawiedliwości; *a) Szejk*, kaznodzieja czyli publiczny tłomacz koranu; pod jego także nadzorem zostają religijne obrządki po meczetach; *c) Iman* przodkujący pięciorakiéj na dzień modlitwie, tudzież mający obowiązek odwiedzania chorych i wyprowadzania umarłych; *d) Chati*, czytający w piątek pobożnym modlitwy; *e) Muezyn*, obwołujący czas do modlitwy; *f) Kajm*, zakrystyan. Do duchowieństwa, uważanego jako stan, liczą się *Emirowie* czyli krewni proroka, których jest wielka liczba; *Mollachowie, Kady, Naibowie*, w ogólności wszystkie osoby sądowe; tudzież *Muderrys* (professorowie) czyli nauczyciele; nakoniec *Derwisze* czyli mnisi, których liczą do 30 reguł, mieszkający w klasztorach, w każdym pod zarządem jednego Szejka.

2. *Religia grecka*, którą wyznają wszyscy Grecy, Serwianie, Rascowie, Wołosi, Mołdawianie, tudzież część Bośniaków i Bulgarów. Głową ich jest patryarcha w Konstantynopolu. Pod jego władzą są metropolici, arcybiskupi, i biskupi. Mnóstwo jest u nich męzkich klasztorów, a wszystko Bazylianie. (Na górze Athos, która całkiem należy do kościoła greckiego, jest 22 kościołów, do 400 pustelni i cel, a 4000 zakonników. Tamże duchowne seminaryum).

(1) Głównemi zasadami téj religii są: jedność Boga, nieuchronne przeznaczenie, posłannictwo Mahometa, przyszły sąd i życie, miłość bliźniego; dozwolone wielożeństwo. Przepisy jéj zalecają pielgrzymkę do Mekki, umywanie, obrzezanie, ścisłe posty, pięcioraką co dzień modlitwę, jałmużny.

3) *Ormiańska*, pochodzi od greckiéj, ale oddzielny składa kościół; sami tylko należą do niego w państwie tureckiém zamieszkali wyznawcy; ma swego patryarchę w Konstantynopolu, który teraz bynajmniéj nie zawisł od patryarchy ormiańskiego w Eczmiazin (w Azyi). Porta bowiem nie uznaje obcego zwierzchnika religijnego.

4) *Katolicka* (pod 2 arcybiskupami i 10 biskupami) najwięcéj liczy wyznawców w Bośnii, na wyspach morza egejskiego, będących niegdyś w posiadaniu Wenecyan, tudzież w księstwach; w ogóle do 450,000.

5) *Ewangelicka*, która najwięcéj ma wyznawców (lutrów, kalwinów, anglikanów) między cudzoziemcami (frankami). Ogółem do 5000.

6) *Religia mojżeszowa*; jéj wyznawcy (do 250,000) używają równych praw z innemi wyznaniami, to jest mają wolne wykonywanie obrządków i własne sądy, od których jednak służy odwołanie do Kadego. Nad tą religią przełożony jest Kachan-Basza z władzą patryarchy i rabini.

6. NAUKI I SZTUKI. Jak jedne tak drugie na bardzo niskim stopniu. U Turków bowiem (prócz wiadomości z dawnéj geografii według ich narodowego geografa Hadszy Chalfa, kilku dziejopisarzy i poetów) naukowe kształcenie kończy się prawie na nauce języka arabskiego, potrzebnego do czytania i wykładania koranu i jego dopełnień (źródło całéj religii, moralności, prawodawstwa i polityki). W tym celu istnieją dwojakie szkoły: *Dar-ol-Kirajet* (szkoły czytania) i *Dar-ol-Hadiss* (szkoły podania); w pierwszych czytają koran, w drugich podania proroka z różnych dzieł. W szkołach wyższych zwanych *Medres*, znajdujących się przy znakomitszych meczetach, kurs naukowy stanowią dziesięć przedmiotów: grammatyka, składnia, logika, metafizyka, filologia, topika, stylistyka, wymowa, geometrya i astronomia. Professorowie w tych kollegiach nazywają

się *muderris*, uczniowie *talib* lub *sochta*. Po ukończeniu kursów przybierają nazwę *daniszmend*. Gdy uczeń dobrze zda egzamen, wtedy jest *mulazim* czyli kandydatem do urzędów sądowych. Ich także *bibliotek* (w Konstantynopolu liczy ich *Hammer* 10, *Muradjea d'Ohsson* 35, inni mówią o 13) bynajmniéj nie można uważać za pomocnicze środki naukowe, albowiem liczba składających je ksiąg nader jest mała (największa ledwo liczy 2000 dzieł, i to po największéj części rękopismów), treść ich mało jest znana, a korzystanie z nich już to utrudnione, już wcale dla Turków nie ciekawe. Ojciec i poprzednik panującego sułtana, założył w Konstantynopolu szkołę lekarską, akademią matematyczną, szkoły wojskowe i żeglarskie i t. p. lecz większa część tych zakładów dotąd jeszcze bardzo małe wydała owoce. Roku 1846 ustanowił panujący sułtan pewny rodzaj ministerstwa oświecenia; zamyślano także o ustanowieniu uniwersytetu. W Konstantynopolu oprócz dawnéj rabińskiéj i ormiańskiéj drukarni, jest teraz drukarnia arabska, perska i turecka, w któréj przedrukowywają się dawne księgi. Wyjęty jest od tego koran, którego przepisywaniem dotąd jeszcze zatrudnia się znaczna liczba pisarzy, a którzy inaczéj nie mieliby sposobu utrzymania się. Od niedawnego czasu wychodzi w Konstantynopolu drukowana gazeta pod tytułem *Tekwimi Wakaji* (obrazy wydarzeń), jest to pewny rodzaj pisma rządowego politycznego, które dotąd wychodziło w języku francuskim (*Moniteur Ottoman*) i tureckim, nadal jednak, wydawaną być ma w językach arabskim, perskim, greckim i ormiańskim.

Greccy uczeni, a szczególniéj lekarze, wiele mają znaczenia u Turków, i w całém prawie państwie tureckiém sztuka lekarska jest w ręku Greków.

C. Rząd.

1. FORMA RZĄDU. Nieograniczona, dziedziczna w linii męzkiéj *Osmanów* monarchia, w niektórych tylko względach wpływa na nią zwyczaj i publiczna opinia. Wszakże teraźniejszy sułtan, ogłoszonym uroczyście w dniu 3 listopada 1839 roku hattyszeryfem, nadał swemu państwu pewny rodzaj konstytucyi, zaprowadził na wzór europejski, wymiar sprawiedliwości; na pewnych zasadach oparty system podatków; równość w obliczu prawa i według pewnych przepisów urządzony system zaciągu do wojska. Ścisłe wykonywanie téj ustawy i zupełna reforma dotychczasowego systematu administracyi, pomimo obostrzenia w 1846 roku, do zupełnego skutku jeszcze nie przyszło. Na czele rządu jest *Padyszach* czyli *Sułtan*, ze względu najwyższéj jego władzy jest razem *Imanem*, tudzież jako łączący w sobie władzę świecką i duchowną nazywa się *Chalif* czyli następca proroka. Namiestnikami i zastępcami sułtana są: we władzy świeckiéj W. Wezyr, w duchownéj zaś Mufty. Bezwarunkowe posłuszeństwo rozkazom sułtana polega na zasadach mahometanizmu; Mahometanin wierzy, że sułtan rządzi w skutek bezpośredniego natchnienia boskiego, że niejako pomimowolnie ulega wyższemu rozrządzeniu. Dlatego też nieposłuszeństwo rozkazom sułtańskim uważane bywa jako znak największego potępienia, tak iż każdy bez różnicy (nawet basza, od którego sułtan przez Kapidziego baszę głowy żąda), jeżeli się sprzeciwi spełnieniu najwyższéj woli, lub tylko ucieczką uniknąć tego spełnienia poważy się, opuszczony bywa od wszystkich prawowiernych i każdy od niego stroni. Naczelny kierunek spraw państwa trzymają: Szejk-ol-Islam czyli *Wielki Mufty* (głowa duchowieństwa i ulemów czyli prawników), *Wielki Wezyr* (naczelnik administracyi i wydziału wojennego) i *Dywan* czyli rada rzą-

dząca (administracyjna) składająca się z najwyższych dygnitarzy państwa, jakoto: W. Muftego, W. Wezyra i członków prawnych, to jest *Kadyaskiera* (sędziego trybunału) Anatolii i Kadyaskiera Rumelii (którzy z pomiędzy ulemów corok inni wybierani bywają), z ministrów pierwszéj klassy i z urzędników noszących ogólne imie *Raja* (Rydsza), z naczelnego wodza wszystkich wojsk liniowych, tudzież ministra wojny, *Seraskiera* wojsk Anatolii, *Kapudana Baszy* czyli naczelnego admirała, naczelnika czyli Muszyra artyllerji, *Feryka* czyli naczelnego dowódzcy gwardji, *Kijaja-Bej* czyli ministra spraw wewnętrznych, *Rejs-Efendego* czyli ministra spraw zewnętrznych, *Czausz-Baszy* czyli wykonawcy wyroków dywanu, *Hakim-Baszy* czyli naczelnego lekarza, *Defterdara-Efendego* czyli ministra skarbu i z urzędników państwa drugiego rzędu, do których między innymi liczą się: *Niszandszy* czyli sekretarz stanu, podskarbi sułtański i t. d. Według rządowéj gazety tureckiéj z 1834 r. wszystkie urzędy państwa dzielą się na: 1) naukowe, to jest dostojności i urzędy stanu nauczycielskiego (Muftowie, Mollas i Kady); 2) urzędy pióra, to jest urzędy stanu, W. Wezyra, Defterdara, Dywanu i izb czyli wydziałów; 3) urzędy szabli czyli siły zbrojnéj lądowéj i morskiéj; 4) urzędy nadworne (seraju i haremu); 5) namiestnikostwa. Wspomnieć tu jeszcze należy, że utworzona także została rada stanu, mająca na czele prezesa. Skutkiem nowego urządzenia sprawy państwa rozdzielone zostały między różne ministerya.

Nad bezpośredniemi prowincyami przełożeni są gubernatorowie (baszowie) dzielący się na trzy klassy, według rozciągłości władzy nad powierzonemi im krajami, a oznaką ich godności jest ogon koński zawieszony na drzewcu (buńczuk). Basza pierwszéj klassy otrzymuje za znak trzy ogony, drugiéj klassy dwa, a trzeciéj jeden (*a*).

(*a*) Baszowie, szczególniéj mający swe urzędowania opodal od stolicy, usiłują częstokroć wzbijać się w potęgę i mniéj więcéj usuwać się z pod władzy

Wymiar sprawiedliwości należy do Muftego, którego pośrednimi wykonawcami są Mołły i Kadowie w sprawach tyczących się Muzułmanów; przy nim także jest najwyższa władza appellacyjna dla mieszkańców chrześciańskich i dla żydów, którzy własne niższe sądy mają.

Kraje pośrednie czyli lenne mają oddzielne własne rządy pod opieką sułtana. *Mołdawia* i *Wołoszczyzna* są lennemi księstwami Porty. Książę (wojewoda, hospodar) płaci, jako lennik, roczną daninę sułtanowi, a zresztą rządzi dowolnie w swym kraju. Utrzymuje własne wojsko, ale nie wolno mu wchodzić bezpośrednio w żadne, z obcemi państwami, dyplomatyczne stosunki. Zresztą Porta mianuje rządzcą księcia, ale stosownie do zawartéj (14 wrześ. 1829 r.) umowy z Rossyą, już nie corok, jak dawniéj, ale co siedm lat tylko potwierdza go. W *Serwii*, książę (hospodar) mający dodany sobie senat, płaci także roczną daninę i ma własny zarząd wewnętrzny. Według istniejących umów nie wolno żadnemu Turkowi osiąść w Serwii. Atoli w twierdzy Belgrad jest załoga turecka, a w przypadku wojny Turcyi z jakiém państwem, Serwia obowiązana jest dostawić jéj 12,000 wojska. Do Serwii wcielono sześć dawniéj oddzielnych powiatów, jako to: kraiński, tymokiski, parakiński, kruszowacki, starowlaski i drynajski (*a*). Zupełnie

sułtana, co szczególniéj udało się baszy Egiptu Mehmedowi Alemu, który na pozór tylko władzę sułtana uznając, w krajach pod swym zarządem zostających, panuje jak niepodległy władzca. Odniosłszy stanowcze zwycięstwa 1832 r. pod Konia nad wojskiem sułtana, zajął i wcielił do egipskiego paszaliku całą Syryą aż do gór Tauru, tudzież obwód Adany i Tarsu. Nieszczęśliwa wojna 1839 r. pozbawiła go tych zaborów, atoli za wdaniem się większych mocarstw europejskich, sułtan firmanem z dnia 1 czerwca 1841 r. przyznał Mehmedowi Alemu i jego następcom w prostéj linii, dziedziczne rządy Egiptu z warunkiem opłacania sułtanowi rocznego haraczu 80,000 kies czyli 40 milionów tureckich piastrów. Roku 1852 wice-król Egiptu poddał się nowéj ustawie (Tanzymat), mocą któréj władzą jego w Egipcie została ograniczona w sposób utrzymania tak jego samego, jak i jego następców w pewnéj od Turcyi zawisłości.

(*a*) W skutku umów, narodowe zgromadzenie w dniach 4—7 lutego 1833 r. księciu Miłoszowi jednomyślnie rządy oddało, przez osobną uchwałę tytułem

niezawisły od Porty jest mały w górach między Bośnią, Dalmacyą i Albanią leżący kraik (30 mil kw.) *Czarna-Góra* (Montenegro), mający rząd czysto republikański, na którego czele jest Władyka czyli biskup (obecnie Piotr Piotrowicz Niegosz II), łączący w swéj osobie razem najwyższą władzę duchowną i świecką, i do pomocy w zarządzie mający przy boku senat. Ludność Czarnogórców, czysto-słowiańska dzieli się na 39 pokoleń, zamieszkałych w 240 osadach, liczy do 12,000 familij, które płacą po 8 złp. rocznie podatku na publiczne wydatki. Ludność ta liczy do 100,000 głów, i zawsze gotowa na zawołanie wystawić do boju 12—14,000 wojska.

2. PADYSZACH. Padyszachem czyli Sułtanem jest obecnie *Abdul-Medżyd* (ur. dnia 19 kwiet. 1823 r. objął rządy 1 lipca 1839 r.). Według zwyczajów państwa, padyszachem zawsze być powinien potomek płci męzkiéj z rodu Osmanów, a następstwo przechodzi zawsze na najstarszego syna. *Tytuł panującego*, według wschodnich zwyczajów, jest nader pompatyczny. *Rezydencyą*, Konstantynopol. *Zamki sułtańskie*: Beszyktasz, Dulmah-Bakcze, Czyrygan, Fondukli i Bebek. Dwór niegdyś, wielce okazały i liczny, tak iż należało doń częstokroć 10,000 osób, dzieli się na *zewnętrzny*, obejmujący osoby do osobistych posług sułtana, i *wewnętrzny* pełniący służbę w samym haremie. Pierwszym zawiaduje Kapidzi-Aga, drugim Kislar-Aga (*).

„ojca ojczyzny" zaszczyciło go, tudzież innym aktem upraszało sułtana aby ten wybór potwierdził i rządy rodzinie księcia na dziedzictwo powierzył, do czego się sułtan rzeczywiście przychylił. Roku 1839 książę Miłosz, przymuszony, złożył władzę nad Serwią w ręce swego syna Michała, a gdy i ten utrzymać się nie mógł i za granicę się oddalił 1843 r., obrany został władzcą *Aleksander Kara Georgiewicz* (syn Jerzego Czarnego), którego sułtan na téj godności potwierdził. Wreszcie Serwia ma własną ustawę, według któréj władzę prawodawczą podziela książę z senatem, wykonawczą zaś sam piastuje i sprawuje ją przez czterech ministrów spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości i wyznań.

(*) Poprzednik panującego sułtana zupełnie cały dwór przekształcił i uprościł. Nie ma teraz Bostandzibaszów (naczelników 1500 straży ogrodowéj czyli Bostandzich) ani Bostandzich, tylko kapitan gwardyi (Beglerbej Wezyr) i to

Padyszach ma swoję prywatną kassę (chasna), do które wpływają daniny od hospodarów, dochody z zabranych dóbr, ze sprzedaży dzierżaw i t. d. Błędném jest podobno mniemanie jakoby skarb sułtański corocznemi przewyżkami wydatków od wieków pomnażany, wielkie zamykać miał w sobie bogactwa, częstokroć bowiem okazuje się brak na pokrycie potrzeb państwa.

Ordery: 1) *order półksiężyca*, udzielony w nagrodę usług państwu, ustanowiony 1799 r. przez Selima III, podzielony na trzy klassy. Jestto owalny medal, na którym widać turecki półksiężyć i gwiazdę. 2) *Order sławy*, ze czterech składający się klass, rozdany pierwszy raz d. 19 sierpnia 1831 roku. Znakiem pierwszéj klassy jest złoty medal, na którym czyta się imie sułtana i napis: *znak sławy (Niszany Iftyhar)*. Prócz tego rozdaje sułtan honorowe kaftany, szable i proste medale. Teraz dla oszczędzenia wydatków, udzielają się tylko patenty, a zaszczycony orderem za własne pieniądze znaki zakupić sobie musi.

3. DOCHODY PAŃSTWA. Bardzo niepewne: *Ubicini* podaje ich źródła i ilość jak następuje: dziesięciny 220,000,000 piastrów czyli 50,600,000 franków, podatek gruntowy 200,000,000 p., pogłówne (haracz) 40,000,000 p., cła 86,000,000 p., dochody niestałe 150,000,000 p., danina z Egiptu 30,000,000 p., z Wołoszczyzny 2,000,000 p., z Mołdawii 1,000,000 p., z Serwii 2,000,000 p.; razem 731,000,000 piastrów czyli 168,110,000 franków. Roku 1850 było braku 250—300 milionów piastrów; główniejsze tytuły i ilość wydatków są: lista cywilna sułtana 75 mil. p., sułtanki matki i zamężnych siostr sułtana 8,400,000 p., wojsko lądowe 300,000,000 p., marynarka 37,500,000 p.,

jest najpierwszy wojskowy stopień w seraju: pod jego władzę należy Feryk gwardyi, zastępujący dawniejszego Bostandzibaszę. Nie ma także Sylihdara miecznika), a zamiast czterech izb paziów, jest tylko dwie, to jest wewnętrzna i skarbu; liczbę szambellanów (Kapidzibaszów) zmniejszono do 30. Ale kucharzy jest jeszcze 500.

pensja wszelkiego rodzaju urzędników 195,000,000 p., i t. d. Lubo koszta administracji i dostawy wojska, ponoszą zwykle sami namiestnicy, rzadko jednak, a zwłaszcza w czasie wojny, wystarczają fundusze na pokrycie wydatków bez pożyczki lub bez zasiłku z prywatnéj kassy sułtańskiéj. Podług wzmiankowanego wyżéj hattyszeryfu panującego sułtana, ustać ma nadal sprzedaż urzędów, a stałe być mają zaprowadzone podatki, tak iżby odtąd każdy poddany płacił pewną, roczną, według swego mienia ilość. Nie znanym dotąd zwyczajem w Turcyi, rząd teraźniejszy zaciągnął pierwszą za granicami państwa (w Anglii i we Francji) pożyczkę 80 milionów franków.

4. SIŁA ZBROJNA. Wojsko tureckie na sposób europejski (przez oficerów pruskich i francuzkich) urządzone, z tych samych co i w innych państwach europejskich składa się rodzajów broni, to jest piechoty, jazdy, artyllerji, minierów, bombardjerów i pionierów. Dywizje piechoty i jazdy nazywają się *Ferik*, pułki *Alai*. Każdy pułk składa się ze czterech batalionów (Tabur) pod dowództwem pułkownika (Miri Alai). Batalionem dowodzi major (Bimbaszy) Według ostatniéj w 1843 r. organizacyi przez naczelnego wodza (Seraskiera Baszę) Rifat Baszę, armia turecka składa się: 1) z czynnego wojska; 2) z rezerwy; 3) z wojsk posiłkowych; 4) z wojsk nieregularnych, a to jak następuje:

I. Wojsko czynne czyli regularne 6 korpusów (ordu) składających się każdy z 11 pułków, to jest 6 piechoty, 4 jazdy i 1 artyllerji, stanowiących razem 2 dywizji i 6 brygad, ogółem 20,980 ludzi pod dowództwem feldmarszałka (muszyr) pod którego rozkazami jest 2 lub 3 generałów dywizyi (Ferik) i tyluż generałów brygad (liwa).

II. Rezerwa (redif) dzieli się na 4 korpusy, składające się z takiéjże liczby i tak samo urządzanych pułków różnéj broni jak czynna armia i liczbą ludzi zupełnie jéj równa.

III. Wojska posiłkowe, prawdopodobne: Serwia 20,000,

Bośnia i Hercogowina 30,000, Egipt 40,000, wyższa Albania 10,000, Tripoli i Tunis 10,000; razem 110,000 ludzi.

IV. Wojsko nieregularne składające się z ochotników (muzułmanów) 50,000, żandarmeryi pieszéj (kawas) i konnéj (seymen) 6000, Tatarów 5500; razem 61,500 głów.

Wojska czynnego, regularnego . .	138,680
Rezerwy	138,680
Wojsk posiłkowych	61,500
Nieregularnych	110,000
Razem	448,860 ludzi.

Tą liczbą nie jest jeszcze objęty 7 pułk artylleryi (rezerwy), 3 pułki artylleryi na służbie w Dardanellach i nad Bosforem, tudzież korpus inżynieryi i oddzielne korpusy.

Zaciąg do wojska odbywa się przez losowanie, na 5 lat do służby w wojsku regularném, a na 7 w nieregularném czyli milicyi (rezerwie), która co rok zbiera się do okręgów i odbywa przez 1 miesiąc musztrę wojskową.

Twierdz i miejsc obronnych bardzo wiele; twierdze pierwszego rzędu są: Belgrad, Widdin, Silistria, Szumla, Warna, Zwornik, Bihacz i t. d.

Siła zbrojna morska, w 1849 r. składać się miała z 16 liniowych okrętów (między któremi 2 o 130, 1 o 120, inne od 90 do 74 dział), 14 fregat od 64 do 52 dział, razem większych okrętów 30 a na nich 2236 dział i 17,600 osady; do tego 12 korwet od 18 do 44 dział, 4 brygi od 12 do 18 dział, razem 250 dział, i wreszcie 28 mniejszych statków, ogółem 74 okrętów, prócz posiłkowéj silnéj flotty egipskiéj (o któréj będzie przy Egipcie).

Cała siła morska zostaje pod zarządem i dowództwem Kapudana-Baszy (wielkiego admirała), 1 admirała, 1 wiceadmirała, 1 kontradmirała. Wielki arsenał z warsztatami, ludwisarnia, kuźnia kotwic, szkoła wojskowa i żeglugi w Konstantynopolu. Główniejsze porty wojenne na brzegach europejskich, w Konstantynopolu, Gallipoli i Warnie.

D. HISTORYA.

1. Po upadku dawnych rzeczypospolitych greckich kraje dzisiejszéj Turcyi europejskiéj, przez lat 500 przeszło, były prowincyami rzymskiemi, gdy roku 379 po nar. Chrystusa, za Teodozyusza I, podzielone zostało państwo rzymskie na dwa, *zachodnie* i *wschodnie* cesarstwa. Ostatnie, którego stolicą był Konstantynopol czyli *Byzancyum* składając się po największéj części z dawnych prowincyj greckich, dostało także imie *greckiego* cesarstwa.

2. Upadek zachodniego cesarstwa (479 po nar. Chr.) nie tylko nie miał szkodliwego wpływu na wschodnie cesarstwo, ale owszem rozszerzył je znacznemi krajami we Włoszech (obacz Włochy). Cesarze greccy panowali w Europie, nad dawną Grecyą i wyspami archipelagu, tudzież nad krajami daléj ku północy aż do Dunaju rozciągającemi się; do nich także należały po nad północnemi brzegami adryatyckiego morza prowincye aż do posiadłości weneckich. Podlegali im również za Dunajem zamieszkali *Gepidowie*, *Rugianie*, *Herulowie* i pozostali *Hunnowie.*

3. Spory o następstwo tronu, mianowicie między członkami rodziny *Komnenów* i wynikły stąd podział, otworzyły drogę wpływom i napadom zdobywczych ludów na państwo. I tak z okoliczności wypraw krzyżowych i za wpływem Franków założone zostało w prowincyach europejskich nowe, zachodnie czyli *łacińskie cesarstwo* (1204). Podobnie i w azyatyckich przypadłościach, najwięcéj przez wpływ obcy, powstały oddzielne rządy w *Nicei* i *Trapezuncie.*

4. Najbardziéj zaś dokuczali greckiemu cesarstwu Turcy z Azyi na nie nacierający. Nietylko zabrali, jedne po drugich, prowincye greckie w Azyi, ale nadto napadli w wielu punktach posiadłości w Europie. *Osman* (to jest nogi łamiący) założyciel wielkiego tureckiego państwa w Azyi, zdobył Brusę stolicę Bitynii; *Urchan*, syn i następca Osmana, twórca korpusu *Janczarów* (*Jeni czery*, to jest nowe wojsko) rozciągnął swe zabory aż do konstantynopolskiéj cieśniny. On to przybrał tytuł *sułtana i padyszacha.* Syn jego *Sulejman*, korzystając z wydarzonego trzęsienia ziemi, zdobył *Gallipoli* w Europie; a przy słabym oporze

ze strony cesarzów greckich, którzy samą tylko prawie utrzymywali się pomocą Węgier i Austryi, łatwo już było następnym sułtanom *Muradowi I*, *Bajazetowi I*, *i Mahometowi I*, zagarnąć wschodnią część europejskiego cesarstwa. Wszakże napady Mongołów wstrzymały posuwanie się Turków do Europy, a zamach *Murada II* na Konstantynopol zniweczyli Jan Huniad (*ob. Austryą*) i Jerzy Kastryota (Skanderbeg) książęta, pierwszy Epiru, drugi Albański.

5. Lecz w końcu Konstantynopol znikąd nie mający pomocy oprzéć się nie mógł oblegającemu go *Mahometowi II.* Wzięty szturmem (29 maja 1453 r.), okropnym rabunkiem zniszczony został. Ostatni z cesarzów *Konstantyn Paleolog* XI (Drageses) i wszyscy mieszkańcy dostali się do niewoli. Zwycięzca obrawszy sobie za stolicę Konstantynopol starał się zaludnić go nowemi mieszkańcami. Dlatego wszystkim osiąść w Konstantynopolu chcącym Grekom zapewnił wolne religii wyznawanie, i pozwolił im obrać sobie nowego patryarchę, któremu nawet przyczynił powagi nadaniem mu nowych przywilejów i zaszczyciwszy go swemi względami. Dla zabezpieczenia zaś stolicy od napadu morzem ze strony Wenecyan, których się obawiał, wystawił przy wejściu do Hellespontu sławne Dardanelle.

6 Po zdobyciu Konstantynopola nastąpiło zajęcie Serwii, Bośnii, Albanii, Grecyi i całego Peloponezu. Już wtedy Turcy stali się byli panami wielu wysp Archipelagu zabranych Wenecyanom i Genueńczykom. Mahomet II liczył już podówczas 30,000 Janczarów, podzielonych na 160 *Oda* (izb, czyli pułków), i wielkie hufce Spachów czyli przybocznéj konnéj gwardyi sułtańskiéj. Za jego panowania wznosić się także zaczęła morska siła zbrojna turecka.

7. Dawniéj już znękali byli Turcy państwa w Azyi mniejszéj; pozostawało jeszcze cesarstwo Trapezunckie, ale i to wreszcie uledz musiało przeważnéj sile Osmanów; ostatni jego cesarz *Dawid Komnen* umarł w okowach Mahometa II, i z nim cała jego rodzina popadła zagładzie (1461).

8. Tak szybki wzrost potęgi tureckiéj i wdzieranie się ich do Europy, wzbudziły obawę w mocarstwach chrześciańskich. Już na zwołaném przez papieża Piusa II (1459) zgromadzeniu w Mantui podano plan do powszechnego związku mocarstw zachodnich przeciwko Turcyi; już podług rozporządzenia papieskiego rozpi-

sana została krucyata, i on sam chciał stanąć osobiście na czele lądowego wojska krzyżowców lub floty, kiedy (1464) w Ankonie, miejscu przeznaczoném na ogólne wyprawy zebranie, śmierć go nagle zaskoczyła. Ten wypadek a razem rozszerzony postrach oręża Mahometa II, zachwiał planami wybierających się na krucyatę książąt, i związek zniweczył.

Przed samą prawie śmiercią Mahometa II, Tatarzy krymscy, szczep owéj potężnéj *złotéj hordy Kipczak*, co to przez dwieście upłynionych lat szerzyła postrach w Europie, poddali się pod opiekę Turcyi. (W zawartéj przy téj okoliczności umowie zastrzeżoném było następstwo na tron turecki dla panującéj podówczas w Krymie rodziny *Giraj* (Chanów), w przypadku gdyby familia Osmanów wygasła, i w skutek téj ugody członkowie téj rodziny rządzili Krymem aż do 1783 r. kiedy półwysep przeszedł na własność Rossyi.)

9. Pod następcami Mahometa II, aż do jego prawnuka Sulejmana I, państwo tureckie ciągle rozszerzało swe granice tak w Europie jako i w Azyi, a w końcu i w Afryce. Za rządów jego syna *Bajazeta* II (1481—1512) zdobytą została Bessarabia. *Selim* I († 1520) syn Bajazeta II, strąciwszy ojca z tronu, zabrał kilka prowincyj Persom (1516—1517), obalił państwo Mameluków rozciągające się nad Egiptem, Syryą, Palestyną i częścią Arabii i wszystkie te posiadłości wcielił do tureckiego państwa. Wtedy Szeryf Mekki i wiele pokoleń arabskich poddały się Turcyi.

10. Roku 1520 nastąpił na tron *Sulejman* I (pospolicie zwany II) syn Selima I; pod jego panowaniem, 46 lat trwającém, państwo tureckie doszło najwyższego szczytu swéj potęgi. Sułtan ten, w historyi *wielkim* nazwany, zabrał Węgrom Belgrad, wyspę Rodus kawalerom maltańskim; po odniesioném nad Austryakami zwycięstwie pod Mohaczem 1526 r. (ob. Austryą) zajął wiele kraju na lewym brzegu Dunaju, obległ Wiedeń (1529) i zmusił do hołdowania sobie książąt czyli hospodarów Mołdawii i Wołoszczyzny; w Azyi zdobył miasto Bagdad i Irak-Arabi. Szczególniejsze łożył on staranie około podźwignienia siły morskiéj, którą zaniedbali jego poprzednicy. Przyjął w służbę za Kapudana-Baszę sławnego korsarza *Barbarossę* Deja algierskiego; przezeń zhołdował sobie północne pobrzeża afrykańskie, i swoją, przeszło ze 100 żagli składającą się flotą, stał się dla

wszystkich po śródziemném morzu żeglujących narodów tak strasznym, iż Franciszek I, król francuski, raz w 1537, drugi w 1542 roku starał się o jego przymierze przeciwko Karolowi V.

11. Atoli z jego śmiercią słabnąć zaczęła świetność oręża tureckiego. Do owéj epoki panowało w Turcyi bez przerwy dziesięciu, wojowniczych, pełnych odwagi i zwycięskich sułtanów. Między ich następcami ani dwóch nie okazało się bohatyrów, a nawet i z tych żaden nie był zwycięzcą. Tak w sztuce wojennéj jako i w ogólnéj oświacie Turcy pozwolili wyprzedzić się wszystkim narodom europejskim. Odebrali wprawdzie Wenecyanom (1596) wyspę Cypr, a 1669 Kandyą; za Mahometa IV (1688) podstąpili pod Wiedeń; lecz od niepomyślnego wypadku tego oblężenia, uczuli przewagę siły wojennéj europejskiéj; wkrótce zawartemi traktatami w Karłowicach i Passarowicach (*obacz Austryą*) musieli zrzec się prawie wszystkich posiadłości na lewym brzegu Dunaju.

12. Więcéj jeszcze ucierpiała Turcya w walkach z drugim, sąsiadem, Rossyą. Wszakże z początku opierała się dość szczęśliwie. Roku 1711 wojska tureckie opasały nad Prutem Piotra W., a związek cesarza Karola V z cesarzową rossyjską Anną, mniéj okazał się dla Porty niebezpieczym.

13. Nowa atoli wojna z Rossyą, w którą się wplątał sułtan *Mustafa* III (1769 — 1774) tak nieszczęśliwe dla niego pociągnęła za sobą skutki (spalenie floty tureckiéj pod Czesme 1770, zamknięcie wojsk tureckich pod górą Hemus 1774), iż pokojem w Kuczuk-Kainardżi przyniewolony został ponieść wielkie ofiary.

14. Nowy związek Rossyi, z Austryą (Katarzyny II z Józefem II), zagroził Turcyi, za panowania *Abdul-Hamida* (1774—1789) wielkiém niebezpieczeństwem; ale i ten skończył się dla niéj dosyć szczęśliwie, nic bowiem nie postradała więcéj nad kraj leżący na lewym brzegu Dniestru. Za panowania *Selima III*, Egipt (1798) wprawdzie przez Bonapartego zajęty został; ale przy pomocy Anglii znów odzyskany. Selim III, swoją przychylnością ku chrześcianom i urządzeniem milicyi na sposób europejski, tak dalece oburzył przeciwko sobie Janczarów, iż (1807 r.) usunęli go z tronu; również jego następca *Mustafa IV* stał się wkrótce (1808) ofiarą buntu, który miał przywrócić na

tron Selima III, i który obadwaj ci monarchowie życiem przypłacili.

15. *Mahmud II*, młodszy brat Mustafy IV wstąpiwszy na tron, prowadzić musiał wojnę z Rossyą, z powodu że (1806) Selim III z Francyą przymierze zawrzéć chciał; w skutek téj wojny Rossya obsadziła Multany i Wołoszczyznę: ukończył ją pokoj w Bukareście (1812) przez który Turcya utraciła Bessarabią i część Multan.

16. Na początku 1821 r. w całém niemal państwie powstali poddani greccy. Wynikła stąd wewnętrzna, z wielką z obu stron zaciętością prowadzona wojna przeciągnęła się aż do 1829 roku. Grecy odbierając posiłki od wielu chrześciańskich, w tym celu po różnych krajach zawiązanych towarzystw, wystawili w końcu dosyć groźną dla tureckiego państwa siłę; albowiem wielkie nawet europejskie mocarstwa, mianowicie Rossya, Francya i Anglia, usiłowały, już to drogą dyplomatyczną, już wojennemi krokami (ugoda z dnia 6 lipca 1827 r.; spalenie floty tureckiéj pod Nawarynem 1828 przez admirałów Kodryngtona, Heydena i Rigny; wyprawa wojska francuskiego do Morei) przynaglić Turcyą do zaspokojenia Grecyi (*ob. Grecyą*).

17. W pośród tych wewnętrznych zaburzeń Mahmud II z bezprzykładną energią chwycił się środków, które jakkolwiek, przez zaprowadzenie europejskiéj cywilizacyi, zdawały się ożywiać upadające siły tureckiego państwa, wszelako z drugiéj strony dać mogły powód do obawy. (Zniszczenie burzliwych janczarów 16 czerwca 1826 r.; zaprowadzenie europejskiéj karności w wojsku tudzież rządowéj gazety tureckiéj, która pierwszy raz ukazała się dnia 5 listopada 1831 r.; urządzenie traktatów pocztowych w Turcyi europejskiéj; założenie w Konstantynopolu drukarni, fabryk prochu; ustanowienie opieki miast; zniesienie urzędu W. Wezyra i najwyższego sądu, który pod jego władzą zostawał, hattyszeryfem sułtańskim z dnia 30 marca 1838 roku). W zaprowadzeniu niektórych z pomiędzy tu wymienionych i wielu innych podobnych nowości, Porta miała także na celu przysposobienie środków do prowadzenia wojny, któréj uniknąć nowo-zachodzące trudności z powodu dawniejszych i ostatniego (1827) akermańskiego traktatu, coraz mniéj dozwalały, a która w roku 1828 rzeczywiście nastąpiła. Podczas pierwszéj wyprawy wojska rossyjskie przebyły Prut i wkroczyły do

Multan i Wołoszczyzny, w drugiéj, przeszedłszy góry Bałkan, posunęły się do Adryanopola. Nastąpił (14 września 1829) pokój, którym Rossya nie tylko pozyskała przyrzeczone jéj dawniéj korzyści we względzie handlu, a szczególniéj spokojne posiadanie wysp przy ujściu Dunaju, jak również wynagrodzenie strat i kosztów wojennych; ale nadto rozciągnęła opiekę do Multan, Wołoszczyzny, Serwii i Grecyi przeciwko wszelkim niesłusznym roszczeniom Porty (*).

18. Dla zapewnienia sobie wewnętrznéj spokojności i otworzenia zewnętrznych stosunków, po zawarciu adryanopolskiego pokoju, ogłosiła Porta cztery firmany (1830 roku), z których jeden udzielał wszystkim Rajasom w całém państwie, zupełną amnestyą, drugi powracał Serwii, stosownie do szóstego artykułu adryanopolskiego traktatu, sześć powiatów: Krainę, Tymokę, Parakin, Kruszowacz, Starowlaszka i Drynę, trzeci zaręczał Rossyi zupełną wolność handlu na lądzie i morzu, czwartym wreszcie otworzyła Turcya wolne przejście przez Dardanelle okrętom kupieckim nie tylko rossyjskim, ale i dla wszystkich państw, dopóki w przyjaznych z nią zostają stosunkach. Serwia dostała za rządzcę księcia *Miłosza*, zyskała wolność religijnych obrządków, wybór urzędników z pośród narodu, i tylko zobowiązać się musiała do płacenia rocznéj na pewnych zasadach opartéj daniny. Ociągała się Porta z powróceniem sześciu pomienionych powiatów, aż nareszcie zniecierpliwiona do ostatniego Serwia, wspólnie z swym, dziedzicznie panującym księciem Miłoszem, powstała przeciwko Turcyi i zbrojną ręką główny punkt Nigodyn, w powiecie kraińskim, zajęła (14 maja 1833).

19. Kiedy Francuzi rozpoczęli (1830) blokadę Algieru, sułtan Mahmud II usiłował odwrócić ich od walki drogą dyploma-

(*) Według tego traktatu Księstwa Multany i Wołoszczyzna używać mają swobody co do religii i handlu, pozostawać pod narodowym rządem własnych hospodarów, którzy tylko co siedm lat przez Portę mają być potwierdzani; Serwia, wraz z oderwanemi od niéj dawniéj powiatami (*ob. niżéj*) zachowana być ma w pokoju ze swemi poprzedniemi względem Turcyi stosunkami; co zaś do zaspokojenia Grecyi i następnych jéj stosunków do państwa tureckiego, zaraz po wymianie traktatu pokoju mianowała Porta ze swéj strony pełnomocnika, który wspólnie z posłami od Rossyi, Anglii i Francyi, na zasadzie traktatu z dnia 6 lipca 1827 r., tudzież aktu z dnia 22 marca 1829 r. umawiał się o pozostałe do rozwiązania punkta (*ob. Grecyą*).

tyczną. Atoli flota francuzka, pod pozorem ścisłéj blokady, nie przepuściła poselstwa sułtana; a tak pozostawała tylko Porcie nadzieja, że wrazie upadku Algieru, nagromadzone, w nim skarby, w Smyrnie do rąk jéj dojdą.

20. Mehmed (Mahomet) Ali, basza, namiestnik Egiptu, wsparty przez biegłego w sztuce wojennéj syna swego Ibrahima, myśląc, jeżeli nie o zupełnéj niepodległości, to przynajmniéj o rozszerzeniu granic swych posiadłości, z Syryi przeniósł wojnę do Azyi mniejszéj przeciwko Porcie, i odniosłszy zwycięztwo nad jéj wojskami pod Konieh (21 grudnia 1832 r.) zagroził stolicy i tronowi sułtana, odrzucił pośrednictwo Francyi ofiarowane przez pełnomocnika Roussin, i uległ tylko zbrojnemu wystąpieniu lądem i morzem Rossyi, pod nader ciężkiemi warunkami dla Turcyi (która potwierdziła mu, jako należące do egipskiego baszaliku, dzierżenie wyspy Kandyi). Ugoda w Kutahia 1833 r.

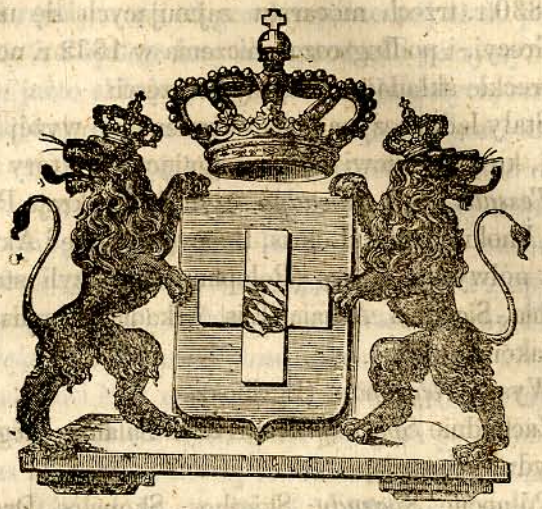
21. Z trudnością uśmierzone powstanie w Albanii (1831), nadanie oddzielnéj ustawy Serwii, wpływ obcy na Multany, Wołoszczyznę i handel turecki, oderwanie się Grecyi, utrata Algieru, znaczny wzrost potęgi baszy Egiptu i wreszcie przeniesienie się bardzo wielu najpracowitszych rodzin do Bessarabii — wszystko to zapowiadało słabość państwa od trzystu już lat chylącego się do upadku. Lecz najstraszniejszy cios, który zagrażał istnieniu tureckiego państwa, zachowany został na rok 1839. Ugoda w Kutahia (*ob.* 20) nie przedstawiała stałych zasad do pokoju ale otwierała pole do nowych sporów; nie zabezpieczała bowiem spokojności ani dla Porty, ani dla Mehmeda Alego. Roku 1835 Mehmed domagał się u Porty, aby przyznała dla jego dynastyi rządy w Egipcie i Syryi i żeby mu wolno było zaprowadzić w tych krajach własny, od Porty niezawisły system celny. Gdy się mu ten krok nie udał, wnet krążyć zaczęły pogłoski wojny. Powodem do niéj był zaległy haracz, który Mehmed nieregularnie wnosił, a bardziéj jeszcze system handlowy i celny. Nareszcie w miesiącu maju 1838 r Mehmed Ali wydał notę, w któréj żądał aby tureckie wojska cofnęły się od jego granic; aby mu zapewniony był wolny wywóz syryjskich produktów za granicę; oświadczał że pod temi tylko warunkami będzie opłacał haracz i żadnych wojennych posiłków do Syryi nie pośle. Porta zaś zbyła go odpowiedzią, że z powodu wiążącego ją handlowego traktatu z Anglią, żądaniom jego zadosyć uczynić nie może. Już na

początku 1839 r. nie było wątpliwości o wojennych zamiarach i uzbrojeniach sułtana. Na jego rozkaz Hafisz basza, w 46,000 wojska, przeprawił się przez Eufrat i zajął Aintab. Syn Mehmeda Ibrahim, dowodzący wojskiem egipskiém, z początku unikał bitwy i cofał się powoli. Nieszczęściem Hafisz Basza dał się uwieść, opuścił niedostępne stanowisko i postąpił za Ibrahimem. Dnia 24 czerwca pod wsią Nesibą przyszło do bitwy, w któréj wojsko tureckie zupełną poniosło klęskę. Nim wiadomość o téj klęsce doszła do Konstantynopola, umarł sułtan Mahmud dnia 1 lipca 1839 roku.

22. Po nim objął rządy syn, szesnastoletni młodzieniec *Abdul-Medżyd*, w chwili niemal zupełném rozwiązaniem państwu grożącéj. Młody ten monarcha przyjął do pomocy i rady w rządach zaleconego sobie przez umierającego ojca, *Chosrewa* baszę, doświadczonego ośmdziesiątletniego starca, dla którego przywrócił urząd W. *Wezyra*. Lecz, na domiar klęski pod Nesib, *Fenzy* kapudan basza, bez rozkazów sułtana, przez nienawiść ku Chosrewowi, zaprowadziwszy flotę do Aleksandryi, wydał ją wrogowi Porty Mehmedowi Alemu. W takiém to położeniu nie pozostał Porcie inny ratunek jak powierzyć swe losy opiece pięciu wielkich mocarstw europejskich. Dla podniesienia ducha i siły państwa umyślił sułtan nadać mu pewny rodzaj konstytucyi, ogłosił *hatyszeryf Gulanie* (3 listopada 1839 r.), którym życie, cześć, majątek, równość w obliczu praw wszystkim poddanym, bez względu na ich religią, tudzież porządne i jawne wykonywanie praw, regularny system w poborze podatków, rekrutów z ludności muzułmańskiéj, uroczyście zapewniono, sprzedajność urzędów zniesiono i czas służby wojskowéj oznaczono. Tym czasem Anglia, Rossya, Austrya i Prusy, pomimo wyłączającéj się, Mehmedowi przychylnéj Francyi, na konferencyi w Londynie (15 lipca 1840 r.) postanowiwszy zmusić Mehmeda Alego do przyjęcia ofiarowanych mu przez Portę warunków pokoju, wysłały połączone floty (Angielską i Austryacką), które przywiodły go do wyprowadzenia wojsk z Syryi i wydania floty, w porcie aleksandryjskim zatrzymywanéj. Po usunięciu nowych jeszcze trudności Mehmed Ali poddawszy się, przynajmniéj co do formy, sułtanowi, uzyskał dziedziczne dla siebie i swéj rodziny prawo do zarządu Egiptem i otrzymał (10 czerwca 1841 r.) na to inwestyturę.

23. Ledwo ustąpili z Syryi Egipcyanie, kiedy zaraz doznawać zaczęli od muzułmanów wszelkiego rodzaju ucisków chrześcianie, a walka między Maronitami a Druzami nie ustawała. Toż samo działo się w innych prowincyach, mianowicie w Bośnii, Albanii; w Syryi 1845 r. przyszło między Maronitami i Druzami w Libanie do takiéj zawziętości, iż musiano rozbroić zupełnie obie strony, co znowu dało powod tureckim żołnierzom do nadużyć i tylu srogich gwałtów iż nastąpiły żądania pośrednictwa mocarstw europejskich. W Serwii także wszczęły się zaburzenia, których skutkiem Miłosz Obrenowicz dziedziczny książę zrzec się musiał (13 maja 1839) rządów na swego najstarszego syna Milana. Gdy ten umarł (7 lipca) objął rządy młodszy jego brat Michał Obrenowicz. W tém Miłosz pokusił się o odzyskanie dla siebie władzy, do któréj piastowania Michał okazał się niezdolnym; lecz Wuczyc dowódzca milicyi i senator Petroniewicz przywłaszczywszy ją sobie, dopóty dzierżyli dopóki ich nowe powstanie nie wypędziło. Z zawichrzenia stronnictw wynikła 1842 r. nowa rewolucya, na któréj czele stał Wuczyc, książę Michał nie mogąc sobie radzić między stronnictwami z jednéj powstańców z drugiéj nieprzychylnego sobie baszy Belgradu, schronił się do Semlina. Dnia 15 września zgromadzenie znakomitszych Serwian ogłosiło Michała i rodzinę Obrenowiczów odpadłemi od rządów Serwii a powołało do nich Aleksandra syna Jerzego Czernego, i tego, potém powtórzony wybór (27 lipca 1843 r.) Rossya potwierdziła.

24. Na początku 1845 r. wydał sułtan hatyszeryf do ministrów, w którym przedewszystkiém wyrażał swój żal z małego skutku niektórych postanowień. Wkrótce potém zwołani zostali deputowani ze wszystkich prowincyj, aby dostarczyli wiadomości ostatnie kraju i jego zarządu. I jedno i drugie pozostało bez skutku. Zajmowano się także planem założenia uniwersytetu, a 7 marca wyszło zawiadomienie, że sułtan potwierdził przedstawione sobie przez radę państwa utworzenie tymczasowéj rady wychowania, poczém nastąpiło ustanowienie w czerwcu 1846 r. pewnego rodzaju ministerstwa oświecenia. W miesiącu marcu tegoż roku wydanym hatyszeryfem obostrzony został rozkaz ścisłego wykonywania hatyszeryfu Gulanie. Zaburzenia w roku 1848 w księstwach naddunajskich wspólném obsadzeniem ich przez wojska rossyjskie i tureckie zostały uśmierzone.



KRÓLESTWO GRECKIE.

A. Kraj.

POŁOŻENIE I GRANICE. Wyspy rozrzucone są między 36°10′ —39°34′ półn. szer. a 38°20′ — 44°8′ wsch. dług. Stały ląd leży pod 36°20′ — 39°10′ półn. szer. i 38°20′ —41°55′ wsch. dług. Stały ląd, jako półwysep, oblewa od wschodu, południa i zachodu morze, a mianowicie od wsch. i połud.-wsch., archipelag z cieśniną Zejtuni, kanałem Egribos, daléj cieśnina Eginy i Napoli, od południa i połud.-zachodu morze śródziemne, tudzież cieśniny Kolokythia i Koron; nareszcie od zachodu morze jońskie i cieśniny Ainabachti (Lepanto) i Arta. Lądem ciągnie się granica, według ostatecznego w 1832 r. rozgraniczenia, od zatoki Arta aż do zatoki Volo. Linia ta oddziela Grecyą od Albanii i Tessalii. Wyspy do Grecyi należące, względem stałego lądu leżą na wschodzie i południo-wschodzie.

2. CZĘŚCI. Według protokułu konferencyi z dnia 3 lutego 1830 r. trzech mocarstw zajmujących się uspokojeniem Grecyi, i podług rozgraniczenia w 1832 r. nowe państwo greckie składają następujące części:

1) Stały ląd, zaczynając od wymienionéj wyżéj linii granicznéj, ku południowi się rozciągający, a który zajmuje część *Tessalii* i całą *Liwadyą*, czyli dawne kraje Phthiotis, Etolię, Phokis, Doris, Lokris, Beocyę, Attykę i Akarnanię, tudzież półwysep *Moreę* (Pelopennesos) czyli starożytne Korinthia, Sicyonia, Achaia, Elis, Arkadia, Argolis, Messenia i Lakonia;

2) Wyspa *Negrepont* (Egribos):

3) Zachodnie *Sporady:* Kouri czyli Salamis, Aegina, Poros, Hydra i Spezzia;

4) Północne *Sporady:* Skiathos, Skopelos, Dromi, tak zwane djable wyspy (Sarakino czyli Peristeri, Pelagnisi, Jura-Nisi, Jura-Polo, Arsura Nisi i Piperi), i Skyros;

5) Wyspy *Cyklady*, a z tych północne: Andros, Tine, Mikoni, Delos, Syra, Thermia, Zea, i południowe: Naxos, Amorgo, Stampalia, Nanfi, Santorin, Nio, Sikino, Polikandro, Serpho, Siphanto, Kimoli, Milo z wielu mniejszemi. Na mocy królewskiego postanowienia z dnia 15 kwietnia 1833, podzielony został kraj na 10 *Nom* (departamentów czyli obwodów) a te na 47 cyrkułów (eparchij), roku zaś 1836 nastąpił nowy podział na 30 gubernij i 18 podgubernij, od r. 1838 liczbę gubernij zmniejszono do 24 a podgubernij do 7, od r. 1845 zaś wrócono się znowu do dawniejszego podziału na 10 Nom czyli monarchij i 47 eparchij.

3. ROZLEGŁOŚĆ. Cała Grecya zajmuje 894 mil kwadratowych, z czego na stały ląd czyli Liwadyą, część Tessalii, Moreę wraz z zachodniemi Sporadami.

przypada	764	m. k.
na wyspę Negrepont . .	70	„ „
na Cyklady	60	„ „

4. GRUNT I KLIMAT. Cały ląd stały wystawia dwa

półwyspy, z których północny, to jest Liwadya i część Tessalii rozciąga się od granicy północnéj aż do przylądka Kolonna, i obejmuje kraj nieprzerwanie górzysty.

Góry jużto składają się ze stromych, gołych, strasznemi przepaściami przerywanych skał, najmniéj przez kilka miesięcy w ciągu roku śniegiem pokrytych; już stanowią piętrami wznoszące się ławy, okryte po większéj części żyznemi pastwiskami i pięknemi lasami, wreszcie suche i gołe. Nad północną granicą rozciągają się w części góry *Mezzowo* (dawny *Pindus*), tudzież góry Agrafa (dawny *Timphrestus*) *Delacha* i *Mauro-Vouni* (dawny *Pelion*). Nieco daléj ku południowi leży majestatyczna *Oëta* (Kumayta) ze sławnym przesmykiem Termopile; daléj ku południowi góry *Wandas* i *Guianas*, któréj to ostatniéj szczyt Guianas najwyższy w Grecyi, bo się wznosi do 8088′ nad powierzchnią morza śródziemnego; nareszcie góry *Liakura* (Parnas), Sagara (Helikon), Kytheren. W dolinach i równinach grunt jest wyborny, na którym, przy łagodnéj temperaturze bujnie się utrzymują wszelkie gatunki roślin.

Rzeki krótki tu mają bieg, najznaczniejsze są: Hellada, Mauro Nero czyli Potamo (dawny Kephissus), Asopus i Asper czyli Aspropotamos (Achelous). Wiele rzek w letniéj porze całkiem wysycha. Jezior bardzo wiele. Największe jest Kopais czyli Tapoglias (9 mil obwodu). Mniejsze: Vrachori, Angelo Kastron, Morikios (dawne Hylika), Ozeros, Ambrakia.

Półwysep południowy, czyli Morea, również wielokrotnie górami jest przerznięty; łączą się one, lub główne mają węzły w środku półwyspu, a ich ramiona rozchodzą się w rożne przygórki (na wschodzie Skillo, na połud.-wschodzie Malea; na południu najdaléj wychodzący koniec Europy Matapan i Gallo; na zachód Torneze i Chiarenza, na zachodzie, na północ-zachód Papas). Góry te na południu są po największéj części gołe i suche, w środku i ku północy okryte lasami lub pastwiskami. Góry morejskie dzielą

się na Argolickie, Cylleńskie (*Zyria*) i Majna czyli Taygetos; najwyższemi szczytami sięgają 7500′. Najznaczniejsze równiny w Morei są Nisi, Tripolizza, daléj równiny Misitra (Sparta), Argos, Kordos; w północnej Grecyi równiny Aten, Maraton, Platea, Lepsina, Tebańskie. Salona, Missolongi, Zejtun i t. d. Na tych nizinach wszędzie najpiękniejszą widać wegetacyą. Z pomiędzy rzek, w południowéj Grecyi (Morei) znaczniejsze są: Rufia (Alpheus) spławna, i Basili Potamo czyli Eurotas z początku Iris zwana. Na tym także półwyspie jest wiele jezior. *Klimat* w ogólności zdrowy i bardzo łagodny; zima dżdżysta i zwykle tak łagodna, iż wcale nie zamarza; wiosna w lutym się zaczynająca, pogodna, piękna; lato poczyna się w maju a kończy w październiku, gorące, suche (około południa termometr podnosi się częstokroć do 36°), koniec jesieni burzliwy i dżdżysty. Średnia temperatura w Atenach + 15′30°. Wyspa Negrepont przerznięta jest łańcuchem gór, których szczyt (mianowicie *Ś. Eliasz* i *Delphi* do 5000′ dochodzą) tak jest wysoki, iż przez sześć miesięcy w roku śniegiem pozostaje pokryty. Nadmorza są górzyste, wyniosłemi jodłami i sosnami zarosłe, środek obszerną stanowi równinę, która blisko $\frac{1}{3}$ wyspy zajmuje. Inne mniejsze wyspy są po większéj części, skaliste, gołe; kilka tylko, jako to: Andros, Naxos, Poros, Amorgo, Stampalia mają dobre grunty, a przeto, przy swym łagodnym klimacie, piękną wegetacyą.

5. PŁODY NATURALNE. Pomimo wielki brak przemysłu, w niżéj leżących okolicach grunt wydaje wszędzie w najpiękniejszym stanie najdelikatniejsze gatunki europejskich roślin. *Zboża* mniéj niż dla kraju potrzeba, pomimo że rolnictwo w ostatnich czasach wielki postęp uczyniło, szczególniéj w Morei i uprawiają je na 988,000 morgów polskich. *Żyta* i *owsa* wcale nie sieją, ale za to wiele kukurudzy, pszenicy i jęczmienia, także nieco ryżu. *Rośliny strączkowe* starannie są hodowane. *Ogrodowin* bardzo wiele i nader pięknych, najlepsze kalafiory, bardzo duże

melony, mnóstwo cebuli i osobliwie dobréj kapusty. *Roślinami handlowemi* są: wielka ilość bawełny, tytuń, tureckiemu się równający, szczególniéj przedni w Argos i Kalamata, szafran (sławny z wyspy Serfo czyli Serfanto). *Owoce:* pospolite ich gatunki rzadko gdzie widzieć się dają, ale za to mnóstwo i wybornych owoców południowych, jako to: fig, migdałów, cytryn, pomarańczy, kasztanów. *Wino* wszędzie starannie pielęgnowane, ale gatunki jego często mają w sobie żywicę, co im nadaje smak gorzkawy, stąd nazywane bywają winami żywicznemi czyli gorzkiemi. Najlepsze gatunki są na wyspach, a szczególniéj równające się dobrocią gatunkowi *porto*, *santorin* czyli Vino-Santo z wyspy Santorin, dobrocią szacowniejsze nad wino cypryjskie, najprzedniejsze wino greckie, również z wysp Naxos, Tine, Milo i t. d. *Oliwki* i morwy, bardzo gęste, dlatego wiele się otrzymuje oliwy. *Rozynki korynckie* w Morei, których 1841 r. zebrano w całym kraju 9,300,000 fun. *Lasy*, po większéj części bardzo zniszczone (w r. 1840 z 22,608,000 strema (miara powierzchni) przypadało na lasy 7 milionów, na winnice 750,000, na gaje oliwne 41,610, a pod koryntki 16,560); najwyraźniejszy jest postęp w uprawie zboża, tytuniu, wina, koryntek, oliwy i morwy, urzetu i drzew owocowych. Obecnie liczą zbioru corocznego 200 mil. kilogramow zboża, 10 mil. kwart wina, $7\frac{1}{2}$ mil. kwart oliwy, 6 mil. kilogr. koryntek, 100,000 urzetu i 850,000 kilogr. tytuniu. W ostatnich czasach z pomyślnym skutkiem wprowadzono uprawę wielu nowych roślin, jak np. sezam, lnu, kartofli i t. d. *Bydła* najwięcéj chowa się w Morei. Małe, ale piękne i krzepkie *konie*; wiele *osłów* i te wyłącznie używane bywają do transportów; bydło rogate drobne; świnie w wielu okolicach dość pospolite, kóz mnóstwo i pięknych; pomiędzy różnemi gatunkami domowych zwierząt najwięcéj owiec, ale nie ma cienko-wełnistych; masła owczego tudzież owczego i koziego sera wyrabiają bardzo dużo. Drobiu mnóstwo; widać stadami kury wołoskie, ale ani jednéj

gęsi. (Roku 1845 liczono: 2,442,769 owiec, 1,879,269 kóz, 110,114 bydła rogatego, 84,723 koni, 63,754 osłów, 23,956 mułów i 78,252 sztuk świni. Chów *pszczół* daje wyborny miód i wosk (najprzedniejszy miód z góry Hymettus). Chowem jedwabników powszechnie się trudnią, ale jedwab nie najlepszy; zbierają go rocznie do 100,000 kilogramów. *Ryby* szczególniéj na zachodnich brzegach poławiają się obficie, mianowicie sardele, makrele, tudzież czernice (sepie), żółwie w mnóstwie na brzegach morskich, ale ich nie używają. *Gąbki* i *korale* w wielu miejscach z głębi mórz bywają wydobywane. *Ciała kopalne.* Lubo pokazują się ślady metali, wszelako prawie nieczynne jest górnictwo; w kilku tylko miejscach wydobywają żelazo, ołów, miedź i t. d. Szczególniéj bogaty jest kraj w piękne gatunki marmurów, między któremi najcelniejsze na wyspie Paros i w górze Pentelikos w Attyce. Są także kamienie młyńskie, wapienne, wielkie massy przedniego litograficznego kamienia, ziemia kimelska (biały gatunek bolu), pianka morska, z któréj wyrabiają fajki, saletra, hałun, sól morska (podostatkiem na własne potrzeby), wiele siarki, pumeksu, kamienne i brunatne węgle, których niedawno odkryto wielkie pokłady na wyspie Negrepont; źródła wód mineralnych a szczególniéj ciepłych siarczystych.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. 1) *Grecy*, potomkowie dawnych Hellenów, mówiący językiem *nowo-greckim* utworzonym z dawnego języka; atoli język starożytny za piśmienny jest przyjęty. Do tego plemienia należy większa część teraźniejszéj ludności. *Majnoci*, uważani za plemienników dawnych Spartanów, zdają się raczéj pochodzić z pomieszania różnych plemion, które w górach zamieszkawszy swoje niepodległość utrzymały.

2) *Albańczycy* (około 400,000) najwięcéj w Negreponcie, na wyspie Hydra i na stałym lądzie, gdzie Kakowunioci, Lalioci i t. d. są właściwie Albańczykami.

3) *Wołosi, Bulgarowie* i przybysze z Tessalii, Macedonii, Epiru.

4) *Żydzi*, mała ich liczba; jak wszędzie w Europie tak i tu żyją z handlu.

5) *Niemcy*, szczególniéj *Bawarczycy*, nowo-osiedli, i inni Europejczycy, ale ich nie wiele.

2. LUDNOŚĆ. Ogół mieszkańców Grecyi w r. 1851 podają na 1,032,900. Z tego:

w północnéj Grecyi . . .	257,000
w Morei	530,000
na wyspach	245,900

W przecięciu więc wypada na jednę milę kwadratową 1,166 dusz.

Ludność znaczniejszych miast:

	mieszk.		mieszk.
Ateny (stol. i rezyden.) . .	26,300	Andros (na wysp. t. im.) . .	6,000
(z wojskiem)	27,800	Dawne Syros (na wys. Syra)	6,000
Hydra (na wyspie t. im.). .	15,600	Milo (na wys. t. im.) . . .	5,000
Hermopolis (czyli nowe Syros, na wyspie t. im.) . .	14.000	Salona	4,000
		Lamia (Zeituni)	4,000
Nauplia (daw. Napoli di Romania)	13,000	Missolongi	4,000
		S. Nicolo (na wys. Tine) . .	4,000
Patras	10.000	Thermia (na wys. Cythnos) .	4,000
Tripoliza	8.000	Naxos (na wysp. t. im.) . .	4.000
Liwadya	6,000	Mykonos (na wysp. t. im.) .	4,000
Chalcis (na wys. Eubea) .	6,000		

3. PRZEMYSŁ. Mała ilość rzemiosł i rękodzielni ogranicza się na przędzeniu i tkaniu bawełny i jedwabiu, na cukiernictwie, wyszywaniu złotem, srebrem i jedwabiem (które to roboty są na wysokim stopniu doskonałości), budowaniu statków wodnych (bardzo ważne), garbarstwie i niektórych wyrobach żelaznych. W ostatnich czasach założono także fabryki garncarskie, szkła, chemicznych wyrobów, a w Argolis płótna cienkiego i żaglowego; ale to ledwo są początki. Za najpracowitszych robotników uwa-

żani są mieszkańcy niektórych wysp Cyklad, a mianowicie *Tine*, a po niéj wysp Mikoni i Naxos. Najznakomitsze przemysłem miasta są: Nauplia (przędzenie i tkanie bawełny, roboty złote i srebrne, tudzież broni); Chalhis (bawełniane i jedwabne tkactwo); Liwadya (płócienka i grube gatunki sukna); Ateny (safian, mydło, tkactwo jedwabne i bawełniane); Lepanto (garbarnie i proch).

Handel odbywa się najwięcéj na morzu; marynarka w ostatnich czasach na niesłyszany w Europie podniosła się stopień, albowiem już w 1843 r. marynarka kupiecka liczyła 3,169 statków, razem unieść mogących 137,508 ton i liczyła 19,000 wybornych majtków. Teraz liczą 3,314 statków, 40,000 majtków. Cło wykazuje rocznego wywozu za 10 mil., a przywozu za 20 mil. drachm, do czego jeszcze dodać trzeba za 5 mil. towarów tranzytowych. Według innego podania, a wprowadzić miano 1840 r. za 89 mil., a wyprowadzić za 91 mil. dr. Najczynniéj zajmują się handlem mieszkańcy wysp Hydra i Syros, których stolice, a szczególniéj Hermopolis (na Syros) jest środkowym punktem związków handlowych z obcemi krajami; a nawet Hermopolis jest obecnie składowém miastem handlu lewanckiego, a jego trzy towarzystwa assekuracyjne obracają rocznie kapitałem 200 milionów franków wynoszącym i wielkie odnoszą zyski. Na wyspie Syra także największe w Grecyi być mają warsztaty okrętów. W ostatnich atoli latach podupaść miał handel na téj wyspie, mianowicie od czasu jak podniosł się handel w Atenach, gdzie także założono bank handlowy z kapitałem 4,118,000 drachm; Nauplia, Patras, Koron, Modon i t. d. — Głównemi przedmiotami wywozu są: południowe owoce, rozynki, oliwki i oliwa, tytuń, bawełna, wino, ser, jedwab, wosk, miód, wełna, skóry, sardele, gąbka. Wprowadzają zaś: wyroby bawełniane i wełniane, szkło, gliniane naczynia, wyroby stalowe i żelazne, budulec, kawę, cukier i t. d.

Pieniądze. Według dekretu z dnia 20 lutego 1833 roku

w miejsce tureckiego rachunku na piastry i paras, zaprowadzono nową narodową monetę i rachunek na *drachmy* i *leptas*. Drachma jest srebrna moneta wartości 50 gr. pols. i zawiera 100 leptas. Prócz drachm pojedynczych biją sztuki wynoszące 5, $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ drachmy; pieniądze złote są 20 i 40 drachmowe. Od czasu zaprowadzenia narodowego banku w Atenach, kursują także papiery bankowe po 25 i po 50 drachm sztuka, ktorych wartość równa się srebru. Roku 1846 było tych papierów w obiegu za 1,692,650 drachm.

4. RELIGIA. Większa część mieszkańców wyznaje *grecką* (nieunicką). Kościół grecki liczy tu 10 biskupstw, 128 klasztorów i 2905 parafij. *Religia rzymsko-katolicka*, któréj wyznawców jest najwięcéj na Cykladach, ma arcybiskupa na wyspie Naxos i 3 biskupów, na wyspie Syra, Santorin i Tinos, do niéj także liczy się król. *Żydów* i *Muzułmanów* stosunkowo jest bardzo mało. Wszystkich religij wyznawcy równéj doznają opieki i używają zarówno praw krajowych.

5. NAUKI I SZTUKI. Nauki i sztuki w Grecyi dopiero się zawięzują; uciążliwe rządy tureckie, nie tylko zatarły wszelkie zabytki dawnéj oświaty greckiéj, ale nawet przytłumiły chęć do naukowych zatrudnień. Pojedyncze, mianowicie w górach zamieszkałe pokolenia Greków, w ciągłych zapasach z Turkami, zdziczały; takiemi byli ponurzy, odludni, rabunku tylko i okrucieństw chciwi Kolokyty (Kakowunioty), tudzież nieustraszeni, chytrzy Majnoci. W przedostatnich dopiero trzydziestu latach Grecy wchodzić zaczęli w ściślejsze z oświeconemi narodami Europy związki, przez światlejszych i zamożniejszych z pośród siebie obywateli. Ci wysyłali młodzież na naukę do wyższych szkół w Niemczech i we Włoszech, która za powrotem wpływała na oświecenie narodu. Wiele także przełożonych na język grecki obcych dzieł upowszechniono w Grecyi. Atoli krwawe i długie walki z Turcyą zatamowały postęp duchowego wykształcenia i wychowania. W krótkim jednak czasie, gdy

Grecya uznana została niepodległém państwem i gdy na czele jéj rządu stanął prezes Capo d'Istrias, powstało ministerstwo oświecenia, któremu powierzono urządzenie szkół elementarnych i kierunek szkół helleńskich. W Eginie założono wyższą szkołę pod nazwą szkoły centralnéj, na wyspie Paros powstała szkoła teologii, a w Nauplii szkoła wojskowa. Szkoły elementarne pomnożyły się do 60. Rząd panującego króla nierównie więcéj dla rozszerzenia i podźwignienia nauk uczynił. Założono w Atenach (1837 r.) uniwersytet o 4 wydziałach, który 1846 r. liczył 250 uczniów; w tymże roku było 4 gimnazyj, w Atenach (uczniów 359), w Syra (90), w Nauplii (67), i w Patras (25), razem 541 uczniów, a ta liczba gimnazyj miała być pomnożona do 10; urządzono także 37 szkół greckich (przygotowawczych) do których w 1847 r. uczęszczało 3945 młodzieży, a i te miały być do 65 pomnożone. Szkółek gminnych było 301 (262 dla chłopców, 39 dla dziewcząt), a uczęszczało do nich 25,300 chłopców i 3700 dziewcząt, i z każdym rokiem pomnaża się liczba uczącéj się młodzieży i szkół. Roku 1846 ogólna liczba uczących się wynosiła 33,736, uczących 336 tak, iż przyjąwszy ówczasową ludność kraju na 1,000,000, wypadało $3\frac{3}{10}$ uczących się. Wreszcie urządzono w Atenach szkołę normalną, w któréj się młodzież usposabia na nauczycieli elementarnych, a przy niéj jest szkoła według metody Lankastra. Prócz téj są jeszcze dwie szkoły Lankastra, tudzież wybornie urządzona szkoła dla 500 chłopców i dziewcząt, pod przewodnictwem dwóch missyonarzy amerykańskich. W różnych także innych miastach greckich liczą 180 szkół Lankastra, utrzymujących się już kosztem rządu już gmin. W Syra, oprócz szkoły handlu, istnieje wielka przez missyjne towarzystwo angielskie założona szkoła dla chłopców i dziewcząt. Rozporządzeniem z dnia 11 września 1846 r. wydaném przez króla Francuzów Ludwika Filipa, urządzona została w Atenach szkoła francuzka dla udoskonalenia nauki języka greckiego, tudzież dla historyi i starożytności greckich. W ogólności panuje w Grecyi wielka naukowa czynność; w Atenach bardzo wiele wychodzi pism peryodycznych; są tam 4 księgarnie i drukarska gisernia (jedyna w całym kraju). Papierni żadnéj jeszcze nie ma w kraju. Już teraz w Atenach jest zakład litograficzny i oprócz drukarni królewskiéj liczą ich w saméj stolicy 9 a 6 na prowincyach. Istnieją także cztery uczone towarzystwa: lekarskie, badaczów natury, archeologiczne, a czwarte dla wspierania wychowania publicznego. Nakoniec wiele greckiéj młodzieży obojga płci znajduje się w różnych krajach zagranicznych, już to kształcącéj się w różnego rodzaju pięknych sztukach i naukach, i sposobiącéj się na krajowych nauczycieli, już obznajmiającéj się z filantropijnemi, gospodarskiemi, technicznemi zakładami, w czém nawet obce rządy pomoc jéj udzielają.

C. Rząd.

1. FORMA RZĄDU. Konferencyjnym z dnia 3 lutego 1830 r. protokułem podpisanym przez pełnomocników trzech opiekuńczych mocarstw (Rossyi, Anglii i Francyi), Grecya uznana została za zupełnie od Turcyi niezawisłe, udzielne państwo, i ogłoszona dziedziczną pod chrześciańskim królem monarchią. Przez wolny wybór narodu, i w skutek londyńskiego traktatu z dnia 7 maja 1832 r. ofiarowana została korona Grecyi księciu Fryderykowi Ottonowi Bawarskiemu, drugiemu synowi króla bawarskiego, którą ten dostojny monarcha przyjął w imieniu swego małoletniego syna. Pomienione traktaty, do których także przystąpiła Turcya, tudzież zaprzysiężenie konstytucyi w dniu 30 marca 1844 r. są zasadniczemi prawami dla greckiego królestwa. Według téj konstytucyi władzę wykonawczą król sam piastuje, prawodawczą zaś podziela ze zgromadzeniem stanów składającém się z 2 izb, to jest pierwszéj senatorów (27—40), drugiéj deputowanych (80)

wybranych na 3 lata przez obywateli. Senatorów król sam na 10 lat mianuje. Religią panującą jest prawosławna grecka, którą także każdy następny król wyznawać jest obowiązany, inne wyznania są cierpiane. Lista cywilna królewska co 10 lat ma być ustanawiana. Korona i dostojność królewska jest dziedziczna w linii męzkiéj i żeńskiéj. Wrazie gdyby król Otton umarł bezdzietnie, przeszłaby korona na jego młodszego brata *Luitpolda* i jego w prostéj linii potomstwo. Nigdy jednak dwie korony, grecka i bawarska, na jednéj głowie połączone być nie mogą. Od czasu dojścia do pełnoletności króla Ottona (dnia 1 czerwca 1835 r.) sprawowane aż do owego czasu rządy, przez regencyą, sam monarcha objął. Tytuł panującego: „Z bożéj łaski król grecki.“ Z początku rezydencyą królewską było miasto Napoli di Rimonia (Nauplia); obecnie przeniesiona do Aten, które razem są stolicą państwa.

Ordery: już w miesięcu czerwcu 1833 r. ustanowiony został przez panującego króla order *Zbawiciela* podzielony na 5 klas, przeznaczany w nagrodę tak wojskowych jako i cywilnych zasług, a którego sam król jest wielkim mistrzem. Jest prócz tego znak honorowy powszechny, jako pamiątka oswobodzenia kraju, tudzież nowy udzielany w nagrodę tym którzy się przyczynili do przytłumienia rewolucyi w dniu 15 września 1843 roku. Dwór królewski jest bardzo mały.

2. WŁADZE RZĄDOWE. Naczelnie rządzącą władzą jest ministeryum stanu dzielące się na 7 sekcyj: *a)* domu królewskiego i spraw zewnętrznych; *b)* sprawiedliwości; *c)* spraw wewnętrznych; *d)* wyznań, i publicznego oświecenia; *e)* przychodów i skarbu; *f)* wojny; i *g)* marynarki. Nad każdym wydziałem przełożony jest sekretarz stanu. Wszyscy sekretarze składają *radę ministeryalną.* Do narady nad ważniejszemi sprawami państwa ustanowiona została *rada stanu,* która 1837 r. składała się z 3 wiceprezesów, 17 zwyczajnych i 14 nadzwyczajnych radców stanu, tudzież ze 4 referendarzy. Izba obrachunkowa, główny urząd skarbowy i główny urząd pocztowy zostają pod władzą ogólnego ministerstwa. Najwyższą duchowną władzą greckiego kościoła jest święty synod, który się składa z 1 prezesa i 5 członków i corok się odmienia. Po zniesieniu nomarchów i eparchów, miejscowy zarząd po prowincyach sprawują gubernatorowie, bezpośrednio od ministerstwa zależący, i, gdzie potrzeba, mają pod swą władzą podgubernatorów. Dla wymiaru sprawiedliwości ustanowiono sąd kassacyjny, 2 trybunały appellacyjne, 10 trybunałów pierwszéj instancyi i 3 sądy handlowe. Do załatwienia spraw mniejszéj wagi, tudzież dla pomocy władzy policyjnéj są po gminach sędziowie pokoju.

3. DOCHODY PAŃSTWA. Finanse Grecyi, po uznaniu jéj niepodległém państwem, w najsmutniejszym okazały się stanie. Dla tego trzy opiekujące się Grecyą mocarstwa, zapewniły temu nowemu państwu pożyczkę 60 milionów franków, z któréj jednak tylko $\frac{3}{4}$ części zaciągnięto i z tego 13 milionów, jako wynagrodzenie, Turcyi zapłacono. W pierwszych latach rządów króla Ottona brak w skarbie coraz był większy, atoli od 1835 zaczął się zmniejszać, tak iż kiedy w r. 1835 było braku 2,094,000 drachm, w r. 1839 brakowało tylko 906,863 drachm, a w roku 1840 dochody równe były wydatkom. W roku 1844 na 1845 okazał się nawet dochód większy od wydatku, lecz w następnym znowu brakło, toż w r. 1847 brak wynosił 300,246 drachm. W roku 1850 dochod uczynił 20,670,285, a wydatki doszły tylko 20,304,016 drachm. Według wykazu z 1836 r. głównemi źródłami dochodów greckiego państwa były: gruntowy podatek 6,310,000 drachm, z ceł 2,050,000 drachm, z podatku od bydła 1,600,000 drachm; największe zaś wydatki: na wojsko lądowe 4 mil., na marynarkę 2 mil., na listę cywilną 1 mil. drachm. Oprócz 66,600,000 drachm długu u Rotszylda w 1833 r. zaciągnionego, a przez trzy mocarstwa Rossyą, Anglią i Francyą zaręczonego, ma je-

szcze Grecya wewnętrzny dług do 25 mil. drachm wynoszący, winna jest także byłemu królowi bawarskiemu Ludwikowi, według ostatniego w 1848 uczynionego obrachunku, 1,529,333 zł. reńskich, tak iż rocznie na umorzenie długu i opłatę procentu potrzebuje do 4 mil. drachm.

4. SIŁA ZBROJNA. Dla utwierdzenia greckiego tronu król bawarski wysłał 1833 r. wraz ze swym synem królem *Ottonem*, korpus bawarskiego wojska wynoszący 3,500 ludzi, które trzy lata w Grecyi pozostać miało. Prócz tego zgodzono się na zaciąg wojska dla Grecyi w Bawaryi, i w krótkim czasie zebrano korpus i wysłano do Grecyi 1833 r. W skutek królewskiego postanowienia z 1833 r. ówczasowe wojska greckie, tak regularne (taktikos) jak i nieregularne (palikary) zostały rozwiązane, a w ich miejsce nakazano utworzenie innego greckiego wojska, do którego wejść zaraz miało dawne regularne wojsko greckie, a które składać było powinno 8 batalionów liniowéj piechoty, jeden pułk ułanów i 10 kompanij artylleryi, pociągu, rzemieślników i pionierów; zarządzono także utworzenie 10 batalionów strzelców, z ówczasowego nieregularnego wojska. Wszystko wynosić miało ogółem 9,400 ludzi. Ponieważ zaś nie można było doprowadzić śpiesznie w Grecyi formacyi regularnego wojska, przeto zaciągnięto w Bawaryi korpus ochotników składający się z 3,500 ludzi, i wcielono go do greckiego wojska. Teraz, po zaprowadzeniu konstytucyi, nie ma w wojsku greckiém bawarczyków, składa się ono z samych Greków, krajowców. W r. 1851 składało się z 389 głów tetrarchyj falangi; 3,497 głów piechoty (2 bataliony liniowe i 2 lekkiéj piechoty); 224 głów jazdy (2 szwadrony); 482 głów artylleryi i inżynieryi; 162 żandarmów konnych, 1,224 pieszych; 2,650 straży granicznéj, 157 inwalidów; 130 kommendy w twierdzach, dozoru w szpitalach itd. razem 8,918 ludzi. Grecya ma liczne warownie. Najmocniejszą jest Nauplia; inne są: w Morei Akropolis, bardzo mocna, dardanelskie zamki, Napoli di

Malvasia, Nawaryn, Modon i Koron; w Grecyi północnéj: Missolongi, Voniza, Zejtun, Lepanto, i na Eubei miasta Chalus i Karystos. Organizacya wojennéj marynarki ciągle postępuje, a wyspa Poros na główny skład przeznaczona została. Obecnie składa się siła morska z 33 wojennych statków mających 190 dział i 2,400 ludzi. Największemi okrętami są dwie korwety o 22 i 26 działach. Z resztą wyjąwszy 2 statki parowe i 2 brygi, wszystkie inne są tylko łodzie uzbrojone jedném lub dwoma działami.

D. HISTORYA

1. Z podziału państwa rzymskiego za *Teodozyusza I*, **Grecya** dostała się, jako prowincya, cesarstwu wschodniemu, nad którém panował *Arkadyusz*, a które, od jego stolicy *bizantyńskiém* także zwano. Wszystko co jeszcze pozostało było z dawnych greckich sztuk, nauk i oświecenia, garnęło się do Bizancyum czyli Konstantynopola, stolicy nowego cesarstwa, którego losy, aż do ostatnich czasów podzielali wszyscy Grecy *(ob. Historyą Turcyi europejskiéj)*.

2. Udzielność wschodniego cesarstwa zapewniała wprawdzie greckiemu narodowi byt samoistny, tém bardziéj gdy to państwo późniéj aż do połowy piętnastego wieku nosiło imie *greckiego cesarstwa*. Lecz i ta niezawisłość ustała gdy r. 1453 ostatni cesarz grecki *Konstantyn Paleolog* XI, walcząc na murach Konstantynopola przeciwko Turkom, ze stolicą, jéj ludem i całém państwem, wpadł w ręce zwycięzców *(ob. Turcyą europejską)*.

3. Ci zwycięzcy zapewnili Grekom życie, majątek, a nawet w początkach niejaką wolność, za co tylko włożyli na nich obowiązek płacenia mahometańskim władzcom pogłównego czyli *haraczu*. Późniéj, gdy i ostatnie, niejaki czas jeszcze w ręku chrześcian pozostające szczątki greckiego państwa (Trapezunt, tudzież wyspy Rodus, Cypr i Kandya), wpadły w moc Turków, ucisk muzułmański stawał się dla Greków coraz cięższy. W pośród tego ucisku upadały nauki, gasło światło i zacierały się dawne obyczaje Greków, wszakże lud ten pozostał zawsze czyn-

nym i przedsiębierczym, a handlu, rzemiosł i niektórych sztuk (np. sztuki lekarskiéj) z rąk swych niewypuścił.

4. Nie raz Grecy, upokarzającém przez swych panów nazywani imieniem *Rajas*, usiłowali zrzucić nieznośne jarzmo tureckie; lecz brakło im jedności, a bardziéj jeszcze obcéj pomocy. Dla tego wszystkie tego rodzaju przedsięwzięcia, albo się im nieudawały i zaostrzały srogość przeciwko nim Turków, albo się kończyły bezowocnie ze zgonem ich przywódzców, jak się to stało z powstaniem pod Skanderbegiem. Najwięcéj nawet obiecujące poruszenia podczas wojny 1790 r. skończyły się, zawartym pokojem w Jassach 1792, bez żadnego dla Greków skutku.

5. Książę Alexander Ipsylanty korzystając z powstania przez Teodora Władymirsko na Wołoszczyznie, po śmierci hospodara Alexandra Suzzo, wzniesionego, wydał z Wołoszczyzny odezwę do narodu greckiego, powołując go do uwolnienia się z pod władzy tureckiéj. Powstanie na Wołoszczyznie rozszerzyło się do krajów właściwéj Grecyi, gdzie najprzód (w marcu 1821) miasto Kalawryta w Achai, potém arkadyjscy gór mieszkańcy i waleczni Majnoci do boju wystąpili. Niedługo wiele wysp Archipelagu jakoto: Hydra, Spezzia, Ipsara, wyłamały się z pod władzy tureckiéj, przez co pozyskali Grecy flotę składającą się ze 180 brygów osadzoną najdzielniejszemi majtkami. Fanatyczne okrucieństwa, których się następnie dopuścili Turcy na Grekach (obadwaj patryarchowie greccy w Konstantynopolu i Adryanopolu, niemal jednocześnie, znieważeni i życia pozbawieni zostali) tém mocniéj zapaliły odwagę Greków i wzbudziły politowanie w ościennych narodach.

6. Przecież dotąd jeszcze sami tylko Grecy walczyli z Turcyą, a zatém była to walka z nader przeważnym nieprzyjacielem. Lecz okazana ze strony Greków w wielu razach świetna i najpomyślniejszym uwieńczona skutkiem odwaga naprzeciw potęgi Turków (bohatyrska obrona i zdobycie warowni w Peloponezie, dwukrotne, za pomocą palnych statków, zniszczenie floty kapudana baszy) zyskały im przychylność całéj Europy. Zewsząd biegliim na pomoc Filheleni, wszędzie się zawiązywały towarzystwa gromadzące pieniężne dla Greków zasiłki. To zajęcie i dobrowolne przez wielu z różnych państw biegłych oficerów lądowych i morskich wstąpienie w szeregi greckie, tyle dokazało iż

nawet niebezpieczny napad ze strony baszy egipskiego z wyćwiczoném wojskiem, silny znalazł na ziemi greckiéj opór.

7. Wszakże sprawa Greków nie znalazła jeszcze była otuchy u rządów europejskich. Owszem podówczas kongres w Weronie, zapatrując się na powstanie Greków z tegoż stanowiska co i na wybuchłe jednocześnie zaburzenia w Piemoncie i Neapolu, formalnie oświadczył greckiemu posłowi hrabiemu Metaxa, że postępek jego współziomków nagania, i że Grecy, tureckiemu, jako swemu prawemu rządowi poddać się winni. Kiedy jednak sultan, wyjednaną przez posłów europejskich amnestyą dla Greków, pod różnymi pozorami odwłóczył, kiedy ciągłém uzbrajaniem się i wydanemi rozkazami nie tylko okazywał zamiar ujarzmić przemocą, ale nawet wytępić lud grecki, kiedy wreszcie niebezpieczeństwo handlu morskiego z przyczyny morskich rozbójników greckich, których do tego kroku niedostatek przywodził, kiedy, mówię, te przeważne względy zniewoliły mocarstwa do położenia końca powstaniu: wtedy Rossya, Anglia i Francya zawarły dnia 6 lipca 1827 r. między sobą traktat, którym obowiązały się uspokoić Grecyą, i jeżeliby Porta nie przyjęła podanych jéj w tym celu warunków, zmusić ją do tego orężem (upadek Missolongi 22 kwietnia 1826 r.; bitwa morska pod Nawarynem 20 paźd. 1827 r.). Tymczasem wybuchła między Rossyą a Turcyą wojna, wstrzymała na jakiś czas ukończenie sprawy Greków. Po zawarciu zaś pokoju w Adryanopolu (dnia 14 września 1829 roku), którym się ukończyła pomieniona wojna, rozpoczęły się bezpośrednio dalsze umowy między trzema opiekuńczemi mocarstwami a Turcyą, w skutek których postanowieniem z dnia 3 i 20 lutego 1830 r. na które przystała i Turcya, przyznana została Grecyi samoistność.

8. Tymczasowo zostawała Grecya pod rządami obranego na lat siedm prezesa hrabiego Kapodistrias (obr. 14 kw. 1827), który od zaprowadzenia szkół, urządzenia dróg i stosownéj organizacyi wojska, dobro i porządek w kraju rozpoczął. Wojska francuskie, które dla ulgi nowemu państwu i dla zabezpieczenia go przeciwko Turkom, twierdze Morei zajęły, zaczynały opuszczać półwysep (w listop. 1829 r.). Książę Leopold Sasko-Koburski odmówił przyjęcia ofiarowanego sobie tronu (maj 1830). Zaburzenie w Hydra i Majnie; zgon prezesa Kapodistrias (9 października 1831 roku). Po jego śmierci nastąpił wielki nieład,

który użytemi przez prezesa finansowemi środkami bardziéj się jeszcze powiększył. Wtedy to obrano królem greckim (dnia 7 maja 1832) księcia Ottona Bawarskiego, z regencyą z trzech członków składającą się, która rządzić miała przez czas małoletności króla. Rozporządzenia regencyi miały na celu wydźwignienie Grecyi z nierządu, pogodzenie stronnictw i zaprowadzenie w kraju, na wzór europejski, monarchicznego rządu, tudzież zachęcenie, oświecenie i wspomożenie ludu. Do tego zmierzały: zaprowadzenie nowéj monety imiennéj wartości; lepszy zarząd salin rządowych i zniszczonych lasów; powszechna amnestya; zakaz noszenia broni palnéj; rozpuszczenie wojsk nieregularnych; postanowienie tyczące się niezawisłości kościoła greckiego (23 lip. 1833), według którego, najwyższa władza duchowna, pod zwierzchnictwem króla, powierzona została świętemu synodowi; nowy podział i organizacya zarządu i królestwa; urządzenie poczty do Tryestu, Marsylii, Smirny i Aleksandryi; ważne rozporządzenia w przedmiocie handlowéj żeglugi i organizacya władz portowych i i. d.; większa część klasztorów zniesiona i na inne użytki przeznaczona, a pozostałe na nowo organizowane zostały. Tymczasem stronnicy Kapodistriasa i inni, mając na czele Kolokotroniego, okazywali nieprzychylność do nowego porządku. Lecz rząd regencyjny, postanowieniem surowego prawa i zarządzeniem sądu wojennego (5 wrz. 1833) położył tamę rozruchom, a wybuchłe prędko uśmierzył. Przy dobrze zarządzonych finansowych czynnościach, pomnażały się dochody państwa; rozwijała się pomyślnie kolonizacya.

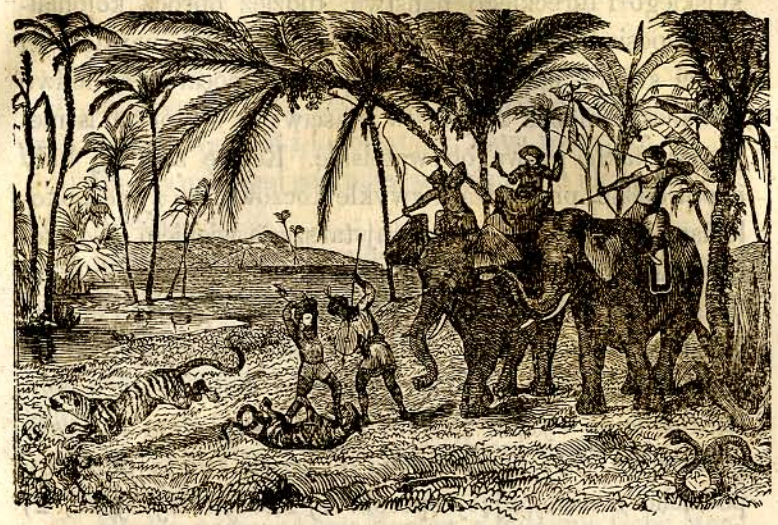
9. Król Otton, poprzednio już (10 stycznia 1835 r.) przeniosłszy rezydencyę z Nauplii do Aten, za dojściem pełnoletności, sam objął ster rządów (1 czerwca 1835 r.). Wydał dekret *uposażenia*, którym każdy prawnie uznany głową rodziny otrzymał prawo, pod nazwą *helleńskiego uposażenia*, nabyć za 2,000 drachm dobra narodowe, które się składać miały z uprawionego już lub zdolnego pod uprawę gruntu. W tym celu każdy naczelnik rodziny uzyskał kredyt na 2,000 drachm, który atoli służył mu tylko do nabycia dóbr narodowych, wolnych od dziesięciny, tylko 3 procent płacić mających gruntowego podatku, a gdyby nabywca nie zwracał kapitału, wtedy obowiązany być miał uiścić go płacąc przez 36 lat po 6 procent rocznie. Tym sposobem wielka liczba mieszkańców przyszła do dziedzictwa gruntów,

których wprzód nikt nie posiadał, a rząd miał widok znacznych dochodów w przyszłości. We wrześniu 1835 r. wyszło nowe prawo tyczące się spisu wojskowego, którém szczególniéj zaciąg do wojska cudzoziemców mocno został ograniczony; ogłoszono także utworzenie rady stanu. Rozboje w Akarnanii, Etolii, Fokis i Lokrys powściągniono i ustanowiono straż pograniczną z palikarów, która razem chronić miała wprowadzania do kraju zarazy. Roku 1836, dawniejszy podział kraju (z 1833) został zniesiony a nowy (na 10 zarządów) zaprowadzony. Niechęci kraju z powodu ciągłego braku pieniędzy, nawet otworzenie narodowego uniwersytetu w Atenach, nie zmniejszyło. Coraz bardziéj także niecierpiani cudzoziemcy, po większéj części oddalili się. Tak zwane „towarzystwo prawowiernych“ wywoławszy poruszenia r. 1840, między grecką ludnością w przyległych prowincyach tureckich, nabawiło rząd grecki kłopotu w nieprzyjaznem go stawiąc świetle względem Turcyi, która żądała zadośćuczynienia za takie postępki helleńskich obywateli. Atoli wdanie się posłów wielkich mocarstw obadwa rządy pojednało (1842).

10. Tworzenie, iż tak powiemy, nowego Greckiego państwa, zaręczoną przez Anglią, Rossyą i Francyą, pożyczkę 60 milionów franków, wyczerpało, a rząd nie miał jeszcze środków do otworzenia źródeł wystarczyć mogących na opłacenie procentów i umorzenie tego długu. Trzy opiekuńcze mocarstwa podpisały w Londynie protokuł, w skutek którego, w podanéj dnia 5 września 1843 roku zbiorowéj nocie królowi Ottonowi domagały się aby: ustanowiono w Grecyi odpowiednie podatki na zapłacenie zaległych procentów i umorzenie długu, aby oddalono wszystkich cudzoziemców z greckiéj służby i żeby zwołano zgromadzenie narodowe. W takich stosunkach Grecyi z opiekuńczemi mocarstwami, umyślili spiskowi dokonać swych planów. W nocy z dnia 15 września 1843 r. wybuchło w Atenach powstanie, które, mając na swéj stronie wojsko pod dowództwem Kalergiego i Makryjanisa, w jednym dniu swych zamiarów dopięło. Król zniewolony był rozwiązać dotychczasowe ministerstwo, a przyjąć nowe, tak zwane, narodowe, podpisać dekret zwołujący zgromadzenie narodowe i oddalić ze służby wszystkich cudzoziemców, przeciwko którym lud okazywał fanatyczną nienawiść. Po żwawych debatach zgromadzenie narodowe w dniu 20 listopada 1843 otworzone ułożyło

konstytucyę w ogólności na zasadach konstytucyi francuskiéj wypracowaną. Dnia 30 marca 1844 r. zaprzysiągł ją król i zgromadzenie narodowe zostało rozwiązane. Wybory do pierwszych posiedzeń izb wywołały nowe zaburzenia; dnia 16 sierpnia zaszły w Atenach rozruchy, które tylko osobiste wdanie się króla uśmierzyć zdołało. Ministerstwo Maurokordatego zostało strącone, sam nawet gubernator Aten Kalergi, główny sprawca wrześniowéj rewolucyi, podówczas od ludu ubóstwiany, teraz na obelgi i prześladowania wystawiony, ustąpić musiał. W różnych znowu punktach zaszły zawichrzenia i rabunki. Zwolna uspakajały się umysły. Nowe ministerstwo Kolettego zdołało w oczach Hellenów uchodzić za przyjazne sprawiedliwości, bezstronności i nielubiące wyłączności; dnia 5 kwietnia 1845 r. deputacya zgromadzenia narodowego złożyła królowi konstytucyą z dodatkowemi uchwałami. W miesiącu grudniu tegoż roku, ogłoszono nowe prawo tyczące się nomarchyj, według którego dawniejszy podział administracyjny na 10 nomarchyj i 49 eparchyj został przywrócony. W ostatnich czasach chwilowe nieporozumienia z Turcyą, z powodu tureckiego posła w Grecyi Mussurus, ze Stanami Zjednoczonemi z powodu uwięzionego i osadzonego Amerykanina, szczęśliwie zostały załatwione, lecz Anglia, ujmując się za małe swemu poddanemu wyrządzone krzywdy w Atenach, wysłała flotę w 1850 r., która blokując całą Grecyą, na znaczne straty jéj handel naraziła. Zresztą państwo to jest zawsze na drodze tak materyalnych jak i moralnych ulepszeń.

AZYA.



AZYA.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Dług. 44—208°; szer. od 9° połud. do 78° półn. Na północ ocean lodowaty, na półn.-wschód cieśnina Behringa, na wschód ocean wielki, na południe ocean indyjski i należące do niego morza, na połud.-zachód morze czerwone i związek z Afryką przez międzymorze Suez, na zachód morze śródziemne i egejskie, cieśnina konstantynopolitańska, morze Marmara i Bosfor, daléj morze czarne. Na półn.-zachód łączy się Azya ze stałym lądem Europy, a granicę między niemi stanowią góry werchoturskie.

2. PODZIAŁ. Prócz wielkich części należących do rossyjskiego i tureckiego państwa, tudzież oprócz kolonialnych posiadłości, które w téj ze wszystkich największéj części świata mają różne europejskie mocarstwa; ledwo tu naliczyć można 20 państw właściwych, w których istnieją jakie takie prawa obywatelskie. Resztę zajmują ludy napół dzikie, prowadzące zwykle koczownicze życie pokoleniami pod naczelnictwem najstarszego wiekiem. Do rzędu właściwych państw liczą się znaczniejsze, na stałym lądzie: *Cesarstwo Chińskie*, państwo *Iran* (czyli *Persya*), państwa *Birma*, *Anam*, *Siam*. Państwami wyspiarskiemi znakomitszemi są: *Japonia* i państwo niepodległych *Malajczyków* na wyspie *Sumatrze*. Pod względem też geograficznym całą powierzchnią téj części świata możnaby podzielić w następujący sposób: 1) *Rossya azyatycka*, 2) *Turcya azyatycka*, 3) *Arabistan*, 4) *Iran*, 5) *Afganistan*, 6) *Beludżystan*, 7) *Dżagataj*, tudzież niepodległa Tartarya albo Turkestan czyli inaczéj zwany Turan, 8) *Indyè przed Gangesem*, z europejskiemi *osadami* (koloniami), 9) *Indye za Gangesem*, z angielskiemi *osadami*, 10) *Chiny* (z krajami zostającemi pod ich opieką), 11) *Wyspy*.

3. POŁOŻENIE KRAJÓW.

a) Według szerokości (od zachodu ku wschodowi);

Szer. połud. 11—0: Wyspy sundzkie i moluckie.

„ półn: 0—10° Lakedywy, Maldywy, Ceylon, Sumatra, Malakka, Borneo, Magindanao.

10—20°: Arabia południowa, Indye południowe, Filippiny.

20—30°: Arabia północna, Persya południowa, Beludżystan, Indye północne, Chiny południowe.

30—40°: Syrya, Azya mniejsza, Persya północna, Afganistan, Tybet, Chiny północne, Korea, Japonia.

40—50°: Armenia, międzymorze kaukazkie, Tatarya, Mongolia, Manczurya.

50—80°: Rossya (Syberya).

b) Podług mórz:

1) Między morzami czarném i kaspijskiém, tudzież między oceanem wielkim i lodowatym: Azya rossyjska.

2) Między morzami czarném, śródziemném i kaspijskiém: Azya turecka.

3) Między odnogami arabską i perską: Arabia.

4) Między odnogą perską i morzem kaspijskiém: Persya, Beludżystan i Afganistan.

5) Nad oceanem indyjskim: Indye Gangesem podzielone.

6) Na wschodniéj stronie kaspijskiego morza, aż do gór Mustag: Tatarya.

7) Między górami Altaj: Mustag, a pustynią Gobi: Mongolia.

8) Między morzami czarném i kaspijskiém: międzymorze kaukazkie.

9) Nad oceanem wielkim (od półn. ku połud.): Manczurya, Korea, Chiny.

10) Między Chinami i Indyami: Tybet, dzielący się na Butan i Tybet właściwy.

11) Na wschód cesarstwa chińskiego: wyspy państwa japońskiego.

14) Na południe względem Indyj (od zachodu ku wsch.): Cejlon, wyspy sundzkie, moluckie i filipińskie.

4. GRUNT. Najwyższy w środku między 30—43° półn. szer. stąd pochyły jest na cztery strony świata; w najgłębszéj północy prawie zawsze mrozem skrzepły, na południu zaś bujna roślinność; w ogólności, prócz północnego pasa, zdatny pod uprawę.

Góry: 1) System gór wschodnich, cały wysoki ląd wschodni otacza, a potém na wschód, zachód i południe rozbiega się, mając najwyższe szczyty na krawędziach swych łań-

cuchów; tu należą, w stronie północnéj: Uluktag, Raszka, mały Altaj, góry sajańskie i Stanowoj Jabłonoj; z tych gór wychodzą ramiona: kamczackie, nerczyńskie, bajkalskie, tudzież góry Ajagu; na wschód chińskie góry Changaj, wielki Altaj, Mustag czyli Thianschan (Góry niebieskie) mylnie Bogdo i Mussart nazywane, które są tylko częściami tych gór, daléj *Belur* czyli *Bolor-Tag*, który łączy góry Thianschan z ciągnącemi na południe Kuen-Lun czyli Kulkun, zwanemi także Oun-uta, a którego zachodnia część nazywa się Thsungling (Góra cebulowa); na południe-wschód względem Thsungling leży Karakorum-Padischa; na południe Hindu Kusz, z wychodzącemi z niego Soliman i Brahus, daléj łańcuch gór Himalaya (Imaus u starożytnych) z ramionami Garrau i Mugg, tudzież łańcuchy gór Indyj przedgangesowych, Ghates; na wschód góry tybetańskie ze swemi rozgałęzieniami, łańcuchy indyjskie zagangesowe, południowe i północne chińskie i manczurejskie, daléj góry na Manilli, Magindanao, Borneo, Jawie i Sumatrze. 2) System gór zachodni, a mianowicie Kaukaz z górami *Elbrus* i *Taurus*, z których rozchodzą się góry Gebel Kurin, Libanon, Antylibanon, tudzież góry Kurdystanu i Arabistanu. 3) Ural, jego ramiona: Obtczeisyrt i Ulutau, z ostatniéj rozchodzą się Algydim Zano (góry Algińskie), Mangiszlak góry kirgizkie. Najwyższe góry są: mały Altaj 6560′, Dhawalagiri 26,862′, Jamantri 25,500′, Dhalbun 24,740′, Hindu Kusz 20,500′, Gunony-sago (na Sumatrze) 14,560′, wulkan Gede (Jane) 9230′, Ophir 12,160′, Kasbek 15,500′, Elbrus 17,300′, Libanon 10,200′, Ararat 16,200′.

Stepy: Szczególniéj w północnéj i środkowéj Azyi płonne, słone i piaszczyste stepy, na ostatnich jednak tu i owdzie miejsca najpiękniejszą wegetacyą okryte, na których żyją ludy koczownicze. Najznaczniejsze są:

Stepy Kirgizów, Baraba, stepy wołgajsko-kałmuckie, izetyskie i iszymskie, stepy mroźne nad morzem lodowatém w Syberyi (zwane Tundra); pustynie: Gobi, między Syberyą, Dauryą, Tybetem i Chinami, Pamer na wschód względem Belut-Tagu; Kharesm między Gihon a morzem kaspijskiém; pustynie w północno-zachodniéj części Indyj, na wschód rzeki Indu aż do Ban; Kerman w Iranie u stóp Paropamizu, tudzież pustynie arabskie.

Morza: a) Ocean przybiegunowy od przygórka Jelanij Nos aż do sybirskiego wschodniego Kapu, przez cieśninę Behrynga łączący się z oceanem wielkim; morze karyjskie, zatoka obéjska, do któréj uchodzi rzeka Ob, 72 wysepna zatoka, z ujściem Jeniseja, zatoka tajmurska, odnoga mojgołocka i czaunska, są na témże morzu. *b) Ocean wielki* od cieśniny Behrynga aż do Magindanao, morze kamczackie, z zatoką Anadir, olytorską i kamczacką; morze ochockie, japońskie, i żółte (Hoang-Hai) są częściami oceanu wielkiego. *c) Ocean indyjski* ciągnie się od Afryki aż do Australii; częściami jego są: morze sundzkie, morze wschodnie i chińskie, na ostatniém są odnogi Tunkin i Siam, do niego również należy morze Mindoro; daléj morze bengalskie i arabskie, do którego znowu liczą się odnogi Kambaja, Kucz, perska, jakoteż morze czerwone. *d) Morze śródziemne* z Archipelagiem, Dardanellami i Bosforem, tudzież z odnogami Skanderun, Satalia, Makry, Stanchio, Skala nowa, Adramiti. *e) Morze czarne.*

Jeziora: Morze kaspijskie (160 m. dług. 28—64 m. szer. mające do 6000 m. k. powierzchni), Aral (1124 m. k.), Bajkal (625 m. k.), jezioro piasińskie, Czani, Balkasz, Dzejsang, Kossogol, Chulun albo Dalaj, Kuku-Nor czyli Thsing-Hai (morze błękitne), Ala-kul (w pośród którego był dawniéj czynny wulkan), Temurtu czyli Tuzkul lub Issikul, Tengri-Nor (mylnie zwane Terkiri), Yamruk-Yundso, Palte czyli Jandro (z wielką wpośrodku wyspą), Fu-Jang (przez nie płynie rzeka Kan-Kiang), Thung-Thing, Mitsu czyli Biwa-no-Umi (w Japonii), Zerrah, Baktegan, morze martwe i Urmia.

Rzeki: 1) wpadające do *morza lodowatego*: Ob, Jenisej,

Piasina, Katanga, Anabara, Olenka, Lena, Jana, Indigirka, Kolima; 2) *do oceanu wielkiego:* Anadir, Amur, Hoangho, Jantsekiang, Hong-Kiang, Kiu-Long-Kiang, Menam; 3) *do oceanu indyjskiego:* Thaluayn, Irawaddy, Ganges, Godawery, Kistnah, Indus, Schatel Areb (połączone rzeki Tigris i Euphrat); 4) *do morza śródziemnego:* Aasi; 5) *do morza egejskiego:* Mendres (Maeander); 6) *do morza czarnego:* Ajala, Kisil Irmak, Jeszil Irmak, Rioni albo Pehas (dawna Phasis), Kuban; 7) *do morza kaspijskiego:* Wołga, Kuma, Terek, Kur, Kisil Ożen, Tedzen, Jemba, Ural; 8) *do jeziora Aral:* Sihon, Amu; 9) *do jeziora Bajkal:* Bargusin, Turka, Selenga; 10) *większe rzeki stepowe:* Bahar el Arden, Hirmend, Sarasu, Turgaj, Kurkund Daria.

Kanały. Kanał cesarski w Chinach; kanały do zalewów pól w Japonii i Indyach.

5. KLIMAT. Azya rozciąga się od najgłębszéj, do jakiéj dotąd zdołano dostać się północy aż za równik, i dla tego zawiera w sobie wszystkie różnice matematycznego klimatu.

1) *Klimat północny*, od 78—60°, w większéj części Syberyi. Dwie tylko bywają tu pory roku: krótkie lato, od czerwca do sierpnia, a długa i nadzwyczaj ostra zima, od września aż do czerwca. Pod 69° szerokości słońce od czerwca aż do połowy lipca wcale nie zachodzi; w tym długim dniu dość mocny trwa upał. W zimie mrozy dochodzą aż do 43° R. (spirytus marznie, a żywe srebro młotem kuć można).

2) *Klimat średni*, od 60—40° w południowéj Syberyi i wreszcie południowéj Rossyi, w kaukazkiém międzymorzu, w północnéj Tataryi i Mongolii; tu rok ze czterech składa się pór. W Astrachanie, przy ujściu Wołgi zaczyna się częstokroć wiosna przed marcem, a upały dochodzą do 40° R. W okolicach Sarepty (40°30′ szer.) w pośród piaszczystego stepu zdarzają się przykłady upału 48°. Przez całe niemal lato deszcz nie pada, a nawet w nocy upał się nie zmniejsza. W górnéj Armenii w zimie znaczne bywają mrozy.

3) *Klimat południowy*, od 40° półn. szer. aż do 9° połud szer. w większéj części Azyi tureckiéj, w Persyi, Afganistanie, Tybecie, Chinach, Japonii, Arabii, Indyach i na wyspach. Tu dwie tylko panują pory roku. Na północ względem równika: pora dżdżysta od czerwca aż do września, po niéj następuje pogoda aż do maja; przeciwnie się dzieje za równikiem. W południowéj części Azyi tureckiéj przy ujściu Eufratu i Tygru, pada deszcz na początku zimy i podczas wiosny; upały trwają prawie aż do połowy jesieni. W Palestynie krótka zima i cokolwiek tylko śniegu, przy końcu stycznia drzewa już rozkwitają; od maja aż do września suche upały. W zachodniéj Arabii największe padają deszcze w listopadzie, w ciepłéj zaś porze rzadko się zdarzają; w południowéj Arabii wielkie panują upały. W Persyi, pod czas suchéj pory roku, niebo prawie ciągle jest pogodne; upały łagodzi dzienny wiatr i nocny chłód. W Indyach wschodnich dwa są klimatowe pasy: jeden umiarkowany, od 35° aż do zwrotnika, a drugi gorący od tego kresu aż do równika. W północnych okolicach, pod górami, zima bywa dosyć ostra, mroźna. Z przyczyny wiatrów morskich, obadwa, z przeciwnych sobie stron leżące nadbrzeża indyjskiego półwyspu przeciwny mają klimat. Na wyspach powietrze jest wilgotne, niezdrowe, a szczególniéj na wyspach moluckich. W Azyi tureckiéj, w Arabii i Persyi dokucza wiatr *samum*. Częste tu bywają trzęsienia ziemi, mianowicie tam, gdzie grunt jest wulkaniczny.

6. ROZLEGŁOŚĆ. Trudno jest obliczyć wielkości téj części świata. Wahają się podania w tym względzie między 768,000 a 910,000 mil kwadr. Według największego prawdopodobieństwa wynosi ona 860,000 mil kw., z czego na części rossyjską, turecką, i na europejskie osady przypada blisko połowa (około 408,000 m. k.). Resztę zajmują właściwie azyatyckie państwa i ludy, tak na stałym lądzie jako i na wyspach.

W szczególności zajmują:

1.	Rossya azyatycka . . .	310,000	m. k.
2.	Turcya azyatycka . . .	26,100	„ „
3.	Arabistan	46,800	„ „
4.	Iran czyli Persya	22,740	„ „
5.	Afganistan	16,000	„ „
6.	Beludżystan i Sind . . .	9,500	„ „
7.	Dżagataj czyli Turkestan .	34,100	„ „
8.	Indye przed Gangesem z europejskiemi osadami .	60,000	„ „
9.	Indye za Gangesem . . .	40,000	„ „
10.	Chiny	248,000	„ „
11.	Wyspy, mianowicie Japonia, Sumatra, Borneo, Celebes	44,800	„ „
	Ogółem	858,040	m. k.

7. PŁODY NATURALNE. *a) Ciała kopalne. Platyna*, w Rossyi azyatyckiéj i w Indyach zagangesowych. *Złoto*, w Rossyi azyatyckiéj, szczególniéj w Uralu i Altaju, w Chinach, Tybecie, w obu Indyach, w Japonii, na wyspie Sumatrze, Borneo, Celebes, na wyspach filipińskich i t. d. *Srebro*, w Syberyi, w Turcyi azyat., Chinach, Japonii, w Indyach zagangesowych. *Miedź*, w Syberyi, Turcyi azyat., w Chinach, w obu Indyach; *ruda miedziana* płowa i czerwona w Japonii, Syberyi i Chinach. *Malachit* w Chinach i Syberyi. *Grynszpan* w Rossyi azyatyckiéj. *Żelazo* w Rossyi azyatyckiéj, w Turcyi azyatyckiéj i w obu Indyach, w Chinach, Japonii, Persyi, Afganistanie i t. d.; żelazo magnetyczne w Syberyi. *Żywe srebro i cynober*, w Syberyi, a szczególniéj w Chinach, Japonii, Indyach. *Cyna* w Chinach, Japonii, na wyspie Cejlon, Malakka, Banka i t. d. *Ołów* w Turcyi azyat. i Rossyi azyat., w Chinach, Syberyi i Siam, Japonii, Persyi i t. d. *Drogie kamienie*, w Indyach wschodnich, mianowicie dyamenty, tudzież w Rossyi azyat., na wyspie Borneo, w Chinach, Persyi i Japonii. *Marmur*, w Orenburgu i na wyspach archipelagu. *Ziemia porcellanowa* w Japonii, Chinach, Persyi; *mika* (błyszczak) w Syberyi. *Nafta*, w Irak Arabi, a szczególniéj na półwyspie Abscheron, w prowincyach rossyjskich Kaukazu. *Sól*, w Syberyi, Kazaniu, w Chinach, Indyach, Persyi, i t. d. *Węgle kamienne* w Chinach, Indyach i wielu innych krajach, ale nieużywane.

b) Rośliny. Zboże, wyjąwszy kraje najdaléj na północ i południe położone, wszędzie jest zasiewane; między innemi jego gatunkami, także *Durra* (gatunek prosa); *Ryż* w ciepłych krajach, szczególniéj wielką uprawiają go ilość w Chinach i w Indyach, gdzie najpowszechniejszy stanowi pokarm. *Owoce* jużto zwyczajne (Azya mniejsza jest pierwotną ojczyzną większéj części europejskich gatunków owoców), już mnóstwo innych przednich południowych gatunków. *Rośliny olejne*, a między niemi szczególniéj oliwki w Turcyi azyatyckiéj, tamże *sezam*, jak również w Turkestanie, Persyi, Afganistanie, Indyach i t. d. *Rośliny handlowe*, jakoto: tytuń, len, konopie, bawełna, marzana (w Turcyi, Persyi, Kabulu), saflor, szafran, opium (w Turcyi, Turkestanie, Persyi, Indyach), mastyks (na wyspie Chios, w Persyi), indygo i t. d. Wino w Turcyi azyat. (sławne wina na wyspach Archipelagu), w krajach kaukazkich i t. d.; w wielu krajach nie wytłaczają z winogron wina. *Lasy*, szczególniéj w Syberyi, w wielu okolicach azyatyckiéj Turcyi; sławne jest drzewo *teak* w Indyach zagangesowych poszukiwane szczególniéj do budowy okrętów; *cedry* na Libanonie. *Rośliny lekarskie*, a temi są manna w Turcyi azyat., Turkestanie, Arabii i Persyi; *rabarbarum* w Chinach, Tybecie i Turkestanie; liście senesowe w Arabii i Indyach: nasienie cytwarowe, assafetyda i salep w Persyi; kassya w Indyach, tamże kamfora, tudzież na Borneo, w Chinach i Japonii; ginseng w Chinach i Korei, galgant w Chinach. Najmocniejsze korzenie w pasie gorącym są: cynamon na wyspie Cejlon, muszkatelowe gałki na wyspach Banda,

Amboinie, na wyspach Moluckich; pieprz, imbier na Malabarze, Cejlonie i w Chinach. Kardamon w Indyach i na wyspach sundzkich; betel i arek w Indyach i Chinach; palmy sagowe na wyspach sundzkich i moluckich; ignamy, bataty, yams, banany czyli pisang, palmy kokosowe, drzewo chlebowe w Indyach i na wyspach indyjskich; kawa w Arabii (najprzedniejsza), na wyspie Jawie; herbata w Assam, w Chinach i Japonii; daktyle w Arabii, gdzie są głównem pożywieniem mieszkańców, w Persyi, Afganistanie, w Indyach, Jawie, Filipinach, Chinach, i t. d. trzcina cukrowa w Arabii, Persyi, Afganistanie, Indyach, Jawie, Filipinach, w Chinach i t. d.; trzcina bambusowa w Indyach, w Chinach; drzewa pokostowe, mydlane, łojowe, woskowe w Chinach i Japonii; drzewa papierowe i pokostowe w Chinach i Japonii. Kadzidło, aloes, benzoes, gumma, balsam w Arabii, w Indyach i na wyspach; gummilaka w Indyach; drzewo sandałowe (caliatur), na Koromandelu i Timor.

c) Zwierzęta. Renifery, różne zwierzęta dające futra, białe i czarne niedźwiedzie, wieloryby, psy morskie, morsy w najzimniejszym pasie. Wszelkiego rodzaju domowe zwierzęta, a szczególniéj piękne konie, w Turcyi azyatyckiéj, Arabii i Persyi; owce z tłustemi ogonami w Turcyi, Rossyi, Turkestanie, Afganistanie; owce z przednią wełną w Tybecie; kozy angorskie w Azyi mniejszéj; kozy bezoar w sobie miewające w Indyach, sławne kozy kaszemirskie, dające drogą wełnę na szale, w Tybecie; tamże wół mruczak z końskim ogonem, wół garbaty w Indyach; bawoły w Turcyi, Arabii i t. d.; osły w Turcyi, Persyi, tamże muły, tudzież dzikie konie, kozy, osły, jakoteż gazelle, antylopy (między któremi antylopa-sajga czyli koza stepowa w południowéj Rossyi), wielbłądy w Turcyi, Turkestanie, Afganistanie, w Indyach, Mongolii i Persyi. Słonie, nosorożce i najgroźniejsze zwierzęta drapieżne, jakoto: tygrysy, hyeny, lwy, lamparty, rysie, szakale i t. p. w ciepłych i gorących okolicach; wilki i ostrowidze, szczególniéj w północnéj i środkowéj Azyi; małpy w Indyach i na wyspach indyjskich; piżmowiec w Indyach i Tybecie; największe i najjadowitsze węże w Indyach i na większych wyspach; krokodyle w krajach gorących; ryby, czworakiego gatunku jesiotry, jakoto: wyże, kustery, sterlety i właściwe jesiotry, w większych rzekach azyatyckiéj Rossyi; złotki czyli złote rybki (leszczaki) w Chinach; papugi w Indyach i innych ciepłych krajach; jaskółki, których gniazda na pokarm bywają używane w Indyach zagangesowych; złote i srebrne bażanty w Chinach; jedwabniki w Persyi, Turcyi, Afganistanie, Indyach, Chinach; muszle porcelanki (kauris), miasto pieniędzy służące, na wyspach maldywskich. (Kości mamutów, kość słoniów w Rossyiazyatyckiéj).

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. Cztery tu główne są rasy: kaukazka, mongolska, malajska i etyopska.

Pokolenie kaukazkie: właściwi Kaukazowie między morzem czarném i kaspijskiém; Gruzyanie w Kaukazie; Ormianie osiedli w Armenii i rozproszeni po zachodniéj Azyi, Semici, do których liczą się Żydzi, Arabowie i Syryanie; Tatarzy, a szczególnie właściwi Tatarzy, Turcy i Truchmeni, Nogaje, Kirgizy, Arale, Karakalpaki, Chiwanie, Bucharowie, Uzbeki, Taszkenty, Meszczerjaki, Baszkiry, Teleuci i Jakutowie; Persowie, Afganie, Indowie i Dżaty.

Pokolenie mongolskie: właściwi Mongołowie, jużto w wyższéj Azyi i chińskiéj Mongolii, już w Syberyi; Manczu, w Chinach i Syberyi; Korejczycy; Tybetanie; Anamezy; Birmanie; Syamczycy; Japończycy; Samojedy nad oceanem biegunowym; Koryacy w Syberyi; Jurale, Aryńcy, Assani, Ostyacy, Kamczadale i pobratymcy Finnów (Permianie, Syrjanie, Wogule, Czuwasze, Czeremisy, Wotjaki, Mordwini, i Teptjary) w Rossyi azyatyckiéj.

Pokolenie malajskie: właściwi Malajczycy na wyspie Malakka; Sumatranie, i ich szczep Battarny, Reangs, Lampuns tudzież mieszkańcy wysp Poggy; Jawanie, Borneowie, Celebesi i mieszkańcy wysp moluckich; Alfurowie na Ceram i mieszkańcy wysp filipińskich, jakoto: Tagulowie, Pangananie, Bissayanie, Haraforas, Magindananie, Ilianos i Suluhery.

Pokolenie etyopskie: Wedah na wyspie Cejlon, Andamani; Murzyni na wyspie Sumatrze, Borneo i Celebes; Papuanie na wyspach moluckich; Murzyni na wyspach wschodniego Archipelagu i Etas na Filipinach.

2. POSTAĆ I KOLOR. *Pokolenie kaukazkie* odznacza się między innemi białym kolorem, czerwonemi policzkami tudzież długim, miękkim orzechowo-brunatnym, jużto w błąd już w ciemno-czarny kolor wpadającym włosém. Ludy *pokolenia mongolskiego* są po największéj części pszenno-żółtego koloru, rzadkich, tęgich, czarnych włosów, wciętych powiek, płaskiéj twarzy i na boki wystających kości policzkowych. *Malajczykowie* mają kolor ciała brunatny, mniéj więcéj w czarny wpadający; włosy grube, czarne, kędzierzawe, szeroki nos i szerokie usta. Ciało ludu pokolenia *murzyńskiego* jest czarne; czarny, kędzierzawy zarost, krótki, tępy nos, wydatne naprzód szczęki i grube wargi. Mongołowie zwykli wyrywać sobie włosy, i dla tego albo żadnéj nie miewają albo bardzo rzadką i późno wyrastającą brodę. Arabowie, zwykle chudego, szczupłego ciała, mają czarne, żywe, iskrzące oczy i nie tyle miły jak znamienujący duszę wyraz twarzy. Głowa Chińczyków ma kształt owalny, u wierzchołku zwężony, twarz okrągła, szeroka, oczy na pół otwarte, nos krótki, zaokrąglony, uszy wielkie, stopy u kobiet małe, ściśnione. Indyanie są nader kształtnéj postaci. Twarze Azyatów środkowego i gorącego pasa ziemi odznaczają się wyrazem pełnym ognia i życia, i szlachetnemi, zajmującemi rysami.

3. LUDNOŚĆ. Podania różnią się między 450 a 660,000,000 dusz, z czego, przy takiém jak wyżéj (str. 157 i n.) rozgraniczeniu Rossyi europejskiéj od azyatyckiéj, przypada:

na Rossyę	4,150,000 głów
„ Turkestan	4,000,000 „
„ Turcyę azyatycką	11,000,000 „
„ Chiny z Tybetem, Butan, i t. d.	388,000,000 „
„ Arabię	12,000,000 „
„ Iran czyli Persyę	11,000,000 „
„ Afganistan	8,000,000 „
„ Beludżystan i *Sind* . . .	3,000,000 „
„ Indye przedgangesowe . .	132,000,000 „
„ Indye zagangesowe . . .	35,000,000 „
„ Japonię i inne wyspy . .	51,000,000 „

Pokolenie kaukazkie liczy do 180 mil.; mongolskie 290 a może i 450 mil., malajskie 25, etyopskie do 2 milionów.

4. JĘZYKI. W ogólności siedm jest w Azyi głównych języków a więcéj jak 180 rozmaitych narzeczy. Jednozgłoskowe są: chińskie, tybetańskie, birmańskie, peguańskie, anamickie i syamskie. Wielozgłoskowe narzecza są: w południowéj Azyi: malajskie i indyjskie; do ostatniego należą starożytne: sanskryckie, prakryt i bali, tudzież nowożytne języki, jakoto: mongolsko-indyjski, indyjski, malabarski, pukhtajski w Afganistanie i perski w Iranie. W zachodniéj Azyi: semitycki (aramajski, kananicki, arabski), ormiański, gruzyjsko-iberyjski i kaukazki. W wyższéj Azyi: tureckotatarski, mongolski, manczurski i korejski. W Azyi północnéj: finnicki i samojedyjski. Prócz tego, w północno-wschodniéj Syberyi: języki Ostyaków, Koryaków, Kamczadałów; wreszcie na wyspach oceanu wielkiego języki japoński, Ainos, język mieszkańców wysp Lieu-Kieu i język sydejski mieszkańców wyspy Formozy.

5. SPOSÓB ŻYCIA. Mieszkańcy większéj części Azyi, przedewszystkiém w Syberyi, Tunguzyi, Tartaryi i Mongolii, jak również w Arabii, trudnią się jedynie chowem zwierząt. Mieszkają, szczególniéj w krajach północnych, po

największéj części, w przenośnych szałasach, w namiotach ze skór renifera i w jurtach. Trwaléj i porządniéj pobudowane mieszkania napotkać można po wielu miejscach w Arabii, Persyi, w Indyach, Chinach i Japonii. Sposób budowania zależy tam częstokroć od szczególnych okoliczności, jak np. od wylewów (na wyspie Malakka), od owadów, trzęsienia ziemi (na wyspach moluckich). Miasta są zwykle bardzo rozwlekłe, a domy z płaskiemi dachami.

Odzieżą i strojem Azyaci wielce się między sobą różnią. Niektórzy chodzą wcale nago (na wyspie Formozie), inni tylko podołek ciała osłaniają (na większéj części wysp). Większa część północnych mieszkańców odziewa się skórami renifera. Persowie noszą wysokie czapki, szerokie spodnie i długie aż do stóp suknie; kolor zielony nad inne przekładają. Odzież Indyanów składa się z najcieńszych tkanin bawełnianych i lnianych. Chińczycy i Japończycy noszą długie bawełniane i jedwabne suknie. Mieszkańcy południowi zwykle głowy okrywają. Ubiór kobiet pospolicie znacznie się różni od ubioru mężczyzn. Indyanie malują sobie całe ciało: Indyanie zagangescy namaszczają się oliwą; niektóre mongolskie pokolenia przedziurawiają sobie nozdrza, uszy, przekałają policzki i wargi (na wyspach aleuckich).

Wielka także zachodzi różnica w pokarmach ludów téj części świata. I tak niektóre, mianowicie północne, samo tylko jedzą mięso, a to bez żadnéj przyprawy lub prawie surowe. Chińczycy nie brzydzą się mięsem psów i kotów. Innym smakuje mięso końskie, ośle, wielbłądzie, tudzież szarańcza. W Syam jedzą zgniłe jaja, szczury; w Pegu używają zgniłych ryb do przyprawy jarzyn. Ludy południowe przekładają mięso wędzone lub solone, północne zaś wolą raczéj świeże. W południowych, gorących krajach innych ryb nie pożywają jak tylko zepsutych, zgniłych. Wiele jest takich ludów (jak np. Indyanie) co niemal samemi tylko żyją roślinami. Turcy, Persowie, Arabowie, Indyanie, Chińczycy, najwięcéj żyją ryżem i kukurudzą; mie-

szkańcy południowych krajów i wysp mają rozmaite owoce palmowe: sago, chleb drzewny, korzenie i t. d. Ludy północnéj Syberyi przestają na mchu islandzkim, korzonkach i jagodach. Im gorętszy jest klimat, tém większe mają upodobanie mieszkańcy w różnych korzeniach.

Napoje, mianowicie upajające, różnego są gatunku. Zachodnie narody (mahometanie) używają opium, południowe (Indyanie i inni) betelu. W Syberyi piją gorzałkę; w Persyi, Kaukazie, w Indyach wódkę z cukru i ryżu. Innemi napojami są: wino palmowe i miodowe (w Syam i w Czyrkassyi), z końskiego mleka u Mongołów. Mieszkańcy krajów nad morzem lodowatém, a szczególniéj Kamczadale i Kałmucy, najmniéj surowo obchodzą się ze swemi kobietami. Na wyspie Malakka i Sumatra są one królowemi. W większéj części krajów azyatyckich żyją bardzo odludne, ukryte przed światem; w Indyach palą się na cześć zmarłych mężów.

6. PRZEMYSŁ. 1) *Rękodzielnie i fabryki. Wyroby stalowe* w Japonii, Chinach, Persyi, Turcyi i Rossyi azyatyckiéj. Przednie *klingi pałaszowe* w Persyi, Syryi (w Damaszku) i Japonii. *Naczynia miedziane* w Armenii. *Porcelana* w Chinach i Japonii. *Szkło* w Persyi, Japonii i w Rossyi azyatyckiéj. Farby w Chinach. *Wyroby bawełniane* w Indyach, Chinach, Japonii, Bucharyi, w Turcyi azyatyckiéj. *Szale* w Kaszemirze. *Wyroby jedwabne* w Persyi, Chinach, Japonii, Bucharyi, Indyach i Turcyi azyatyckiéj. *Papier* w Chinach i Japonii. Kobierce w Azyi mniejszéj i Persyi. *Safian* w Syryi i Persyi. Wyroby z perłowéj macicy, szyldkretu, kryształu i drogich kamieni, w Indyach. Wyroby lakierowane w Chinach, Japonii i Indyach zagangesowych.

2) HANDEL. Wewnętrzny handel (mianowicie w środkowéj Azyi) prowadzą karawanami Rossyanie, Ormianie, Bucharowie, Malaje, Malabarczycy i Chińczycy. Handlowe czynności Ormianów rozciągają się aż do Europy. Chiń-

czycy nie zapędzają się daléj jak do Syam i wysp południowych. Handel zewnętrzny jest wyłącznie w ręku Europejczyków, a mianowicie Anglików (kompanii wschodnio-indyjskiéj, któréj handlowy przywilej właśnie teraz się skończył), Francuzów, Rossyan, Hollendrów, Portugalczyków, Duńczyków i Amerykanów północnych.

Wywóz, stanowią: herbata, bawełna, kawa, cukier, korzenie, kamfora, gumma, sago, ryż, arak, perły, miedź, cyna, saletra, futra, konie, kozia sierć, jedwab, rabarbarum, piżmo, imbier, indygo, gummilaka, drogie kamienie (szczególniéj dyamenty, rubiny, szafiry, szmaragdy), drogie metale, platyna; marzana, szafran, saflor, rozynki, daktyle i inne południowe owoce, różne gatunki balsamu i gummy, kadzidło, manna, różne zioła lekarskie, galas, boraks, piana morska (kamień), gąbka, opium, kość słoniowa, wyroby bawełniane, szale, wyroby jedwabne, wyroby lakierowane, nankin, porcelana, tusz, pachnidła, olejek różany i t. p. Wprowadzają zaś wszelkiego rodzaju europejskie fabryczne i rękodzielne wyroby, jako to: zegary, okulary, zwierciadła, matematyczne instrumenty i t. d.

Pieniądze. W Chinach rachują na *tail* czyli *liang* (uncye) (złp. 12 gr. 20); w Japonii na *tale* czyli *tayel* (po złp. 11 gr. 22); w Persyi na *toman* (złp. 6 gr. 22); w Syam na *tykale* (złp. 4 gr. 18); w Turcyi azyatyckiéj na *piastry* (obacz Turcyą europejską); w Indyach wschodnich na *rupie* (złp. 3 gr. 10 złp. 3 gr. 18 i złp. 3 gr. 26); na *pagody* (przeszło 12 złp.); na *laki* (100,000 rupij) i na *kror* (100 lak).

7. RELIGIA. 1) *Mahometańska*, w Azyi tureckiéj, Arabii, Persyi, Afganistanie, Beludżystanie, Indyach, w Turkestanie i Rossyi azyatyckiéj. Dwie są główne jéj sekty: Sunnici i Szyjtowie. Od téj religii odłączyli się Wehabici w Arabii, Ismaelici jużto w Iranie, już w Scham; Ansaryanie w Scham i Druzowie w Kesroan części Libanu. Ogół wyznawców téj religii wynosić może do 70 milionów.

2) *Religia pogańska*: *a)* Czciciele najwyższéj istoty bez zmysłowych obrazów, religia Konfucyusza w Chinach i Japonii; religia *Gebrów* czyli czcicieli ognia, w Persyi, Afganistanie i zachodnich Indyach; *b)* czciciele najwyższéj istoty z podległemi jéj bóstwami i posągami: braminowie indyjscy; religia buddów, szczególniéj w Tybecie, na wyspie Cejlon i w całych zagangesowych Indyach, tudzież w Chinach i Japonii; religia *Sinto*, która jest religią stanu w Japonii; religia Tao-tse w Chinach; religia szamańska między dzikiemi i pół dzikiemi ludami, a mianowicie podbiegunowemi. Ogół wyznawców tych pogańskich religij liczyć może do 580 mil. dusz.

3) *Religia żydowska* w całéj zachodniéj Azyi, Arabii, Persyi, Afganistanie, a nawet w Indyach przedgangesowych, aż do Malabaru, Chin i Koromandelu. Liczba żydów dochodzi 680,000 dusz.

4) *Religia chrześciańska: a)* właściwa wschodnia: grecko-patryarchalna (Rossyanie, Kozacy), Gruzyanie, Nestoryanie, Tomaszyci, Ormianie, Maronici; *b)* rzymsko-katolicy: Hiszpanie, Portugalczycy, Francuzi; *c)* protestancka: jéj wyznawcy: Anglicy, Hollendrzy. Wszystkich chrześcian liczą do 17 mil. dusz.

8. NAUKI I SZTUKI. Nad innych Azyatów celują w nich Chińczycy, Japończycy, Tybetanie, Arabowie, Persowie i Indyanie. Najwięcéj posiadają wiadomości Chińczycy i Japończycy. Ostatni mają pisane, malowane i drukowane księgi. W Tybecie jest ognisko nauk mongolskich. Arabowie, oprócz Koranu, uczą się nieco pisać i astronomii. Dawniéj byli między Persami poeci, astronomowie i astrologowie. Indyanie uczą się, oprócz języka sanskryckiego (którym pisane są ich religijne księgi), trochę filozofii i sztuki lekarskiéj. Pomiędzy mahometanami, którzy nie znają rysunku, sztuki żadnego postępu uczynić nie mogą. Chińczycy i Japończycy malują wprawdzie, ale bez dobrego rysunku. Znakomite i piękne budowle napotykać można w Chinach, Japonii i Indyach. W tych także krajach przed-

stawiają sceniczne widowiska, a Indyanie bawią się tańcem swych bajaderek.

9. RZĄD I RÓŻNE STANY. W porządnych państwach rząd jest samowładny, i wszystko tam jest panem lub sługą. Czasem u tych ludów podania lub religijne przepisy ścieśniają wolę panującego. W niektórych jednak tatarskich plemionach utrzymuje się pewien rodzaj dziedzicznéj szlachty, która na rząd wpływa, jakoto: w Persyi, Afganistanie, Beludżystanie i t. d. W niektórych narodach kapłani trzymają środek między władzcą a ludem, w innych znowu, jak np. w Tybecie *jemen* czyli najwyższy kapłan jest razem władzcą. Państwo Syksów uważać można za pewny rodzaj rzeczypospolitéj. W krajach wschodniéj Azyi mieszkańcy ściśle dzielą się na kasty.

Dziko żyjące ludy żadnéj między sobą nie znają władzy. Najbogatszy jest razem najpotężniejszym i panem w swéj rodzinie. Ludy na pół-dzikie, po największéj części koczownicze, żyją pod patryarchalnemi rządami, mają swych naczelników, wodzów, książąt, a nawet pewny rodzaj szlachty.

---

c. HISTORYA.

1. *Azya* jest bez wątpienia kolebką rodu ludzkiego, a początek jéj nazwiska jest, równie jak początek imienia Europy, niewiadomy. Grecy wyprowadzali go jużto od Nimfy Azyi, córki Oceanu i Tetydy, już od lidyjskiego króla Azyasza, już od maga tego nazwiska; inni wywodzili je od Asios Leimon (ob. niżéj 2), która to równina dostała tę nazwę od wiela znajdującego się na niéj szlamu (po grecku *asis*). Inni znowu łączyli podania jedne z drugiemi. W nowszych czasach usiłowano znaleźć nazwę *Azya* w języku semityckim odkrywając w niém znaczenie *kraj pośredni* (między Europą a Afryką, albo też upatrywano w niém styczność z imieniem *Azy*, wziętém z mitologii północnéj i bóstw

to imie noszących uważając tę część świata za pierwotną ich ojczyznę

2. Nie jest także wiadomy czas, w którym nazwiska *Azyi* używać zaczęto; znać je mieli Fenicyanie, a bynajmniéj najdawniejsi Grecy, a kiedy ci słyszéć o niém zaczęli, nie znaczyło ono całéj części kuli ziemskiéj tylko małą, mokrą równinę (*Asios Leimon*), w Lidyi. Potém coraz więcéj przezeń rozumiano i z czasem pewno do całéj części ziemi je rozszerzono. Grecy, jakkolwiek mało znali Azyę, to przecież mniemali, że jest obszerniejsza od Europy i Libii razem wziętych; inni zaś uważali ją za największą z trzech lądów. Prócz Azyi mniejszéj (*Asia minor*, *Asia propria*) Grecy znali już Medyą, Armenią, Assyryą, Mezopotamią, Persyą, Arabią; o Północy, Północo-Wschodzie za Armenią i Persyą, ciemne tylko krążyły między niemi wieści, o Scytyi, Hyperborei, Kimmeryi i Seryce, a wschód i południowschód Azyi oznaczali niepewną nazwą *India*. Z pomiędzy głównych gór znali Tauros, Kaukasos, późniéj także Imaos i Emodos; większe rzeki zwali: Halys, Tigris, Euphrat, Indos, Ganges, Oros i t. d. Znaną starożytnym Azyą dzielili na *Asia intra Halyn* (kraj na wschód rzeki Halys); potém uważać zaczęto Taurus za granicę i nazywano *Asia intra Taurum (Asia cis Taurum, Asia citerior)* kraj na północ Tauru leżący; zaś *Asia extra Taurum* (*Asia ultra Taurum, Asia ulterior*) był kraj na południe Tauru od Pamphilii aż do Indyj rozciągający się. Do tego podziału dodać jeszcze trzeba *Azyą mniejszą* (Asia propria, Asia minor) i *Azyą wielką* (Asia magna). Z pomiędzy wysp należały do Azyi głównie, oprócz wielu Sporad, Cypr, Rodus, Lesbos, Samos, Taprobanus i inne.

3. Azya, jak już powiedzieliśmy, jest kolebką rodu ludzkiego. Mianowicie w krajach wyższéj Azyi nad rzekami Indus i Orus najdawniéj ród ludzki pomnożył się i uczynił postęp w wykształceniu. Najdawniejsza historya ludzi w księgach Mojżesza, jest saméj tylko prawie Azyi historyą. Według nich ludzie z początku zamieszkiwali tylko małą część Azyi, Chaldeę i dopiero podczas budowania wieży babilońskiéj rozproszyli się po świecie. Zaś chińskie kroniki i azyatyckie podania naznaczają Azyi daleko wcześniejsze zaludnienie, chociaż te podania za bajeczne powszechnie są uważane. Pierwsze królestwa, o których mamy podania, były: Assyrya i Babilon. Z ich połączenia powstało króle-

stwo Medów i przez Cyrusa powiększone (536 lat przed Chr.) królestwo perskie, rozciągające się aż do krajów lidyjskich, które państwo Krezusa składały. Znakomitszym nad inne ludem byli Fenicyanie, słynący z handlu, nie tylko po wszystkich krajach Azyi, ale i w innych częściach świata. Grecy bardzo dawno osiedli wyspy azyatyckie, w Azyi także odbyła się wyprawa Argonautów i wojna trojańska, wiadomości jednak o téj części świata ściągały się tylko do niektórych na zachodzie i północy leżących krajów nadmorskich.

4. Wprzód już pociągnęli do Azyi europejscy osadnicy, jak np. w 11 wieku przed Chr. Jończycy pod naczelnictwem Peleusza na zachodnie pobrzeża Azyi mniejszéj. Około 400 lat przed Chr. objeżdżał Hypokrates też kraje w interesie naukowym. Aleksander Wielki (336 lat przed Chr.) zawojował Persyą, ale wielkie jego państwo przez podział i wojny, rozsypało się na wiele mniejszych królestw, z których Syrya pod Seleucydami (301—64 lat przed Chr.) najwięcéj krajów w Azyi zatrzymała. Ale i to państwo malało tak, iż w końcu, gdy przeszło pod władzę Rzymian, z właściwéj tylko składało się Syryi. Z oderwanych od niego prowincyj potworzyły się znowu królestwa, między któremi znakomitsze były Armenia, Pont, a szczególniéj Partya, swemi zdobyczami najsilniejsze państwo. Wyprawy Aleksandra W. i jego podboje w Azyi, prócz politycznych skutków, przyczyniły się do lepszego poznania téj części świata pod względem geografii, historyi naturalnéj, ludów i stopnia ich oświaty, mianowicie Indyan. Nie mniéj wpłynęły na poznanie Azyi podboje Seleucydów, szczególniéj gdy jeden z nich Seleukus Nikator (300 lat przed Chr.) dotarł aż do Gangesu, a jego dowódzca floty Patrokles opłynął morze indyjskie i kaspijskie. Ptolomeuszowie także wysełali floty na morze indyjskie.

5. W drugim wieku ery chrześciańskiéj Rzymianie zaczęli się mieszać do spraw Azyi i 189 roku zajęli zachodnią Azyą, aż do gór Taurus, a po wojnie z Mitrydatem powiększyli swoje posiadłości w Azyi. Rzymska Azya (*Asia Romana*, *Asia Proconsularis*) obejmowała: Myzyą, mniejszą Frygią, Eolią, Jonią, Karyą, Dorydę, Lidyą, Lykaonią i Piżydyą, a po ukończeniu rzeczonéj wojny, Cylicyą, Isauryą, Pamfilią, Cypr i część Wielkiéj Frygii. Za panowania pierwszych cesarzów Azya została zwiedzona i poznana aż do Afganistanu i gór Himalajskich, szczególniéj przez

geografów Strabona, Ptolomeusza i innych. Przy podziale cesarstwa na zachodnie i wschodnie (395 po Chr.) dostały się do ostatniego prowincye w Azyi, chociaż już w wojnie z Nowemi Persami, którzy sobie panowanie po Partach (226—638) przywłaszczali. Do upadku zachodniego Państwa Rzymskiego (476) i początku wędrówek ludów dało powód najście Hunnów z północnéj Azyi (376). Pochody ludów z Azyi do Europy ciągnęły się w następnych wiekach, a przez to przerwały się wiadomości Europejczyków o Azyi; tylko Mojżesz z Choreny (w połowie 5 wieku) dostarczał ich o wschodniéj Azyi.

6. W czasie tych poruszeń ludów, jużto po upadku państwa nowych Persów, już po zwycięztwach odniesionych nad wschodniemi Rzymianami, powstało *cesarstwo Arabskie* czyli *Kalifat* (632—1258), który się rozpostarł na części Afryki i części Europy. Lecz i Kalifat rozsypał się (od 935 r.) na wiele Emiratów, a szczególniéj na emiraty dynastyi *Perskiéj* i *Tureckiéj*, aż je nareszcie pochłonęli *Mongołowie*, którzy zagarnęli całą środkową Azyą, Chiny, Persyą i Syryą. Pod te czasy *Arabowie*, jużto w widokach handlowych, już dla nabycia wiadomości, zwiedzali kraje azyatyckie; roku 710, przez Kaszgar, dostali się do Chin; w połowie 8 wieku Wahab i Abu-Zeid przebiegli i opisali całą Azyą, a w 10 wieku ich krajowcy Massudi, Kotbeddin i Ibn-Haukal; inni prowadzili handel morski do Chin i Indyj zagangesowych; jako zdobywcy przeszli Azyą zachodnią aż do Kaukazu.

7. Religijna gorliwość sprowadzała Europejczyków, zacząwszy od 10 wieku do Azyi; najprzód odbywano do ziemi świętéj pielgrzymki, około roku 1100 wysłano missye, a wreszcie (od 1096 r.) przedsięwzięto zbrojne wyprawy (krucyaty), któremi zachodni Europejczycy nabyli sobie posiadłości; ale te były niepewne i krótko trwały; wyparowali je Turcy Osmanie, posunęli swe zdobycze do Azyi mniejszéj, a w końcu zdobywszy Konstantynopol, usadowili się w Europie.

8. Lubo europejskie posiadłości w Azyi były tylko chwilowe, pozostały jednak po nich ciągłe związki między temi częściami świata, nie tylko handlowe ale i polityczne, które atoli ograniczały się na czerpaniu wiadomości o krajach i rozkrzewianiu religii chrześciańskiéj. Największą miało wagę odkrycie *nowéj drogi do Indyj wschodnich*, a to gdy Portugalczycy opłynęli

(1498 r.) przylądek Dobréj Nadziei do Indyj wschodnich. Przed tém prowadzono handel z temi krajami już to przez morze Arabskie z Aleksandryi, już z Czarnego morza przez Persyą (szczególniéj Genueńczycy); teraz sami Europejczycy trafili do Indyj. Roku 1498 Vasco de Gama stanął *w Kalkucie*; 1510 Albuquerque zdobył *Goa, Malabar, Ceylon*, wyspy *Sunda* i Malakkę; Franciszek Almeida odkrył 1508 roku wyspy *Amhedywskie*, Antoni d'Abreux 1511 r. *Banda, Amboinę* i wyspy *Moluckie*; Szymon d'Andrada 1512 r. wyspy *Maledywy*, a Jan de Silveira *Bengal*. W większéj części tych miejsc Portugalczycy pozakładali faktorye i osady; r. 1516 dotarli aż do Tama i pod dowództwem Ferdynanda Perez odkryli *Likeios*.

9. Odkrycie Ameryki wpłynęło także na nowe odkrycia w Azyi; już to bowiem puszczano się do Indyj wschodnich drogą zachodnią, i w takiéj podróży Magelhan odkrył (1520) wyspy *Filipińskie*, płynąc z Ameryki; już znowu zwiedzano Azyą północną, dla przekonania się, azali między nią a Ameryką nie ma związku, lub co je rozdziela. Takim badaniom przewodniczyła chęć podzielania z Portugalczykami w Indyach wschodnich nader zyskownego handlu, którzy się tam wielce wzmagali. I tak Garcia Henriquez r. 1525 zajął w posiadanie wyspy *Celebes*, a następnego roku Vasco Laurez osadził wyspę *Borneo*; wciąż posuwali się ku Chinom, aż nareszcie 1532 r. Antoni Moto burzą w pędzony został do *Japonii*. Dotąd Portugalczycy w samych tylko *Hiszpanach* mieli niebezpiecznych współzawodników, którzy z Ameryki puszczali się do Indyj wschodnich; po Magellanie Cortez 1522 r. posłał tam z Mexyku okręty a 1524 r. Garcia Jose de Loyasa przybył przez cieśninę magellańską do wysp Moluckich. Roku 1571 Hiszpanie zajęli na swą posiadłość wyspy Filipińskie: a 1574 odkryli (Fernandez) wyspy Śgo *Feliksa i Andrzeja*. Rossyanom blisko było do *północnéj Azyi*, która nie bogactwami ani klimatem, ale wielką ilością futer zachęciła ich wycieczki. Już r. 1522 Iwan Wasilewicz zwiedził północną Azyą i poznał Syberyą. Roku 1578 Kozak Jermak Tymofiej, na czele 700 ludzi, przedsiębierze wyprawę do Syberyi, dociera aż do *Tobolska* i nad rzekę *Ob*, i zdobyty kraj oddaje swemu Carowi; r 1578 drugi Kozak Djeszniew posuwa odkrycia pierwszego aż do *Bajkalu*. Te odkrycia poparli *Anglicy* szukający drogi północno-wschod., którzy część brzegów północnéj Azyi zbadali.

10. Około tegoż czasu zwiedzano także środkową Azyą. W Azyi południowéj Portugalczycy byli wyłącznemi panami handlu, a hiszpański ograniczał się tylko do wysp Filipińskich. Lecz gdy 1580 r. Filip II król hiszpański opanował tron portugalski, wtedy Portugalczycy, przez nienawiść ku nowemu rządowi, opieszaléj zajmowali się handlem wschodnio-indyjskim, a tym czasem *Anglicy* i *Hollendrzy* wystąpili jako współzawodnicy Hiszpanów. Już 1600 r. zawiązała się *angielska wschodnio-indyjska kompania handlowa*, i w swych częstych podróżach Anglicy pozakładali faktorye w różnych punktach Indyj wschodnich, a szczególniéj na stałym lądzie, które zamieniwszy potém na osady, ugruntowali dzisiejszą Anglików potęgę w Azyi. Równocześnie biegły na wyścigi do Indyj okręty Hollendrów, którzy tu i owdzie zakładali osady, faktorye i handel z Indyami prowadzili. Roku 1602 z różnych towarzystw w Hollandyi utworzyła się wielka handlowa *kompania wschodnio-indyjsko-hollenderska*; rozpoczęła otwartą walkę z Portugalczykami, którzy r. 1624 z Jawy, 1621 z Malakki, 1658 z Ceylonu, 1660 z Celebes, 1663 z Surynam i prawie wszystkich stanowisk w Indyach, wyjąwszy Goa, i Diu, zostali wypędzeni. Północną Azyą, jak dawniéj, tak i teraz, szczególniéj Rossyanie, badali. Marasko odkrył 1697 r. *Kamczatkę*, w latach 1710—1716 poznane zostały wyspy archipelagu *Kataryny* i *Kurylskie*. Roku 1760 Jakut Etirikan odkrył *Nową Syberyą*; roku 1764 Lechów zwiedził wyspy *Aleutskie*, przyczém znalazł jeszcze dwie wyspy.

11. Najnowsze wypadki w Syryi, Afganistanie, w kraju Syksów i t. d. coraz bardziéj rozszerzane i wzmacniane związki z wschodniemi państwami, naukowe towarzystwa (towarzystwa azyatyckie), wszystko to wiele się przyczyniło do bliższego poznania Azyi, tak, iż słusznie powiedzieć można, że w ostatnich pięciu lub sześciu wiekach Europejczycy zebrali o téj części świata wiadomości więcéj niż ich wprzód tysiące lat dostarczyły; Anglicy, dostawszy na ziemię chińską, zdobyli klucz do tego dla cudzoziemców zamkniętego państwa, które tak dla handlu jak i dla nauk zapowiada co raz większe korzyści.

AZYA PÓŁNOCNA.

1. ROSSYA AZYATYCKA.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Pod 54°48′—246°56′ wsch. dług. a 38°58′—78° półn. szer., zajmując w to kraje kaukazkie i kirgizkie stepy, które mniéj więcéj Rossyi podlegają. Granicami są: na zachód Rossya europejska, morze Czarne i Turcya azyatycka; na północ ocean lodowaty aż do cieśniny Berynga; na wschód ocean wschodni; na południe państwo Chińskie, Tartarya niepodległa, morze Kaspijskie i Iran czyli Persya.

2. CZĘŚCI. Rossya azyatycka zawiera:

a) Syberyą, która się dzieli na zachodnią składającą się z gubernij Tobolskiéj i Tomskiéj (do tego zarządu należą okręgi Kirgizów stepowych), i na wschodnią, złożoną z gubernij Jenisejskiéj i Irkuckiéj. Do Syberyi także należą: obłość Jakucka, nadmorskie zarządy Ochocki i Kamczacki, tudzież ziemia Czukczów; do Syberyi także liczą się: 1) na Oceanie lodowatym Nowa Syberya czyli gruppa wysp większych i mniejszych; wyspy Niedźwiedzie i Krzyżowe: wyspa Kuruluk Kluczyn; na Oceanie Wielkim wyspy Goździkowe, w cieśninie Berynga, wyspa Ś. Wawrzeńca, wyspy Ś. Mateusza, wyspy Przybyłowskie, Aleutskie, Andreanów, wyspy Lisie, Kurylskie.

b) Kraje Kaukazkie: Kaukazyą, Gruzyą, Imerycyą, Mingrelią, Guryą, Awchazyą, Czerkiessyą, Dagestan, Szyrwan, Armenią (która od r. 1828 obejmuje odstąpione od Persyi chanaty Erywan i Nachiczewan), i r. 1829 odstąpioną od Turcyi Georgią czyli Gruzyą, która stanowiła baszalik Czyldir. Wiele z tych prowincyj zyskały stopień i zarząd zwyczajnych prowincyj (obłast).

3. ROZLEGŁOŚĆ. Syberya z należącemi do niéj krajami zajmuje do 280,000, kraje Kaukazkie do 320 mil kwadratowych.

4. GRUNT. Południowy kraniec zalegają niezmierne góry, i znaczne łańcuchy przebiegają środkowe kraje, dając im czworaką pochyłość, ku północy, ku oceanowi wielkiemu, ku morzom kaspijskiemu i azowskiemu. W połowie wschodniéj obszerniejsze są równiny niż w zachodniéj, między rzekami Obą i Jenisejem nie ma żadnego pagórka, po nad oceanem biegunowym północne płaszczyzny, znane w Syberyi pod imieniem Tundra. Aż do 60° szer. dobry grunt, daléj kamieniste niwy, bagna i torfowiska.

Góry. Kaukaz (150 mil długi), Ural (północno-werchoturski, jekaterynburski i baszkirski), Altaj mający najwyższe szczyty w Azyi, tu jednak należy tylko *mały Altaj* 6560′ wysoki; góry sajańskie (odnogami ich są: góry jenisejskie, Bajkal i góry Dauryi), tudzież Stanowoj Jabłonoj; z niego wychodzą góry kamczackie, z któremi zdają się łączyć góry aleuckie.

Stepy. 1) Stepy kirgizkie między Irtyszem tudzież orenburskiemi granicami; 2) kumańskie, rozszerzające się od morza kaspijskiego aż do Kumy, Wołgi i Donu; 3) stepy terekskie, między Terekiem i Kumą; 4) kubańskie, od Kubania aż do Menicza; 5) izetyskie pod jekaterynburskim i baszkirskim Uralem; 6) iszymskie między Tobolem i Irtyszem; 7) Baraba, między Irtyszem i Obą; 8) płaszczyzny północne między Kara aż do Oby, od Oby aż do Jeniseja, a od Jeniseja aż do Leny, i od téj aż do Indygirka.

Wody. *a*) Ocean biegunowy, odnogi i zatoki tegoż: karyjska, obejska, jenisejska, tajmurska Guba, katańska Guba, odnoga Leny, majgolackaja; *b*) ocean wielki z odnogami kamczacką, olitorską, peszczyńską, iszyńską i jamską

Gubą. *Jeziora:* morze kaspijskie, Bajkał, Aral, Zajsang, Balkacz, Czani i piaseńskoje.

Rzeki, płynące do morza lodowatego: Ob, Jenisej, Chatanga, Olenek, Lena, Jana, Indygirka, Kolyma. Do oceanu wielkiego: Anadyr, tudzież początkowe strumienie rzeki Amur, jako to: Szylka i Argun czyli Kerlun.

5. KLIMAT. W okolicach północnych zima trwa dziesięć miesięcy a, nawet w lecie zimne są nocy; zima tak bywa mroźna iż spirytus zamarza, ptaki padają nieżywe; niekiedy przez sukno tylko lub przez płótno oddychać można, w powietrzu bowiem unoszą się drobne okruszyny lodu. Lato krótkie, ale ciepłe i dlatego wegetacya bywa bardzo żywa. W krajach ku biegunowi leżących w czasie długich dni upały bywają dokuczliwe, a zaś podczas długich nocy światło zorzy północnéj aż niemal trwogi nabawia. Na południu, a mianowicie na wschód Uralu, klimat więcéj jest umiarkowany; po krótkiéj wprawdzie, ale ostréj zimie, następuje wielki upał, kasztany, figi, kapary, winogrona i melony dobrze dojrzewają.

6. PŁODY NATURALNE. *a) Ciała kopalne:* złoto, platyna, srebro, ołów, miedź, żelazo, magnes, cynk, żywe srebro, cynober, saletra, sól kuchenna, hałun, sól gorzka, nafta, olej skalny, siarka, wapno, ziemia porcellanowa, marmur, jaspis, azbest, kryształ, topaz, agat, dyamenty, szmaragdy (o górnictwie i wydobywanych minerałach obacz wyżéj Rossyą europejską).

b) Rośliny. Drzewo (w stronach południowych są lasy, zaś w okolicach nadmorskich drzewo po morzu przypływające), zboże, konopie, len, tytuń, nieco wina, owoce, ryż, bawełna i południowe owoce w krajach kaukazkich, ogrodowizny, mech islandzki i niektóre jadalne jagody w okolicach północnych; wielkie pastwiska dla bydła.

c) Zwierzęta: bydło, konie, owce (teraz nawet merynosy), świnie, renifery; na wschodnio-uralskiéj południowéj stronie: wielbłądy, osły, kozy, psy (na wschodzie do po-

ciągu używane), jelenie, dzikie kozy, piżmowce, łosie, sarny, gazelle, dzikie owce (argali), szakale, dzikie ptastwo i t. d. Tu i owdzie pszczoły i jedwabniki, a zaś w północnych okolicach zwierzęta najdroższe dające futra, jakoto: sobole, gronostaje, lisy białe i krzyżaki; mnóstwo ryb, nadewszystko korzystny połów ryb w morzu kaspijskiém, wieloryby, foki i t. d.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ. Dokładnie podać jéj nie można; ogół jéj wynosić ma do 4,150,000. Z tego przypada:

na gubernią	Tobolską . . .	685,000 dusz.
	Tomską	400,000 „
	Jenisejską . . .	200,000 „
	Irkucką	650,000 „
obłość	Irkucką	180,000 „
zarząd	Ochocki . . .	7,700 „
	Kamczacki . . .	2,500 „
cztery gub.	Kaukazkie . . .	1,500,000 „

Ziemi Czukczów ludność niewiadoma.

Ludność znaczniejszych miast.

	mieszk.		mieszk.
Tyflis (stolica gub.) . .	30,000	Stara Szemacha (stolica guber.)	10,000
Irkuck (stol. gub.) . .	23,000	Barnauł (w gub. Toms.) . . .	10,000
Tobolsk (stol. gub.) . .	17,000	Krasnojarsk (stol. gub. Jenis.) .	7.000
Erywan (w gub. Tyflis) .	15,000	Jenisejsk (w gub. Jenis.) . . .	6,000
Achalcyk (w gub. Kutajs.)	15,000	Jakuck (stol. obł.)	3,000
Tomsk (stol. gub.) . . .	11,000	Ochock (stol. zarz.)	1,600
Omsk (w gub. Tobols.) .	11,000	Petropawłosk czyli Awacza (w za-	
Derbent (stol. gub.) . .	10,000	rządzie Kamcz.)	500
Tjumeń (w gub. Tobols.).	10,000		

2. POCHODZENIE. Krajowcy: Słowianie (Rossyanie, Kozacy) po całém państwie rozdzieleni; Tatarzy (Kipczaki, Meszczerjacy, Bucharowie, Baszkiry, Kirgizy, Karakalpaki) w stepach kirgizkich i t. d.; Inkagiry przy ujściu Leny; Jakuty po obu brzegach Leny; Samojedy od Rossyi europejskiéj aż do Leny; Ostjacy między Obą i Jenisejem,

Tunguzy od Jeniseja aż do oceanu wielkiego, Korjacy (właściwie Korjacy i Czukczowie) we wschodniéj Syberyi; Kamczadale na południowéj połowie swego półwyspu; Mongołowie (Kałmucy, Barabincy, Buraci) w południowéj Rossyi; Kuryle i Aleuci na wyspach. — Obcy, jużto koloniści, już czasowo przybyli: Persowie, Ossety, Czerkiesi, Afganie, Indyanie, Ormianie, Grecy, Arabowie, Europejczycy; wreszcie Cyganie w Kaukazyi tu i owdzie tułający się.

3. ZATRUDNIENIE; PRZEMYSŁ. Na północy rybołowstwo, polowanie, chów bydła, w wielu miejscach koczownicze życie z reniferami, na południu zaś takież przenoszenie się z miejsca na miejsce z końmi, bydłem, wielbłądami, owcami. Uprawiają rolę w samych tylko okolicach południowych; w północnych zaś rzadko gdzie bróżdę spostrzedz się zdarzy. Górnictwo w górach uralskich i Altaju, tudzież w górach nerczyńskich czyli dauryjskich najpiękniejsze przynosi korzyści. O bogactwach wydobywanego złota i platyny mówiliśmy już w opisie Rossyi europejskiéj.

Handel na znaczną prowadzi się stopę z Chińczykami, Tatarami, a nawet aż z Ameryką i Europą. Tobolsk, Irkuck, Ochock, Kislar, Tyflis, Kiachta są miasta handlem znakomite.— *Wyprowadzają:* futra, rzemień, konie, bydło, wyroby żelazne i miedziane, szklane korale, różne meale, sól, tran, olbrot, fiszbin i t. d. tudzież różne wyroby fabryczne.— *Wprowadzają:* rabarbarum, herbatę, jedwab, bawełnę, kamforę, piżmo, wyroby bawełniane, sierć wielbłądzią, owce, drogie kamienie, tudzież różne wyroby fabryczne i rękodzielne. W Irkucku, towarzystwo handlowe rossyjsko-amerykańskie ma swój kantor, skład zaś w Ochocku.

4. STANY. Ludność Rossyi azyatyckiéj składa się: 1) *ze szlachty* mającéj też same co szlachta w Europie przywileje, ale téj dotąd jeszcze jest mało. W krajach także

kaukazkich szlachta dzieli się na różne klassy; szlachta najwyższéj klassy używą tytułów: książąt, kniaziów czyli bejów. Również między ludami koczowniczemi istnieje pewny rodzaj dziedzicznéj szlachty. 2) Są *mieszczanie*, dopiero się organizujący, podzieleni na pięć klass: właściciele dóbr nieruchomych, bankierowie, kapitaliści, rzemieślnicy, komornicy. 3) *Chłopi*, jużto wolni, już poddani; a ostatni już koronni już prywatni. Duchowieństwo ma własne przywileje.

5. RELIGIA. 1) *Religia chrześciańska*, według greckiego obrządku; wyznawcami jéj są: Rossyanie, Kozacy, Permiacy, Wogule, Czeremisy, Wotjaki, Ostjaki, Gruzyanie, Kistymery i Kamczadale. *Rzymsko-katolicka, luterska, ormiańska, braci morawskich i t. d.*

2) *Religia mahometańska*, którą wyznają Tatarzy, Turalińcy, Barabińcy, Nogaje, Kumykowie, Basyanie, Truchmeńcy, Kirgizi, Bucharowie, Meszczerjacy, Baszkiry, Czerkiesi, Awchazi, Lesgianie, wszystko sekty sunnickiéj; Tadczykowie zaś i Kisilbasi są sekty Alego.

3) *Buddyści*, temi są Mongołowie, Kałmucy i Buraci.

4) *Szamanie* składają się po największéj części z dzikich ludów sybirskich, a nawet należą do nich niektóre finnickie pokolenia.

6. NAUKI I SZTUKI. W prowincyach z téj strony Uralu od dawna już zakwitły przemysł i sztuki; kiedy już upadać zaczynały potrafił je podźwignąć Piotr W. Równie chłopi jak mieszczanie trudnią się tkaniem materyj lnianych, konopnych, wełnianych, tudzież robotą dywanów (kilimków), farbują i drukują różne tkaniny, przędą, dzieją, robią garnki i inne naczynia, warzą mydło, pletą koszyki, trudnią się kowalstwem i różnemi innemi rzemiosłami; sami pędzą smołę, dziegieć, terpentynę, wypalają węgle, przyrządzają łyka, robią plecionki, wyrabiają karuk, kawiar, wytapiają tran, wyprawiają juft, skórki jagnięce (na futra), robią włosiennice, przyrządzają włosy końskie,

obrabiają kamienie i t. d. Ponieważ chłop niemal wszystko sam sobie zrobi, mało więc jest rzemieślników po miastach. Zakładów fabrycznych liczą w Rossyi azyatyckiéj 662, a mianowicie 108 mydlarni, 379 garbarni, 117 potażerni, 33 wyrobów bawełnianych, a 6 tkanin lnianych, tudzież 8 hut szklannych.

Nauki są przedmiotem troskliwości rządu, który w miarę miejscowych potrzeb ludu, otwiera dla nich odpowiednie zakłady. W zakaukazkim szkolnym zarządzie było 1841 roku 1 gimnazyum, 15 szkół powiatowych i 36 szkółek parafialnych. Zarząd Sybirski, w tymże czasie, liczył 3 gimnazya, 21 szkół powiatowych i 36 szkółek parafialnych; grecko-teologiczne seminarya w Tobolsku i Irkucku, szkoła górnicza w Barnaul, przy gimnazyach szlacheckie pensyonaty, szkoła wojskowa w Tobolsku, biblioteki przy gimnazyach, między niemi w Irkucku i Tyflisie najznaczniejsze; drukarnia w Tobolsku. Po Rossyanach Tatarzy najwięcéj są oświeceni, a po tych następują Mongołowie. Zdaje się, że ludy kaukazkie i Manczu w oświacie podupadły.

C. Rząd.

1. FORMA RZĄDU. Rossya azyatycka wraz z Rossyą europejską stanowi jednę całość, któréj rząd jest monarchiczny, wszędzie jednaki. Kirgizi i znaczna część mieszkańców krajów kaukazkich zostają pod opieką Rossyi.

2. RZĄD. Zupełnie podległe Rossyi kraje azyatyckie podzielone są na ośm gubernii, których zarząd zostaje pod kierunkiem oddzielnego komitetu do spraw Syberyi w Petersburgu. Na czele gubernii są cywilni i wojenni gubernatorowie. Rząd gubernialny składa się: z radzców gubernialnych, sądu karnego, sądu szlacheckiego, sądu w sprawach religijnych, izby skarbowéj i izby powszechnéj opieki. Urzędy wojskowe pod władzą gubernialną zostające, dzielą się rozmaicie, a to stosownie do swych zatrudnień i obowiązków. Nadzór górniczy jest przy kollegium górniczém w Jekaterynburgu. W każdéj gminie jest dziesiętnik. Między ludy koczownicze o tyle tylko wgląda rząd gubernialny, o ile potrzeba dla poboru od nich opłaty. Kozacy, Kałmucy i Baszkiry, mają oddzielny zarząd, według którego wyłącznie należą pod władzę wojennego gubernatora. Używani są do strzeżenia granic państwa.

II. DŻAGATAJ,

CZYLI

WIELKA BUCHARYA, ALBO NIEPODLEGŁA TARTARYA, A EWDŁUG NOWOCZESNYCH TURKESTAN.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Długość wsch. 67—90° a raczéj do 105°; szer. 34½ stop, aż do 51°. Od północy graniczy z Rossyą (stepami kirgizkiemi), na wschód z Chinami, na południe z państwem Randczyt Syng (prow. Kaszemir), z Afganistanem, na połud.-zachódz Iranem, i na półn.-zachód z morzem kaspijskiém.

2. PODZIAŁ. Geografowie zwykle dzielą to państwo na cztery części, to jest kraj Kirgizów wielkiéj Hordy, na Uzbekistan, Turkestan i Karesm; właściwszy przecież jest podział na Bucharyą, Kokand, Chiwę, Balk, Kirgizów i Turkomanów.

3. ROZLEGŁOŚĆ.

Bucharya	10,800	mil kw.
Kokand	6,400	„ „
Chiwa	300	„ „
Balk	1,600	„ „
Kirgizi i Turkomanie.	15,000	„ „
Razem	34,100	mil kw.

4. GRUNT. Wielka wysoka równina, nieco ku morzu kaspijskiemu pochyła. Na południu i południo-wschodzie wysokie góry, rozciągające się ku zachodowi; wielkie, prawdziwie alpejskie doliny. Ku Aralowi i morzu kaspijskiemu okiem niezmierzone równiny, pokryte piaskiem i muszlami, świadczące że to jest dno niegdyś morskie.

Góry: Belur-Tag, od których rozciąga się ku zachodowi wysoka płaszczyzna Pamer, wyniosła jak w Europie góra Mantblanc; Hindu-Kusch, Asfera, Ak-Tag, Kara-Tag, Ming-Bulak, Karaumet.

Jeziora: morze kaspijskie (z odnogami i zatokami Kindelinsk, Karabugas, Balkan, Aleksander; tudzież wyspami Daga, Krasnowodskoj, Neftenoj, Dewerysz i Adak); Aral i mniejsze słone i stepowe jeziora: Kaban-Kulak, Kara-Kul, Tele-Kul, Sikirlik i t. d.

Rzeki: do morza kaspijskiego małe tylko uchodzą rzeki; przeciwnie w jezioro Aral wylewają się dwie główne: Amu-Daria czyli Dżihun (dawniejszy *Oxus*) i Sir-Daria czyli Sihun (niegdyś Jaxartes); do różnych mniejszych jezior: Sarasu, Tczui, Kohsik czyli Kuwan, Karszi; *rzeki stepowe* w piaskach ginące: Murgab i Tedzen (mylnie za dawny Ochsus uważana).

5. KLIMAT. W okolicach górzystych klimat alpejski, góra Belur-Tag odwiecznemi śniegami jest pokryta, w dolinach klimat włoski. Ostra i trwała zima, piękna wiosna, gorące, skwarne lato, przyjemna jesień. Upały letnie miarkowane bywają chłodném powietrzem i wiatrami z gór, które jednak częstokroć sprawiają zapalenie oczu. Deszcz pada tylko na wiosnę i w jesieni, a ztąd podczas suchéj, gorącéj pory roku pola sztucznie zalewane być muszą.

6. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne:* złoto, srebro, miedź, żelazo, ołów, żywe srebro, cyna, rubiny, turkusy, jaspis, krwawnik, agat, chalcedon, marmur, witryol, hałun, węgle kamienne, nafta, sól kamienna, warzonka.

Rośliny: zwyczajne gatunki zboża, bucharska pszenica;

wiele gatunków prosa, kukurydza, ryż, jarzyny (wyborne melony, szczególniéj w Chiwie), wszelkiego rodzaju owoce, granaty, cytryny, morele, brzoskwinie, pistacye, len, konopie, bawełna, tytuń, sezam, szafran, saflor, i inne rośliny farbierskie, tudzież wino i drzewo.

Zwierzęta: szczególniéj piękne konie, muły, obadwa gatunki wielbłądów, bawoły, garbate krowy, owce (między innemi także tłusto-ogoniaste), kozy, niemniéj świnie, jelenie, sarny, piżmowce, gazelle, dżygetaj, dzikie kozy, pantery, uncye, szakale, hyeny, żbiki, wilki, lisy, niedźwiedzie, kuny, piżmoszczury, jeżozwierze, zające, jedwabniki, szczególniéj nad rzeką Oxus.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ. Mało mając wiadomości o wewnętrznym stanie tych krajów, nie można nic pewnego powiedzieć o ludności, według dotychczasowych podań wynosić ona może 4—5 milionów. Najznaczniejsze miasta są: Buchara, 150—200,000 ludzi, Kokand 100,000 ludzi, Rhodszend 60,000 ludzi, Taszkend 40,000 ludzi.

2. RÓD. *a)* Uzbekowie ze swemi spół-plemiennikami Taszkentami, Aralami i Chiwianami; *b)* Turcy, dzielący się na Turkestanów, Karakalpaków i Truchmenów czyli Turkomanów; *c)* Tadczyki; *d)* Kirgizy dzielący się na Burutów czyli mieszkańców części wschodniéj i Kazaków czyli mieszkańców części zachodniéj, większa część ostatnich należy pod panowanie rossyjskie; *e)* Arabowie mieszkańcy Kafferystanu czyli *Siach-Puschi*.

3. ZATRUDNIENIE, PRZEMYSŁ. Uzbekowie, Kirgizy, Turkomanie prowadzą życie koczownicze i w jurtach mieszkają, Arabowie i Karakalpaki, pół-koczownicy, zbierają się zimą do stałych chat i nieco trudnią się rolnictwem. Reszta plemion mieszka w miastach i wsiach, trudni się rolnictwem, chowem bydła, rybołowstwem i rzemiosłami. Ma-

ją własnéj roboty bawełniane i jedwabne tkaniny, grube gatunki sukna, pilśń (burki), kamloty, dobry rzemień, a szczególniéj kordyban, wszelkiego rodzaju drewniane i żelazne wyroby, a szczególniéj dobre klingi. Temi wyrobami i naturalnemi krajowemi płodami znaczny prowadzą handel do Rossyi, Chin, Persyi i Indyj, a szczególniéj Bucharowie. Co wiosna przybywa po trzy karawany po 6000 wielbłądów z Buchary przez Orenburg i Troick do Rossyi i przywozi za 3 miliony rubli towarów, tyleż zabierając z Rossyi do Buchary. Z Chinami prowadzą handel przez Kaszgar, z Persyą i Turcyą azyatycką przez Meszed, Herat, Ispahan i Bagdad, z Indyami przez Kaszemir. Główniejszemi przedmiotami ich wywozu są: bawełna i jedwab, tudzież tkaniny z tych materyałów, jakotéż dobry rzemień, jedwabny papier, konie, skóry, złoty piasek, drogie kamienie; handlują także niewolnikami. Handel wewnętrzny małéj jest wagi. W Bucharyi są złote, srebrne i miedziane pieniądze. Sztuki monety złotéj zwane *aszrafi*, o $\frac{1}{2}$ więcéj ważą od dukatów hollenderskich. Tanga jest gatunek srebrnéj monety, któréj 21 sztuk równają się jednemu hollenderskiemu dukatowi, najdrobniejsza moneta miedziana nazywa się *pulszya*, któréj 50 sztuk idzie na jednę tangę.

4. STANY. Między ludami Dżagataju widzieć się daje mniéj więcéj różnicy stanów. U Turkomanów wszystkie stany są zupełnie sobie równe. Kirgizi tworzą pewny rodzaj wojskowego pospolitego ruszenia, u Uzbeków jest tylko lud i panowie. Powszechnie samo tylko bogactwo nadaje powagę i znaczenie. Niektóre pokolenia mają swych chanów.

5. RELIGIA. Prawie wszyscy mieszkańcy wyznają religią mahometańską, sami tylko mieszkańcy Kafferystanu są poganie i zatrzymali swoją naturalną religię.

6. NAUKOWE UKSZTAŁCENIE. Z czasów Dżengischanów i Tymurydów, kiedy kwitły nauki i sztuki, pozostał się jeszcze słaby ich promyk w Samarkandzie, któréj wyższa szkoła oddawna słynęła i teraz jeszcze od cudzoziemców odwiedzana bywa. W Bucharze także wiele jest szkół. Najwyżéj u nich stoi teologia i prawo mahometańskie; filozofia sztuka lekarska uważają się za podrzędne przedmioty.

C. Rząd.

1. FORMA PAŃSTWA i JEGO RZĄD. Dżagataj nie stanowi jednorodnego mocarstwa, ale raczéj zbiorem jest wielu oddzielnych państw, albo niezależnych od siebie ludów. W Uzbekistanie jest wielki chan, mający rezydencyą w Bucharze, któremu inne chanaty Uzbeków, jakoto: Kokand, Badak i t. d. podlegały, a który i teraz jeszcze najpotężniejszym jest w tych krajach władzcą, i niedawno podbił sobie chanat Balk: rządzi on wcale samowładnie, i tylko Ulemowie władzę jego w pewnym względzie ścieśniają. Tron jego otacza sześciu wysokich urzędników, z których *Kusz-Begi* jest najwyższy i ten trzyma w swém ręku ster rządu. Po prowincyach rządzą właściwi urzędnicy, a w obwodach są urzędy miejskie i które sprawują tak zwani *Muslach* lub *Kwadsz* i wiejskie. Wielki chan mianuje się: pan wiernych. Kafrowie (niewierni) czyli mieszkańcy Kafferystanu, niepodlegle się utrzymujący, mają u siebie pewny rodzaj możnowładztwa; wszystko rozstrzyga się w radzie bogatszych. W *Kokandzie* panuje chan, który od 1805 r. zawojował chanat Taszkend, a od 1815 podbił Turkestan; lecz od r. 1842 sam podbity został przez Wielkiego Chana Buchary.

Chanów Karakalpaków ograniczają władzę Koszy i Szejkowie (potomkowie Mahometa). W Chiwie, również bardzo potężném mocarstwie w tych krajach, któremu się także poddali Karakalpaki i część Turkomanów, jest chan tytułujący się Taksir-Chan, będący razem naczelnikiem kościoła; wybiera on urzędników stanu z pomiędzy Uzbeków; *Attalagus* zowią się tu radzcy stanu, *Mehter* ministrowie,

a zaś *Khusz-Begi* wyżsi oficerowie. W chanacie *Khunduz* (dawniéj liczonym do Balk) kraju górzystym na północnych pochyłościach Hindu-Kusz, jakotéż na zachodnich gór Belur-Tag, panuje niezawisły chan, pod którego władzą zostaje także górzysty kraj Badakszan. Kirgizi, lud niezawisły, koczowniczy, mają również swego Chana. Turkomanie żyją wcale niepodlegli; każde pokolenie obiera sobie Aksajkala jako dowódzcę lub sędziego, który przecież nie ma żadnéj władzy nad ludem; atoli większa część ich podlega teraz Chiwie.

2. DOCHODY i SIŁA ZBROJNA. Wielki chan Uzbeków wybiera podatki zupełnie według przepisów koranu i wielką ich część oddaje na pobożne cele. Jego wojsko (według podania Burnesa) składa się ze 24,000 ludzi, a to saméj jazdy, nie licząc 50,000 zbrojnéj milicyi. Teraźniejszy chan stara się urządzić swoje wojsko na sposób europejski, dlatego ma zawsze w swéj służbie pewną liczbę oficerow europejskich. Dochody wynoszą 180,000 funt. szter. (7,200,000 złp.), drugie tyle wpływa do kass kościelnych.

W Chiwie, każda rodzina, których jest przeszło 195,000, płaci rządowi 2 toman, co wynosi około 7,800,000 franków. Z uprawnych gruntów oddaje się dziesięcina a od krajowych towarów opłaca się podatek równający się piątéj części ich wartości. Siłę zbrojną stanowi sama jazda licząca 12 do 15,000 ludzi.

D. HISTORYA.

Turkestan był niegdyś częścią państwa Wielkiego Mongoła; pierwszym w nim namiestnikiem był *Dżagataj*, syn Dżengis-Hana; od niego kraj wziął nazwę, a rezydencyą jego od 1227—1242 było miasto Biszalig; panował on nad Nawarafmar, Karezmią, Kaszgaryą i częścią Turkestanu. Po jego śmierci namiestnikostwo rozpadło się na prowincye, które miały każda swego chana. Władza bardzo szybko w nich z rąk do rąk przechodziła,

tak iż na raz zdarzyło się 31 chanów. Jeden z pomiędzy nich *Schasuntu*, zaprowadził do tego kraju, około 1260 r. religią mahometańską; podówczas okazywało się niejakie naukowe życie. Sijurkukteni matka Wielkiego Chana Mengku, ustanowiła muzułmańskie naukowe zakłady i uposażyła Akademią w Bucharze. Lubo wielu z owych książąt aż do r. 1298 Wielkiemu Chanowi pozostali wierni, to przecież chan Dżagataju używał wciąż tytułu Wielkiego Chana; atoli jego władza była ograniczona szczególniéj od czasu Kazagana z pokolenia Ogotaj. Kazagana syn, Abdallach, r. 1358 został zabity przez dwóch buntowniczych namiestników, którzy się jego państwem podzielili. Od jednego z nich Hadszi Berlas, władzcy w Kasz, otrzymał Timur-Beg, jego synowiec księstwo Kasz, Chanowi Kaszgaru Togluk Tymurowi, potomkowi, udał się 1360 r. napad na właściwy Dżagataj, a r. 1364 ponowił go jego syn Eliasz Kadszya, lecz zabity został przez Kamar Eddyna, który zaraz opanował władzę państwa, lecz przez Tamerlana został wypędzony. Abusaid był ostatnim dziedzicem ogromnego państwa Tamerlana. Po jego śmierci (1468), oderwali się wszyscy namiestnicy prowincyi, jego 11 synów uczynili się po części niezawisłymi, tak iż tylko Dżagataj pozostał wierny najstarszemu z nich Ahmedowi. Po zupełnym upadku państwa Mogolskiego, a którego szczątkami podzielili się Turcy, Persowie, Chińczycy i Rossyanie, w Dżagataju tylko pozostali Mogołowie niezawisłymi, i dotąd jeszcze panują tam pod imieniem Wielkich Chanów potomkowie Dżengis-hana, ale prawie nieznani i mało uważani od reszty świata.

AZYA ZACHODNIA.

III. TURCYA AZYATYCKA.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Dług. wsch. 43°50′—66°; szer. 29° 55′—42°10′. Granice: na północ-zachód morze Marmara z cieśninami; na północ morze czarne; na północ-wschód rossyjskie kraje kaukazkie; na wschód Iran; na południe-wschód odnoga perska; na południe Arabistan; na południe zachód morze śródziemne, a na zachód morze egejskie.

2. ROZLEGŁOŚĆ. Anatolia czyli Azya mniejsza z wyspą Cyprem i z mniejszemi przyległemi jéj wyspami. . . . . 13,000 mil kw.

Turecka Georgia (Gruzya)	200	„	„
Armenia	3,100	„	„
Kurdystan	1,500	„	„
Irak-Arabi	3,000	„	„
Al-Dżesira	3,200	„	„
Soristan	2,100	„	„
Ogółem	26,100	mil kw.	

3. GRUNT. W ogólności bardzo górzysty, na południu tylko, od Al-Dżesira i Irak aż do odnogi perskiéj, równiny; stepy stykają się z pustyniami arabskiemi. Doliny między górami zdatne są do uprawy i grunt w nich jest żyzny.

Góry. Pasmo gór tauryckich i armeńskich; góry kurdyjskie, Liban i Antiliban; daléj Sindżar i Karadżatag, niemniéj Antitaurus do pasma gór tauryckich należące.

WODY. 1) *Morze czarne*, zatoka: Erekli; przygórki: Schoros, Kara, Burun, Schassun, Kisil Irmak, Indże, Kirpe, do nich uchodzą rzeki: Czorok, Jeszyl, Irmak, Kisil Irmak, Milan, Filias, Bartan, Sakarya. 2) Morze *Marmara* (zatoki: Isnik, Modania) same małe płyną do niego rzeki, pomiędzy któremi Nikabiza jest największa. 3) *Morze egejskie* (zatoki Edremit, Sandarlik, Ismir, Skala Nowa, Stanchio; przygórki: Baba, Kalaberno, Krio), uchodzące do niego rzeki: Kodos czyli Sarabat, Mendres (starożytny Meander). 4) *Morze śródziemne* (zatoki: Makri, Antalia, Skanderum; przygórki: Kilidonia, Anamur), wpadające do niego rzeki: Duden, Goksu, Menawgat, Karasu, Sihon, Dzihun, Aasi, Nahar el Gussan, Nahar el Kebin, Kasemisz. 5) *Odnoga perska*, zabierająca Schat el Arab, rzekę powstałą z połączenia dwóch Frat (Eufrat) i Tyger (Tigris) tudzież Karun łączący się kanałem z rzeką Schat. 6) *Morze kaspijskie*, do którego uchodzi Kur. *Jeziora*: Ardzisz; morze martwe (płyną do niego Arden, Safia i struga Kidron (Cedron), Tabarieh, Antakia, Begszer.

Ciepłe kąpiele: w Brusa (najsławniejsze w całéj Azyi, mniejszéj), Elija, Kaplica, Jsmir, Ajasz, Schorba, Czausz, Ilgun, Ilicze, Haman Ali i t. d.

4. KLIMAT. Górzyste okolice chłodne i zimę mające; w miejscach niskich wielkie bywają upały; nad morzem powietrze umiarkowane, łagodne. Na południu panuje duszący wiatr Samum.

5. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne*: złoto, srebro, miedź, ołów, żelazo; sól, hałun, saletra, siarka, nafta, bolus, azbest, ziemia folarska, pianka.

Rośliny: Pszenica, ryż, jęczmień, wino, rozynki, wszelkiego rodzaju owoce, a szczególniéj daktyle, figi, śliwki, morele, szafran, marzana, indygo, oliwki, sezam, opium, balsam, soda, galas, cukier, gumma, tytuń, manna, mastyks, bawełna; różne, szacowne gatunki drzew.

Zwierzęta: piękne konie, owce, bydło, osły, muły, wielbłądy, bawoły, kozy angorskie (wyprowadza się rocznie 500,000 ok wełny, z któréj 200,000 używają na najcieńsze tkaniny), hyeny, tygrysy, szakale, strusie, jedwabniki, pszczoły, szarańcza jadalna, rozmaite gatunki ryb i t. d.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ.

Anatolia	6,000,000	dusz.
Georgia	200,000	„
Armenia	950,000	„
Kurdystan . . .	1,000,000	„
Irak-Arabi . . .	930,000	„
Al-Dżesira . . .	300,000	„
Sorystan . . .	1,500,000	„
Ogółem	10,900,000	dusz.

2. POCHODZENIE. 1) *Osmanie*, naród panujący, dumny, fanatyczny, mało skłonności do roboty a wiele upodobania w fajce i opium mający, umiarkowany w jadle; co do napojów, przestaje na wodzie, sorbecie i kawie. Wielożeństwo, ścisłe odłączenie kobiet, i trzymanie niewolników, jest w zwyczaju. 2) *Turkomanie*, po największéj części koczujący. 3) *Lasowie* osiedli wprawdzie, wielu jednak oddaje się dzikim rozbojom. 4) *Arabowie*. 5) *Kurdy* (Yezydy, Ruszowanie, najznaczniejsze pokolenia), ciemni, gnuśni, uporczywi, łupieżni, na wiarę niezasługujący. 6) *Ormianie* odznaczający się wielu dobremi przymiotami, ale także są chciwi zysku, skąpi, powolni, ostrożni. 7) *Żydzi*. 8) *Nosarowie*, jak się zdaje lud początkowo z Syryi pochodzący. 9) *Druzowie*, ród silny, według prawdopodobieństwa z pomieszania się Europejczyków z pierwiastkowemi téj ziemi mieszkańcami powstały. 10) *Maronici*, również Syryanie.

11) *Czyngary*, lud indyjski, ród swój z Cyganów wywodzić mają. 12) *Yuruk*, lud koczujący, pad namiotami mieszkający; wielu Yuruków mieszka w Turcyi europejskiéj, w górach bałkańskich. 13) *Grecy*. 14) *Frankowie*, tak nazywani są wszyscy w Turcyi zamieszkali Europejczycy.

3. PRZEMYSŁ, ZATRUDNIENIE. Mieszkańcy Turcyi azyatyckiéj, po największéj części na wszystko odrętwiali, nieczuli, trudnią się wprawdzie rolnictwem, chowem bydła, uprawą owoców, oliwy, bawełny i chowem jedwabników, ale około wszystkiego są nader opieszali, a to podobno z przyczyny że przyjazny klimat, żyzny grunt i mała stosunkowo ludność, pozwalają im miéć wszystkiego do zbytku. Górnictwem także niedbale się zajmują. Przemysł napotyka się jedynie w główniejszych miastach, i dostarcza tkanin bawełnianych i jedwabnych, szalów, kobierców, rzemienia, safianu, kordybanu, capu, kling, wyrobów miedzianych. Przednie jest w Turcyi farbowanie przędzy, tudzież różany olejek i z niego różana woda.

Handel na wielką prowadzi się stopę; największéj wagi jest handel wewnętrzny za pomocą karawan, które idą z Persyi aż do Smirny, od Bassory aż do Alepu, z Alepu do Egiptu, tudzież z Konstantynopola do Mekki i na powrót. Handlem morskim (zwanym lewancki) najwięcéj trudnią się Anglicy, austryacko-włoskie miasta, Wenecya i Tryest, jak niemniéj Liworno we Włoszech i Marsylia we Francyi. Teraz szczególniéj ważną się stała dla niego parowa żegluga na śródziemném i czarném morzu, regularnie otwierająca związki między handlowemi portami Tryestem, Marsylią w Europie, a tureckiemi handlownemi miastami w Azyi. Główne handlowe miasta są: Smirna, Bassra, Alep, Damask, Bursa (Brusa), Erzerum, Bagdad, Mossul, Trebizonda (Trapezunt), Angora, Tokat, Konieh. Trapezunt na czarném morzu jest najważniejszy port, do którego 1843 r. zawinęło 354 okrętów z ładunkiem 72,335 ton, a wywóz szacowano na 14,724,800 zł. reńs. Na mo-

rzu śródziemném najbardziéj uczęszczane są: Smirna (1843 r. zawinęło 1450 statków), Bejrut, Aleksandretta i Latakia. *Wywożą* za granice: jedwab, kozią i wielbłądzią sierć, gummę, opium, rabarbarum, wiele towarów aptecznych; galas, hałun, salmiak, rozynki, wełnę, bawełnę, kawę, zboże, perły, miedź; skóry, rzemień, kobierce, wyroby jedwabne. *Wprowadzają*: pieniądze, sukno, papier, żywe srebro, grynszpan, essencye pachnące, koszenillę, indygo, drzewo farbierskie, cukier, korzenie, porcellanę, futra, cynę, ołów, zegary i t. p.

Pieniądze, rachują na piastry, para i aspry. Na jeden piastr idzie 12 para, jeden para równa się trzem asprom *(ob. Turcyą europejską);* miarą długości jest *Pik* równający się blisko 28 calom polskim. Najpospolitszą jednością wagi jest *oka* (blisko $3\frac{1}{2}$ funt. pols.)

4. STANY. U Turków urodzenie nie nadaje żadnego pierwszeństwa. Między Żydami, Ormianami i Turkomanami wszystkie stany są sobie równe; między innemi ludami tureckiego państwa istnieje dziedziczna szlachta; kapłani w powszechném są poważaniu.

5. RELIGIA. 1) *Mahometańska*, panująca; 2) *chrześciańska* a mianowicie kościół wschodni u Greków, Ormianów, Syryan; religii téj jest kilka sekt; 3) *żydowska*; 4) *pogańska*, którą wyznają Druzowie, Nosaryanie, Yezydy, cokolwiek jednak z islamizmu przejęli.

6. NAUKI I SZTUKI. Ślepe przywiązanie się do koranu, przeszkadza Turkom do wyższego oświecenia się; kto umie czytać koran, ten już uchodzi za uczonego; panują u nich zabobony i niecierpliwość ku wszelkiéj innéj religii. Matematyka, astronomia, teologia, prawnictwo, poezya, historya znajdują tu zwolenników, ale bardzo stronnie bywają wykładane. Nowożytni Grecy prawie całkiem zapomnieli o swéj oświacie; więcéj i powszechniéj przykładają się do nauk Ormianie. Ludy koczownicze żadnych nieposiadają wiadomości. Sztuki niemal żadnego nie mają tu

znaczenia; nawet w budownictwie nie widać żadnego gustu.

C. Rząd.

1. FORMA RZĄDU. Nieograniczona monarchia. Wszechwładnym, najwyższym panem jest sułtan. Prowincye dzielą się na baszostwa czyli ejalety, i przez baszów są rządzone. Pod władzą baszów są sandżaki, pod temi agaliki. Baszowie i sandżaki zależą bezpośrednio od porty, mają swój własny dwór i dywan składający się z wysokich prowincyalnych urzędników, muftego, muh assil defterdara, kadego-agi i spahilar-agi. Porta dodaje każdemu baszy dwóch urzędników, jednego defter kiajassi do pobierania podatków, drugiego siamet defterdari do zawiadywania sprawami lennictwa. O zaprowadzającym się nowym sposobie administracyi, namieniliśmy przy Turcyi europejskiéj. Wielka liczba pokoleń koczowniczych czynsz tylko płaci.

2. DOCHODY PAŃSTWA. Źródłami dochodów państwa są: podatki gruntowe, opłaty od zarobków (procederów), majątków; cła, monopole; dochody z górnictwa i mincarstwa, z konfiskaty majątków, z potrąceń. Dochody te jużto są pieniężne, już w naturaliach (obacz Turcyą europejską.

3. SIŁA ZBROJNA. Tworzyła ją dotąd sama jazda przez lenników dostarczana, albowiem każdy *timar* i *sianet* (wielki i mały lennik) obowiązany jest wystąpić z pewną liczbą jazdy; teraz zaś jest już regularne, na europejski sposób urządzone wojsko i milicya (obacz Turcyą europejską).

IV. ARABIA.

A Kraj.

1. POŁOŻENIE. Między 50° 15′ — 77° wsch. dług., a 12°40′—34° półn. szer. Granice: od północy Turcya azyatycka, od wschodu odnoga perska, od połud.-wsch. i południa morze arabskie, od zachodu morze czerwone- od północy-zachodu Egipt, międzymorze Suez łączy ją z Afryką.

2. PODZIAŁ. Pospolicie dzielą Arabią na *skalistą*, *pustą* i na *szczęśliwą*; lepszy przecież jest podział na kraje; 1) *Nedżed* obejmujący kraj Wehabitów, obwody Drehije, Dżauf, Łaszym, Wutszym, Dżebel, Sedeir, Kerdże i *środkowe pustynie* (Baria czyli Barr-Abad); 2) *Hedżas* z pustyniamy góry Sinai; ta część dzieli się na Belad el Haran i półwysep skalisty; 3) *Jemen*, dzielący się na właściwy Jemen (z Sarną), Hadramaut i Marah; 4) *Oman*, państwo Maskatu i kraj Ser obejmujący; 5) *Hadżar*, inaczéj zwany Hesse, do którego należy stały ląd, grupa wysp Bahra i wyspy południowe.

3. ROZLEGŁOŚĆ. Wraz z wyspą Sokotora, przez niektórych geografów liczoną do Afryki, Arabistan zajmuje przestrzeń 53,900 mil kw. Według mappy *Richarda*, cały kraj wynosić ma tylko 46,778 mil. kw.

4. GRUNT. Arabia jest wysoką równiną, któréj część ostatnia ku północy, zacząwszy od Eufratu i od granic syryjskich aż do prowincyi Nedżed jest wielką, suchą pustynią, z samego tylko składającą się siwego, upałami spiekłego piasku; na téj piaszczystéj przestrzeni tu i owdzie tylko napotkać można pagórki czyli zielonością okryte oazy. Można tu ogromne przebiedz obszary a nie ujrzy oko ani lasu ani rzeki. W stronie północno-zachodniéj rozpościera

ją się pasma gór, tworzące skalisty półwysep między ramionami wschodniém i zachodniém odnogi arabskiéj; tu jest 7000′ wysoki Dżebel Musa czyli Sinai, i 8000′ Horeb czyli góra Ś. Katarzyny. Atoli wyższa od tych i ze wszystkich na tym półwyspie najwyższa jest góra Om-schomar. Resztę Arabii wzdłuż brzegów morskich opasują góry; między temi górami a morzem ciągnie się pas równiny u Arabów *Tehamah* zwany, który miejscami jest uprawiany a zresztą płonny. Od powyższych gór nadmorskich, w okolicach Mekki ciągnie się długi łańcuch gór przez prowincyą Nedżed aż do Wadi Aftan, do niego należą góry *Charrah* i *Tuehik*, jako też góry *El Ared*. Na południowéj stronie tych gór, wewnątrz kraju, są podobnie jak w Arabii północnéj, rozległe pustynie, a na nich wiele nader żyznych oaz. Niedawno w prowincyi Oman, niedaleko od morza, poznano góry *Dżebel Akdar*, których najwyższy szczyt wznosi się do 6000′ i między któremi są bardzo żyzne doliny. Przygórki są: Bab el Mandeb, który wstęp do czerwonego morza ścieśnia, Ras Musandon czyli Mokandon przy którym się kończy odnoga perska i Ras Reccan niedaleko wysp Bahrain.

Wody. Mało jest na kuli ziemskiéj krajów tak ubogich w bieżącą wodę jak Arabia. Oprócz Eufratu, który tylko jéj granic dotyka, tudzież rzek Meidam i Schab, Arabowie rzek żadnych nie znają. Wszystko z resztą co tu rzeką mianują, są tylko *Wadis* czyli potoki w czasie deszczów wzbierające, a w czasie posuchy niknące, do morza się nie dostawszy. 1) *Morze arabskie*, do którego uchodzą małe rzeki Meidam i Schab; 2) *odnoga perska*, do któréj Wad-Aftan i Eufrat przez Schat el Arab płyną; 3) *morze czerwone*, do którego idą rzeki Obur, Sehan, Abassi, Zebid i el Kebir, kiedy wzbiorą podczas deszczów, w lecie bowiem wysychają.

5. KLIMAT, gorący, suchy; niebo, choć nigdy chmurami nie bywa zakryte, nigdy przecież nie jest czysto-błęki-

tne. W stronie południowo-zachodniéj, od czerwca do września pora dżdżysta, a takaż w stronie południowo-wschodniéj od listopada do lutego. W téj to porze, nawet na pustyniach, okazuje się wegietacya. Wkrótce potém następują skwarne upały; w lecie wieje wiatr samum. Lecz nawet na pustyniach podczas chłodnych nocy obfita bywa rosa. W górach klimat jest łagodniejszy, a na górze Synai bywa wyraźna, śnieżna zima.

6. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne*: żelazo, ołów, miedź, agat, onyx, krwawnik, jaspis, kryształ, rubin, sól kamienna.

Rośliny: Pszenica, jęczmień, durra, rośliny strączkowe, południowe owoce, granaty, daktyle, melony, aloesy; gumma, senes, balsam, kolokwinty (ogórki polne); bawełna, tytuń, indygo, przednia kawa; cukier, wino, oliwa.

Zwierzęta: szlachetne konie, których rasy mają właściwy rodopis i które tu jak najstaranniéj pielęgnują; wielbłądy, osły, muły, bydło z tłustemi garbami, bawoły, owce z tłustemi ogonami, kozy; jelenie, zające, dzikie świnie, gazelle; tygrysy, lwy, hyeny, szakale, małpy, lisy; strusie, perlice; wiele gatunków ryb, szyldkrety, muszle, szczególniéj perłorodne.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ. Zwykle podają jéj 12 milionów, według *Cloupet* nie przenosi 10 milionów dusz.

2. POCHODZENIE. 1) Sami krajowcy czyli właściwi *Arabowie*, otwarci, uprzejmi, serdeczni, gościnni, obraźliwi ale łatwo się uspokoić dający; do małéj wojny przeciw każdemu obcemu i do rabunku zawsze skłonni; ale tylko we dnie. 2) *Obcy*: żydzi, Banjanie (pokolenie indyjskie), murzyni (jako niewolnicy) Habeszowie, Syryanie, Turcy, Anglicy, Francuzi (dwu ostatnich mała liczba).

3. ZATRUDNIENIE, PRZEMYSŁ. Arabowie są jużto koczujący, już pół-koczujący, już osiedli. Pierwsi, *Beduini*, nie mając stałych siedlisk, przebiegają ogromne pustynie, utrzymując się z chowu koni, wielbłądów, owiec i kóz, a przytém otwarcie napadają na karawany i nie zaleconych im podróżnych; czasem nad brzegami Eufratu zasiewają proso, ryż, jęczmień i pszenicę. Półkoczujący, *Maedi*, we wsiach i miastach, przez jakiś czas w lecie, przeciągają ze swém bydłem, z którego chowu główne mają utrzymanie. Zaś Arabowie osiedli, *Hadesi*, w miastach i wsiach trudnią się chowem bydła, uprawą kawy i owoców, hodują pszczoły, oddają się rybołowstwu, polowaniu i górnictwu, a niektórzy sztukom, lubo te mniéj u nich są doskonałe.

Handel, znaczny, atoli czynny handel ogranicza się jedynie na pobrzeżnéj żegludze; Anglicy panami są handlu morskiego; ale i karawanami żywo idą handlowe czynności, szczególniéj wielkiemi do Mekki się udającemi karawanami. Głównemi przedmiotami *wywozu* są: kawa (rocznie 200,000 cent.), suszone daktyle, skóry, konie, liście senesowe, indygo, gumma, balsamy, perły. *Wprowadzają* zaś z Indostanu, tkaniny bawełniane, jedwabne, korzenie, cukier, kandys i farynę, orle drzewo; z Bengalu: cukier, muszlin, tkaniny bawełniane; z północnéj Ameryki; len, żelazo, stal, kutą miedź, wyroby cynowe, ołów; Anglicy przywożą wszelkie europejskie, a mianowicie zbytkowe towary; karawanami zaś przychodzą towary tureckie. Część wprowadzanych towarów bywa z korzyścią daléj wywożona, a szczególniéj do Afryki, skąd za to dostaje się gumma, benzoes, kadzidło, mirra i t. d. Najznakomitsze handlem miasta są: Jembo, Dzidda, Hadszar, Mokka, Maskat, Aden i t. d. Dla angielskiego handlu z Arabią wielce jest ważna, w ostatnich czasach zaprowadzana żegluga parowemi statkami z Indyj do morza czerwonego, a stąd, przebywszy lądem Suez, daléj morzem śródziemném aż do Anglii.

Pieniądze, mało ich biją w Arabii; w Mekce i Medynie

kursuje moneta handlowych miast z nad morza czerwonego, w Maskat zaś częścią indyjską, częścia perska. W Jemen rachują na na krajowe piastry, które różnią się o 20½ procent od piastrów hiszpańskich.

4. STANY. Arabowie dzielą się na wiele kast. 1) *Szlachta*, a mianowicie *Szeryfowie*, potomkowie proroka i *Szejkowie*, naczelnicy pokoleń. 2) *Lud*, a mianowicie *Maedi*, którzy są w części koczującemi pasterzami; *Hadesi*, mieszczanie trudniący się rzemiosłami, i handlem; *Fellahy*, czyli właściwi chłopi.

5. RELIGIA. Arabowie wyznają islamizm, a mianowicie: *a*) *Sunnici*, w całym Jemenie, Hedżas, Oman; w części kraju Hodejda, a nawet wiele pokoleń w Nedżed; Arabia była kolebką religii mahometańskiéj, w niéj są święte miasta Mekka i Medina. *b*) *Wehabici*, wyznawcy, przez Szejka Mohameda, potomka Abdula Wehaba, ogłoszonéj i orężem popartéj reformy islamizmu; Nedżed jest państwem wyznawców téj religii. Właściwie sektarzami islamizmu są: 1) *Zejdyci* w Jemen; 2) *Abdyci* w Omanie; 3) *Meszekilici* w Hedżas. Cudzoziemcy jużto są religii chrześciańskiéj, już żydowskiéj, już czciciele Bramy.

6. NAUKI I SZTUKI. Literatura arabska wysoką niegdyś miała sławę, i dotąd jeszcze zajmuje ważne miejsce w historyi oświecenia. Lubo za granicami Arabii zawiązała się i pielęgnowaną była, jednakże na zachodnich brzegach półwyspu głęboko się zakorzeniła, jak tego, dowodzą czasy Abassydów i Omiadów. Prędko jednak minęły owe świetne czasy: w powszechném zaćmieniu na całym wschodzie, za wkroczeniem Osmanów, w Arabii także upadły sztuki i nauki, ledwo teraz słabe widzieć się ich dają ślady. Wszakże zawsze Arabowie stoją na wyższym stopniu oświecenia niż Turcy i Tatarzy. U Wehabitów zaprowadzone zostały szkoły dla nauki dzieci, w innych zaś częściach Arabii możniejsi starają się o naukę dla dzieci w domach; uboższych mieszkańców szukają nauki u Medressów przy meczetach. Atoli

uczą się tylko czytać, pisać, rachować i przepisów religii. W Jemen są akademie w których oprócz koranu, uczą, choć bardzo niedostatecznie, astronomii, astrologii, filozofii i sztuki lekarskiéj. Roku 1846 Mekka otrzymała w darze od Sułtana bibliotekę składającą się z najzupełniejszego zbioru pism dogmatycznych i jurystycznych. Arab wiele ma zdolności do poezyi: pomiędzy Beduinami wielu jest wierszokletów, a nawet zdarzają się znakomite talenty; ich powieści miewają wartość, ale nie bywają pisane. Arabowie wiele przywiązują wagi do tajemniczych nauk, które się dzielą na trzy klassy: 1) *Ism Allah*, sztuka wypędzania duchów; 2) *Simia*, pewny rodzaj kuglarstwa, któremu szczególniéj oddają się Derwisze, i 3) *Seihr*, czarodziejstwo.

C. Rząd.

1. RZĄD i JEGO FORMA. Arabia nie stanowi jednostajnego mocarstwa, ale raczéj składa się z wielu państw, rozmaicie się rządzących, i bardzo słabe polityczne związki z sobą mających. Najznakomitszém z pomiędzy nich było przez jakiś czas państwo Wehabitów w Nedżed, ale od dwukrotnego zawojowania go (1818 i 1839 r.) przez Mehmeda Alego wice-króla Egiptu, upadać zaczęło, i teraz składa je tylko właściwa jego prowincya Nedżed. Wielki Szeryfat Mekki imiennie tylko od Sułtana zależy. Pomiędzy wewnętrznemi państwami najmocniejsze są teraz władztwo imana czyli właściwie sułtana Maskaty, tudzież księcia górnego kraju Assir, imana Sara w Jemen, gdzie teraz Hussein stać się miał najpotężniejszym i gdzie Anglicy posiadają miasto Aden, które się pod ich rządem znacznie podniosło w ludności i handlu. Niemasz tu uciążliwych rządów państw wschodnich, Arab utrzymuje się przy swéj osobistéj swobodzie. U ludów koczowniczych,

każde pokolenie obiera sobie z pomiędzy szlachty Emira lub Szejka. Koran jest powszechną księgą praw. Wymiar sprawiedliwości jest bardzo prosty, wszystko się odbywa ustnie i natychmiast rozstrzyga.

Rząd Wehabitów był mieszaniną monarchizmu, teokratyzmu, arystokracyi i demokracyi; składali go dwaj naczelnicy, Emir, który był osobą świecką, a Kadi duchowną. Obudwu następcami byli członkowie ich rodzin. Naczelnik świecki panował w Drehije (Derayeh) samowładnie; u związkowych zaś Beduinów władza jego ograniczona była władzą ich naczelników, wyższych i niższych Szejków. Ci Szejkowie winni byli Emirowi posłuszeństwo i płacili podatek, ale zresztą rządzili się w swych pokoleniach według swych widoków, radząc się starszych wiekiem. Nie było tam żadnych urzędników. Atoli duchowny naczelnik miał sobie dodaną radę składającą się z Mollachów czyli prawników.

Dostojność Szeryfa Mekki, również była dziedziczna; ale następstwo nie było należycie opisane. Szeryf ustanawiał w znaczniejszych miejscach wezyrów, którzy wybierali cło i podatki. Dawniej Wielki Szeryfat Mekki całkiem zależał od baszy Egiptu, teraz znowu powrócił pod bezpośrednią władzę Porty. Obecnie, jak się już powiedziało, wielki szeryf Mekki całkiem zależy od Mehmeda Alego.

Władca Jemenu jest razem świeckim i duchownym naczelnikiem i może z pomiędzy swych synów wyznaczyć po sobie następcę. Do pomocy w załatwianiu spraw państwa ma przy sobie sąd najwyższy składający się z siedmiu koddas, którym podlegają kadowie w różnych obwodach. Minister Imana nazywa się *fakih*, a prócz niego jest jeszcze sekretarz stanu; dyrektorowie wojny, ceł, mennicy, dochodów, meczetów i t. d. W każdym obwodzie jest namiestnik zowiący się dola, emir, lub jeżeli znakomitszego jest urodzenia, nazywa się Wali. Dodany mu jest, od samego tylko imana zależący kontroller *bas kadib*.

Iman Maskatu (w Omanie), łączy w sobie władzę świecką i duchowną, równie ma ograniczoną władzę prawodawczą jak iman Jemenu. Jego namiestnicy po prowincyach nazywają się wali kibir. Ten iman posiada także część Mogistanu w prowincyi perskiéj Kerman, daléj wyspy Kiszm i Ormus, tudzież w Afryce wyspę Zanzibar i kilka miast na przeciwległym jéj stałym lądzie, a w południowéj i wschodniéj Arabii część pobrzeża Aden aż do Omanu, a ztamtąd aż do północnego końca perskiéj odnogi, łącznie z wyspami Bahrain, które za swoje uważa.

2. DOCHODY i SIŁA ZBROJNA. O dochodach Nedżedu nic pewnego powiedzieć nie można. Siła zbrojna Wehabitów, wraz z posiłkowemi wojskami, w kwitnącym stanie tego państwa, liczyła 200,000 ludzi uzbrojonych karabinami, które się lontami wypalały, pikami, szablami i tarczami: wojsko to składało się po większéj części z jazdy na wielbłądach, i ścisłą karność zachowywało.

Dochody imana Jemenu, wynosić miały 6—7 mil. piastrów, według Balbiego 12 mil. franków. Wojsko jego z kilku tylko składa się tysięcy. Kiedy kraj zagrożony zostanie, każdy obywatel pełnić musi służbę żołnierza.

Źródłami dochodów imana Maskatu są pewne procenty od zbioru daktylów, tudzież opłaty celne, z czego ma miéć rocznie, według Balbiego, 4 miliony franków; oprócz lądowego wojska utrzymuje on także siłę zbrojną morską, która 1835 r. składała się z 9 wojennych okrętów osadzonych 300 działami. Według późniejszych wiadomości ta flota, używająca czerwonéj bandery, liczyć miała 75 statków, uzbrojonych 4 do 56 działami. Teraźniejszy władzca Maskatu mianuje się nie Imanem ale Sułtanem.

D. HISTORYA.

1. Z pewnością powiedzieć nie można, kiedy Arabia została zaludniona; ale podania krajowców, ich obyczaje i mowa pokazu-

ją, że przed tysiącami lat już tam *Semici* przeciągali; sam Sem być ma praojcem tego ludu. Nazwiska dawnych mieszkańców Arabii (Bajesidy), jakie nam Grecy i Rzymianie wymieniają, w dzisiejszych jeszcze imionach dostrzegać się dają: Damady czyli Thamudy, sąto wygaśli Tasm i Themud, o których arabskie powieści i koran nadmieniają. Hameiryty i Nabatary dochowali się w imionach: Beni, Himjar i Nabat. Omani, Minari, Sabai, Atramity, Zamareni, żyją w imionach okolic i miast: Oman, Mina, Saba, Hassamut i Dhamar. Imie Petraa znaczy i dziś w arabskim języku kamień, skała. Saraceni, imie, zdaje się znaczyć mieszkańców pustyni (Sahara). Scenity, Nomady czyli Beduini, są i dziś czém byli przed tysiącami lat synami Izmaela, jak ich wystawia Pismo Święte: „których ręce przeciwko wszystkim, a wszystkich ręce przeciwko nim.“

2. Ciemna i zawikłana jest historya Arabii przed islamizmem. Podzieleni na wiele nie żyjących z sobą, ciągle w wojnie będących dynastyj, nigdy nie składali porządnego państwa. Książęta (Tabba) ludów arabskich wszyscy pochodzili z pokolenia Kahtan, z którego Hameiryci przez 2,000 lat w Jemenie panowali. Arabowie Jemenu i części pustéj Arabii, żyli w miastach i trudnili się uprawą ziemi, tudzież handlem z Indyami, Persyą, Syryą i Abissynią, i w ostatnim kraju wiele kolonij założyli; reszta jak dziś, koczowała po pustyni. Przez ciąg tysiąców lat, Arabowie mężnie bronili swéj niepodległości przeciwko wschodnim zdobywcom. Korzystając z zamieszek po śmierci Aleksandra W., północni książęta arabscy starali się rozszerzyć swe państwo za granice Arabii. Koczownicze hordy arabskie, zabrały żyzną część Iraku czyli Chaldeę, która ztąd nazywa się dziś jeszcze Irak-Arabi i założyli królestwo Hira; inne pokolenie z Jemen pociągnęło do Syryi nad rzekę Chassan. i tam założyło państwo Chassanidów. Rzymianie kusili się kilka razy na Arabów, ale dopiero Trajan (107 po Chr.) głęboko w ich kraj wkroczył. Nigdy on wprawdzie nie był zupełnie rzymską prowincyą; lecz północni władzcy arabscy pozostali zawisłemi i uważani byli za cesarskich namiestników. Lepiéj bronili swéj niepodległości Hameiryci, przeciw którym nie udała się wyprawa Augusta.

3. W politeizmie rozdrobnione arabskie plemiona, Mahometowi dopiero udało się za pomocą islamizmu połączyć w narodową jedność. Następcy Mahometa († 633) nazywali się *Kalifami* (zastępcy lub następcy boskiego posłańca) i przemieszkiwali z początku w Medynie. Abubekr, teść Mahometa, rozkrzewiał islamizm mieczem, zawojował Basrę, Damask i prawie całą Syryę. Jego następca Omar dokończył podboju Syryi, zdobył Jerozolimę, ujarzmił Egipt, a pod Osmanem nietylko zagarnięto Persyę, ale i wszystkie północne brzegi Afryki i wyspę Cypr. Hady przeniósł siedzibę kalifatu do Bagdadu. Pod kalifem Harun al Raszyd († 809) kalifat doszedł najwyższego stopnia świetności, jużto przez odniesione zwycięztwa nad obcemi i domowemi nieprzyjaciołmi, już przez dobry wewnętrzny zarząd; obszerny jego handel rozciągał się do najodleglejszych okolic Azyi, Europy i Afryki; wyższe szkoły istniały w Bagdadzie, w Basra, Kufa, Niszapur i t. d., znano w tłumaczeniu pisarzy greckich i syryjskich; poezya, wymowa, filozofia i sztuka lekarska, w kwitnącym były stanie; sztuka budownicza wzniosła wspaniałe meczety i pałace w właściwym sobie guście a dwór kalifów był najokazalszy w ówczasowym świecie.

4. Za panowania synów Haruna, kalifat chylić się zaczął do upadku. Niezgody osłabiały potęgę, a gwardya seldszuków wynosiła lub usuwała kalifów. Nowa dynastya Soffarydów w Kazranie, oderwała Tabarystan i Sagistan, namiestnik Egiptu, stał się (877) niezawisłym w północnéj Afryce; toż samo uczynili Fatymici w Tunis, Hadamici w Mezopotamii, tak, iż w IX i X wieku pozostał tylko cień kalifatu. Rhade Billach ustanowił około 920 r. godność emira al Omra (wodza wszystkich wodzów), a ci majorowie domus przywłaszczyli sobie wszelką władzę. W pierwszéj połowie wieku XIII, Mongołowie pod dowództwem Dżingishana dążyli ku Bagdadowi, a nareszcie zdobyli go 1258 r. pod dowództwem Hulagu Bagdad za panowania w nim ostatniego (37go) kalifa z rodu Abbasydów, Mostassem Billach, którego zabili i kalifat obalili.

5. Zniszczenie Mongolskie padło szczególniéj na północną część Arabii; w częściach południowych jeszcze, choć często zmieniane, utrzymywały się rządy arabskie. Lecz nowe powstało niebezpieczeństwo w osmańskich Turkach, zdobywcach Egiptu i Hadszas, którzy 1517 r. położyli koniec państwu Tahyrytów w Jemen, a na jego miejscu ustanowili namiestnikostwo osmańskie. W XVI i XVII wieku dynastya Sejdi zdołała znowu uczy-

nić się niepodległą. W połowie XVIII wieku Abdul Wahab założył w Arabii sektę mahometańską *Wehabitów*, którzy w swych rabowniczych wyprawach Turków zwyciężyli. Na żądanie Porty Ibrahim Basza pobił Wehabitów 1815 pod Basra, 1818 pod Manyeh, zdobył ich stolicę Derreyeh, złamał na chwilę ich potęgę i zapędził w pustynie. Panowania nad Arabią wiele kosztującego, zrzekł się nareszcie aż po linię czerwonego morza, Mehmed Ali, skutkiem traktatu z dnia 15 lipca 1840 r. (obacz Turcyę) i ta prowincya wróciła do Porty.

V. PERSYA czyli IRAN.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. 62—80° wsch. dług.; 26—39° półn. szer. Granice: od półn.-zachodu Rossya azyatycka, od północy morze kaspijskie, od półn.-wschodu Turkestan, od wsch. Afganistan i Beludżystan, od połud.-wsch. ocean indyjski, od południa odnoga perska, od zachodu Turcya azyatycka.

2. PODZIAŁ. Persya składa się z jedenastu prowincyj, które są:

1) *Irak:* beglerbejostwa: Teheran, Ispahan, Burudżered, Hamadan, Kaswin, Sendżan.

2) *Taberistan*: beglerb. Demawend i Damagan.

3) *Mazenderan*: beglerb. Astrabad i Mazenderan.

4) *Gilan*: beglerb. Reszt i Radbar.

5) *Azerbejdżan*; obwody: Tebris, Maraga, Germrud, Kalchal, Ardebil, Karadag, Miszkin Serab, Koi, Urmia.

6) *Kurdistan*; obwody: Kermanszach, Konkowar, Dinewer, Nehawend.

7) *Kuzystan;* Ahwas i Beni-Kiab; tudzież beglerbejostwa: Szuster i Difful; wielki i mały Loristan.

8) *Fars*; obwody: Ardeszir, Istahr, Kobad, Darabszerd, Szapur, Laristan.

9) *Kerman;* obwody: Kerman, Kuwaszir, Tuberan, Bababeg, Welaskerd, Nurmanszir, Pureg; pustynie Kermanu, Mogistan.

10) *Kuhistan*; obwody: Terbidżand i Tabbas.

41) *Chorassan*; obwody: Niszabur, Terszis, Dżurdżan, Tus, Meru Rud i Meru Szach Jehan.

3. ROZLEGŁOŚĆ. Podług Balbiego 21,125, według Gräberga 21,960 mil kwadratowych. *Hassel* podaje rozległość Persyi, po odpadnięciu ostatniemi czasy krajów do Rossyi, na 22,740 m. kw.; z tego liczy na:

Irak	4,414	mil. kw.
Taberistan	327	„ „
Mazenderan . . .	356	„ „
Gilan	246	„ „
Azerbejdżan . . .	1,431	„ „
Kurdistan	610	„ „
Kuzistan	1,380	„ „
Fars	5,951	„ „
Kerman	3,088	„ „
Kuhistan	1,110	„ „
Chorassan . . .	3,827	„ „
Razem	22,740	mil. kw.

4. GRUNT. Persya we środku przedstawia wysokie równiny okryte pasmami wzgórzów, stepami, lub gliniastemi kamienistemi i piasczystemi obszarami, ku wschodowi się ciągnącemi; z innych stron opasana jest górami. W ogólności smutny jest widok tego kraju, wszystkie bowiem góry są nagie; same tylko zielenią się zasiewy lub plantacye, grunta sztuką skrapiane być muszą, a zresztą pustynie i z wiatrem przenoszące się piaski. W ogólności jednak grunta są urodzajne; zdaje się że teraźniejszego ich stanu przyczyną jest brak wody, nie ma tu bowiem innych rzek jak tylko rzeki i jeziora stepowe. Upał słońca

coraz bardziéj wysusza solne grunta, sól leży wszędzie jak śnieg na ziemi, ztąd téż pustynie *solnemi* bywają nazywane. Prowincye między morzami kaspijskiém i czarném, z przyczyny pobliskich gór, wilgotniejsze mają powietrze, dlatego i grunt okryty tu jest roślinnością, i góry lasami są uwieńczone.

Góry. Od granic Armenii ciągną się w kraj góry kurdyjskie: Zagros, góry Loristanu, Elwend (10,000′), góry baktiarskie; Alburs i Dewawend odosobniona góra wulkaniczna, cały rok niemal śniegiem pokryta, i wreszcie góry Taliszdin ze szczytem Abar 8,000 stóp wysokim i góry Azerbejdżan, których szczyt Savellan 12,000′ wysoki.

Wody. Morza: odnoga perska, ocean indyjski (właściwie morze Omanu), morze kaspijskie.

Jeziora. Urumia czyli Maraga (bywa także nazywane Szahej), Baktegan. Jezioro Gök już nie tu, ale do Armenii rossyjskiéj należy.

Rzeki. a) Zum Szat i Tyger: Kerach, Karun.—*b) Rzeki nadmorskie:* Tab, Kisz, Sitarogan, Diw Rud.—*c)* Rzeki do morza kaspijskiego płynące: Aras (uchodząca do rzeki Kur), Massala, Sefidrud, w górze Kizil-Ozen zwany, Mazenderan, Kurkan, Tedzen (ostatnia jednak ginąć ma w piaskach Turkestanu).—*d)* Rzeki uchodzące do jezior lub w piaskach ginące: Band-Emir i Kuren do jeziora Baktegan, Zenderud, Szurerud i Murgab, które również w piaskach nikną.

Równiny. Solne pustynie Naubeddan między Kuhistanem a Irakiem, pustynie Kermanu, pustynie Karesm, których część tylko tu należy.

3. KLIMAT; różny w różnych częściach kraju, stosownie do ich wyższego lub niższego położenia: nad morzami ciepły, w lecie nieznośnie skwarny, a z przyczyny długo stojących wód deszczowych i wyziewów morskich częstokroć niezdrowy. Zimy w okolicach nadmorskich słabe tylko bywają ślady. Wysoki środek kraju miewa mocne,

nawet śnieżne zimy, w styczniu i lutym znaczne bywają mrozy, jednakże lato bywa gorące; od końca maja aż do końca listopada nie ujrzysz chmurki na niebie, a ztąd wcale nie bywa rosy, ani deszczu: pod koniec czerwca wszelkie roczne zioła usychają jakby spalone. Tylko w czasie od listopada do maja padają deszcze, czasami bardzo częste. W niektórych okolicach stanowią zimę dwumiesięczne deszcze.

6. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne:* złota i srebra mało; żelazo, stal, miedź, ołów, soli nad potrzebę; salmiak, saletra, nafta, mumia (balsam skalny w Kermanie i Korassanie); marmur, ziemia porcelanowa, drogie kamienie, szczególniéj turkusy.

Rośliny: zboże, ryż, południowe owoce, jakoto: granaty, cytryny, brzoskwinie, morele, daktyle, pistacye, wino (w Szyras), melony, warzywo; rośliny lekarskie, jakoto: opium, assafetyda, nasienie cytwarowe, kadzidło, manna salep, kamfora, mastyks, tragant, terpentyna, tudzież len, konopie, marzana, szafran, bawełna, tytuń, galas, cukier, trzcina hiszpańska.

Zwierzęta: konie, muły, osły, wielbłądy, owce (wiele tłusto-ogoniastych), bydło, bawoły, jelenie, daniele, sarny, zające, dziki, antylopy, szakale, lwy, tygrysy, hyeny, niedźwiedzie (rzadkie); najosobliwszym jest onagr czyli dziki osieł. Drobiu, i dzikiego, a nawet wodnego ptastwa, mnóstwo. Pszczoły i jedwabniki (z ostatnich znaczne są dochody). Ryb morskich do zbytku, ale mało ich tu kto używa; w odnodze perskiéj są perłopławy.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ. Bardzo niepewna, podają ją zwykle na 7—11 milionów. Według Hassela następująca być ma ludność prowincyj:

	mieszk.		mieszk.
1. Irak	2,460,000	7. Kuzistan	900,000
2. Taberistan	130,000	8. Fars	1,700,000
3. Maznederan	850,000	9. Kerman	600,000
4. Gilan	280,000	10. Kuhistan	170,000
5. Azerbejdżan	2,000,000	11. Chorassan	1,700,000
6. Kurdystan	450,000		

Najludniejsze miasta są Ispahan 200,000 dusz i Tebris 100,000. Teheran także w zimie liczyć ma do 130,000 mieszkańców.

2. POCHODZENIE. 1) *Tadziki*, główne plemie, właściwi krajowcy; 2) *Parsowie* czyli *Gebrowie*, dawni mieszkańcy Iranu; 3) *Gilanie*; 4) *Ormianie*; 5) *Żydzi*; 6) *Sabaje*; 7) *Ilaty* (koczujący); języki: turecki, lorycki, kurdyjski i arabski.

3. ZATRUDNIENIE. RZEMIOSŁA. Rolnictwo jest przedmiotem czynnego i przemyślnego zatrudnienia Persów; teraźniejszy jednak rząd nietylko się niém nie opiekuje, ale dozwalając ucisku włościan, ścieśnia je tak, iż tyle niegdyś żyzna prowincya Azerbejdżan, teraz zamieniła się w dziką, bezludną pustynię; hodowanie drzew owocowych i wina; uprawa lasów; chów bydła; rybołowstwo; chów jedwabników, i górnictwo. Persowie szczególniéj zręczni są do sztuk mechanicznych, wyrabiają oni śliczne szale i kobierce z koziéj sierci i wełny. Niemniéj pięknie umieją farbować, wyprawiać skóry (przedni rzemień); biegli są w tkaniu materyj jedwabnych i bawełnianych, przerabianych złotem i srebrem; w robocie papieru (jedwabnego); dobre są ich wyroby stalowe, miedziane, srebrne i złote (piękna broń, a szczególniéj dobre pałasze), wyroby szklane; garncarstwo, stolarstwo; przyrządzanie różnych olejków (olejku różanego, balsamów, pachnideł).

Handel. Wewnętrzny małéj wagi; tylko wielbłądy dogodną nastręczają do niego sposobność; trakty wojenne i drogi złe i niebezpieczne. Znakomitsze wewnątrz kraju handlowe miasta są: Tabris (Tebris), Kermanczach, Meszed, Hamadan, Kaszan; Ispahan, Sziras i Niszabur, Yezd.

Lecz za to żywy, lubo jeszcze nie taki jakimby mógł być, handel zewnętrzny z Uzbekami, z Turcyą azyatycką, Arabią i Indostanem, jak również z Europejczykami, a nadewszystko z Anglikami i Rossyanami. Persowie nie żeglują, chociaż wyborne mają porty. Znaczniejsze handlowe miasta nadmorskie są: Abuszari, Bender-Abassi, a nad morzem kaspijskiém Reszt, Balfrusz i Enzili. Najważniejszém, ze swego położenia, handlowém miastem jest Tebris, którego też handel wielce się ożywił i podniósł od czasu zaprowadzenia regularnéj żeglugi parowemi statkami między Trebizondą a Konstantynopolem, tak iż to miasto stało się głównym składem europejskich towarów, nie tylko dla Persyi ale i dla pogranicznych krajów. Roku 1840 wprowadzono tam za 7 milionów rubli towarów z Europy. Marynarki Persowie nie mają żadnéj. *Wywożą*: jedwab, perły, konie, wielbłądy, kamelor i kozią sierć, przędzę kamelorową, skórki jagnięce, salmiak, naftę, ambrę, sól, turkusy, miedź, siarkę, ryż, marzanę, szafran, galas, rozynki opium, daktyle, orzechy, migdały, gummę, tragant, salep, tytuń, bawełnę, wyroby jedwabne i bawełniane, szale, kobierce, wojłoki, rzemień, olejek różany, wodę różaną, miedziane i stołowe wyrobki, cybuchy. *Wprowadzają*: indygo, koszenillę, kawę, cukier, rabarbarum, korzenie, futra, skóry i wszelkiego rodzaju europejskie towary. Bilans wypada na korzyść Persyi. Według Frazera wartość wywozu 1821 r. szacowano 1,225,000 funt. szterl.

Pieniądze. Toman, moneta złota, wartości 36 złp. moneta srebrna: Abassy po 2 mamudy (około 24 gr. pols:). Chaye czyli Cajie (około 12 gr.) i różna zdawkowa moneta miedziana.

4. STANY. W Persyi jest dziedziczna szlachta tytułująca się *Mirza*, tudzież osobista, *Chan*. Synowie chanów nazywają się *Aga*. Atoli szlachectwo nie ma żadnych szczególnych przywilejów; samym tylko chanom wolno jest zbliżyć się do Szacha. Między ludami koczowniczemi

są również szlachetne rodziny, z których wybierani bywają chanowie czyli szejkowie.

5. RELIGIA. *a*) Mahometańska sekta *szyjtów* (seder, najwyższy kapłan); *b*) *parsowie* (czciciele ognia); *c*) *ormianie*); *d*) *sabaici*; *e*) *żydzi*; *f*) *katolicka* (zakład missyjny w Ispahanie).

6. NAUKOWE OŚWIECENIE. Nauka wysoki ma tu szacunek; nauczaniem trudnią się jużto płatni nauczyciele, już udzielają naukę bezpłatnie medressowie przy meczetach. Przedmiotami nauki są: czytanie, pisanie, języki (perski, turecki i arabski), gramatyka, retoryka, poezya, i filozofia dzieląca się na matematykę, medycynę, naukę koranu (jurisprudencyą i teologią) i moralność. Poezya oddawna kwitła u Persów. Historya, mianowicie narodowa w pragmatycznym jest stanie; również zajmują się matematyką, a szczególniéj astronomią, lecz na nieszczęście i astrologia żywo ich zajmuje. Obecnie wychodzi w Teheranie litografowana perska gazeta. We wszystkich większych miastach jest jedna lub więcéj szkół. Najsławniejsza medressa stanowiąca uniwersytet perski jest teraz w Ispahanie przy królewskim meczecie; uczą w nim 30 professorów (medres.), a 6 — 7000 uczniów. Niemniéj słynne i uczęszczane są szkoły w Szyras (12 medressów) i w Meszed (16 medressów); przy jednéj z nich być ma znaczna biblioteka.

C. Rząd.

1. FORMA RZĄDU. Monarchia samowładna; wola panującego żadnemi przepisami, wyjąwszy chyba niektóre dawne zwyczaje, nie jest ścieśniona.

2. PANUJĄCY. Monarcha (teraźniejszy ma być pełen energii i miłośnik pożytecznych reform) tytułuje się *Szach* (najwyższy władzca). Tytuł nadawany mu przez jego poddanych (uczonych, wojowników, kupców i lud) jest

bardzo szumny. Istnieje wprawdzie prawo opisujące następstwo na tron, panujący przecież sam wybiera z pomiędzy swych synów następcę. Synowie Szacha otrzymują zwykle rządy prowincyj i do swego imienia dodają na końcu *Mirza* (tyle znaczy co syn króla, lub księcia). Rezydencyą jest Teheran. Dwór Szacha składa się z wielu wysokich dygnitarzy, któremi są *Nassak Czybaszy* (nadworny marszałek), *Iszyk Agassy* (wielki mistrz obrzędów), *Miraker* (wielki koniuszy), *Czykkias Baszy* (wielki łowczy), *Hakim Baszy* (przyboczny lekarz) i *Monadzi Baszy* (nadworny astrolog) i w. i.

Ordery. Order słońca, dzieli się na trzy klasy, których oznakami są trojakie: wielkie, średnie i małe medale. Szczególniéj atoli zaszczytnym znakiem jest *kalaat*, czyli honorowa suknia.

3. RZĄD. Przy boku szacha jest dywan składający się z *sadri kazam* (wielkiego wezyra), *itymadod dewlet* (ministra spraw zagr.), *emiret dewlet* (ministra finansów) i *nizamod dewlet*) (ministra spraw wewn.). Prezesami wydziałów są *mestufi*; najwyższym urzędnikiem sprawiedliwości jest *szach sadr* czyli szejk ol islam, któremu, dla dozoru dochodów duchownych, dodany jest jeszcze drugi sadr; pod jego władzą zostają *kasi*, pierwsi sędziowie. Prowincyami zarządzają *beglerbeje* z władzą wcale dowolną. Niższymi administracyjnymi urzędnikami są *hakim* i *sabit*; w każdéj gminie przełożony jest *kelanter*, pośrednik między tronem a ludem; on rozpisuje podatki.

4. DOCHODY. Źródłami ich są: 1) podatki gruntowe, *malliat*; 2) podatki od majątku, pod tytułem dobrowolnych podarunków, *pejszkesz*; 3) nadzwyczajne daniny w zbożu, koniach i t. d. *sadir*. Do korony także należą czynsze z wydzierżawionych dóbr koronnych. Hordy koczujące płacą małą, stałą daninę. Pan *Joubert* podaje następującą tych dochodów wysokość:

Dochód z dóbr koronnych .	21,618,000 złp.
Podatek od gruntów . . .	15,364,000 „
Opłaty od handlu	12,355,000 „
Dochody z Ispahanu i mennicy	21,618,000 „
Dobrowolne podarunki . .	18,533,000 „
Daniny w naturze . , . ·	28,000,000 „
Ogółem	117,488,000 złp.

Frazer oblicza je na 11 do 12 milionów talarów. Te summy właściwie stanowią dochody monarchy, wszystkie bowiem wydatki dla prowincyj też prowincye ponoszą, i przewyżka tylko wpływa do królewskiego skarbu; a więc z tego nie można powziąść miary właściwych dochodów publicznych.

5. SIŁA ZBROJNA. Wojsko najnieszczęśliwiéj w ostatnich czasach zostało urządzone. Skarb opłaca około 160,000 ludzi (serbasy), po 1 tomanie na żołnierza miesięcznie, czyli raczéj skarb daje na to pieniądze. Ponieważ zaś ledwo 20,000 głów tego tak zwanego regularnego wojska znajduje się w całym kraju w czynnéj służbie, a reszta do domów rozpuszczona, aby raz co tydzień zbierała się na mustrę, przeto większa część żołdu pozostaje w ręku serdarów, min-baszów i innych makulisów czyli ulubieńców wezyra, pewno pod rubryką opatrzenia. Według nieco dawniejszego w 1845 r. podania wojsko perskie liczyć miało 5000 ludzi regularnéj piechoty i 4 baterye artylleryi; nie ma zaś regularnéj jazdy. Z owych 5000 jest 2000 w Teheranie, a reszta po kraju rozproszona.

D. HISTORYA.

1. Persowie byli górale koczownicze życie prowadzący. Dzielili się na 10 pokoleń, z pomiędzy których Pasargadowie byli panującemi. Pierwotna historya kraju ginie w czasach mytologicznych, powikłana z historyą babilończyków, assyryjczyków i medów. Kayomurz, mniemany potomek Noego, pierwszym być miał monarchą perskim. Był on głową rodu królów, którzy się nazywali Pajszdadiany. Rezydencyą wszystkich królów miała być Baktrya, jako pierwotna kolebka perskiéj oświaty, gdzie także zjawił się założyciel religii Zoroaster, i gdzie, szczególniéj w mieście Bamian, nauki i sztuki już kwitnęły. Napady Turanów wypędziły stamtąd panującą rodzinę, a Kajamidy, podobno medyjscy królowie, założyli swoję rezydencyę daléj ku zachodowi. Od Cyrusa nareszcie historya zaczyna być jaśniejszą (560 lat przed Chr.). Przy pomocy swych pasargadów zrzucił on jarzmo Medów, zniszczył ich państwo, obalił państwo Lidyjskie a swoje rozszerzył od Indu i Jaxartu aż do Egiptu i greckiego archipelagu. Jego syn Kambizes zawojował jeszcze Egipt (525). Daryusz Hyzdaspes, nadał krajowi organizacyą, podzielił go na 20 satrapij i w tych ustanowił stałych rządców. Wszedł w związki z greckiemi państwami, podbił Tracyą i Macedonią (513) i wiele krajów za rzeką Indus; wzniósł państwo do najwyższego szczytu wielkości, z którego wkrótce spadło rozbite przez małe państwo greckie. Aleksander Wielki, swém zwycięstwem nad rzeką Granikus (330) obalił państwo perskie i zamienił je na macedońską prowincyą. Po śmierci Aleksandra namiestnik jego Seleukus, ze wszystkich krajów perskich, przyłączywszy jeszcze do nich północną Syryą, Armenią i Kappadocyą, założył królestwo Seleucydów, do ktorego potém jeszcze dodał Azyą mniejszą, Tracyą i Macedonią. Po wielu wewnętrznych zaburzeniach i nieszczęśliwych walkach z Rzymianami, zwycięzki Artaxerxes I osadził na tronie (226 prz. Chr.) dynastyą Sassanidów i średnie perskie państwo. Walecznie opierali się Persowie rzymskiéj, a potém wschodnio-rzymskiéj potędze; lecz ulegli w walce z Arabami (640 po Chr.) i Persya stała się prowincyą Kalifatu, a wtedy islamizm zagłuszył dawną religią Zoroastra. Potém Persya dostała się pod władzę Mongołów (1224), których gdy się podzieliło państwo, z krajów perskich, Mezopotamii i Armenii powstało, utworzone przez Hulagu, państwo *Iran*, które znowu (1384) poszło na łup Tamerlana. Lecz upadło i państwo Tymurydów; Usum Hassan założył (1468) w Iranie silne państwo Turkomanów, które potém (1505) obalił Szejk Izmael Sofi, zaprowadził duchowną dynastyą Sofiitów w Armenii, Mezopotamii i zacho-

dniéj Persyi, przybrał tytuł *Szacha* i mahometańską sektę Szyjtów uczynił panującą w Iranie. Szach Abbas I (1587 — 1629) zdobyczami na Usbekach, Turkach i Portugalczykach powiększył znowu siły państwa.

2. Późniéj, lubo osłabiony wojnami z Turcyą, nieszczęśliwy w walkach z buntowniczemi Afganami, Nadir Szach przywrócił państwu dawne siły i odzyskał prowincye; Baharain w Arabii, Balk kraj Afganów, a nawet państwo W. Mogoła w Delhi było mu podległém. Atoli zaraz po zamordowaniu Nadira (1747) powstało wielkie zamieszanie; Afganie i Beludziowie odezwali się jako dwa niezawisłe państwa, i krwawe spory o tron wstrząsały cały Iran. Turkoman Feth Ali Schach, objąwszy rządy 1796 r. zawartym pokojem z Rossyą, odstąpił Derbend i kraj nad rzeką Kur, a w następstwie wszczętych z tém mocarstwem wojen w 1813 i 1826, postradał wszystkie prowincye kaukazkie: Dagestan, Erywan i Nachcziwan. Po Feth Ali († 1834) nastąpił jego wnuk Mahomet Mirza, pod gwarancyą Rossyi i Anglii przeciwko zawiści jego stryjów. Przy pomocy wojsk angielskich zwyciężył on swego najgorszego przeciwnika sułtana Cylli, i ugruntował swą władzę w całém państwie; lecz surowém postępowaniem ze zwyciężonymi, poburzył lud do buntu. Jego wyprawa przeciwko Heratowi, przez zawiść Anglików, pozostała bez skutku. Spory o granice z Turcyą, za pośrednictwem wielkich mocarstw europejskich, drogą pokoju zostały załatwione (1843 r.); atoli wewnętrzny stan Persyi pozostaje zawsze opłakany i nie ma nadziei, aby przy takim jak był dotychczasowy zarządzie polepszył się kiedy.

VI. AFGANISTAN.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Dług. wsch. 78 — 91° szerokości północ. 28—36°. Graniczy na północ z Turkestanem; na wschód i połud.-wschód z Indostanem; na południe z Beludżystanem; na południe-zachód i na zachód z Iranem.

2. PODZIAŁ. Afganistan podzielić można na następujące trzy kraje, składające się z prowincyj, to jest:

1) Właściwy *Afganistan* czyli *Kabul*, do którego należą teraz prowincye: Kabul, Legman, Dżellalabad, Gizni, Siwi, Kandahar, Furrah i Banian.

2) *Sistan*, pod opieką Afganistanu zostający, z Sułtanatem Dżellelabad czyli Duszak, tudzież beludżystańskim chanatem Illum-Dar.

3) Kraj ludów zwanych *Ejmak* i *Hazareh*, które są koczownicze i mało od Afganistanu zawisłe.

4) *Korassan* i *Herat*.

3. ROZLEGŁOŚĆ. Nim Syksowie kraje te zawojowali byli i 1827 r. zabrali prowincye Kaszmir, Peszauer, Multan i t. d., i nim Uzbekowie podbili prowincyą Balk, Afganistan rozciągał się na 16,000 mil kw. przestrzeni, teraz jeszcze zajmuje przeszło 12,000 mil kwadratowych.

4. GRUNT. Część jego zalegają wysokie góry, w stronie tylko południowo-zachodniéj obszerne równiny. W dolinach i na nizinach grunt żyzny, podostatkiem wody mający; sławna jest w północno-wschodniéj stronie dolina kaszemirska, która przecież do Afganistanu teraz nie należy.

Góry. 1) *Hindukusz*, najwyższy łańcuch gór afganistańskich, a którego najwyższy szczyt do 21,000 stóp wznosi się (zniża się ku stronie zachodniéj, pod 84°40' wsch. dług); 2) *Paropamizus*, wielka gruppa gór (od wsch. na zachód 70, a od półn. na południe do 40 mil się rozciągających); 3) *Kuh Soliman* czyli *łańcuch Salomona*. w części odwiecznemi śniegami okryty; 4) *łańcuch Gomul*; 5) *Kodżech Amrun*.

Rzeki uchodzące do indyjskiego oceanu: *Sind* czyli *Indus* małéj tylko części kraju dotykający, do którego za granicami Afganistanu, w kraju syksów, wpadają afganistańskie rzeki *Kabul* (zabierający Logar i Kamę) i *Kurum*; — do jeziora *Zareh* czyli Luk, nad granicą perską płyną

Hilmend; biorący w siebie rzeki Urgendab i Kaszerud, tudzież Farrarud; — rzeki stepowe: Lora i Dehas. *Jeziora* Luk czyli Zareh.

5) KLIMAT. Wogólności wiele dni suchych, gorących, mało dżdżystych, chmurnych lub mglistych. Pora zimowa schodzi zwykle na samych deszczach, drugą porą deszczów bywa część wiosny. Upały i zimna, według różnéj wysokości miejsc względem morza i podług kierunku wiatrów, bywają bardzo różne. Wielka zachodzi częstokroć różnica między stopniami ciepła w lecie a w zimie, a nawet między dniem a nocą; częstokroć po największych upałach dziennych zdarzają sie nie tylko chłodne, ale zimne nocy. W ogólności na równinach gorąco, w okolicach wyższych powietrze umiarkowane, a w wysokich zimne. Wiatr samum wieje tylko w niektórych okolicach i to krótko.

6. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne*: nieco złota i srebra; ołów, antymon, żelazo, siarka, sól, saletra; hałun, marmur, alabaster, bolus, ziemia folarska, ziemie kolorowe, lazur, i niektóre drogie kamienie.

Rośliny: różne gatunki drzewa, dzikie oliwki, dzikie pistacye, wunna z jadalnemi jagodami; wszelkie gatunki owocowych europejskich drzew, cytryny, granaty, melony, arbuzy, wino, pszenica, jęczmień, kukuruza, ryż, baczra, dżawarri, trzcina cukrowa, tytuń, bawełna, konopie, marzana, alhenna, imbir, manna, gumma.

Zwierzęta: konie, muły, osły, wielbłądy, bydło, owce, kozy, psy wyżły, koty, łosie, daniele, antylopy, zające dziki, lwy, tygrysy, lamparty, niedźwiedzie, wilków bardzo dużo, hyeny, szakale; lisy, jeżozwierze, jeże, kotomałpy, różnego gatunku ptastwo domowe i dzikie, węże, skorpiony, pszczoły, jedwabniki.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ. Po oderwaniu prowincyj przez Syksów czyli Sejksów i Uzbeków, ludność Afganistanu nie przechodzi 7—8 milionów dusz.

2. POCHODZENIE. Afganie, Beludzi, Ejmaki, Hazarowie, Tadziki, Indyanie, Turkomanie, nieco Arabów, Ormian i Żydów.

Do Afganów liczą się: Duranie, Barajcze, Teryny, Gildziowie, Wardaje, Kakery, Nassery, Berduranie, Turyanie, Dżadżerzy, Damanery, Szyryanie, Smarery, Wizyrery, Dżudranie i Damtani.

3. PRZEMYSŁ. Rolnictwo i chów bydła, nieco także górnictwa. Są tu niektóre rękodzieła, ale tylko ściągające się do tkanin jedwabnych, bawełnianych i wełnianych; nożownictwo, robota broni palnéj i siecznéj. Szczególniéj sławne są jedwabne i wełniane kobierce, które wyrabiają w Heracie, a sprzedają po różnych cenach od 10 aż do 100 rupij sztukę rozmaitéj wielkości i w najpyszniejszych kolorach. Również klingi do pałaszów robią tu tak dobre jak w Meszed.

Handel czynny jest z Persyą i Turkestanem dokąd z Rossyi, przez Bucharyą, wiele bywa wprowadzanych wyrobów i towarów, niemniéj handlują Afganie z Kaszgarem i Indyami (zkąd wiele towarów angielskich przywożą) a wszystko tylko karawanami. Przez otworzenie kommunikacyj na rzece Indus, handel z Indyami znacznie się podniósł. W braku pieniędzy odbywa się zwykle handel na zamiany. Zdaje się, że Afganie więcéj zbywają swoich towarów za granice, niżeli ich sprowadzają. *Wyprowadzają*: konie, różne tkaniny, tytuń, świeże i suszone owoce, kobierce z Heratu; *wprowadzają zaś* słoniową kość, bambus, indygo, drzewo sandałowe, cukier, cynę, korale, wszelkiego rodzaju lekarstwa, korzenie, skóry, koszenillę, her-

batę, ocet winny, sery i t. d. Główne miasta handlowe są: Kabul, Herat i Kandahar.

4) STANY. Afganie są panującym ludem, między którym nie ma żadnéj różnicy kast, każdemu otwarta jest droga tak do dworskich jako i krajowych urzędów; wiek szczególnego tu doznaje poważania i względów. Nie ma właściwéj szlachty, ale w zwyczaju jest niewolnictwo.

5) RELIGIA. W Afganistanie panującą religią jest islamizm; Turyanie są szyjtami, większa część innych mieszkańców należy do sekty sunnitów; Sofi stanowią szczególną sektę islamizmu. Znajdują się wreszcie braminowie, paszowie, ormianie i żydzi.

6) OŚWIECENIE. Są tu szkoły, podobnie jak w Persyi, tylko mniéj tu przynoszą korzyści. Wyższe szkoły są w Heracie i niektórych innych większych miastach.

C. Rząd.

1. FORMA RZĄDU. Ograniczona monarchia; tron dziedziczny. Panujący ma tytuł: *Szach Dewri Dewran*. Przed kilkanastą laty Anglicy prawie cały Afganistan podbili; szacha Dost-Mohameda wygnali, ale potém powstawszy Afganie w walnéj bitwie wojsko angielskie znieśli, tak iż kilku ludzi tylko ocaliło życie ucieczką. Nowe wkroczyło wojsko angielskie, chcąc powetować klęski, ale i to nic nie zrobiło.

2. RZĄD. Panujący ma przy sobie następujących naczelnych urzędników: *Wezyr Azem* (wielki wezyr), *Munszy Basza* (sekretarz stanu), *Hirkarra Basza* (ekspedytor), *Nazakdzi Basza* (wielki marszałek) i *Sabl Basza* (najwyższy zawiadowca konfiskat). Nad każdą większą prowincyą przełożony jest Hakim. W koranie zawarte są wszystkie prawa; także wywierają wpływ zwyczaje.

3. DOCHODY PAŃSTWA. Dochody, których głównemi źródłami są: podatek gruntowy, miejskie czynsze, daniny, dobra koronne, kary i konfiskaty, szacowano dawniéj na 40 milionów złp.; o teraźniejszym zaś ich stanie nic pewnego powiedzieć nie można.

4. SIŁA ZBROJNA. Dawniéj, przed oderwaniem prowincyj, wojsko afgańskie składające się z Duranów, Golamów, Kara-Nokarów i Ildżari liczyć mogło 200,000 do 250,000. Dowódzcy jego nazywają się Syrdar. O teraźniejszéj zaś sile nie ma pewnych wiadomości.

D. HISTORYA.

Afganistan był perską prowincyą. Dopiero po śmierci Szacha Nadira (1747) Ahmed Chan, jeden z najznakomitszych krajowców i wiernych sług Szacha, podniósł bunt przeciwko władzy perskiéj, przywłaszczył ją sobie w swéj ojczyznie i kazał się koronować królem Afganów w Kandahar. Przyjął zaraz tytuł Durih Duran (Perła wieku lub wiek szczęścia), a nazwisko Abdallich zamienił na Duranieh. Wsławiwszy się wojennemi czynami, podbiwszy część Korassanu, umarł 1773 r. Spory o tron między następcami wstrząsnęły i osłabiły państwo, któremu Rundszit Singh, władzca Syksów, zabrał obszerne kraje i 1823 r. obalił monarchię Duraniehów. Tylko Herat pozostał potomkom Achmeda; wszystkie zaś inne prowincye dostały się w moc dynastyi Baruksehis; najstarszy z tego rodu Dost Mechmed Chan został władzcą Kabulu. Atoli Anglicy, w porozumieniu z pewném stronnictwem krajowców, sprzyjającém oddalonym z tronu Duraniehom, a szczególniéj wypędzonemu 1809 r. Szachowi Szudszy, uznali go prawym królem, a Dosta Mechmeda ogłosili za przywłaściciela i 1838 r. rozpoczęli przeciwko niemu wojnę. Zajęli Kandahar, Szudsza odprawił (7 sierp. 1839 r.) uroczysty wjazd do Kabulu, a Dost uciekać musiał do Banian. Nadaremno kusił się on wypędzić Anglików, i nareszcie sam musiał u nich szukać schronienia. Afganie jednak coraz mocniéj powstawali przeciwko wpływowi Anglików; roku 1841 podnie-

śli otwarty bunt, tak, iż angielski generał Robert Sale ledwo zdołał schronić się do Dżellalabadu; równocześnie (2 listopada) wybuchło także powstanie w Kabulu, tak, iż Szudsza i angielskie wojsko pod generałem Elphinstone ledwo cofnąć się mogło do cytadelli Bala-Hissar i oszańcowanego obozu. W Kohistanie także i w górzystych okolicach ponieśli Anglicy znaczne klęski; wojsko w Gasni i Kandahar zostało otoczone, wielkie śniegi utrudzały wszelkie zaczepne poruszenia, wszędzie Anglikom zagrażała przeważna liczba Afganów, na których czele był syn Dosta Akbar Chan. Nadaremno Anglicy chcieli traktować i poseł ich Macleagh, udawszy się na konferencyę do Akbara, o wolne wycofanie się angielskiego wojska, w Kabul zdradziecko został życia pozbawiony. Stanęła wreszcie zobopolna ugoda, mocą któréj oddalić się miały z Kabulu wojska angielskie, zostawiwszy zakładników, i sam Akbar eskortował ich odwrót 6 stycznia 1842 r. do Dżellalabad odległego 90 mil angielskich; lecz pomimo zaręczone bezpieczeństwo, za zbliżeniem się do ciasnego między górami przejścia, wystawieni byli ciągle Anglicy na ciągłe napaści, tak, iż wskutek nich i przykrego zimowego pochodu, niemal całe wojsko kabulistowskie zostało zniszczone. Poznali Anglicy, że niepodobna im byłoby utrzymać się w Afganistanie, postanowili zatém opuścić go zupełnie, co jednak po srogiéj za wiarołomstwo dopiero nastąpiło zemście. Afganie więc odzyskali niezawisłość i Dost przez Anglików wypuszczony, osiadł znowu na swym tronie.

VI. BELUDZISTAN.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Między 75—89° wsch. dług. a 23—31° półn. szerokości. Graniczy od północy z Afganistanem, od półn.-wsch. z krajami Syksów, od wsch. i połud.-wsch. z Indostanem, od południa z indyjskim oceanem, od zachodu z Iranem (Persyą).

2. PODZIAŁ. Cały Beludżystan dzieli się:

1) na kraj właściwych Beludziów,

2) kraj Synd. Te obadwa kraje dzielą się znowu na 6 głównych prowincyj: Sarawan, Mekran, Lus, Kucz-Gundawa, Iszalawan, Kuhistan.

3. ROZLEGŁOŚĆ. Zajmuje do 9,500 m. kw., z czego na kraj Beludziów przypada 6,600 m. kw., reszta na kraj Synd.

4. GRUNT. Zaległy niezliczonemi górami, po nad morzem dość szeroki pas nizin, czyli pobrzeżów; pustynią Bunpur, wewnątrz kraju otaczają skały. Na wysokich płaszczyznach grunt suchy, podobnie jak w Persyi, te tylko miejsca bywają uprawiane, które sztucznie zalewać można: takież jest pobrzeże, tylko nieco gorętsze; w Kuhistanie jużto płonny, piasczysty, już gliniasty; w Kucz-Gundawa nader żyzny, a zaś w Syndzie wielce urodzajny, tłusty. Góry Brahu niemal oddzielne stanowią pasmo beludzistańskie, a najwyższe ich szczyty mają być około Kelatu. Jedyną rzeką jest Synd, do morza uchodzący; *pobrzeżne rzeki* są: Hub, Puralli, Muklu, Buzul, Suduk, Dust, Nugor, Sirru, Bunt, Sudzi; rzeki *stepowe:* Nari, Kanhi, Kaskin, wszystkie małe i w lecie wysychające.

5. KLIMAT. W niektórych prowincyach (Sarawan, Iszalawan) cztery regularne pory roku; mocna zima trwa przez cztery miesiące; w innych (Mekran, Lus, Kuhistan), dwie wilgotne, jedna gorąca i jedna zimna pora roku; w Kucz-Gundawa dokuczliwe upały; w Synd klimat indyjski, i równie jak w Mekran, bardzo niezdrowy; choroby zaraźliwe często panują.

6. PŁODY NATURALNE. Złoto, srebro, ołów, żelazo, miedź, cyna, hałun, saletra, salmiak, sól, siarka, marmur, kamień lazurowy; różne gatunki zboża, rośliny strączkowe, południowe owoce, marzanna, indygo, cukier, bawełna, lukrecya, opopanax (roślina gumowa), mało lasów, wiele drzewa terpentynowego; wielbłądy, konie, muły, osły, bydło, owce, kozy, psy, koty, kury, gołębie; wiele czwo-

ronożnych zwierząt dzikich i ptastwa; pszczoły, jedwabniki.

B. Mieszkańcy.

Ludność tego państwa do 3 milionów licząca, składa się z Beludziów (Narrus, Rind, Mugshie), Brahus, Dewar, tudzież z Indyan i Mekranów. Mieszkańcy zachodniego Beludzistanu są koczownicy, z chowu bydła jedynie żyjący; mieszkańcy Syndu i Kucz-Gundawy samém tylko trudnią się rolnictwem. Nie wiele wydobywają metalów, ale soli znaczną ilość otrzymują. Rybołowstwu na brzegach tylko morskich oddają się, kiedyby korzystnie trudnić się niém można było i na rzece Indus. W zachodnim Beludzistanie prawie żadnego nie ma rzemiosła, w miastach tylko napotkać można rzemieślnika, ale za to w Syndzie widać indyjską skrzętność, i oprócz tkanin jedwabnych i bawełnianych, są tu farbiernie, garbarnie, garncarstwo i t. d.; do handlu *wywozowego* dostarczają ryżu, bawełny, jedwabiu, oliwy, indygo, kali, daktylów, wełny, saletry, soli, skór, boraksu, salmiaku, opopanaxu, lazuru, złota, perkalu i innych tkanin bawełnianych. *W prowadzają* zaś konie, rzemień, skóry, szale, kobierce, drogie kamienie, gummę, żelazo, cynę, stal, ołów, miedź, słoniową kość, cukier, herbatę, korzenie, sukno, szkło, porcellanę, wodę różaną, tytuń, kawę, pałasze. Głównym portem jest Kuracze; najznaczniejsze handlowe miasto wewnątrz kraju: Szykkapur. Zaprowadzenie handlu na rzece Indus wiele się przyczyniło do jego ożywienia między Anglikami a Beludziami i Afganami. Żegluga parowemi statkami po rzece Indus, odjéj ujścia aż do połączenia się z nią, pod miastem Mitunkot, rzeki Sutledż i po téj w górę, dopóki jest spławna, zostaje w ręku saméj dyrekcyi wschodnio-indyjskiéj kompanii angielskiéj; nadbrzeżne jéj rzeki państwa bynajmniéj się do téj żeglugi nie mieszają i za to otrzymują część opłaty celnéj, która

od każdego okrętu 570 rupij wynosi. Beludziowie i Brahowie dzielą się na pokolenia, a te na *kaiby*. Każde pokolenie obiera sobie naczelnika, *Sirdar*; władzę nad kaibami piastuje najstarszy wiekiem. Wszyscy sirdarowie uznali byli za wspólnego zwierzchnika Chana w Kelat, teraz jednak wielu z nich uczynili się niepodległymi. Pomieniony jednak Chan jest w Beludżystanie najsilniejszy, przy nim jest prawo wypowiadania wojny, zawierania ściągających się do całego kraju traktatów, on także rozstrzyga graniczne spory między pokoleniami jako pan gruntów, a przytém jest najwyższym sędzią. Sirdarowie w razie potrzeby, dostarczają mu wojska. Dostojność chana jest dziedziczna. Jego dochody wynosić mają do 350,000 rupij. Gdy wszyscy wazale ze swemi wojskami w pole wyruszą, wtedy ogólna siła zbrojna liczyć może 150,000. Kraj Synd miał do r. 1843 jedyny w Azyi właściwy sobie rząd; trzej *Umirowie* zasiadają wspólnie tron, najstarszy z pomiędzy nich wiekiem prezyduje i nazywa się *Hakim*. Ich dostojność przechodzi dziedzicznie na synów. Wspólnie dzielą się dochodami, których być ma do 32 milionów złp.; wspólnych mają ministrów i radzców. Atoli od r. 1843 Synd stał się posiadłością Anglików, która ich więcéj kosztuje niż przynosi korzyści, gdyż rachują dochodów 3—400,000, a wydatków do 890,000 funt. szterl.

D. HISTORYA.

Gdy Baber założył nowe państwo Mongołów w Indyach, Synd był pierwszą jego prowincyą, oderwał się jednak i rodzina Kaloras objęła udzielne w nim rządy. Po wyprawie Szacha Nadira (ob. Persyę 2.) Synd stał się prowincyą Persyi, która ustanowiła Nuszir Chana księcia Beludziów, głównym zarządcą wszystkich południowo-wschodnich prowincyj Iranu pod tytu-

łem: *beglerbejostwa*, zkąd początek tego, w rzędzie azyatyckich, państwa. Potém (1779) familia Beludziów powstała przeciwko znienawidzonym za okrucieństwa Kaloras (perscy awanturnicy), wypędziła ich i sama panowała w małéj zawisłości od Afganów, pod imieniem książąt *Umirów*. W czasie ostatniéj wojny Anglików z Afganami, Beludziowie mężnie walczyli z pierwszemi, nie będąc w rzeczywistém przymierzu z drugiemi. W roku 1849 atoli, wraz z Syksami, Synd zajęty został na własność angielską.

AZYA WSCHODNIA.

VIII. CHINY.

a) PAŃSTWO CHIŃSKIE WŁAŚCIWE.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Od 115 do 141°50′ wsch. dług., a od 20°9′ do 41°20 półn. szerokości. Graniczy na północ z Mongolią, od któréj je sławny mur oddziela; na półn.-wsch. z Manczurejem; na wsch. z oceanem wielkim; na południe z morzem chińskiém; na połud.-zach. z Indyami zagangesowemi; na zachód z Tybetem.

2. ROZLEGŁOŚĆ. Wynosi w przybliżeniu do 61,000 mil kw. Wszystkie zaś kraje pod opieką Chin zostające zajmować mają 162,800 mil kw. Według *Gutzlaffa* rozległość Chin właściwych wynosić ma 81,125, a zależnych krajów 107,025 mil kw., czyli ogółem 188,150 m. k.

3. GRUNT. Zacząwszy od oceanu wielkiego kraje coraz wyższe są ku zachodowi aż do gór środkowéj Azyi. Z gór tybetańskich, a mianowicie od Kuen-Lun rozchodzą się wyniosłe góry, dla których południowo-zachodnia część Chin jest jednym z najwyższych krajów na kuli ziemskiéj. Łańcuch Yun-ling uważać należy jako środkowy między wszystkiemi górami, które się ciągną przez Chiny od północy ku południowi i swemi śnieżnemi szczytami oddzielają to państwo od Tybetu. Łańcuch Yun-ling łączy się z łańcuchem Pe-ling, odgraniczającym na południu prowincyą Szen-si. Inny jeszcze łańcuch gór, Nan-ling, zaczyna się tam, gdzie się kończy pierwszy. Sami Chińczycy li-

czą w swém państwie do 2000 gór, a 1472 jezior i rzek. Tę obfitość wód Chińczycy sztuką jeszcze pomnożyli (kanałami).

Morza: oprócz dwóch głównych mórz (oceanu wielkiego i morza chińskiego) należy tu jeszcze morze żółte, Hoang-Hay: cieśnina Formosa i zatoka Tunkin.

Jeziora: Thun-thing, największe jezioro w Chinach, 40 mil, i Fu-Yang, 20 mil obwodu mające.

Rzeki główne: Hoang-Ho (żółta rzeka), Yan-tse-Kiang (rzeka błękitna), Si-kiang (Ou-Kiang), Ya-Tong-Kiang, Pe-Kiang, Kang-Kiang, Hou-Kiang, Yuen-Kiang, Pay-Ho, Hoei-ho, Hia-Kiang, Lo-Kiang. Prócz wymienionych wiele jest rzek mniejszych.

Kanały: jest ich mnóstwo; największe są kanał cesarski, Yun-Liang, długości 250 mil geograficznych.

4. PODZIAŁ. Ośmnaście gubernij, z pomiędzy których:

a) Gubernie nadmorskie: Czy-li, Szan-tung, Kiang-su, Cze-Kiang, Fukian, Kuang-Tung.

b) Gubernie zachodnie: Kan-su, Szen-si, Szu-czuan i Yun-nan.

c) Gubernie środkowe: Szan-si, Ho-nan, Ny an-Hoej, Hu-pe, Hu-nan, Kiang-si, Kuei-czen i Kuang-si.

5. KLIMAT. W części północnéj, pomimo że ta leży w téj saméj szerokości co południowy koniec Włoch, bywają mrozy na 10°; sprowadzają je północno-zachodnie i wschodnie góry. Nawet w okolicach południowych mocne bywają mrozy w krajach górzystych; ale też silne następują po nich upały i wielce popędzają wegetacyą roślin strefy gorącéj. Wyjąwszy niektóre mokre okolice, powietrze w ogólności jest zdrowe. Mgły z większych jezior wznoszące się czynią pobyt nad temiż jeziorami przykry, a nawet szkodliwy.

b) Ciała kopalne: złoto, srebro (rząd wzbrania wydobywania tych metalów), żelazo, ołów, cyna, miedź, biała

miedź (Pe-tong), cynk, żywe, srebro; różne drogie kamienie, jaspis, marmur, lazur, sławny Yu czyli nerkowiec, kryształ, rubin, sól, hałun, witryol, saletra, węgle kamienne, przednia ziemia porcelanowa; olej skalny, wody mineralne, źródła ciepłe, z których razem wydobywa się gaz palny.

Rośliny: herbata (po chińsku *cza*, drzewo, którego liście nader ważny przedmiot handlu i pożywienie krajowców stanowią), ryż, różne gatunki zboża, rośliny strączkowe, między innemi także figi, migdały, orzechy *liczi*, pomarańcze, banany, winogrona, brzoskwinie, ananasy, oliwki (kamelia, z któréj nasienia olej wybijają), drzewa pokostowe, drzewo łojowe, mydlane, ginseng, rabarbarum, china, kamfora, cynamon, galgant, indygo, cukier, gallas, bawełna, trzcina bambusowa (używana do budowli i wielu innych potrzeb).

Zwierzęta: świnie, osły, psy (których mięsa mieszkańcy używają na pokarm), koni mało i ladajakich, wielbłądy, bydło, owce, piżmowce, dzikie osły, argali (dzikie owce), dzikie kozy, gazelle, mruczaki (woły), małe jelonki; bażanty, kaczki, mnóstwo wodnego ptastwa, niedźwiedzie, ostrowidze, wilki, tygrysy; w okolicach południowych: małpy, słonie, nosorożce, jedwabniki. Szarańcza częste zrządza klęski.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ. Spis z roku 1815 podaje ją na 261 milionów. Do tego dodawszy ludność krajów zawisłych, którą jedni podają na 12, drudzy na 34 milionów, ogromna ludność państwa Chińskiego wyniesie do 400 milion. dusz.

Ludność większych miast:

	mieszk.		mieszk.
Pekin	2,000,000	Suczej	600,000
Han-czej	1,000,000	Nankin	500,000
Kan-czej (Kanton) . .	1,000,000	Fu-czej	400 000

	mieszk.		mieszk.
Wu-czan	400,000	Yan-czej	200,000
Szan-hai	350,000	Amoy	200,000
Man-czan	300,000	Jo-czej.	200,000
Nin-pu	300,000	Huan-czej	200,000
Ssi-ngan	300,000	Kin-czej-kin (osada fabrycz)	1,000,000

2. POCHODZENIE. *a) Chińczycy*, głównie ludność wszystkich prowincyj stanowią; jak się zdaje są pierwotnymi tych krajów mieszkańcami, pokrewni są z pokoleniem mongolskiém.

b) Manczu, zdobywcy Chin, z ich rodu panują cesarze.

c) Syfanie, jak się zdaje od Mongołów pochodzący, lud koczowniczy, dzielący się na czarny i żółty.

d) Lolos, pasterze zamieszkali w górach prowincyi Yunnan, własnym mówiący językiem.

e) Miao-se czyli Sang-Miao-Se, również lud pasterski w południowych górach prowincyi Kuei-czej mieszkajacy.

f) Żydzi, oddawna zamieszkali w prowincyi Ho-nan.

Chińczycy właściwi średniego są wzrostu i usposobieni do otyłości, któréj też zwykle pragną i dopomagają jéj. Nogi i ręce mają małe, cerę brudno-oliwkową, nos i wargi wiele do murzyńskich podobne, a uszy znacznie od zwyczajnéj miary dłuższe. Ich oczy, tę rasę ludzi cechujące, małe i tworzą kąt ostry z osadą nosa. Broda słabo im zarasta, a na głowie golą włosy, aż do wierzchołka, na którym zostawiwszy kosmyk w warkocz go splatają. Czasem za karę kosmyk ten obcinają im. Kobiety już od siódmego roku malować się zaczynają. W klassach dostatnich, zaraz po urodzeniu dziewczynki, ściskają jéj nogi w pewny rodzaj ciżemek, a to tak długo, aż w miarę podrastania reszty ciała, okaże się należycie małą, tojest najwięcéj cztery do pięciu cali długą; ale z przyczyny tego ściskania nogi w kostkach znacznie grubieją i ztąd chód niewiast staje się ociężały i niepewny. Z przyczyny wielkiéj zazdrości mężów, żony bywają ściśle, a niekiedy nawet przez rzezańców strzeżone. Samemu tylko cesarzowi wolno jest miéć więcéj nad jednę prawych żon. Atoli po-

mimo tę ostrożność wielkie i powszechne widzieć się daje zepsucie. Zaraz po urodzeniu, bez miłosierdzia porzucają dzieci, które tysiącami giną. Ojciec też ma prawo do życia lub śmierci swych dzieci, może je sprzedać jak niewolniki. W ogólności podróżni malują charakter Chińczyków szpetnemi kolorami: okrutna nieczułość, najpodlejszy egoizm ze wszystkiemi wynikającemi z niego wadami, jakoto: nikczemność, oszukaństwo, kłamstwo, nieznośna względem niższych pycha, bydlęce puszczanie się na zmysłowe roskosze, głównemi są piętnami charakteru Chińczyków. A wszystkie te wady starają się pokrywać najwykwintniejszemi formami grzeczności i powierzchownéj szczeroty, do czego szczególniéj przyuczana bywa młodzież, i surowe za wszelkie w téj mierze uchybienia odnosi kary. Zresztą, wyjąwszy wielkich panów, którzy do tego stopnia posuwają lenistwo, że każą swym niewolnikom aby ich karmili, Chińczycy są nadzwyczaj pracowici, wytrwali i do wszystkich robót bardzo zręczni; wydziwić się nie mogli Anglicy jak prości robotnicy chińscy swemi prostemi narzędziami wybornie naśladowali przedmioty, które w Europie najdoskonalszemi wyrabiają się narzędziami. Już w bardzo odległych od nas wiekach Chińczycy stanęli na wysokim stopniu cywilizacyi, lecz daléj nie postąpili; lubo daleko wprzód od nas poznali proch palny, drukarstwo, bussolę i inne wynalazki, teraz jednak, wierni swym dawnym podaniom i pogardzający wszystkiém co nie jest ich własne, pozostali się bardzo daleko za postępem sztuk i nauk europejskich. Ich żeglarskie wiadomości prawie są niczém; przy pomocy tylko missyonarzy europejskich zdołają ułożyć kalendarz; ich muzyka jest wrzawliwa i bez harmonii. Obrazy natury naśladują aż do znudzenia, ale najmniejszego nie mają wyobrażenia o perspektywie, i ganią cienie w obrazach europojskich uważając je za plamy i wady. Ich też budownictwo małéj jest wagi. Niewolnicze uszanowanie dla wszystkiego co dawne i właściwy ich języko-

wi charakter są dwoma głównemi zaporami, które u nich wstrzymują wszelkiego rodzaju postęp.

Język chiński jest jedno-zgłoskowy, prosty i w swéj składni niezupełny. Liczba źródłowych wyrazów nie przechodzi 350; lecz każdy, przez różne zmiany głosu nabiera 40 do 50 różnych znaczeń. Nie ma w tym języku ani konjugacyj, ani deklinacyj, ani spójników: stąd wynika w mowie niepewność, brak i kłopot, którym częstokroć nawet sam Chińczyk nie może inaczéj zaradzić, jak znakami za pomocą palców lub wachlarza, dla zastąpienia wyrazu, którego mu niedostaje. Język ten dzieli się na wykształcony, którym mówią na dworze, i na język ludu; ma być jeszcze trzeci język ksiąg, od pierwszych dawniejszy. Pismo także czyli głoski są równie jak język osobliwe. Każdy wyraz oddzielnym pisze się znakiem, a 350 źródłosłowów wyrażają się tyluż pierwotnemi znakami, które się nazywają kluczami. Myśl złożona wyraża się jednym z tych kluczów do którego dodaje się wiele innych znaków, a piękność stylu zależy jedynie na trafnym sposobie oddawania myśli przez układanie znaków. Dlatego też chińska poezya jest prawdziwie zagadkowém pismem. Łatwo więc pojmujemy, że ledwo całe życie wystarczy na nauczenie się w Chinach tego, czego u nas łatwo się nauczy dziecko w kilku miesiącach. W rzeczy saméj liczba wyrazowych znaków przechodzi 80,000. Mowa ludu obchodzi się ich 4 do 6000. Prócz takiego języka mają jeszcze Chińczycy inne wielozgłoskowe pismo, którém wyrazić mogą wymawianie tak swoich wyrazów, jako i nazwisk rzeczy z obcych języków. U nich piszą się wyrazy jeden pod drugim, z góry na dół, zaczynając od prawéj ręki, a tak u nich wiersze idą obok siebie z góry na dół. Piszą pędzlem umoczonym w tuszu.

Pod formami ojcowskiéj administracyi, rząd chiński najuciążliwszy jest na kuli ziemskiéj. Wyjąwszy samych członków rodziny cesarskiéj, każdy Chińczyk, w pewnych przypadkach może być skazany na karę bambusa, *pantse*

zwaną. Okrutniejsza jeszcze jest kara *kangu*, to jest winowajca musi nosić przez miesiąc i więcéj, szeroką jak stół deskę na szyi, nie mogąc dostać rękoma do twarzy. Kara śmierci dopełniana bywa częstokroć z oburzającą srogością. Cesarz jest panem, właścicielem wszelkich gruntów. Europejczycy nazywają każdego urzędnika *mandarynem*; jest to pierwiastkowo wyraz portugalski, którego Chińczycy, dla zawadzającéj w nim głoski *r* wymówić nie mogą.

3. ZATRUDNIENIE. PRZEMYSŁ. *a*) Wszelkie gałęzie *rolnictwa*, do którego sam cesarz i to osobiście zachęca; *b*) *górnictwo* ogranicza się na wydobywaniu nieszlachetnych metalów; *c*) *rybołowstwo*, w wielkiem staraniu, tak na domowy użytek jako i na handel; *d*) *chów bydła*, z małém powodzeniem; *e*) *wszelkiego rodzaju rzemiosła*, wykonywane bardzo prostemi sposobami, zresztą podległe ścisłym cechowym przepisom.

W przemyśle fabrycznym Chińczycy poprzedzili wszystkie narody na kuli ziemskiéj i rzeczywiście odznaczyli się. Najprzedniejsze ich fabrykaty są: *a*) porcelana zalecająca się lekkością i mocą; *b*) wszelkiego gatunku jedwabne i bawełniane tkaniny; *c*) wyroby metalowe, lakierowane, wyroby z kości słoniowéj, z szyldkretu; *d*) papier, w wielkich arkuszach, jedwabny, bawełniany i ze rdzenia bambusowego; *e*) wyborne wyroby rogowe; *f*) przednie gatunki tuszu; *g*) piękne statki rzeczne (dżonki).

Handel wewnątrz kraju jest nader czynny i wielki; nader dogodnemi są doskonałe drogi, jak również spławy na rzekach i kanałach, a szczególniéj na kanale cesarskim. Różne prowincye dostarczają różnych swemu klimatowi właściwych, niezbędnie w życiu potrzebnych płodów. We wszystkich miastach, a nawet po wsiach zdają się odbywać nieprzerwane jarmarki. Przeprowadzaniem towarów lądem trudnią się tragarze (*kolis*), lub przewożą je na wielbłądach. Mało zaś rozciąga się handel Chińczyków do innych państw

azyatyckich, albowiem mało jeszcze postąpili w budowie okrętów i w żegludze. Odwiedzają oni tylko Japonią, Jawę i inne większe sundzkie wyspy, Singapur, Kochinchinę, Malakkę, Siam, wyspy filipińskie i niektóre z południowych wysp moluckich. Wielkiemi zaś massami wynosi się teraz lud chiński do Kalifornii i Australii, dla kopania tam złota i w ogóle oznacza się tam pracowitością. Wyprowadzają do Japonii: rabarbarum, chinę, terpentynę, przedniejsze gatunki drzewa, rzemień, sukno, cukier i jedwab, a w zamian przywożą miedź, wyroby lakierowane, klingi pałaszowe, perły i złoto. Do Manilli i Batawii prowadzą jedwabne tkaniny, porcelanę, herbatę i towary apteczne, a sprowadzają piastry, jaskółcze gniazda, perły, drzewo farbierskie, srebro, kalin (kompozycya cyny i ołowiu), korzenie, sukna europejskie; Kochinchina bierze od nich płótno i jedwabne tkaniny, a daje złoto, arek i cynamon, z Malakki i Siam przywozi Chińczyk za swoje towary kamforę, słoniową kość, rogi nosorożca, pletwy ludojada, jaskółcze gniazda i kalin. Do Nowéj Hollandyi płyną Chińczycy po trepang (holoturye, muszle), który sprowadzają dla stołów swych magnatów. Rocznie wypływa w różne strony 350 dżonek, które zabrać mogą 100,000 beczek ładunku, a wartość tego ich handlu szacować można na 90 milionów dollarów. Z samym Singapur ma być handel wart 16 milionów piastrów. Wielkiéj jest wagi pobrzeżna żegluga. Roku 1831 przybyło tylko do Kantonu i Makao 846 dżonek. Do Schang-hai, sławnego handlem miasta i do portu Kiang-su zawija co tydzień 700 tychże statków. Między Rossyą także i Mongolią a Chinami istnieje czynny lądowy handel karawanami. Handel rossyjski idzie przez Majmaczyn i 1835 r. szacowano go przeszło 7 milionów rubli. Saméj herbaty idzie rocznie z Chin do Rossyi za 7 milionów rubli. Z pomiędzy wszystkich europejskich narodów najznaczniejszy prowadzą handel z Chinami Anglicy, opium, bawełną, którą Chińczycy wprawdzie uprawiają, ale za mało

na ich potrzeby, saletra, ryż, są główne przedmioty ich przywozu do Chin. Znaczny także jest handel z tém państwem Zjednoczonych Stanów północnéj Ameryki. Dotąd cały europejski i amerykański handel odbywał się tylko do jednego portu w Kantonie i wielce był ograniczony. Pewne tylko, dozwolone towary, sprzedawać było można tylko sześciu z urzędu wyznaczonym, tak zwanym Hongkupcom, kiedy tymczasem zakazane towary (szczególniéj opium) wprowadzano tylko ukradkiem na źle strzeżone *brzegi*. Dopiero od 1843 r. mocą zawartego między Chinami a Anglią traktatu, zupełnie zmieniły się stosunki; odtąd dla wszystkich narodów, a szczególniéj dla Anglików otworzony został wolniéjszy handel z tém najbogatszém i najogromniejszém państwem. Zamiast do samego Kantonu i uprzywilejowanym kupcom Hang, z ograniczeniami i samowolnemi zdzierstwami, zawarty pokój w Nankinie, dozwala handlować, za umiarkowaną opłatą cła, bez żadnych innych ograniczeń, z pięciu głównemi portami, mianowicie: Kanton, Amoy, Fu-czej-fu, Nin-po i Szanhai. Skutkiem tego traktatu, nie tylko z Anglii, Hollandyi Francyi i północnéj Ameryki, ale także z Austryi, Prus, Danii, Hamburga, Bremy, posełają do Chin naładowane, wszelkiego rodzaju towarami okręty. Według złożonego angielskiemu parlamentowi, a zgadzającego się wykazu z rachunkami missyi francuzkiéj, roczny *wywóz* z Chin wynosi: *Herbaty* (350,000 pikul, a pikul=60 kilogramom), za 9,450,000 dollarów; kwassyi za 240,000 doll.; surowego jedwabiu i wyrobów jedwabnych za 2,747,000 doll.; cukru za 370,000 doll.; innych płodów za 532,750 doll., gotowych pieniędzy (obcych monet) za 11,160,250 doll.; razem za 24,500,000 dollarów, Roczny *przywóz:* opium, ryżu, gotowych pieniędzy i t. d. za 15,594,630 doll.; ginzeng za 65,000 doll.; bawełny za 5,000,000 doll.; wyrobów bawełnianych za 2,090,000 doll.; wszelkiego rodzaju metalów za 261, 650 doll.; innych przedmiotów za 941,720, razem

za 25 mil. dollarów. Ważnym artykułem przywozu jest zawsze opium, pomimo że wprowadzanie go surowo przez rząd chiński zostało zakazane i stąd powstała była między Anglią a Chinami wojna, ukończona traktatem w Nankinie; mimo to wprowadzono tajemnie w jednym roku 26,000 skrzyń opium, wartości 26 milionów talarów; przywóz ten w 1843 r. dojść miał ilości 35,000 skrzyń. Handel w Chinach szczególniéj ułatwiają jak najregularniéj utrzymywane poczty. Sam cesarz utrzymywać ma do tego użytku znaczną liczbę koni. Z Pekinu odchodzą kuryery do znaczniejszych miast państwa; wice-królowie otrzymane depesze oddają natychmiast innym kuryerom dla doręczenia ich rządcom miast pierwszéj klassy, a ci bez najmniejszéj zwłoki przesyłają je do miast drugiego rzędu. W każdém pierwszego rzędu mieście jest pocztmistrz, a lubo te poczty nie dla użytku prywatnych są urządzone, to przecież użyć ich może każdy i to kosztować go będzie daleko mniéj niż na pocztach europejskich. Oprócz ścisłego dozoru nad regularnym biegiem poczt, czuwają także mandaryni nad dobrém utrzymaniem dróg, które bardzo sztucznie urządzone, idą częstokroć przez wierzchołki wysokich gór i między rozsadzonemi skałami, zwykle należycie szerokie i trwale zbudowane. Nakoniec mają Chińczycy przy swych drogach, w odległościach co 8 — 9 godzin, wieże sygnałowe, z czego wnosić można że Chińczycy byli wynalazcami telegrafów.

Pieniądze. W Chinach, prócz miedzianéj *kasz* albo *li* zwanéj monety, nie ma inszych bitych pieniędzy; sztuki téj monety mają każda w środku dziurę, aby je na sznurek nawłóczyć można było, a tak małéj są wartości iż teraz idzie ich 1530 na jednę uncyę srebra. Srebro kursuje tylko w sztabkach różnéj wielkości, wartości od 1 — 50 uncyj, i te zawsze ważyć trzeba; najpospolitsze są takie co ważą do 10 uncyj. Rachują tu na *tael* albo *lyang*; trzy tael.

srebra czynią 1 funt szterl. Każdy nosi przy sobie nożyczki dla rozcinania srebra.

4. STANY. Tylko członkowie rodziny cesarskiéj i potomkowie Konfucyusza (Kon-fu-tse) zaszczycają się klejnotem szlachectwa; urzędy i zasługi nadają tylko osobiste szlachectwo. Wszyscy, tak cywilni jako i wojskowi urzędnicy w całém państwie nazywają się *kwoang*, a Europejczycy *mandarynami* ich mianują. Mandaryni dzielą się na 9 klas, a te znowu każda na 2 oddziały, a zatém razem na 18 klas. Urzędnicy cywilni i wojskowi pierwszéj klassy i pierwszego rzędu nazywają się teraz *tajsse tajfu* i *tajpas*. Do pierwszéj klassy należą także *tahione* czyli biegli w nauce narodowego gospodarstwa tudzież trzej pierwsi dowódzcy cesarskiéj przybocznéj gwardyi. Drugi oddział pierwszéj klassy obejmuje dziesięć różnych tytułów i klas cywilnych i wojskowych urzędników; pierwszy oddział drugiéj klassy dzieli się na cztery klassy, tyleż oddział drugi i tu należą dyrektorowie zarządów okręgowych, rzeczywiści członkowie tak zwanych akademij państwa, kassyerowie i generał-majorowie wojska i t. d. Reszta ludu na sześć klass jest podzielona: wojskowi, uczeni, duchowni, chłopi, rzemieślnicy i kupcy. W ogólności wiele się tu uważa na stopnie i dostojeństwa, każdy wyższy odbiera od niższych niewolnicze uszanowanie, opisane szczególnemi prawami.

5. RELIGIA. 1) Religia *Konfucyusza*, którą szczególniéj wyznają uczeni, jest religią panującą: każdy urzędnik stanu zachowuje ją we wszystkich czynnościach swego urzędu, a nawet sam cesarz jest patryarchalnym jéj naczelnikiem; 2) religia *Lao* (któréj wyznawcy zowią się *Laotse* i dosyć są liczni); 3) religia *Fo* (buddyzm), do któréj większa część ludu należy, jak również sam cesarz osobiście jako Manczu. Są tu wreszcie żydzi i mahometanie. Religia chrześciańska, przez missyonarzy rezkrzewiana, liczyć już ma między Chińczykami 300,000 wyznawców.

Roku 1845 rząd chiński zapewnić miał chrześcianom opiekę.

6. NAUKOWE OŚWIECENIE. Chińczycy naukami celują nad wszystkich innych Azyatów, sami tylko równać się im mogą, a może i przewyższać w tym względzie, Japończycy. Od najdawniejszych już czasów Chińczycy stanęli na wysokim stopniu naukowego ukształcenia, atoli od 2000 lat nie tylko żadnego nie uczynili postępu, ale nawet zniżyli się. Są tam drukarnie o drewnianych tablicach, zbiory ksiąg, wielu uczonych ludzi i pisarzy i rozmaitego rodzaju literatura, w wielu gałęziach bogata. Szkoły dzielą się na gminne, obwodowe i gubernialne; pierwsze są we wszystkich miastach, w nich pobierają dzieci początkowe nauki; skoro zaś, złożywszy egzamin, zyskają stopień studenta, przechodzą do szkół obwodowych, które dzielą się na wielkie, średnie i małe, czyli prowincyalne, obwodowe i powiatowe. Szkoły gubernialne są po miastach gubernialnych, w każdém jedna kosztem rządu utrzymywana; są też obok nich w niektórych miastach i prywatne zakłady. Prócz tych szkół jest jeszcze instytut pedagogiczny, w którym się kształci młodzież na nauczycieli, instytut astronomiczny, w którym szczególniéj wykładane są nauki matematyczne i gdzie się kalendarz układa; jest wreszcie kollegium uczonych odpowiadające europejskim akademiom. Najznakomitszemi klassycznemi pismami są *King*; te, według ich wartości, są: *a*) *Yking*, wcale nie do pojęcia; *b*) *Szu-King*, lub także Szangszu, zbiór roczników, nauki moralności i sztuki rządzenia; *c*) *Czi-King*, zbiór poezyi; *d*) *Likih*, prawa zwyczajów, obyczajów tak świeckich jako i religijnych, czyli obrządków; *e*) *Czung-czu*, księga historyczna, i t. d. Rząd każe corok kollegium astronomicznemu wydawać kilka kalendarzy. Atoli w porównaniu ze stanem nauk w Europie nie bardzo ciekawe są wiadomości i umiejętności Chińczyków; sztuka lekarska jest u nich bardzo niepewna; astronomia, czyli właściwiéj

astrologia, arytmetyka i matematyka nie sięgają nad pierwsze początki; geografia ogranicza się tylko na własnym i sąsiedzkich krajach. W pięknych sztukach, wyjąwszy chyba ogrodnictwo, mało widać smaku; budownictwo jednak przedstawia godne zastanowienia przedmioty.

C. Rząd.

1. RZĄD i jego FORMA. Na czele rządu jest cesarz z nieograniczoną władzą, tytułujący się jedynym panem świata i synem nieba, a nawet, w swych ogłoszeniach, mianuje się władzcą niebieskiego państwa. Naród czci go jak ojca i tém imieniem wzywa go. Następstwo tronu jest dziedziczne, obecnie w manczurejskiéj rodzinie *Taj-Czing* (to jest, bardzo czysta), wolno przecież cesarzowi przeznaczyć którego zechce ze swych synów po sobie następcą. Najwyższą, przy cesarzu, rządzącą władzą państwa zwaną *wewnętrzną* czyli *tajną radą*, składają 4 *tajni radzcy* pierwszéj klassy, i ci wszyscy, prócz innych nadzwyczajnych tytułów, mianowani są „biegli w wielkiéj nauce czyli mądrości narodowego gospodarstwa *tao-hiosse*.“ Dwaj pierwsi są Manczu, dwaj drudzy Chińczycy rodowici. Téj radzie jest jeszcze dodana pewna liczba assesorów, którzy jednak zwykle nie są obecni w stolicy i gdzieś tam po prowincyach urzędy sprawują. Ci więc assesorowie są radzcy lub tajni radzcy stanu w nadzwyczajnéj służbie. Ministrowie także sześciu wydziałów z urzędu zasiadają i głosują w radzie, toż prezes najwyższéj przy tajnéj radzie będącéj rady wojennéj, który zawsze być musi z rodu Manczu i przewodniczyć w ministerstwie cesarskiego domu. W nadzwyczajnych wypadkach wzywani także bywają do zasiadania na obradach téj najwyższéj władzy książęta cesarskiéj rodziny i inni wysocy urzędnicy. Rada tajna odbywa w oznaczonych czasach, co miesiąc, po kilka posiedzeń, ona także

jest najwyższą władzą obrzędów stanu: ona, jako rada stanu, odbiera wszelkie podania do cesarza w przedmiotach cywilnego zarządu i wymiaru sprawiedliwości, naradza się i stanowi, według okoliczności. Pod władzą rady tajnéj jest sześć ministerstw (*lu-pu*), których prezesi uważani są jako radzcy tajni w nadzwyczajnéj służbie. Ministerstwa zaś są: *spraw wewnętrznych* (*li-pu*), (*finansów*) (*hu-pu*), (*wyznań*) (*la-pu*), (*wojny*) (*sing-pu*), (*sprawiedliwości*) (*king-pu*) *i robót publicznych* (*kong-pu*). Gubernie dzielą się; na prowincye, rządowe kommissaryaty i rządowe obwody. Prowincye zaś, pod względem administracyjnym, podzielone są na kommissaryaty, obwody i powiaty. Kommissaryaty rządowe oddzielne stanowią części, które zależą od izb skarbowych i nie dzielą się na obwody. Kommissaryatami zaś i powiatami rządowemi nazywają się te, które, co do administracyi, bezpośrednio guberniom podlegają. Inne kommissaryaty i powiaty uważane są jako obwody i zależą od naczelników prowincyj. W guberniach rządzą generalni gubernatorowie (jak wicekrólowie w Europie) i gubernatorowie, a to za pośrednictwem izb skarbowych, pod których władzą są rządy prowincyalne, dające następnie polecenia rządom obwodowym, a te powiatowym, które bezpośrednio zawiadują ludem i są poleceń wyższych władz wykonawcami. Naczelnicy wojskowi mają oddzielnie powierzone sobie miasta lub twierdze z przyległemi tymże krajami i mieszkańcami. Równie najwyższy urzędnik, jak najniższy poddany, drży przed bambusową trzciną.

1. DOCHODY PAŃSTWA składają się ze stałych i niestałych podatków. Co do podatków stałych (według Gutzlaffa) od 7,875,149 king (16 morgów) gruntów czynszowych płacą rocznie 53,730,218 uncyj srebra, i dają w naturze 16,543,262 korcy (szyk) zboża, wartości 57,351,207 uncyj srebra, czyli razem 110,081,425 uncyj srebra; atoli danin w naturze nie można uważać całkiem za podatek, gdyż część ich zachowywana bywa w zapasie na przypadki głodu i na zasiew. Z pomiędzy opłat niestałych największa jest od soli i przynosi rocznie około 7,486,000 uncyj srebra. Według Gutzlaffa ogół dochodów państwa wynosi najwięcéj 100 milionów uncyj srebra (700 mil. franków), Balbi zaś liczy go do 980 milionów franków. O teraźniejszym stanie finansów podaje wiadomość w swém piśmie z 1843 r. *Ludwik Besy* apostolski administrator w Nankinie. Według niego rząd chiński postanowił wybrać stałego gruntowego podatku rocznie z 18 prowincyj właściwych Chin 58,097,000 tael. Przed wojną z Anglikami tenże podatek czynić miał tylko 53,730,218 tael. W tym samym co gruntowy podatek stosunku, miały być powiększone daniny w naturze, a pewno i inne opłaty, tak iż spodziewano się powiększenia dochodów w ogólności z 192 mil. do 292 mil. tael, czyli na 584 mil. talarów. Zdaje się jednak, że te nadzieje nie spełniły się, gdyż na końcu 1843 r. okazał się deficit 40,970,000 tael, a z końcem 1844 r. mniejszy był tylko o 2,260,000 tael.

3. SIŁA ZBROJNA. Wojsko chińskie uzbrojone jest łukami, pociskami, szablami, dzidami, tarczami i dosyć złemi karabinami. Rodowici Chińczycy są na żołnierzy bojaźliwi, Tatarzy zaś w wojnie z Anglikami okazali dosyć odwagi. Artyllerya niezręczna, niedołężna. Według Pana *Rienzi*, który znaczną część Chin objechał i długo w tym kraju bawił, siła zbrojna składać się ma z 1,291,640 ludzi, jako to:

piechoty regularnéj	300,108
piechoty nieregularnéj	400,000
jazdy regularnéj	227,000
jazdy nieregularnéj	273,000
artylleryi	17,200
pociągu wojsk regularnych . . .	30,000
oficerów wojsk regularnych . . .	6,892
„ „ nieregularnych . .	5,201
wojska morskiego	32,000

Według najnowszych podań jakie udzielił akademii nauk w Petersburgu *Hyakynt*, wojska chińskie dzielą się dwojako: jedne składają się z Manczurów czyli Tatarów, Mongołów i Chińczyków, którzy z Manczurei do Chin przybyli (nazywają się wojskiem chorągwi), te zajmują najważniejsze warownie w państwie i liczą do 266,000 głów; do drugiéj armii liczącéj 666,300 ludzi, należą rodowici Chińczycy (to jest wojsko zielonéj chorągwi); ogółem 932,300. Do tego jeszcze dodać trzeba nieregularną, mongolską jazdę wynosić mającą 274,000 ludzi, a nadto regularne i nieregularne wojska w Tybecie i małéj Bucharyi. Pomimo taki stan siły zbrojnéj lądowéj bunt kilkudziesiąt tysięcy rokoszan od dwóch lat trwający, nie może być uśmierzony, a wódz cesarski ledwo w kilkanaście tysięcy ludzi występuje z nim do bitwy. Chińska siła zbrojna morska składa się z 1753 dżonek (717 na morzach, reszta na rzekach), na których jest po 6—8 dział, na żadnych zaś więcéj jak po 20. Liczbę majątków podają na 60—80,000.

D. HISTORYA.

1. Najdawniejsza historya Chin jest mityczna, chociaż, jak się zdaje, oparta na pewnych podaniach. Pierwszymi władzcami tego kraju być mieli bogowie Tien-Hoan Szi. Po nich nastąpiły dynastye: Ti-hoang-Szi, Kiehn-tohu-ki, do których należy prawodawca Fo-hi chiński U-ti; potém dynastya Kia (aż do 1767 przed Chr.), Szan (do 1122), Czeu (do 258) podawany jest za ich głowę. Pod jego następcami urodził się *Kon-fu-ce*, którego nauka dotąd jeszcze jest religią stanu. I téj dynastyi historyą zakrywa nieprzejrzana pomroka. Około 720 r. przed Chr. zaczęły się zatargi między małemi obok siebie leżącemi państwami, i ten przeciąg czasu nazywają chińscy kronikarze Czeu-Kue, czyli peryod walczących królów. Na 247 lat przed Chr. chiński bohatyr Szi-hoang-ti z książęcego domu Ting, utworzył jednolite państwo Chiny i założył dynastyę Czin. Wyciągnął długi mur dla zasłony od Tatarów i spalił wszelkie historyczne pomniki chińskie, gdyż znakomici chcący podzielić państwo na drobne części, odwoływali się do historycznych podań w Czu-King. Potém stało się to rzeczywiście, lecz Lieu-pang (197 pr. Chr.) znowu połączył wszystko w jednę wielką całość. Założona przezeń dynastya Hang rozdzieliła się na Si-hang czyli zachodnią i Tan-hang czyli wschodnią. Pierwsza panowała od 197 przed aż do 24 po Chr., druga od 24 do 220 po Chr. Za téj dynastyi religia Tao-sse była panującą; buddyzm także został wprowadzony i żydom wstęp dozwolony. Przez Wu-ti założona dynastya Tsin (265—420) połączyła znowu w jedno trzy oddzielne królestwa. Potém nastąpiła familia Tong (420—479) pierwsza z Utai czyli pięciu familij. Inne cztery nazywają się Toin (do 502), Lang (do 537), Czin (do 589), Sui (do 619). Przy tém trwało założone 386 przez Tatarów w Goli królestwo, w którém panowało pięć familij aż do 587 r. i gdzie Yang-kien, po odniesioném zwycięztwie, osadził dynastyę Sui. Li-ien 617 r. założył dynastyę Tang, która przez 300 lat panowała. Szczególniéj silne były Chiny za panowania Tai-tsng I (od 626 r.), pod jego zaś następcami państwo coraz bardziéj upadało. Roku 907 Szuh-wen założył dynastyę Hehu-Lang, pierwszą z Hehu-utai czyli ostatnie pięć familij. Cztery inne nazywały się Hohn-tang (923), Hehn-tsin (936), Hehu-han (946) i Hehu-czeu (957). Dynastya Sing czyli Sang (990—1279) zaczęła się od znakomitego cesarza Czao-kwang-ju. Za panowania téj dynastyi Tatarzy często napadali, i Chińczycy zmuszeni byli płacić im haracz Wreszcie Mongołowie kraj zawojowali i Chan Kublai osadzi swoję familię na tronie, po Tai-tung IV z dynastyi Wing (1368—1644). Manczu zdobyli chińską prowincyę Leao-tang i ich książę Tai-tsu przybrał tytuł cesarza. Powoli podbili cały kraj i Szun-szi założył dotąd panującą dynastyę Tai-tsing (bardzo czystą).

2. Szun-szi syn i następca (od 1662) Kan-hi, zdobył Formozę i znacznie swe państwo rozszerzył; jego następca Yoan-czing (1722) wypędził chrześcian, którym jego poprzednik sprzyjał. Toż samo uczynił Kien-Long, który granice swego państwa posunął aż do Indostanu i Bucharyi. Drugi syn jego, Mian-ning wypędził 1828 r. katolickich missyonarzy z Pekinu i przytłumił

bunt Tatarów w małéj Bucharyi. Najważniejszym za rządów teraźniejszego cesarza wypadkiem była w 1840 r. wojna z Anglikami z powodu spalenia przez chińskich urzędników znacznéj ilości opium, przez Anglików do Chin wprowadzonego. Obrót jéj dla Chińczyków niepomyślny, zmusił cesarza do ofiarowania pokoju, a gdy jeszcze Anglicy zagrozili Nankinowi, stanął dnia 25 sierpnia 1842 r. między wojującemi stronami traktat, którym oprócz Kantonu, otworzono Aglikom cztery innych portów (Fu-czeu-fu, Ning-po, Szang-hai, Hong-Kong), do których pozwolono wprowadzać wszelkie towary, za opłatą umiarkowanego cła, utrzymywać konsulów w tychże miastach i zobowiązano się zapłacić 21 mil. dollarów kosztów wojennych. Po takiém otwarciu wiecznie niedostępnego państwa; już w 1844 r. podpisały Chiny handlowy traktat z Francyą w Wampoa, a wprzód jeszcze tegoż roku zawarły przyjacielski i handlowy traktat ze Stanami Zjednoczonemi północnéj Ameryki. Tak zawiązane związki handlowe usposobiły rząd chiński do tolerancyi chrystyanizmu. Za wspólném staraniem Anglii i Francyi, zniósł cesarz kary przeznaczone na wyznawców religii chrześciańskiéj, dozwolił chrześciańskim narodom wystawić kościoły w pięciu otwartych dla nich portowych miastach, wszakże z warunkiem, że nie będą rozszerzali nauki swéj religii w głąb kraju. Teraz już objawiają się niejakie ślady jawności w Chinach, albowiem pierwszy raz rząd chiński ogłosił (w paźdz. 1844 r.) budżet, który, na nieszczęście, wykazywał znaczny deficit w skarbie.

---

b) KRAJE CHINOM PODLEGAJĄCE.

I. TYBET I BUTAN.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE i ROZLEGŁOŚĆ. Pod 91—119° wsch. dług; a 26—38° półn. szer. Między Bucharyą, Chinami, Indyami, zajmują 27,000 mil kw.

2. GRUNT. Płaszczyzna 10—15,000′ wysoka (najwyższa na kuli ziemskiéj) mnóstwem gór, szczytami za linię wiecznych śniegów sięgającemi, napiętrzona. I tak na granicy północnéj są wyniosłe góry Kuen-Lun czyli Kul-kun, w stronie północno-zachodniéj Tsung-Ling (góra cebulowa), na granicy południowéj ogromne góry Himalaja, których szczyt *Jawahir* 24,000 *Chamalari*, jeszcze wyższy, a *Dawalagiri* 26,400 stóp wysokie. Znaczniejsze góry wewnątrz są: Karakorum, Padyszach, Caylas, Hor, Dżang, Kentess, i t. d. Płaszczyzny tybetańskie pochylają się na dwie strony, część zachodnia na północ-zachód, a wschodnia ku połud.-wschodowi.

Rzeki: Indus, Bramaputra, Irawaddi czyli Dżagho-Czu, Lu-Kiang, Mai-Kaung (Menam-Kom), Yam-ce-kiand, Cicirkana.

Jeziora: Yamruk-yumdzo (na mapach zwykle Parten lub Jandro oznaczone), największe jeziora w Tybecie. Zresztą wiele jezior mniejszych słonych.

3. PODZIAŁ. Dwie główne części:

a) Tybet właściwy dzielący się na

1) *Ui*; wewnątrz kraju, gdzie i stolica tybetańskiego rządu.

2) *Cang*, na zachód względem Ui.

3) *Kham*, na wschód względem Ui.

4) *Ngari*, północno-zachodnia część kraju, obejmująca wiele mniejszych państw płacących haracz Dalaj-Lamie, a mianowicie: *Ladak* czyli mały Tybet, i niedawno pierwszy raz przez Europejczyka zwiedzony Baltistan z miastem Iskardoh.

b) Butan albo *Botan*, a ten dzieli się na:

1) Kraj władzcy *Deb-Radja*.

2) Księstwo *Bisni*.

4. KLIMAT. Na północy zimny, suchy; po kilka miesięcy nie widać najmniejszéj na niebie chmurki; silne wiatry. Na południu nieco łagodniejszy.

5. PŁODY NATURALNE. *Zwierzęta*: bawoły z koń-

skim ogonem, czyli mruczaki (Yak) żyjące dziko na śnieżystych górach Himalaja, oswojone zaś najważniejszemi są domowemi bydlętami u Tybetanów; kaszmirskie czyli tybetańskie kozy, sławne najdelikatniejszym puchem; bydło świnie, owce, wszelkiego gatunku dzikie, futrzane zwierzęta, piżmowce, oswojone i dzikie konie. Niektórzy mówią że widzieli także w Tybecie *jednorożca*. *Rośliny:* ryż, pszenica, jęczmień, owoce, rabarbarum, cytwar, europejskie gatunki drzew. *Ciała kopalne:* żelazo, ołów, miedź, złoto, srebro, sól, tynkal (czerwony boraks), hałun, drogie kamienie, kryształ górny.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE i ZATRUDNIENIE. Tybetanie pochodzący od głównego pokolenia mongolskiego, silniejszéj i kształtniejszéj są budowy ciała niż Chińczycy. Głównem ich zatrudnieniem jest rolnictwo i chów bydła; a nadto chodowanie owoców, rybołowstwo i górnictwo. Nie braknie też u nich rzemiosł a nawet biegłych fabrykantów, którzy wyrabiają wszelkiego rodzaju narzędzia i sprzęty metalowe i z różnych metalowych kompozycyj, jako też wszelkie gatunki broni. Są tam rękodzielnie sukien, papiernie, drukarnie, a nawet robią proch palny.

2. LUDNOŚĆ wynosić ma 13,500,000, z czego przypada na Tybet 12, a na Butan 1,500,000 mieszkańców.

3. RELIGIA. Buddyści, w formie lamaizmu, albowiem uważają oni Dalai-Lamę za wcielonego Buddę, którego dusza, po śmierci, przechodzi w inne ciało czyli na nowo się odradza, i tak żyje i panuje nieśmiertelnie. Religia Buddy, dostawszy się z Chin do Tybetu, rozszerzyła się stąd po wielu azyatyckich krajach, a mianowicie po Mongolii, Japonii, Korei i t. d.

4. OŚWIECENIE. Jest tu 12 wyższych szkół, w których

uczą teologii, moralności, prawa, sztuki lekarskiéj i astrologii. Sami tylko duchowni pobierają nauki. Poezya i muzyka w wielkiém tu są poważaniu i oddzielnych mają professorów. Tybetanie, których język, podobnie jak chiński, jest jednozgłoskowy, mają bogatą literaturę, któréj najznakomitsze dzieło pod tytułem: *Kangihour*, składające się z ogromnych 100 tomów *in folio*, obejmuje wszelkie księgi buddystów.

C. Rząd.

Głowa duchowieństwa, najwyższy kapłan jest razem cywilnym rządzcą i panem, a to w jednéj części Tybetu pod imieniem Dalai-Lama, a w drugiéj Bogdo czyli Tiszu-Lama. Prawie cały Butan także ma swego doczesnego rządcę, Deb-Radsza, i duchownego. Durme-Radsze, który, równie jak Dalai-Lama w Hlassa, także uważany jest jako bezpośredni następca czyli raczéj jak sam Budda, przenoszący się duszą z jednego w drugie ciało i tak wiecznie trwający. Wszyscy trzej uznają nad sobą zwierzchność chińską; dla tego jest w Hlassa chiński namiestnik, jakoteż chińskiém wojskiem kraj jest obsadzony. Pod rządem kapłanów dzielą się Tybetanie na duchowieństwo i lud świecki. Między pierwszymi jest siedmiu wyższych zwanych *Kutucht*; niższe duchowieństwo, zowiące się *Gylong* jest bardzo liczne. Każda prowincya ma swego namiestnika. Podatki są nader małe, i opłacają się złotem, srebrem i futrami.

D. HISTORYA.

Początkowa historya Tybetu jest ciemna i bajeczna. Podanie między mieszkańcami niesie, że małpa Sarmeczin i jego połowica małpa Rachcza czyli bożek Cerres i bogini Kadrama, bę-

dący pod postacią małp, takimże rodem, ich przodkami, pierwiastkowo Tybet zaludnili. Niegdyś zamieszkiwały go same koczownicze ludy, które dopiero około 640 r. prz. Chr. obrały tam sobie stałe siedziby. Chińczycy nazywali te nomady Samias, potém Kiang. W trzecim wieku przed Chr. dzisiejszy zachodni Tybet i zachodnie Chiny, zamieszkiwało wielkie pokolenie Yue-czu, która przez Hiong-nu (Hunnów) do szczętu zostało zwyciężone. Tybetanie od wielu wieków byli w ciągłych wojnach z Chińczykami, raz zwycięzcy, drugi raz zwyciężeni, a w 800 lat po Chr. nastąpić miało stanowcze nad niemi Chińczyków panowanie; od 752 r. Tybet ogłoszony został jako kraj pod opieką Chin i do ogółu ich państwa licząca się prowincya. Dopiéro w 18 wieku zawiązała z Tybetem stosunki wschodnio-indyjska angielska kampania. Po wielu zaszłych wewnętrznych zaburzeniach cesarz chiński rozciągnął swe panowanie nad Tybetem, aż do granic Bengalu.

MAŁA BUCHARYA CZYLI THIAN-SZAN-NAN-LU.

A. Kraj.

Leży pod 90— 111° dług.; 35— 45° szerokości, otoczony Tybetem i Rossyą azyatycką. Zawiera 24,000 mil. kw. powierzchni.— Północno-zachodnią granicę tworzą Thian-Szan czyli góry niebieskie (zwane także *Mus-Tak*); na południowo-zachodniéj granicy rozciąga się góry *Belur-Tag*, na południowéj zaś od Tybetu, *Kuen-Lun* czyli *Kulkun*. Niemal połowę kraju zajmuje pustynia *Gobi*. Mała tylko część jego jest żyzna i uprawna. Znaczniejsze rzeki są: *Yarkand-Daria*, inaczéj zwana Tarim lub Ergueh-Gol, wpadająca do *Lop*, największego krajowego jeziora. Uchodzące do niéj rzeki są: Kotan, Kaszgar, Aksu, Mussur i Kajdu. Jezioro: *Lob-Nor*. — *Klimat*: na pustyni zimny; mocne wiatry, nawet w lecie, pod wierzchnią warstwą ziemia zmarza. W części zamieszkanéj wielkie latem upały.

Płody naturalne: owoców do zbytku, wino, rabarbarum, bydło, wielbłądy, owce, konie. Na pustyni gazelle, dzikie kozy, argali, tudzież muły, osły, konie, woły, i t. d.; złoty piasek i drogie kamienie.

B. Mieszkańcy.

Liczą ich do 500,000: Bucharów wyznających religią mahometańską i Kałmuków lamajską; pierwsi w stałych siedzibach zamieszkali, trudnią się rolnictwem, chowem bydła i różnemi rzemiosłami, Kałmucy zaś jako koczujący przenoszą się z miejsca na miejsce. Cały kraj podlega cesarzowi chińskiemu.

C. HISTORYA.

Kraj ten był częścią Wielkiego Księstwa Dżagataju (ob. Turkestan). Po śmierci jego twórcy, rozsypał się na wiele drobnych chanatów; r. 1683 zdobyli go Songarowie, po których zawojowaniu dostał się 1759 Chińczykom, którym jego chan, niewiele podległy, haracz płaci.

III. MONGOLIA.

A. Kraj.

Rozciąga się między 89—143° wsch. dług. i od 35—53° półn. szer; graniczy na północ z Rossyą, na wschód z Manczurejem, na południe z Chinami i Tybetem, na połud.-zachód z Thian-Szan-Nan-Lu czyli małą Bucharyą, a na zachód z Turkestanem. Rozległa jest na 70,000 a może i na 90,000 mil. kw. Cały kraj we dwie strony jest pochyły, to jest ku Chinom i ku Syberyi. Klimat zimny: wierzchołki gór w części wiecznemi śniegami są pokryte. *Góry*; Thian-Szan czyli góry niebieskie (Mus-Tagh), tu-

dzież Bogdoola, Gardżan, czyli In-szan, Ala-szan: Ala-Tau wielki Altaj, Kangaj i t. d. *Rzeki*: źródła Irtyszu, Jeniseja, Onon (a daléj Szilka), Argun czyli Kerlun i Hoang-Ho, prócz tych Talas, Czui, Ili, Szantu, Sira Murin, Selenga, Kalka, Onghen-Murin. *Jeziora*: Koko-Nor, Alaktugul, Tuskul, Dzaisang. Siut Kul i t. d. *Podział*: Mongolia Kalkas, Mongolia Szarras, Koko-Nor i Thian-Szan-Pe-Lu czyli Dzungarya.—*Płody*: bydło, konie, wielbłądy, owce, kozy dzikie osły i konie, sobole, gronostaje, niedźwiedzie, wilki, łosie; rabarbarum, ginseng, sól, saletra.

B. Mieszkańcy.

Kałmucy, Szara i Kalkas Mongołowie, Kirgizi, wszystkich razem do miliona; koczujący, tylko chowem bydła trudniący się; nad samemi chińskiemi granicami widać także rolnictwo. Napotkać jednak można u tych ludów tkactwo, garbarstwo, robotę pilśni (burek), gorzałki (z końskiego mleka), również umieją zręcznie robić namioty, broń, różne naczynia. Religii są lamajskiéj pod naczelnikiem *kutuchtu*. Panujący dziedziczni książęta uznają nad sobą władzę cesarza chińskiego. Książęta (*Nojon*) mają podwładnych urzędników (*Saisan*); łącznie z duchowieństwem tworzą radę stanu i sąd (*sarya*). Atoli najwyższa władza jest przy chińskim namiestniku. Mongołowie składają ajmaki, z tych składają się chorągwie, któremi dowodzą czazaki. Chorągwie dzielą się na pułki a pułki na szwadrony. Ajmak, jest pokolenie składające się z oddzielnéj części ludu; chorągwią nazywa się oddział czyli księstwo. Mongołowie, bezpośredni poddani chińscy, nie mają czazaków i zostają pod dowództwem chińskiego, wojskowego naczelnika.

IV. MANCZUREJ czyli kraj MANCZU

A. Kraj.

Między 136° 30'—161° dług., a 40—56° 20' półn., szerokości; ma za granice na północ Syberyą, na wschód ocean wielki, na południe morze japońskie, Koreę, morze żółte, Chiny; na zachód Mongolią. Zajmuje przestrzeń 35,000 mil kw. Grunt górzysty, na południu i północy okolice wysokie, we środku niziny; pochyły jest ku oceanowi wielkiemu; ziemia żyzna, nie ma stepów. *Góry:* Chinggan, Chikata; Czang-Pe-Szan. *Morza*: ochockie, japońskie i żółte. Główna *rzeka* Amur, mniejsze zaś: Dzingiri Silimpdi, Humar, Songari, Noni, Uzuri. Rzeki nadmorskie; Leao-Ho (Sira-Muria) i Tumen. *Jezioro*: Hinka. Naprzeciw ujścia rzeki Amur półwysep Sachalin-Ula-Hata; na tymże Kap Gołowaczew. *Klimat*: na północy tęga zima, rzeki mocnym pokrywają się lodem, na południu zaś udaje się bawełna. Cały kraj dzieli się na 3 wojskowe gubernie, Szen-czin, Girin i Che-lun-czian. *Płody*: rabarbarum, ginseng, proso, pszenica, drzewo; na południu także owoce, ryż, bawełna; zwierzyna, futra, szczególniéj sobole, wilki, kuny, gronostaje, niedźwiedzie, psy (używane do pociągu) konie, bydło, owce, ryby, mianowicie jesiotry i łososie; perły.

B. Mieszkańcy.

Ludność 1,900,000. *Ich pochodzenie*: *a*) Tunguzy, do których należą Manczu, Da-ury, Humary i Solony; *b*) Yüpiery, a mianowicie Biczy, Keczyńsk, Oroczy. Są to po największéj części ludy koczownicze, trudniące się chowem bydła. Sami tylko Da-ury zajmują się rolnictwem. Solony zaś polowaniem. Yüpiery utrzymują się przedewszystkiém z rybołowstwa i rządzą się patryarchalnie. Cały kraj Man-

czu podlega chińskiemu cesarzowi, który nim rządzi przez swych namiestników.

v. KOREA Z ARCHIPELAGIEM LIKEJO.

(LIEUKIEU czyli LUCZU).

A. Kraj.

Sama Korea rozciąga się pod 141°20′—148°10′ wsch. dług.; a 34°35′—43°10′ półn. szer.; graniczy: na północ z krajem Manczu, wreszcie otoczona jest oceanem wielkim, morzem japońskiém i żółtém. Obszerność jéj zajmuje 7800 mil kw. z czego przypada na archipelag Likejo 430 mil kw. Grunt wysoki, wielce górzysty, brzegi skaliste, niedostępne. Na północy góry Czang-Pe-Szan, największe w kraju i odwiecznemi śniegami okryte; ku południowi ziemia żyzniejsza, uprawna. *Rzeki:* Tumen płynący na wschód i Yalo na zachód. *Klimat*, umiarkowany na północy a nawet ku środkowi kraju bywa tęga zima, na południu zaś klimat niemal gorący. *Płody*: złoto, srebro, ołów żelazo, ryż, różne inne gatunki zboża, len, konopie, tytuń, bawełna, pokost, guma, ginseng; bydło, konie, zwierzęta futrzane, szczególniéj sobole, jelenie, dziki; ptastwo, ryby perły, jedwabniki, osobliwéj wielkości kajmany.

B. Mieszkańcy.

Liczą ich do 15 milionów. Są to pomieszani Chińczycy i Manczu. Zatrudnieniem ich: rolnictwo, chów bydła, wszelkiego rodzaju rzemiosła, górnictwo, rybołowstwo. Rękodzielnie trudnią się wyrabianiem różnych tkanin bawełnianych, konopnych, lnianych, robotą papieru. Handlują prawie z samemi tylko Chinami i Japonią. Wywożą: bawełnę, ginseng, jedwab, płótno, wyroby wełniane, obicia papierowe, futra, drogie metale. Nauki i oświata na tymże stopniu co w Chinach. Ogół wyznaje religią *Fo*, niektórzy wyznawcami są nauki Konfucyusza; jest tam mnóstwo mnichów i mniszek. Korejczykami rządzi ich własny książę, opłacający haracz tak cesarzowi chińskiemu jako i japońskiemu; zresztą jest samowładnym panem swego kraju. Mieszkańcy opłacają podatki daninami w naturze.

IX. JAPONIA.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Wsch. dług. 146 — 168°; półn. szerokość 30—46°. Państwo składające się z wysp, otoczone od wschodu oceanem wielkim, od zachodu cieśniną korejską, morzem japońskiém i cieśniną Manczurej.

2. ROZLEGŁOŚĆ. Według Hassela 12,500 mil kw.

3. GRUNT. Widać ślady pokazujące, że te wyspy niegdyś łączyły się ze stałym lądem; brzegi podmyte, dla żeglugi niebezpieczne (pod Amakusa wir Fajfaki), wiele gór ognistych i częste zdarzają się trzęsienia ziemi; powierzchnia trzech głównych wysp w części wysokiemi, wulkanicznemi górami nasterczona, szczególniéj największa wyspa Nifon, przez którą wzdłuż ciągnie się łańcuch gór wysokich, na wielu szczytach odwiecznym śniegiem okrytych. Najwyższa, do tego jednak łańcucha nie należąca góra, nazywa się *Fusi-no-yama*; jest to czynny jeszcze, odwiecznym śniegiem okryty, do 14,000 stóp wysoki wulkan. Całéj téj wyspy grunt jest skalisty, z natury mało żyzny, ale wybornie uprawiony. Na wyspie Nifon przygórki: Sangar, Kap rossyjski, Notto, Nambu.

Rzeki na wyspie Nifon: 1) Yodogawa, wypływająca z największego japońskiego jeziora; 2) Kisogawa; 3) Tenriogawa; 4) Aragawa; 5) Sinanogawa; 6) Ikogawa. Prócz tych wiele jest mniejszych z szumem z gór spadających potoków. Największe *jezioro*: Mitsu czyli Biwa-no-Umi.

4. PODZIAŁ. *a) Kraje główne.* Wyspy: Nifon, Kiusiu, Sikokf; otoczone są od zachodu i północy-zachodu mniejszemi wyspami: Gotto, Firando, Tsus, Iki, Oki, Sado i t. d. od południa i południa-wschodu północnemi Lieu-Kieu Awatsi, Fatsisio i t. d.

b) Kraje podległe. Na północy wielka wyspa Jesso, któréj część jest niepodległa; południowe wyspy kurylskie; Kunaszir, Czikotan, Iturup (Hurus czyli Atorku), Urup (Urus); tudzież południowa część wyspy Tarakai czyli Karafta, także Czoka lub Sachalin nazywanéj.

5. KLIMAT. Ciepły, zima przecież bywa ostra, a we wszystkich miesiącach temperatura nader zmienna. Częste panują wiatry i deszcze, wielkie burze (Tyfon), szczególniéj w czerwcu i lipcu.

6. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne*: wielka ilość złota, niewiele srebra, przednia miedź; wyborna cyna i żelazo przednie ale w małéj ilości, żywe srebro, ambra, saletra, sól morska, siarka, węgle kamienne, bursztyn, dyamenty, agat, najwyborniejsza ziemia porcelanowa.

Rośliny: szczególnéj dobroci i w wielkiéj ilości ryż, który jest głównem pożywieniem mieszkańców, i wyrabiają z niego pewny gatunek wódki zwanéj *saki*; herbata któréj powszechnie trudnią się uprawą, bawełna, kamfora, ginseng, wszelkie gatunki zboża, proso, gryka, groch, fasola, tytuń, konopie; różne nasiona olejne, przednie południowe owoce, przedewszystkiém cytryny, granaty, figi, kasztany, winogrona, melony, dynie; imbir, pieprz, anyż gwiazdkowy, trzcina cukrowa, china, morwa papierowa, drzewa pokostowe (z których soku przedni lakier), różne gatunki drzewa.

Zwierzęta: wiele gatunków ryb i zwierząt ssących morskich; szczególniéj zasługują na uwagę śledzie, ludojady, wieloryby (mięso ich jedzą Japończycy), szyldkrety, raki morskie, mięczaki, perłopławy; zresztą bydło, bawoły, konie; nieco świni i kóz, jelenie, zające; niektóre futrzane

zwierzęta: małpy, psy, koty; kaczki, kury, bażanty, czaple (oswojone). Wiele także zbierają jedwabiu i przerabiają go, gdyż wraz z bawełną jest głównym materyałem odzieży mieszkańców.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ. Powszechnie podają jéj 25—30 milionów.

2. POCHODZENIE. Jużto właściwi Japończycy, już Ainos na wyspach kurylskich i Karafta, mówiący własnym, jednozgłoskowym językiem. Japończyk jest poważny, roztropny, lubiący naukę, poczciwy, mężny, nadzwyczaj pilny i chędogi, ale podejrzliwy i o swym narodzie uprzedzony, zarozumiały.

3. ZATRUDNIENIE, PRZEMYSŁ. Na wysokim stopniu doskonałości rolnictwo, które tam nawet niewdzięczną ziemię zmusza do urodzajności, i góry aż do ich wierzchołków uprawia. Górnictwo także starannie jest obrabiane. Chów bydła małego znaczenia; ale rybołowstwo nader ważną jest gałęzią zatrudnienia mieszkańców i obfitego dostarcza im pokarmu. Przemysł fabryczny bardzo znaczny: mnóstwo tu jest tkanin jedwabnych przerabianych złotem i srebrem; wyroby lakierowane, przednie roboty stolarskie i tokarskie, złote, srebrne, stalowe, żelazne; klingi pałaszowe; porcelana (przednia), szkło: huty miedziane, a nawet drukarnie. Najwięcéj fabryk w Jeddo, Mikao, Osaka, Nangasaki, Yasida, Kasi-no-mac.

Handel, nader ożywiony między prowincyami państwa; atoli czynny handel z obcemi, od 1638 pod karą śmierci, jest zabroniony. Handel bierny prowadzą tylko z Chińczykami i Hollendrami, dawniéj pozwolony był także z Portugalczykami, ale tylko w Nangasaki i to z z wielkiemi obostrzeniami. Dawniéj Hollendrzy prowadzili znaczny handel z Japonami; co rok wysyłali 6 okrętów naładowanych suknem, towarami bawełnianemi, żelaznemi, stalowemi

ogólnéj wartości 6 mil. zło. holl. i zyskiwali 6—9 procent. Teraz nic nie mogąc zabierać, roczna wyprawa składa się z 1 okrętu o 1000 beczkach ładunku, na którym w zamian rząd hollenderski dozwala zabrać od prywatnych w Japonii 80 beczek ładunku. Rząd jednak nie pozwala przywozić cukru ani złotego piasku, ani wywozić miedzi i kamfory. Prywatnym więc wolno wprowadzać tylko towary zbytkowe, rząd zaś wprowadza: cukier, złoty piasek, kawę, sukno aksamit, stal, katarynki, korzenie. Za to otrzymuje rząd od Japonii 7000 pikul miedzi (ilość stale oznaczoną), 8—900 skrzyń kamfory, 100 — 200 pak sukni i różnych tkanin, krepy, gazy, mebli i lakierowanego drzewa, białego wosku, wielką ilość mięsnych sosów w małych flaszkach i złoto w sztabach. Wogólności wprowadzają do Japonii sukno, perkal, cukier, słoniową kość, drzewo farbierskie, żywe srebro, ołów, sztabowe żelazo, cynę, kawę, zwierciadła, pilniki, szkło, zegary, szafran, chinę, piżmo. Wywożą zaś: kamforę, miedź, porcellanę, ryż, tran, wyroby lakierowane, papier, wachlarze, jedwab, naczynia gliniane, parasole, muszle i t. d. W Japonii także jest stała poczta urządzona lepiéj niż w Chinach, jeździ się tam bardzo wygodnie. Paradne są mosty, drzewami obsadzane drogi. Odległość oznaczona milami i zaczyna się rachować od mostu w Jeddo, który leży w środku kraju.

RELIGIA. 1) Religia Sinto czyli Sin-Sin, najdawniejsza, pierwiastkowa religia mieszkańców. Dairi, którego tam rodzinę uważają jako pochodzącą od bóstw téj religii, był dawniéj jéj głową; 2) religia Buddy; przejęta z Chin i z Siam, najbardziéj upowszechniona, jest teraz religią panującą; 3) religia Konfucyusza, ale ta najmniéj ma wyznawców.

NAUKI i OŚWIECENIE. We względzie naukowym Japończycy stoją daleko wyżéj od Chińczyków i są ze wszystkich Azyatów najoświeceńsi. Wszędzie są u nich dla nauki młodzieży szkoły, w których uczą czytać i pisać.

Kobiety nawet równie staranne jak mężczyzni odbierają u nich wychowanie. Wielu tu jest uczonych, a mianowicie w *Mikao*; drukarnie istnieją od wielu już lat. Najwięcéj przykładają się do astrologii (mniéj do astronomii), do sztuki lekarskiéj, historyi krajowéj, moralności religijnéj, filozofii, nauk przyrodzonych, botaniki. Na ich mappach oznaczone są stopnie i cały rysunek na sposób europejski. Ma także u nich znaczenie poezya i dosyć w niéj postąpili; ale mało znają sztuki malarskiéj i muzyki. Japońska literatura liczy wszelkiego rodzaju księgi, głównie zaś pisma historyczne, a przytém wiele w przedmiotach sztuk pięknych.

C. Rząd.

FORMA RZĄDU monarchiczna; na czele rządu jest *Dairi* czyli cesarz, w którego ręku, według dawnych praw krajowych, miała być najwyższa władza, ale utracił ją od 1585 r., wtedy bowiem przywłaszczył ją sobie wódz wojenny (Kubo czyli *Seogum*); od owego czasu przy Dairi pozostała się tylko godność i tytuł, a rzeczywistą władzę posiada *Seogum*; ten jednak uznaje się jako pierwszy cesarza poddany, odbiera od niego tytuł swego dostojeństwa, czyli przez cesarza, równie jak inni dygnitarze państwa, bywa mianowany, a za to Segoum corok wysyła do cesarza poselstwo z bogatemi podarunkami. Dairi (*) tytułuje się *Ten-si*, to jest: syn nieba, uważany jest od ludu jako święty i żyje zamknięty w pysznym pałacu w Mikao, z którego czasami tylko oddala się dla odwiedzenia niektórych główniejszych kościołów w państwie. Segoum rezyduje w mieście Jeddo. Sprawami zarządu państa zajmują się 8 kolegij (ministerstw), to jest kolegium główne

(*) *Dairi* znaczy właściwie wnętrze pałacu; używa się tego wyrazu na oznaczenie cesarza, gdyż nie wolno wymówić jego własnego imienia.

(rada ministrów) ministerstwo prawodawcze, spraw wewnętrznych, ogólnéj policyi, wojny, karzącéj sprawiedliwości, finansów i ministerstwo budowli cesarskich. Pomiędzy wielu dziedzicznymi lub lennymi książętami w różnych prowincyach, których dawniéj uważać było można za zupełnie niepodległych, jeszcze i teraz są niektórzy niezawiśli, reszta zaś są gubernatorowie rządzący powierzonemi im prowincyami. Dziedziczni książęta nazywają się *Damjos*. Prawa i kary w Japonii są bardzo surowe; ostatnie częstokroć spadają nawet na rodzinę występcy. Książęta dziedziczni obowiązani są utrzymać wojska posiłkowe. Bronią japońskich wojowników są: łuki, szable, sztylety, dzidy; palnéj broni, armat, jeszcze należycie używać nie umieją; siła zbrojna wynosi 100,000 piechoty i 20,000 pancernéj jazdy, do których w czasie wojny, przybywają jeszcze kontyngensy książąt wynoszące 368,000 piechoty i 33,000 jazdy. Przed przybyciem Europejczyków, Japończycy mieli liczne floty; lecz od 1585 r. żadnego wojennego statku kraj nie posiada. Dochody państwa podaje Balbi na 250 mil. franków lub 62 mil. talarów. Inni liczą ich 280 mil. zł. reńs. Całe cesarstwo japońskie dzieli się na 8 głównych krajów nazwanych *Do* (droga), z których jeden nazwiskiem Gokynay, dzielący się na 5 prowincyj, szczególném jest państwem czyli własnością Dairi. Każde *Do* dzieli się na *kokf* czyli prowincye, których jest ogółem 68, a kokf dzielą się daléj na 622 *koris* czyli powiaty.

D. HISTORYA.

Historya Japonii mało jest znana i przy zupełném zamknięciu tego państwa, nie wiele zajmuje. Pierwsze wiadomości zaczynają się z rokiem 660 prz. Chryst. kiedy Simmu, jak się zdaje Chińczyk, kraj zawojował, oświatę i uobyczajenie zaprowadził i stał się głową cesarzów duchownych (Dairi), którzy razem

władzę doczesną piastowali, w wieku 12 po Chr. Kubo (naczelny wódz wojska). Szertamo, zabrał znaczną część kraju i godność w swéj familii zatrzymał. Roku 1555 udało się nareszcie z niskiego stanu pochodzącemu człowiekowi Kubo, Fide Szosi, zupełnie przywłaszczyć władzę świecką, odejmując ją całkiem naczelnikowi Dairi; przy tém obalił zupełnie władzę książąt prowincyalnych. Za niego także zaczęły się krwawe prześladowania Chrześcian, których nauka niezmiernie już była od 1552 r. przez Jezuitów po kraju rozszerzona, tudzież przeciw Portugalczykom, którzy, przez nabycie dóbr ziemskich, stawszy się silnymi, zamyślali o obaleniu istniejącéj ustawy państwa i o przywłaszczeniu sobie Japonii. Lecz i z tego okresu nie mamy bliższych wiadomości historycznych o tym kraju; wiemy tylko o zajściach między Japończykami a Europejczykami. Następnie Anglicy, Rossyanie i północni Amerykanie nadaremno chcieli wejść w stosunki z Japończykami, saméj tylko wschodnio-indyjsko-hollenderskiéj kompanii dozwolił Kubo Jejaszama (1616 r.) wolnego handlu z Japonią i założenia faktoryi w Desima, a to za wielkie ich przysługi w ściganiu krajowych chrześcian i Portugalczyków.

AZYA POŁUDNIOWA.

x. INDYE PRZEDGANGESOWE.

a) INDYE ANGIELSKIE.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Dług. wsch. 89°37′—110° 12′; półn. szer. 7°56′—35°. Granice: na północ-zachód Beludzistan i kraj Syksów czyli Lahora; na północ mały Tybet i Nepal; na półn.-wschód Butan i angielskie Indye zagangesowe, z resztą ocean indyjski i cieśnina Palk 20 mil szeroka między Indyami a wyspą Cejlan.

2. ROZLEGŁOŚĆ. Według mapy *Arrowsmita* całe Indye wschodnie zajmują 71,850, według *Tempelmana* 69,750, a zaś podług *Le Goux de Flaix* 72,720 mil kw.; najpodobniéj do prawdy, z należącemi do państwa Lahora afgańskiemi prowincyami, 63,000 kwadratowych mil geograficznych. Same angielskie Indye (po zajęciu przez Anglików części kraju Syksów i całego kraju Maha Rajaha Sindia) wynosić mogą około 56,200 mil kw., nie licząc w to Beludzistanu (ob. wyżéj Beludzistan).

3. GRUNT. W stronie północnéj niezmierne góry, z których wypływają wszystkie rzeki indyjskie. Stamtąd rozciągają się łańcuchy gór do środka kraju, a nawet aż na sam południowy koniec półwyspu. Dwa najgłówniéjsze pasma gór w tych Indyach są: 1) Himaleh czyli Himalaja w stronie północnéj; najwyższy ich szczyt Dhawalagiri dochodzi 26,340′; drugi zaś, Djawa-Giri sięga 24,156′ wysokości, wierzchołki gór tego pasma przechodzą daleko za linię śnieżną, nietyle przecież co inne góry indyjskie zwane *Gates* lub Ghauts, opasujące Dekan, a których część *Windhya* stanowi północną, zaś wschodnie i zachodnie Gates wschodnią i zachodnią granicę Dekanu. *Nilgeri* czyli *góry błękitne* wiążą obadwa pasma gór Gates; daléj jeszcze ku południowi są góry *Trawankore* ciągnące się do ostatniego południowego końca półwyspu. Góry *Arawulli* zamykają od wschodu ciąg pustyni leżącéj na zachód Indyj wschodnich. Przygórki indyjskie są: Ramas i Komorin w stronie zachodniéj Kallimere; Sippeler i Palmyras w stronie wschodniéj.

Reszta gruntu jest bardzo rozmaita: przy ujściu większych rzek niski a nawet bagnisty; między rzeką Indus a górami Arawulli, obszerne pustynie piasczyste; od wschodniéj odnogi Indu aż do granic Guzeraty ciągnie się Runn, to jest goła, dzika płaszczyzna, na któréj jak się zdaje, było niegdyś morze. W wielu znowu okolicach najżyzniejsze czarnoziemu niziny, na których częstokroć dwa i trzy razy do roku plon bywa zbierany. W ogólności grunt dobry, ale nie wszędzie uprawiony.

Wody. Morza: ocean indyjski, zatoka bengalska, cieśnina Palk i zatoka Manaar, morze arabskie, zatoki Kambaja i Kucz.

Rzeki. Wpadające do morza arabskiego: 1) Sind (Indus) w małéj tylko części dotykający kraju Pendżab, tudzież Punsznud powstający z połączenia się 5 rzek, któremi są: Szelum, zwany także Behat (starożytny *Hydaspes*), powiększony rzekami Czenab (starożytny *Acesines*) i Rawi (*Hydraotes*), tudzież Setledje, Sutledje, który po zabraniu Beyah czyli Beas (*Hyphasis*) nazywa się Garra; 2) Ban (rzeka stepowa); 3) Bunnaus lub Bunnas; 4) Surraswuttej; 5) Sanharmuttej; 6) Mhye; 7) Dandur; 8) Nerbudda; 9) Tapty; 10) Kooauree; 11) Owrunga; 12) Dummun Gunga; 13) Suria; 14) Taunga; 15) Holaus; 16) Sawutty; 17) Dżugbori; 18) Dżaugur; 19) Segipire; 20) Dewgur; 21) Atchera; 22) Mandowa; 23) Karawuty; 24) Shalmutty; 25) Sherrawutty; 26) Komardairi; 27) Kokkat. Do odnogi Manaar płyną:

Trippalkandel, Tambrowany, Wayp-aru, Kand-aru, Waygaru. Do zatoki bengalskiéj: Kawery, Pan-aur, Pal-aur, Chur Nudi Sanga, Pennar, Gondegam, Portar, Kistnah, Godawery, Maufur, Paddair, Gangam, Kuttak czyli Mahanaddy, Sabunreeka, Ganges, Bramaputra, Chittygong, Sunkal. Rzeki uchodzące do Gangesu, który powstaje w górach Himalaja, z połączenia obydwóch odnóg rzeki Baghirati i Alaknanda: Yar Wofadar, Ramgonga, Kali Nuddli, Dżumna, Tonsa, Sone, Gumty, Gogra, Gunduk, Bagmuty, Kosa, Mahamada, Teesta. Rzeki płynące do Brahmaputra: Goddado, Jerdeker, Surmah, Gomut. Długość biegu najgłówniejszych rzek, według Hamiltona: Sindu 340 mil, Bramaputra 320, Gangesu 300, Dżumny 300, Setledji 280, Beat 250, Gunduku 196, Godawery 170, Kistnah 140, Nerbudda 140 mil. *Jeziora:* Chilka, jezioro Paliakaty, Bukra, Jeel, Dabhur i jezioro Kotilluh. Wiele kanałów do zalewania pól, a z pomiędzy tych wiele spławnych.

4. PODZIAŁ. Indye angielskie na dwie główne dzielą się części.

I. *Indostan.* A kraj bezpośrednio-angielski: 1) Wielkorządztwo (prezydentura) Bengalskie czyli Kalkuckie (teraz podzielone na 2 wielkorządztwa Bengalskie czyli Kalkuckie i Allahabad): *a*) prowincya Bengal, dzieli się na okręgi: Kalkutta, Nuddea, Hugly, Jessore, Bakergundze Czittagong, Tiperah, Dakka, Dżelalpur, Mymunsyngh, Sylhet, Rungpur, Dinadżepur, Purneah, Rajczeshye, Birbum, Munszedabad, Burdwan, Midnapur i księztwo Kucz Behar; *b*) prowincya Behar; okręgi: Bahar, Ramghur, Boglipur, Tirhut, Sarun, Schahabad; *c*) prowincya Allahabad; okręgi: Allahabad, Juanpur, Benares, Mirzapur, Bundelkund, Kaunpur; *d*) prowincya Oude: okrąg Gorukpur; *e*) prowincya Agra; okręgi: Agra, Etaweh, Furrukabad, Alighur, kraj Kalpi; *f*) prowincya Delhi; okręgi: Delhi, Bareily, Moradabad, Saharunpur, Merut, Huriana, Sirhind (do r. 1846 kraj Syksów na lewym brzegu Sutledzi); również 1846 r. od państwa Lahory oderwany okrąg, między rzekami Setledź i Beas; *g*) prowincya Gurwal; okręgi: Gurwal, Kamaon, Sirmor; *h*) prowincya Adżmir (Ajmer). — 2) Wielkorządztwo Bombaj; *a*) prowincya Guzerate; okręgi: Surata Broach (Barocz), Kaira i Achmedabad. — B. Kraje pośrednie czyli pod opieką Anglii zostające: *a*) w Allahabad, rajaszostwa: Rewah, Aurebah, Theri, Ditteah, Bejawer, Gurrakota, Myer, Nagone, Pannah i subaszostwo Ihansi; *b*) w Oude: królestwo Oude, z okręgami Luknow, Manikpoor, Oude, Baraicz, Khyrabad; *c*) w Delhi: część państwa Syksów, leżąca między rzekami Beas i Indus z Kaszemirem i krajem Hazarach, które 1846 r. królestwo Lahory od stąpiło Anglikom, a które oni księciu Syksów. Rai Jummoe, w lenność oddali; *d*) w Aczmir czyli Raszputan: rajaszostwa Karauly, Burtpur, Dalpur, Maczery, Fyruzepur, Dżeypur, Kotah, Bundi, Udaypur czyli Mewar, Dżudpur, (Marwar), Dżeszulmir, Bikanir, Szikamutty, Parkur, Omirkote, kraj Batty czyli państwo Balnair; *e*) w Guzeracie: Baroda czyli kraj Gujkowar; księztwa Banswara, Therad, Turrah, Dubboi, Noanagar, Gundal Kambaj, i w. i.; Kambaja; *f*) w Kuth czyli Kucz księztwo Kucz; *g*) w Malwah: rajaszostwo Indora czyli państwo Holkarai, księztwo Bopaul.

II. *Dekan.* 1) Bezpośrednio-angielskie pod wielkorządztwem Kalkuckiém: *a*) prowincya Orissa, dzieląca się na okręgi: Singbum, Kundżeur, Mohurbundże, Balasore, Kuttak i Khurdah: *b*) prowincya Gundwana. 2) Pod wielkorządcą w Madras; *a*) prowincya Karnatik dzieląca się na okręgi: Madras, Dzingelput Nellore, północny Arkot, południowy Arkot, a następnie Tandżore, Triszinopalli, Madura, Szewagunga i Tinewely i aż do 1845 r. duńska posiadłość Trankebar, *b*) prowincya Koimbatur, a jéj okręgi: Koimbatur, Salem i Barramakal; *c*) prowincya Myssore, i jéj okręg Seringapatam; *d*) prowincya Malabar; *e*) prowincya Kanara; *f*) prowincya Balaghaut dzieląca się

na dwa okręgi Bellary i Kuddapah; *g*) prowincya północnego Cirkars i jéj okręgi: Guntur, Mazulipatam, Rajamundry, Wizagapatam i Ganjam. 3) Pod wielkorządzcą w Bombaj: *a*) prowincya Aurungabad, a jéj okręgi: Bombaj, Jooneer, Callianee, Djowar, Baglana, Sanganmir, Ahmednagar, Perrainda, Solapur i Akalkota; *b*) prowincya Bedszapur, i jéj okręgi: północny Konkan, południowy Konkan, Bedszapur, Annagundy, i Darwar; *c*) prowincya Kandesz podzielona na okręgi: Gaulna, Kandesz, i Mejwar; *d*) państwa indyjskich lenników: Nizam Hyderabadu, Nabob Nagypuru, Rajach Satarahu, Nabob Myssory, Rajach Trawankory, Rajach Kotszynu, Rajach Kolabur i księztwo Sikkim w Nepaulu.

5. KLIMAT. Północna połowa kraju leży w pasie umiarkowanym, południowa w gorącym; stąd temperatura bywa bardzo różna. W wysokich okolicach północy bywają cztery pory roku, mocna zima i chłodne lato. Wśrodkowych zaś okolicach, powietrze bywa bardzo łagodne. W Dekan dwie tylko bywają pory roku, sucha i mokra, z właściwemi temu krajowi odmianami, których przyczyną są góry Gates i panujące wiatry. Panują tu naprzemian wiatry (*Monsun*, Musson), od kwietnia aż do października Monsun południowo-zachodni, od października zaś północno-wschodni Monsun. Pierwszy sprowadza częste chmury, które odbiwszy się od gór Gates, zanoszą deszcz nad zachodnie brzegi morskie. Monsun zaś wschodni wieje mocno ku brzegom Koromandelu i ku Indostanowi, sprowadza duszący upał, wszelkie rośliny przypala; zwykle bywa burzliwy, niesie z sobą piasek; nazywają go wiatrem lądowym, trwa zwykle codzień rano od 9 do 1 godziny, poczém następuje orzeźwiający wiatr morski. Za nastaniem północno-wschodniego Monsunu powstaje wielka burza (burza Ś. Franciszka) i sprowadza na wschodnie brzegi deszcz, kiedy tymczasem ustaje w Malabarze. W ogólności jednak zdrowe jest powietrze, a pora dżdżysta niezmiernie wegetacyą wzmaga.

6. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne.* Złoto (w rzekach i strugach), srebro, żelazo, miedź, cyna, ołów, kamień magnetyczny, żywe srebro, cynk i inne metale; kosztowne dyamenty, rubiny, szmaragdy, szafiry, hyacynty, chryzolity, beryle, onyxy, akwamaryny, topazy, ametysty, kryształ, opale, krwawniki, agaty; marmur, alabaster, serpentyn; kamień wapienny i ciosowy, sól kopalna i źródlana, saletra, węglan sody, siarka, boraks, węgle kamienne, olej skalny, i t. d.

Rośliny. Indostan jest niezmiernie bogaty w użyteczne i piękne rośliny: *zboże* (jęczmień, owies, kukuruza, durra, pszenica), *ryż* (główne pożywienie Indyan); wszelkie rośliny strączkowe, najrozmaitsze owoce południowe, jako to kokosowe orzechy, pisang, daktyle, owoc chlebowy; ananasy, orzechy areki, akaszy; wszelkie drzewa owocowe europejskie (lepiéj się udają na północy); drzewo sandałowe, hebanowe, drzewo teak, szacowniejsze nad dąb do budowy okrętów; trzcina bambusowa, wyrasta do takiéj wielkości iż używają jéj do budowy domów, cyprysy i sosny, jodły na górach himalajskich, topole, dęby; mnóstwo roślin fabrycznych i handlowych, jakoto opium (mak dorasta tam 40 stóp wysokości, nim dojrzeje nacinają jego główki, z których wypływa mleczny sok dający opium), jalapa, cytwar, assafetyda, betel, szafran, saflor, indygo: uprawa téj rośliny nader ważnym jest przedmiotem, tém szacowniejszym, że ta strączkowa roślina nie gardzi najpłonniejszym, suchym na górach gruntem; znaną u nas farbę otrzymują z jéj liści. Bawełna, należy do najważniejszych płodów, wszędzie rośnie i każdy ją tam uprawia. Powszechnie także uprawiany bywa tytuń. Pieprz, roślina drzewna czepiająca się innych roślin i najlepiéj w cieniu ich rosnąca, każde jéj grono zawiera 30—50 ziarn pieprzu: kardamon. Trzcina cukrowa, rośnie tam wszędzie, jak w swym rodzin-

nym kraju i uprawa jéj coraz bardziéj się wzmaga. Z resztą uprawiają tam len, konopie, sezam; jest kassya, kamfora, gumilaka, benzoes, aloes, sago i t. d. Jedném z najpiękniejszych i najwięcéj na uwagę zasługujących drzew indyjskich jest *banian*, święte u Indyan drzewo; nie wyrasta ono wprawdzie wyżéj nad 30 stóp, ale spuszcza do ziemi swe długie gałęzie, które jéj dostawszy puszczają korzenie, z których wyrastają znowu drzewa, tak iż w krótkim czasie jeden pień tego drzewa rozrośnie sie w mały lasek, przez którego gęsty liść skwarne promienie słońca przedrzeć się nie mogą.

Zwierzęta. Dzikie: słoń nosorożec, hyena, tygrys, częstokroć do pięciu stóp długi, przebywający w miejscach niskich, trzciną zarosłych: pantera, lampart, wilk, szakal, ryś, lew (lubo dość rzadki), niedźwiedź, żbiki, wiele gatunków małp. Zwierzęta na które polują: antylopy, jelenie, sarny, piżmowce, dzikie kozy, zające, króliki, kozy bezoarowe, bawoły. Zwierzęta wodne: niezliczone gatunki ryb, a nadto morsy, wieloryby, foki, hippopotamy szylkrety: rozmaite mięczaki z pięknemi muszlami, a nadewszystko mięczaki perłorodne, ostrygi, i t. d. Bardzo wiele gatunków wężów, między temi żmije okularowe wielce jadowite, olbrzymie po 20 przeszło stóp długie węże. Wielorakie gatunki rozmaitego ptastwa, mianowicie papugi, pawie, kuropatwy, jarząbki, gołębie, indyki, czerwonaki, żórawie, czaple, krawczyki i wiele pięknie śpiewających ptaków, słowiki (bilbil), drozdy pagodowe. Do przyswojonych zwierząt liczą się tu: słoń, obadwa gatunki wielbłąda, woły garbowe zebu (wół bardzo mały garbaty, bez grzywy), ogromny arno, pospolite gatunki bydła, bawoły, owce, kozy, konie (rzadkie i nieosobliwe), osły, muły, świnie, psy.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ.

	mieszk.
W Indyach bezpośrednio angielskich . .	84,500,000
W Indyach podległych, do których teraz należą wszystkie kraje Maratów i część Syksów	45,500,000
Razem	130,000,000

2. POCHODZENIE. *Krajowcy*: Indyanie, rozmaicie się nazywający, stosownie do miejsca zamieszkania, jako to: Dżatowie (Abiryanie Pundziry): Maraci, Rasbuci; Syksowie lub Sejksowie; Brahus dzielący się na 74 pokoleń. *Obcy*: Mongołowie, Afganie, Persowie, Arabowie, Turcy, Ormianie, Indyanie zagangescy, Afrykanie, Europejczycy, Żydzi, tudzież czarni żydzi, pochodzący jak się zdaje z niewolników którzy przyjeli religią Mojżesza.

Indyanie właściwi od niepamiętnych czasów zamieszkują półwysep z téj strony Gangesu; nigdy wojny niezdołały poruszyć ich z tego siedliska, w którém ludności ich liczą obecnie do 114 milionów. Indyanin jest średniego wzrostu, raczéj delikatnéj jak silnéj budowy ciała. Cera jego jest brunatno-oliwkowa, jaśniejsza w klassach wyższych a ciemniejsza w niższych. Rysy twarzy szlachetne, wszakże grubsze niż u Europejczyków wargi. Włosy cienkie, czarno-lśniące; skóra na ciele miękka, delikatna. Ręka tak mała iż np. szable Indyan nie mogą służyć dla europejskich żołnierzy, z przyczyny małéj rękojeści. Lud ten do podziwienia jest zręczny: bez machin, przy pomocy samych rąk, wyrabia przedziwne tkaniny. Religia wprawdzie zabrania większéj części Indyanom pożywania mięsa i spirytusowych napojów, ale i bez tego są oni nadzwyczaj wstrzemięźliwi; ubożsi żyją niemal samym ryżem, owocami i wodą. Ich mieszkania, sprzęty, rzemieślnicze narzędzia, są nader proste. Większa ich część za całą odzież ma

tylko kawałek płótna którym sobie biodra przepasują. Najznakomitsi, tudzież kobiety, noszą z lekkiéj materyi kaftan i szerokie długie aż do kostek pantalony. Głowę okrywają szalem. Wszelako lubią strój; we dnie, podług swéj religii, świąteczne, ubierają nogi i szyję ozdobami z drogich kamieni; przeciągają także przez nozdrze pierścienie. Są łagodni, dobrzy, gościnni i litościwi nawet dla swych zwierząt. W ogólności długo żyją i rzadko chorobom podlegają. Ich prawa pozwalają im mieć wiele żon, rzadko jednak widzieć się to między niemi zdarzy, a małżonkowie ściśle sobie dochowują wiary; sami tylko książęta i wielcy panowie mają haremy *(zenana)*. Nieznana jest indyjskim niewiastom uciążliwa niewola, w któréj Turcy swe kobiety utrzymują. U nich żona jest szanowną towarzyszką męża, a bezżenność, według ich mniemania, hańbi człowieka. W jedném tylko bitném pokoleniu *Nairsów* na brzegach malabarskich, we zwyczaju jest wielomęztwo, mało gdzieindziéj na kuli ziemskiéj znane. Umarłych jedni grzebią, inni zaś palą. Wydatnemi cechami charakteru Indyan są skąpstwo, obojętność i zniewieściała miękkość. Indyanin lęka się wojny i unika ciężkiéj pracy; przekłada spokojność nad wszystko. Ponieważ ma wstręt nietylko do wojny, ale nawet do polowania i wszelkich silnych ćwiczeń ciała, przeto główną dla niego bywa rozrywką patrzeć na igraszki kuglarzy i na tańce bajaderek. Tanecznice te dzielą się na kilka klass; w ogólności wychowują je i uczą po świątyniach, ich bowiem taniec głównie należy do obrzędów religijnych; bawią także bogaczów podczas ich biesiad. Wszelkie gry hazardowne wzbronione są Indyanom: atoli namiętnie lubią grę w szachy, których mają być wynalazcami. Codzień się kępia, co dla nich jest rozrywką i razem religijnym zwyczajem. Betelu powszechnie używają; żują go; wielu pali tytuń lub liście pewnego gatunku konopi, które wielce głowę zawracają. W muzyce Indyan Europejczyk nie znajduje harmonii; ich gama z ośmiu

składa się tonów, a narzędzi muzycznych mają mnóstwo.

Charakterystycznym rysem tego ludu jest niezłomne przywiązanie do dawnych zwyczajów, dlatego to przywiązania, w pośród nieszczęsnych okoliczności i przez tysiące lat, wytrwali przy swéj właściwéj organizacyi, a która dziś jeszcze największą jest zaporą rozszerzeniu się między niemi chrystyanizmu. I tak wszystkie ludy indyjskie dzielą się na cztery kasty (*dżadis* czyli *barnas*), a w każdéj kaście lud ma sobie przepisany, właściwy stan, znaczenie i zwyczaje; tak iż równie niepodobno jest przejść z jednéj do drugiéj kasty, jak pojąć żonę z innéj kasty lub chwycić się professyi, która nie jest zwyczajną kaście. Ktoby wiele uchybił zwyczajom swéj kasty, ten zostałby z niéj wyłączony i ściągnąłby na siebie wzgardę powszechną.

Pomienione cztery kasty Indyan są: *Braminowie, Kjatrju, Wisa* czyli *Waisya* i *Sudra*. Według indyjskiéj mitologii wszystkich kast ludzie powstali z Bramy, ale pierwsza z głowy, druga z bark i rąk, trzecia z tułowiu i z ud, a czwarta z nóg. Każda znowu kasta ma wiele oddziałów, z których również niepodobna przejść z jednego do drugiego. Atoli pomimo podział na kasty i inne ich gałęzie, mają jednak różne pokolenia i sekty zwyczaje i obyczaje wszystkim kastom wspólne. I tak używanie na pokarm mięsa całkiem wzbronione jest 18 klassom, a pozwolone 70, lubo z pewnemi ścieśnieniami. Niektórzy grzebią swych umarłych, inni zaś palą. U jednych wdowy mogą powtórnie pójść za mąż, u innych zaś obowiązane są spalić się lub dać pogrzebać z ciałem swego męża. Okropny ten zwyczaj, który, według pewnych wiadomości, miał być zniesiony we wszystkich posiadłościach angielskich, przed niedawnym czasem był jeszcze tak powszechny, iż w jednéj tylko bengalskiéj prowincyi r. 1818 poświęciło się na ogień 839 kobiet. Najstarszy syn miał przywilej zapalenia stosu pod swoją matką, jak również gdy żywcem mia-

ła być pogrzebana, własne jéj dzieci lub najbliżsi krewni mieli obowiązek ziemią ją zasypać.

Braminowie, kasta składająca się z kapłanów, ludzi uczonych i urzędników publicznych; wszyscy słudzy świątyń, wszyscy professorowie, sędziowie i osoby godności i dostojności piastować mające z téj jedynie kasty wybierane być mają. Uważana ona jest za świętą i pod tym tytułem wielkich przywilejów używa. Zabić bramina jest zbrodnią, z któréj prawie nigdy oczyścić się niepodobna; dlatego bardzo rzadko zdarza się iżby człowiek z téj kasty na śmierć był skazany. W najgorszym razie wyłupują mu oczy, albo z kasty wyganiają. Ale téż braminowie wielu podlegają ścieśnieniom i wielu wygód życia wyrzec się muszą; niewolno im jeść wszelkiego mięsnego pokarmu, ani nawet ryb lub jaj; bramin wiele wprzód okazać powinien dowodów wstrzemięźliwości i pilności około nauk, nim się wzniesie do najwyższych stopni dostojności w swéj kaście. Wtedy dopiero odbiera cześć jak święty. Sami tylko braminowie mają prawo czytania świętych religijnych ksiąg *Veda*, a przecież są to ludzie najprzewrotniejsi, najobłudniejsi i najmniéj z pomiędzy wszystkich Indyan moralni.

Kjatrja jest kasta wojowników: z niéj dawniéj niemal wszyscy pochodzili książęta. Dziś prawie całkiem już wyginęła; uważają jeszcze *Rasputów* i *Nairsów* zamieszkujących nadbrzeża malabarskie, tudzież *Maratów* za potomków téj kasty, ale ci wiele się już od niéj wyrodzili. Ludziom téj kasty wolno jeść mięso.

Wisa; tu należą rolnicy i wszyscy handlem się trudniący. Jest to ostatnia z trzech kast *szlachetnych*, którym wolno, a nawet przepisano za obowiązek czytanie dawnych ksiąg świętych, i które mogą żenić się między sobą.

Sudra; wszelkich innych professyj ludzie składają tę kastę, stąd podziały ich są bardzo liczne. Ponieważ każdy oddział obowiązany jest pozostać przy swym zawodzie i stanie, każdy więc musi być tém czém był jego ojciec, tak iż syn kowala nie może być czém inném tylko kowalem. Z tego to dziedzictwa stanów syna po ojcu wynika że niektóre zwyczaje, sposoby i tajemnice utrzymują się w rodzinach od wielu wieków; ale z tego razem pochodzi nieprzezwyciężona przeszkoda do postępu cywilizacyi.

Do czterech wymienionych kast wypada dodać piątą, lubo ta za kastę nie jest uważana: jest to kasta *Paria*, którąby nazwać można kastą *nieszczęśliwych*, kastą *wyrzutków* społeczeństwa. Barbarzyński, dziki przesąd wyklucza jéj członków z indyjskiego społeczeństwa jako istoty nieczyste. Zaledwo uważają ich tam za ludzi; każdy kogoby się Paria dotknął, ma prawo zapić go; nie wolno im nawet znajdować się w świątyniach, a jeżeli wolno im czasami mówić z Indyaninem, co się bardzo rzadko zdarza, wtedy zasłonić sobie powinni ręką usta, aby swym wyziewem nie zmazali ludzi czystych. Prowadzą życie odludne, nędzny: często największy niedostatek i głód znosić muszą; do najpodlejszych używają ich robót i posług, i obchodzą się z nimi jak z bydlęciem. Po ich całéj powierzchowności, po ich nieochędóstwie i czarnéj skórze na ciele rozróżnić ich można od innych Indyan. Anglicy używają ich za żołnierzy. Paria, do żadnéj oddzielnéj nie należąc kasty ani szczególnéj nie stanowiąc rasy, są potomkami ludzi, którzy przed wieki, za ciężkie przewinienia, z różnych kast wygnani zostali.

3. ZATRUDNIENIE. PRZEMYSŁ. 1) Górnictwo, lubo co do metalów niewielkie przynoszące korzyści; wyrabianie zaś soli i saletry nader zyskowne; 2) rolnictwo, nie po całym wprawdzie upowszechnione kraju, ale obfite mające plony; 3) chów bydła; 4) rybołowstwo (na brzegach morskich zyskowny połów pereł); 5) wszelkiego rodzaju rzemiosła, wykonywane zręcznie i bardzo prostemi narzędziami.

Fabryki i rękodzielnie są bardzo mnogie, między innemi najważniejsze: tkanie materyj bawełnianych, jedwabnych

i wełnianych; malowanie tkanin bawełnianych; wyrabianie muślinów, najpiękniejszych mat, najprzedniejszych, szalów, szczególniéj w Kaszemirze, państwie Lahory, które dopiero od 1846 r. należy do Anglii; teraźniejszém państwie Lahory wiele wyrobów złotych, srebrnych, z drogich kamieni, perłowéj macicy, szylkretu, kryształu; fabryki cukru i indygo, garbarnie, olejarnie i t. p. Od najdawniejszych czasów słynęły Indye wschodnie przedniemi tkaniuami bawełnianemi, jedwabnemi, wełnianemi szalami i kobiercami, ich w tym rodzaju najpiękniejsze wyroby rozchodziły się po całéj kuli ziemskiéj; lecz w ostatnich czasach, do wysokiego stopnia udoskonalone fabryki europejskie wiele zmniejszyły odbyt tak ważnych wyrobów indyjskich. Anglicy przed wszystkimi, przez swoje tanie, na machinach wyrabiane towary, przyczynili się do zupełnego prawie upadku tak doskonałych, tyle ludzi od dawna zajmujących i utrzymanie im zapewniających bawełnianych tkanin indyjskich. W robocie tylko szalów i kobierców, w północno-zachodnich Indyach (Kaszemirze, współubieganie angielskie nie zaszkodziło indyjskiemu przemysłowi).

Handel prowadzi się na wielką stopę, jużto lądem, karawanami z Persyą, Afganistanem i Bucharyą, już morzem, częstokroć własnemi okrętami do Persyi, Arabii, do Indyj zagangesowych i wysp sąsiednich. W ogólności jednak większa część handlu jest w ręku Anglików. Po tych następują Amerykanie, Portugalczycy, Francuzi, Hollendrzy i Duńczycy. Handel wewnętrzny, jak również handel morski, przez zaprowadzenie parowéj żeglugi w ostatnich czasach, znacznie się podniósł, nietylko bowiem chodzą parowe statki po trzech głównych rzekach, Gangesie, Bramaputra i Indzie, ale już od kilkunastu lat odbywa się niemi regularna żegluga między Bombaj a egipskim portem Suez, od 1842 r. przez Cejlon i Madras do Kalkutty, skąd związek niemal o połowę został skrócony. Dla ułatwienia i pomocy handlu jest teraz 5 banków: 2 w Kalkucie, 1 w Agra, 1 w Madras i 1 niedawno założony w Bombaj. Najgłówniejsze wewnątrz kraju handlowe miasta są: Agra, Delhi, Dakka, Morshedabat, Allahabad, Benares, Patna, Odeipur, Nagpur, Burhampur, Hyderabad, Beynagur, Seringapatam, Mirzapur, Farakhabad, Indore, Hardwar, Szikkarpur i t. d. Do najgłówniejszych zaś portów handlowych liczą się: Kalkutta, Bombaj, Madras, Surata, Kambodja, Mangalora, Broach, Goa, Kalikut i t. d. Pomimo wielki handel zewnętrzny, więcéj jednak bywa towarów wprowadzanych niż wyprowadzanych, pokazało się bowiem z pięcioletnich rachunków, że średnio wynosił roczny wywóz 17,600,000, przywóz zaś 22,900,000 funt. szt., nie licząc w to handlu z Chinami. Roku 1837 cały handel Indyj z Anglią miał wartość 9 mil. f. szt., z czego $2\frac{1}{2}$ przypadało na Bombaj, 1 mil. na Madras, a 5 milionów na Kalkuttę. Od 1840—1842 r. wartość rocznie wywiezionych z Anglii do wschodnich Indyj i Cejlanu towarów wynosiła 55,964,000 zł. reńs. w czém samych tkanin bawełnianych było za 34,537,600 zł. reńs. Wprowadzonych r. 1843—1844 do Kalkutty towarów wartość szacowano 64,766,562, a wyprowadzonych ztamtąd 101,171,270 zł. reńs.

Wyprowadzają: jedwab, wyroby jedwabne, przednią bawełnę (1840 r. sprowadzono z Indyj wschodnich do Anglii bawełny $40\frac{3}{10}$ mil. kilogramów), przędzę i tkaniny bawełniane, perkale, muśliny, szale, kobierce, kordyban, skóry tygrysie, ryby, słoniową kość, bezoar, piżmo, sandał, heban i inne gatunki drzewa, boraks, gumilakę, tytuń, indygo, koszenillę, opium, ryż, cukier, kawę, pieprz, sago, saletrę, imbir, tamaryndy, kassyą, kamforę i rozmaite inne towary apteczne; dyamenty, drogie kamienie, cynk.

Wprowadzają: złoto, srebro i inne metale, ambrę, salmiak, kadzidło, mirrę, daktyle, herbatę, rabarbarum, wszelkiego rodzaju korzenie, konie, różne towary chińskie, wi-

no, sukno, grubsze wyroby sukienne, i wreszcie rozmaite wyroby fabryczne europejskie.

Pieniądze. Najpospolitszą indyjską monetą, *kauris*, były drobne muszle, które jednak coraz bardziéj z użycia wychodzą; 4 takie muszle czynią w Kalkucie 1 gunda, 20 gunda idzie na jeden punn (poni), 4 punn stanowią 1 anna, a 16 anna jednę sykka-rupią, których 16 równają się 1 złotemu mohur. Jedna sykka-rupia ma wartość złp. 3 gr. 27, a zaś jeden złoty mohur czyni 55—64 złp. W Madras w obiegu są kasz, których 80 idzie na 1 fanam, a 12 fanam czynią 1 rupią, tudzież 42 fanam czynią 1 pagodę-star równającą się 14 złp. Jest także w obiegu moneta miedziana zawierająca 20, 10 i 5 kasz, dwie ostatnie nazywają się dodi i pół-dodi. Rupia w Bombaj dzieli się na 4 kwart, jeden kwart zawiera 100 reas i t. d. Księgi i rachunki prowadzą się na *laki* i *krory*; 1 laka ma 100,000 rupij, a jeden kror 100 lak. *Miary*: koss, miara milowa, 2 i pół czynią 1 milę kwadr. Chittuk jest miarą powierzchni i równa się 45 kwadratowym stopom angielskim. Miara zboża nazywa sie w Kalkucie khauk, 4 khauk równe są 1 raik czyli wadze 9 funtów.

4. RELIGIA. Przytoczymy tu tylko to co w téj materyi, nie dosyć jeszcze przez Europejczyków zgłębionéj, najpowszechniéj jest znane. Ze wszystkiego co wiemy o nadzwyczajnych, a w części bardzo głębokich allegoryach mitologii indyjskiéj, wypada że wiara ludu, któréj nauczanie sami bramini poczytują za rzecz pożyteczną; jest tylko wynikłością czystéj i początkowo wzniosłéj, ale potém przekrzywionéj i sfałszowanéj myśli. Tak więc, nawet w dzisiejszym stanie skażenia religii indyjskiéj, widać w niéj świetną, główną zasadę bytności najwyższéj jedynéj Istoty, obowiązek moralnego, czystego życia i pewność wiecznego życia. Historya tego kraju zdaje się dowodzić, że obecnie słabe tylko i niedokładne są szczątki mądrości i nauki bardzo już odległéj od naszéj epoki. Badając gwiazdy dla oznaczenia szczęśliwych lub nieszczęśliwych dni i godzin, Indyanie pogrążyli się w najgłębszych zabobonach, najfałszywsze przyjęli wyobrażenia o układzie świata; a przecież mają od niepamiętnych czasów formuły, podług których uczeni ich mogą rozwiązać z zadziwiającą dokładnością najtrudniejsze astronomiczne zagadnienia. Dziwy ich budownictwa, o czém niżéj powiemy, ich poemata, ich święte, najwięcéj wierszem pisane księgi dowodzą, że Indye były niegdyś widownią wysokiéj cywilizacyi, która oddawna już znikła.

Następujące są główne rysy religii indyjskiéj. Najwyższą istotą, któréj nie ma obrazów w ich świątyniach, i która dziś nawet nie odbiera u nich żadnéj czci, jest *Brahm* lub *Parabrahma* (któréj nie należy uważać za jedno z Brama), jest to Jowisz z ich olimpu. Wszystko od niego pochodzi, i do niego się wraca; jest on wieczny, wszechmocny; jest wszędzie, wié wszystko; jego duch sam w sobie zamknięty, wyższy jest nad wszelkie roskosze, nad wszelkie żądze; on sam jest święty. Od niego to zależą *Bhawani* czyli natura i mnóstwo duchów, z których trzej, jako to: *Brama*, *Wisznu* i *Chiwa*, trójca Indyan, szczególnéj czci są przedmiotem. Dwaj tylko ostatni mają świątynie; Brama utracił to prawo przez swoję pychę, jednakże i na jego cześć odbywają się uroczystości. Brama uważany jest jako stworzyciel, Wisznu jako zachowawca, a Chiwa jako zagładziciel; oni także panują nad trzema żywiołami: Brama nad ziemią, Wisznu nad wodą, a Chiwa nad ogniem. Pospolicie wystawiają Bramę o czterech głowach, siedzącego na łabędziu po wodzie pływającym. Co do Wisznu, jedni mówią że się pokazał na ziemi pod postacią 21 ludzi i zwierząt, drudzy zaś utrzymują że był dziesięcioraki, i stąd pod temi wszystkiemi wystawiają go postaciami; najczęściéj jednak dają mu wyobrażenie *Kriszna*, które okazuje go pięknym młodzieńcem. Chiwę zwanego także *Rudren*, wyobrażają wpośród błyskawic, z trzema oczami

i ośmią rękami. Każdy z tych bogów ma żonę; atoli Bhawani wygląda częstokroć jako żona trzech bóstw. Wiele duchów od Bramy pochodzących zrobiły rokosz, i za to z nieba wypędzeni zostali; długie upłynęły czasy, i dopiero po wielu prośbach i wstawieniach się innych duchów i to pod nader ciężkiemi warunkami, uzyskali przebaczenie. Brama zgodnie z Bhawani (naturą) zaludnić mieli świat cielesny, który przeznaczony został na mieszkanie upadłym duchom; jeden z nich np. ożywić miał to, drugi inne zwierzę, roślinę lub człowieka, i tak daléj przechodzić bez końca z jednéj w drugą istotę dla jéj oczyszczenia. Taka jest metempsykoza, czyli pochodzenie dusz z jednych w drugie ciała, u Indyan: według niéj wszystko tam żyje, nie tylko ludzie i zwierzęta, ale nawet rośliny i kamienie.

Oprócz trzech powyższych bóstw, Indyanie czczą nieskończoną liczbę (według niektórych 333 milionów) istot niższego rzędu, czem objęte są żywioły, zdarzenia w naturze, mnóstwo dobrych i złych duchów, chorób, cnót, nieszczęść, sztuk, nauk i t. d. Między bóstwami niższego rzędu najznakomitszym jest *Buddha* (*), odbierający cześć u sąsiednich ludów, jako bóg najznakomitszy. *Buddyzm*, którego wyznawców liczą niektórzy geografowie do 300 milionów, odrzuca obrazy bóstw, nakazuje bezżenność kapłanom i życie zakonne. Religia ta, w Indyach przedgangesowych wielkiego doznała prześladowania, i dla tego jéj sektatorowie w różne rozsypali się strony Azyi. Indyanie

(*) Według japońskiego podania, Buddha był filozof i prawodawca. Urodziwszy się na wyspie Cejlan około 1029 lat przed J. C. wcześnie opuścił dom rodzicielski i został uczniem pustelnika słynnego wielką surowością obyczajów. Wkrótce jednak zaniechał oderwanych myśli i poświęcił się dla szczęścia swych bliźnich. Podał im naukę o Bógu, który mści się zbrodni a nagradza cnoty, o szczęśliwém, obiecaném dla dobrych w niebie życiu, o piekle dla złych, o metempsykozie jako sposobie zasłużenia się, i t. d. Nieszczęściem jednak, tak piękną naukę ludy wschodnie szpeciły przydaniem mitologicznych bajek i dziwactw. Buddha w kilka lat po śmierci, która przypadła 950 r. przed J. C., ubóstwiony został.

także oddają cześć siedmiu rzekom, a szczególniéj *Gangesowi*; kąpanie się w téj rzece do religijnych liczy się czynów; wodę z téj rzeki rozwożą handlarze bardzo daleko; pobożni Indyanie odbywają pielgrzymki do katarakt i źródeł Gangesu. Wreszcie za święte także z pomiędzy zwierząt uważają przedewszystkiém *krowę* i *wołu* (godła płodnéj siły natury), po nich *słonia*, *małpę*, *łabędzia*, niektóre gatunki *węży*, a z pomiędzy roślin *komonicę* (*lotus*). *banian*, i t, d.—Cała historya święta Indyan zawiera się w ich dawnych księgach zwanych *Weda*, podzielonych na cztery części, tudzież w ich kommentarzach *Szaster* równie bardzo dawnych, których sześć ksiąg obejmują astronomią, astrologią, naukę moralną, przepisy religijne, sztukę lekarską i prawo; nadmieniliśmy już wyżéj że tylko Braminom czytać je wolno.

Rozmaite są religijne obrzędy u Indyan. Kapłani ich są *Braminowie* czyli *Bramy*, a świątynie *pagody*, z których znajdujące się na brzegach Koramandelu, wielkością i trwałością przewyższają wszelkie starożytnéj budowy znane pomniki; są to budowle z marmuru cegły i granitu. Pagoda bywa zwykle czworobokiem, swemi ścianami wystawionym zupełnie do czterech głównych stron świata. Z pośrodka każdego boku wznosi się 3—400 stóp wysoka, piramidalna, z 8 do 11 piętr składająca się wieża. Te wieże stanowią cztery wejścia do świątyni; zewnątrz okryte są obrazami bóstw i zwierząt znakomitéj roboty. Wewnątrz, wzdłuż murów są siedzenia dla wiernych wyznawców, portyki i małe kapliczki dla kapłanów i bajaderek. W pośrodku próżnéj, czterema murami zamkniętéj przestrzeni, wznosi się również piramidalnego kształtu, ale więcéj nad inne części okryty rzeźbą przybytek. Tajemniczy zmierzch panuje w tym budynku, tylko bowiem otworami czworga wejść dostaje się wewnątrz światło. Widać tam kolosalny obraz jednego lub kilku bóstw, ściany przedstawiają rozmaite płaskorzeźby; czasem przy wej-

ściu, zewnątrz widzieć się daje posąg bożka; posągi te po największéj części kamienne, miedziane lub złote, ubrane bywają w nader kosztowne szaty i obładowane bardzo drogiemi dyamentami. Ale cały ten przepych szczegółów ginie przy olbrzymim effekcie ogółu, albowiem wszystko tu jest z granitu wypolerowanego jak szkło, a niektóre jego sztuki są tak wielkie, iż obejmują 10—12,000 stóp sześciennych; a częstokroć potrzeba było sprowadzać te kamienie z miejsc o 15 mil odległych. Dawniéj widziano w jednéj pagodzie w Chalembaram, łańcuch wykuty z jednéj sztuki granitu, 137 stóp długi, na cztery girlandy się dzielący; każde jego ogniwo było 3 stopy długie, 2 do 3 stóp grube, a wszystko przedziwnie, jak stal, wypolerowane. Najwięcéj znajduje się tych cudownych świątyń na wyższéj płaszczyznie Dekanu i w górach Gates; podziemne ich sale bywają tak obszerne, iż mogłyby pomieścić po kilka tysięcy rodzin kapłańskich; nie widać już takich pagod ku południowi za rzeką *Kryszna*; nie ma ich także w północnym Indostanie, ale znowu się je napotyka na wyspach *Elefantyna* i *Salsetta*. Służbę w świątyniach pełnią, jakeśmy już powiedzieli, braminowie, którzy z tego tytułu mają nie tylko grunta wolne od podatków, ale prócz tego znaczne dochody w podarunkach i ofiarach. Zwyczajne obrzędy nabożeństwa zależą na kąpaniu posągów bożyszczy, na namaszczaniu ich i ubieraniu, przy czém palą się przed niemi lampy woń wydające, i tańczą bajaderki przy odgłosie skocznéj muzyki; lud także przynosi tym bóstwom ofiary składające się z pokarmów, kwiatów, owoców i t. d. Podczas nadzwyczajnych obrzędów zabijają i palą zwierzęta; pewna nawet, że dawniéj ofiarowywano ludzi, a szczególniéj dzieci. Oprócz codziennego nabożeństwa, wiele jest nadzwyczajnych uroczystości na cześć wszelkiego rodzaju bóstw; niektóre trwają po kilka dni. Najsławniejszą z pomiędzy nich jest uroczystość *wozu* czyli *tyrunal*, która trwa 10 dni i ściąga wielką liczbę pielgrzymów, gdy się odbywa w jakiéj sławnéj pagodzie.

5. OŚWIECENIE. NAUKI. Indyanie mają zdolności do nauk i wykształcenia się, nie widać jednak żeby usiłowali czynić w nich postępy; zatrzymują oni we wszystkiém dawne formy i granice; szczególniéj zaś przeszkadzają im do postępu ich kasty. Prawie wszędzie są u nich szkoły w których się uczą czytać, pisać i rachować, Benares uważać można za miasto uniwersyteckie, do którego Indyanie garną się ze wszystkich stron na naukę teologii; wszakże nie trzeba sądzić, żeby tu miał być rzeczywisty uniwersytet. Indyanie pobierają tu nauki prywatnie u braminów i przykładają się do wyższych nauk indyjskiéj mądrości. Są także podobne zakłady w miastach Nuddea i Tirhut, ale obadwa znacznie podupadły. Główniejsze przedmioty ich nauki są: religia, filozofia, matematyka, astronomia, chemia, botanika, medycyna, historya, prawnictwo. Ich geografia w większéj części składa się z idealnych podań. W poezyi wielkie mają upodobanie; religia, moralność i historya mitologią są zagmatwane; uczą się także malarstwa, muzyki, budownictwa, rzeźbiarstwa, sztuki dramatycznéj i tańców, ale gust ich w tém wszystkiém jest dziwaczny. Mają biblioteki i księgi na palmowych liściach pisane rylcem, piszą piórami ze trzciny na bawełnianym papierze, Anglicy wiele łożyli starania około zaprowadzenia nauki i zachęcania do niéj, i w tym celu wiele zakładów otworzyli, jak naprzykład szkoły indyjskiego sanskrytu w Benares i Kalkucie, szkoły w Delhi i Agra tak dla Indyan jako i dla mahometanów; angielsko-indyjską szkołę dla Indyan, gdzie uczą europejskich języków i umiejętności, szkołę angielską, do któréj przyjmowani są Indyanie i mahometanie co nabyli przygotowawczych nauk w szkołach indyjskich i mahometańskich; w téj szkole uczą ich literatury i nauk w języku angielskim. Jest także episkopalna szkoła w Kalkucie, i szkoła indyjska w Punah. Szkoły wyższych nauk dla Anglików w wielu są miejscach; uniwersytet (na wzór oxfordzkiego) w Kalkucie, tamże szkoła

handlu, wyborna szkoła inżynieryi w Bombaj, astronomiczne obserwatorya w Kalkucie, Benares i Bombaj, ogrody botaniczne w Kalkucie i Madras, azyatyckie towarzystwa w Kalkucie i Madras (pierwsze szczególniej sławne), literackie i geograficzne towarzystwa w Bombaj, w témże mieście, od 1845. towarzystwo zoologiczne jakoteż lekarskie towarzystwo w Kalkucie. W Kalkucie, Madras i Bombaj i wielu innych miastach są drukarnie; wychodzą gazety, dzienniki i inne pisma czasowe; w saméj Kalkucie czynnych jest obecnie 36, jużto angielskich, już indyjskich pras. Prócz tego wiele wychodzi peryodycznych pism po prowincyach,

---

C. Rząd.

1. FORMA RZĄDU. Państwo to posiada, pod zwierzchnictwem króla W. Brytanii, angielska kompania, częścią jako władzca, częścią jako opiekun książąt indyjskich; do kontrollowania spraw indyjskich przeznaczony jest szczególny wydział (*Board of Controul*) angielskiego ministerstwa, z którym się znosi tajny komitet składający się z trzech dyrektorów kompanii. Zwierzchnia władza kompanii nad Indyami trwa tylko do czasu oznaczonego przywilejem, który skończył się był z 1834 rokiem, ale znowu na 20 lat przedłużony został, z warunkiem jednak że dotychczasowa wyłączność handlu kompanii z Indyami i Chinami ustaje i odtąd mogą miéć w nim bezpośredni udział wszyscy obywatele angielscy. Kompania ma prawo bicia monety, prawo do życia i śmierci, prawo wypowiadania wojny, zawierania traktatów, wchodzenia w przymierza, przyjmowania i wysyłania posłów; ale za wszystko odpowiedzialna jest narodowi angielskiemu. Podlegli angielskiéj kompanii książęta indyjscy już to są lennicy, nad którymi kompania przyjęła opiekę, tak wewnątrz jako i zewnątrz, a za co oni płacą wynagrodzenie pieniężne i w przypadku

wojny dostarczają zbrojne posiłki; już zostają pod opieką kompanii która rozrządza ich twierdzami, ale nie wymaga wojskowych posiłków ani pieniężnego wynagrodzenia.

2. RZĄD. Kierunek spraw indyjskich, w najwyższéj instancyi wychodzi z Londynu: 1) od *Board of commissioners for the affairs of India*, to jest rady stanu składającéj się z prezesa, 3 sekretarzy stanu, 9 wyższych urzędników i jednego sekretarza, którzy kontrolują zarząd kompanii; 2) od *Cours of directors*, czyli właściwych regentów; jestto zgromadzenie złożone ze 24 członków wybieranych co cztery lata z pomiędzy kompanistów, do czego mają prawo sami tylko w Londynie zamieszkali, najmniéj 2000 funtów szter. w akcyach kapitału kompanii posiadający kupcy. Temu to zgromadzeniu podlegają różne urzędy w Londynie, jako to: indyjska korrespondencya, komitet prawodawczy, korrespondencya wojskowa, urząd menniczny i wekslowy, komitet żeglugi i rozmaite komitety handlowe. Atoli wszelkie téj rady dyrektorskiéj postanowienia powinny najprzód uzyskać przyzwolenie najwyższéj kontroli rządowéj: tak więc władze dyrektoryatu ścieśnia kontrolla. Dyrektorów obiera izba właścicieli (*Court of Proprietors*) czyli zbierające się w pewnych czasach zgromadzenie członków kompanii. W Indyach zaś są cztery prezydentostwa: w Kalkucie, Allahabad, Madras i Bombaj; w każdém prezydentostwie jest naczelny cywilny i wojenny gubernator. Gubernator Kalkutty jest razem generalnym gubernatorem kompanii z władzą królewską. Inni gubernatorowie od niego zależą. Każdy gubernator ma sobie dodaną radę i pod swą władzą gubernialnych sekretarzy; a nadto radę handlową i skarbową; system administracyi jest takiż jak w Anglii. Rządzcy prowincyalni w guberniach nazywają się *Fuzdar*, nie mają władzy wojskowéj i władza ich prawie tylko zależy na nadzorze gmin i utrzymaniu policyi. Prowincye dzielą się na powiaty a te na pergunnach. Nad ostatniemi przełożeni są *Zemindare*, czyli urzędnicy skarbowi. W każ-

dym powiecie, i w każdém znaczniejszém mieście *Mutahsib* ma dozór nad wagami i miarami. Od r. 1793 zaprowadzony został właściwy, zupełny kodeks indyjski, w Kalkucie, Madras i Bombaj są najwyższe trybunały; w Kalkucie także jest oddzielony trybunał wyrokujący w sprawach między rodowitymi Anglikami w Indyach. Co do spraw gruntowych, dzierżaw, danin i t. p. są poborcze trybunały, których najwyższą instancyą jest Sudder-Duanni-Adawlut i t. d. W sądach zasiadają angielscy prezesi, radzcy i protokóliści wspólnie z indyjskimi *pundit* i mahometańskimi mollachami, wszystko odbywa się na sposób angielski. Roku 1829 liczba osób w służbie kompanii zostających wynosiła 177,505, których pensya kosztowała ją 3,440,000 funt. szter. Samego generalnego gubernatora pensya dochodziła 24,418 funt. szter. (975,720 złp.) Od roku 1834 znaczne zaszły ulepszenia w zarządzie. I tak ustanowiono z pomiędzy rodowitych Indyan sędziów pierwszéj instancyi (sudde-Amim) i assessorów przy poborcach, i stałą wyznaczono im pensyą. Również język krajowy przyjęto w administracyi.

3. DOCHODY KOMPANII. Fundusz w akcyach kompanii indyjskiéj wynosi 5 milionów f. szt. a gdy roku 1834 skończył się dawny przywilej, posiadała kompania w gotowych pieniądzach, w nieprzedanych towarach i innéj własności 14,649,390 funt. szt. Długi kompanii dochodziły 1833 r. 30,774,092 f. szt. Dochody, które w przecięciu z 15 lat (od 1814-1829) czyniły rocznie blisko 21 mil. f. szt. wynosiły średnio w trzech latach (1833-1836), po 14,450,514, a wydatki w Indyach do 12,120,919 f. szt. rocznie. Dodać jeszcze trzeba do tego wydatki w Anglii (procent posiadaczom wschodnio-indyjskich papierów, pensye, koszta, zakładów kompanii w Anglii, żołd dla królewskiego wojska będącego na służbie w Indyach i t. d.). Oprócz wymienionych dochodów, zyskała jeszcze kompania z handlu, w latach 1835 i 1836, summę 10,176,198

f. szt. Zwyczajne dochody z prezydentur wykazywano w 1835—1836 r. następujące: z Bengalu czyli Kalkutty 6,171,453, z Agry czyli Allahabadu 3,885,908, z Madras 3,590,051, a z Bombaju 1,805,945, razem 15,453,357 funtów szterl. Roku 1843—1844 dochód brutto kompanii wynosił 21,809,187, czysty zaś tylko 14,844,222 f. szt., wydatki (łącznie z ponoszonemi w Anglii) 17,788,295 f. szt. Długu ma kompania 31,934,096 f. szt. Podatki najbardziéj stały się uciążliwemi od czasu jak niższym władzom, a mianowicie Zeminderom poruczono bezpośrednią administracyą ziemską.

4. SIŁA ZBROJNA. W 1830 r. składała się (według podania Montgomery Martin), z 253,918 ludzi, w któréjto liczbie było:

regularnych wojsk europejskich . . .	35,590
„ „ indyjskich (Seapoy) .	148,067
nieregularnych wojsk europejskich . .	832
„ „ krajowców . .	69,429

Roku 1842 taż siła zbrojna składała się z 210,757 ludzi, mianowicie 24,695 Europejczyków i 186,062 Indyan. Prócz tego w r. 1845 było w Indyach królewskiego wojska 26,115 głów.

Marynarka składa się z 1 fregaty, 10 mniejszych wojennych statków, 2 zbrojnych parowych statków i kilku strażowych.

D. HISTORYA.

1. Ciemna i bajeczna jest dawna historya Indyj. Oświatę zaprowadzili tam zwycięzcy, wodzowie plemienia kaukazkiego, którzy tamtejsze malajskie i murzyńskie plemiona zawojowali i wyższe im ukształcenie nadali. Z pomieszkania tych plemion powstał teraźniejszy lud Indyjski. W dawnych czasach Indye przed gansowe podzielone były na mnóstwo drobnych państw,

pod rządami Radsza (królów, książąt) z których po kilku zostawało pod zwierzchnią władzą jednego Maradsza (wielkiego króla). Braminowie (kapłani) jako twórcy i zachowawcy praw, wywierali wielki wpływ na kierunek spraw publicznych. Od dawna Indyanie prowadzili nieustanny handel z innemi krajami, z Egiptem, Grecyą i t. d. weszli także w związki z Rzymianami. Dopiero po zawojowaniu Persyi przez mahometańskich Arabów i rozszerzeniu się ich po całéj Azyi na początku 8 wieku (ob. Arabią), kiedy Kalif Walid, zdobył nawet część Indyj przedgangesowych, przerwane zostały bezpośrednie związki Europejczyków z Indyami; mahometanizm obalił po części w Indyach miejscową religię i oświatę i zniszczył niepodległość północnych państw indyjskich. Tylko na południu, w niedostępnym Dekanie, utrzymały się niezawisłe indyjskie dynastye, kiedy tymczasem właściwy Indostan, od owego czasu, prócz niektórych części, nigdy się oswobodzić nie zdołał. Nareszcie Babur, potomek Timura, założył (1526) państwo *Wielkiego Mogoła*, które, w czasach swego zakwitnienia, cały Indostan i większą część Dekanu zajmowało. Rezydencye Mogołów były w Delhi i Agra. Były tam bezpośrednie, przez tak zwanych Nabobów rządzone i pośrednie pod rządami swych Radszów zastające prowincye, które rządząc się własnemi prawami, obowiązane tylko były płacić czynsz Mogołowi.

2. Tymczasem, po odkryciu drogi morskiéj około przylądka dobréj nadziei, Portugalczycy, założywszy na pobrzeżach indyjskich zamki i faktorye, szczęśliwie używając oręża, na początku 16 wieku, przyszli tam do znacznych posiadłości i blisko sto lat prowadzili wyłączny handel ze wschodniemi Indyami; dopiero przy końcu 16 wieku wypędziwszy ich ztamtąd Hollendrzy, większéj części ich osad i całego indyjskiego handlu na dłuższy czas uczynili się wyłącznymi panami.

3. W krótce jednak do Europejczyków z Indyami handlujących przyłączyli się jeszcze Anglicy. Już w 1600 roku królowa Elżbieta dała przywilej towarzystwu londyńskich kupców na lat 15 na prowadzenie wyłącznego handlu ze wszystkiemi krajami między przylądkiem dobréj nadziei a cieśniną Magielańską leżącemi. Tak utworzyła się korporacya zwana *wschodnio-indyjsko-angielską kompanią*, która najprzód usadowiła się w niektórych

punktach Indyj, w Suracie, w Bengalu, w Hugly (1640) i na brzegach Koromandelu w Madras, a potém, uzyskawszy od rządu angielskiego prawo wojny i pokoju tudzież zaprowadzenia cywilnéj administracyi w swém territorium, zdobyła Bombaj. Druga przez kupców londyńskich utworzona 1698 r. kompania dla wschodnio-indyjskiego handlu wkrótce połączyła się z pierwszą pod nazwą *United East-India company*. Po tém zjednoczeniu handel kompanii w Indyach znacznie się rozszerzył; powiększyła także swe posiadłości w Bengalu, wybudowała twierdzę Wiliam w Kalkucie 1696 r. i założyła tamże 1707 r. własną prezydenturę.

4. Francuzom także udało się nabyć niejakie posiadłości w Indyach, pierwéj już założywszy stałą osadę i główny punkt w Pondichery. Zawiść rozniecila długą walkę w Indyach między Francuzami a Anglikami, dopóki jéj nie zakończył pokój w Paryżu (1763) którym Francya utraciła zdobycze na półwyspie indyjskim. Odnosząc jedne po drugich zwycięztwa nad Nabobami upadającego państwa Wielkiego-Mogoła, Anglicy rozszerzyli się także i umocnili się z czasem nad brzegami niższego Gangesu. Wiele ludów mongolskiego państwa uczyniły się niepodległemi; Maraci przywłaszczyli sobie obszerne jego kraje; Syksowie utworzyli państwo Mysory. Francuzi, chcąc korzystać z tych powszechnych poruszeń, na szkodę swych współzawodników, starali pozyskać wpływ w Indostanie u Maratów, w Dekanie, u sułtana Mysory i Nizama Golkondy. Tak zagrażaną kompanią uratował śmiały, dzielny gubernator Warren Hastings. Potrafił on skłonić Maratów do zawarcia oddzielnego traktatu pokoju i Typo-Sajba sułtan Mysory musiał także 1784 r. zawrzeć pokój z kompanią. Tenże potém wznowiwszy wojnę, utracił tron i życie w oblężeniu Seringapatnam (4 maja 1799 r.). Po jego upadku wzrosła potęga Anglii w Dekanie i rozszerzyło się territorium; powiększył się znacznie ich wpływ, a gdy 1818 r. Maraci całkiem upadli, ubezpieczyła się centralna possessya angielska.

5. Roku 1824 wybuchła wojna między kompanią a Birmanami, skończyła się także 1826 r. ze szkodą Birmanów, którzy odstąpić musieli Anglikom Assam i obszerne kraje Indyi zagangesowych. Lecz za to zmuszeni byli Anglicy zaniechać długo

prowadzonéj wojny z Afganami o zdobycie ich kraju (*ob.* Afganistan). Powstanie Afganów poruszyło także inne indyjskie Anglikom podległe państwa, ztąd powstała wojna z władzcą Sindia, która się skończyła (1843 r.) na zupełném tego kraju zawojowaniu. Beludziowie przymuszeni zostali do spokojnego zachowania się. Państwo emira Sindu, zniszczone bitwą pod Miani, po zajęciu Hyderabadu, obrócone zostało na angielską prowincyą. W dniach 12 i 13 grudnia 1845 r. Syksowie przeprawiwszy się za rzekę Sultedż niespodzianie napadli Anglików, atoli w kilku bitwach zostali zwyciężeni, prosili o pokój, który zawarty został w Lahore: zgodzono się na podział państwa Syksów; Golab Sing, tajemny stronnik Anglików, otrzymał w posiadanie, jako wazal, część wzdłuż gór Himalaja, z Kaszmirem i Hazerach, kompania dozwoliła mu używać tytułu Maharadsza, reszta zaś pozostała przy Maharadszy Dulip Sing, który zobowiązał się pewną tylko ilość wojska utrzymać i dozwolić w każdym razie przejścia przez swój kraj Anglikom; obadwa zaś uznali kompanią jako rozjemcę swych sporów i przyrzekli nie przyjmować do swéj służby ani Amerykanina ani europejczyka bez pozwolenia kompanii. Prócz tego kraj bardzo żyzny, między rzekami Sutledż i Beas na bezpośrednią własność kompanii odstąpili i 50 lak rupij (1/2 miliona f. szt.) kosztów wojennych zapłacili.

---

b) PAŃSTWA NIEPODLEGŁE.

1. PAŃSTWO SYKSÓW.

A. Kraj.

Syksowie (Sejkhs, Sikhs, Sieks) na lewym brzegu rzeki Setledzi, do r. 1846, byli wazalami kompanii angielskiéj; od tego zaś czasu zmieniły się ich stosunki, i kraj ten został bezpośrednią Anglików własnością. Co do kraju na prawym brzegu rzeki Setledzi w tym utworzyły się niepodległe, związkowe państwa Syksów, których łączą się z sobą książęta w pewnym kongresie czyli narodowém zgromadzeniu (Gura Matu). Sam tylko książę Lahory, Rundszit Sing, podbiwszy sobie innych książąt Syksów, zagarnął znaczną część Afganistanu do swych posiadłości i tak utworzył silne państwo 6200 do 8000 mil kw. powierzchni i 7—8 mil. ludności mające; utrzymywał do 50,000 na sposób europejski wyćwiczonego wojska, z artylleryą o 376 działach, i w najlepszych zostawał stosunkach ze wschodnio-indyjską angielską kompanią. Atoli po jego śmierci 1839 r. powstało wielkie zamieszanie z powodu następstwa na tron; burzliwi dowódzcy wojska, przeciwko woli regenta, 1845 r. podnieśli wojnę z indyjsko-angielską kompanią, która tak była niepomyślna dla Syksów, iż po zawarciu traktatu pokoju dnia 9 marca 1846 r. Maharadsza Lahory, nie tylko odstąpić musiał kompanii pośrednie kraje na lewym brzegu Setledzi, ale także całą część Lahory między rzekami Setledż i Beas, tudzież całą przestrzeń między rzekami Beas i i Indus w raz z prowincyą Kaszmir i Hazareh. Tę ostatnią część zostawili Anglicy dotychczasowemu Radszy kraju Jummoe, także księciu Syksów, w niezawisłe od Lahory a zależne od kompanii dzierżenie, z warunkiem opłacania haraczu. Teraz więc dawne państwo Syksów dzieli się na dwa państwa, jedno lenne Radszy Jummoe, a drugie należące do Maha-Radszy Lahory (9 letniego syna Rundszita-Singa), do którego wewnętrznych rządów lubo sie Anglicy nie mieszają, jednak nałożyli mu pewne ścieśniające warunki (ob. Indye Ang. Hyst. 5.) a mianowicie że nie może utrzymywać wojska więcéj nad 20,000 ludzi piechoty i 12 jazdy, a Lahora ma być obsadzana 10,000 angielskiego wojska.

Położenie: 88—93° długości; 28—35° półn. szer. *Granice*: Afganistan, Sind, angielskie Indye wschodnie i Tybet. *Rozległość*: 4—5000 mil kw. *Grunt:* na północy górzysty i lesisty, szczególniéj w Kaszemirze, który opasują wysokie góry Himalaja i Hyndukusz, a których rozchodzą

się ramiona w północną część Lahory (Kuhistan). Ale ta część należy już do posiadłości kompanii pod rządem Radszy Jummoe Golaba Singa. W Peszaur ciągną się niższe góry Kejber i pasma w sól nader bogatych. Pendszab i Multan są kraje płaskie i w części bardzo żyzne, z resztą płonnemi piaskami pokryte. *Rzeki:* Sind, Kabul, Szelum, Rawy, Setledź, Bega. *Podział:* 1) *Pendszab* czyli kraj pięciu rzek; okręgi: Lahora, Jinhut, Rechtna, Barri, Sindi, Sagor, kraj Gukerów. Do tego jeszcze należą kraje zdobyte 1827 r. na Afganach; 2) dwie prowincye *Czocz* i *Peszauer*, niegdyś części Kabulu; 3) *Multan* a jego prowincye Multan, Leja, Dera-Ismail-Chan, Dera-Chasi-Chan i Buhawalpur. Prowincye zaś: 1) Kuhistan; 2) Hazareh, i 3) Kaszmir już teraz należą nie do Lahory tylko do Radszy Jummoe, a więc już nie składają kraju Syksów. *Płody*: złoto i żelazo, sól kopalna, saletra, boraks; zboże, ryż, cukier, indygo, tytuń, bawełna, szafran, wino, południowe owoce; konie, bydło, owce, kozy kaszmirskie szacowne długą, delikatną siercią, wielbłądy, jedwabniki.

B. Mieszkańcy.

Pochodzenie; różne pokolenia Indyan, lud w ogólności kształtny, dobroduszny, bardzo pracowity, bitny, mężny, a mianowicie Syksowie, Syngowie, Dżaty, Rasbuty, Juty, Afganie, Beludziowie, Mongolczycy i Gukery.

Ludność podają 4—5 milionów. — Ich zatrudnieniem jest rolnictwo i chów bydła, około czego lubo z niewielkiém zajęciem, ale ze znaczną chodzą korzyścią; główniejszemi wyrobami są tkaniny bawełniane, sławne kaszmirowe szale, tudzież wełniane i jedwabne tkaniny, papier, kobierce, wyroby lakierowane, broń. *Religia* im właściwa przez Indyanina *Gurruh Nanek* (w 14 lub 16 wieku) zaprowadzona, jednego tylko najwyższego Boga a żadnych podrzędnych bóstw nie przypuszczająca; prócz tego bra-

mini i mahometanie.— *Forma rządu*: dawniéj Syrdarowie teokratyczni szczególnych powiatów łączyli się pod jednego zwierzchnika wybieranego przez radę narodową (*Guru Mata*); teraz związek ten istnieje tylko z imienia, gdyż Runszit-Singh, książę Lahory wszystkich do płacenia sobie haraczu zniewolił. Teraźniejszym Maha-Radszą Lahory jest Dhuleep (Dzulip) Sing, ostatni 9-letni potomek Rundzit Singa.—Dochody tego państwa za panowania Rundzita wynosiły 70—90 złp., teraz niewiadome. *Siła zbrojna* (obacz wyżéj).

D. HISTORYA.

Państwo Syksów, podobnie jak Kalifat, było utworem fanatyzmu. Twórcą religii Syksów był Nanek (Naniek) Szach, urodzony 1469 r. w Telwendej, w prowincyi Lahory, a zmarły w 1539 r. Usiłowaniem jego było połączyć w jedno nauki Mahometa i Bramy. Jeden z jego następców, Guru Gowind u Syksów równie jak Nanek, uważany za proroka, wykształcił jego system. Pod dowództwem swych Guru (kapłanów) Syksowie podbili obszerny kraj w Pendszab. Pewna liczba znakomitszych przybrała tytuł Sing, t. j. lew. Przed 1742 r. Pendszab należał do państwa W. Mogoła. Korzystając z najścia Nadira Szacha, usiłowali pozyskać niezawisłość co się im 1748 roku zupełnie udało. Oderwali się w końcu od Afganów, a między wielu drobnemi książętami, którzy się krajem podzielili, wyniósł się szczególniéj Radsza Maha Sing, który umierając, pozostawił dwunastoletniemu synowi *Rundzitowi Sing*, obszerny kraj i znaczne wojsko. Tento Rundzit był twórcą potęgi Syksów. Korzystając z zamieszek w Afganistanie, zabrał im 1804 r. wszystkie kraje z téj strony rzeki Indu i cały Pendszab. Chcieli południowi Syksowie zabezpieczyć się od jego zaborów przez układy z Anglikami; jednakże r. 1811 za naczelnika Syksów uznany został. Unikał on starcia się z Anglikami, a tym czasem gdzie mógł państwo swe rozszerzał. Roku 1818 zawojował Multan, a 1819 Kaszmir. Ro-

ku 1838, zawarł związek z Anglikami w widokach na Afgani stan i w podjętéj w tym celu wyprawie 1839 r. umarł. Po jego śmierci nastąpiło wielkie zamieszanie. Trzej z jego następców zdradziecko życie potracili, a czwarty wytoczywszy nieszczęśliwą przy końcu 1845 r. wojnę przeciwko Anglikom, spowodował podział kraju (ob. Indye Angielskie).

II. PAŃSTWO NEPAUL.

A. Kraj.

Położenie: 97°40′ — 105°30′ dług., 26°25′—30°40 półn. szer.; graniczy na północ z Tybetem, na wschód z Butanem, na połud. wschód z Bengalem, na południe z Baharem i z Oude, na połud. zachód z Delhi, na zachód z Gurwalem. — *Rozległość*, łącznie z księstwem Sikkim zostającém pod opieką kompanii angielskiéj, 2530 m. kw.— *Grunt*: jak dolina alpejska, między dwoma równolegle ciągnącemi się pasmami gór; najbardziéj ścieśniają ją ku wschodowi góry Lama Dangra. Od strony północnéj wznosi się łańcuch gór Himalaja z ośmią wysokiemi szczytami. *Rzeki*: Kozah powstający z rzek Rusi i Gorku; Gunduk do którego uchodzą z prawéj strony Modi, Tirsul Gunga, Marichangdi, Setigunga i Rapti, z lewéj zaś Rakhagar, Mayandi Kola, Barigar, Beri Kola i Arhung; Gogra z rzekami Swetagunga i Bahari Kongi oddziela, na wschodzie, Nepaul od księstwa Sikkim. *Klimat*: alpejski z takiemiż jak w Szwajcaryi sprzecznościami, w dolinach nader łagodny i zdrowy, wielce przyjazny dla wegetacyi. *Płody naturalne*: złoto (w rzekach), nieco srebra, wiele miedzi, ołowiu, wyborne żelazo, arszenik, siarka, marmur, jaspis, kryształ, wapno, łupek; bydło, yak, bawoły, owce, konie, psy, słonie, nosorożce, tygrysy, lamparty, szakale, lisy, piżmowce, małpy, zające, dzikie kozy, wiele ptastwa, ryb, pszczół;

ryż, kukurudzà, żyto, rośliny strączkowe, bawełna, szafran, trzcina cukrowa, konopie, kardamon, pieprz, imbir, owoce, wino, rozmaite gatunki drzewa. *Podział*: 9 obwodów: Nepaul, obwód 24 Rajasów, obwód 22 Rajasów, Mukwanpoor, Khiraut, Khatang, Chayenpur, Saptari i Morung.

B. Mieszkańcy.

Ludność: 2,500,000 dusz. Pochodzenie: Indyanie, Newarowie, Denwarowie, Purbutty. *Zatrudnieniem* ich bardzo staranne rolnictwo; wszystkie kraje i grunta rozdzielone są między książęta i duchowieństwo i od tych wydzierżawiane. Rzemiosłami trudnią się tylko Newarowie; są oni tkaczami, kowalami, ślusarzami, dobremi cieślami, nożownikami i wybornymi złotnikami. Robią papier z łyka, napoje z ryżu i likwor z ryżu i pszenicy zwany *Ihaur*, powszechnie lubiony. Handel prowadzą tylko z Tybetem i Bengalem; wyprowadzają z Nepaulu słonie, słoniowe zęby, ryż, budulec, skóry, imbir, kuth (*terra japonika*), wosk, miód, żywicę, pomarańcze, pieprz, pachnącą korę, miedź, oliwę, bawełnę, prócz własnych płodów rozwożą także wyroby tybetańskie po Bengalu. Wszelkie towary przeprowadzają przez góry karawanami na koniach i owcach. *Religia*: panująca bramajska, a prócz téj buddyjska, lamajska i mahometańska. *Oświecenie*: prawie na tymże, co w Indyach, stopniu; głównym przedmiotem nauki astronomia, czyli właściwie astrologia; i tu także naukowość dziedzictwem jest braminów.

C. Rząd i jego forma.

Nieograniczona monarchia na czele któréj jest Rajas, mający przy boku radę stanu z następujących składającą się wysokich urzędników: 4 Chauteryjas (głównych mini-

strów), 4 karigi (sekretarzy stanu), 4 sirdarów (namiestników), 2 khurdarów (sekretarzy), kupperdara (prowiantmajstra), i khazanchee (podskarbiego). Między panującym a ludem pośredniczy 36 Thurgur, naczelników rodziny Ghorka, których Rajas, w ważnych potrzebach kraju, zasięga rady. Każdym okręgiem zarządza Subah. Kontrollę rządu utrzymują czterej bichari ze swym naczelnikiem dithna; ci dodają każdemu subahowi podkanclerzego i przestrzegają aby urzędnicy wiernie swe obowiązki pełnili. Kodeksem praw jest Derma Szastra. Poborem dochodów trudnią się subahowie za pośrednictwem foughdarów, albo też zadzierżawiają je iznadarom. Ogół dochodów państwa szacują na 20 mil. złp. Regularna milicya wynosi 18,000 ludzi, podzielona jest na 60 kompanij, każda pod dowództwem subadara i pewnéj liczby jemandarów. Nieregularna milicya zdaje się być bardzo liczna. Książę Sikkim oderwał się od Nepaulu i od 1816 r. zostaje pod opieką kompanii angielskiéj.

---

c. HISTORYA.

Do r. 1768 rządziła w Neauplu rodzina Surya Bansi (to jest dzieci słońca), których ostatni władzca Radszid Mal przez Radszę Gorkr, Priti Narrain został wypędzony. Małoletniemu wnukowi ostatniego Ram Bahader wydarł państwo stryj Bahadersah, który pociągnąwszy z wojskiem 1784 przeciwko Hlassa, a 1790 przeciw Tyszu Lumbu, potém 1792 przez chińskie wojsko napadnięty, pokój zawrzéć musiał. Ram Bahador przyszedłszy do pełnoletności kazał pozbawić życia swego stryja i rządził sam, ale z przyczyny okrucieństwa wypędzony na 4 lata (1800—1804), w r. 1805 został zamordowany. Podczas małoletności młodego Radszy, naczelny wódz nepaulskiego wojska Ammer Sing Thappa szczęśliwie prowadził wojnę na zachodzie, lecz porażony przez Anglików, musiał zawrzéć pokój (1816) i ustąpić im wszystkie zdobyte kraje. Po jego śmierci wstąpił na tron trzyletni syn Raczintra Bihram Sah. Od owego czasu Nepaul należy do tak zwanych sprzymierzeńców Anglii.

III. POSIADŁOŚCI INNYCH PANSTW EUROPEJSKICH.

a) *Portugalczycy* mają obwód Goa na zachodnich brzegach Dekanu. Posiadłość ta leży pod 91°24′—91°59′ dług., a 14°58′ 15°53′ półn. szerokości, otoczona morzem arabskiém i angielskiemi posiadłościami Bejapoor i Kanara. Rozległość jéj wynosi 70 mil kw. Grunt wzgorzysty aż do Gat piętrami się wznoszący; nad morzem piaszczysty. *Rzeki* przezeń płynące: Mandawa, Salzet, zatoka Goa z przygórkiem Ramas. *Płody*: bawełna, konopie, pieprz, kardamon, ryż, bydło, ryby, sól. Mieszkańców 90,000, a zaś z nadmorskiemi miastami Diu i Daman w prowincyi Guzerata w Indostanie, z krajem w Timor i półwyspem Makao, któremi wszystkiemi zarządza gubernator z tytułem wicekróla w Indyach, ogólna ludność dochodzi 500,000, a rozległość krajów zajmuje 230 m. kw. Ludność ta składa się z Portugalczyków i Indyan. Ich zatrudnieniem jest: rolnictwo, chów bydła, rybołowstwo, bawełniane i jedwabne tkactwo, tudzież wypalanie araku. Handel, mianowicie w Willa Nuova de Goa, dosyć jest żywy i zatrudnia 25 własnych okrętów. Prawie wszyscy mieszkańcy są religii Katolickiéj, którą już większa część Indyan przyjęła. Prócz tego są wyznawcy bramy. *Dochody*, 1821 r. wynosiły 622,000, a wydatki 798,000 kruzadów (po złp. 4 gr. 24).

b) *Francuzi* mają obwód Pondichery i Karikal w Karnatyku, obwód Mahe w Dekan, tudzież Czandernagor i wiele faktoryj w Bengalu, ogółem do 29 mil kwadrat. i (1841 r.) 167,790 mieszkańców, trudniących się uprawą

ryżu, bawełny i niektórych południowych owoców, zbiorem soli, i wreszcie rozmaitemi rzemiosłami. Mahe ważny prowodzi handel.

c) *Duńczycy* posiadali obwód Trankebar w Dekan z miastem Trankebar, twierdzę Dansborg, kilka wsi, tudzież miasto Serampur w Bengalu; ogółem 4 mil kw. i 35,000 ludności, ale te posiadłości odprzedali Anglikom 1845 r.

Każdą z wymienionych posiadłości zarządza właściwy gubernator.

XI. INDYE ZAGANGESOWE.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. 109°—127° wsch. dług., 1°7′—27° północnéj szerokości, graniczą z Chinami, Tybetem, Indyami przedgangesowemi i oceanem indyjskim.

2. ROZLEGŁOŚĆ.

Posiadłości angielskie . .	4,400	m. kw.
Birma (państwo Birmanów)	9,560	„ „
Siam	9,500	„ „
Malaka	2,000	„ „
Anam	13,000	„ „
Razem	38,460	mil kw.

3. GRUNT. Od głównego węzła gór tybetańskich rozchodzi się pięć odnóg, od północy na południe i południewschód. Środkowy łańcuch gór kończy się na przylądku Romania. Kraje pochylają się od północy ku południowi, nadbrzeża morskie zachodnie i wschodnie i wyspa Malakka; tylko nad samemi morzami są ku nim pochyłe. Między pasmami gór widać tu i owdzie piękne doliny, równi

ny; dzikie i płonne lub bagniste okolice przegrodzone są żyznemi gruntami i pięknemi lasami; w ogólności ta część Azyi mianowicie ku północy i wschodowi mało jest znana (*).

Morza: odnoga Tunkin; odnoga Siam, cieśnina Malakka, odnogi bengalska i martabańska.

Rzeki: Sangkoi (zowiąca się w Chinach Holi-Kiang); Menamkom (348 mil upływająca), Menam, San-Luen (w Chinach Lu-Kiang); Irawaddi (w Tybecie Dżangbo-Czu, w Chinach Pin-Lang-Kiang); Brahmaputra (w Assam: Bor-Lohit),

4. KLIMAT. W małéj części, dla bliskości wysokich gór, umiarkowane, łagodne powietrze. Większa zaś część w gorącym pasie wystawiona jest na skwarne upały, które tylko zmiennemi wiatrami (monsun), długiemi w mokrych porach deszczami i morskiemi po nadbrzeżach wiatrami nieco umiarkowane bywają.

5. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne*: złoto, srebro, ołów, żelazo, cyna, miedź, antymon, sól, saletra, kuth (ziemia japońska), drogie kamienie, jako to: najpiękniejsze rubiny, szafiry, topazy w Birmie. *Rośliny:* szacowne gatunki drzew (sapan, kalambak, orle drzewo), teak (szczególniéj przydatne do budowy okrętów), bambus, gumma, indygo, bawełna, oliwa, betel, areka, sago, ananasy, kokosowe orzechy, cukier, herbata w Assam, pieprz, ryż, zboże. *Zwierzęta:* słonie, tygrysy, bawoły, małpy, piżmowce, pawie, papugi, jadalne gniazda jaskółcze (salangany), wiele gatunków ryb, pszczoły, jedwabniki.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ. Według najbliższego do prawdy podobieństwa 21,600,000, to jest:

(*) Zdaje się, że podobnie jak południowa Ameryka, połączona jest międzymorzem Panama z Ameryką północną, tak półwysep Malakka, przez wyspę Sumatrę i inne, łączył niegdyś Azyą z Australią.

Posiadłości angielskich . .	1,500,000	dusz
Birma	4,000,000	„
Siam	3,600,000	„
Malakka	500,000	„
Anam	12,000,000	„
Ogółem	21,600,000	dusz

2. POCHODZENIE. Ród mongolski, a mianowicie trzy główne szczepy:

1. *Anamici* ich pokolenia: Tunkinczycy, Kochińczycy, Kambojowce, Laozery, tudzież górale: Loe, Moi i Muang.

2) *Birmanie*, a mianowicie: właściwi Birmanie, Peguanie, Karianie, Zabainy, Kyeny, Taungsu, Yau, Palaon Pyon, i t. d.

3) *Siamczycy*, także na wiele dzielący się gałęzi.

Przy tém Malale, Assamesy, Garrowsy, Mugg, Kassaje i t. d. W wielu też okolicach utrzymują się Chińczycy.

3. ZATRUDNIENIE. Pomimo piękny stan roślinności mało widać dbałości około rolnictwa, a niepewny, chwiejący się stan polityczny, ucisk bez najmniejszego ograniczenia ani miary, nieustanne ze skłonności do wojny wynikające zaburzenia, nie dozwalają zająć się porządnym chowem bydła. Jak więc rolnictwo, tak i chów zwierząt domowych ledwo w zawiązku istnieją. Taki stan rzeczy równie mało sprzyja zakwitnieniu rzemiosł; wszelako znane tu są niemal wszystkie ich gałęzie, ale w ogólności ledwie zajmują się niemi tyle, ile wewnętrzne potrzeby kraju wymagają. Znaczny prowadzą handel z Chinami i angielskiemi Indyami, ale z resztą świata najmniejszych nie ma handlowych stosunków, gdyż tutejsi książęta lękają się polityki zbrojnych kupców europejskich. W Singapore, w Indyach angielskich, jest główny targ handlu złota z indyjskiego archipelagu (niemniéj Miasto Moulmein niedawno założone w zagangesowych Indyach angielskich, stało się w ostatnich czasach ważnym punktem handlowym).

4. RELIGIA. Najbardziéj upowszechniona, jest religia

Buddy; obok niéj jednak istnieje islamizm i nauka Konfucyusza. Są także i chrześcianie.

5, OŚWIECENIE. Zagangescy Indyanie, prawie równo oświeceni są z przedgangesowemi Indyami, górale jednak są bardzo mało okrzesani, dzicy.

---

a) INDYE ZAGANGESKIE ANGIELSKIE.

A. Kraj.

Położenie (nie zajmując w to Malakki i przyległych jéj wysp Pulo-Pinang i Singapore): 108°24′—116° wsch. dług. i 10°—27° półn. szer. Na dwie główne dzieli się części, z których północna leży między Tybetem, Birmą, odnogą bengalską i Bengalem; południowa zaś między Birmą, Siam i odnogą bengalską. *Rozległość* 4400 mil kw. *Podział*: *kraje bezpośrednie*, do których należą dolny Assam, Arakan, Martaban, Yee (Yi), Tawoi, Tenasserim i wyspa Mergui, Pulo-Pinang i Singapore, tudzież kraj Malakka; *kraje pośrednie*: górny Assam, Djintiah, Kaczar, kraj Garrow, Kassais czyli Munipuri inne górne kraje. *Grunt*: częścią górzysty, częścią wązki pas nizin nadmorskich, w ogólności żyzny i nader plenny. *Góry*: Garrow, Mugg, Anapektomiu. *Rzeki*: Brahmaputra z pomniejszemi rzekami Brak i Gumti; Arakan, Pegu, San-Luen, Tawoi i Tenasserim. *Klimat*: w części północnéj podobny jak w północnym Bengalu, w południowéj podzwrotnikowy. *Płody*: złoto, srebro, miedź, żelazo, ołów, saletra, sól, ryż, bawełna, tytuń, pieprz, imbir, cukier, herbata (w Assam), opium, gumma, drzewo aloesowe, teak, indyjskie owoce, pomarańcze, ananasy, granaty, areka, betel, na wyspie Pulo-Pinang drzewa muszkatowe i goździkowe, w ostatnich czasach, z pomyślnym skutkiem zaprowadzone; konie, bydło; bawoły,

owce, kozy, ptastwo, ryby, pszczoły, jedwabniki, słonie i inne dzikie zwierzęta.

B. Mieszkańcy.

Różnego pochodzenia, Assamowie i Kassaje zdają się być szczepem Indyan; Garrowie i inni górale jeszcze bardzo surowi, tak, iż u wielu w zwyczaju są jeszcze ofiary ludzi. Jest także lud zwany Mugg, tudzież Malaje i Chińczycy. *Ludność*, bardzo mało znana, około półtora miliona dusz (w samym Assam 800,000) liczyć może. *Zatrudnienie*: uprawa ryżu, chów bydła, jakie takie górnictwo, płóczkarnie złota, chów jedwabników, jedwabne i bawełniane tkactwo, znaczne fabryki sago w Singapore. Mieszkańcy północnéj części prowadzą lądowy handel z Tybetem, Birmą i Bengalem. Zaś morski handel najczynniejszy jest w Moulmein, Pulo-Pinang i Singapore. Ponieważ ostatnie miasto jest wolne, przeto wiele w niém jest wielkich domów handlowych i do jego portu liczne zawijają okręty europejskie i azyatyckie, mianowicie chińskie i inne. Roku 1841—1842 wywóz i przywóz do Singapore razem szacowano 26,071,614 dollarów. Panującemi religiami są bramajska i buddyjska. Teraz są także i chrześcianie. Co do oświecenia, to na bardzo niskim jest stopniu, najwięcéj widać go w Singapore, gdzie także są szkoły malajska i chińska.

C. Rząd i jego forma.

Kraj ten, równie jak Indye przedgangesowe, należy do wschodnio-indyjsko-angielskiéj kompanii; odstąpili go jéj Birmanie 1826 r.; atoli wyspy Pulo-Pinang i Singapore dawniéj już dostały się w jéj posiadanie, a kraj Malakka odstąpili jéj Hollendrzy 1824 r. w zamian za angielskie

posiadłości na wyspie Sumatrze. Od roku 1830 Mallaka, Pulo-Pinang i Singapore przyłączone zostały do prezydentostwa Kalkutty. Prócz tych Assam, Arakan, Martaban, Yee i Tenasserim wraz z Mergui, są kraje zupełnie zależące od kompanii indyjskiéj; przeciwnie Kaczar, Kassai, kraje Garrow i inne górne, zostają pod rządami własnych Rajasów, czynsz tylko Anglikom płacą, a zresztą od nich nie zależą.

---

b) PAŃSTWO BIRMANÓW.

A. Kraj

Położenie: 111°—118° wsch. dług., 16—27° półn. szer. Granicami są: na północ Assam i mało znane okolice górali, których liczą do zagangeskich Indyj angielskich; na wschód Chiny, Siam i angielski Martaban; na południe zatoka bengalska, na zachód taż zatoka i angielskie Indye za Gangesem. *Rozległość:* od czasu ustąpienia różnych krajów dla angielskiéj kompanii w 1826 roku 9600 a może 12,000 mil kw. *Podział:* 8 prowincyj: Birma, Pegu, Mrelap-czan, czyli Koszampri, Lowaszan (te dwie prowincye są częścią Laos), Martaban (któréj część należy do Anglików) i wreszcie kraje wielu ludów czynszowych. *Grunt*: trzy łańcuchy gór ciągną się od północy ku południowi; pochyłość ku południowi. Ziemia bardzo urodzajna, a szczególniéj nad rzekami, które podobnie jak Nil w Egipcie, często wylewają. Główniejsze *rzeki*: Irawaddi, Kien-duen, Zittang i San-Luen. *Klimat* gorący. Wschodnio-południowy Monsun sprowadza deszcz, a zaś północno-wschodni suszę. *Płody:* złoto, srebro, platyna (niedawno odkryta), antymon, wiele żelaza, cyna, ołów, miedź, saletra, sól, siarka, drogie kamienie, marmur, bursztyn, olej skalny; zboże, ryż,

bawełna, indygo, kardamon, wiele gatunków drzewa, domowe bydło, wiele słoniów, zwierzyny i wreszcie jak w Indyach przedgangeskich. Państwo składa się z królestw Awy i Pegu, tudzież z części Laos.

B. Mieszkańcy.

Ich pochodzenie: właściwi Birmanie, Peguanie, Karianie, Szanowie, Taungsu, Plau, Zabajnie, Kyeni i t. d. Lud w ogólności czynny, wesoły, odważny, roztropny, łagodny i względem obcych uprzejmy; lecz w wojnie nadzwyczaj okrutny. Nie ma między nimi téj różnicy kast co w Indyach przedgangeskich, a nawet kobiety, podobnie jak w Europie, są wolne. Lud pospolity chodzi prawie nago, zamożniejsi noszą jedwabną i bawełnianą odzież; kobiety obwijają się sztuką materyi i bynajmniéj nie myślą o nadaniu jéj jakiegokolwiek kształtu. Wszyscy, tak mężczyzni jako i kobiety noszą wachlarze. Ubodzy żyją samym ryżem i rybami, bogaci lubią dobrze jeść i w tym względzie dosyć mają smaku. Język u Birmanów dwojaki, jeden święty, zwany *pali*, drugi pospolity, *karian*, każdy oddzielny ma alfabet, piszący się po naszemu od lewéj do prawéj ręki. Birmanie lubią poezyą i podobno mają poemata i sztuki dramatyczne. *Ludność* podają jedni na 4 drudzy na 7 do 8 milionów. Trudnią się uprawą zboża i ryżu, nieco chowem bydła, dość skrzętnie zajmują się górnictwem, chowem jedwabników, tkaniem materyj bawełnianych, jedwabnych, budową okrętów. Handel wewnętrzny dość żywy, ale trudni się najwięcéj pierwszemi potrzebami życia i zagranicznemi towarami, które po lądzie przeprowadzają karawanami. Znaczny téż prowadzą handel z Chinami. Główne handlowe miasta wewnątrz są: Awa Prome, Chanmo; port handlowy Ranghun, wolny od 1826 r. Wyprowadzają: bawełnę, słoniową kość, drzewo teak,

cukier, indygo, tytuń, złoto, srebro, drogie kamienie (najpiękniejsze rubiny), wosk, sól, ryby suszone. Wprowadzają: jedwab, aksamit, bite złoto, papier, wyroby metalowe, sukna europejskie, muśliny bengalskie, porcellanę, szkło, herbatę, a teraz szczególniéj opium. Nie mają wcale metalowéj monety, któréj miejsce zastępują srebrne wyroby, tudzież kawałki srebra i ołowiu. Rachunkowym pieniądzem jest *tikal*, znaczącyprawie tyle co złp. 4 gr. 20. Religia buddyjska (Budda nazywa się tu *Gaudana*); po nim Birmanie czczą przeszło 100,000 mniejszych bogów i bogiń, między któremi figuruje także *Rakus* czyli Diabeł. Kapłani na dwie dzielący się klassy, bezżenni, wspólnie w klasztorach żyjący (*Rhanans* czyli *Punghis* i ubodzy *Talapuins*), trudnią się nauczaniem młodzieży, i prawie każdy mieszkaniec czytać i pisać umie. Birmanie w poszanowaniu mają nauki. Filozofia i moralność na znacznym u nich są stopniu rozwinięcia, w astronomii zaś, geografii i sztuce lekarskiéj takaż sama jak i u innych ludów wschodnich niewiadomość.

C. Rząd i jego forma.

Na czele rządu jest cesarz z władzą nieograniczoną i niemal boskie poszanowanie odbierający; jego tytuł Boa, imienia zaś jego pod karą śmierci, żadnemu Birmanowi wymówić nie wolno. Po jego śmierci, według praw, zasiada na tronie najstarszy syn. Rada stanu *Lotu*, składająca się ze czterech ministrów *wuhngi*, wydaje rozkazy rządzcom prowincyj, *maywoun*; należą także do niéj czteréj wysocy urzędnicy *wuhndok*, z głosem doradczym. Prócz tego jest czterech ministrów spraw wewnętrznych, którzy sami tylko mają wolny przystęp do cesarza i mogą skasować postanowienia rady stanu. Cesarz otoczony jest świetnym, z wielu dygnitarzy składającym się dworem. Naj-

pierwszą po książętach i ministrach godność mają lenni książęta i różnych klass szlachta, odznaczająca się różną liczbą złotych łańcuchów zawieszonych na lewém ramieniu. Stopni tych surowo przestrzegają i stosowne okazują dla nich uszanowanie. Nie ma jednak dostojeństw dziedzicznych. Dochody cesarza składają się z dziesiątéj części płodów naturalnych, wyrobów i towarów. Książęta, dygnitarze i namiestnicy mają wyznaczone pensye w dochodach z pewnych powiatów. Każdy mieszkaniec obowiązany jest do służby wojskowéj, stąd siła zbrojna, tak lądowa jako i morska, jest znaczna. Balbi ceni dochody cesarza na 11 mil. talarów, a wojska podaje liczbę 35,000.

D. HISTORYA.

W 16 wieku Birmanie Awańscy wyłamali się z podległości Peguanom, a w 1740 r. znowu się pod ich władzę dostali. Jeden z pomiędzy odważniejszych i znakomitszych, nazwiskiem Alampra (właściwie Alaang Buhra, t. j. przeznaczony na Buddę), na czele małego hufca, r. 1753 opanował Awę, 1757 Pegu i tak uczynił się panem i prawodawcą Birmy. Po jego śmierci 1761 nastąpił jego syn Nambodszy Prau, a po tym drugi, młodszy syn Alampry, Szambuan, którego syna Dzinguzę, czwarty syn Alampry czyli stryj Mender-adszi od rządów usunął, a potém życia pozbawił. Mender-adszi zdobył 1783 r. Arakan i szczęśliwie zawojował Siam. Po nim nastąpił 1819 r. Ing-Sze-Men, który 1822 r. podbił Anam i usiłował poburzyć przeciwko Anglikom wszystkie ludy indyjskie. W wynikłéj ztąd wojnie Campbell, wódz angielski, zmusił (1825 r.) Birmanów do zawarcia szkodliwego dla nich traktatu pokoju, do którego oni po nowéj krwawéj wojnie 1826 r. przystąpili. A tak Anglicy zyskali prowincye: Arakan, Mergui, Tawai i Ye; od nich także stały się zawisłemi Anam, Munopore, Ynahang i t. d., a Ranghun uznane zostało wolnym portem handlowym. Roku 1835 powstało w panującéj rodzinie wielkie rozdwojenie, z powodu, że panujący cesarz jednego z pomiędzy swych synów, przez szczególne przywiązanie, naznaczył po sobie następcą, czém zniechęcony drugi syn, książę Prome, podniósł bunt, przeciągnął na swą stronę część wojska i zamierzył usunąć z tronu ojca. Rozpoczęta w 1851 r. wojna między Birmanami a Anglikami, jak przewidywać można, skończy się upadkiem pierwszych.

---

c) SIAM.

A. Kraj.

Położenie (wraz z posiadłościami na półwyspie Malakka), 116° — 122° dług. a 4—23° półn. szerokości. Graniczy z Chinami, Anam, z niepodległemi państwami Malakki, z morzem, z angielskiemi zagangeskiemi Indyami i państwem Birmanów. Rozległe jest według jednych 9500, według drugich 12,000 mil kwadrat. Dzieli się: na wyższy i niższy Siam z miastem stołecznem Bankok; na siamską Kambodją, siamskie Laos i na państwa Malakki Ligor, Bondelon, Patani, Kalantan, Tringann i Kweda. *Grunt*: dolina zamknięta od wschodu i zachodu górami, środkiem przerznięta wielką rzeką Menam, któréj regularne wylewy kraj użyzniają. Przez wschodnią część płynie orzeźwiająca ją rzeka Menam-Kom czyli Mai-Kaung, a przez zachodnią San-Luen. Klimat podobny jak w kraju Birmanów. *Płody*: złoto, srebro, cyna, ołów, żelazo, miedź, magnes, saletra, siarka, sól, ryż, kukuruza, proso, strączkowe rośliny, granaty, figi, ananasy, pisang, kokos, sago, pamarańcze, cytryny, indygo, pieprz, gumma, cukier, bawełna, cynamon, kawa, przednie gatunki drzew; nosorożce, słonie (białe w wielkiém są poszanowaniu), tygrysy, gazelle, i t. d. bydło, bawoły, owce, kozy, konie, krokodyle, ryby, jadalne gniazda jaskółcze.

B. Mieszkańcy.

Ród Siamczyków, którzy się zowią *Thoe*, dotąd jeszcze nie jest wiadomy, wszakże lud ten bardzo się pomieszał z innemi ludami. Jest on niskiego wzrostu, głowę ma prawie czworoboczną, czoło płaskie, oczy małe ukośnie się otwierające, usta szerokie, wargi grube, uszy długie, włosy na głowie i na brodzie rzadkie. Wiele także żyje między nimi Malajów i Chińczyków. Siamczycy są dla cudzoziemców grzeczni, ale nikczemni i czołgający się przed wyższymi; mówią że są podli, niewierni, łakomi i kłamliwi. Większa część mieszkańców chodzi niemal nago. Ich pożywieniem ryby i ryż. Bogaci piją wino palmowe, arak i inne spirytusowe napoje. Betel i tytuń w powszechném są użyciu. Z przyczyny wylewów rzek budują mieszkania na palach, wszystko to z bambusu, wewnątrz utrzymywane bardzo chędogo. Największy przepych zależy na tém, kiedy kto ma piękne, złocone i bogato zdobione gondole. Według praw krajowych nie wolno miéć więcéj nad jednę żonę, król tylko dwie ich miéć może, ale wolno trzymać nałożnicę. Jest tu także barbarzyński zwyczaj utrzymywania rzezańców, a czém brzydzą się sąsiedzi Birmanie. Kobiety uważane są jako najniższe niewolnice; dopełniwszy swych ciężkich prac i posług, idą służyć mężom u stołu, same zaś nie jedzą, ale czekają aż mężowie oddalą się na zabawy lub za interesami. Najmilszą jest dla Siamczyków zabawą walka kogutów lub dzikich zwierząt, jako też sztuki i skoki kuglarzy, którzy odznaczać się mają w téj mierze niepospolitą zręcznością. Osiedli między Siamczykami Chińczycy zachowują niezmiennie swój charakter. Ludność mieszkańców wynosić ma 8,600,000, a inni liczą jéj tylko 2,800,000. Przemysł ogranicza się na uprawie ryżu, chowie bydła, tkactwie i niejakich robotach górniczych. Handel wielkich doznaje wewnątrz uciążliwości, gdyż panujący

ma prawo odkupować wszystkie towary, naznaczać cenę przedmiotów na handel wystawionych, ale dosyć jest czynny. Chińczycy, indyjska kompania i północni Amerykanie prowadzą z Siamczykami handel morski. Poczty są dosyć dobrze urządzone, mało jest wozów a wiele łodzi, gdyż większa część kommunikacyi odbywa się na wodzie, a Siamczycy nadzwyczaj zręcznie prowadzą łodzie pocztowe. Po lądzie odbywają podróże zwykle na słoniach, czasem także na koniach (ladajakich) tudzież na wołach i bawołach. *Wyprowadzają* teraz cukier, którego uprawę rozszerzyli osiedli wostatnich czasach Chińczycy, ryż, sago, pieprz, kardamon, bawełnę, jedwab, jadalne gniazda, drogie kamienie, cynę, przednie żelazo. *Wyprowadzają* z Europy tkaniny bawełniane i wełniane, nierównie więcéj z Chin, mianowicie wyrobów na odzież i do różnych wygód życia, Angielskie Indye dostarczają wielką ilość opium. Głównem handlowém miastem jest Bankok, największe miasto w Indyach zagangesowych. Religia buddajska. Nauki i sztuki na bardzo niskim są stopniu. Mieszkańcy są wolni lub niewolnicy. Król nie tylko panem jest ziemi, ale także życia i majątku swych poddanych. Każdy mieszkaniec, najmniéj trzeci rok musi poświęcić dla króla czy to w służbie wojskowéj, czy też około uprawy ziemi. Król, którego imienia pod karą śmierci wymienić nie wolno, ma radę stanu i radę tajną, i mianuje rządców prowincyj. Jest tu jeszcze w zwyczaju próba ognia. Kodeks prawa zawiera się w trzech księgach: Pra Tam Ra, Pra Tam Non i Pra Raya Kammanst. Balbi podaje dochodów 40 mil. złp., a wojska 30,000 ludzi.

D. HISTORYA.

Właściwa państwa Syam historya zaczyna się dopiero od 1547, r. kiedy więcéj sąsiednich ludów do tego kraju znalazło

wstęp. Król syamski wypędził cudzoziemców, w czém go wspierali przypadkowo obecni 180 Portugalczykowie, którym on za to dozwolił prowadzić handel i rozszerzać chrystyanizm. Lecz 1567 r. zdobyli ten kraj Birmanie, od których oswobodził go 1596 r. Syamczyk Pramerit, stał się jego panem, zdobył jeszcze i przyłączył prowincye Kambodża, Lanjang i inne, które jednak potém utracił. Roku 1627 Pasatong odebrał tron potomkom Pramerita. Za panowania Pasatonga Hollendrzy przymusili Portugalczyków do ustąpienia z Syam, założyli tam swych sześć kantorów, pozyskali u króla szacunek i uczynili się niezbędnie potrzebnymi. Syn i następca jego Chan Noraga, pozwolił 1663 r. francuzkim missyonarzom opowiadać chrystyanizm; potém Francuzi zyskali wolność zajęcia Bankok i Mergui, które oni obwarowali i swém wojskiem obsadzili. Lecz mandaryn Pitra Sena pobudził 1689 r. powstanie, zabił następcę tronu, a po śmierci króla, sam zasiadł na tronie. Pomagał Hollendrom do wypędzenia Francuzów, Anglicy także założyli faktorye. Wnuk Pitry, drugi po nim następca, przez wyprawę na Kambodzią 1717 r., utracił cały kraj i siłę morską. Po jego śmierci 1733 r., z powodu sporów o następstwo tronu, upadło państwo, zdobył je król Birmanów Alampra, ale w tymże roku umarł, przez co znowu Syam stało się niezawisłém. Sembnan, trzeci cesarz nowych Birmanów, na nowo Syam opanował 1767. Wkrótce jednak potém Chińczyk Faga Tae, wypędziwszy Birmanów, na tron wyniesiony został, 1769 r. Jeden z pomiędzy jego następców, Pierusing, po nieszczęśliwéj wojnie z cesarzem Birmanów, musiał wszystkie kraje leżące za rzeką Syam odstąpić 1793 r. Birmanom. Późniéj Syam znowu się powiększył. Król Chrom-Chiat zawojował 1829 r. Laos. Prowincye Tenasserim posiadali Birmanie aż do 1836 r., a potém Anglikom odstąpili. Roku 1841 Syam zdobył państwo Kweda na półwyspie Malakka i tym sposobem zbliżył się do granic posiadłości angielskich.

d) NIEPODLEGŁA MALLAKKA.

A. Kraj.

Położenie: 118°—121°56′ wsch. dług.; 1°17′—5 półn. szer. Jest to ostatni koniec południowéj Azyi; przygórek Romania leży pod 1°17′ półn. szer.— Łańcuch gór ciągnący się z Siam, przebiega środkiem kraju. Brzegi nadmorskie są płaskie, niskie, żyzne; środek górzysty, nieuprawny, okryty lasami, w których dzikie drapieżne zwierzęta i mnóstwo jadowitych wężów. Kilka tylko jest rzek nadmorskich. — Klimat z przyczyny bliskich mórz umiarkowany, przyjemny.— *Płody:* cyna; ryż, rośliny strączkowe; drzewa: *Ramhutan* i *Mangustan*, sandałowe i aloesowe, kamfora; świnie, bydło, owce; drób.— *Podział:* pięć okręgów; Salengore, Pera, Pahang, Rumbo i Johore.

B. Mieszkańcy.

Malaje; chytrzy, zdradliwi, skłonni do rozboju, zawsze uzbrojeni, przynajmniéj sztyletem; niewola poniżyła ich do dzikiego barbarzyństwa; oprócz nich są Samany i Papoa.— *Religii* są mahometańskiéj.— Rząd w ręku samowładnych książąt, którzy w najmniejszych nie zostają z sobą związkach. Wewnątrz kraju mieszkają dzikie, bardzo srogie pokolenia, między któremi najwięcéj znane są Samany, Diakong i Benua. Niegdyś hollenderska część tego półwyspu obecnie należy do Anglii, o czém się namieniło przy Indyach zagangeskich.

e) ANAM.

A. Kraj.

Położenie: 121°—126°58′ wsch. dług., a 80°45′—23°1′ półn. szer. Od granicy chińskiéj na północy, leży na wschodzie wzdłuż zatoki Anam czyli Tunkin i nad chińskiém morzem, które ten kraj od południa także otacza; na zachodzie graniczy z Syam, gdzie jednak granice mało są znane.— *Rozległość*: według Balbiego 13,125, według Crawfurda 6000 mil kw.— *Podział*: sześć szczególnych krajów: Tunkin, Kochinchina, Binh-Tuam, anamska Kambodża, anamskie Laos, i Bao czyli Boatan, do czego jeszcze policzyć należy niepodległe kraje dzikich pokoleń w górach między Chinami a Tunkin. — Nad morzem okolice piękne, grunt nadzwyczaj żyzny, tak iż dwa a nawet trzy plony rocznie wydaje. Łańcuch gór przedziela go środkiem na dwie części. Dwie główne rzeki są: Menam-Kom czyli Maj-Kaung i Sang-Koi, do którego uchodzi rzeka Li-Sing-Kiang.— *Klimat* bardzo przyjemny, wiejące od morza wiatry miarkują podzwrotnikowe upały.— *Płodami* tego państwa są: złoto, uważane za najlepsze, i dosyć go jest w rzekach, atoli Anamczycy nie chcą go wiele dobywać aby nie ściągnąć na siebie chciwości Europejczyków; srebro, miedź żelazo, cyna; ryż cynamon, pieprz, cukier, herbata, bawełna, drzewa łojowe i pokostowe; piżmowce, małpy, konie, bawoły, jedwabniki, ryby do których połowu Anamczycy ze wszystkich ludów mają być najzręczniejsi, ale się za niemi na morze nie oddalają.

B. Mieszkańcy.

Anamczycy są rodu mongolskiego i wiele rysami twarzy podobni są do Chińczyków, ale są żywsi, weselsi, więcéj przyjacielscy, dla obcych uprzejmi, odważni, a nie tacy jak Chińczycy formaliści w okazywaniu grzeczności. Złą stroną ich charakteru ma być lenistwo do pracy, obżarstwo i próżność. U stołu, w miejsce widelca i noża używają dwóch kończatych małych drewienek, które zawsze za pasem noszą. Ich odzież jest długa, szeroka. Kolor biały oznacza żałobę, żółty królowi tylko i wysokim urzędnikom wolno nosić. Kobiety w ogólności zupełnie są wolne, i nie wolno mieć więcéj żon nad jednę. Jest w tym kraju zwyczaj długiego przechowywania w trumnach, w mieszkaniu trupów. W naukach i sztukach Anamczycy nierównie wyżéj stoją niż wszyscy inni mieszkańcy półwyspu i w tym względzie prawie równi są Chińczykom.

Mieszkańcy Anamu są Laoesy, Khomeny, Loye, Moi i Muong, są także pomiędzy nimi Chińczycy. Ludność podają geografowie rozmaicie; jedni liczą 5, drudzy 12, a inni aż 23 miliony. Zatrudnieniem ich jest uprawa ryżu, chów bydła, rybołowstwo, garncarstwo i pospolite rzemiosła; wyrabiają jedwabne tkaniny, sprzęty, narzędzia drewniane i metalowe; budują okręty, trudnią się handlem. Głównemi przedmiotami ich wywozu są: ryż, cukier, bawełna, jedwab, wiele kassyi, kardamonu, pieprzu, imbiru, gwiazdkowego anyżu, wosku, kości słoniowéj, przedniego złota i lakierowanych towarów. Szczególniéj ożywiony jest handel z Chińczykami. Główniejsze handlowe przystanie są: Sajgon, Faifo i Turon. Jedyną monetą jest kasz, których 100 czynią mes, a tych 16 równa się blisko jednemu dollarowi. *Nauki* i *sztuki* mają szacunek i w szkołach naucza-

ne ale wszystko na sposób chiński. *Religia:* znakomitsi wyznają Konfucyusza, lud trzyma się buddaizmu. Chrześcian, katolików, znaczna już dawniéj była liczba, ale zmniejszyły ją późniéj krwawe prześladowania; jednakże ma ich być obecnie przeszło 300,000. Na czele rządu jest cesarz, którego atoli Chińczycy uważają za swego wazala. Cesarz ma do pomocy radę. *Kon-du* jako najwyższy trybunał. *Nakong* minister wojny, *Mow-Kong* minister finansów, *How-Kong* minister spraw wewnętrznych i *Twei-Kong* minister marynarki. Prowincyami zarządzają wicé-królowie. Wszelkie urzędy i godności są tylko dożywotnie, a nie ma dziedzicznéj szlachty. Balbi szacuje dochody na $22\frac{1}{2}$ milionów talarów. Każdy poddany od 18 lat wieku obowiązany jest do służby wojskowéj; siła zbrojna w 1802 r. składała się z 50,000 ludzi, późniéj miała być zmniejszona, według jednych wynosić ma 40,000, drudzy podają jéj przeciwnie 90,000 a nawet więcéj ludzi, urządzonéj na sposób europejski. Znaczna także jest siła zbrojna morska, ze stu ciągle uzbrojonych statków składać się mająca.

D. HISTORYA.

Państwo Anam składające kraje, były pod zwierzchnictwem Chin aż do 1799 r., w którym wazal południowego Anamu, zerwał lenne związki z Chinami i przy pomocy oręża państwo uorganizował, Chrześcianie katolicy w 17 wieku, przez Portugalczyków, a szczególniéj przez francuzkich Jezuitów, znaleźli wstęp do państwa. W wieku 18, i jeszcze w 1834 r. doznali krwawych prześladowań.

XII. ARCHIPELAG INDYJSKI.

Wielu nowszych a mianowicie francuzkich geografów liczą te wyspy nie do Azyi, ale do *Oceanii*; pod tą nazwą zajmują Australią z jéj stałym lądem (Nową Hollandyą) i jéj większe i mniejsze wyspy (Polynesią) tudzież indyjski archipelag, który ze względu na swe położenie do nich należy. Według tego podziału wysepne państwo japońskie i archipelag likejski chiński przypadłyby do Australii. Dzielą wreszcie ten archipelag, wyjąwszy należące do Japonii wyspy i archipelag likejski, na *wyspy indyjskie*, *przedgangeskie* i *zagangeskie*.

Do pierwszych liczy się Cejlan (Selan), wyspy maldywskie i lakedywskie; do drugich należą wyspy Nikobary, Andamany, wyspy Sundu, moluckie, suluchińskie, filipińskie, karolińskie czyli nowo filipińskie i marymańskie. Wszystkie te wyspy leżą pod 10° szer. połud., 20° szer. półn., a od 89—178° długości wschodniéj.

1) *Cejlan. Rozległość*: według najnowszych podań 1160 m. kw. *Grunt*: wewnątrz górzysty; główny łańcuch gór ciągnie się od półn. ku połud.; najwyższy jego szczyt Pedro-Galla 8000 stóp angielskich wysoki, po nim następuje Pik-Adam, który, dla znajdującego się na nim mniemanego śladu Buddy, jest za święty u buddystów uważany i częste odprawiają się do niego pielgrzymki; na południowym końcu przylądek Dondra. Wody, dla mnóstwa płynących z gór strumieni, wszędzie podostatkiem; grunt w stronie połud.-zach. bardzo żyzny. Rolnictwo na równinach w dobrym stanie, a kwitnące na południowo-zachodnich pobrzeżach. Największe rzeki są: Mahawalla Ganga i Muliwady. *Klimat*, podobny jak w Indyach przedgangeskich; stan powietrza zależy od wiatrów monsun;

wewnątrz wielkie upały, pobrzeża chłodzą wiatry morskie. *Płody*: złoto, srebro, żelazo, ołów, żywe srebro, siarka, rozmaite drogie kamienie, sól, hałun, cynamon w największéj ilości i najprzedniejszy, pieprz, kardamon, muszkat, kawa, cukier, wyborny ryż, opium, indygo, bawełna, gummilaka; przednie i kosztowne gatunki drzew; nadzwyczajne mnóstwo przednich gatunków owoców, a szczególniéj dużo kokosowych orzechów, tudzież drzewo chlebowe, drzewo sappan, betel, areka; słonie, bydło, bawoły, jelenie, sarny, świnie, zające, antylopy, małpy, lamparty, tygrysy, szakale; węże, wiele ptastwa, ryby, perły, których połowem dziennie zajmuje się częstokroć do 30,000 ludzi. Mieszkańcy jużto krajowcy, a temi są Singale i Wedda, już przybysze, jakoto: Indyanie, Malaje, Chińczycy, Arabowie, koloniści europejscy, mianowicie Portugalczycy. Roku 1835 liczono ogółem 1,268,000 dusz, teraz pewno ich jest do 1,600,000, corok bowiem ludność się powiększa. Zatrudnieniem ich jest: rolnictwo, rybołowstwo, połów pereł (na który przybywa z różnych części Indyj do 250 okrętów; ta jedna gałęź przyniosła rządowi angielskiemu 1835 r. dochodu 40,346 f. szt.), polowanie (mianowicie na słonie), tkactwo, roboty żelazne, złote, z włókien kokosowych orzechów. Handel zewnętrzny jest w ręku Europejczyków. Główniejsze przedmioty wywozu są: cynamon (rocznie do 6000 bal po 80 fun. szter., r. 1831 za 106,434 a r. 1835 tylko za 32,714 f. szt.), kawa, cukier (których uprawa z każdym rokiem powiększa się; 1843 r. liczono rocznego zbioru kawy 7 mil. funt), pieprz, kardamon, drogie gatunki drzewa, perły, słoniowa kość, klejnoty, wiele kruszcu ołowiu. Roku 1842 wywóz roczny szacowano 500,000 (samego cynamonu 25,000), a przywóz 800,000 f. szterli. Religia Buddy, którego ząb jako relikwię zachowują i wyspiarze uważają za rękojmią szczęścia swego kraju; znaczna jest także część chrześcian których liczba między krajowemi pomnaża się, i muzułmanów. Singale

posiadają pewne naukowe wiadomości; przykładają się szczególniéj do astrologii i układają dobrze kalendarze. Anglicy zdobywszy niedawno królestwo Kandy wewnątrz kraju, stali się całéj wyspy panami, kiedy dawniéj, najprzód Portugalczycy a potém Hollendrzy same jéj tylko pobrzeża dzierżyli. Od niedawnego zacząwszy czasu (1815) Anglicy wiele uczynili dla podźwignienia przemysłu i oświaty, jakoteż dla upowszechnienia chrześcianizmu; pozakładali także dobre drogi i rządzą wyspą przez niezależnego od indyjskiéj kompanii gubernatora, któremu dodana jest rada. Roku 1835 dochody wynosiły 371,995 a wydatki 323,277 fun. szt. W północnych i południowo-zachodnich częściach, mianowicie w górach żyją jeszcze w dzikim stanie Weddas, podobno pierwiastkowi mieszkańcy téj wyspy.

2) *Maldywy*. Od 1° połud. aż do 7° półn. szerokości. Jestto archipelag składający się z bardzo wielu (do 12,000) wysp koralowych tak wszędzie koralami otoczonych, iż trudny i niebezpieczny jest do nich przystęp, szczególniéj dla większych okrętów. Ledwo pięćdziesiąt większych jest zamieszkałych i uprawnych. Największa z nich *Male* ledwo ma $1\frac{1}{2}$ mili obwodu, inne małe, są samemi zaspami piasku. Klimat na nich jest gorący, dla cudzoziemców niezdrowy. Deszcze padają tylko od kwietnia do października. *Płody* naturalne są: południowe owoce (szczególniéj kokosowe orzechy); cukier, ryż (ale na własną potrzebę mieszkańcom nawet nie wystarcza); bydło, owce, bawoły, drób, szylkrety, ambra; korale, kauris; w płytszych miejscach kajmany. *Mieszkańcy*: Maldywanie, religii mahometańskiéj; umieją rzemiosła, rolnictwo, budowę okrętów, mają pismo i pewny rodzaj wykształcenia. Handlują szczególniéj rybami (bonitos), kokosowemi orzechami, szylkretami i t. d. Rządzcą jest samowładny sułtan, mający kilku ministrów. Wszystkie wyspy podzielone są na 13 lub według innych na 17 attalonów czyli oddziałów. W każdym

oddziale namiestnikiem jest kapłan, *Naib*, nadzorcą wszystkich naibów *Pandiar*, czyli prymas, razem najwyższy sędzia.

3) *Lakedywy*, naprzeciw Malabaru, 15 grup drobnych wysp (największa nie ma więcéj nad ¼ mili kwadr.), obsadzone koralowemi skałami. Jest tu do 50 wysp, z których 8 tylko zamieszkałych przez 8,000 ludzi. Płody: kokosowe orzechy, kauris, ryby, szylkrety, nieco ryżu, pisang, pomarańcze, cytryny, papayas. Jedynemi domowemi zwierzętami jest bydło. Mieszkańcy rodu arabskiego, religii muzułmańskiéj, pod rządem naczelników. Głównem ich zajęciem jest dzianie materyi *koir*, którą, równie jak kaurysem handlują, Anderot, Kubarita i Akhalu są trzy główne wyspy.

4) *Nikobary*. Sześć większych i kilka mniejszych wysp między 6°45′ i 9°30′ półn. szer. Grunt jużto wysoko nad morze wzniosły, już nisko-płaski; w ogólności żyzny. Dwie Nikobary są z pomiędzy innych wysp największe. Ich *płody* są: drzewo chlebowe, kokos, pisang, areka, bananas, imbir, trzcina cukrowa, wiele jadalnych gniazd jaskółczych. Mieszkańcy nie znają ani rzemiosł, ani uprawy ziemi; żyją w stanie naturalnéj równości, podobni są do Malajów. Niezdrowe powietrze odrażało zawsze Europejczyków od zajęcia tych wysp w posiadanie, jednakże domniemanymi ich panami uważają się Duńczycy.

5) *Andamany*. Jestto zbiór wielu wysp w odnodze bengalskiéj między 10°32′—13°13′ północnéj szerokości. Największe między niemi są Andamany, wielkie i małe. Są one górzyste, nieprzebytemi lasami zarosłe, zamieszkałe od małéj liczby murzynów żyjących w najdzikszym, do jakiego rozum ludzki zniżyć się może, stanie natury. Niezdrowy klimat przeszkadzał zawsze usadowieniu się na nich Europejczyków. Roku 1791 Anglicy wysłali tam swych zbrodniarzy z Maldywy w celu założenia osady, ale

wkrótce zaniechać musieli tego zamiaru. Później jednak, na północno-wschodnim końcu wielkiéj Andamany, zajęli dobry port, który nazwali *Kornwallią*; do niego zawijają przed niebezpieczną burzą okręty. Na jednéj z tych wysp zwanéj *Barren*, jest czynny wulkan.

6) *Wyspy sundzkie* rozciągają się pod 30 stopniami długości; między niezliczoném mnóstwem małych, największe są w tym archipelagu Borneo, Celebes, Jawa i Sumatra, które zajmują do 23,000 mil kw. przestrzeni (jako to: Borneo 11,300, Sumatra 6,050, Celebes 2,570, a Jawa 2,400). Na wszystkich tych wyspach grunt jest bardzo górzysty, wulkaniczny. Na Sumatrze najwyższe są góry, z pomiędzy nich Gunong-Sago ma 14,560′, a Gunong Kosumbra 14,258′; zaś Gunong Passaman, któremu dawano 13,000′ wysokości, ma tylko 9,000′; na wyspie Jawie góra Gede czyli Pangarango jest 9,230′ wysoka. Ziemia na Borneo, Jawie i Celebes, bardzo urodzajna, mniéj zaś na Sumatrze. Na każdéj z tych wysp jest wiele pobrzeżnych rzek, a na Sumatrze wiele jezior. Klimat południowy składa się z dwóch pór, mokréj i suchéj.—*Płody naturalne*: złoto, dyamenty, żelazo, cyna (węgle kamienne na Sumatrze), ryż, bawełna, herbata (na wyspie Jawie, zkąd jéj 1839 r. 1,200,000 f. wywieziono), kamfora, pieprz, cukier (kawy i cukru najwięcéj wydaje Jawa, i produkcya ich co rok się powiększa, tak, iż ta wyspa r. 1843 wydała 140 mil. f. kawy, a wywóz cukru wynosił 1,200,000 cen.), sago, drzewo trujące pohon-upas (*antiaris toxicaria*), indygo, tytuń; na Sumatrze znajduje się roślina *rafflesia titan*, z największym znanym dotąd kwiatem, który gdy się zupełnie rozwinie, ma przeszło 3 stopy szerokości. Jedwab, wosk, jaskółcze, jadalne gniazda (szczególniéj na wyspie Salanga), słonie, bawoły, świnie (*babirussa*); na Sumatrze także niedźwiedzie. Są tam wreszcie owoców prawie też same co i w obu Indyach gatunki i wiele nieznanych jeszcze gatunków drzew.—*Mieszkańcy*: Makas-

sary, Buginesi, Biadczu, Jawanie, Battas (niepodlegli, poganie, często jeszcze używają na pokarm ludzkiego mięsa), Reszangi, Kubusy, Lapongi, Papua, Dyak; z pomiędzy cudzoziemców: Chińczycy, Japończycy, Indyanie, Arabowie, Eurepejczycy. — *Zatrudnienie*: rolnictwo, rybołowstwo, handel, budowa okrętów. Szczególniéj wielki prowadzi handel na wyspie Jawie Batawia, która jest środkowym punktem handlu ze wschodniemi Indyami. Roku 1834 wprowadzono na tę wyspę i Madurę towarów za 71,000,000, a wyprowadzono z niéj za 93,000,000 złp., roku zaś 1843 szacowano wartość wywozu 58,992,836 (z czego sama Hollandya otrzymała 38,733,215), a przywozu 22,551,388 zł. holl. Z przywozu przypadło na Hollandyą 6,985,967 zł. holl. mianowicie za 3,535,620 zł. hol. płótna hollenderskiego, a za 3,624,784 zł. holl. obcego. —*Religia* mieszkańców mahometańska; dzikie ludy żyją jeszcze w pogaństwie; cudzoziemcy wyznają religią swych narodów. Na wyspie Celebes jest wielu muzułmańskich sułtanów i mniejszych książąt, którzy są lennikami pierwszych. Na wyspie Borneo jest królestwo Borneo i sułtanat Sambas; na Jawie państwo cesarza czyli susunana Surakarty i sułtana Dżukczukarty; na Sumatrze znane są państwa Atszyn, Siak, kraje Battas, Menangkabo, Palembang, kraj Lampong, i t. d., zależący po części od Hollendrów, którzy teraz posiadają całą wyspę Jawę, któréj nawet wszyscy krajowi książęta są im podlegli, tudzież wielką część Sumatry, również części Borneo i Celebes. Stolicą hollenderskiego rządu jest miasto Batawia na Jawie, jedno z najbogatszych miast handlowych indyjskich; dawniéj 116,000, a obecnie tylko liczy 54,000 mieszkańców, gdyż większa część ludności przeniosła się do sąsiednich, nowopowstałych miast Molenvliet, Ryswyk, Nordwyk i Weltefreden. Posiadanie tych wysp jest dla Hollendrów nader ważne; utrzymują na nich 16,000

wojska i ciągną znaczne dochody mianowicie przez handel.

7) *Wyspy moluckie*. Leżą od 2° półn. do 8° połud. szerokości. Wiele także należy do téj grupy wysp, z których znaczna liczba jest wcale nie zamieszkałych; często tam zdarzają się trzęsienia ziemi i są wulkany. Brzegi ich skaliste, podmyte, atoli między górami naprzemian widać piękne doliny, a grunt jest żyzny. Klimat gorący, wilgotny, niezdrowy, ale dla roślinności nader dogodny. *Płody:* goździki, muszkat, kwiat muszkatowy, główne przedmioty handlu, tudzież drzewo chlebowe, sago, tytuń, indygo, bambus, przednie owoce, kosztowne gatunki drzewa, a niewiele zboża i ryżu; daniele, dzikie świnie, wszelkiego rodzaju ptastwo, ryby; ciał kopalnych mało jest przydatnych. Wyspy te dzielą się na dwie grupy: Gilolo, do któréj liczą się, Gilolo, Morty, Ternate, Tidor, Motir, Maczyan, Oby i Baczyan, tudzież grupę Ceranu, do któréj należą wyspy Amboina i Banda. *Mieszkańcy*: Harafora (jak się zdaje pierwotni mieszkańcy), Malaje po nadbrzeżach i Hollendrzy, od których wszystkie wyspy jużto bezpośrednio, już pośrednio zależą. Mieszkańcy moluccy mają wielu własnych naczelników i panów, jako to: królów na Ternacie, Baczyan i Tidor, i rajacha Popo, których Hollendrzy uważają za swych lenników.

8) *Wyspy Suluh*, tak się nazywa archipelag składający się blisko z 60 wysp, dzielących się na trzy grupy: najpiękniejszy mają one klimat, a bogate są w perły, wosk, ambrę i jaskółcze gniazda. Mieszkańcy rodu są malajskiego, religii muzułmańskiéj, trudnią się rolnictwem, rybołowstwem, budową wodnych statków, handlem, jakoteż rozbojami morskiemi. Rządzi niemi sułtan, do którego również należy większa część wielkiéj wyspy Paragoa czyli Palawan.

9) *Wyspy filipińskie* czyli *Manile* z wielką wyspą *Ma-*

gindanao, która właściwie nie należy do Filipin. *Położenie* (łącznie z wyspami Baszi): 5—21° półn. szer., 137—143° wsch. dług. Oddzielone są od Indyj zagangeskich i od Chin morzem chińskiém. Jest ich do 1100; największa pomiędzy niemi Manilla czyli Luzon na północy, a Magindanao na południu. *Grunt*: środek nieznany; góry, jak się zdaje, ciągnące się od północy ku południowi, są nader wulkaniczne; Mayon i wiele innych gór na Luzon ogień wybuchają. Ziemia nadzwyczaj jest żyzna. Co do klimatu rok składa się z dwóch pór, z suchéj i mokréj. *Płody*: złoto, srebro, miedź, żelazo, ołów, siarka, marmur, węgle kamienne, wiele źródeł gorących, ryż i zboże, mnóstwo południowych owoców, sago, kakao, oliwa, cukier, kawa, kamfora, indygo, bawełna, imbir, pieprz, cynamon, tytuń, szacowne gatunki drzewa, betel, areka, pisang, którego włókno znane pod imieniem *abaka*, jest znacznym przedmiotem wywozu; bydło, owce, konie, świnie, bawoły, zwierzyna, małpy, ptastwo wszelkiego rodzaju; miód, wosk, ambra i t. d. *Mieszkańcy*: dzicy etyopejskiego rodu (Papuas), Malajczycy, nieco uobyczajeni, pod władzą hiszpańską zostający lub niepodlegli, własnych mający naczelników, którzy wybierani bywają z pomiędzy Bagnanów (pewnego rodzaju szlachty); Tagalowie, Bissaje, Magindanaje i t. d.; już nareszcie obcy przybysze, jakoto Chińczycy i Europejczycy (Hiszpanie). *Handel*, w ręku Europejczyków, którzy go prowadzą z Chinami, Hiszpanią Anglią, Francyą, Australią, Indyami wsch. i Ameryką. *Wyprowadzają* szczególniéj ryż, tytuń, cukier (rocznie 18 milionów funtów), rum, kawę, indygo, bawełnę, sago, kosztowne gatunki drzewa, złoto, szylkret, perłową macicę i t. d. Największy jest handel z Manillą, z któréj 1843 roku wywieziono za 47 mil. złp., samych sygar za 4 miliony. Większéj części tych wysp panami są Hiszpanie: rządy sprawuje namiestnik z tytułem generalnego kapitana, a pod jego zwierzchnictwem alkadowie zarządzają prowincyami. Roku 1836

czysty dochód z wysp filipińskich wynosił 2,100,000 hiszpańskich piastrów.

(Pomijamy tu wyspy Karolińskie i Maryańskie, o których jako liczących się do Australii, będzie mowa przy téjże części świata).

Wykaz państw i krajów Azyatyckich.

	Nazwisko państwa lub kraju	PODZIAŁ POLITYCZNY	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ Ogólna	LUDNOŚĆ Na mili kw.	Dochody	Siła zbrojna	Religia	RZĄD
Azya Północna	Rossya Azyatycka.	*a)* Syberya z należącemi do niéj obłościami i wyspami. *b)* Kraje kaukazkie.	Przeszło 280,300	4,150,000	—	—	—	Chrześcianie, szczególniéj greko-rossyjscy, daléj muzułmanie, lamaici, szamanie.	Takiż jak w Rossyi europejskiéj; niektóre ludy zostają pod opieką Rossyi.
	Dżagataj (Turkestan Wielka Bucharya Tatarya).	1. Uzbekistan. 2. Turkestan. 3. Karezm. czyli: 1. Bucharya. 2. Kokand, z chanatem Turkestan. 3. Chiwa. 4. Kunduz z Badakszanem. 5. Kraj Turkomanów. 6. Kraj Kirgizów. 7. Kraj Kaffirów.	32,600 Jezioro Aral 1,300	3,600,000	110	20,000,000 zł. przy tém wiele dziesięcin.	—	Muzułmanie.	Wielu chanów, niektórzy podlegają W. Chanowi Bucharyi, którego władzę nieco tylko ścieśniają ulemowie.
Azya Zachodnia	Turcya Azyatycka.	1. Anatolia czyli Azya mniejsza z Cyprem i przyległemi wyspami. 2. Turecka Georgia (Gruzya). 3. Armenia. 4. Kurdystan. 5. Irak-Arabi. 6. Al-Dzezira. 7. Soristan.	2,610	11,000,000	421	Częścią pieniądze, częścią płody naturalne.	—	Po największéj części muzułmanie (przeszło 7,200,000), reszta chrześcianie, żydzi, poganie.	Sułtan rządzi z takąż jak w Europie władzą.
	Arabistan (Kraj Arabów).	1, Nedżed (kraj Wechabitów). 2. Hedżas (z pustynią góry Sinai). 3. Jemen. 4. Hadramaut. 5. Oman. 6. Hadżar (el Hassa).	46,800	12,000,000	256	Niewiadome.	—	Po większéj części muzułmanie; po nich chrześcianie, żydzi, bramaici.	Większa część małych państw ma rząd teokratyczno-samowładny. Niedawno państwo Wehabitów było najpotężniejsze. Szeryfat Mekka jest pod zwierzchnictwem sułtana tureckiego. Anglicy mają tu na południowym brzegu miasto Aden.
	Iran (Persya).	11 Prowincyi: Irak, Taberistan, Mazenderan, Gilan, Azerbejdżan, Kurdystan, Kuzystan, Fars, Kerman, Kuhystan, Koraan.	22,740	7,000,000 do 11,000,000	308 lub 483	—	—	Po największéj części muzułmanie, tudzież czciciele ognia. ormianie, żydzi.	Szach dziedziczny łączy w sobie najwyższą władzę świecką i duchowną.
	Afganistan (Kraj Afganów).	1. Afganistan. 2. Sistan. 3. Korassan. 4. Kraj Ejmaków i Hazarów.	12,000	6,000,000 do 8,000,000	500 — 660	40,000,000 łz.	Dawniéj do 200,000, teraz daleko mniéj.	Muzułmanie i bramaici.	Teraz podzielony na państwo Szacha Kabulu i na państwo Heratu.

	Nazwisko państwa lub kraju	PODZIAŁ POLITYCZNY	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ Ogólna	LUDNOŚĆ Na mili kw.	Dochody	Siła zbrojna	Religia	RZĄD
Azya Zach.	Beludzistan (Kraje Beludziów i Sind).	1. Beludzistan właściwy, dzielący się na prowincye: Sarawan, Mahran, Lus, Kucz-Kundawa, Jalawan, Kohistam. 2. Kraj Sind.	9,500	2,700,000	284	Niewiadome.	36,000	Muzułmanie i bramaici.	Serdarowie 48 oddzielnie rządzących się prowincyj, należą pod ogólną władzę jednego chana, który wszystkich jest wodzem podczas wojny, i przemieszkiwa w Kelat.
Azya Wschodnia	Państwo Chińskie.	1. Chiny właściwe dzielące się na 18 prowincyj: Czy-li, Szantung, Kiang-su, Cze-Kiang, Fu-Kian, Kuang-tung, Kan-su, Szen-si, Szuczuan, Yun-nan, Szan-si, Ho-nan, Nyan-honi, Hu-pe, Hu-nan, Kiang-si, Kuei-czeu, i Kuang-si. 2. Kraje podległe: *a)* Tybet i Butan. *b)* Bucharya mała. *c)* Mongolia. *d)* Manczurya. *e)* Korea z archipelagiem Likejskim.	223,000 Chiny właściwe 61,000	380 milion. Chiny właściwe 361 milionów.	1,698 5,918	1,200 mil. w pieniądzach i płodach naturalnych, z czego połowa w pieniądzach.	1,200,000 ludzi, ale źle wyćwiczonych i źle uzbrojonych.	Religia Konfucyusza, buddaizm (najpowszechniejszy), religia Lao-Kiuna (cierpiana) znaczna część chrześcian.	Nieograniczone samowładztwo. Panujący mianuje się cesarzem, jedynym panem świata i synem nieba. Tron dziedziczny w manczurskiéj dynastyi *Tsin*.
	Państwo Japońskie.	1. Kraje główne: wyspa Nipon, Kiusiu, Sikokf, Chikoko, z przyległemi mniejszemi wyspami. 2. Kraje zależące: wyspa Jesso z południowemi Kurylami; południowa część wyspy Karafta z japońskiemi osadami.	12,500	30,000,000	2,400	372,000,000 złt.	168,000 ludzi.	Religia Sinto, Konfucyusza i buddaizm.	Panem jest cesarz (Dairi), który jednak nosi tylko imię władzcy, gdyż wódz wojska, Kubo czyli Seogun, ma w ręku najwyższą władzę, choć się uznaje najpierwszym poddanym cesarza. Z pomiędzy wielu dziedzicznych książąt, kilku jest tylko teraz, których uważać można za niepodległych. Zresztą rząd jest wcale samowładny.
Azya Południowa.—Indye Przedgangesowe.	Indye Wschodnie Angielskie.	1. Kraje bezpośrednie: *a)* i *b)* Prezydentostwa Kalkuta i Allahabad czyli Agra (dzielące się na 10 prowincyj); *c)* prezydentostwo Madras (podzielone na 7 prowincyj); *d)* prezydentostwo Bombaj (dzielące się na 4 prowincye). 2. Kraje pod opieką: tak w Indostanie jako i w Dekanie wiele rajaszostw i państw lennych, do których teraz jeszcze przybyły: Maha, Radża, Sindia, i większa część państwa Syksów.	56,200	130 milion.	2,313	720,000,000 zło.	300,000.	Bramajska, religia Syksów, buddajska, muzułmańska, żydowska, chrześciańska.	Pod najwyższém zwierzchnictwem korony angielskiéj, rządzi indyjsko-angielska kompania, częścią jako panujący, częścią jako rząd opiekuńczy. Do utrzymania kontroli tych rządów jest szczególny wydział w angielskiém ministerstwie (*Board of controul*).
	Państwo Syksów.	1. Lahora. 2. Pendżab. 3. Multan. 4. Czocz i Peszauer. Kuhistan i Kaszmir z krajem Hazareh, zostają teraz pod Rają zawisłym od Anglików.	4 do 5,000	4 do 5 mil.	1,000	Niewiadome.	32,000 ludzi.	Szczególny rodzaj monoteizmu, prócz tego religia Bramy.	Teokratyczni naczelnicy okręgów (Sirdarowie) podlegają władzcy Lahory.

	Nazwisko państwa lub kraju	PODZIAŁ POLITYCZNY	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ Ogólna	LUDNOŚĆ Na mili kw.	Dochody	Siła zbrojna	Religia	RZĄD
Azya Południowa. — Indye Przedgangesowe.	Państwo Nepaul.	9 Krajów w czém objęte są kraje 21 i 22 Rajachów.	2,530	2,500,000	1,900	30,000,000 zł.	18,000 regularnéj milicyi.	Po największéj części bramaici; zresztą muzułmanie, buddaici i lamaici.	Samowładny, małoco od wysokiéj rady zależący rajach.
	Kolonie Portugalskie.	1. Obwód miasta Goa w Dekanie. 2. Wyspa Diu. 3. Miasto Damaun w Guzeracie.	70	207,000	2,957	—	—	Prawie wszyscy mieszkańcy są katolicy. Pierwotni mieszkańcy są po części bramaici lub muzułmanie.	Królewsko-portugalski gubernator.
	Kolonie Francuzkie.	1. Na brzegach Koromandelu: Pondichery, Karikal, Mahé. 2. W Bengalu: Czandernagor i kilka faktoryj.	29	168,000	5,793	—	—	Prawie wszyscy chrześcianie, ale są także bramaici, muzułmanie i żydzi.	Francuzki gubernator.
	Kolonie Duńskie, r. 1845 Anglikom zostały sprzedane.	—	—	—	—	—	—	—	—
Indye Zagangesowe.	Indye angielskie zagangeskie.	1. Assam. 2. Kraje Garrów. 3. Arakan. 4. Martaban. 5. Yi. 6. Tawoi. 7. Tenasserim. 8. Różne dzikie ludy. 9. Wiele wysp i obwód w Malacce.	4,400	1,500,000	340	—	—	Bramaici, buddyści i chrześcianie.	Rząd wschodnio-indyjskiéj angielskiéj kompanii.
	Państwo Birmanów.	5. Prowincyj: Birma. Pegu. Lowashan. Martaban i Koszampry. Różne hołdownicze narody.	9,600 do 12,000	4,000,000 do 6,000,000	—	64 mil. zł.	Każdy obowiązany jest do służby w w wojsku; zwykle 35,000 ludzi.	Buddaizm i islamizm.	Niemal do ubóstwienia poważany Boa czyli cesarz, którego godność jest w linii męzkiéj dziedziczna.
	Państwo Siam.	1. Wyższy Siam. 2. Niższy Siam. 3. Siamska Kambodża. 4. Siamskie Laos. 5. Dwa księstwa na Malacce.	9,500 do 12,000	3,600,000	—	60 mil. zł.	30,000 ludzi.	Buddaizm.	Samowładny Maha Raja.

	Nazwisko państwa lub kraju	PODZIAŁ POLITYCZNY	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ		Dochody	Siła zbrojna	Religia	RZĄD
				Ogólna	Na mili kw.				
Azya Południowa.	Półwysep Malakka (część niepodległa).	5. Obwodów: Salengore. Pera. Pahang. Johore i Rumbo	2,000	500,000	250	—	—	Po największéj części muzułmanie, wewnątrz kraju są jeszcze ludojady, prawie bez żadnéj religii.	Samowładni książęta.
	Państwo Anam.	6. Prowincyj: Tunkin. Kochinchina. Binh-Tuam. Anamska Kambodża. Anamskie Laos i Bao.	13,125	5 do 12 milionów.	—	132 milionów zł.	40 do 90,000 ludzi.	Religia Konfucyusza i buddaizm.	Samowładny rządzca, który sam z pomiędzy swych prawych synów mianuje po sobie następcę.
	Archipelag indyjski. — (obacz Australią).								

Nim przejdziemy do spiekłych piasków Afryki zamieszkałéj czarnym, niedołężnym ludem, rzućmy raz jeszcze okiem na starą część świata, na Azyą, która tak pod względem fizycznym jako i historycznym, na szczególniejszą uwagę zasługuje, Azya, cztery razy większa od Europy, swemi północnemi lądami sięga w okolice bieguna a na południe pod równik zachodzi. Ogromne, środkiem od wschodu ku zachodowi ciągnące się i rozmaicie rozgałęzione łańcuchy jéj gór, w dwóch tylko rozpuszczają kierunkach, ku północy i południowi, wszystkie jéj rzeki; dzielą ogromne stepy północne od żyznych niw południowych, i kieruje na pierwsze mroźne wiatry a drugi w czasie upałów chłodu udzielają. Nic rozmaitszego nad klimaty téj części świata, które przy żyznéj w wielu okolicach ziemi, jeżeli nie tak nadzwyczajnie, jak w Ameryce, bujną, to jednak dzielną, rozmaitą i bogatą utrzymują wegetacyą. Żadna też część świata nie wyrównywa jéj bogactwem naturalnych płodów. Nie ma kosztownego minerału, któryby się nie znalazł w Azyi. A jeżeli ta część świata pod względem mineralogicznym mniéj zdaje się być świetną od Ameryki: to pewno dlatego tylko że mało dotąd poznano jéj bogactwo mineralne. Azya ma mnóstwo roślin sobie właściwych i takich które się nie udają w innych częściach świata. Wszystkie familie roślinnego królestwa mają tu swych reprezentantów, a to z przyczyny jéj rozmaitych klimatów. Zacząwszy od poziomych mchów, porostów i ziół lodowatego morza, aż do olbrzymich drzew i dziwnych swą okazałością krzewów i ziół Indyj wschodnich, wszystkie się tu znajdą pośrednie. Stąd pochodzą niemal wszystkie nasze drzewa owocowe, stąd większą część zdobnych kwiatów i roślin dostały nasze ogrody. Nie mniéj bogata jest Azya w zwierzęta, już użyteczne, już będące postrachem jéj mieszkańców, na pustyniach, w lasach, i rzekach, już naturalną barwą bogate. Lecz więcéj jeszcze nad te przyrodzone skarby zajmie nas Azya, gdy wspomnimy, że ona była kolebką rodu ludzkiego, widownią cudów boskiego

objawienia i siedliskiem najdawniejszéj cywilizacyi.— Azya, mówi jeden oryentalista, jest równie dziedziną najwyższych prawd, jak ogniskiem najdziwaczniejszych marzeń; jakiéjże bowiem nie widzimy zmienności w rozumie ludzkim, gdy pozbawiony przewodnika i za samém tylko puszczając się natchnieniem, usiłował zaspokoić pierwszą potrzebę dawnego społeczeństwa, religią. Jeżeli judaizm i chrześcianizm powstały w Azyi, jeżeli mało znamy prawd którychby nie nauczono w téj części świata, tedy za to rzec można, że mało jest bredni i szaleństw, któreby tam nie miały poważania lub któreby się tam nie wylęgły. Zabobon Sabejanów, cześć ognia i innych żywiołów, islamizm, politeizm braminów, buddystów, i sektatorów wielkiego Lamy, cześć nieba i przodków, dobrych i złych duchów, i tyle mniejszych lub mało znanych sekt, jedna drugą przesadzając w bezrozumnych dogmatach lub dziwacznych a nawet okrutnych obrządkach, słabe tylko dają nam wyobrażenie rozmaitości w wierze dawnych azyatyckich ludów.

AFRYKA.



AFRYKA.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Od 1 — 69° wsch. dług.; a od 37° półn. do 35° połud. szerokości. Międzymorze Suez na wschodzie łączy Afrykę z Azyą; zresztą ta część świata oblana jest morzem, a mianowicie od północy morzem śródziemném, od wschodu morzem czerwoném i indyjskiém, od południa i zachodu oceanem etyopejskim i atlantyckim. Cieśnina Bab-el-Mandeb łączy morze indyjskie z czerwoném, cieśnina zaś gibraltarska morze śródziemne z oceanem atlantyckim.

2. CZĘŚCI. A. *Afryka Północna*;

1. Egipt;
2. Nubia;
3. Habesz (Abissynia, Etyopia):

4. Barbarya (Berberya);
5. Pustynia Sahara z oazami;
6. Sudan czyli właściwa Nigrycya;
7. Senegambia czyli zachodnia Nigrycya;
8. Wyspy.

B. *Afryka Południowa*:

1. Kraje nad morzem wschodniém (Adel, Ajan, Zanguebar, Mozambik, Sena i Natal);
2. Kraje nad morzem od zachodu (wyższa i niższa Gwinea, puste brzegi nadmorskie);
3. Środkowa Afryka (Szaggas, i Gallas i Kafrerya);
4. Kraj przylądka Dobréj Nadziei;
5. Wyspy.

3. POŁOŻENIE KRAJÓW. *a*) Podług geograficznéj szerokości:

Szer. półn. 0—10° Wyższa Gwinea, południowa Nigrycya, środkowa Afryka południowa, Ajan i Adel.
10—20° Wyspy przylądka zielonego, Senegambia, północna Nigrycya, Habesz.
20—30° Wyspy kanaryjskie, Barbarya, Sahara, Nubia, Egipt.
30—37° Wyspy azorskie, Madeira, Barbarya.

Szer. połud. 0—10° Niższa Gwinea, środkowa Afryka południowa, Kafrerya, Zanguebar.
10—20° Wyspa Ś. Heleny, Kafrerya, Monomotapa, Mozambik, północny Madagaskar, Isle de France (wyspa francuzka).
20—30° Kraj Hottentotów, Kafrerya, południowy Madagaskar.
30—35° Przylądek Dobréj Nadziei.

b) *Według mórz*: 1. Nad morzem śródziemném (od wschodu ku zachodowi): Egipt, północna Barbarya, Tripoli, Tunis, Algier, Fez, Maroko.

2. Nad morzem atlantyckiém (od północy ku południowi): południowa Barbarya, Sahara, Senegambia, wyższa Gwinea.
3. Mad morzem etyopejskiém (od północy ku południowi): niższa Gwinea, puste pobrzeża, kraj przylądka Dobréj Nadziei.
4. Nad oceanem indyjskim (od północy), Kafrerya, Monomotapa; pobrzeża: Mazambik, Zanguebar, Ajan, Adel.
5. Nad morzem czerwoném (od południa ku północy) Habesz, Nubia, Egipt.
6. Po obu brzegach Nigru: Nigrycya (Sudan),
7. Wyspy: *a*) na stronie zachodniéj (od północy ku południowi: wyspy Azorskie, Madeira, wyspy Kanaryjskie, Przylądka Zielonego, Ś. Helena; *b*) na stronie wschodniéj (od południa ku północy): Madagaskar; na zachód téjże Komora, a na jéj wschód: Isle de Bourbon i Isle de France: na północ: Mahée czyli Sechelle i wyspy Admiranty.

4. GRUNT. Pomimo połączonych z sobą wielu łańcuchów gór, w ogólności jednak Afryka więcéj niż inne części świata przedstawiają już wysokich, już niskich płaszczyzn; są tu obszerne, piasczyste pustynie, na których dosyć liczne pokazują się oazy (żyzne, dobrą wodę mające w sobie przestrzenie ziemi); ogromna pustynia Sahara (według *Golberrego*) zawiera 32 oaz.

Góry: mało są jeszcze znane i zdaje się że nie dochodzą olbrzymiéj wielkości gór azyatyckich i amerykańskich. Afryka składa się z dwóch wysokich równin: mniejsza stanowi północną Afrykę, kończącą się pod górami Atlas, który się w stronie wschodniéj i zachodniéj rozciąga wielu ramionami tworząc wielki i mały Atlas. Niskie równiny pustyni Sahara i płaszczyzny Nigrycyi oddzielają północną mniejszą część Afryki od większéj południowéj, która się od 12° a raczéj 10° półn. szer. zaczyna, wielu piętrami coraz wyżéj wznosi i rozciąga aż do południowego końca Afryki; jéj krańcami południowemi są góry stołowe przy-

lądka Dobréj Nadziei, a zaś północny kraniec opiera się o góry Senegambii, o góry Kong przerwane rzeką Joliba czyli Kwora (Niger), daléj o góry księżycowe i o abissyńskie Alpy; od ostatnich wychodzące, mało jeszcze poznane góry Lupata, ciągnąc się zdaja wschodniemi brzegami Afryki, aż do gór przylądka Dobréj Nadziei.

Najznaczniejsze przylądki w téj części świata są: *a)* na stronie zachodniéj, od północy ku południowi: Bojador (26° półn. szer.), przylądek zielony (14°15′), Sierra Leone (9°), Palma (4°), Tres Puntes, Lopez (1° szer. połud.), Negro (16°), przylądek Dobréj Nadziei (35° szer. połud.); *b)* na stronie wschodniéj od południa do północy: Natal (30° połud. szer.), Corientes (23°30′), del Gado (10° szer. połud.), Guardafui (11°30′ półn. szer.).

Rzeki. Oprócz wielu pobrzeżnych i stepowych, następujące są główne rzeki: wpadające do śródziemnego morza: Nil; do morza atlantyckiego: Senegal, Gambia; do etyopejskiego: Kworra czyli Joliba (Niger), Zaira czyli Kongo, Koanza tudzież rzeka Pomarańczowa; do morza indyjskiego: niedawno poznana Goczop i Zambeza (Kuama), Środkiem Nigrycyi płyną Yeou i Shary uchodzące do wielkiego jeziora Czad (Tsad).

Jeziora: Marawi w środku południowéj Afryki, niedawno poznane, Kuffua, które odkryć miał Douville, jeszcze się nie potwierdza; Dembea w Habeszu, Birket-Karun w Egipcie; Lowdeach w Tunetańskiém: Fitre i Wangara (nie ma pewności o ich istnieniu), Czad (Tsad, największe znane dotąd jezioro w Afryce) i Dibbie (według podróżnego Caillé, Debo czyli Diebou) w Nigrycyi; Kajor i Paniful czyli N'gher w Senegambii; Akwilunda w głębi niższéj Gwinei, którego przecież niepewne jest istnienie.

5. ROZLEGŁOŚĆ. Według najpodobniejszych do prawdy obliczeń, Afryka zawiera 530,000 mil kwadr., z czego przypada:

A. na Afrykę północną 228,000 mil kw. a w szczególności mają:

1.	Egipt	8,800	m. kw.
2.	Nubia	14,000	„ „
3.	Habesz	10,009	„ „
4.	Kordofan i Darfur .	10,000	„ „
5.	Barbarya Algerya .	35,000	„ „
6.	Sahara	80,000	„ „
7.	Sudan	50,000	„ „
8.	Senegambia . . .	16,000	„ „

B. Afryka południowa 302,000 m. kw. a mianowicie:

1.	Kraje pobrzeżne wschodnie	235,000	m. kw.
2.	Środkowa południowa Afryka		
3.	Kraje pobrzeżne zachodnie .	50,000	„ „
4.	Kraje przylądka Dobréj Nadziei	6,000	„ „

C. Wyspy, należące jużto do półn. już do południowéj Afryki . . . 11,300 „ „

6. KLIMAT. Większa część Afryki (47 stopni szerokości) leży w strefie gorącéj między dwoma zwrotnikami; mniejsza część (25 stopni) należy do umiarkowanego klimatu. W pierwszéj słońce dwa razy do roku znajduje się prosto nad głowami mieszkańców. W pasie gorącym dzień prawie zawsze ma dwanaście godzin. Gorąco ziejące ze spiekłych piasków pustyń tworzy wiatry Sirokko i Kamsin, który szczególniéj daje się we znaki mieszkańcom Egiptu. Wschodnie pobrzeża chłodzi wiatr wschodni bezustannie wiejący. Na pustyniach, mianowicie wschodnich, częste panują uragany (*tornadoes*), które unoszą w górę piasek, i jużto sypią z niego góry, już przenoszą je w inne okolice i sprawiają ciemność w powietrzu: rozpalone od słońca piaski wzruszają wiatr *samum*, który swym gorącym tchem dusi ludzi i zwierzęta. Widok rozognionéj atmosfery, siarkowa i fosforowa woń, iskrzący szelest powietrza, są to poprzednie znaki tego wiatru; niespokojne bywają za jego

zbliżaniem się zwierzęta, wszystkie dotknięte nim istoty żyjące umierają. Chcąc się zguby uchronić, rzucić się trzeba twarzą na ziemię. Pomimo tę ostrożność ciało, jakby jakiemi wielkiemi trudami bywa osłabione, drżą wszystkie członki i obfitym oblewają się potem. Wiatr ten zwykle nie wieje dłużéj nad kwadrans: Egipcyanie nazywają go *Chamsin* lub *Kramsin*, Arabowie i Persowie dają mu nazwę *Smum*, *Samum* lub *Samiel*. Tyle jeszcze we Włoszech duszący *Siroko*, jak się zdaje, jest Samum umiarkowany przejściem po nad morzem. W tym pasie leżą: Nubia, Habesz, Sahara, Senegambia, Nigrycya, wyższa i niższa Gwinea, Zanguebar, Mozambik. Na pustyni Sahara pada nieustanny deszcz od sierpnia lub września do października. W Habeszu (Abissynii) upały zmniejszają się wysokiém tego kraju położeniem. W Senegambii wieje często *Harmattan* (bardzo gorący suchy wiatr wschodni). W krajach gorącego pasa dwie tylko bywają pory roku, sucha i mokra. W Senegambii pada deszcz od czerwca aż do października, w niższéj Gwinei dżdżysta pora o kilka tygodni bywa dłuższa. Zwyczajne ciepło wynosi 12—2 ° R. a rzadko zniża się do 9°; pod 13° szerokości południowéj podnosi się do 37°. W Sennaar w Nubii (według świadectwa *Bruce*) nazywająca się temperatura zimna ma 18° R., chłodna między 18—21°, umiarkowane powietrze między 21—26°. Najgorętsze miesiące są od listopada aż do kwietnia. Wtedy termometr pokazuje zwykle więcéj nad 26° w lutym przeszło 30° R. W lipcu i sierpniu utrzymuje się na 17—21°. Dopiero zaczyna się upał gdy się termometr podniesie nad 26°. W pasie gorącym wegetacya prawie nigdy nie ustaje. Pas umiarkowany zajmują północne pobrzeża Afryki, Kafrerya i kraje Hottentotów. Na wyspach także łagodniejsze jest powietrze. W Barbaryi upały słońca 36—40° dochodzące miarkują góry i wiatry morskie; od stycznia aż do września panuje tu prawie ciągła wio-

sna, od września do kwietnia następują rzadko kiedy ustające deszcze. W Egipcie niemal zawsze pogodne jest niebo; w listopadzie tylko i grudniu czasami deszcz pada. W maju ciepło dochodzi 38° R., a w grudniu, nigdy w cieniu nie bywa mniejsze od 18° R. W kraju Hottentotów pada deszcz od maja do sierpnia, i dwie tylko bywają pory roku, w których panują wiatry *monsun*. Afryka jest najgorętszą częścią świata, i wyjąwszy północne i południowe nadmorza, wszystkie inne kraje nadmorskie są w niéj najniezdrowsze; środkowe też kraje w każdéj prawie dobie doświadczają zmian zimna i upału, co szczególniéj szkodliwy wywiera wpływ na zdrowie Europejczyków.

7. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne*: złoto (szczególniéj w Nubii, Habesz, Nigrycyi, Senegambii, wyższéj Gwinei, Zanguebar, Kafreryi i Madagaskarze); srebro (w niższéj Gwinei, Sofala, Madagaskarze); ołów (w Barbaryi); miedź (w Nigrycyi, wschodniéj Afryce, w kraju Hottentotów, Barbaryi i t. d.); żelazo, saletra, sól kopalna, salmiak, ambra, ziemia folarska, szmergiel, drogie kamienie (w Madagaskarze); jaspis w Egipcie. Wiadomo teraz, że w Afryce są i dyamenty, a to w złoto-dajnych piaskach Wadel-Kejbir czyli Kumas, rzeki w prowincyi Konstantyny w wielkorządztwie algierskiém.

Rośliny: a) pożywienie dające: daktyle, w Barbaryi, w Biledulgerid, Egipcie, Nigrycyi, wyższéj Gwinei i t. d.; cytryny, pomarańcze, figi i inne przednie owoce południowe w Barbaryi, Egipcie, Nigrycyi wyższéj Gwinei, kraju przylądkowym i t. d.; ryż w Barbaryi, Egipcie, wyższéj Gwinei; durra (gatunek prosa) w Egipcie, Nubii, Habeszu; maniok i jams w Senegambii, wyższéj Gwinei i t. d.; trzcina cukrowa w Egipcie, Barbaryi, Nubii, na wyspach kanaryjskich i t. d.; kokosowe orzechy w wyższéj Gwinei, Komorach (wyspach), kokosowe morskie drzewo, kawa w Habesz, na Maskarenach (wyspach), pieprz i imbir w wyższéj Gwinei, Senegambii; wino na wyspach azorskich, kanaryj-

skich, Madeirze, na Przylądku (dobréj nadziei). Lasy drzew migdałowych w wyższéj Gwinei; drzewa chlebowe małpie, drzewa masłowe w wielu krajach, a nadewszystko w Nigrycyi; *b*) dające odzież i różne sprzęty: marzana farbierska w Barbaryi, indygo w Egipcie, Nigrycyi, Senegambii, wyższéj Gwinei, bawełna w Egipcie, Nigrycyi, wyższéj Gwinei, na wyspach kanaryjskich i zielonego przylądka; krzew papierowy w Egipcie; Bambus i drzewo hebanowe w Nigrycyi, drzewo sandałowe w Nubii, Senegambii; rozmaite drzewa gumowe, szczególniéj w różnych częściach pustyni Sahara; różne rośliny lekarskie, jakoto: liście senesowe, tamaryndy. Afryka w ogólności bogata jest w gatunki drzew, krzewów, ziół i traw; gatunków roślin pastewnych wielkie jest mnóstwo.

Zwierzęta: słonie, wielbłądy, nosorożce, hypopotamy, girafy, lwy, pantery, lamparty, unce, szakale, hyeny, wilki, lisy, psy, koty, wszelkiego rodzaju małpy, nietoperze, szczury, zające, króliki, chyżoskocze, jeżowce, jeże, krety, ichneumony, niedźwiedzie, konie, osły, zebry, owce (niektóre gatunki siercią pokryte i mające wielkie, tłuste ogony, szczególniéj w Habeszu), argali (dzikie owce), antylopy, kozy, gemzy, gazelle, woły, bawoły, daniele, sarny, świnie; wszelkiego rodzaju ptastwo, niektóre jego gatunki nadzwyczaj pięknie ubarwione, są tu rozmaite gatunki papug, pelikany, strusie, czerwonaki, kolibry i t. d.; krokodyle, szylkrety (żółwie), bardzo jadowite węże; termity, mrówki, szarańcza w takie zbierająca się ćmy, iż słońce zakrywa; najpiękniejsze gatunki owadów, a w rzekach i jeziorach mnóstwo ryb.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ. Około 100 milionów. Z tego liczą, bardzo niepewnym sposobem:

na Egipt i Nubię	3,000,000	mieszk.
„ Abissynią (Habesz)	2,000,000	„
„ Kordofan i Darfur	400,000	„
„ Barbaryę	15,000,000	„
„ Saharę	500,000	„
„ Sudan	20,000,000	„
„ Senegambię	9,000,000	„
„ Wschodnie pobrzeża i środkową Afrykę	28,000,000	„
„ Pobrzeża zachodnie	15,000,000	„
„ Kraj przylądkowy	150,000	„
„ Wyspy	5,000,000	„

Ludność niektórych miast w szczególności: Kair (Kahira) 263 do 300,000, Tunis 130,000, Fez 90,000, Sakatu 80,000, Tannarywa (w Madagaskarze) 50,000, Funda 60,000, Mekinez 55,000, Kairwan 50,000, Engornu 50,000, Aleksandrya 40,000, Kano 30—40,000, Konstantyna 30,000, Marokko 30,000, Birma 30,000, Kiama 30,000, Rabat 28,000, Port Louis 25,000, Algier 35,000 a dawniéj 80—100,000, Tripoli 25,000, St. Salwator czyli Kongo 24,000, Sale 23,000 i t. d.

2. POCHODZENIE I FIZYCZNE PRZYMIOTY. Mieszkańcy Afryki jużto są krajowcy już przychodnie z obcych części świata: krajowcy są albo Murzyni (Negrowie), albo Nie-Murzyni.

1) *Murzyni*. Północną granicę ich ojczyzny stanowi Senegal; z pomiędzy rodowitych właściwych Afrykanów oni są najliczniejsi; cechy ich są: czarny kolor ciała, wywinione, grube wargi, smolisto-czarny, wełniasty, krótki włos; szeroka, krawędziasta, przypłaszczona twarz, zaklęsłe, małe oczy, mały, przypłaszczony, szeroki nos, silne członki, szablowate piszczele nóg. Po największéj części tylko środek ciała okrywają. Mieszkają w szałasach ze trzciny i słomy. Palmowy olej, zgniłe ryby i t. d. zwykłém są ich pożywieniem. Niektórzy murzyni, tygrysiéj fizyonomii,

mający kończyste, szczerbate zęby, zajadają mięso swych współbraci. W niższéj Gwinei czarny kolor Murzynów wpada w oliwkowy, włos ich kędzierzawy, czerwonawy, źrenica oczu zielona, wargi mniéj wywinione, wzrost niższy i budowa ciała smuklejsza, charakter weselszy, przebieglejszy. Właściwą ojczyzną Murzynów jest środkowa Afryka, a szczególniéj część południowa. Na wschodzie, mianowicie wewnątrz kraju, okazują się dziksi niedołężniejsi. Mieszańcy Murzynów i Maurów są Fellachowie (Fellatah) po obu brzegach Senegalu i we właściwéj Nigrycyi; jest to lud piękny, nie tak czarny jak Jalofowie. Z połączenia Europejczyków z Murzynami rodzą się *Mulaci*, których kolor jest ciemny, ale już nie czarny; związki Europejczyków z Mulatami wydają *Terceronów*, którzy znowu połączywszy się z Europejczykami wydają *Kwarteronów*, a ci już podobni są zupełnie do Europejczyków.

Do mieszkańców rodu nie-murzyńskiego należą:

2) *Kabylowie*, Barbaryjczycy (Berberejczycy, albo Breberczycy) niegdyś rozszerzeni po całych północnych brzegach Afryki, teraz w górach Fezu, Marokko, Algierskich, Tunetańskich i Trypolitańskich, po części także na pustyni Sahara, w okolicach niedostępnych zamieszkali, są ludzie wysokiego wzrostu, chuderlawi: podobni także *Tuaryki i Tybbos* na pustyni Sahara.

3) *Nubianie* czyli *Kenus*, także *Barabra* zwani, mieszkający w Nubii i wyższym Egipcie.

4) *Koptowie*, potomkowie dawnych Egipcyan, żyjący tu i owdzie na nilowéj dolinie, w dość małéj liczbie, mają czarno-żółtą skórę na ciele, nabrzękłą twarz, wytrzyszczone oczy, spłaszczony nos, wywinione wargi; są krępi, dobréj tuszy, mocni, wytrwali, zręczni; w ich twarzy widać jakąś smętność.

5) *Abissyńczycy* (Habeszowie) zdają się być z pokrewnieni z Arabami i Murzynami, średniego wzrostu, wysmukli; wysokiemi górami zagrodzone mając mieszanie się z czarnemi Murzynami, są brunatni lub czerwonawi, z długiemi włosami.

6) *Kafrowie*, szczególniéj na południowéj części w krajach nadmorskich wschodnich, po obu stronach południowego zwrotnika, od 16 — 35 połud. szer. są pośrednim gatunkiem między Murzynami i czarnobrunatnemi, kolor ich ciała oliwkowo-brunatny, włos prosty; lud rosły, silny, dobrze zbudowany.

Ich imieniem nazywają Arabowie wszystkich Nie-Murzynów.

7) *Gallas*, Szangallas, podobni do Kafrów; na wschodnich pobrzeżach, blisko indyjskiego morza, na górach brunatni, na dolinach czarni.

8) *Hottentoci*, ze spłaszczonym nosem, z nieco wywinionemi wargami i mniéj wełniastemi włosami; kolor ich ciała również żółto-brunatny, ale smarowaniem sadzami i tłustością uczerniony. Dwa ich są główne plemiona: *a)* błąkający się pasterze, prowadzący wcale niedbałe, brudne życie; *b)* Boszymanie (Buszmanie) nad rzeką Pomarańczową; niskiego wzrostu, chudzi, jaśniejszego od innych Hottentotów koloru, trzymają się zwykle w zaroślach i skałach na zachodnich pobrzeżach; życie ich jest bardzo nędzne.

9) *Samaulis*, rozciągający się na pobrzeżu wzdłuż Adel.

Przybysze w Afryce zamieszkali są:

1) *Arabowie* na krańcach zachodnich brzegów, na brzegach wschodnich aż do Mozambiku, wewnątrz aż do Senegalu. Jestto oddzielny, rosły lud Mulatów, których w miastach Maurami nazywają.

2) *Turcy* na północnych i wschodnich brzegach.

3) *Madegassy*, stanowiący znaczną część ludności, na wyspie Madagaskar, i bez wątpienia należący do wielkiego malajskiego rodu.

4) *Żydzi*, w północnéj Afryce, Habeszu, na pustyni Sahara (gdzie zupełnie tak samo jak Arabowie żyją); w Bar-

baryi; prawie wszyscy czarno-żółtego koloru, ubrani po maurytańsku.

5) *Europejczycy*, mianowicie Portugalczycy, Hiszpanie, Anglicy, Francuzi, Hollendrzy, Duńczycy, tudzież czarni Portugalczycy czyli pochodzący od Portugalczyków i Mandyngów, i nareszcie Anglo-Amerykanie.

3. ZATRUDNIENIE. Najdzikssze ludy, jak naprzykład Gallas i Szangallas, niemal wyłącznie trudnią się polowaniem, i po części chowem bydła. Prawdziwemi pasterskiemi ludami są: Kafrowie, Hottentoci, Berberowie i północno-Afrykańscy Beduini (Arabowie). Większa część ludów murzyńskich, oprócz uprawy roli, trudnią się także chowem bydła, ale wszystko to jest nader surowe i w ogólności niedbałe. Arabowie, Maurowie, Egipcyanie, Abissynianie, Murzyni i inne drobne ludy zajmują się także niejakiemi rzemiosłami i handlem. W Barbaryi robią płótno, tkaniny bawełniane, jedwabne, safian, kobierce; w Egipcie przemysł coraz wyżéj postępuje. Mandyngowie farbują bawełniane tkaniny, wyprawiają baranie i kozie skóry, wytapiają żelazo i mają gustownéj roboty złote ozdóbki. I inne także murzyńskie ludy wyrabiają różne rzeczy ze złota i innych metalów, w ogólności w środkowéj Afryce wiele jest rzemiosł.

Handel odbywa się karawanami, które chodzą z miast na północnych brzegach leżących, w głąb środkowéj Afryki. Jedna z tych karawan wychodzi z Tripoli aż do Fezzanu: przez nię dostają się surowe płody i wyroby europejskie do środkowéj Afryki. Wywożą zaś złoto, i bawełnę. Druga karawana wychodzi z Barka przez pustynie, także do Fezzanu (do Mursuk), a z tamtąd do Kairu i Mekki. Środkowym punktem handlu jest miasto Tunis, gdzie są składy różnych towarów. Karawany przychodzące ze środkowéj Afryki, z Gademes, w Biledulgerid, z Tombuktu w Nigrycyi, z Maroko, sprowadzają złoty piasek, gummę, ambrę, strusie pióra, niewolników. Dawniéj wyprowadzali

Francuzi do Tunis: wełnę hiszpańską, kawę, papier, żelazne, stalowe i inne wyrobki, i wymieniali je za zboże, oliwę, wosk, skóry, jedwab, konie, rzemień, strusie pióra i t. d. Do Tombuktu idą karawany nietylko z Tunis, ale także z Oranu, Maroko, Egiptu i za sól wymieniają szczególniéj złoto. Z Maroko wychodzi co rok karawana z solą, tytuniem, surową wełną, wełnianemi i jedwabnemi tkaninami, tudzież płótnem aż na pogranicza Nigrycyi, i kupuje za to niewolników, złoty piasek, strusie pióra i słoniową kość. Z Sudanu i Habeszu idą karawany przez Sennaar (Fungi), do Kairu, a z Dzidda (w Arabii), idą do Sennaar towary wschodnio-indyjskie. Główna część Afrykańskiego handlu jest w ręku Europejczyków, a do ostatnich czasów najważniejszym tego handlu przedmiotem byli niewolnicy. Najwięcéj pochodziło ich z pobrzeżów Gwinei, z przylądka Białego (20°45′) aż do przylądka Negro (16°30′). Liczono dawniéj do 250,000 wyprowadzanych corocznie niewolników. Ten, ludzkość oburzający handel, według ostatnich wiadomości ustać miał zupełnie. Najgłówniejsze handlowe miasta w Afryce są: Fez, Maroko, Algier, Tunis, Tripoli, Murzuk, Kair, Aleksandrya, Schendy, Kartum, Engornu, Kano, Sakatu, Tombuktu, Sago, Fua Rabba, Freetown, Kap, Port Louis i t. d.

Pieniądze, właściwie afrykańskie znajdują się tylko w Barbaryi; w innych przez Europejczyków nie zajętych ani osiadłych krajach rzadko używane bywają pieniądze za środek zamiany; w niektórych krajach na wschodnich pobrzeżach, w miejsce metalowéj monety, używają muszli (kauris), w innych złotego piasku, lub tabliczek soli.

4. RELIGIA. 1) *Chrześciańska* u Koptów, Abissynian i przybyszów Europejczyków, bardzo rozmaitych obrządków. 2) *Muzułmańska*, na wschodnich brzegach, w Senegambii, w części Nigrycyi, między Arabami i w Biledulgerid. 3) Religia *Fetysz* między większą częścią Murzynów na wyspie Madagaskar, w Kafreryi i u Hottentotów, wiele

jednak z pomiędzy dwóch ostatnich narodów, a mianowicie Hottentotów, nawrócono na religią chrześciańską i coraz większy wywierają w tym względzie wpływ istniejące tam zakłady europejskich missyonarzy.

5. OŚWIECENIE. Właściwego naukowego wykształcenia nie widać w całéj Afryce; nawet w Egipcie burze średnich wieków zatarły dawną ogładę i wiadomości. Najwięcéj jednak okrzesania pokazuje się w państwach północnych. W miastach mahometanie a w osadach marabuci utrzymują szkoły. Między Murzynami Mandyngowie, rodowici mieszkańcy Nigrycyi (od Mandin lub Manding we wschodniéj części północnéj Afryki) najwięcéj są wykształceni; uczą się oni od Arabów czytać, pisać i rachować.

Języki w téj części świata są nader różne. Za główne języki uważają się: arabski, na całéj północy aż do rzeki Joliby, od którego różni się język barbaryjski Szylluhów czyli Szelluhów; język Mandingów rozciąga się od Senegalu aż do Joliby; daléj język tygrejski i amharajski w Habeszu. Języki Murzynów są bardzo wielorakie; w Sahara ma być 43 języków. *Balbi* dzieli wszystkie afrykańskie języki w następujący sposób:

1) Języki nadnilowe,
2) Języki okolic Atlasu,
3) Języki nigryjskie, czyli języki Murzynów, do których także liczy obiedwie Gwinee:
4) Języki południowéj Afryki.
5) Języki wschodnich brzegów Afryki.

D. HISTORYA.

1. Część świata przez Rzymian zwana Afryką, nazywała się także Libią grecką, i według dawnego podziału składała się z dwóch części liczonych już do Europy, już do Azyi; wahano się wtedy w uważaniu za granicę od Azyi, jużto między morza

Suez i zatoki arabskiéj, już rzeki Nilu. Aż do 7 wieku przed Chr. Afryka mało była znana. Sami tylko Fenicyanie prowadzili do niéj handel i założyli tam (885 lat pr. Chr.) wielkie handlowe miasto Kartaginę. Grecy dopiero na 614 prz. Chr. osiedli w Cyrenie. Podróże coraz lepiéj z tą częścią świata obznajmiały. Gdy wojny punickie Rzymian do Afryki, w połowie 2 wieku prz. Chr., zaprowadziły i po zdobyciu Kartaginy, swego namiestnika w tém państwie jako prowincyi osadzili, Afryka północna zaczęła być lepiéj znaną, a gdy od czasów Augusta, wszystkie pobrzeża nad morzem śródziemném do Rzymian należały; dzielono je (wyjąwszy Egipt) na Cyrenajkę, Syrty, *Arae Philaenorum*, Numidyą, Maurytanią; na południu względem Numidyi była Getulia. W czasach domowych wojen rzymskich, Afryka bywała często teatrem walki; po trzeciéj wojnie domowéj, dostała się tryumwirowi Lepidowi. Lecz Afryka w ogólności jako część świata, długo jeszcze pozostała nieznana.

2. Gdy państwo rzymskie rozdzieliło się (396) na wschodnie i zachodnie, Afryka tak została podzielona, iż część wschodnia aż do wielkiéj Syrty należała do cesarstwa wschodniego, a reszta do zachodniego. Roku 429—439 Wandale, pod dowództwem Genzeryka, zdobyli pobrzeża północne od Tangeru aż do Tripoli i założyli na nich państwo. Atoli r. 553 Belizaryusz zdobył znowu Afrykę dla cesarstwa wschodniego. W wieku 7 pr. Chr. Arabowie zaleli i zdobyli Afrykę. Egipscy Kalifowie Abdallah 647 r., Moawia 665 r., Ukba 670 r., zawojowali większą część Barbaryi, a po zajęciu Kartaginy 688 r. przez Hassana, obalone zostało greckie panowanie w Afryce. Za panowania Arabów północne pobrzeża Afryki podzielone zostały na Mesr (Egipt), Afrykę czyli Mogreb el Ausath (wschodnią część Berberyi, Algier, Tripoli i Tunis) i Mogreb el Aksa (zachodnią część Berberyi, Fez i Marokko). Pod rządami różnych dynastyj utrzymywało się arabskie państwo, aż do zawojowania Afryki (1517) przez Turków. Wiadomości o innych częściach Afryki rozszerzały się za Arabów na zachodzie aż do Sudanu; za Nigrem kraj nie był im znany; na wschodzie zaś ich wiadomości sięgały ku południowi aż do przylądka Corientes i tu w bliskości przylądka Dobréj Nadziei pozakładali kolonie.

3. Poznanie zachodnich brzegów Afryki winniśmy Portugalczykom, którzy wypędziwszy Maurów ze swego kraju, ścigali ich

aż w Afryce i do 1462 r. zapędzili się aż do przylądka Mesurado. Podróże odkryciowe odbywały się pod przewodnictwem Infanta Henryka żeglarza; po jego śmierci postępował jego planem Bartłomiéj Diaz, od r. 1466 i 1488 r. odkryte zostały wyższa i niższa Gwinea, tudzież Benguele. Diaz także dotarł do Przylądka Dobréj Nadziei; lecz rzeczywiste okrążenie Afryki dokonał dopiero w 1497 r. Vascò de Gama. Zbadane także były brzegi wschodnie, szczególniéj przez Albuquerque, a Franciszek Barreto odkrył złotodajny Monomatopa. Roku 1540 Stefan Gama popłynął na odnogę arabską do Suez i tam zniszczył flotę turecką, a r. 1541 objechał Abissynią, dla zbadania źródeł Nilu. Anglicy od 1550 r. badali Gwineę; 1556 r. G. Fenner zwiedził wyspy Zielonego Przylądka, a już 1551 r. Tomasz Wyndham odprawił podróż handlową do Marokko. Środek jednak Afryki pozostał dla obcych nieznany, nawet wysłanym umyślnie z Londynu 1788 od afrykańskiego towarzystwa podróżnym nie udało się przezwyciężyć w tym celu przeszkód, jakie afrykański klimat i dzicy murzyni stawiali. Szczęśliwsi byli Francuzi ze swemi odkryciami w Egipcie. Ostatniemi czasy nie tylko Afrykę w wielu częściach zwiedzono, ale i wewnątrz głębiéj dotarto, szczególniéj dla poznania biegu rzeki Niger i oznaczenia jego źródeł. Zwiedzono także Tombuktu, zbadano źródła Nilu i góry księżycowe. Wszakże po wielu trudach i ofiarach, rzec można, że tylko obręb poznano, a w środek Afryki właściwie nie wkroczono. Najnowsi i najznakomitsi podróżni afrykańscy byli Livingston (1843 r.) i Joch Duncan (1845). Pierwszy dostał się do 26° wsch. dług. (od pół. Grenv.) do kraju, w którym jeszcze nie postał żaden Europejczyk i widział wielkie jezioro Moccoro (według pewnego afrykańskiego podróżnego zwane także Mampur) pod 20°20′ połud.szer. i 24°30′ wschod. dług. pół. Gr. Co do Duncana, od czasu Mungo Parka, żaden jeszcze z podróżnych nie podał tak zajmującego opisu i tak długo trwałéj wyprawy w głąb Afryki, jak Duncan. Dotarł on do 13°4′ północ. szer. 1°3′ wschodn. dług. przez okolicę która dotąd na kartach stoi pusta.

AFRYKA PÓŁNOCNA.

1. EGIPT.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE I ROZLEGŁOŚĆ. 23—31°40′ półn szer.; 44—53° wsch. dług. Granicami, morze śródziemne, Arabia, morze arabskie (czerwone), odnoga arabska, Nubia, Sahara i Barka. Lubo granice Egiptu nie są dokładnie oznaczone, liczyć mu jednak można 8,800 m. k.

2. PODZIAŁ. Dawnym sposobem dzielił się cały ten kraj na: niższy Egipt (Bahri); środkowy Egipt (Wostani), wyższy Egipt (Said i pustynie). Niższy Egipt obejmuje kraje: Bahireh, Garbije (dawną Deltę) i Szarkieh.— Obecnie używany jest tylko podział na *wyższy i niższy Egipt*. We względzie administracyjnym dzieli się to państwo na 5 zarządów, a te znowu dzielą się na prowincye, departamenty czyli powiaty i kantony.

3. GRUNT. Od południa, na granicy od Nubii, grunt wysoki, ku morzu śródziemnemu pochyły i ku północy coraz mniéj się zniżający. Cały kraj podzielić można na część górzystą, na nilową dolinę i na zachodnie pustynie piaszczyste. Po nad wschodniemi brzegami Nilu, ciągnie się od południa ku północy łańcuch gór *Dżebel Mokatam*, zwany także *arabskiemi górami*, i zalegający przestrzeń od nilowéj doliny aż do odnogi arabskiéj; składają go niezbyt wysokie ale gołe skały, między któremi jest wiele dolin otwierających przejścia ku morzu czerwonemu. Po lewéj także stronie Nilu ciągną się mniéj od pierwszych wysokie góry

czyli raczéj zasłaniające nilową dolinę od libijskich piasków wzgórza zwane *Dżebel Tailamum* albo *góry libijskie*. Dwa te łańcuchy gór opasując ze dwóch stron dolinę nilową, w jednych miejscach mniéj, w drugich więcéj przybliżają się do Nilu, tak iż jego dolina aż do Kairu niema więcéj nad ¾—1 mili, a zaś poniżéj Kairu, ku północy, w niektórych miejscach 3—4 mil jest szeroka. Na téj tylko dolinie z całego Egiptu grunta pod uprawę są zdatne; winny one swą żyzność mułowi którego Nil z czasem naniósł swemi wylewami tyle, iż nad tą rzeką grunta są wyższe niż ku górom.

Morza: śródziemne i arabskie.

Jeziora: Birket-el-Karun (Meris), ma być ludzką ręką wykopane, tylko w czasie wezbrania Nilu wodą się napełnia; Birket-el-Mariut (Mareotis już bardzo zamulone), Madieh (obwodu 7 godzin drogi), Burlos czyli Brulos, Menzaleh (nadzwyczaj rybne, 11 mil długie, 4 szerokie), i jeziora Natrum na pustyni.

Nil, jedyna w Egipcie rzeka i źródło płodności jego ziemi (doliny) wpada w granice pod Assuan, gdzie tworzy wyspę Elefantynę. Wyżéj ku południowi bieg jego w rozmaitych kierunkach przerywają skały i wyspy. W Egipcie dopiero wyraźne ma koryto w różnych miejscach 3—9000 stóp szerokie. Mnóstwo wysp wynurza się z jego potoku. Poniżéj Kairu dzieli się na dwa główne ramiona, jedno ku wsch. pod Damiettą, a drugie ku zach., blisko Rozetty, do morza śródziemnego wpadające. Trójkątny między temi ramionami kraj jest ową z żyzności sławną Deltą. Dawniéj miała rzeka siedm ramion, ale pięć z nich prawie całkiem zamulone zostały. Grunta egipskie wtedy tylko są urodzajne, gdy się na nie Nil rozleje i nietylko je głęboko odwiłży, ale i naniesie mułu który tam miejsce nawozu zastępuje. Zły będzie rok gdy się wylew nie podniesie do 16 łokci lub gdy przejdzie nad 24. Aby cały Egipt doznał

dobroczynnych skutków tego corocznego wylewu, od niepamiętnych czasów założono mnóstwo kanałów, których już większa część zalazła; najznaczniejszym jest *Bar Jussuf* czyli *kanał Józefa*, który idzie przez całą dolinę wzdłuż rzeki po lewéj stronie. Od morza do Aleksandryi niedawno (1820) ukończono wielki kanał dla żeglugi okrętów, ale i ten znacznie zamulony został. Wielkie po obu stronach rzeki tamy zatrzymują występującą z rzeki na boki wodę, a gdy grunta dostatecznie nasiąkną, otwierają upusty aby zalała dalsze, niżéj leżące. Groble te służą także za drogi między miastami i wsiami podczas wylewu; wtedy cały kraj przemienia się w wielkie jezioro, z którego tu i owdzie wychylają się jak wyspy, zamieszkane, tamami obwarowane miejsca.

Długo niewiedziano o prawdziwéj przyczynie wylewów Nilu; przypisać ją trzeba bez wątpienia wielkim deszczom, które w porach porównania dnia z nocą padają w Nubii i Abissynii, a przytém stopniały śnieg w górach i wiejące pod tę porę silne wiatry od północy, wstrzymują odpływ wód do morza. W średnim Egipcie wylew zaczyna się w pierwszych dniach lipca; nieco wcześniéj następuje w krajach wyższych. Wtedy rzeka coraz bardziéj wzbiera, i między 20 a 30 września, najwyższego doszedłszy kresu, przez parę tygodni w téj mierze się zatrzymuje. Opadanie trwa nierównie dłużéj jak wzbieranie, tak iż ledwo w połowie maja woda wraca do zwykłéj w korycie wysokości. Jeżeli woda nie podniesie się do 16 łokci, nie wszystkie pola mogą być zalane i wtedy nie udadzą się zbiory na odleglejszych od Nilu gruntach; jeżeli zaś wyżéj nad 24 łokcie wzbierze, nie prędko nastąpi zupełne jéj opadnięcie i nie wszystkie zasiewy w przyzwoitym czasie wykonać się dadzą. Dla tego też przybieranie Nilu pilną wszystkich zajmuje uwagę, szczególnemi przepisami rozrządzone jest otwieranie upustów. W czasie wezbrania, woda w Nilu bywa bardzo mętna i dla wielkiéj ilości mułu nieprzyjemnie woniejąca,

w innych zaś czasach jest czysta jak dystylowana i bardzo smaczna do picia.

4. KLIMAT. Temperatura Egiptu jest regularna, ale bardzo jednostajna. Epoka wylewu, od lipca do grudnia, odpowiada naszéj jesieni. Unoszące się wyziewy z wód cały kraj okrywających a nadewszystko przy końcu téj pory, czynią powietrze wilgotném, chłodném, ale mrozu nigdy tam nie znają. Wiosna zaczyna się gdy wody ustępują: wtedy obsiane pola wkrótce okrywają się zielonością i kwiatami. Od grudnia do marca ciągle chłodne są noce, ale we dnie ciepło; następne miesiące są niezdrowe aż do maja; od tego zaś czasu, aż do wylewu, powietrze jest ciepłe i zdrowe. W Wyższym Egipcie, z przyczyny bliższego ku południowi położenia i sąsiedztwa otaczających go gór, większy niż w okolicach ku morzu jest upał; piasek bywa tam tak gorący, iż niepodobna iść po nim. Wiatr północny, przez ośm miesięcy w roku trwający, miarkuje upały i pędzi okręty pod górę Nilem płynące. Wiatr zaś południowy nadzwyczaj bywa gorący; wiatr południowozachodni, zwany *Chamsin* lub *Kramsin*, zaciemnia powietrze kurzawą piasku z pustyni; byłby on zgubny dla zwierząt i roślin, gdyby trwał dłużéj nad kilka minut. W wyższym Egipcie dészcz rzadkiém jest zjawiskiem, pomimo że tam częste bywają błyskawice i grzmoty. W okolicach nadmorskich częste padają deszcze w listopadzie: w ogólności częściéj teraz niż przedtém padają deszcze w Egipcie. Brak drzew czyni upały nieznośniejszemi. Oprócz palm mało dających cienia i nieco figowych drzew, nie ma tu żadnych innych. Mówią, że zaprowadzone w ostatnich czasach plantacye drzew zagranicznych, już przyczyniły się do umiarkowania upałów, i pewno także stały się przyczyną częściejszych teraz deszczów.

Widok tego kraju, jakkolwiek z początku zachwycający jużto przez swoję żyzność, już dla pogodnego i zawsze czystego nieba, wkrótce jednak znudzi cudzoziemca swoją jednostajnością. Większa część Egiptu jest niezmierną płaszczyzną, nieprzerwaną żadném wzgórzem, żadnym gajem. Wyższy zaś Egipt, gdzie góry przybliżają się do Nilu, więcéj przedstawia rozmaitości.

5. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne*: marmur, porfir, granit, szmaragdy sławne w starożytności (dopiero w ostatnich czasach przez *Caillaud* znowu odkryte), jaspis, serpentyn, alabaster, węgle kamienne, siarka, natrum (węglan sody), sól, saletra, salmiak.

Rośliny: zboże, a szczególniéj ryż, proso, kukuruza, rośliny strączkowe; melony, arbuzy, trzcina cukrowa, trzcina wonna, papyrus, len, konopie, senes, cebula, opium, sa flor, indygo, aloes, jalapa, kolokwinty, kardamon, bawełna (któréj rocznie wywożą 100—150,000 bali), owoce zwyczajne i południowe, lasy palmowe, akacyowe, kassyowe tamaryndowe i t. d.

Zwierzęta: bydło, bawoły, konie, wielbłądy, osły, owce z tłustemi ogonami, psy, koty, lwy, tygrysy, hyeny, szakale, wilki, lisy, gazelle, girafy, bociany, ibisy, kury, które tu ciepłem pieców bywają wylęgane; w 386 piecach wylęga się rocznie średnio 100 milionów kurcząt; ichneumony, krokodyle, hypopotamy; pszczoły, jedwabniki.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ. Cały Egipt liczył (1820 r.) 2,500,000 mieszkańców, a ma sześć miast (między któremi znaczniejsze Kair 263,700, Aleksandrya 40,000, Bulak 15,000, Damietta 20,000, Mehallet-el-Kebir 17,000, Bulak 15,200 Rozetta 13,500, Fayum 12,000 mieszkańców ludności) i 4,475 wsi. Teraz podają tylko 2 miliony jego ludności.

2. PODHODZENIE. 1) Arabowie (Beduini, Fellachy, Maurowie, Mograbiny); 2) Koptowie; 3) Turcy; 4) Grecy; 5) Ormianie; 6) Syryanie; 7) Żydzi; 8) Frankowie. Niewolnicy z różnych ludów afrykańskich.

3. ZATRUDNIENIE. Rolnictwo, chów jedwabników, uprawa opium, indygo, oliwy, bawełny, cukru, chów pszczół i kur, przyrządzanie salmiaku, wyprawa skór, uprawa lnu, konopi; tkaniny jedwabne i bawełniane; robota kobierców, szkła, garncarstwo, jubilerstwo, medalierstwo. Pod rządem teraźniejszego wice-króla rolnictwo i przemysł nadzwyczajnie postąpiły, są tam obecnie wielkie rękodzielnie i przędzalnie wełny, bawełny, lnu i jedwabiu, rafinerye cukru, fabryki broni, prochu, ludwisarnie, warsztaty okrętów i t. d.

Handel wewnętrzny dosyć jest czynny, któremu służy dogodny po Nilu i kanałach spław, porządne drogi i zupełne bezpieczeństwo; głównem jego siedliskiem jest Kair. Zaś handel zewnętrzny jest nader rozmaity, jużto odbywa się karawanami, już morzem. Ożywił się i podniósł szczególniéj przez zaprowadzenie regularnego związku między Europą a wschodniemi Indyami przez Egipt, i gdy przez to Kair i Aleksandrya stały się angielskiemi handlowemi stacyami w Egipcie. Droga ta idzie od portów europejskich do Aleksandryi, ztamtąd kanałem Mahmudie i Nilem (po którym teraz chodzą statki parowe) do Kairo, ztąd lądem przez pustynie (na których teraz pobudowane zostały gościnne stacye dla podróżnych) do Suez nad morzem czerwoném, a tém przez porty Dzidda, Mokka i Aden, do Bombaj, Ceylon, Madras i Kalkutty w Indyach. Związek ten większéj jeszcze nabierze wagi, gdy na nim w Egipcie ukończona zostanie budowa już rozpoczętych żelaznych kolei. Egipt dostarcza obcym: ryż, pszenicę, rośliny strączkowe, bawełnę, len, konopie, saflor, gummę, indygo, liście senesowe, olej lniany i sessamowy, cukier, wosk, skóry, salmiak, saletrę, węglan sody; bierze zaś złoty piasek, słoniową kość, kawę, budulec, tytuń, kadzidło, wszelkiego rodzaju korzenie, sukno, płótno, miedź, cynę, drót żelazny, blachę, ołów, żywe srebro, cynober, igły, wyroby żelazne. Kair, Aleksandrya, Damietta, Suez, najznaczniejszemi są miastami dla zagranicznego handlu. Roku 1843 handel morski wprowadził do Aleksandryi towarów za 190,633,100 piastrów (1 piastr=15 gr. pols.), w czém było z Anglii za 57,523,000, z Francyi za 23,439,500 z Austryi 21,534,400 piastrów, a wartość wyprowadzonych szacowano 191,478,400 piastrów, z czego za 55,185,300 piastrów do Austryi, za 41,315,100 do Anglii, za 16,144,200 do Francyi. Najważniejszemi przedmiotami wywozu były: bawełna (277,940 cent.), daktyle (94,900 cent.), len (75,470 cent.), tytuń (130,720 ok) i t. d. Tegoż roku zawinęło do Aleksandryi 1,410, a wypłynęło 1.370 okrętów.

4. RELIGIA. 1) Muzułmańska, najpowszechniejsza; 2) chrześciańska, a to katolicka, ormiańska i grecka; najliczniejsi są chrześcianie Koptowie pod władzą patryarchy w Kairze.

5. OŚWIECENIE. Niedawno na bardzo niskim stopniu; lud ten rządził się głęboko wkorzenionemi zabobonami. Za rządów jednak poprzedniego wice-króla szczęśliwa zaszła zmiana, Egipt wielki już uczynił krok w cywilizacyi: wielu młodych Egipcyan udaje się za granice na nauki. Prawie wszędzie po prowincyach pozakładano szkoły elementarne, w których uczą się dzieci czytać, pisać i rachować. Co do innych szkół, są wojskowe, artylleryjne, lekarskie, matematyczne, niemniéj szkoła politechniczna i weterynaryjna. W Kairze jest nawet wydział lekarski dla kobiet, gdyż Mehmed Ali rozkazał, aby kosztem rządowym pewna liczba młodych murzynek została zakupiona i sztuki lekarskiéj była nauczona. Murzynki użyte być mają szczególniéj na akuszerki, do leczenia chorób niewieścich, do szczepienia ospy, która szerzyć się zaczęła w Egipcie. Są także drukarnie, a przy meczecie w Kairze wyższa szkoła muzułmańska, która uważana jest za główny punkt muzułmańskiego światła w Afryce.

C. Rząd.

1. RZĄD. Egipt jest właściwie prowincyą tureckiego państwa, ale zostaje pod oddzielnym, właściwym rządem *wice-króla*, która to godność przyznana została dziedzicznie familii *Mechmeda* Alego, z warunkiem tylko płacenia porcie rocznego haraczu; zresztą rządzcę Egiptu nazwać można jego panem; teraz rządzi Abbas, wnuk Mechmeda Alego (obacz Hystoryą Turcyi europejskiéj). Mechmed Ali zaprowadził tu wcale oddzielną od Turcyi administracyą, postanowił odpowiedzialnych sobie urzędników, którzy postępują według danych im praw. Odbierają rozkazy od wice-króla lub rady stanu i mają bezpośrednią władzę nad mamurami czyli przełożonymi nad prowincyami wielkorządzcami. Mamurowie mają w prawdzie takież jak mudyrowie obowiązki, z różnicą tylko że pierwsi w szczególnych przypadkach znoszą się z nazyrami czyli przełożonymi departamentów. Urzędowe czynności nazyrów są takież jak mamurów, pod których oni są władzą. Po nazyrze następuje bezpośrednio w téj saméj jurysdykcyi naczelnik kantonu, hakem-el-khot czyli kaszef. Kajmakanie niegdyś przełożeni nad wsiami r. 1834 zostali zniesieni. Ich obowiązki oddano tak zwanym szeik-el-beled, którzy prawie są tém czém u nas sołtysi, a razem piastują niejako urząd sędziów pokoju. W każdéj wsi jest poborca, sarak. Kiedy szeik-el-beled sporu jakiego zagodzić nie może, tedy appellacya idzie do szahed, który razem jest jakby pełnomocnikiem kadego. Wice-król ma przy sobie radę państwa, któréj członkami są ministrowie i jeden z nich razem jest prezesem. Administracya główna dzieli się na 6 ministeryj, to jest: ministerstwo handlu, spraw wewnętrznych, skarbu, wojny, marynarki, oświecenia i robót publicznych. Dla zapobieżenia samowolności sędziów zaprowadzony jest kodeks karzący. Teraźniejszy basza wicekról Egiptu, jest razem panem Nubii, Kordofanu, części Arabii i t. d. Nadto Ali, w ostatnich latach rozszerzył swoje panowanie na południu Kordofanu; między innemi zdobył obfity w złoto kraj Fazuglo i tamże założył miasto Mehmedopolis.

2. DOCHODY składają się z podatku gruntowego, z opłaty od drzew daktylowych, z pogłównego, z ceł i t. d. Rolnictwo także, fabryki i handel stanowią monopol wicekróla; do niego należą wszystkie grunta; on daje rolnikom pole tudzież nasienie i inwentarz, za co odbiera część plonu; jeżeli zaś wieśniak uprawi co roślin handlowych, jak np. bawełny, indygo konopi i t. p. obowiązany jest oddać je do magazynów baszy za oznaczoną przez tegoż cenę. Roku 1840 wynosiły dochody 548,539 kies czyli 149,707,800 złp.

3. SIŁA ZBROJNA. W roku 1841 utrzymywał Mehmed Ali znaczną na sposób europejski organizowaną i wyćwiczoną armią, która według urzędowych rapportów składać się miała z 18 pułków piechoty (59,400), 9 pułków jazdy (8100) i 5 pułków artylleryi (15,000) razem więc 82,500 ludzi, a prócz tego jeszcze 25,000 nieregularnéj jazdy. Dla usposobienia ludzi do służby wojskowéj wiele jest szczególnych zakładów, jako to: szkoła artylleryi i marynarki, szkoły generalnego sztabu, piechoty i jazdy. W cytadelli w Kairze jest ludwisarnia i szczególniéj wyborna fabryka broni; prócz téj jeszcze są dwie fabryki broni. Marynarka liczyła 1838 r. 9 okrętów liniowych, 6 fregat, 4 korwet, 7 brygów, 3 statki parowe i 1 kutter, i ogółem 16,000 ludzi. Prócz tego były na warsztatach 2 liniowe okręty. Wielki wojenny arsenał w Aleksandryi.

D. HISTORYA.

1. Egipt najprzód osiedlić mieli Etyopejczycy, niegdyś najwyżéj wykształcony lud na południu, ztąd i Egipcyanie ze swemi przodkami i Babilończykami, liczyli się do najoświeceńszych mieszkańców na ziemi. Sztuka pisania, budownictwo, miernictwo, rachuba czasu według lat słonecznych, wiele sztuk mechanicznych, już na 3000 lat przed Chrystusem, były u nich znane i biegle wykonywane. Dzielili się oni na siedm klass czyli kast: klassa kapłanów (najznakomitsza, najuczeńsza i najwięcéj wpływu mająca); rzemieślnicy, rolnicy, tłumacze, pasterze bydła i świni. Królowie, których władza wpływem kapłanów, wielce była ograniczona, nazywali się Faraonami. Na 2000 lat przed Chrystusem Abraham przymuszony głodem, wyniósł się z Palestyny do urodzajnego Egiptu. Bogactwo tego kraju kusiło sąsiadów do jego posiadania. Koczownicze pokolenie Fenicyan, zwane Hyksos, wkroczyło do Egiptu około 1680 pr. Chr. i podbiło go. Wtedy to wyszli z Egiptu Izraelici, pod dowództwem Mojżesza. Z czasem potworzyły się tam znowu małe państwa, aż je nareszcie król Tebański Moris połączył pod swoje berło (około 1477 r. przed Chr.). Sezostris (około 1365 r. prz. Chr.) przez swoje zwycięzkie wyprawy do Arabii, Libii, Etyopii, do Azyi aż za Ganges i do Tracyi, straszném uczynił swe imie, ale przytém starał się zrobić co było można dla dobra własnego kraju, który podzielił na 36 prowincyj, pierwszy stawiać miał obeliski i, jak utrzymują, z rozkazu jego wybudowana być miała pierwsza piramida króla Cheopsa (około 1146 r. prz. Chr.). Po długich zaburzeniach dwunastu panujących w Egipcie (około 671 pr. Chr.) podzielili między siebie ten kraj i utworzyli w nim *dodekarchyą* (państwo dwunastu), przyczém pobrzeże morskie przypadło na Psammetyka, który potém przy pomocy karyjskich i jońskich rozbójników morskich zwyciężył innych książąt i został jedynym królem Egiptu. Pod jego i następców panowaniem kraj doszedł najwyższéj pomyślności, aż wreszcie (526 r. prz. Chr.) zdobył go król perski Kambyzes i zamienił ua perską prowincyę, która (332 pr. Chr.) stała się wraz z Persyą, łupem Aleksandra W. Po śmierci

(323) tego zdobywcy i rozsypaniu się jego państwa Ptolomeusz I Lagi posiadł Egipt i sprowadził na ten kraj złote wieki Ptolomeuszów. Rozszerzył i przyozdobił wybudowaną przez Aleksandra Aleksandryą i rozszerzył grecką oświatę. Blisko przez trzy wieki kwitnęło państwo Ptolomeuszów, dopóki nie pochłonęła i Egiptu zdobywcza potęga Rzymian. Po odniesioném pod Actium (31 lat pr. Chr.) zwycięztwie przez Oktawiana za ostatniéj królowéj Egiptu Kleopatry, Egipt zamieniony został na rzymską prowincyę. Potém chrześciaństwo coraz więcéj znajdowało tam wstępu. Przy podziale rzymskiéj monarchii (395 po Chr.) Egipt zaliczony został do wschodniego cesarstwa.

2. Po zaprowadzeniu islamizmu, Egipt stał się zdobyczą Arabów. Ich wódz Amru wziął (640 r.) Aleksandryą, Egipt stał się prowincyą Kalifatu; mahometańska religia, arabski język i obyczaje przemocą zostały narzucone. Po obalonym Kalifacie zajęli kraj (1055) seldszuccy Turcy, późniéj przywłaszczyli sobie panowanie Mamelucy i jednego z pomiędzy siebie Ibegha uczynili sułtanem egipskim (1254). Turcy osmańscy wywróciwszy tron Mameluków (1519) uczynili Egipt turecką prowincyą. Roku 1798 wylądowawszy na czele francuzkiéj wyprawy Napoleon Bonaparte, zdobył Aleksandryą, Rozettę, Kair, a po zniszczeniu pod Abukir przez Anglików floty francuzkiéj, Napoleon pociągnął do Syryi, wziął twierdzę El-Arisch, atoli pod Akrą zatrzymać musiał swój pochód zwycięzki. Po jego oddaleniu się, następca jego w dowództwie generał Kleber, zewsząd ściśniony, musiał dnia 24 czerwca 1800 r. zawrzeć z W. Wezyrem tureckim i angielskim admirałem Sidney-Smith, pamiętną w El-Arisch konwencyą, któréj w Londynie nie potwierdzono, po czém mężny Kleber żądaniu zupełnego poddania się francuzkiéj armii, odpowiadając zwycięztwom Wielkiego Wezyra pod Heliopolis, wziął Kair i na nowo zdobył Egipt. Lecz po zdradzieckiém zamordowaniu Klebera (14 czerwca 1800 r.), nie mogąc się dłużéj utrzymać w Egipcie wojsko francuzkie, na mocy zawartéj kapitulacyi, wróciło do Francyi, a Egipt pozostał pod panowaniem tureckiém.

3. Bimbasza Mechmed Ali z Rumelii, przez roztropność i przekupstwo, uzyskawszy od Porty namiestnikostwo w Egipcie, r. 1811 zniszczył niesfornych Mameluków i przez swego syna Ibrahima zwyciężył Wehabitów w Arabii. W czasie greckiego

powstania wspierał Turcyą przeciwko Grekom; Ibrahim zajął Moreę, atoli po rozbiciu turecko-egipskiéj floty pod Nawarynem, musiał ustąpić z półwyspu. Mechmed Ali potrafił uczynić się coraz mniéj zawisłym od Porty; r. 1830 przywłaszczył sobie wyspę Kandyę, orężem także dostał w posiadanie Akrę. Teraz sułtan wysłał przeciwko niemu wojsko, które Ibrahim odparł (1832 r.), a za drugim razem tegoż roku pod Konieh na głowę pobił. Roku 1833 stanęła w Kutahie ugoda między Portą a Baszą Egiptu, mocą któréj, prócz Egiptu i Kandyi, dostał jeszcze Ali w posiadanie wyspę Cypr, baszaliki Damaszek, Tripoli, Sajda, Safed, Haleb, okręgi Jeruzalem i Majlus, a potém Adana oddana została w oddzielną dzierżawę Ibrahimowi. Wkrótce jednak Mechmed Ali zażądał zupełnéj udzielności i dziedzictwa jéj dla swego syna Ibrahima. Stąd znowu wynikła wojna z Portą, znowu tureckie wojsko posunęło się w czerwcu 1839 r. ku Eufratowi, lecz dnia 24 czerwca pod wsią Nesbi przez Ibrahima zostało rozbite. Wkrótce po téj klęsce armii lądowéj Kapudan basza zdradziecko oddał flotę turecką Mechmedowi Alemu. Jako dopełnienie miary nieszczęść dla tureckiéj monarchii, nastąpiła śmierć sułtana Mechmeda IV. Synowi i następcy jego Abdul-Medżydowi pozostała tylko opieka głównych mocarstw europejskich, któréj oddał los swego państwa, gdyż Ibrahim w żadną umowę nie wchodząc, stolicy jego zagrażał. Francya tylko zdawała się trzymać stronę Mechmeda Alego, zaś Anglia, Austrya, Prusy i Rossya, wezwały baszę Egiptu, aby przyjął ofiarowane mu warunki pokoju przez Portę, a gdy się wzbraniał i zwłóczył, oświadczono mu, że przestać ma na posiadaniu samego Egiptu, resztę zaś, Syryą, Kandyą, Cypr i Arabią, zwrócić Porcie; gdy się z dopełnieniem tego wezwania ociągł, siłą połączonych flot angielskiéj, austryackiéj i wojsk tureckich zmuszony z zajętych prowincyj ustąpił, flotę turecką wydać i bezwarunkowo poddanie się Porcie, przynajmniéj dla formy, podpisać był przymuszony, po czém dopiero za wstawieniem się tychże mocarstw, nie tylko przy posiadaniu Egiptu ale i w dziedzictwie jego rządu, jako wice-król, dla swéj familii został utwierdzony (ob. historyę Turcyi).

I. NUBIA.

A. Kraj.

Położenie: Od 13 — 24°20′ półn. szer. Między Egiptem, odnogą arabską, Habeszem, Sudanem i Saharą.

Rozległość: W ogóle 12 — 15,000 mil. kw.

Części: 1) Nubia właściwa, 2) Dongola, 3) kraj Kubaba-Arabów, 4) kraj Szegya-Arabów, 5) Berber, 6) Damer, 7) Szendy, 8) Bedża, 9) Suakim, 10) kraj Bisharyów, 11) państwo Sennaar, i inne małe obwody.

Grunt: Dolina po obu stronach Nilu opasana górami, a daléj rozległe pustynie aż do krajów nadmorskich, przerznięte wielu górami: są to po największéj części obszerne piasczyste stepy, na których gdzie niegdzie tylko widać wegetacyą. *Rzeki:* Nil, już to jako Bar el Azrek (Nil błękitny), powiększony rzeką Takasze czyli Atbara, już jako Bar el Akiad (Nil biały), z których pierwszy ma źródła w Abissynii, drugi na północnéj pochyłości gór Księżycowych, o czém przekonały 3 wyprawy rzeczne z rozkazu Mechmeda Alego w latach 1841 — 1843, w zamiarze zbadania źródeł rzeki Nilu dokonane. Pod St. Khartum, w kraju Sennaar, do Nubii należącym, łączą się dwie wymienione rzeki w jedną jak Ren pod kolonią szeroką rzeką *Nil właściwy* z Nubii do Egiptu płynący. *Klimat* nieznośnie gorący, na pustyniach spiekłe piaski, na których powstaje zabójczy wiatr *samum*, wreszcie dwie pory roku, sucha i dżdżysta. *Płody naturalne:* złoto (w rzekach i górach), nieco srebra, drogie kamienie, sól, ryż, pszenica, żyto, jęczmień, durra, daktyle, palma duma z któréj liści plotą koszyki, robią maty i żagle, tamaryndy, nieco wina, melony, trzcina cukrowa, tytuń, bambus, drzewo sandałowe i hebanowe, senes; wielbłądy, bydło, owce, konie, osły, słonie, girafy. Krokodyle, hypopotamy, małpy, an-

tylopy, wszelkiego rodzaju ptastwo, strusie, papugi, żurawie.

B. Mieszkańcy.

Ludność: W ogóle do miliona.

Pochodzenie; Nubianie, sami u siebie zowiący się Barabras (Barbaryjczycy,) Murzyni, Arabowie, Turcy i Żydzi. — *Zatrudnienie*: na dolinie nilowéj rolnictwo, więcéj jednak chów zwierząt i handel, który prowadzą już karawanami już po morzu. Karawany idą z Sennaar do Kairu, a z Sudan przez Sennaar do Arabii. *Wyprowadzają*: niewolników, wielbłądy, słoniową kość, strusie pióra, gummę, tamaryndy, papugi, zybety; *wprowadzają:* płótno, noże, nożyczki, zwierciadła, kawę, wschodnio-indyjskie rękodzieła i t. d.—*Religia*, prawie powszechnie mahometańska, nie ma i śladu religii chrześciańskiéj, która tu niegdyś w kwitnącym była stanie. Prawie wszyscy nubijscy mieszkańcy są bardzo ciemni. *Rząd*: od 1822 basza Egiptu prawie całą zawojował Nubię, pozostali nawet niektórzy książęta są jego lennikami. I zamieszkali na pustyniach Arabowie zwierzchność jego nad sobą uznać musieli. Za jego panowania w Sennaar, niedaleko od miejsca, gdzie Nil błękitny łączy się z białym, powstałe miasto Kartum, które już 15,000 mieszkańców liczy, ważnym jest punktem handlowym.

III. HABESZ

(ABISSYNIA, ETYOPIA).

A. Kraj.

Położenie: 53—61° wsch. dług., 8—16° szer. Granice: od północy Nubia; od półn.-wschodu odnoga arabska; od połud.-wsch. kraje Somaulis; od południa i połud.-zachodu

kraje ludów Gallas i Murzynów.— *Rozległość* 10—11,000 mil kw.—*Podział*: właściwy Habesz i kraje nadmorskie. Właściwy Habesz dzieli się na prowincye Amara, Tigre i Szoa wraz z Efat (Ifat) czyli Argobba. Do krajów nadmorskich należą Dankali tudzież kraje Szohos i Hazortas, jako też miasto Massuah na jednéj z wysp odnogi arabskiéj, należące do wice-króla egipskiego, któremu także Naib z Arkiko haracz płaci.—*Grunt*: kraj wysoki, górzysty; pasmo gór na południu-zachodzie, jak się zdaje, łączące się przez wysokie równiny Narei i Kaffy z księżycowemi górami, gołe, skaliste, wysokie, nie sięga jednak śnieżnéj linii; najwyższe góry łańcuchów Amba Geszen, Amba-Hai i Lamalmon dochodzą podobno do 13,000 stóp. Według Kattego żadna ze znanych tam gór nie ma być wyższa nad 10,000; mało też jest tu gór na którychby w zimie śnieg padał. Kraj, gdzie się owa osobliwsza słona równina, w Dankalii, znajduje, jest płaski, oddzielony łańcuchem gór od właściwéj Abissynii, mającéj w kraju Samen czyli Simien góry wulkaniczne i wiele żyznych równin.—*Jeziora*: prócz wielu mniejszych, Dembea czyli Cana długie jest 40 mil angiels. 10 do 35 szerokie, a na niém 11 wysp, tudzież Aszangi w prowincyi Wofila. *Rzeki*: wschodnia źródłowa rzeka Nilu, Bahr-el-Azrek, to jest rzeka błękitna, powstająca ze trzech źródeł z pod góry Geesz i płynąca przez jezioro Dembea, nazywa się tu Abai; Takazza czyli Atbara, Maleg, Hanazo. *Rzeki* stepowe: Mareb i Hawasz, atoli zdaje się, że Mareb uchodzi do Takazzy; i Hawasz, druga wielka rzeka Abissynii, oddziela ją w części od kraju Somaulis i ginie w jeziorach czyli lagunach Aussa w kraju Somaulis. *Klimat*: okolice niskie bardzo gorące, wysokie nieco umiarkowane; mokra pora roku trwa od kwietnia do września, potém sucha następuje; na najwyższych tylko górach czasami śnieg bywa. W ogólności klimat tutejszy nieustanną jest wiosną. Zwyczajna temperatura wynosi 19 do 20 stopni, rzadko spada do 14.

Płody naturalne: złoto, mało srebra, żelazo, marmur i inne gatunki kamieni; sól kopalna, pszenica, dura, teff, ryż, rośliny strączkowe, owoce południowe, trzcina cukrowa, senes, bawełna, len, tytuń, aloes, mirra, kassya, tamaryndy, rozmaite, gatunki drzew; wyborne bydło, konie, muły, osły, wielbłądy, owce kozy, świnie, rozmaita zwierzyna, mnóstwo antylop i gazelli, prawie wszystkie gatunki drapieżnych zwierząt; wiele ryb i ptastwa; pszczoły, jedwabniki, gatunek wielkich mrówek, i bardzo szkodna szarańcza. W południowo-zachodniéj stronie, w kraju Knareda nie do Abissynii, ale do Gallasów należącym, i w kraju chrześcijańskim Kaffa, rośnie dziko szczególniéj przednia *kawa*, która od tego kraju dostać miała tę nazwę. W Knareda są całe lasy drzew kawowych.

B. Mieszkańcy.

Pochodzenie: Abissynianie, Murzyni, Gallas, Szangallas; daléj Arabowie i Żydzi, na wschodnich także pomorzach Turcy. *Ludność* wynosić ma 4,300,000. *Zatrudnienie*: Abissynianie zajmują się polowaniem, rybołowstwem, chowem bydła; rolnictwo obfite miewa plony na nilowéj dolinie, którą ta rzeka wylewami, choć nie tak regularnemi jak w Egipcie, użyznia; wino się także uprawia. Przemysł na bardzo niskim stopniu, nawet najpierwszych potrzeb rękodzieła są ladajakie; tkają tu przecież bawełnę, a w wyprawie skór i robocie pargaminu wiele okazują zręczności. Koczujący Gallasowie są nader surowi, dzicy, lubiący wojnę i rozboje, chowają nieco bydła; osiedli zaś Murzyni trudnią się uprawą roli i chowem bydła.— *Handel* małéj wagi, odbywa się karawanami, które przychodzą z Massuach, Sennaar, Kaffy, Narei, Gingiro, Szoa, Edfu, Hurur, i zbierają się w Gondar; głównem handlowém mieście tego kraju. Wywóz składa się z niewolników, złota, słoniowéj kości, skór i rzemienia, kawy, piżma, miodu i t. d.; atoli większa część tych towarów pochodzi z innych krajów afrykańskich; *wprowadzają* zaś: tkaniny jedwabne i bawełniane, towary szklanne, kordyban, proch, ołów, żelazo, arabską tabakę, którą tu chciwie zażywać lubią, perskie i indyjskie kobierce, antymon, miedź, korzenie, wyroby żelazne i stalowe, tudzież broń. Handel odbywa się tylko przez zamianę; tabliczki solne, szklanne korale, pieprz, noże i t. d. zastępują tu miejsce pieniędzy z których tylko talary Maryi Teressy są w biegu. Massuach jedynym jest portem dla handlu zewnętrznego, morskiego. Rocznie wynosi tylko 25,000 talaris (po 8 złp.). — *Religia*: 1) chrześciańska, w Abissynii. W całéj Afryce jedni tylko Abissyńczycy, od dawna chrześcianie, oparli się rozszerzeniu u siebie islamizmu. Chrześciaństwo zaprowadzone przez *Frumencyusza* około 330 r. odnosi się do najdawniejszego kościoła w Aleksandryi; wiele tu zatrzymano obrządków z judaizmu, jak np. obrzezanie. Abissynianie także nie jedzą wieprzowiny, świętują sobotę i niedzielę; nie wiedzą o czyszczu ani o usznéj spowiedzi, ale bardzo pilną oddają cześć Świętym, a nadewszystko Najświętszéj Pannie. Żaden z kościołów chrześciańskich nie zachowuje tyle i tak ścisłych postów, jak kościół abissyński, we środy i piątki nie wolno nic jeść aż do zachodu słońca. Król jest razem głową kościoła; prócz niego jednak jest na cały kraj jeden metropolita, bywa to zwykle Kopt mianowany przez patryarchę mającego rezydencyą w Kairze, tytułuje się on *Abuna*. Ale duchowieństwo jest bardzo ciemne, ztąd i kościołów jest mnóstwo, ale wszystkie najniedbaléj są utrzymywane, zwykle słomą pokryte, wewnątrz niezgrabnie pomalowane; nie cierpią tam żadnych posągów. — 2) Religia mahometańska, którą wyznają Turcy i Arabowie; 3) żydowska; 4) cześć Fetyszów u reszty ludów. — Oświecenie, nie wyszło z ciemnoty; Abissynianie znają pismo i mają księgi, ale całe ich naukowe zajęcie kończy się na teo-

logii; bardzo mało umieją arytmetyki a rachuby czasu wcale nie znają. — Na czele rządu był niegdyś monarcha z nieograniczoną władzą; tytułował się *cesarzem*; zwano go także *Neguza Nagast*, król królów. Rezydencyą jego jest Gondar, miasto kiedyś bardzo ludne, teraz zaś według Rüppella, ledwo liczy 6000 mieszkańców i po większéj części w gruzy przez Egipcyan zamienione zostało. Monarcha ten obecnie wcale jest bezsilny, i w ogólności, w całéj Abissynii wielki nierząd panuje; rozmaici naczelnicy w nieustannych są pomiędzy sobą wojnach. Po Neguzie najwyższy urząd jest *Ras*, co znaczy *głowa*. Najpotężniejsi są teraz książęta w Tigre, Amhara i Szoa; ostatni tytułuje się *Dadzasmadż*, atoli i inni mniejsi naczelnicy przybrali już ten tytuł. W południowéj części Abissynii są Gallas, lud koczowniczy, dziki, własnym mówiący językiem; naszli oni Abissynią i już całą wewnątrz zajęli jéj prowincyą.

---

c. HISTORYA.

Abissynia jest dawną Etyopią; dawniejszą jéj historyę stanowią same baśnie. Chrześciaństwo już w pierwszéj połowie 4 wieku krzewić się tam zaczęło. Nieustanne zaburzenia wewnątrz, walki z muzułmanami prowincyi Adel i Gallasami, do czego jeszcze przyczyniły się w 16 wieku spory religijne, gdy tam osiedli Portugalczycy, niszczyły i osłabiały kraj, który dopiero oswobodzili przyzwani na pomoc Portugalczycy i założyli tam swoją kolonię. Król abissyński Aznaf-Saged (1540—1559 r.), który także wzywał Portugalczyków na pomoc przeciwko Adelanom, wzbraniał się wprawdzie uznać zwierzchniéj władzy stolicy apostolskiéj, żeby jednak pozyskać sobie Portugalczyków, uczynił wyznanie wiary, którém oczyścił się z podejrzenia, jakoby sprzyjał lub należał do judaizmu, i pozwolił katolikom wykonywać obrządki swéj religii. Socinios (1605—1632 r.) uległ wpływowi Rzymu, przyjął rzymskiego patryarchę i rzymskie obrządki, w miejsce używanych aleksandryjskich; przeciwnie

syn i następca jego Alan Seghed (1632—1665 r.) katolików prześladował. Potém już prawie nieustannie wewnętrzne zaburzenia państwo to trapił7.

IV. BARBARYA.

(BARBARESKI).

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE i ROZLEGŁOŚĆ. Od 6—45° wsch. dług. 25°10′—37° półn. szerokości. Ograniczają je morze śródziemne, Egipt, Sahara i morze atlantyckie.

2. PODZIAŁ. 1) *Barka*, należy do Beja trypolitańskiego, i pod oddzielnym zostaje zarządem.

2) *Tripolis*, z kilku prowincyami.

3) *Tunis*, do którego należy wiele oddzielnych pod szczególnymi rządzcami prowincyj, tudzież wyspa Gerbe (Dżerbe) czyli Zerbi.

4) *Algier*, z obwodem algierskim i prowincyami Maskary, Tittery, i Konstantyny.

5) *Marokko* czyli Mogh'rib-ul-Aksa i należące do niego państwa: Fez, Marokko i Sedżelmessa czyli Tafilelt (z prowincyami Daraa, Guzzula i Sus-ul-Aksa).

6) *Biled-ul-Gerid*, pod którą to nazwą rozumieli dawni geografowie cały kraj zacząwszy od południowéj pochyłości Atlasu aż do Sahary, od granic egipskich na wschodzie aż do atlantyckiego morza na zachodzie, jakoteż Draa, Tafilelt i t. d.; my zaś zajmiemy pod to imie tylko kraj na południu od Tunis z nieoznaczonemi granicami na wschodzie i na zachodzie, nad którym Bej (Dej) tunetański ma pewien rodzaj zwierzchnictwa.

3. ROZLEGŁOŚĆ. W ogóle 35,000 mil kw., z czego liczą na Tripoli i Barka 8000, na Tunis 4000, na Algier 7,500, Marokko 14,000 mil kw.

4. GRUNT. Cały ten kraj północnéj Afryki przerzynają góry Atlasu, zaczynając od przylądków Nun i Ger nad morzem atlantyckiém w południowo-wschodniéj części Marokko aż do przylądka Kartaginy w zatoce tunetańskiéj. Przez wielkorządztwo trypolitańskie ciągnie się drugi łańcuch gór zwanych Gharian, z których wiele wychodzi mniejszych łańcuchów znanych pod imieniem białego Harudż, czarnego Harudż i t. d. Atlas dzieli się na wielki i mały, z których pierwszy leży w Marokko, i swe najwyższe wierzchołki cały rok ma śniegiem okryte, a jego szczyty w niektórych miejscach do 15,000′ są wysókie. Mały Atlas, na południe Algieru, może być do 3 lub 4000 stóp wysoki, i na południe względem Konstantyny tworzy sławny przesmyk Biban czyli żelazną bramę Konstantyny. Na równinach między górami wyborna jest dla rolnictwa ziemia i dobrze też bywa uprawiana. Na południowéj stronie Atlasu są jeszcze dobre pastwiska, ale ku południowi coraz bardziéj zamieniają się w stepy. Blisko przylądka Sidra góry Gharian (Ghuriano) zniżają się w piasczyste pagórki, odtąd już aż do morza ciągną się puste piaski; daléj ku wschodowi znowu zaczynają się żyzne grunty dawnéj *Cyrenajki*. Na wschód gór Gharian same piaski, wyjąwszy gdzie niegdzie oazy. Okolice przyległe miastu Tripoli są nader żyzne, okryte ogrodami i wioskami. *Barka*, piękna jest, żyzna i w wielu miejscach lasami okryta równina; niegdyś uprawna i zaludniona prowincya *Cyrenajki*, dziś przebiegają ją tylko hordy Beduinów. Kraj tunetański, mniejszy od poprzedzającego, ale żyzniejszy. Prowincye algierskie, dziś kolonia francuzka, najpotężniejszém było dawniéj państwem Barbaresków, zajmuje brzegi nad morzem śródziemném od 4° aż do 6° długości, nie mając oznaczonych granic od strony południowéj. Za Deja algierskiego, ciągnął się ten kraj od morza na mil przeszło 20. Od południa zagradzają go od pustyń góry Atlasu, które, wielu ramionami wybiegając ku morzu śródziemnemu, tworzą doliny i równiny mające dosyć wody i żyzne grunta. Większa część gór okryta jest pięknemi lasami, którym pewno ten kraj winien jest swoje strumienie. *Przylądki* w Barbaryi: Razat w Barka, Mesurata w Tripoli, Bon i Sera w Tunis, Matifu w Algierze, Spartel i Non w Marokko.

Morza: morze śródziemne, z zatokami Sidra (wielka Syrta) i Kabes (mała Syrta) i cieśnina gibraltarska.

Jeziora: Tittery i Lowdeach.

Rzeki: uchodzące do śródziemnego morza: Medżerda, Wad-al-Kibir, Massafran, Szelif, Mulwia; płynące do morza atlantyckiego: Lukkos, Sebu, Buregreg, Morbea czyli Ommur-rebeh, Tensift i Sus. Wewnątrz płyną Wad Dziddy i Abiad.

5. KLIMAT. Cztery pory roku, ale mniéj wyraźne z przyczyny sąsiedztwa gorącego pasa. W wysoko położonych okolicach mocniéj daje się czuć zima, na równinach i dolinach śnieg i lód są prawie nieznane. Styczeń podobny bywa do pięknéj wiosny; w marcu zbiera się jęczmień, w czerwcu pszenicę. W lecie, od kwietnia do października, wielka bywa susza; upały téj pory umiarkowane bywają wiatrami od wschodu i północy-zachodu, ale najdokuczliwszemi się stają podczas południowych wiatrów; wiejący z pustyni wiatr samum bywa najnieznośniejszym. We wrześniu lub październiku następuje krótka pora dżdżysta.

6. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne*: złoto, srebro (ale dotąd się zbieraniem jego nie zajmowano), miedź, żelazo, ołów, cyna, dyamenty w rzece Rumel w prowincyi Konstantyny, kryształ, wapno, gips, garncarska glina, marmur, ziemia folarska, siarka, saletra i wiele soli (morskiéj, jeziornéj, źródlanéj i kopalnéj), wody mineralne.

Rośliny. Pszenica, jęczmień, ryż, durra, owies (dziko rośnie), rośliny strączkowe, ogrodowiny, owoce; daktylów

wielka moc, włoskie orzechy, oliwki, żołędź smaku kasztanów, dąb korkowy, granaty, przednie południowe owoce, szczególniéj migdały, chleb świętojański, drzewa gummowe, bawełna, szafran, sessam, trzcina cukrowa, len, tytuń, henna (kosmetyczna roślina) i t. d.

Zwierzęta domowe: piękne konie, nader użyteczne wielbłądy (pustyniowe okręty), owce (już z chudemi już z tłustemi ogonami), kozy, bydło, bawoły, osły, muły; co do zwierzyny: zające, króliki, jelenie i stada gazelli; z pomiędzy dzikich zwierząt: małpy, jeżowce, wilki, szakale, hyeny, lwy, pantery, unce, ostrowidze; na brzegach morskich: korale, wszelkiego rodzaju ryby; co do *ptaków:* orły, gołębie, kury, kuropatwy, drobie, gęsi, kaczki, żurawie, czaple, płomieniaki, strusie w stepach; pszczoły i szarańcza niezmierne częstokroć zrządzająca szkody.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. a) *Barbarczycy* czyli *Amarcygi*; do nich się także liczą Szylhanie, czyli Szuluhy, Kabyle, Tuaryki, Mozabi, których część mieszka osiadła we wsiach lub plemionami żyje w jaskiniach, pod naczelnictwem swych szejków; b) *Arabowie, Beduini* i *Maurowie*; c) *Murzyni*, powiększéj części jako niewolnicy; d) *Turcy*, lubo przychodnie, jednakże panujący we wszystkich trzech państwach barbaryjskich, uważani są niejako za szlachtę; Kul-Ogli czyli Koloris są synowie Turków zrodzeni z Maurytanek lub Murzynek; e) *Żydzi*; f) *Europejczycy*.

2. LUDNOŚĆ. Ogółem do 14 milionów; a z tego być ma w Tripoli i Barka 1,500,000, w Tunis 2,000,000, w Algierze 2,000,000, w Marokko 8,500,000.

3. ZATRUDNIENIE. Rolnictwem i chowem bydła zajmują się po wszystkich krajach barbaryjskich; w Tunis, w wielu miejscach dość staranny widać zachód około ogrodów, zaś w Marokko wielu się trudni polowaniem i łowem korali. Rozmaitego rodzaju rzemiosłami trudnią się już to Europejczycy, szczególniéj w Algierze, już Żydzi (mianowicie w Marokko, gdzie nie mogą zajmować się rolnictwem). Fabrykacya ma tu pewne znaczenie; we wszystkich państwach są tkacze i garbarze. W Tunis, Algierze i Marokko szczególniéj przedmiotami fabrykacyi są wyroby jedwabne, złote, srebrne, garki i mydło; w Tunis i Fez wyrabiają wiele zawojów i czapek, w Algierze i Marokko flinty i wszelkiego rodzaju broń, haiki (gatunek płaszczów) i burnusy (płaszcze z kapturami); w Marokko są fabryki sukna, kobierców, koszyków, mat i papieru.

Handel jest przedmiotem żywego zakrzątnienia w całéj Barbaryi; żydzi znaczny w nim mają udział. Prowadzą go już morzem, już na lądzie karawanami. Co się tyczy Fez i Marokko, roku 1842 zawinęło do Tangeru, Mogadoru i Saffy ogółem 366 okrętów z ładunkiem 15,269 ton, a wypłynęło 409 okrętów z ładunkiem 17,841 ton. W Tunis 1843 roku obrot handlowy składały 503 okręty z ładunkiem 65,135 ton przybyłe, a 312 z ładunkiem 27,267 ton wyszłe. Do Tripolis 1843 roku 369 okrętów z ładunkiem 28,673 ton. przybyło, a 342 z ładunkiem 27,315 ton. odpłynęło. Przywóz do Marokko 1842 r. wynosił z Europy i północnéj Ameryki, 16,465,600 złp.; wywóz do tychże części świata szacowano 13,067,200 złp. Cały obrot zewnętrznego handlu tunetańskiego w 1843 roku szacowano 35,152,000 złp., z czego większa połowa przypada na wywóz z kraju. Najważniejsze handlowe porty w Tunis są: Suza mająca handlowych domów europejskich 11, Monastyr 2 i Media 2. Obrot handlu w Tripolis mniejszéj jest wartości. Tunetańczycy prowadzą czynny handel z Lewantem, wywożą tam złoty piasek, ołów i wszelkiego rodzaju wełniane tkaniny, a w zamian przywożą kawę, ryż, bawełnę. Najznaczniejsze barbaryjskie karawany wychodzą: a) z Tripoli przez Mursuk, daleko w głąb Afryki; b)

z Fezu i Teza, z Marokko, przez całą Barbaryą do Mekki, z których mniejsze oddziały zwiedzają Algier, Tunis, Tripolis i Kair; c) z Marokko, Tetuan, Fez i Tafiletu do Tombuktu i Gwinei. Przedmiotami wywozu są w ogólności: wosk, strusie pióra, złoto, miedź, skóry surowe i wyprawne, zboże; daléj, mianowicie z Tripoli, liście senesowe, korzeń fijołkowy, potaż, woły, owce, skóry, wełna, szafran; z Tunis: oliwa, mydło, jedwab, konie; z Algieru: daktyle, migdały, gumma, sól; tytuń, tkaniny jedwabne, rośliny strączkowe, pijawki.— *Wprowadzają*: wszelkiego rodzaju rękodzieła, wyroby metalowe, kawę, cukier, korzenie, proch, ołów, wyroby szklanne, gorzałkę i t. d. Rozboje morskie, których się dawniéj dopuszczały państwa barbaryjskie, a których przedsiębiercami bywali zwykle prywatni, przez Francuzów, od czasu zajęcia Algieru, prawie zupełnie wytępione zostały, a w Tunis od r. 1849 nawet niewolę zniesiono. Mieszkańcy tunetańscy czynnie zajmują się połowem korali, czém także trudni się wielu Francuzów na brzegach Bony.

4. RELIGIA, mahometańska; Maurowie są nader żarliwi i zabobonni; Arabowie i Kabylowie bardzo fanatyczni, Renegatów (chrześcian lub żydów do islamizmu przechodzących) bywa bardzo mało i tymi pogardzają. W algierskiéj kolonii francuzkiéj wiele jest teraz chrześcian.

5. OŚWIECENIE. Nauki i sztuki wielce w tych krajach podupadły. Są wprawdzie w miastach szkoły publiczne, w których uczą czytać, pisać, rachunków i religii; są księgozbiory i uczeni, ale przedmiotem ich nauki jest tylko koran; astronomia, znajomość kalendarza i sztuka lekarska w bardzo ciasnych zamykają się granicach.—W wyższéj szkole w Fez uczą professorowie grammatyki, teologii, loiki, wymowy poezyi, arytmetyki, geometryi, astronomii i sztuki lekarskiej i udzielają rozmaite stopnie, jako to: *talib* (student czyli licencyat), *f'kik* (doktor), *a'lem* (mędrzec, w liczbie mnogiéj o'Oama, wymawiane zwykle *ulema*).

6. RZĄD. Tripoli i Tunis są arystokratyczne rzeczypospolite, w których na czele rządu są Dejowie (Bejowie) i nad któremi sułtan turecki ma pewny rodzaj zwierzchnictwa. Dej ma swój dywan; zarząd państwa jest w ręku wielu ministrów, *hogia basza*. Nad prowincyami przełożeni są *bejowie*. Tripoli teraz zamienione zostało na zwyczajny baszalik turecki i oddane pod zarząd baszy. Algier, niegdyś podobna jak Tunis i Tripoli rzeczpospolita, jest teraz posiadłością francuzką, rządzoną przez gubernatora, podzieloną na prowincye Algieru, Konstatyny i część prowincyi Oranu. W Marokko panuje sułtan (cesarz) z nieograniczoną władzą. Nie ma tu ani zgromadzenia ulemów, ani dywanu, ani ministeryalnych wydziałów, wszystko, dzieje się według osobistych rozkazów panującego który częstokroć nie ma żadnego ministra, bywa tylko rada nazywająca się *emdżelt*, któréj członków sam cesarz wybiera Dwa razy na tydzień daje cesarz publiczne posłuchanie i od razu wtedy wszelkie sprawy na miejscu rozstrzyga. Jeden z pomiędzy członków rady na pewny czas mianowany bywa wezyrem czyli pierwszym ministrem, albo raczéj pisarzem rozkazów cesarskich (Katep-el-auwamir); on to po większéj części załatwia sprawy z zagranicznemi konsulami. Dwa inne znaczniejsze urzędy są pieczętarza i podczaszego, czyli kredencerza, który podaje herbatę. Zaś 28 prefekturami, na które podzielone jest całe państwo, zarządzają różni urzędnicy, a żaden nie ma wyznaczonéj sobie płacy. Pierwszą między niemi zajmują godność kadowie, a ci w niektórych prefekturach tytułują się basza czyli wielkorządzca. Rządzca Tafiletu nazywa się mula-l-biled, to jest pan kraju. Wiele także jest nadwornych urzędników, a między nimi jeden do trzymania parasola, jeden do opędzania much, i t. d.

7. DOCHODY. Składają się z opłat od płodów, z haraczu od Arabów i Żydów, z ceł; w Marokko także z rozmaitych monopolów, z podarunków od poddanych i cudzo-

ziemców, jakoteż z pieniężnych kar. Szacują je: w Tripoli na 2 miliony franków (podług Balbiego); w Tunis na 7 mil. fr.; w Marokko, 1822 r. podawano je na 2,600,000 piastrów.

8. SIŁA ZBROJNA. W Tripoli jest do 4000 regularnego wojska w czasie pokoju, a wrazie wojny do 15,000 może być pomnożone; siła morska składała się z 1 fregaty, 12 innych mniejszych statków i 16 szalup kanonierskich; w Tunis, siła lądowa liczyła (1833) 9600 ludzi, między któremi było 3000 tureckiego wojska, a podczas wojny, arabskie pokolenia dostarczają 40,000; siłę morską, 1833 roku stanowiły 1 fregata, 1 korweta, 3 szonery i 30 łodzi kanonierskich. W Marokko jedyném regularném wojskiem jest biała i czarna przyboczna gwardya cesarza (Abi-Buchari i Ludaja) do 10,000 ludzi wynosić mająca; właściwe wojsko w czasie wojny idzie przez pospolite ruszenie. Piechota bywa bardzo nędzna; lepsza jest jazda. Każdy do jazdy przez cesarza przeznaczony człowiek, dostaje kawał gruntu, z którego obowiązany jest utrzymać konia i pewną broń. Polowych dział nie ma w Marokko, wyjąwszy małe armatki, które dromadziarze karawan na swych wielbłądach przymocowywają, dla opierania się napastniczym pokoleniom na pustyniach. Za to tym więcéj widać europejskich dział za murami warownych portów, ale i te w złym stanie i nieumiejętnie bywają używane. Wszystkie miasta w Marokko, a szczególniéj nadmorskie, są niejako obwarowane, chociaż prawdziwemi warowniami nazwać ich nie można. Marynarka marokańska bardzo podupadła i przez długi czas z kilku tylko składała się małych feluk, któremi się na morskie rozboje puszczano. Teraz, oprócz owych do pobrzeżnéj straży używanych statków, mają Marokanie także większe okręty, a nawet (jak utrzymuje *Auyustin*) fregatę o 36 działach, 2 korwety, o 26 działach i 4 brygi o 16 działach, tudzież 40 szalup kanonierskich; ale wszystkie te statki w najgorszym są stanie w porcie Arasz.

ALGIERYA.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. *Granice. Rozległość.* Francuzka kolonia czyli wielko-rządztwo algierskie, zajmuje całą przestrzeń między Marokko a Tunis i rozciąga się między 15° 52′—26°56′ wsch. dług., a od granic pustyni Sahara czyli około 30° do 37°5′ półn. szer. Ostatni punkt zachodni leży nad marokańską granicą blisko przylądka Milona wschodni przy granicy tunetańskiéj blisko przylądka Rosso (cap Rouxe) i w tym kierunku długość kraju wynosi 150 lub 145 mil niemieckich. Największa szerokość od północy ku południowi uczyni do 600 kilometrów. Algierya graniczy na północ z morzem Śródziemném, na wschód z regencyą Tunis, na południe z pustynią Sahara, na zachód z cesarstwem marokańskiém. Obszerność różnie podają, jedni od 7486 do 7792, drudzy tylko 4218 mil kw. geogr., a to według daléj lub bliżéj przyjętych granic od południa. Według opisu Francuza *Carette*, granice są następujące: Przeciągnięta linia przez równiny Uschda, El-Gor, Ullad-Sidi-Scheik i przez kraj między południową Schellala a Bu-Semrum położony, dotyka oazy Wad Mzab i całą zajmuje. Potém okrąża od południa oazą Margela i zawróciwszy się w kierunku północno-wschodnim, zajmuje Wad-Suf. Ztąd zwraca się nagle ku północy, przerzyna jezioro Melxir, ciągnie się z lewéj strony Mad Mawin, przebiega kilka kilometrów na wschód Tabessy i pozostawiwszy na wschodzie tunetańską warownią El-Kef, dotyka morza Śródziemnego.

2. CZĘŚCI. Pod względem fizycznym Algierya z dwóch głównych składa się części, z których w jednéj wszędzie uprawia się zboże, a w drugiéj pełno drzew palmo-daktylowych. Pierwszą jest algierski *Tell*, drugą tak zwana *Sa-*

hara; wszakże ostatniéj części nie należy uważać za jedno z właściwą pustynią, która leży za nią, daléj na południu. Według *Carette* rozległość Tellu wynosi 1540, Sahary 2730, a przeto razem 4270 kwadratowych myriametrów (7792 m. kw, geogr., gdyż 548 myr. czynią 1000 m. kw. geogr.). We względzie politycznym Algierya zajmuje granice dawniejszego państwa rozbójniczego, z dodatkiem tylko wyspy Tabarka, którą Dej tunetański 1830 r. odstąpił. Całe to wielko-rządztwo dzieli się na 3 prowincye: Algier we środku, Oran na zachodzie, Konstantyna na wschodzie.

3. GRUNT. W ogólności grunt jest bardzo górzysty, pokryty górami *Atlas*, które go od zachodu na wschód przerzynają. Góry te dzielą się na *Atlas wielki*, ciągnący się przez środek kraju i na *mały Atlas*, idący bliżéj morza, w równoległym prawie kierunku, od zachodu ku wschodowi, a którego głównemi ku morzu wybiegającemi ramionami są góry *Wanseris* (Wannashrees) i *Dżurdżura* (Jurjura). Mały ponadbrzeżny Atlas składa się po większéj części z szeregu wzgórz, których wierzchołki nie są wyższe nad 1,400 metrów; oddzielne góry różne mają nazwiska, np. *Beni*, *Samiel i Beghra*, na południe Oranu, *Gamara*, na pobrzeżach Oranu, *Ersas i Ziekar*, pod Scherchel, blisko morza *Senjas*, w załamkach Scheliffy, i w. i. Daléj na południe kraj co raz jest wyższy i stanowi wysoką równinę algierską czyli barbaryjską podnosząc się aż do wielkiego atlasu, zawierając w pośrodku góry Lowat, Merdżedża i Aures. Szczyty wielkiego Atlasu wznoszą się do 3000 metrów wysokości. W ogólności od oceanu Atlas jest stromy, a ku południowi powoli się zniża w płaszczyznę ginącą w piaskowym oceanie. Niektórzy geografowie dzielą wszystkie góry na trzy pasma: *a*) *Wielki Atlas* czyli południowe pasmo gór ku pustyniom; od północy te góry wznoszą się stopniami, na południe zaś swém zniżeniem nieznaczném tworzą obszerną żyzną równinę rozciągającą się między właściwym Atlasem a pustynią Sahara, która niegdyś stanowiła tak zwany Biledulżeryd (Belad-el-Dzerid) czyli kraj daktylowy; *b) Mały Atlas*, to jest szereg gór ciągnących się po nad morzem mniéj wysokich ale bardzo stromych, skalistych i bardzo niebezpiecznych dla płynących po brzegach statków; Atlas mały jest mniéj wysoki jak Atlas wielki, ale skalisty i przepaścisty; *c*) *Atlas pośredni*, czyli wysoka równina, między dwoma powyższemi pasmami gór, poprzerzynana dolinami, wąwozami, rzekami i napiętrzona górami. Na te to góry prawie nigdzie wejść nie można, gdyż są spadziste, skaliste, poprzerywane rozpadlinami, przepaściami, wąwozami do których między innemi, należy tak zwana *żelazna brama* (Bibanpas). Wysokie, skaliste, strome brzegi w długości 1000 metrów wynoszącéj, tworzą kilkanaście przygórków, mianowicie: Figalo, Carbon, Falcon, Arzew, Tenez, Sidi Ferruk, Matifu, Budzia, Cavalla, Bougarone, Fer, Garde, Rosa i t. d.

Równiny. Kilka małych leży między małym Atlasem, a pobrzeżem morskiém; najznaczniejsza ze wszystkich jest *Metydża*, na południe Algieru, 70 kilometrów długa a 25 kilometrów szeroka, rozciągająca się w kształcie łuku czyli półksiężyca, żyzna i starannie uprawiana. Grunt w ogólności, byle tylko starannie był skrapiany i uprawiany, odznacza się słynną niegdyś urodzajnością i hojnie nagradza podjęte koło niego prace. Składa się po największéj części z piasczystéj gliny i zawiera tyle soli ile potrzeba do uczynienia go żyznym. Kolor jego w ogólności jest czarno-brunatny; w lecie częstokroć wielkie upały wypalają i wysuszają na nim rośliny, ale najpierwsze deszcze w czarowny sposób przywracają wegetacyi bujne życie.

Wody. Powiedzieliśmy już, że morze Śródziemne tworzy tu wiele zatok, jest także kilka jezior, szczególniéj tak zwane *Sebkas* czyli jeziora słone, między któremi najznaczniejsze *Melgig* na południowém podnóżu Atlasu, *Fetzara* między Bona i Stora; Sebka *Oran* w południowéj stronie

tego miasta; *Melah* na południu Arzew; *Szath* na południe względem Budzia pod wielkim Atlasem; jezioro *Garah* pod La-Calle; *Szabuniah*, z którego woda odpływa do rzeki Szelif. Są także na równinach miejsca bagniste, mianowicie w Metydzia.

Rzeki. Jest ich znaczna ilość, ale sąto po największéj części poto ki w porze dżdżystéj przybierające, które się nigdzie w znaczne rzeki nie łączą, w większéj części roku są bezwodne a nawet przy ujściu tak płytkie, iż ledwo pływać po nich mogą płaskie łodzie maurytańskie. Wszystkie uchodzą do śródziemnego morza, prócz płynących do słonych jezior. Najdaléj na zachodzie jest rzeka Tafna, krótki bieg mająca, na północ Tlemecen, a na południe-zachód Oranu do morza uchodzi; jedna z wpadających do niéj rzeczek nazywa się *Isly* czyli *Isser*. Najznaczniejszą rzeką w Algieryi jest *Scheliff* (Selef) dosyć długi bieg mająca; poczyna się wewnątrz pod 35° 20′ półn. szer., płynie ku północo-wschodowi, w okolicy Medeah zawraca się ku zachodowi i niedaleko Mostaganu wpada do morza. Ubiega przestrzeń około 40 mil geogr. i przerzyna jezioro Titeri. *Adana* powstaje z rzeczek *Aduza* i *Ajebbi* i uchodzi pod Bona.

4. KLIMAT. W ogólności umiarkowany i zdrowy na wszystkich północnych podgórzach Atlasu, tylko w niektórych okolicach bagnistych i na pomorzach, gdzie uchodzą, zalewane równiny, niezdrowy. W większéj części takiż jak w południowéj Europie, mianowicie w Sycylii, Morei i Kandyi, i są tam wszystkie cztery pory roku, chociaż niezupełne, z przyczyny bliskości pasa gorącego. Na górach, nawet latem, nie dokucza zbytni upał; zdarza się wiele zimnych, z obfitą rosą nocy, do czego jeszcze dodać trzeba krótki dzień, gdyż i najdłuższy nie miewa więcéj nad 13 godzin. W mieście Algierze 1838 r. średnia temperatura wynosiła +12° +18°5 R. w Konstantynie +13°5 R. *Schaw* dwanaście lat mieszkając w Algierze raz tylko widział lód, a zmiany w temperaturze zachodzą tylko między + 12° a 25° R. Wielki upał 30° do 34° i więcéj, wtedy tylko panuje, gdy ze dwóch stron uderzają wiatry: południowy i południowo wschodni, lub gdy wieje od pustyni wiatr *samum*, który jako *siroco*, daje się czuć w Hiszpanii i we Włoszech, a jako Fänwind sięga do Szwajcarri i Tyrolu. Nie trwa jednak dłużéj nad 5 do 6 dni, a wtedy wszystko kryje się w domach. Piękny, umiarkowany czas przypada na maj i czerwiec, gorące, suche lato ciągnie się od lipca aż do listopada, w grudniu, styczniu, lutym przypada zima czyli pora dżdżysta; od lutego rozpoczyna się w całéj sile wegetacya, a pod koniec maja zasiewy są już dojrzałe.

5. PŁODY NATURALNE. Lubo nie można nazwać kraju bogatym, to przecież zdolny jest do rozległéj i nader rozmaitéj produkcyi, i tylko przez niedbalstwo i ciemnotę krajowców pozostał dotąd mało wydatnym. Bogactwa ciał kopalnych dotąd nie badano; to pewna, że żelaza jest do zbytku, ołów i miedź już Kabylowie wybierają, jest także gips, kamień wapienny, glina garncarska, wiele soli kuchennéj, otrzymywanéj z łagun pod Arzew, gdy na nich wyschnie woda, saletra otrzymywana przez wyługowanie ziemi i t. d.

Z królestwa roślinnego. Bogata flora wszędzie ten kraj okrywa, zwłaszcza okolice górne, gdzie *Desfontaines*, w części tylko badając Algieryę, znalazł 300 nowych roślin. Lecz pod tym względem, trzeba mieć na uwadze wspomniany wyżéj podział Algieryi na *Tell* i *Saharę*; w pierwszym prawie wszystkie zboża uprawiają, kiedy w drugiéj wszędzie widać lasy daktylowe. Blisko trzecia część przydatna jest pod uprawę zboża. Granica między temi dwiema częściami powierzchni okazuje się na zachodzie na północnym krańcu równiny El-Gor, idzie ku Sajda przez okolicę Dżafra, oddziela Frenda od Taur, ciągnie się do powiatu wyższéj Schelify, potém idzie aż do połu-

dnika Delys ku północo-wschodowi, a potém nagle zwraca się ku południowi, zajmując całą prowincyę Konstantynę aż do oazy Ziban na południu i aż do granic regencyi Tunis na wschodzie. W części zwanéj Sahara zupełny brak zboża, a przeciwnie Tell jest spichlerzem dla ogółu, i kto jest panem Tell, ten w zupełnéj ma zawisłości mieszkańców Sahary. Pszenica i jęczmień są głównemi płodami Telu, w niektórych okolicach także kukuruza, proso, kartofle i ryż; innemi płodami są: fasola, soczewica, groch tyczkowy, groch zwyczajny, melony; Francuzi w ostatnich czasach wprowadzili jeszcze inne rośliny europejskie mianowicie len, konopie i t. p., tudzież winokrzew, którego hodowaniem w niektórych okolicach zajmują się już krajowcy. Doświadczenia uprawy trzciny cukrowéj dotąd się nie powiodły, ale za to odkryto, że w wielkiéj ilości znajdująca się w Algieryi kolczata figa czyli figowy kaktus obficie zawiera cukier, równający się prawie cukrowi trzciny cukrowéj. Są także plantacye drzew figowych, oliwnych, migdałowych, cytrynowych, pomarańczowych, morwowych, granatowych. Bawełna, dziko teraz rosnąca, była dawniéj przedmiotem bardzo ważnéj uprawy, którą tylko zaniedbano; doświadczenia z uprawą indygo obiecują pomyślny skutek; uprawa tytuniu od 1843 r. znacznie się wzmogła; w pierwszym roku administracya uzyskała, jako próbkę 800 kilogramów, w 1844 r. już zebrano 25,000 kilogr., w r. 1845 ilość ta podniosła się do 100,000 kilogr., a w 1846 r. dwa razy tyle zebrać miano, tém bardziéj, że agenci fabryk francuzkich tytuń algierski uznali za wyborny. Zdaje się także, że uprawa herbaty uda się w Algieryi, o czém zapewniają czynione próby w kolonii trapistów. Od czasu posiadania Algieryi przez Francuzów, konsumcya płodów zbożowych znacznie się powiększyła, tak, iż uprawiane w kraju zboże, na potrzeby nie wystarcza. Góry aż do wierzchołków pokryte są lasami i niskiemi chróstami, które aż na niziny wewnątrz kraju zstępują;

panującemi gatunkami są drzewa mastyksowe, dzikie oliwne, dąb skalny, dąb korkowy, sumak, palmy karły, mimozy i t. d. Lecz prawdziwie barbarzyński zwyczaj krajów podpalania lasów dlatego, aby uzyskać pastwisko lub je odnowić, niektóre okolice z lasów ogołocił, i sprowadził brak drzew wysokopiennych, których tylko resztki zachowały się jeszcze w okolicach La Calle. Zwyczajem także było dotąd, po zebraniu zboża zapalać rżyska, skąd powstawały po kilka miesięcy trwające pożary ziemne. Jest tu bardzo pożyteczny krajowy gatunek drzewa zwany *pistacya atlantycka* rosnąca w prowincyi Konstantynie, blisko Milah i w prowincyi Oran, na południe Maskary; wyborne jest drzewo téj pistacyi. Napotyka się również, zwłaszcza w prowincyi Oran podobne do cedru Tuja (tak zwane drzewo życia, Callistris articulata, u Arabów zwane harar), któréj wybornego drzewa używają na budowle lub pędzą z niego smołę; arabscy lekarze używają liści téj tui na kataplazmy, garbarze kory do garbowania, a wreszcie z narośli u dołu pnia otrzymują ciecz żywiczną, która po wysuszeniu daje istotę podobną do sandaraki.

Wcale różny od Telu przedstawia obraz Sahara, któréj pierwszym i najważniejszym płodem są daktyle. Ta Sahara, południowa część Algieryi, jest wielkim archipelagiem *oaz*, z których każda ma pewną gruppę wiosek. Każda wieś otoczona jest sadami drzew owocowych, między któremi zawsze najwięcéj jest palm daktylowych, które są najwyższe i najpożyteczniejsze. Obok nich także widać granaty, figi, brzoskwinie, morele i winokrzew; za sadami naokoło rozciągają się obszerne pastewniki dla bydła.

Z królewstwa zwierząt. Do dzikich zwierząt należą głównie, lew, lampart, pantera, i hyena, na wysokich terrasach Atlasu; daléj antylopy i rozmaite europejskie domowe zwierzęta; struś na granicach pustyni; pszczoły i kermes dające produkty do wywozu; szarańcza mniéj gro-

madna niż w niektórych okolicach Azyi, a jednakże zrządza szkody w zasiewach. Morze obfituje w ryby, ale ważniejszym jego płodem są korale, których tu jest daleko więcéj niż w innych częściach śródziemnego morza, a szczególniéj między Bona a wyspą Tabardką. Chów bydła stanowi bogactwo krajów; najwięcéj téż chowają właściwego bydła, potém owiec i kóz. Bydło jest drobne chude, gdyż szczególniéj mahometanie mało o nie dbają i więcéj mają upodobania do baraniny, niż do wołowego mięsa. Wielkie stada owiec pasą się na górach i piękną mają wełnę; mieszkańcy także Sahary, jużto osiedli już koczujący, mają duże trzody, które już to pasą się na oazach, już z okolicy do okolicy bywają przepędzane; dla wyszukania to innych pastewników, gdy w Saharze upał wszystko wysuszy, mieszkańcy tamtejsi, przedsiębiorą dalekie podróże, mianowicie ku północnym okolicom. Koczujący mieszkańcy szczególniéj trudnią się chowem bydła i przebywają zwykle w okolicach, w stepach do uprawy zboża nieprzydatnych. Składają plemiona i mieszkają pod namiotami. Na początku lata, gdy w stepach studnie wysychać zaczynają, ciągną w północne strony Sahary, tu i owdzie zatrzymując się po stepach, gdzie się zdarzy woda i pastwisko, potém dążą do Tell, na handel bydła, a w pierwszych dniach jesieni znowu wracają na Saharę i właśnie na czas zbioru daktylów przybywają do swéj ojczyzny. Koni, wybornéj rassy arabskiéj, nie używają nigdy do pociągu, tylko do wierzchniéj jazdy; przewożą zaś wszystko na wielbłądach pospolitych, rzadko na jednogarbnych, używają także osłów i mułów. Jednogarbowy wielbląd czyli mehari, nie jest tu jak wielbląd dwu-garbowy, zwierzęciem domowém, napotkać go tylko można w powiatach Mellili i Waregla, dokąd go z Chalamba sprowadzono, a to kupionego lub ukradzionego Tuarykom; żyje on tylko na pustyni, to jest w pasie między Saharą a środkową Afryką leżącym. Na koniec są tu również jedwabniki przedni jedwab dające; lecz dopóki

kolonia nie przyjdzie do zupełnego pokoju, tak iżby nie była wystawiona na napady nieprzyjaznych plemion, dopóty nie można myśleć o zakwitnieniu jedwabnictwa. Wielką też ilość pijawek łowią i wywożą.

Zatrudnienia rolnicze różnych doznają przeszkód w bezustannie wojennéj kolonii. Górnictwo także mało ma wagi; więcéj zaś przynosi korzyści zbiór soli i saletry. Rybołowstwo jest od dawna głównem zródłem dochodów, a szczególniéj połów korali, który 1838 r. zatrudniał 245 statków, między któremi jeden tylko był francuzki; wartość dobytych korali szacowano 1,983,900 franków, z czego przypadło na statki neapolitańskie 1,271,000, na toskańskie 569,400, a na sardyńskie 126,600 franków. Obce statki zapłaciły za udział w tym połowie 282,884 franki. Rybołowstwem zatrudniało się w tymże roku 153 statki, do tychże co wyżéj krajów należące.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. 1) Najdawniejszemi i najliczniejszemi plemionami mieszkańców są tak zwani *Kabylowie* czyli *Kabajlowie*, których także nazywają *Berbery*, *Barabra*, i t. d. i od których kraj gór Atlasu dostał nazwę *Berbéryi* lub *Barbaryi*. Składają oni niemal połowę ogólnéj ludności, a zamieszkują okolice górzyste, gdzie mieszkają we wsiach i trudnią się rolnictwem; uważani są za potomków dawnych mieszkańców pochyłości gór Atlasu. 2) *Maurowie*; nie są to pierwotni mieszkańcy, ale mieszańcy, pochodzący od różnych ludów, które kolejno te kraje zajmowały; mieszkają po największéj części w miastach. 3) *Beduini-Arabowie*, którzy, prócz miast, zamieszkują także wsie i osady; są po części, koczujący, chowem bydła trudniący się, po części także należą do osiadłych rolników. 4) Turcy więcéj jak przez trzy wieki, byli narodem panu-

jącym, i w 1830 r. jeszcze ich liczono 40,000, od czasu zdobycia Algieru przez Francuzów, mała pozostała ich liczba; z Turków i Maurytanek zrodzonych *Kulugli* czyli *dzieci żołnierskie* zwanych potomków jest jeszcze znaczna liczba. 5) *Żydzi* są w znacznéj liczbie (podają ich do 300,000), szczególniéj w niektórych miastach, mianowicie w Algierze i jego okolicach, w Oranie i t. d. 6) *Europejczycy*, przez francuzką kolonizacyą coraz bardziéj powiększa się ich liczba. W ogóle liczą do 250 plemion, szczególniéj Berberów; w saméj prowincyi Konstantynie, mieszkać ich ma 197. Do lepiéj znanych plemion liczą się *Beni Amir*, *Smalas* i *Garabas* w okolicach Arzew, *Flitas* i *Dahra* nad rzeką Schelif, *Beni Uragh*, *Beni Sebih* i wiele innych. Krajowi mieszkańcy mówią po największéj części po arabsku, który to język, przyjęciem wielu obcych wyrazów, znacznie został zmieniony. Ostatniemi czasy wielu mieszkańców z Tunis osiadło w Algieryi.

2. LUDNOŚĆ. Dawniéj podawano ogół mieszkańców na 2,800,000 głów, między któremi do 1,940,000 miało być Berberów czyli Kabylów; od lat 22 nieustannie trwające, zwykle krwawe wojny ludność tę do 2 milionów zmniejszyły. Jak się zdaje przesadzona jest ludność w wykazie *Tableau de l'administration française de l'Algerie*, według którego taż ludność do 1,983,918 głów podnieść się miała, a w czém liczyć się ma 43,472 ludzi jazdy i 273,472 piechoty, mieszkających w 176,699 namiotach. Niepoliczono w to niepodbitych pokoleń, do 695,000 głów wynoszących, a tak całą ludność krajowców wypadałoby przyjąć blisko na 3 miliony, co zapewno byłoby za wiele. Ludności europejskiéj było 1838 r. 20,078 głów, a mianowicie: 8034 Francuzów; 6694 Hiszpanów, 2374 Anglików, 2112 Włochów i 835 Niemców. Do 1844 r. liczba osiadłych cudzoziemców powiększyła się do 75,354, nie licząc wojska na żołdzie francuzkim, którego było 81,057 głów. W końcu 1845 r. liczbę cudzoziemców podawano tylko

59,286, z czego było w prowincyi Algier 39,566, w prowincyi Konstantynie 9,132, a w Oranie 10,185. Ogólnie liczono 28,168 Francuzów, 5,306 Anglików i Maltańczyków, 17,370 Hiszpanów i Portugalczyków, 4,994 Włochów, 2,787 Niemców. W r. 1846 znowu podawano ogół europejczyków na 95,000, a na rok 1849 liczono ich 112,606, w czém 58,005 Francuzów. Atoli ogół ludności wzbrania się jeszcze uznać panowania Francuzów i owszem wiele pokoleń uważa się za zupełnie niezawisłe.

Liczba *osad*, *wsi* nie jest pewno wiadoma; niektóre przez wojny, zupełnie zostały zniszczone, inne nowo pozakładano, chociaż cywilna kolonizacya mało postąpiła. Do roku 1845 dopiero 33 wsi powstało, a w nich żyje 6780 mieszkańców uprawiających 2420 hektarów (przeszło 5000 morgów pols.) ziemi, która w 1844 r. wydała tylko 8750 hektolitrów (6836 kor. pols.) pszenicy. Wszakże nie wszystkich 33 wsi była jeszcze budowa ukończona.

Najludniejsze miasta w Algieryi są następujące:

	mieszk.		mieszk.
Algier	46,000	Maskara	10,000
Konstantyna	16,000	Budzia	8000
Oran	14,000	Metydzia	6000
Tlemecen	10,000	Blida	4000

Według podań francuzkich stolica Algier liczyła w 1831 r. zaraz po zdobyciu przez Francuzów 3228 mieszkańców w 1832 r. 4858, w 1833 r. 7812, w 1834 r. 9750, w 1835 r. 11,221, w 1836 r. 14,561, w 1837 r. 16,770, w 1838 r. 20,078, w 1839 r. 25,009, w 1840 r. 28,736, w 1841 r. 35,870, w 1843 r. 44,531 mieszkańców. Inne wiadomości na rok 1838 podają już 34,882 mieszkańców, między któremi 22,874 rodowitych (16,809 Turków, 6065 żydów), a 12,008 europejczyków (5392 Francuzów).

3. PRZEMYSŁ, RZEMIOSŁA. Że ani rolnictwo, ani chów bydła, ani górnictwo nie są w należytym stanie, o tém się już wyżéj nadmieniło. Najniedbalsze jest rolnictwo u Arabów, troskliwiéj zajmują się niém Kabylowie. Ręko-

dzieła u Arabów ograniczają się przedewszystkiém na robocie tkanin wełnianych na odzież i tkanin z koziéj sierści do pokrywania namiotów; temi robotami zajmują się prawie wyłącznie kobiety. Kabylowie przerabiają metale, kując z nich szczególniéj różne gatunki broni. Po miastach najpilniejszemi zwykle rzemieślnikami i robotnikami są żydzi, oni tylko trudnią się robotami jubilerskiemi i zegarmistrzowskiemi. Po wełnianych tkaninach, najgłówniejszemi wyrobami są różne tkaniny jedwabne, przerabiane złotem lub srebrem, muśliny, kobierce, grube płótno, skóry garbowane, safian, roboty siodlarskie. Osiedli także europejczycy w znacznéj części zajmują się różnemi rzemiosłami, szczególniéj po miastach.

Handel. Algieryi rozciąga się prawie tylko do portów morskich, a przez długi czas tylko do portów przez Francuzów obsadzonych, albowiem handel wewnętrzny z sąsiedniemi krajami i handel karawanowy z dalszą Afryką jest małéj wagi. Głównemi przedmiotami wywozu są: zboże, mianowicie jęczmień i owies, bydło rogate, pijawki, surowe skóry i rzemień, wełna, korale, wosk, oliwa, gumma i żywica, rozmaite owoce, kermes, słoniowe kły, strusie pióra, kora garbarska, bawełna, rośliny farbierskie, łyko aloesowe, korek, kości zwierzęce, rogi, ziemia mydlana, suknowalska, i t. d. Artykułami przywozu są: wino, likiery, i inne spirytusowe napoje, jedwab, migdały, oleje, mydło, suchary, masło, sery, owoce, ryby, tytuń, tabaka, sól, budulec, zboże i rozmaite europejskie wyroby. Między ostatniemi najwięcéj przywożą tkanin bawełnianych, po tych tkanin wełnianych i jedwabnych, płótna i innych wyrobów lnianych, broni, wyrobów metalowych, galanteryjnych, jubilerskich, złotych i srebrnych, nożowniczych, naczyń szklannych i szkła, skór, wyprawnych, cukru, papieru, książek, pachnideł, towarów kolonialnych, mebli, towarów mody i t. d. Wartość wywozu do Europy w 1822 r. szacowano tylko 1,500,000, a zaś przywozu 6,500,000 franków, w czém samych płodów francuzkich było za 1,500,000 fr. W 1838 r. podniósł się wywóz do 4,200,553 fr. (surowych korali za 1,341,790 fr., zboża za 928,849 fr., skór za 746,802 fr., wosku za 122,715 fr., wełny za 116,950 fr., kości i rogów za 101,650 fr., łoju za 45,254 fr., kermesu za 62,019 fr., bydła za 50,792 fr.); wprowadzono zaś za 33,542,411 fr. (tkanin za 7,866,420 fr., trunków za 5,700,936 fr., zboża i mąki za 4,938,172 fr., drzewa za 2,034,193 fr., a towarów kolonialnych za 1,289,154 fr.). Wartość wywozu z portów francuzkich nieobsadzonych szacowano 1,287,602 fr., a wartość przywozu do tychże portów wynosiła 464,858 fr. Z 32,310,259 fr. przywozu na konsumcyą sprowadzono 18,035,359 fr. na okrętach francuzkich; 21,125,269 fr. przybyło z portów francuzkich, 4,608,384 fr. z angielskich, reszta z toskańskich, neapolitańskich, hiszpańskich, austryackich, sardyńskich, i barbaryjskich (626,165). Wywozu 1,416,388 przeznaczonych było do Francyi.

Od czasu jak Francuzi kraj ten zajęli, wartość wywozu z niego i przywozu powiększała się z czasem jak następuje:

Rok	Wartość wywozu franki	Wartość przywozu franki	
1831	1,479,600	6,504,000	
1832	850,659	6,856,920	
1833	1,028,410	7,599,158	
1834	2,376,662	8,560,236	
1835	2,597,866	16,778,737	
1836	3,435,821	22,402,768	
1837	2,946,691	33,055,246	(w tém 10 dla wojska)
1838	4,200,553	33,542,411	
1839	5,281,372	36,454,595	
1840	3,788,834	54,872,102	
1841	4,302,210	64,894,291	
1842	7,183,159	76,414,922	(z Franc. za 39½ mil.)
1843	7,775,000	75,500,000	
1844	8,109,747	82,804,650.	

Pomiędzy wprowadzonemi 1844 r. towarami, było z Francyi za 55,709,540 fr., z innych krajów za 27,095,110 franków. Zatrudnionych przywozem i wywozem okrętów w 1844 r. było 12,192, a waga ich ładunku wynosiła 433,692 ton.

Główniejsze porty i targowe miejsca w Algieryi są: Algier, Bona i Oran; mniéj ważne są: Budzia, Mostaganem, Arzew, Philippeville, Raschgun, La-Calle, Scherchel, Delys, Collo i Dzidżeli. Handlowa marynarka wszystkich tych portów składała się na początku 1839 r. ze 176 statków, unieść mogących 1758, ton, a na nich majtków 1057. Inne mniejsze przystanie są: Piribia, Mansoura, Beni-Amram, Beni-Mohammed, Tenez, Benizilla, Benimimum.

Rozszerzenie związków z krajowcami i ulepszenie dróg są główną potrzebą dla podźwignienia dobra kolonii. Powiedziano już wyżéj że mieszkańcy Sahary, nie mający w swych okolicach zboża, odbywają regularne podróże dla zamiany swych płodów za płody części Tell. Tell jest ich szpichlerzem, jedyną ich ucieczką; tu oni zbywają swe płody, owoce i zbytkowe artykuły ubioru, a opatrują się w potrzebne im w ich stepach towary. Ładują na swe wielbłądy daktyle, materyały wełniane i z tém wszystkiém dążą do Tell, i w miejsca gdzie znaleźć mogą sposobność do zamiennego handlu, tudzież wodę i paszę dla swych trzód. Pierwsze nadeszłe dni jesienne są dla nich hasłem do powrotu do swéj ojczyzny. Zabierają z sobą zboże i surową wełnę, które dostali w zamian za daktyle, ciągną z miast Telu w południowe stepy, które znów następnego lata opuszczą i do Tell wrócą. Przed zajęciem Algieryi przez Francuzów, kraj ten nie miał właściwych dróg; Francuzi dopiero pobudowali w prowincyi Algier i w okolicach Oranu wygodne drogi, na które, aż do 1838 r. wyłożyli 810,178 franków. Pierwotne w tym kraju drogi są odpowiednie zwyczajom krajowym, wcale różne od europejskich. Są to ścieszki wydeptane po smugach, polach i zaroślach,

tak wązkie iż dwóch ludzi obok postępować niemi nie mogą. Tu i owdzie, na prawo i lewo, oprócz głównéj ścieszki, ciągną się pomniejsze, które się z nią w niektórych miejscach schodzą. W takich to miejscach, idące na przeciw siebie karawany, wymijają się. Karawany ciągną zwykle długim sznurem; jeżeli zaś są bardzo liczne, tedy tworzą dwa, trzy lub więcéj oddziałów, które zawsze postępują oddzielnemi, a zawsze na równéj linii, ścieżkami. Tak zostałe po ich pochodzie ślady, ciągną się zawsze jedne od drugich równolegle. W piasczystych stepach, gdzie ścieszki łatwo się zacierają, służą karawanom za przewodniki pewne znaki. Zwyczaj odbywania podróży pojedynczo szeregami jeden za drugim, czynią Arabów obojętnymi na szeroko, wygodnie pobudowane trakty, których oni nawet nie lubią, i na szerokich porządnych drogach, swoim zwyczajem, wydeptują wązkie ścieżki. Widać także ślady na drodze między Konstantyną a Philippeville i po obu jéj stronach wązkie ścieżki. Wszelako odraza ta do europejskich dróg i sposobu podróżowania powoli znika, i pewno ustanie, skoro zupełna sieć potrzebnych dróg skończoną zostanie. Arab potrzebuje na swych drogach bezpieczeństwa od napadów i wody dla ugaszenia pragnienia, oboje to zapewnić mu trzeba. Dla tego muszą być na drogach pourządzane artezyjskie studnie, pobudowane karawanseraje i blokhauzy żołnierzami obsadzone.

4. RELIGIA. Prawie wszyscy mieszkańcy, wyjąwszy Europejczyków i Żydów, wyznają religię muzułmańską; mają zapewnione wolne wykonywanie swych obrządków, mogą budować meczety i zadość uczynić wszelkim przepisom swéj religii pod kierunkiem swych duchownych. Obaj mufty algierscy są razem zwierzchnikami mahometanów. W ostatnich czasach, to jest od zajęcia Algieryi przez Francuzów, liczba chrześcian powiększyła się i ciągle się powiększa, i uważać trzeba, że to jest właśnie ten sam kraj, w którym najsławniejszy ze wszystkich oj-

ców łacińskiego kościoła, wyrocznia zachodniego kościoła, Święty Augustyn, miał swoją biskupią rezydencyę w Hippo (teraz Bona). Roku 1838 ustanowiono w Algierze katolickie biskupstwo podległe arcy-biskupstwu w Aix we Francyi, którego dyecezya rozciąga się na całe dawniejsze dejostwo algierskie. Dawniejszy meczet stolicy zamieniono na katedrę pod wezwaniem Śgo Filipa. Od 1839 r. istnieje także w Algierze kościół niemiecki protenstancki.

5. OŚWIECENIE. Przed 1830 r. bardzo mało w tym kraju było szkół; dopiero w 1835 r. założono w Algierze wyższy instytut naukowy, kollegium, w którém uczą dawnych języków; tudzież języka francuzkiego, hiszpańskiego, włoskiego, matematyki, rysunków i t. d. Prócz tego jest w Algierze 11 różnych szkół (w których 1848 liczono 447 uczniów), 2 w Bona (w nich 68 uczniów) i 1 w Oranie (62 uczniów); 3 ostatnie i 4 w Algierze są szkoły otwarte dla uczniów wszelkiéj religii; miała być także urządzona początkowa szkoła we wsi Kuba o godzinę drogi od Algieru odległéj. Ogólna liczba uczącéj się młodzieży w krajach przez Francuzów osadzonych wynosiła w 1838 r. 2434 uczniów, z czego było 1334 w szkołach francuzkich. Jest także w Algierze publiczna biblioteka.

C. Rząd.

1. FORMA RZĄDU i ADMINISTRACYI. Algierya stanowi francuzką kolonialną posiadłość, zależącą od ministerstwa wojny w Paryżu. Na czele zarządu jest w Algierze generalny gubernator, łączący w sobie władzę cywilną i wojskową. Dodana mu jest rada z wyższych urzędników wojskowych i cywilnych. Władze administracyjne i sądowe urządzone są tak samo jak we Francyi; zatrzymano jednak sądy dla muzułmanów, a mufty i kadowie

mianowani są przez rząd francuzki; pobierają ze skarbu pensyą, któréj wysokość generalny gubernator oznacza. Gubernator także ustanawia, gdzie uzna potrzebę, kahały żydowskie czyli sądy, składające się z 2 lub 3 rabinów, którzy ten urząd bezpłatnie sprawują, ale w rzadkich przypadkach stanowią ostatecznie. Sądowemi władzami francuzkiemi w Algieryi są: wyższy trybunał w Algierze, dla całéj kolonii, trybunały pierwszéj instancyi w Bona i Oranie, i sąd handlowy w Algierze.

2. DOCHODY. W 1838 r. wydatki wynosiły 40,822,907 franków, z czego 30,938,760 fr. na utrzymanie wojsk francuzkich, 7,284,147 fr. na korpus obcych ochotników, a 2,328,000 fr. na cywilną administracyą. Dochody publiczne czyniły tylko 4,807,870 franków, a mianowicie podatki i cło 1,470,339 fr., hypoteka i dochód z dóbr rządowych 397,321 fr., poczta i statki parowe 199,177 fr. Na rok 1839 głosowały izby dodatek 16,674,408 fr., a na rok 1840 znowu dozwoliły kredytu nadzwyczajnego 10 mil. fr. Po zajęciu Algieru przez Francuzów były dochody i wydatki, jak następuje: w 1831 r. wydatków 15,451,424 (na wojsko 14½ mil.), dochodu 1,048,479 fr. w 1832 r.; wydatki 19,762,447 (do 19 mil. na wojsko), dochód 1,569,108 fr. I tak co rok powiększające się wydatki w 1837 r. doszły 39,827,167 fr., a dochód podwyższył się tylko do 4,251,265 fr. Do budżetu dochodu w 1852 r. podano z Algieryi 12,265,000 fr.

3. SIŁA ZBROJNA. Roku 1845 liczono w Algieryi ogółem 60,395 ludzi, a mianowicie: 44,617 piechoty, rachując w to 10,652 legii cudzoziemców; 6724 głów jazdy, 3759 artylleryi, 2847 inżynieryi, 710 żandarmeryi i t. d., w r. 1843 było tam wojska 81,748 głów. Korpus powyższy od 1848 r. znacznie został zmniejszony po zwycięzeniu Abd-el-Kadera. Wojsko to już rozłożone jest garnizonami w znaczniejszych miastach, już stoi obozami; częstokroć używano go do publicznych budowli lub do sprzętu

zasiewów. Korpusy krajowców, jako to piechota czyli Żuawy i jazda czyli afrykańscy strzelcy, spachy, składają się w pewnym stosunku z krajowców i europejczyków; korpus posiłkowy z samych tylko składa się krajowców.

D. HISTORYA.

1. Opanowawszy w wojnach punickich całą północną Afrykę i zhołdowawszy sobie wszystkie dzikie plemiona Maurów i Numidyjczyków, Rzymianie podzielili owo kartagińskie państwo na różne prowincye, między któremi znaczniejsza była Maurytania Tingitana, obejmująca wielką część dzisiejszego marokańskiego cesarstwa. Zajęte kraje obsadzili Rzymianie swemi legionami, pobudowali wielkie miasta, wodociągi, wznieśli różne wspaniałe pomniki, i z kraju wyborną mającego ziemię i dogodne nad morzem położenie, ogromne odnosili korzyści. Maurytania była dla nich śpichlerzem. Coraz bardziéj postępowała tam ogólna oświata, a późniéj krzewiło się chrześciaństwo tak szybko, iż w krótkim czasie liczono już w afrykańskich posiadłościach do 160 biskupstw. Z upadkiem rzymskiego państwa, usiłowali także rządzcy afrykańskich prowincyj uczynić się niezawisłymi, chociaż jeszcze nie mogli ukrócić dzikości pierwotnych mieszkańców. Przybyły jeszcze do tego religijne zaburzenia, a tak Maurytania (429 po Chr.) stała się łupem przybyłych od północy Wandalów, których jednak w sto lat zwyciężył Belizaryusz wódz Justyniana. Atoli pierwotni mieszkańcy Maurowie i Numidyjczycy, w walkach Rzymian z Wandalami, tyle w sobie sił znaleźli, iż za słabego grecko-rzymskiego panowania, przywłaszczyli sobie niepodległość całéj Maurytanii tyngitańskiéj zatarli ostatnie ślady oświaty i w 7 wieku ułatwili arabskiemu wodzowi Akhba podbicie wszystkich nadmorskich krajów Afryki aż do Tangeru.

2. Tak więc kraje maurytańskie dostały się Kalifom (ob. Arabią 3), którzy w nich ustanowili swego w Kairoan, rezydującego namiestnika. Wkrótce jednak i ci pomyśleli o niezawisłości, i w 8 wieku Edris-Ben-Abdallah założył państwo Mghrib

al Aksa, dzisiejsze *Marokko* i dynastyą Edrisitów. Od owego to czasu ta część Afryki była widownią wielu krwawych wojen między różnemi arabskiemi plemionami. Dynastye wynosiły się i upadały. Maurowie swój zwycięzki oręż obrócili za cieśninę, w bitwie pod Xeres de la Frontera (ob. Hiszpanią) obalili państwo Wizygotów, zdobyli niemal cały półwysep pirenejski i założyli na nim potężne państwo, skąd sztuki i nauki szerzyły się po całéj Europie. Kiedy zaś potęga ich w Europie chylić się zaczęła, gdy Ferdynand Katolicki zdobył tam ostatnie ich państwo Granadę (1495 r.), a przez to położył koniec ich 800-letniemu panowaniu w Europie; wtedy wrócili do swéj dawnéj ojczyzny, zaludnili szczególniéj po nadbrzeżne miasta w Marokko, założyli trzy królestwa *Fez*, *Marokko* i *Welez*, znowu jednak wpadli w barbarzyństwo. Z pośród nich szerzyć się zaczęły morskie rozboje i trapić handel na całém morzu śródziemném, co spowodowało europejskie państwa do wojennych wypraw ku brzegom afrykańskim.

3. Na Marokko także obrócił się oręż chrześciański. Król portugalski Sebastyan wyruszył tam na czele krzyżowéj wyprawy, zdobył Tanger, wkroczył w głąb kraju, lecz w bitwie pod Alkasir postradał życie (1578 r.), po czém wojsko jego Afrykę opuściło. Około tegoż czasu zjawił się w Afryce potomek proroka, arabski Szeryf-Mula Mahomet, narzucił się na władzcę trzech państw i założył dynastyę Szeryfów z przydomkiem Fileli, która dotąd jeszcze tron marokański zajmuje, a o który jéj członkowie wielekroć już krwawe walki staczali. Sidy Mahomet († 1792 r.) wszczął wojnę z Francyą, Hiszpanią i Portugalią, kazał inżynierowi francuzkiemu (1760 r.) wybudować portowe miasto Suera (Mogador), które jest teraz, po Tangerze, najznaczniejszém handlowém miastem w Marokko; przyprowadzić do obronnego stanu warownie Arasch i Rabat, rozszerzyć w Marokko pałac i wybudować miasto Fedale. Panujący teraz sułtan *Mulej Abderrahman*, który 1822 r. wstąpił na tron, już w 1830—1832 r. poróżnił się z Francyą, mając chęć do Oranu prowincyi algierskiéj; Francya miała powód w udzielaniu przezeń pomocy jéj nieprzyjacielowi Abd-el-Kaderowi, tym większy gdy temuż emirowi przez wojska francuzkie ściganemu, sułtan marokański dał w swych granicach schronienie i pomoc udzie-

lił, nie zważając na reklamacye Francuzów. Roku 1844 przyszło do otwartéj wojny, która jednak krótko trwała, gdy marszałek Bugeaud na czele armii francuzkiéj wkroczywszy w granice Marokko, pobił na głowę wojsko marokańskie (14 sierpnia) nad rzeczką Isly a flotta francuzka równocześnie, pod dowództwem księcia Joinville, zbombardowawszy miasta Tanger i Mogador, sułtana do zawarcia pokoju zmusili. Skutkiem zawartego w Tangerze (10 września) traktatu między Francyą a Marokko, ostatni ogłosił u siebie Abd-el-Kadera wyjętym z pod opieki prawa, zobowiązał się nie dawać mu żadnéj pomocy ani przeszkadzać do ujęcia, i uznał dawne od Algieryi granice. W tymże czasie poróżnił się rząd marokański z Hiszpanią i państwami półwyspu skandynawskiego. Nieporozumienie z pierwszą wynikło z zamordowania hiszpańskiego konsula Darman i to przez wdanie się Anglii zostało (1845 r.) załatwione. Co do drugich upominał się sułtan daniny, któréj Dania i Szwecya płacić zaprzestały, ale i z tą stroną spór za pośrednictwem Francyi dobrowolnym układem ukończył się, tak, iż rząd marokański zrzekł się raz na zawsze do owych państw pretensyj.

4. *Tunis* zajmuje miejsce sławnéj niegdyś Kartaginy, po któréj zburzeniu w trzeciéj punickiéj wojnie, niektórzy jéj mieszkańcy osiedli i pobudowali się nieco daléj ku zachodowi, i stąd miasto Tunis powstało. Od czasu zdobycia Afryki przez Arabów, i to miasto również dostało się pod władzę Kalifów. Od 1206 r. panowała tu dynastya maurytańska Kalifów, z których najznakomitszy władzca Abu Ferez, zmusił Tlemecen do płacenia sobie haraczu, wszedł zwycięzko do Fezu, dlatego uznany został królem afrykańskim, a nawet przybrał tytuł króla tunetańskiego. Hiszpański kardynał Ximenes zdobył 1509 r. najznaczniejsze miasta i porty i kazał królom algierskiemu i tunetańskiemu płacić sobie haracz. Naciskany przez głośnego morskiego rozbójnika Hajraddina Barbarossę, król Mulej Hassan błagał pomocy przeciwko niemu u swego zwierzchnika cesarza Karola V. Ten wylądował na wielkiéj flocie pod Tunis 1535 r., zwyciężył Hajraddina, zdobył Golettę, oswobodził 20,000 chrześciańskich niewolników i przywrócił Muleja Hassana na tron, zatrzymał jednak Golettę i kazał daléj haracz sobie płacić. Roku 1570 zabrali Tunis Turcy, którym odebrał go znowu Don Juan Austryacki 1572 r. We dwa lata potém zdobył go powtórnie turecki admirał Sinan, objął w posiadanie i zatrzymał jako basza lennik Porty, prawie całkiem od niéj niezawisły. Jego następcy Kilik Alemu wydarł Aga najwyższą władzę i przez turecką milicyę Dejem został obrany. Wielkie potém powstało zamieszanie w Tunis, z którego korzystając Dej algierski zniewolił Tunis do uznania swéj najwyższéj władzy i do płacenia sobie rocznéj daniny. W kwitnącym teraz znajdujący się stanie Tunis, powściągnął morskie rozboje, a nawet pozawierał traktaty pokoju z wielu europejskiemi mocarstwami, uwalniając je nadal od niebezpieczeństwa z téj strony. Zaniedbanie się w opłacaniu haraczu, spowodowało między Tunetańczykami a Algierem wojnę 1575 r., w któréj miasto Tunis szturmem wzięte, zrabowane i wszystkie sklepy z towarami Europejczyków zniszczone zostały. Teraz Tunis w większą jeszcze popadł zawisłość, ustawa jego jednak pozostała bez zmiany oprócz haraczu Dejowi Algieru, musiał jeszcze Tunis płacić Porcie co rok, tytułem podarunku, znaczne summy. Po zdobyciu Algieru (8 sierpnia 1830 r.) przez Francuzów, Tunis musiał podpisać ugodę, mocą któréj zobowiązał się płacić tymże 800,000 franków, zaprzestać całkiem rozbojów morskich, znieść niewolę i przyrzekł odstąpić należącą niegdyś do Genui wyspę Tabarkę. Teraz także dostał się Tunis w ściślejszą podległość Porcie. Pod teraźniejszym Bejem więcéj nastało ludzkości w zarządzie. Roku 1843 ogłoszono, że każde nadal urodzone dziecię z niewolnicy w regencyi tunetańskiéj, ma być wolne, a w styczniu 1846 r. Bej zniósł zupełnie w Tunis niewolę i każdego niewolnika ogłosił wolnym, skoro stanie czy to na morzu, czy na lądzie do jego regencyi należącym.

5. *Tripolis* przez długi czas należało do Tunis, potém jednak oderwało się przy końcu 15 wieku i obrało sobie własnego Szeika. Roku 1509 zdobyli tę prowincyę Hiszpanie i ustanowili ze swego ramienia namiestnika, którego jednak władza do samego tylko ograniczała się miasta. Potém przywłaszczyła sobie zwierzchnią władzę Porta, i mianowany przez nię basza rządził w Tripolis z przybraną radą (dywanem), składającą się z samych tureckich oficerów. Wkrótce jednak osłabła powaga Porty, a Tripolis zamieniło się w pewny rodzaj rzeczypospolitéj, mającéj pewną ustawę, jednakże roczny haracz płaciło. Morskie

rozboje długo były głównem źródłem dochodów jego mieszkańców i trapiło handel wszystkich narodów na śródziemném morzu; ukarał je Ludwik XIV. w dwóch zwycięzkich wyprawach, w których Tunis (1685 r.) został spalony i dać musiał należyte zadośćuczynienie. Inne mocarstwa europejskie jużto traktatami pokoju, już pieniężnemi opłatami zapewniać musiały bezpieczeństwo dla swéj handlowéj marynarki. Z okoliczności powstania 1835 r. Porta znowu Tunis w baszalik turecki zamieniła; wynikał stąd częsty wewnątrz nieład i dlatego Dej często był zmieniany.

6. *Algier* należał do rzymskich osad w Afryce, a na gruzach dawnego Jomnium, arabski książę Jussuf Zeiri, zdobywszy kraj na Wandalach, założył teraźniejsze miasto Algier. Po dynastyi Zejritów (do 1148 r.) nastąpiła dynastya Morawidów (panów Marokko), aż do 1269 r. po któréjto epoce Algier i Oran pozostały daléj rzeczami pospolitemi. Obiedwie zdobył Ferdynand Katolicki król hiszpański w latach 1506 i 1509. Zajął jednak ten kraj 1518 r. rozbójnik turecki Horuk i królem się ogłosił. Jego brat i następna, chcąc sobie tron zepewnić, poddał Algier do śmierci tureckiemu sułtanowi Selimanowi II, atoli 1539 r. zwyciężony został pod Tunis przez cesarza Karola V. i 1547 r. umarł w Stambule. Wyprawa Karola V. w 1541 r. na Algier skończyła się na utracie dwóch trzecich części wojska i floty. Ludwik XIV. trzy razy kazał miasto bombardować i w perzynę obrócić, a przecież to rozbójników nie ustraszyło. Równie bezskutecznemi było kilka bombardowań w następnych czasach przez Anglików i Hollendrów. Anglicy pierwsi zawarli 1662 r. traktat z Algierem, a 1815 r. północni Amerykanie, rozbiwszy algierską flotę pod Kartaginą, zmusili Deja do uznania nietykalną floty amerykańskiéj. Toż samo wymusiła na nim flota angielska 1816 r. dowodzona przez wice-admirała Exmouth; wszakże potém Dej nie poczuwał się do spełniania swego obowiązku. Ponieważ i Francya doznała od Deja kilkokrotnéj obrazy i zaczepek, postanowiła więc zburzyć to miasto, i 1830 r. wysłała przeciwko Algierowi flotę i wojsko; armia ta dnia 19 czerwca pobiła wojska algierskie, dnia 24 zniosła wojska Beja Konstantyny, zdobyła (1 lipca) nadbrzeżne baterye i przymusiła Deja algierskiego, Hussejna baszę do ugody, zawartéj dnia 2 lipca w którymto dniu Francuzi Kasaubę i wszystkie warownie w Algierze obsadzili. W mieście natychmiast urządzono radę municypalną, a tureccy żołnierze do Azyi zostali wyprowadzeni. Dnia 11 lipca, Dej ze swemi prywatnemi skarbami i licznym orszakiem odpłynął do Neapolu. Znaleziony w Algierze skarb, wynosił 70—80 mil. franków, prócz tego zdobyli Francuzi 1,500 dział i 17 wojennych statków. Od owego czasu Francuzi Algieryę jako swoję posiadłość zatrzymali, w któréj, szczególniéj przez wzięcie (13 paźdz. 1837 r.) Konstantyny, mocniéj się usadowili i lubo ciągle niepokojeni, mianowicie przez uporczywe pokolenia Kabylów, z któremi dotąd jeszcze krwawe staczać muszą walki, atoli, po ujęciu głównéj podniety buntów, Abd-el-Kadera (1847 r.), coraz mniéj napotykają trudności w kolonizacyi téj wiele obiecującéj prowincyi.

V. PUSTYNIA SAHARA I JEJ OAZY.

A. Kraj.

Położenie: 1—48° wsch. dług. a około 15°—31° półn. szer.; otoczona Barbaryą, Egiptem, Nubią, Nigrycyą czyli Sudanem, Senegambią i oceanem atlantyckim. *Grunt*: obszerne, do 500 mil długie a do 150 szerokie, bezwodne, piaskowe równiny; część wschodnią nazywają *pustyniami Libii*. W tak ogromnéj przestrzeni grunty są bardzo różne. Lubo, jak się zdaje, pustynia ta coraz bardziéj rozszerza się, i nawet zagraża nilowéj dolinie; główny przecież kierunek wiatrów, a zatém i postępu piasków, szczególniéj idzie ku zachodowi; już wschodnie okolice pustyni mocno są ogołocone z piasku i grunt ich po większéj części składa się z wapiennych kamieni i niskich skał; łatwo tam w małéj głębokości znaleźć można źródła. Przeciwnie w części zachodniéj sam tylko miałki piasek, który wiatry ciągle poruszają; za każdym uraganem w jednych miejscach nikną, a tworzą się w drugich piaskowe pagórki; nie ma źródeł w tych okolicach, a jeżeli dokopać się zdarzy

wody w znacznéj głębokości, tedy ta będzie gorzka i słona.—We wszystkich częściach pustyni są tu i owdzie miejsca zasłonione skałami stanowiące mniéj więcéj obszerne doliny zwane *oazami*. Zapewniają że ich jest ogółem 36, ale z tych 17 tylko, i te wszystkie w stronie wschodniéj i w środku, są zamieszkane. Ku zachodowi zaś oazami są niskie grunty w których zbiera się woda, i gdzie pokopano studnie. Czy to przybywa się od północy, czy od południa, zawsze trzeba spuszczać się z góry, chcąc się dostać na pustynię. Okropne dokuczają upały we dnie na tych spiekłych piaskach, a stwardziała tylko i zahartowana noga tamtejszego mieszkańca ośmielić się może je deptać; w nocy zaś mocne przejmuje zimno.—Pobyt na téj pustyni nabawia trwogi, a szczególniéj gdy się zrywają straszne uragany lub zabójczy samum; miałki piaskowy pył napełniający wtedy powietrze, grozi uduszeniem człowieka, albo też lękać się on musi, żeby go żywcem nie pogrzebały tumany piasków. Inne jeszcze dręczy tu podróżnego zjawisko, które u Arabów nazywa się *serab*, a które Francuzi nazwali *mirage*. Jestto optyczne złudzenie, które gdzieś tam w odległości pokazuje wody rzek lub jezior oddalających się w miarę jak się do nich przybliżamy. Widowisko to zwiększa w podróżnym dręczące pragnienie; w ogólności pokazuje zdala wszystkie przedmioty większe niżeli są rzeczywiście. Rzadko bardzo padają deszcze w zachodniéj części pustyni, gdzie i najmniejsza chmurka upałów nie zmniejsza; głuche panuje tu milczenie, i większą przeraża trwogą niż wzburzone na oceanie fale. Atoli, pomimo tak wielkie niebezpieczeństwa, kupieckie karawany przebywają regularnie i w różnych kierunkach te morza piasków. Nie ma tu ani drogi ani ścieszki, ślady przechodzącéj karawany zasypują natychmiast niesione wiatrem piaski, nie widać żadnych przedmiotów, podług których możnaby kierować swą drogę; jak na morzu tak i tu gwiazdy jedynie znakami są kierunku dla podróżnych, którzy też nie idą

prosto, ale zmierzają od oazy do oazy, dla nabrania wody, żywności, i dla znalezienia jakich takich na paszę dla wielbłądów roślin. Podróż z *Marokko*, *Tunis* lub *Tripoli* do *Tombuktu*, wgłąb Afryki, potrzebuje najmniéj dwa a częstokroć cztery do sześciu miesięcy czasu.

Przylądki: Bajador i Blank.

Wody: mało i nieznacznych rzek na pobrzeżach, jakoto Ś. Cypryan, Ś. Jan, i Rio do Ouro (rzeka złota); w pośród pustyni kilka rzek stepowych ginących w piaskach.

Płody: bardzo wiele kopalnéj soli (w okolicach Tegazza i Tudejni), złoty piasek, gumma, pastewne rośliny, osty, kilka gatunków palm, a mianowicie palmy daktylowe, nieco ryżu i zboża; wielbłądy, owce, kozy, strusie, psy, dzikie zwierzęta, małpy, gazelle, szarańcza; wszystko to w oazach lub na granicach pustyni, bo w głąb jéj zapuszczają się tylko z dzikich zwierząt antylopy i strusie.

B. Mieszkańcy.

Pochodzenie: Maurowie, już czystéj krwi, już pomieszani (jak np. Trarzas, Braknas i t. d.), Arabowie, Tuaryki i Tibbus; Maurowie szczególniéj zamieszkują część zachodnią, Tuaryki środkową a Tybussowie część wschodnią. Jest też pewna część Barbaryjczyków i Murzynów niewolników. *Zatrudnienie*: koczownicze, pasterskie życie; trzody powierzane bywają straży niewolników, kobiety zajmują się domowém gospodarstwem, mężczyźni zaś idą na polowanie i rozboje. Prawie nieznane tu są rzemiosła. *Handel* ma tu pewne zasiłki; Arab ciągnie bardzo daleko i w różne strony do pogranicznych narodów, i za sól, gummę, strusie pióra, złoty piasek, wielbłądy, skóry i niewolników dostaje w zamian wszelkiego rodzaju rękodzieła, a szczególniéj tkaniny, broń palną, proch, ołów. Ludy koczujące dzielą się na pokolenia, a te na hordy, które się

składają ze 120—150 rodzin. Głową każdéj rodziny bywa najstarszy mężczyzna, szejk, a każde pokolenie ma swego naczelnika *rej*. Religia, mahometańska, różnemi zabobonami poprzekrzywiana. Oświecenia nie widać ani śladu; a lubo *Marabuci* (kapłani) uczą czytać i pisać, mało jednak widać téj nauki skutków. Niektóre oazy, we wschodniéj części pustyni, należą do wicekróla egipskiego.

VI. SUDAN

CZYLI WŁAŚCIWA NIGRYCYA.

A. Kraj.

Położenie: Od 8°—18 półn. szer., a od 14°—44° wsch. długości; między Darfur, Sahara, Senegambią, wyższą Gwineą i nieznaną środkową Afryką; jak się zdaje, od południa kraj ten graniczy z Kongo i górami księżycowemi. Rozległość 60,000 mil kw. *Grunt:* część południowa bardzo górzysta, wewnątrz żyzna ziemia, na północy piaskowe stepy, dalszy ciąg pustyni Sahara. Góry w części południowo-zachodniéj należą do królestwa Kongo, zaś w części południowo-wschodniéj zdają się być częścią gór księżycowych. *Wody*: Joliba (mylnie za Niger uważana), a ku ujściu zwana Kworra, powiększona rzekami Kudonia i Czadda, wielu odnogami wpada do zatoki gwinejskiéj; Yeu i Szary uchodzą do wielkiego jeziora Czad; przez jezioro Dibbie czyli Dhiebu przepływa Joliba. *Klimat*: dwie pory roku; burze *(tornados)* rozpoczynają i kończą porę dżdżystą; po nadzwyczajnie dżdżystéj następuje pora niesłychanie sucha, podczas któréj wieje duszący upałami wiatr *harmatan*; suche wapory napełniają powietrze, przez które przebija się czerwone, ogniste słońce.— *Podział*: kraj ten

zawiera wiele królestw, których kilka tylko nieco jest znanych. Najpotężniejsze jest teraz królestwo *Fellatów* (Fellachów); Fellatowie podbili powoli większą część królestw Sudanu. Ich sułtan tytułuje się Szejkiem Koranu, rezydencyą jego jest wielkie miasto Sakatu. Do jego państwa należą: Haussa czyli Sudan, Zegzeg, Zamfra, Kabi, Juri, część Nyffe i t. d. Inne od Fellatów nie zależące państwa są: Bagermi, Bornu, Kanem, Tombuktu, Diriman, Banan, Masina, Bambarra, Borgu i t. d.—*Płody*: złoto, żelazo, ryż, kukuruza, proso, bawełna, daktyle, południowe owoce, kalebassy (tykwy), drzewo masłowe, palmy, manna, mastyks, indygo, drzewo hebanowe, kassya, liście senesowe; wielbłądy, bydło, konie, owce, kozy; osły, słonie, lwy, zybety, w domach częstokroć chowane dla zbioru piżma, i inne dzikie zwierzęta; węże, krokodyle, hyppopotamy, strusie, kolibry i wiele innych gatunków ptaków; miód, wosk. Muskity i inne podobne owady udręczeniem dla mieszkańców będące; wielki brak soli.

B. Mieszkańcy.

Pochodzenie: Murzyni, Maurowie, Tuaryki i Żydzi. *Ludności* do 20 milionów. *Zatrudnieniem* ich: chów bydła, polowanie, rybołowstwo (za pomocą wirszy i bawełnianych sieci), uprawa roli, przędzenie bawełny, tkactwo, farbierstwo, garbarstwo, plecionki, wyrabianie żelaza. *Handel* czynny prowadzą z Europejczykami, z Senegambią i Egiptem; zaś bierny z barbaryjskiemi karawanami. Sprzedają złoto, słoniową kość i niewolników, a kupują różne wyroby i sól. Zamiast zdawkowéj monety używają muszli kauris aż do pobrzeżów Mozambiku. *Religia* muzułmańska i cześć fetyszom. *Oświecenie* na bardzo niskim stopniu, w części dzicy ludożercy; zupełny brak podanych lub nauczonych wiadomości; w śpiewie, muzyce i tańcu wielkie upodoba-

nie. Najwięcéj zdają się być ucywilizowani Burnuesi. Królowie rządzą i ciągłe prowadzą wojny dla dostania niewolników. Poddani dzielą się na wolnych i niewolników.

VII. SENEGAMBIA

CZYLI ZACHODNIA NIGRYCYA.

A. Kraj.

Położenie: 0 6'—15° wsch. długości, a 10—18° szerokości; otoczona pustynią Saharą, Gwineą i oceanem atlantyckim. *Rozległość* 16,000 mil kwadr. *Grunt:* na granicy południowéj góry Kongo, z których rzeki krajowe wypływają, po nad morzem piasczyste równiny; wewnątrz naprzemian doliny, wzgórza i góry z dosyć żyznemi okolicami i dzikiemi stepami. Osobliwszą jest pustynia Jallonka, wysoka, wielkiemi lasami okryta równina, którą przebywając Mungo Park, w ciągu pięciodniowéj podróży ani jednego nie napotkał człowieka. *Przylądki: Zielony i Czerwony* (Kap Roxo). *Rzeki.* Senegal, biorący początek w trzech dolinach w królestwie Futa d'Jallon, u Mandyngów nazywa się Bafing, a u Pulów Baleo; do niego wpadają Kokoro i Falema; ujście jego do atlantyckiego morza zamknięte jest ławicą piaskową; do téj także rzeki ustępują wody z jezior Kajo i Paniful czyli N'her w Senegalu; inne rzeki są Gambia z ujściem cztéry mile szerokiém, Casamanza, St. Domingo czyli Cachao, Geba, Rio-grande, w górze zwana Kamba, Nunez, wszystkie wpadają do atlantyckiego morza. Tu ma początek Joliba, pod nazwą Tembie i zabrawszy Tankisso, płynie do Nigrycyi.—*Klimat:* w północnéj połowie niezmierne upały, które powiększa wiejący wiatr wschodni *passat*. Dwie pory roku, od czerwca do września mocne deszcze, tak iż rzeki do 15 stóp nad zwy-

kłą wysokość wzbierają. *Podział:* przeszło 30 murzyńskich królestw z których nad Senegalem leżą: Howal czyli Ualo, Futatoro, Kajaaga czyli Galam, Kasson, Kaarta Ludamar, Bondu, Bambuk; między Senegalem i Gambią: Kajor, Ualof, Baol, Sin, Salum, Barah, Badibu, Jani, Walły, Wulli; na południowym brzegu Gambii: Kombo, Foini, Kaen, Jagra, Yamina, Eropina, Jemarrów, Tomany, Kantore; nad południowemi granicami: kraj Felupów, Papelów, tudzież królestwa Bissao i Kabo. Ku środkowi są: Futa d'Jallon, Kuranko, Kissi, Sulimana, Baleja, Amana, Bure, Kankan, Sangaran, Wassulo i t. d. Między temi królestwami mają kolonie *Anglicy, Francuzi i Portugalczycy*, a mianowicie do Anglików należą: wyspy James i Ś. Marya z miastem Bathurst; do Francuzów: wyspy Ś. Ludwika i Gorea, tudzież wiele osad wewnątrz Senegambii, jak np. Ś. Karol, Bakel; do Portugalczyków: Bissao i miasto Kachao. *Płody* będące przedmiotami handlu: złoty piasek, słoniowa kość, drzewo hebanowe, gumma, indygo, bawełna, niewolnicy; tudzież sól, ze słonych jezior nadmorskich; kalebasy, morwy, bawełna, różne gatunki palm, pomarańcze, cytryny, tamaryndy, granaty, maniok, pisang, trzcina cukrowa, kassya, pataty, yam, kawa, ryż, tytuń, drzewo farbierskie; z pomiędzy zwierząt: wyborne konie, osły, wielbłądy, bydło, owce, kozy, psy; słonie, girafy, świnie, lwy, pantery, hyeny, rysie, zające, jelenie, antylopy; hyppopotamy, krokodyle, węże, wieloryby, foki, szylkrety, strusie, pawie, indyki, kuropatwy, perlice, papugi, szarańcza i t. d.

B. Mieszkańcy.

Pochodzenie: Murzyni dzielący się na Kafirów (czcicieli fetyszów) i Buszrynów (mahometanów). Główniejsze ludy murzyńskie są: Mandyngowie, Jalofowie, Pulowie, czyli Fu-

lowie (Fellaty), tudzież Felupowie; mniejsze zaś: Serewullis, Serreres i Papels. Przybysze: Maurowie i Europejczycy. Niedawno poznani Timannas, Korankas i Soolimas. *Ludność* wynosić ma do 10,000,000. *Zatrudnieniem* ich: rolnictwo, chów zwierząt, polowanie na słonie, przędzenie bawełny, tkactwo, farbierstwo, wytapianie i kucie żelaza, płókanie złota; najwięcéj odznaczają się przemysłem Mandyngowie i Jalofowie. *Handlem* trudnią się szczególniéj Mandyngowie i Maurowie; Slatih (handlujący niewolnikami) zwiedzają różne handlowe miejsca i dostarczają do handlu zagranicznego gummę, wosk, skóry, strusie pióra, pieprz, bawełnę, słoniową kość, złoto i niewolników, a za to biorą: żelazo sztabowe, szklanne towary, broń palną, ołów, noże, nożyczki, pałasze, zwierciadła, parasole, wszelkiego rodzaju tkaniny, różne sprzęty, gorzałkę i t. d. Anglicy i inne ludy europejskie usiłują przeszkodzić handlowi niewolnikami, ale go dotąd nie wykorzenili. Z pomiędzy Europejczyków szczególniéj prowadzą z temi krajami handel Anglicy, Francuzi, Duńczycy, i północni Amerykanie. Gumma, a od niejakiego czasu olej palmowy, są ważnemi przedmiotami wywozu. Gummą najwięcéj handlują Francuzi, i wywóz jéj po największéj części do Bordeaux, szacują rocznie do 3 mil. fr.; Anglicy także wiele gummy wywożą. Handel Francuzów z Senegalem tak się w ogólności powiększył, iż wynosić ma rocznie do 11 mil. fr. Handlem palmowego oleju trudnią się szczególniéj Anglicy. W ogólności oświecenie między Murzynami na bardzo niskim jest stopniu, u Mandyngów jednak i Jalofów są szkoły czytania i pisania; ludy te okazują upodobanie w śpiewie i poezyi; język Mandyngów nader rozszerzony jest w Afryce. Rząd w ręku wielu królów, rozmaicie się tytułujących, jako to: Almamy, Brak, Burb, Damel, Lamp, Bur, Tyn i t. p. Niektóre miejsca mają właściwe urzędy, alkady, sądy. Ogół ludu dzieli się na wolnych i niewolników.

AFRYKA POŁUDNIOWA.

I. KRAJE
NAD WSCHODNIEMI BRZEGAMI.

1. Królestwo *Adel* (portugalskie Zeila) czyli kraj Somaulisów, rozciąga się od cieśniny Bab-el-Mandeb aż do przylądka Guardafui. *Grunt:* po większéj części piasczyste stepy, pełne wygasłych kraterów i rozległych mas lawy. *Rzeki* Hanazo i Hawasz, ostatnia niknąca w jeziorach Aussa. *Klimat* bardzo gorący. *Płody:* złoto, zboże, rozmaite owoce; bydło, owce, kozy, kury, słoniowa kość. *Mieszkańcy:* Danakil i Somaulis, mało osiadłych, po największéj części koczujący, w bardzo prostym stanie. *Religia* mahometańska. Podlegają wielu naczelnikom i czynnie zajmują się handlem i żeglugą. Do kraju Barbar czyli Berbera w Adel, zamieszkanego przez Somaulisów, naprzeciwko miasta Aden zajętego przez Anglików, zawija rocznie do 100 okrętów z różnych okolic wschodnich Indyj, dla handlu, a wtedy Somaulisowie przybywają w to miejsce na wielbłądach ze środkowych części kraju i formalny tworzą jarmark. Za kawę, gummę i piastry, które przywożą z Hurur, biorą szczególniéj wszelkiego rodzaju tkaniny.

2. Pobrzeża *Ajan* czyli Sowaulis, od Adel ciągną się aż do rzeki Magadaszo, czyli raczéj aż do Kwilimanci. Nad morzem grunt płonny, piasczysty; części środkowe nieznane. *Płody* takież jak w Adel. Sowaulisi nie są rodowitém krajowém plemieniem, ale powstać oni mieli z pomieszania się nadmorskich Arabów z Gallasami w głębi kraju zamiesz-

kałemi. Zajmują obszerną przestrzeń, od równika aż do pobrzeżów Zanguebar, a nawet aż do Mozambiku.

3. Pobrzeża *Zanguebar*: tém imieniem obejmujemy kraje od 3° szer. półn. aż do 10° szer. połud.; od Magadaszo czyli raczéj od Kwilimancy aż do przylądka Delgado; góry Lupat zdają się stanowić zachodnią granicę. *Grunt*: pobrzeża te prawie mniéj jeszcze od poprzednich znane, zdają się być wewnątrz górzyste, nad morzem są już skaliste, już piasczyste, już wreszcie bagniste i żyzne. *Rzeki*: Goszop, Kwilimancy, Kwelif, Mombaza, Wotundo, Mut-er-Fine, Lufej, Koawo, Kwazymajuzo, Lindy, Mongallo. *Klimat* bardzo gorący, wilgotny. *Płody*: złoto, słoniowa kość, heban, ambra, ryż, zboże, proso, wszelkiego rodzaju południowe owoce, wielbłądy, konie, owce, lwy, tygrysy, jelenie, gazelle, strusie i rózne inne ptaki, węże, ryby. *Mieszkańcy*: nad morzem i na wyspach arabskiego rodu, wewnątrz Murzyni. Między 150,000 mieszkańców na wyspie Zanguebar czyli Zanzibar, wiele jest Sowaulisów, po większéj części w stanie niewolniczym. Według doniesień z nowych podróży, wewnątrz żyją dwa wielkie pokolenia Wanikas i Merremengos, które mają wsie i uprawiają kassawę. *Zatrudnieniem* mieszkańców w ogólności są: uprawa roli, chów bydła, rybołowstwo. W niektórych miejscach prowadzą handel z przybywającemi okrętami, a mianowicie miasto Zanzibar na wyspie tegoż imienia, gdzie zawija wiele okrętów, szczególniéj północno-amerykańskich. Zabierają stąd gummę, kopal, słoniową kość i skóry, za co dają wyroby bawełniane lub płacą gotówką. *Religia* mahometańska lub fetyszów. Nie widać na tych mieszkańcach żadnego oświecenia. Rządzą ludem różni naczelnicy drobnych państw podlegający Imanowi Maskaty.

4. Pobrzeża *Mozambiku*, zajmują przestrzeń od przylądka Delgado aż do Zambeze. *Grunt* ich jest niski, bagnisty, wewnątrz piękniejsze i żyzniejsze okolice. *Rzeki*: Zambeze (mająca 4 wielkie ujścia: Luaboel, Luabo, Kuama

i Kwilimane, które tworzą wyspy Luabo, Chingoma i Linde), Lorongo, Likungo, Monia, Angoxa, Mokambo, Fernando, Welozo, Pinda, Pemba, Ganga, Kwerymba, i t. d. *Klimat*: dwie pory roku: sucha, od września aż do kwietnia, w któréj panują wielkie upały. *Podział*: wiele małych państw, a między temi królewstwa Mongallo, Makuas, Angoxa. *Płody naturalne* takież jak w Zanguebar. *Mieszkańcy* pochodzenia arabskiego: Murzyni, szczególniéj Makuas, Europejczycy, Mulaci, są tu także Banianie, najwięcéj handlem się zajmujący. Arabowie prowadzą handel nadmorski, za złoto i słoniową kość biorą w zamian bawełniane i jedwabne tkaniny. Inni handlujący szczególniéj słoniową kością i niewolnikami, najwięcéj zbierają się w portugalskiém mieście Mozambiku. Wiele tam przywożą towarów z przyległych wysp francuzkich, mianowicie sukna, szkła, cukru i korzeni. Mieszkańcy tych pobrzeżów jużto są mahometanie, już poganie; Portugalczycy zaprowadzili także religię chrześciańską. Gubernator portugalski rezyduje w Mozambiku. Atoli władza portugalska nie rozciąga się do środkowych części kraju, a nawet z pobrzeżnych pokoleń afrykańskich i arabskich część ją tylko uznaje.—

5. Pobrzeże od krajów Mozambiku aż do Lagoa, znane pod imieniem *Sena* lub *Sofala*. *Grunt*, zacząwszy od oceanu aż do gór Lupata wznoszących się na zachodzie, jest żyzny i wielu rzekami przerznięty. Przystanie: Asuka, i Lagoa czyli Duch Ś., zwana także przystanią Markeza. Główną rzeką jest: Zambeze. Mniejsze rzeki, z prawéj strony Manzora, z lewéj Aroanga, Reizigo, Mangaza, czyli Chire. Rzeki nadmorskie: Tendankulo, Sofala, Sabia, Inhambane i Manisza czyli Markez. Do zatoki Laurenz-Marquez czyli Lagoa uchodzą trzy wielkie rzeki: Espiritosanto, od północy, Laurenz-Marquez w środku, a Maputa na południu. *Klimat*: deszcze od listopada aż do marca; potém ciągle suche powietrze, gorące dni a chłodne nocy. *Podział*: Monomotapa, niegdyś znakomite cesarstwo, które się da-

leko w głąb rozciągało, teraz na wiele drobnych państw podzielone, szczególniéj podzielili się niém Marawi, Kasemba, Meropua i Bororos; prócz tych są nad brzegami Sofala, Manisza, wewnątrz Sabia i Inhambane. *Płody*: złoto, miedź, sól morska, ambra, ryż, kukuruza, bawełna, trzcina cukrowa, południowe owoce: wiele domowego bydła, wszelkiego rodzaju dzikie zwierzęta, krokodyle, mnóstwo ryb. *Mieszkańcy*: Kafrowie, półkoczujące pokolenia. *Zatrudnienie*: chów bydła, nieco rolnictwa, wyroby złote, robota właściwych tutejszych instrumentów muzycznych. *Religia* fetyszoska. *Rząd*: Monomotapą rządził niegdyś cesarz, inne państwa mają królów nazywających się: Kwitawe, Sedanda, Czykanga. W téj części Afryki Portugalczycy mają posiadłości i osady składające wielkorządztwo Sena, do którego należą miasta Sena i Tete nad Zambezą, i inne.

6. *Pobrzeża Kafrów*, od 25°30′ — 33° pół. szer. ciągnące się od przystani Markeza aż do Keiskama.— Części ich są: pobrzeża Natal czyli kraj Narodzenia.— *Grunt*: nad morzem płaski, daléj ku środkowi górzysty i lesisty aż do Ingale czyli gór śnieżnych, które są przedłużeniem ku północy gór Przylądka, i na swym wierzchołku przedstawiają wysoką, bezleśną, ale obfitą w pastwiska płaszczyznę. W ogólności grunt ma podostatkiem wody, w niektórych tylko okolicach są wysokie, podobnie jak Karos na Przylądku, suche równiny. *Rzeki*: Mafumo, Pongola, Ś. Łucya czyli Omwalucya, Omlongola czyli rzeka Rybaków, Omzimrubu (St. Johns-River), największa z rzek w tych krajach, Om-Baszy, Kei, Konkay i Kejskama czyli Keissi.— *Klimat*: dwie pory roku, znaczne upały we dnie, a chłód w nocy.— *Płody*: miedź, żelazo, cyna, ryż, pataty, kukuruza, tytuń, trzcina cukrowa, cytryny, pisang, bydło, owce, wiele dzikich pszczół, słonie, nosorożce, lwy, tygrysy, zebry i t d.

Mieszkańcy: Kafrowie podzieleni są na wiele ludów pod własnemi naczelnikami czyli królami, między któremi missyonarze usiłują rozszerzyć chrześciaństwo; dla tego wiele tu jest stacyi missyonarskich. Kafrowie wygnani niegdyś przez Europejczyków ze swych siedlisk zachodnich zapamiętałymi stali się ich nieprzyjaciołmi. Jest to szczególna rassa ludzi. Prócz czarnego koloru ciała nie mają nic wspólnego z Murzynami. Ich wzrost jest wysoki, wysmukły, budowa silna; kobiety są piękne i nader skromne. Zdaje się że nienawiść ku Europejczykom uchowała ich od wad tychże. Uczciwi, szczerzy, waleczni, nigdy nie napadają z zasadzek, ani używają strzał zatrutych. Chodzą niemal nadzy, kobiety tylko okrywają się sukniami lub płaszczami. Nie lubią rolnictwa; kobiety uprawiają nieco tytuniu, konopi, kukuruzy, prosa; ale mają piękne trzody bydła, któremi handlują z kolonistami. Mówią że ich język jest miły i dźwięczny. Chrześciaństwo znaczne czyni między niemi postępy. W ostatnich czasach przywędrowało tu 5—6000 hollenderskich chłopów z Przylądka i w Port-Natal założyli kwitnącą kolonię, zwaną Port-Holland. Ponieważ zaś nie chcą uznawać nad sobą angielskiéj zwierzchności, przeto wynikła ztąd wojna, którą Kafrowie od kilku już lat zacięcie z anglikami prowadzą i nie raz już przewagę nad niemi otrzymali.

II. KRAJE
NAD ZACHODNIEMI BRZEGAMI.

1. *Wyższa Gwinea.* Od 1° szer. połud. do 10° szer. półn., a między 4—27° wschodniéj długości; otoczona Senegambią, środkową Nigrycyą, niższą Gwineą i zachodnim oceanem z wielką zatoką gwinejską.— *Grunt:* pobrzeża płaskie, nadzwyczaj żyzne, miejscami piasczyste. Ku środkowi kraje coraz wyższe; góry Sierra Leona (lwie góry) są częścią gór Kongo, ciągnących się przez część kraju północ

cną. Wiele tu jest rzek nadmorskich, a mianowicie: Scarcies, Sierra Leona czyli Rokelle, Camaranka, Sherbro, Mesurado, Sestos, Swejro da Costa (Issini) Wolta i Lagos; następujące zaś rzeki: Benin czyli Formoza, dos Escardos, dos Forcados czyli Warri, Ramos, Dodo, Nun (którym podróżny Lander zwiedzając Jolibę czyli Kworrę, do morza przypłynął), Santa Barbara, San Bartolomeo, Sombrero, New-Calabar, Bonny, Andonéj i Old-Calabar, według najnowszych odkryć uważać należy za odnogi ujścia Kworry, czyli Joliby, która tu wielką deltę tworzy. *Podział*: 1) pobrzeża *Sierra Leone* z krajami Fullachów, Mandyngów, Susuerów, Bogoerów, Tymmanów i Bullomerów; 2) pobrzeże *Ziarnowe* z państwami Mitombo, Kwoja, Manu, Folja, Sanguin; 3) pobrzeże *Zębów* czyli *Słoniowéj kości*; 4) pobrzeża *Złote*, z państwami Aszantów, Axim, Hanta, Jabba, Kommany, Fetu, Sabu, Fantie, Akron, Agwonna, Akra, Ningo; 5) pobrzeża *Niewolników* z państwami Dahomeh, Ardra, Yarriba, Lagos, Benin, Owere i siedliskami Kalbiugow. *Klimat*: nieznośne upały, duszący wiatr *harmattan*, tudzież wielkie burze podczas zmiany pór roku suchéj na mokrą. W wielu miejscach powietrze dla Europejczyków tak niezdrowe, iż rzadko się zdarzy aby który z nich przeżył tam wiek 50 lat, a z nowo przybywających, po upływie trzech lat, ledwo się pozostaje trzecia część; przeciwnie murzyni są tam zdrowi i późnego dochodzą wieku. *Płody:* złoto, srebro, żelazo, sól, ambra, ryż, pieprz, imbir, gumma, wiele gatunków palm, południowe owoce, kassawa, papayas, bawełna, tytuń, bydło, bawoły, kozy, świnie, konie, osły, owce siercią pokryte, wiele dzikich zwierząt, mnóstwo rozmaitych gatunków małp, pszczoły, szarańcza, termity.

Mieszkańcy: Murzyni pod różnemi nazwiskami, północni Amerykanie w kolonii Liberya na pobrzeżach *Ziarnowych*; Europejczycy, a mianowicie Hollendrzy, Duńczycy, Anglicy, którzy tu dla handlu pozakładali osady; Mallys,

maurytańscy kupcy z Barbaryi. Z pomiędzy angielskich osad najznaczniejsze są Freeotown stolica kolonii dla wolnych Murzynów na pobrzeżu Sierra Leona, tudzież Kap Koast na złotych pobrzeżach; Christiansborg, kolonia duńska tamże. *Zatrudnienie*: rolnictwo, chów bydła, rybołówstwo, płókanie złota, zbiór soli, polowanie, tkactwo, farbierstwo, mydlarstwo, wyrabianie żelaza, roboty złote, roboty dziane z różnéj przędzy, budowa statków. Wszakże cywilizacya ludów tutejszych na bardzo niskim jest stopniu; europejski handel i zaprowadzone między Murzynów używanie gorzałki bardziéj jeszcze zepsuło ich obyczaje. Jest to lud bałwochwalczy, pełen grubych zabobonów, okrutny i wiarołomny. Europejczycy dostarczają im broni palnéj, któréj oni bardzo dobrze używać umieją. Wielu tam było dawniéj Portugalczyków, którzy najpierwéj te pobrzeża zająwszy, wielki z niemi handel prowadzili; ich też językiem w wielu miejscach dotąd jeszcze mówią Murzyni. Jednakże władza osiadających tu Europejczyków nigdy się w głąb kraju nie rozciągała. Na pobrzeżu *Złotém* wiele jest dotąd osad europejskich: są to zwykle czworoboczne zamki zbudowane w kształcie wieży, otoczone magazynami i mieszkaniami Murzynów. Pomiędzy Murzynami na tém pobrzeżu szczególniéj zasługują na uwagę *Fantysi* i *Aszantysi*. Pierwsi byli tu niegdyś najpotężniejszym ludem i mieli u siebie pewny rodzaj republikańskiéj ustawy, ale od 1806 roku zostali przez Aszantów zwyciężeni i prawie całkiem wyniszczeni. Ostatni, naród bitny, do takiéj w krótkim czasie przyszli potęgi, iż nawet groźni są dla Europejczyków. Aszantowie podlegają królowi, który ma nad niemi władzę bez granic. Roku 1824 pobili oni Anglików i nawet oblegli ich warownią. Mówią, że wystawić mogą do boju 100,000 wojska. Ich obyczaje, równie jak religia krwią tylko tchną; ciągle w zwyczaju u nich są ofiary ludzi. W czasie uroczystości lub pogrzebu swego wodza do stu ludzi zarzynają, i jeszcze pomnażają tę liczbę, jeżeli wódz

pochodził z rodziny królewskiéj. Gdy zaś król umrze, więcéj jak stu jego sług, a nierównie więcéj żon obowiązani są iść z nim do grobu. Odniosłszy zwycięztwo nad Fantysami, przeszło 3,000 ludzi na ofiarę zabili, między któremi było przeszło 2,000 jeńców. Pomimo usiłowania różnych mocarstw chrześciańskich, a mianowicie Anglii, Zjednoczonych Stanów północnéj Ameryki, Francyi i innych, nie przestają wywozić ztąd okręty kupieckie mnóstwa niewolników Murzynów, tak, iż według pewnego obrachowania wywieziono tych nieszczęśliwych ofiar; w jednym z ostatnich lat, do 80,000 a to najwięcéj na wyspę Kubę, do Brazylii i Buenos-Ayres. Oprócz niewolników, wywożą ztąd obcy: złoty piasek, pieprz, słoniową kość, drzewo farbierskie, hebanowe, gummę, futra, małpy. W ostatnich czasach zaczęto wywozić ztąd olej palmowy; 1842 r. sami Anglicy wywieźli go 500,000 centnarów. Religia fetyszoska.

2. *Niższa Gwinea* czyli *Kongo*, zajmuje przestrzeń od 1—17° połud. szer. a od 26—37° dług. Granicami jéj są na zachód: ocean atlantycki (nazywany tu morzem etyopejskiém); na wschód: nieznane wśród Afryki państwa murzyńskie; na północ: wyższa Gwinea, a na południe: puste pobrzeża. Na tych pobrzeżach, od przylądka Lopez i Stéj Katarzyny aż do przylądka Negro, są królestwa Loango, Kakongo, N'Gojo, Kongo, Angola, Matamba i Benguela. Kraje nad samém morzem nizkie, po części piasczyste, ku środkowi lądu żyzniejsze i ku łańcuchowi gór ciągnącemu się od północy ku południowi coraz wyższe, a za górami znowu wysokie równiny, kończące się górami od wschodu; w stronie południowéj brzegi wysokie, skaliste. *Rzeki*: Kongo czyli Zaira, Ambriz czyli Loga, Danda, Zenza czyli Bengo, Koanza, Kuwo, Katumbela, Gubororo czyli Śgo Franciszka, Kobal. Klimat: deszcze od listopada aż do marca; pokryte chmurami niebo i równe dniom nocy zmniejszają upał; powietrze parne, niezdrowe; w kwietniu zaczyna się czas suchy, mniéj gorący.

Płody: złoto, srebro, miedź, żelazo, saletra, siarka, smoła skalna, sól; kongo, matoba, kokos, daktyle i inne palmy, baobab, tamaryndy, kassya i różne inne drzew gatunki, pisang, sandał, trzcina cukrowa, maniok, tytuń, kawa, ananasy, pataty, grochowe drzewo, luno (gatunek zboża), luwo (gatunek prosa), kukuruza, ryż; konie, osły, muły, owce, kozy, świnie, bydło, słonie, nosorożce, pantery, małpy, hypopotamy, dzikie świnie i bawoły, antylopy; węże, krokodyle, termity, szarańcza, pszczoły, płomieniaki; pawie, strusie, bażanty, perlice, kuny domowe, gołębie, gęsi, kaczki, ryby.

Mieszkańcy: Murzyni, łagodniejsi i dla obcych uprzejmiejsi niż w wyższéj Gwinei, ale równie przez gości europejskich zepsuci; jako téż Europejczycy a szczególniéj Portugalczycy. *Trudnią* się: rolnictwem, rybołowstwem, polowaniem, robotą garków, plecionkami, dzianiem sieci i t. p. wyrabianiem żelaza. Handel prowadzą wewnątrz kraju, karawanami aż do wschodnich brzegów a więcéj jeszcze z Europejczykami, którzy prócz niewolników, kupują od nich słoniową kość, drzewo farbierskie, olej palmowy, papugi, miód, wosk, a za to im sprzedają wódkę, cukier, płótno, różne tkaniny, palną broń i amunicyą, szklanne paciorki. — Ich *religia* fetyszoska często połączona z ofiarami z ludzi. Zdarzają się także chrześcianie. *Rząd* w ręku królów z władzą nieograniczoną, lud składa się z wolnych i niewolników (już urodzonych, już zabranych lub zamienionych). Jedne państwa Murzynów są niepodległe, a drugie poddane Portugalczykom, którzy tu wiele mają posiadłości składających wielko-rządztwo Angola i Benguela.

3. *Pobrzeża południowo-zachodnie*, bardzo mało zamieszkane i znane, ciągną się od 17—28° połud. szer. z przystaniami. Angrafria, Angra S. Antonio, Angra pekwena, Wielorybia. Część południowa nazywa się *pustém*

pobrzeżem. Mieszkańcy trudnią się chowem bydła i nazywają się Zimbebas (Murzyni); mało znani.

III. AFRYKA
POŁUDNIOWO-ŚRODKOWA.

Położenie: od 15° półn. aż do 28° południowéj szerokości. Części jéj są: oprócz różnych państw murzyńskich, kraj Gallasów, Kafrów i wolnych Hottentotów. *Góry*: księżycowe na wschodzie, Lupata na północy rozciągające się do gór śnieżnych na południu. Podług Douvilla, wewnątrz góry Zambi, których największa wysokość, według tegoż, dochodzić ma 14,000′. *Grunt* bardzo żyzny, stanowiący wysokie płaszczyzny, które się, jakby piętrami, jedna na drugiéj wznoszą. *Jeziora*: Marawi i według Douvilla, Kwifua czyli Kuffua, podobne morzu martwemu, otoczone wulkanicznemi górami i 50 mil obwodu mające. *Rzeki*: Zaira, Koanza, Zambeze, rzeka Pomarańczowa, poczynają się w tym wysokim kraju. *Klimat*, z przyczyny położenia pod równikiem, dwie pory roku, ale przy wysokiém położeniu nie bardzo gorące powietrze. *Płody*: złoto i inne metale, słoniowa kość, kosztowne gatunki drzew, a jak się zdaje i inne płody, jak w krajach przyległych. *Mieszkańcy*: pokolenia Kafrów, a mianowicie właściwi Kafrowie, wolni Hottentoci, Szaggas, Gallas i inne ludy. *Religia*, mahometańska i srogie obrządki fetyszoskie. O rodzaju zatrudnień tych mieszkańców mało jest dotąd wiadomości zdaje się że zajmować się muszą uprawą ziemi i chowem bydła. Między Kaframi i Hottentotami rozszerzają angielscy i francuzcy missyonarze chrześciaństwo. Rząd sprawują właściwi władzcy czyli królowie.

IV. KRAJ PRZYLĄDKOWY.
Kraj.

1. POŁOŻENIE I ROZLEGŁOŚĆ. Od 29° 55′ —34° 17′ połud. szer. a 34° 17′— 45° długości; otoczony od południa-zachodu oceanem atlantyckim, od południa indyjskim, od północy krajami zamieszkanemi przez wolnych Hottentotów i Buszmanów a od północy-wschodu krajem Kafrów. Od r. 1835 kolonia rozszerzyła się aż do rzeki Kai i powiększyła o 400 mil kw. Ogółem zajmuje 6400 m. kw.

2. GRUNT. W ogólności miernie żyzny, a nawet piasczysty i kamienisty; we środku obszerne pustynie piasczyste, nazywane krajowym językiem *Karroo*, suche pastwiska i gołe góry, ale są także okolice bardzo żyzne. Ciepło i obfite wody wielce sprzyjają wegetacyi. Zacząwszy od południowego końca grunt coraz wyżéj piętrowany, ku północy jest najwznioślejszy. Z nadmorskiéj równiny przebywa się przez Zwarty czyli czarne góry na Karroo, wielką, gołą, wysoką płaszczyznę, a ztąd na wyższe góry do których należą góry Khamis, Roggeweld, Niuweld i góry śnieżne (najwyższy szczyt ma 6500′), które jednak nie zawsze śniegiem bywają okryte. Nie daleko morza wznoszą się oddzielne góry, Stołowa, Diabla i Lwia. *Przylądki*: Dobréj Nadziei, Cabofalso, Iglany. *Przystanie*: Śéj Heleny-Saldanha, Stołowa, Fałszywa *(Bay fals)*, Bawola, Szymonowska, Strusia, Sebastyańska, Muszlowa, Plattenberg Camtuhs, Algoa.

Rzeki, płynące ku zachodowi: rz. Pomarańczowa właściwie nie należy do Przylądka, gdyż płynie krajem niepodległych Hottentotów, jest to największa rzeka w téj stronie Afryki, Koussy czyli rzeka piaskowa, rzeka Słoniowa, rz. Górna. Ku południo-wschodowi płyną: Brede (rzeka

szeroka), Gauritz, Camtuhs, Sonntag, rzeka Rybna (Kamtik) i Keiskamma.

PODZIAŁ. 1) Prowincya zachodnia, podzielona na siedm okręgów:

2) Prowincya wschodnia dzieląca się na 6 okręgów: Graaf-Reynek, Colesberg, Sommerset, Cradok, Uitenhage i Albany.

4. KLIMAT. Pomimo położenia w południowym umiarkowanym pasie, niewyraźne przecież cztery pory roku, ale raczéj pora wilgotna i druga sucha; pierwsza trwa od września aż do maja, i pod ten czas wieje południowo-wschodni monsun; w drugiéj bywa ciepło na 29° R., wiatry południowo-wschodnie są chłodne, silne, piasek podrywające, i to właśnie bywa najgorsza pora przylądka. Żniwo przypada w listopadzie i grudniu, a winobranie w marcu.

5. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne*: miedź, żelazo, ołów, sól, krzemień, biała i siwa glina, rubryka, spat gipsowy, mika, tuf, piaskowiec, łupek, wapno, smoła ziemna, wody mineralne; ciepłe kąpiele.

Rośliny: zboże, szczególniéj pszenica, rośliny strączkowe, warzywo, wino (sprowadzone z Europy i Persyi), a między innemi szczególniéj przedni gatunek *Konstancya*, wszelkiego rodzaju owoce (jednakże nie udają się śliwki i wiśnie), owoce południowe, drzewo bobkowe, palmy daktylowe, drzewa chlebowe, woskowe, kamforowe, gummowe, akacya, oliwa, drzewo hebanowe, wiele gatunków i rodzajów roślin temu krajowi właściwych.

Zwierzęta: słonie, lwy, hyeny, pantery, szakale, girafy, nosorożce, małpy, bawoły (dzikie); antylopy, gazelle, gnu, dzikie świnie, dzikie osły, hyppopotamy, foki, wieloryby, żółwie, wiele gatunków ryb i mięczaków: orły, sępy, sokoły, strusie, płomieniaki, pelikany, tłuściele, kuropatwy, przepiórki, dropie, perlice, papugi, miodowiody, i w. i. Z pomiędzy domowych zwierząt najważniejsze, bydło, owce

i konie. Roku 1841 liczone 3 miliony owiec, a 1842 r. wywieziono 16,000 centnarów wełny.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. 1) *Hottentoci*, którzy nazywają się sami Kwaikwaj a między któremi chrześciaństwo i cywilizacya, dzięki usiłowaniom missyonarzy, coraz większy czynią postęp. Lud ten, którego liczą do 32,000 w całéj kolonii, prawie wszystek wsłużbie jest u kolonistów, którzy mu szczególniéj poruczają dozór dzieci; blisko trzecia część tych Hottentotów żyje w stolicy (Kapstad); do żyjących niepodlegle za obwodem kolonii Hottentotów, należą Koranas, Namakwas, Gonaalas, Damaras, między któremi również upowszechnia się chrześciaństwo. 2) *Buszmanie* czyli *Boszymanie* (Saab) dzikie, ścigane plemię Hottentotów, błąkające się po dzikich zaroślach na północy, za granicami kolonii. 3) Obcy: Europejczycy, Chińczycy, Malajczycy. 4) *Metysy* pochodzący z pomieszania się obcych z Hottentotami. 5) *Murzyni*, w niewoli, pochodzący ze wschodnich brzegów Afryki i z Azyi. Roku 1841 liczono ogółem 153,460 mieszkańców, z których większa połowa kolorowych, mniejsza białych. Nie policzono w to do 50,000 przychodniów, Kafrów i z pokolenia Fingo.

2. ZATRUDNIENIE. Hottentoci zajmują się chowem bydła, a obecnie i rolnictwem; jakkolwiek lud ten jest nieudolny i nieschludny, w dzikim stanie, wszelako ci, których missyonarze okrzesali i w gminy połączyli, odznaczają się czystością, dobremi obyczajami i pracowitością, a przytém dobrzy są z nich żołnierze. Buszmanie błąkający się po zaroślach i górach żyją z polowania i rabunku. Koloniści europejscy tak samo trudnią się rolnictwem, chowem bydła i ogrodnictwem jak w Europie, ale mniéj

dbale około wszystkiego chodzą; są to po największéj części Hollendrzy. Hodujący wino, prawie wszyscy francuzkiego są rodu, ale dawno już zapomnieli swego języka; odznaczają się jednak żywością temperamentu, i wszyscy dobrze się mają. Prócz tych jest niemal oddzielna, samym chowem bydła zajmująca się klassa ludzi złożona ze zbiegów, winowajców, z różnych części świata; ci przebiegają kraj pastewny ze swemi trzodami, nie mając ani wsi, ani jakich takich chat, żyją w zaniedbaniu, lenistwie i zwykle zepsutych obyczajach. Oni to przez swoje okrucieństwa i niesprawiedliwą napaść uczynili Hottentotów i Kafrów tak zajadłymi nieprzyjaciołmi Europejczyków. Mało tu jest fabryk i rzemiosł, ostatnie prawie wszystkie w samém tylko znajdują się stołecznem mieście, a fabrykantów handel im dostarcza.

Handel wewnętrzny ogranicza się na zbywaniu do miasta płodów kolonialnych, jako to: zboża, masła, łoju, bydła i mięsa, skór, słoniowéj kości i t. p. Zawijające tu okręty opatrują się w mięso, ogrodowizny, mąkę, suchary, owoce, wino, zboże, za co zbywają wszelkiego rodzaju wyroby fabryczne, korzenie, kawę, ryż i t. d. Roku 1841 wynosił przywóz morzem 315,635, a wywóz 251,753 funtów szterlingów. Roku 1843 głównemi przedmiotami wywozu były: wełny, za 78,000, skór za 58,000, wina za 44,000, pszenicy i mąki za 17,000 funt. szt. Ważnym także artykułem kapskiego wywozu jest kapski aloes, którego wielkie massy odchodzą do Europy. Roku 1833 zawinęło do wszystkich portów 298 okrętów, z ładunkiem 96,577 ton. Głównemi portami są Kapstadt i port Elżbiety. Od r. 1822 i do téj kolonii zaczęły chodzić regularnie statki parowe.

3. RELIGIA. Hottentoci, niegdyś byli wszyscy poganie, teraz w znacznéj części są chrześcianie; albowiem angielscy i inni missyonarze usilnie pracują nad rozszerzaniem religii między Hottentotami i Kaframi, i od południa

coraz daléj ku północy stacye missyjne. Między kolonistami panujący jest kościół reformowany; atoli są i lutrzy i katolicy. Malajczycy są religii mahometańskiéj.

4. STAN OŚWIECENIA. Buszmanie w zupełnéj żyją dzikości; Hottentoci w kolonii, ci, którzy przyjęli religią chrześciańską, zaczynają być obyczajniejszemi, mają domy, kościoły i szkoły, odziewają się przyzwoicie, sami sobie wyrabiają potrzebne do domowego gospodarstwa i rolnictwa sprzęty i narzędzia. Wielu służy u kolonistów. Między kolonistami rozmaite widać stopnie europejskiego wykształcenia, atoli nie znamy dotąd z Przylądka znakomitego artysty ani uczonego męża. Obecnie więcéj tu zaczynają starać się o oświecenie. W Kapstad jest angielskie liceum i dobrze urządzona hollenderska szkoła normalna, a w Grahamstown, drugiém większém mieście kolonii, jest dwie szkół rzemieślniczych i biblioteka.

5. RZĄD. Hottentoci żyją w równości republikańskiéj, bogactwo tylko stanowi między niemi pewne odróżnienie. U niepodległych Hottentotów najwyższa władza i ostateczny sąd jest przy zgromadzeniu ludu; każdém pokoleniem zarządza najstarszy wiekiem naczelnik. Hottentoci, jako koloniści podlegli rządowi krajowemu, w każdéj wsi obierają sobie z pomiędzy Europejczyków właściwych zwierzchników. Hollenderska wschodnio-indyjska kompania, założywszy kolonię na przylądku, oddała jéj zarząd namiestnikowi; późniéj rządził gubernator z dodanemi sobie ośmią kollegiami, a te były: wielka rada, wielkie i małe kollegium sprawiedliwości, sąd matrymonialny, izba opieki, kollegium duchowne, sąd obywatelski, rada wojenna. Anglicy zaś objąwszy Przylądek w posiadanie od roku 1814, ustanowili gubernatora, który rządzi z władzą prawie nieograniczoną. Władza wykonawcza niemal wyłącznie jest w ręku sekretarza kolonialnéj kancellaryi. Nad każdym okręgiem przełożony jest kommisarz, któremu dodany jest do pomocy urzędnik, mianowany przez gu-

bernatora z pomiędzy znakomitszych obywateli, tudzież okręgowy sekretarz i rada obywatelska. Jest także sąd najwyższy, którego sędziowie są niezawiśli i takież mają prerogatywy jak urzędnicy angielscy. W ogólności rządzona jest teraz kolonia według praw angielskich, i niedawno zniesiono hollenderski sposób zarządu. *Dochody* składają się z dzierżawy wyszynku wina, piwa i wódki, z opłaty od płodów naturalnych, ze sprzedaży gruntów, z podatków gruntowych, z czynszów dzierżawnych, z opłaty kotficznéj, ceł i t. d. i r. 1828 wynosiły 116,968 fun. szter., wydatki 125,215 fun. szter. Siła zbrojna składa się z jednéj kompanii, artylleryi i trzech pułków piechoty.

---

c. HISTORYA.

Kap czyli Przylądek odkrył 1486 r. Portugalczyk Bartłomiéj *Diaz*, a 1497 r. pierwszy Vasco de Gama, także Portugalczyk, ze trzech stron go opłynął. Wschodnio-indyjska hollenderska kompania założyła na nim 1600 r. swoją kolonię, a 1652 r. miasto Kap nowo założone, Hollendrzy obwarowali i załogą opatrzyli. Hollenderscy koloniści *(Boers)* w początkach prowadzić musieli bezustannie wojny z Hottentotami, którzy z czasem jużto poddali się, już, jako Buszmanie, cofnęli w głąb pustyni. Kolonia tak dalece zakwitła, iż gdy Ludwik XIV. zgubą Hollandyi zagroził, wielu bogatych Hollendrów do Kapu wynieść się chcieli. Podczas rewolucyjnéj wojny francuzkiéj, Anglicy Kap zdobyli (16 września 1795 r.), który wprawdzie skutkiem zawartego (1803 r.) w Amiens pokoju, wrócony został Hollendrom, lecz w 1806 r. znowu przez Anglików na własność zajęty został, a traktat z 1814 r. potwierdził im tego kraju posiadanie. Na rozwinięcie téj kolonii pod rządem angielskim wiele wpłynęło ograniczenie dawnych przywilejów Boerów w większéj części prowincyach tego kraju, a szczególniéj zniesienie handlu niewolnikami, dobry także skutek miały otwarte związki ze wschodniemi Indyami i przyłączenie do Anglii. Roku 1820 przesiedliło się tam 4,000 Anglików. Roku 1829 zapowiedziano Hottentotom i wolnym kolorowym w całym tym kraju porównanie praw z białymi mieszkańcami. Lecz gdy 1837 r. ta emancypacya Afrykanów, a 1839 r. nawet Murzynów w wykonanie być miała wprowadzona, uznali w niéj Boerowie (ile że tylko $^1/_3$ zapewniono im wynagrodzenia za oswobodzenie niewolników), dla siebie pokrzywdzenie. Dlatego 5,000 ich, sprzedawszy grunta, wynieśli się i osiedli w kraju Dingan księcia Zubuf i około Port-Natal. Lubo w ciągłych walkach z Kaframi wiele ludzi stracili, to przecież na ziemię angielską nie powrócili, owszem, liczba ich przybywającymi wychodźcami powiększyła się do 24,000, tak, iż pomimo wszelkie przeszkody ze strony Anglików i usiłowanie zmuszenia ich do uległości, Boerowie ogłosili się niezawisłymi i z bronią w ręku tę niezawisłość utrzymują.— Kolonia ta wystawiona bywa na wielkie spustoszenia od Kafrów, których Anglicy kilkakrotnie już zwyciężyli, atoli od 1846 r. zgubną znowu i coraz niebezpieczniejszą dla siebie wojnę z temiż Kaframi, a obecnie i z Hottentotami prowadzić muszą.

---

v. WYSPY AFRYKAŃSKIE.

a) WYSPY ZACHODNIE.

1) *Wyspy azorskie.* Od 346—352° długości, a między 37—40′ półn. szerokości. Jest ich dziewięć, jakoto: Terceira, San Miguel, Piko, Santa Maria, Ś. Jerzy, Gracyoza, Fayal, Flores i Korwo. Wszystkich rozległość wynosi 53 mil kwadr., a grunt na nich wulkaniczny, żyzny, wiele gór i urwistych skał; klimat umiarkowany, zdrowy; rodzi się: zboże, len, konopie, trzcina cukrowa, gumma, pomarańcze, cytryny, wyborne gatunki wina, wosk, miód. Prawie wszyscy portugalscy i hiszpańscy do Indyj wschodnich podróżni zawijają do nich dla wypoczynku i nabrania wody i żywności. Rocznie zawija do tych wysp około 700 okrę-

tów;—250,000 mieszkańców, katolików, zostają pod zarządem portugalskiego gubernatora, którego rezydencyą jest miasto Angra na wyspie Tercejrze.

2) *Madejra i Porto Santo* tudzież kilka wysp pustych. Te leżą pod 32° 30′ półn. szer., a pod 1° dług.; obszerność ich 20 mil kw.— *Grunt:* brzegi skaliste, we środku wiele naprzemian dolin i gór, z ostatnich wiele gołych; wszędzie ślady przygasłych wulkanów; doliny i równiny żyzne i starannie uprawiane.— *Klimat:* powietrze czyste, zdrowe, nieustanne zmiany pór wiosennéj i letniéj. Ciepło nie bywa nigdy niższe od 64°, ani wyższe nad 75° Fahrenhejta. *Płodami naturalnemi są:* wino (główny przedmiot handlu, zbierają go rocznie 20—30,000 okseftów; 1836 roku zebrano go 35,569, a 1837 roku 23,070 okseftów), orselia (mech farbierski), południowe owoce, drzewo różane, zboże, kawa któréj uprawę niedawno zaprowadzono, miód, wosk, zwierzęta domowe, drób, dzikie świnie.— *Mieszkańcy*: Portugalczycy i Murzyni, roku 1841 było ich 116,200. *Zatrudnieniem* ich: rolnictwo, ogrodownictwo i uprawa wina, zbieranie orselii, tkanie grubych sukien i płócien, plecenie słomkowych kapeluszów, kobiałek i trzewików, których wiele w ostatnich czasach wywieziono do wschodnich i zachodnich Indyj. Wyrabiają także znaczną ilość wódki z pośledniejszych gatunków winogron i cukru. Handel po największéj części w ręku Anglików, którzy za wymienione wyżéj płody dostarczają różnych wyrobów fabrycznych.— *Religia* katolicka pod naczelnictwem biskupa. Zarządza portugalski namiestnik mający rezydencyą w Funchal. Dochody czyste wynosić mają do 20,000 f. st.,

3) *Wyspy kanaryjskie*, od 27°39′—29°26′ półn. szer. a 359°—4°—30′ wsch. długości. *Części*: 12 wysp pomiędzy któremi Kanarya i Teneryfa najznaczniejsze. Inne wyspy są: Ferro, Palma, Gomero, Forteventura, Lancerota, Lobos, Rokweta, Allegranza, Montanaklara i Gracyoza. Pięć ostatnich nie są zamieszkałe, na pierwszych zaś siedmiu żyje, na 152 milach, 230,000 mieszkańców. *Grunt* wulkaniczny; ze znanego wierzchołka (Pik) Teneryfy, który jest na 11,400 stóp wysoki, kurzy się bezustannie. Wszystkie wyspy są nader górzyste, malownicze, ale nie wszędzie uprawne. *Klimat*: temperatura bardzo łagodna, największe upały na pobrzeżach, w wyższych okolicach ciepło umiarkowane; zima bywa tylko na najwyższych górach, które śniegiem są pokryte. Klęski temu krajowi zadają częstokroć straszne orkany, a niekiedy długo trwała susza i szarańcza. *Płody naturalne:* wiele i wybornych gatunków wina, najprzedniejsza orselia, smocza krew (żywica), trzcina cukrowa, miód, wosk, skóry, smażone i suszone owoce, smoła. A wreszcie piękne zboże, proso, rośliny strączkowe, kartofle, ogrodowiny, przednie owoce, len, bawełna, oliwa, mastyks, banany, daktyle, soda (rocznie 150,000, a według najnowszych podań 330,000 cent.); niemniéj konie, bydło, osły, wielbłądy, owce, kozy, jelenie, sarny, dropie, bażanty, gołębie, kanarki. Królestwo kopalne dostarcza pumeksu i kamienia filtrowego. *Mieszkańcy:* potomkowie Hiszpanów, Guanchów i Maurów. Guanchowie całkiem już wymarli, tu i owdzie tylko w jaskiniach znajdują ich mumie obwinięte w kozie skóry, szczególniéj w górach Teneryfy. *Zatrudnienie:* rolnictwo i uprawa wina, chów bydła, rybołowstwo, rzemiosła; fabrykacya materyj wełnianych, jedwabnych i lnianych. *Handel* tych wysp nader jest ważny, wszystkie bowiem na południe lub zachód płynące okręty do ich portów zawijają. Teneryfa jest środkowym punktem handlu. *Wywożą* ztąd: wino, wódkę, cukier, smołę, przednie owoce, miód, wosk, kozie skóry, sodę, zboże, wełnę, ogrodowizny, mięso. *Przywożą:* kolonialne towary, wyroby fabryczne, len, olej, sól, proch, najwięcéj handlują z temi wyspami Anglicy.—*Religia* katolicka pod zarządem biskupa na wyspie Kanaryi.—*Oświecenie:* teraz troskliwiéj się niém zajmują aniżeli przedtém, a nawet w mieście Laguna, na wyspie Teneryfie jest uni-

wersytet.— *Rząd* wszystkich wysp zależy od Hiszpanów, których namiestnik mieszka w Santa Cruz na Teneryfie. Dochody szacują na 3,600,000 złp. ale większe są od nich wydatki.

4) *Wyspy zielonego przylądka.* 14°30′—17°45′ półn. szer.; a 4°30′ — 7°30′ zachodniéj długości, ogółem do 80 mil kw. obszerne. *Części:* dziesięć wysp: San Jago, Ilha do Fuego, Brava, Mayo, Bonavista, do Sale, San Nicolo, San Lucia, St. Antonio, St. Vincente.— *Grunt* górzysty, wulkaniczny (na Fuego czynny wulkan), kamienisty, ubogi w wodę, mało żyzny. —*Klimat*: naprzemian suche i wilgotne pory; niezmiernie dokuczliwe upały, niezdrowe powietrze.— *Płody*: sól, cukier, bawełna, indygo, orselia, szylkrety, kozie skóry (towar najgłówniejszy), a nadto: bydło, konie, osły, świnie, dużo drobiu, wino, kukuruza, banany, kokos, tamaryndy, pomarańcze.—*Mieszkańcy* potomkowie Portugalczyków i Murzynów.— *Zatrudnienie*: rybołowstwo, chów bydła, rolnictwo, przędzenie wełny, tkactwo, garbarstwo, handel z zawijającemi okrętami.— *Religia* katolicka. *Rząd* w osobie portugalskiego namiestnika który dawniéj mieszkał w Porto-Praya, a od r. 1838 na wyspie St. Vincente. Roku 1831 ludność wynosić miała 88,460, z czego jednak, w ciągu trzech lat, dla nieprzerwanéj suszy, a ztąd nieurodzaju i głodu wymarło do 1833 roku przeszło 30,000 osób.

5) *Wyspy gwinejskie.* Od 1°20′—połud. do 4° półn. szerok., a od 23°30′—25°40′ wsch. dług. Cztery wyspy: Fernando del Po, wyspa Książęca, Ś. Tomasza i Anno-Bon. Są to wychylone z oceanu massy gór i skał, a przecież bardzo żyzne, podostatkiem mające wody. Wydają wszelkiego rodzaju owoce, kukuruzę maniok, ryż, yam, banany, proso, trzcinę cukrową, kawę, bawełnę; żyje tu bydło, owce, drób.— *Mieszkańcy*: Biali, Murzyni i Mulaci. Znaczny prowadzą handel z płynącemi do Gwinei okrętami, które się tu opatrują w świeżą wodę i inne rozmaite

potrzeby.—*Religia* katolicka. Wyspy te należą do Portugalczyków, którzy 1778 trzy z nich odstąpili Hiszpanom, a tylko zatrzymali sobie Ś. Tomasza. Nigdy przecież Hiszpanie odstąpionych sobie wysp w posiadanie nie obejmowali, a nawet jednę (Fernando del Po) 1827 r. Anglikom odstąpili, dla tego uważać je jeszcze można jako portugalskie posiadłości. Anglicy założyli byli na Fernando Po osadę, ale ją znieśli z przyczyny niezdrowego klimatu.

6) *Wyspy Ś. Mateusza i Wniebowstąpienia*, pierwsza pod 15° wsch. dług. a 1° połud. szerok. niezamieszkała, i wreszcie nie ma o niéj pewnych wiadomości; druga pod 3° 19′ wsch. dług. a 8° połud. szerok. bardzo suchy, wygasły wulkan, dotąd prawie bez roślin, ledwo nieco dzikich kóz wyżywić mogąca, ale mnóstwo ma żółwiów, a dla swych wybornych przystani często bywa odwiedzana; niedawno osadzili ją (batalionem) i potężnie obwarowali Anglicy. Od tego czasu pokopano studnie, pozakładano wodociągi, magazyny, pobudowano koszary, domy, zasadzono różne drzewa i zasiano rozmaite rośliny, a tak nietylko udają się wybornie wszelkie europejskie, ale nawet podrównikowe rośliny a szczególniéj słodkie kartofle. Wyspa ta jest teraz nader dla Anglików ważna, jako stacya żeglugi do Indyj wschodnich i jako ogniwo wielkiego łańcucha kommunikacyj, który oni po całéj kuli ziemskiéj rozciągnęli. Tu oni składają towary i opatrują okręty nie tylko w żywność, ale i w amunicyą do dalszéj żeglugi. Założona osada nazywa się George-Town.

7) *Wyspa Ś. Heleny.* Leży pod 16° połud. szerokości a 11°3′ wsch. dług. Jestto $3\frac{1}{2}$ mil kw. powierzchni mająca, bazaltowa, na obszernym oceanie, o 180 mil od afrykańskiego lądu rzucona skała, która całą swą sławę winna długiemu tam zatrzymaniu i śmierci Napoleona.

Cała powierzchnia téj wyspy najeżona jest gołemi skałami, z pomiędzy których najwyższa zwana *cyplem Dyany* wznosi się na 2,700 stóp nad powierzchnią morza.

Miejsca ziemią pokryte są nader żyzne, mają bardzo bogatą wegetacyą i źródła najczyściejszéj wody. Brzegi w około na 800 do 1200 stóp wysokie, w jedném tylko miejscu, w zatoce *Jamestown*, są przystępne. Klimat zdrowy, niebo prawie zawsze pogodne; nieznane tu są orkany ani trzęsienia ziemi; ale częstokroć upłynie dwa i trzy lata a kropla deszczu nie upadnie. Ta okoliczność a razem niesłychane mnóstwo szczurów na całéj wyspie, prawie niepodobną czynią nadzieję jakiéjkolwiek korzyści z uprawy zboża; ale za to najprzedniejsze europejskie, afrykańskie i indyjskie owoce wybornie się tu udają. Najwyższe miejsca piękną okryte są wegetacyą, kiedy przeciwnie płonne są niziny i doliny. Zaprowadzono tu wszystkie europejskie zwierzęta domowe, prócz tego są kuropatwy i niektóre śpiewające ptaki. Mieszkańców liczono 1837 r. 4,977, między którymi 2110 Anglików, stałych mieszkańców wyspy; dawniéj wraz z garnizonem cesarza strzegącym było ich do 6000. Wyspę tę odkryli, 1502 r. Portugalczycy w dzień Ś. Heleny, i probowali na niéj uprawy ziemi. Roku 1600 zdobyli ją Hollendrzy, a 1650 Anglicy, którzy uczynili z niéj stacyą na drodze do Indyj wschodnich. Jedyne miasto *Jamestown* leży w głębi pięknéj zatoki, w dolinie bronionéj warownią o siedmiu bateryach. Miasto to, dosyć dobrze zabudowane, ma teatr i obserwatoryum. Hotel gubernatora odznacza się wytwornością i pięknym ogrodem. Większa część mieszkańców żyje rozproszona po wyspie, a do miasta schodzą się tylko w marcu i kwietniu, kiedy przybywają z Indyj okręty.

Na całéj wyspie jedna tylko jest równina *Longwood*, blisko pół mili obwodu mająca, do 2000 stóp wysoka; jedna tylko, bardzo wązka, przykra i spadzista prowadzi do niéj ścieżka. Na téjto równinie stoi dom, w którym mieszkał Napoleon. Prosty kamień ocieniony kilką wierzbami oznacza grób, w którym do 1840 roku spoczywały jego zwłoki.

8) *Tristan d'Acunha*, pod 37°6′ połud. szer. a 5° długości; trzy skaliste wyspy: *Isle of refreshment* (wyspa odpoczynku), *Isle Pintades i Isle Lowell.* Wysp tych długo nie dostrzeżono, aż nareszcie podróżny imieniem Lombart, z północnéj Ameryki, objął je w posiadłość 1810, założył na nich osadę i wkrótce ją potém opuścił. Od niedawnego czasu utworzyła się tam znowu mała osada z Anglików. Przedziwnie udaje się im uprawa cukru i kawy. Wiele także znajduje się na wyspie dzikich kóz i świni. Woda i przystanie bardzo dobre. Wyspy te są nader dogodne dla okrętów płynących do Australii.

---

b) WYSPY WSCHODNIE.

1) *Sokotora* 12°10′ półn. szer. i między 71°40′—72°41′ wsch. dług., 30 mil na wschód od przylądka Guardafui, około 50—60 mil kw. obszerna, tworzy ostry trójkąt, wewnątrz jest górzysta. Wiele gór jest na 5,000′ wysokich. Cała wyspa opasana dzikiemi, płonnemi brzegami, wewnątrz przedstawia się jak zielone błonie, na którém wznoszą się lasami zarosłe góry, rozpościerają żyzne doliny i wytryskają źródła. Płodami jéj są aloes, smocza krew (drzewo) i inne drzewa gummowe, pomarańcze, tamaryndy, daktyle i t. d. Z pomiędzy czworonożnych zwierząt są tylko: wielbłądy, owce, woły, osły, kozy, zybety. Mieszkańców 4—5,000, którzy jużto mieszkają w górach, i ci zdają się być tam rodowici, już mieszańcy pochodzący od Portugalczyków, Arabów i afrykańskich niewolników, już wreszcie mieszkańcy pobrzeżów stanowiący $\frac{2}{3}$ części ogółu mieszkańców, zajmujący się chowem bydła. Mało oddają się tu rolnictwu, uprawiają tylko nieco prosa i tytuniu. Ale dużo zbierają aloesu i smoczéj krwi (gum-

my). Roku 1835 Anglicy kupili tę wyspę od Imana Moskaty, którego uważano za jéj pana, i złożono zapasy wszelkich potrzeb dla parowéj żeglugi między Indyami wschodniemi a Suez nad morzem czerwoném. Lecz opuścili ją 1838 r. znalazłszy dogodniéjszem dla swych celów miasto Aden w Arabii.

2) *Sechelle.* Między 4 i 5° południ. szer., a 72 — 74° wschod. dług. Jestto archipelag składający się ze 30 wysp, z których ledwo 15 zasługują na uwagę wielkością i produktami. Tylko następujące trzy są zamieszkałe: Mahe czyli Sechella, Praslin i La-Digue, które 1819 r. liczyły ogółem 6500 mieszkańców, zajmujących się uprawą kawy, bawełny, trzciny cukrowéj, korzeni i chowem bydła. A przytém bogate są wyspy w palmy kokosowe, żółwie, między któremi znajdują się tu piękne szylkrety, stanowiące ważny przedmiot handlu; na brzegach morskich poławiają się różne gatunki ryb i zwierząt morskich. Wyspy te dopiero od 1780 r. są zamieszkałe, kiedy zająwszy je Francuzi korzenie na nich uprawiać zaczęli; teraz należą do Anglików.

3) *Admiranty.* Między 4 i 6° połud. szer. a 69 — 73° dług. bogate w palmy, ryby i dzikie gołębie, tudzież obfite w zdrową wodę; obecnie mają być zamieszkałe przez lud zajmujący się uprawą kukuryzy, kassawy i ryżu, tudzież chowem bydła i owiec. Jest to również posiadłość angielska gdyż nie korzystają z nich Portugalczycy, którzy handlu do Indyi wschodnich zaniechali.

4. *Madagaskar.* Od 12 — 26° połud. szer., a 60—70° dług.; oddzielona od Afryki kanałem mozambickim; powierzchnia jéj wynosi 10,500 mil kw. jest więc największą z wysp afrykańskich. *Grunt:* wielki 11 — 12,000 wysoki łańcuch gór ciągnie się przez wyspę od południa ku północy, najwyższe jego szczyty w stronie północnéj Wigagora, długi na południu Bostimeni. W ogólności powierzchnią kraju składają na przemian żyzne doliny i le-

siste góry. *Przylądki:* Natal i Ś. Sebastyan na północy; Ś. Andrzej i Wincenty na zachodzie, Ś. Marya na południu i wschodzie. *Zatoki* Antoni, Idzi, Ś. Augustyn, Mansiatre, Bombetoo i Passandawah. *Rzeki:* Manangury, Mananzary, Mandrery, Mansiatra. W środkowych częściach wyspy są znaczne jeziora, a między kilka takich, w których woda regularnie opada i podnosi się o kilka cali, podobnie jak w morzu. *Klimat:* pomimo pas gorący, z przyczyny wysokich gór i wiatrów morskich ciepło dosyć umiarkowane, nawet chłodne nocy wyjąwszy pobrzeża; powietrze przynajmniéj dla krajowców zdrowe, Europejczykom zaś nie służyło. *Płody:* złoto, srebro, cyna, żelazo, stal, miedź, drogie kamienie, saletra, sól kopalna, ambra, kryształ górny (bardzo piękny), różne wody mineralne i ciepłe kąpiele; pomarańcze, cytryny winogrona i melony, w wielu gatunkach kokos, ananasy, areka, betel, indygo, ignamy, banany, imbir, szafran, trzcina cukrowa, kawa, biały pieprz, wiele gatunków gummy, tytuń, bawełna, len, oliwa, ryż i rozmaite gatunki zboża; góry tutejsze aż do wierzchołków, suto okryte są lasami, w których jest mnóstwo gatunków drzew zdatnych do budowy lądowéj i morskiéj, mianowicie gatunki tatamaka, ynxy, asine, dają wyborne maszty. Wogólności są tu wszystkie między-zwrotnikowe płody stałego lądu, wyjąwszy drapieżne zwierzęta. Ma też Madagaskar wiele właściwych sobie roślin, jako to froraha roślina dająca miłéj woni balsam; harama z któréj pochodzi szacowna gumma tachamacha; rawendzara, któréj kora i rdzeń mają smak goździkowy; zandraha, któréj drzewo czarniejsze jest od hebanu a gładkie jak róg; rawena czyli indyjska trzcina kwiatowa, któréj wszystkie części są użyteczne; drzewo bakwoa z którego liści plotą maty i koszyki i t. d.; bydło, bawoły, kozy, mnóstwo owiec, świnie, borsuki, zybety, małpy, mnóstwo gatunków ptaków, gęsi, kaczki, kury, perlice, bażanty, gołębie, wieloryby i inne morskie zwierzęta; ryby i raki morskie; w rze-

kach pełno krokodylów; lądowe i morskie żółwie, pszczoły, jedwabniki. *Mieszkańcy*, nazywający się u siebie *Madekassy* czyli Malgasze, już mahometanie, już po części jaszcze poganie, zdają się być mieszaniną różnych narodów między któremi łatwo rozeznać można rasy Arabów, Malajów i murzynów. Ta różnica pochodzenia stała się powodem podzielenia mieszkańców na pewne kasty, jako to: na Woadziry (szlachtę), Lohawohit (pochodzący ze szlachty), Oncoa (poddani), Ondewe (niewolnicy). Nie-czarni dzielą się na potomków arabskich i malajskich; Arabowie na pokolenia: Zaffe Ramini (panujące), Zaffe Ibrahim i Zaffe Kassinambu. Pokolenie panujące dzieli się znowu na Rhoandrian, wyższą, Anakandrian, niższą szlachtę i Oncacy gmin. Madekasi, są bałwochwalcy i zabobonni, a język ich zdaje się być mieszaniną arabskiego i malajskiego. Lud ten w ogólności jest przystojny, gościnny, łagodnego charakteru. Handlu niewolnikami nauczyli się od Europejczyków. Podzielony na małe państwa żyje bardzo swobodnie, pod rządami naczelników, których władza nader jest ograniczona. Od niedawnego czasu większą część wyspy podbił sobie jeden z jéj ludów zwany *Owas*, którego naczelnik imieniem Radama założył królestwo *madagaskarskie*. Nadzwyczajny ten człowiek zagarnąwszy większą część wyspy, postanowił ucywilizować swych poddanych. Wszedł w związki z wielu europejskiemi narodami, a szczególniéj z Anglikami i Francuzami, wysłał młodych ludzi do Londynu i Paryża, aby się tam nauczyli sztuk i nauk europejskich, a tymczasem w kraju zarządził wykonanie wielu dzieł ważnych. Od 1816 roku przyjął w swém państwie angielskich missyonarzy, którzy założyli bardzo wiele szkół, a nawet otworzyli jednę wyższą szkołę. Zawartym traktatem z gubernatorem angielskim wyspy Isle de France, obowiązał się znieść handel niewolników w swych krajach. Nieszczęściem, młody ten monarcha nie żył tak długo jak życzyć należało dla wykonania chwalebnych jego planów, własna jego żo-

na pozbawiła go życia 1828 i tron sobie przywłaszczyła. Wynikłe z tak gwałtownego kroku zaburzenia i zamieszania nie dozwalają przewidzieć jaki daléj czeka los państwo Radama. Albowiem okrutna ta kobieta zakazała rozkrzewiania chrześciaństwa, i w ogólności jest dla poddanych postrachem, zgrozą. Rozmaite są zdania o ludności Madagaskaru, jedni podają ją na 800,000, a drudzy liczą aż do $4\frac{1}{2}$ milionów. Tanana stolica państwa Owas zawierać ma 50—80,000 mieszkańców. *Zatrudnieniem* mieszkańców téj wyspy jest: rolnictwo, chów bydła, rybołowstwo, polowanie, farbierstwo, wyrabianie złota i żelaza, robota wszelkiego rodzaju rogowych i drewnianych sprzętów, garnków, lin, sieci, plecionek. *Handel* prowadzą ze wschodnią Afryką i Europejczykami, a mianowicie z Anglikami i Francuzami. *Sprzedają*: ambrę, szylkret, ryż, benzoes, deski, bydło, niewolników; *kupują:* tkaniny, plecionki, broń palną, proch, wódkę.

Najpierwsi Portugalczycy 1506 r. odkryli tę wyspę; późniéj odwiedzali ją często Hollendrzy, ale ani pierwsi ani drudzy nie osiadali na niéj. Od r. 1665 Francuzi założyli tam kilka osad, i pomimo dokuczliwości ze strony mieszkańców i klimatu, wytrwale się utrzymali.

5) Wyspy *Komory* między 11 a 14° połud. szer. i 60—63° wsch. dług. Jest ich cztéry: Anżuan (Joanna), wielka Komora, Majotto i Mohilla. *Grunt:* wiele wzgórz i gór w części znacznie wysokich, w ogólności jednak ziemia bardzo żyzna. *Klimat* nader przyjemny. *Płody:* drogie owoce, ryż, trzcina cukrowa, kokos, areka, pisang, bydło, kozy, drób, ryby. *Mieszkańcy* arabskiego pochodzenia, mahometańskiéj religii, zatrudnieni rolnictwem, ogrodnictwem, rybołowstwem, chowem bydła i budowaniem małych wodnych statków. *Handel* prowadzą z zawijającemi do nich żeglarzami, którym zbywają owoce, żywność, kauris, za palną broń, amunicyą, sukna, różne tkaniny i t. d. Każda wyspa zostaje pod rządem własnego króla; władzca na An-

żuan jest najpotężniejszy, przemieszkiwa w mieście Maczadu.

Największa wyspa, Anjouan, jest utworu wulkanicznego, ma podostatkiem wód, wysokie gór szczyty, żyzne doliny z bujną wegietacyą; mnóstwo drzew z kokosowemi orzechami, lasy dostarczające drzewo do budowli lądowych i morskich; pokazują się także ślady żelaza. Obwód wyspy wynosi 15 mil, a ludność do 30,000 dusz; stolica wyspy zwana *Miasto sułtana* a według innych *Maszado*, jest murem otoczona, leży w kącie zatoki, pod górą, liczy 3,040 mieszkańców, strzeże jéj warownia na wysokiej skale osadzona działami, do któréj to warowni jeden tylko przystęp po 304 wschodach.

6) Wyspy *Maskareny*, między któremi dwie, są *Bourbon* i *Francuzka* (Ś. Maurycego). Wszystkie leżą pod 20—22° połud. szer., a 73°—75°30′ wsch. dług. i zawierają 132 mil kw. przestrzeni. — *Grunt:* wulkaniczny. Wyspy Francuzka otoczona ławami korali przedstawia od morza wysoką i coraz ku środkowi wyższą, wybornie uprawioną, a szczególniéj trzciną cukrową zasadzoną płaszczyznę; uprawa téj trzciny tak dalece bogaty daje tam plon, iż 1833 r. wywieziono z téj wyspy 79 mil. funtów cukru. Potém produkcya jego jeszcze się powiększyła. Roku 1841 szacowano przywóz na 48, a wywóz na 36 mil. złp. Najwyższa 2500 stóp wysoka góra Pieterboth kończy się w kształcie obeliska i r. 1832 pierwszy raz zwiedzona została. Burbon także ma podobieństwo góry, zacząwszy od brzegów ku środkowi coraz wyższéj; najwyższym z wielu szczytów jest wielka Morna 9—10,000 stóp wysoka, a trzy Salassy, wygasły wulkan, wznoszą się do 9,600 stóp. Środek wyspy nie jest uprawny, kiedy przeciwnie na pobrzeżach najpiękniejsze widać zasiewy i plantacye. *Klimat* na wyspie Bourbon roskoszny, na Francuzkiéj za gorący, tylko południowo-wschodnie wiatry nieco go miarkują.—*Płody:* żelazo, ambra; ryż, zboże, gwoździki, muszkatołowe gałki, indygo, bawełna, kawa,

pieprz, cukier, cynamon, sago, wszelkiego rodzaju owoce, kosztowne gatunki drzewa, gumma; bydło, kozy, świnie, zwierzyna, drób, ryby, szylkrety.—*Mieszkańców* ogółem do 205,000, składających się z białych kolonistów, Murzynów, Kreolów. Głównem ich zatrudnieniem plantacye (handel produktami). Wprowadzają tam wino, oliwę, mydło, wyroby fabryczne i rękodzielniane. Wyspa Bourbon, (podczas rewolucyi *Ile de Réunion*, potém *Buonaparte* zwana) należy do Francuzów, a zaś Wyspa francuzka (*Ile de France*) jest teraz posiadłością angielską. Roku 1831 szacowano przywóz do wyspy Bourbon na 7,345,700, a wywóz na 9,910,900 franków. Przywóz z Anglii do wyspy francuzkiéj wart był 280,900, a wywóz 724,280 fun. szterl.

Wykaz państw i krajów Afrykańskich.

Afryka Północna.

Nazwisko państwa lub kraju	PODZIAŁ POLITYCZNY	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ Ogólna	LUDNOŚĆ Na mili kw.	Dochody	Siła zbrojna	Religia	RZĄD
Turcya afrykańska czyli kraje vicekrólestwo egipskie składające.	I. Egipt: 1. Egipt wyższy. 2. Egipt niższy. Obadwa na pięć gubernij podzielone. II. Nubia 17 krajów: Nubia właściwa, Sukkot, Mahas, Dongola, kraj Arabów Kubbabisz, Szejgyas, Mograd czyli Ra-ba Tab, Berber, Damer, Ras el Wady, Szendy, Halfai. Sennaar czyli Sudan, Bedjo i Taka, Suaklm, Ababdu, Bisharya.	21—24,000 Egipt 9,000 Nubia 12—15,000	3,000,000 2,000,000 1,000,000	125 do 146 222 66 do 93	150,000,000 zło.	82,000 ludzi. 32 żagle	Muzułmanie, katolicy, ormianie i chrześcianie, koptowie.	W Egipcie i Nubii rządzi basza z tytułem vice-króla, pod zwierzchnią władzą sułtana, któremu płaci rocznie daninę. Rządy te przyznał sułtan jako dziedzictwo rodzinie Mechmeda Alego.
Habesz czyli Abissynia albo Etyopia.	1. Habesz właściwy, 3 prowincye: Amhara, Tigr, Szoa i Esat. 2. Wschodnie kraje nadmorskie.	10—11,000	4,300,000	391	Dochody z dzierżawy dóbr rządowych i daniny w naturze	Niewiadoma.	Chrześcianie (monofizyci), muzułmanie fetyszyści.	Monarcha z władzą nieograniczoną tytułujący się cesarzem, królem królów; dawniéj podlegali mu inni naczelnicy, teraz wielkie zamieszanie. Najpotężniejszym jest król w Szoa, który nawet zhołdował sobie kraje Gallasów.
Mała Barbarya.	1. Tripoli i Barka.	Tripoli 8,000	1,500,000	187	3,000,000 zł.	W czasie wojny 15,000 ludzi, w pokoju 4,000 i 27 małych statków	Prawie wszyscy muzułmanie.	Tripoli, baszostwo tureckie, pod rządem baszy; Tunis pod rządem Beja, którego władza jest prawie nieograniczona, jednak pod zwierzchnictwem tureckiego sułtana.
	2. Tunis i Biledulgerid.	Tunis 4,000	2,000,000	500	10,800,000 łz.	9,600 ludzi w czasie wojny 50,000 i 38 małych statków Zwykle 25000 francuzkiego wojska		Algier, jako kolonia francuzka, pod zarządem gubernatora.
	3. Algier, prawie cały przez Francuzów zajęty.	Algier 9,000	2,500,000	399				
Cesarstwo Marokańskie (Fez i Marokko).	3 główne części: Marokko, Fez i Sedżelmesza czyli Tafilet, z prowincyami Daraa, Gozulla i Sus-el-Aksa.	14,000	8,500,000	607	2,600,000 twardych piastrów z monopoliów rządowych tudzież z podatków i podarunków od poddanych	16,000 ludzi, a w czasie wojny 100,000 i z 6 okrętów	Sama muzułmańska.	Samowładnie rządzący sułtan z dynastyi Mahometa.

	Nazwisko państwa lub kraju	PODZIAŁ POLITYCZNY	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ Ogólna	LUDNOŚĆ Na mili kw.	Dochody	Siła zbrojna	Religia	RZĄD
Afryka Północna.	Pustynia Sahara i jéj Oazy.	Na téj suchéj pustyni piaskowéj są tylko tu i owdzie małe, mające źródła, miejsca zamieszkałe, które się nazywają oazy; liczą ich 32.	80,000.	Ludy koczujące	—	—	—	—	Każde pokolenie ma swego naczelnika.
	Sudan czyli właściwa Nigrycya.	Wiele państw i udzielnych pokoleń. Lepiéj znane są: Darfur, Bornu, Tombuktu i państwo Fellatów. Mniejsze zaś są: Haussa, Borgo, Kaszna, Sego, Kano, Bergamia, Nyffe, Bambarra.	60,000.	20,000,000	333	Z rolnictwa, chowu bydła, handlu i rozbojów	Wszyscy wolni są żołnierzami	Muzułmanie, fetyszyści i nieco żydów.	Rząd w ręku wielu władzców, którzy gotowi są zawsze podbijać swych sąsiadów i zamieniać ich na niewolników. Sułtan Fellatów napotężniejszy.
	Senegambia czyli zachodnia Nigrycya.	1. Około 30 udzielnych państw murzyńskich, a z tych lepiéj znane są: Fullów, Jalofów, Suzus, Felupów, Bambuk, Futa, d'Jallon, Ludamar i t. d.	16,000	10 milion.?	625?	Dochód z uprawy ziemi, chowu bydła, polowania i rabunków	Między krajowcami wszyscy wolni są żołnierze	Prawie wszędzie najzabobonniejsze fetyszostwo, mało muzułmanów. Europejczycy wszyscy chrześcianie.	Królowie zwani: Almany, Burb, Damel, Brak, Lamp, Bur, i naczelnicy pokoleń których władza częstokroć do jednéj tylko rozciąga się osady.
		2. Kolonie Europejczyków:							
		a) Anglików: Sierra Leona i przyległe wyspy.	80	33,000	410				
		b) Francuzów: Senegal, Gorea i St. Louis.	28	11,000	400				
		c) Portugalczyków: Wyspa Bissao i miasto Kaszao.	15	8,000	530				
Afryka Południowa.	Kraje nadmorskie wschodnie.	1. Państwo Adel. 2. Kraje nadmorskie Ajan. 3. Kraje nadmorskie Zanguebar. 4. Kraje nadmorskie Mozambik. 5. Monomotapa. 6. Kraje nadmorskie Kafrów (Sena i Natal).	Łącznie z krajami środkowéj Afryki			Krajowcy ledwo znają pieniądze. Najwięcéj handlują zamieniając płody	—	Po największéj części grube z czarami połączone fetyszostwo. Chrześciaństwo tu i owdzie przez missyonarzy zaszczepione.	Królowie lub naczelnicy pokoleń panują z władzą nieograniczoną.
			235,000	28,000,000	115				
	Kraje nadmorskie zachodnie.	1. Gwinea wyższa: *a)* Państwa krajowców na brzegach Sierra Leone, Malakweta czyli Ziarnowych, Słoniowych, Złotych i Niewolniczych. *b)* Kolonie Anglików, Hollendrów, Francuzów, Duńczyków, Portugalczyków i półn. Amerykanów na brzegach Złotych i Ziarnowych. 2. Gwinea niższa: *a)* Państwa: Kongo, Loango, Kakongo, Benguela, Angola, Matamba i t. d.	50,000	15,000,000	300	Europejczycy prowadzą zyskowny handel wyrobami	—		Po największéj części mali samowładcy. Na złotych pobrzeżach jest kilka republikańskich zjednoczeń. Posiadłościami europejskiemi zarządzają właściwie gubernatorowie.

Nazwisko państwa lub kraju	PODZIAŁ POLITYCZNY	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ Ogólna	LUDNOŚĆ Na mili kw.	Dochody	Siła zbrojna	Religia	RZĄD
Afryka Południowa.								
Środkowa Afryka.	1. Kraj Szaggas. 2. Kraj Gallas. 3. Kraj Kafrów. 4. Kraj wolnych Hottentotów.	Z krajami na brzegach wschodnich 235,000	28,000,000	115	Utrzymują się z chowu bydła, polowania i rabunków	—	Po największéj części grube, zabobonne fetyszostwo. Tu i owdzie chrześciaństwo nauczane przez misssyonarzy.	Po największéj części tylko hordy łączące się na wojenne wyprawy lub łupieżkie napady. Między Gallasami tylko widać połączenia pod właściwymi królami.
Kraj Przylądka Dobréj Nadziei.	1. Prowincya zachodnia dzieląca się na 7 okręgów. 2. Wschodnia prowincya podzielona na 6 okręgów; obiedwie należą do Anglików.	6,000	155,000	26	Koloniści, szczególniéj miasta Kap Grahamstown portu Elżbiety, prowadzą zyskowny handel z zasiejącemi ostrętami, a Hottentoci jużto służą u kolonistów za myto, już trudnią się uprawą ziemi i chowem bydła	Angielski garnizon i krajowa milicya	Europejczycy i wiele rodzin hottentockich chrześcianie.	Gubernator na całą kolonią.
Wyspy zachodnie.	1. Azorskie. 2. Madeira i Porto-Santo. 3. Wyspy Kanaryjskie. 4. Wyspy Zielonego Przylądka. 5. Wyspy Ś. Mateusza i Wniebowstąpienia. 6. Wyspa Ś. Heleny. 7. Wyspy odpoczynkowe.	Z wyspami wschodniemi około 11,300	5,400,000	w ogólności 470	Ze względu na plantacye i na handel, wyspy dla Europejczyków nader ważne	Załoga macierzystych państw europejskich	Krajowcy po większéj części poganie, po części muzułmanie. Europejczycy wszyscy chrześcianie.	Europejskie kolonie: 1. Portugalskie. 2. ditto 3. Hiszpańskie. 4. Portugalskie, 5. Portugalskie i Angielskie. 6. ditto ditto 7. Angielskie. 8. ditto
Wyspy wschodnie.	1. Sokotara. 2. Sechelle. 3. Admiranty. 4. Madagaskar. 5. Wyspy Komoryny. 6. Bourbon. 7. Ś. Maurycy *(Isle de France)*.							Na wyspie Madagaskar i Komorynach krajowcy mają własne królestwa. Inne wyspy są europejskiemi koloniami: 1. Angielska. 2. Angielskie. 3. ditto 4. Niepodległa, ale Francuzi mają osady na 2 mniejszych, blisko Madagaskaru. 5. Niepodległe, prócz jednéj z nich teraz przez francuzów osadzonéj. 6. Francuzka. 7. Angielska.

Kończąc opis Afryki nie od rzeczy będzie wspomnieć o fetyszyzmie. *Fetyszyzm*, jest religią większéj części ludów Afryki i prawie całéj Australii, ma także swych wyznawców w Azyi, mianowicie na wyspach indyjskich i nawet w Ameryce; pokazuje on jak nieszczęśliwy i nędzny jest człowiek bez światła prawdziwéj religii! *Fetysz* (fetisso) jest u Murzynów na zachodnich pobrzeżach Afryki nazwiskiem żywego lub nieżywego przedmiotu natury, któremu oni jużto z bojaźni, już przez wdzięczność lub inne szczególne uczucia oddają pewną cześć religijną. A zatém wszystko co ich otacza bywa przedmiotem czci religijnéj. Ludy te w największéj pogrążone ciemnocie, zdają się przypuszczać *dobry* i *zły pierwiastek*; mają szczęśliwe dni; a słudzy ich religii są zręcznymi kuglarzami, którzy udają że mogą zabezpieczyć ludzi i zwierzęta od wpływu złych duchów. Niektóre z tych ludów mają swoje własne, narodowe fetysze, np. Widachowie czczą *węża* i karmią go do zbytku w niejakiéj świątyni. Dzicy Bissagowie czczą *koguta*; u mieszkańców w Benin, fetyszem jest własny cień a głównym żyjącym jego obrazem *Kacyk*, mniejszym jaszczurka. Najwyższym fetyszem Aszantów jest *rzeka Tondo*, a u Dankasów *rzeka Cobi*. W Akkra fetyszem jest *hyena*, w Ussui *szakal*, u innych *rekin*, *pantera* i t. p. Murzyni mieszkający w okolicach katarakty Buzempra, czczą *kaskadę*, a Agowsowie od niepamiętnych czasów czynią ofiary Nilu. W okolicach przylądka Mesurado w Gwinei oddają cześć słońcu. Gallasowie czczą *drzewa*, *kamienie księżyc* i niektóre *gwiazdy*. Niektórzy murzyni wyrabiają sobie *bożyszcze z twarzą ludzką*. W Dagomba w środkowéj Gwinei, jest bardzo sławna *wyrocznia*. U wyznawców to fetyszyzmu są po wielu miejscach ofiary z ludzi, a przy tém ludożerstwo, częstokroć nawet prawem nakazywane. U ludów w Kongo, za świadectwem Douvilla, ofiary z ludzi czynione bywają wrazie wyniesienia na urząd jakiego władzcy lub w czasie morowéj choroby. Wybierają zwykle ofiarę za granicami kraju i najdaléj jak można od miejsca gdzie ma być ofiarowaną; musi to być koniecznie młodzieniec lub dziewica i niepowinni wiedzieć o losie, który ich czeka.

AMERYKA.



AMERYKA.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE I GŁÓWNE CZĘŚCI. Od 56° połud. szer. (z Ziemią Ognistą) aż do 80° półn. szer. (ze Szpicbergiem), a od 210—360° wschod. długości. Jeżeli zajmiemy w obręb Ameryki wyspy przy południowym biegunie, ląd ten zachodzić będzie aż do 70° połud. szerok. Stały ląd Ameryki ograniczają od północy morze lodowate, od wschodu morze lodowate i amerykańskie (atlantyckie i etyopejskie) morza, od zachodu wielki ocean, a od południa cieśnina magellańska. Wyspy południowo-biegunowe leżą na morzu lodowatém południowém. Koniec północno-zachodni oddziela od Azyi cieśnina Behrynga tylko 12 mil szeroka. Połowa stałego lądu leżąca ku północy nazywa się Ameryką *północną*, łączy ją z Ameryką *południową* międzymorze Panama. Wyspy znajdujące się w odnodze meksykańskiéj, między północną a południową Ameryką nazywają się ogólnémi mie-

niem *Indye zachodnie*. Wyspy Szpicberga, leżące na północném morzu biegunowém, o 30 na wschód względem amerykańskiego lądu, liczą się także do Ameryki. Przy ostatnim południowym końcu Ameryki znajduje się wyspa zwana *krajem ognistym*. Prócz tego należy jeszcze do Ameryki wiele wysp leżących ku południowemu biegunowi.

2. ROZLEGŁOŚĆ. Przy dotychczasowém, nie dość jeszcze pewném rozgraniczeniu przyjąć można rozległość:

Ameryki północnéj (z Grenlandyą i Szpicbergiem)	372,500	mil kw.
„ południowéj (z Ziemią Ognistą, z wyspami Sokolemi, Nowo-Szkockiemi i innemi na oceanie południowym) .	324,000	mil kw.
„ Indyj zachodnich	4,700	„ „
Ogółem	701,200	mil kw.

3. GRUNT. Ogromne pasmo gór najdłuższe na kuli ziemskiéj, natury wulkanicznéj, rozciąga się przez całą Amerykę od południa ku północy; łańcuch tych gór zaczyna się od przylądka Froward nad cieśniną magellańską, a nawet już od przylądka Horn na Ziemi Ognistéj, idzie wzdłuż pobrzeżów zachodnich po stałym lądzie aż do międzymorza Panama; tu, w miejscu gdzie ten przesmyk jest najwęższy, w ciągu kilku mil góry zdają się zupełnie niknąć, ale za tą przerwą coraz wyżéj znowu się wznoszą, w Meksyku tworzą niezmiernie wysokie szczyty Anahuak, i odtąd, pod różnemi nazwiskami, idąc kierunkiem ciągle południowym, wreszcie pod imieniem gór skalistych, dosięgają północnego morza lodowatego. Część tych gór, od ostatniego końca południowego Ameryki, aż do międzymorza Panama, nazywa się Kordyliery de los Andes, i ta jest najwyższa; najwznioślejsze jéj szczyty są: Sorata (23,640′), Illimani (22,700′), Chimborasso (20,148′), Kajambe-Urku (18,330′), Antisana (18,120′), Kotopaksy (17,712′), Tunkuragua (15,180′), Pichinga (14,988′).

W części północnéj, od Panama aż do lodowatego morza, najwyższe góry są: Ś. Eliasz (17,300′), Popokatepetl (16,780′), Citlaltepetl czyli Orizaba (16,330′). Większa część tych gór są razem wulkanami, które jużto pumeks, bazalt i zuzlowaty porfir, już muł z rybami i słodką wodę wyrzucają. Nie jest też bez gór i wschodnia strona Ameryki; oprócz wschodniéj gałęzi And, rozciągającéj się przez północną Kolumbią, są w południowéj Ameryce góry brazylijskie i góry Gujany, w Ameryce północnéj Alleghany czyli Apalachy, które jednak nie łączą się z innemi, nie są wulkaniczne i daleko niższe. Środkowe kraje południowéj a po części i północnéj Ameryki okrywają niezmierne, prawie nieprzebyte lasy i znajdują się obszerne roślinami okryte błonia, które nazywają w północnéj Ameryce *Sawany*, a w południowéj *Llanos i Pampas*. W ogólności w bliskości i między górami są najpiękniejsze, niezmiernemi rzekami przerznięte równiny. Dla tego też Ameryka jest krajem nadzwyczaj żyznym i wcale niema właściwych pustyń.

Morza. 1) Ocean atlantycki z odnogami Baffin, Hudson, które nie tak za odnogi jak raczéj za śródziemne morza uważać należy i dla tego je teraz morzami Baffin i Hudson nazywają: do powyższego także oceanu należy odnoga meksykańska. Przy odnodze Baffin są znakomite cieśniny Davis i Baffin. Do odnogi Hudson należą cieśniny: Kumberland, Forbis i Hudson. Odnoga meksykańska ma cieśninę Bahama, odnogi: Kampesz, Hondura i morze karaibskie. Godny jest uwagi na oceanie atlantyckim wielki meksykański prąd ciepłéj wody, który wypłynąwszy z cieśniny Bahama czyli Florida od południa ku północy wschodowi, po wschodnio-północnéj stronie północnéj Ameryki, kierując się, aż do Nowego Foundland, zwraca się potém ku wschodowi i dochodzi aż do wysp W. Brytanii w Europie, skąd powstaje ciepły klimat Irlandyi i Anglii. 2) Cieśnina magellańska między południowym końcem Ameryki i Zie-

mią Ognistą. 3) Ocean wielki z odnogami Panama i morzem purpurowém czyli odnogą kalifornijską. 4) Cieśnina Behrynga, między księstwem Walii a wschodnim kapem Azyi. 5) Morze lodowate północne, z cieśniną Kotzebue, z zatoką Makenzie, odnogami Franklin i król Jerzy IV.

Przylądki. Na wschodniéj stronie: Farewell, Karol, Ś. Roch. Na południu: Froward, Horn. Na zachodzie: Blanco, Ś. Łukasz, Corrientes, Książę Walii. Na północy: Przylądek lodowaty, Barrow, najdaléj ku północy posuniony, znany koniec stałego lądu Ameryki, Bathurst i Turnagain (punkt zawrotny), od którego wrócił się Franklin w swéj podróży do bieguna północnego; przylądek Pelly, punkt zachodnio-północny, do którego się dostał Simpson w swéj wyprawie 1838 r.

Jeziora. W Ameryce północnéj, od północy-zachodu ku południo-wschodowi: jezioro niedźwiedzie (65° — 67°) 250 mil kw., Niewolnicze (61—63°) 750 mil kw., Athapeskow (59°), Winipeg (51—54°) 450 mil kw. Daléj pięć wielkich jezior: jezioro Wyższe (1400 m. kw.), Michigan (78 m. kw.) Huron (980 m. kw.), Erie (300 m. kw.), Ontario (280 m. kw.), Timpanagos (41°), Nikaragua (12°) 190 m. kw. W Ameryce południowéj: Marakaibo (10°) 380 m. kw. i Tytykaka (16° połud. szer.) 340 mil kwadratowych.

Rzeki. Wpadające do Wielkiego Oceanu: Kolumbia, Kolorado.

Do morza lodowatego północnego: Makenzie, dawniéj zwana Ungigah (Unijah), rzeka Miedziana i Tluitczo.

Do oceanu atlantyckiego w południowéj Ameryce: Orenoko, Essekwebo, Maranhon czyli rzeka Amazonka, Tokantyn, ku ujściu zwana Para, Parnaiba, Ś. Franciszek, Rio de a Plata, Negro, Santa Cruz.

Do oceanu atlantyckiego w północnéj Ameryce: Ś. Wawrzyniec, Konnektykut, Missysypi i Missury, Rio del Norte, rzeka Ś. Magdaleny.

Do odnogi Hudson: Churchil czyli Missynipi, Nelson, przedtém Saskaczawan, Sewern, Albany.

4. POŁOŻENIE KRAJÓW. *a)* Według geogr. szerokości:

Od 80—70°	półn.	szer.	Grenlandya; kraje przybiegunowe.
„ 70—50°	„	„	Ziemia-nowa (New-Foundland), Labrador, Nowa południowa Walia, kraj wolnych Indyan, północno-zachodnie pobrzeża.
„ 50—40°	„	„	Ameryka angielska, kraj wolnych Indyan, północne Stany-Zjednoczone.
„ 40—30°	„	„	Meksyk, północne Stany-Zjednoczone, Kalifornia.
„ 30—20°	„	„	Kalifornia, Meksyk, Floryda, Antylle.
„ 20— 7°	„	„	Meksyk, środkowe wolne państwa, Antylle, Kolumbia.
„ 7— 0°	„	„	Kolumbia, Gujana.
Od 0—10°	połud:	szer.	Kolumbia, Gujana, Peru, Brazylia.
„ 10—20°	„	„	Peru, Boliwia, Brazylia.
„ 20—30°	„	„	Boliwia, Chili, państwa La Plata, Paragwaj, Brazylia.
„ 30—40°	„	„	Chili, Araukania, państwa La Plata, Urugwaj czyli Montewideo.
„ 40—50°	„	„	Patagonia.
„ 50—60°	„	„	Patagonia, Ziemia Ognista, wyspy Sokole, południowa Georgia i wyspy Sandwich.
„ 60—70°	„	„	Wyspy południowo-biegunowe.

b) Podług mórz i rzek:

1. Między oceanem lodowatym, morzem Baffin i atlantyckiém: Grenlandya, na zachód cieśnina Dawis.

2. Nad morzem Hudson: na wschód Labrador, na zachód Nowa południowa Walia.

3. Między Wielkiemi Jeziorami a Ś. Wawrzyńcem: angielska Ameryka (Kanada).

4. Po prawéj stronie ujścia Ś. Wawrzyńca: angielska Ameryka (Nowa Szkocya).

5. Na północ Nowéj Szkocyi dwie wyspy: Kap-Breton i Ziemia Nowa (New-Foundland).

6. Napołudniowéj stronie Ś. Wawrzyńca i Wielkich Jezior: północne Stany-Zjednoczone.

7. Nad odnogą meksykańską: północne Stany-Zjednoczone, Meksyk.

8. Między Wielkim Oceanem, Wielkiemi Jeziorami, odnogą Hudson i morzem lodowatém: kraj wolnych Indyan, rossyjsko-angielskie północno-zachodnie pobrzeża.

9. Nad morzem antylskiém: środkowe amerykańskie wolne państwa czyli Gwatymala, Kalifornia, Antylle.

10. Na zachodnich brzegach południowéj Ameryki. Kolumbia, Peru, Boliwia, Chili i Araukania.

11. Nad cieśniną magiellańską: Patagonia i Ziemia Ognista, przedzielone powyższą cieśniną.

12. Na morzu lodowatém południowém: południowa Georgia, wyspy Sandwich, Nowa południowa Szkocya i inne wyspy przybiegunowe.

13. Nad rzeką Plata: państwa la Plata.

14. Między Maranonem a morzem etyopejskiém: Brazylia.

15. Po lewéj stronie Maranonu: Brazylia i Gujana.

16. Po obu brzegach Orenoki: Kolumbia.

17. Nad morzem meksykańskiém, między 10—25° półn. szer. wielkie i małe Antylle.

18. Na północ Antyllów, od 25—30° półn. szer.: wyspy Bahama czyli Lukajskie.

19. Na morzu atlantyckiém, pod 32° półn. szer.: wyspy Bermudyjskie.

5- KLIMAT. Ameryka, rozciągając się od jednego do drugiego bieguna, naturalnie zawiera w sobie wszystkie klimaty, zacząwszy od równikowych upałów aż do przybiegunowych mrozów. Wszakże jéj klimat w ogólności zimniejszy jest od klimatu Europy lub Afryki, to jest pod temi samemi stopniami szerokości termometr w Ameryce opada niżéj niż w innych częściach świata. Uprawa zboża rozciąga się w Europie aż za 60° szerokości północnéj, kiedy w Ameryce za 50° nieprzechodzi, w połowie południowéj nie sięga za 40°. Kraje Ameryki północnéj leżące w takiéj jak południowe Niemcy i większa część Francyi szerokości, to jest między 45° a 50°, mają nie równie ostrzejszą zimę, w prawdzie lato bywa tam bardzo gorące, lecz zmiany temperatury letniéj na zimową i odwrotnie, bywają bardzo nagłe. Przyczynami tych zjawisk klimatowych być mogą: mniejsza w szerz rozległość lądów amerykańskich, ogromne góry i lasy, wiele bagien i wód stojących, głęboko w lądy zachodzące odnogi i zatoki morskie, tudzież przyległe obszerne morze lodowate i zimne od niego wiejące wiatry. Strona zachodnia zasłoniona wysokiemi górami, ma klimat nierównie łagodniejszy niż strona wschodnia otwarta na zimne wiatry. Kraje położone między zwrotnikami, lubo ciepłe, nie mają przecież owéj spieki afrykańskiego słońca, bo nie szeroko się rozciągając w wielkiéj przestrzeni oblane są oceanem, przytém wysoko wznoszą się nad poziom morza, a wreszcie okryte są niezmiernemi lasami i zraszane największemi w świecie rzekami. Wielka obfitość wód, bogata, od tychże wód zależąca i przez nie utrzymywana wegetacya, zdaje się stanowić właściwe temu Nowemu Światu piętno. W ogólności grunty Ameryki są nader żyzne; nie ma tam ani jednéj wielkiéj pustyni piaskowéj, a niezmierne równiny okrywa najbujniejsza roślinność. Mniéj uposażona jest ta część

świata co do zwierzęcego królestwa; rodowite tutejszym krajom zwierzęta zdają się być wyrodzonemi rasami dzielnych gatunków dawnego świata. Same tylko chyba owady czynią wyjątek, dla których, równie jak dla roślin, tutejsze wilgotne ciepło wielce jest dogodne, dla tego i zwierząt ziemnowodnych niesłychane mnóstwo.

6. PŁODY NATURALNE: *a) Ciała kopalne. Złoto*: w Kalifornii, Kolumbii, Brazylii, Meksyku, Chili, Peru, Boliwii, Gwatymali a teraz także w Stanach Zjednoczonych północnéj Ameryki (na początku 19° wieku wydawała Ameryka, prócz pięciu państw północnéj części, rocznie 57,650 grzywien złota i 3,250,000 grzywien srebra). Od 1811 r. kiedy, z przyczyny domowych wojen, znacznie podupadło górnictwo, wydatek powyższych metalów wielce się zmniejszył, tak iż w przeciągu lat siedmiu, od 1824 — 1830 w przecięciu nie więcéj zyskiwano rocznie nad 33,870 grzywien złota a 838,857 grzywien srebra (licząc już w to 4411 grzywien złota otrzymywauego w Stanach Zjednoczonych północnéj Ameryki). Od czasu odkrycia Ameryki aż do 1803 r. czyli w ciągu 311 lat wydały, według Humboldta, hiszpańskie i portugalskie posiadłości w Ameryce 3,625,000 grzywien złota, a 512,700,000 grzywien srebra. *Srebro*: w Meksyku, Kolumbii, Peru, la Plata, Gwatymali, Chili, a teraz i w Stanach Zjednoczonych północnéj Ameryki.— *Miedź, żelazo, ołów:* w Chili, Peru, Meksyku, Kolumbii, Gwatymali, Stanach Zjednoczonych północnéj Ameryki, w posiadłościach angielskich, w la Plata, Brazylii, Kubie.— *Żywe srebro:* w Meksyku, Kalifornii, Brazylii.— *Drogie kamienie*: w Meksyku (szmaragdy, turPeru, kusy), w Brazylii (dyamegty). – *Marmur*: w Meksyku, w angielskiéj Ameryce. *Ziemia porcellanowa, labrador*: w kraju wolnych Indyan, w angielskiéj Ameryce.— *Węgle kamienne*: w Stanach Zjednoczonych północnych, w angielskiéj Ameryce, w Chili.— *Sól*: w Stanach Zjednoczonych północnych, w państwach la Plata, Brazylii, Gwatymali, Kolumbii, Meksyku, Boliwii, w zachodnich Indyach.

b) Rośliny: właściwe Ameryce: kakao, wanilla, tytuń, kartofle, china, ipekakuana, kwassya, sassafras, sassaparylla, gwajak, ruku, fernambuk, kopal, balsam peruwiański, kosztowne gatunki drzewa, ananasy, sosna wejmucka, klon cukrowy, herbata paragwajska, kaktus i t. d. Wspólne innym częściom świata: palmy, akacye, dęby, sosny, jodły, cedry, brzozy, buki, pataty, kukuruza, aloes, indygo, len, konopie, cytryny, pomarańcze. *Wprowadzone*: winorośl, bawełna, maniok, trzcina cukrowa, groch, kawa, europejskie gatunki zbóż i w. i.

c) Zwierzęta: Właściwe amerykańskie: lamy, paka (piżmo-świń), guanako, żubr, wół piżmowy, wigoń, zmrocznik, kaguar, świnki, aguty, pancernik, mrówkójad, niedźwiedź z białém czołem, tapir, jaguar, kotomałpy z chwytnemi ogonami, właściwy gatunek leniwców, pies nieszczekający, śmierdziel, wąż grzechotnik, kondor, koszenilla i t. d. —Wspólne innym częściom świata zwierzęta: lis, wilk, jeleń, łoś, renifer, niedźwiedzie, bobry, wydry morskie, zające, żółwie, wieloryby, psy morskie, perłopławy, wielorakich gatunków ryby, bażanty, kuropatwy, gęsi, kaczki, indyki, płomieniaki, papugi.—Wprowadzane: owce, kozy, świnie, osły, konie, bydło.

Główne płody naturalne handlowe: cukier, kawa, bawełna, indygo, pieprz turecki, kampesz (drzewo), fernambuk, kora chiny, kakao, wanilla, ruku (orlean), tytuń, złoto, srebro, dyamenty, futra, sztokfisz, koszenilla. —Mniejszéj wagi: ryż, sassafras, ipekakuana, jalappa, imbir, gumilastyka, kopal (żywica), balsam peruwiański, drogie gatunki drzewa, wełna wigoniowa, skóry, miedź, platyna.

B. Mieszkańcy.

1. LUDNOŚĆ. Szybki jéj wzrost niezmiernie powiększył się w ostatnich latach coraz bardziéj pomnażającą się z Europy, mianowicie z Irlandyi i Niemiec, emigracyą, którą szczególniéj zachęciły odkryte kopalnie złota w Kalifornii, tak, iż ludność Ameryki obecnie rachować można 57 do 58 milionów.

Roku 1847 liczono:

W północnéj Ameryce do	31,500,000	mieszkańców
„ południowéj Ameryce	15,000,000	„
„ Indyach zachodnich	3,500,000	„
Razem	50,000,000	„

2. POCHODZENIE. *a) Rodowici* Amerykanie, których pierwsi wynalazcy téj części świata nazwali ogólnie *Indyanie*, dzielący się na bardzo rozmaite plemiona, o których niżéj powiemy. *b) Europejczycy*, mianowicie: Hiszpanie, Portugalczycy, Francuzi, Hollendrzy, Anglicy, Duńczycy, Szwedzi, Niemcy, i Słowianie. *c) Murzyni*, już to niewolnicy, już okupieni lub udarowani wolnością. W ostatnich latach wiele przybyło (do Kalifornii) Chińczyków i innych ludów plemienia Malajskiego. *d) Kreole*, potomkowie Europejczyków i Murzynów zrodzeni w Ameryce. *e*) Potomkowie pochodzący z pomieszania krajowców z obcymi lub ostatnich między sobą, a mianowicie: *Mulaci*, potomkowie zrodzeni z Europejczyka i Murzynki; *Metysi*, zrodzeni z Europejczyka i Indyanki; *Tercerony*, dzieci Europejczyka i Mulatki; *Kwarterony* potomstwo Europejczyka i Terceronki lub Metysy; *Oktawony*, pochodzący z Europejczyka i Kwarteronki. Mulaci, Metysi, Terceroni, Kwarteroni składają tak zwaną kolorową ludność.

Podług języków można (według Humboldta, który jednak liczył tylko 34 miliony ludności) wszystkich mieszkańców Ameryki podzielić w następujący sposób:

Językiem angielskim mówi	11,300,000	mieszk.
„ hiszpańskim	10,000,000	„
„ indyjskim	8,000,000	„
„ portugalskim	3,800,000	„
„ francuzkim	1,060,000	„
„ hollenderskim, duńskim, szwedzkim, rossyjskim i niemieckim	220,000	„

Według pochodzenia liczył Humboldt 13,162,000 białych, 8,610,000 Indyan, 6,223,000 Murzynów, i 6,289,000 ras mieszanych.

3. URODA I SPOSÓB ŻYCIA MIESZKAŃCÓW. Północno-amerykańscy rodowici mieszkańcy są po większéj części średniego wzrostu i miedzianego koloru ciała; między Eskimami, w okolicach północnego bieguna, są karłowaci mieszkańcy. Tehuelchy czyli Patagonie, nie są wprawdzie olbrzymami, jak ich niektórzy podróżni opisywali, ale bardzo pięknego składu ciała i silni ludzie. Peszery są chudzi, niekształtni, po większéj części w najnędzniejszym stanie; najwięcéj mieszka ich w Ziemi Ognistéj. Indyanie północni mają szczególniéj gładką skórę, Arkansasi jaśniejszego są koloru i mniejszego wzrostu. Kolor Nadoweszów jest brudno biały. Szerokezi są rośli, silni, cery oliwkowéj. Czyczymekowie *utatuowani* czyli okryci malowidłami, rysunkami, nakalaniami, szczególniéj odznaczają się pięknym składem ciała. Indyanie kolumbijscy są niemal żółto-pomarańczowego koloru, okryci malowidłami rozmaitych zwierząt, czarnego, olejem napuszczonego, połyskownego na głowie włosa. Karaibowie średniego wzrostu, są cynamonowo żółci, dobrze zbudowani, głowę ich okrywa włos czarny, długi, gęsty, ale broda ich wcale nie porasta. U mieszkańców Gujany płaskie jest czoło i tył głowy, a ten kształt nadają głowie swych dzieci rodzice ściskając

ją od maleńka między dwiema deskami. Butukudowie w Brazylii i mieszkańcy Paragwaju dziurawią sobie wargi i uszy i zakładają w nie drewienka, kamyki a w uszy zatykają ptasie pióra; Pajaguas farbują sobie włosy na kolor krwawo-czerwony. Ottomaki osobliwsi są tém, że jedzą ziemię. —

Większa część Indyan wyrywa sobie włosy z brody i innych części ciała, i rozmaitemi sposobami wyrabiają sobie różne figury na czole. Jedni, jak naprzykład Knistowie, malują się cynobrem i ziemnemi farbami. Eskimowie noszą w lecie odzież lnianą a w zimie skórzaną. Nadoweszowie szpecą się strasznemi maskami. Kalifornianie zarzucają sobie na ramiona skóry zwierząt lub wielkich ptaków; głowę stroją wieńcem piór, owoców i muszli. Niektórzy południowi Amerykanie zatykają sobie za policzki papuzie pióra, inni ciągną od ucha do ucha czarne linie i farbują się orleanem. Indyanie paragwajscy przystrajają szyję, ręce i nogi licznemi sznurkami dużych szklannych paciorek. Brazylianie odziewają się płaszczami z piérzy lub oklejają ciało piórami. Czyczymekowie okrywają się w zimie wydrzemi futrami; Patagończycy noszą płaszcze ze skór rożnych zwierząt.

Huronowie czyli Irokiezi nad rzeką Mohawk, obejmujący mnóstwo plemion Indyan (już bowiem nie ma właściwych Huronów) mieszkają w pobudowanych z drzewa, korą pokrytych domach. Szerokiezi (właściwie Cherokiezi), Kreeki i Chaktawy, budują w czworobok podłużne, na piętro wysokie domy ze stawianych jeden przy drugim słupów; mają oni ogrodzone płotami ogrody, miasta i wsi. Chaty południowych Amerykanów stoją na grubych palach, a ściany ich są z żerdzi i chróstu, gliną wylepione i okryte liściami. Niekiedy chaty te bywają zbudowane na słupach tak wysoko, iż chodzić pod niemi można. Mieszkaniem Abigończyków jest daszek z sitowia na dwóch żerdziach umocowany. Kalifornianie w lecie przemieszkują

pod drzewami, w zimie zaś w jamach. Chaty Szykitów w Paragwaju mają kształt chlebowego pieca, a zaś mieszkańcy Ziemi Ognistéj przebywają w chatach podobnych do ulów pszczolnych.

4. ZATRUDNIENIE. Wiele rodowitych Amerykanów, jeszcze w bardzo dzikim stanie, żyją z rybołowstwa i polowania; pod tym względem na najniższym są stopniu mieszkańcy Ziemi Ognistéj. Eskimowie, uważani pospolicie jako będący również na najniższym stopniu uobyczajenia, według zapewnienia podróżnych, którzy ich zwiedzali, pod względem umysłowym, wyżsi są od swych sąsiadów Amerykańskich, czerwonobarwnych Indyan; pokazują to równie w swych towarzyskich stosunkach, w postępowaniu z obcymi, jak i w swéj zręczności i związkach handlowych. W ogólności jedni Indyanie, prócz polowania, trudnią się już po części uprawą ziemi. Daléj już postąpili inni, mianowicie Irokiezi, Kreeki, Cherokiezy i Chaktawy, którzy już porządniéj uprawiają ziemię pługiem, mają wozy, sprzężaj, chowają bydło, zajmują się rzemiosłami, sztukami i tak dalece już postąpili w uobyczajeniu, iż u niektórych istnieją porządne szkółki a nawet drukarnie (u Cherekiezów). Głównem zatrudnieniem Europejczyków jest rolnictwo, górnictwo, rybołowstwo, chów bydła, a szczególniéj uprawa kolonialnych roślin handlowych, i handel. Fabryki w krajach kolonialnych na niskim dotąd utrzymywały się stopniu, wysoko zaś podniosły się w Stanach Zjednoczonych północnéj Ameryki.

5. RELIGIA. Mniejsza część rodowitych czyli pierwotnych ludów Ameryki, żyje jeszcze w rozmaitych stopniach pogaństwa. Europejczycy w posiadłościach hiszpańskich, angielskich i innych, jakoteż państwa niepodległe, Brazylii i Hajty, niemniéj większa część pierwotnych mieszkańców (czyli Indyan), tudzież Murzyni są chrześcianie i coraz bardziéj szerzy się chrześciaństwo. Humboldt podaje liczbę chrześcian na 33,464,000 (21,177,600 katolików,

a 11,287,000 protestantów): poganów zaś 820,000; żydów liczba jest bardzo mała.

6. RZĄD. Większa część pierwotnych ludów, żyje w dzikim, niepodległym stanie, pokoleniami, pod własnymi naczelnikami i wodzami, których sobie obierają dobrze się wprzód o ich zdolnościach przekonawszy. Lecz te mnogie ludy wszystkie już ze swych siedzib wypędzone zostały; wewnętrzne między niemi lnb z Europejczykami wojny, ospa i gorzałka tak je wyniszczyły, iż większa część tych plemion ledwo po kilkaset a najwięcéj po tysiąc głów liczy. O rządach państw utworzonych przez Europejczyków, między któremi żyje większa część Indyan, powiemy z osobna przy każdém państwie.

---

c. HISTORYA.

1. Czy Ameryka była starożytnym znana, na to nie mamy pewnych dowodów; jak o Europie, tak i o téj części świata, mniemają niektórzy, że mogła to być owa dla wiedzy ludzkiéj zaginiona, a potém dopiéro znowu wynaleziona *Atlantis* (*obacz* w I tomie Historyę Europy I, str. 196). Rzecz pewna, że ludy starego świata zapoznały się z Ameryką daleko wcześniéj, aniżeli pospolicie oznaczać (to jest od odkrycia téj części świata przez Kolumba) zwykliśmy. Od czasu jak chińska literatura lepiéj zaczęła być znana, spostrzeżono zadziwiające ślady związku między Ameryką a wschodnią Azyą, które przez równoczesne odkrycia badaczów natury bardziéj jeszcze potwierdziły się. Tunguzy, Mongołowie i część Turków tworzyli pierwiastkowo jeden szczep ludowy, który, jak to przyjmuje także Aleksander Humboldt, jest ściśle pokrewny z Indyanami nowego świata. Chińczycy, którzy większą część azyatyckich plemion w jedno państwo połączyli, jużto z powodów politycznych, już potém usiłując rozszerzyć buddaizm, wchodzili w stosunki ze wszystkiemi powinowatemi szczepami północnemi. Z bliższych jeszcze miejscowych względów przypuścić należy daleko wcześniejsze

związki ludów dawnego świata z nowym. Cieśnina Behringa nie jest szersza nad trzynaście mil niemieckich, i w pośrodniéj jeszcze jest wiele małych wysp, które dostanie się z Azyi do Ameryki ułatwiają. Ledwo téż przypuścić można, aby tak mała przestrzeń między dwoma wielkiemi lądami zupełnie rozdzielać miała bratnie sobie plemię ludów. Lecz Chińczycy mieli jeszcze inną drogę do Ameryki, prócz drogi przez pomienioną cieśninę. Od ich brzegów ciągnie się niezmierny szereg wysp, sięgający aż do Ameryki i najprzód wyspa Formoza, potém wyspy Lukajskie, wielka gruppa wysp Japońskich, wyspy Kurylskie, a wreszcie Aleutskie. Z Kamczatki, a nawet z Japonii, można od wyspy do wyspy płynąć, nigdy dłużéj nad dwa dni na otwartém morzu nie bawiąc. Od bardzo dawna znana między Chińczykami i Japończykami igła magnesowa, dozwolić im mogła skracać sobie drogę przez oderwanie się od lądu na otwarte morze. Chińskie podania mówią o kraju Fúsang, który, według wszystkich porównanych z sobą opisów, miał oznaczać toż samo, co Meksyk, dokąd już w 458 lat po Chrystusie odpłynąć mieli chińscy mnisi dla zaszczepienia tam wiary Buddy.—Nie ulega także wątpliwości, że Normandowie w 10 i w 11 wieku po Chr. poznali Amerykę, ale odkrycie ich nie miało znaczenia, gdyż śmiali ci żeglarze dotarli tylko do wschodnich brzegów w północnéj części i tego związku potém nie ponowili, owszem, z czasem o nim zapomnieli. Szereg nowych właściwych odkrywców Ameryki, pierwszy otworzył Polak Jan z Kolna, Sternik w służbie króla Duńskiego Chrystyana II zostający, który płynąc w górę około brzegów Norwegii, Grenlandyi dotarł aż do brzegów Labradoru 1476 r., a zatém na 16 lat przed Kolumbem. Potém, według kronikarzy niemieckich 1484 r., a więc na ośm lat przed wylądowaniem Kolumba na Guanahani (*ob.* niżéj 2.) Niemiec, nazwiskiem Marcin Behaim z Norymbergi, kupiec a razem matematyk i astronom, w czasie jednéj ze swych podróżnych wycieczek, burzą i ciągle od wschodu wiejącym wiatrem, tak daleko został zapędzony, iż odkrył płaskie lądy Brazylii (Prajas). w okolicach teraźniejszych Pernambuco, i objął je w posiadłość imieniem Portugalii, gdzie podówczas przemieszkiwał.

2. Według powszechnie przyjętego zdania, zaszczyt odkrycia Ameryki i rozpoczęcie epoki liczenia jéj w poczet znajo-

mych wielkich lądów świata, należy się Genueńczykowi Krysztofowi Kolumbowi, który, wsparty będąc przez rząd hiszpański, po wytrzymaniu wielu i wielkich niebezpieczeństw, znalazł najprzód, dnia 7 października 1492 r. Guanahani, jednę z wysp Bahamajskich i nazwał ją San Salwador, na pamiątkę swego ocalenia, a ztamtąd dotarł do wyspy Kuba i St. Domingo (Hajti). Przy tych odkryciach miał już używać sporządzonéj przez Behaima karty tego kraju. Roku 1495 przedsięwziął drugą podróż, podczas któréj zdobył wyspy Karaibskie; w rok potém znalazł Portorico i Jamajkę. Około tegoż czasu Wenecyanin Jan Caboto odkrył brzegi kraju Labrador, a syn jego Sebastyan Caboto w służbie angielskiéj zostający, wynalazł 1497 r. kraj Nowa Ziemia czyli Newfoundland. W swéj trzeciéj wyprawie Kolumb odkrył 1498 r. Trinidad, ujście rzeki Orinoco i stały ląd Ameryki południowéj. Roku 1502 Kolumb wyprawił się po czwarty i ostatni raz; zbadał brzegi Honduras i międzymorze Panama. Wielki ten człowiek († 20 maja 1506 r.) doznawszy za życia wielu niewdzięczności, nie miał nawet po śmierci zaszczytu pozostawienia swego imienia dla odkrytéj przez siebie części świata, nazwaną ona została *Ameryką* od imienia Florentczyka *Amerigo* Vespucci, który 1499 r. przybył do Indyj zachodnich, a 1501 r. na brzegi Brazylii. (Niemcy w nazwie Ameryki chcą upatrywać swe narodowe pochodzenie, utrzymując, że Americo pochodzi od niemieckiego Almerich). Roku 1507 Yucatan odkryli James Pinzon i Diaz Solis, a r. 1512 Florydę pierwszy poznał Ponce de Leon. Jan Grijalva 1515 r. wylądował na brzegi Nowéj Hiszpanii (Mexico), który potém 1519—1520 r. zdobył Ferdynand Cortez. Południowy koniec stałego lądu odkrył Portugalczyk 1520 r. Ferdynand Magelhaens, i przez cieśninę swego nazwiska, pierwszy ziemię naokoło opłynął. Pizarro wylądował i zawojował Peru 1551 r. Paraguay odkrył Sebastyan Cabot, o którym mówiliśmy wyżéj, a Venezuelę augsburgski kupiec Welser 1553 r. W tymże roku Bezerra i Grijalva znaleźli Kalifornię, Jakób Cartier odkrył Granadę i ujście rzeki Śgo Wawrzyńca, a Diego de Almagro Chili, zaś Piotr Mendoza kraje nad rzeką la-Plata. Roku 1537 Ferdynand Soto zawojował Florydę; Hiszpanie po brzegach północno-zachodnich posunęli się aż do przylądka Mendocino i zwiedzili na statkach rzekę Maranhon i Orellana. Jan z Kolna 1476 odkrył,

a And. Urdaniela 1557 r. zwiedził cieśninę Behringa, a Grek Fuka przez kanał Królowéj-Karoliny znalazł drogę na ocean spokojny. Spitzberg odkryli 1596 r. Hollendrzy Heemskerk i Ryp. Królowa angielska Elżbieta wysłała także 1584 r. dwa okręty, pod dowództwem Waltera Raleigh, do czynienia odkryć w Ameryce, a ten opanował kraj leżący na północy nad sundem Palimco, i na cześć swéj młodéj królowéj nazwał go Virginia. Wysłana tam w następnym roku, pod dowództwem Ryszarda Greenville, osada, uważała się za szczęśliwą, że na okrętach żeglarza naokoło świata Franciszka Drake do Anglii powróciła. Dopiéro od 1605 do 1625 r. Anglicy zdołali założyć w Ameryce stałe kolonie. Na początku 17 wieku, odnogi Hudsońska i Baffińska zostały rozpoznane i mianowane nazwami ludzi, którzy się badaniem ich zajmowali. Badaniem środkowych i biegunowych krajów w stronach północno-wschodniéj i północno-zachodniéj, zajmowało się mnóstwo znakomitych podróżników w 18 i 19 wieku. Back, który 1833 r. dla wyszukania kapitana Ross, odkrywcy bieguna północnego, wypłynął z morza Niewolników, nazwał ostatni koniec lądu na północy przylądkiem Wiktorya, Dease i Simpson, odbywając podróż kosztem kompanii hudsońskiéj, 1839 r. rozstrzygnęli stanowczo w sposób potwierdzający, pytanie o istnieniu drogi morskiéj w stronie północno-zachodniéj.

AMERYKA PÓŁNOCNA.

I. KRAJE PRZYBIEGUNOWE.

a) GRENLANDYA.

POŁOŻENIE. Od 60—80° półn. szer. Otoczona jest od południa oceanem atlantyckim, od wschodu morzem lodowatém, od zachodu morzem Baffin, od północy, za 80° rozległości granice nieznane. *Rozległość*, około 20,000 mil. kw., ale to podanie jest nader niepewne.— *Grunt*: po większéj części nawały gór i skał, prawie w odwiecznych lodach zagrzebane, straszne stanowią lodowiny, które całe okolice mórz zawalają. Najosobliwszém tych mass lodowych zjawiskiem jest świetny odblask, który podobnie jak od zorzy północnéj, od skał lodowych na kilka mil, na morze rozrzuca rażące światło. Nieprzerwany łańcuch gór ciągnąc się przez znane w téj stronie kraje, oddziela Grenlandyą zachodnią od wschodniéj, i pełny jest skał i przepaścistych rozpadlin. Między górami Roskoe znalazł Scoresby jednę do 3700 stóp wysoką. Brzegi tych krajów są skaliste, strome, w głębokie zatoki powyrywane, mnóstwem wysp i skał najeżone. Brzegi zachodnie łagodniejsze są od wschodnich i widać na nich nieco roślin. Wschodnia część tego kraju (według ostatnich badań, zdająca się być, z wielkiém do prawdy podobieństwem, grupą wysp), przez nagromadzone od 15 wieku massy lodu zatkana, stała się zupełnie niedostępną; jednakże roku 1829 udało się Duńczykowi Graah z Nenortalik na południowém pobrzeżu przedrzéć się na grenlandzkiéj łódce aż do 65°18′ na wschodnie brzegi, lecz daléj już znalazł zatkaną drogę nieprzebytemi massami lo-

du. *Przylądki:* Utrapienie, Brill, Kamford; przylądek Czterech wysp: Blac Huk, Palec diabelski, Melville, Farewell, Statenhuk i Herjosse Nos. *Wody*: cieśnina Davis, Scoresby, Eriksfiord, Omenaksfiord, zatoki Disko, Melville, cieśniny Wolstonholm, Wielorybia, Smita. *Podział:* 1) *Grenlandya duńska* z duńskiemi posiadłościami na południowo-zachodnich pobrzeżach, podzielona na inspektoryaty południowy i północny. 2) *Grenlandya niepodległa*: jako to: *wyższa przybiegunowa* dopiero 1818 r. odkryta, w północno-wschodniéj stronie morza Baffiin pod 76—77° półn. szer. Kraj *Jamofon* pod 71°, odkryty przez Scoresby *Klimat:* krótkie lato, podczas którego powietrze na stałym lądzie bywa bardzo czyste, na wyspach zaś zamglone. Częste kurzawy lodowe, rzadkie deszcze, mało śniegu, tęgie mrozy; ciemność przybiegunowéj nocy zmniejsza zorza północna. *Płody:* kryształ, siarka, azbest, serpentyn, stalaktyty, ruda miedziana, węgle kamienne, ciepłe źródła, mech, warzęcha lekarska (roślina), dzięgiel, jałowiec, porzeczki borówki, jeżyny, w południowych stronach niektóre gatunki jarzyn i kartofle; mało drzew krzewnych, zające, polarne niedźwiedzie, psy morskie, wieloryby, zęborożce, renifery, psy, lisy, orły, kruki, sokoły, wróble, miękkopióry, dzikie gęsi, bydło i owce tylko w południowych okolicach, sprowadzone z Europy. *Mieszkańcy.* Pierwotni mieszkańcy: Eskimowie mówiący własnym językiem; łagodni, dobroduszni, nadzwyczaj obojętni. Przybysze: Duńczycy i Niemcy, pojedynczemi rodzinami. *Ludność:* w duńskich koloniach 7550, z których 1200 w koloniach braci morawczyków. Liczby Eskimów żyjących niepodlegle, z pewnością oznaczyć nie można.— *Zatrudnienie:* polowanie, rybołówstwo, handel z kolonistami i przybywającemi okrętami. Towary do zbycia: rybi tran, ryby suszone, puch miękkopiórów, fiszbin, skóry zajęcze, psów morskich, niedźwiedzi, reniferów, rocznie za 1,200,000 złp., za to kupują: mąkę, budulec i drzewo opałowe, wełnę, tkaniny, sukno, tytuń, wód-

kę, korzenie, flinty, proch przeszło za 480,000 złp. *Religia*: pogańska, pomyślnie jednak udają się starania o rozszerzenie chrześciaństwa i większa część Eskimów pod rządem duńskim są już chrześcianie. *Rząd.* Kolonia duńska. Jest przecież znaczna liczba Eskimów żyjących bez żadnych związków towarzyskich. Na wschód Grenlandyi leży niezamieszkana wyspa *Jan Mayen*, na któréj góra *Niedźwiedzia* do 6800 stóp wysoka, a na niéj wulkany najdaléj na północy ze znanych w Ameryce.

---

b) SZPICBERG.

Położenie. Od 26°34′ — 39°35′ wschód. dług. a od 76°30′ — 80°40′ półn. szer. Jest to archipelag składający się z 3 większych i wielu mniejszych wysp, z których 3 większe nazywają się Szpicberg właściwy czyli Nowa Fryzya, wyspa północno-wschodnia i wyspa południowo-wschodnia czyli wyspa Edge, z pomiędzy mniejszych wyspa Siedmiu Siostr tém osobliwa że najdalszym jest punktem ziemi na północy. W niejakiéj odległości od Szpicberga leżą wyspy: Nadziei, Cherry i Moffen. *Rozległość:* według obliczenia z map do 1400 mil. kw.— *Grunt:* składa się z gór, lodowin i wzgórzów, już leżących łańcuchami, już oddzielnemi grupami; najznaczniejsze są góra Horn i siedm gór lodowych wzdłuż zatoki Wajde. — *Wody*: Sardam, rzeka ze słoném ujściem na wschodzie i inna znaczna rzeka na północy; kilka jezior, zatok i t. d. — *Przylądki*: Barkam, Gall, kap południowy na wyspie północno-wschodniéj i Disko na południowo-wschodniéj. — *Klimat*: bardzo mocna, przez siedm miesięcy zima, tak iż spirytus i żywe srebro marznie, a żelazo kruchém się staje; blisko trzy miesiące trwa nieprzerwana noc, a w lecie prawie równie długi, ciągły dzień. Okropny jest widok tego kraju, w którym wznoszą się 3—4000 stóp wysokie

góry lodowe odwiecznym pokryte śniegiem, a między niemi na dolinach, nawet w pośród lata gdzie niegdzie tylko pokazują się karłowate rośliny. Nieustanna mgła okrywa ziemię, a brzegi morskie po części uwolnione od lodów, w lecie tylko odwiedzają wielorybacy. *Płody*: karłowata rokicina, wysoka trzcina, kilka gatunków mchu; morskie, polarne niedźwiedzie, psy morskie, wieloryby, zęborożce, świnie morskie, rozmaite ptastwo i niektóre gatunki owadów; granit, gnejs, kwarc, łupek, szacowne granaty, węgle kamienne i brunatne, marmur. Do brzegów wiele przypływa drzewa.—*Mieszkańcy*: kraj 1553 r. przez Hollendrów odkryty, niezdatny na stałe siedlisko dla ludzi, czasami tylko odwiedzają go rybacy i łowcy szczególniéj rossyjscy. Połów letni trwa od czerwca do września, a zimowy aż do czerwca następnego roku. Stacya łowiecka na zachodnim brzegu właściwego Szpicberga w Smerenburgu przez Rossyan utrzymywana i co rok zmieniana, jest najdalszém ku północy siedliskiem ludzkiém na ziemi. Roku 1825 miał tu także kupiec angielski założyć małą kolonię łowiecką. Roku 1827 Parry usiłował ze Szpicberga dostać się do biegu na północnego łódkami na sankach, ale posunąwszy się do 82°45′ północnéj szerokości, wrócić się musiał.

---

c) POBRZEŻA PÓŁNOCNO-ZACHODNIE.

Położenie. 48—71°23′ półn. szer.; na północy morze lodowate; na wschodzie kraj Indyan, na południu Stany Zjednoczone, na zachodzie wielki ocean. — *Grunt*: brzegi ostro-buchtowate, powyrywane, a stąd mnóstwem małych, skalistych wysp otoczone; wiele jest zatok i pięknych przystani. Bujną wegetacyą okryte długo się rozciągające pobrzeża, piękny przedstawiają widok; niedaleko po nad morzem ciągną się wielokrotne gór łańcuchy; szczyty ich są bardzo wysokie mianowicie: Ś. Eliasz 17,302′ stóp, Piękna Pogoda (Fair weather) 14,275′, takiż San Jacinto;

wszystkie śniegami pokryte. Z pomiędzy wielu wulkanów siedm otacza zatokę Bukarelli. *Przylądki*: Newenham, Stephens, Rodnéj, Książę Walii, Lisburn, prz. Lodowy, Barrów (71°23′ półn. szer.), najdaléj ku północy leżący, 1825 r. odkryty punkt stałego lądu Ameryki a przylądek Wiktorya jeszcze daléj ku północy. — *Wody*: morze kamczackie, najdalsza na północy część wielkiego oceanu, łącząca się cieśniną Behringa z morzem lodowatém. *Zatoki* (wybrzeża) cieśniny Kotzebue i Norton, odnogi: Bristol, Cook, William, Admiralicka, Behring, Port François, Cross, cieśnina Mackenzie, Królowa-Karolina, Notka Fuka, zatoka Jerzego. — *Rzeki*: Kauweren, Igtiagik, Nęszegak, rzeka miedziana, Frazer czyli Takuczatesa, Kaledonia. — *Jeziora*: Szelokoff, Stuart. — *Klimat*: temperatura daleko wyższa niż pod tą samą szerokością na wschodnich pobrzeżach Ameryki, a nawet wyższa niż w Kamczatce, która leży daléj ku południowi w Azyi. Dla tego też piękniejsza tu jest wegetacya. Pod 60° szer. jeszcze się tu dobrze udają kartofle i wzelkie gatunki zboża. — *Płody*: miedź, żelazo, sosny, olsze, dęby, jodły, cyprysy, róże, jeżyny, maliny, nawet, południowe gatunki zboża i jarzyn; wieloryby, morsy, psy morskie, lisy, wilki, niedźwiedzie, rysie, gronostaje, kuny, bobry (rzadkie), daniele, argali, psy do polowania, wydry morskie, małpy morskie, krowy morskie (stadami), różnego gatunku mięczaki, kraby, rozmaite ryby, węże, jaszczurki, orły białogłowe, dzięcioły, kolibry, i t. d. Kraje te dzielą się na rossyjskie i angielskie posiadłości; pierwsze znowu dzielą się na północne i południowe osady; podział angielskich posiadłości jest Nowy-Norfolk, Nowa Kornwallia z archipelagiem Pitta, Nowy-Hannower z wyspami królowéj Karoliny i wyspą Nutka i poczęści Nowa-Georgia; pośrednie kraje między pobrzeżami a skalistemi górami nazwali Anglicy Zachodnią Kaledonią. *Rozległość*: posiadłości rossyjskie zajmują do 24,000; angielskie około 8906 mil kw. — *Mieszkańcy*: Rossyanie

i Anglicy są przybyszami w różnych. Pierwotnych mieszkańców rozmaite są pokolenia; na północno-zachodnich brzegach rossyjskich Kiteguanie należący do rodu Eskimów, Kenaizy, Konegi, Kalysze, Ugataszmiuty czyli Ugalakmuty, Atniakmiuty, Czugacze i t. d., z których wiele pokoleń pochodzą od Czukczów; w częściach angielskich Wakasza, Slud-Kus, Nanskud, Nagaile, Atnahy, w środkowych krajach Takule i t. d. — *Zatrudnienie*: rybołowstwo, polowanie, robota łodzi i broni, tudzież gatunek tkaniny z łyka, niektórzy także Indyanie wyprawiają skóry a nawet trudnią się pewnym rodzajem malarstwa i snycerstwa. Handlują w osadach szczególniéj futrami zwierząt morskich i lądowych.

---

d) ZACHODNIE KRAJE PRZYBIEGUNOWE.

Położenie. Między 65—78° półn. szer., a 255—315° wsch. dług. Granicami ich są od wschodu morze Baffin, od południa morze Hudson i kraje Indyan a od zachodu i północy morze lodowate.— *Rozległość:* z pewnością oznaczyć jéj nie można, gdyż okolice te mało są znane.— *Części.* 1) wyspy północnéj Georgii, między niemi najosobliwsza Melville ze swym zimowym portem, w którym Parry 1819—1820 przezimował. 2) Ziemia Banksa. 3) Devon półn. 4) Somerset półn. Stąd w swéj ostatniéj podróży Ross, wypłynąwszy r. 1829, powrócił dopiero 1833 r. uznał tę okolicę jako półwysep rozciągający się od69°—72° półn. szer., który nazwał *Boothia szczęśliwa*; łączy ją ze stałym lądem przesmyk pełen jezior i błot, którego część nazwał *królem Wilhelmem.* Lecz późniejsze badania przekonały, że *Boothia* jest wyspą. 5) Kraj Baffin albo raczéj gruppa wysp Baffin, gdyż według prawdopodobieństwa nie jest to stały ląd, ale zbiór wysp, między któremi znaczniejsze są Cockburn, półwysep Melville, wyspa Southam, a z których

się składają zachodnie pobrzeża morza Baffin, tudzież południowe pobrzeża cieśnin Lankaster i Barrow, mianowicie Nowy czyli Północny Gallomaj, Północny Ayr i Kumberland.— *Grunt:* do użytku zdatniejszy niż w Grenlandyi lub Szpicbergu, a szczególniéj w częściach południowych; w ogólności jednak jest to zimna wewnątrz mało znana pustynia, któréj brzegi po większéj części wysokie, a wewnątrz znaczne wznoszą się góry.— *Wody:* rzeka Clyde. Zatoki i przystanie: Książę Rejent, Admirality-Inlet, Navy-Board-Inlet, zatoka Katarzyny, Possession, Bathurst, Ponde, Cout, Scott, Heme, Exeter. — *Przylądki:* Clarence, Kater, York, Crawford, Franklin, Castlereagh, Hay, Liverpool, Fanshawe, Byam, Bathurst, Graham Moore Cout, Antrobus, Adair, Eglington, Bedford, Dyer, Walfingham, Mikleham, Enderby, God-Mercy, Maria. Zresztą są to kraje otoczone morzami po których pływają lodowe częstokroć 5—600 stóp wysokie skały, gdzie marznie alkohol i żywe srebro; gdzie brak zwierząt i roślin nie tylko trudnym czyni pobyt ludzi, ale nawet należyte zbadanie tych okolic. Mała liczba gatunków zwierząt lądowych, jakoto renifery, psy, lisy, zające i t. d. tudzież morskich, i ptastwa są też same co w Grenlandyi. Eskimowie, mieszkańcy tych smutnych okolic, nieudolni, mali tak są do swéj ojczyzny przywiązani, iż według ich przekonanie nie ma nic milszego nad ich kraj na świecie, dla tego z wielkim opuszczają go żalem i wkrótce umierają przeprowadzeni będąc w inne dogodniejsze ku południowi okolice; kiedy w swym kraju ledwo mają mech (inslandzki) i nieco brzeziny najwięcéj 18 stóp wysokiéj. Pies jedynym jest towarzyszem ich nędzy, a że nie umieją nawet przyswoić sobie reniferów, z samego więc żyją rybołowstwa, które im obficie dostarcza łów wielorybów, fok, psów morskich i t. d. tudzież rozmaitego gatunku ryb, które jedynym są dla nich pożywieniem. Eskimowie ci mieszkają w okolicach

nadmorskich, napotykano ich nawet aż pod 77 stopniem szerokości.

---

e) KRAJE WOLNYCH INDYAN.

Położenie: zajmują środkowe części północnéj Ameryki, graniczą na północ z morzem lodowatém, które to okolice przez ostatnich podróżników Franklina, Baka, Simpsona i Deasa, aż do małéj wschodniéj części, zostały zbadane i poznane; na wschód z morzem Hudson i jego odnogami, z Nową Walią i Kanadą, na południe z 5ciu państwami północnéj Ameryki, na zachód z angielskiemi i rossyjskiemi północno-zachodniemi posiadłościami. *Rozległość* wynosi do 50,000 mil kw. *Grunt*: w części północnéj nad morzami płaski i bardzo płonny, a w stronach południowych żyzny. *Góry*: Skaliste (Rocky-Mountains), aż do morza dochodzą i kończą wielki łańcuch gór amerykańskich, który się ciągnie przez całą zachodnią stronę Ameryki, z początku pod imieniem Cordilleras de los Andes. *Jezior* wielkie mnóstwo, a mianowicie jezioro Niedźwiedzie, Niewolnicze 750 mil kwadr. obszerne, Athapesków, Winipeg (450 mil kw.). *Rzeki*: Mackenzie, miedziana, Hood Thluiczo, Saskaczawan, rzeka pokoju, rzeka czerwona. *Płody*: wiele i pięknych gatunków drzewa, klon cukrowy, owoce, indygo, bawełna, tytuń, ryż, kukuruza, bydło, konie, renifery, łosie, niedźwiedzie, wszelkiego rodzaju dzikie zwierzęta futra dające, bażanty, kury, gęsi, wiele gatunków ptastwa; żelazo, miedź, ołów, sól. Głównem jednak bogactwem kraju są futra, stanowiące przedmiot znacznego handlu, który prowadzą północno-amerykańskie i angielskie towarzystwa. *Mieszkańcy*: Indyanie, prowadzący życie koczownicze, pokoleniami, pod rządem kacyków lub innych naczelników, po części już przez missyonarzy na religią chrześciańską nawróceni; zresztą poganie. Liczby ich z pe-

wnością oznaczyć nie można. Na północy mieszkają Eskimowie, w stronie południowéj Indyanie, jako to Czypinaje, Nadowessy czyli Syuksowie zwani także Dakotas, Knisenowie, Missuryanie i t. d. Mieszka tu również pewna liczba Europejczyków, Anglików, którzy się tu utrzymują dla handlu futrami i pozakładali warownie i faktorye, a to wszystko pod zarządem generalnego gubernatora niższéj Kanady. Na północnym brzegu, po nad morzem lodowatém odkrył Simpson 1838 r. długą przestrzeń wysokiego, śniegiem okrytego lądu, który nazwał *krajem Wiktoryi.*

II. ANGIELSKIE KOLONIE.

a) KANADA.

A. Kraj.

Położenie, Od 42—52° półn. szer., a od 289—312° wsch. dług.; otaczają go Nowy Brunświk, Labrador, Nowa Walia, kraj Indyan i Zjednoczone Stany. Nigdzie jednak nie ma pewno oznaczonych granic. *Rozległość* do 12,000 mil. kw. wynosi. *Grunt*: góry, doliny, obszerne lasy, to znów równiny; wielkie rzeki i jeziora, wszystko to mile jedno po drugiém następując czyni Kanadę krajem bardzo malowniczym, który w ogóle jest nader żyzny. W wyższéj Kanadzie są tylko wzgórza, a zresztą równiny, niższą zaś wiele znacznych łańcuchów gór przerzyna, między któremi *góra krajowa* czyli Height jest najrozleglejszy i ten Kanadę od Labradoru oddziela. *Jeziora*: Wyższe jezioro, Erie, Ontario, Nipissing, Simkoe, St. Clair i wiele mniejszych. *Rzeki*: Ś. Wawrzyniec, do którego wpada Ontario, Niagara, odpływ jeziora Erie, ze sławnym 142 stóp wysokim, a 600 sążni szerokim wodospadem; Utawas (odpływ jeziora Attitibbe) i Sorella, także odpływ jeziora Champlain

z okazałemi wodospadami: Saguenay, odpływ jeziora St. John, Bustard i t. d. *Kanały*: Rideau, Welland, China i Granville. *Podział*: wyższa i niższa Kanada, obiedwie jednak połączone są w jednę gubernią do któréj także należy Nowa Walia. Wyższa Kanada, dzieli się na 12 powiatów i 25 counties (hrabstwa); w téj Kanadzie już jest przeszło 1 milion morgów uprawnych, a przeszło 4 miliony morgów zdatnych jeszcze do uprawy gruntów. Nazwiska 12 powiatów są: zachodnie: Londyn, Gore, Niagara, Home, Newkastle, Midland, Bathurst, Książę Edward, Johnstown, Uttawa. Niższa Kanada dzieli się na 4 powiaty i 40 counties. Powiaty są: Quebek, Trois Rivières, Montreal i Gaspe. *Klimat*: w niższéj Kanadzie równie bywają wielkie upały jak i mrozy. Zima zaczyna się wielkiemi śniegami, po których zaraz następują tęgie mrozy. Po wiośnie nieznacznie następuje lato, prędko wznawiają się upały, silnie i bujnie wzmaga się wegetacya tak, iż w kilku dniach pola i lasy okrywają się piękną zielonością; przeciwnie w wyższéj Kanadzie klimat jest daleko łagodniejszy, i tu zima o dwa miesiące jest krótsza.— *Płody*. Ciała kopalne: żelazo, ołów, miedź, siarka, węgle kamienne; pszenica, kukuruza i inne gatunki zboża, jarzyny, len, konopie, tytuń, owoce, wiele drzewa, a szczególniéj sosna, jodła, dąb, cedr, klon cukrowy, jesion, cis, dzika winorośl, ginseng; jako właściwe temu krajowi rośliny; wodna ryzawa (któréj ziarno do ryżu podobne), sosna kanadyjska i biały cedr, kanadyjskie drzewo żelazne. W téj chwili kiedy piszemy, nadchodzi wiadomość o odkryciu w okolicach Kwebeku bogatych kopalni złota. *Zwierzęta:* jeleń, łoś, daniel, niedźwiedzie, zmroczniaki, rysie, kuny, żbiki, łasice, popielice, zające, króliki, wół piżmowy, kozy, sarny, wilki, wieloryby, morsy i t. d.; bydło, owce, konie, wiele gatunków przednich ryb, ale przy tém kajmany i grzechotniki. Pomiędzy ptastwem dzikiém i domowém kolibry, indyki, kanadyjskie gęsi, gołębie przelotne.

B. Mieszkańcy.

LUDNOŚĆ: wyższa Kanada w 1842 r. liczyła 526,000, a niższa 690,000, razem 1,216,000, ponieważ zaś luduość szybko się pomnaża wielkim napływem wychodźców z Wielkiéj Brytanii, przeto obecnie przyjąć można ludność całéj Kanady na 1,700,000 głów. *Pochodzenie:* koloniści, Francuzi (szczególniéj w wyższéj Kanadzie), Anglicy i wreszcie Kanadyjczycy od obydwóch pierwszych pochodzący. Co do pierwotnych mieszkańców: różne indyjskie plemiona, których liczba tak dalece się zmniejszyła, iż ledwo naliczyć ich można w niższéj Kanadzie 3500 a w wyższéj 13,700 głów, mianowicie: Mahawki, Irokezy, Algonkiny. Chippewary, Mikmaki, Nipissingi, Huronowie prawie do szczętu już wymarli. *Zatrudnienie:* Indyanie, niemal dziko żyjący, trudnią się polowaniem i rybołowstwem; atoli znaczna ich liczba osiadła już we wsiach. Niektórzy zaczynają się oświecać. Koloniści zajmują się rolnictwem (w niższéj Kanadzie jest do 3 milionów morgów (acre) uprawnych gruntów), chowem bydła, rybołowstwem i handlem. Liczą tu do 96,000 koni, 540,000 sztuk bydła, 620,000 owiec i 550,000 świni. Wielu kolonistów wyrabiają sobie sami rzeczy niezbędnie potrzebne, jako to: płótno, flanelę, słomiane kapelusze, pończochy, przyrządzają rzemienne trzewiki, robią świece, mydło, cukier, pługi i łodzie. W niższéj Kanadzie jest do 13,000 tkackich warsztatów. Największe miasta są Kwebek 33,000 i Montreal 40,000 ludności. Handel wielce się podniósł w ostatnich czasach; roku 1831 wart był przywóz 1,705,600, a wywóz 1,195,500 f. szter. Po jeziorze Erie chodziło już 1833 r. 30 parowych i 150 innych statków, a późniéj liczba ich znacznie się powiększyła. Przedmiotami wywozu są surowe płody krajowe i zyskane przez zamianę od Indyan futra i skóry a przywóz składa się najwięcéj z wyrobów angielskich. Krajowe rękodzieła małéj wagi. *Religia:* między kolonistami katolicka, anglikańska, prezbyteryańska, metodystyczna, baptystów, i t. d.; niektórzy także Indyanie przyjęli religią chrześciańską, reszta poganie. *Oświecenie:* wiele w tym względzie widzieć się daje usiłowania, są seminarya duchowne, są szkoły początkowe i naukowe a nawet w Toronto (dawniéj zwanem York) uniwersytet. W niższéj Kanadzie, w każdéj niemal wsi jest szkoła początkowa. Wychodzi rocznie do 50 pism peryodycznych, 20 w niższéj, a 30 w wyższéj Kanadzie. *Rząd:* Pod prezydencyą gubernatora Kanady jest rada prawodawcza (Izba wyższa) i Izba reprezentantów (Izba niższa). Izby podawać moga projekta do praw, a przyjęte przez nie król może odrzucić. Gubernator ma sobie dodaną radę wykonawczą. W niższéj Kanadzie składa się teraz izba wyższa ze 34 (dożywotnio przez króla mianowanych), a izba niższa z 88 (na 4 lata przez obywateli obranych) członków. W wyższéj Kanadzie pierwszych jest 30 a drugich 50. *Dochody i siła zbrojna:* dochody wynosiły z obydwóch prowincyj rocznie 300,000, a zwyczajne wydatki 280,000 f. szt., w co jednak niepoliczono wydatków na stojące tam wojsko, które się składa z 3 pułków piechoty i 4 kompanij artylleryi i inżynieryi; atoli główną siłę zbrojną krajową stanowi liczna, dobrze uorganizowana i wyćwiczona milicya.

C. HISTORYA.

Włoscy żeglarze Jan i Sebastyan Caboto, w służbie angielskiéj zostający, odkrywszy 1497 r. stały ląd północnéj Ameryki, dostarczyli pierwszych wiadomości o rozległych krajach północnéj części Nowego Świata. Ponieważ jednak Anglicy przez długi czas zaniedbywali użytkować z objętych w posiadanie na ich imię krajów, przeto zostający w służbie francuzkiéj Włoch

Verrazani, na początku 16 wieku objął ten kraj na własność Francyi w imieniu Franciszka I. Znaczne odkrycia wewnątrz kraju poczynił Francuz Jakób Cartier, który na rozkaz rządu odbył tam dwie podróże, 1534 i 1535 r. Francuzcy osadnicy w Kanadzie częste mieli zatargi z osadnikami angielskimi na granicy od Nowéj Anglii; dlatego Anglicy dążyli do opanowania tego kraju, i w rzeczy saméj zdobyli 1759 r. Kwebek, który im wraz z całą Kanadą 1768 r. traktatem wersalskim odstąpiony został. Roku 1795 rozdzielili Kanadę na dwie gubernie: na wyższą i niższą Kanadę, zaprowadziwszy w każdéj oddzielny rząd i prawa. Lecz ztąd powstało wielkie między temi prowincyami rozdwojenie, gdyż prawie wyłącznie niższa Kanada zamieszkaną była przez Francuzów, kiedy wyższéj ludność składało się z samych osadników rodu angielskiego. Ztąd w niższéj Kanadzie okazywała się zawsze niespokojność i opór rządowi angielskiemu, z któremito wzburzeniami połączyło się demokratyczne stronnictwo wyższéj Kanady, aż wreszcie postanowiono utworzyć rzeczpospolitą, zupełnie od Anglii niezawisłą. Zawiązało się towarzystwo w celu wyswobodzenia się i wyznaczyło z pośród siebie komitet w Montreal, który miał kierować dalszemi krokami. Przeciwko dążeniu tego stronnictwa wystąpił klub lojalistów. Między obydwoma stronnictwami przyszło do otwartéj wojny, tak, iż rząd angielski przy końcu 1837 r. zmuszony był ogłosić w niższéj Kanadzie prawo wojenne i zawiesić tamtejsze izby reprezentantów. W wyższéj także Kanadzie zaszły krwawe walki, które jednak krótko trwały i tém prędzéj uspokoiły się umysły, gdy się zawiodły obadwa stronnictwa, w nadziei uzyskania posiłków od Zjednoczonych Stanów. Powoli wróciła spokojność, gdy w połączonych potém razem prowincyach, największy wpływ mający osadnicy francuzcy, koncessyami rządu angielskiego zostali ujęci.

---

b) NOWA WALIA czyli ZACHODNIA MAJNA.

Położenie. 272—303° wsch. dług. a 47°30′—64° półn. szer. ograniczenie bardzo jeszcze niepewne między

Kanadą, wolnemi Indyanami, odnogami Chesterfield, Hudson i Labradorem. Powierzchnia wynosić może do 28,000 mil kw. Są to po największéj części pustynie mające w stronie zachodniéj wiele bagien i jezior, w południowo-wschodniéj okryte lasami i mniejszemi górami. Z pomiędzy wód znaczniejsze są: morze Hudson, odnoga James w stronie południowo-wschodniéj i Chesterfield na północy, a nadto *jeziora*: Jelenie, Granville, Etawnéj, Sandy, Swan, Kat i t. d. Wszystkie tamtejsze jeziora łączą się z sobą tak, iż łódką opłynąć można cały ten i wolnych Indyan kraj, aż do gór skalistych; *miejscami nośnemi* nazywają się te, gdzie dla małéj głębokości wody, jéj bystrości lub bagien łodzią przepłynąć nie można i towary i łodzie lądem przeprowadzać trzeba. Większe rzeki są: Nelson, Churchil czyli Missinipi, Sewern, Albany, i Abbitibbe. Rzeka Churchil dzieli cały kraj na Nowo-północną i Nowo południową Walią. *Klimat*: niezmiernie zimny, szczególniéj w północnéj Walii, mniéj zaś w południowéj, gdzie téż miejscami żyzne są grunta. *Płody*: ołów, żelazo, miedź węgle, marmur, kryształ górny, asbest, drzewa, krzewy, jadalne jagody, tu i owdzie u osiadłych Europejczyków jarzyny, wiele dzikich zwierząt z wybornemi futrami, bobry, piżmoszczury, niedźwiedzie, i t. p. zwierzyna, ptastwo, ryby. Mieszkańców ledwo 20,000, mało Europejczyków, więcéj Indyan należących do wielkiego pokolenia Knistynów. Jest też nieco Eskimów. Powszechném ich zatrudnieniem polowanie, rybołowstwo i handel futrami, należący do angielskiego towarzystwa futrzanego. Indyanie żyją niepodlegle, faktorye zaś i warownie angielskie należą wraz z całą Walią, pod zarząd gubernatora Kanady.

HISTORYA.

Odkrycie tego kraju nastąpiło razem z odkryciem morza Hudsońskiego (przez Hudsona 1610 r.); kapitan Button znalazł 1612 r. rzekę Nelson, Tomasz James odnogę James 1631 r. Towarzystwo hudsońskie zawiązało się 1668 r.; jego osady zostały przez Francuzów 1686 r. zburzone, a przez Anglików 1693 r. znowu zdobyte, i od owego czasu są w ich spokojném posiadaniu.

---

c) NOWA SZKOCYA.

1. KRAJ. *Położenie.* 311°40′ — 316°45′ wschodniéj dług. a 42°23′ — 46° półn. szer.; półwysep otoczony oceanem atlantyckim, a łączący się przesmykiem z Nowym Brunświkiem. Rozległości naznaczają mu 675 mil. kw.— Głęboko wcięte skaliste lub piasczyste pobrzeża, mają, wiele wybornych portów i przystani. Nie ma tu wysokich gór, podostatkiem jest wód, pełno jezior, lasów mnóstwo, na dolinach żyzne pastwiska: *Przylądki*: Ś. Maria, Sable, Canso. *Zatoki*: Fundy, Ś, Wawrzyńca, Antygon, Chedabukto, Prospekt, S. Mary i Chignekto. *Rzeki*: Szubenakady, Annapolis, Pigakwid, Liverpool, S. Marys. — Kraj dzieli się na 5 powiatów a te na 10 counties. *Klimat*: mrozy w zimie a upały w lecie umiarkowańsze niż w Kwebeku; jesień bardzo przyjemna i rzadko następują mrozy przed końcem grudnia. W ogólności powietrze zdrowe i z przyczyny szerzącéj się uprawy łagodniejsze niż dawniéj. — *Płody*: jarzyny, owoce, nawet brzoskwinie, zboże, len, konopie, dęby, sosny, jodły, cedry, klon cukrowy, smoła, terpentyna, zwierzęta z przedniém futrem, wieloryby, sztokfisz, łososie, śledzie, miedź, żelazo, wapno, gips, węgle, kamień szlifierski.

2. MIESZKAŃCY. *Ludność*: łącznie z Kap-Breton, 1842 r. 199,000 mieszkańców, i ta liczba znacznie się wędrowcami z Europy pomnaża. Są to niemal wszystko koloniści, szczególniéj Anglicy, mało Francuzów i Niemców. Indyan, Mikmak, ledwo do 1000 głów. Trudnią się wszyscy rolnictwem, chowem bydła, rybołowstwem, wydobywaniem węgli, budową okrętów i handlem który wyborne przystanie, spławne rzeki i znaczna ilość dróg bitych, bardzo ułatwiają. Sprzedają za granice ryby (mianowicie sztokfisz), tran, drzewo, węgle, mąkę, toczydła, gips. Kupują najwięcéj angielskie wyroby i kolonialne towary. Roku 1833 wartość wywozu wynosiła 887,300, a zaś przywozu 1,035,600 f. szt. Prawie wszyscy a nawet Indyanie wyznają religię chrześciańską. Jest tu 1 uniwersytet, 4 teologiczne seminarya, 6 kollegij, 64 akademij. Rząd troskliwie się zajmuje szkołami; jest także pewna liczba zakładów dobroczynnych. Rząd w ręku angielskiego gubernatora i reprezentacyi składającéj się z dwóch izb. W Halifax sąd admiralicyjny na całą północną angielską Amerykę; port w Halifax najwyborniejszym jest w téj stronie wojennym portem.

D. HISTORYA.

Na brzegi Nowéj Szkocyi przybył 1497 r. najprzód Sebastyan Caboto, w służbie angielskiéj zostający; ale wtedy mało zwracano uwagi na to odkrycie. Potém kilka razy na nowo ten kraj odkrywano. Pierwsze osady założyli tam Francuzi 1604 r.; potém Hollendrzy w Annopolis 1606 r.; tę osadę zburzyli Anglicy i potém odstąpili ją 1632 r. osiadającym tu z Kanady Francuzom, a 1654 r., za Kromwela, na nowo ją opanowali. Po wielu z obu stron naprzemian napadach, Nowa Szkocya ostatecznie pozostała przy Anglikach 1713 r., którzy jéj granice 1763 r. oznaczyli.

---

d) ZIEMIA NOWA (NEUFOUNDLAND).

1. KRAJ. *Położenie:* od 47—51°20′ półn. szer., a od 318°13′—325° wsch. dług. Jest to wyspa oddzielona cieśniną *Belle Isle* od Labradoru, obszerna 1667 m. kw.— *Grunt:* brzegi skaliste, wewnątrz górzysty, leśny, w części bagnisty, płonny, nad rzekami tylko uprawiany. *Przylądki:* Race, Bonawista i Ray. Pomiędzy ławicami piasku na morzu tak nazwana *wielka ławica* zajmuje 135 mil kw. geogr. długości. *Przystanie:* Fortun, Placentia, Maria, Trinity, Conception, Bonavista. Cała wyspa dzieli się na 3 czy też 4 powiaty, *Klimat:* zimny, wilgotny, zimy długie, mroźne, śnieżne, często gęste mgły, lato krótkie, i wtedy mnóstwo muskitów dokucza mieszkańcom. *Płody:* niezmierna moc sztokfiszu, wielorybów, psów morskich, łososiów, ostrzyg, mięczaków, wydry, bobry, niedźwiedzie, wilki: sławne psy z jedwabistym włosem, zwierzyna, bydło, zboże, kartofle, jarzyny, wiele drzewa zdatnego do budowy okrętów.

2. MIESZKAŃCY. *Ludność:* 81,000, mało pierwotnych Mikmaksów, a zresztą koloniści, Anglicy i Francuzi, trudniący się rolnictwem, chowem bydła, połowem fok i ryb; handlują futrami i rybami; wyspa ta sławna jest połowem sztokfiszu, do którego w skutek traktatu, mają prawo Anglicy, Francuzi i północni Amerykanie. Roku 1833 wyprowadzili stąd Anglicy 633,700 cent. sztokfiszu i 10,500 beczek tranu. Francya wywiozła do 400,000 cent. sztokfiszu, a północni Amerykanie zyskują rocznie do 1½ miliona cent. sztokfiszu i 50,000 beczek tranu. Roczny tych trzech państw przychód sztokfiszu szacować można blisko na 12 mil. talarów. Ważnym jest także połów fok. Roku 1834 ułowili ich Anglicy przeszło 400,000 sztuk. — *Rząd* w ręku angielskiego gubernatora, do którego także należą: wyspa Anticosti 124 mil kwadr. obszerna, małe wyspy magdaleń

skie w zatoce Ś. Wawrzyńca, mała wyspa Belle Isle i obszerny kraj Labrador.

---

3. HISTORYA.

Newfoundland czyli Ziemia Nowa, według wszelkiego prawdopodobieństwa w 11 już wieku przez Normandów poznana, 1497 r. przez Jana i Sebastyana Caboto zobaczona, Prima-Vista nazwana i na własność Anglii zajętą została. Roku 1583 powtórnie objęli ją Anglicy i 1609 r. założyli tam kolonię. Roku 1606 Francuzi zburzyli tam osadę St. John. Pokojem utrechtskim 1713 r. pozyskali Anglicy całą wyspę, a Francuzom zostawiony był połów ryb tylko od przylądka Bona-Vista do przylądka Ray; jednakże pokój paryzki 1783 r. zapewnił im to prawo na północnych i zachodnich brzegach przylądka John, aż do przylądka Ray.

---

e) LABRADOR CZYLI WSCHODNIA MAJNA.

1. KRAJ. *Położenie:* od 298—322° wsch. dług., a od 51—63° półn. szer. Graniczy na południe z Kanadą i zatoką Ś. Wawrzyńca, na wschód z oceanem, na północ z cieśniną Hudson, na zachód z nową Walią i morzem Hudson, Rozległy jest do 24,000 mil kw. *Grunt:* górzysty, wysoki, zimny. Środek, ile wiadomo, zajmują wysokie, zawsze śniegiem okryte góry, lodowinami zawalone doliny lub torfiste bagna. Wiele jest jezior i rzek; z ostatnich znaczniejsze są: na pobrzeżach wschodnich, Kangartluksoak, na zachodnich wielka i mała rzeka wielorybia, Eastmain. Brzegi północne całkiem prawie nieznane. Zatok jest mnóstwo, z których Iruktoke do 23 mil w ląd zachodzi. *Klimat:* w częściach północnych taki jak w Grenlandyi. *Płody:* tylko na dolinach karłowate jodły, sosny, brzozy, jadalny mech, niektóre gatunki jagód, renifery, czarne i białe nie-

dźwiedzie, wilki, orły, psy morskie, mika, asbest, żelazo, miedź, kryształ, kamień labradorski.

2. MIESZKAŃCY. Po największéj części Eskimowie (do 6000) a prócz nich Anglicy, Niemcy (Hernhuci, mający tu kilka missyonarskich osad). Zarząd części angielskiéj należy do gubernatora w Ziemi nowéj. Kraj ten najpierwéj ze wszystkich części Ameryki odkrył Jan z Kolna 1476 r. (ob. str. 583).

---

f) NOWY BRUNŚWIK.

1. KRAJ. *Położenie*: od 310—313°40′ wsch. dług. a od 44°52′—48°50′ półn. szer.; otoczony niższą Kanadą, zatokami Chaleur i Ś. Wawrzyńca, jeziorem Czerwoném, Nową Szkocyą, zatoką Fundy i Zjednoczonemi Stanami, z któremi jednak granice były niepewne, stąd zachodziły spory, którym dopiero 1842 r. pewném rozgraniczeniem, tamę położono. *Rozległość:* do 1350 mil kw. *Grunt:* wewnątrz wiele pasm gór i naprzemian góry, wzgórza i lasy; brzegi wysokie, skaliste; są przecież doliny i równiny na których uprawa dobrze się udaje. Góry do 3000 stóp wysokie, są przedłużeniem gór Albany Zjednoczonych Stanów. *Przylądki*: Lievre, Misko Point, Kap Martin, Ekumenak, Herring, Torment, Kap Rage, Mispek i Pointle. *Jeziora:* Freneuse (6 mil długie). — *Rzeki*: St. John, Schudiak czyli Passamakwoddy, Ś. Krzyż, Peticodiak, Memcankook, Tintamare, Miskwasz uchodząca do odnogi Fundy; Gaspereau, Szediak, Cocagne płynąca do jeziora Czerwonego; Richibukto, Miramichi, Butesak, Nipisiki, Ristigusze *Podział*: 8 hrabstw.— *Klimat*: niemal przez pół roku trwa zima; lato bardzo gorące, dlatego wegetacya postępuje nader prędko; wiosna nieznana; za to zwykle jesień długa i bardzo przyjemna. Na pobrzeżach prawie ciągle mgliste jest powietrze. W ogólności klimat zdrowy. *Płody*: zboże, jarzyny, ogrodowiny, nieco owoców, drzewo budulcowe

i opałowe (stąd biorą najlepsze maszty), konie, bydło, owce, świnie, drób, ryby, szczególniéj sztokfisz, śledzie, foki; łosie, niedźwiedzie, rysie, ruda żelazna, miedziana, ołowiana, braunsztyn, węgle, gips, kamień szlifirski, źródła słone.

2. MIESZKAŃCY. *Ludność* do 110,000 mieszkańców, jako to: Anglo-Amerykanów, Anglików, Irlandczyków, nieco Niemców i Francuzów; krajowców z pokolenia Ma. rechitów (Algonkinów) liczą do 2000 głów. *Zatrudnienie*: szczególniéj chów bydła, tudzież rolnictwo, rybołowstwo, połów wielorybów, fok, wyrabianie lasów i dosyć żywy handel, mianowicie do Kwebeku, zachodnich Indyj i do Anglii. *Wywożą*: ryby, drzewo i skóry. Ze Stanów Zjednoczonych, handlem ukradkowym, dostają tytuń, żelazne i kolonialne towary. Wartość wywozu podawano 1831 r. na 427, 300, a przywozu 603,800 f. sz. *Religia*: chrześcijańska którą i pierwotni wyznają mieszkańcy. *Oświecenie* przedmiotem jest starannego zajęcia; w Frederikstown jest wyższa dobrze uposażona szkoła; po parafiach są szkoły początkowe, a w dolinie Sussex szkoła dla 40 młodych Indyan. Rządy sprawuje królewski gubernator na czele dwóch izb prawodawczych i zgromadzenia wykonawczego.

HISTORYA.

Nowy Brunświk odkryty został razem z Nową Szkocyą i długo stanowił z nim jednę prowincyę; lecz gdy 1789 r. osiedli tu lojaliści, zaczął być uważany za oddzielną z właściwą nazwą prowincyę.

---

g) WYSPA KSIĘCIA EDWARDA (ST. JOHN).

1. KRAJ. *Położenie*: między 313°8′—315°30′ wsch. dług., a 45°46′—47°10′ półn szer.; w zatoce Ś. Wawrzyń-

ca. Rozległości 100 mil kw. Grunt żyzny, wewnątrz małe wzgórza, lekkie doliny i obszerne równiny, brzegi wysokie, skaliste. *Przylądki*: Wschodni, Niedźwiedzi, Egmont, Zachodni, Północny. *Zatoki*: Colville, Rollo, Hawe, Boughton, Kardigan, Harbour, Hillsborough, Bedeque, Egmont, Hollandhaven, Sichmand, Grenville, Harris, Bedford, i Śty Piotr. *Rzeki*: Hillsborough i Johnston, York, Ellot, Orwel, Pownel, Ellis i t. d. *Klimat*: prawie jak w nowéj Szkocyi, zima nieco dłuższa i mocniejsza, lato gorętsze, ale bardzo zdrowe. *Płody*: zboże, jarzyny, kartofle, len konopie, lasy; konie, bydło, owce, świnie, zające, kuropatwy, dzikie gęsi, kaczki i inne ptastwo: mnóstwo ryb, stokfisz, śledzie, ostrzygi. Ciał kopalnych użytkowych mało.

2. MIESZKAŃCY. *Ludność* szybko się powiększająca przychodniami, przechodzi 40,000 głów, a to wszystko przybysze, Francuzi i Anglicy. *Zatrudnieniem* ich w kwitnącym stanie rolnictwo, chów bydła, użytkowanie z lasów, rybołówstwo, budowa okrętów i handel. *Wywożą*: pszenicę, mąkę, skóry, solone ryby, drzewo. Przywożą: rękodzieła i towary kolonialne, tytuń, sól, naczynia i sprzęty żelazne. Roku 1833 szacowano przywóz na 70,066, a wywóz na 31,738 fun. szt. *Religia* już katolicka, już anglikańska. *Rząd* przy gubernatorze i zgromadzeniu prawodawczém. Cała wyspa dzieli się na trzy hrabstwa.

Na przyległych wyspach Ś. Piotr, Miquelon i Langley ($6\frac{1}{2}$ mil kw. i 1000 mieszkańców) mają Francuzi posiadłości, szczególniéj ważne dla przyrządzenia tam ryb ułowionych w sąsiednich morzach. Na wyspie Ś. Piotra jest tegoż imienia osada gdzie mieszka kommendant wyspy. Roku 1826 zawinęło tu 350 okrętów z portów francuzkich z osadą 10,200 ludzi na połów sztokfiszu, którego wywieźli za 7 i pół milionów fr. do Francyi.

---

h) KAP BRETON.

1. KRAJ. *Położenie*: pod 315°20 — 317°54′ dług., a 45°37′—47°3′ półn. szer.; wyspa w zatoce Ś. Wawrzyńca, na południo-wschód względem Ziemi Nowéj. Rozległość 112 mil kw. *Grunt* nieco kamienisty i bagnisty ale w ogóle urodzajny. Brzegi mocno buchtowate, otoczone wielu wyspami i skałami, od północy prawie nieprzystępne. Środek wyspy górzysty. *Przylądki*: Północny, Wawrzyniec, Breton. *Zatoki*: Brador, Miray, Delfin, Murgain, Hiszpańska, Gabrus i Madam.—*Rzeki*: Habitans i Mastigaona.—*Podział*: zatoka Brador dzieli wyspę na dwie części: zachodnią i wschodnią.—*Klimat*: ostry, ale gorące lato, częste mgły, które jednak niedaleko się na ląd rozciągają, w ogólności powietrze zdrowe. *Płody*: szczególniéj sztokfisz, dorsz, śledzie, makrele, morskie cielęta, zwierzyna, lisy, kuropatwy, bydło, konie, zboże, drzewo, wielkie pokłady kamiennych węgli, miedź, żelaza wielka ilość, ołów, gips, źródła słone.

2. MIESZKAŃCY. *Ludność*: 36,000 głów, Francuzów, Irlandczyków i Szkotów, do 300 Mikmaków, którzy już religię chrześciańską przyjęli. Zajmują się rolnictwem, chowem bydła, rybołowstwem, polowaniem i dobywaniem węgli; potrzebnych im przedmiotów dostają za swoje płody jużto z wyspy Edwarda, już z Anglii. Sztokfisz i węgle głównemi są przedmiotami wywozu, a prócz tego drzewo, bydło, masło, séry, owies, kartofle, gips. Wywóz równie jak i przywóz wynosi rocznie po 80,000 f. szt. Wyspą tą zarządza gubernator Nowéj Szkocyi.

III. PÓŁNOCNO-AMERYKAŃSKIE ZJEDNOCZONE STANY.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Od 253—311° wsch. dług., a od 25°—49 półn. szerok. Granicami są: na północy Ameryka angielska, na wschodzie ocean atlantycki, na zachodzie ocean spokojny; na południu odnoga meksykańska i Meksyk, od którego teraz granicę stanowi linia wyciągnięta po prawéj stronie rzeki Rio-Bravo del Norte, od jéj ujścia, aż do ujścia rzeki Rio Colorado, tak, iż Amerykanom dostała się (1848 r.) cała wyższa Kalifornia (8,905 mil kw. geogr.) i część Meksyku po obu stronach rzeki Rio Bravo del Norte (9,926 mil kw. geogr.) stanowiąca teraz prowincyę zwaną Nowy-Mexyk.

2. PODZIAŁ. Prowincye czyli szczególne państwa, które ogólny, wielki związek składają, są następujące:

a) Dawne prowincye.

1. *Massachuset* ograniczona prowincyami: Vermont, New-Hampshire, morzem atlantyckiém, Rhode Island, Connecticut i New-York; naprzeciw przylądka Kod leżą wyspy Nantucket i Marty Winnagora; dzieli się na 14 kantonów (Counties); stolica *Boston* wielkie, handlowe miasto, w kącie zatoki na półwyspie, mostami połączone z miastami *Cambridge* i *Charlestown*; w pierwszém uniwersytet. Boston słynie z wielkiego handlu lodem.

2. *New-Hampshire*, prawie najdaléj ku północy leżąca prowincya, między Kanadą, Majną, morzem atlantyckiém, Massachuset i Vermont; podzielona na 10 kantonów, ma stolicę *Concord* nad rzeką Merrimak.

3. *Rhode-Island*, między Connecticut, Massachuset i morzem atlantyckiém; dzieli się na 5 kantonów; stolica *Providence*, dobrze zbudowane miasto na obu brzegach rzeki Pawtuket; ma uniwersytet.

4. *Connecticut*, przy ujściu rzeki tegoż imienia, stolica *New-haven* nad odnogą morską, z portem i uniwersytetem; dzieli się na 8 kantonów; leży zaś między Nowym-Yorkiem (prowincyą), Massachuset, Rhode-Island i morzem atlantyckiém.

5. *New-York* (*Nowy-York*), rozciąga się aż do jezior *Ontario* i *Erie*, między Kanadą, Vermont, Massachuset, Connecticut, nad morzem atlantyckiém, New-Jersey i Pensylwanią; stolicą Albany; tu *New-York*, miasto największe w Ameryce i po Londynie, najhandlowniejsze w świecie na wyspie między dwiema odnogami rzeki *Hudson*. Prowincya dzieli się na 59 kantonów.

6. *New-Jersey*, graniczy z Nowym-Yorkiem, morzem atlantyckiém, które tu tworzy wielką zatokę *Delaware* tudzież mniejsze *Newark* i *Rariton*, daléj graniczy z Delawarą i Pensylwanią. Dzieli się na 18 kantonów. Stolica *Trenton*, pięknie zabudowane miasto nad Delawarą.

7. *Pensylwania*, między jeziorem Erie, New-York, New-Jersey, Delaware, Maryland, Wirginią i Ohio; prowincya zamieszkana przez wielu Kwakrów, dzieli się na 53 okręgów; stolicą *Harnisburgh*, nad rz. Sussquehannah, porządnie zabudowane miasto; największém zaś w téj prowincyi miastem jest Philadelphia, drugie po Nowym-Yorku, dawniéj miejsce posiedzeń kongresu Stanów-Zjednoczonych.

8. *Delaware* leży między Pensylwanią, New-Jersey, od którego ją oddziela Delawara i jéj zatoka, morzem atlantyckiém i Maryland; dzieli się na 3 kantony. Stolicą *Dover* nad rz. Jones; największe zaś miasto Wilmington.

9. *Maryland*; wielka zatoka Chesapeak, do któréj uchodzą wszystkie główne rzeki Marylandu, dzieli tę niemal całą prowincyą na dwie części, podzielone na 20 kantanów: ograniczają ją: Pensylwania, Delaware, morze atlantyckie i Wirginia. Stolicą *Annopolis*, nad ujściem Sewerny, re-

zydencya katolickiego arcybiskupa. *Baltimore* największe miasto.

10. *Wirginia* leży między Pensylwanią, Maryland, zatoką Chesapeak, morzem atlantyckiém, północną Karoliną, Tenessee, Kentucky i Ohio; dzieli się na 120 kantonów. Stolicą *Richmond* nad rz. James 1200 stóp szeroką, przez którą prowadzi pyszny 3000 st. długi most.

11. *Północna Karolina*, graniczy z morzem atlantyckiém, południową Karoliną, Tennessee (od którego oddzielają ją góry Apalachy i Wirginią. Stołecznem miastem jest *Ralejgh* nowozałożone nad rzeką Crabtree, największém zaś miastem jest Wilmington. Prowincya ta dzieli się na 71 kantonów.

12. *Południowa-Karolina*, położona jest między północną Karoliną, morzem atlantyckiém i Georgią; dzieli się na 29 powiatów. Stolicą jéj *Columbia*, nad rz. *Congaree*, miasto mające uniwersytet, największe jednak jest miasto *Charleston*, z wygodnym portem.

13. *Georgia*, między Tennessee, południową Karoliną, morzem atlantyckiém, Florydą i Alabamą: zamieszkali w zachodnich jéj częściach Indyanie *Creeki* czyli *Kriki*, odstąpiwszy temu państwu swe grunta cofnęli się daléj ku zachodowi; Georgia dzieli się na 93 kantony. Stolicą jéj *Milledgeville*, największém zaś miastem jest *Savannah*, nad rzeką tegoż nazwiska.

b) Nowe Prowincye.

14. *Majna*, dawniéj z Massachusetem połączona, graniczy z Kanadą, Nowym Brunświkiem, z morzem atlantyckiém, które tu tworzy wiele zatok, i New-Hampshire. Jestto najdaléj ku północy sięgająca prowincya Stanów Zjednoczonych; dzieli się na 13 kantonów. Miastem stołecznem dawniéj było Portland, teraz Augusta nad Kennebek.

15. *Vermont*, między Kanadą, New-Hampshire, Massachuset i New-York; dzieli się na 14 kantonów; stołecznem miastem *Montpellier*; Burlington, miasto nad jeziorem Champlain, ma uniwersytet.

16. *Kentucky*, ograniczone prowincyami Illinois, Indiana, Ohio, Wirginia, Tennessee i Missouri, dzieli się na 90 kantonów; stolicą *Frankfort* nad rz. *Kentucky*; *Lexington* miasto słynne a swym uniwersytetem, a *Louisville* największe w téj prowincyi.

17. *Tennessee* nad rzeką tegoż imienia, między prowincyami Wirginią, północną Karoliną, Georgią, Alabamą, Missisipi, Arkansas, Missouri i Kentucky; dzieli się na 72 kantony; stolicą *Nashville* nad spławną rzeką *Cumberland*; ma uniwersytet i jest bardzo handlowne.

18. *Ohio*, między Michigan, jeziorem Erie, Pensylwanią, Wirginią, Kentucky i Indyaną; dzieli się na 79 kantonów; stolicą *Columbus*, nad rzeką *Scioto*. *Cincinnati*, bardzo fabryczne i jedno z największych miast Stanów Zjednoczonych; leży nad rzeką tegoż nazwiska; ma uniwersytet i jest środkowym punktem handlu północnéj Ameryki, a nawet całego świata.

19. *Louisiana*, niegdyś część hiszpańskiéj Louisiany, sprzedana najprzód Francyi a potém Zjednoczonym Stanom; leży między Arkansas, Missisippi, odnogą meksykańską i Texas, od którego odgranicza ją rzeka *Sabina*. Dzieli się na 38 parafij i kantonów; stolicą teraz *Baton-Rouge* nad rzeką Missisipi. Największém jednak miastem jest *Nowy-Orlean* nad rzeką Missisippi, po Nowym-Yorku najważniejsze handlowe miasto.

20. *Missisippi*, między Tennessee, Alabama, meksykańską odnogą, Louisianą i Arkansas; dzieli się na 57 kantonów; stolicą *Jackson* nad rzeką *Pearl*; nad tąż rzeką *Natchez*, porządne miasto, ma akademię.

21. *Indiana*, w połowie przez Niemców zamieszkana, leży między prowincyami Michigan, Ohio, Kentucky i Illinois; dzieli się na 96 kantonów; stolicą jéj *Indianopolis*, nad rzeką *Whito*.

22. *Illinois*, między krajem Wisconsin, Indianą, Kentucky, Missouri i Jova; dzieli się na 96 kantonów, blisko w połowie przez Niemców zamieszkanych; stolicą *Springfield*, nad rzeką *Sangamon*; największe miasto *Chicago*.

23. *Alabama* leży między Tennessee, Georgią, Floridą, odnogą meksykańską i Missisippi. Dawniéj szczepy Indyan, jako to: *Chersberg*, *Kriki*, *Chaktaw*, *Chikasaw*, zamieszkiwali tu oddzielne okolice, z których jednak ustąpić musieli na wskazane im miejsca za rzeką Missisippi. Prowincya ta dzieli się na 50 kantonów, a stolicą jéj, od 1848 r. *Montgomery*, największe zaś w téj prowincyi miasto jest *Mobile* nad zatoką i przy ujściu rzeki tegoż imienia; w Tuscaloza, dawniejszéj stolicy jest uniwersytet.

24. *Missouri* leży między zachodniemi prowincyami Jova, Illinois, Kentucky, Tennessee i Arkansas; dzieli się na 82 kantony, a za stolicę ma *Jefferson-City*, nad rzeką *Missouri*; *Louis*, nad rzeką *Missisippi*, największe w prowincyi miasto.

25. *Arkansas*, mało jeszcze zaludniony, bogaty kraj w minerały, od 1836 r. do związku przyjęty, leży między zachodniemi prowincyami Missouri, Tennessee, Missisippi, Lauisiana i Texas; dzieli się na 40 kantonów, a okolice jego *Little-Rock*, nad rzeką *Arkansas*.

26. *Michigan* r. 1836 do związku przyjęty, stanowi półwysep między jeziorami Michigan, Huron, a lądem graniczy z Ohio i Indianą; dzieli się na 40 kantonów, stolicą *Lansing*, dawniéj było miasto *Detroit* na przesmyku tegoż nazwiska, największe miasto w téj prowincyi.

27. *Florida*, od 1844 r. do związku przyjęta, dzieli się głównie na wschodnią czyli półwysep i zachodnią, a obie składają się z 20 kantonów i 5 powiatów, stolicą *Talahasse*, miasto nowo założone. *Pensacola*, miasto nad zatoką, ma wyborny port na wojenny Stanów Zjednoczonych przeznaczony.

28. *Jowa*, od 1844 r. do związku przyjęta prowincya,

oddzielona 1838 r. od kraju Wisconsin, graniczy na wschód z tymże krajem i Illinois, od których oddziela ją rzeka Missisippi, na południe z Missouri, prowincyą, na zachód z rzeką Missouri, która ją oddziela od krajów przez Indyan zamieszkałych, a na północ z angielskiemi posiadłościami; dzieli się na 18 kantonów; stolicą *Jowa-City* nad rzeką tegoż imienia.

29. *Texas*, dopiero 1846 r. do związku przyjęta rzeczpospolita, dawniéj kraj amerykański, graniczy z Arkansas, Louisianą, odnogą meksykańską i rzeczą-pospolitą meksykańską; dzieli się na 32 kantony, a stolicą jest małe jeszcze miasto *Austin* nad rzeką *Colorado;* Największe zaś w téj prowincyj jest miasto Galveston, na wyspie, tegoż imienia.

30. *Winsconsin*, kraj r. 1836 od Michigan oddzielony i na osobne państwo zamieniony, graniczy na północ z posiadłościami, na wschód z jeziorem Michigan, na południe z Illinois a na zachód z Jowa; dzieli się na 22 kantony, stolicą miasto *Madison*, między dwoma jeziorami; największe zaś miasto *Milwaukie*, przy ujściu rzeki tegoż nazwiska do jeziora Michigan.

31. *Wyższa Kalifornia*, najświeższe, bo dopiero 1850 r. do związku przyjęte państwo, znakomite bogatemi kopalniami złota, graniczy na zachód z oceanem wielkim, na północ z krajem Oregon, na wschód z krajem Nowy Meksyk, na południe z Meksykiem i Niższą Kalifornią. Stolicą miasto *Pueblo de San Jose* nad zatoką Śgo Franciszka. Największém jednak świeżo wzrosłém jest miasto Śgo Franciszka, nad zatoką tegoż imienia.

c) *Kolumbia* powiat otoczony Marylandem i Wirginią, niestanowi państwa, tylko zastaje, jako prowincya, pod bezpośredniemi prawami Kongresu; dzieli się na 2 okręgi. W tym powiecie jest miasto *Washington*, stolica nie tylko powiatu, ale i całych Zjednoczonych-stanów; inne znaczniejsze miasta są *Georgetown*, *Aleksandrya*.

d) *Szczególne kraje* (które dopiero po odpowiedniém zaludnieniu do rzędu prawdziwych stanów podniesione będą) takie to kraje, po największéj części, obejmuje rozległa przestrzeń na zachodzie w górze rzeki Missisippi i Missouri, a od nich ciągnąca się aż do oceanu spokojnego, dotąd przez Indyan zamieszkała. W tych to stronach są:

1. *Minnesotah* położony na zachód stanu Wisconsin, w którym mieszkają jeszcze Indyanie, ale wiele już powstało osad Amerykanów i Europejczyków.

2. *Missouri* czyli kraj *Północno-zachodni*, leżący na zachodzie poprzedzającego, prawie cały jeszcze w ręku Indyan.

3. *Oregon*, na zachodzie poprzedzającego, ciągnący się aż do oceanu spokojnego, po nad wielką rzeką *Kolumbia* czyli *Oregon*, zamieszkany przez wielu Indyan, ale i osady Amerykanów pomnażają się.

4. Kaj *Utah*, nie daleko jeziora słonego *Falt* (Timpanogos). Tu leży słynna osada *Mormonów*.

5. *Nowy Meksyk*, dawniéj części Meksyku, leży po obu brzegach rzeki *Rio grande del Norte*; stolica *Santa Fe*.

6. Kraj *Nebraska*, na północy Nowego Meksyku; nazywa się od rzeki Nebraska czyli *Platte*.

7. *Kraj Indianów*, leży na zachodzie stanu Arkansas.

Roku 1823, północni Amerykanie, zakupiwszy od Murzynów znaczną przestrzeń ziemi na zachodnich brzegach Afryki, założyli osadę wolnych Murzynów pod nazwą Liberia, która szybko wzrastając i w 1847 r. licząc już 80,900 ludności, ogłosiła się niezawisłą rzecząpospolitą murzyńską mając na czele prezydenta; stolicą jéj *Monrowia*.

3. ROZLEGŁOŚĆ. W teraźniejszém, nie dość jeszcze pewném od północy rozgraniczeniu, Stany Zjednoczone zajmują przestrzeń północnéj Ameryki, około 600 mil geograficznych, od zachodu ku wschodowi długą, a 380 do

400 takichże mil, od południa ku północy szeroką. Ta przestrzeń, według niektórych podań, wynosić ma do 150,000 mil kw. geogr.; z pewnością zaś liczą 120,277 mil kw. geog., szczególne zaś państwa i kraje jak następuje:

	mil kw. geogr.		mil kw. geogr.
1. Massachuset	353	21. Indiana	1,592
2. New-Hampshire	443	22. Illinois	2,656
3. Rhode-Island	63	23. Alabama	2,389
4. Connecticut	224	24. Missouri	3,173
5. New-York (Nowy-York)	2,171	25. Arkansas	2,458
6. New-Jersey	392	26. Michigan	2,649
7. Pensylwania	2,072	27. Florida	2,533
8. Delaware	100	28. Jowa	2,398
9. Maryland	658	29. Texas	1,502
10. Wirginia	3,014	30. Wisconsin	2,539
11. Północna-Karolina	2,033	31. Kalifornia	8,905
12. Południowa-Karolina	1,328	32. Kolumbia (powiat)	3
13. Georgia	2,920	33. Minnesotach	3,909
14. Majna	1,537	34. Missouri	22,400
15. Wermont	481	35. Oregon	14,250
16. Kentucky	1,907	36. Utah	8,850
17. Tennessee	2,134	37. Nowy Meksyk	9,926
18. Ohio	1,882	38. Nebraska	niewiadoma
19. Louisiana	2,187	39. Kraj Indyanów	
20. Missisippi	2,220		

4. GRUNT. Rozdzielić go można na cztery różne obszary; wschodni między oceanem i górami Alleghany, pasmo tychże gor, i północno-zachodni obszar między Alleghanami i Missysypi. Te trzy okolice najlepiéj są znane i uprawione, z tych wschodnią część stanowią prawie same równiny, druga (obszar górny) składa się z różnych łańcuchów gór średniéj wysokości i z żyznych dolin; zachodnia zaś między górami Alleghany i Mizyzypi obszerniejsza od pierwszych, przedstawia niezmierne płaszczyzny okryte wysoką trawą i chróstem; jest to pewny rodzaj stepów (Sawanny). Czwarty czyli zachodni obszar zajmuje ogromną przestrzeń od rzeki Mizyzypi aż do spokojnego czyli wielkiego oceanu, podzielić ją znowu można na dwie części, to jest jednę od Mizyzypi, aż do gór Skalistych, a drugą od tychże gór aż do oceanu. Dwie te części, a szczególniéj ostatnia, najmniéj jest znana i uprawiana.

Co do gór, Apalachy czyli góry allegańskie leżą najdaléj ku wschodowi i zbiegają swoją wschodnią pochyłością ku morzu atlantyckiemu, a zaś zachodnią zniżają się w obszerne doliny rzek Ohio i Mizyzypi. Dzielą się na dwa główne łańcuchy, wschodni nazywa się *górami błękitnemi* (Blue-Mountains), których znowu części są *góry zielone* (Green-Mountains) i *góry białe* (White-Mountains), które w swym najwyższym punkcie Washington sięgają 6000 stóp wysokości. Główny łańcuch zachodni mniéj jest wysoki; południowa jego część nazywa się *Kumberland* a północna *Alleghany*. Daleko wyższe i dziksze są drugie główne góry w Stanach Zjednoczonych, zwane *Góry skaliste* (Rocky-Mountains) dalszy ciąg Kordylierów; ze wschodniéj ich strony wypływa ogromna rzeka Missury wpadająca do ogromniejszéj jeszcze Mizyzypi, a zaś z zachodniéj Kolumbia czyli Oregon. Najwyższe góry tego, mało jeszcze poznanego łańcucha są: Long Pik, James Pik, Bighorny, wznoszą się do 11,000 i 12,000′ szczyt Hooker i Prowne mają być do 15,000 stóp wysokie; według najnowszych, ale potwierdzenia jeszcze wymagających podań wysokość szczytów tych gór dochodzić ma 23,000 stóp. Wiele okolic Stanów Zjednoczonych okryte są jeszcze nieprzebytemi lasami, otaczającemi uprawne okolice. W Wirginii, obu Karolinach i Georgii są lasy iglaste; więcéj atoli jest lasów liściastych najrozmaitszego gatunku drzew. W dawniejszych związkowych prowincyach uprawa gruntów wysoko już postąpiła i coraz bardziéj zmniejszają się w nich lasy.

Odnogi i *zatoki:* należące do morza atlantyckiego: 1) Passamakwody; 2) Penobskot; 3) Kod; 4) Buzzard; 5) Long-Island-Sund; 6) Delaware; 7) Chesapeak; 8) Sund Pamlico; 9) Odnoga meksykańska z zatokami Apalache, Pensacola i Mobile, Sabina, Salveston, Matagorda i Corpus Christi.

Przylądki: Kod (w Massachuset), Maj (w New-Jersey, Karol i Henryk (nad odnogą Chesapeak), Hatteras i Fear (w północnéj Karolinie), Tancha (we Florydzie). Nad wielkim oceanem zatoka Puget i przylądki: Oxford, Lookuut i Flattery.

Jeziora: szczególniéj w połowie wschodniéj, gdzie wody zajmują 51 milionów akrów (morgów) gruntu. Najznaczniejsze są: Wyższe-Jezioro (1400 mil kw.), Huron (980 mil kw.), Erie (300), Ontario (280), ale część tylko tych 4 jezior tu należy, jak również jezioro Leśne i Deszczowe; daléj Michigan (780), Moosehead, Champlain, Jerzy, Onejda, Seneka. W części najdaléj na zachód posunionéj (w obwodzie Oregon) Oczenankane, wyższy i niższy Arrów (przez które płynie rzeka Kolumbia), Earbobs, Flattbów są największe. *Bagna:* Dismal-Swamp, w wschodniéj Wirginii i północnéj Karolinie, Great Alligator, Okefenoke, bagna cyprysowe i t. d.

Rzeki: a) uchodzące do atlantyckiego morza, z północy ku południowi, oprócz Ś. Wawrzyńca, który granicy dotyka: 1) St. John, do zatoki Fundy; 2) Penobscot; 3) Kennebek; 4) Sagadahok; 5) Sako; 6) Merrimak; 7) Connecticut; 8) Hudson, z Mohawk na prawéj stronie; 9) Delaware; 10) Suskwehanna dzieląca się na dwie odnogi które zabierają jedna Chenango a druga Juniatę; 11) Potomak, z którym się łączą Wappacomo i Shenandoah; 12) Jork; 13) James; 14) Roanoke; 15) Pamlico; 16) Newse; 17) Cape Fear; 18) Pedee; 19) Santee; 20) Sawannah; 21) Ogahen; 22) Alatamaha; 23) St. John. — *b) Uchodzące do odnogi Meksykańskiéj,* od zachodu na wschód. 1) Rio Grande del Norte; 2) Nueces; 3) San Antonio; 4) Nueces; 5) Colorado; 6) Brazor; 7) Trinidad; 8) Sabina; 9) Missisippi (według najnowszych odkryć wypływająca z jeziora Itaska, pod 48° szer. półn.), ubiegająca 650 mil geogr.: ma w swém korycie wiele wodospadów z których Ś. Antoniego najdziwniéj malowniczy; 10) Pearl; 11) Mobile; 12) Apalachicola. — *c) Do Wyższego jeziora:* Tenaugon, Iron, Karp, Preskil, Black, Montreal, Mauvais, Raspherry, Sandy, Sezkawmawbekaw, Kranberry, Bullrush, Little Iron; Brulé, Goddard

S, Louis.-- *d) Do jeziora Erie:* Chenaille, Thamas, aux Canard, Grand, Huron de S. Clair, Rouge, Huron du Détroit, aux Ecorces, Raisin, Maumée, Portage, Sandusky, Huron of the Lake, Vermillion, Rocky, Cayahoga, Chagrine, Grang, Ashtabula, Conneougth, Cattaragus i Buffalo.— *e) Do Ontario*: Niagara, połączenie z jeziorem Erie; daléj Trent, Chippeway, Genessee, Oswego, Chenanga i Blak.— *f) Do Michigan*: Karp, Assiette, Betsies, Monistik, Markwet, Ś. Mikołaj, Beauvais, Rock, Mastigon, Grand, Raisin, Barbue, Maramec, Blak, Ś. Józef, Kalumet, Ménomonic, Fox.— *g) Do rzeki S. Wawrzyńca:* Sorel.— *h) Do Mizyzypi:* Ś. Piotr, S. Krzyż, Chippeway, Kwisconsin, Rock czyli Stony, Moins czyli Moingona, Illinois, Missuri, Kaskaskia, Ohio, S. Francis, White, Arkansas, Yazoo, Big Black, Red River (rzeka czerwona).— *i) Do Ohio*: Muskingum, Hokhoking, Scioto, większy i mniejszy Miami, Wabasch, Tenessée, Kumberland, Kentuky, Liking, Sandy Kenhawa.— *k) Do Missury*, którą trzy rzeki Jefferson, Madison i Gallatin poczynają: Dearborn, Smith, Medecine, Maria, Stom Wal, Turle, Windsor, North Mountain, Taapat, Wiser, Bratton, Gibson, Pine, Warner, Milk, Argalia, Porcupine, Martha, Iber, Yellow Stone, White Earth, Warreconne, Jakób, Syuks, Kwikure, White Chayenne, Teton, Sarwarcarna, Knife, Litle Missury, La Plata, Torkio, Nodawa, Independence, Wolf, wielki i mały Nemehaw, Weeping Water, Kansas, Grand, Charlton, Good Woman, Cedar, Osaga, Gaskonada, Charetta, Otter.— *l) Do spokojnego oceanu*: Kolumbia (z wpływającemi do niéj rzekami Clark, Lewis, Okonagon, Wallamet, Takucze Tesse czyli Frazer.

Kanały: całe wschodnie brzegi kraju oblewający ocean atlantycki; wielka tegoż odnoga (meksykańska) na południu, a środek tegoż kraju przerzynająca od północy ku południowi jedna z największych rzek na kuli ziemskiéj. Mizyzypi uchodząca do powyższéj odnogi, tudzież wiele w stronie północnéj, podały myśl do wielkiego systemu

kanalizacyi, który już z ukończonemi w 1835 roku kanałami długi był na mil 600 i coraz daléj go jeszcze prowadzą. Już połączony jest ocean z jeziorem Erie kanałem tegoż imienia 78 mil długim, na którym tak ożywiona odbywa się żegluga, iż dochody z niego wynosiły 1840 roku 1,775,747 dollarów. System kanału pensylwańskiego w robocie będący, połączy rzekę Suskwehannach z rzeką Ohio za pośrednictwem Alleghany. Kanał Ohio-Chesapeak idzie od Potomaku po Ohio aż do Pitsburga. Wielki kanał Ohio zaczyna się przy ujściu rzeki Cayahoga do jeziora Erie, idzie do połączenia się rzek Scioto z Ohio i łączy jeziora Kanady z rzeką Mizyzypi: Inne kanały są: Midlesex, który łączy Boston z rzeką Merrimak: kanał Champlain stanowiący, za pośrednictwem rzeki Soreli związek między Nowym-Yorkiem a Kwebekiem; kanał Hudson-Delaware łączący Hudson z Delawarą: kanał Oswego, wiążący jeziora Erie i Ontario; kanał Seneka który łączy jeziora Seneka, Cayuga z wielkim kanałem Erje i t, d.

Nadto wielka część kraju okryta jest siecią *żelaznych kolei*. Już roku 1835 było 345 mil ukończonych kolei żelaznych, a od owego czasu budowy ich niezmiernie się pomnożyły, największa z istniejących dotąd na kuli ziemskiéj kolei prowadzi z Bostonu aż do Greensborough w Georgii: jest to 290 mil długa linia któréj 184 mil przebywa po kolei a 76 mil parowemi statkami. Z Greenborough rozpoczęto roboty kolei, aż do Montgomery w Alabama i ta wkrótce miała być ukończona; stąd płynie się po rzece Alabama parowemi statkami aż do Mobile i podobnież daléj aż do Nowego-Orleanu, tak iż z Majny, najdaléj ku północy leżącego państwa, aż do Nowego Orleanu odbyć można ogromną w 8 dniach przestrzeń. Roku 1840 było już 178 kolei żelaznych, ogólnéj długości 1880 mil, częścią gotowych, częścią jeszcze w robocie; w jedném państwie Nowy-York liczono ich 27, długość 280 mil. Do téj chwili ma ich być więcéj jak dwa razy tyle. Roku 1837

było w Stanach Zjednoczonych 350 parowozów kolejowych z siłą 6980 koni.

5. KLIMAT. Nadzwyczajnie prędkie zmiany powietrza: często się zdarza że w jednym dniu zmieni się temperatura powietrza o 10° Reaumura: w ogólności częste bywają zmiany mrozu wprost na upał, wilgoci na suszę. Z nad lodów przybywający wiatr północny sprowadza suche zimno; na pobrzeżach wiatr południowo-wschodni, a na równinach po wschodniéj stronie gór Apalach wiatr południowo-zachodni roznosi skwarne upały. Jak zimna tak i ciepła pora roku następują późniéj i mocniejsze niż pod tąż samą szerokością w Europie. Zimne wiatry: już w drugiéj połowie września czuć się dające w północnych okolicach aż do Baltimore; zrywają się znowu około 15 października i zanoszą mrozy aż do Karoliny; raz jeszcze zjawia się łagodne powietrze, atoli przy końcu listopada liść z drzew opada, a około 15 grudnia w Nowéj Anglii w Vermont i w Nowym Yorku leżą śniegi, których najwięcéj bywa w lutym. W tym też miesiącu najmocniejsze w całych Zjednoczonych Stanach panują mrozy. Rzadko kiedy rozwijać się zaczynają rośliny w kwietniu, lecz w maju żwawa następuje wegetacya, i zamiast wiosny bezpośrednio zaczynają się letnie upały. Największe zaś bywają upały w sierpniu i wrześniu. W przyległych górom, nawet południowych okolicach powietrze jest zdrowe, szczególniéj w Wirginii, Nowéj Anglii i w środkowych częściach Pensylwanii: zaś w okolicach nadmorskich od Nowego Yorku aż wgłąb Florydy panują złośliwe febry. Najzgubniejszą, mianowicie na południu i w środkowych częściach wschodnich pobrzeżów, bywa żółta febra. W całych Zjednoczonych Stanach nagłe i ulewne bywają deszcze; wielkie rosy, mocne błyskawice, grzmoty i pioruny. Uważano że w ogólności łagodniejsze bywa ciepło w okolicach na zachodniéj stronie gór Alleghany, aniżeli pod tąż samą szerokością w krajach na stronie wschodniéj.

6. PŁODY NATURALNE. 1) *Ciała kopalne*: *Złoto*. Po wydobytych dawno przez rodowitych Amerykanów i sprowadzonych przez Hiszpanów po odkryciu Nowego Świata do Europy massach złota, Ameryka pozostała i nadal słynną kopalniami tego metalu, chociaż dostarczała go w niedawnych czasach daleko mniéj, niż góry Altajskie w Syberyi. Z pomiędzy państw Zjednoczone Stany północno-amerykańskie składających, dostarczały *złota*: Alabama, Georgia, Wirginia, Tennessée i obiedwie Karoliny, a najwięcéj północna. Roku 1824 otrzymaną ilość tego metalu w ogóle szacowano 5,000 dollarów (dollar czyni złp. 8 gr. 15); produkcya ta co rok się powiększając, dała go w 1834 r. ilość szacowaną 1,500,000 dollarów, i to uważano za bardzo wiele. Lecz ta ilość była prawie niczém w porównaniu do bogactw, które w 1848 r. odkryte zastały w Wyższéj Kalifornii; świat się zdziwił nad znalezionemi tam skarbami złota. I w rzeczy saméj to odkrycie stanowić będzie wielką epokę w produkcyi tego metalu i wynikających ztąd skutkach. Na odgłos massy złota w Kalifornii, pospieszyli zewsząd ludzie zbogacić się chcący jego tam wydobywaniem; prosty robotnik zarobić mógł dziennie przy téj robocie 25 do 50 dollarów (200 do 400 złp.); płókano piasek i od drobnych okruszyn znajdowano sztuki aż po 30 i więcéj funtów ważące. Kiedy zważymy, że od 1848 aż do 1851 r. to jest do chwili odkrycia jeszcze bogatszych kopalni tego metalu w Australii, pracowało dzień i noc 100,000 ludzi nad zbieraniem złota w Kalifornii, ile go już zebrano i ile go wciąż zbiera mało co mniejsza liczba pracowników? Trudno było i jest utrzymać ścisłą kontrollę. Gazeta miejscowa (w St. Francesco wychodząca) podaje tamtejszą produkcyę złota w 21 miesiącach, to jest do 31 grudnia 1850 r. na 68,500,000 dollarów czyli 365 milionów franków. Urzędowe rapporta zapowiedziały wydatek w 1852 roku 300 mil. fr. Nie dziw więc, że przy napływie ludności ze wszystkich części świa-

ta Kalifornia nagle się zaludniła, że St. Francesco, w 1848 r, mieścina 3,000 niespełna mieszkańców mająca, dziś jest miastem liczącém 60,000 ludności, miastem, w którém obecnie okazały teatr budują. *Srebra*, odkryć miano niedawno bogate kopalnie w Nowym-Yorku, w Nowym Meksyku, w Ohio i południowéj Karolinie. Żelazo, miedź, ołów znajduje się zacząwszy od Majny aż do Georgii, a nawet we Florydzie. *Miedź*: najobfitsze są kopalnie w Nowym Yorku, Luizyanie i Indyanie. Wyborne *żelazo*: w Pensylwanii, w południowéj Karolinie, w Nowym-Yorku, w Massachuset, Connecticut, Missuri, New-Jersey, Majnie, New-Hampshire i Louisianie; dlatego w 1840 roku liczono tam 804 wysokich pieców i 795 hamerni, które produkowały 295,903 ton surowcu (w 1845 r. do 400,000 ton) a 197,223 ton żelaza sztabowego. Najwięcéj, bo około ¾ téj ilości produkuje Pensylwania.—*Ołów*: w Nowym-Yorku, Wirginii, północnéj Karolinie, szczególniéj jednak w Wisconsin, Illinois, Missouri i Jawa; w ogólności 1840 w 120 szmelcerniach otrzymano go 31,239,453 f., same Wisconsin dało blisko połowę téj ilości. *Żywego srebra*, wydobywają wielką ilość w Kalifornii. Kobalt, cynk, arszenik, braunsztyn, niedawno odkryto wielkie pokłady w Wermont. *Soli* wielką mają ilość, jużto kamionki, już źródlanéj i morskiéj, 1840 r. otrzymano jéj 6,179,174 buszli (po 56 f.), najwięcéj w Nowym-Yorku i Wirginii. *Saletry* obfite są kopalnie w górach Kumberland. *Węgle kamienne* znajdują się niemal we wszystkich prowincyach, największe jednak pokłady w Pensylwanii i Wirginii. Roku 1840 w całym związku wydobyto 27,603,191 buschli węgli (11,620,654 w Pensylwanii, a 10,622,345 w Wirginii) i 863,489 ton węgli-antracytu czyli weglanéj blendy. *Marmur*: w Vermont, Rhode-Island, New-York, Pensylwanii, Luizyanie. *Drogie kamienie* w Wirginii i Luizyanie. *Azbest*: w Massachusset. Krzemienie, magnezya, ziemia porcellanowa, pianka morska amerykańska, nafta, wody mineralne i t. d.

2) *Rośliny* jednak największe stanowią bogactwo Stanów Zjednoczonych. *Zboże*: we wszystkich prowincyach, szczególniéj zaś w północno-wschodnich okolicach uprawa jego do wysokiego już przyszła doskonałości stopnia. (Roku 1842 zebrano: pszenicy 102,371,005, żyta 22,773,000, jęczmienia 3,872,000, owsa 150,884,000 i gryki 4,493,000, bushli). *Kukuruza*, w wielu a szczególniéj południowych prowincyach. (Roku 1842 zbiór jéj wynosił 441,829,000 bushli). *Ryż*: w południowéj Karolinie, Georgii, Luizanie, Mizyzypi, Florydzie i t. d, Uprawiają go Stany Zjednoczone tyle iż prócz własnéj potrzeby zbywać mogą rocznie 150,000 ton (300 mil f.). *Kartofli*, roczny zbiór wynosi do 120 mil. bushli. *Rośliny strączkowe i ogrodowiny*. Mnóstwo *roślin pastewnych* (Roku 1840 zbiór siana wynosił 10,248,107, ton). *Morwy*: w Georgii, Florydzie. *Ginseng* w New-Hampshire, w Majnie i Vermont. *Herbata*: w Luizyanie. *Bawełna*, główny ziemiopłód; 1843 na 1844 zebrano jéj 2,030,409 bal, z czego 792,297,106 funtów, wartości 49,119,806 dollarów, wyprowadzono za granice, po największéj części do Anglii; najwięcéj uprawiają teraz bawełny: Missisippi, Georgia, Louisiana, Alabama, południowa Karolina, północna Karolina, Kentucky, i t. d). *Tytuń* również ważny ziemiopłód tak, iż wyprowadzono go 1841 r. za 12,576,703 a 1843 r. za 7,468,819 dolla r. 1840 ogólny zbiór tytuniu wynosił 219,163,319 funt. Najwięcéj uprawia go Wirginia (1840 r. 75,347,106 f.), Kentucky, Tennessée, Maryland, północna Karolina, Missouri, Ohio, Indiana, i t. d. Drzewo *farbierskie, mahoń, drzewo żelazne*: w Luizyanie; inne przednie do morskiéj i lądowéj budowli gatunki drzewa, jako to: wiązy, brzozy, dęby, sosny (wejmuckie), drzewo orzechowe, czerwone cedry, i inne szpilkowe w wielkich lasach, w New-Hampshire, Rhode-Island, Connecticut, i t. d. *Len i konopie*: w Nowym-Yorku, północnéj Karolinie, Marylandzie, Nowym-Jersej, Luizyanie, Massachuset i t. d. (Roku 1840 ogółem 95,251 ton lnu i konopi). *Wino*; w Ken-

tuky i większéj części południowych prowincyi. *Indygo*; *sassaparylla*, *sassafras*: w Luizyanie, Mizyzypi, północnéj i południowéj Karolinie, Georgii. *Klón cukrowy* wpółnocnych prowincyach, *trzcina cukrowa*, w prowincyach południowych a szczególniéj w Luizyanie (1840 wyrobiono cukru trzcinowego i klonowego ogółem 115,110,899 f.). Dzikie drzewa owocowe, jużto krajowe już europejskie, jak niemniéj różne przednie owocowych drzew gatunki.

3) *Zwierzęta*: bogate są w nie Stany Zjednoczone. Wszelkiego gatunku zwierzęta domowe: Roku 1838 liczono 4,355,669 koni, osłów i mułów, 14,971,586 sztuk bydła, 26,301,293 sztuk świni i 19,311,374 owiec, a których liczba, do r. 1843 pomnożyła się do 34 milionów i dała wełny 85 mil. f.; mnóstwo drobiu (wartość jego 1829 r. szacowano 9,344,410 doll.); wielkie stada dzikich wołów, górnych owiec (gat. antylop), łosie, wieloraka zwierzyna, niedźwiedzie, wilki, rysie, lisy, szopy, w ogólności wiele zwierząt dających przednie futra, tak iż od 1825 — 1830 rzeką Mizyzypi i innemi do niéj uchodzącemi, mianowicie z okolic Gór Skalistych, spławiono skór wołowych sztuk 390,000, wydrzych 60,000, szopów 180,000, sarnich 2,000,000, piżmoszczurów 562,000. Są tu także dydelfty, śmierdziele, i t. d. Alligatory w Luizyanie. Wielka ilość różnego rodzaju dzikiego ptastwa, jako to: dzikie indyki, gołębie, kuropatwy, bażanty i t. d. Ryby, jakoto: minogi, jesiotry, łososie, sztokfisz i t. d. tudzież ostrzygi, żółwie, węże, między gatunkami także grzechotniki; wieloryby, foki, delfiiny i t. d. Roku 1840 zatrudniało sie 46,584 ludzi rybołowstwem i ci dostarczyli 873,947 cent. ryb wędzonych i surowych, 473,359 beczek ryb solonych, 4,764,708 gallonów olbrotu, 7,536,778 gallonów tranu, i za 1,153,000 doll. fiszbinu. Roku 1844 połów wielorybów zatrudniał, na południowém morzu, 625 statków i 17,000 ludzi. Roczny zbiór tranu wynosi 400,000 ton, w któréj to ilości jest połowa olbrotu. Najwięcéj sprzedają tego produktu do Niemiec i Hollandyi. Jedwabniki i pszczoły. Roku 1841 zebrano jedwabiu za $1\frac{1}{2}$ mil. dollarów. Ogólna wartość płodów rolniczych 1840 r. wynosiła 794,453,071 doll., górniczych 59,768,088 (nie znano jeszcze kopalni w Kalifornii), rybackich 11,206,031, leśnych 17,845,717, różnych innych 3,199,729; razem 886,472,500 dollarów.

B. Mieszkańcy.

2. POCHODZENIE. Mieszkańcy Zjednoczonych Stanów amerykańskich są: *a*) szczątki pierwotnych Amerykanów (Indyanów); *b*) przybysze; *c*) potomkowie przybyszów; *d*) ludzie kolorowi. Pierwotni mieszkańcy po największéj już części zostali wyparci z uprawnych okolic; ci co pozostali, liczyli się już po największéj części, u obyczajowych, ale w ostatnich czasach i ci zmuszeni byli przenieść się w okolice leżące na zachód względem Missisippi, jak się powie o tém niżéj w historyi, tak iż rozmaitych pokoleń Indyan, którzy mieszkali na wschodniéj stronie Mizyzypi, a których było przeszło 100,000 dusz, roku 1838 przeniosło się na zachodnią stronę Mizyzypi do 80,000: Stany Zjednoczone od początku zjednoczenia 1789 nabyły od nich 114,525,446 akrów gruntu, którego, ogólną wartość podają na 81,772,830 dollarów. Roku więc 1838 pozostało było jeszcze na wschodnim brzegu téj rzeki ze 20,000 Indjan ale i ci wreszcie na zachodni brzeg przenieść się byli zmuszeni.

Do tychto więc Indyan, których ogólną liczbę (z pokoleniami mieszkającemi w obwodzie Oregon), Tanner podaje na 471,000, a bez nich 1838 r. tylko 332,000, liczą się: Krecki (24,000), Cherokiezi (24,000), Miamis, Wyandot, Chippeway, Pottawatomis, Ottawas, Winnebagos, Chikasaw (5600), Chootaw (15,000); są to szczątki 6 związko-

wych narodów znanych pod imieniem Irokezów (do których także należą między innemi Mohawki), Seneka, Shawany, Panis (10,000), Osagi, Siuksy czyli Dakotas (27,500), Assinibole (8000), Mandany, Saki, Kanzas, Omahas, Guapaws, Minatares, Ottagamis czyli Indyanie Lisi, liczne plemiona Indyan żyjących w kraju Oregon (między którymi Czarnonogów do 30,000, Krows, Krees) i t. d. Teraz jednak liczba tych Indyan, jest daleko mniejsza, a niektórzy jak np. Mandany, wcale zaginęli.

Pomiędzy najpierwszymi przybyszami najwięcéj było Anglików, Szwedów, Hollendrów i Francuzów. Do nich przybyli późniéj Niemcy i Szwajcarowie. Potomkowie Hollendrów i Szwedów są w Nowym Yorku, w New-Jersej, Pensylwanii i Delaware; Francuzów w Nowym-Jorku i Luizyanie; Niemców szczególniéj południowych, wiele jest po różnych prowincyach; roku 1844 liczono ich ogółem 4,886,632. Reszta mieszkańców ród swój wywodzą od Anglików, Szkotów, Irlandczyków. Znaczna jest liczba Mulatów i Metysów; nierównie zaś więcéj Murzynów, którzy sprowadzeni byli do robót w koloniach jako niewolnicy. Podczas spisu 1840 r. okazało się 14,189,705 białych czyli potomków plemion europejskich, 386,293 wolnych kolorowych i 2,487,355 niewolników, a tych najwięcéj w Wirginii, południowéj Karolinie, Georgii, Alabamie, Missisipi, Tennessee, Kentucky, Louisianie. W północnych państwach wcale nie ma niewolników.

Bezustannie jednak przybywają Europejczycy, niezmiernie szybko pomnaża się ludność, która atoli zawsze zbyt jest mała w porównaniu do obszerności krajów. Od 1811 do 1820 przybyło obcych 915,000, a w 1821—1822 naliczono ich 16,232 osób. Nigdy jednak podobno nie pomnażała się tak nagle ludność Stanów Zjednoczonych przybywającemi z Europy wychodźcami, jak w trzech ostatnich latach, gdyż w samym Nowym-Yorku wysiadło ich 1851 r. do 200,000, szczególniéj Irlandczyków i Niemców; nie

liczą się w to udający się do Kalifornii. Zakazano wprawdzie 1819 r. wprowadzania niewolników, mimo to jednak niewola nieustaje. W ostatnich czasach szczególniéj pomnożyła się liczba wychodźców z Niemiec. Wprowadzanie niewolników, od 1819 roku zakazano, jednakże w owym roku wprowadzono ich jeszcze 14,000.

2. LUDNOŚĆ. Oprócz Indyan wynosiła:

roku 1749 . .	1,045,000	mieszkańców
„ 1783 . .	2,500,000	„
„ 1790 . .	3,929,827	„
„ 1800 . .	5,303,925	„
„ 1830 . .	12,866,920	„
W roku 1840 . .	17,069,453	(razem z majtkami)
„ 1844 . .	18,980,650	
„ 1851 . .	23,351,207	łącznie z niewolnikami
których liczą	3,179,589	

Pomimo jednak tak prądki i nieustanny wzrost. Stany Zjednoczone należą do słabo zaludnionych państw. Przybyt ludności podają rocznie 3 na 100. Zaślubiny w stosunku do ogółu ludności mają się jak 1 do 10, narodzenia jak 1 do 20, przypadki śmierci jak 1 do 40. Łatwość opatrzenia się w żywność wielce sprzyja temu pomnażaniu się ludności.

Ludność państw w szczególności:

Państwa i kraje	w r. 1840	w r. 1850
New-Hampshire	284,574	317,999
Massachuset	737,699	994,665
Rhode-Island	108,830	147,543
Connecticut	309,978	371,947
New-York	2,428,921	3,098,818
New-Jersey	373,306	489,381
Pensylwania	1,724,033	2,314,897
Delaware	78,085	90,407
Maryland	470,019	575,150
Wirginia	1,239,797	1,424,863
Północna Karolina	753,419	868,870
Południowa Karolina	594,398	668,247
Georgia	691,392	888,726
Wermont	291,948	314,322
Majna	501,793	583,018

Państwa i kraje	w r. 1840	w r. 1850
Kentucky	779,828	993,344
Tennessee	829.210	1,606,213
Ohio	1,519,467	1,981,940
Louisiana	352,411	523,094
Missisippi	375,651	605,488
Indiana	685,866	990,258
Illinois	476,183	855,384
Alabama	590,756	779,001
Missouri	383,702	682,907
Arkansas	97,574	198,796
Michigan	212,267	402,041
Florida	54,477 od 1845 pań.	89,459
Jowa	42 112 od 1844 pań.	192,247
Texas	35,162 od 1845 pań,	230,000
Wisconsin	30,945 od 1846 pań.	305,538
Kalifornia	od 1850 roku jako państwo	214,000
Kolumbia (powiat)	43,712	51,670
Minesota, kraj		6,077
Missoury, kraj		niewiadoma
Oregon, kraj		13,323
Utach, kraj		20,000
Nowy Meksyk, kraj od 1848 r.		61,574
Nebraska, kraj od 1845 r.		niewiadoma
Kraje Indianów		niewiadoma

Ludność główniejszych miast (w 1850 r.)

	mieszk.		mieszk
Nowy-York (New-York) .	650,000	Chicago (Illinois) . . .	28,000
Philadelphia (Pensylwania)	409,353	Troy (New-York) . . .	27,000
Baltimore (Maryland) . .	169,000	Detroit (Michigan) . . .	25,000
Cincinnati (Ohio) . . .	150,000	Milwankie (Wisconsin) .	24,000
Nowy-Orlean (Louisiana)	147,000	Cleveland (Ohio) . . .	23,000
Boston (Massachuset) . .	140,000	Columbus (Ohio) . . .	22,000
Pittsburg (Pensylwania) .	100,000	Newark (New-Jersey) .	20,000
Brooklyn (New-York) .	96,850	Portland (Majna) . . .	20,000
St. Louis (Missouri) . . .	83.000	Newhawen (Connecticut).	18,000
San Francesco (Kalifornia)		Sawanah (Georgia) . .	17,600
1851 roku	65,000	Salem (Massachuset) . .	17,500
Albany (New-York) . .	60,000	Mobile (Alabama) . . .	16,400
Buffalo (New-York) . .	50,000	Utica (New-York) . . .	14,300
Westpoint (New-York) .	50,000	Hartford (Connecticut) .	13,400
Louisville (Kentucky) . .	45,000	Petersburg (Wirginia) . .	13,200
Providence (Rhode-Island)	43,000	Springfield (Illinois) . .	12,500
Charleston (Połud. Karolina)	42,000	Aleksandria (Connecticut)	12,000
Lovell (Massachuset) . .	41,000	Norfolk (Wirginia) . . .	11,450
Williamsburg (New-York)	30,786	Nashville (Tennessee) . .	11,000
Rochester (New-York) .	30,500	Harrisburg (Pensylwania).	10,000
Richmond (Wirginia) . .	30,000		

3. PRZEMYSŁ. *Rękodzielnie i fabryki.* Rolnictwo i chów bydła w wybornym utrzymują się tu stanie. Od czasu także jak się te kraje oddzieliły od macierzystego europejskiego państwa znacznie się w nich podniósł przemysł rękodzielniczy i fabryczny. Nie braknie w żadnéj prowincyi rzemieślników, wszędzie wznoszą się nowe zakłady fabryczne, wszędzie pomnażają się i dziwnie udoskonalają machiny ręce ludzkie w robotach astępujące; szczególniéj machiny parowe doprowadzono tu już do wysokiego stopnia doskonałości i obecnie liczą ich już do kilkunastu tysięcy. Roku 1840 fabryki i rzemiosła zatrudniały 701,545 ludzi, a od owego czasu przemysł olbrzymi tam uczynił postęp. Pomiędzy związkowemi stanami najwyżéj kwitnące przemysłem są: New-Hampshire, Massachuset, Rhode-Island, Connectikut, Nowy-York, Nowy-Jersej, Pensylwania, Delaware i Ohio. Nader liczne są rękodzielnie i fabryki wyrobów żelaznych, gwoździ, prochu, foluse, tartaki, papiernie, fabryki tabaki, olejarnie, młyny z których najpiękniejsza pochodzi mąka (1840 r. liczono 137 młynów prochowych, 2585 foluszów, 31650 tartaków, 426 papierni, 843 olejarni, 28,025 młynów), huty szklane, garncarnie (1840 r. było 81 hut szklanych, 34 szlifierni szkła i 659 garncarni), browary piwa, gorzelnie, największe są Louisville, w Kentucky; 1840 r. 406 browarów piwnych, a 10,306 gorzelni), fabryki cukru, warzelnie soli, garbarnie, topielnie tranu, przędzalnie wełny i bawełny i t. d. Najważniejsze wyroby są: *żelazne*, w Connecticut, New-York; New-Jersej, Pensylwanii, Wirginii, Ohio. Największe fabryki żelazne w Pittsburgu (w Pensylwanii) i w Cincinnati, pierwsze przerabia rocznie 16 mil. fun. żelaza, ostatnie w ogólności najważniejszém jest miastem fabrycznem w całych Stanach Zjednoczonych r. 1828 wydało już za 2,200,000 dol. wyrobów. Roku 1840 dało za 6,451,967 doll. wyrobów żelaznych, a za 10,980,581 doll. wszelkiego rodzaju machin). Wyroby *złote* i *srebrne*

w Pensylwanii i Nowym-Jorku, r. 1840, ogółem za 4,734,960 doll. Rozmaite *inne wyroby metalowe*: w Pensylwanii, Nowym-Yorku, Massachuset, Connecticut, Ohio i t. d. Roku 1840 za 9½ mil. doll. *Fajki piankowe* z nowo wynalezionéj ziemi talkowéj (gatunek pianki). *Zegary, matematyczne i optyczne* narzędzia: w Filadelfii, Bostonie, Nowym-Yorku, Baltimore. Naczynia garncarskie: w Betleem i w Pensylwanii (w Filadelfii największa w całych Stanach fabryka porcellany). *Działa*: w Pensylwanii, Nowym-Yorku, Massachuset, Illinois. *Fabryki broni*, szczególniéj w Springfield, w Massachuset i w Harpersfery w Wirginii. *Powozy*: w Germantown i w Filadelfii. *Okręty*: w Pensylwanii, New-Hampshire i t. d. w ogólności w budowie okrętów Amerykanie wyrównywają a może nawet przewyższają Anglików. *Rum*: w Bostonie, Rhode-Island. *Cukier*, tamże i w Pensylwanii. *Liny i płótno żaglowe*: w New-Hampshire, Connecticut, New-York, Pensylwanii. *Koronki*: w Bostonie, Rhode-Island. *Papier*: w Bostonie, Connecticut, i t. d. *Tabaka:* w Connecticut, Pensylwanii, Wirginii, New-York, Kentucky. *Mydło* i *świece*: w Massachuset, New-York, Pensylwanii, Maryland, Louisianie, Kentucky, Ohio, i t. d. Roku 1840 wyrobiono 49,820,497 funtów mydła i 20,844,458 f. świec. *Sukno*: w Northampton i Lowel w Massachuset, w Cincinnati w Pensylwanii. Roku 1840 było w Massachuset 203 przędzalni wełny, a w nich 112,000 wrzecion; dano ogółem za 20,696,999 doll. wyrobów wełnianych; r. 1836 liczono 1,217,000 wrzecion w 1845 było ich 3 miliony, a przerobiono wełny przeszło 100 mil. f. *Kapelusze i wyroby pilśniowe*: w New-York, Pensylwanii, New-Jersey, Massachuset, Ohio i t. d. 1840 r. za 8,704,342 doll. *Wyroby skórzane* (w mieście Lynn największe są fabryki trzewików i wyrabiają tam rocznie 1½ mil. par damskich trzewików, również wielkie w Newark). 1840 r. 8,229 garbarni, dały rzemienia i wyrobów skórzanych za 33,143,403 dol. *Wyroby chemiczne*: mianowicie w mieście

Nowym-Yorku i Pittsburgu. *Fabryki tkanin bawełnianych* należą do najważniejszych i 1840 r. w całych Stanach liczono 1,240 fabryk bawełnianych, a w nich 2,284,631 wrzecion, 129 farbierni i drukarni, z kapitałem 51,102,359 d. 72,119 robotników, a wartość wyrobów szacowano 46,360,453 doll. Potém fabryki te jeszcze się powiększyły i w 1843 r. przerabiały 346,744 bal bawełny. Szczególniéj słyną tego rodzaju wyrobami państwa New-Hampshire, Massachuset (gdzie miasto Lowell, mały Manchester, 1840 r. miało 32 przędzalni, w nich 200,000 wrzecion, a 6,000 warsztatów, które wyrabiały tygodniowo 1¼ miliona yardów tkanin bawełnianych i przerabiały 300,000 cent. bawełny), Rhode-Island, Connecticut, New-York, New-Jersej. Roku 1837—1838 spotrzebowały wszystkie w Stanach fabryki bawełniane 246,063 bal bawełny. W Filadelfii dały 1830 r. tamtejsze fabryki bawełny wyrobów za 3,220,000 dollarów i zatrudniały 10,000 ludzi. Wartość wszystkich wyrobów wynosiła już 1810 r. 198,613,470 dollarów, w czém było z Pensylwanii za 31,089,130, z Massachuset za 17,516,423, z Nowego-Yorku za 14,569,136 dollarów. Między temi wyrobami było bawełnianych, wełnianych, lnianych, konopnych i jedwabnych za 47,693,642, wyrobów drewnianych za 5,554,708, skórzanych za 17,035,477, żelaznych za 14,364,526, wódki i likierów za 16,528,207 dollarów. Zaś w 1840 r. ogół wyrobów szacowano już 395,832,615 doll., a włożony w nie kapitał 269,726,759 dollarów. Między niemi było wyrobów bawełnianych za 46,350,443, wełnianych za 20,696,999, skórzanych za 33,134,403, płodów młynowych za 76,545,246, tabacznych za 5,819,568, okrętów za 7,016,094 dollarów i t. d. Przekonać się można z publicznych corocznych wystaw w Wassyngtonie, że północni Amerykanie w różnych wyrobach a szczególniéj w wełnianych, bawełnianych, jedwabnych i żelaznych tudzież w domowych sprzętach ubiegają się o pierwszeństwo z najprzedniejszemi tego rodzaju wyrobami europejskiemi.

2. *Handel.* W nader kwitnącym jest stanie i prawie po całéj rozciąga się kuli ziemskiéj. Ułatwiają go i wspierają wewnątrz sztuczne drogi, żelazne koleje, spławne rzeki i kanały, parostatki, bank narodowy i mnóstwo jużto uprzywilejowanych już bezprzywilejowych banków, tudzież wybornie urządzone poczty. Niezaprzestają tam usiłowań około ułatwienia związków. Roku 1840 było tam 31,148 mil (angielskich) dróg pocztowych i 13,468 pocztowych urzędów (1845 r. 14,103). Dochód pocztowy czynił 4,539,265 (a w 1850 r. 5,499,984) doll. Jak wielką jest parowa żegluga pokazuje się z wielkiéj liczby parostatków, których 1837 r. liczono w całych Stanach 700 z ładunkiem 143,473 beczek, a w r. 1840 liczono ich przeszło 800, nośności 199,570 ton, z któréjto liczby pływało po rzece Missisippi i do niéj uchodzących, 600, a po jeziorach 70. W roku 1847 było już przeszło 1,200 paropływów. Wielka sieć kolei żelaznych okrywa znaczną część kraju, w saméj Pensylwanii jest 130 godzin drogi żelaznych kolei. Najznaczniejsze idą: z Nowego-Yorku do jeziora Erie 454 mil ang.; z Nowego-Yorku do Albany 140 z Utyki do Shanectady 78; z Auburn do Rochester 78; z Bostonu do Albany 200; z Bostonu do Providence 43; z Filadelfii do Kolumbii 90 mil ang.; podwójna kolej z Baltimore do Ohio wynosi 250 mil ang.; z Charlestown do Hamburga 135 mil ang. i t. d.; 1,700 mil ang. wynosząca droga z Bostonu do Orleanu, od przystani do przystani, od rzeki do rzeki, już w przedostatnich dwóch latach miała być żelaznemi szynami pokryta.

Roku 1836 liczono 558 banków ze 146 filialnemi bankami, a puszczony przez nie w obieg kapitał w akcyach bankowych wynosił przeszło 300 milionów dollarów; z pomiędzy tych, bank Stanów Zjednoczonych w Filadelfii miał 35 milionów kapitału; a puścił w obieg biletów za 33 milionów. W ogólności było w owym czasie w obiegu banknot za 120 milionów dollarów, a gotówki krążyło za 28

dollarów: w sztabach leżało w bankach za 45 milionów, tak, iż szacunek ogólnéj summy obiegowéj wynosił 193 milionów dollarów. W tymże roku mennice Zjednoczonych Stanów wybiły monety za 7,764,900 dollarów. Roku 1837 podniosła się liczba banków do 788, a w następnym roku było ich 829. Ilość złożonych w bankach kapitałów wynosiła 1837 r. przeszło 290, a 1838 r. przeszło 317 milionów dollarów. W skutek wielkiego przesilenia handlowego 1839 r. nietylko bank Zjednoczonych Stanów w Filadelfii, ale i wiele innych zawiesiły swe wypłaty, tylko banki w Nowym-Yorku, w Nowym Orleanie i w państwach Nowéj Anglii wytrzymały przesilenie.

Przedmiotami *wywozu* są: zboże, szczególniéj pszenica i kukuruza; ryż, mąka, bawełna (1836 r. za 71,248,925 dollarów), tytuń (1836 r. za 10,098,640 dollarów), lniane nasienie, smoła, terpentyna, masło, séry, szynki i inne soone mięsiwa, słonina, łojowe świece, kartun, wyroby skórzane, skóry, wyroby żelazne, futra, potaż, maszty i inne drzewo do budowy okrętów, wódka, rum, sztokfisz i inne ryby. Roku 1845 gatunki i ilość wywiezionych płodów były następujące:

Płodów rybołowstwa w jeziorach i morzach	za	4,507,124	doll.
Płodów leśnych	„	7,550,421	„
Płodów z chowu zwierząt domowych	„	6,206,394	„
Żywności roślinnéj	„	9,810,598	„
Tytuniu.	„	7,469,819	„
Bawełny	„	51,739,643	„
Innych płodów rolnych . .	„	183,496	„
Wyrobów	„	5,899,977	„
Rozmaitych artykułów . .	„	2,927,562	„

Wprowadzają zaś: sukno i kaźmirek (roku 1836 za 8,926,382 dollarów) i inne wełniane i bawełniane wyroby, tkaniny jedwabne (1836 r. za 20,331,896 dollarów),

płótno, herbatę, surowy cukier, sygara, księgi, żelazo w sztabach, jedwab, garnki, indygo, syrup, szkło, zwierciadła, wyroby złote i srebrne, galanterye, narzędzia, wino, kawę, kakao, korzenie, przednie wyroby stalowe i żelazne, blejwas. Gatunki i wartość wprowadzonych w 1845 r. przedmiotów były następujące:

Herbaty	za	5,730,514	doll.
Kawy	„	6,221,271	„
Wyrobów wełnianych . . .	„	10,075,875	„
Wyrobów bawełnianych . .	„	13,863,182	„
Wyrobów jedwabnych, koronek	„	3,918,120	„
Wyrobów lnianych i konopnych	„	5,431,092	„
Wyrobów metalowych . . .	„	4,291,077	„
Wyrobów garncars. i porcellany	„	2,257,638	„
Zegarków	„	1,106,543	„
Wełny	„	1,689,794	„
Melassy	„	3,154,782	„
Cukru	„	4,780,555	„
Żelaza i stali	„	4,620,509	„
Wina i wódki.	„	2,661,296	„

Przywóz i wywóz płodów zatrudniały 27,903 okrętów unoszących 5,930,204 ton.

Co się tyczy handlu morskiego, Stany Zjednoczone uważane są po Anglii, za drugię mocarstwo w świecie, a ogół ich marynarki równa się albo, według ostatnich wiadomości, nawet przewyższać ma marynarkę angielską. W r. 1840 okręty amerykańskie zabrać mogły 2,196,478 ton ładunku, do czego jeszcze dodać trzeba 199,570 ton, które unieść mogły ich parowe statki.

Według wykazów urzędowych, wynosił w 1845 r. wywóz ze Stanów Zjednoczonych 114,646,606 dollarów (to jest za 99,299,776 płodów krajowych, a za 15,346,830 płodów obcych), przywóz zaś 117,254,564 dollarów. Największy handel prowadzą z Anglią, Francyą, Hiszpanią,

Chinami, Brazylią, z miastami hanzeatyckiemi. Z ogółu wywozu odeszło:

do Anglii i jéj osad . . .	za	54,624,652	doll.
„ Francyi i jéj osad . .	„	12,951,669	„
„ Hiszpanii i jéj osad . .	„	7,344,048	„
„ Miast hanzeatyckich . .	„	4,106,927	„
„ Hollandyi i jéj osad . .	„	3,234,748	„
„ Brazylii	„	2,413,567	„
„ Chin	„	2,079,341	„

W ogóle przywiezionych płodów było:

z Anglii i jéj osad . . .	za	50,000,000	doll.
„ Francyi	„	22,000,000	„
„ Hiszpanii	„	10,500,000	„
„ Chin	„	7,000,000	„
„ Brazylii	„	6,000,000	„
„ Miast hanzeatyckich . .	„	3,000,000	„

Największy udział w tym handlu, a szczególniéj w wywozie, miały New-York, Massachuset, Pensylwania, Maryland i Louisiana.

Najznakomitsze porty handlowe ze względu na ilość wywożonych i przywożonych towarów, są (według porównań w 1810 r.) następujące:

Nowy-York	268,548	beczek
Boston.	149,121	„
Filadelfia	125,255	„
Baltimore.	103,444	„
Charleston	52,888	„
Norfolk	47,643	„
Salem	41,462	„
Newbury-Port . . .	39,100	„
Portland	32,599	„
Portsmouth	28,720	„
Nowy-Bedford . . .	26,378	„
Perth Amboy . . .	24,867	„

Do rzędu tych pierwszych portów policzyć także należy Nowy Orlean. Roku 1834 ogólny ładunek należących do Nowego-Yorku okrętów ważył 359,232 beczek, zaś r. 1840 wynosił około 430,000 ton, czyli przeszło $\frac{1}{5}$ całego morskiego ładunku Zjednoczonych Stanów. Przywóz do Nowego Yorku wart był 1832 roku 52,855,929, a wywóz 10,941,488 dollarów. Pobrane w tym porcie cło uczyniło 17,123,174 doll. Roku 1843 szacowano przywóz do tego portu na 107,318,000, a wywóz z niego na 49,262,000 zło. niem. W tymże roku zawinęło do Nowego-Yorku 1987 okrętów z ładunkiem 600,000 ton, w któréj to liczbie było okrętów Amerykańskich 1392, a angielskich 271. Statków pobrzeżnych zawija rocznie 4—500. Znaczniejsze handlowe miasta wewnątrz są: Albany, Troy, Utika, Rochester, Buffalo, Cleveland nad jeziorem Erie, gdzie roku 1838 zawinęło 3028 okrętów, daléj Patterson, Pittsburg, Lankaster, Richmond, Cincinnati, Louisville, St. Louis, i t. d. Ważny także prowadzą handel z Indyanami zamieszkałemi w obszernych zachodnich krajach.

Ogółem zawinęło 1835 roku ładunku na amerykańskich okrętach 1,352,653, a wypłynęło 1,400,517 beczek; na obcych okrętach wprowadzono 640,000. Roku 1839 utrzymywały Zjednoczone Stany konsulów i handlowych ajentów 164. Od roku 1821 zewnętrzny handel Zjednoczonych Stanów wzmagał się w następujący sposób:

	Wywóz.		*Przywóz.*	
1821:	64,974,382	. .	62,585,124	dollarów.
1822:	73,160,281	. .	83,238,834	„
1823:	74,699,030	. .	77,579,267	„
1824:	75,986,657	. .	80,549,007	„
1825:	99,535,388	. .	96,340,075	„
1826:	75,536,358	. .	84,794,477	„
1827:	82,324,829	. .	79,481,068	„
1830:	73,849,508	. .	70,876,920	„
1835:	104,336,973	. .	126,521,332	„

	Wywóz		*Przywóz*	
1836:	128,663,043	. .	189,980,035	dollarów.
1837:	117,419,376	. .	140,989,217	„
1838:	103,136,000	. .	112,000,000	„
1839:	121,028,416	. .	162,092,132	„
1840:	131,571,950	. .	104,805,891	„
1841:	121,851,903	. .	127,046,177	„
1845:	114,646,606	. .	117,254,564	„

Handel Zjednoczonych Stanów, jako mniéj jeszcze mających fabryk niż w Europie, zawisł zupełnie od wypadków europejskich, od wojny lub nieurodzaju; klęski starego świata są fortuną dla nowego, który się wtedy zbogaca. W roku 1847 który był nieurodzajnym w Europie, wywieziono do niéj zboża ze Stanów Zjednoczonych za 68,701,121 dollarów; kiedy wywóz tych samych przedmiotów w r. 1849 doszedł do summy 38,155,307 doll.

Pieniądze. W państwach związkowych liczą na dollary po 10 dismes (dziesiecin) i 100 cent (setek). Dollar równy jest 8 złp. i 15 gr. Pieniądze złote są: całe Eagles (orły, wartości 10 dollarów), pół i ćwierć orły; srebrne: całe, pół i ćwierć dollary; cale i pół-dismy; miedziane: centy i półcenty. Wewnętrzna wartość złotéj monety równa jest złotéj angielskiéj i portugalskiéj monecie, a srebrna na tęż stopę co dollary hiszpańskie. Ogół wybitéj w Zjednoczonych Stanach monety od 1793 do 1842 roku szacują na 90,522,163 dollarów. Roku 1847 rachowano w Stanach Zjednoczonych wybitéj monety i w sztabach złotych i srebrnych 169 mil. doll., a ta ilość była wtedy dla handlowego obrotu dostateczna; lecz ten stosunek od odkrycia kopalni w Kalifornii, wielce się powiększył. Oprócz metalowych pieniędzy są w obiegu bilety bankowe, i tych ogólna summa o wiele przewyższa summę monety brzęczącéj.

Miary i wagi. Miarą długości jest Yard mający 3 stopy, Pole miara równa $5\frac{1}{2}$ Yardom, Fourlong równy 40 polom; mila dzieli się na 8 fourlong (2,800 kroków). *Mia-*

ry powierzchni: Perche (pręt) mający 30½ Yardów, Rood składający się ze 40 Perche, Akr dzielący się na 4 Rood. *Miary sukna*: Yard równy 4 Nail czyli 9 cali. *Miary do płynów*: Kwarta równa 2 Pintom, Gallon równy 4 Kwartom, Hogshead zawierający 63 Gallony, Pipa równa 2 Hogshead, Tonne (beczka) na którą idzie 2 Pipy. *Miary do ciał suchych*: Peck równy 8 kwartom, Bushel zawierający 4 Peck. *Wagi handlowe*: Tonne (beczka) 20 centnarów, centnar 112 funtów, funt 16 uncyj, uncya 16 drachm.

4. RELIGIA. Nie ma żadnego panującego kościoła, zostawiona jest wolność wszelkim wyznaniom. Następujące 6 wyznań najwięcéj liczą zwolenników: baptyści (kalwini), biskupscy metodyści, presbiteryanie, kongregacyaliści (którzy razem wynoszą $\frac{8}{13}$ ludności Stanów Zjednoczonych), anglikanie i rzymscy katolicy. Roku 1835 różne wyznania miały kościołów lub domów zbornych: baptyści (kalwini i inni) 7130, kongregacyaliści 1300, wszelkiego rodzaju presbiteryanie 3744, episkopalni 850, a metodyści mieli duchownych 2467. — Liczbę ogólną baptystów podają na 4,300,000, metodystów 3,000,000, presbiteryanów 2,000,000, kongregacyalistów 1,200,000, rzymskich katolików 1,000,000, anglików czyli episkopalnych 1,000,000, uniwersalistów 60,000, lutrów 500,000 reformowanych 400,000, chrystyanów 300,000, kwakrów 220,000, unitaryuszów 180,000, dunkerów 30,000 i t. d. Prócz wymienionych są jeszcze: socynianie, drżący kwakrowie (Shaking-Quakers), herrnhuci i menonici, mormonici, szwedenborgianie, ucznie Chrystusa (Cambellici), wyznawcy nowo-jerozolimskiego kościoła, i żydzi (15,000). Kościół rzymsko-katolicki miał 1844 roku 2, 1850 roku 6 arcybiskupów, 21 biskupów, 1,000 księży, 700 kościołów, około 500 missyj, 48 kollegij, 21 seminaryj duchownych, 36 klasztorów żeńskich, 26 szpitalów podrzutków. Wszakże niniejsze podania ściągają się do epoki nieco dawniejszéj, kiedy tymczasem od r. 1847 po kilka kroć sto

tysięcy przybywających co rok z Europy wychodźców, szczególniéj z Irlandyi i Niemiec, powyższe liczby wielce zmieniły. Episkopalni mają 17 biskupów. Niepodlegli Indyanie są po największéj części poganie, mają wyobrażenie o wielkim duchu *manittu*, a całą naturę uważają za siedlisko już dobrych już złych duchów. Wielu już przyjęło religią chrześciańską. W ogóle liczą w Stanach Zjednoczonych 43 rozmaitych sekt chrześciańskich. Mnóstwo też jest towarzystw mających jużto religijne już moralne cele, najliczniejsze są towarzystwa dla powściągnienia od pijaństwa.

5. OŚWIECENIE. Sztuki i nauki wolnym postępują krokiem; przyczyną tego są trudne uposażenie i utrzymanie nauczycieli, częste wędrówki mieszkańców i mała liczba wielkich bibliotek. Z tém wszystkiém postępuje publiczna oświata i pomnażają się naukowe zakłady, a dla początkowéj oświaty ludu uczyniono bardzo wiele, tak iż pod tym względem Zjednoczone Stany nie ustępują żadnemu z najtroskliwszych o ten przedmiot państw europejskich. Roku 1833 liczono 33,000 szkół elementarnych, do których uczęszczało 2,590,000 dzieci. Każde z państw związkowych ma własny edukacyjny fundusz, który w Wirginii już 1818 r. wynosił 1,149,159 dollarów. Zakres i porządek nauk podobny jest jak w niemieckich liceach (akademiami w Ameryce zwanych), w których uczą języków starożytnych, angielskiego, geografii i elementarnych nauk matematycznych. Dla wyższych nauk, tu szczególniéj do praktyki zastosowanych, są uniwersytety i kollegia; prócz tego są oddzielne szkoły lekarskie i prawa. Teologii uczą w szczególnych seminaryach. Amerykańskie pismo *(Amerikan repository of Useful Knowledge)* podaje następujący wykaz wyższych naukowych zakładów w szczególnych związkowych państwach: 1) *Majna*, 2 kollegia w Waterville i Brunświku i 2 seminarya; 2) *New-Hampshire*, 25 akademii i 2 kollegia; 3) *Wermont*, 1 kollegium i 1 uniwersytet (w Burling-

ton); 4) *Massachuset*, 1 uniwersytet w Cambridge (uniwersytet Harvarda), najdawniejszy i w całych Stanach najsławniejszy, liczący 30 professorów, mający bibliotekę składającą się ze 40,000 tomów, obserwatoryum, muzeum, gabinet naturalny, tamże 2 kollegia i 2 seminarya, z tych w Andower najsłynniejsze w całych Stanach; 5) *Rhode-Island*, 1 uniwersytet w Providence i 12 akademii; 6) *Connecticut*, 26 akademii, 1 uniwersytet, 2 kollegia, z tych Yalle-Kollegium liczy 26 nauczycieli i ma bibliotekę z 8,500 tomów, także 1 szkołę prawa; 7) *Nowy-York*, 1 uniwersytet w Nowym Yorku, 5 kollegij, 3 seminarya i 2 szkoły lekarsko-chirurgiczne; w témże państwie jest związkowa szkoła wojskowa w Westpoint licząca 40 nauczycieli i 250 kadetów; 8) *New-Jersey*, 2 kollegia w Princeton i Nowym Brunświku, 1 seminaryum, 1 szkoła lekarska, 1 szkoła prawa; 9) *Pensylwania*, 55 akademij, 2 uniwersytety w Filadelfii i Pittsburgu, 9 kollegij i 4 seminarya; 10) *Delaware* żadnego kollegium; 11) *Maryland*, 1 uniwersytet w Baltimore, 3 kollegia, z tych kollegium w Baltimore liczy 24 nauczycieli, 1 bibliotekę z 10,500 tomów, tamże 1 szkoła lekarska; 12) *Wirginia*, 1 uniwersytet w Charlotteville, 4 kollegia i 5 seminaryi; 13) *Północna Karolina*, 1 uniwersytet w Chapel-Hill i 1 seminaryum; 14) *Południowa Karolina*, 40 akademij, 2 kollegia, 1 szkoła lekarska i 3 seminarya; 15) *Georgia*, 1 uniwersytet, 1 szkoła lekarska i wiele akademij; 16) *Alabama*, 25 akademii, 1 uniwersytet i 2 kollegia; 17) *Missisippi*, prócz wielu akademii jedna szkoła wojskowa; 18) *Louisiana*, 2 kollegia; 19) *Tennessée*, 1 uniwersytet, 2 kollegia i 1 seminaryum; 20) *Kentucky*, 1 uniwersytet i 5 kollegij; 21) *Ohio*, 15—20 akademij, między któremi kilka bardzo znakomitych, 2 uniwersytety w Atenach i w Oxford, 3 kollegia, 2 seminarya, 2 szkoły lekarskie, 1 szkoła prawa; 22) *Indyana*, 2 kollegia; 23) *Illinois*, 1 kollegium i 1 seminaryum; 24) *Missury*, 1 uniwersytet, 1 kollegium, 1 seminaryum i różne akademie; 25) *Kolumbia* czyli powiat związkowy, 2 kollegia i 2 seminarya. O Arkansas, Michigan i Florydzie nie ma podania. Według późniejszych wiadomości 1840 r. było w Stanach Zjednoczonych 173 uniwersytety, kolegia i seminarya, a w nich 16,233 studentów, 3,242 akademii i szkół grammatycznych, a w nich 164,159 uczniów, 47,209 szkół elementarnych, do których uczęszczało 1,845,244 obojga płci dzieci. Liczba młodzieży i dzieci wychowywanych publicznym kosztem wynosiła 468,264. Szczególne państwa czyli stany miały:

	Uniwersytetów kollegij i seminaryj	Akademij	Szkół elementarnych	Liczba uczni elementarnych
Majna	4	86	3,385	164,477
New-Hampshire	2	68	2,127	83,632
Massachuset	4	251	3,362	160,257
Rhode-Island	2	52	434	17,355
Connecticut	4	127	1,619	65,739
Wermont	3	46	2,402	82,817
New-York	12	505	10,593	502,363
New-Jersey	3	66	1,207	52,587
Pensylwania	20	290	4,968	179,989
Delaware	1	20	152	6,924
Maryland	12	127	567	16,982
Wirginia	13	382	1,561	35,331
Północna Karolina	2	141	632	14,987
Południowa Karolina	1	117	566	12,520
Georgia	11	176	601	15,561
Alabama	2	114	639	16,243
Missisippi	7	71	382	8,236
Louisiana	12	52	179	3,573
Tennessée	8	152	983	25,090
Kentucky	10	116	952	24,641
Ohio	18	73	5,186	218,609
Indiana	4	54	1,521	48,189
Illinois	5	42	1,241	34,876
Missouri	6	47	642	16,788
Arkansas	—	8	113	2,614
Michigan	5	12	975	29,701
Florida	—	18	51	925
Wisconsin	—	2	77	1,937
Jowa	—	1	63	1,500
Kolumbia, powiat	2	26	29	851

Wreszcie było (1838 r.) 38 seminaryj teologicznych różnych religij, 16 seminaryj rzymsko-katolickich, 21 szkół lekar-

skich i 6 prawnych, w których liczono 2,639 lekarzy i 304 prawników. Nie brakuje też bibliotek, między któremi 1836 r. najznaczniejsze były: publiczna rządowa w Filadelfii 44,000, uniwersytecka w Cambridge 53,000, biblioteka ateneum w Bostonie 29,100, miejska w Nowym-Yorku 25,000, kongressowa w Washingtonie 24,000 tomów i t. d.

Wiele już istnieje uczonych towarzystw, jako to: akademie nauk i sztuk w Bostonie, Filadelfii i Nowym-Yorku, towarzystwo filozoficzne w Filadelfii; towarzystwo umiejętności w Connecticut, lekarskie w Pensylwanii, Connecticut, Massachuset i Nowym-Yorku, instytut wspierający sztuki i nauki w Washingtonie, towarzystwo rolnicze w Albany, Filadelfii, Nowym-Yorku; towarzystwa lineuszowskie w Bostonie, Nowym-Yorku i Filadelfii.

W stosunku do państw europejskich mało tu jeszcze występuje pisarzy. Roku 1823 wyszło tylko 590 nowych dzieł. Ale wiele obcych, mianowicie angielskich bywa przedrukowanych, a i krajowych autorów liczba pomnażać się zaczyna. Roku 1833 liczono ich 486, a roku 1839 już ich było 776; w latach 1834 i 1835 wyszło ogółem nowych dzieł 1012. W żadnéj jednak gałęzi literatury amerykańskiéj nie pojawia się tyle dzieł co w geografii, i powszechnie zajmują się tą gałęzią wiedzy, którą ułatwiają wybornemi kartami, po bardzo niskich cenach dostarczanemi. Powszechne jest także upodobanie w czytaniu gazet.

We wszystkich państwach związkowych wychodziło 1824 roku 508 pism czasowych, a mianowicie w Pensylwanii 137, w Nowym-Yorku 110, w Ohio 48, w Connektikut 23; 1830 r. już liczono ich 827, w 1833 r. 1200, a w 1839, 1400. W 1700 r. kraje te miały tylko 4 drukarnie, kiedy w 1830 było ich już czynnych 1200, potém liczba ta jeszcze się pomnożyła, tak iż w 1840 r. liczono 1552 drukarni. Handel księgarski wielce tu jest czynny, a pisma peryodyczne pomnażają się bardziéj niż w krajach europejskich. Roku 1801 rozchodziło się gazet w całych Stanach Zjednoczonych 12 do 13 milionów arkuszy, w 1810 r. przeszło 22 milionów, a teraz rozchodzi się rocznie do 200 milionów. Roku 1840 liczono gazet i różnych pism peryodycznych 1633.

Najpowszechniejszy i razem urzędowy język jest angielski; prócz tego używańsze są: niemiecki (dość zepsuty) i francuzki (szczególniéj w Nowym Orleanie).

C. Rząd.

1. RZĄD. Wolno-amerykańskie północne państwa czyli raczéj stany są między sobą zjednoczone. Należące do zjednoczenia szczególne państwa są wprawdzie niezawisłe i rządzą się każde za pośrednictwem właściwego parlamentu, pod przewodnictwem gubernatora, atoli wspólnemi wszystkim sprawami kieruje i opiekuje się związek w *kongresie*. Przy kongresie jest władza prawodawcza na cały związek czyli zjednoczenie; kongres zbiera się w Washingtonie i dzieli się na dwie izby: na senat i izbę reprezentantów. Senat składa się obecnie (1852 r.) z 62 senatorów (po 2 z każdego państwa), którzy przez władze prawodawcze na 6 lat bywają obierani; izbę reprezentantów składają posłowie od każdego państwa, wybierani w stosunku do ludności; teraz jest ich 237. Każdy senator musi mieć skończonych 50 lat wieku, i od 9 lat być obywatelem; poseł zaś nie może być młodszy nad 25 lat wieku i najmniéj od 7 lat używać praw obywatelskich. Kongres obmyśla prawa dla całego związku, atoli bez nadwerężenia udzielności szczególnych państw, których wewnętrznym zarządem kieruje parlament. Kongres nie rozstrzyga sporów zachodzących między członkami zjednoczenia. Władzę wykonawczą piastuje prezydent obierany na 4 lata, ten powinien mieć najmniéj 55 lat wieku i być od 14 lat obywate-

lem. On ma prawo zwoływania generalnego kongresu, zawierania traktatów, z przyzwoleniem ⅔ z liczby senatorów, mianowania posłów, do niego także należy czuwać nad wykonaniem praw, ułaskawiać, on jest naczelnym wodzem wojska, floty i milicyi i t. d. Po upływie lat urzędowania, może być powtórnie obranym.

Do zarządu ma ku pomocy wiceprezydenta i radę składającą się z sześciu członków, jako to: sekretarza stanu do spraw zewnętrznych, sekretarza stanu publicznego skarbu, sekretarza stanu wojny i marynarki, generalnego pocztmistrza i generalnego prokuratora.

Na całe zjednoczenie jeden jest wspólny sąd najwyższy składający się z najwyższego sędziego i sześciu sędziów (wybranych przez prezydenta i senat). W każdym okręgu sądowym są szczególni sędziowie. Związek nie ma dotąd własnego kodeksu praw i w braku krajowych ustaw używają pomocy praw angielskich.

Oprócz 31 pojedynczych związek składających państw, z których każde ma własny rząd, prawa i zarząd, liczą jeszcze do związku *kraje*, które nie mają oddzielnego, własnego rządu jak inne państwa, ale należą do wszystkich jako wspólna własność, i zostają pod zarządem prezydenta związku, i kongresu, a to według oddzielnych im właściwych przepisów. Największym z pomiędzy tych krajów zbliżających się ludnością do rzędu państw, nadano już niektóre prawa a nawet przyznano prawo wysełania posłów na kongres, wszakże bez prawa głosowania. Skoro w którymkolwiek z tych krajów dojdzie ludność 60,000, wtedy już do związku może być przyjęte, jako państwo, może ustanowić sobie właściwe prawa i rządzić się wewnątrz niezawiśle. Za szczególną część związku do żadnego państwa ani kraju nie należącą uważa się powiat Kolumbia, w którym jest stolica całego zjednoczenia Washington, gdzie odbywa posiedzenia kongres i gdzie rezyduje prezydent zjednoczenia

Herb Zjednoczonych Stanów składa się z niebieskiego

pola, na którém widać tyle białych gwiazd ile wchodzi do związku państw. Podobnież *flagę* stanowi tyle poziomych, naprzemian czerwonych i białych pasów, ile jest w związku państw.

2. DOCHODY. Od r. 1790 dochody tego państwa znacznie się pomnożyły, jak się to pokazuje z następującego wykazu, widać w nim również, że od 1815 r. (z przyczyny zmniejszonych podatków) też dochody zmniejszać się zaczęły.

Roku 1791	było	dochodów	4,771,312	dollarów
„ 1801	„	„	12,945,455	„
„ 1811	„	„	14,422,634	„
„ 1815	„	„	49,555,642	„
„ 1816	„	„	36,657,904	„
„ 1817	„	„	24,365,227	„
„ 1818	„	„	25,095,200	„
„ 1819	„	„	25,827,824	„
„ 1820	„	„	22,326,244	„
„ 1821	„	„	21,012,137	„

Wydatki

Roku 1791	wynosiły	3,797,436	dollarów
„ 1801	„	12,273,376	„
„ 1811	„	13,592,604	„
„ 1821	„	19,235,288	„

Roku 1842 dochody Związku wynosiły 34,733,077 dollarów, mianowicie 18,260,830 doll. z ceł i od ładunków okrętowych, wydatki uczyniły 35,308,634 dol.; roku 1845 było dochodów 42,062,253 dollarów, wydatki szacowano 35,019,431 dol.; było zatém przewyżki 7,042,822 doll. Nakoniec w r. 1851 dochody uczyniły 58,917,523 doll. mianowicie:

Cło	49,017,576	doll.
Sprzedaż ziemi . . .	2,352,305	„
Różne źródła	943,098	„
Pozostałość z poprzed. roku	6,604,544	„
Razem	58,917,523	doll.
Wydatki	48,005,878	„
Przewyżka	10,911,645	doll.

Wydatki w 1852 r. miały być następujące:

	doll.	cent.
Wydatki cywilne, dyplomatyczne i t. p.	12,380,980	31
Koszta poboru ceł	1,500,000	00
„ sprzedaży gruntów . . .	137,409	88
Wojsko	6,308.042	88
Fortyfikacye, uzbrojenia i t. d. . .	1,675,979	2
Wewnętrzne ulepszenia	167,457	43
Przeniesienie Indyan	2,631,647	18
Pensye	1,661,503	15
Flota, warsztaty okrętowe i t. d. . .	7,659,129	50
Czynsz od długu	4,003,690	70
Kupno papierów pożyczki 1847 r. .	1,889,475	79
Ogół wydatku	50,952,802	59
Ogół dochodu	62,411,645	68
Przewyżka	11,458,743	9

Głównemi źródłami dochodów są: cło, opłata od okrętowego ładunku, jak również summy ze sprzedaży gruntów. Sprzedaż ta odbywa się działami po 640 akrów; w każdym powiecie jest oddzielne do tego biuro; wypłata postąpionéj summy może być uiszczoną w przeciągu czterech lat, atoli pierwszą czwartą część wnieść trzeba koniecznie w ciągu 40 dni od zawarcia kontraktu kupna. Od nia 1 lipca 1800 r. do tegoż dnia 1810 r. rząd Zjednoczonych Stanów sprzedał 3,886,000 akrów za 7,062,000 dollarów. Od 1 października 1812, do 30 września 1817 r. sprzedano 5,947,074 akrów, za summę 8,563,546 doll.

Do dnia 1 stycznia 1836 r. massa pomierzonych i na sprzedaż wystawionych gruntów wynosiła 169,178,032 akrów, z których w tymże dniu było jeszcze niesprzedanych 129,259,758 akrów, sprzedano więc 49,918,314. Od owego czasu aż do 1841 roku pomierzono jeszcze 8 mil. akrów, a sprzedano 17 mil.; z tém wszystkiém pozostało jeszcze 110 milionów pomierzonych gruntów bez użytku.

Roku	1834	sprzedano	4,658,218	akrów gruntu
„	1835	„	12,564,478	„ „
„	1836	„	20,074,870	„ „
„	1837	„	5,601,103	„ „
„	1838	„	3,414,907	„ „
„	1839	„	4,975,382	„ „
„	1840	„	2,236,889	„ „
„	1846	„	12,535,878	„ „
Ogółem 1830—1847		spr.	68,983,402	akrów za
			87,653,534	dollarów.

Temu młodocianemu państwu ciążyły znaczne długi; myślano więc o utworzeniu funduszu na ich umorzenie, na ten cel przeznaczono część ceł i beczkowego, tudzież przychodów ze sprzedaży rządowych gruntów. Rzeczony dług publiczny wynosił 1791 r. 75,468,467 doll., w 1801 r. 82,000,167 dol., w 1816 r. 123,055,026 doll., w 1811 zmniejszono go do 93,608,069 dol.; w 1828 r. wynosił już tylko 50 mil., w 1830 tylko 48,565,406 doll. W 1835 r. dług zupełnie został spłacony i pozostała jeszcze w kassie państwa przewyżka 6,736,232 dollarów. Potém jednak znowu to państwo dług zaciągnąć musiało, który w 1843 r. wynosił 26,742,950 dollarów, a w 1850 r. doszedł już 64,228,238, doll.

Stosunkowo bardziéj odłużone są państwa w szczególności, jak to następująca tabella ułożona podług urzędowego rapportu w 1851 r. pokazuje.

STANY	Długi zapewnione Doll.	Pożyczki szczególne Doll.	Wydatki roczne: Procent od długu upewnionego Dollarów	Wydatki roczne: Wyd. zwyczajne bez proc. i szk. wyd. Dollarów	Fundusze szkolne Doll.
Majna	600500	—	36000	150000	350000
New-Hampshire	76000	—	4560	80000	—
Wermont	—	—	—	100000	—
Massachuset	1210375	5049555	63948	500000	958921
Rhode-Island	—	—	—	50000	300000
Connecticut	33000	58212	1980	115000	2076602
New-York	22530802	933036	1235160	750000	6578074
New-Jersey	71810	—	4308	90000	377929
Pensylwania	40316362	—	2037500	350000	—
Delaware	—	—	—	11000	225000
Maryland	10960691	4453680	650000	170000	—
Wirginia	11248962	3947894	560000	600000	1533710
Północ. Karolina	—	977000	—	75000	—
Południ. Karolina	2061292	—	110000	115000	—
Georgia	1828472	—	110223	131000	262300
Floryda	—	—	—	45000	—
Alabama	8539110	—	418627	100000	995220
Missisippi	2271707	5000000	136000	130000	—
Texas	12495982	—	—	100000	—
Louisiana	915566	10577000	70000	515000	—
Arkansas	1506562	—	90131	35000	—
Tennessée	3352856	—	179176	165000	1346068
Kentucky	4397637	—	258000	250000	1400270
Ohio	18744594	—	1124536	200000	615625
Michigan	2529872	—	150000	125000	500000
Indiana	6775522	—	234678	80000	1690215
Illinois	16627509	—	—	125000	—
Missouri	922261	—	75000	110000	575668
Jowa	79442	—	5324	25000	132909
Wisconsin	12892	—	—	20000	538094
Kalifornia	700000	—	—	500000	—
Ogół	170849778	31006386	7555351	5812000	20456605

3. SIŁA ZBROJNA. Siła zbrojna liniowa, w całym związku, ogólnie podzielona jest na dywizyę zachodnią i wschodnią, obie zaś dywizye dzielą się na 7 departamentów czyli wojskowych okręgów. Dnia 1 stycznia 1851 r. siłę zbrojną składały: korpus inżynierów, 2 pułki dragonów, 1 pułk konnych strzelców, 4 pułki artylleryi, 8 pułków piechoty, razem 10,334 ludzi, to jest 889 oficerów, 9,445 żołnierzy, artyllerzystów i muzykantów. Prócz tego wszyscy zdolni do broni mężczyzni, od 26 aż do 40 roku wieku należą do milicyi, obowiązani są uzbroić się zupełnie własnym kosztem i stanąć na pierwsze wezwa-

nie. Cały związek pod względem milicyjnym, dzieli się na 11 okręgów wojskowych; w każdym okręgu jest dowódzca milicyi, któréj bardzo dobra jest organizacya, doskonała artyllerya i wyborne kompanie celnych strzelców służących wojsku za tyrallierów. Według urzędowego wykazu milicya składała się na r. 1852 z 72,938 oficerów i 1,850,284 żołnierzy i muzykantów.

Siła zbrojna morska liczyła w 1851 r.:

11 liniowych okrętów,	1 o . .	120 działach
	10 o 74. .	740 „
1 okręt liniowy bezmasztowy o .		54 „
12 fregat 1éj klassy po 44 . . .		528 „
2 „ 2éj „ „ 36 . . .		72 „
21 szalup . od 16 do 20 . . .		320 „
	1 o . . 18 . . .	18 „
	4 po . . 16 . , .	64 „
4 brygi . . . „ . . 10 . . .		40 „
5 fregat parowych		30 „
10 statków parowych wojennych .		15 „
5 łodzi i brygów amunicyjnych .		24 „
3 szonery		4 „
1 okręt bombowy		
	Razem	2,029 dział.

W pokoju siła morska liczy tylko 7,500 ludzi.

RZUT OKA NA STAN TOWARZYSKI I CYWILIZACYĄ LUDÓW AMERYKAŃSKICH.

Przegląd towarzyskiego stanu różnych pierwotnych ludów Ameryki, i porównanie ich pomników z pomnikami w Azyi i Afryce, nie tylko podadzą kiedyś niezmierne pole do domysłów o ich początku, ale już teraz zdają się

wskazywać filozofowi wielce podobne do prawdy związki między różnemi częściami dwóch lądów, w epokach, których trudno oznaczyć. Jeżeli to prawda, jak niektórzy uczeni utrzymywali, że kościoły i piramidy Meksykanów i innych ludów środkowéj Ameryki; że polityczny i religijny system tychże ludów, Peruwianów i Inkasów; że ich astronomiczne kalendarze i tak zawikłane almanachy astrologiczne; że nadzwyczajne rozwinięcie się ich feodalnego systemu i podział ludu na kasty; że ich klasztory męzkie i żeńskie, ich religijne zgromadzenia zachowujące mniéj więcéj surową karność, że nakoniec ich podania i ich *quipos* czyli sznurowy sposób pisania, zdają się nosić na sobie piętno dawnych związków z różnemi okolicami Azyi; z innéj znowu strony ciężkie budowle i mnóstwo kolosalnéj rzeźby z figurycznemi legendami w Gwatymali i Jukatanie, koniecznie przypominają nam pomniki starożytnego Egiptu; kiedy tymczasem odkryte w różnych częściach Ameryki mumie, zdają się chcieć nas odnosić jedne do wysp Sandwich a nawet aż do Fidży, w pośród Oceanii, a to tkaninami któremi bywają obwinięte, inne odsyłają nas do kanaryjskiego archipelagu, na brzegach Afryki swém osobliwém podobieństwem do mumij Guanchów, znajdowanych na tychże wyspach zabytków ludu już nieistniejącego, ale należącego do wielkiéj familii atlantyckiéj dziś jeszcze żyjącéj w wyższych dolinach Atlasu. Nadewszystko zaś mumie Palenków nie wątpliwie zdają się pokazywać ślady związków między Gwatymalą i Egiptem. Takie jest przynajmniéj zdanie właściwego w tym przedmiocie sędziego *M. Jemard*, który opisał na miejscu pomniki Faraonów i rozbierał dokładnie zabytki Teb amerykańskich.

Lecz chcąc mówić o ucywilizowanych dzisiejszych narodach amerykańskich nie można nie wspomnieć o Europejczykach. Rasa ta od tylu wieków przewodnicząca cywilizacyi, nigdzie jeszcze nie wywarła tak przeważnego politycznego i moralnego wpływu jak na mieszkańców

Nowego Świata. Języki, religie, prawa, rządy, zwyczaje i obyczaje, nauki i sztuki, zwierzęta i rośliny, wszystko to wnieśli z sobą do Ameryki Europejczyczy. Jest to, iż tak powiem, *Nowa Europa*, która w niespełna trzech wiekach za oceanem atlantyckim wzrosła i zakwitła, ale zakwitła w kolorach stosownych do fizycznego układu gruntu, do jego pierwotnéj uprawy i do zwyczajów rodowitych zamieszkujących go ludów. Wysoko położone okolice meksykańskiego i Gwatymali związku, kraje rzeczy-pospolitych Kolumbii, Peru i Boliwii, mających umiarkowany klimat, oddawna przedstawiają uprawę, religią, instytucye i zwyczaje ucywilizowanych Europejczyków, obok płodów i reszty zwyczajów dawnéj, krajowéj cywilizacyi. Niezmierne równiny Zjednoczonych Stanów, Rio de la Plata i Brazylii, zielonością okryte, zamieszkałe są prawie samemi pasterskiemi ludami; kolumbijskie pustynie zwane *llanos* przebiegają ze swemi trzodami śmiali i czynni *Zambos* czyli dzieci urodzone z małżeństw składających się z Amerykanów i Murzynów, które stawszy się prawdziwemi Beduinami, zdają się zagrażać spokojnym mieszkańcom miast, gór i lasów. Ta młoda Europa ubiega się już w przemyśle i potędze ze starą Europą wszędzie, gdzie objawiające się po dawnych wypadkach zaburzenia, nie tamują biegu jéj wzrostu. Po wszystkich jéj punktach, połączone usiłowania cywilizacyi i rządów z jednéj, a przedsięwzięcia handlowe i misyonarze z drugiéj strony, zmusiły dzikich do ustąpienia w lasy, w góry, lub wypchnęły w odległe od swych siedzib okolice.

Nigdzie jednak w Ameryce nie przedstawia się oczom filozofa równie godny uwagi widok, jak dziwnie wznoszącą się pomyślność Stanów Zjednoczonych. Jest to bezprzykładny fenomen w dziejach narodów. Wielki i od swego już dzieciństwa kwitnący, potężny ten związek dowodzi co może porządek, oparty na mądrych ustawach, ożywiany duchem religii i zgody, uszanowaniem zwierzchni-

ctwa i praw oraz pilną zasilany pracą. Ledwo pół wieku liczy politycznego istnienia, a już bogate i ludne miasta wznoszą się na wszystkich niezmierzonych jego pobrzeżach; już rozległe wewnątrz pustynie ożywione są kwitnącemi miastami i mnóstwem wsi; miejsce odwiecznych lasów zajęły dobrze uprawne pola, zdobne najpiękniejszemi darami natury, podsycane licznemi przemysłowemi zakładami, warsztatami w których kują i obrabiają metale wydobyte z łona ziemi. Wspaniałe budowle, bogate świątynie, domy wytworne, wykwintne teatry, pyszne place ozdobione okazałemi pomnikami, kanały i olbrzymie koleje żelazne, niezmierne magazyny, mnogie fabryki i wszelkiego rodzaju rękodzielnie, wznoszą się w miejscu nędznych chat dawnych mieszkańców; a tysiące okrętów obładowanych rozmaitemi wyrobami przemysłu i płodami wszelkich klimatów snują się po ogromnych rzekach, na których przedtém ledwo kiedy pokazała się łódź niezgrabna. Fulton nieśmiertelny, zaszczyt tych kwitnących okolic, pierwszy użył pary do żeglugi; odtąd kanadyjskie morze, cudowny Missisipi, niezmierne Missury i mnóstwo uchodzących do nich rzek unoszą parowe okręty, które zbliżają jedne do drugich najodleglejsze okolice, ożywiają założone od dawna nad temi rzekami omdlałe kolonie, zachęcają zakładanie coraz nowych, i tak tworząc nieprzerwany szereg stacyj między Nowym Orleanem i Kanadą, w kilku latach niegdyś bezludną, pustą okolicę, zamieniły w kwitnące państwo. Wszystko się tu zmieniło i bezustannie jeszcze zmienia. Gdzie niegdyś zalegało barbarzyństwo, tam dziś kwitnie cywilizacya; miejsce dzikich łowców zajęły narody rolnicze; gdzie przedtém rabunek, tam dziś słynie handel, miejsca dzikich gwałtów zastąpiła powaga mądrych praw; a mnogie zakłady filantropii i pociechy religii pokoju, idą w pomoc ludzkości, tam, gdzie ona niegdyś tyle cierpiała od barbarzyństwa i zabobonów okrutnych mieszkańców. Nie można się dosyć nadziwić szybkim postępom téj no-

wéj Europy, bogatéj we wszelką naukę i czynność swéj staréj matki. Mało jest na kuli ziemskiéj krajów, któreby miały więcéj naukowych zakładów jak część Ameryki, państwo Nowego-Yorku, co przedstawiło nieznane nawet w dziejach ucywilizowanego świata zjawisko, to jest że więcéj liczyło uczniów niż miało w swym okręgu dzieci. Uczone szkoły lekarskie w Filadelfii, w Nowym-Yorku, w Bostonie i Baltimore; akademie sztuk pięknych w Filadelfii, Nowym-Yorku i Bostonie; szkoła wojskowa w West-point, na wzór sławnéj szkoły politechnicznéj w Paryżu; uniwersytety w główniejszych państwach i liczne kollegia, uzupełniają elementarne nauki, które równie liczna jak zdolna młodzież pobiera w upowszechnionych niższych szkołach. Liczne dla różnych gałęzi nauk, umiejętności i sztuk towarzystwa w Filadelfii, Bostonie, Nowym-Yorku, Washingtonie, Albany i t. d. w uczonych rozprawach ubiegają się o pierwszeństwo z towarzystwami staréj Europy. Każdy tam obywatel chce się oświecić, chce się obeznać ze sprawami państwa którego jest członkiem; przeszło 1,200 pism peryodycznych (liczba równająca się trzeciéj części tego rodzaju pism w całym ucywilizowanym świecie), przeznaczonych jest dla dopełnienia podwójnéj dla mieszkańców posługi; są one główną częścią księgarskiego handlu, którego wartość równa się niemal handlowi tegoż rodzaju pism w całéj południowéj Europie. Nakoniec, w niespełna połowie wieku pomnożyła się w czwórnasób ludność Zjednoczonych Stanów, niemal potroiła liczba państw związkowych i rozległość krajów; uzupełniono opisanie państwa pod względem geograficznym przez biegłych oficerów; za pośrednictwem mnóstwa niezmiernych kanałów, połączono ocean atlantycki z morzem kanadyjskiém, otworzono związki między wielu ogromnemi rzekami i wyciągniono w różnych kierunkach żelazne koleje po obszernych tego państwa częściach. Związek północno-amerykański usadowił się już na brzegach

wielkiego oceanu, już nie jednę ucywilizował hordę barbarzyńców i ze sławą umiał bronić swéj niezawisłości naprzeciwko królowéj Oceanu; wystawił zdolną nakazać sobie poszanowanie na wszystkich morzach siłę zbrojną morską, która ukarać potrafiła mocarstwo Barbaresków co ją obrazić poważyło się; a bez odległych kolonij tak wielkie nadała swemu handlowi i marynarce znaczenie, iż kupcy jéj stali się razem kupcami Dawnego i Nowego Świata, jéj rybacy zapędzają się na morza lodowate obydwóch półkul, a jéj handlowa marynarka saméj nawet angielskiéj w wielkości nie ustępuje, i przewyższa już marynarkę wszystkich innych narodów na kuli ziemskiéj.

Dowodem wzrostu cywilizacyi, i zamożności Zjednoczonych Stanów, są nowe i wkrótce po swém założeniu już wielkie miasta:

Nowy-York, leżące na południowym końcu wyspy Manhattan, przy ujściu rzeki Hudson, jest najhandlowniejszém i najludniejszém w całéj Ameryce miastem, a razem największém ogniskiem angielsko-amerykańskiego przemysłu. Jego ludność licząca 1786 r. ledwo 23,000, a 1810 roku 96,000 dusz, dziś już przechodzi 500,000 mieszkańców. Nowy-York, równie jak prawie wszystkie miasta amerykańskie bardzo porządnie jest zabudowane, ulice jego proste i szerokie. Tak zwana *Broadway* (ulica szeroka), najpiękniejsza w całéj Ameryce, długa jest trzy mile angielskie, a 80 stóp szeroka. Szerokie chodniki, piękne domy, rozmaite i bogate magazyny, mnóstwo ustawicznie w ruchu ludu, przedstawiają tu widok najpiękniejszéj przechadzki. Za długo byłoby wyliczać piękne w tém mieście budynki, wymienimy tylko niektóre: *New-York-Exchange* uważany jest za najpiękniejszy w Ameryce budynek, mieści się w nim poczta, gabinet literacki, handlowy; i inne zakłady; niemniéj pyszny jest z ciosowego kamienia i marmuru ratusz; liczą tu 97 kościołów, między któremi wiele bardzo pięknych, 4 teatry i t. d. Największe miasto handlowe Nowy-York ma wielkie okrętowe, do prywatnych właścicieli należące warsztaty, potężną kupiecką marynarkę: 150 parostatków wychodząc stąd w różne strony świata, utrzymują nieustanne związki ze znaczniejszemi miastami w Europie i Ameryce. Niektóre mogą zabrać blisko 1,000 beczek ładunku i dają podróżnym wszelkie jakich tylko w najlepszych oberżach żądać można wygody. Tutejszych 24 banków mają 15 milionów dollarów funduszu.

Filadelfia, na półwyspie między Delawarą i Schuykill (w Pensylwanii), zabudowane najregularniéj ze wszystkich miast Związku, słynne jest największym przemysłem i bogactwem, drugie co do ludności, a trzecie co do wielkości marynarki. Domy jego w ogólności są piękne, trzypiętrowe, schludne, ale bez ozdób, ulice doskonale brukowane, obszerne czyste. Port obszerny i bezpieczny. Jest tu bardzo wiele publicznych placów, między któremi noszący imię *Washingtona*, ozdobiony jest pięknym tego wielkiego męża posągiem na koniu. Pomiędzy wielą publicznemi budynkami celują *targ* (Market), jeden z najpiękniejszych w Ameryce; *bank Stanów Zjednoczonych*, gmach dziwnie piękny, zbudowany jest z białego marmuru na wzór ateńskiego Panteonu; bank Gerarda i t. d. Ogromny zapis 16 milionów dollarów, przez Stefana Gerarda, czyni municypalność tego miasta najbogatszą nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale podobno i w całym świecie. Bogaty ten starzec zapisał prócz tego 2 miliony dollarów na założenie wielkiéj szkoły dla państwa Pensylwanii.

Washington, w hrabstwie tegoż imienia, nad rzeką Potomak, jest stołecznem miastem całego Związku i powiatu Kolumbii. Miasto to nazwane na pamiątkę sławnego męża, założone zostało podług bardzo regularnego planu. Wszystkie jego ulice 80—100 stóp szerokie, przecinając się pod kątem prostym, tworzą obszerne place noszące nazwy różnych państw związkowych. Obszernego planu część dopiero została zabudowana. Roku 1820 liczono tu 13,000

mieszkańców, teraz jest ich przeszło 40,000. Ozdobą miasta są liczne, piękne budowle publiczne, między któremi pierwsze zajmuje miejsce *kapitol*, wystawiony cały z ciosowego kamienia na wzgórku; jest to gmach prawdziwie wspaniały, uwieńczony trzema kopułami; środkowa wznosząca się nad salą zwaną *rotonda*, ma 96 stóp angielskich średnicy; senatorowie i posłowie od różnych państw związkowych odbywają tu posiedzenia w dwóch salach; tu także miewa przez dwa miesiące posiedzenia sąd najwyższy; w jednéj także z obszernych sal kapitolu mieści się nowa biblioteka kongreska, składająca się w wielkiéj części z darowanéj biblioteki prezydenta Jefersona. Nie mniéj okazałym jest pałac prezydenta, także zbudowany z ciosowego kamienia, odznaczający się równie wielkością jak architekturą i bogatém umeblowaniem. W czterech wielkich, otaczających go pałacach mieszczą się naczelne wydziały rządu. Prócz wymienionych wiele jest wielkich i pięknych budowli rządowych. Jak inne większe miasta Stanów Zjednoczonych tak i Washington liczy mnóstwo zakładów naukowych i filantropijnych.

D. HISTORYA.

1. Północną Amerykę pierwszy zasiedlać i uprawiać zaczął Walter Raleigh (1585 r.) założywszy w niéj kolonią, którą na cześć swéj młodocianéj monarchini Elżbiety, królowéj angielskiéj, nazwał Wirginią. Lecz praca około dobywania gruntów nieuprawnych tak się zdała kolonistom uciążliwa i tak im dokuczył niedostatek wszelkich potrzeb do życia, iż wkrótce, rzuciwszy nową osadę, do Anglii wrócili. Dopiero za panowania Jakóba I. osiadać zaczęli angielscy koloniści na wschodnich brzegach północnéj Ameryki. Ten to monarcha pozwolił (1607) swym poddanym, zakładać osady w okolicach między 34 a 45 stopniem szerokości, przez inne narody jeszcze niezajęte. Że-

by powiększyć liczbę dobrowolnie korzystających z królewskiego pozwolenia, wysełano także do Ameryki winowajców na śmierć skazanych. Jakób I. posłał także występnym osadnikom (1618) okręt naładowany dziewięćdziesięcią dziewczętami. Większą część kolonistów wypędził do północnéj Ameryki polityczno-religijny ucisk w ich ojczyźnie Europie. Religijni marzyciele, szczególniéj purytanie, założyli (1621—1638) północne osady New-Hampshire, Majnę, Massachuset, Connecticut i Rhode-Island, które zawarły z sobą (1643 r.) związek pod imieniem Nowa-Anglia.

2. W Rhode-Island, jak również w New-York, osiedli najprzód Hollendrzy. Oni to nazwali ostatnią osadę Nowemi-Niderlandami, i założyli w niéj miasto, które nazwali Nowym Amsterdamem. Atoli Karol II. odebrał (1664) rzeczypospolitéj niderlandzkiéj tę kolonią; Nowe Niderlandy, od imienia księcia Yorku, dostały nazwę New-York, a Nowy-Amsterdam przezwano Jamestown. Wtedy także Anglicy zajęli New-Jersey, który Szwedzi i Holendrzy pierwiastkowo również zasiedlili. Maryland, część południowéj Wirginii, już Karol I. oddał (1628) lordowi Baltimore, na przytułek dla jego współkatolickich wyznawców, a lord przezwał kraj imieniem królowéj. Za panowania Karola II, Wilhelm Penn, za summę, którą mu skarb był winien, zażądał i otrzymał w północnéj Ameryce kawał kraju 45 mil długi. Tu zgromadził on wielką liczbę swych współwyznawców Kwakrów, i powstało miasto Filadelfia, stolica najbardziéj kwitnącéj prowincyi w amerykańskim związku. Północna Karolina osiedlona początkowo przez Niemców nadreńskich (z Palatynatu 1710), odłączyła się od południowéj Karoliny (1728). W Georgii, z początku i długo najuboższa była ludność, aż dopóki nie przybyli do niéj skrzętni Salzburczycy i Górale.

3. Pierwszymi kolonistami w angielskiéj Ameryce byli prawie sami faktorzy dwóch handlowych towarzystw w Londynie i w Plimouth. Z tém wszystkiém podwyższaném cłem na północno-amerykańskie płody, przy ich wprowadzaniu z innych krajów, złagodzono surowość aktu nawigacyjnego. Najbardziéj jednak zakwitnęły te kolonie, gdy Wilhelm III, po pokoju Ryszwickim (1697), nadał im odpowiednią ustawę; szczęśliwy skutek tego rozporządzenia, zachęcił rząd angielski do przyjmowania wychodźców do tych kolonii, i w rzeczy saméj przybywali gro-

madami Szkoci, Irlandczycy, Niemcy. Pomnażały się kolonialne płody, wzmagało się współubieganie Francuzów i Hiszpanów, a ostatni użalali się na przemycany handel, jaki angielscy koloniści prowadzili w Ameryce hiszpańskiéj. Przyszło do wojny, która się pzeciągnęła od 1739 do 1755 r. i koszta jéj znacznie powiększyły dług narodowy angielski. Przez pokój paryzki (1763) Anglia została wyłączną panią północnéj Ameryki, gdyż Francya odstąpiła jéj swych tamtejszych posiadłości, zatrzymując sobie tylko wolność rybołowstwa na części pobrzeżów Nowéj Ziemi (New-Foundland). Lecz i teraz Anglia uważała się także w prawie pociągnięcia kolonij do udziału w ponoszeniu ciężarów państwa. Koloniści jednak wcale nie poczuwali się do przyjęcia na siebie tego obowiązku, gotowi tylko byli przeznaczyć sami między sobą pewny podatek. Tymczasem, angielscy ministrowie, uważając kolonistów tylko za poddanych, a nie za obywateli angielskich, nie chcieli przystać na ich żądania. Równie silnie jak wytrwale opierali się koloniści opłacie stemplowéj i od herbaty, jaką im nałożyć chciano. Z ostatniéj przyczyny wybuchło w Bostonie (1774) dobrze wprzód przygotowane powstanie w którém trzy okręty, herbatą naładowane, zostały przytrzymane, i towar ten w morze został wrzucony. Gdy potém Anglia port bostoński zamknęła, kolonia New-Hampshire, Massahuset, Rhode-Island, Connecticut, New-York, New-Jersey, Pensylwania, Delaware, Maryland, Wirginia, Północna i Południowa Karolina, otworzyły powszechny kongres w Filadelfii i zakazały przywozu wszelkich produktów z Anglii, jak również wszelkiego wywozu tamże swych płodów. Przytém jednak uczyniły kroki pojednawcze do króla i do parlamentu. Kiedy zaś aktem parlamentu kolonie z pod opieki króla zostały odepchnięte, wtedy już, po przyłączeniu się do nich Georgii (1775), rozpoczęły otwartą wojnę z krajem macierzystym, ogłosiły się, jako trzynaście niepodległych zjednoczonych prowincyj (4 lipca 1776 r.) i w ciągu ośmioletniéj walki, w pośród któréj połączył się jeszcze z niemi Wermont (1778), pod dowództwem Washingtona, dały dowody niezachwianéj wytrwałości. Zawartym w Wersalu (1783) traktatem uznała Anglia niepodległość zjednoczonych północnoamerykańskich prowincyj; i to było pierwsze niezawisłe państwo w Ameryce.

4. Dotychczas kongres zjednoczonych prowincyj, był tylko

środkowym punktem działań w sprawach z obcemi państwami. Po uzyskaniu niezawisłości, prowincye stały się samoistnemi państwami, zatrzymały każda właściwą sobie ustawę, zawarły jednak (1787) między sobą związkową ustawę i powierzyły kongresowi zawiadowstwo spraw ogółu. Na czele kongresu postawiono prezydenta, który bywa obierany, i ma władzę wykonawczą. Nadzwyczaj szybko wzrastała potęga tego nowego państwa. Pod rządami trzech pierwszych prezydentów: Washingtona, Adamsa i Jeffersona, uporządkowane zostały finanse, dług narodowy częścią został spłacony, częścią zabezpieczony, pierwotni mieszkańcy jedni uskromieni drudzy w właściwym im niższéj cywilizacyi obrębie odosobnieni, rolnictwo nader dzielną i skuteczną zyskało zachętę, handel nadzwyczajnie podźwigniony, a ludność nad wszelką rachubę została powiększona. Liczba państw związkowych przez przystąpienie Kentucky (1792), Tennessée (1796), Ohio (1803), i Louisiany czyli Nowego Orleanu (1811), wzrosła do ośmnastu: kraj Louisiany kupiony został od Francyi (1804). Washington, założyciel i zachowawca niezawisłości państwa († 1799), należycie uczczony został przez swych współobywateli; po jego zgonie, prawie w środku Zjednoczonych Stanów, wybudowano związkowe miasto, które na rezydencyą kongresu przeznaczone, na pamiątkę imię Washington otrzymało.

5. Roku 1763 Hiszpania i Francya odstąpiły Anglii zachodnią Florydę, która jednak tylko dwadzieścia lat zostawała w jéj posiadaniu, i znowu (1783) Hiszpanii była odstąpiona. Prowincya ta nie przynosiła Hiszpanii korzyści, gdyż koszt jéj utrzymania przewyższał dochody z niéj. Roku 1810 taż Floryda ogłosiła się niezawisłą, i na jéj żądanie, została, aż do rzeki Perdido, przez Zjednoczone Stany do związku przyjęta. Wschodnią także Florydę zajęły też Stany, za należny im dług od Hiszpanii, ale wcielenie jéj dopiero w 1819 r. zostało formalnie uznane.

6. Prędki wzrost dobrego bytu i potęgi północno-amerykańskich Zjednoczonych Stanów, musiał koniecznie niepodobać się Anglikom, bo widzieli w tém państwie współzawodnika w handlu świata. Usiłowali więc zniweczyć jego pomyślność domagając się od kongresu aby uznał panowanie na morzu Anglii. Zaprzeczenie spowodowało wojnę (1814), którą Anglia prowadziła z nieubłaganą zemstą. Anglicy zburzyli Washington. Obrot jednak walki był dla nich tak niepomyślny, iż musieli (1815) za-

wrzeć pokój. Od owego czasu związkowe to amerykańskie państwo do coraz większéj przychodzi potęgi; do zjednoczonych prowincyi przybyły od owego czasu nowe państwa: Indiana (1816), Illinois (1818), Alabama (1818), Majna (1820), Missouri (1820), Missisippi (1821), Texas (1845), i wreszcie Kalifornia (1850). Już w r. 1829, ówczasowe kraje Michigan i Arkansas, a 1844 r. Florida i Jowa, zaś 1846 r. Wisconsin, w miarę jak ludność ich do należytéj doszła ilości, przyjęte zostały do związku, jako państwa, tak iż obecnie Zjednoczenie składa się z 31 państw. Wkrótce wejdą w ten szereg Nowy Meksyk, Oregon i reszta krajów wyżéj (obacz wyżéj Podział Zjednoczonych Stanów) wymienionych, gdy się należycie zaludnią.

7. Państwo to może się poszczycić bardzo pomyślném położeniem, co do długu krajowego, jak Zjednoczone Stany północnéj Ameryki; ich dług 1812 r. tylko 45,035,123 dollarów wynoszący, z przyczyny wojny (1816 r.) podniósł się do 123 mil, ale zaraz w następnym roku znacznie był spłacony; 1818 r. wynosił jeszcze 91,015,566 dollarów, przez zakupienie Florydy (1921) podniósł się znowu, a od 1823 r. ciągle się zmniejszał, i gdy Jackson został prezydentem (11 lutego 1829 r.) wynosił tylko 58,362,135 dollarów. W ciągu dwóch pierwszych lat jego rządów zniżył się dług do 24 milionów, a 1834 r. całkiem został umorzony. Jednakże przykre dla handlu okoliczności (w sierpniu 1837 r.) spowodowały kongres do narad publicznych nadzwyczajnych, a 1838 r. wzięto pod naradę finansowe trudności, którym rząd zapobiedz należycie nie zdołał. Nie obeszło się bez sporów. Od dawna już stany południowe występują w opozycyi przeciwko stanom północnym; pokazało się to już w kilku okolicznościach, mianowicie: w kwestyi utrzymania cła po spłaceniu krajowego długu; południe żądało aby cło było zniesione, północ zaś upierała się przy jego zatrzymaniu dla dobra fabryk; w wyborze prezydenta (1829), południe chciało Andrzeja Jackson, północ życzyła mieć Jana Quincy Adams; w ogłoszeniu nowéj taryfy celnéj (14 lipca 1832 r.), południe domagało się zniżenia cła, a północy się zdawało, że już za wiele w tym przedmiocie przyzwoliła; bank, obwiniony o przeciwne prawu uleganie wpływom na wyborach, musiał wydać będące w jego depozycie summy skarbowe, z czego wynikł spór, który nie raz zachwiał powagę prezydenta, w końcu jednak na korzyść jego został rozstrzygnięty.

8. Co do stosunków zewnętrznych, wierna swemu systematowi północna Ameryka, zachowała się neutralnie; warto jednak nadmienić, że w tém, równie jak we wszystkich wolnych państwach amerykańskich, podczas burzliwych w 1830 r. w Europie wypadków, na czele rządów stali wszędzie generałowie. Proklamacya prezydenta przeciwko obywatelom, którzy już wystąpili lub wystąpić chcieli zbrojnie za powstańcami w Kanadzie, i poselstwo (odezwa) do senatu w przedmiocie rewizyi praw dla zapobieżenia kollizyom z sąsiedniemi państwami, z powodu nieprawnych postępków obywateli Stanów Zjednoczonych (5 stycznia 1838 r.).

9. Indyanie nie chcący się poddać istniejącemu porządkowi w Stanach Zjednoczonych, zawarli z niemi, po części (jak np. Chakta, Chikasaw) ugodę, i przenieśli się za rzekę Missizippi; tym sposobem biali mieszkańcy Tennessée na północy a Louisiany na południu, objęli po nich na własność obszerną ziemię; przez to państwo Missizippi i zachodnia Alabama zostały oczyszczone od osad Indyanów, którzy otrzymali wynagrodzenie w pieniądzach i potrzebne narzędzia i sprzęty w nagrodę swego przesiedlenia, z tego jednak wynikły krwawe z nimi zajścia.

10. Z Anglią rywalizowali Amerykanie, od pewnego czasu w handlu wschodnio-indyjsko-chińskim. Francuzka izba deputowanych niechciała uznać i zaprzeczyła (1 kwietnia 1834 r.) wypłaty 25 milion. franków Amerykanom, za skonfiskowane okręty, do czego się rząd francuzki zobowiązał traktatem ze Stanami Zjednoczonemi zawartym (4 lipca 1831) i między stronami wymienionym (2 lutego 1832 r.). Wynikło stąd poróżnienie grożące wypowiedzeniem wojny, gdyby go nie załatwiło (1836) pośrednictwo Anglii. Kraj *Oregon* stał się również powodem kollizyi z Anglią. Już w 1826 r. nadaremno usiłowano rozstrzygnąć spór w tym przedmiocie, stanęło na tém aby kończącą się w1828 r. umowę o Oregon z 1818 r. przedłużyć na czas nieograniczony, zostawiając obudwu stronom prawo wypowiedzenia jéj rokiem wprzódy. Lecz ów kraj, w miarę wzmagającéj się co rok kolonizacyi i handlowych planów Anglii i Stanów Zjednoczonych, coraz większéj dla obu stron nabierał wagi; dodać jeszcze trzeba ducha stronnictwa Stanów posiąść go pragnącego, który ro-

związanie téj kwestyi utrudniał. Szczególniéj demokratyczne stronnictwo czyniło zabiegi o zatrzymanie tego kraju i do téj kwestyi przywiązywało wojnę lub pokój. Grożącéj ztąd już wojnie zapobiegł przecie zawarty 1846 r. z Anglią traktat, którym wyrzeczono: że granicą w Oregonie między Zjednoczonemi Stanami a Anglią ma być linia 49 stopnia półn. szer. na zachód gór skalistych idąca aż do cieśniny Królowéj Karoliny, ztamtąd przez cieśninę Fuca do Oceanu; po takiém rozgraniczeniu wyspa Vancouver należy do Anglii. Żegluga na rzece Kolumbii, aż do punktu zejścia się jéj z linią 49°, zostaje wolna dla kompanii Hudsońskiéj aż do czasu ukończenia się jéj przywileju (t. j. do 1863 r.). Rzeki i porty na północy za 49° mają być wolne dla handlu obudwu państw, jak również wolne przejście przez cieśninę Fuca. Oderwany przez Zjednoczone stany Texas od Mexyku, zpowodował (1846 r.) wojnę z tém państwem, która się skończyła w następnym roku. Skutkiem jéj stanął (2 lutego 1848) traktat pokoju, według którego granicę między temi państwami stanowić ma rzeka Rio Grande del Norte od ujścia aż do południowéj granicy Nowego Mexyku, potém ciągnąć się będzie wzdłuż granicy południowéj i zachodniéj tego niegdyś mexykańskiego państwa, aż do pierwszéj odnogi rzeki Gila, potém od ujścia rzeki Gili do Colorado, rzeką Colorado, trzymając się linii rozdzielającéj Kalifornią wyższą od Kalifornii niższéj, aż do oceanu spokojnego. Obywatele Stanów Zjednoczonych będą mieli wolną żeglugę na rzece Colorado, po zatokach meksykańskich i kalifornijskiéj, a obudwom narodom zapewniona wolna żegluga na rzekach Rio Grande del Norte i Gili. Stany Zjednoczone płacą Meksykowi 15 milion. dollarów złotem lub srebrem meksykańskiém. Przez ten traktat Meksyk ustępuje Stanom Zjednoczonym obwody Tamaulippa, Cohahuila i Chihuahua, położone za rzeką Rio Grande del Norte (ogółem do 2000 mil kw.), Nowy Meksyk (około 4000 m. kw.) i Nową Kalifornią, to jest niższą Kalifornią (około 1700 m. kw.), wyłączając z tego okręg Indyan w Kalifornii.

VI. MEKSYK.

A. Kraj.

Położenie: od 253 aż do 290° wsch. dług., a między 16 i 42° półn. szerokości. Graniczy na północ ze Stanami Zjednoczonemi, na wschód z odnogą meksykańską; na południe z Gwatymalą, na południe-zachód i północ-zachód z oceanem spokojnym.

Części: od 1847 r. po rozgraniczeniu ze Stanami Zjednoczonemi, Meksyk składają następujące części: *a*) na brzegach wschodnich państwa: Yucatan, Tabasco, Veracruz i Tamaulipas; *b*) na zachodzie: Oaxaca, Puebla, Mexico, Michoacan, Xalisco, Cinaloa i Sonora; *c)* we środku: państwa: Chiapa, Queretaro, Guanaxuato, Zacatecas, S. Louis de Potosi, Nowy Leon, Cohahuila i Chihuahua, tudzież obwody Colima i Tlascala, dawniéj do wyższéj Kalifornii należące.

Rozległość: do 34,000 mil kw., z których przypada po kilka tysięcy mil na różne państwa związkowe.

Grunt, w jednéj połowie niski, w drugiéj wysoki; pobrzeża wschodnie niskie, wystawione na częste zalewy, niezdrowe; okolice na pobrzeżach zachodnich są wyższe i zdrowsze, części środkowe przyjemne, żyzne. *Góry*: łańcuch Kordylierów, rozciągający się tu z południowéj Ameryki, znaczną część kraju zalega, ale się Andami nie nazywa; tworzy on obszerną, gdzie niegdzie dolinami przerzniętą, górną płaszczyznę, średnio od 6 — 8400′ wysoką: najwyższe jéj punkty (pod 19° szer.) są: Popocatepetl 16,744′, Izaccihuatl 14,766: i t. d. Są to góry wulkaniczne, do których także należą Jorullo i wulkan Kolima ogień ciągle wybuchające. Dopiero od 14,000′ w górę śniegi trwale leżeć zaczynają. Góry te w północnéj części Meksyku przybierają nazwę Sierra de Madre i dzielą się

na trzy łańcuchy; z tych środkowy, główny, różne ma nazwiska, jako to: Sierra de Mimbras, Sierra de las Grullas i Sierra Verde, i w końcu pod imieniem Gór Skalistych wchodzi do Zjednoczonych Stanów. W ogólności uprawa gruntów małéj jest wagi. Na wschodnich pobrzeżach wszędzie morze osadza muł i piasek. — *Przylądki*: na wschodzia Catoche; na zachodzie Corientes i Ś. Łukasz. — *Zatoki*: Campeche, Honduras, zatoka Ś. Bernarda, na morzu meksykańskiém, Tehuantepec, odnoga Kalifornijska, głęboko w ląd zachodząca, zatoka Magdaleny na oceanie spokojnym.— *Jeziora*: Chapala (57 mil kwadr.). *Rzeki*: uchodzące do odnogi meksykańskiéj: główna rzeka *Rio del Norte* stanowiąca teraz granicę od Stanów-Zjednoczonych (wpadające do niéj Conchos, Rio de los Brazos, Colorado de Texas, także rzeka graniczna), Colorado (rozpoczyna się rzekami Ś. Rafał i Ś. Xawery; przed ujściem do odnogi Kalifornii zabiera znaczną rzekę Gila), Jaqui, Fuerte, San Jago. W ostatnich czasach powzięto myśl połączenia oceanu atlantyckiego ze spokojnym za pośrednictwem kanałów na przesmyku Tehuantepec. — *Klimat*: dwie trzecie części krajów leżą za zwrotnikiem w pasie umiarkowanym, trzecia zaś część w pasie gorącym; ale i tu, z przyczyny wysokiego położenia, powietrze jest bardzo umiarkowane. Niskie okolice międzyzwrotnikowe są gniazdem żółtéj febry i indyjskiéj choroby *mantlazuatl*. W stronie północnéj cztery bywają pory roku: ostra zima, w maju jeszcze lody, a na górach w czerwcu jeszcze leżą śniegi. Od 28° szer. ku południowi dwie tylko panują pory roku; deszcze od czerwca do września, czas suchy od października do końca maja; czas ten szkodliwy bywa dla wegetacyi. Na obudwu pomorzach panują częste i wielkie wiatry. Często się także zdarzają wielkie grzmoty i trzęsienia ziemi.

Płody naturalne: *ciała kopalne*: złoto, srebro; aż do początku meksykańskiéj rewolucyi wydobywano tych metalów rocznie za 24 mil. piastrów, a mianowicie 7000 grzywien złota i 2,340,000 grzywien srebra, a do r. 1803 wartość zyskanego w ogóle złota i srebra szacują na 1400 mil. piastrów. Podczas rewolucyi podupadło górnictwo i zmniejszyły się z niego dochody, tak iż ledwo 11 mil. piastrów liczyć ich można było rocznie, atoli obce towarzystwa, mianowicie angielskie i niemieckie, znowu je podźwignęły, tak iż 1834 r. znowu wywóz złota i srebra wynosił 26 milionów piastrów. Roku 1836 odkryto w odległości 18 dni drogi od Zacatecas nader bogate kopalnie srebra i złota w górach Sierra Madre, w okolicy prawie wcale nie zamieszkałéj. W ogólności kopalnie drogich kruszców nie są tu na wysokich wierzchołkach gór jak w Peru, ale raczéj nad równinami w miejscach ledwo 5000 stóp nad poziom morza wyniosłych. Są tu również kopalnie miedzi, żelaza, żywego srebra; marmuru, szmaragdów, turkusów, soli, węgli kamiennych; wody mineralne.

Rośliny: bawełna, cukier, tytuń, indygo, ryż, wanilla, kawa, pieprz indyjski, oliwa, banany, sassaparylla, jalapa, balsam peruwiański, kakao, wino, grenadylle, gumma kopal, konopie, len, gatunki zbóż europejskich, kukuruza, maniok, yam, maguai-alor, drzewo orleańskie i kampesz, mahoń, cedry, i t. d. *Zwierzęta*: woły, konie, owce, świnie, muły; kury, indyki, jedwabniki, pszczoły, koszenilla; wieloryby, ryby morskie i rzeczne, perły.

B. Mieszkańcy.

Pochodzenie: 1) Biali: jużto rodowici Europejczycy, już Kreole. 2) Indyanie, których bardzo wiele jest pokoleń, a znaczniejsze następujące. Meksykanie czyli Asteki, Othomity, Taraski, są to pierwotni ucywilizowani mieszkańcy: daléj Indios bravos czyli dzicy Indyanie; Intes, Konchattas, Apaches, Mekos, Pimas i t. d. 3) Murzyni. 4) Ludy mieszanego rodu: Mestyce, Mulaci, Zambos (dzieci murzy-

nów i Indyanek), Zambos prietos (dzieci Murzynów i Zambów), Kwarteroni, Kwinteroni. O liczbie mieszkańców dwojakie są podania, to jest ministra, według którego w roku 1832 miało być 6,382,264, drugie podług almanacha Galwana na rok 1833, który (także w 1832 r.) liczy 7,741,214 głów. Ostatnie podanie zdaje się być prawdziwszém. W powyższéj liczbie jest około 1,200,000 białych, do 4,200,000 czystéj rasy indyjskiéj, a 2,400,000 Mestyców, Mulatów, Zambów i innych ras mieszanych, a nareszcie do 11,000 Murzynów. Według najpewniejszych podań, ogół ludności rzeczypospolitéj meksykańskiéj w 1845 r. wynosić miał 8,178,000 głów. Zamieszczamy tu ludność szczególnych części razem i tych, które potém (w 1847 r.) do Stanów Zjednoczonych odpadły.

	mieszk.		mieszk.
Chiapa	130,000	Cinaloa, Sonora	255,000
Chihuahua	266,000		
Cohahuila	100,000	Tabasco	82,000
Durango	250,000	Tamaulipas	120,000
Guanaxuato	643,000	Veracruz	245,000
Jalisco	680,000	Yucatan	600,000
Mexico	1,450,000	Zacatecas	313,000
Mechoacan	586,000	Wyższa Kalifornia	27,000
Nowy Leon	129,000	Niższa Kalifornia	14,000
Oaxaca	693,000	Nowy Meksyk	52,000
Puebla	650,000	Colima	45,000
Queretaro	280,000	Tlascala	86,000
San-Louis-Potosi	280,000		

Ludność większych miast.

	mieszk.		mieszk.
Meksyk	205,000	Irapuato	15,000
Puebla	60—70,000	Toluca	14,000
San Louis Potosi	50,000	Celaya	14,000
Queretaro	42,000	Culiacan	14,000
Guanaxuato	34,000	Sombrerete	14,000
Oaxaca	30—40,000	Monterey	13,000
Zacatecas	24,000	Vittoria	12,000
Durango	24,000	Chihuahua	12,000
Merida de Yucatan	23,000	Campeche	12,000
Morelia	22,000	Tapic	10,000
Saltillo czyli Leona Vicario	20,000	Alamos	10,000
Salamanca	15,000	San Juan del Rio	10,000
Xalapa	15,000	Matamoros	10,000
Orizaba	15.000	Tehuacan	10.000
Colima	15,000		

Zatrudnienie i *rzemiosła:* Indyanie po większéj części osiedli, oddają się rolnictwu i niektórym rzemiosłom, mianowicie tkactwu i garbarstwu, wielu zajmuje się rzemiosłami na sposób europejski. Inni mieszkańcy trudnią się głównie rolnictwem i górnictwem: dla tych jest główna szkoła górnicza w stolicy, prócz téj szkoły niższa górnicza i oddzielny kodeks górniczy. Co do chowu zwierząt, ten najwięcéj za przedmiot ma konie i muły, mniéj ważny jest chów owiec. Fabryki i rękodzielnie dotąd doznawały przeszkody do wzrostu ze strony macierzystego państwa; teraz fabryki tamtejsze dają wyroby jedwabne, bawełniane, wełniane, złote, srebrne i skórzane. Na wyroby tabaczne jest rządowy monopol. Meksyk jest jedyném na kuli ziemskiéj państwem, w którego mennicach od 1733 do 1824 wybito 446,327 grzywien złota, wartości 60,761,359 piastrów; srebra 154,164,703 grzywien, czyli 1,314,007,224 piastrów. — *Handel:* za panowania Hiszpanów, wyłącznie w ich był ręku. Teraz wszystko się zmieniło i handel znacznie się podniósł, mają w nim udział *szczególniéj* Anglicy. Północni Amerykanie, Francuzi, a nawet Niemcy. Na wielką też stopę dopuszczają się tu handlu przemycanego. *Handel wewnętrzny*, dla braku dobrych dróg, jest trudny. *Wywożą:* cukier, koszenillę, jalapę, indygo, kakao, pieprz, indyjski, stolarskie gatunki drzewa (szczególniéj mahoń), sassaparyllę, bawełnę, wanillę, drzewo farbierskie, owoce, skóry, łój, wreszcie złoto, srebro, w sztabach i bitéj monecie. Najgłówniejsze *porty* są: Acapulco i San Blas nad oceanem spokojnym; tudzież Vera-Cruz, Alvarado i Tampico de los Tamaulipas (teraz zwana Santana de Tamaulipas) nad odnogą meksykańską. Roku 1825 zawarty został handlowy traktat z Anglią, 1827 z Niderlandami, r. 1829 z Prusami, a r. 1842 z Austryą. Roku 1826 zawinęło do wszystkich portów ogółem 1267 okrętów, między temi 620 krajowych, 399 północno-amerykańskich, 55 angielskich. Roku 1841 szacowano wywóz 20 mil.

a przywóz 12,300,000 piastrów. Anglicy mający w Yucatan, nad zatoką Honduras i na granicach Gwatymali kolonią, wywożą stamtąd drzewo mahoń i kampesz. *Stany*: między ucywilizowanemi kastami, zachowały się jeszcze dziedziczne kasty, już to od dawnych plebejuszów, już od znakomitszych dawnych rodzin indyjskich pochodzące. Pierwsi obowiązani są do płacenia podatków drudzy zaś, Kacykowie, są zwierzchnikami we wsiach indyjskich. Biali używają szczególnych przywilejów. — *Religia:* kościół katolicki jest niemal powszechny, gdyż bez mała wszyscy Indyanie są katolikami, a to pod zwierzchnictwem jednego arcybiskupa i dziewięciu biskupów.—*Oświecenie*: upodobanie w naukach było dotąd większe w Meksyku niż w którémkolwiek inném państwie amerykańskiém; szczególniéj oddawano się historyi naturalnéj, fizyce, chemii, mineralogii, matematyce i astronomii; jest w Meksyku nowo-urządzony uniwersytet, akademia rzeźbiarstwa i malarstwa, szkoła górnictwa, ogród botaniczny i t. d. Drugi uniwersytet jest w Guadalaxara; tamże akademia malarstwa, rzeźbiarstwa i budownictwa. Wyższe szkoły, gimnazya, są w większych miastach. Nauka także ludu znacznie ulepszoną została, otworzono już szkoły w miejscach gdzie ich dotąd nie było. W państwie Meksyku jest teraz 1,058 szkół, do których uczęszcza 59,748 młodzieży uczącéj się czytać i pisać.

C. Rząd.

Aż do 1833 r. Meksyk był państwem związkowém czyli raczéj związkiem państw podobnym, co do formy i rządu, do Zjednoczonych Stanów północnéj Ameryki; atoli za sprawą prezydenta Santa Anna i jego stronników związek zamienił się w rzeczpospolitą z reprezentacyą i rządem centralnym, którego naczelnikiem czyli prezydentem był

tenże Santa Anna. Władza prawodawcza powierzoną została kongresowi składającemu się z dwóch izb, do których członków lud obiera, i ci powinni być rodowitymi Meksykanami. Cała rzeczpospolita podzielona jest na departamenty pod rządem gubernatora i junty departamentowéj. Ogłoszona w roku 1843 nowa konstytucya oddaje władzę w ręce prezydenta na 5 lat wybieranego, rady składać się mającéj z członków obieralnych i kongresu złożonego z dwóch izb (senatorów i deputowanych). Jednak przeciwko temu systematowi wystąpiło było znaczne stronnictwo, mające na celu przywrócenie poprzedniego stanu federacyjnego; kilka departamentów, jako to: Chiapa, Jukatan, Tabasko, ogłosiły się za niepodległe rządowi centralnemu i uformowały się w udzielne rzeczypospolite. W ogólności panował w tém państwie niesłychany nieład, dla tego finanse i siła zbrojna, znajdowały się w najgorszym stanie. Nie dziw więc, że w takich okolicznościach Stany Zjednoczone Texas, Nowy Mexyk, Kalifornią i t. d., Meksykowi zabrały (*obacz* Historyą).

Herbem meksykańskiego państwa jest orzeł stojący lewą nogą na drzewie koszenilli wyrastającém ze skały wznoszącéj się z wody, prawą zaś chwyta węża rozszarpać go mając. *Banderę* stanowią trzy poziome pasy: zielony, biały i czerwony, z orłem we środku. *Dochody publiczne*: w 1835—1836 wynosiły 11,512,969 dollarów, a wydatki (nie licząc publicznego długu) 14,297,943. W budżecie przedstawionym kongresowi 1849 roku było wydatków 16,500,000 talarów, a dochodów 9,833,000 talarów. Dług publiczny wynosił w 1834 r. (prócz 5 milionów dollarów będącego w obiegu długu wewnętrznego) 5,260,000 funtów szterlingów. Późniéj jednak dług ten powiększył się tak iż w 1850 liczono: *a*) długu wewnętrznego, po 3% 30,274,000 piastrów, *b*) długu zewnętrznego w Anglii zaciągnionego 10,241,650 fun. szt., czyli ogółem 407,401,250

franków. *Siła zbrojna:* wojska lądowego (1831 r.) 23,400 ludzi, milicyi 37,600 ludzi.— *Marynarka:* 1 okręt liniowy, 2 fregaty, 16 mniejszych statków.

HISTORYA.

1. Zdaje się, że już w piątym wieku po Chr. Meksyk znany był Chińczykom pod imieniem Fusang, i odwiedzany przez ich missyonarzy buddystów (ob. Ameryka 1). Roku 1508 najprzód hiszpańscy żeglarze Solis i Pinzon odkryli Jukatan, a r. 1518 Grijalva wynalazł brzegi wschodnie Anahuaku. W następnym roku wylądował tam Ferdynand Cortez i zdobył całe królestwo meksykańskie, które potém dostawszy się pod władzę hiszpańską, nazwane zostało Nową Hiszpanią, rządzone było przez wicekrólów, którzy się co pięć lat zmieniali i chcąc się każdy zbogacić, okropnie ten kraj wysysali. Z tego powodu powstawały częste bunty, które zawsze były przytłumiane; lecz 1809 krajowcy wicekróla wypędzili i juntę ustanowili. Proboszcz Hidalgo, w zamiarze zupełnego obalenia rządu, wzniecił 1810 r. rewolucyą, i wspierany przez Indyan, silne już zrobił postępy, jednak r. 1811 został pobity i rozstrzelany. Lecz i po jego śmierci toczyła się wojna przeciwko Hiszpanom, aż dopiero w 1816 roku wicekról Apodaca, surowo postępując, nieco umysły uspokoił, dopóki znowu 1818 i 1819 nie przyszło do większych niż wprzódy zaburzeń. Apodaca na czele wojska postawił pułkownika Iturbida, a ten sam obrócił się przeciwko rządowi i ogłosił Meksyk niepodległą Monarchią, w któréj panować miał osobiście z domu hiszpańskiego książę lub obrany przez kongres cesarz Nowy hiszpański wicekról O'Danujo wszedł w ugodę w Aquala (1821 r.). Iturbide został prezydentem, O'Danujo członkiem tymczasowéj junty. Królowi hiszpańskiemu ofiarowano koronę *Cesarstwa Meksykańskiego*, a gdy się nie zgadzał na podane warunki, przeto kongres (22 czerwca 1822 r.) obrał dziedzicznym cesarzem Iturbida, który jednak przez nowe powstanie zrzucony, w następnym roku, złożyć musiał godność i pójść na wygnanie, a gdy powrócił, w 1824 r. został rozstrzelany.

2. Kongres więc ukończył dzieło konstytucyi dnia 16 grudnia 1823 r., która od dnia 29 grudnia 1824 r. weszła w wykonanie. Od tego dnia, w którym także kongres ogłosił za zamknięte swe posiedzenia, datuje się właściwe istnienie *Rzeczypospolitéj Meksykańskiéj*, którą zaraz inne państwa uznały, a Hiszpanie do 1825 r. zupełnie zostali wypędzeni. Nieustały jednak w Meksyku zwykłe początkom tworzenia się w Ameryce hiszpańskich rzeczypospolitych, wewnętrzne zaburzenia. Santa Anna, który dopomógł stronnictwu Yorkinos do odniesienia zwycięztwa, będąc ministrem wojny 1829 r. przez otoczenie wyprawionego z Hiszpanii wojska, zniweczył zamiar opanowania znowu Meksyku, a przy nowych zaburzeniach, przez intrygi, dostał się 1833 r. na prezydenta, i z tego urzędu ogłosił (23 paźdz. 1835 r.) edykt, znoszący niezawisłość szczególnych państw, i związek federacyjny zamienił na ześrodkowaną rzeczpospolitą. Ten czyn przyśpieszył powstanie i odpadnięcie kraju Texas, który (2 marca 1826 roku) ogłosił się niepodległym, gdy Santa Anna w bitwie z Texanami pobity i w niewolą od tychże pojmany został. W tymże roku nastąpiło uznanie rzeczypospolitéj przez Hiszpanią; równocześnie jednak rozpoczęły się nieporozumienia z Francyą, z powodu nadwerężenia praw, jakich doznali w Meksyku obywatele francuzcy. Te spory doprowadziły do wojny między Francyą a Meksykiem. Dnia 27 listopada 1838 roku Francuzi bombardowali St. Juan de Ulloa i wzięli Veracruz, dnia 9 marca 1839 roku nastąpił traktat pokoju, przez który Meksyk dał Francyi zadość uczynienie i zapłacić musiał wynagrodzenie.

3. Podczas wewnętrznych utarczek między centralistami a federalistami, oderwała się także prowincya Jukatan i ogłosiła się niepodległą. Powróciwszy z niewoli Santa Anna, objął na nowo 1841 r. prezydentostwo, rządził prawie bez żadnego ograniczenia; lecz przez samowolne przeistoczenie konstytucyi (1842) i inne gwałtowne kroki, taką obudził przeciwko sobie nienawiść, iż r. 1845 strącony i wygnany został. Przez przyjęcie do swego związku prowincyi Texas, Stany Zjednoczone północne zgotowały wojnę z Meksykiem; wojska amerykańskie, choć powoli, jednakże posuwały się 1846 r. w granice Meksyku, i obsadziły Kalifornią, która także ogłosiła się niezawisłą od Meksyku. Generał amerykański zajął Santa Fé, stolicę Nowego Meksyku (16 sierpnia 1846) i ogłosił go jako wcielony do Stanów Zjednoczo-

nych. Meksyk jednak nie przyjął podanych przez Zjednoczone Stany warunków pokoju, postanowił tylko przedstawić rzecz zgromadzić się mającemu w grudniu 1846 kongresowi, a tym czasem trwał stan wojenny. Właśnie w jesieni 1845 r. wybuchła znowu w Meksyku rewolucya, skutkiem któréj Herrera prezydent, następca Sánta Anny, ze swemi przyjaciołmi został oddalony, a jego miejsce zajął Paredes. Lecz i ten nie mógł wytrzymać nacisku stronnictw; obwiniony o dążności tajemne, roku 1846 został usunięty, uwięziony, a potém na wygnanie skazany. W krytycznem położeniu Meksykanie, przypomnieli sobie znowu Santa Annę, przywołali go z wygnania, a gdy niechciał tym razem przyjąć prezydentostwa, oddano mu naczelne dowództwo wojska przeciwko zjednoczonym stanom. Jak się ta krótko trwająca wojna zakończyła?—powiedzieliśmy już przy Zjednoczonych Stanach.

---

v. STANY ZJEDNOCZONE ŚRODKOWEJ AMERYKI.

A. Kraj.

Położenie: od 8° 46′—17° 51′ półn. szer., a 283° 40′—295° 46′ wsch. dług. Otoczone są Meksykiem, morzem antylskiém, południową Ameryką i morzem południowém. *Części*: pięć prowincyj: Gwatymala, San Salwador, Honduras, Nicaragua i Costa Rica, do których także należy powiat związkowy. Rozległość 9600 mil kwadratowych, z czego przypada na

Gwatymalą . . .	3542	mil	kwadr.
San Salvador . . .	300	„	„
Honduras	3128	„	„
Nicaragua	1857	„	„
Costa Rica . . .	766	„	„
Powiat związkowy .	5	„	„

Według *Rödinga* środkowa Ameryka zajmować ma 13,000 mil kwadr. — *Grunt*: przez ten z natury piękny i żyzny kraj ciągną się daléj góry Andy, które tu jednak nie tworzą łańcucha, ale we dwóch szczególniéj miejscach prawie zupełnie przerwane są nizinami, jakiemi są w jedném miejscu morze Nicaragua, gdzie płynie także rzeka San Juan, w drugiém równina Comayagua. Góry te nie ciągną się równolegle od morza, ale zbliżają się już to do jednego już drugiego, bogate są w metale i otoczone po obu stronach nader żyznemi napływowemi gruntami. Szereg czynnych wulkanów (znanych jest do 20) ciągnie się po nad morzem spokojném, nie ma zaś żadnego nad oceanem atlantyckim. Niektóre z tych wulkanów wznoszą się wyżéj nad ogólny łańcuch gór, a jeden zwany *wodnym*

wulkanem, dla tego że nigdy ognia tylko zawsze wyrzuca wodę i kamienie, wysoki jest na 12,600 stóp. Najwyższa w tém państwie góra Cerro de Gioreta, na granicy Gwatymali i Chiapy, dochodzi 10,500 stóp. *Przylądki*: Gracias a Dios, Honduras i Blanco. — *Zatoki*: Fonseca czyli Amapala, Papagayo, Salinas i Honduras. — *Jeziora*: Nicaragua 184 mil kwadr. łączące się z mniejszém jeziorem Manaque, Golfo Dulce. *Rzeki*: San Juan, wypływający z jeziora Nicaragua i uchodzący do morza antylskiego; dla tego przez tę rzekę, tudzież przez kanał poprowadzony od jeziora Nicaragua do oceanu spokojnego, możnaby połączyć z morzem spokojném morze antylskie; Sumasinta, Riogrande, Motagua, Ullua, Yare inaczéj zwany Herbias i nowsza Segowia, wszystkie płyną do morza antylskiego.—*Klimat*: tylko dwie pory, sucha i mokra; duszące upały, po nad morzami bardzo niezdrowe powietrze; silne wiatry od strony północno-wschodniéj, zwane Papagayos. *Płody*: *ciała kopalne*: złoto, srebro, ołów, żelazo, siarka, hałun, sól. *Rośliny*: indygo, bawełna, kakao, cukier, tytuń, zboże, sassaparylla, china, drzewo farbierskie, gumma, balsam. *Zwierzęta*: domowe mianowicie muły i konie, drób, ryby, pszczoły, koszenilla (najczyściejsza i najprzedniejsza na równinach Gwatymali, w dobrym roku 220,000 do 250,000 funtów), żółwie, korale, muszle porpurowe i perłowe.

B. Mieszkańcy.

Pochodzenie: Europejczycy, Indyanie; tudzież Kreole, Mestyce, Mulaci. — *Ludność* 2,000,000; w Gwatymali 728,000, w Honduras 345,000, w San Salvador 350,000, w Nicaragua 345,000, Costa Rica 240,000, w powiecie 50,009 mieszkańców. Ludniejsze miasta są: Gwatymala 50,000, San Salvador 39,000, Leon 38,000, Chiquimula

37,000, Cartago 26,000, Comayagua 20,000, Villa nueva de San Jose 16,000, Coban 12,000, i Quezaltenango 11,000 mieszkańców. *Zatrudnienie:* Indyanie niepodlegli, a mianowicie lepiéj znani Moskitos, Payais, Taucas i Sambos, żyją wcale dziko, pod własnymi naczelnikami. Ci zaś co przyjęli religią chrześciańską i do pewnego ucywilizowali się stopnia, zajmują się najwięcéj chowem bydła i rolnictwem. Zaczynają także brać się do roboty tkanin wełnianych, bawełnianych, jedwabnych, i do roboty naczyń glinianych. Indyanie okazują wiele zręczności do robót furnirowych. *Handel*: najczynniejszy w Gwatymali i San Salvador, dwóch pierwszych miastach państwa. Roku 1825 wywóz wynosił 8,260,000 piastrów, w czém indygo było za 2 miliony, koszenilli za 2 i pół mil., złota i srebra za 1 mil., bawełny za pół mil., kakao za 1 i pół mil., balsamu za 195,000 piastrów. Anglicy mają kolonią nad zatoką Honduras, ze stolicą Balize, wywożą szczególniéj mahoń i kampesz. Roku 1830 wywóz z téj kolonii wart był 316,150, a przywóz 234,370 f. szter. Ta także kolonia służy za skład przemycanych towarów z Meksyku i Gwatymali.—*Religia*: między ucywilizowanemi ludami chrześciańska, niepodlegli Indyanie są poganie. — *Oświecenie*: stan jego taki jak w Meksyku, w Gwatymali uniwersytet. W ogólności zakładaniu szkół dopomagają wszelkiemi sposobami. Zawiązało się także towarzystwo dla wspierania przybywających wychodźców, a rząd oddał mu obszerne grunty do rozporządzenia. Lecz niezdrowe w tym pasie ziemi dla Europejczyków powietrze, nie tylko przeszkadza wzrostowi kolonii, ale podobno nawet zaniechać ich będzie towarzystwo zmuszone.

C. Rząd.

Państwo to jest rzeczą-pospolitą któréj władza prawodawcza jest w ręku senatu (składającego się z 10 senatorów) i kongresu deputowanych wybieranych po jednemu z każdych 30,000 ludności. Naczelnikiem władzy wykonawczéj jest prezydent mający do pomocy wiceprezydenta i radę rządzącą. Prezydent mianuje trzech ministrow: wojny i marynarki, spraw zagranicznych, i skarbu. Roku 1842, cztery z tych państw: Gwatymala, Honduras, Nikaragua i San Salvador zawarły z sobą związek, mając utworzyć oddzielne państwo, ale to do skutku nie przyszło. *Herb i banderę* stanowią trzy pasy, błękitny, biały i błękitny z szeregiem 5 wulkanów i nad niemi tęczą, w pośrodku czapka. Herb w kształcie trójkątnym otoczony jest *Estados Federados de Centro-Ameryka* (Zjednoczone Stany Środkowéj Ameryki). *Dochody*: 1825 r. 808,888; *wydatki*: 878,580 dollarów. Dług wewnętrzny (1836) wynosił 2,5000,000 piastrów. Z zaciągnionéj zaś 1825 r. w Anglii pożyczki 1,428,571 f. szterl. rzeczywiście tylko 167,000 f. szterl. wypłacono, i od tego długu do 1836 r. nic procentu nie upłacono. Głównemi źródłami dochodów są cła (rocznie do 350,000) i monopolium tytuniu. *Siła zbrojna*: stałego wojska 1,800; regularnéj milicyi 10,730; górnej milicyi 10,000 głów. (Pobrzeża *Moskito*, zwykle do środkowéj Ameryki liczone, leżą na wschód państwa Handuras, zamieszkałe są przez samych dzikich Indyan, i stanowią królestwo Moskitów mające do 3000 mil kw. przestrzeni. Roku 1844 zajęli je w posiadanie Anglicy, w imieniu małoletniego podówczas króla tego kraju. Przedtem już mieli tam kolonią przy ujściu rzeki Tinto, dla rąbania mahoniu, ale ją porzucili.

D. HISTORYA.

Wschodnie brzegi tego kraju odkrył Kolumb już 1502 r., a zachodnie znalazł H. Ponce 1516 r. Hiszpanie pod dowództwem Pedro de Alvarado, podbili tamtejszych Indyan 1524 r. i na miejscu dawnéj stolicy Ututlan założyli nowe St. Jago de los Caballeros de Guatemala, i ztąd zaczynając zdobyli kraje aż do międzymorza Panama. Pobrzeża Moskitos pazostały wolne; okręg Peten dopiero w 1697 r. był zawojowany. Roku 1821 Guatymala odłączyła się od Hiszpanii, a w następnym roku zebrało się prawodawcze zgromadzenie z prowincyi Gwatymala, Honduras, San Salvador, Nicaragua i Costa Rica, które, dnia 1 lipca 1823 r., kraje dawniéj wicekrólestwo Gwatymala składające, ogłosiło niezawisłemi „Zjednoczonemi Stanami Środkowéj Ameryki“ i nadało im konstytucyą. Wkrótce jednak wszczęły się wielkie zatargi między stronnictwami arystokratyczném i demokratyczném, a 1828 r. przyszło do otwartéj wojny między prowincyami San Salvador a Gwatymalą; rząd uległ generałowi Morazan, który potém prezydentem był obrany, lecz przez metysa Indyanina, Carrera, strącony, wypędzony i nareszcie 1842 r. rozstrzelany został. Podczas téj domowéj wojny zerwał się związek, (1839 r.) a pięć państw zachowawszy swoją szczególną niezawisłość, zrzekły się centralności. Potém jednak cztery państwa: Gwatymala, Honduras, Nikaragua i San Salvador zawarły z sobą zaczepno-odporne przymierze 7 października 1842 r. podpisane, która atoli nie zdaje się stanowić rzeczywistéj unii, owszem w r. 1845 r. nowa wszcząć się miała wojna między Honduras a San Salvador. Nic tam nie ma trwałego.

VI. ZACHODNIE INDYE.

A. Kraj.

Położenie: od 10—27° 30′ północnéj szerokości, a 292°—318′ wsch. długości; jest to zbiór wysp od wschodniéj Flo-

rydy aż do ujścia Oreneko, na oceanie atlantyckim. *Rozległość*: powierzchnia 360 wysp wynosi około 4,700 mil kw. *Grunt*: bardzo górzysty, a góry są w wielu miejscach gołemi skałami, w innych zaś bogatemi pokryte lasami. Pobrzeża jużto zasypane są morskiemi piaskami, już skaliste, poszarpane. Wiele jest wysp wulkanicznych. Na wielu mało jest ziemi roślinnéj, w ogólności jednak na wszystkich grunty są nader żyzne, lubo teraz znacznie wyniszczone. — *Wody*: ocean atlantycki, odnoga meksykańska, morze karaibskie, kanał Trinidad, cieśnina Bahama. Podziwieniem zdejmuje bystry prąd z odnogi meksykańskiéj. *Klimat*: wielkie upały, które jednak łagodzą wiatry od mórz. Częste zdarzają się zalewy z przyczyn ulewnych deszczów. Dwie pory roku: deszcze od maja aż do listopada. W niskich okolicach niezdrowe powietrze. Częste grzmoty, mocne burze i częste trzęsienia ziemi. — *Płody*. Ciała kopalne: ślady złota, srebra, miedzi (szczególniéj na wyspie Kuba) i innych metalów, ale nie zajmują się ich wydobywaniem; rozmaite kamienie i gatunki ziemi, sól, siarka, olej skalny, źródła wód mineralnych. Z pomiędzy roślin: cukier, kawa, indygo, bawełna, tytuń, kakao, ruku czyli orlean (siedm najznakomitszych roślin będących przedmiotami uprawy w koloniach), pieprz indyjski, imbir, aloes, mahoń; sassafras, sassaparylla, kwassya, balsam kopajwa; daktyle, kokos i inne palmy, tamaryndy, gwajak, cedry, różne gatunki owoców; ryż, kukuruza, kassawa i t. d. Zwierzęta europejskie, domowe (z Europy wprowadzone, ale z przyczyny klimatu znikczemniałe), tapir, szopy, małpy, piżmoszczury, legwany, kraby, żółwie ogromnéj wielkości, węże, skorpiony, termity, muskity; papugi, kolibry, i t. p. mnóstwo gatunków ryb.

B. Mieszkańcy.

Pochodzenie: mieszkańcy pierwotni i przybysze, tudzież ludzie kolorowi. Do pierwotnych mieszkańców liczą się Karyby (nie Karajby, jak ich niektórzy piszą), ale ich już mało. Przybysze są: a) Europejczycy, mianowicie: Duńczycy, Szwedzi, Niderlandczycy, Anglicy, Francuzi i Hiszpanie; b) Murzyni, sprowadzeni jako niewolnicy, teraz na Hajty w kaloniach angielskich wolni. Potomkowie Murzynów i Karybów są czarni Karybowie. — *Ludność*: Europejczyków czyli białych 700,000, wolnych kolorowych 700,000, Murzynów 2,100,000 (z tych około 1,500,000 wolnych, a 700,000 pracują jako niewolnicy w plantacyach), ogółem do 5,300,000 mieszkań. — *Zatrudnienie*: najgłówniéj uprawa w plantacyach, tudzież wyrabianie cukru, syropu i rumu. Są i rzemiosła dla pierwszych potrzeb; fabrykaty sprowadzają z Europy. — *Handel* wielkiéj wagi, dawniéj jednak daleko był znaczniejszy; w urzędowych wykazach czytamy że np. 1810 r. wywóz z zachodnich Indyj do Anglii szacowano 15,158,000, a przywóz z Anglii 10,379,000 f. szterl., kiedy przeciwnie według urzędowych wykazów w 1824 r. roczny wywóz wynosił 6,015,775, a przywóz 5,375,521 f. szterl., w czém także porachowana została angielska Gujana. Wywóz zatrudniał 714 okrętów, z ładunkiem 191,688 ton, a przywóz 896 okrętów z ładunkiem 261,344 ton. Roku 1837—1838, z zachodnich Indyj angielskich i Gujany wywieziono do Anglii 3,843,683 cent. cukru, 4,212,971 gallonów rumu, 15,577,956 funtów kawy, 1,640,827 f. bawełny, 1,847,451 f. kakao, 2,026116 f. pieprzu etc. Roku 1841 ilość przywiezionego do Anglii cukru wynosiła tylko 2,151,717 cent., a kawy (w 1843) tylko 10 mil. funtów. Przyjąć można że całe zachodnie Indye dostarczają rocznie 9,000,000 cent. cukru (z czego połowa z samych Zachod. Indyj hi-

szpańskich) i 124,000,000 funtów kawy (hiszp. Indya przeszło 60, a Hajty 38 mil. funtów). Oprócz Anglików, handlują z tymi Indyanami, Hiszpanie, Francuzi, Hollendrzy, Duńczycy, Swedzi, Północni Amerykanie, Meksykanie i t. d.—*Religia*: biali wyznają chrześciańską. Murzyni po większéj części fetyszanie; usiłują jednak wprowadzić między nich chrześciaństwo. *Oświecenie* mało doznaje starania, bo wszyscy oddają się plantacyom. Oświeceniem Murzynów szczególniéj zajmują się missyonarze angielscy; atoli ich usiłowanie mianowicie co do Murzynów, małe odnosi korzyści.

Wyspy składające archipelag zwany Indyami Zachodniemi, są wielkie i małe *Antylle* i Bahama czyli wyspy *lukajskie*; Bermudy czyli wyspy Letnie, pomimo że je niektórzy do Indyj liczą, wcale do nich nie należą.

Z pomiędzy wysp zachodnio-indyjskich należą do Anglii: Jamajka, Virgin-Gorda, Tortola, Anegada, Anguilla, Barbuda, Ś. Krysztof, Newis, Montserrat, Antigua, Dominika, Ś. Łucya, Ś. Wincenty, Barbados, Grenada, i Grenadylle, Tabago, Trinidad, wyspy Bahama i Bermudy.—Hollendrzy posiadają: Ś. Eustachyusza, Ś. Marcina, Currassao, Saba, Buen-Ayr, Aruba, i wyspy Awes; Hiszpanów jest: Kuba, i do niéj należące Porto Rico, wyspy Węże, wyspy Passage i Bieque czyli wyspy Krabów; Francuzi mają: Gwadalupę, Martynikę, wyspy Święte, Marya Galanta, Dezyrada i (według Balbiego) północną część Ś. Marcina; własnością Duńczyków są: Ś. Tomasz, Ś. Krzyż, Ś. Jan; Szwedzi posiadają wyspę Ś. Bartłomieja. Hajty jest niepodległa.

---

a) WIELKIE ANTYLLE.

1) *Hajty* (St. Domingo), leży między 302° 55′ a 308° 45′ wschodniéj długości i 17° 45′—20° półn.szer., odległa jest od Kuby mil 13. *Rozległość*: 1385 mil kwadr. *Grunt*:

roskoszne przemiany gór, pagórków z dolinami, równinami, rzekami i lasami. Najznaczniejsze we środku są góry. Cibao. Grunt nader żyzny, pobrzeża mocno buchtowate. *Przylądki*: Ś. Mikołaja, Tyburon, Beata, del Enganno.— *Rzeki*: Neiva, Artibonito, Ś. Jakób. Yuna. — *Klimat*: wilgotno-gorący, ale go morskie wiatry chłodzą i w ogólnośc jest dość zdrowy.— *Płody*: cukier, kawa, bawełna, indygo, tytuń, imbir, kakao, jalappa, kosztowne gatunki drzew, bydło, ryby, złoto, srębro, miedź, żelazo. — *Ludność* 935,000, po największéj części czarni i kolorowi mieszkańcy.—*Zatrudnienie*: uprawa w plantacyach, które dawniéj wielkie przynosiły korzyści, gdyż miewali z nich rocznie Francuzi około 1,630,000 cnt. cukru, 680,000 cnt. kawy, 60,000 cnt. bawełny, 1,300 cnt. syropu, 9,300 cnt. indygo. Teraz zmienił się stan rzeczy, mało uprawiają cukru, a najwięcéj kawy. Roku 1839 wyprowadzono stąd 37,889,092 f. kawy, 1,635,420 f. bawełny, 474,414 f. kakao, 2,102,791 f. tytuniu, 25,946,068 f. farbierskiego drzewa, a 5,903,473 stóp sześciennych mahoniu. Ogół wywozu szacowano 1 mil. funt. szter. Dochody zjednoczonych części wyspy 1844 r. wynosiły, według budżetu na r. 1839, 2,684,871, a wydatki 2,631,954 gourde czyli piastrów. Siła zbrojna składała się z 28,151 stałego wojska i 40,000 rmilicyi. Roku 1844 jednak wyspa podzieliła się na dwie zeczypospolite z oddzielnemi ustawami (*ob.* historyą), to jest: Rzeczpospolitą *Hayti*, obejmującą dawniejszą zachodnią część francuzką, któréj mieszkańcy są murzyni i muaci, ze stolicą Port-au-Prince; a drugą jest Rzeczpospolita *Dominikańska* czyli *Santo-Domingo*, w części wschodniéj, niegdyś hiszpańskiéj, z miastem stołecznem Santo Domingo. W pierwszéj teraz Faustyn Souluque ogłosił się cesarzem (*ob.* historyą 1 przy końcu).

2) *Kuba*, od 20—23°15′ szerokości a od 293—303°31 wsch. dług. — *Rozległość*: 2310 mil kw. — *Grunt*: łańcuch gór ciągnie się środkiem i kończy się w stronie za-

chodniéj na przylądku Antonio, a we wschodniéj na wybrzeżu Mayzi. Najwyższa 9600' sięgająca góra nazywa się Sierra de Cobra. Najznaczniejsza rzeka nazywa się Rio Cauto. Grunt téj wyspy jest wielce urodzajny, ale w środkowych częściach mało lub wcale nieuprawiany.—*Klimat*: gorący, podczas mokréj pory roku częste na niskich pobrzeżach zalewy, ale dość zdrowe powietrze. —*Płody*: złoto, miedź (któréj kruszcu teraz dobywają co rok do 700,000 centn.),, srebro, żelazo, kamień magnesowy, marmur, szacowne chalcedony, cukier, kawa, tytuń, indygo, kakao, bawełna, imbir, kwassya, maniok, cedry, mahoń, domowe zwierzęta, ryby, żółwie, alligatory, miód, wosk. Cukier, kawa i tytuń są głównemi przedmiotami kolonialnéj uprawy, przy tém jednak zajmują się teraz rolnictwem i chowem bydła. W ogólności, od czasu jak Hiszpanom w Ameryce za wszystkie posiadłości pozostała tylko wyspa Kuba, uprawa jéj znacznie się podniosła, i teraz Kuba ze wszystkich wysp antylskich jest w najbardziéj kwitnącym stanie. Było tam 1842 r. 1,174 plantacyj cukru czyli trzciny cukrowéj, 1,893 plantacyj kawy, 59 kakao, 74 bawełny i 8,570 tytuniu; 3,450 folwarków dla chowu koni, 6,950 dla chowu bydła, 18,600 gospodarstw rolnych, 12,500 ulów pszczół, 300,000 koni, 18,000 mułów, 1,800,000 świni, a 40,000 kóz i owiec. Przychodu było: cukru 15 mil. arobas (arobas=25 f.), wódki cukrowéj 45,000 pip, syropu 140,000 bocoyos (po 12 arobas), kawy $3\frac{1}{2}$ mil arobas, pszczolego wosku 78,000 arobas, kakao 25 arobas, bawełny 35,000 arobas, liści tytuniowych 600,000 arobas. Co do minerałów wydobywa się rocznie 700,000 cent. rudy miedzianéj, tyleż węgli kamiennych. Odkryto także nowe pokłady złota w bliskości Puerto Principe. Tak wielkie bogactwo produktów pociąga za sobą wielki handel, w którym Północni Amerykanie, Hiszpanie, Anglicy i miasta hanzeatyckie największy biorą udział. Roku 1841 ały przywóz szacowano 24,638,000 doll. (w czém było

zboża za 3,506,000, przędzy bawełnianéj za 3,113,000, trunków za 2,234,000, tkanin bawełnianych za 1,723,000, surowych i przerobionych metalów za 1,479,000 doll. itd.), wywóz zaś wynosił ogółem 26,685,000 dollarów, w czém było: cukru za 11,447,000, miedzi za 4,981,000, kawy za 2,998,000, tytuniu w liściach za 473,000, w cygarach za 1,454,000 dollarów; 2,657 okrętów z ładunkiem 485,095 ton zawinęło, a 2,728 z ładunkiem 472,106 ton odpłynęło. W całym tym handlu, Hawana, stolica Kuby, miała udziału 62 procent. Roku 1843 wywieziono cukru z Kuby i Porto-Rico 6,200,000 cent., a ilość kawy podniosła się do 35 mil. funtów. Dla ułatwienia związków na wyspie, istnieje już kilka żelaznych kolei, a nawet już ma być na ukończeniu jedna, wzdłuż przez całą wyspę, aż do Porto-Rico idąca. Związek z Nowym Orleanem, Charleston i Nowym-Yorkiem, utrzymuje się regularnie chodzącemi parowemi statkami, które także kursują od portu do portu wyspy. — *Ludność*: według ostatnich podań, wynosić ma 1,007,624 dusz, a mianowicie: 418,291 białych, 88,054 mulatów, 64,784 wolnych murzynów, 10,974 mulatów niewolników i 425,521 niewolników murzynów. Hawana jest największém miastem w Zachodnich Indyach i ma teraz do 150,000 mieszkańców, jest środkowym punktem handlu wyspy Kuby i w ogólności hiszpańskiego w Ameryce. W handlu z tą wyspą wszystkie państwa europejskie równych praw używają. Jak ważném jest dla Hiszpanii posiadanie téj wyspy pokazuje się ztąd, że już w 1833 roku miała z niéj czystego dochodu 9 mil., a teraz 11 mil. dollarów. Nie dziw więc, że tak chciwie dybią na nią obywatele Stanów Zjednoczonych.

3) *Jamajka*. Między 299—301°40′ wsch. dłg., a 17°45′ 18°40′ półn. szer. 18 mil od wyspy Kuby. — *Rozległość*: 269 m. k. — *Grunt*: od brzegów ku środkowi wznoszą się jedne za drugiemi wzgórza; z pomiędzy łańcuchów gór wyspę przerzynających, najwyższe są góry Błękitne, gdyż

mają do 8000'. Brzegi otoczone są skałami koralowemi. Z gór płyną małe strumienie do morza; wyspa jest bardzo wulkaniczna.—*Klimat*: skwarne dni, wilgotne nocy, w górzystych tylko okolicach czyste, zdrowe powietrze.—*Płody:* cukier, kawa, imbir, bawełna, indygo, kakao, tytuń, pieprz, cynamon, gwoździki, sassaparylla, mahoń, ma n szy nel, kampesz, brazylia; wiele bydła i ryb.—*Ludność*: 1842 roku 377,433 mieszkańców, między którymi, w okrągłych liczbach, 16,000 białych, 68,000 kolorowych, a 293,000 murzynów, dawniéj niewolników a teraz wolnych. Prawie wszyscy trudnią się uprawą w plantacyach; samych cukrowych plantacyj jest przeszło 1,000, niektórych wartość dochodzi 250,000 f. szter. Od czasu emancypacyj niewolników w 1834 r. zmniejszyła się uprawa trzciny cukrowéj, tak iż w 1841 r. sprzęt jéj spadł na 528,582 centn. Roku 1842 wywieziono 36,012 fas cukru, 12,148 beczek rumu i 8,803 fas kawy. Handel z Jamajką, jak również z innemi angielsko-amerykańskiemi koloniami, wyjąwszy małą liczbę artykułów, od czasu ogłoszonego w dniu 24 czerwca 1822 r. prawa, dla wszystkich europejskich państw jest wolny. Forma rządu podobna jak w Anglii, na czele angielski gubernator; władza prawodawcza i moc uchwalania podatków jest przy zgromadzeniu 43 deputowanych. Prócz tego jest wysoka rada z 12 członków mianowanych przez króla. Cała wyspa dzieli się na trzy hrabstwa. Stolicą jest Spanishtown, ale największém i najhandlowniejszém miastem jest Kingston, liczący 33,000 mieszkańców. W środku wyspy, w górach, jest od 1738 r. za wolną przez Anglików ogłoszona, mała rzeczpospolita murzynów.

4) *Porto Rico.* Leży pod 310—312°15' wsch. dług a 17°50'—18°40' półn. szer.—*Rozległość*: 182 mil kw.—*Grunt*: żyzny: teraz lepiéj niż przedtém uprawiany; środek okrywają 3—4000' wysokie, lasami zarosłe, od wschodu ku zachodowi ciągnące się góry, na których pochyłościach, ku północy i ku południowi, wielce różne są klimaty. Część

północna jest wilgotna, i nie tylko na regularne peryodyczne deszcze zachodnio-indyjskie, ale częstokroć na straszne orkany bywa wystawiona. Na pagórkowatych gruntach obfite są pastwiska. Wszelkie gospodarskie rośliny uprawiane bywają nader pomyślnie, a liczne rzeki nigdy nie wysychają. Przeciwnie na stronie południowéj deszcz rzadko się zdarza. Po czterech znaczniejszych rzekach chodzić mogą łodzie, a w niektórych znajduje się złoto. *Klimat*: podobny w ogólności do klimatu innych wysp antylskich, ale zdrowy, i śmiertelność nie bywa większa, jak w krajach europejskich. *Płody*: cukier, kawa, ryż, tytuń, daléj drzewo mankanilla (którego sok najgwałtowniejszą jest trucizną, drzewo zaś samo zdatne do najprzedniejszych robót stolarskich). Chów bydła nader mnogi. Roku 1842 wynosił przywóz 5,757,403 a wywóz 6,342,542 piastrów, w czém było 700,000 cent. cukru. Roku 1843 przywieziono za 4,342,540 a wywieziono za 5,054,905 piastrów, w czém za 2,486,584, cukru, za 774,649 kawy, za 342,047 melassy, za 298,125 tytuniu, za 86,351 bydła jatkowego, za 28,931 rumu, za 56,088 bawełny, za 45,879 doll. skór.—*Ludność* 1842 roku 400,000 dusz, to jest 150,000 wolnych kolorowych, 190,000 białych i 60,000 niewolników. Stolicą San Juan de Porto Rico, mające 30,000 ludności. Roczne dochody wynoszą 800,000 piastrów. Wyspa ta z przyległą jéj, do Hiszpanii należącą częścią wysp Panieńskich, stanowi Kapitanią Porto Rico.

---

b) MAŁE ANTYLLE.

1) *Wyspy Panieńskie*, to jest: Ś. Tomasz, Ś. Krzyż, Ś. Jan; Virgin-Gorda, Tortola, Anegada, Culebra, Passage i wyspy Krabie. Wyspy te do Danii należące, 9 mil kw. powierzchni mające, liczą 46,300 mieszkańców. Wartość rządowych i prywatnych własności szacują na 21,050,000

talarów (species). Wartość wywozu czyniła 1812 r. z wyspy Ś. Tomasza 106,700, Ś. Krzyża 415,700 f. szter. Ostatnia wyspa wydała 1838 r. 28,104,850 f. cukru, a 1,300,000 gallonów rumu. Roku 1843 wydały duńskie wyspy razem 450,000 cent. cukru. Na wyspach Ś. Krzyż, Ś. Tomasz i Ś. Jan mają herrnhuci siedm missyonarskich zakładów, które już do 1827 r. nawróciły 9,946 murzynów. Anglicy z należących do nich 1812 r. wysp Panieńskich wyprowadzili: cukru 39,500 cent., rumu 135,730 gallonów, bawełny 53,000 fun., kawy 2,000 fun. Angielskie wyspy Panieńskie, 9 mil kw. rozległe, mają 8,500 mieszkańców. Do Anglii równie należą nieliczące się do Panieńskich, wyspy Anguilla i Barbuda, 6 mil kw. powierzchni i 3,000 mieszkańcow.

2) Wyspy holenderskie *Ś. Eustachyusz, Saba, Ś. Marcin*, razem 6 m. k. obszerne, pełne gór wysokich; na dwóch pierwszych są przygasłe wulkany. Na Ś. Marcinie znaczne są plantacye, dające cukier, bawełnę, kawę, tytuń, sól morską. Ludność ledwo wynosi 7000 dusz.

3) Wyspa *Ś. Bartłomieja*, 3 m. k. obszerna, liczy 18,000 mieszkańców. *Grunt* jéj wysoki, górzysty, z natury nie bardzo żyzny, ale wybornie jest uprawiony. *Klimat* miły, wschodnie wiatry łagodzą zbyt wielki upał; powietrze dla obcych osiadłych mieszkańców zdrowe; ale częste zdarzają się orkany, a przytém braknie wody źródlanéj. Głównemi *płodami* są: bawełna, cukier, indygo, tytuń, kakao, sól; owoce; bydło, ryby. Klęską dla tego kraju bywa ziemna pchła. Roku 1828 zawinęło tu 1643 okręty, a wypłynęło 1651. Szwedzkie żelazo, a mianowicie gwoździe wielki tu mają odbyt. Stolicą jest miasto Gustawia z wolnym, licznie odwiedzanym portem.

4) *Barbados*, najdaléj ku wschodowi z wysp tego archipelagu leżąca, pod 13°10′ półn. szer., 10 mil. k. obszerna, najzdrowszy ma klimat z wysp antylskich, a ludności (1842 r.) 122,198 mieszkańców; liczą na niéj 101,407

akrów uprawnego gruntu. *Płody* jéj są: cukier (rocznie 322,000 cnt.), indygo, korzenie, zboże, owoce (szczególniéj wyborne pomarańcze i cytryny), domowe zwierzęta. Wartość wywozu do Anglii, 1830 r. 776,700, a przywozu 369,100 f. szterl. Bridgetown stolica.

5) *Ś. Krzysztof* czyli Ś. Kitt, pod 17°20′ półn. szer. *Rozległość*: 3 mile kw. a mieszkańców obecnie tylko 23,800 (białych kolorowych i Murzynów). *Grunt*, wewnątrz bardzo górzysty; najwyższa góra Mount-Misery, ma 3711′. Góra siarczysta wydaje bezustannie dym, a przytém pokazują się ciepłe wulkaniczne źródła. Grunty zdatne do uprawy wynoszą 42,700 angielskich akrów, z czego 30,000 akrów rzeczywiście jest uprawianych. *Płody*: cukier, bawełna, kukuruza, pieprz, bataty, banany, palmy kapuściane ,manszynel; bydło, ryby, małpy. Zajęte pod uprawę trzciny cukrowéj 17,000 akrów dają rocznie 102,000 cnt. cukru. Wywóz roczny szacowano 1831 r. 149.559, a przywóz 59,518 f. szt. Stolica Basseterre.

6) *Antygua*, pod 17° półn. szer. rozległa jest 5 m. kw., a ma (1842 r.) 36,405 mieszkańców. *Grunt* po części górzysty; najwyższa góra Monkshill; w części południowéj góry Sheckerlej licznemi są plantacyami cukru okryte; 34,000 akrów gruntu jest uprawianych, skaliste brzegi mają wiele przystani. Głównym towarem jest cukier, którego zyskują rocznie 170,000 cnt. Wywóz podają na 300,000, a przywóz na 150,000 f. sz. Stolica Johnstown z 16,000 mieszkańców. Władzę prawodawczą ma senat złożony z 12 członków i assembly składające się z 25 osób. Gubernator téj wyspy ma także pod swym zarządem Montserrat, Barbudę, Ś. Krysztof, Newis, Anguillę, Wyspy Panieńskie i Dominikę.

7) *Newis*, naprzeciw południo-wschodniego końca wyspy Kitt, 1—1½ m. kw. obszerna. Utwór jéj wulkaniczny, wody podostatkiem, grunt wyborny; 15,000 akrów uprawnych, a 6000 nie uprawnych. *Mieszkańcy*: 700 białych,

a 10,000 kolorowych i Murzynów. *Płody*: cukier (rocznie 50,000 cnt.), kawa, bawełna, tytuń, owoce, bydło, drób, ryby. Wartość wywozu 80,000 f. szt., a przywozu 29,000 f. szt. Stolica Charlestown.

8) *Montserrat*, na południe zachód względem Antygui. *Rozległość* 2 m. kw. *Mieszkańców* 7430. *Grunt* górzysty, przegradzany pięknemi dolinami. *Płody*: cukier (26,000 cnt. rocznie), bawełna, rum. Wartość rocznego wywozu 30,000, a przywozu 18,006 f. szt. Plymouth stolica.

9) *Gwadelupa*, pod 16° szer. *Obszerność* 31 mil kw. *Mieszkańcy*: z należącemi do niéj wyspami miała ich (1841 r.) 134,544, a między niemi 40,986 wolnych i 93,588 niewolników. W części Basse Terre jest miasto stołeczne tego imienia z warownią, którą orkan 1825 r. prawie zupełnie zniszczył. *Grunt*: tak zwana rzeka Słona, wązki kanał morski, dzieli wyspę na dwie części: Grande Terre i Basse Terre; obiedwie są wysokie, górzyste, wulkaniczne. Z góry siarczanéj kurzy się dym ustawicznie. Grunt żyzny. *Płody*: wszelkie kolonialne zachodnio-indyjskie. Jest tu 509 plantacyj cukru, 1,250 kawy, 711 bawełny, a 23 kakao, a roczna produkcya wynosi: 660,000 cent. cukru, 1,200,000 gallonów rumu i syropu, 30,000 cent. kawy, 6,000 cent. bawełny i 1,000 cent. kakao. Roku 1843 wysłała ta kolonia do macierzystego kraju 27,125,000 kilogramów cukru, 336,000 kilogr. kawy, 815,000 litrów (kwart) syropu, 182,000 litrów rumu i tafii, 18,000 kilogramów kakao i 1,683 kilogr. kassyi. Wartość wywozu szacowano 1831 r. 17,544,000, a zaś przywozu 11,054,000 franków. Stolicami są Basse Terre i Pointe à Pitre. Do zarządu Gwadelupy należą także wyspy Dezyderada, Marya Galanta i wyspy Święte.

10) *Dominika*, w południowo-wschodniéj stronie względem Gwadelupy, pod 15° półn. szer. 14 mil kw. rozległa, ma 850 białych mieszkańców, a 20,000 kolorowych i Murzynów. Grunt wewnątrz górzysty, skalisty, prawie całkiem wulkanicznego utworu, w miejscach równiejszych bardzo żyzny i podostatkiem wód mający. *Płody*: cukier (56,000 cent.), kawa (613,000 funt.), bawełna, indygo, tytuń, kakao. Wartość wywozu 120,000, a przywozu 82,000 funt. szt. Na czele rządu angielski gubernator, prócz niego senat z 12 składający się członków i assembly z 19 deputowanych. Stołeczne miasto Roseau.

11) *Martynika*. Leży między 14°21′ a 15° szer. Jéj wielkość 24 mil kw., mieszkańców (1841 r.) 121,145, między którymi 45,920 wolnych, a 75,225 niewolników. *Grunt* górzysty, szczególniéj w środkowych częściach, atoli przegradzają go piękne doliny i równiny. *Przystanie*: Trinité, Cul de Sac Robert, Martin i Royal. *Klimat*: czyste, zdrowe powietrze.—*Płody*: kawa, cukier, kakao, bawełna, indygo, china, drzewo farbierskie, orlean, tytuń; bydło, drób, skorupiaki. W okręgu Macouba, na brzegach północnych, uprawiają najprzedniejszy gatunek tytuniu, z którego wyrabiają przednią, powszechnie lubioną tabakę. Roku 1820 zebrano płodów: 580,590 cent cukru, 2,699,588 gallonów rumu i syropu, 13,700 cent. kawy, 4,495 cent. kakao i 627 cent. bawełny. Roku 1831 szacowano przywóz 13,554,000, a wywóz 12,421,000 franków. Stolica Saint Pierre licząca 30,000 mieszkańców, ale siedlisko gubernatora w Fort-royal, mieście mającém 12,000 mieszkańców, a które 1839 r. przez trzęsienie ziemi w połowie zniszczone zostało.

12) *Ś. Łucya*. 13°24′—14° szer. *Wielkość* $10\frac{1}{2}$ mil kw. i 21,000 mieszkańców (1,090 białych, a 19,910 kolorowych i Murzynów). *Grunt*: pobrzeża bagniste, wewnątrz dzikie góry, pod któremi rozciągają się uprawne pola. *Płody*: cukier, kawa wybornego gatunku, bawełna; kakao, rum, drzewo budulcowe, siarka. Liczą tu 470 plantacyj, 18 dystylarni rumu, 45 młynów cukrowych. Roku 1823 wyprowadzono 62,150 cent. cukru i 3,352 cent. kawy. Roku 1831 wart był wywóz 39,000, a przy-

wóz 65,000 funtów szterlingów. Głównem miastem Port-Castries.

13) *Ś. Wincenty*, zachodzący północnym końcem pod 13°22′ szer. półn. *Wielkość* 6½ mil kw., a (1841 roku) 27,248 mieszkańców. Nie widać tu już żadnego Karyba ani tak zwanego czarnego Karyba (rassa mieszana pochodząca z murzynów i tak zwanych czerwonych Karybów). *Grunt*: nader górzysty, a wulkan ustawicznie się dymem kurzy; w dolinach ziemia żyzna, któréj 50,000 akrów uprawnéj a 54,000 nieuprawnéj. *Płody*: cukier (222,000 cent.), kawa, bawełna, indygo, tytuń. Wartość wywozu 1831 r. 287,200, a przywozu 252,900 fun. szt. Stolica Kingston.

14) *Grenada i Grenadylle*; pod 12°15′ szer. *Rozległość* 11 mil kw., to jest Grenada 8½, a Grenadylle 2½ mil kw., i (1842 r.) 29,650 mieszkańców. *Grunt*: wiele gór; ze środka Grenady wznosi się przygasły wulkan, na jego wierzchołku jezioro, z którego spływają rzeki na doliny. Do 50,000 akrów uprawianego gruntu. Główne płody jak na innych Antyllach. Mrówki cukrowe pustoszą częstokroć plantacye. Otrzymano tu 1830 r. 22,100,900 fun. cukru, 25,100 fun. kawy, 337,900 fun. kakao, i 890,400 gallonów rumu. Wartość wywozu dochodzi 220,000 a przywozu 80,000 fun. szt. Stolica George-Town.

15) *Tabago*. Pod 11°16′ półn. szer. *Wielkość* 6½ mil kw., 14,450 mieszkańców (450 białych, a 14,000 kolorowych i Murzynów). *Grunt*: w części północnéj odosobnione wzgórza i łańcuchy gór, a na południu płaszczyzny i niziny; w ogólności żyzny i podostatkiem ma wody, ale nie wszędzie jeszcze uprawiany. *Płody*: cukier (121,000 cent. i 500,000 gallonów rumu), kawa, bawełna, indygo, sasafras, dziki cynamon. Wywozu wartość roczna 160,000 a przywozu 117,000 fun. szt.—Scarborough stolica.

16) *Trinidad*. Między 10°8′ a 10°51′ półn. szer. *Wielkość*: 80 (110) mil kw.; mieszkańców 1841 r. 60,319. *Grunt:*

na północnych pobrzeżach łańcuch gór, z ktorych najwyższa de las Cuevas 2582′ wysoka; na południu piaskowe wzgórza, we środku skupione góry, najwyższa Tamana. Pobrzeża wschodnie i zachodnie niskie. Godne jest podziwienia asfaltowe jezioro, a na przylądku Point de Cac, małe błotne wulkany. Z pomiędzy wielu rzek niektóre spławne. Wyspą tą zarządza angielski gubernator. *Płody*: wszystkie zachodnio-indyjsko-kolonialne. Roku 1831 otrzymano: 39,240,960 funtów cukru, 1,479,560 funt. kakao, 999,373 f. kawy, 6,800 f. bawełny, 390,000 gallonów rumu, 974,000 gallonów syropu. W tymże roku wynosił wywóz 300,567, a przywóz 244,392 fun. szt. Stolica nazywa się Spanishtown czyli Puerto de España.

17) *Curassao*. Leży pod 12°—12°27′ półn. szer. *Wielkość*: 8½ (28) mil kw., 12,840 mieszkańców, częścią białych, hollenderskiego rodu, częścią kolorowych i Murzynów; są tu także żydzi. *Grunt*: płonne, dzikie skały, pracą jednak użyznione zostały. *Płody:* bawełna, tytuń, cukier, owoce, maniok, kukuruza. Stolicą Willemstadt.

---

c) WYSPY BAHAMA.

Pod tém ogólném nazwiskiem rozumieją geografowie wyspy Bahama, Lukayo, Providence, St. Salvador i mnóstwo innych kanałem Bahama oddzielonych od stałego lądu, między 21 a 27°30′ półn. szer., a 298—307° wsch. dług.— *Rozległość*: 257 m. k., a (1841 r.) 25,244 mieszkańców.— *Grunt:* większa część tych wysp są gołemi skałami, które otoczone są ławicami korali i mieliznami. Ziemia składa się z miękkiego z muszlami pomieszanego, wapiennego kamienia. Na wielu wyspach są słone jeziora, zdające się być w związku z morzem.— *Klimat*: południowe tylko wyspy lukajskie leżą w pasie gorącym, atoli powszechnie dwie tylko panują pory roku, nawet w stronie

południowéj mniejsze i rzadsze bywają burze niż na Antyllach. Drzewa kwitną dwa razy do roku, ale owoce jesiennego kwiatu dopiero w następnéj dojrzewają wiośnie.— *Płody*: bawełna (1831 roku tylko 31,036 funt.), mahoń, kampesz, drzewo żółte, drzewo do budowy okrętów osobliwie przydatne, różne południowe owoce, ananasy, kukuruza, yam, kaskarylla, tamaryndy, biały cynamon, bydło, szopy, legwany, mnóstwo ryb, żółwie, papugi, wiele soli warzonki i wyborne kamienie do budowy.— *Zatrudnienie*: uprawa roli (siew kukuruzy, roślin strączkowych, kartofli, uprawa bawełny), chów bydła, przyrządzanie soli warzonki, połów ryb i żółwi; budują także różnéj wielkości wodne statki.— *Handel* prowadzą jużto z północnemi Stanami Ameryki, już z Zachodniemi Indyami i Anglią. Wywożą: drzewo, owoce, szyldkret, sól i bawełnę. Wartość wywozu (1831 r.) 74,657, a przywozu 91,552 f. szt. Rządzi gubernator z dodaném sobie zgromadzeniem, składającém się z 20—30 członków. Stolicą Nassau.

---

d) WYSPY BERMUDY.

Główną pomiędzy temi wyspami jest Ś. Jerzy (Georg), a największą Bermuda, wiele także należy do nich wysp mniejszych. Wszystkie leżą pod 32° półn. szer., a 313° wsch. dług. Powierzchni ich liczą 6 m. kw., a ludności 10,000. Jestto wązki szereg skał otoczony mniejszemi ułomami i mieliznami. Warsta ziemi ornéj jest płytka, i coraz się pogorsza; ze 14,000 morgów gruntu ledwo 4—500 jest uprawianych; do picia sama jest tylko deszczowa woda.— *Klimat*: bardzo zdrowy, często jednak zdarzają się deszcze, burze i orkany.— *Płody*: drogie owoce, cedry do budowy nader poszukiwane, nieco zboża, ogrodowiny, szczególniéj wiele cebuli; zwierzęta domowe, ptastwo,

przedewszystkiém wiele wodnego ptastwa, ryb, trochę miodu i wosku. Tytuniu, kawy i bawełny już nie uprawiają.— *Zatrudnienie*: uprawa roli i budowa okrętów, tudzież żegluga, rybołowstwo, wyrabianie soli; kobiety zajmują się tkactwem. Roku 1831 wartość przywozu wynosiła 79,953, a wywozu tylko 27,420 f. szt. Ś. Jerzy stolicą i rezydencyą gubernatora.

---

3. HISTORYA.

1. *Hayti* odkryta została (5 grudnia 1492 r.) przez Kolumba który nadał jéj nazwę Hispaniola i założył na niéj najpierwszą w Ameryce osadę hiszpańską, zastawszy tę wyspę pod panowaniem tak zwanych Kacyków. Pod okrutném panowaniem Hiszpanów już prawie wyginęli do 1533 r. pierwotni mieszkańcy Hayti. Późniéj usadowili się tu pod nazwiskiem Flibustierów lub Bukanierów, wolni rozbójnicy morscy, przy których pomocy potworzyły się francuzkie osady w zachodniéj części wyspy, a które wreszcie dopomogły Francuzom do opanowania téj całéj części wyspy, aż w końcu odstąpili ją im Hiszpanie pokojem Ryszwickim 1697 r. Do uprawy bogatych plantacyj sprowadzono wielu niewolników murzynów, z pomieszania których z białymi powstało wielu mulatów (kolorowych). Zgromadzenie narodowe nadało tym mulatom niektóre przywileje, i prędko je im potém cofnęło, zkąd wynikły wielkie zaburzenia. Roku 1791 zbuntowali się mulaci, wciągnęli do swéj sprawy murzynów, zdobyli 1793 r. Kap-Français, wymordowali białych, i rozszerzyli rokosz po całéj kolonii. Przytém także wspierali Francuzów przeciwko Anglikom i Hiszpanom, tak, iż ci zmuszeni byli pokojem w Bazylei (1795) wschodnią część wyspy odstąpić Francuzom, Anglicy zaś ustąpić (1797) z niéj zupełnie. Za to francuzka narodowa Konwencya udarowała murzynów (1794) zupełną wolnością, a dowódzcę powstańców, murzyna Toussaint l'Ouverture Dyrektoryat francuzki mianował naczelnym generałem na wyspie Domingo (tę nazwę dostała cała wyspa od stołecznego miasta, któremu wprzód to imię nadano). Po części

w skutek jego zabiegów, cała wyspa 1801 roku wypowiedziała Francyi swoję zawisłość, i nadała sobie oddzielną konstytucyą. Bonaparte posłał, pod dowództwem generała Leclerc, wojsko, dla opanowania na nowo wyspy, a Toussaint pojmany w niewolą do Francyi został odesłany. Wybuchło nowe powstanie; Francuzi musieli ustąpić z wyspy; murzyn generał Dessalines ogłosił się 1804 r. jako Jakób I cesarzem, przywrócił wyspie jéj pierwotną karabijską nazwę Hayti (co znaczy kraj górzysty); zaprowadził 1805 r. nową konstytucyą; lecz dla swych okrucieństw znienawidzony, przez własnych poddanych zabity został. Powstały więc znowu dwa państwa na Hayti: na południu rzeczpospolita mulatów, pod mulatem Petionem, prezydentem, i państwo murzynów, pod rządem murzyna Henryka Krysztofa, który się 1811 r. jako Henryk I. królem koronować kazał. Usiłował on, ale nadaremnie, rzeczpospolitą mulatów przyłączyć do swego królestwa, i 1820 r. podczas wszczętego przeciwko niemu buntu, sam sobie życie odebrał. Po śmierci Petiona (1818), który (1816) nadał rzeczypospolitéj ustawę, i państwo wielce podźwignął, nastąpił mulat, generał Jan Piotr Boyer, jako prezydent, pod którego przyłączyło się osierocone po Krzysztofie 1820 r. państwo, a 1822 r. także hiszpańska część wyspy, tak, iż cała Hayti stała się rzecząpospolitą, któréj niepodległość uznały wszystkie państwa, a 1825 r. nawet Francya, po długiém ociąganiu się, ale téj obowiązała się rzeczpospolita haytyjska zapłacić 150 mil. fr., jako wynagrodzenie za posiadane tam niegdyś przez obywateli francuzkich plantacye. Ciężki ten warunek zpowodował znowu zaburzenia. Wprawdzie nową ugodą z Francyą (12 lutego 1838 r.) pozostająca część summy zmniejszoną została do 60 mil. fr.; lecz we trzy miesiące potém wybuchły nowe zamieszki, a w lutym 1843 r. powszechne powstanie, które ogarnęło całą wyspę i skończyło się ucieczką i usunięciem Boyera. Ustanowiono komitet bezpieczeństwa i rząd tymczasowy mający na czele generała Herarda Rivière, ale i przeciwko temu powstała kontr-rewolucya, a po jéj przytłumieniu nastąpił zupełny bezrząd, dopóki (w grudniu) Herard nie został w zgromadzeniu narodowém obrany prezydentem i nowa ustawa, na wzór Stanów Zjednoczonych, północnéj Ameryki została przyjęta. I tym jednak sposobem zupełnéj spokojności nie przywrócono. Dnia 27 lutego 1844 r. powstało miasto Domingo przeciwko rządowi,

chcąc się połączyć z dawną częścią hiszpańską, dla utworzenia oddzielnéj rzeczypospolitéj, poczém prezydent zabronił przystępu do wszystkich portów wschodniéj wzburzonéj części wyspy. Ztém wszystkiém (14 marca) Port au Platt przeszedł, przez kapitulacyą, w ręce rewolucyjnego dominikańskiego rządu; Herard opanował wprawdzie małe miasteczko Azna nad morzem, ale z St. Jago wojska jego ustąpić musiały. Dnia 3 kwietnia nastąpił rokosz w Aux-Cayès, a 25 ogłosił wiceprezydent tak zwanego prawodawczego zgromadzenia w Kap Hayti, że północna część wyspy z pod rządów generała Herarda usuwa się, i wzywał inne części wyspy aby się połączyły w państwo związkowe; generał Filip Guerrier obrany został (29 kwietnia) prezydentem, Herarda zaś, za mniemane naruszenie konstytucyi z dnia 30 grudnia ogłoszono za odpadłego od prezydentostwa w Pont-au-Prince. Na zebraniu junty w dawnéj części hiszpańskiéj, Tomasz Babadilla podał wniosek, aby się udać pod opiekę Francyi, i pominąwszy niejaki opór, wydano (28 maja) w téj treści odezwę. Nie przyszedł jednak do skutku ten protektorat, bo się mu oparła ludność miasta St. Domingo. Nareszcie (15 lipca) generał Pedro Santana, biały, z pochodzenia Hiszpan, obrany został prezydentem *rzeczypospolitéj St. Domingo*, mianował on ministrów (16 listopada), a następnego dnia zapowiedział nową ustawę, która 24 listopada została ogłoszona). Dnia 15 kwietnia 1845 r. umarł prezydent Hayti, Guerrier, a w jego miejsce obrany został murzyn, generał Ludwik Pierrot, który usiłował znowu przemocą podbić St. Domingo, skąd wynikła wojna między dwoma państwami; lecz władza Pierrota trwała krótko. Departament Artibonité ogłosił go za odpadłego od rządów (28 lutego 1846 r.) i następcą jego ogłosił generała Jana Chrzciciela Riche, który, porozumiawszy się ze znakomitszymi obywatelami Port-au-Prince, przywrócił, z niektóremi odmianami, konstytucyą z 1816 r. i dnia 12 marca wykonał przysięgę, poczém Pierrot swój urząd złożył. Wkrótce potém zaszłe między haytyjskim rządem, a francuzkim generalnym konsulem Levasseur, nieporozumienia, drogą pokoju zostały załatwione. W rzeczypospolitéj Hayti prezydent Faustyn Souluque, murzyn, 1850 roku ogłosił się cesarzem.

2. *Kuba* odkrytą została przez Kolumba 1492 r. i od imienia królewskiego nazwana *Ferdynandyna*, ta jednak nazwa nie prze-

mogła dawnego miana *Kuba*. Dopiero 1511 r. zajęli ją na posiadłość Hiszpanie pod dowództwem Diego Valasquez, i najokrutniéj traktowani byli jéj mieszkańcy. Roku 1628 Hollendrzy tę wyspę zdobyli, ale wkrótce znowu Hiszpanom odstąpili, i ci bez przeszkody ją wciąż dzierżyli. Roku 1777 Kuba podniesiona została do rzędu niepodległéj generalnéj kapitaneryi, a 1818 otrzymała wolność powszechnego handlu.

3. *Jamajka* odkryta również była przez Kolumba podczas drugiéj jego podróży 1494 r. i otrzymała nazwę San Jago. Roku 1509 obsadzili ją Hiszpanie i trzymali aż dopóki nieodebrali im jéj 1655 r. Anglicy, dla których Jamajka zaczęła być punktem oparcia w tamtejszych okolicach. Oni to nazwali tę wyspę *Jamajka*. Roku 1692 uległa Jamajka tak strasznemu trzęsieniu ziemi, iż to nawet powierzchowny jéj kształt zmieniło.

4. *Portorico* także odkrył Kolumb 1493 r. a 1511 zdobyli ją Hiszpanie. Z początku służyła ona za miejsce wygnania dla winowajców, a ponieważ dochód z niéj nie pokrywał kosztów zawiadowstwa i zarządu, przeto otrzymywała roczny dodatek z Meksyku. Gdy zaś Meksyk oderwał się od Hiszpanii, powstał na téj wyspie wielki niedostatek; rząd więc hiszpański, uczyniwszy wielkie obietnice katolickim przychodźcom, znacznie się przyczynił do zaludnienia téj wyspy.

5. *San Barthelemy*, wyspa, odkryta została, wraz z innemi zachodnio-indyjskiemi wyspami, na początku 16 wieku. Opanowana przez Francuzów, zupełnie zniszczała, dopiero od 1666 r. na nowo przez katolickich Irlandczyków została zasiedlona. Roku 1689 zdobyli ją Anglicy, ale pokojem Ryświckim na nowo Francyi była zwrócona. Roku 1781 znowu przeszła w posiadanie Anglików, i znowu wróciła do Francuzów, a 1784 dostali ją przez ugodę Szwedzi, których jedyną tam jest posiadłością.

6. *Barbados*, odkryta przez Portugalczyków na początku siedmnastego wieku, dopiero w 1625 r. przez angielskich awanturników była obsadzona, a 1652 zajęta na własność angielskiéj korony. Od wstąpienia na tron Karola II. rozpoczął się tu długi szereg ciągłych walk między gubernatorami a narodowém zgromadzeniem, do czego jeszcze przyłączyły się orkany, trzęsienia ziemi, morowe powietrze, a r. 1816 powstanie niewolników murzynów zburzyło 63 kolonij.

7. *Sty Krzysztof* odkryty 1493 r. przez Kolumba, po zasie-

dleniu przez Anglików i Francuzów, 1693 r. przez Flibustiera i Normanda d'Ananibuc została obsadzona, z których ostatni uzyskał od rządu francuzkiego patent na gubernatora téj wyspy; wkrótce jednak odstąpić ją musiał Anglikom. Potém podzielili się nią Anglicy z Francuzami, lecz r. 1713 pierwsi stali się wyłącznymi jéj panami, a choć znowu zdobyli ją Francuzi 1781 r. to przecież pokojem wersalskim 1783 roku znowu ją Anglikom ustąpili. Roku 1632 *Montserrat* ztąd został obsadzony.

8. *Gwadelupa*, r. 1493 przez Kolumba została odkryta i przezwana tém imieniem od podobieństwa do gór hiszpańskich (Sierra de Guadeloupe u krajowców nazywała się Karukueira). Roku 1653 założyli tu Francuzi kolonią, którą Anglicy dwa razy spalili. Ostatni zdobyli Gwadelupę w 1759 i 1793, utracili ją 1794 a Francuzi zajęli ją znowu 1810 i odstąpili 1813 r. Szwedom; pokojem paryzkim odpadła znowu do Francyi. Roku 1843 trzęsienie ziemi poczyniło na téj wyspie straszne zniszczenia.

9. *Martynika* odkryta przez Hiszpanów 1493, ale niezajmowana, zamieszkana była przez Karybów. Dopiero 1635 r. przybyli z wyspy S. Krzysztofa Francuzi, założyli kolonie na jéj południowo-zachodniéj części, a późniéj pierwotnych mieszkańców zupełnie wyniszczyli. W latach 1791, 1794 i 1809 Anglicy tę wyspę zdobyli, lecz pokojem paryzkim znowu ją Francuzom odstąpili.

10. *Śta Łucya*, odkryta razem z innemi zachodnio-indyjskiemi wyspami, 1640 r. przez Francuzów została obsadzona, pokojem Utrechtskim za neutralną ogłoszona, 1773 Francyi zwrócona, 1779 przez Anglików obsadzona, a 1783 znowu Francuzom zostawiona, w czasie rewolucyi francuzkiéj na nowo przez Anglików zajęta, a pokojem Amieńskim 1801 zwrócona, nareszcie 1803 zdobyta i od 1814 jest w ciągłém Anglii posiadaniu.

11. *Tabago* r. 1498 przez Kolumba odkryta. Holendrzy założyli na niéj kolonią i nazwali wyspę *Nowy Walcheren;* potém osiedli także Kurlandczycy i miejsce przez siebie zajęte nazwali Kurlandyą, musieli jednak poddać się Hollendrom. Roku 1677 zajęli tę wyspę Francuzi i trzymali ją aż do r. 1748, w którym Tabago ogłoszona została neutralną. Roku 1763 dostała się Anglikom, którzy ją kilka razy do Francuzów utracali i odzyskiwali. Od r. 1814 jednak w posiadaniu jéj zostali utwierdzeni.

12. *Trinidad*, również odkrycie (1498 r.) Kolumba, dopiero w 1534 przez Hiszpanów obsadzona, mało użyta, od 1796 przeszła na własność Anglików.

13. *Curassao*, obsadzona przez Hiszpanów 1527 r. zdobyta przez Hollendrów 1634 pokojem westfalskim zwrócona, 1804 napróżno przez Anglików napadana, 1807 r. wprawdzie zdobyta, lecz po pokoju paryzkim, przez ugodę Hollendrom została oddana.

14. Wyspy *Bahama;* tu najprzód przybił Kolumb i od miejscowego ludu, Karybskiego plemienia, po przyjacielsku był przyjęty. Lecz Hiszpanie, znalazłszy wyspy dzikie, zawiedzeni w nadziei, opuścili je zabrawszy mieszkańców do kopalni w St. Domingo; roku 1688 zupełnie się wynieśli z tego archipelagu, który potém zajmowali Flibustiery i inni korsarze. Roku 1718 zajęli te wyspy Anglicy, 1781 utracili je do Hiszpanów, którzy je znowu, w skutek pokoju 1783 r. Anglikom odstąpili.

15. *Bermudy* odkrył 1522 Hiszpan Jan Bermudez i przezwał swém nazwiskiem. Roku 1612 obsadził je bez oporu ze strony Hiszpanów Jerzy Sommerset Anglik, rozbiwszy się tam w czasie swéj podróży do Wirginii. Wkrótce potém, 1620 r. nadano tym wyspom konstytucyą, którą się do dziś dnia rządzą.

POŁUDNIOWA AMERYKA.

I. KOLUMBIJSKIE RZECZY-POSPOLITE.

A. Kraj.

Położenie i części: od 5°30′ połud. do 12°30′ półn. szer., a od 296—321° długości. Granicami na północ morze antylskie i ocean atlantycki, na wschód ocean atlantycki, Gujana i Brazylia, na południe Brazylia i Peru, na zachód wielki ocean i Zjednoczone Stany środkowéj Ameryki. Kolumbia składa się z dawniejszych generalnych kapitanij Venezueli i Karakas, tudzież z królestw Nowéj Grenady i Kwito, a teraz podzielona jest na 3 od siebie niezawisłe rzeczy-pospolite: Venezuela (składająca się teraz z 13 prowincyj, któremi są: Karakas, Karabobo, Barkwisimeto, Karo, Marakajbo, Truxillo, Meryda, Warinas lub Barinas, Apure, Margarita, Kumana, Barcelona i Gujana), Nowa Grenada (departamenty Cundinamarca, Boyacca, Magdalena, Isthmo i Cauca) i Ecuador (departamenty Ecuador, Assuay i Gwajakil). — *Rozległość:* 59,000 m. k., z czego około 20,200 mil przypada na rzeczpospolitą Venezuelę, 15,400 na Nową Grenadę, a 15,400 na Ecuador. — *Grunt:* częścią górzysty, częścią równy, mający tak zwane llanos czyli bezleśne błonia okrywające się w czasach dżdżystych piękną zielonością. Głównemi górami są Cordilleras de los Andes, które tu wchodzą nieprzerwanym łańcuchem z Peru, prędko po wejściu, dzielą się na dwa ramiona (tworząc wysoką równinę Kwito, która lubo wznosi się do 8—9,000 stóp, jednakże wyższemi jeszcze otoczona jest górami), daléj łączą się w grupy; w dalszym

zaś ciągu, pod 2°30′ półn. szer., góry te znowu dzielą się na trzy już więcéj z sobą się nie łączące łańcuchy, z których wschodni idzie ku wschodniemu końcowi jeziora Marakajbo, ciągnie się daléj pod imieniem Sierra Nevada de Merida, idąc daléj po nad brzegami północnemi, kończy się nad zatoką Paria; zachodni zaś biegnący po nad brzegami spokojnego oceanu, wchodzi na przesmyk Panama, tam dzieli się na odosobnione góry, które są coraz rzadsze i nareszcie tworzą równiny, tak, iż w miejscu, gdzie ten przesmyk jest najwęższy, góry wcale są na kilka mil przestrzeni przerwane. Za tą przerwą znowu się coraz bardziéj podnoszą i idą do Zjednoczonych Stanów środkowéj Ameryki, gdzie znowu do 10,000 są wysokie. Najwyższe góry są: Chimborasso (20,158′), Kotopaxi (17,712′ wulkan), Tunguragua (15,180′ także wulkan), Pichinga, Kayamba, Antisana, Karasson. Część południową przebiegają góry Sierra Parima, daleko niższe od And. Trzy są tego kraju pochyłości, do oceanu spokojnego, do atlantyckiego i do morza antylskiego. Kwito, najwyższe miasto na kuli ziemskiéj, leży na wysokości 8,800 stóp

Zatoki: Panama, S. Miguel, Choco czyli Bonawentura, Gwajakil, Darya, Moroskwillo, Venezuela czyli Marakaibo, odnoga Koro zatoka Paria. — *Jeziora:* Marakaibo (30 mil długie, 20 szerokie), Zapatosa, Valencia. — *Rzeki:* Orenoko (bieży 370 mil geogr., ma 40 ujść, niezmiernie bystra wielu gwałtownemi spadami napiętrzona; osobliwsza jest także swym wężykowatym biegiem w którym okrąża górę Parimę); Maranion czyli rzeka Amazońska (ubiega 730 mi geogr., przy ujściu 15 mil szeroka: wiele jest na niéj osobliwych katarakt, z których najsławniejsza Pongo); Atrato; Magdalena. Do Orenoko wpadają rzeki, z lewéj strony: Atabapo, Guaviare połączona z Iniritą, Meta i Apure; z prawéj strony: Ventauri, Kaura, Karoni. Odnoga rzeki Orenoko, Cassiaquari, uchodzi do rzeki Rio Negro, która wpada do Maranionu, przez co dwie te rzeki z sobą się łączą.

Rzeki uchodzące do Maranionu są, z prawéj strony: Huallaga, Ucayale; z lewéj zaś: Marona, Pastaza, Piguena, Napo, Putumayo czyli Iza, Caqueta czyli Yupura i Negro. Za pośrednictwem rzek Atrato i San Juan, kanał zaczęty 1788 r. łączy zatokę Daryjską z oceanem Spokojnym. Zamiarem jest także połączyć dwa te morza koleją żelazną lub kanałem przez międzymorze Panama. — *Klimat:* na szczytach najwyższych gór leżą odwieczne śniegi i panuje nieprzerwanie przybiegunowa zima; nie ma tam żadnych roślin; ale granica śniegów zaczyna się powyżéj 14—15,000 stóp nad poziom morza. — Poniżéj czasowo bywają mrozy; jeszcze niżéj nader łagodna temperatura; na równinie Kwito, tudzież nad Atlantyckim i Spokojnym oceanem nieustanna wiosna. Na równinach w środku kraju i nad morzami powietrze jest wilgotne, gorące, niezdrowe. W ogólności dwie bywają pory roku, sucha i mokra, a każda dwa razy przypada do roku. Dość często zdarzają się straszne burze i trzęsienia ziemi. — *Płody*, mineralne: złoto, platyna, srebro, żywe srebro; miedź, żelazo, cyna, siarka, sól; marmur, serpentyn, szmaragdy, ametysty, wody mineralne. — *Rośliny*: zboże, ryż, kukuruza, kassawa, yam, bataty, pisang, ananasy, melony, bawełna, tytuń, cukier, kawa, kakao (w Karakas, najprzedniejsze ze znanych dotąd gatunków), wanilla, indygo, china, cynamon, kassya, sassaparylla, tamaryndy; gatunki drzew farbierskich, drogie gatunki drzew, budulec, różne drzewa owocowe, drzewa gumowe i balsamiczne, drzewa dające gumę elastyczną, trzcina bambusowa. *Zwierzęta*: bydło (łany nad rzeką Orenoko okryte są trzodami, w których liczyć można 2,400,000 sztuk bydła rogatego, 1,900,000 owiec i 400,000 świni), drób, małpy, jaguary, pancerniki, jelenie, króliki, alligatory, żółwie, z których jaj wyrabiany bywa olej zwierzęcy, ryby, wiele gatunków węży, koszenilla, pszczoły, perły, muszle purpurowe.

B. Mieszkańcy.

a) Europejczycy: mianowicie Hiszpanie i Kreole; *b*) rodowici Indyanie, pod różnemi nazwiskami, jako to: Otomahi, Jaruros, Guairas, Motilony, Arabas, Citaras, Oromisas, Kunakunas, Sutagnos, w Nowéj Grenadzie; Kazano, Omaguas, Mockas i t. d. w Kwito; *c*) Murzyni; *d*) ludzie kolorowi. Indyanie składają niemal połowę ludności, ¼ stanowią Hiszpanie i Kreole, a reszta są Mulaci, Mestyce i Murzyni. Ogół ludności podają na 3,660,000. Z tego rzeczpospolita Venezuela ma (1844 r.) 1,052,000, Nowa Grenada (1843 r.) 1,931,681, a Ecuador 680,000 mieszkańców. Do Wenezueli należy teraz 13 prowincyj:

	w 1839 r.	
1. Caracas (stolica Caracas) . . .	242,889	mieszk.
2. Carabobo (stol. Valencia) . . .	96,967	„
3. Barquisimeto (stol. Barquisimeto)	12,755	„
4. Caro (stol. Caro)	40,476	„
5. Maracaibo (stol. Maracaibo) . .	42,832	„
6. Truxillo (stol. Truxillo) . . .	44,788	„
7. Merida (stol. Merida)	62,116	„
8. Varinas cz. Barinas (stol. Varinas)	109,497	„
9. Apure (stol. Fernando de Apure)	15,479	„
10. Margarita (stol. Assuncion) . .	18,305	„
11. Cumana (stol. Cumana) . . .	50,671	„
12. Barcelona (stol. Barcelona) . .	52,103	„
13. Guayana (stol. Angostura) . .	56,471	„

Do rzeczypospolitéj Nowéj Grenady należą departamenty:

	w 1839 r.	
1. Isthmo (stol. Panama)	99,556	mieszk.
2. Magdalena (stol. Kartagena) . .	176,983	„
3. Cundinamarca (stol. Bogota) . ,	391,444	„
4. Cauca (stol. Popayan)	149,778	„
5. Boyacca (stol. Tunja)	409,919	„

Rzeczpospolitą Ecuador składają departamenty:

1. Ecuador (stol. Kwito)	307,614	mieszk.
2. Assuay (stol. Cuenca)	128,344	„
3. Gwajakwil (stol. Gwajakwil) . .	56,038	„

Pierwszéj rzeczy-pospolitéj stolicą jest Karakas, drugiéj Bogota, a trzeciéj Kwito.

Zatrudnienie: rolnictwo, nawet pomiędzy Indyanami prawie powszechne; chów bydła, górnictwo, rybołowstwo, połów pereł. Są także fabryki sukna, wyrobów bawełnianych, huty i t. p., ale płody ich nie wystarczają na krajowe potrzeby, dlatego wiele fabrycznych wyrobów sprowadzają z Europy. — Handel znaczny. Wyprowadzają: złoto, srebro, platynę, klejnoty, perły, muły, skóry wołowe, kawę, tytuń, bawełnę, kakao, chinę, indygo, wanillę, gummę; wprowadzają zaś: wino, gorzałkę, oliwę, żelazne i stalowe wyrobki, i wreszcie rozmaite europejskie wyroby. Prawem celném z 1825 r. wyznaczone są porty na oceanie Atlantyckim i na morzu Południowém, tak dla wyprowadzanych jako i wprowadzanych towarów. W rzeczypospolitéj Wenezueli 1842 r. przywóz szacowano 6,304,969, a wywóz 6,567,237 pesos. — *Religia*: wyjąwszy dzikich Indyan, sama katolicka, która tu ma 2 arcybiskupów i 10 biskupów. — *Oświecenie*: nawet Indyanie dzielą się już na ucywilizowanych i dzikich. Rozmaite missyonarskie zakłady pracują nad zaszczepieniem lepszych między temi ludami wiadomości. Dla oświaty reszty innych mieszkańców istnieją rozmaite naukowe zakłady: w Santa Fe de Bogota, Karakas i Kwito są uniwersytety; kollegium także w Merida zamienione zostało na uniwersytet. Roku 1841 było w rzeczypospolitéj Wenezueli 316 szkół początkowych, a w nich 9,523 uczniów i uczennic. Liczono także 13 szkół wyższych, do których uczęszczało 613 uczniów.

Trzy rzeczypospolite Venezuela, Nowa Grenada i Ecuador powstały od roku 1831 z dawniejszéj rzeczypospolitéj Kolumbii, w któréj władza prawodawcza była przy sena-

cie i reprezentacyi. Władzę wykonawczą piastował prezydent, obierany na cztery lata i miał przy sobie radę stanu. Ustawy trzech nowych rzeczypospolitych są sobie podobne. W każdéj prezydent ma władzę wykonawczą a zaś władzę prawodawczą podziela z senatem i z izbą reprezentantów. W szczególności, w Wenezueli senat składa się z 26 członków, po dwóch z każdéj prowincyi. Reprezentantów jest jeden na każde 25,000 dusz. Obiedwie izby składają kongres narodowy. Prezydent obierany bywa na cztery lata i ma przy sobie radę rządzącą. Dochody rzeczypospolitéj Nowéj Grenady w 1840 roku wynosiły 2,200,545 dollarów, a wydatki 2,407,005 doll. Siła zbrojna składała się z 3,230 ludzi regularnego wojska. Dochody rzeczypospolitéj Wenezueli 1842 r. wynosiły 2,146,083 pesos (w czém było 1,553,321 pesos z ceł wchodowych), a wydatki 1,543,720 pesos. Siła zbrojna składała się z 1,000 ludzi regularnego wojska i z milicyi; siła morska z 5 okrętów. Zresztą wszystkie trzy rzeczypospolite mają znaczne długi, które przaz ugodę w 1834 r. między siebie rozdzieliły, tak iż na Grenadę przypadło 50 proc., na Wenezuelę 28⅝ proc., a na Ecuador 21⅜ proc. Długi wynosiły wtedy 6,813,000 funtów szterl. i 13,299,342 dollarów, do czego jeszcze dodać trzeba długi niestałe i wydane różnemi czasy papiery, które spłacone być powinny. W szczególności, długów Wenezueli dnia 1 maja 1843 r. stan był następujący:

20,475,650	pesos	długu	zagranicznego
2,650,156	„	„	krajowego
142,888	„	„	niestałego
Razem 23,268.694	pesos,		

do czego jeszcze doliczyć się ma przeszło 5 mil. dollarów należących się Hiszpanii, w skutek traktatu z 1845 roku, w którym uznała niezawisłość Wenezueli. Kolumbijski peso równa się złp. 6 gr. 15, meksykański zaś równa się dollarowi czyli złp. 8 gr. 15.

Z Kolumbijskiego, około 67 mil. pesos wynoszącego długu, przypadło na Wenezuelę 28⅝ proc. czyli 19,215,965 pesos, w czém 1,888,395 f. szt. Anglii.

---

3. HISTORYA.

1. W trzeciéj swojéj wyprawie do Ameryki 1490, Kolumb spostrzegł najpierw pobrzeża południowéj Ameryki, a w czwartéj podróży najpierwsza wpadła mu w oczy Nowa Grenada. Hiszpanie, jedne po drugich zakładali tam osady, i z pomiędzy obsadzonych przez siebie prowincyj, tak zwaną *Terra firma* podnieśli do rzędu wice-królestwa 1718, które nazwali *Nowa Grenada*. Wenezuelę, przyłączywszy do niéj Gujanę, o ile do Hiszpanii należała, uczynili generalną kapitanią zwaną *Caraccas*. Po wielu bezskutecznych usiłowaniach odłączenia się od kraju macierzystego, bitwą pod Calabozo 1818 r. nareszcie rozstrzygniętą została niezawisłość Ameryki południowéj. Dyktatorem obrany Bolivar wszedł do Santa Fé i połączył Wenezuelę z Nową Grenadą, utworzono związek 1821 r. zwany *Kolumbią* (od imienia odkrywcy tych krajów), obadwa państwa przyjęły wspólną konstytucyą, 1822 i 1823 cały Kwito i międzymorze Panama obsadziły i do Związku wcieliły. Nareszcie r. 1824 dostała się w ręce rzeczypospolitéj ostatnia warownia Hiszpanów Porto-Cabello. Późniéj wzrastająca władza Boliwara wzbudziła niespokojności. W Caraccas lud postanowił (26 listopada 1829 r.), że Wenezuela odłączyć się ma od Kolumbii; w Walencyi (6 maja 1830) zebrał się kongres Wenezueli, i wszystkie usiłowania dyktatora pojednania tego kraju z Kolumbią, były nadaremne. Gdy również w Bogota wszczęły się zaburzenia, Boliwar złożył władzę i umarł 10 grudnia 1830 r. Federaliści przemogli i 1821 r. Kolumbia rozdzieliła się na trzy rzeczypospolite: *Nowa Grenada*, *Ecuador* (Ekwator) i *Wenezuela*, które zawarły z sobą zaczepno-odporne przymierze, ale bez wspólnego kongresu.

2. W *Ecuador* zebrane dnia 9 sierpnia 1835 r. zgromadzenie narodowe prawodawcze ułożyło dla tego państwa ustawę, którą kongres 1838 r. mało co zmienił. Przy końcu 1841 r. stanął między Ecuador a Hiszpanią traktat pokoju i przyjacielskich sty-

sunków, po którym zawarto umowę morsko-handlową zapewniającą zobopolne korzyści. W Nowéj Grenadzie trwały ciągłe zaburzenia i zmiany rządu i stanu bez końca; roku 1840 odłączył się od niéj departament Istmo, najdaléj ku północy leżąca część tego państwa, chcąc pod tytułem „Państwa Panama“ utworzyć odrębną całość, potém jednak znowu się przyłączył. Wynikłe między Ecuador a Nową Grenadą spory roku 1846 zostały załatwione. W ustawie Wenezueli dnia 20 kwietnia 1843 r. zaszły zmiany, które dnia 1 października tegoż roku weszły w wykonanie. Hiszpania zawarła 30 marca 1845 r. z Wenezuelą traktat którym uznała jéj niepodległość.

II NIŻSZY CZYLI WŁAŚCIWY PERU.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Od 3°30′—21°30′ półn. szerokości a od 296 30′—313° wsch. dług. Graniczy na północ z rzecząpospolitą Ecuador, na wschód z Brazylią, na południe z Boliwią, na zachód z Oceanem.

2. PODZIAŁ. Siedm departamentów: Lima, Kusko, Arekwipa, Ayacucho (dawniéj Guamanga), Truxillo czyli Libertad, Junin i Puno.

3. ROZLEGŁOŚĆ. Według jednych 24,500, według nnych 28,000 mil kw.

4. GRUNT. Od południa ku północy ciągną się po nad morzem płaszczyzny piaskowe 540 godzin drogi długie a 3—3 do 20 godzin drogi szerokie, pustynie peruwiańskie, w miejscach tylko przerzniętych rzekami okryte oazami bujnéj wegetacyi, z resztą dzikie; wschodnią stroną tychże pustyń, równolegle idą przez ten kraj Andy podzielone na dwa ramiona i w okolicach jeziora Tytykaka zamykają 12,000 wysoką płaszczyznę. Łańcuch wschodni, wyższy, należy do Boliwii, zachodni też wielu szczytami

niemal do równéj wznosi się wysokości; i tak np. góra Tajora czyli Chipicani ma 17,760 stóp wysokości. Pichu-Pichu na 17,450′ jest wysoka, wulkan Arekwipa sięga 17,260′ stóp, a Cerro de Chukwibamba ma 20,600′, a zatém wyższy jak Chimborasso. Cała górzysta okolica Peru jest w najwyższym stopniu wulkaniczna. Na wschodniéj stronie gór kraj się zniża; tu rozciągają się żyzne, ale mało uprawiane równiny Pampas, na których żyją dzicy Indyanie; pomiędzy temi Pampas najznaczniejsza jest Pampa del Sakramento.

Wody. Jeziora: Tytytaka, Rogaguado, Lauricocha (cocha znaczy jezioro). Odpływem jeziora Tytykaka jest rzeka Desaguadero. *Rzeki*: pomorskie: np. Tumbez, Chira, Leche, Santa, Loa, są małe. Środkiem płynie ogromny Maranion (od źródła Tunguragua) i uchodzące do niego: Huallaga, Ukayale, Kassiquini, Yavari. Ukayale wypływa z jeziora Chinchai pod 11°20′ poln. szer., a zaś rzeki Beni, Mamore, i Itenez czyli Guapore tworzą wielką do Maranionu uchodzącą rzekę Madeirę.

5. KLIMAT. W ogólności podobny do klimatu Kolumbii, śniegi na wierzchołkach wysokich gór, przyjemna temperatura i żyzne deszcze w wysokich okolicach; na wschodniéj zaś pochyłości parne, gorące powietrze i częste wylewy rzek; na zachodnich pobrzeżach niekiedy w ciągu całego roku nie zdarzy się deszcz, tylko bywa wielka rosa.

6. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne*: złoto i srebro, żywe srebro, cyna, ołów, miedź, żelazo, drogie kamienie, siarka, sól kamienna, hałun, soda (w r. 1841: 150,000 centnarów, po największéj części do Anglii wywieziono), saletra, węgle kamienne.— *Rośliny*: kukuruza, ryż, europejskie gatunki zbóż, yuka, gatunki kassawy, yam, kartofle (tu ich miała być właściwa ojczyzna), bataty, banany, tytuń, len, konopie, imbir, pieprz hiszpański, kakao, wanilla, indygo, bawełna, kawa, trzcina cukrowa, koka, któréj żują się liście, wiele gatunków owocowych drzew

z pomiędzy których chirymoyas wydaje najsmaczniejsze owoce, china, gumma, drzewo farbierskie (braknie budulcu i drzewa na opał).— Konie, osły, muły, bydło, owce, świnie; lamy, wigonie, alpaki, osobliwsze swą wełną. Pagi czyli puma (lwy peruwiańskie), psy, jaguary, unce, tapiry; mnóstwo gatunków ptastwa, a między niemi sęp kondor, płomieniaki, czaple, papugi, kolibry; szylkrety, ryby, koszenilla, pszczoły.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. Europejczycy i Kreole, Indyanie, Murzyni, lud kolorowy. Pomiędzy wielu pokoleniami Indyan znaczniejsze są; Kokamas, Cheberos, Guallagos, Korribos, Omayas, Sipibos, Panos, Katapachos, i t. d.

2. LUDNOŚĆ. Około 1,739,000 mieszkańców, a mianowicie 241,000 białych, 1 milion Indyan, 384,000 Mestyców, 70,000 wolnych Mulatów, i 44,000 Murzynów niewolników, teraz po większéj części wolnych.

3. ZATRUDNIENIE. Rolnictwo, chów bydła, zbiór kory chiny, górnictwo. Fabryki w takim stanie jak w innych niegdyś amerykańsko-hiszpańskich krajach. Przedmiotami fabrykacyi są: przedewszystkiém wyroby złote i srebrne, skórzane, tkaniny wełniane i bawełniane, robota cukru, fajansu i konfitur. *Handel* jest ważny, szczególniéj morski, tak z Europejczykami jako i z amerykańskiemi narodami. W przecięciu rachują teraz wartość rocznego przywozu 12—13, a wywozu 13—14 mil. talarów. Już przed wielą laty przywoziła Anglia rocznie za 4,550,000 talarów, szczególniéj bawełnianych, wełnianych, lnianych i konopnych tkanin, tudzież wyrobów nożowniczych; Stan Zjednoczone wprowadzają za 1,375,000 talarów, Francya za 1,150,000 talarów, mianowicie tkanin jedwabnych, bawełnianych, wełnianych i t. p. Handel wewnętrzny jest trudny dla braku dogodnych dróg, prowadzą go jednak z Boliwią, Chili i Laplata. Głównemi przedmiotami wywozu z Peru są: złoto, srebro, cyna, china, żywice, balsam, kakao, wanilla, cukier, indygo, koszenilla, bawełna, wełna z wigoniów, saletra, tudzież guano czyli ptasi gnój, którego od 1841—1845 wywieziono 37,234 ton, prawie wszystko do Anglii, a to z wysp Jquique i Chinche. Bawełny wywieziono 1840 r. 27,000 centn. wełny owczéj 1843 r. 2½ mil. funtów z Alpaki i Wigoni 3 mil. f. do Anglii.

4. RELIGIA: katolicka, pod arcybiskupem w Lima.

5. OŚWIECENIE. Peruwianie mają gust i zdolności do nauk, w których od niedawnego czasu wielkie postępy uczynili. W Lima i Kuzko są uniwersytety. Naukowe zakłady w Lima rozszerzają światło po całym kraju. Od krycia i wynalazki Europejczyków bywają tu należycie oceniane.

C. Rząd.

Na czele rządu jest prezydent z przydanym mu wiceprezydentem; ma do pomocy ministerstwo i radę stanu, których członków on sam mianuje. Władza prawodawcza jest przy ogólnym kongresie i kongresach prowincyalnych. *Dochody*: w 1840 roku wynosiły 2,608,033, a wydatki 3,012,280 dollarów. Dług zewnętrzny, po oddzieleniu się państwa 8,540,000 doll. wynoszący, przez brak w dochodach powiększył się do 14,080,744 doll.; długu wewnętrznego było 6,327,950, a więc razem 20,408,694 doll. *Siła zbrojna:* do 10,000 stałego wojska, tudzież 42,000 milicyi. Siłę morską stanowi jedna fregata, dwie korwet i dwie goelety. Stolicą państwa Lima.

D. HISTORYA.

Państwo Peru założone było około w dwunastym wieku po Chrystusie. Następcy prawie ubóstwionego założyciela, Inkasowie, wprowadzili cześć słońca i utworzyli porządne, kwitnące państwo, które w 16 wieku od And do Pasto, rozciągało się aż do środka Chili i Tucuman, a mieszkańcy jego nazywali je Takuantinsuyu, to jest na wszystkie strony świata rozległe państwo Inkasów (albowiem nazwisko Peru dopiero za Hiszpanów powstało). Roku 1531 wylądował tam Franciszek Pizarro mający z sobą 185 Hiszpanów i sporu synów dwunastego i ostatniego Inkasa, okrutnym i podstępnym sposobem użył dla zdobycia państwa aż do Kusko. Wielekroć sami odkrywcy buntowali się przeciwko macierzystemu państwu; roku 1820 musieli Hiszpanie ustąpić z wyższego Peru; występujący przeciw nim generał rzeczypospolitéj Buenos-ayres, San Martin dnia 9 lipca 1821 r. wszedł do miasta Lima, a 28 niezawisłość Peru została ogłoszona. Hiszpanie wprawdzie pobili zupełnie (19 stycznia 1823 r.) powstańców pod Moquehua, i wzięli miasto Lima, ale prędko potém opuścili je spieszac przeciwko Boliwarowi idącemu na czele wojsk kolumbijskich. Generał Sucre zwyciężył (5 sierpnia 1824 r.) północną armią hiszpańską na płaszczyznie Junin, zabrał w niewolą (9 grudnia) pod Ayakucho i tak położył koniec hiszpańskiemu panowaniu. Prowincye wyższego Peru, które się niepodległém ogłosiło, połączyły się 1825 roku w rzeczpospolitą pod imieniem Bolivia, któréj prezydent Santa Cruz, 1836 r. jako pośrednik, godząc spory w niższym Peru, podzielił kraj na dwa prezydentostwa (południowe i północne) i uczynił się obojga protektorem, tak, iż stał na czele trzech peruwiańskich rzeczypospolitych. Ta jednak spólność trwała krótko; owszem, Peru wplątał się w zgubną wojnę z Boliwią 1839 r., która dopiero dnia 7 czerwca 1842 r. zawartym traktatem skończyła się. Dwa prezydentostwa Peru znowu się połączyły, chociaż prawdziwy pokój między federalistami a centralistami do dziś dnia ustalić się nie może.

III. WYŻSZY PERU CZYLI BOLIWIA.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Od 11—25° połud. szer., a od 307—320° wsch. dług. Graniczy na południe-wschód z Niższym Peru, z resztą leży między Brazylią, Paragwajem, La Plata i Chili, małym tylko kawałkiem przytykając na zachodzie do oceanu.

2. PODZIAŁ. Sześć departamentów: La Paz, Oruro, Potosi, Cochabamba, Chukwisaka i Santa Cruz de la Sierra, a wreszcie trzy prowincye: Pobrzeża morskie (obejmujące portowe miasto Cobija i prowincyą Atacama), Torija (dawniéj do państwa Laplata należącą) i Otuquis, dziedzictwo obywatela Olidan, zostające pod konstytucyą i prawami wolnego państwa.

3. ROZLEGŁOŚĆ. 15—18,000 mil kw., z czego przypada na:

	mil kwadr.
La Paz	1900
Oruro	400
Potosi	2000
Cochabamba	2600
Chuquisaca	1600
Santa Cruz	10,000

4. GRUNT. Jużto wysokie na posadzie And płaszczyzny, najwyższe w Ameryce a pewnie i na całéj zamieszkałéj ziemi; już składa się z równin, które od wschodniéj strony And ciągną się aż do granic Brazylii, są nader żyzne i bogate w różne płody naturalne.— *Góry*: Andy w tym kraju największéj dochodzą wysokości i szerokości, nigdzie nie są niższe nad 9000', a często grzbiety ich dochodzą 16,000', ich zaś oddzielne szczyty sięgają 23—24,000' wy-

sokości. Wysokie płaszczyzny, kolosalne sterty gór, głębokie rozpadliny i straszne przepaści, wspaniałe między górami doliny, piękne, romantyczne okolice, zimne śnieżne góry, a niżéj lasami okryte ich boki, skaliste, gołe między górami przesmyki, obszerne okazałe jeziora i pięknie uprawne równiny jedne po drugich naprzemian oku się przedstawiają. Andy przychodzą tu z Chili w jednym nieprzerwanym łańcuchu, ciągną się przez nadmorskie pustynie Utakama, pod 20° połud. szer. dzielą się na dwa wielkie łańcuchy, oddzielone 12,000′ wysoką płaszczyzną, na któréj jezioro Titikaka. Zachodni wulkaniczny, mniéj wysoki łańcuch w większéj części należy do Peru, wschodni zaś napiętrzony jest najwyższemi w Ameryce górami, niemal równającemi się azyatyckim górom Himalaja; z pomiędzy tych gór Nevado de Sorata ma 23,640′ (3500 wyższa od Chimborasso), a Nevado Illimani 22,700′ wysoka.— *Wody* jeziora: Titikaka, którego powierzchnia wznosi się o 12,000: nad powierzchnią morza.— *Rzeki:* Beni, Mamore i Guapore czyli Itenez, te trzy rzeki połączywszy się tworzą wielką rzekę Madejrę uchodzącą do Maranionu; Pilkomayo i Vermejo uchodzą do Paragwaju.

5. KLIMAT. W górnych okolicach powietrze łagodne, umiarkowane, zdrowe, na najwyższych śnieżnych wierzchołkach gór mroźne, na wschodnich równinach skwarne, wilgotne.

6. PŁODY NATURALNE. W ogóle też same co w niższym Peru. Przedewszystkiém wiele złota i srebra; niemal we wszystkich rzekach i strumieniach jest złoty piasek. Wiele także jest miedzi, szczególniéj w prowincyi nad morskiéj. Między roślinami zasługuje na szczególną uwagę *koka*, któréj uprawa stanowi ważną gałęź handlu, a któréj ususzone liście Indyanie żują.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. Ludzie biali i Kreole, kolorowi, mało Murzynów, najwięcéj indyanów, jużto ucywilizowanych, już dziko, niepodlegle żyjących, pod nazwiskami Chiquitos, Caruhos, Chiriguanos, Ouaykurus i t. d.

2. LUDNOŚĆ. Według najnowszego opisu 1,096,961, z któréj to liczby w

	mieszkańcy.		mieszkańcy.
La Paz	373,587	Chuquisaca	94,990
Oruro	123,806	Santa Cruz	78,165
Potosi	226,320	Tarija	32,975
Cochabamba	162,000	Pobrzeże	5,123

3. ZATRUDNIENIE I OŚWIECENIE. Jak w niższym Peru. W Chuquisaca jest uniwersytet tamże, i gimnazya, w La Paz. Miasto Oropesa w departamencie Kochabamba odznacza się przemysłem; wyrabiają tam wiele tkanin bawełnianych. — Cobija nowy, wolny port, ogniskiem jest handlu morskiego; r. 1840 wprowadzono do niego towarów za 1,240,228 doll., a za 1,167,281 wyprowadzono. Od roku 1841 guano także stało się dla Boliwii ważnym przedmiotem wywozu. Potosi, Oropesa, la Paz i Kochabamba, są najważniejsze miasta dla wewnętrznego handlu. Roczny przywóz i wywóz z Boliwii szacują na 7 milionów talarów.

4. RELIGIA. Sami katolicy, mający arcybiskupa i trzech biskupów. Indyanie, po największéj części są chrześcianie.

C. Rząd.

Rzeczpospolita pod naczelnym rządem prezydenta, któremu dodany jest wiceprezydent. Jest tu ciało prawodawcze, najwyższy rząd państwa, rada stanu i sąd najwyższy. Chuquisaca (dawniéj zwane Charcas lub la Plata) stolicą jest tego państwa, które tak co do wewnętrznego porząd-

ku jako i postępów w cywilizacyi, wyżéj stoi nad inne południowo-amerykańskie państwa, a co podobno przypisać należy téj okoliczności, że nie ciążą go żadne obce długi. Urządzono tu szkoły, dano nowy popęd handlowi i zrobiono wszystko co siły i zaszczyt państwu zapewnić może. Od 1836 r. istnieje tu order legii honorowéj. *Dochody* 1832 r. wynosiły: 1,710,719 piastrów, *wydatki*: 1,586,026 piastrów.— *Dług* jedynie wewnętrzny po odtrąceniu zaległych aktywów 631,674 dollarów, tylko 738,965 piastrów wynosi. *Siła zbrojna* w czasie pokoju liczy tylko 3000 ludzi.

D. HISTORYA.

Boliwia niegdyś należała do państwa Peru (*ob.* niższy Peru). Gdy Boliwar, przez wygraną bitwę pod Tumuslo (1 sierpnia 1825 r.) złamał potęgę Hiszpanów w południowéj Ameryce, wyższy Peru ogłoszony został niepodległym, i na pamiątkę oswobodziciela nadano mu nazwę *Boliwia*. Roku 1826 dnia 25 maja zebrał się kongres dla ułożenia konstytucyi, która (*Code Boliviano*) dnia 25 sierpnia została przyjęta. Jak Peru tak i Boliwia przebyły koleje zmian. Zebrany w Chuquisaca 3 sierpnia 1828 r. nowy kongres znacznie zmienił konstytucyą. Po groźnych wzburzeniach 1829 r. po drugi raz obrany prezydentem Santa Cruz, zaprowadził 1831 r. nową księgę Praw, *Codigo Santa-Cruz*, uporządkował finanse, zawarł traktat pokoju i handlowy z Peru i dla zachęty nauk i krajowego przemysłu ustanowił order legii honorowéj.

IV. CHILI Z KRAJEM ARAUKANÓW.

1. POŁOŻENIE. Od 24°15′—44° południowéj szerokości, a od 303—309° wschodniéj długości. Granice: na

północ Boliwia, na wschód La Plata i Patagonia, na południe i zachód wielki ocean.

2. ROZLEGŁOŚĆ i PODZIAŁ. 6600 m. kw., z czego przypada na 8 prowincyj właściwego Chili, Coquimbo, Anconcagua, Santjago, od któréj 1833 r. Talca jako osobna prowincya została odłączona, zwykle jednak do niéj bywa liczona, Maule, Concepcion, Valdivia: Chiloe około 5400, a na południowy Chili czyli kraj niepodległych Araukanów 1200 m. k.

3. GRUNT. Pod względem urodzajności północne pobrzeża od południowych wielce się różnią; pierwsze leżąc na spadzistych pochyłościach And są bardzo suche i mało żyzne; przeciwnie południowe nadmorskie kraje są nader urodzajne. Przez wschodnią część Chili ciągną się Andy, przerywane tu i owdzie przepaściami, okryte na wysokich wierzchołkach śniegiem, nastrzępione wulkanami, jakoto Maypo, Peteroa, Chillan i Antuco; ostatni, po górze Pik na Teneryfie i Kotopaxi, pewno jest najostrzéj wyniosły. Wiele trudnych do przebycia przesmyków, przez te góry, prowadzi do kraju La Plata.

Jeziora: Aculeo, Taguatagua (okryte wielą pływającemi wyspami) i t. d.

Rzeki: Kopiapo, Limari, Maypo, Maule, Itata, Biobio, Valdivia.

4. KLIMAT. Regularne pory roku i umiarkowane, bardzo zdrowe powietrze. Wiosna trwa od września do grudnia, następnie lato aż do środka maja, poczém się deszcz zaczyna. Wiatry północne sprowadzają deszcz, a południowe susze.

5. PŁODY. *Ciała kopalne.* Mineralne bogactwo tego kraju jest nader wielkie. Kopalnie Chili wydały w 1844 r. złota do 4000 grzywien wybito, a 600 wywieziono. Srebra zebrano 137,000 grzywien; z tego 21,000 wybito, a 116,000 sprzedano. Czystéj miedzi otrzymano 88,000 cent., a w rudzie 330.000 cent. (po 25—30 proc.), co wszystko

sprzedano; zresztą jest żelazo, magnes, żywe srebro, cyna, ołów, saletra, hałun, witryol, salmiak, siarka, sól, węgle kamienne, smoła ziemna, drogie kamienie, marmur, łupek, ziemia porcellanowa, wody mineralne. Wydatek metali roczny w ogóle szacowano, 1845 r., na 4 mil. doll. *Rośliny:* europejskie gatunki zbóż, kukuruza, rośliny strączkowe, przednie owoce, osobliwéj wielkości poziomki, konopie, len, wino; oka, altstromerya (mająca mączysty korzeń), kadzidło pehue, czerwony cedr, drzewa farbierskie, rośliny lekarskie, żywice, budulec (z wysp chilijskich). — *Zwierzęta:* bydło, wielkiemi stadami; świnie, owce (z wigoniową wełną), guanacos,lamy, wiskacha, zające, lisy; drób, gęsi amerykańskie, strusie, łabędzie, kolibry; bobry, ryby i t. d.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. a) Biali i Kreole, głównie ludność stanowiący; b) Mestyce, których tu nazywają Cholos (potomstwo białych i cholos nazywają chinos), najwięcéj zamieszkujący prowincye południowe; c) Indyanie, tylko w prowincyi Valdivia, gdzie ich liczą do 40,000, z téj liczby 13,400 żyje w zakładach missyjnych. Nie policzono tu Indyan żyjących w kraju Araukan, między 37°15′ a 39°30′ południ. szerok. ograniczonym z jednéj strony Andami a z drugiéj morzem, których to Indyan liczą jedni 80,000, a drudzy 40,000. Kraj tych Indyan nazywają Araukanią lub Arauco; wszelkie zaś dawniejsze podania o podziale i rządzie tego kraju, o cywilizacyi jego mieszkańców, są bajeczne, jak się o tém przekonał nowy podróżny Pöppig; co do cywilizacyi tyle tylko wyżsi są oni od swych sąsiadów, że się zajmują rolnictwem, że mają stałe siedziby i stałe domy, tudzież okazują ślady usiłowań zaprowadzenia u siebie jakiego takiego rządu; są to jednak zawsze dzicy, którzy łączą się tylko w kupy aby lepiéj rabować i rozbijać mogli. Są bitni, i zawsze umieli bronić przeciwko Hiszpanom swéj niepodległości. Dzielą się na dwa główne szczepy, Indios Costinos (Indyanie nadworscy) i Moluchy czyli mieszkańcy równin pod Andami. Daléj jeszcze na południu, za rzeką Kallakalla, mieszkają Cuncos, których okolica jest po większéj części losami okryta, tudzież Huilchy, a ci po trosze trudnią się rolnictwem.

2. LUDNOŚĆ. Według spisu w 1834 i 1835 r. wynosiła ludność 910,346 dusz, jako to:

	mieszk.		mieszk
Coquimbo	99,841	Maule	120,185
Aconcagua	138,839	Concepcion	118,384
Santjago	253,887	Valdivia	8,860
Colchagua i Talka	167,518	Chiloe	43,832

Teraz ludność wynosić ma przeszło milion głów.

3. ZATRUDNIENIE. Rolnictwo, uprawa wina; bardzo mnogi chów bydła (które żyje dziko, i nadzwyczajnie się pomnaża); górnictwo bardzo bogate. Najwydatniejsze kopalnie są w Kopiapo, Koquimbo i Guasco. We wszystkich prawie rzekach znajduje się złoto, i dla tego wymywanie go jest bardzo zyskowne. Wydobywanie srebra wielce się w ostatnich czasach podniosło. Przemysł, lubo dotąd małéj jeszcze wagi, jednakże wzmaga się coraz bardziéj. Lud prosty trudni się wyrabianiem grubego sukna, pewnego rodzaju wełnianych płaszczów, glinianych naczyń, są także wyrobki miedziane i niektóre inne. Handel morski, przy dobrych przystaniach i dogodném położeniu kraju, dosyć jest ważny, prowadzą go szczególniéj z Anglikami i Północnymi Amerykanami; mają w nim także udział Francuzi, Niemcy, państwa południowéj Ameryki. Roku 1845 przywozu było 1,100,000 doll. więcéj niż w roku poprzednim; wywóz także wielce się powiększył, tak, iż roku 1845 szacowany był 7,600,000 doll., nie licząc w to tranzyta. Przywóz stanowią po największéj części wyroby fabryczne, gdyż w Chili brakuje jeszcze fabryk. Najgłówniejsze-

mi przedmiotami wywozu są: złoto, srebro, miedź (50 do 55,000 cnt. rocznie), kruszec miedzi, pszenica, mąka, owoce, konie, muły, skóry, suszone mięso, konopie, wyroby powroźnicze, drzewo farbierskie, saletra, kakao, indygo, koszenilla, guano z Peru, kawa ze środkowéj Ameryki. Liczba przybyłych do Chili w 1845 r. okrętów wynosiła 1300, między któremi liczono przybyłych z Europy 173. Główny port i środkowy punkt chilijskiego handlu jest Valparaiso, miasto liczące do 30,000 mieszkańców i coraz bardziéj się powiększające, do którego przywieziono 1845 r. za 7,163,508, a wywieziono za 7,172,202 dollarów, a dochód z ceł uczynił 1,372,523 doll. Pöppig podaje wartość handlu w 1832 r. 10,480,500 piastrów.

4. RELIGIA, katolicka, a na jéj czele biskupi w St. Jago i Concepcion. Część Indyanów jest pogańska, uwagi godną rzeczą jest, że między niemi istnieje podanie o potopie.

5. OŚWIECENIE. Mieszkańcy chilijscy mają zdolności i gust do nauk i sztuk, ale na niskim w téj mierze są stopniu. Mają już uniwersytet w St. Jago; tamże 2 gimnazya, szkoła kadetów i publiczna biblioteka, ale dopiero od 1811 r. założono w Valparaiso pierwszą drukarnię, a od owego czasu wiele już powstało ich także w St. Jago, i rozmaite już wychodzą czasowe pisma.

Rząd.

Chili jest państwem związkowém, którego generalny kongres, składający się z senatu i deputowanych, miewa posiedzenia w St. Jago. Władzę wykonawczą piastuje prezydent, wybierany na cztery lata. — *Dochody państwa.* Finanse bardzo dobrze są tu urządzone. Przychód w roku 1845 wynosił 3,300,000 doll., a ponieważ wydatków było tylko 3 miliony, zatém przewyżka 300,000 w skarbie po-

zostawała. Głównem źródłem dochodów było cło (1,800,000 doll.), monopol tabaki i kart (700,000 doll.). Z wydatków, wojsko, marynarka i milicya kosztują 1 milion doll. Procent od długu (obcy wynosi do 1,600,000 doll.) regularnie bywa opłacany. W ogólności w tém państwie i w Boliwii, ze wszystkich południowo-amerykańskich państw, największy panuje porządek. — *Siła zbrojna:* Dawniéj utrzymywano 8400 stałego wojska, teraz tylko 2200, a to już pełni służbę garnizonową w różnych miastach, już rozstawione jest dla ochrony i bezpieczeństwa od Indyan, na południowych granicach. Milicya w całym kraju bardzo porządnie jest uorganizowana. Siła morska składa się z jednéj tylko fregaty i dwóch mniejszych statków. Stolicą państwa jest St. Jago liczące 65,000 mieszkańców.

Do Chili liczą się 2 wyspy: Juan Fernandez, służąca za przyjemny dla żeglarzy wypoczynek, znana niegdyś przez Aleksandra Selkirk czyli Robinsona Crusoe, gdzie teraz założono osadę; druga wielka wyspa Chiloe, na któréj (1831 r.) było 43,805 mieszkańców. Do téj wyspy należą bogate połowem pereł los Chanques i archipelag Chonos.

D. HISTORYA.

Prócz południowéj części Chili przed szesnastym jeszcze wiekiem podbite było przez Peruwianów. Stąd Hiszpanie wkroczyli 1535 r., pod dowództwem Diego Almagro, do prowincyi Coquimbo, zdobyli północne prowincye, 1550 rozpostarli się aż do Biobio, odparci jednak przez Araukanów, musieli zatrzymać się nad tą rzeką, jako granicą. Przykład Buenos-Ayres tu także był naśladowany 1804 r. Gdy kortezy hiszpańskie wydały rozkaz (18 lipca 1810) usunięcia generałkapitana Carrasco, zebrała się w San Jago junta (18 września) i obrała prezydentem margrabiego de la Plata. We wrześniu 1812 r. objąwszy dowództwo trzéj bracia Carrera rozpędzili zebrany w imieniu Hiszpanii,

kongres i ogłosili Chili niepodległém, ale w myśli przywłaszczenia sobie samym panowania. Sprzykrzywszy sobie ucisk uzurpatorów, junta, najstarszego Carrerę usunęła (24 listopada 1813 r.) i w jego miejsce mianowała dowódzcą Bernarda O'Higgins, który jednak nie mógł przeszkodzić Hiszpanom zdobyć miasta Talca. Nowa rewolucya juntę rozpędziła, i powierzyła dyktaturę pułkownikowi Lastra, który traktatem z dnia 5 maja 1814 r. uznał rząd konstytucyjny i Chili oddał pod jego władzę, pomimo opór patryotów. Po długich walkach, został wreszcie właściwy Chili, skutkiem odniesionego zwycięztwa pod Maypu (dnia 5 kwietnia 1818) na zawsze od Hiszpanów oswobodzony. Po oswobodzeniu nastąpiły wewnętrzne zaburzenia i częste zmiany prezydenta. Przeciwko pierwszéj konstytucyi (1824), przeciwko drugiéj (z dnia 6 sierpnia 1828) uknowano 1837 r. spisek, który został przytłumiony, ale dał powód do wojny z Peruwianami, ktora się dopiero w marcu 1839 r. ukończyła. Teraz Chili jest w byłych osadach hiszpańskich, jedyném wolném państwem, w którém już rewolucya nie ma żadnego odgłosu.

---

v. RIO DE LA PLATA

CZYLI RZECZPOSPOLITA ARGENTYŃSKA.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Od 20′—41° połud. szer. a od 307 do 324° wschod. długości. Za granice ma od północy Boliwią, od wschodu Paragwaj i Urugwaj, od południa-wschodu ocean atlantycki, od południa Patagonią, od zachodu Chili i Boliwią.

2. ROZLEGŁOŚĆ I PODZIAŁ. Rozległość, według Balbiego 42,700, według innych tylko 31,500 m. kwad. Całe państwo dzieli się na 14 prowincyj: Buenos-Ayres,

Cordowa, Mendoza, St. Luis, Rioja, Catamarca, Santjago de Estero, Tucuman, Salta, Jujuy, Santa Fé, Entre Rios i Corrientes.

3. GRUNT. Przez zachodnią część kraju idzie wielki łańcuch gór And, których wierzchołki okryte są odwiecznemi śniegami. We wschodniéj części wiele jest obszernych równin nazwanych Pampas, na których są puste obszary bezwodne, słone lub saletrzane. Stąd żyzność gruntów w różnych miejscach jest bardzo różna, w ogólności jednak bardzo wielka.

Jeziora: Łaguny Bebedero czyli Desaguadero i Porongos, są słone jeziora: prócz tych są Lago Palcipa, Łaguna Ybera, na wschodniéj stronie Parana i wiele innych Łagun.

Rzeki: a) Paragwaj, po zabraniu Parany i po przyłączeniu się Uragwaju, zwana la Plata, bieży 460 mil: przy ujściu 20 mil szeroka; mniejsze uchodzące do niéj rzeki: Pilcomayo, Vermejo, Salado, Uragwaj i Negro; *b)* Rio Dolce i inne rzeki stepowe; *c)* Desaguadero czyli Colorado, zwana także Mendoza; *d)* Rio Negro czyli Cusu-Leuwu.

4. KLIMAT, rozmaity w różnych okolicach kraju, a to z przyczyny różnych położeń. Na wysokich górach wieczna panuje zima; na nizinach w gorącym pasie nieznośne upały; łagodniejsze jest powietrze na równinach, gdyż z wysokich And wiejące wiatry (Pamperos) chłodzą powietrze, ale te wiatry bywają silne a nawet nabierają częstokroć mocy orkanów, przez nie jednak zdrowém się staje powietrze. W Buenos-Ayres wyraźna już bywa zima, ale ledwo na kilka dni cienki lód okazuje się na wodach. Mgły i chmury bywają rzadkiém zjawiskiem, atoli powietrze, mianowicie na południu, zawsze jest wilgotne.

5. PŁODY. *Ciała kopalne:* nieco złota, srebro, miedź, ołów. Wiele jest strumieni i jezior słonych; wielkie też obszary gruntów jakby posypane są solą i saletrą. — *Rośliny:* zboże, kukuruza, fasola, ryż, ogrodowiny, wino, tytuń, trzcina cukrowa, bawełna, maniok, bataty, konopie;

len, owoce (niektóre tylko gatunki i w niektórych prowincyach), drzewa pomarańczowe na północy całe lasy stanowiące, oliwki, figi; chléb świętojański, różne gatunki kaktusów; rozmaite gatunki trzciny. — *Zwierzęta:* wielkiemi stadami bydło i konie pasące się dziko na nieprzejrzanych okiem, bezleśnych równinach Pampas, owce i kozy również wielkiemi trzodami, które tylko same psy *(oreseros)* na pastwiska pędzą i z pastwisk do domów sprowadzają: osły, muły i świnie bardzo mnogie: lamy, wigonie, jaguary, śmierdziele, pancerniki, mrówkojady, tchórze, kuny, małpy, jelenie, tapiry, kajmany, żaby, węże, muskity, osy, mrówki, koszenilla, pszczoły, mnóstwo drapieżnych ptaków, południowo-amerykańskie strusie, mnóstwo łabędzi, kuropatw; ryby, wieloryby.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. a) Indyanie: liczą ich do 30 ludów mówiących oddzielnemi językami, większa atoli część jest małolicznych i bliskich wygaśnienia. Z pomiędzy istniejących są: Chiquitos, Villelas, Lules, Aguitequedichagas, Minaquiguilas, Guatos, Guasarapos, Guanas, Machicuys, Guentuse, Enimagas, Languas, Pitilagas, Agilots, Guaicurus, Ahipony, Nalicunga, Mbayas, Guranys, Guayanas, Tupis, Charruas, Minuany, Chanas, Moluchy i t. d. (niemal połowa całéj ludności); b) Hiszpanie i Kreole: c) Mestyce, Mulaci i Murzyni. Z pomieszania się Hiszpanów z Indyankami powstali Gauchos, prości pasterze bydła na równinach Pampas, bezustannie prawie na koniach życie pędzący, znani ze zręczności w zarzucaniu arkanów rzemiennych, (zwanych *Lazo* czyli *Lasso.*

2. LUDNOŚĆ. Rozmaicie ją podają: na 430,000, na 700,000, a nawet na 2,000,000 (bez wątpienia za wysoko), najpodobniéj być jéj może 7—800,000.

Państwa czyli prowincye.	mieszk.	Państwa czyli prowincye.	mieszk.
1. Buenos-Ayres	200,000	8. San Juan	25,000
2. Santa Fé	20,000	9. La Rioja	20,000
3. Entre-Rios	32,000	10. Catamarca	35,000
4. Corrientes	40,000	11. Santjago del Estero . .	50,000
5. Cordova	85,000	12. Tucuman	45,000
6. San Luis	25,000	13. Salta }	60,000
7. Mendoza	40,000	14. Jujuj }	

Ludność główniejszych miast.

	mieszk.		mieszk.
Buenos-Ayres (dawniéj 200,000,		Salta	9,000
teraz z przyczyny domowych		San Juan de la Frantera . .	8,000
wojen tylko)	45,000	Santa Fé	6,000
Mendoza	20,000	Corrientes	5,000
Cordova	15,000	Catamarca	5,000
San Maiguel del Tecuman .	12,000		

3. ZATRUDNIENIE. Głównie chów bydła, w tak wielkiéj ilości, iż na tysiąc sztuk bydła jeden tylko przeznaczany bywa pasterz. Rolnictwo nader zaniedbane, widać uprawę gruntów tylko w bliskości miast i większych wsi. W niektórych okolicach na dość wielką stopę uprawiają wino; w innych trudnią się pracami górniczemi. Fabryk wcale nie ma, najpierwszych tylko potrzeb napotkać się zdarzy rzemiosła. Najpowszechniéj trudnią się wyrabianiem grubych tkanin wełnianych.

Handel prowadzą równie znaczny wewnątrz jak zewnątrz. Buenos - Ayres głównym jest składem towarów wszystkich prowincyj, których wywóz, 1824 r. szacowano 6,699,000, a przywóz 11,267,622 piastrów; z saméj Anglii przywieziono za 5,730,052, z Brazylii za 1,418,363, z północnéj Ameryki za 1,368,768, z Niemiec i Hollandyi za 552,187. Roku 1841 wywieziono towarów za 65 mil. franków; téj jednak summy nie można uważać za miarę, gdyż płody krajowe nagromadziły się były z przyczyny dwuletniéj blokady jego przez Francuzów. Gotowych pieniędzy wyprowadzić może każdy tyle ile za nie wprowadza. Wywożą: mąkę, wino, gorzałkę, bydło, konie, osły, muły, świnie, wołowe i końskie skóry, mięso, łój, tran,

wełnę owczą, koński włos, rogi, fiszbin. Przywożą: angielskie towary, stal, żelazo, wełnę, bawełnę, stalowe i żelazne wyroby, kapelusze, piwo, sery, rozmaite fabrykaty z Francyi; z Brazylii: cukier, kawę bawełnę, rum; ze Stanów Zjednoczonych północnéj Ameryki sprowadzają: domowe sprzęty, meble, powozy, obuwie, amunicyą, sprzęty żeglarskie, i okręty, łodzie, sztokfisz, makrele, śledzie żelazo. Wszystko trzeba sprowadzać, nawet mąkę. Cło od wprowadzonych towarów, dla wszystkich państw jest równe i t. d.

4. RELIGIA, katolicka, którą także pewna część Indyan wyznaje; inni zaś nieucywilizowani są poganie.

5. OŚWIECENIE, w niektórych prowincyach coraz większe czyni postępy, szczególniéj zaś Buenos-Ayres było długo głównem jego ogniskiem, gdzie nie tylko był najpierwszy w całéj południowéj Ameryce uniwersytet ze znaczną biblioteką i gwiazdarnią, ale nadto istniało wiele uczonych towarzystw i akademij. Lecz nienawiść prezydenta *Rozas* przeciwko uczonym instytucyom i przeciwko prassie, wiela się przyczyniła do przytłumienia światła. Uniwersytet w Cordova, niegdyś sławny teraz chili się do upadku. Roku 1826 wychodziło w Buenos-Ayres 17 pism poryodycznych, a teraz liczą 6 księgarni, 6 drukarni i 2 litografie.

C. Rząd.

Jestto związkowe państwo, atoli łączące części jego przymierze nie dość jeszcze jest mocne. Siedlisko ogólnego, prawodawczego kongressu jest w stolicy Buenos-Ayres. Prezydent obierany na lat 5 przez związkowe prowincye, ma władzę wykonawczą, która w ręku prezydenta Rozas zamieniła się na dyktaturę. Z resztą każde ze 14 państw związkowych rządzi się u siebie sposobem republikańskim. *Finanse* smutny przedstawiają obraz, albowiem wydatki daleko są większe od przychodów; r. 1841 wydatki, wynosiły, w okrągłéj summie 18, a przychodu było tylko 17 milionów franków. W następnym (1842) roku deficit jeszcze się pęwiększył, albowiem wydatków było 19 a przychodu 15 milionów. Ten brak pokrywano papierami, których często zbyt wielkie ilości wydawano. Dla tego ciężą na tém państwie wielkie długi, które teraz dochodzić mają 42 milionów dollarów. — *Siła zbrojna:* Wojsko pochłania większą część dochodów. Każdy Argentyn, każdy u swego konsula nie zapisany cudzoziemiec jest żołnierzem. Murzyni uzyskali wolność i także służyć muszą. Ogół siły zbrojnéj wynosić ma 16,000 ludzi. *Flota* składa się ze czterech małych statków.

C. HISTORYA.

Rio de la Plata odkrył 1515 roku Juan Dias de Solis. Chcąc korzystnie użyć obszernych pastwisk, zaprowadzili tam Hiszpanie, od 1530 — 1562 roku konie i bydło, które tak szybko rozmnożyły się, iż roku 1794 było już milion skór do wywiezienia za granice. Roku 1635 założono Buenos-Ayres, pod tenże czas powstało Montewideo. Aż do 1778 roku kraj należał do Peru, potém dopiero odłączono go i utworzono hiszpańskie wicekrólestwo Buenos-Ayres. Tu się rozpoczęły walki o niepodległość, najprzód 1806 roku następnie z bardziéj stanowczym skutkiem w 1810 roku, w którym nastąpiło (25 maja) ogłoszenie niepodległości. W walkach z Hiszpanami odznaczali się szczególniéj Gauchos. Dnia 13 stycznia 1813 r. zebrało się w Buenos-Ayres pierwsze zgromadzenie prawodawcze; w dniu 9 lipca 1816 roku utworzył się, na kongresie w San Miguel del Tucuman, związek państw la Plata. Potém wybuchły wojny domowe, w których stanęły na przeciw sobie dwa stronnictwa: unitaryusze, chcący zaprowadzić silny rząd centralny, i federaliści obstający za nie-

zawisłością szczególnych państw czyli prowincyj. Porażka i dostanie się do niewoli generała Paz, naczelnika unitaryuszów, nadało, od 1831 roku federalistom przewagę. Wtedy to, po pierwszy raz, dał się poznać, następny dyktator państwa la Plata, Don Juan Manuel Ortiz *Rosas*. Z pochodzenia prosty Gaucho, tak się umiał wystawiać, iż rząd powierzył mu uskromienie Indyan. Przez to do większych wpływów przyszedłszy, dokazał, iż mu powierzono władzę prezydenta państwa, któréj on jednak nie przyjął dopóty, aż przez różne intrygi i podstęp oddalił od rządu wszystkich zdolnych ludzi, i dopóki mu nie dano, do przytłumienia wewnętrznych zamieszek potrzebnéj nadzwyczajnéj władzy. To uzyskawszy, przyjął 1835 r. dyktaturę i w swych rządach, pod niektóremi względami pożytecznych, rozwinął system najuciążliwszy. Każdy. nie według jego widoków, czy to jawnie czy skrycie działający, uważany był przezeń za unitaryusza i był przedmiotem ścigań, które zwykle kończyły się przelewem krwi (najstraszniejsze w kwietniu 1840 i w październiku 1842 roku). Takiém postępowaniem wyludnił i zubożył kraj, siebie zaś i swych zwolenników zbogacił majątkami swych nieprzyjacioł. Nie tylko ścigał ludzi, ale niszczył zakłady; zniósł lub przywiódł do upadku założoną w Buenos-Ayres przez zasłużonego gubernatora Rivadavia akademią prawa, obserwatoryum, kollegia nauk moralnych i przyrodzonych, zniszczył prassy, wyjąwszy gazet rządowych: *Gazeta mercantil*, *Diario de la Tarde* i *British Packet*. Prowincya Corrientes, oderwawszy się, przyłączyła się 1846 roku do Stanów Zjednoczonych argentyńskich. Gdy nareszcie, wojsko argentyńskie zostało pobite przez wojska sprzymierzone, pod dowództwem generała Urquiza dnia 4 lutego 1852 roku, Rosos wsiadłszy nazajutrz na okręt ujechał z familią do Anglii.



VI. BRAZYLIA.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Od 308—343° wsch. dł., a od 4° półn. do 33° południ. szer. Granicami są: na północy rzeczypospolite kolumbijskie Venezuela, Gujana i ocean atlantycki; na wschodzie i południo-wschodzie, także ocean atlantycki; na południu-zachodzie i zachodzie Urugwaj, Paragwaj, Boliwia, Peru i kolumbijska rzeczpospolita Ecuador.

2. PODZIAŁ. Całe państwo dzieli się na 18 prowincyj: Para, Maranhao, Piauhy, Ceara, Rio grande de Norte, Parahyba, Pernambuco, Alagoas, Sergipe, Bahia, Espiritu Santo, Rio-Janeiro, San Paulo, Santa Catarina, Rio grande do Sul, Minasgeraes, Goyaz, Matto-grosso.

3. ROZLEGŁOŚĆ. Naznaczają jéj zwykle 130 do 140,000 mil kw.; ale według najbliżéj podobnych do prawdy podań wynosi 132,000 mil kwad. Z czego przypada w szczególności na prowincye:

	m. kw.		m. kw.
Para	52,000	Bahia	2,000
Maranhao	3,200	Espiritu Santo	1,800
Piauhy	4,000	Rio-Janeiro	800
Ceara	1,400	San Paulo	8,300
Rio-grande	1,600	Santa Catarina	720
Parahyba	1,000	Rio grande do Sul	2,800
Pernambuco	6,000	Minas geraes	12,000
Alagoas	900	Goyaz	15,000
Sergipe	900	Matto grosso	22,000

4. *Grunt.* Część północną tego wspaniałego kraju składają nieograniczone równiny, okryte zawsze zielonemi, obszernemi lasami, pełne żyznéj paszy dla niezliczonych trzód, a podczas peryodycznych zalewów prawie na nieprzejrzane zamieniające się morze. Te to wylewy nadają gruntowi wielką żyzność; ale mało tu jeszcze ziemi poruszonéj zostało pługiem, gdzie niegdzie tylko po nabrzeżach morskich widzieć się daje rolnictwo; drugą część Brazylii zajmują pomorza na całéj wschodniéj jéj stronie, tu jest bujna wegetacya i zachwyca oko piękna przemiana dolin, gór i odwiecznych lasów, przerzniętych wielu większemi i mniejszemi rzekami; trzecią częścią jest kraj wysoki, skalisty, po największéj części goły, składający się ze środkowych prowincyj; tu jest wiele wysokich płaszczyzn (zwanych campos), ta także część sławna jest bogactwem różnych ciał kopalnych.—*Góry*: brazyliańskie nie mają żadnego związku z Andami, są daleko niższe i nigdzie nie dosięgają granicy wiecznych śniegów. Składają się zaś ze trzech głównych łańcuchów, ciągnących się od północy ku południowi. Środkowy nazywa się Serra do Espinhaço, wschodni Serra do Mar czyli łańcuch nadmorski, a zachodni, najniższy nazywają Serra dos Vertentes (góry wody rozdzielające, gdyż wody rzek Amazońskiéj i Tokantynu oddzielają od wód rzek S. Francisz-

ka, Parany i Paragwaju). Góry Serra de Montiqueira, należące do łańcucha Espinhaço, są najwyższe, i równie jak góra Itacolumi, dochodzą 5,700′ wysokości. Nowsi jednak podróżni znaleźć mieli jeszcze wyższe góry, które o 1,800′ przewyższać mają górę Itacolumi.

Przygórki: Oranga, Capo do Norte, Ś. Roch, Frio.

Zatoki: Pinçon, Wszystkich Świętych, Ś. Ducha (Espiritu santo), Rio-Janeiro.

Jeziora: same tylko małe; Patos, 35 mil długie, 9 szerokie jest łaguną.

Rzeki: Maranion, Gran Para (dawniéj Tokantyn), Rio Francisco, Paragwaj, Parana, Urugwaj. Wpadające do Maranionu rzeki są: Yupura, Rio-Negro, wraz z Riobranko czyli Parymą, Yawary, Yurua, Yutai, Tefe, Purus (Chibara, Madeira, Topayoso, Xingu. Źródłowe rzeki Madeiry są: Beni, Mamoré i Guapore czyli Itenez. Gran Para powstaje z Tokantynu i Araguai. Rzeki pobrzeżne: Oyapok, Maranhao (dawniéj zwana Marim), Itapicuru, Paranahiba, Jaguaribe, Rio grande do Norte, Rio Parahiba do Norte, Paraguaçu, Contas, Pardo, Belmonte, Doce, Parahiba do Sul i t. d.

5. KLIMAT. Pomimo że większa część tego kraju leży w pasie gorącym, jednakże wschodnie morskie wiatry i wiele przerzynających go gór, tudzież obszerne lasy i liczne rzeki łagodzą gorącość powietrza. Kraje nadmorskie z przyczyny ciągnących z nad morza wiatrów, szczególniej zalecają się zdrowém powietrzem. Dwie tylko bywają tam pory roku, sucha i mokra.

6. PŁODY. *Ciała kopalne*: złoto (w rzekach i górach; od 1600 do 1820 r. otrzymano go ogółem 63,417 arobów, wartości 4,333,815,568 złp.); srebra mało, platyna, miedź, żelazo, ołów, cyna, żywe srebro, antymon, siarka, sól morska i kopalna, saletra, hałun, wiele kosztownych dyamentów (w rzekach i kopalniach, od 1740—1822 r. zebrano ich 3 miliony karatów, z temi zaś które ukradkowo wypro-

wadzono, pewno liczyć można 6,430,000 karatów, teraz otrzymują rocznie średnio 12,000 karatów), wiele jest także innych klejnotów. Niedawno (1845 r.) w prowincyi Bahia, w górach Serra Cincora, łańcuchu należącym do gór Montiqueira, odkryto nader bogatą kopalnią dyamentów, gdzie już mnóstwo, a po części najpiękniejszych klejnotów znaleziono. — *Rośliny*: ryż, zboże, kukuruza, len, konopie, tytuń, yams, bataty, kakao, cukier, kawa, indygo, pieprz, imbir, wino, owoce, mnóstwo rozmaitych gatunków międzyzwrotnikowych owoców, paragwajska herbata, kassya, jalapa, sassaparylla, ipekakuana, pisang, china, bawełna, wanilla, fernambuk (d zewo), gumma, balsam; teraz nawet z pomyślnym skutkiem hodować zaczęto chińską herbatę. Żadnéj jednak z wymienionych roślin nie wzmogła się uprawa tyle co cukru (trzciny cukrowéj), ryżu, tytuniu, bawełny, a szczególniéj kawy. Roku 1842 jedna tylko prowincya Rio-Janeiro wydała 1,179,731 worków kawy, 15,460 skrzyń cukru i 198,082 skór do handlu. Płodność Brazylii, co do kawy, jest nadzwyczajna; zdarzało się już kilka razy, że gdy sprzyjał stan powietrza, w przeciągu dwóch lat otrzymywano trzy zbiory kawy. — *Zwierzęta*: wielkie stada bydła, wiele i dobrych koni, mułów, owiec, świni; paki, małpy, tapiry, leniwce, pancerniki i szablogrzbiety, jeżozwierze, kajmany, żółwie, ryby (między któremi żarłoczna tak zwana piranha), wieloryby i wiele fok, mnóstwo pięknie ubarwionego ptastwa, kolibry, tukany, papugi, amerykańskie strusie, ogromne węże, grzechotniki, koszenilla, pszczoły, mrówki, muskity i wiele innych dokuczliwych owadów.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. *a*) Indyanie; ludy główne, a mianowicie: Botokudy, Purysy, Mankojos czyli Kamakans, Koroados, Patachos, Koropos, Kayapos, Chawantes, Kamekrans, Xerentes, Guaykurus. Część Indyan podbita, zajmuje się uprawą roli, większą zaś część niepodległą nazywają ogólnie Tapuyas czyli Gentios. *b*) Europejczycy, szczególniéj Portugalczycy i Kreole. Jest tu szwajcarska kolonia Nowy-Frejburg, ale ta upada, założyli także kolonią Niemcy i Francuzi pod imieniem Leopoldyna. *c*) Murzyni (około 3,200,000 niewolników); *d*) kolorowi; *e*) wychodźcy Chińscy.

2. LUDNOŚĆ. Według nowo-sporządzonego (1844) w Rio-Janeiro spisu, liczba mieszkańców wynosić ma 5,600,000 głów. Według nieco dawniejszego następująca była ludność prowincyj.

	mieszk.		mieszk.
Para	315,783	Bahia	700,400
Maranhao	236,000	Espiritu Santo	162,000
Piauhy	76,000	Rio-Janeiro	816,000
Ceara	324,718	San Paulo	375,000
Rio-grande do Norte	100,000	Santa Catarina	96,000
Parahyba	311,000	Rio-grande do Sul	197,000
Pernambuco	760,000	Minas geraes	720,000
Alagoas	295,747	Goyaz	200,000
Sergipe	146,000	Matto grosso	114,000

Ludność główniejszych miast:

	mieszk.		mieszk.
Rio-Janeiro	180,000—210,000	Para	31,000
Bahia	120,000—180,000	San Luis	27,000
Pernambuco	62,000	Aracati	9,000—26,000
Sergipe	20,000—36,000	Villabella	11,000—25,000
San Paulo	18,000—30,000		

3. ZATRUDNIENIE. Chów bydła niemal tak wielki jak w La Plata, ale mniejsze z niego korzyści, mięso bowiem prawie bez żadnego jest użytku i tylko dla skóry bydło biją. Pewna część mieszkańców trudni się rolnictwem, większą atoli jego część stanowią plantacye. Czynnie zajmują się górnictwem, szczególniéj w Minas, Mattogrosso, Goyaz, Bahia i St. Paulo. Rząd pobiera z górnictwa piątą część dochodów. Fabrykacya długo w zarodzie pozostająca, teraz coraz bardziéj się wzmaga; są już fabryki cukru, ba-

wełniane i żaglowego płótna, wielka fabryka broni, i wysokie piece, ale wyroby fabryk w ogóle są małoznaczne.

Handel, dawniéj bardzo uciskany, teraz nie małéj jest wagi, szczególniéj zaś handel morski, dla którego wiele i bardzo dogodnych jest portów, szczególniéj z Anglią, północną Ameryką, Portugalią, Francyą, Niemcami, Hollandyą i t. d. Roku 1844 zawinęło do Rio Janeiro, prócz pobrzeżnych statków, 854 okrętów z obcych portów, z ładunkiem 193,353 ton, a odeszło 840 okrętów z ładunkiem 255,883 ton. Roku 1841 przybyło z obcych portów 915 okrętów, z ładunkiem 206,160 ton; nakoniec zawinęło z krajowych portów 89 statków parowych i 1,815 statków pobrzeżnych, z ładunkiem 139,501 ton. Między wprowadzonemi towarami było 233,519 fas mąki, po największéj części z północnéj Ameryki, a między wywiezionemi liczono 1,028,368 worków kawy. Roku 1843: 216,017 fas mąki, 1844 tylko 173,995 fas wprowadzono, a roku 1843 1,189,533 worków kawy i 346,070 skór; roku 1844 zaś 1,250,431 worków kawy i 369,183 skór wywieziono. Do Bahia 1844 r. zawinęło 410 okrętów z ładunkiem 87,676 ton, a wartość przywozu szacowano 9,179,968 milreis, połowa za wyroby bawełniane. Z Pernambuko 1843 r. wyprowadzono: 38,729 bal bawełny, 20,948 skrzyń cukru, 118,561 fas i 99,721 worków kawy, tudzież 112,879 skór i 29,816 rogów. Wartość przywozu do Rio Janeiro szacują teraz 31 mil., a wartość wywozu 26 mil. talarów, w czém za 19 mil. kawy. Wartość wywozu z całego państwa podają teraz średnio na 52 mil. tal., a wartość przywozu ma być mniéj więcéj równa wartości wywozu. Przedmiotami wywozu są: złoto, dyamenty, drogie kamienie (rubiny, szafiry, beryle, chryzoberyle, ametysty, turmaliny, topazy), cukier, tytuń, rum, kawa, bawełna, wanilla, kakao, farbierskie drzewo, różne kosztowne gatunki drzewa, rośliny lekarskie, ryż, gumma, balsam, tran, fiszbin, skóry, rogi bawole, szylkret, wosk. Wprowadzają zaś europejskie

wyroby, metalowe naczynia i narzędzia, wino, oliwę, solone ryby i t. p. Zakaz handlu niewolnikami od dawna zakazany, teraz został ponowiony i surowo karzą tych którzyby go przekraczali. Głównemi handlowemi portami są: Rio-Janeiro, Bahia, Pernambuco i Belem.

4. RELIGIA katolicka, a na czele jéj arcybiskup i ośmiu biskupów. Wiele Indyan żyje jeszcze w pogaństwie.

5. OŚWIECENIE. Wiele teraz poświęcają mu starań, i pod tym względem Brazylia wielce się zmieniła; atoli wiele jeszcze pozostaje do czynienia. We wszystkich stołecznych miastach prowincyalnych i po większych miastach są szkoły początkowe i gimnazya; w Rio-Janeiro i San-Paulo są uniwersytety, szkoły chińskie w Bahia i Rio-Janeiro, w ostatniém także mieście szkoła sztuk pięknych, szkoła wojskowa, prawa, szkoła historyi naturalnéj, żeglugi, obserwatoryum, ogród botaniczny, biblioteka, wiele drukarni i księgarni. Roku 1832 wychodziło 15 pism czasowych, 5 w Bahia, i 5 w Pernambuco.

C. Rząd.

Konstytucyjno-dziedziczne cesarstwo. Zgromadzenie prawodawcze składa się z *senatu* (którego członkowie są dożywotni) i z izby deputowanych. Roku 1834 w ówczasowéj ustawie cesarskiéj wielka zaszła zmiana, przez którą państwo to wielce się zbliżyło podobieństwem do Zjednoczonych Stanów północnéj Ameryki. Po wszystkich prowincyach zaprowadzono zgromadzenia prowincyalne.

Cesarzem teraźniejszym jest *Piotr II*, z portugalskiego domu Braganza, i po dojściu pełnoletności, objął sam rządy dnia 23 lipca 1840 r. Tytuł jego jest: konstytucyjny cesarz Brazylii, stały obrońca Brazylii. Stolicą i rezydencyą Rio-Janeiro; mieszkanie cesarskie w St. Christovao i Boavista. *Ordery:* Ś. Piotra, ustanowiony 1826 r.; order Róży, postanowiony 1829 r. — Najwyższą władzą rządzą-

cą jest Ministerstwo stanu. — *Dochody państwa.* Na rok 1842—1843 wynosiły dochody 13,541,584, a wydatki 13,912,736 dollarów. W budżecie z 1843—1844 było pierwszych 20,500,000, a 27,894,922 milreis. W budżecie na r. 1852—1853 oznaczone są dochody na 30,500,000, a wydatki 27,482,829 milreis (1 milreis czyni złp. 9 gr. 1). *Dług krajowy* wynosił 1834 roku 68,378,166 dollarów i 6,000 conto de reis. W 1846 roku liczono go 280 mil. franków, a w 1851 r. było długu krajowego 53,659,241 milreis, a obcego upewnionego 6,009,850 funt. szterl., nieupewnionego 5,658,500 milreis. — *Siła zbrojna lądowa.* Wojsko brazylijskie kosztuje wielkie summy, a z tém wszystkiém jest lada jakie. Według rocznika na r. 1852 liczyć ma ogółem (łącznie z 3,465 gwardyi narodowéj) 22,315 ludzi. *Siła zbrojna morska,* według tegoż rocznika, składać się ma z 2 uzbrojonych fregat, 46 i 30 dział; 6 korwet, razem 90 dział; 4 brygów, razem 35 dział; 9 brygów-szonerów, razem 60 dział; 3 pataczów 13 dział; 5 szonerów z 13 działami; 8 szalup kanonierskich, 9 parowych statków, razem 21 dział. Rozbrojone: 1 fregata, 1 korweta, 1 bryg, 3 parowe statki. W Rio-Janeiro jest akademia marynarki i szkoła żeglarsko-artyleryjska.

D. HISTORYA.

1. Niemcy utrzymują, że najpierwszym odkrywcą Brazylii być miał 1484 r. ich rodak Marcin Behaim z Norymbergi. Pedro Alvarez Cabral Portugalczyk wylądował na brzegi kraju 1500 r. zwiedzanego już wprzód czterema miesiącami przez Hiszpana Pinzona. Portugalczyk nazwał kraj *Terra de vera Cruz*, którą to nazwę później zmieniono na Brazylią (Pas do Brazil, drzewo koloru rzażących się węgli). Portugalia, objąwszy ten kraj w posiadanie, z początku przeznaczyła go na kolowinię nowajców; utrzymywała go z różnym skutkiem przeciwko

Francuzom i Hollendrom, którzy go sobie przywłaszczali; pozyskała go zupełnie oswobodziwszy się od Hiszpanii 1640 r. roku 1777 jednak musiała odstąpić Hiszpanii kolonię San Sacramento. Odkrycie złotodajnych kopalni w Minas-Geraes 1689 r. i dyamantów 1729 r. nadały większą wagę krajowi, który przytém dostarczał wielu przednich towarów wschodnio-indyjskich.

2. Roku 1808 rząd portugalski przeniósł swoję rezydencyę z Lizbony, którą zajęli byli Francuzi do Rio-Janeiro, i nadał Brazylii 1815 r. tytuł *królestwa.* Wtedy to zniżono cła i dla Brazylii utworzono związki z Europą; wielu obcych kupców osiadło w Rio-Janeiro, a wielu kolonistów poosiadało po prowincyach. Gdy dwór powrócił 1821 r. do Portugalii, król Jan VI. swego syna następcę tronu Piotra, pozostawił regentem w Brazylii. Gdy zaś i ten do Portugalii został powołany, a Brazylią nadal zarządzać mieli gubernatorowie, powstały (w grudniu 1821 r.) w Rio Janeiro zaburzenia. Grożono ogłoszeniem rzeczypospolitéj, jeżeliby książę odpłynął; przeto ogłosił tenże (dnia 9 stycznia 1822 r.), że pozostanie, odprawił wojsko portugalskie, przybrał w maju tytuł stałego obrońcy Brazylii, zwołał w czerwcu narodowe zgromadzenie ze 100 deputowanych, które, dnia 1 sierpnia *odłączenie Brazylii od Portugalii* wyrzekłszy, dnia 12 października 1822 r. mianowało go konstytucyjnym *cesarzem Brazylii*, którą to dostojność on przyjął jako *Pedro I.* W tym samym czasie, bo w miesiącu wrześniu, portugalskie kortezy wyrzekły powtórnie odwołanie księcia regenta z Brazylii, pod utratą następstwa tronu w Portugalii.

3. Po niejakich wewnętrznych rozruchach, drugie zgromadzenie kortezów przedstawiło projekt ustawy już od pierwszego zgromadzenia przyjęty radzie municypalnéj miasta Rio-Janeiro; dnia 9 stycznia lud a 25 marca 1824 r. cesarz, konstytucyę zaprzysięgli. Umowy w Londynie i w Lizbonie doprowadziły (dnia 29 sierpnia 1825 r.) do uznania niezawisłości Brazylii przez Portugalią, za któréj przykładem poszły niebawnie inne mocarstwa. Ponieważ zaś, według brazylijskiéj konstytucyi, nie mógł Pedro razem panować w Portugalii, zatém przy zgonie ojca 1826 r. odstąpił tron portugalski swéj najstarszéj córce Maryi da Gloria (obacz Portugalią 12), a sam daléj rządził Brazylią. Kiedy zaś często miewał spory z Kortezami, a ztąd powstawały

zaburzenia między ludem, złożył więc 7 kwietnia 1831 r. koronę brazylijską na rzecz swego siedmioletniego syna Pedro II., ustanowił dla niego opiekuńczą regencyę, a sam wrócił do Europy.

4. Nowe zawichrzenia i krwawe utarczki stronnictw utrudniały czynności tymczasowego rządu, swego dzieła, toż samo spotykało inny w dniu 17 czerwca 1831 r. przez izby obrany rząd nieustający. Nowy kongres w 1834 r. zmienił konstytucyę z 1824 r. zbliżył ją do federalnéj ustawy Stanów Zjednoczonych północno-amerykańskich i ustanowił zgromadzenia prowincyalne. Niespokojność nie ustawała, niektóre nawet prowincye usiłowały oderwać się od Brazylii i ogłosić się niezawisłemi rzeczami-pospolitemi. Roku 1840 izby deputowanych ogłosiły cesarza pełnoletnim, nawet przed czasem, jaki prawo zakreśla; po czém jeszcze piętnastu skończonych lat nie mający Pedro, 23 lipca 1840 r. objął rządy osobiście, a dnia 18 lipca 1841 roku koronować się kazał.

VII. PARAGWAJ.

A. Kraj.

Położenie. Od 20—27° połud. szer., a od 314—324° wsch. dług. Leży między Brazylią, państwem La Plata i Boliwią. — *Podział*: ośm departamentów: Assumcio, Villarica, Santjago, Concepcio, Kuruguataj, Kandelaria, St. Fernando, S. Hermenegildo. Rozległość 7000 m. kw.— *Grunt*: przerzynają kraj góry Amambay: zresztą dostatek wody, ziemia żyzna.—*Rzeki*: Paragwaj i Parana.—*Klimat*: przyjemny i bardzo zdrowy.—*Płody*: piękne gatunki drzewa, cukier, kawa, tytuń, herbata paragwajska czyli Yerba (główny produkt), bawełna, indygo, ryż, kukuruza, zboże) przednie południowe owoce, pisang, kokosowe orzechy, wino, kakao, wiele bydła, owce, konie, ptastwo rozmaitych gatunków, mnóstwo ryb; tudzież złoto, srebro, miedź, platyna i żywe srebro.

B. Mieszkańcy.

a) Indyanie, *b*) Mestyce; *c*) z resztą Kreole. Wszyscy katolicy. Ogół ich podają na 5—600,000 mieszkańców trudniących się przędzeniem jedwabiu i bawełny. Handel zagraniczny aż do 1840 r. był mały, gdyż wstęp wszelkim cudzoziemcom do kraju, pod karą więzienia, był wzbroniony, albowiem ówczasowy dyktator Doktór Francia, zamknął był i trzymał kraj w odosobnieniu od obcych, Po jego dopiero śmierci otworzono związki na morzu i na lądzie, i teraz się handel wzmaga. Wywożą: bawełnę, tytuń, skóry, paragwajską herbatę, południowe owoce, apteczne rośliny, drzewo. Stołeczém miastem Assumpcio liczące 10,000 mieszkańców.

C. Rząd.

Do 1840 r., w którym umarł Francia, rząd był monarchiczny, nieograniczony, a władzca (Doktór Francia) tytułował się *Dyktatorem Paragwaju*. Od owego czasu istnieje rząd republikański. Według nowéj konstytucyi, kongres składać się mający z deputowanych przez lud wybranych, piastuje władzę prawodawczą; władza wykonawcza powierzana bywa prezydentowi na lat 10 przez kongres obranemu. *Dochody* tego państwa nie są dokładnie wiadome, to tylko pewna, że są większe od wydatków; dla tego to państwo nie ma żadnych długów. Siła zbrojna składa się z 15,000 ludzi, prócz milicyi, z którą uczynić może 50,000 głów. Flotyllę stanowi 20 małych statków z 80 działami, 850 osady.

D. HISTORYA.

Paragwaj odkryty 1515 r. przez Don Diaza de Solis, stanowił potém wicekrólestwo hiszpańskie nazwane la Plata. Przybyli tam 1608 r. Jezuici nabyli wpływu, który potém sam rząd uznać musiał, i założyli wybornie uorganizowane państwo teokratyczne, które przez dobrowolne poddanie się mu wielu indyjskich plemion, do takiéj przyszło potęgi, iż rząd hiszpański poskromić je musiał. Dopiero gdy 1750 r. Jezuici opierali się ugodzie część Paragwaju do Brazylii wcielającéj, powiększać się zaczął ich wpływ w innych także częściach południowéj Ameryki, zaczęło z niemi walkę Pombal, do któréj się także przyłączyła Hiszpania. Jezuici stawili (1754—1758) obydwom państwom zbrojny opór; w końcu jednak zwyciężeni, we wszystkich hiszpańsko-amerykańskich zostali (1768 roku) przytrzymani i z krajów oddaleni, a ich missye władzom cywilnym zostały oddane. Wybuchła 1810 r. rewolucya w Buenos-Ayres, zapaliła także w następnym roku Paragwaj, gdzie Doktor Francia na czele stanąwszy 1814 r. obrany został dyktatorem, a 1817 roku władzę tę do śmierci sobie zapewnił. Rządził on sam przez się, handlowe i wszelkie związki kraju zamknął ściśle i bezwarunkowo od innych krajów. Po śmierci Francii (w jesieni 1840 r.), władze wojskowe zagarnęły wszelką władzę; 1841 r. zebrał się kongres i ustanowił rząd składający się z dwóch konsulów: Carlo Antonio Lopez i Mariano Roque Alonzo. Gdy tenże rząd (12 marca 1844 r.) w swém posłannictwie do kongresu przedstawił czego było potrzeba dla bezpieczeństwa państwa, na mocy nowéj konstytucyi z miesiąca maja 1844 r. powierzono prezydentowi Lopez władzę wykonawczą na lat dziesięć. Od owego czasu zniesiono dawne zamknięcie granic i wnet zaczęły się i prędko powiększały handlowe stosunki. Roku 1846 wydał prezydent Lopez dekret, którym zmienił opłaty celne r. 1842 zaprowadzone, jako przeciwne postępowi krajowego przemysłu, a od niektórych przedmiotów nawet zupełnie je skasował.

VIII. WSCHODNIA RZECZPOSPOLITA.

URUGUAJ (MONTEWIDEO).

A. Kraj.

Położenie: od 27 — 35° połud. szer. (podług Izabella) tylko od 30—35° połud. szer.), a od 319—325° wschod dług., między państwem La Plata, Brazylią, tak nazwanym krajem neutralnym (leżącym między łaguną Mirim a morzem), i oceanem.— *Podział*: 9 departamentów, Montewideo, Maldonado, Kanelones; San José, Kolonia, Soriano, Paisandu, Durango, Cerro-Largo.— *Rozległość*: około 6000 mil kw. (według Izabella 6750 mil kwadr.). *Grunt*: po nad morzem płaski, we środku wysoka płaszczyzna z wielu wzgórzami.— *Wody*: *jeziora*: łaguna Mirim, Lagoa Manquera.— *Rzeki*: la Plata, Urugway, Rio Negro, Ybikuy.— *Klimat*: taki jak w Buenos-Ayres.— *Płody naturalne*: ślady złota, ołów i żelazo, ryż, tytuń, kakao, bawełna, drzewo farbierskie, domowe zwierzęta europejskie, jaguary, kuguary, dzikie psy, papugi, kuropatwy, południowo-amerykańskie strusie i t. d,

---

B. Mieszkańcy.

Indyanie, z pomiędzy których dzicy Charruas prawie całkiem już zgładzeni zostali, Kreole i Biali; prawie wszyscy katolicy, ogółem 150,000 trudniący się uprawą roli, a szczególniéj chowem bydła. Przemysł w kolebce jeszcze, ważniejszy od niego jest handel, dla którego położe-

nie kraju nader jest przyjazne. Stolica Montewideo, licząca teraz 40—45,000 mieszkańców a w téj liczbie 15,000 Francuzów, znaczny prowadzi handel na morzu z wielą europejskiemi narodami, północnemi Amerykanami i Brazylianami. Roku 1840 zawinęło tu 777 okrętów z ładunkiem 137,000 ton; wartość przywozu w 1842 r. wynosiła 9,237,696 (z handlem ukradkowym do 11 mil.), a wywozu 9,151,332 dollarów. Montewideo zostaje w handlowych związkach z Anglią. Stanami Zjednoczonemi, Francyą, Brazylią (dawniéj także z Buenos - Ayres), z Hiszpanią, Antwerpią, Genuą, Amsterdamem: z miastami hanzeatyckiemi, Hawanną, Gwajakilem, z wyspą Bourbon, z Oporto i wyspami kanaryjskiemi. Przedmiotami wywozu bywają: solone i suszone skóry, futra z wilków morskich ubitych na wyspach Plata, łój, olej, kości, rogi, wełna, suszone i solone mięso, świece woskowe (w Montewideo jest fabryka, która wielką część południowéj Ameryki wyrobem opatruje), wołowe ozory, mydło i muły, które do Bourbon wyprowadzają. — Wprowadzają: materye, tkaniny, biżuterye, wino, wódkę, płótno, wiktuały, meble, mąkę, tytuń, tabakę i paryzkie galanterye i artykuły mody. Prócz stolicy Montewideo, ma jeszcze Urugway nad rzeką la Plata dwa porty Colania del Sacramento i Maldonado, coraz bardziéj także wznosząca się okolica Paisandu (5500 mieszk.) prowadzi żywy handel. W każdéj ze 26 okolic czyli osad utrzymuje rząd szkołę elementarną według metody wzajemnego nauczania się.

C. Rząd.

W skutek traktatu między Brazylią a państwem La Plata (w 1828 r.) pozostała niepodległa rzeczpospolita pod rządem dwóch izb (jedna z 9 senatorów, druga z 29 deputowanych) i naczelnego prezydenta.— *Dochody*: 1842 r. czyniły 1,223,109 doll. — *Wydatki*: 896,890 doll.— *Dług krajowy*: 1842 r. 1,905702 doll.— *Siła zbrojna* składa się z 400 ludzi stałego wojska, i wreszcie z gwardyi obywatelskiéj.

HISTORYA.

Uruguaj, jako należący dawniéj pod imieniem Banda Oriental, do hiszpańskiéj prowincyi Buenos Ayres, wciągnięty został przez Argentynów do walki o niepodległość. Roku 1811, wsparty przez wysłane mu na posiłek z Buenos Ayres wojsko, odpadł kraj od Hiszpanów, którzy 1814 r. także z obwarowanego miasta Montewideo, stolicy, ustąpić musieli. Atoli 1816 r. Brazylia odezwała się z pretensyami do tego kraju, podbiła go i wcieliła do siebie jako prowincyą Cisplatina. Ależ 1825 wybuchło powstanie; stany la Plata przyjęły Uruguaj do swego związku. Brazylianie pod Ituzaingo stanowczo zwyciężeni (27 sierpnia 1828 r.) zawarli pokój, którym Brazylia uznała niepodległość téj rzeczypospolitéj, która dotychczasowe nazwisko rzeczypospolitéj Cisplatyńskiéj, od 1830 r. zamieniła na wschodnią rzeczpospolitą Uruguaj. Wkrótce jednak przyszło do domowéj walki stronnictw, *czerwonego* (pod generałem Fructuoso Rivera) i *białego* (któremi dowodził generał Oribe). Ostatni ulegli i znaleźli schronienie i opiekę w Buenos Ayres; Uruguaj zaś przyjął u siebie argentyńskiego dowódzcę unitacyuszów, generała Paz i udzielił pomoc argentyńskim prowincyom Corrientes i Santa Fé przeciwko dyktatorowi Rosas. Roku 1838 wystąpiła także przeciwko dyktatorowi Rosas Francya, za ucisk handlujących obywateli francuzkich i eskadra francuzka w latach 1838—1840 zamknęła rzekę Plata. Rosas uległ żądaniom Francyi i skłonił się do pokoju. Uwolniony od nieprzyjaciela z téj strony Rosas, wysłał oddział wojska pod dowództwem generała Oribe, z rozkazem uspokojenia zbuntowanéj prowincyi Entre-Rios i wkroczenia do Urugwaju. Wojskiem Uruguaju dowodził podówczesny prezydent Rivera, który po długich i bezskutecznych walkach, odniósł w listopadzie 1842 r. zwycięztwo, po którém jednak wkrót-

ce z kolei został pobity. Konsulowie francuzki i angielski w Buenos Ayres, wmieszawszy się, żądali bezskutecznie, aby obie strony wróciły w granice swych krajów. W miesiącu lutym 1843 r. Oribe podstąpił pod miasto Montewideo, założył obóz na godzinę drogi od miasta, a Rosas oznajmić kazał ajentom obcych mocarstw, że miasto ogłosił w stanie blokady. Pomimo kłopot i niebezpieczeństwa na jakie w takich okolicznościach wystawieni byli zamieszkali w Montewideo Francuzi, wice-admirał francuzki Massieu de Clairval blokadę uznał; przeciwnie angielski kommodor Purwis wymogł na generale Oribe formalne cofnięcie swéj pogróżki cudzoziemcom karania ich śmiercią, o ile ściągać się mogła do Anglików. Oblężenie trwało bez napadu na miasto; tymczasem małą wojnę, z wielkiém zniszczeniem kraju, ciągle prowadzono, a przez to żegluga na całéj rzece la Plata była wstrzymana, z wielką dla mieszkańców i handlu szkodą. Paragwaj i Brazylia, najwięcéj przez to ucierpiały; nareszcie ostatnie państwo wyjednało wmieszanie się europejskich mocarstw. Francya i Anglia zawarły z Brazylią ugodę i dały (23 czerwca 1845 r.) swym reprezentantom w Buenos Ayres polecenie podania ultymatu, którym zaprzestania wojny w Montewideo i otworzenia rzeki la Plata dla wolnego handlu wszystkich narodów domagały się. Ponieważ Rosas wzbraniał się przyjęcia tych warunków, przeto siły zbrojne angielska i francuzka rozpoczęły przeciwko Buenos Ayres wojnę, bez nagłego jednak nacisku ani wyraźnego skutku. Tymczasem przyszło w Montewideo do zamieszek z następującego powodu: Dnia 19 marca 1846 r. zawinął do portu bryg kupiecki hiszpański, na którym się znajdował generał Rivera, dwa razy już prezydentem rzeczypospolitéj obrany. Admirał angielski chciał mu wzbronić wylądowania, a nawet przedsięwziął kroki dla jego przytrzymania. Lecz równocześnie wzburzyli się mieszkańcy Montewideo ujmując się za Riverą i pomimo protestacyi reprezentantów Anglii i Francyi, konsul generalny hiszpański Creus i dowódzca brygu, tak energicznie ujęli się za Riverą, iż on zdołał wysiąść na ląd. Z radością przyjęty w mieście, całego swego wpływu użył zaraz dla zawarcia między Urugujem a Hiszpanią, któréj tyle był winien, traktatu pokoju, którym Hiszpania niezawisłość téj niegdyś swéj kolonii formalnie uznała, a przytém zaraz stosunki między obydwoma państwami urządzono i przygotowano projekt do zawarcia traktatu żeglugi i wzajemnego handlu. To, jak również przychylność Urugujau dla Hiszpanii, zmiękczyło upór Anglii i Francyi, które przystąpiły do zawarcia ugody z Rosasem 1846 r. i zaniechania wojny na rzekę la Plata. Pokój jednak, który Anglia i Francya skojarzyć chciały między Montewideo a Buenos Ayres, nie przyszedł do skutku; owszem, zerwano rozejm. Atoli walczące strony już sprzykrzyły sobie wojnę i pomimo blokady Buenos Ayres, handel między Montewideo a obcymi narodami nie ustawał, na co rząd w Montewideo pozwalał.

IX. KOLONIE GUJANY.

BEZ KOLUMBIJSKICH I BRAZYLIJSKICH CZĘŚCI.

A. Kraj.

Położenie. Od 318—327°30′ wsch. dług. a 1,°20′—7°36′ półn. szer., otoczone oceanem atlantyckim, tudzież; kolumbijską i brazylijską Gujaną. *Rozległość*: z nieznanemi wewnątrz pustyniami około 7000 m. kw., z czego zajmuje część angielska 2700, hollenderska 2800, a francuzka Gujana 1500 m. k.— *Grunt*: pobrzeża niskie, częstokroć do kilku mil morzem zalewane, ku środkowi, mianowicie ku zachodowi, kraj coraz wyższy i górzysty. Środek, po większéj części jeszcze nieznany, okryty jest gęstemi lasami i górami które mało jeszcze są znane i bywają tylko ogólném imieniem Parime czyli góry gujańskie oznaczane. Zdaje się że te góry nie tworzą łańcuchów, ale oddzielne pod różnemi imionami stanowią grupy. Najwyższą podobno jest góra Maraguaca, któréj wysokość podróżny Schaumburg, co się najdaléj w głąb tego kraju przedarł, naznacza 11,000′. Okolice uprawne malowniczy przedstawiają widok, i są nader żyzne.— *Rzeki*: Essekwebo (z rzekami Rupunuwini, Mazarony i Kujuny), Demerary, Korentyn

Surinam, Maroni, Oyapok.— *Jeziora*: Amuku, na najwyższym grzbiecie gór Parima, które zwiedził pomieniony Schaumburg. — *Podział*: *a*) angielska Gujana, zawierająca gubernią Essekwebo, tudzież Berbice i Demerary; *b*) hollenderska Gujana zajmująca Surinam; *c*) francuzka Gujana czyli Cayenna.— *Klimat*: gorący, i z przyczyny wylewów i wód stojących wilgotny, niezdrowy. Z dwóch pór roku każda wraca dwa razy; czas długich deszczów ciągnie się od marca aż do sierpnia; długa zaś susza trwa od sierpnia do grudnia; krótkie deszcze, w styczniu, krótka susza w lutym.— *Płody*: cukier, kawa, kakao, bawełna, wanilla, indygo, orlean, ryż, tytuń, gwoździki, maniok, yam, kassya, ipekakuana, gumma, balsam, różne gatunki drzewa, między któremi osobliwsze drzewo Mora, swemi jak słupy prostemi, gładkiemi pniami; na uwagę także zasługuje roślina odkryta przez Schaumburga i przez niego nazwana Victoria-Regina, prawdziwy cud rośliny dla swych liści, które mają 5—6 stóp w przecięciu, tudzież dla swego wspaniałego kwiatu; europejskie domowe zwierzęta, wiele małp i dzikich zwierząt, jakiemi są: jaguary, tapiry, pancerniki, mrówkojady, sarny, świnie wodne (paka), świnie piżmowe, koati ptaki, workoszczury, olbrzymie węże, grzechotniki, osobliwsze żaby, szylkrety, kajmany, mnóstwo piękno-piórych i osobliwych ptaków, muskity, szarańcza, termity, dzikie pszczoły, rozmaite ryby.

B. Mieszkańcy.

Pochodzenie: *a*) Europejczycy: Anglicy, Hollendrzy, Francuzi, tudzież żydzi; *b*) krajowcy: Karyby, Akkawai Warow, Makuzy, Parawuni, Attamaka, Arawaki, Galibis i t. d. Większa część tych indyjskich pokoleń już z małéj składa się liczby głów, najliczniejsze zwane Oyampis ma jeszcze 3—4000 ludzi; *c*) Murzyni (jużto niewolnicy, już

wolni do których należą Maron-Murzyni, niepodlegle się, rządzący, dla kolonistów bardzo niebezpieczni); *d*) kolorowi.— *Ludność*; w posiadłościach angielskich 3,550 białych, 7,150 kolorowych, 96,000 Murzynów, teraz wolnych, razem 106,700 mieszkańców; w posiadłościach hollenderskich: 2,000 białych, 3,000 mulatów i wolnych Murzynów, 63,000 niewolników, ogółem 68,000; w posiadłościach francuzkich (1841 r.) 22,010, mianowicie 7,013 wolnych i 14,997 niewolników. W 1852 r. założono tam kolonią winowajców których już przeszło 2,000 wywieziono. *Zatrudnienie:* u Indyan rybołowstwo, polowanie i po części rolnictwo, którém się zajmują kobiety. Koloniści oddają się cali uprawie w plantacyach. W Gujanie angielskiéj, wynosił zbiór płodów w latach od 1829—1831: cukru 262,709,559 funtów (w 1841 roku 415,260 cent. cukru), 7,059,431 funtów kawy, i 2,252,557 fun. bawełny; w koloniach hollenderskich (1827 r.) 15,699,796 fun. cukru, 6,211,117 f. kawy, 1,376,140 bawełny i 80,967 kakao; posiadłości francuzkie wydały (1819 r.) kawy 59,904, cukru 197,978, bawełny 383,246, i kakao 58,388 f. W stosunku do tak wielkiéj produkcyi odpowiednie jest zakrzątnienie w handlu, i tak 1832 r. wyprowadzono z Gujany angielskiéj do Anglii: cukru 924,221 cnt., kawy 3,576,754 f., rumu 2,540,000 gallonów, syropu cukrowego 2,200,000 gallonów, a bawełny 1,538,783. Z Demerary i Essekwebo wartość wywozu w 1830 roku szacowano 1,835,704, a z Berbice (1831 r.) 323,837, ogółem z angielskiéj Gujany 2,159,541 f. szt., kiedy przywóz wart był tylko 895,705 f. szt.; znaczny jest także handel Gujany hollenderskiéj. Co do Gujany francuzkiéj, wywóz 1836 roku ceniono 3,552,423, a przywóz 3,202,519 franków. Gujaną francuzką podzieloną na kantony, zarządza gubernator mieszkający w Cayenne. Gujana hollenderska dzieląca się na 8 okręgów zostaje podobnież pod zarządem gubernatora zamieszkałego w Paramaribo. Dwie kolonie angielskie De-

merary i Essekwebo składają jednę gubernią, któréj gubernator mieszka w Georgetown (niegdyś za Hollendrów nazywającém się Stabroek); prowincyą Berbice rządzi podgubernator którego rezydencyą Nowy-Amsterdam.

---

x. PATAGONIA.

A. Kraj.

Położenie. Od 35—54° szer., a od 302—318° wsch. dług. Kraj ten leży na samym końcu południowéj Ameryki, graniczy na północ z La Plata, na wschód z oceanem atlantyckim, na południe z cieśniną magellańską, na zachód z wielkim oceanem, krajem Araukanów i właściwém Chili.— *Rozległość:* 22,000 mil kw.— *Grunt:* łańcuch And przebiega zachodnie pobrzeża aż do samego południowego końca, szeroką ma spadzistość ku wschodowi, a wązką ku zachodowi, i stopniowo zniża się ku południowi, tak, iż średnia jego wysokość wynosić może ledwo 3000 stóp, pomimo, że niektóre pojedyncze góry do 6000 stóp wznoszą się. Zachodnie pobrzeża stanowi jakby bezpośrednio wznoszący się z morza łańcuch gór, o które się fale morskie rozbijają; z téj strony utworzył ocean mnóstwo kanałów, przesmyków, bucht i wysp. Brzegi wschodnie nierównie są niższe, więcéj wybiegają w piękne, głębokie przystanie i przerznięte są wielu, po części znacznemi rzekami. Środkowe, prawie całkiem nieznane części kraju, są pięknemi, obszernemi równinami czyli Pampasami, na których bujna jest wegetacya. Góry łańcucha And, pomiędzy któremi wiele wulkanicznych (np. San Clemente i los Gigantes), aż do $\frac{2}{3}$ części wysokości okryte są gęstemi lasami. — *Przygórki:* Corrientes, Blanco, de las Virgines, Froward (najdaléj na południu stałego lądu); Victoria.—*Przystanie:* Port Ś. Antoniego, zatoka Ś. Józefa, Bahia Nueva, zatoka Ś. Je-

rzego, Port Desiré, Santa Cruz, Trinidad, Pennas. *Rzeki:* Cusu Leuvu czyli Rio Negro, Rio Camarones, Port Desiré, Santa Cruz, Gallegos.— *Klimat:* z przyczyny bliskości mórz, niższa tu jest temperatura, niż gdzie indziéj pod tąż samą szerokością, ztąd ostra bywa zima a lato bez wielkich upałów. Wszakże wielka zachodzi różnica między klimatem na zachodnich a wschodnich pobrzeżach. Na pierwszych, przez cały rok, temperatura bywa nadzwyczaj jednostajna i łagodna, ale często zdarzają się wiatry i deszcze, i ledwo w ciągu roku naliczyć można 10 dni, w którychby deszcz lub śnieg nie padał; dla tego tu nigdy grunt nie jest suchy. Na wschodniéj zaś stronie wiatry są suche, wielkie bywają zmiany w temperaturze, bardzo mocne mrozy w zimie, a upały w lecie. Pory roku przypadają odwrotnie czasom pór na półkulu północném. Często się widzieć daje zorza południowa.— *Płody:* konie, bydło, guanako, tapiry, jaguary, śmierdziele, zające, jelenie, lisy, orły, sępy, bażanty, kuropatwy, papugi, kolibry, strusie amerykańskie, tłuściele, wieloryby, foki, wosk, miód, zawsze zielone buki, różne od naszych gatunków, do buków podobne brzozy, ale także różne od rosnących u nas, drzewo winter *(Wintera aromatica)*, którego liście i kora potarte miły wydają zapach, araukarye, w których owocu znajduje się jadalne smakiem do migdała podobne jądro; sól, marmur, zresztą tamtejsze płody kopalne nie są znane, metalów domyślać się można.

B. Mieszkańcy.

Pochodzenie. Indyanie dzielący się na wiele plemion, z których znaczniejsze są: Puelchy, Taluhety, Dihuigety, Tehuelhy, czyli właściwi Patagończycy, Chechety, Huillichy, Moluchy czyli Aukas tegoż samego rodu co Araukanie, tudzież Pechuenchy również należący do araukańskie-

go plemienia. Po pierwszém poznaniu ludów amerykańskich wracający z téj części świata Europejczycy wystawiali Patagonią jako kraj zamieszkały od samych wielkoludów; jakkolwiek w owoczesnych w téj mierze doniesieniach wiele było przesady, wiarogodne jednak z nowych czasów podania przekonywają, że Indyanie patagońscy najroślejszym i najsilniejszym są na kuli ziemskiéj ludem. Niektórzy podróżni mierzyli ich wzrost, i pokazało się, że najwyżsi mieli siedm stóp i kilka cali, a nie widać było niższych nad sześć stóp i kilku cali; wszystkich przy tém budowa ciała dobréj była proporcyi.—*Ludność*: za mało mamy dotąd wiadomości o Patagonii, iżby co pewnego w téj mierze powiedzieć było można.—*Zatrudnienie*: polowanie na dzikie zwierzęta, przy czém najwięcéj używają procy, jak najpewniejszéj tam broni. Za sól, siatki, sidła, uzdeczki, Patagończycy biorą w zamian w Buenos-Ayres różne do życia potrzebne rzeczy.—*Sposób życia*: Patagończycy wiodą koczownicze życie na podobieństwo arabskich Beduinów; kobiety równie jak mężczyzni ustawicznie przeciągają na koniach; kilkanaście tylko ma być u nich wsi. Każde pokolenie obiera sobie naczelnika, *kacyka*, który podobno nie ma władzy rozkazywania, tylko rozsądnemi radami hordę swoję wspiera. Na zachodnich brzegach jest półwysep Tres Montes, wyspy Guayaneko, wyspa Kampana, według postrzeżeń Kinga oddzielona kanałem od innéj wielkiéj wyspy zwanéj Welington, archipelag Madre dios, wyspa Hannower, archipelag królowéj Adelajdy, wyspa Roca Partida, wyspy zachodnie i t. d.

XI. WYSPY NAJDALÉJ NA POŁUDNIU AMERYKI.

1. *Malwiny* czyli *Wyspy Sokole*: między 51—52°45′ połud. szer. a 317°30′—321° wsch. dług.—*Podział*: dwie wielkie Wyspy Sokole, Wschodnia i Zachodnia, i 93 od

mniejszych wysp i skał.—*Rozległość*: razem około 160 mil kw. a inni podają do 300 mil kw.—*Grunt*: górzysty, naprzemian zdatny do uprawy, to znów bagnisty i torfisty. Źródła sączą bardzo zdrową do picia wodę.—*Klimat*: ledwo poznać można następstwo po sobie pór roku; prawie zawsze trwa niska na kilka stopni ciepła temperatura, nie udaje się pszenica, ale strumienie nigdy nie zamarzają, a śnieg, nawet na górach, ledwo poleży parę miesięcy.—*Wody*: na wyspie Zachodniéj, oddzielonéj od Wschodniéj cieśniną Sokolą czyli Sundem Carlisl: Port Egmont, Sund Byrona, przystań Stefana, Abemarle i Howarda. Na wyspie Wschodniéj Puerto de la Soledad (sund Bercleya), przystań Choiseul, sund Grantham.—*Płody*: torf (w zupełnym braku drzewa), dzikie selery, szczaw, trawa Tussac, rośliny gumowe, niektóre gatunki warzywa, zdziczałe bydło, dzikie konie, świnie, króliki, jelenie, dobre pastwiska dla bydła, wiele kaczek, gęsi, bekasów, drozdów, tłuścieli, łabędzi, orłów, lisów, wielorybów, fok, mnóstwo ryb i mięczaków. Na tych wyspach, nie mających rodowitych mieszkańców, zakładali kolejno osady Anglicy, Hiszpanie i mieszkańcy Buenos-Ayres; ale roku 1833 na przekor mieszkańcom Buenos-Ayres, opanowali je Anglicy i założyli na nich jednę ze stacyj morskich, któremi całą kulę ziemską opasali. Port William, na wyspie sokoléj wschodniéj, ogłosili głównym punktem nowego zasiedlenia. Inne mniejsze w około dwóch większych wysp, pod różnemi nazwiskami, jako to: wyspa Peble, Saunders, Keppel, wyspy Karkassyny; wszystkie bezludne.

2. *Ziemia Ognista* (Tierra del Fuego). *Położenie*. Od 52°41,—55°11, połud. szer., a 303—313° wsch. dług. Leży tuż przy ostatnim krańcu południowym stałego lądu Ameryki, od którego oddzielona jest cieśniną magellańską. Składa się z trzech większych i mnóstwa mniejszych wysp: 3 większe, według najnowszych badań podróżnego King i nadanych im przez tegoż nazwisk, są: Południowy

kraj Karola (największa, właściwa Ziemia Ognista, mająca na sobie wulkany i górę Sarmiento przeszło 6000 stóp wysoką, cały rok śniegiem okrytą, najwyższą w téj południowéj szerokości), Klarencya na zachód względem pierwszéj, i South-Desolatio w północno-zachodniéj stronie względem Klarencyi. Cieśnina le Maire, oddziela Wyspy Stanów od kraju Króla Karola; w stronie południowéj są wyspy Hoste i Nawaryn, pierwsze ku zachodowi a drugie ku wschodowi; na południe Nawarynu leży grupa wysp Pustelniczych z przylądkiem Horn, na wyspie Horn najdaléj ku południowi wysunionéj, a na południe względem Hoste, są trzy małe wyspy Diego Ramirez.—*Rozległość*: 1522 m. kw.—*Grunt*: skalisto-górzysty, przerznięty wielu morskiemi odnogami. Im bardziéj posuniemy się ku zachodowi i północy, tém ujrzymy ten ląd bardziéj poszarpany i na więcéj wysp podzielony. Wschodnie pobrzeża cieśniny magellańskiéj smutno i ubogo wyglądają: daléj zawraca się cieśnina ku południowi, a tu zachodnie pobrzeża bujna okrywa wegetacya. Daléj jeszcze idąc, taż cieśnina w kierunku północno-zachodnim między góry, podobna jest do wyciętego między skałami kanału, tu bowiem zdają się Andy przechodzić ze stałego lądu po pod morzem na wyspy. Z południowéj strony cieśniny między kanałami Magdaleny i Beagle wznoszą się góry do 7000' wysokości i odwiecznemi pokryte są śniegami. Widzieć się tam dają w około śnieżne gór wierzchołki, niebieskawe lodowiny i mnóstwo wodospadów przedzierających się przez massy nieprzebytych lasów. Na południowéj stronie cieśniny magiellańskiéj granica wiecznych śniegów przypada w wysokości 3500—4000 stóp. Góry zarosłe są nieprzerwanemi lasami aż do 1500 wysokości. — *Przylądki*: Imię Jezus, Diego, Ś. Jan, przygórek Horn (na wyspie tegoż imienia, jednéj z wysp Pustelniczych), przygórek Pilares. — *Wody:* cieśnina magellańska z wielu kanałami przerzynającemi Ziemią Ognistą; cieśnina le Maire. — *Zatoki i przystanie*: Walencya

Good Succes, Nassau, Boże Narodzenie. —*Klimat*: zimny, ale nie tak bardzo jak dawniéj utrzymywano, podróżni w ostatnich czasach kraje te zwiedzający, zapewniają że tamtejszy letni klimat podobny bywa częstokroć do klimatu Anglii, i rośliny dosyć dobrze się udają (chyba tylko wtedy, gdy zawieją wiatry południowe od lodowatéj Nowo-południowéj Szkocyi, następuje zimno, nawet wśród lata). Z resztą bywają tu ulewne deszcze i gwałtowne burze, i podczas krótko trwającego lata nie ma tam nigdy tak mocnych upałów, jakie się zdarzają w takiéjże szerokości na półkulu północném. W ogólności panuje tu jednostajna, choć dość niska temperatura w ciągu niemal całego roku, skutek to jest często po sobie następujących gwałtownych burzy.— *Płody*: wszelkiego rodzaju dziko rosnące zioła, jadalne jagody, zawsze zielone, do brzozy podobne buki, drzewo Winter; kaczki, jastrzębie, sępy, psy, foki, wieloryby i mięczaki; widać także niektóre gatunki papug i kolibrów.—*Mieszkańcy*: Peszery, lud na najniższym stopniu człowieczeństwa, mały, niepozorny, z dużą głową, szeroką twarzą, płaskim nosem, grubym tułowiem, na cienkich nogach, odziany skórami fok, mieszkający w budach zbudowanych z gałęzi, zakrytych od wiatru chróstem lub skórami ze psów morskich, a żywiący się rybami i mięczakami.

3. Niezamieszkałe w stronie wschodniéj wyspy: Południowa Georgia, z początku znana pod imieniem Ś. Piotra, a potém przez Cooka dzisiejszém nazwiskiem przezwana; w południowo-wschodniéj względem niéj stronie zachodniéj wysp Sandwich leżą południowe Orkady czyli wyspy orknejskie, między któremi największa jest Pomona czyli Majna; daléj jeszcze ku południowi: Nowo-południowa Szkocya, grupa wysp przez angielskiego kapitana Smith 1819 r. odkryta czyli znowu wynaleziona, pod 61—63° połud. szer. leżąca; największa z tych wysp nazywa się Smith lub Liwington; tamże kraj Ś. Trójcy, jak się

zdaje także grupa wysp, w téj również okolicy rossyjski kapitan Bellinghausen odkrył wyspy Aleksandra I. i Piotra I, prawie pod 70° szerokości, kraje najdaléj ze znanych dotąd położone ku południowi; ale na tych, zawsze mgłą, śniegami i lodami pokrytych wyspach panuje nieprzerwana zima. Ważne są one jedynie mnóstwem fok i wielorybów, których tam połów bywa zyskowny. Wiele także zbiera się i przebywa na tych wyspach rozmaitego wodnego ptastwa, jako to: tłuścieli, żaglościgów, mew, petreli i t. p. Ostatnie na tych południowych morzach odkrycia, winniśmy angielskiemu kapitanowi *Biscoe*, w latach 1831 i 1832. Znalazł on pod 67°15′ połud. szer. a 60°29′ zach. dług. względem południka Grennwich, kraj, rozciągający się podobno do 300 mil angielskich, składający się z gór okrytych śniegiem, nieokazujących żadnego śladu roślin ani zwierząt. Domyślają się, że to ma być część wielkiego stałego lądu, który się zaczyna od 47°30′ wsch. a ciągnie do 69°29′ zach. długości, czyli prawie od południka Madagaskaru na półkulu wschodniém, aż do południka przylądka Horn (od 65°—310°). Biscoe nazwał najprzód odkrytą przez siebie część Enderby; jego domysł późniéj potwierdził się, gdyż 1840 r. północny Amerykanin Wilkes znalazł pod 66°22′ południowéj szerokości, bardzo rozległe brzegi, nie mogąc nigdzie na nie wylądować. Jeżeli ten kraj jest w związku z lądem Enderby, tedy przypuścić można, że jest na 7—800 długi. Pod tenże prawie czas Dumont D'Urville odkrył część tegoż lądu i nazwał go krajem Adeli. O istnieniu tego wielkiego lądu najlepiéj przekonywają najnowsze odkrycia kapitana Ross; on bowiem odkrył pod 70°41′ południowéj szerokości, ląd rozciągający się od 70° do 79° południowéj szerokości, który się mu ukazywał w postaci wysokiego łańcucha gór ze szczytami 9—12,000′ wysokiemi, śniegiem okrytemi. Płynął wzdłuż tych brzegów przez 90 szerokości, nigdzie wylądować nie mogąc. Na jednę tylko wy-

siadł wyspę i téj nadał nazwę Wiktorya i w imieniu królowéj objął w possessyą. W jednéj okolicy odkrytego przez siebie lądu widział wulkan wznoszący się do 12,400′ nad powierzchnią morza, który buchał ogniem i wyrzucał wielkie massy popiołu; był to więc najdalszy wulkan na południu, a obok niego widać było górę z wygasłym kraterem. Zatém wyspa czy téż ląd Wiktorya jest częścią wielkiego lądu, który pewno rozciąga się na całym biegunie południowym. Zresztą punkt, do którego się Ross dostał, leży najdaléj na południu, to jest pod 78°4′ południowéj szerokości, gdzie jeszcze nie dosięgnął żaden z podróżnych, gdyż Wedell był tylko pod 74°15′ południowéj szerokości.

Wykaz państw i krajów Amerykańskich.

Nazwisko państwa lub kraju	PODZIAŁ POLITYCZNY	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ		Dochody	Siła zbrojna	Religia	RZĄD
			Ogólna	Na mili kw.				
Ameryka Północna. Kraje kolonialne angielskie.	1. Na pobrzeżach wschodnich pięć gubernij: Kanada (dawniéj dwie gubernie, niższa i wyższa Kanada), z faktoryami w Nowéj Walii; Nowa Szkocya, z przylądkiem Breton; Nowa Ziemia z Labradorem; Nowy Brunświk, książę Edward. 2. Na pobrzeżach zachodnich: Nowy Norfolk, Nowa Kornwalia, Nowy Hannower, Nowa Georgia. 3. Kraje przybiegunowe: Wyspy północnéj Georgii, ziemia Banksa, Dewon północny wraz z Bootya szczęśliwą, ziemia Wiktoryi, ziemia Baffin.	78,000	1,700,000 do 2 milionów.	21 do 24	Szczególniéj ważne z handlu płodami Indyan, jako to: drzewa, lnu, konopi, skór, łoju, tranu, szlokliszu i futer.	12,000 ludzi prócz licznéj milicyi.	Indyanie nienawróceni jeszcze na chrześciaństwo, poganie; Europejczycy wszyscy chrześcianie.	Królewsko-angielscy gubernatorowie. Eskimowie zamieszkujący kraje przybiegunowe są na najniższym stopniu nie tylko ludzkiéj wiedzy, ale nawet ludzkiego rozwinięcia ciała. Ich życie podobne jest do leniwéj wegetacyi, podobne do życia mchów ich krajów przybiegunowych; jest to lud niedołężny, ociężały, o którego wykształceniu i wyrwaniu z niedołęztwa, ani myśleć można.
Kolonie Rossyjskie.	1. Posiadłości rządowe (przybiegunowe kraje). 2. Cztery osady rossyjsko-amerykańskiego towarzystwa handlowego na brzegach zachodnich.	24,000	61,000	3		300 głów regularnego wojska.	Większa część grecko-rossyjskiego wyznania; krajowcy są poganie.	W części cesarsko-rossyjski gubernator, wreszcie dyrekcya amerykańskiego handlowego towarzystwa, pod nadzorem cesarskiego rządu.
Kolonie Duńskie.	Grenlandya z przyległemi wyspami.	20,000	7,550	Na 3 mile jeden człowiek	Znaczne z połowu wielorybów, fok i niedźwiedzi.	—	Lutrzy, Hernhuci, mający tu missyjne zakłady; krajowcy fetyszanie.	W ciepłéj tylko porze roku rząd duński wysełа tam wyprawy. Mieszkańcy Eskimowie.
Kolonie Francuzkie.	1. Wyspa Ś. Piotr. 2. Wyspa Miquelon.	6½	1,450	223	Ważne z połowu sztokfiszu.	—	Katolicy.	Na wyspie Ś. Piotr rząd francuzki utrzymuje kommendanta.
Kraje wolnych Indyan.	Na wiele plemion i rodzin podzielone.	50,000	Trudno ją odznaczyć.		—	—	Tu i owdzie missyonarze zaprowadzają chrześciaństwo; reszta poganie.	Indyanie żyją pod własnymi naczelnikami. Anglicy mają tu i owdzie osady, dla handlu futrami który tu prowadzi towarzystwo handlowe; ztąd kraje te uważane są za angielskie posiadłości.

	Nazwisko państwa lub kraju	PODZIAŁ POLITYCZNY	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ		Dochody	Siła zbrojna	Religia	RZĄD
				Ogólna	Na mili kw.				
Ameryka Północna.	Północno-amerykańskie Zjednoczone Stany.	31 Państw czyli Stanów, 1 powiat, 7 krajów i wiele ziemi, w których Indyanie wolno żyją a Amerykanie mają tylko osadę i warownie. 1 Sany: Massahuset, New-Hampshire, Rhode-Island, Connecticut, New-York, New-Jersey, Pensylwania, Delavare, Maryland, Wirginia, Majna, Wermont, Kentucki, Tennessée, Ohio, Luisiana, Missisippi, Indiana, Illinois, Alabama, Missouri, Arkansas, Michigan, Florida, Jowa, Texas, Wisconsin, Kalifornia. Powiat Kolumbia. Kraje: Minesota, Missouri, Oregon, Utah, Nowy Meksyk, Nebraska, kraj Indyanów.	120,277 do 150,000	23,351,207	174 155	58,917,523 dollarów.	10,334 ludzi. 1,923,222 milicyi. 77 żagli i 2029 dział. W pokoju siła morska liczy tylko 7,500 ludzi.	Do 43 różnych sekt religijnych, ale wyjąwszy rodowitych Indyan, Chińczyków i t. d. którzy są wszyscy poganie, wyjąwszy żydów, reszta chrześcianie.	Związkowy kongres w Washingtonie, składający się z senatorów i deputowanych; na czele rządu prezydent na cztery lata wybierany. Każdy zresztą stan (państwo) rządzi się właściwemi sobie prawami, za pośrednictwem parlamentu i gubernatorá. Powiaty i ziemie zostają pod bezpośrednim zarządem kongresu.
	Rzeczpospolita Meksyk.	20 Departamentów: Yukatan, Tabasco, Vera Cruz, Tamaulipas, Oaxaca, Puebla, Meksyk, Michoakan, Xalisko, Cinaloa, Sonora, Chiapa, Kweretaro, Gwanaxuato, Zakatekas, San-Luis de Potosi, Nowy Leon, Kohahuila, Durango, Chihuahua; 3 powiaty: Stara Kalifornia, Kolima i Tlascala.	34,000	7,000,000	205	9,833,000 talarów.	20,000 stałego wojska. 37,600 milicyi. 7 statków.	Prawie wszyscy katolicy.	Do 1835 r. były Stany Zjednoczone jak sąsiednie północne; od owego czasu rzeczpospolita, z rządem centralnym i konstytucyą. W Yukatan, nad zatoką Honduras i nad granicami Gwatymali, mają Anglicy posiadłość zwaną kolonia Honduras z miastem stołecznem Balize.
Środkowa Ameryka.	Zjednoczone Stany Środkowéj Ameryki (Gwatymala).	5. Prowincyj: Gwatymala. San Salvador. Honduras. Nicaragua i Costarica. Także pobrzeża Moskitów, do których części również rości prawo Nowa Grenada.	10,000	2,000,000	200	806,888 dolarów.	Regularnego wojska 1,800 ludzi. milicyi 18,000	Po największéj części chrześcianie, dzicy Indyanie poganie.	Władzę prawodawczą ma senat i zgromadzenie deputowanych; władzę wykonawczą piastuje prezydent z przydanym wice-prezydentem. Wolni Indyanie pobrzeża Moskito zamieszkujący stanowią królestwo; ale kraj ten zajęli 1844 r. Anglicy, podczas małoletności króla.
Ameryka Południowa.	Kolumbia.	3 Rzeczypospolite: *a)* Wenezuela (13 prowincyj: Caracas, Karabobo, Barquizimeto, Koro, Marakaibo, Truxillo, Merida, Warinas, Apure, Margarita, Kumana, Barcelona, Guayana); *b)* Nowa Grenada (departamenty: Kundinamarka, Boyaka, Magdalena, Isthmo i Kauka); *c)* Ecuador (*Równík*) Guayakil i Assuay departamenty).	54,000	3,600,000	66	Nowa Grenada 2,200,000 dollarów Wenezuela 2,100,000 pezos Ecuador, niewiadomo.	Nowa Grenada ma 3230 głów. Wenezuela 1000. Ecuador niewiadomo.	Wyjąwszy dzikich Indyan, religia panująca katolicka.	Każda rzeczpospolita ma władzę prawodawczą składającą się z senatu i reprezentantów, a na ich czele prezydent obierany.

Nazwisko państwa lub kraju		PODZIAŁ POLITYCZNY	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ	
				Ogólna	Na mili kw.
Ameryka Południowa.	Peru.	7 Departamentów: Lima, Kuzko, Arekwipa, Ayakucho (dawniéj Guamanga), Truxillo czyli Libertad, Junin Puno.	24,500 do 28,000	1,739,000	70
	Boliwia.	6 Departamentów: La Paz, Oruro, Potosi, Kochabamba, Chukwisaka i Santa Cruz. Prócz tych jeszcze trzy oddzielne prowincye nadmorskie, tudzież Taria i Otuquio do żadnego departamentu nie należące.	15,000 do 18,000	Według najnowszego spisu 1,096,000	73
	Chili.	8 Prowincyj: Ankonkagua, Santjago, Kokwimbo, Kolhagua, Maule, Koncepcio, Valdivia, Chiloe.	5,400	900,000	166
	Rio de la Plata (Rzeczpospolita Argentyńska).	14 Prowincyj: Buenos-Ayres, Cordowa, Mendoza, St. Juan, St. Luis, Rioja, Katamarka, Sant Jago del Estero, Tukuman, Salta, Jujup, Santa-Fé, Entre Rios i Corrientes.	42,700	700,000	17
	Brazylia, cesarstwo.	18 Prowincyj: Para, Maranhao, Piauhy, Ceara, Riogrande del Norte, Parahiba, Pernambuko, Alagoas, Sergipe, Bahia, Espiritu-Santo, Rio-Janeiro, San Paulo, Santa-Catharina, Riogrande do Sul, Minasgeraes, Goyaz, Mattogrosso.	132,000	5,735,000	43
	Gujana. Kolonie angielskie.	Demerary, Essekwebo i Berbice.	z pustyniami wewnątrz 2,800	107,000 między temi 96,000 czarnych.	38
	Kolonie hollenderskie.	Kraj Surynam.	z puszczą wewnątrz 2,800.	68,000 w czém 63,000 niewolników.	24
	Kolonie francuzkie. (teraz winowajców).	Kraj Kajenna.	z dziczą wewnątrz 1,400	22,000 między niemi 15,000 niewolników.	15

Dochody	Siła zbrojna	Religia	RZĄD
2,800,000 piastrów.	10,000 stałego wojska 42,000 milicyi. 5 żagli.	Katolicka.	Rzeczpospolita z kongresem generalnym, z kongresami prowincyalnemi i prezydentem.
1,710,000 piastrów.	3,000 ludzi stałego wojska.	Katolicka.	Zgromadzenie prawodawcze i prezydent wybierani.
2,000,000 dollarów.	2,000 stałego wojska, 2 statki.	Katolicka. Indyanie są poganie mający podanie o potopie.	Państwo zjednoczone z wspólnym kongresem w Santjago. Części zjednoczenia mają każda właściwe prowincyonalne zgromadzenie. Na czele ogółu jest prezydent.
5,270,000 dollarów.	12,000 ludzi i 15 żagli.	Katolicka. Nieucywilizowani Indyanie są poganie.	Rzeczpospolita, któréj prawodawcze zgromadzenie ma rezydencyą w Buenos-Ayres. Władza wykonawcza w ręku prezydenta, zresztą każda prowincya ma rząd właściwy.
13,800,000 millereis (millereis 9 zł. 1 gr.)	22,315 ludzi 76 żagli.	Katolicka. Wiele Indyan są jeszcze poganie.	Konstytucyjne cesarstwo, ma senat, izbę deputowanych i prowincyalne zgromadzenia. Cesarz Piotr II. z domu Braganza.
Dla państw europejskich bardzo ważne tak z powodu handlu południowo-amerykańskiemi płodami, jako też wielkich plantacyj.	—	Europejczycy, prócz żydów, chrześcianie, niewolnicy po największéj części poganie albo raczéj bez żadnéj religii. W Angielskich osadach niewolnicy ogłoszeni wolnymi.	Rządzą gubernatorowie państw europejskich.
	—		
	—		

	Nazwisko państwa lub kraju	PODZIAŁ POLITYCZNY	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ Ogólna	LUDNOŚĆ Na mil. kw.	Dochody	Siła zbrojna	Religia	RZĄD
Ameryka Południowa.	Paragwaj.	8 Departamentów: Assumcio, Villareal, Santjago, Concepcio, Kuruguatay, Candelaria, San Fernando, San Hermenegildo.	7.000	700,000 do 800,000	100 do 114	Niewiadome.	Dawniéj 15,000 stałego wojska i 35,000 milicyi, 20 małych statków.	Katolicka.	Od śmierci dyktatora Doktora Francia, rzeczpospolita z kongresem deputowanych i prezydentem.
	Urugwaj (Montevideo).	9 Departamentów: Montewideo, Maldonado, Canelones, San Jose, Colania, Soriano, Paizandu, Durango, Cerro-Largo.	10,565 lub 6,750	175,000 lub 150,000	17 22	1,200,000 dollarów.	400 ludzi stałego wojska i gwardya obywatelska.	Prawie powszechnie katolicka.	Rzeczpospolita, rząd przy reprezentacyi z dwóch izb i prezydenta.
	Araukania.	Podawane zwykle przez geografów cztery Uthal-Mapus czyli księstwa nie istnieją jak przekonywają najnowsze wiadomości.	1,200	80,000 lub 40,000	66 lub 33	Niewiadome.	Niewiadoma.	Prawie samo pogaństwo.	Pewny rodzaj wojskowéj arystokracyi składającéj się z 4 Tokwis, czego jednak ostatnie wiadomości nie potwierdzają.
	Patagonia.	Wiele plemion Indyanów: Pulchy, Taluhety, Dihuisety, Tehuelhety, Huillichy, Moluchy czyli Aukasy, Pehuenchy.	22,000	Niewiadoma.	—	Utrzymują się z polowania i chowu bydła.	—	Poganie.	Plemionami rządzą patryarchalnie naczelnicy Kacykowie.
	Wyspy najdaléj na południu Ameryki.	1. Wyspy Maluiny czyli Sokole, (2 większych wschodnia i zachodnia), tudzież wiele mniejszych, np. Peble. Saunders, Keppel, Karkassin; 2. ziemia ognista składa się z 3 większych wysp, Król Karol, Klarencya, South-Dezolatio i wielu mniejszych; 3. Kraje południowo-przyhiegunowe i wyspy Nowo-południowéj Georgii, wyspy Sandwich, Nowa południowa Szkocya, Ś. Trójca, Piotr I., Aleksander I., 1831 r. odkryty kraj Enderby i 1832 r. wynaleziony kraj Graham, kraj Adeli, kraj Wiktoryi, które mają być częściami wielkiego południowego lądu, rozciągającego się na biegunie południowym.	wyspy Sokole 160—300 ziemia Ognista 1,500	Prócz wysp Sokolich i Ziemi Ognistéj niezamieszkałe.		Mieszkańcy wysp Sokolich żyją z rybołówstwa i polowania.	—	Pogańska.	Mieszkańcy Ziemi Ognistéj czyli Peszerowie, są prawie na tymże stopniu rozwinięcia co najdaléj ku północy zamieszkali Eskimowie. Wyspy Sokole teraz Anglicy zajęli i osady założyli.
Indye Zachodnie.	Wielkie Antylle.	1. Haity. 2. Kuba. 3. Jamajka. 4. Porto-Rico.	1,385 2,310 169 182	935,000 1,020,000 377,000 400,000	675 441 1364 2192	Te wyspy są środkowemi punktami zachodnio-indyjskiego handlu swych państw europejskich.	—	Wyjąwszy Murzynów, których religia jest fetyszowska, inni mieszkańcy są chrześcianie; część Murzynów także przyjęła religią chrześciańską.	Hajty dzieli się teraz na 2 państwa; cesarstwo Hajty i rzeczpospolita Santo Domingo. Mieszkańcy są po największéj części Murzyni i Mulaci. Inne wyspy są kolonie: Kuba i Porto-Rico hiszpańskie, Jamajka angielska.

Nazwisko państwa lub kraju		PODZIAŁ POLITYCZNY	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ Ogólna	LUDNOŚĆ Na mili kw.	Dochody	Siła zbrojna	Religia	RZĄD
Indye Zachodnie.	Małe Antylle.	1. Wyspy Panieńskie. 2. Ś. Eustachy, z wyspami Saba i Marcin. 3. Ś. Bartłomiéj. 4. Barbados. 5. Ś. Krysztof. 6. Antygoa. 7. Newis. 8. Montferrat. 9. Guadelupa. 10. Ś. Dominik. 11. Martynika. 12. Ś. Łucya. 13. Ś. Wincenty. 14. Grenadylle. 15. Tabago. 16. Trinidad. 17. Curassao.	około 267	do 725,000	2715	Ze względu na handel wielce ważne dla macierzystych swych państw europejskich.	—	Wyjąwszy Murzynów, których religia jest fetyszowska, inni mieszkańcy są chrześcianie, część Murzynów także przyjęła religięchrześciańską.	Są to europejskie kolonie, a mianowicie: 1. duńska, hiszpańska i angielska. 2. hollenderska. 3. szwedzka. 4. 5. 6. 7. 8. angielskie. 9. francuzka. 10. angielska. 11. francuzka. 12. 13. 14. 15. 16. angielskie. 17. Hollenderska.
	Wyspy Bermudy.	S. Jerzy, Ś. Davis, Sommerset, Irlandya, Long-Island, Cooper-Island i wiele wysp mniejszych.	6	10,000	1666	Murzyni poganie, reszta mieszkańców chrześcianie.	—	Ckoć nie bardzo urodzajne, ale ważne jako stacye morskie.	Te wyspy należą do Anglii.
	Wyspy Bahama.	Wyspy większe są: Bahama, Lucayo, Prowidence, San Salwador.	257	25,000	97		—		Posiadłość angielska.

MISSYE RELIGIJNE.

Opuszczając Nowy Świat czyli Amerykę, nim przystąpimy do opisu nowszego jeszcze świata czyli Australii, wspomnimy tu pokrótce o owych, pełnych prawdziwego poświęcenia przedsięwzięciach dla dobra bliźniego, to jest o missyach. Geografowie nazywają *Missyami* lub *krajami missyjnemi* stałe zakłady, wsie a nawet miasta, w których katolicy missyonarze zdołali ogromadzić błąkających się dzikich ludzi, zachęcając ich łagodnemi sposobami do przyjęcia niektórych zwyczajów ucywilizowanego życia, a nadewszystko nauczyć ich uprawy ziemi i pobudowania sobie stałych mieszkań. Wpajaniem religijnych i moralnych zasad czerpanych w ewangelii, a przy tém dawaniem z siebie przykładu cnót chrześciańskich, udało się missyonarzom przywiązać do siebie, jakeśmy już widzieli w wielu miejscach, szczególniéj południowéj Afryki i południowéj Ameryki, i jak to zobaczymy na wyspach Australii, liczne ludy przytém dzikie, a nawet ludożerne. Za przykładem katolików późniéj poszli protestanci, jużto w Ameryce i w Indyach, już w Afryce i Australii. Przyznać jednak trzeba, że dotąd największe i najtrwalsze zdziałali skutki katolicy. Podróże tych nowych apostołów najwyższe zajmują miejsce w historyi odkryć. Ci pobożni ludzie, wystawiając się na wszelkie niebezpieczeństwa, na najdoku-

czliwszy niedostatek i wyzuwając się z wszelkich tego świata przyjemności, byle zanieść światło wiary między ludy bałwochwalcze, lub żadnych wyobrażeń religijnych nie mające, poświęcając się dla dobra ludzkości, wiele także poczynili przysługi dla geografii i historyi. Najsławniejsze ze wszystkich missyj były owe które założyli Jezuici w Paragwaju, a których szczątki składają teraz znaczną część pomienionego państwa i Brazylii.

AUSTRALIA.

AUSTRALIA.

A. Kraj.

1. POŁOŻENIE. Od 130—268° wschód. dług., a od 30° północ. szer. do 54° połud. szer. na oceanie wielkim, między Azyą, Afryką i Ameryką, a mianowicie:

Od 30°—10° półn. szer. Wyspy Sandwich, lorda Anson, archipelag magelleński, wyspy maryańskie.

„ 10°— 0° „ „ Wyspy Pelew, Karoliny, Mulgrawy.

„ 0°—12° połud. szer. Markizy, północna część wysp Niskich, wyspy Karoliny czyli archipelag Santa Cruz, wyspy Salomona, Luizyady, Nowa-Irlandya, Nowy-Hannower, Nowa-Brytania, wyspy admiralskie, Nowa-Gwinea.

„ 12 —30° „ „ Wyspa Wielkiéjnocy, południowa część wysp Niskich, wyspy Cooka czyli Manczya, wyspy żeglarskie, wyspy przyjacielskie, wyspy Fidzi, Nowe-Hebrydy, Nowa Kale

donia, i większa część Nowéj Hollandyi.

Od 30—54° połud. szer. Nowa Zelandya, mniejsza część Nowéj Hollandyi, ziemia Van-Diemen, wyspy Auklanda, i grupa Macquarie.

Jako część Australii należy także uważać teraz wyspy składające archipelag wschodni czyli indyjski, a które zwyczajem jest (obacz wyżéj pod Azyą) liczyć do Azyi.

2, ROZLEGŁOŚĆ I PODZIAŁ. Ogólnéj powierzchni liczą do 158,000 mil kw. Najwłaściwszy jest podział téj części świata na stały ląd Nowéj Hollandyi i na wyspy Australskie, które znowu podzielić można na wyspy południowo- i północno-australskie.

3. GRUNT. Jest to archipelag jak się zdaje, powstały z powszechnego potopu i wulkanicznych wstrząśnień. Większa część wysp jest bardzo górzysta, otoczona stromemi skałami; góry po największéj części wysokie, i tak: szczyty gór na wyspach Sandwich wznoszą się do 15,000′. Egmont na nowéj Zelandyi sięga 14,000′. Wiele grup i pojedyncze wyspy, otoczone są pokładami korali. Nowéj Hollandyi pobrzeża są po części piasczyste, a części środkowe górami zasłonione, mało jeszcze są znane. Z pomiędzy gór Nowéj-Holandyi lepiéj znane i błękitnemi nazywane ledwo 6—7000′ są wysokie, a najwyższe są góry Warragony, czyli południowe Alpy, tamże góry Grampian i Darling.

4. KLIMAT. Lubo znaczna część tych krajów leży w południowym, umiarkowanym pasie, jednakże wiatry morskie łagodzą temperaturę, i nigdzie nie ma afrykańskich upałów; w częściach daléj ku południowi posuniony ch zimniéj bywa, niżeli pod takiemiż stopniami szerokości na półkulu północném. Dwie tylko bywają pory roku; wiele wysp cierpią dla braku deszczu. Powietrze jest zdrowe.

5. PŁODY NATURALNE. *Metale*: złoto (którego podobno tu jest więcéj niż gdziekolwiek na kuli ziemskiéj, okazuje się na przestrzeni 1400 mil angielskich długiéj, a 400 szerokiéj), srebro, cyna, ołów, żelazo, miedź, węgle kamienne, łupek, marmur, piaskowiec, piękna ziemia folarska, przednie gatunki glinki, sól kamienna, opale, granaty. — *Rośliny*: drzewo chlebowe, yam, banan, jambus, cytryny, melony, winogrona, brzoskwinie, morele, zboże, bataty, trzcina cukrowa, kokos, palmy sagowe, kapuściane, orzechy katapa, figi, imbir, cynamon, muszkat, bawełna, indygo, len, drzewo smocze, sandałowe, palmy wachlarzowe, trzcina bambus.—*Zwierzęta*: domowe z Europy sprowadzone i lamy; krajowe: kanguro, samspad, dydelfy, dziobaki, żbiki, nietoperze, kajmany, szylkrety, foki, skorupiaki, korale, mięczaki, kury, papugi, czaple, czarne łabędzie, menury, kolibry i wiele innych małoznanych, a tym krajom właściwych gatunków ptastwa; ryby, holoturye, parłopływy i t. d.

B. Mieszkańcy.

1. POCHODZENIE. a) Do murzynów podobni mieszkańcy (Papusowie), w Nowéj Hollandyi, na wyspach admiralskich, w Nowéj Gwinei, w Nowym Hannowerze, w Nowéj Georgii, na wyspie Ś. Ducha i w Nowéj Kaledonii. b) Lud, jak się zdaje rodu Malajskiego, na wyspach przyjacielskich i towarzyskich, na Markizach, na wyspie Washington, Sandwich i na nowéj Zelandyi. c) Europejczycy (najwięcéj Anglicy) na wyspach Maryańskich, na pobrzeżach nowéj Hollandyi, a szczególniéj na wschodnich pobrzeżach ziemi Van-Diemen i t. d.

2. LUDNOŚĆ. Z pewnością oznaczyć jéj nie można. Zwykle podają 2 i pół lub 2 miliony mieszkańców. Teraz

wielce się pomnaża massami przychodniów zbiegających się ze wszystkich części świata, dla kopania złota.

3. SKŁAD CIAŁA I SPOSÓB ŻYCIA. Mieszkańcy podobni do Murzynów, prawie takiż jak Murzyni mają kolor i skład ciała, u niektórych tylko głowa i części twarzy nie zupełnie do murzyńskich są podobne. Inni, nie Murzyni, jaśniejsze ciało mający, piękniejszego są wzrostu, regularniejszych rysów twarzy, dużego nosa, długich prostych włosów i rozmaite rysują sobie i malują figury na ciele, najsztuczniejsze na wyspach Washington. Mieszkania tych ludów są nader rozmaite, czasami bardzo sztucznéj budowy. Pożywieniem są upolowane zwierzęta, ryby, rośliny niektórzy jedzą ciało ludzkie.

4. ZATRUDNIENIE. Krajowcy zajmują się rybołowstwem i polowaniem, ci, którzy już cokolwiek w uobyczajeniu postąpili, trudnią się uprawą roli, wyrabianiem tkanin z włókna morwy papierowéj i pewnego gatunku figowego drzewa, farbowaniem tych tkanin, robotą plecionek, koszyków, łódek, broni i rozmaitego gatunku sprzętów. Mieszkańcy niektórych wysp, a szczególniéj wysp Sandwich, którzy w ostatnich czasach znaczny w uobyczajeniu postęp uczynili, oddają się pospolitszym rzemiosłom, żeglują i prowadzą handel morski do bardzo odległych okolic. Osadnicy Europejscy w Nowéj Hollandyi trudnią się rolnictwem, chowem bydła, rybołowstwem, połowem wielorybów i niektóremi robotami fabrycznemi.

5. RELIGIA. Rodowici mieszkańcy są po największéj części fetyszanie; najdziksi, jak się zdaje, nie mają żadnéj religii. Część krajowców, jak naprzykład na wyspach towarzyskich, przyjacielskich i Sandwich, na Nowéj Zelandyi, na wyspach Maryańskich i t. d. przyjęła religią chrześciańską. Koloniści Europejscy wszyscy są chrześcianie, jest także nieco żydów.

6. OŚWIECENIE. Większa część mieszkańców Australii są jeszcze na najniższym stopniu oświaty, niektórzy

w największéj jeszcze żyją dzikości. W niektórych pokoleniach pokazuje się już pewien rodzaj tańca, śpiewu i muzyki, tudzież zdolności do poezyi. Na wyspach przyjacielkich, Sandwich i towarzyskich, od czasu rozszerzenia się chrześciaństwa, krajowcy, najwięcéj w Australii, odznaczają się pewném wykształceniem. Są tam już teraz szkoły, a nawet drukarnie, i sztuka czytania i pisania coraz bardziéj upowszechnia się. Są także regularne rządy, z pomiędzy których rząd na wyspie Sandwich podobny jest do angielskiego, gdyż składa się z deputowanych, którzy masą władzę prawodawczą, przy królu zaś jest władza wykonawcza.

I. STAŁY LĄD NOWA-HOLANDYA

CZYLI AUSTRALIA

A PODŁUG KRAJOWCÓW, ULIMAROA.

A. Kraj.

Położenie i rozległość. Od 130—171° wschod. dług. a 10—39° połud. szer. Granicami na zachód morze indyjskie, zresztą wielki ocean; ląd ten, wraz z ziemią Van-Diemen, według prawdopodobieństwa, zajmuje 139,500 mil kwad. — *Grunt.* Pobrzeża otoczone są wielu niebezpiecznemi rafami i skałami; grunt po większéj części suchy, piasczysty, płonny. Środkowe części lądu przerznięte są wielu wysokiemi górami; od 1815 r. nieco lepiéj poznali go Anglicy, i za górami błękitnemi znaleźli bardzo żyzne grunty. — *Góry:* najlepiéj znane są góry błękitne, z pomiędzy których góra Sea-View-Mount 6,000—7000′ wysoka, leży we wschodniéj stronie Nowéj-Hollandyi: góry

Warragony czyli Australskie Alpy, najwyższe ze wszystkich w Nowéj Hollandyi, ile dotąd wiadomo, nie mają przenosić 8000′ wysokości, zaś góry Grampian w stronie południowéj ze szczytem William 8200 stóp wysokim, a Darling w zachodniéj części tegoż lądu mają być 1500 do 3000′ wysokie. — *Przylądki*: York, Wymouth, Flattery, Trybulatio, Grafton, Cleveland, Gloucester, Sandykap, Moreton, Lookout, Smoky, Dromedary Howe na wschodnim brzegu; Wilson, Northumberland, Buffon, Spencer, Drummond, Ratstok, Nuyts na brzegach połudn. Entrecasteaux, Leuwin, Hamelin, Cuvier, Bertholet, na brzegach zachodnich, a Dussejour, Fourcroy, Arnheim, Pellew, Van-Diemen na brzegu północnym. — *Cieśniny:* Endeavour między Hollandyą a nową Gwineą; Basse, między Nową-Hollandyą a krajem Van-Diemen, Bank, między ziemią Van-Diemen a wyspą Fourneaux. — *Zatoki*: Wymouth, Trinity, Rockingham, Edgecombe, Repulse, Keppel, Bustard, Moreton, Port Jackson, Broken, Botany, Jervis, Batemann, Ś. Wincenty, Spencer, Król Jerzy, Geografy, Shark, Karpentarya. — *Rzeki*: na pobrzeżach wschodnich: Brisbanel Bojne, Tweed, Hastings, Mannings, Hunter, Hawkesbury, Jerzy, Shoal; wewnątrz: Makwarie, Lachlan, Kastlereagh, Peel czyli Nammoj, Gwydir, Darling czyli Karaula, Bogan, Morumbiczy, Lindesay, Murray (ze wszystkich największa) Wimera i t. d.; na pobrzeżach północnych nie dawno odkryte Glenelg, Liverpool, trzy rzeki Alligatorskie. — *Jeziora*: wielkie nie dawno odkryte jezioro Aleksandrina, najpóźniéj poznane Wiktorya, wielkie jezioro Torrens, na przeciw końca zatoki Spencer, Jerzy, Campbell, Teylor; według powieści krajowców ma być wewnątrz wielkie jezioro zwane Walambingie. — *Klimat*: temperatura zależy od wiatrów, wiatr lądowy sprawia gorąco, a morski przynosi chłód. Dwie tylko pory roku na przemian panują. Dosyć wielkie bywają czasami upały w lecie; śnieżne zimy nie są tam wcale znane. W lecie częste zdarzają się burze

i ulewne deszcze. — *Płody*. Ciała kopalne: europejskie gatunki ziemi i kamieni, sól kopalna, węgle kamienne, złoto (w niesłychanéj dotąd ilości; odkryto je w miesiącu marcu 1851 roku, a już według urzędowych rapportów, do dnia 11 maja 1852 r. zebrano go 4,800,000 funtów, i coraz więcéj go zbierają. W maju 1852 roku zatrudnionych było zbieraniem złota, w prowincyi Arnheim 30,000, a w prowincyi Nowéj-południowéj Walii 10,000 ludzi; do końca roku ta ilość robotników podwoić się miała. W kilkanaście dni po odkryciu, w jedném miejscu, na kilku stopach kwadratowych ziemi zebrano złota ilość szacowaną 45,000 franków; tym zbiorem podzieliło się czterech robotników; jeden człowiek, co nigdy się tą robotą nie trudnił, w pięciu tygodniach uzbierał sobie złota za 1500 funtów szterlingów. Nie dziw więc, że na wiadomość o takich bogactwach złota, ludzie wszelkich stanów, klass i zawodów, opuścili roboty rolnicze, rzemieślnicze, a pobiegli dobywać i zbierać drogi metal. Na rok 1852 rachowano zbioru złota najmniéj za 160,000,000 franków; żelazo, miedź (również w wielkiéj ilości), cyna, srebro, ołów. — *Rośliny:* yam, dziki len, drzewa gumowe, sagowe i kapuściane, drzewo pieprzowe, mahoniowe i t. d.; bawełna, nieco owoców, a w europejskich koloniach udają się: zboże, warzywo, południowe owoce, oliwa, wino, tytuń, chmiel i t. d. *Zwierzęta*: kanguro (największe czworonożne zwierzę Nowéj-Hollandyi), wombat, dydelf, dyngo czyli nowo-hollenderski pies, niełaz, samspad, workoszczur, grzebinor, zbik, torebnik, dziobak, wiele gatunków ptastwa, a mianowicie kazuar, dziki indyg, czarny łabędź, menura, mięczaki, holoturye których mnóstwo wyprowadzają do Chin, gdzie ich na pokarm używają, wieloryby, ludojady, sztokfisz, szylkrety, węże; z Europy sprowadzone zwierzęta wybornie się udają, szczególniéj zaś pielęgnują tam i rozmnażają owce piękną wełnę, a to w takiéj ilości, iż Nowa-Hollandya, w téj gałęzi produkcyi, nie tylko wystąpiła do kon-

kurencyi z krajami europejskiemi, wełnę produkującemi, ale je nawet zastraszyła, gdyż w 1841 roku w samych angielskich koloniach w Nowopołudniowéj Walii, zbiór wełny podniósł się do 8,390,540 funtów, w 1843 roku liczono w tychże koloniach 4,804,846 owiec, a z trzodami znajdującemi się w środkowych częściach kraju, było ich już do 6 milionów. Jak zaś szybko pomnożyły się tam potém owczarnie, dowodzi ilość wełny, któréj ztamtąd w r. 1851 dostarczono na targi do Anglii 40 milionów funtów. Kolonia Port-Filip czyli Australia Szczęśliwa, która w 1832 roku była jeszcze pustkowiem, w r. 1844 już mogła wywieźć na sprzedaż wełny $5\frac{1}{2}$ miliona funtów. Południowa Australia, najnowsza z angielskich kolonij, w 1845 roku już miała 600,000 sztuk owiec, a odkrycie niezmiernie rozległych i obfitych pastwisk w okolicach Port-Lincoln, niedawno otworzyło chowającym owce nieograniczone widoki dla pomnożenia swych owczarni. Nadmienić tu jednak musimy, że odkrycie kopalni złota, ogromne sprawiło klęski w owczarniach; nie tylko bowiem wszyscy pasterze, owczarze i inni robotnicy, porzucili trzody owiec, a pobiegli szukać złota, ale nadto, przez nadzwyczajny napływ ludzi niezmiernie podrożały wiktuały; wzięto się więc do bicia samopas zostawionych owiec, na pożywienie robotników, tém bardziéj, że i strzydz wełny nie było komu. Takichże klęsk doznało całe wiejskie gospodarstwo, rzemiosła i t. p. — *Podział.* Ten stały ląd Australii dzielą zwykle w następujący sposób:

1. *Pobrzeża wschodnie* czyli nowo-południowa Wallia, w któréj są tegoż imienia angielskie kolonie, teraz 1640 mil kw. powierzchni zajmujące, podzielone na 20 powiatów, czyli hrabstw (county), Kumberland, Camden, Ś. Wincenty, Northumberland Gloucester, Makwarie, Durham, Hunter, Cook, Westmoreland, Argyle, Murraj, King, Georgiana, Bathurst, Roksburgh, Wellington, Philip, Brisbane i Bligh.

2. *Pobrzeża północne*, gdzie kraj Karpentarya otoczony wielką zatoką tegoż imienia, a na któréj jest wyspa Wellesley, kraj Arnheim z półwyspem Koburg i nowo założoną angielską osadą Wiktorya nad portem Essyngton; ziemia Van-Diemen z wyspami Bathurst i Melville, kraj Witta z wielkim archipelagiem Buonaparte, tudzież archipelagiem Dampier.

3. *Pobrzeża zachodnie*, na ktorych kraj Endracht z półwyspem Peron i wielką wyspą Dirk Hartog, kraj Edel i Leuwin, gdzie Anglicy nad rzeką Łabędzią założyli nową, zakwitającą kolonią z miastami: Freemantle i Perth zajmującą 4700 mil kw. powierzchni. Do téj kolonii należy druga nowa nad cieśniną Król Jerzy, z miastem Albany; zaś na południe względem rzeki Łabędziéj, założono jeszcze nowszą (1840 roku) kolonią nazwaną Australind z portem Augusta, gdzie przybywa wielu amerykańskich rybołowców.

4. *Pobrzeża południowe*, tu kray Nuyt z archipelagiem la Recherche; kraj Flinder z wielką wyspą Kanguro, tudzież nową angielską kolonią Południowa-Australia zajmującą 875 mil kw. nad zatoką Spencer, gdzie jest wyborna przystań Lincoln, a stolicą Adelajda, nad zatoką Ś. Wincentego; kraj Grant z wielką wyspą King: tu jest angielska kolonia Australia Felix, z miastem Melbourne i portami Filip i Wester.

5. Nieznany obszerny środek.

Również wyspa *VanDiemen* na południowych brzegach leżąca 1250 mil kwadr. obejmująca, od swego wynalazcy *Tasmania* zwana, do tego lądu należy; Anglicy mają na niéj kwitnącą kolonią, podzieloną na 9 powiatów, któréj stołeczne miasto nazywa się Hobarttown.

C. Mieszkańcy.

Pochodzenie: *a*) pierwotni mieszkańcy murzyńscy, najdziksza klassa. *b*) Europejczycy, jużto cywilni i wojskowi urzędnicy, już koloniści, już nareszcie angielscy zbrodniarze.— *Ludność*: roku 1836 liczono w angielskich koloniach nowo-południowéj-Wallii 77,090 ludzi (49,250 wolnych a 27,831 zbrodniarzy a mianowicie 54,621 protestantów, a 21,898 katolików). Reszta kolonij w Australii zachodniéj, południowej (Felix) liczy ogółem 16,000, a kolonia Van-Diemen 41,500 mieszkańców (23,200 wolnych i 18,300 zbrodniarzy). Teraz ludność nowo-południowéj Wallii wynosić może dd 100,000 mieszkańców. Liczba dzikich nie jest dokładnie wiadomą, wynosić jednak może 100,000, tak iż w całéj Nowéj Hollandyi z wyspą Van-Diemen liczyć można 365,000 mieszkańców.— *Zatrudnienie*: u dzikich rybołówstwo i polowanie; koloniści zajmują się rolnictwem, ogrodnictwem, uprawą wina, chowem bydła (Już roku 1843 było jak wyżéj nadmieniliśmy, w saméj Nowo-południowéj Walii, 4,804,846 sztuk owiec, w Nowéj Australii 600,000 sztuk owiec z przednią wełną i bardzo wiele bydła i koni), połowem wielorybów (wypływa nań rocznie 40—50 okrętów), handlem i niektóremi rękodziełami. Roku 1841 było w Nowo-południowéj Walii 115,660, w Południowéj Australii (1843 r.) 28,690, w kraju Van-Diemen (1837 r.) 124,066 akrów zasianych pszenicą, kukuruzą, jęczmieniem,, owsem, roślinami strączkowemi i kartoflami. A jako własność gruntowa, było już rozdanych 2,906,346, a 1833 przeszło 4,000,000 akrów gruntu. Rękodzielnicy wyrabiają płótno, sukno, rzemień, garki, kapelusze, tabakę, świece, mydło, wozy. Są tam już gorzelnie, browary piwne i okrętowe warsztaty. Teraz (od 1851 r.), jak już powiedzieliśmy, wszystko rzuciło się do kopania złota, tak, iż wszelkie gałęzie innych zatrudnień, są w nieładzie i opuszczona. Handel mocno zakwita; wywożą wełnę (1837 r. z nowo-południowéj Wallii 4,505,915 a z kraju Van-Diemen 2,453,610, razem 7,060,525 funtów wełny) 1844 r. wywóz wełny wynosił 70,908 bal czyli wańtuchów), pszenica, skóry, solone mięso, fiszbin, tran, skóry z fok, także wywożą; wprowadzają zaś po największéj części europejskie i indyjskie fabrykaty. Roku 1844 szacowano wartość wywozu z Nowo-południowéj Walii 1,120,000, a przywóz 931,000 funtów szterlingów, a w kraju Van-Diemen 1840 r. wartość wywozu 867,067, a przywozu 988,356 f. szt. Są tam banki handlowe, poczty, telegrafy, towarzystwa morskiego zabezpieczenia, towarzystwa żeglugi parowemi statkami, rolnictwa, izba handlowa. Nowo-południowa Walia ma 300 własnych okrętów, do 30 parowych statków; samo miasto Sidney, posiada przeszło 100 własnych (1844 r.) okrętów a na nich do 5000 majtków i wiele paowych statków; r. 1842 zawinęło do niego 433 okrętów. *Zarząd*. Na czele zarządu kolonii w Nowo-południowéj Walii jest gubernator; mieszkańcy mają cywilną ustawę radę prowodawczą i radę wykonawczą; w Van-Diemen jest także gubernator. W Nowo-południowéj Walii są trzy angielskie pułki piechoty, a stolica Sidney rezydencya generalnego gubernatora, liczy teraz 60,000 mieszkańców. Dochody Nowo-południowéj Walii w 1839 r. wynosiły 246,120, a wydatki 321,911 funtów szterlingów; zaś dochody Van-Diemen 1844 r. 109,452, wydatki 169,215 funt. szt. Hobartown stolica kraju Van-Diemen w 1850 r. miała 24,000, ludności.

II. POLYNEZYA CZYLI OCEANIA.

B. Wyspy południowéj Australii.

1. *Nowa Gwinea*. Między stałym lądem a równikiem, mapowierzchni 8,500—13,000 mil kw. Przerzynają ją

wewnątrz góry, po części wulkaniczne.— *Przylądki:* Dobréj Nadziei, Dory King, Południowschód, Rodnay i Walsh.— *Wody*: Cieśniny Endeavour, Pitt i Dampier, wielka zatoka Geelwing, tudzież rzeka Dourga.— *Klimat*: w okolicach górzystych jak się zdaje umiarkowany.— *Płody*: złoto, pisang, drzewo chlebowe, muszkatowe gałki, kokosowe orzechy, świnie, psy, ryby, skorupiaki, żółwie, perły, mięczaki, rajskie ptaki.— *Mieszkańcy*: rodu murzyńskiego Papusowie, Harafory i Arfaki czyli Endameny (zwani także Alfuru), w górach mieszkający. Roku 1828 część południowo-wschodnich brzegów, hollendrzy na posiadłość zajęli, i założyli warownią nazwaną Dubus.

Nowa Gwinea jest najznakomitszą południowego murzyńskiego archipelagu wyspą, ale mało jest dotąd znana. Inne tu należące grupy wysp są:

a) *Luizyady*, z wyspami: Rossel, Południo-wschód, Pirou, Joannet, Renard, Saint Aignan, Deboynes, Bouvouloir, Entrecasteaux i grupa Trobiand.

b) Wyspy Admiralskie: Vandola, Negros, Jezus Marya, i przeszło 30 innych z przyległemi wyspami: Anachorety, Hermity i niskie wyspy.

c) Archipelag *Nowo-Brytański*, składający się z wysp, Nowy Hannower, Nowa Irlandya i Nowa Brytannia; tu także należą: Ś. Maciéj, Szturm, Garret Dennis, Antoni Cave, S. Jan i t. d.

d) Grupa wysp *Nowéj Georgii* (czyli wyspy Salomona); Izabela (któréj wschodnie brzegi nazywają się Arzacydy), Gwadalkanar, San Christowal, Buka, Delivrence, wyspy Skarbowe. Przyległe wyspy: Lord Howe czyli Mortlok Stewart.

e) Wyspy *Królowéj Karoliny* (archipelag Santa Cruz). Santa Cruz, Trevanion, Volcano, Swallow, Edgecombe, Ourry, La Recherche, gdzie la *Peyrouse* ze swemi dwoma fregatami rozbił się i zginął, i gdzie teraz widać wystawiony mu pomnik.— Wyspy przyległe: Kennedy, grupa Duff.

f) Nowe Hebrydy czyli archipelag Ś. Ducha: Erromango, Tanna, Iles des Lepreux, Pic de l'étoile, wys. Ś. Ducha, Ś. Bartłomieja, Mallicolo, Paum, Apih, wyspy Schäfera, Banksa i t. d.

g) Nowa Kaledonia, wyspa 325 mil kw. obszerna, na któréj teraz francuzcy missyonarze usiłują zaszczepić chrześcianizm. Przyległe jéj: Balabea, Sandy, Moulin; Huon, Baupré, wyspy Loyalty, Cyprysowe. Między Kaledonią a Nową-Zelandyą leżą wyspy Norfolk, gdzie Anglicy założyli kolonią poprawczą dla złoczyńców, którzy się powtórnie zbrodni dopuścili, Nepean i Filip.

2. *Nowa Zelandya*: leży na wschód wyspy Van-Diemen, a składa się z trzech wysp, z których dwie większe rozdziela cieśnina Cooka, trzecia zaś mniejsza oddzielona jest od nich cieśniną Foveaux. Z dwóch większych północna u krajowców nazywa się *Ika-na-Mawi* (u Cooka *Eaheinomauwee*), południowa *Tawai-Punammu*, a trzecia najmniejsza Stewart czyli *Stuart*.— *Rozległość*: 2900 mil kw. (północna 1200, a dwie południowe 1700).— *Grunt*: wysoki, górzysty, góry częściami dochodzą 9,000′ wysokości, rozciągają się od południowego końca ku północnéj wyspie, gdzie rozchodzą się dwa ramiona, ku północo-wschodowi i północo-zachodowi; widać na nich ślady utworów wulkanicznych, i okryte są śniegiem, szczególniéj góry Ruapahu, których najwyższy szczyt sięga 9,000′ wysokości. W ogólności góry dobrze lasami są zarosłe, kraj ma podostatkiem wody, i w ogólności jest bardzo piękny.— *Przylądki:* Marya Van-Diemen, Kap północny, Kap wschodni, Brett, Colville, Table, Palliser, Campbel, Saunders, Foulweather, Farewell, Stephens, Kap południowy, Kap zachodni.— *Wody:* cieśnina Cooka, zatoka Piaskowa, Wyspy, Merkury, Plenty, Powerty, Hawkes, Molireux, Południo-wschód, Dusky, Mistaken, Fałszywa, Mordercza, Admiralska, Karolina.— *Rzeki:* Kokianga i Tamiza czyli Hauraki (właściwie, szerokie do zatoki podobne ujście rzeki Wojho); daléj

Manawatu, jedna z najznaczniejszych rzek, wypływającą z gór Ruapahu śniegiem pokrytych.— *Jeziora*: Morberyh, Koto-dua; Zielono-kamienne, tém osobliwie, że na jego brzegach znajduje się mnóstwo kamieni nerkowców.— *Klimat*: dziwnie piękny, bez nagłych zmian temperatury, bez upału i suszy; ciepło i zimno umiarkowańsze aniżeli pod równą szerokością w Europie.— *Płody*: marmur, piaskowiec, kwarc, wschodni nerkowiec, granit, chalcedon, agat, bazalt, lubryka, ślady żelaza, cyny i srebra, len nowo-zelandzki dający przednie włókno, którego rocznie wyprowadzają za 14,000 f. szter. do nowo-południowéj Wallii, palmy kapuściane (które z wysokiemi jak drzewa gatunkami paproci do najpiękniejszych tamtejszych płodów królestwa roślinnego należy) i inne podzwrotnikowe drzewa owocowe, przednie do budowy okrętów drzewo, pomiędzy którém jodła Kaury królową jest wszystkich jodeł, morwa papierowa, smocze drzewo, *kumera* czyli krajowe słodkie kartofle, taro czyli arum roślina korzonkowa w mąkę obfita, dwie ostatnie rośliny są przedmiotem uprawy u krajowców; psy, szczury, nietoperze, jaszczurki, węże, wieloryby, foki, rozmaite ryby i ptastwo, a teraz i europejskie domowe zwierzęta.— *Mieszkańcy*: główne pokolenia rasy malajskiéj, lud piękny, silny, waleczny, zdolny do ponoszenia trudów i pomiędzy wszystkiemi południowemi wyspiarzami, pojętnością i zdolnością do uobyczajenia odznaczający się; śmiałemi z pomiędzy nich majtkami obsadzane bywają okręty wypływające z miasta Sydnej na połów wielorybów. Dawniejszy zwyczaj pożywania ciała ludzkiego coraz bardziéj znika, jak zaprowadzone zostało przez missyonarzy chrześciaństwo i szerzyć zaczęły oświatę założone kolonie przez Anglików. Mieszkańcy trudnią się uprawą roli, rybołowstwem, tkactwem, budową wodnych statków, rybackich narzędzi i broni. Od niedawnego czasu pokazano krajowcom ogrodnictwo i spodziewać się można, że wkrótce zamienią się na lud rolniczy. Ludność krajowców Nowéj Zelandyi podają

na 115,000. W ostatnich czasach osiadło tam już do 13,000 Anglików, w ogólności napływ przybywających osadników jest tak wielki, iż w niektórych okolicach przewyższają już ludność krajowców. Stolicą téj najmłodszéj angielskiéj kolonii jest miasto Aukland, w Harem jest rezydencya angielskiego gubernatora. Inne angielskie osady i miasta zakwitające są: Port Nicholson z miastem Wellington, które już liczyło w 1845 do 6000 mieszkańców; New-Plymouth, Nelson i t. d. Waimate jest środkową stacyą missyonarzy, którzy już 50 szkółek w Nowéj Zelandyi otworzyli. Przed 2 laty Anglicy zajęli Nową Zelandyą w posiadłość.

Przyległe wyspy są: Trzej Królowie, Moturoa, Barrier, Mayor, wyspa Biała, Solander, Snaves, Gannet, Chatham, Sisters, Bounty-Island, Penantipode, gruppa Auklanda, grupa Macquarie.

Reszta wysp południowego malajskiego archipelagu są:

3. Wyspy *Fidzi*, których mieszkańcy są ludożercy, a przyległe im: Rotuma, Ross, Middleton, Akatembo, Tongue, Lakaba (na któréj missyonarze z Tahity z dobrém powodzeniem ewangelią opowiadali), Turtle, niedawno odkryta grupa Ono.

4. Wyspy *Przyjacielskie* czyli *archipelag Tonga*: Amargura Nawao, Tongatabu, Eua, Pylstart, Anamoka, Kotu, Tofua, Latte, Wawao wraz z grupą Hapia. Mieszkańcy tych wysp, mianowicie Tongataby, którzy już dawniéj znacznie postąpili w uobyczajeniu, przez missyonarzy nawróceni do religii chrześciańskiéj, w swych czystych domach, odzieży i zajęciu porządniejsze pokazują życie.

5. Wyspy *Żeglarskie*: Opoun, Leone, Fanfoue, Maona, Ojalava, Calinase, Pola. Przyległe im: wyspy Zdradzieckie, Kokos, Goeda-Hoop, Hoorn, Enfant perdu, Wallis, wyspy Niebezpieczne.

6. Archipelag Kermandek, między wyspami Przyjacielskiemi a Nową Zelandyą; trzy znaczniejsze z nich są: Rau, Makulay i Kurtys.

7. *Archipelag Cooka* czyli Mandzia (Mangea): Mangea czyli Mandzia, Watiu, wyspy Horvej, Mauty, Mitioro. Wajtiate, Raratonga. I tych wysp mieszkańcy przyjęli już religią chrześciańską.

8. Wyspy *Towarzyskie*: Maurua, Borabora, Tubai, Uliete czyli Rajatea, O-Taha, Hua-heine, Tapuamanu, Eimeo, Titeroa, Otahity, czyli Taity (z portem Papeiti, często przez europejskie i amerykańskie okręty odwiedzanym), Maitea. Na tych wyspach już upowszechnione jest chrześciaństwo, jest tu regularny rząd, pisane prawa, szkoły, rzemiosła, fabryki bawełniane, akademia południowomorska i drukarnie.

9. Wyspy *Niskie* czyli *Pomotu* składające obszerny archipelag na całém południowém morzu. Wszystkie tu należące wyspy są niskie, płaskie, utworu madrepor. Takiemi są: labirynt Roggeweena (grupa małych dla żeglugi niebezpiecznych wysp, np. Tienhoven, Gröninga, Penrhyn, Baumann), Królowa Karolina, Egmont, Lanciers, Harpe, Two-Groups, Desapointement, Vliegen, Król Jerzy, Aurora, Vesper, Lazareff, Grupa Paliser, Witgensztein, wyspy Filip i Łańcuchowe, Ruryk, Krusensztern, Rumianców i Spirydów, Hood i wiele innych; między niemi znakomitsza grupa Gambine, nad którą Francuzi swój protektorat rozciągają i przez missyonarzy chrześciaństwo zaprowadzić usiłują. Największa między temi wyspami nazywa się Mangareva.

Przyległe im: Palmerston, Crescent, Ś. Michał, Pitkairn (pamiętna tém że angielscy majkowie okrętu Bounty, zbuntowawszy się przybrali sobie kobiety z wyspy Tahity, założyli tam kolonią pod naczelnictwem majtka Adams składającą się z 80 osób, która się dotąd utrzymuje), i teraz prosi o opiekę nad nią rządu angielskiego; Ś. Jan Chrzciciel; Oparo.

10. Wyspy *Markizy* czyli archipelag Mendana dzielący się na Markizy i wyspy Washingtona; właściwe Markizy są: Fatuiva (Ś. Magdalena), Tahuata (Ś. Krystyna), Hiwaoa (Ś. Dominika), Motane. (Ś. Piotr) i Fetugu (wyspy Hood). Wyspy Washingtońskie: Nukahiwa, Uahuga, Uapoa, Lincoln, Mottuayty, Hiau, Fatuuhu. Na tych wyspach, a szczególniéj na Nukahiwie, która pomiędzy niemi jest największa, rozszerzyło się chrzesciaństwo, a z niém wzmaga się cywilizacya. Od 1842 r. Francuzi zajęli na swą własność właściwe Markizy.

11. Wyspa *Wielkanocna* czyli *Wajhu*, z pomiędzy zamieszkałych wysp Australii, najdaléj ku wschodowi jest położona. Jeszcze daléj jest pusta wyspa Sala-y-Gomez. Ogólném imieniem *Sporady* już to północne już południowe, oznaczają niektórzy Geografowie pomniejsze z przytoczonych i innych wysp Polinezyi, rozrzuconych po oceanie Wielkim.

B. WYSPY PÓŁNOCNÉJ AUSTRALJI.

Z téj strony równika leżące wyspy są:

1. *Sandwich*. Jest to grupa składająca się z trzynastu wysp pod 19—22° półn. szer. Z pomiędzy nich znaczniejsze są: Owaihi, Mauwi, Ranai, Morotai, Owahu czyli Oahu, Atowai i Onihau. W odleglejszych okolicach znajdujące się pojedynczo wyspy są: La Nublada, Rocca-Partyda, Ś. Tomasz, Uloa, Paxaros, Los-Najos, wyspa Bożego narodzenia, Barbados, Villa-Lobos, lecz wielu tych wysp istnienie nie jest jeszcze pewne. Archipelag wysp Sandwich, najsławniejszy w Australii, zawiera 290 mil. kw.— *Grunt* wulkaniczny, podostatkiem mający wody, żyzny, ale zawierający wiele najwyższych gór w Australii, gdyż Mouna-Roa i Mouna-Kea do 14,000′ są wysokie, obydwie równie jak czynny wulkan Kirauen czyli Pele znajdują się na wyspie Owaihi, która ze wszystkich jest

największa. *Klimat*: nadzwyczaj piękny. Nie ma nigdzie na kuli ziemskiéj czyściejszego powietrza i lepiéj umiarkowanéj temperatury. Codzień powiewa przyjemny wietrzyk. Nocy są chłodne a niebo rzadko kiedy bywa zachmurzone. *Płody*: obrazki korzonkowe, kukuruza, przy któréj wzmagającéj się uprawie, upada uprawa obrazków drzewo chlebowe, pisang, kokos, paproć, morwa papierowa, bataty, pieprz odurzający, trzcina cukrowa, osobliwéj dobroci (1845 r. wywożono rocznie cukru 3—4000 ton), kawa (niedawno zasadzano jéj drzewek przeszło 200,000), drzewo do budowy okrętów; drzewo sandałowe, yam, ananasy; europejskie domowe zwierzęta, szczególniéj wiele bydła, wiele ptastwa, wyborne ryby; żółwie, skorupiaki; wielka ilość soli, którą za granice wywożą. Mieszkańcy (1832 r. było ich 129,800; lecz 1836 r. liczba ta zmniejszyła się do 108,400), malajskiego rodu, są chrześcianie, i wiele już w cywilizacyi postąpili, mieszkają w porządnych domach, wsiach, miastach, a między niemi wielu osiadło cudzoziemców, po największéj części Anglików i północnych Amerykanów. Roku 1837 liczono pomiędzy krajowcami 30,000 takich, którzy czytać umieli; niedawno założono wyższą szkołę, w któréj uczy się młodzież geometryi, trygonometryi, żeglarstwa, i wychodzić zaczęło czasowe pismo treści politycznéj i religijnéj. Rolnictwo, ogrodnictwo, chów bydła, żegluga i handel coraz bardziéj zakwitają; szczególniéj dla żeglugi poczyniono rozporządzenia, jakich tylko w najpierwszych europejskich portach spodziewać się można Ci wyspiarze opływają ocean na własnéj budowy okrętach i w żeglarstwie okazują wiele zręczności. Najznakomitszy port jest Honoruru czyli Honolulu, na wyspie Woahu, w którym zawsze zastać można europejskie i amerykańskie okręty; częstokroć naliczyć można w tym porcie 60 do 70 różnych narodów okrętów; roku 1836 od 1 lipca do połowy grudnia zawinęło tu (oprócz 4 wojennych) 154 okrętów, w któréj to liczbie było 80 własnych wyspiarskich, 56 północno-amerykańskich, a 11 angielskich. Nad tym portem jest warownia osadzona 50 działami i miasto mające 10,000 (w 1845 r. mieszkańców, między którymi 600 cudzoziemców europejczyków), coraz bardziéj podobne do miast europejskich, tu mieszka w pałacu król tych wysp, który ma z krajowców złożone porządnie uzbrojone wojsko, a Anglicy i Amerykanie utrzymują składy i sklepy opatrzone wszelkiego rodzaju przedmiotami handlu. Tu jest piękny kościół a dla miłośników widowisk przedstawiane bywają różne sztuki. Z tamtejszéj drukarni wychodzą dobre i eleganckie druki; wydrukowano już całe Pismo Święte na tamtejszy język przełożone. Pomiędzy szkołami jest jedna, w któréj się uczą dzieci znakomitszych. Najważniejszym jednak w tym względzie jest instytut w Honolulu, ktorego celem jest nadanie popędu ogólnym badaniom naukowym, który ma muzeum wszelkiego rodzaju osobliwości, gabinet historyi naturalnéj i bibliotekę składającą się z kilku tysięcy ksiąg. Szczególniéj obszerny jest tutejszy handel z Anglikami, północnymi Amerykanami i Chińczykami. Wiele teraz urządzono missyonarskich stacyj, szkół i drukarń na wszystkich wyspach. Państwo to stanowi teraz monarchię konstytucyjną, i ma zgromadzenie narodowych reprezentantów.

2. *Wyspy Mulgrawy*. Jest to mnóstwo, po największéj części małych, ławicami korali otoczonych, bardzo zaludnionych wysp. Są na nich drzewa pomarańczowe, palmy kokosowe, drzewa pandan, których owoce pożywieniem są dla mieszkańców, drzewo chlebowe, plantacye obrazków (arum), banany i t. d. Mieszkańcy są po części pięknego składu ciała, mają mieszkania, statki wodne i niejakie religijne wyobrażenia; są to najlepsi z ludzi południowego morza. Następujące są oddziały tych wysp: 1) archipelag Radak, składający się z głowniejszych grup Ralik i Radak odkrytych przez Kotzebuego 1817 roku.

W grupie Ralik pomniejsze grupy Bigini (podobno toż samo co Peskadory czyli wyspy Rybackie), Radogala, Udiai-Milai, Kwadele, Namu, Lileb, Tebot, Odia, Telut, Kili, Ebon, Namuryk, Nantuket. Grupę Radak, która się także nazywa archipelagiem Marschal, składają: Udyrik, Tagai, Ailu, Ligiep, Otdia, Eregup, Kawen, Aur i t. d. 2) Archipelag Gilberta na południe względem poprzedzających obejmuje 3 grupy: *a*) grupa Scarborough, wysp Mathews, Karolina, Knoks, Gilbert i Hall; *b*) grupa Simpson a jéj wyspy Hopper (Simpson), Woodte Henderwill i Harbotle (Dundas); *c*) grupa biskupia składająca się z wysp Sydenham (Blaney) Drummond i t. d. W stronie południowéj między wyspami Gilberta i archipelagiem Santa-Cruz leżą jeszcze: Wielki-Koral, Ś. Augustyn, archipelag niderlandzki, Peyster, Ellice, Independance.—

3. *Wyspy lorda Anson* na północ Mulgrawów, jest ich wiele, ale są dzikie i bezludne.

4. *Wyspy Karoliny* obszerną zajmują przestrzeń i są bardzo liczne. Należą do nich: Eap czyli Yap, jedna z największych, Ngoli, grupy Mogemug (Egoi), Farruelap i Fais, wyspy Guliai (Ulea), Lamurzek, Elat, Ifeluk, Ulimirek, Satahual, Tomatam, Fanatyk, grupa Hogolen czyli Lugulus, wyspy Montewerde, archipelag Sieniawina 1828 r. odkryty, którego główna wyspa jest Puinipet, grupa Duperrey, wyspa Walan, czyli Strong, któréj mieszkańcy odznaczają się pewnym stopniem cywilizacyi i są przyjemni. Według Litkiego, który szczególniéj zwiedzał Karoliny, składają się one włącznie z wyspami Eap, których on nie zwiedził, ze 47 grup, a z nich 46 przezeń zwiedzonych obejmują przeszło 400 wysp. Dzielą się na 2 klassy, wyspy wysokie: Yap, Punipet, Rug i Walan, górzyste, i wyspy niskie, które są koralowego utworu. Sławni są mieszkańcy tych wysp swym duchem handlowym i swemi dalekiemi morskiemi podróżami. Godnemi podziwienia są,

na odkrytéj w nowszych czasach wyspie Wniebowstąpienie, rozwaliny miasta mającego prawie milę obwodu. Użyte do jego budowy ciosane kamienie mają po części 20 stóp długości a 3—5 stóp szerokości. Półtory mili daléj w głąb wyspy, większe jeszcze widzieć się dają rozwaliny, a ściany skały okryte są figurami.

5. Wyspy *Rozbójnicze* czyli *Maryańskie*. Grupa ta składa się z 20 wysp, samych szczytów gór po największéj części wulkanicznych. Jak na położenie tych wysp 13—20° półn. szer. klimat jest dosyć umiarkowany. Gdzie nie wybuchają wulkany, tam grunt jest bardzo żyzny. Najgłówniejsze płody są: cytryny i pomarańcze, ananasy, papaje, gujawy, mangus, drzewo chlebowe, palmy kokosowe; bydło, konie, osły, muły sprowadzone zostały z Europy. Są także psy, dziki, żbiki, kury i rozmaite ptastwo, tudzież skorupiaki, ryby i perły. W założonych przez Hiszpanów plantacyach, uprawiają ryż, kukurużę, indygo, bawełnę, kakao, trzcinę cukrową. Najbardziéj zaludniona jest Guam z miastem stołecznem Ś. Ignacy del Agana, gdzie mieszka tych wysp gubernator hiszpański. Mieszkańcy są chrześcianie. Reszta znaczniejszych wysp są: Rota, Tinian, z godnemi podziwienia gruzami świątyń, Saypan, Anatayam, Alamagan (Poczęcie), Pagon, Agrygan, Wniebowzięcie, Uraccas.

6. Wyspy *Pellew* (Palaos). Ten archipelag na zachód Karolin leżący, składa się z wysp średniéj wysokości, otoczonych ławami koralin i mocno lasami zarosłych. Płodami ich są: yam, orzechy, katap, pisang, jambus, pomarańcze, cytryny, betel, areka, bambus, trzcina cukrowa, koko i palmy kapuściane; kury, gołębie, raki, ryby, sz,ylkrety skorupiaki, między któremi olbrzymie gatunki, tudzież trypang czyli holoturye. Sprowadzone z Europy domowe zwierzęta dobrze się hodują. — *Mieszkańcy* mający króla, a dzielący się na szlachtę i gmin, okazują talenty i zdolno-

ści do sztuk, wyraźnie postępują w uprawie. Główniejsze tego archipelagu wyspy, są: Eri-kli-thu, siedlisko najznakomitszego krola czyli naczelnika, S. Keth, Emmung, Orulong, Korror, Babel-thu-up największa; Pilliliuh, Thulle-e-Noyer. — W bliskośei leżą: Soronsol, Anna, Marieres i inne.

7. Archipelag *Magellański*, na północ wysp Maryańskich składa się z samych wulkanicznych, po największéj części bezludnych wysp. Tu należą 89 wysp Bonin-Sima, z których 10 tylko zamieszkałe są przez japońskich kolonistów, ale przez rząd japoński formalnie nie zostały zajęte; dla tego obsadzić je teraz mieli Anglicy, gdyż ich położenie dogodne jest dla ukradkowego handlu z Chinami, tudzież dla uzbrajania okrętów na połów wielorybów wypływających. *Płody*: zboże, ryż, strączkowe rośliny i szacowne gatunki drzewa. Niemniéj, korzystne tu jest rybołówstwo. Tu także należą wyspy siarczane, Ś. Alexander, Ś. Augustyn, grupa Peel która zdaje się być jedno z wyspami Arzobispo, Gwadalupa, Malagryda, Grampus czyli Lobos na wschodzie, a Kendryk, Dolores i Borodino na zachodzie.

---

3. HISTORYA.

1. Australia (Australazya, Polynezya, Południowe Indye i inne miewająca nazwy), piąta część świata, od lat dopiero trzystu Europejczykom jest znana. Odkryto ją wtedy, gdy Amerykę i Ocean południowy na około zwiedzać zaczęto. Sławny *Magellan*, pierwszy na około świata żeglarz, przyrzekł królowi hiszpańskiemu, swemu panu, że płynąc na zachód dostanie się do wysp Moluckich, i podczas téj podróży (1521) odkrył wyspy rozbójnicze czyli Maryańskie; a tak otworzeniem drogi do południowego oceanu, zasłużył sobie na imię najpierwszego znalazcy Australii. Na wyspach filipińskich postradał życie. Po

śmierci Magellana zwiedził Australią 1527 r. Francuz *Villegagnon*. — Prawie jednocześnie z Hiszpanami ubiegać się zdawali w australskich odkryciach Portugalczycy, którzy poosadzali wyspy leżące na południowéj stronie Azyi (1512—1542) a mianowicie oni najpierwsi znaleźli Nową-Hollandyą.

2. Po śmierci Magellana Hiszpanie nie zaniechali czynić dalszych odkryć. *Gaetan* odkrył (1500) wyspę Sandwich. Znakomitą sławę zjednał sobie Hiszpan *Alvaro de Mendana*, który (1567 — 1593) odkrył wyspy Salomona, Niskie i Markizy, atoli płynąc w poprzek przez archipelag wysp towarzyskich i Przyjacielskich, nie spostrzegł ich. Jego sternik, *Fernando de Quoiros*, towarzyszący mu w trzeciéj podróży, puścił się nieco daléj ku południowi, i napadł grupy licznych wysp na południowém morzu, a tak poznał wyspy Towarzyskie i Ś. Ducha. Wiele się przyłożyli do rozszerzenia wiadomości o Australii (1615—1616) hollenderscy żeglarze około świata, *Jakób le Maine* i *Wilhelm Schouten*, którzy znaleźli wyspy Houru, Dobréj Nadziei, Kokos, Zdradzieckie i Dog. Wkrótce potém (4616—1642) hollenderscy żeglarze *Hartogh*, *Zeachen*, *Jan Edels*, *Piotr Nuyts*, *de Witt*, *Tassman* i inni odkryli w ośmiu miejscach pobrzeża Nowéj-Hollandyi, którą odebrawszy Portugalczykom, nadali jéj swoją teraźniejszą nazwę. Od wymienionych znalazców pobrzeża dostały nazwiska. *Tasman* także (1742—1643) odkrył Nową-Zelandyą, wyspy Przyjacielskie i Księcia Wilhelma.

3. Najwięcéj atoli winniśmy wiadomości o Australii Anglikom. *Dampier* Anglik dał nam wiadomość o Nowéj-Gwinei i Nowéj-Brytanii. *Carteret* znalazł (1766—1768) Otahity i wyspy Karoliny; prawie równocześnie (1765) *Byron* odkrył wyspy Byron i Król Jerzy, tudzież wyspę Desapointement. *Cook* (1770-1779) uzupełnił opis Australii. Potwierdził on i pomnożył wiadomości o poznanych już wyspach, wynalazł na nowo dawniéj już odkryte, nowe odkrycia pomnożył jeszcze wynalezieniem Nowéj-Kaledonii, archipelagu wysp Sandwichskich, i pierwszy przepłynął cieśninę między Nową Hollandyą a nową Gwineą; nieszczęściem, wielki ten i w swych przedsięwzięciach niezmordowany żeglarz, który trzy razy na około opłynął ziemię, zginął na Owaihi, jednéj z wysp Sandwichskich, w utarczce z jéj mieszkańcami.

4. Pomiędzy następnemi podróżami do Australii, szczególniéj ważna była swym celem podróż kapitana *Williama Bligh*. Otrzymał on polecenie zebrać najpiękniejsze owoce wysp południowego morza i zaprowadzić je do Indyj Zachodnich, aby rozkrzewić tam i pomnożyć środki pożywienia i bogactwo handlu, i tym sposobem zbliżyć je o tysiąc mil dla krajów ucywilizowanych. Jemu winniśmy odkrycie wysp imię jego noszących. Anglicy umyślili założyć kolonią na pobrzeżach Nowéj Hollandyi składać się mającą ze zbrodniarzy na śmierć, lub na dożywotnie kary wskazanych. Cook na ten cel wyznaczył ziemię nad zatoką Botany (początek założenia 1788); lecz z przyczyny małéj żyzności gruntu, niezdrowego powietrza i objawiających się trzęsień ziemi, przeniesiono tę kolonią nieco daléj ku Północy do Port Jackson.

5. Francuzi także przyczynili się do odkryć w Australii. *Losier Bouvet* odkrył (1730) przylądek Obrzezania. *Bougainville* 1768) wyspę Choiseul, a czynny *d'Entrecasteaux* bliżéj zbadał Nową Georgią i tyle trudności przedstawiające części wielkiego oceanu między Nową Irlandyą, Nową Brytanią i Nową Gwineą. Na chlubną także zasługują wzmiankę podróże w ostatnich czasach do nowéj Hollandyi *Marchanda* i *Baudina*, z nich bowiem nie małe odniosły korzyści geografia, historya naturalna i w ogólności wiadomość o mieszkańcach tamtejszego świata.

6. Niemożna także pominąć zasług Rossyan około zbadania krajów Australi. Wprawdzie odkryciowe podróże za panowania Cesarzowéj *Anny* i *Katarzyny II*, ograniczały się raczéj do wschodnich okolic Azyi rossyjskiéj. Lecz wysłane przez ś. p. Cesarza *Aleksandra I* wyprawy na około świata pod dowództwem kapitanów *Kruzensterna* (1803—1806), tudzież *Kotzebuego* (1815—1817) stanowią ważną epokę w bliższém poznaniu wielkiéj części Australii.

7. *Crooker* odkrył 1804 r. wyspę Strong, hiszpan *Montevere de* znalazł 1805 grupę 29 wysp. *Folger* wynalazł, a *Breton* bliżéj poznał angielską kolonią założoną przez rokoszanów Chrystyana i Jana Adams, którzy 1789 r. porucznika *Bligh* na łodzi opuścili. Dopiero we 25 lat po założeniu kolonii zbrodniarzy w Nowo-Południowéj Wallii, udało się (1813) kolonistom *Wentl-*

worth i *Blackland* tudzież porucznikowi *Lawson*, przebyć łańcuch gór Błękitnych otaczających pobrzeże Nepean. Odkrycie dwóch znacznych rzek Lachlau, i Macquarie, w wyższych ich częściach, obudziło największe nadzieje, spodziewano się bowiem pozyskać przez nie związki z morzem. Dla tego wysłano 1817 roku *Oxleja*, aby zbadał najprzód Lachlan, a to doprowadziło do poznania niezmiernéj równiny przytykającéj do gór na zachodzie. Po tej równinie postępował Oxlej za zbiegiem rzeki, dopóki ta nie zginęła w błotach trzciną zarosłych. Badanie rzeki Macquarie 1818 roku takiż sam miało skutek; i ta rzeka ginie w wielkich błotach. Potém już usiłowano rozpoznać szczególniéj północne i południowe gór przedłużenia; rzeką Nepean posunął się *Throsky* ku południowi i odkrył Urgyle i jéj rozlewy; pasterze natrafili na znaczną rzekę Wurumbidzi, któréj wyższy bieg badał *Currie* 1826 r. kiedy tymczasem *Hume* i *Howell* od Wurumbidzi, ze strony zachodniéj, dotarli aż do brzegów południowych. *Allan Cuningham*, botanik, któremu tyle winna geografia Australii, zwiedził okolice pomiędzy Bathurst a wielkiemi równinami Liwerpolu. które odkrył był Oxlej, wracając od rzeki Macquarie, następnie 1827 dalszy ciąg gór aż do szerokości zatoki Moreton, i w czasie téj wyprawy odkrył wyższy bieg wielu znacznych rzek. Roku 1828 gubernator *Darling* wysłał pod dowództwem kapitana *Strut* wyprawę na dół rzek Macquarie, która nadspodziewanie ważne powzięła wiadomosc o utworze i układzie rzek południowéj Australii. Posuwając się ku północy, natrafił Sturt na wielką rzekę, która od południa-wschodu biegła w łuk ku północy-zachodowi, i nazwał ją Darling, Źródło téj rzeki odkrył 1831 major *Mittchell*, kótry w drugiéj wyprawie 1836 r. przedsięwziętéj dla zbadania rzeki Darling, ważne osiągnął korzyści. Prócz wymienionych szacowne poczynili odkrycia i zbogacili wiadomości o tym kraju: Szwed *Granner* (1820), *Hanter* (1823), *Dibbs* (1823), *Beechey* (1825—1828), *Stirling* (1829). *Henderson* znaleźć miał 1830 wśród Nowo-Południowéj Wallii szczątki świątyni którą on uważa za świątynię Hindu. Jeżeliby to była prawda, tedy ludność byłaby tam dawniejsza aniżeli pospolicie mniemają. — Obszerniejsze i nad wszystkie dotąd wymienione bogatsze mają być od-

krycia, wiadomości i badania, które poczynił w ostatnich latach w swych zadziwiających podróżach po Nowéj Hollandyi Polak *Strzelecki*, a których ogłoszenia ciekawie świat wygląda.

8. Towarzyski stan mieszkańców kraju Van Diemen codzień postępuje w udoskonaleniu; wzmaga się przemysł i pomnażają źródła mienia. Dwie wielkie zawady, z któremi jeszcze przed kilką laty walczyć musieli osadnicy; to jest Buszrangery i Murzyni zupełnie zostali przytłumieni, bezpieczeństwo osób i majątków, w najodleglejszych nawet częściach kolonii należycie są zapewnione. Buszrangerami nazywają tam wywiezionych złoczyńców, którzy z pod policyjnego nadzoru gwałtem się wyłamawszy, kryją się po lasach i jaskiniach i żyją z rabunku i kradzieży. Od łupieztwa zaś i rozbojów, któremi Murzyni zagrażali bytowi kolonii, uwolniono też kolonie wskazaniem Murzynom (1829) na mieszkanie oddzielną wyspę (Hinder-Islandya). Nowa Zelandya, gdzie od 1814 osiedli Missyonarze została 1840 ró wnież przez Anglików zajęta. Na wyspie w zatoce osiadło nieco szkockich rodzin. Wyspy Bonin niedawno zajęli Anglicy na kolonie. Wpływ missyonarzy prędko się rozszerza po wyspach południowego archipelagu; wszędzie zakładają drukarnie a na wielu już wyspach zaprowadzili rozmaite rękodzieła. W ogólności handel na całém południowém morzu nadzwyczajnie się wzmaga. Na wyspach Sandwich cywilizacya znakomity już postęp uczyniła, a król tych wysp Tahenzaheha urządził u siebie parlament.

9. Kolonizacya ciągle się szerzy. Od 1833 r. Anglicy założyli nad odnogą Śgo Wincentego, w południowéj Australii osady i t. p. następnie wzrosłą kolonią utwierdzili wybudowaniem miasta Adelajdy. W rok potém powstało inne miasto Port Lincoln, nad odnogą Spencern; na południo-wschodzie także ujścia rzeki Murray, założona została kolonia Port-Filip, z miastem Melbourne szybko zakwitającém, pod bezpośrednim zarządem Nowo-Południowéj Wallii. Roku 1838 znowu powstała kolonia Wiktorya na półwyspie Coburg w Port Essington, i ta kolonia zapowiada przez swe położenie, wielkie znaczenie dla wschodnio-indyjskiego archipelagu. Wyspy Markizy zajął 1842 r. kontradmirał Dupetit-Thenors, w posiadanie Francyi. Przygotował także znakomitszych mieszkańców wyspy Taity do przyjęcia protektoratu Francyi, ale się temu królowa Pomare sprzeciwiła i protektorat do skutku nie przyszedł, zwłaszcza że Anglia także zamiarom Francyi była przeciwną.

Wykaz krajów i wysp Australii.

Nazwiska krajów	CZĘŚCI	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ		Pochodzenie	Religia	Płody	RZĄD
			Ogólna	Na mili kw.				
Stały ląd Nowa Hollandya czyli Australia.	1. Pobrzeża wschodnie czyli Nowa Południowa Walia podzielona na 20 powiatów. 2. Pobrzeża północne dzielące się na 4 okręgi i przyległa wyspa Melville. 3. Pobrzeża zachodnie podzielone na 3 okręgi i angielska osada zachodnia Australia. 4. Pobrzeża południowe podzielone na 4 okręgi z dwoma angielskiemi koloniami: Południowa Australia i Australia szczęśliwa. 5. Środek. 6. Kraj Van Diemen z angielską kolonią.	140,000	300,000	2	Pierwotni mieszkańcy podobni do Murzynów, dzicy jako to: Papusowie, Harafory. Kolonie europejskie składają się z Anglików, już wolnych, już winowajców.	Pierwotni mieszkańcy fetyszowie; Europejczycy chrześcianie.	Yam, sago, guma, mahoń, bawełna: rozmaite ptastwo, kazuary, czarne łabędzie. Zwierzęta domowe europejskie, wielka ilość owiec i bydła. Wielka massa złota, miedzi, srebra, ołowiu, żelaza, węgli kamiennych.	Na pobrzeżach europejskie kolonie. Wewnątrz pierwotni mieszkańcy żyją bez żadnych związków towarzyskich.
Polynezya czyli Oceania *A.* Wyspy Południowéj Australii.	1. Nowa Gwinea (właściwa Nowa Gwinea), Luizyady, Wyspy Admiralskie, Nowa Brytania, Nowa Georgia, Nowa Kaledonia, Nowe Hebrydy i Wyspy Karoliny. 2. Nowa Zeelandya z wielu wyspami. 3. Wyspy Fidzi. 4. Wyspy Przyjacielskie. 5. Wyspy Zeglarskie. 6. Archipelag Kermandek. 7. Archipelag Cooka. 8. Wyspy Niskie. 9. Wyspy Towarzyskie. 10. Wyspy Markizy. 11. Wyspy Wielkanocne.	16,000	1,800,000	110	Jużto murzyńskiego już malajskiego a według niektórych oceańskiego rodu.	Jak w Nowéj Hollandyi. Na wielu wyspach już rozszerzone chrześciaństwo i uobyczajone.	Drzewo chlebowe, muszkatowe, kokosowe. Żółwie, skorupiaki, ryby, rajskie ptaki i inne, złoto.	Część południowo-zachodnich brzegów Nowéj Gwinei zajęli 1828 r. Hollendrzy i założyli warownią, potém jednak te posiadłości opuścili. Mieszkańcy żyją niezawiśli, pod własnymi naczelnikami. Nową Zeelandyą Anglicy zajęli i miasta pozakładali. Francuzi zajęli, między Wyspami Niskiemi grupę Gambine, rozciągają także swój protektorat do Wysp Towarzyskich i Markizów.
B. Wyspy Północnéj Australii.	1. Wyspy Sandwich. 2. Wyspy Mulgrawy. 3. Wyspy Karoliny. 4. Wyspy Maryańskie czyli Rozbójnicze. 5. Wyspy Lorda Anson. 6. Wyspy Pelew. 7. Archipelag Magellański.	2,000	300,000?	150	Lud malajskiego rodu, brudno-biały.	Osiedli Europejczycy chrześcianie, pierwotni mieszkańcy poganie, ale na wyspach Sandwich i Maryańskich chrześciaństwo już rozszerzone.	Drzewo sandałowe, chlebowe, paproć, kokos, bataty, ananasy, trzcina cukrowa, kawa, drzewo do budowy okrętów. Wiele gatunków ptaków, domowe zwierzęta, ryby.	Mieszkańcy mają własnego króla, rząd reprezentacyjny. Wyspy Maryańskie, jako posiadłość hiszpańska, pod zarządem gubernatora.

Zachodni czyli indyjski archipelag.

Nazwiska krajów	CZĘŚCI	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ Ogólna	LUDNOŚĆ Na mili kw.	Pochodzenie	Religia	Płody	RZĄD
Wyspy Wschodnio-indyjskie.	1. Ceylan. 2. Lakedywy. 3. Maldywy. 4. Wyspy Andamańskie. 5. Nikobary.	około 1,380 Cejlan 1,160	około 1,700,000 Cejlan 1,500,000	1231 1293	Część mieszkańców, szczególniéj na Andamanach, jest najdzikszym ludem azyatyckim z pokolenia Hindu. Na wyspie Cejlan Syngalezi podzieleni na kasty.	Po największéj części Buddyści; reszta mahometanie, a zaś osiedli Europejczycy chrześcianie.	Drzewo chlebowe, kokosowe, ryż, cukier, kawa, herbata, bawełna, drzewo okrętowe i inne, bydło, owce, perły, papugi, jaskółcze gniazda; złoto, srebro, drogie kamienie.	Pierwotni mieszkańcy pod rządem sułtanów. Na wyspie Cejlan rząd zaprowadzony jak w Anglii. Na Nikobarach rządy duńskie bez osady.
Wyspy Sundzkie wielkie.	1. Sumatra: *a)* część hollenderska, jużto 1) bezpośrednio niepodległa (zarząd Padang), już 2) pośrednio podległa; *b)* część niepodległa w któréj państwo Achin, Syak i inne kraje ludów niepodległych.	6,050	7,000,000	1150	Prawie wszyscy pierwotni mieszkańcy rodu malajskiego. Europejczycy, po największéj części Hollendrzy.	Lamaici i mahometanie.	Kawa, cukier, indygo, goździki, ryż, bawełna, orzechy kokosowe, bawoły, konie, małpy, szylkrety, słonie, złoto, dyamenty.	Pierwotni mieszkańcy żyją pod malajskiemi rajasami, których większa część Hollendrom haracz płaci; częścią także rządzą właśni naczelnicy. Hollenderskiemi koloniami zarządzają gubernatorowie.
	2. Borneo, część hollenderska, większa zaś część niepodległa, należy do państw malajskich.	11,300	2,000,000 do 4,000,000	265 do 353				
	3. Celebes: *a)* mała część hollenderska; *b)* większa stanowi państwa malajskie.	2,570	3,000,000	11300				
	4. Jawa; *a)* cała hollenderska; podzielona na 20 zarządów, bo i państwa malajskie hollendrom podlegają; *b)* Wyspa Madura, także hollenderska.	2,400	7,200,000	3000				
Wyspy Sundzkie małe.	Bali, Lombok, Sumbawa, Flores, Sumba czyli Sandelbaz (Cziindana), Sakrao, Sotor, Lomblem, Ombay, Timor, Sawu, Simo, Kambing, Rottie, Dao.	1,900	Niewiadoma.	—	Malaje, Bugizi, Przychodnie Hollendrzy i Portugalczycy.	Po największéj części buddyści. Europejczycy chrześcianie.	Drzewo sandałowe, cynamon, tytuń, indygo, małpy, konie, papugi, jaskółcze gniazda, perły, złoto, miedź.	Krajowcy mają swych rajasów; Timor w części pod rządem hollenderskim, z resztą pod portugalskim.
Wyspy Moluckie (Goździkowe).	1. Bezpośrednio hollenderskie części na Amboinie, Banda i Ternate. 2. Części krajowców haracz opłacających.	—	—	—	Malaje, Europejczycy niemal wszyscy Hollendrzy.	Islamizm i bałwochwalstwo; Europejczycy chrześcianie.	Goździki, muszkat, kawa, sago.	Większa część naczelników krajowców, podlega Hollendrom.
Archipelag Suluh.	1. Trzy grupy właściwych wysp Suluh. 2. Wyspy Kagajan. 3. Wyspy Palawang.	—	—	—	Malaje.	Islamizm.	Trzcina hiszpańska, sago, jaskółcze gniazda, perły, ambra, bezoar.	Większa część naczelników krajowców pod rządem sułtana Suluh.

Nazwiska krajów		CZĘŚCI	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ		Pochodzenie	Religia	Płody	RZĄD
				Ogólna	Na mili kw.				
Zachodni czyli indyjski archipelag.	Wyspy Filipiny.	1. Wyspa Manilla. 2. Wyspy Bissajskie. 3. Magindanao. 4. Babujany. 5. Wyspy Baszi.	4,520	600,000	1280	Malaje i przychodni Hiszpanie.	Do 1,700,000 katolików, reszta mahometanie i buddyści.	Zboże, ryż, cukier, kawa, tytuń, indygo, kakao, wełna, ananasy, konie, żółwie, perły, złoto, drogie kamienie.	Hiszpańska kolonia pod zarządem gubernatora.
	Małe wyspy między Afryką i Australią.	1. Wyspy Christmas czyli Boże Narodzenie. 2. Kokos. 3. Apalura. 4. Polvereira. 5. Diego-Rayez. 6. Rodriguez. 7. Rio-Garcia. 8. Adu i Kandu. 9. Romeiras. 10. Wyspa Kergel. 11. Amsterdam. 12. S. Paweł.	—	—	—	Malaje	Mahometanie i bałwochwalcy.	Kokosowe orzechy, szylkrety, foki, wieloryby, raki morskie.	Każda wyspa ma swego naczelnika. Lecz większa część tych wysp bezludna i mało znana.

Ten treściwy, ale politycznéj ważności odpowiedni rys owéj, po wielkim oceanie rozrzuconéj piątéj części świata, zdaje się już zapowiadać wielkie jéj w przyszłości znaczenie. Australia, świat wysp, ledwo w połowie, i to pod ogólnemi tylko względami dotąd poznany, obszerną jeszcze przedstawia niwę dla żeglarskich odkryć, dla badań archeologów i naturalistów, dla kolonizacyi zaś ludów europejskich, mianowicie dla Anglików dziś już otwiera widoki, i obiecuje bogactwa, które kiedyś w wielu względach, wschodnio-indyjskim zrównać a może i przewyższyć je będą mogły.

Opisując w niniejszém dziele świat cały, jego lądy, kraje i wody z ich przyrodzonemi bogactwy, wymieniając narody i ludy z ich sposobem życia, ich mową, obyczajami, religiami, stanem oświaty, przemysłem, handlem, zamożnością i rządami: przebiegając dzieje państw, narodów i wzajemne ich wpływy, od początków historyi aż do ostatnich czasów, trzymaliśmy się takiego planu, jaki tylko podawał nam możność we dwóch tomach zawrzéć tyle wiadomości, ile ich w kilkotomowych obszernych dziełach obcych ledwo znaleźć można; a tak pomieściliśmy wszystko co było godném wiedzy i co równie wydatne jak ważne stanowić mogło rysy Obrazu Świata.

KONIEC.

BIBLIOTEKA Wydz. Hum.
89143

SPIS RZECZY

W DRUGIM TOMIE ZAWARTYCH

CESARSTWO AUSTRYACKIE.

Stron.

Kraj 1
Mieszkańcy 14
Ludność 118 główniejszych, najmniéj 10,000 duszliczących miast 16
Przemysł 55
Handel 20
Praga (w Czechach) 32
Rząd 36
Hystorya 44

KRÓLESTWO PRUSKIE.

Kraj 67
Mieszkańcy 75
Ludność głowniejszych miast 76
Rząd 88
Hystrorya 93

DANIA.

Kraj 103
Mieszkańcy 108
Mieszkańcy 109
Ludność ogólna i główniejszych miast 109
Rząd 114
Hystorya 117

SZWECYA I NORWEGIA.

Kraj 126
Mieszkańcy 135
Ludność główniejszych miast 136
Rząd 143
Hystorya 149

ROSSYA W OGÓLNOSCI.

PAństwo Rossyjskie 157

ROSSYA EUROPEJSKA.

Kraj 158
Rozległość i podział na gubernie 161
Grunt, góry, wody . . . . . —

Stron.

Płody naturalne 166
Mieszkańcy 172
Ludność ogólna, gubernii i główniejszych miast 174
Stany, Przemysł 176
Handel 181
Kilka słów o Krymie czyli Tauryi 180
Rząd 194
Hystorya 197

KRÓLESTWO POLSKIE.

Kraj 206
Mieszkańcy 211
Ludność główniejszych miast 212
Warszawa 217
Rząd 221
Hystorya 222

TURCYA EUROPEJSKA.

Kraj 228
Mieszkańcy 234
Ludność główniejszych miast 236
Rząd 243
Hystorya 250

KRÓLESTWO GRECKIE.

Kraj 258
Mieszkańcy 264
Ludność znaczniejszych miast 265
Rząd 269
Hystorya 273

AZYA.

Kraj 281
Położenie krajów 282
Klimat. Rozległość 286
Płody naturalne 288
Mieszkańcy 291
Hystorya 298

AZYA PÓŁNOCNA.

ROSSYA AZYATYCKA.

Kraj 304
Mieszkańcy 307
Ludność znaczniejszych miast . . . . . —
Rząd 310

DŻAGATAJ.

CZYLI WIELKA BUCHARYA ALBO NIEPODLEGŁA TATARYA, TURKESTAN.

Stron.

Kraj 311
Mieszkańcy 313
Rząd 315
Historya 316

AZYA ZACHODNIA.

TURCYA AZYATYCKA.

Kraj 318
Mieszkańcy 320
Rząd 323

ARABIA.

Kraj 324
Mieszkańcy 326
Rząd 329
Historya 331

PERSYA CZYLI IRAN.

Kraj 334
Mieszkańcy 337
Rząd 340
Historya 342

AFGANISTAN.

Kraj 344
Mieszkańcy 347
Rząd 348
Historya 349

BELUDZISTAN.

Kraj 350
Mieszkańcy 352
Historya 353

AZYA WSCHODNIA.

CHINY.

PAŃSTWO CHIŃSKIE WŁAŚCIWE.

Kraj 355
Mieszkańcy 357
Ludność większych miast . . . . . —
Chińczycy właściwi 358
Zatrudnienie, przemysł 361

Stron.

Religia 365
Rząd 367
Historya 370

KRAJE CHYNOM PODLEGAJĄCE.

TYBET I BUTAN.

Kraj 372
Mieszkańcy 374
Rząd . . . . . —
Historya . . . . . —

MAŁA BUCHARYA CZYLI THIAN-SZAN-NAN-LU.

Kraj 376
Mieszkańcy 377
Historya . . . . . —

MONGOLIA.

Kraj . . . . . —
Mieszkańcy 378

MANCZURYA CZYLI MANCZU.

Kraj 379
Mieszkańcy . . . . . —

KOREA Z ARCHYPELAGIEM LIKEJO.

Kraj 340
Mieszkańcy . . . . . —

JAPONIA.

Kraj 383
Mieszkańcy 383
Rząd 385
Historya 386

AZYA POŁUDNIOWA.

INDYE PRZEDGANGESOWE.

INDYE ANGIELSKIE.

Kraj 388
Mieszkańcy 395
Indyanie właściwi, ich charakter . . . . . —
Religia Indyan 405
Rząd 408
Historya 411

PAŃSTWO NIEPODLEGŁE.

PAŃSTWO SYKSÓW.

Kraj 414
Mieszkańcy 416
Historya 417

PAŃSTWO NEPAUL.

Strona

Kraj 418
Mieszkańcy 419
Rząd . . . . . —
Historya 420

POSIADŁOŚCI INNYCH PAŃSTW EUROPEJSKICH.

Portugalskie 421
Francuzkie . . . . . —
Duńskie 422

INDYE ZANGESOWE.

Kraj 422
Mieszkańcy 423

INDYE ZANGESOWE ANGIELSKIE.

Kraj 425
Mieszkańcy 426
Rząd . . . . . —

PAŃSTWO BIRMANÓW.

Kraj 427
Mieszkańcy 428
Rząd 429
Historya 430

SIAM.

Kraj 431
Mieszkańcy 432
Historya 433

NIEPODLEGŁA MALAKKA.

Kraj 435
Mieszkańcy . . . . . —

ANAM.

Kraj 436
Mieszkańcy 437
Historya 438

ARCHYPELAG INDYJSKI.

Wyspa Cejlan 439
Maldywy 441
Łakedywy 442
Nikobary . . . . . —
Andamany . . . . . —
Wyspy sundzkie 443
Moluckie 445

Stron.

Wyspy Suluh 445
— Filipińskie czyli Manille . . . . . —
Wykaz tabellaryczny państw azyatyckich 448
Rzut oka na Azyą 454

AFRYKA.

Kraj 459
Położenie części 460
Mieszkańcy 466
Historya 472

AFRYKA PÓŁNOCNA.

EGIPT.

Kraj 475
Nil, rzeka 476
Mieszkańcy 479
Rząd 482
Historya 484

NUBIA.

Kraj 487
Mieszkańcy 488

HABESZ

CZYLI ABISSYNIA, ETYOPIA.

Kraj 488
Mieszkańcy 490
Historya 492

BARBARYA

CZYLI BARBARESKI.

Kraj 493
Mieszkańcy 496
Oświecenie 498

ALGIERYA.

Kraj 501
Płody naturalne 505
Mieszkańcy 509
Ludność 510
Rząd 516
Historya 518

PUSTYNIA SAHARA I JEJ OAZY.

Kraj 523
Mieszkańcy 525

Stron.

SUDAN

Kraj 526
Mieszkańcy 527

SENEGAMBIA

CZYLI ZACHODNIA NIGRYCYA.

Kraj 528
Mieszkańcy 529

AFRYKA POŁUDNIOWA.

KRAJE NAD WSCHODNIEMI BRZEGAMI.

Królestwa Adel 531
Pobrzeża Ajan . . . . . —
— Zanguebar 532
— Mozambiku . . . . . —
— Sena lub Sofala 533
— Kofrów 534

KRAJE NAD ZACHODNIEMI BRZEGAMI.

Wyższa Gwinea 535
Niższa Gwinea 538
Pobrzeża południowo-zachodnie 539

AFRYKA POŁUDNIOWO-ŚRODKOWA.

Położenie, grunt i mieszkańcy 540

KRAJ PRZYLĄDKOWY.

Kraj 541
Mieszkańcy 543
Historya 546

WYSPY AFRYKAŃSKIE.

WYSPY ZACHODNIE.

Wyspy Azorskie 547
— Madejra i Porto Santo 548
— Kanaryjskie 548
— Zielonego przylądka 550
— Gwinejskie 550
— Śgo Mateusza i wniebowstąpienia 551
— Śtej Heleny 551
— Tristan d'Acunha 553

WYSPY ZACHODNIE.

Sokotora 553
Sechelle 554
Admiranty 554

Stron.

Madagaskar 554
Komory 557
Maskareny 558
Wykaz tabelaryczny państw i krajów afrykańskich . . . 560
O Fetyszyzmie 566

AMEYKA.

Kraj 570
Położenie części 573
Płody naturalne 576
Mieszkańcy 578
Uroda, sposób życia 579
Historya 582

AMERYKA PÓŁNOCNA.

KRAJE PRZYBIEGUNOWE.

Grenlandya 586
Szpicberg 588
Pobrzeża północno-zachodnie 589
Zachodnie kraje przybiegunowe 591
Kraje wolnych Indyan 593

ANGIELSKIE KOLONIE.

KANADA.

Kraj 594
Mieszkańcy 596
Historya 597
Nowa Walia czyli zachodnia Majna 598
Historya 600
Nowa Szkocya i jéj mieszkańcy 600
Historya 601
Ziemia Nowa, Neufoundland 602
Historya 603
Labrador czyli Wschodnia Majna . . . . . —
Nowy Brunświk 604
Wyspa Księcia Edwarda (St. John) 605
Kap-Breton 607

PÓŁNOCNO-AMERYKAŃSIE ZJEDNOCZONE STANY.

Kraj 608
Prowincye . . . . . —
Grunt, góry, wody 615
Płody naturalne 621

Str.

Mieszkańcy 625
Ludność prowincyj i główniejszych miast 627
Przemysł 629
Rząd 643
Dochody 645
Rzut oka na stan towarzyski i cywilizacyą ludów amerykańskich . 649
Historya 656

MEKSYK.

Kraj 663
Mieszkańcy 665
Ludność większych miast 666
Rząd 668
Historya 670

STANY ZJEDNOCZONE ŚRODKOWÉJ AMERYKI.

Kraj 673
Mieszkańcy 674
Rząd 676
Historya 677

ZACHODNIE INDYE.

Kraj 677
Mieszkańcy 679

WIELKIE ANTYLLE.

Hajty (St. Domingo) 680
Kuba 681
Jamajka 683
Porto-Rico 684

MAŁE ANTYLLE.

Wyspy Panieńskie 685
— Eustachyusz, Saba, Śty Marcin 686
— Śgo Bartłomieja . . . . . —
— Barbados . . . . . —
— Sty Krysztof 687
— Antygua . . . . . —
— Newis . . . . . —
— Montserrat 688
— Gwadelupa . . . . . —
— Dominika . . . . . —
— Martynika 689
— Śta Łucya . . . . . —

Stron.
Wyspy Śty Wincenty. 690
— Grenada i Grenadylle . . . . . —
— Trinidad . . . . . —
— Curassao. 691
— Bahama . . . . . —
— Bermudy. 692
Historya 693

POŁUDNIOWA AMERYKA.

KOLUMBIJSKIE RZECZYPOSPOLITE.

Kraj 699
Mieszkańcy 702
Historya 705

NIŻSZY
CZYLI WŁAŚCIWY PERU.

Kraj 706
Mieszkańcy. 708
Rząd 709
Historya 710

WYŻSZY PERU
CZYLI BOLIWIA,

Kraj 711
Mieszkańcy. 713
Rząd . . . . . —
Historya 714

CHILI Z KRAJEM ARAUKANÓW.

Kraj 714
Mieszkańcy. 716
Rząd 718
Historya 719

ZWIĄZKOWE PAŃSTWO RIO DE LA PLATA
CZYLI RZECZPOSPOLITA ARGENTYŃSKA,

Kraj. 720
Mieszkańcy 722
Ludność główniejszych miast 723
Rząd 724
Historya 725

BRAZYLIA.

Kraj. 727
Mieszkańcy 730

Stron.
Ludność prowincyj i główniejszych miast 731
Rząd 733
Historya 734

PARAGWAJ.

Kraj 736
Mieszkańcy 737
Rząd . . . . . —
Historya 738

WSCHODNIA RZECZPOSPOLITA URAGWAJ.
CZYLI MONTEWIDEO,

Kraj. 739
Mieszkańcy . . . . . —
Rząd 740
Historya 741

KOLONIE GUJANA.

Kraj. 743
Mieszkańcy 744

PATAGONIA.

Kraj 746
Mieszkańcy 747

WYSPY NAJDALĖJ NA POŁUDNIU AMERYKI

Malwiny czyli Wyspy Sokole 748
Ziemia ognista (Tierra del Fuego) 749
Niezamieszkałe wyspy w stronie wschodniéj 751
Wykaz tabelaryczny psństw i krajów Ameryki 754
Missye religijne 762

AUSTRALIA.

Kraj. 767
Mieszkańcy 769

STAŁY LĄD NOWA HOLLANDYA
Według krajowców Ulimaroa,

Kraj. 771
Mieszkańcy 776

POLYNEZYA
CZYLI OCEANIA,
WYSPY POŁUDNIOWEJ AUSTRALII,

Nowa Gwinea 777
— Zelandya 779

Stron,

Wyspy Fidzi 781
— Przyjacielskie czyli archypelag Tonga . . . . . —
— Żeglarskie . . . . . —
Archypelag Kermandek . . . . . —
— Cooka czyli Manczya 782
Wyspy Towarzyskie . . . . . —
— Nizkie . . . . . —
— Markizy . . . . . —
— Wielkanocna czyli Wajhu 783

WYSPY PÓŁNOCNÉJ AUSTRALII,

Wyspy Sandwich 783
— Mulgrawy 785
— Lorda Anson 786
— Karolińskie . . . . . —
— Rozbójnicze czyli Maryańskie 787
— Pelew czyli Palao . . . . . —
Archypelag Magellański 788
Historya . . . . . —
Wykaz tabellaryczny ziem i wysp Australii 794
Zakończenie 798